This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at http://books.google.com/

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.

- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.

- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.

- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem http://books.google.com/

A 660,664

ANTES
VERITAS
SCIENTIA
LIBRARY OF THE
UNIVERSITY OF MICHIGAN

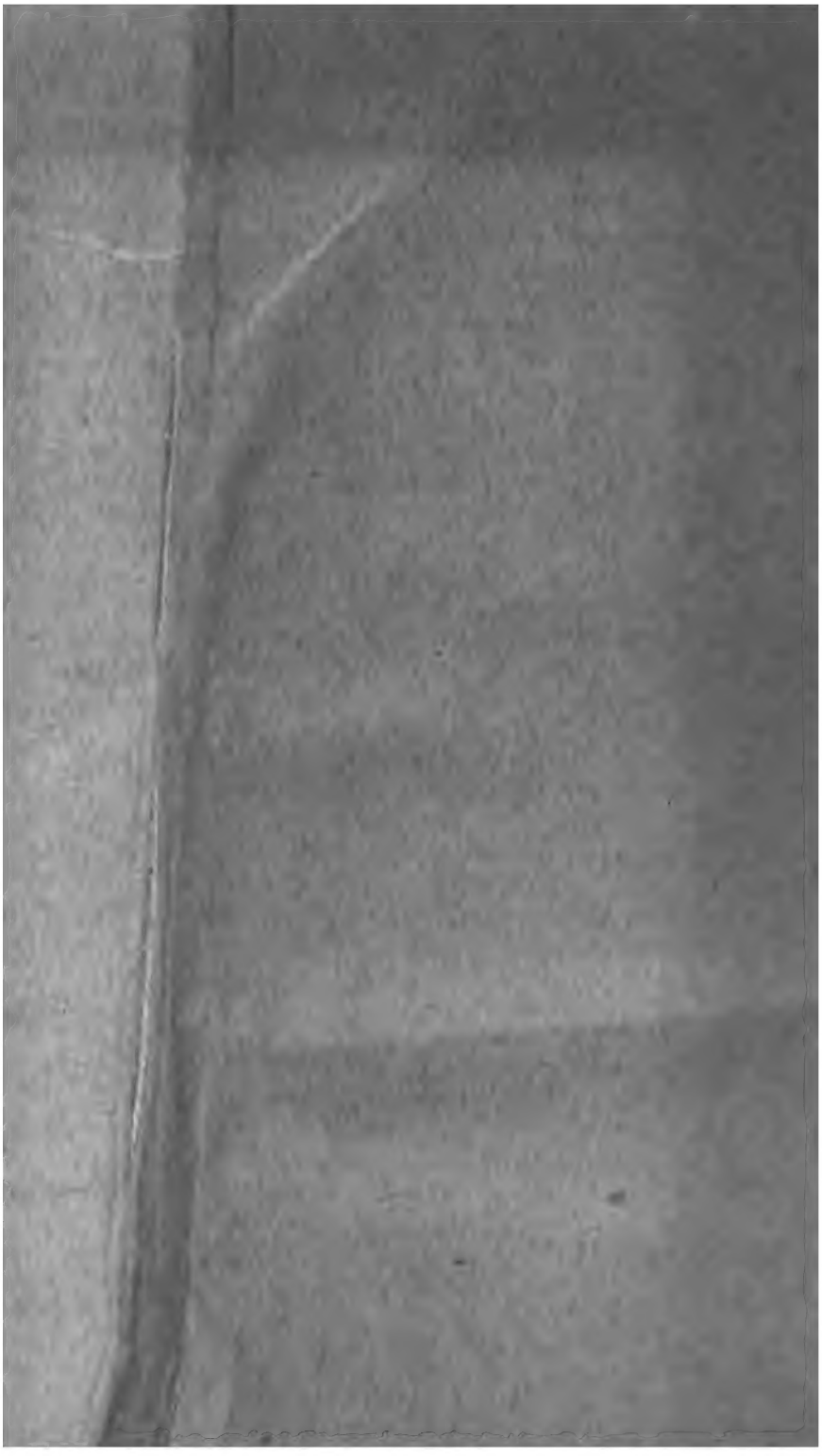

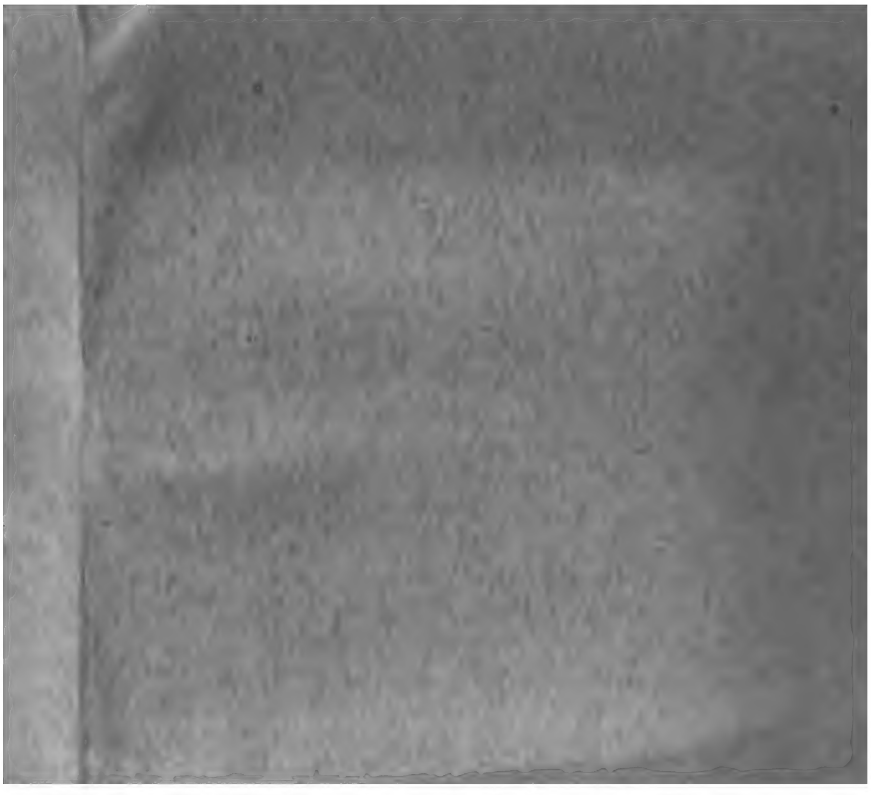

2.65
188

LESŁAWA ŁUKASZEWICZA

RYS DZIEJÓW

PIŚMIENNICTWA

POLSKIEGO.

WYDANIE TRZECIE WIĘKSZE.

UZUPEŁNIONE I DOPROWADZONE DO ROKU 1866.

Wydanie pierwsze 1839, drugie 1860 r.

POZNAŃ.

NAKŁADEM I DRUKIEM N. KAMIEŃSKIEGO I SPÓŁKI.

1866.

[redacted]

WSTĘP.

§ 1. **Piśmiennictwo**, zwykle **literaturą** zwane jest obrazem stanu oświaty w narodzie i objawia się w płodach piśmiennych.

§ 2. **Znamiona główne narodu polskiego** jak cielesne tak i duchowe były i są po części takie same, jakie i całą rzeszą słowiańską zdobią, a po części powstały ze stosunków społecznych i obywatelskich. Do pierwszych da się policzyć gościnność i miłość do pieśni, do drugich wojowniczość, tudzież pochop i lgnienie do cudzoziemszczyzny téj warstwy społeczeństwa, która wiedzę swą rozprzestrzeniła nauką i jakiéj takiéj nabyła ogłady.

§ 3. **Polskie piśmiennictwo** jako wpływ téj wiedzy i ogłady toż samo nosi na sobie znamię. Długie wieki było naśladowniczém, mianowicie Rzymian i Francuzów; dopiero w nowych czasach wszedł naród w siebie i zaczął kroczyć o własnych siłach, samodzielnie i odtąd poczęło się rozwijać piśmiennictwo w ścisłém znaczeniu narodowe.

§ 4. **Język polski**, jako mowa słowiańska posiada przymioty i innym słowiańskim właściwe; do czeskiego najwięcéj zbliżony, jednak do śpiewności łączy męzkość, na któréj zbywa czeskiemu. Wiele ucierpiał i jeszcze cierpi przez języki cudzoziemskie: dawniéj dla uczoności w łacinie kryjącéj się, a w nowych czasach dla popisywania się znajomością francuzkiego i t. d.

§ 5. **Podział** naszego piśmiennictwa w języku polskim ze względu wewnętrznego ruchu na siedm okresów:

I. okres Starosłowiański. Od niepamiętnych czasów aż do ustalenia się stosunków z Rzymem przez zaprowadzenie biskupstw 1000 r.

II. okres Piastowski. Od zaprowadzenia biskupstw aż do założenia akademii w Krakowie; czyli od 1000 do 1364 roku.

III. okres Jagielloński. Od założenia akademii Krakowskiéj aż do założenia pierwszéj drukarni polskiéj: czyli od 1364 do 1521 r.

IV. okres złotego wieku. Od założenia pierwszéj drukarni polskiéj, aż do kłótni akademii Krakowskiéj z Jezuitami o założenie przez nich swojéj uczelni w Krakowie; czyli od 1521 do 1621 r.

V. okres jezuicki. Od kłótni akademii Krakowskiéj z Jezuitami aż do Konarskiego; czyli od 1621 do 1750 r.

VI. okres Konarskiego. Od wzniesienia się lepszego smaku, aż do wystąpienia Mickiewicza; czyli od 1750 do 1822 roku.

VII. okres Mickiewicza dotąd trwający: czyli od 1822 do naszych czasów.

OKRES I.

STAROSŁOWIAŃSKI.

Od niepamiętnych czasów aż do ustalenia się stosunków z Rzymem przez zaprowadzenie biskupstw 1000 roku.

---

§ 6. **Znamię ogólne tego okresu.** Słowianie, należący do rodziny indoeuropejskiéj zwanéj, jako odwieczni tubylcy, posiadali własną cywilizacyę, własną oświatę. Lecz jakie jéj było oblicze? dopiero domyślamy się i na drodze badań dochodzimy. Dotąd tyle pewnego wiemy, że mieli własne pojęcie o bóstwie, czczoném pod rozlicznemi postaciami, i wierzyli w nieśmiertelność duszy; że obok sądu przysięgłych i sejmów mieli władzę pospolitą z wyborów, a w domu rodzina ulegała głowie rodu; że rólnictwem jako na równiach siedzący głównie się zajmowali, lecz nadmorscy i kupiectwem się bawili, a nawet górnictwo znano. Co zaś było u wszystkich Słowian, musiało być i u Polaków.

§ 7. **Język.** Od bardzo dawnych czasów są znane te wszystkie mowy słowiańskie, które dziś jeszcze istnieją. Koniecznością więc jest przyjąć, że się te różnice językowe już w zapadłéj starożytności ustaliły pod wpływem przeróżnych okoliczności, i w czasach z dziejów nam znanych mowy te tylko doskonaliły się lub psuły i gasły, ale żadna nowa nie powstała.

Dochodzenie, kiedy tylko była jedna mowa słowiańska i jak dawno potworzyły się teraźniejsze mowle czy narzecza (dyalekty), praca to daremna. Że wielu poczytuje język bułgarski czyli cerkiewny za pień a inne za konary, pochodzi to z dowolności; przyczyny rozumnéj albo

z dziejów wynikającéj niema żadnéj. Lecz że z naukowego obrabiania tego języka już martwego wielkie wynikają korzyści dla żyjących, nie da się zaprzeczyć, bo zbyt są widoczne, i cieszymy się, że tak znakomitych mężów z nauki, jak *Dobrowskiego, Miklosicza*, i wielu innych na tem polu już mamy.

§ 8. **Pomniki piśmienne.** Aby starożytni Słowianie przed przyjęciem wiary chrześciańskiéj zajmowali się piśmiennictwem, nie ma żadnego śladu, choć niewątpliwem być zaczyna, że używali pisma *runicznego*. Ślad tego pisma mamy w napisach: na posągach bóstw pomorskich znalezionych w XVIII stuleciu w okolicy, gdzie niegdy stało miasto *Radgoszcz* (Retra) ze sławną świątynią (dzisiejszą *Prilwitz*); na kamieniach w Mikorzynie pod Kempnem w w. księstwie poznańskiem znalezionych: Lelewel *Cześć bałwochwalcza u Słowian*, wyd. 3cie, Pozn. 1857 str. 77 czyni wzmiankę o kamieniach z napisami runicznemi wykopanych w Mikorzynie i prof. Cybulski Wojciech w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego Tom I r. 1860.

W miarę szerzenia się chrześciaństwa u Słowian i używanie pisma poczęło się u nich szerzyć. Naprzód występuje głucha wieść o *głagolicy* nad Siném morzem (Adryatyckiem) która ś. Hieronima, rodem Słowianina, w IV stuleciu żyjącego, poczytuje za twórcę jéj, a która była użytą do pisania ksiąg kościelnych w tamtych stronach; najdawniejszy zaś pomnik jéj wydał Kopitar pod napisem: *Glagolita Closianus etc. Viennæ 1836.* Następnie w IX stuleciu bracia Kiryło i Strachota (Cyryl i Metodyusz) rodem z Solunu, apostołowie Bułgarów i Morawców, na wzór abecadła greckiego wymyślili *kirylicę* i użyli jéj zaraz sami i ich spółpracownicy do tłumaczenia Pisma Świętego i ksiąg kościelnych na język bułgarski, nazywany dotąd *starosłowiańskim* lub *cérkiewnym*; lecz znachodzi się wzmianka, że już tu jakieś inne pismo przed kirylicą było w używaniu, choć nie tak dogodne. Najstarszy pomnik kirylicą pisany są *Ewanielie Ostromira posadnika Nowogrodzkiego z r. 1057* wydane przez Wostokowa w Petersburgu 1844 i przez Hankę w Pradze. Nakoniec inni Słowianie, mianowicie zachodni, przyjęli pismo Rzymskie.

Znane jest podanie; iż już w Xtém stuleciu był *kościół słowiański ś. Krzyża w Krakowie*, tudzież to drugie, że byli z Wielkich Moraw wyprawieni do Polski opowiadacze *dobrego poselstwa*, nakoniec na drodze dziejowéj poczyna być udowodnionem, że w Polsce wprzód był zaprowadzony obrządek Słowiański podług Greckiego, nim wszedł Łaciński. To zmusza nas do przyjęcia, żeśmy w ciągu Xgo stulecia (jeżeli już nie od czasu Metodego, który † 881) przez udział w obrządku Słowiańskim używali także ksiąg *kirylicą* pisanych, jakiemi były: służba Boża i Pismo Święte. Nie od rzeczy téż będzie przyjąć, że w tym samym czasie starano się także o tłumaczenie z Bułgarskiego na Polskie choć ewanielij i psalmów, jeżeli nie całego Pisma świętego i służby Bożéj, bo ewanielie trzeba było przynajmniéj podczas mszy obecnym głosić a psalmy śpiewać przy różnych obrzędach.

Cobądź, prócz wspomnionych napisów nie posiadamy z doby starosłowiańskiéj nic pisanego; a wieść, że Bolesław Chrobry kazał jakieś książki jakoby z czasów pogańskich pochodzące poniszczyć, całkiem czcza i nie ma podstawy nawet prawdopodobieństwa. Tak tedy jesteśmy zmuszeni ze źródeł obcych, a niedokładnych i skąpych, czerpać wiadomości o stanie moralnym i umysłowym w téj dobie naszych przodków; tudzież źródeł znacznie późniejszych własnych, które już pod wpływem chrześciaństwa u nas pisano; nakoniec wpatrywać się mamy w *pieśni*, *klechdy*, *podania* i *przysłowia* między ludem krążące, a do których spisywania dopiero w nowych wzięto się czasach, aby przeczuć, odgadnąć wyśledzić te, które z tego starosłowiańskiego okresu pochodzą. Poszukiwania na tém polu już przynoszą owoce.

Prócz samych zbieraczów u nas najwięcéj wdali się w rozumowanie nad tym przedmiotem: A. W. Maciejowski i Jan Majorkiewicz.

Skazówka zbiorów.

Łukasza Gołębiowskiego: Lud Polski, jego zwyczaje, zabobony. Warszawa 1830.

Wojcickiego: Przysłowia narodowe t. 3. War. 1830.

Wacława z Oleska: Pieśni Polskie i Ruskie ludu Galicyjskiego. Z muzyką instr. przez Karóla Lipińskiego. Lwów 1838.

Adama Czarnockiego (używającego nazwiska *Zoryana Dołęgi Chodakowskiego*): O Słowiańszczyznie przed chrześciaństwem i *Waw. Surowieckiego* zdanie o piśmie témże itd. Krak. 1835.

J. Łozińskoho: Ruskoje wesile. Perem. 1835.

K. W. Wojcickiego: Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów, i Rusi z nad Bugu itd. muzyka Dobrzyńskiego t. 2. War. 1836.

Tegoż: Starożytne przypowieści z XV, XVI i XVII wieku. War. 1836.
Tegoż: Klechdy. t. 2. War. 1837.
Czeczota: Piosnki wieśniacze z nad Niemna, we dwu częściach. Wilno 1837.
Tegoż: Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny. Wilno 1839.
Tegoż: Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny z dołączeniem pierwotwornych w mowie Słowiano-Krzewickiéj. Wil. 1844.
Żegoty Paulego: Pieśni ludu Polskiego w Galicyi. Lwów, 1838.
Tegoż: Pieśni ludu Ruskiego w Galicyi. t. 2. Lwów 1839.
Józefa Konopki: Pieśni ludu Krakowskiego. Krak. 1840.
J. J. Lipińskiego: Piosnki Wielkopolskiego ludu. Pozn. 1842.
Kar. Balińskiego: Powieści ludu. War. 1842.
Jana Barszczewskiego: Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach. t. 2. Petersb. 1844 i 5.
Baranowski K. M.: Pieśni ludu Nadniemeńskiego z okolic Aleksoty. Pozn. 1844.
Ludwika Zeissnera: Pieśni ludu Podhalan czyli Górali tatrowych Polskich itd. Warsz. 1845.
L. Siemieńskiego: Podania i legendy. Pozn. 1846.
E. Izopolskiego: różne poszukiwania umieszczone w Ateneum.
Są jeszcze w rękopismach: pieśni ludu Polskiego na Szląsku i *Gustawa Gizewiusza* pieśni Polskich Prusaków.
Pieśni Litewskie przekładania *Ludwika z Pokiewia* (Jucewicza). Wilno 1844.
Pieśni ludu Nadniemeńskiego z okolic Aleksoty, zebrał i przełożył *Karól M. Brzozowski*. 1844.
Kraszewski umieścił swój przekład Litewskich pieśni w Ateneum.
Adam Słowikowski zebrał i przełożył dumy Wołyńskie. Znajdują się w Ateneum.
Romuald Zieńkiewicz: Piosenki gminne ludu Pińskiego. Kowno 1851.
Tenże: O uroczyskach i zwyczajach ludu Pińskiego, oraz o charakterze jego pieśni. Bibl. Warsz. z r. 1853.

Die Volkssagen, Ostpreussens, Lithauens und Westpreussens von *Tetau* und *Temme*. Berl. 1837.
Schleisische Sagen, Historien und Legenden-schatz von *Herrman Gödsche*, Meissen. 1839.

U innych Słowian zbierali:
Wuk Stefanowicz Karadzicz u Serbów.
Maksymowicz u Małorusinów.
Kirejewski u Wielkorusinów.
Czelakowski u Czechów.
Kolar u Słowaków.
Achacel. i *Emil Korytko* u Ukraińców. I bardzo wielu innych.

OKRES II.

PIASTOWSKI.

Od zaprowadzenia biskupstw aż do założenia akademii w Krakowie przez Kazimirza W., czyli od 1000 do 1364 roku.

---

§ 9. **Znamię ogólne tego okresu.** Wprowadzenie chrześciaństwa do Polski pod Mieczysławem I wprowadza ją na nowy gościniec życia moralnego, umysłowego i społecznego. Cała przeszłość rodzinna musiała zniszczeć i ledwie okruchy z niéj pozostały, jak tego dowodem i posąg Świątowida ze Zbrucza wydobyty i w Krakowie złożony. Zdaje się, że pierwsi chrzciciele Polaków, bądź wcześniejsi bądź przybyli z Dąbrówką, sami będąc wyznawcami i uczniami kościoła greckiego przez Kiryłę i Strachotę do Słowian Zakarpackich wprowadzonego, do Polski wnieśli *dobre poselstwo* (ewanielią) i nabożeństwo kościelne w języku bułgarskim, pisemnie w nich używanym. Lecz obrządek ten u Polaków nie trwał długo, już bowiem pod Mieczysławem I występuje Jordan biskup poznański, metropolii magdeburskiéj ulegający, a następnie Chrobry, pod wpływem cesarzów rzymsko-niemieckich zostając, stanowczo ku obrządkowi zachodniemu skłonił się i 1000 roku kilka biskupstw z arcybiskupstwem gnieźnieńskiem urządził. Odtąd poczęła się w Polsce krzewić łacina, a nauczycielami jéj zostali prócz Czechów i Morawców, księża zagraniczni, aż z Włoch i Francyi posyłani i sprowadzani. Z kościoła przeszła do rządu i nauk, a następnie do sądownictwa.

§ 10. **Język.** Słowa napotykane w najstarszych pomnikach piśmiennych polskich ośmielają do wniosku, że w czasie w którym chrzest i wiarę przynoszono nam od Wschodu, był w użyciu kościelnem także u nas język bułgarski czyli cerkiewny, a tem samem, że pierwsze tłumaczenie ewanielii, a mianowicie psalmów, na polski z bułgarskiego przedsiębrano. I byłoby to może pierwsze użycie polskiego piśmienne. Od nastania łaciny w kościele i dalszego szerzenia się jéj w narodzie poczęło się zaniedbanie ojczystego, i nie było stopniowego urabiania go do nowych pojęć szerzonych śród Polaków przez to nowe zetknięcie się i zbratanie z cywilizacyą tak zwaną zachodnią, pół-chrześciańską po Grekach i Rzymianach pozostałą. Do nowego przedmiotu pozostało w uściech i na piśmie słowo cudzoziemskie, tylko że z polska skrojone, przerobione. I odtądto mamy słowa jak następujące: *anioł*, *dyabeł*, *szatan*, *papież*, *biskup*, *opat*, *pleban*, *dyakon*, *katedra*, *parafia*, *pastorał*, *ołtarz*, *msza*, *ofiara*, *krucyfiks*, *kalendarz*, *kasztelan*, *marszałek*, *grammatyka*, *historya*, *liceum*, *szkoła* i t. d. Łatwo także odgadnąć, czemu abecadło polskie tak mało ma głosek pojedyńczych w stosunku do mnogości dźwięków: bo przyjąwszy łacińskie żywcem, późno dopiero przyszło do uzupełnienia go wedle polskiéj w dźwięki bogatéj mowy znakami składanemi, biorąc wzór z czeskiego.

§ 11. **Zakłady naukowe i oświata.** Z nową wiarą i językiem łacińskim przybyła nowa cywilizacya, która zacierała dawne wspomnienia jako pogańskie. Sprowadzeni przez Bolesława Chrobrego Benedyktyni i osadzeni w klasztorach w Tyńcu, Sieciechowie i na Łysćj Górze, rozkrzewiali zachodnie nauki, bratając Polskę z oświatą europejską. Ci zakonnicy przywieźli z sobą i na użytek swój przepisywali brewiarze, mszały, żywoty świętych i dalsze tego rodzaju pomniki; spisywali dzieje klasztoru i połączone z niemi dzieje świeckie. Biskupi i opaci przy swoich kościołach poczęli zakładać szkoły, gdzie się uczono łaciny i śpiewu kościelnego, gdzie kształcono kapłanów i gdzie bezwątpienia

i inne nauki w stopniu odpowiednim wiekowi wykładać się musiały. Ślad takich szkół widzimy w XI i XII stuleciu w Poznaniu, Gnieźnie, w Smogorzewie, w Tyńcu, w Krakowie i kilku innych. Z czasem łożono staranie, aby przy każdym kościele parafialnym była uczelnia, a przy stolicach biskupich i opackich mieszczono wyższe zakłady naukowe. W niższych zakładach uczono *grammatyki*, *retoryki*, *dyalektyki*: w wyższych, *arytmetyki*, *jeometryi*, *astronomii* i *muzyki*. *Trivium* i *quadrivium* wszędzie panowało. Musiały te nauki kwitnąć, gdy już Bolesław II zamyślał na biskupstwa nie przypuszczać cudzoziemców, a zatem musiało dość już wtedy być krajowców stósownie uczonych. Dla doskonalenia się w umiejętnościach jeżdżono do Włoch, gdzie od 12 stulecia zaczęto akademie zakładać, następnie zaś i do kwitnącego Paryża.

§ 12. **Podział.** Najwłaściwszy na poezyą i prozę.

1. Poezya.

§ 13. Jakie wyobrażenie sobie urobić jesteśmy w stanie o poezyi rodzinnéj słowiańskiéj w ogóle z dziejów, tudzież w szczególe przez wpatrzenie się w poetyckie pomniki pobratymców, np. w *królodworski rękopis*, takie samo odnieść trzeba i do polskiéj. Dla dokładności rozdzielamy ją na światową i religijną.

A. POEZYA ŚWIATOWA.

§ 14. Przejście w Polsce od pogaństwa do chrześciaństwa było dość łagodne, łacina była szerzona a nie mocą narzucona; więc mimo wnikającéj oświaty nowéj, własna Polska trwała, mianowicie w początkach tego okresu, a zatem i twórczość nagle ustać nie mogła. Choćby w ostatku nie tworzono nowych pieśni obrzędowych, to kwitnący stan kraju pod Bolesławami, owe wielkie wyprawy, podboje, zwycięztwa i klęski, musiały pobudzać do pienią te żywotne okoliczności wyrażającego. Że tak w istocie było, znachodzimy na to dowody w latopisarzach.

§ 15. **Ślady** zaginionéj poezyi i wzmianki:

a) *Pieśń żałosna na śmierć Bolesława W.;* znachodzi cała po łacinie u Marcina Gala i u Paprockiego a czyna się od słów: „Omnis aetas, omnis sexus, om ordo currite!“

b) *Pieśń witająca Kazimierza I*, którą lud śpiewał w c sie powrotu tego króla do kraju. Zaczynała się od sło *„A witajże nam witaj miły hospodynie!“* przechowan w Bielskim.

c) *Pieśń o wojowniku*, który ocalił Kazimierza I w goni za Mazurami podczas wojny z Masławem.

d) *Pieśń o szczęśliwéj wyprawie* (1104) *na Kołobrze Pomorskich*, porównywająca dawne z teraźniejszą woj Podług Gala.

e) *Pieśń na cześć Bolesława Krzywoustego*, którą p czas wojny z nim cesarza Henryka V, podburzon przez Zbigniewa brata jego, śpiewano w obozie niepr jacielskim mimo wzbraniania cesarskiego. Jest w Ga spolszczył ją Ludwik Kondratowicz i umieścił w swo *Dziejach literatury w Polsce.*

f) *Pieśń o wyprawie Krzywoustego na Pomorzan* 11 w Galu.

g) *Pieśn o klęsce Polaków w Prusiech* pod Kędzierzaw 1167. Podług Boguchwały.

h) *Pieśń o zamordowaniu Ludgardy* przez króla Pr mysława jéj męża. Wzmianka w Długoszu.

i) *Pieśń o Albercie Krakowskim wójcie*, żyjącym za Wł dysława Łokietka. Przechowana po łacinie *(Misc Crac.* fasc. I z r. 1815) i teraz pięknie spolszczona pr Ludwika Kondratowicza (zob. jego *Dzieje literatu w Polsce* T. I zesz. 1).

Pośrednio jest naszą własnością:

Wyprawa Igora na Połowców. Powieść bezimie nego, napisana między r. 1186—1200 w dyalekcie p sko-ruskim, używanym około Kijowa. Przekład Augusty Bielowskiego wyszedł we Lwowie 1834 r. Nowy i gru

towny przekład zawdzięczamy X. Stanisł. Adamowi Krasińskiemu obecnie biskupowi wileńsk. Petersburg 1856. Ocenienie tego wydania umieścił znany lingwista Papłoński w No. 9. 10. Gazety warszaw. na rok 1857.

Powyżéj przywiedzione pieśni (choćby w Galu znajdujące się, jego własnym były utworem) są niezbitym dowodem, że w narodzie była chęć do pienia i twórczość jawiła się w miarę okoliczności społecznych.

§ 16. Wskazawszy już wyżéj zbiory poezyi ludowéj, w których niewątpliwie są płody także z tego okresu i następnych, tu godzi się jeszcze wspomnieć, że Giedsze (Goedsche) przywodzi kilka pieśni z czasu panowania na Szląsku Bolesława Krzywoustego, napadu Tatarów, Husytów: *Śpiew o Wojsławie ze złotą ręką*, potém pieśń *o zamordowaniu w Srodzie księżniczki Tatarskiéj*, następnie pieśń *o oblężeniu Gorlic przez Husytów*, którą inni o napadzie Tatarów na to miasto śpiewają, i *o bezbożnym łowcu;* nakoniec *o dzwonach w Jeziorze.* Maciejowski przywodzi jeszcze (w zesz. 1szym swego *Piśmiennictwa polskiego)* pieśń *o wyprawie Bolesława Krzywoustego przeciw Pomorzanom* (1107 r.) już na początku XVI stulecia znaną, a którą trzymając się opisów kronikarskich utworzono.

§ 17. Słowianie mają różne *igry*, które choć z daleka przypominają *teatr*. Lecz zapewne nic nie powstało u nich do komedyi i trajedyi Greków i Rzymian podobnego przed poznaniem się z temi zabytkami starożytnego świata. Najstarszy ślad jakichś *widowisk* w Polsce znachodzimy w kronice Wincentego, który powiada, że po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego (1193) wyprawiali sobie stroskani panowie dla rozrywki *dyalog*, w którym występowały: *Wesołość*, *Smutek*, *Wolność*, *Sprawiedliwość*, i uwielbiały zmarłego książęcia cnoty. Nawet zachował nam ten utwór łacińskim wierszem napisany. Pytanie czy go wielu mogło w przedstawieniu rozumieć, jeśli istotnie nie po polsku był przedstawiony? — Naruszewicz (T. IV str. 339) przywodzi pod Leszkiem Białym list Innocentego III do Henryka arcybisk.

gnieźnieńskiego w którym się papież uskarza, że Polacy często sobie wyprawiają *igrzyska teatralne* w kościołach wyprowadzając na scenę osoby postrojone w maski; że niekiedy nawet sami duchowni takowe dają ze siebie ludowi widowisko, nie pomnąc na świętość kapłańskiego powołania.—Nakoniec Długosz mówi, że pieśń, którą Przemysławowi śpiewano o zamordowaniu Ludgardy, przerobiono na *dzieło teatralne* (może na dyalog), i to jeszcze za jego (Długosza) czasów na widowniach wystawiono.

B. POEZYA RELIGIJNA.

§ 18. Pewną jest rzeczą, że w kościołach od najdawniejszych czasów śpiewał lud po polsku, a nawet były wyraźne rozporządzenia używania w nabożeństwie języka zrozumiałego, zatem ojczystego. W klasztorze Sądeckim za czasów śtéj Kunegundy śpiewano wieczorem pieśni po polsku. Z tych najwcześniejszych utworów nic nie znalazło się jeszcze: bądź wyginęły całkiem, bądź zatarły się piętna ich wieku przerabianiem i przepisywaniem późniejszém. Że obrządek łaciński wnieśli nam Czesi, więc i pieśni nabożne od nich mieć musieliśmy, sami ich nowo chrzceni tworzyć nie mogąc. Na zabytkach późniejszych znachodzą się najwyraźniejsze tego dowody, bo językowe.

§ 19. **Pomniki** i wzmianki o pieśniach i pieśniarzach:

a) *Bogarodzica dziewica.* Pieśń ta powszechnie jest przyznawana ś. Wojciechowi, biskupowi praskiemu, który nauczał wiary także w Krakowie i starych Prusaków. Są ślady, że téj pieśni oddawna u nas używano, i wojownicy nasi mieli ją odśpiewywać przy rozpoczynaniu bitew. Czechom nieznana. Jéj rękopisu z tego okresu jeszcze nie posiadamy.

b) *Pieśni biczowników*, śpiewane przez nich podczas obchodów (processyi) dwa razy dnia (w drugiéj połowie XIII wieku), były polskie; ale ślad ich zaginął.

c) Jan opat Witowski nieodstępny towarzysz Władysława

Łokietka, złożył był pieśni *o męce Pańskiéj*, które długo w poście śpiewywano.

d) Jan z Bnina, nazywany także Jan z Kępy lub Jan Łodzia (biskup poznański † 1346), człowiek w towarzystwie miły, lubiący wesołość i muzykę, szczególniejsze miał do P. Maryi nabożeństwo, i ułożył pieśń o Wniebowzięciu, zaczynającą się od wyrazów: *Witajcie podwoje zbawienia*; drugą na oczyszczenie: *Jasność na drodze świeci*; trzecią na cześć św. Wojciecha, a każdy początkowy wyraz w wierszu zaczynał się od głoski z imienia i godności poety wziętéj, tak, iż wszystko tworzyło słowa: *Jan prałat Poznański;* czwartą o św. Pietrze: *Ty jesteś opoką*, a piątą o św. Pawle. Latopisarze opowiadają (Janek Czarnkowski arch. Gnieźn. II. 81), że pieśni te odśpiewywały bractwa polskie w Poznaniu i innych miejscach, i że z powodu tych pieśni poznańska katedra, nie pamiętając na jego grzeszne życie, zawsze z wdzięcznością wspomina imię *Łodzi*. A. W. Maciejowski mniema, że w rękopiśmie uniwersytetu wrocławskiego pod L. 236 dwie pieśni łacińskie są jego, opierając swój domysł na treści (zob. *Pism. Pol.* t. I. str. 305).

e) *Psalm 50* (podług rękopismu G. Pawlikowskiego z Międyki i podług drugiego, który K. Świdziński 1832 w Krakowie na okładce pargaminowéj znalazł) jest zdaniem A. W. Maciejowskiego zabytkiem XIII stulecia, albo nawet wcześniejszym, wnosząc to z pisma; Krakowski ogłoszono w *Roczn. nauk. Krak.* zkąd wziął Wiszniewski, a na nowo wraz z Medyckim wydał Maciejowski w swojem *Piśmiennictwie Polskiém.*

Ani wątpić można, że *psałterz* zaraz w początkach zaprowadzenia chrześciaństwa na język polski tłumaczono, i jeżeli nie z tłumaczenia Bułgarskiego, to prawie pewnie z Czeskiego, gdyż tą drogą przyszła do nas Chrystusowa nauka i ztąd pierwsi jéj opowiadacze. Między rękopisem Pawlikowskiego i Świdzińskiego jest różnica, z czego wynika, że różne były tłumaczenia.

2. Proza.

§ 20. Dotąd nic nie wynalazło się p
okresie prócz wspomnionego *psalmu 5(*
nigdzie nie przekładano wierszem. Że P
najmniéj ewanielie, musiały być zaraz o
polski język przekładane, czyto z cé
skiego już się wspomniało; aleć dodać
że prócz *katechizmu* także *Modlitwa*
nie anielskie, *Skład apostolski* i *Dzie*
jako do niezbędnych potrzeb nabożeńst
żące wcześnie pisane być musiały. Rów
ścielnéj obejść się nie mogło, bo się
obrządki sprawuje. Może czasami bran
kazań. Iż jednak tego wszystkiego na
dziwnego; bo od wynalezienia czcionek
trzeby takich przedmiotów przechowyw
zapominajmy, że w drewnianéj Polsce ś
nieprzyjacielskich także niemało ogień
był drogi i rzadki a papier ledwie począ

§ 21. **Pomników** tedy niemamy
pojedyńcze słowa polskie w przywilejac
jach po łacinie pisanych przychodzące
jak wtedy pisano.

§ 22. Dzieła pisane przez Polaków
że oświata przyjęta od cudzoziemców,
zachowała swojską samodzielność. Wy(
ści przyniesione z zachodu, nie były
rzucone w świat umysłowy polski, przo(
jąc je, chociaż używali mowy łacińskié
nabytemi rozmyślali umiejętnościami; i dl
łacińskiéj nie wstrzymywało rozwoju o
tylko go ograniczało do jednéj części.

§ 23 Poezya i wymowa łacińsko
dosyć uprawianą była. Księża polscy
talogi, kroniki, dyploma i nagrobki i t
naszéj literatury łacińsko polskiéj zabyt

Z wymowy Piastów mamy następujące zabytki. Mateusz herbu Cholewa, kładzie w usta jednéj z żon Popiela synowca Leszka mowę. Gallus zachował mowę Kazimirza I mianą do rycerstwa. Znajdujące się w Kronice Kadłubka mowy Sieciecha przeciw Zbigniewowi i jego obrona, są pięknym pomnikiem wymowy sądowéj z XII wieku. Zachowała się także pamięć mowy, którą miał Teodor Polak na soborze Konstancyenskim r. 1316 gdzie przez króla Władysława był wysłany.

§ 24 Pierwsze zawiązki kronikarstwa polskiego stanowią katalogi i roczniki. Następujący mamy szereg annalistów, bądź przez Lengnicha i Somersberga wydanych, bądź dotąd w rękopismie leżących.

1. Brevis chronica Cracoviensis z r. 1140.
2. Annales Poloniæ vetustissimi z r. 1248.
3. Annalista Cracoviensis od r. 1142—1282.
4. Chronici Silesiæ vetustissimi fragmentum z r. 1308
5. Annalista Cujaviensis.
6. Annalista Monachus z r. 1240.
7. Ephemerides z r. 1366.
8. Annalista Gnesnensis.

§ 25. Jeszcze Polska nie czuła u siebie potrzeby zapisywania dziejów, jeszcze oprócz pogaństwa niemiała nawet do zapisywania przeszłości, kiedy

a) Dytmar biskup merserburski (urodzony 976 † około 1020), drugi po Witekindzie niemiecki kronikarz, pisząc swoją historyą królów niemieckich z 8miu ksiąg złożoną, zawarł w niéj panowanie Mieczysława I i Bolesława Chrobrego królów polskich. Są tam stosunki Mieczysława z dworem niemieckim, chrzest tegoż, podróż Ottona do Gniezna, koronacja Bolesława, jego zawojowania na Niemczech aż po rzekę Elstrę, utrata Pragi czeskiéj i kraju. Widywał on Bolesława będącego w Niemczech, owszem był od niego udarowany, a przecież z nieprzyjaźnią i nienawiścią, kreśli obraz Bolesława W. Nazywa go niegodnym ojca, odrodnym

synem pobożnéj matki. Nienaw
potężnie wydobywająca się z pod
chodzi z pobudek patryotyzmu; ⊂
narchę, ale dobitnie malując jego
żadnego z dobrych rysów, szuka
Dytmara obrazu Bolesława Chro
nych stworzyć sobie prawdziwą
monarchy.

Zygmunt Komarnicki ukończył p
mara, wedle textu poprawionego p
kuje na tłumaczenie kronikarza t
ażeby raz jeszcze o dokładności sw
konał się we wszystkich szczegółach
poprzestaje tylko na roli tłumacza
każdéj księgi komentarzu i dołącz
gach: o sposobie traktowania rzeczy
mara starał się uczynić to wszy
za istotny obowiązek tłumacza w

Po Dytmarze najwięcéj nas ob
karzy słowiańskich:

b) Nestor, zakonnik ruski, żyjący w
1050 † około 1110) kronika jego
wnych jest pierwszą u Słowian i
pisaną w języku nie łacińskim. T
jakiéj epoki Nestor kronikę docią
śmierci Czerncy daléj ją ciągnęli.
źródłem sławiańskiéj, czudzkiéj i
storyi téj epoki, którą kreśli. W
Polanach i o Bolesławie Wielki
księciem litewskim nazywa. Wyds
rzu ogłosiło w języku polskim tłum
Dra Juliana Kotkowskiego dokona

c) Trzecim z kolei kronikarzem na
Marcin Francuz (Gallus sprowadzo
wespół z innem duchowieństwem p
wonstego, był jego kapelanem, odl

limy, gdzie został kanonikiem. Dzieło pisane z polecenia i z pomocą Michała Ciołka biskupa kruświckiego, a na trzy księgi podzielone, krótko się zastanawia nad czasami przedchrześciańskiemi Polski, z upodobaniem maluje w szczegółach życie Bolesława Chrobrego, przechodzi następnie do pierwszych lat panowania Krzywoustego a na r. 1120 kończy swą pracę. Jak Dytmar z niechętném uprzedzeniem patrzał na życie i czyny Chrobrego tak Gallus był podchlebcą Krzywoustego i jego przodków. Styl Gallusa środkuje między wierszem a prozą bo często rymy łacińskie napotykamy. Wziąwszy sobie za wzór rzymskiego historyka Sallustyusza kładzie mowy w usta swoich bohaterów. Kronika Gallusa była tłumaczona już za jego czasu na język polski i na dworze królewskim czytana. Lecz to tłómaczenie do naszych czasów się nie dochowało. W r. 1821. wytłumaczył ją Hipolit Kownacki i wydał z napisem: *Historya Bolesława III króla polskiego przez Polaka bezimiennego rytmem łacińskim napisana około r. 1115 w Warszawie u Pijarów* w 8ce. Jan Wincenty Bandtkie professor prawa przy uniw. warszaw. z polecenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wydał z napisem: *Martini Galli Chronicon ad fidem codicum, qui servantur in Pulaviensi tabulario Adami principis Czartoryscii denuo recensuit, vitamque S. Stanislai, atque inventarium Ecclesiæ metropolitanæ Gnesnensis adjecit J. V. Bandtkie. Varsav. typis Scholarum Piarum 1824*, w 4ce. Michał Gliszczyński podług tego textu starannie i gruntownie przełożył Galla, jest nadzieja, że wkrótce do druku poda.

Ci trzéj obcy rodem kronikarze opisali pewne epoki naszéj historyi wprzód nim krajowcy zdobyli się na opisanie ojczystych dziejów.

§ 26. Pierwszym czysto polskim kronikarzem był:

a) Mateusz herbu Cholewa biskup krakowski, zmarły w r. 1166, który w formie rozmów swoich z *Janem Swobodą*

arcybiskupem gnieźnieńskim o początkowéj historyi narodu polskiego i czynach książąt napisał trzy księgi kroniki. Pełno u niego wyrażeń mętnych i nakręcanych. Kadłubek wcielił kronikę Cholewy do swojéj, nieco ją przerobiwszy.

b) Wincenty syn Kadłubka urodził się w Karwowie niedaleko Stobnicy. Był proboszczem w Sandomirzu a w r. 1208 wyniesiony został na biskupstwo krakowskie w końcu wstąpił do zakonu Cystersów w Jędrzejowie. Umarł 8 marca r. 1223, przez Papierza Klemensa XIII w liczbie błogosławionych umieszczony. Kadłubek pisał kronikę z polecenia Kazimierza II. Księga I Mateusza (bo tego kronikę do swojéj wcielił) mieszczącą różne baśnie, całe dzieło wystawiła na naganę. Odrzuciwszy te podanie pierwiastkowe, następne wiadomości zasługują na baczną uwagę. Kadłubek w księdze IV udowodnił, że jest więcéj niż kronikarzem, okazał wielką znajomość serc ludzkich i biegłość w polityce. Wybornie odmalował Mieczysława Starego, wszystkie jego wybiegi dla dojścia do panowania doskonale wystawia. Łacina jego jest barbarzyńska. Józef Ossoliński wystawił w prawdziwém świetle zalety tego dziejopisa. X. Franciszek Czajkowski kanonik łowicki członek Tow. Warsz. Przyjaciół nauk wydał pod napisem: *Wincentego Kadlubka biskupa krakow. historya polska skrócona.* Za pozwoleniem Zwierzchności w Łowiczu 1803 w 8ce X i 277 stron prócz rejestru rozdziałów materyi.

c) Bogufał biskup poznański zmarły r. 1253 pisał dzieje polskie aż do r. 1249 powtarzając głównie Kadłubka.

d) Godzisław Baszkon kustosz poznański ciągnął daléj kronikę Bogufała aż do r. 1273 i dla tego razem z nim wydany. Baszkon udokładnił wiele wiadomości swoich poprzedników. Prace Baszkona prowadził daléj kronikarz Dzierzwa kompilator małéj wartości.

e) *Dziejopis pogański.* Niektórzy Polacy religii słowiańskiéj zdaje się iż w XII i XIII wieku pisali kroniki

łacińskie, jak tego niejaki ślad okazuje się w kronice z XII w. wcielonéj w IV i V księgę historyi Długosza a którą Hippolit Kownacki na język polski przełożył pod napisem: *Kronika wieku XII czyli dzieje Władysława I, Bolesława III, Władysława II, Bolesława IV, z księgi IV i V kompilacyi Długosza* tłumaczona część I w Warszawie u Pijarów w 8ce w r. 1752. *Dzieje Władysława II i Bolesława IV* znajdują się w części II dotąd niewydanéj. (Zob. Pamięt. nauk. krak. zeszyt 5. p. 195). Kronikarz osobisty nieprzyjaciel Zbigniewa, był poganinem; bo męztwo *(virtus militaris)* największą cnotą być sądzi: bo uniewinnia mściwość, chwali zdradę i zbrodnią użyteczną kładzie obok bohaterskiéj odwagi. Bratobójstwo bez obruszenia się opowiada, i usprawiedliwia doradzców téj zbrodni. Wyprawy Polaków choć najniesprawiedliwsze, za sposobność do wprawiania się do boju a łupieztwo za godziwą poczytuje zdobycz. Długosz, mówi Kownacki, wszystko przepisał wiernie i przez to ściągnął na dzieło swoje podejrzenie; a to znowu było przyczyną iż go w kraju drukować nie śmiano a za Zygmunta III zakazano, jak to okazał Bielowski w Bibliotece Warszaw. Maj strona 622 r. 1857.

§ 27. W związku z historyą polską wymienić należy kroniki Henryka Łotysza który w dziejach biskupów inflanckich od roku 1184 do 1226 umieścił rzeczy tyczące się Polski i pierwotnych czasów Liwonii.

Kronika Węgierska i Polska około r. 1220 pisana. Ta między rękopismami puławskiemi przez Lelewela znaleziona rzucająca nie małe światło na owczesne Polski z Węgrami stosunki, jest najdawniejszym zabytkiem dziejów węgierskich. Natrafiamy tu wiele szczegółów dotyczących dziejów Polski, lecz wszędzie przebija się ku nam niechęć; wielu naszych kronikarzy czerpając z téj kroniki, wiele niedokładnych wiadomości powtórzyło. Wydał i przełożył ją na język polski Hip. Kownacki r. 1823 w Warszawie.

§ 28. W kolei naszego opowiadania pominęliśmy księdza Marcina Polaka. (Martinus Polonus). Był rodem z Opawy*) (która dopiero 1246 została czeską), wstąpił do zakonu Dominikanów w Pradze, bawił i we Wrocławiu gdzie obraz jego jeszcze w 17 wieku pokazywano. Przybył do Rzymu między 1243 a 1254 i tam ciągle bawił. Był spowiednikiem Mikołaja III papierza, który go mianował arcybiskupem gnieźnieńskim. Umarł w Bononii jadąc na objęcie arcybiskupstwa 1280. Był to znakomity wieku swego kronikarz, prawnik i teolog. Napisał bawiąc w Rzymie kronikę cesarzów i papieżów poprzedzone historyą czterech starożytnych monarchii świata. Układem dzieła i taktem pisarskim stanął Marcin wyżéj od swych współczesnych, bo też bez wątpienia był uczeńszy od ogółu swoich rodaków. Cóżkolwiek bądź praca Marcina jest pierwszą w Europie *Historyą powszechną*, była to książka europejska, i dla tego wspomnieć o niéj z rodzinną chlubą mieliśmy za obowiązek. Kronika Marcina pierwszy raz wyszła w Bazylei staraniem Jana Herolda r. 1559 podług niedokładnego rękopisu. Lepsze są wydania Sufrida Petri w Antwerpii 1584 i Jana Cesara w Kolonii 1616. Wydanie turyńskie z r. 1577 ma być późniejszéj od Marcina ręki, chociaż nosi imie jego. W r. 1859 ks. Filip Klimens zakonu Premonstrateńskiego w Teplu w Czechach, wydał w Pradze podług rękopisu z wieku XIII. znajdującego się w klasztorze tepleńskim, pod tytułem: *Martinus Polonus, codex sæculi XIII. Teplenus, collatus cum codice Nicolai Hanc: edito per Joannem Cæsar Coloniæ Agrypinæ 1616 a p. Philippo Klimens ord. Premonstr. Can. reg. et Canoniæ Teplanæ bibliotecario.* w 8ce w. Kronika Marcina ujrzała świat w przekładzie czeskim Benedykta z Horzowic w Pradze 1448, i francuzkim Vernerona kano-

*) Nazywano go rozmaicie Scotus, Carsulanus, Cartulanus, Corsulana, Bohemus, Streptus, Strepori, ostatnie dwa nazwiska pochodzą od Troppau co znaczy Opawa.

nika leodyjskiego w Paryżu r. 1504. Tłumaczenia jéj na język włoski i niemiecki znajdują się w rękopiśmie.

29. Drugą gałęzią oświaty pielęgnowaną u nas przez kapłanów, jest literatura ascetyczna i prawo kościelne. Apostołowie święci tworząc ciało społeczności chrześciańskiéj którego sercem był kościół (*Ecclesia*, dosłownie *zjednoczenie*) przepisali mu pewne formy, które tradycyjnie przechowane, pomnożone ustawami późniejszych papieżów i soborów, zostały nakoniec spisane i tworzyły prawo *kanoniczne*. Nie prędko jednak przyszło do spisania kanonicznego kodexu, naprzód zbierano tylko prawa, tyczące się pewnych stanów, jak n. p. królów, poddanych, biskupów i ich owczarni, duchowieństwa i ludu. W epoce kiedy się duch krytyki jeszcze nie rozwinął, kiedy niedokładność źródeł, a nie raz nierozdzielna od wszystkich spraw ludzkich namiętność wykrzywiała lub fałszowała te święte ustawy, dała się uczuć potrzeba pilniejszego ich zebrania; i w tym zawodzie położył ważne zasługi toskański Benedyktyn *Gracyan*. Zbiór jego pod imieniem *dekretów* znany, służył długo za książkę podręczną dla kształcących się w prawie kościelném. Po Gracyanie były cztéry zbiory, ktore 1234 r. na rozkaz papieża Grzegorza IX krytycznie przejrzał i zlał w jedno S. Rajmund de Pennaforte Dominikan. Ten Grzegorzowy zbiór prawa kanonicznego, znany pod imieniem *decretaliów*, miał już zupełną wiarę jako sankcyonowany przez Apostolską Stolicę. W lat 65 późniéj Bonifacy VIII papież kazał pod swojem okiem całe dzieło troskliwiéj zredagować, przydając do niego szóstą księgę, czyli zbiór późniejszych rozporządzeń kościelnych. Ustawy i bulle następnych po Bonifacym papieżów i soborów zbiór ten uzupełniły.

Takiego prawa uczyła się w Paryżu, w Padwie i Bononii posyłana w tym celu za granicę, duchowna polska młodzież, z któréj grona wychodzili niepospolici na owe czasy, teoryczni pisarze i praktyczni prawo-znawcy.

W liczbie pierwszych wiemy o *Mikołaju Polaku* archidyakonie krakowskim i rektorze w Padwie (w 1271r.), który

napisał: *Summa decretalium per dominum Nicolaum archidiaconum Cracoviensem collecta.* Oraz o wyżéj wspomnionym jako kronikarzu *Marcinie Polaku*, którego *perla Dekretów* (Margaritha Decretorum) miała swoją olbrzymią sławę, w tysiącznych kopiach i pod rozmaitemi tytułami rozbiegła się po Europie, a po wynalezieniu druku wydaną była cztery razy w Sztrasburgu r. 1484, 1486, 1489, 1492 raz w Paryżu w r. 1500 i wielokrotnie późniéj. Przestańmy złorzeczyć łacinie, gdyż oto widzimy że dzięki uniwersalnéj szacie rzymskiego języka um polski uczył synów *wielkiego narodu.*

Celem zabezpieczenia dochodów i obostrzenia karności kościoła światli i gorliwi biskupi, albo legaci papiezcy zbierali synody wyższego duchowieństwa. Synody prowincyonalne różnemi czasy zbierane utrwaliły orthodoxią katolicką i jéj zewnętrzne kształty, określiły stosunki władz duchownych i świeckich, gromiły nadużycia, zabezpieczały własność kościoła, słowem załatwiały kwestye z ducha wieku, z okoliczności czasu i miejsca wynikłe. Zasługuje na naszą uwagę i uwielbienie synod zwołany przez *Jakóba Świnkę* arcyb. gnieźń. (1285 r.) na który zebrane wszystkie niemal duchowieństwo polskie postanowiło, *aby odtąd beneficiów duchownych nie dawano cudzoziemcom, oraz aby nie mianowano magistra szkoły, któryby języka polskiego nie umiał.* Ta piękna uchwała godna jest stanowić epokę.

§ 30. Urządzony w ten sposób kościół katolicki w Polsce miał bez wątpienia wymownych nauczycieli słowa bożego i pisarzów czysto ascetycznych, ale doszłe do czasów naszych wiadomości, ograniczają się do nader szczupłéj liczby dzieł i imion autorów. Wspomnieliśmy wyżéj ubogie polskie tego rodzaju zabytki, łacińskie mało co są bogatsze. I tak:

Maciéj z Warmii napisał w wieku XIII traktat teologiczny *o łasce Bożéj o wybraniu i odrzuceniu* (De divina gratia, de electione et reprobatione). Wincenty Dominikan około 1260 r. skreślił historycznie żywot Ś. Stanisława. Engelbert Cysters, opowiedział życie i cuda Ś. Jadwigi księ-

żnéj szląskiéj. Stanisław Franciszkan, opisał żywot ŚŚ. patronek polskich Salomei i Kunegundy. — Jako autorów homilii i kazań wspominają Dominikanów Peregrina i Marcina Polaka kronikarza, którego odświętne i przygodne kazania łacińskie zaraz po wynalezieniu druku miały kilka edycyi, *Sermones de tempore et de sanctis super epistolas et evangielia fratris Martini ordinis praedicatorum, poenitentiarii domini papae, cum promptuario exemplorum. Impressi Argentinae a. d. 1484 in fol.* a nakoniec Stanisława Stojkona Miechowitę, autora kazań rocznych, poważnie i uczenie napisanych. — Jan Romka biskup wrocławski, pisał list do duchowieństwa szląskiego. S. Vitus polski Dominikan. apostół Litwy napisał list do Innocentego IV papierza *o opłakaném życiu chrześcian na Litwie.* (De christianorum in Lithuania conditione deplorabili).

Podróże.

§ 31. Lubo Polacy często w sprawach religijnych, dyplomatycznych i naukowych zwiedzali Włochy, Francyą, Niemcy i Palestynę, jednakże poselstwa te nie były opisane. Pierwszą podróżą przez Polaków odbytą i opisaną jest podróż Jana de Plano Carpino i Benedykta Polaka Franciszkanów do *Tataryi.* Ci dwaj rodacy nasi w r. 1264 posłani od Innocentego IV papieża do narodów wschodnich, udali się do Tatarów, od których „największe niebezpieczeństwo kościołowi Bożemu zagrażało.“ Przez Czechy, Szląsk, Polskę i Kijów, zaopatrzeni w podarki dla chciwych Tatarów, szli nasi Apostołowie pomimo obawy plądrujących Ruś Litwinów. Wstąpiwszy w posiadłości mongolskie, co krok odzierani i zagrażani śmiercią, dostali się do Kuremsy, a stamtąd nad Wołgę do koczowiska Batego. Chcąc posłannictwo swoje odbyć u cesarza Gajuka, ruszyli do Tataryi, przez stepy kirgizkie, po nad brzegami Bajkału, nakoniec po niesłychanych trudach stanęli u celu podróży. Wśród trwają-

cych na dworze Gajukowym uroczystości, zapomniano prawie o biednych chrześciańskich zakonnikach, lubo jako noszących poselski charakter przyjęto ich dosyć gościnnie. Tam biedni missionarze byli świadkami, jak większa połowa znanego świata, przychodziła korzyć się u stóp Dżyngiskanowego potomka, przyjęci nakoniec i zaopatrzeni napowrót w listy do Papieża, tąż drogą wrócili do Europy. Około dwóch lat trwała ich podróż, którą szczegółowie opisali, kreśląc kraje, położenie rzek, gór, narodów, obyczaje Tatarów, klimat, obrzędy którym byli przytomni, słowem, ta podróż naszych rodaków zadziwia dokładnością w prostych missionarzach. Strony które zwiedzili, dzisiaj jeszcze dzikie, niechętnie zwiedza wędrownik, lubo zaopatrzony we wszystko co wędrówkę ułatwia i uprzyjemnia: ale w owe wieki iść w nieznaną krainę, pomiędzy dzicz barbarzyńską, był to heroizm na jaki sama tylko wiara chrześciańska zdobyć się może! Zdaje się, że później odbyli drugą podobną w celach apostolstwa podróż, a opowiadając słowo Boże Persom i Tatarom, zostali od pogan umęczeni, takie jest przynajmniéj podanie w Kościele bożym, który rodaków naszych Jana de Plano Carpino i Benedykta Polaka w liczbę błogosławionych zaliczył. Podróż ich któréj treść wypisaliśmy tutaj, *przełożył z łacińskiego i w drugim tomie Historyi literatury str. 208 umieścił Wiszniewski.* Podróż ta i dzisiaj jeszcze z przyjemnością i pożytkiem się czyta. W niéj we dwa wieki późniéj, *Krzysztof Kolumb* wyczytał ową wiadomość o bogatém państwie wielkiego Chana, do którego płynąc na zachód odkrył Amerykę.

Nauki przyrodzone.

§ 32. Dzieci natury, przodkowie nasi mieszkający w odosobnionych wioskach, znali się zaiste naturą, podpatrzyli podsłuchali nie jednę jéj łożną tajemnicę, ale nie wsparci nauką, nieumieli uporządkować i upożytecznić swoich po-

strzeżeń. Wiemy że umiano u nas krew puścić i zatamować, załatwić operacyą chirurgiczną, poznawać niektóre szkodliwe i leczebne rośliny; słowem medycyna była taką, jaką lud prosty a wojenny sam sobie doświadczeniem wyrobił, ale nie mieliśmy porządnych lekarzy, a tém mniéj literatury medycznéj. Tylko w tak smutnym stanie tak drogiéj dla ludzkości nauki, miłosierdzie chrześciańskie dawało w klasztorze przytułek chorym, a w 1220 r. Iwo Odrowąż założył w Krakowie lazaret.

Dzięki *Ciołkowi* przezwanemu po łacinie *Vitellio*, możemy w sposób chlubny dla kraju przytoczyć nasz rys nauk przyrodzonych. Mędrzec ten rodem z Krakowa, żyjący około roku 1270 uczył się w Rzymie i Padwie, a wrodzona jego skłonność do nauk matematycznych i fizycznych, które żarliwie i biegle zgłębiał uczyniła z niego wybornego, bo niesłychanego w owe wieki *optyka*. Dzieło jego w téj nauce dzięki swéj poważnéj i nie dla każdego przystępnéj treści, nie będąc wzorem kronik poprawiane, psute i przywłaszczane przez następców, doszło w swojéj czystości do późniejszych badaczów nauk przyrodzonych, którzy dziwią się biegłości w jeometryi, i wielbią pracę naszego *Ciołka*. W tém dziele umiejętnie korzystając z wiadomości starożytnych i z postępów jakie na téj drodze uczynili Arabowie, objaśnił skutki światła, malowanie się obrazów przez jego odbicie, formowanie się i kształty cienia; opisał skład oka i warunki zmysłu widzenia, wytłumaczył perspektywę i złudzenia optyczne, grę i łamanie się światła, przyczyny optyczne niektórych meteorologicznych zjawisk, rozkład kolorów w tęczy na niebie, a nakoniec wyłuszczył skutki światła odbitego od zwierciadeł, których siedm gatunków oznacza; to jest zwierciadło płaskie, wypukłe, walcowate, ostrokręgowe, wklęsłe, kuliste, oraz wypukłe z wklęsłą powierzchnią. Na wszystko przytacza prawa natury wsparte ścisłym rachunkiem, na który wiele twierdzeń matematycznych sam wynalazł i dowiódł. Nie buja w hypotezach, a jeźli nie wszędzie jest dostatecznym, jeżeli Newtonowi nie wydarł palmy jego wie-

kuistych odkryć, lubo szedł po jego drodze, to wola Opatrzności, któréj się podobało skrzesać iskrę natchnienia nad głową brytańskiego mędrca. Słusznie powiada Resner w przedmowie, do optyki Ciołka: „Jeżeli się ma uważać za twórcę i mistrza, kto sztuce nadał kształt i duszę, Vitellion najsłuszniéj twórcą optyki nazwać się może.“ I tę chwałę przysądziła mu cała Europa spółczesna i potomna. Dzieło to wyszło w Norymberdze w r. 1535 i 1551, i w Bazylei, 1572 przez Fryd. Resnera pod napisem: *Vitellionis Turingopoloni optice libri decem figuri novis illustrati.*

§ 33. *Sztuki piękne* zasługują, choćby na przelotną uwagę. Architektura, była tak potężną wyrazicielką myśli ludzkiéj, zdobyła się u nas na płody niezaprzeczenie piękne. Z razu na ziemi Polanów, nie było gmachów murowanych; sypane kopce i wielkie kamienie na górze, były uczczeniem bohaterów słowiańskich, albo ich mogiłą, lecz za nastaniem oświeceńszych czasów otrzymaliśmy architekturę natchnioną, nie jak dziś wyrachowaną. Tysiączne tłumy ludu processionalnie znosiły kamienie i drzewo na kościół; pobożny fundator nieraz całe swe mienie na ten cel poświęcał, duch Boży wlewał natchnienie w piersi budowniczego, nie dziw zatém, że cegły ręką jego ułożone, spoiły się w kształt wyrazisty i pełen świętéj poezyi. — Polska stała na pograniczu architektury gotyckiéj i bizantyńskiéj. Rzeki Bug i San za ich granicę naznaczają; pierwsze u nas świątynie były w smaku greckim, późniejsze w gotyckim. Bolesław Chrobry zmurował wiele kościołów; Władysław Herman założył katedrę w Krakowie, odbudował takowąż w Gnieźnie; Piotr Dunin wzniósł kilka świątyń w różnych stronach kraju; najpiękniejszą ze świątyń polskich jest kościół P. Maryi w Krakowie założony przez Iwona Odrowąża biskupa w r. 1226, a dokonany przez Wierzynka. Z całéj téj epoki ledwie możemy wymienić trzech architektów, których imiona do nas doszły: *Wojsk'a* którego Mieczysław I dla kształcenia się do Rzymu posyłał. *Wolcnera* który około r. 1150 budował w Wiedniu sławny dziś kościół Ś. Szczepana, nakoniec

księdza *Wacława z Tęczyna*, który wzniósł zamek wł
mirski na Wołyniu.

Malarstwo i rzeźba usługiwały zamkom i świątyn
O malarstwie za Piastów głuche tylko mamy wzmianki.
snycerstwa wiemy, że stały w katedrze krakowskiéj, p
Bolesława Kędzierzawego, Kazimierza Sprawiedliwego,
szka Białego i Łokietka. Robota tych pomników była gr
choć czasem nie bez wyrazu. Niegodzi się naostatek p
milczeć o zatraconym kunszcie średniowiecznym malow
w przezroczu szkła.

OKRES III.

JAGIELLOŃSKI.

Od założenia akademii w Krakowie aż do założenia pierwszéj drukarni polskiéj; czyli od 1347—64 do 1521.

---

§ 34. **Znamię ogólne.** Jak przez pracę ostatnich dwu Piastów Polska skupiła się z rozłamów i stężała w ładzie, aby pod Jagiellonami rozpostrzeć się daleko poza swe granice północne, wschodnie i południowe i pod dwoma ostatnimi stanąć w całym blasku, tak też i we względzie oświaty po urośnieniu w okresie piastowskim na członka społeczności europejskiéj dojrzała w Jagiellońskim i stanęła z innymi członkami na równi, i odtąd wszelki europejski ruch umysłowy odbijał się w Polsce. Włosi właśnie teraz byli się zabrali, od Petrarki począwszy, wglądać w zamarły świat ducha starożytnego, i dążenie to, tak zwane *humanitarne*, po ciężkiéj robocie przez ciąg XV stulecia doszło w XVI u wszystkich do swego szczytu; zdawało się że to wiek Augusta, tak w całéj Europie zajmowano się łaciną. Jednak nie wskrzeszono trupa, natomiast zmartwychwstały nowożytnych narodów piśmiennictwa.

§ 35. **Język.** Z pierwszych pokuszeń się Polaków w sztuce pisania nie mając żadnego dowodu w ręku, nie możemy wiedzieć, ile język w okresie Piastowskim ucierpiał lub postąpił; że zaś pierwsze pomniki z końca Piastowskiego

i z ciągu Jagiellońskiego okresu pochodzące noszą na sobie znaki Czeszczyzny, nawet w użyciu i zastosowaniu abecadła, więc musimy przyjąć, że się nasi przodkowie długo zaprawiali na tłumaczeniach z czeskiego, nim się wzięli do własnotwórstwa, co w tym okresie dość szybko wyrobiło się w takim stopniu, że pisarze z następującego już na doskonałości stopniu stanęli, a język w ład wprawion dźwiękiem i giętkością jaśnieje.

§ 36. **Zakłady naukowe i oświata.** Założenie akademii przez Kazimirza W. 1364 i i następnie (po przeniesieniu 1400 roku do Krakowa ze wsi Bawołu) dodanie jéj ręką Jagielły nowego życia, przyniosło naukowości ogromną pomoc i podstawę, aczkolwiek to była scholastyczność to przecież z myśleniem oswajała. Z łona téj matki nauk zakładającéj po całym kraju swoje *osady*, wyszło wielu ludzi uczonych, zwykle jeszcze za granicą doskonalących się, którzy i krajowi znamienite oddać podołali usługi i na powszechną oświatę wpływali. Od tego czasu i prawodawstwo, od Wiślicy począwszy, nie tylko przez uporządkowanie ale i przez upowszechnienie pisemne nabrało mocy i powagi. Pod takiem zaś prawem przemysł i wyższe uobyczajenie, w powszechności oświata, na znacznym stopniu stanąć mogły. Z lesistéj, drewnianéj Polski zaczęła się wychylać Polska murowana.

§ 37. **Podział.** Nad rozróżnienie wiersza od prozy nie można jeszcze przyjąć innego.

1. Poezya.

§ 38. Jak w ogóle okres jagielloński dźwiganiem się i rozrostem narodu odznacza, tak i poezya w tym czasie wydatniejszą przybiera postać. Już nie na domysłach i wnioskach ale się na pomnikach opieramy. Religijna od psalmów kilkakrotnie przerabianych i od pieśni nabożnych z Czeskiego tłumaczonych, przyszła do pierwotwornych: światową zaś mamy uważać za dalszy ciąg wspomnianéj w okresie Piastowskim i szersze koło sobie zakreślającą.

§ 39. **Pomniki.**

a) *Psalterz Małgorzaty.* Wydał go 1834 r. w Wiedniu Stan. Borkowski, i tak nazwał, mniemając, że był przeznaczony dla księżniczki morawskiéj tego imienia, pierwszéj żony Ludwika króla węgierskiego i polskiego; Kopitar zaś przyjmuje, że dla Maryi, starszéj siostry naszéj Jadwigi, którą ojciec początkowo na królowę polską przeznaczał, a potém z Zygmuntem berło węgierskie dzierzyła i koronę cesarstwa rzymsko-niemieckiego. Powodem do tych domysłów głoska M z herbem Andegawskim w rękopisie malowana. Rękopis znajduje się w klasztorze ś. Floryana w wyższéj Austryi pod miastem Lińcem, gdzie zwłoki Katarzyny żony Zygmunta Augusta złożone. Kopitara zdaniem rękopis ten składa się z dwu ułamków, z których początkowy był świeższego, a końcowy dawniejszego pochodzenia, może nawet z XIII stulecia.

b) *Psalterz królowéj Jadwigi.* Tak go nazwał Czacki. Dwa początkowe psalmy z niego wydał Rakowiecki w *Prawdzie Ruskiéj* według ręk. puławskiego. Maciejowski odnosi jego język do XV stulecia drugiéj połowy.

c) *Żoltarz Dawida proroka*, dotąd nie wydany, w kurnickiéj książnicy znajdujący się. Na końcu stoi „Amen Tu juss yest dokonanye zoltarza pysal Jeronym kaplan spoznanya Lat panskych 1528.“

d) *Dziesięcioro przykazań* wierszem z r. 1399.

e) *Pieśń o ś. krzyżu.*

f) *Pieśń o ś. Stanisławie.*

g) *Piosnka cudna.*

h) *Pieśń na Boże narodzenie.*

i) *Pieśń o naj. Pannie* z roku 1400 (w pamięt. Maciejowskiego).

k) *Pieśń na kwietnią niedzielę* z r. 1400.

l) *Zdrowaś królewno* (Salve regina) z r. 1406.

ł) *Bogarodzica dziewica* podług rękopisu z roku 1408 w *Kwartalniku naukowym* t. III. Inne jéj różniące

się od siebie wydania są te: Maciejowskiego podług rękopisu z r. 1456 w Pamiętnikach jego; Jana Łaskiego przy statutach 1506; Stanisława Lwowczyka 1543 r. M. Bielskiego 1597: Piotra Skargi 1601. Bartł. Nowodworskiego 1620. J. U. Niemcewicza 1819 i w Przyjacielu ludu (l. 46 r. IV) podług osnowy dotąd używanéj w Gnieźnie.

m) *Śpiew na Boże ciało.*

n) *Pieśń o ś. Duchu*

o) *Pieśń o Jezusie Chrystusie* z r. 1428.

p) Jana Przeworszczyka kancyonał z napisem: *Cancionale labore et ingenio honesti Joannis olim ludi magistri in Przeworsk anno 1435* (w 4ce wielkiéj), posiadał w rękopisie Juszyński. Gdzie się podział ten jedyny zbiór, nie wiadomo. Tylko tyle z niego znać możemy, ile Juszyński w swojém *Dykcyonarzu poetów* umieścił. A są to i pierwotworne i tłómaczone pieśni z łacińskiego, niektóre widocznie z czeskiego.

r) Jędrzej ze Szupia, Benedyktyn łysogórski, który około r. 1481 był przeorem, 1493 żył jeszcze. Prawdopodobnem jest, że to jego utworu posiadamy kilka pieśni, którym należy przyznać wyższość nad wszystkiemi poprzedniemi. *Uczucia żałosne Matki Boskiéj w wielki piątek; Pieśń o królowéj niebios; O nawiedzeniu p. Maryi; Hymn do n. Panny, Hymn do Jezusa Chrystusa.*

s) Dwie pieśni z r. 1510, jednę nazwawszy pieśnią *moralną*, wtórą zaś *rozmową grzesznika z Bogiem*, wydał Maciejowski.

Prawie wszystkie te zabytki znajdują się w Pamiętnikach i w *Piśm. Pols.* A. W. Maciejowskiego.

Treści światowéj są następujące:

a) *Pieśn o Witołdzie*, któréj tylko początek: „Witołd idzie po ulicy — Za nim niosą dwie szablicy,“ przechował Sarnicki w swoich *Księgach hetmańskich.*

b) *Dwie pieśni milosne* z r. 1408 i 1472. Umieścił je w *Piśm. Pol.* Maciejowski.

c) *Ucinek przepisywacza* z r. 1414 tak brzmiący:

Caplanye chces polepszyc duszy swey
Nemow czansto pywa naley
Bocz pywo yest dzywny oley
Wancz s nych clamayo Chopi
A rzekc|ɔcz Salenij sc|ɔ Popy

znajduje się w *Księgach bibliograficznych* J. Lelewela str. 57 t. II), a może był to początek jakiéj satyry, spółczesnym znanéj i dla tego tu w całości nie wpisanéj.

d) Stanisław Piskorzewski miał się dziejami zajmować i pisać koło r. 1419 pieśni (zob. w Maciejowskiego *Piśmien. Polskiém).*

e) Stanisław Ciołek, (syn wsławionego rycerza, który był potém wojewodą warszawskim); posłował wraz z Zawiszą 1410 do Zygmunta króla węgierskiego; następnie zrobił go Jagiełło swym podkanclerzym, iż mu się zalecił wesołym dowcipem i żartami z powodu wrodzonéj zdolności do poezyi, lubo mniéj zdatnym do tego urzędu; 1428 r. osięgnął biskupstwo poznańskie i znajdował się na soborze bazylejskim, gdzie odprawiono żałobny obrzęd jego nakładem za Władysława Jagiełłę; († 18 listopada 1438). Z Janockiego *Literarum in Polonia Propagatores* przytaczamy o nim taką wiadomość: „Szczególniéj słynął poezyą, i nietylko owe starożytne wiersze, w których wzorem innych narodów waleczne, mądre i szczęśliwe Polaków dzieła sławionemi były, z grobów niepamięci wydobył, przybrawszy je w nowego życia postać, ale wiele pieśni z własnego dowcipu wypracował w których i ważność rzeczy i wdzięki ojczystéj mowy dziwnie uwielbia“ (zob. Jusz. *Dyk. poetów* t. I). Jagiełło nie umiał po łacinie; a jeśli go z daru poetyckiego cenił, tedy Ciołek zapewne po polsku pieśni składał. Dotąd nieodszukane.

f) Jędrzej Gałka z Dobczyna. Mistrz akademii krakowskiéj i kan. przy ś. Floryanie na Kleparzu w Krakowie. Podejrzanego o naukę Wiklefa i Husa na żąda-

nie rektora akademii biskup Oleśnicki kazał osadzić na rekolekcyach w klasztorze Cystersów w Mogile. Gdy w mieszkaniu jego znaleziono pisma Wiklefa, dla uniknienia prześladowania ucieka ztamtąd w kilka dni na Szląsk i znachodzi przytułek w Głogówku u Bolesława V księcia oleśnickiego, jawnego stronnika nauki Wiklefa. Akademia pod dniem 15 mają 1449 roku i biskup krakowski znoszą się z wrocławskim biskupem i szląskimi książętami o wydanie go w ich ręce lub przynajmniéj o ukaranie na miejscu. Skutki tych żądań są wątpliwe jednak to pewna, że się Gałka bronił piśmiennie. Siedząc zaś na Szląsku, rozsiewał tam swe zasady w wierszach; z pomiędzy takich posiadamy cały jego *wiersz o Wiklefie* składający się z 14 zwrotek, a od téj się zaczynający:

Lachowie niemczowie
fschiczi iazikowie
wotpiczeli w mowie
y fschego pisma słowie
Wikleph prawda powie i t. d.

g) Księdza Sandomierzanina znaleziono *różnych wierszy* wewnątrz okładek dwa półarkusze papierowe. Prócz pieśni *o słowach, które Chrystus wyrzekł ostatecznie na krzyżu, i o rozporządzeniu, które umierając uczynił*, są tu także wiersze: *O kosterach i innych złych ludziach. O strasznym przypadku, który się graczowi pewnemu wydarzył w Budzie na Węgrach*; potém opowiada *ważniejsze zdarzenia Sandomirskie* od r. 1241 do 1464; w końcu idą wiersze o tém, *co się niegdyś działo w Jerozolimie, Troi i Rzymie za czasów wojen Hannibala toczonych*. Maciejowski odnosi to pismo do r. 1497 i ogłosił w *Piśm. Polskiém.*

h) *Pieśń o klęsce Bukowińskiéj* pod Janem Olbrachtem, z któréj M. Bielski te dwa tylko wiersze, późniéj w przysłowie zamienione, zachował: „Za króla Olbrachta — Poginęła szlachta.“

i) *Pienie o porażce Pruskiéj* (pod Dąbrową r. 1410).

Wojcicki mniema że Bielski o niém wspomniał; teraz znalezione Leon Ryszczewski wydał w *Bibl. Warszawskiéj* podług rękopismu z r. 1510.

§ 40. Jak wszędzie w Europie tak i w Polsce dawano widowiska w XV stuleciu, tak zwane dyalogi, a treść ich bywała pospolicie religijna: 1513 był przepisany dyalog o *ścięciu ś. Jana*, już jako stary dyalog. W wielki tydzień grywano dyalogi o męce Pańskiéj; Juszyński miał jeden taki rękopism z r. 1500; *Dominikański* dyalog, wierszem pisany 1533 r. zaczynał się w kwietnią niedzielę od prologu wystawiającego wjazd do Jerozolimy a kończył pogrzebem środę po południu. Dzieło to na sceny podzielone, których 108, a osób występujących przeszło 60. Wystawą zajmowali się zakonnicy i uczniowie. Na początku XVI stulecia dramata łacińskie bywały grywane na teatrze dworskim w Krakowie. Najdawniejszy z nich: *Dyalogus* Adami (de Bochyń) Poloni art. et med. doct.: *de quatuor statibus immortalitatem assequi contentibus* (1507); drugi *Ulyssis prudentia in adversis*, *Impressum Grachoviæ* 1516 (w 4ce); na ostatniéj stronnicy: *Acta hæc sunt cum scenico apparatu in aula regia in in præsentia regis et reginæ* a trzeci: *Judicium Paradis* etc. *Crac.* (1522).

§ 41. Poezya przez Polaków w mowie rzymskiéj pisana, w téj epoce nie wiele przedstawia utworów. Adam Świńka, kanonik katedralny krakowski i sekretarz króla Władysława Jagielły jest najsławniejszym z Polaków piszących wierszem łacińskim. Doszły do nas pienia elegiczne. Wiersz (Epithaphium) *na śmierć Jadwigi królewnéj polskiéj* córki Władysława Jagielły i podobnaż elegia na zgon *Zawiszy czarnego*. (Przełożył je Władysław Syrokomla:) napisał także poemat bohaterski pod napisem: De rebus gestis ac dictis memorabilibus Casimiri Secundi Poloniæ regis inclitissimi. W tymże czasie słynęli Wawrzyniec Korwin z Nowego targu, Jan z Oświęcimia (Sacrenus). Mikołaj Kotwic i wiele innych. Więcéj już jest zapału a przynajmniéj uczuć stanowiących poezye w utworach łacińskich Konrada

Celtesa który lubo Niemiec i tylko krótki gość w Polsce zasługuje na wzmiankę w dziejach literatury. Młody ten uczony Austryak (ur. 1459 † 1508 pierwszy ze swoich rodaków uwieńczony od cesarza niemieckiego za poezyę łacińską zwiedzając w naukowych celach Rzym, Wenecyą, Ilyryą, Pannonią, przybył do Krakowa dla nauki Astronomii którą tu Wojciech (Albert) z Brudzewa, chlubnie wykładał. Młody Celtes gościł w Krakowie przez lata 1489 i 1490 dzieląc swój czas na naukę Astronomii, czytanie klassyków, pisanie wierszy łacińskich, miłość którą powziął do Krakowianki Hasiliny, wesołe literackie towarzystwo z akademicką młodzieżą, w któréj zamiłowanie do starożytnéj literatury zaszczepił. Pisane w Krakowie wiersze łacińskie Celtesa po większéj części mają za przedmiot Polskę. Już to opisuje swój przyjazd do Krakowa, już to oddaje cześć uczonym polskim jak Wojciechowi z Brudzewa, lub Ursowi lekarzowi polskiemu, jużto składa hołdy pięknéj Krakowiance; jużto opisuje bieg rzeki Wisły i kopalnie soli w Wieliczce, gdzie w ciemne jaskinie ze strachem się zapuszczał. W ogólności rzec można, że cześć jaką Celtes oddał ziemi polskiéj była mimowolnym hołdem złożonym naszéj nauce, naturze i jéj cudom, bo zresztą Celtes dosyć jest nieprzychylny dla Polski. Język nasz jest u niego *barbarzyński*, ziemia *niepłodna*, niebo *mroźne*, lud *nieokrzesany*. Żałuje Gdańska i Pomorza, iż „*serviunt Sarmatico maleſido tyranno*“ słowem, nielubił Polski, ale hołd jéj złożyć musiał.

Dzięki wpływowi Celtesa który zapalił młodzież do piękności klasyczno-rzymskiéj literatury, dzięki zwrotowi jaki światli duchowni dali naukom, pomalutku Arystoteles ustępował miejsca klassykom, w akademii krakowskiéj w wydziale filozoficznym zjawiła się katedra poezyi łacińskiéj. Pierwszym jéj mistrzem był Paweł z Krosna. Mąż ten znakomity, nietylko w kraju lecz i w Węgrzech pozyskał sławę, pisał miłe i wdzięczne Elegie, dowcipne Eppigrammata i poważne pieśni. Znane są lubo nadzwyczaj rzadkie jego dzieła łacińskie: *Panegiryk na cześć St. Władysława króla wę-*

gierskiego i Stanisława biskupa i patrona Polski. Wiedeń 1509. *Wiersze godowe* (Epithalamia:) dla Zygmunta I. raz gdy się ten żenił z Barbarą Zapolską. Kraków 1512, drugi raz z Boną Medyolanką. Kraków 1513. Niemniéj jest ważną zasługą Krosnianina, iż wykształcił kilku znakomitych poetów łacińskich, jak Janą z Wiślicy, Jana Dantyszka Agrykolę i t. d.

Jan z Wiślicy jest twórcą poematu o *wojnie pruskiéj* Kraków 1526; jestto śpiewak, ale już nie prosty opowiadacz lecz klasyczny naśladowca Enejdy.

Ś. Kazimiar królewicz polski był młodszym bratem Władysława króla czeskiego a starszym od Jana Olbrachta, Alexandra, Zygmunta I i kardynała biskupa krakow. Ferdynanda. Umarł na suchoty w Wilnie 1480 i tamże pochowany. Miał napisać w młodości pieśń na cześć Panny Maryi: *Omni die, dic Mariæ.*

2. Proza.

§ 42. Co w kraju było zdolniejszych ludzi, jak Długosz, Ostrożg, Gazegórz z Sanoka, Kopernik, wszyscy pisali po łacinie: lecz że się stało koniecznością znać księgi zakonu i wiedzieć, co zamyka w sobie własne prawodawstwo, ztąd naprzód znachodzimy te dwa przedmioty na polskie przekładane. Następnie przyszło do rozszerzenia tego koła innemi wiadomościami, aż w końcu tego okresu ośmiela się Chwalczewski wystąpić jako dziejopisarz.

§ 43: **Pomniki.**

a) Przysięgi sądowe z akt sieradzkich od 1386 r.

b) *Biblia z r. 1390 — 1455.* Podług podania Długosza królowa Jadwiga posiadała w tłumaczeniach z łacińskiego na polskie: *Stary i nowy zakon, Kazania* (homilie) *czterech doktorów, Mowy i męczeństwa świętych, Rozmyślanie i modlitwy błog. Bernarda, ś. Ambrożego, Objawienie ś. Brygity,* i wiele innych ksiąg (z łac. na polsk. tłumaczonych). Odkryty na Węgrzech w Szarosz-Pataku rękopis biblii polskiéj według napisu

na nim, należał do Zofii, czwartéj żony Jagiełły, rodem księżniczki kijowskiéj, tłumaczył go zaś dla niéj ksiądz Jędrzéj z Jaszowic jéj kapelan, a przepisał Piotr z Radoszyc w Nowém-mieście (Korczynie) 1455. Prócz tego znaleziono w Hamburgu dwie karty polskiego przekładu Pisma Świętego proroctwo Daniela obejmujące, i pokazało się, że pochodzą z biblii szarosz-patackiéj, gdyż je wydarto z niéj; późniéj jeszcze jeden ułamek téj biblii z Królewca nadszedł i znalazł się urywek tłumaczonéj ewanielii ś. Łukasza w XIV stuleciu. A. W. Maciejowski po rozważeniu wszystkich okoliczności i zbadaniu tak języka jak i pisma wnosi że biblia ta jest owa dla królowéj Jadwigi wytłumaczoną, a Jędrzéj z Jaszowic tylko ją wygładziwszy, sam na nowo nie tłumacząc, przygotował dla Zofii i zyskał sławę tłumacza; tudzież że ta jego praca zaginęła. Podług rękopisu Jędrzeja z Jaszowic przepisany inny egzemplarz na pargaminie miała niegdyś posiadać rodzina Krotowskich.

c) *Modlitwy w czasie kazania* używane z XIV i XVgo stulecia.

d) *Modlitwa Pańska*, *Pozdrowienie anielskie*, *Skład apostolski i Dziesięcioro przykazań*, z tegoż roku.

W książnicy Załuskich była *Agienda kościelna* poprawna z rozkazu Mikołaja Trąby arcybis. gnieźnień. († 1422), a Prażmowski biskup płocki miał w autografii *Agiendę poprawną*, przełożoną na polskie przez mistrza Tazcianę, kaznodzieję archikatedry lwowskiéj z rozkazu Pawła Tarły a wskutek życzenia Dzierzgowskiego prymasa.

e) *Modlitwy mszalne kapłańskie* (canon missæ), pisane między 1417 a 1450 r. wydał A. W. Maciejowski.

f) *Podręczna książka dla bractwa ś. Franciszka* w Bydgoszczy z r. 1422 i drugi rękopis z r. 1515 znajduje się w książnicy kurnickiéj.

g) List miłośny z r. 1444.

h) *Wyznanie wiary husyckie* z r. 1450.

i) *List o twarzy Chrystusa* z r. 1450.

k) Świętosław z Wociesznya (mistrz i doktór, kustosz kościoła ś Jana w Warszawie), wytłumaczył *Statut Wiślicki i Jagiellońskie ustawy* r. 1449 i 1450. Podług rękopisu puławskiego wydał je Lelewel wraz z niżéj wyrażonemi pod napisem: *Pomniki języka i uchwał Polskich i Mazowieckich z XV wieku.* Wilno 1824.

l) Maciej z Rożana (pisarz skarbowy, kanonik warszawski i pleban w Czersku) wytłumaczył około r. 1450 *Statut Mazowiecki*; wydał go Lelewel; jak wyżéj.

ł) Bezimiennego przekład z r. 1503 *Statutu Wiślickiego i Jagiellońskich ustaw*; jak wyżéj.

m) *Ortyle przysiężników prawa Magdeburskiego.* Są tłumaczeniem najpodobniéj do prawdy z języka niemieckiego wyroków (*Urtheil*), które moc prawa posiadały. Najstarszy dotąd znany rękopis, bo z r. 1450 posiada zakład imienia Ossolińskich; z roku 1500 odpis jest w posiadaniu Kazimierza Strączyńskiego w Warszawie; wydał Maciejowski w tom. VI. prawod. Słowian według trzeciego, pisanego r. 1501, wydał je M. Wiszniewski (*w Hist. lit. Pol.* t. V.), a o czwartym odpisie z roku 1533 tamże wspomina.

n) *Szczegóły o życiu panny Maryi św. Anny i św. Joachima*; znalazł rękopis A. W. Maciejowski w Sieniawie i odnosi go do pierwszéj połowy XV. stulecia.

o) Mikołaj z Błonia (doktor prawa kanonicznego, kanonik warszawski i pleban czerski, żyjący w połowie XV stulecia). W jedném jego łacińskim dziele znalazł się ustęp w polskim języku, zawierający *wykład pisma świętego.*

p) *Powieść o Urbanie Papieżu* z r. 1468.

r) *Książeczka do nabożeństwa na któréj się modliła św. Jadwiga.* Taki napis znajduje się na oprawie tego rękopisu, który najprzód wydał Jan Motty professor w Poznaniu r. 1823 a powtórnie wydano go w Krakowie 1849

z dołączeniem, podług teraźniejszéj pisemności. W Wilnie zaś w roku 1856, wyszła na nowo przejrzana i wydana przez X. A. Lipnickiego. A. W. Maciejowski nazywa go *Książeczką Nawojki*, gdyż to imie wewnątrz przychodzi, i wnioskuje, że jest płodem drugiéj połowy XV stulecia.

s) *Pamiętniki Janczara* w Warszawie r. 1828 wydane z rękopisu Berdyczowskiego. W ostatnich czasach stało się pewném, że te pamiętniki są dziełem rodowitego Serba Konstantego Michała Konstantynowicza z Ostrowicy który z wojska ojczystego dostał się był do niewoli tureckiéj, tu janczarem zostać i zbisurmarnić się musiał, a następnie, gdy Mahomet wojował w Bosnii, zrobił go przełożonym nad zamkiem Zwyczajem, i gdy Maciéj Korwin król węgierski (1458—1490) opanował ten zamek, Konstanty dostał się w moc chrześcijańską, przyjął służbę u zwycięzcy i w tym czasie swoje pamiętniki napisał. Prócz Berdyczowskiego wykryły się jeszcze: rękopis kurnicki, zupełniejszy od poprzedniego i trzeci, podobno Linowski, około Grodna r. 1838 odkryty, własnością *Władysława Trębickiego* będący. Prócz tego są z nich wypisy; jedne w książnicy Załuskich w Piotrogrodzie, a drugie przy rękopisie Jana Tarnowskiego hetmana: *księgi o gotowości wojennéj*, odkrył w Wilnie Eustachy Tyszkiewicz. Są tedy Niewątpliwie tłumaczeniem na Polski język. Na czeski przełożone wyszły dwa razy, jeszcze r. 1565 i 1581.

t) Stanisław Chwalczewski (starosta kobryński, dziedzic Raszkowa, miasteczka w województwie kaliskiém leżącego, żył między r. 1506 a 1568. Jego *Kronika polska*, dotąd dopiero podług jedynego a uszkodzonego rękopismu puławskiego w Warszawie r. 1829 wydana przez Łukasza Gołębiowskiego (brakuje pierwszych siedmiu rozdziałów, sięgających aż do początków panowania *Bolesława I*, tudzież rozdziałów XV i XVI, z czasów *Bolesława II)*, kończąca się na *Bolesławie Wstydliwym*,

według badań Leona Borowskiego acz ze źródeł pospolitych czerpał mianowicie zaś z Długosza, zasługuje na uwagę jako pierwsze dzieło w tym przedmiocie po polsku napisane.

u) Lenart z Balic (około 1510 roku skreślił: *Żywot Aleksandra W.*, z którego dał wyjątki A. W. Maciejowski w tomie III *piśmiennictwa* str. 149. P. Maciejowski nie wie, czy to dzieło jest oryginalne czy też przekład. P. Przyborowski rozwiązał to pytanie przez oświadczenie w Dzienniku literac. w Lwowie wychod. N. 48 z r. 1859, że praca Balickiego jest dosłownym przekładem z dzieła średniowiecznego *o Alexandrze W.* którego wydanie z r. 1473 Sztrasburskie ma w ręku pod tytułem *Historia Alexandri Magni Regis Macedoniæ de proeliis. Impressa Argentine anno domini MCCCCLXXIII* małe folio kart nieliczbowanych 37 składanych w zeszyty trzyarkuszowe. Na stronie odwrotnéj ostatniéj karty trzy są rozdziały. 1. De vita Alexandri et ejus statura, którego przekład podał Pan Maciejowski. — 2. Nomina civitatum, quas construxit Alexander. 3. De sepultura Alexandri. Pod względem języka byłoby ciekawą rzeczą zestawić cały przekład polski z oryginałem i wydać.

Jest ślad, żeśmy mieli *Zielnik Polski*, przełożony przez rzymskich mistrzów (?) w Krakowie r. 1423 dla *Stanisława Gastolda* wojewody trockiego, i że w roku 1588 z polskiego przetłumaczono go na język ruski, lecz ten rękopism ruski zgorzał w Moskwie r. 1812. Podaje tę wiadomość Rychter *w Historyi medycyny w Rosyi.* Pod napisem zaś: *Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz pana* Jana Pileckiego. *Ktemu są przydane lekarstwa końskie, z ćwiczeniem tegoż lekarza* i t. d. wydał Marcin Siennik r. 1564 księgę lekarską, składającą się ze 191 listów w 4ce, a ułożoną jeszcze przed koronacyą króla *Alexandra* i o niéj mówi: „W tem jego dziele z ksiąg słowiańskich zebra-

„ném siła było słowiańskiéj szerokiéj i grubo mazowie-
„ckiéj albo staropolskiéj mowy, którejby dzisiejszych
„czasów dziesiąty przynajmniéj wyrozumieć nie umiał."

§ 44. **Kaznodzieje.** Kazania po polsku pisane pokazują się już także z końcem IV stulecia; urywek takiego i kazanie z r. 1420 wraz z nabożeństwem przy kazaniu używanem posiada A. W. Maciejowski. W Janeckim (III, 231) jest ślad że dość gruby tom kazań polskich Zbigniewa Olbśnickiego arcybis. gnieźnieńskiego znajdował się w archiwum kapituły gnieźnieńskiéj.

Kazania, ogłoszone sta annie i umiejętnie podług dawnego rękopisu przez Ludwika Jagiellskiego pod tytułem: *Zabytek dawnéj mowy polskiéj.* Poznań 1857 wydane kosztem hr. Działyńskiego.

Z kaznodziejstwa słynęło w tym okresie wielu jak Stanisław ze Skarbimierza który miał mowę na pogrzebie królowéj Jadwigi r. 1399 (sam wytłumaczywszy umieścił ją Wiszniewski w *Hist. Lit. Pol.* t. V.) i jako pierwszy rektor akademii jagielońskiéj pierwszą mowę akademicką (tamże w. t. V).

Mikołaj z Błonia tak nazwany od wioski pod Warszawą, uczeń akademii krakowskiéj, wsławił się jako kaznodzieja i kanonista. Żył przed środkiem XV wieku; był kapelanem Stanisława Ciołka biskupa poznańskiego i tegoż w poselstwie od Jagiełły na sobór bazylejski towarzysz i rada. Wróciwszy z soboru został na prośbę tegoż biskupa kaznodzieją w katedrze poznańskiéj. Jego są: *Sermones Venerabilis Magistri Nicolai de Blony Decretorum doctoris capellani posnaniensis, valde deservientes populo sed et clero utcunque docto eos digne legenti, praedicanti, aut audienti de tempore et de sanctis.* Argentinæ 1491, 94, 95, 98. Druk gocki in fol. 2do *R. D. Nicolai Poloni, Decretorum doctoris et Reverendis. Episcopi posnaniensis Sacellani, ac Concionatoris celeberrimi, Sermones super Evangelia Dominicalia et praecipua Sanctorum festa totius anni,* etc. denuo editum Coloniæ z r. 1593 w 4ce, najnowsze wyda-

nie Coloniæ Agripinæ 1613 w 4ce. Kazania te na wiek swój wyborne miane, zawierają wykład całéj teologii i martyrologią.

Jakób Junterbuch Cysters i opat klasztoru paradyskiego potem wstąpił do Kartuzów, nakoniec był professorem teologii w Erfurcie i tam umarł 1466 r. Zostawił *Sermones notabiles et formales de tempore et de sanctis.* Altorf.

Bernard z Nissy professor teologii zmarły 1490 r. zostawił wielki zbiór kazań: *Sermones de tempore et de sanctis.* Rękopis własną ręką jego pisany znajduje się w bibliotece Uniw. Jagiellon.

Jan Elgot zostawił kazanie na soborze bazylejskim miane — mowę mianą do papieża Felixa V na soborze bazylejskim — mowę do tegoż na osobności mianą i kazanie na obchodzie pogrzebowym za duszę królowéj Jadwigi. Wsławili się kaznodziejstwem Jan Isner — Ś. Jan Kanty, którego rękopism kazań z mową na żałobnym obchodzie przy zgonie Witolda przechowuje bibliot. krak. Jan Dombrówka — Mikołaj, Wiganda syn, których prace znajdują się w bibliot. krak.

Paweł z Zatora w kazaniu w polskiem języku, na pogrzebie Władysława Jagielły w obec zgromadzonych stanów (1434) mianem, cnoty króla tego wyliczając, słodką wymową wszystkich do łez wzruszył, jak głosi Długosz. Tego wymownego kaznodziei znajdują się tylko zarysy pięknych kazań po łacinie *Sermones de tempore*, kazania na niedziele, *de Sanctis* na dnie świętych pańskich uroczyste, najczęściéj z stósownym wstępem i trzema podziałami. Te wszystkie kazania były mówione do ludu po polsku. Napojeni przesądami przeciwko słodkiéj mowie ojczystéj, uczeni mężowie rozumieli, iż językiem narodowym, wyssanym z mlekiem, nie da się pisać tak godnie, jak martwym językiem Rzymian.

Mikołaj z Kozłowa professor w akad. krak. kan. kat., był na soborze bazylejskim. Jędrzej Laskarius Goszawicki biskup poznański mąż z wymowy, nauki i rozumu naówczas sławny zrzekając się doprowolnie biskupstwa, jego następcą swoim mieć pragnął, lecz ani Władysław Jagiello, ani papież

Marcin na to się zgodzić nie chcieli. Mikołaj z Kozłowa miał mowę po łacinie na pogrzebowym obrzędzie za Władysława Jagiellę, któremu Stanisław Ciołek polski poseł na sobór bazylejski z wielkim przepychem wyprawił. Ta mowa ręką jego przepisana znajduje się w bibliotece krakowskiéj gdzie również jest jego *Liber Sermonum quadragesimalium.* Cracoviæ in Cathedrali Basilica dictorum.

Szymon z Lipnicy uczeń św. Jana Kapistrana, był nauczycielem w akademii krakowskiéj, zostawił tom wielki swoich kazań, umarł w klasztorze bernardyńskim na Stradomiu 1482 r.

Władysław z Gelnowa sławny kaznodzieja, napisał wiele książek pobożnych w łacińskim i polskim języku. Wstąpił do Bernardynów w r. 1462. Zostawił Sermones de tempore et de Sanctis. Umarł w 1505 r.

Benedykt Hesse kanonik kated. krakow. i profesor akademii zostawił Sermonum liber. Do znakomitszych kaznodziei tego wieku należą jeszcze Maciej de Sanspów, Jakób z Górki Jan Dombrowka i Maciej Blasy de Szydłów.

Mikołaj z Kościana kan. poznań. którego kazania łacińskie na cały rok znajdują się w bibl. petersburg.

Jan Sylvanus zapewne Lasocki zostawił: *Joannis Sylvanii poloni linea salutis seu sermones de tempore.*

Między rękopismami akademii krakowskiéj zachowały się piękną na ów wiek pisane łaciną kazania Mateusza z Krakowa miane na synodach:

1. *Oratio in octava Stanislai in Lancisens. Synodo habita. An. 1441.* 2. *Oratio in Synodo Lancisensi 27 Aprilis 1441.* 3. *Oratio in Synodo Pyotrkovien. 1442.* 4. *Oratio habita in Gnesnensi Synodo 18 Decemb. 1446.* 5. *Oratio habita p. Epiphanias in Lancisen. Synodo 1446.* 6. *Oratio habita Gnesnæ 1435 in consecratione Archiepiscopi Vincentii Koth*, (mówi tu o obowiązkach i przymiotach biskupa); 7. *Oratio habita 1439 in quinquagesima in Calisch in consecratione Andrae Laskary episcop. posnan.* Obraca tu mowę do poświęconego biskupa dając mu

trafne nauki i przytaczając Senekę i Cycerona de senectute. Nakoniec mowę którą miał przed uczonym papieżem Mikołajem V, jako poseł króla Kazimierza Jagiellonczyka w sprawie Gruszczyńskiego. *Oratio habita anno 1470 mense mai in urbe coram Nicolao papa quinto.*

Mikołaj Łukasz z wielkiego Koźmina, pleban w Banszubce, którego rękopism kazań znajduje się w bibl. peter.

Jan z Dobczycy poświęciwszy młodość naukom świeckim wstąpił do klasztoru „OO. Bernardynów, już w dojrzałym wieku i w Krakowie od r. 1381 do 1504 kazał po polsku przy wielkiem zbiegowisku ludu.

Sławni mówcy w sprawach pospolitych. W tym wieku widzimy więcéj czucia, niż stopniowania w mocy dowodów, całkowitą nieznajomość sztuki wzniecania namiętności.

a) Wincenty Kot arcyb. gniezn. chcąc Kazimirza Jagiellończyka w. ks. litew. do objęcia osieroconego tronu polskiego po Władysławie nakłonić, pięknie rozwodzi się nad dobrodziejstwami, które Polacy domowi Jagiellońskiemu wyświadczyli. Mowa ta jest w Długoszu pod r. 1445.

b) Jan z Rytwian mówi śmiało nic nie osłaniając, nikogo nie szczedząc, przykład, za którym na początku 17 wieku poszedł Zebrzydowski, a w następnym wszyscy, co pozorem dobra publicznego, osobistych dopinali celów.

c) Jan z Czyżowa zręcznie rozjątrzone umysły łagodzi, gdy przesłany kapelusz kardynalski Oleśnickiemu, Wielkopolanie za ujęcie swego kraju i gnieźnieńskiego arcybiskupa poczytywali.

d) Kardynał Oleśnicki jest gwałtowny, nacierający z góry i piorunujący, jak np. mowa, którą miał na zjeździe w Nowym Korczynie w r. 1451.

e) Grzegórz z Sanoka jednę tylko pobudkę rozwija, tylko hańbę przed oczy stawia Polakom, jeżeli Władysławowi posiłków do Węgier nie prześlą.

f) Jędrzej Laskary bisk. pozn. zręcznie cierpkość prawdy

łagodzić umie, coby chciał wmówić w papieża, do tego śmiałem zniewala zapytaniem.

g) Mikołaj Lassocki wzniosł się wyżéj w mowie swojéj do Mikołaja V, gdy narody które Turcy mają porwać w sromotną niewolę, stawia płaczące przy kolanach papieża.

§ 45. **Filozofia** chociaż dopiero zaczynała wstępować na ziemię naszą, od razu stanęła wysoko. Dwóch mężów wystąpiło w dziedzinie filozofii, mężów niepospolitéj nauki i zdolności, zjednali téż sobie wielką sławę. Również Grzegórz z Sanoka jak Jan z Głogowy nie stanowią epoki i w dziejach filozofii europejskiéj, bo nie zbudowali własnych systematów, ale obydwom nie można odmówić wielkiéj bystrości, zasługi, że zasady ówczesnéj filozofii i jéj stanowisko rozwijali dzielnie, że zbogacili gruntowną pracą dziedzinę naukową. Filozofom dziwić się nie należy, że podówczas pisali po łacinie, bo oni mieli na względzie głównie świat uczonych. O popularyzowaniu filozofii, o wykładzie jéj takim, któryby ją przeprowadził w życie nie mógł nikt jeszcze wówczas ani pomyśleć.

Grzegorz z Sanoka żył za Władysława Jagiełły, był naprzód nauczycielem nauk wyzwolonych w akademii krak. W r. 1440 udał się jako spowiednik z królem Władysławem do Węgier, w końcu został arcyb. lwowskim i w 26 lat po objęciu téj godności mając lat 70 z górą, umarł 1477 roku. Długosz wspomina o jego dziełach. Filip Kallimach podaje nam jego żywot i charakterystykę, z któréj się wykazuje, że Grzegórz z Sanoka był mężem gruntownéj nauki, miłującym prawdę i badającym ją pilnie; że scholastyczne wybujałości uważał za niegodne ludzkiego rozumu, któremu głośnie nauk ścisłych dziedzinę zakreślał, że w astrologią nie wierzył, że znał starożytną łacinę; wykładem jéj dawnych wzorów mianowicie wykładem Wirgilego przyłożył się do zakwitnienia mowy łacińskiéj. Pism jego nie posiadamy.

Jan z Głogowy, professor akademii krakow. i kanonik przy kościele św. Floryana słynny w XV wieku ceniony, nie tylko w kraju, ale i u obcych, dla tego wiele młodzieży

przybywało do Krakowa, dla słuchania jego wykładu, umarł 1507 r. Starowolski wymienił 15 dzieł Głogowczyka, uczony Hanka Czech wylicza oprócz tych 15, jeszcze 14 innych, których autentyczność nie jest dowiedziona. I z tego widzieć można, że Jan z Głogowy był mężem niepospolitéj nauki, wielkiéj pracowitości i wielkiego talentu, bo sam będąc pierwszym z piszących o filozofii Polaków, stanął w niéj bardzo wysoko i tém choć w części przywłaszczył narodowi zdobyte przez się stanowisko. *Quaestiones librorum de anima mag. Joannis Versoris per mag. Joannem Glogoviensem resoluta.* Krak. u Hallera 1501 r. w 4ce arkuszy 60. W dziele tém jest odrysowana głowa ludzka, na któréj oznaczone są kółkami różne miejsca, uważane przez naszego filozofa za siedlisko różnych władz duszy. Jan więc z Głogowy dał pierwszy początek kranioskopii, nauce tyle późniéj wsławionéj i zwykle doktorowi Gall przypisywanéj. Również podał pierwszy pomysł do fizyognomiki, któréj układ zwykle Lawaterowi przypisują.

Wykładali w akad. krak. filozofią Szymon z Liesznyewa, Michał z Bystrzykowa, Jan ze Stobnicy, Michał z Wrocławia, Mikołaj z Gielczew, Jakób z Gostynia, Jan z Dobczyc, Mikołaj z Gorzkowa, Grzegórz z Stawiszyna i Jędrzéj z Dobczyc Gałka.

§ 49. **Prawnicy.**

Stanisław ze Skarbimirza rektor akad. krak. napisał *Commentum in quinque libros Decretalium cum prooemio ad divam Haedwigim reginam poloniae.*

Paweł Vladimiri napisał w r. 1416 przeciw Krzyżakom *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium*, pismo podane soborowi konstancyeńskiemu w którem dowodzi iż ani Krzyżacy, ani Johannici nie mieli prawa pogan na wiarę Chrystusa nawracać; kraje przez nich zagarnione nie są zdobyczą, ale rabunkiem; że teraz zakony nie mają żadnego celu; bo nie na to założone były, aby obce kraje sobie przywłaszczali.

Mikołaj z Błonia zostawił: *Venerabilis magistri Nico-*

lai de Blonie decretorum doctoris et cappelani R. D. Episcopi posnaniensis. Tractatus de administrandis rite ecclesiasticis canonice obervandis ipsius R. D. Stanislai Episcopi posnaniensis auctoritate approbatus, per scriptorem Joannem de Gluszyno finitus die XX Octobris anno a nativitate Christi MCCCXXXVIII. Dzieło to w wysokim i powszechnym będące szacunku, wydane było: Argentine 1487. 1492. 1503 1508. Cracoviæ 1519. 1525. Parisiæ 1516. 1525. 1528. 1540. Lugdun 1553. Venetiis 1544. 1566.

Do liczby znakomitych prawników tego okresu należą: podkanclerzy Jan Luter z Brzezia Jan Długosz, Benedykt Hesse.

Mikołaj Mniszewa kanon. katedr. płocki przy końcu 15go wieku był kanclerzem Księstwa mazowieckiego i akta mazowieckie za panowania księcia Konrada z lat 1482 do 1497 własną ręką spisał. Stephanus dziekan warszawski kollegialnego kościoła i kanonik płocki a który był po Piotrze z Chodkowa biskupie płockim, kanclerzem Bolesława młodszego księcia mazowieckiego i ruskiego, zebrał: *Statuta Ducum Masoviae* w r. 1483.

Jan Ostroróg syn Stanisława wojewody (ktory pod niebytność Władysława Warneńczyka rządził królestwem) uczył się prawa w Bononii i tam został doktorem obojga prawa; stopień ten naukowy, który tak wysoko cenił iż będąc senatorem, zawsze się doktorem prawa podpisywał. Wróciwszy do kraju został kasztelanem międzyrzeckim, zawarł pokój z Krzyżakami r. 1466 i posłował do Rzymu. Mowę mianą do Papieża, zbieracze prawa i dziejów polskich często wydawali. Jego ważna praca nosi tytuł *Monumentum pro comitiis generalibus Regni sub rege Casimiro pro Reipublice ordinatione congestum*, podane na sejmie piotrkowskim 1459.

Pierwszy Tadeusz Czacki z XVIII tomu aktów Tomickiego, wydobył go na jaw, a Hippolit Kownacki przełożył na język polski, i wraz z tłumaczeniem wydał w *Pamiętniku Bentkowskiego* w r. 1818. Lepsze jednakże wydanie

z łacińskim textem oryginału i nowem tłumaczeniem wydał Jan Bandtkie w Warsz. w 8ce b. m. i r. (1831).

Ostrorog żyjący w najwalniejszéj chwili historyi polskiéj, w czasie wielkiego przesilenia, przy urodzinach władzy sejmow przytomny, patrząc na przeciągłą krwawą i niepożyteczną wojnę z Krzyżakami, których papieże i cesarze na wyspę Tenedos (jak radzili Polacy) przenieść nie dali, widział źródło i przyczynę złego i wady wszystkich sprężyn i kółek polskiego rządu. Był to człowiek wyższy światłem nad wiek, dla tego też go nie zrozumiał i nie posłuchał.

Czepiel Mikołaj pochodził z rodziny niemieckiéj która się przemysłem znacznego majątku dorobiła. Urodził się 1442, odbywszy początkowe nauki w Poznaniu, słuchał teologii w akademii krakowskiéj, został doktorem i wyświęcił się na księdza. Potém zwiedziwszy akademie włoskie i zabawiwszy nieco dłużéj w Rzymie, pełnił obowiązki duchowne przy katedrze poznańskiéj. W 1484 kapituła krakowska oceniając jego zasługi i wielką naukę, przyjęła go do swego grona, lecz król Kazimirz Jagiellończyk napisał dnia 13 stycznia 1487 list groźny do kapituły, aby go nie ważyła się wynosić do godności kanonika, wbrew prawu, które plebejuszom do dostojeństw kościelnych przystępu broniły. Mimo tego w r. 1497 Czepiel już natenczas kanonik gnieźnieński i krakowski, protonotaryusz apostolski, doktór prawa kanonicznego, do grona kanoników przyjęty został. Umarł w r. 1518. Był to jeden z najszczęśliwszych kortezanów; liczba jego beneficyów, które bawiąc w Rzymie sobie wyrobił, przechodziła liczbę dni w roku. Andrzéj Krzycki uczcił go wierszami. Napisał: *Tractatus de natura jurium et bonorum regis. Et de reformatione regni ac ejus regimine.* Pod tytułem znak hallerowski a na końcu te wyrazy: Finit tractatus quem in lucem edidit *Stanislaus Zaborowski* R. Poloniae thesauri notarius. Cracovie 1507 w 4oe 50 kart.

Na litwie około r. 1480 wydał Kazimirz Jagiellończyk *Sudebnik*. Z rękopisu znalezionego w bibliotece kanclerza Rumiancowa wydał pierwszy raz z tłumaczeniem polskiém i

przypisami Daniłłowicz. Statut Kazimirza Jagiellończyka, pomnik najdawniejszych uchwał litewskich z XV wieku wynaleziony i drukiem ogłoszony staraniem Ignacego Daniłłowicza, professora w cesarskim uniwersytecie charkowskim. Wilno 1826 w 8ce. Przedrukowany zaś jest w zbiorze praw litewskich Działyńskiego str. 36.

Jan Łaski kształcił się w naukach kosztem Krzesława z Kurozwęk biskupa kujawskiego, odbył podróż do Palestyny, za powrotem umieszczony przy Kazimierzu Jagiellończyku. Będąc jeszcze kanclerzem koronnym i proboszczem poznańskim († arcybiskupem gnieźnieńskim d. 19 maja 1531 r.) zebrał z polecenia króla Alexandra ustawy krajowe od r. 1374. i wydał zbiór ten wraz z przywilejami traktatami publicznemi, prawami saskiemi i dziełem Rajmunda Neapolitańczyka pod tytułem: *Commune incliti Polonie regni privilegium constitutionum et indultum publicitus decretorum aprobatorumque.* Cracovie in edibus Joh. Haller 1506, 27 Januarii in fol. Przedmowa do praw wiślickich nie jest autentyczną, bo nie pochodzi od Kazimierza Wielkiego, lecz jest utworem albo Jakóba z Zaborowa, który dopomagał Łaskiemu w układzie, albo samego kanclerza wydawcy. Statut ten nader jest ważny, nietylko dla swéj starożytności, lecz bardziéj dla tego, iż prócz statutu litewskiego jedynym jest zbiorem praw polskich, który z potwierdzenia króla moc obowięzującą otrzymał. Statut ten więcéj jak raz jeden był drukowany lubo z datą tąż samą.

§ 47. **Nauki matematyczne i przyrodzone** stanęły jeszcze na wyższym stopniu niż filozofia. Michał z Wrocławia i Wojciech z Brudzewa Wielkopolanin nauczyciel Kopernika szczególniéj się wsławili, chociaż było i wielu innych uprawiaczy tych nauk i ogół narodu wielkie w nich okazywał zamiłowanie.

Michał z Wrocławia w młodości przybywszy do Krakowa na nauki, był professorem w większém kollegium i ozdobą akademii krakowskiéj, gdy ta przy końcu 15go wieku zakwitła i przez drukowane u Hallera księgi wsławiła się. Umarł

w podeszłym bardzo wieku r. 1534. Biegły był w filozofii, teologii i matematyce. Napisał *Introductorium astronomie Cracoviense elucidans almanach.* Kraków 1507 przedruk: 1513 i 1517.

Wojciech Blar z Brudzewa, Wielkopolanin urodzony r. 1445, pobierał nauki w Krakowie a w r. 1483 otrzymał w tamecznéj akademii katedrę matematyki, którą zajmował do r. 1494. Był on nauczycielem sławnych mężów: Mikołaja Kopernika, Bernarda Wapowskiego, uwieńczonego poety Konrada Celtes i wielu innych wsławionych matematyków. Książe Fryderyk Jagiellończyk wysłał go r. 1494 do Litwy na urząd sekretarza do brata swego księcią Alexandra, który wówczas Litwą zarządzał. Akademia bojąc się utracić na zawsze tak znakomitego matematyka i teologa, do roku mu tylko bawić w Litwie przy wielkim księciu pozwoliła, zapewniając mu na ten przeciąg czasu prawo dalszych stopni i używanych dotąd korzyści. Wszakże w. książe Alexander chcąc go dłużéj przy boku swoim zatrzymać utracone w akademii stopnie i korzyści, urzędami duchownemi i dochodami przy katedrze wileńskiéj wynagrodził; nie długo atoli nim cieszył się; bo czy to klimat, czy odmiana sposobu życia śmierć mu przyśpieszyła. Umarł w r. 1497. Dzieła Brudzewskiego (1 *Comentaria utilissima in theoreticis planetarum* w Medyolanie r. 1495. 2) *Introductorium astronomorum Cracoviensium.* 3) *Tabulae resolutae astronomicae pro supputandis motibus corporum coelestium.* 4) *De constructione astrolabi* i t. d.

Jakób z Korylina uczeń Brudzewskiego napisał dzieło przez spółczesnych bardzo cenione: *Declaratio astrolabi.*

Mateusz z Szamotuł także uczeń Brudzewskiego objaśnił dzieło *Jana de Sacrobusco* o sferze.

Marcin z Olkusza, akademik krakow. doktór medycyny i astrolog, biegłością medycyny i astronomii pozyskał zaufanie Macieja Korwina, króla węgierskiego, którego został nadwornym lekarzem. Zaprzyjaźniony oddawna z Regiomontanem, sławnym astronomem pomagał mu do ułożenia tablic

directionum planetarum, których egzemplarz z r. 1467 dotąd w bibliotece krak. dochował się. On to przywiózł darowane przez Macieja Korwina akademii krakow. w roku 1494 narzędzia astronomiczne, które dotąd w obserwatoryum jako ciekawy zabytek zachowują się. Z pism jego posiadamy tylko jeden list do Stanisława z Bylicy professora matematyki w Krakowie.

§ 48. **Dalej.** Stan wewnętrzny kraju, zmiana w jego granicach i stosunkach między panującym a narodem, nakoniec postęp oświecenia w zachodniéj Europie, wpłynęły na charakter dziejopisarstwa naszego w XV wieku. Zmiana granic i rządu wewnętrznego musiała wpływać na sposób widzenia rzeczy, a zatém i na dziejopisarstwo. Z postępem oświecenia mnożyła się liczba uczonych, między którymi coraz więcéj ochota i ciekawość do dziejów ojczystych obudzać się musiały.

a) Janek c. Janko c. archidyakon gniezn. właściwie zwał się Jan z Czarnkowa, Wielkopolanin był archidyakonem gnieźn. i kanonikiem poznań. Opisuje świetne panowanie, obyczaje, życie, skon i pogrzeb Kazimierza w. na którym znajdował się, dwunastoletnie panowanie Ludwika węgiers. i polsk. króla, klęski bezkrólewia, przybycie Jadwigi i Jagiełły do Polski aż do r. 1386, jako naoczny świadek tych wypadków. Żył poufale z Jarosławem Bogoryą arcyb. gnieźn. był podkanclerzem Kazimierza w. Zawisza herbu Poraj biskup krakowski i Mikołaj z Kurnika biskup poznański, oskarżywszy go przed Elżbietą o skradzenie skarbów po Kazimierzu W. odebrali mu podkanclerstwo; za co ich w swojéj kronice dość czarno odmalował i o nich obszernie się rozpisał. Wysłany był przez kapitułę do Władysława księcia opolskiego, wówczas rządy w Polsce w imieniu Ludwika sprawującego, aby ten poprzestał wybierania podatków z dóbr duchownych. Wreszcie po śmierci Zbiluta biskupa władysławskiego, był jednym z trzech kandydatów na to biskupstwo. Nie tylko duchownemi sprawami, ale i ogólną polityką kraju zajmuje się. Wielkopolskie atoli rzeczy, jako

bliższy świadek, obszerniéj opowiada. Nie notuje zdarzeń z oziębłością latopisca, ale z przepełnionego opisuje serca.

Pierwszy raz wydał go Sommersberg w r. 1730 w IIm tomie Zbioru dziejów szląskich od str. 78 do 154.

b) Wigand rodem z Marburga w Hessyi. Żył w czternastym stoleciu, był rycerzem i kapłanem zakonu krzyżackiego i jest autorem kroniki tegoż zakonu, tyle styczności z dziejami polskiemi mającego. Ta kronika, pisana pierwiastkowie rymem niemieckim, obejmuje przestrzeń stu lat od roku 1294 do 1394, to jest do rządów W. mistrza Konrada Walenroda. W r. 1404 sławny dziejopis Długosz, dowiedział się o tej kronice, na jego usilne żądanie, przełożona została z niemieckiego rymu na prozę łacińską. Oryginał niemiecki zaginął, przekład zaś łaciński wynaleziony został w klasztorze Bernardynów w Toruniu i dziś w archiwum królewieckiém zostaje. Edward Raczyński ogłosił nowe wydanie tego dzieła z przyłączonem tłomaczeniem na język polski, 4ce. Poznań 1842.

c) Tomasz ze Strzempina Wielkopolanin, biskup krakowski zmarły 1460 zostawił *Acta diversa suorum temporum.*

d) Paweł Vladimiri Dołęga z Brudzewa w poznańskiem, *Decretorum doctor* kanonik katedralny krakowski i kustosz. Był rektorem akademii krak. w latach 1414 i 1415. W tymże roku posłem króla Jagiełły na sobór konstancyeński, gdzie wielką zjednał sobie wziętość i sławę. Będąc w wielkiem poselstwie wysłanym do Wrocławia r. 1420 gdzie Zygmunt cesarz miał sądzić sprawę Jagiełły z Krzyżakami, miał mowę zaczynającą się od słów: *Juste judicate fili hominum*, w któréj na próżno prawa króla polskiego do Pomorza, ziemi michałowskiéj i chełmińskiéj, dyplomatami dowodzić zabierał się; bo cesarz Zygmunt ujęty przez Krzyżaków pieniędzmi i domowi Jagiellońskiemu nieprzychylny, ani na rozkładane przed sobą dawniejsze stolicy apostolskiéj wyroki patrzeć, ani słuchać wywodów prawnych nie chcąc, ziemię pomorską, chełmińską i michałowską Krzyżakom przysądził. W tejże sprawie wysłany był w r. 1421 do Rzymu do papieża Mar-

cina V. Umarł w Krakowie 1435 r. Wszystkie pisma Pawła Vladimiri są treści politycznéj i wysokich owego wieku zagadnień prawa politycznego dotykające, których przez cały ten wiek w sprawach z Krzyżakami używano.

e) Piotr Eschenloer, rodem z Norymbergi, sekretarz magistratu wrocławskiego, zostawił dokładny opis wyprawy pod Wrocławiem w r. 1474 Kazimierza Jagiellończyka króla polskiego wraz z synem swoim królem czeskim Władysławem IV przeciw Maciejowi I Korwinowi królowi węgierskiemu w dziele *Geschichte der Stadt Breslau oder Denkwürdigkeiten seiner zeit von Jahre 1440 bis 1479. Zum ersten mal aus der Handschrift herausgegeben, von Dr. J. G. Kunisch professor am k. Frydrychsgymnasium zu Breslau.* Breslau 1827, 1828 2 Vol. 8vo.

Jestto dzieło bardzo ciekawe do historyi szląskiéj, czeskiéj i polskiéj XV wieku. Eschenloer żył w burzliwych nader czasach, kiedy upadek Konstantynopola, posuwanie się Turków w głąb Europy, zajęcie tronu czeskiego przez husyckiego króla Jerzego Podjebrada (o którym mówi ze zgrozą) wzruszyło wszystkie dotychczasowe stosunki Niemiec, Węgier, Szląska i Polski; co kilkadziesiąt lat trwało, a przy osłabieniu państwa niemieckiego, odszczepieniu się Czechów od kościoła zachodniego, wielkiem na przyszłość groziło niebezpieczeństwem. Potężny naówczas Wrocław, leżąc niemal w środku tego odmętu, musiał mieć przeważny wpływ do spraw ówczesnych. Ztąd Eschenloer nie tylko był świadkiem naocznym, ale z urzędu swojego jako poseł i dyplomat, do wielu spraw politycznych osobiście należał. Umarł r. 1481. Niegraniczając się drobnemi miasta swojego sprawami, opisuje czynności magistratu, sejmów i zjazdów, podaje listy i odezwy do sąsiednich królów i książąt pisane, a między innemi dokładny odpis warunków, zawartego w roku 1446 pokoju między królem polskim Kazimierzem, a W. mistrzem krzyżackim. Dzieło to godne jest tłumaczenia na język polski.

f) Jan Długosz (po łacinie *Joannes Longinus* senior dla

rozróżnienia od młodszego jego brata, który także nazywał się Janem i był również kanonikiem krakowskim) jest najgodniejszym rozważania dziejopisarzem. Urodził się roku 1415 w Brzeznicy, był synem Jana starosty Nowomiejskiego. Początkowe nauki odbył w Nowym Korczynie, a wyższe w Krakowie. Lecz gdy mu ojciec z macochą (bo rodzoną matkę mając lat 14 utracił) na utrzymanie się nie dosyć dostarczali począł myśleć o swojém postanowieniu. Nie chcąc się jąć stanu, w którym nauka nie popłaca, w 17 roku życia wszedł do domu Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakow. gdzie i uczciwe utrzymanie i sposobność dalszego w naukach ćwiczenia się niepłonnie znaleść spodziewał się. Przyjęty w dom Zbigniewa, prędko łaskę jego pozyskał; w początkach do spraw biskupich, potém do domowych a nakoniec do wszystkich przez lat 22 używany, największą jego ufność posiadał i jednym z wykonawców ostatniéj woli był naznaczony. W roku 25 na kapłaństwo poświęcony, wziął naprzód plebanią w Kłobucku, potém kantoryą wiślicką, daléj kanonią sandomirską a naostatek krakowską; wszędzie zostawiwszy szczodrobliwości swojéj ku domom bożym pamiątki, z których jedne z upadku podźwignął, drugie zaś na nowo wystawił. Nie uchylał się także od usług publicznych dla kraju, z których ważniejsza była przez niego uczyniona w r. 1449 dla uspokojenia zatargów między *Janem Huniadem* węgierskim i *Iskrą* czeskim gubernatorem, do których był wyprawiony imieniem króla Kazimierza Jagiellończyka i obudwóch tych wodzów między sobą pojednał. W kilka lat potém od tegoż króla do Mikołaja V papieża, do Fryderyka cesarza i sejmu rzeszy niemieckiéj poselstwa odbył. Do Bytomia także r. 1460 na zjazd z delegowanemi *Jerzego Podiebrada* króla czeskiego dla zawarcia przymierza posłował. Te względy doświadczane ze strony dworu, zerwały się w r. 1461, a raczéj nadeszła pora odkrycia w tym mężu wielkości duszy. Król po zejściu Tomasza z Strzempina, narzucał na biskupstwo krakow. Jana Gruszczyńskiego biskupa kujawskiego: Długosz ze znaczną częścią kapituły i te-

ologami akad. krakow. obstając za Jakóbem Sienińskim synowcem kardynała Oleśnickiego zaleconym od papieża Piusa II i od kapituły po zrzeczeniu się Jana z Brzezin ile zniewag wytrzymać musiał, świadkiem są tego dzieje krajowe, Miechowity, Kromera i jego samego pod rokiem wyżéj wspomnionym. Zawzięci na zgubę Długosza nieprzyjaciele, sprawili, iż majątek jego był rozszarpany, a on sam na wygnanie uchodzić musiał. Wspomniał atoli król w trzecim roku na jego wysokie cnoty i niechcąc ponosić szkody z utraty zacnego męża, przywołał go z wygnania, a w nagrodę zniesionych cierpień, okazał mu szczególniejsze ufności i łaski swojéj dowody. Odtąd nieodbywała się już żadna publiczna sprawa bez wpływu jego zdania, jako tajnego radcy króla. W roku 1465 w interesie układów o pokój z Krzyżakami, z taką gorliwością nad otrzymaniem najkorzystniejszych warunków dla Polski pracował, iż tenże traktat pokoju do skutku przyprowadził. W r. 1467 wezwany do urzędu nauczyciela synów królewskich, starszego z nich *Władysława* po śmierci *Jerzego Podiebrada* królem od Czechów obranego, z woli ojcowskiéj na ofiarowany mu tron czeski odprowadził i nieprędzéj, aż po zabezpieczeniu mu berła i wpojonych w umysł młodzieńca potrzebnych naukach i radach, do kraju wrócił. Do uspokojenia sporów wojennych między Węgrami i Polską na zjazdach w Nissie i Opawie r. 1473 jako delegowany dworu polskiego usilnie się przykładał a w r. 1478 powtórnie do Węgier w trudnych okolicznościach dla Polski, wyprawiony, mądrze zawartą w Wyszogradzie umową zamachy mocarstwa tego wymierzone przeciwko Polsce, bezskutecznemi uczynił, i wojnie z Prusami natenczas dzielnie zapobiegł. Nakoniec niczego bardziéj sobie nie życzył, jak uchylić się od interesów dworskich i resztę życia na osobności przepędzić, ale wspaniały król Kazimierz, chcąc sprawiedliwą oddać nagrodę usługom jego, ofiarował mu urząd podskarbstwa i podkanclerstwa koronnego; uważał bowiem udowodnioną w nim zdatność ministra i głęboką wiadomość interesów publicznych. Bezprzykładna jednakże Długosza skromność i od

chciwości zysków dalekość, powodem była nieprzyjęcia tak wysokich dostojeństw; również jak ofiarowanego sobie od króla i pierwszych panów czeskich arcybiskupstwa pragskiego; zaledwo dał się namówić iżby przyjął arcybiskupstwo Lwowskie, na które nominacią niedługo przed śmiercią swoją otrzymał. Umarł w Krakowie d. 29 Maja 1480. Pochowany w Krakowie na skałce w kościele św. Stanisława przy którym klasztór Paulinów założył. Nie uczczony dotąd żadnym pomnikiem; skromna tylko tablica wskazuje, gdzie jego spoczywają zwłoki, ale napisaną przez siebie kroniką zbudował sobie pomnik niepożyty. Długosz pierwszy napisał całkowite i opracowane dzieje Polski. Wydanie najdawniejsze jest z r. 1615 staraniem Felixa Herburta w Dobromilu. To wydanie obejmuje tylko VI ksiąg dochodzących do roku 1240. Drugie wydanie zupełne jest lipskie z roku 1711. Trzecie w zbiorze Miclera, ale tylko do r. 1444. Dzieło Długosza w XII księgach, na trzy należy podzielić części: Dzieje przed zaprowadzeniem religii chrześciańskiéj zawarte w Iéj księdze dzieje od Mieczysława do 1386 w księgach 9ciu i dzieje stu lat, od tegoż roku do śmierci jego upłynionych, w trzech księgach ostatnich, które są najszacowniejsze. Całość księgi Długosza wygląda nieco potwornie, ale w ogólności bogactwo faktów, i święta, może nieco za ostra prawda, nie oszczędzająca nikogo, to są jego zalety. Łacina Długosza nie jest lepszą, od współczesnéj. Czuł Długosz ważność historyi dla kraju. Na końcu 12éj księgi, zaklina następców swoich aby pracę jego daléj prowadzili, aby z grona akademii krakowskiéj, mąż jaki światły i dobrze uposażony, miał obowiązek rozpamiętywać bieżące czyny historyczne i zapisywać je dla potomności. Nie usłuchano téj rady ale z wynalezieniem druku fakta historyczne nie miały już zaginąć, a historya doczekała się mężów którzy poosobno ją uprawiając, zapisali wszystkie krajowe wypadki. Wielka szkoda, iż Stryjkowski rozpoczętego téj kroniki tłumaczenia zaniechał. W naszych czasach szczęśliwie takową pracę rozpoczął p. Gustaw Borneman, wychodziła poszytami w Lesznie

u Gintera r. 1842, ale tłumacz zakończył życie na holerę roku 1855. Wieść niosła o dokonaném już dawno tłumaczeniu kroniki Długosza przez pana Kłodzińskiego, dyrektora instytutu Ossolińskich we Lwowie, ale i ten przeniósł się do wieczności dnia 25 kwietnia 1858 w 63 roku życia. W r. 1859 w Krakowie zawiązał się komitet pod przewodem Alexandra Przeździeckiego do wydania wszystkich dzieł Jana Długosza tak w originale jak i w przekładzie. Poszukiwania zrobione w téj mierze po zagranicznych i krajowych bibliotekach i archiwach okazały najpomyślniejszy wypadek dozwalający rozpoczęcie druku, zwłaszcza że wielu tłumaczów zgłosiło się którzy mają dzieła Długosza przekładać na język ojczysty. W r. 1863—4 wyszły Libri beneficiorum tomów trzy, (oznaczone Tom. VII, VIII, IX) w Krakowie drukiem Kirchmajera.

g) Filip Kallimach Buonacorsi*) urodził się 1437 roku w San Geminiano we Florencyi z rodziców pochodzących z Wenecyi. Początkowe nauki pobierał we Florencyi, ztąd udał się do Rzymu, gdzie Pius II (Aeneas Sylvius) mąż wielkiéj nauki, opiekował się czynnie naukami i na uczonych był bardzo łaskawy. Wnet przyłączył się Kallimach do akademii rzymskiéj, któréj członkami byli już sławni: Pomponius Letta i Bartłomiéj Platina. Dopóki żył Pius, dobrze się działo uczonym akademikom, bo ich papież nawet w bardzo dochodnym kollegium abbrewiatorów poumieszczał. Obowiązkiem takich abbrewiatorów było przygotowanie i wydawanie wszelkich postanowień papiezkich (Breve); to téż było miejsce zkąd prędko i wysoko się posunąć i nie małe dochody ciągnąć można było. Akademicy, chociaż uczonych

*) Filip Buonacorsi de Tebaldis Callimachus Geminianensis Florentinus Experiens, takie jest podług ówczesnéj mody nazwisko słynnego w Polsce Włocha, jako wielkoradzcy i pisarza. Długie to nazwisko troche szumne ale sprawiedliwe wyrobiło się następującym sposobem. Z rodziców nazywał się Filip Buonacorsi de Tebaldis, jako rzymski akademik przezwał się Callimachem (wykaz ten znaczy podobno tyle co Experiens, biegły, doświadczony). Urodził się w San-Geminiano ztąd Geminianensis; pobierał początkowe nauki we Florencyi, dla tego niektórzy Florentinus go nazywają; że zaś wiele ludzi i krajów w podróżach swych widział, wiele umiał i wiele doświadczył, ztąd go słusznie Experiens nazwano, i tak to urosło długie a całą jego biografią wartość zawierające nazwisko.

zwykle posądzają o niepraktyczność życia, umieli exploatować i miejsce i zdolności swoje, a nawet w krzyczące rzucili się nadużycia. Następca Piusa II Pawet II (Piotr Barbara) czy rzeczywiście dla usunięcia gorszącego przekupstwa, czy też przez jaką tajemną nienawiść do abbrewiatów, zamknął toż kollegium i 70 uczonych zostało bez miejsca, za które jeden z nich drogo zapłacił, aby je otrzymać. Głośno i na piśmie wyrzekać poczęli, a Bartłomiéj Platyna oskarzył papieża przed wszystkiemi mocarstwami i żądał soboru w ich sprawie. Nieprzyjaźni akademikom wystawili ich przed papieżem za wolnomyślnych heretyków i niebezpiecznych ludzi. Papież kazał ich uwięzić i akademią znieść. Kallimach uciekł do Wenecyi, ztamtąd na archipelag włóczył się po Cyprze, Rodzie, Egipcie, Azyi, Grecyi, Macedonii, Węgrzech i wreszcie przybył do Polski. Zasłyszał zapewne o zajściach między Kazimierzem IV i Pawłem II papieżem, postanowił z tego korzystać. Nie zawiodła go ta rachuba. Przybył on najprzód na Pokucie i tu u jakiejś gościnnéj ziemianki przesiedział czas niejaki. Opuścił tę gościnę i udał się do Grzegorza z Sanoka arcyb. lwowskiego 1471 do Dunajewa miasteczka świeżo przez arcypasterza wybudowanego. W tym czasie Długosz nauczyciel synów królewskich odjechać musiał do Czech z Władysławem najstarszym na tron tam jadącym, trzeba było nowego nauczyciela wyszukać dla królewiczów w Sączu przebywających, zdaleka od zgiełku i ponęt światowych. Grzegorz z Sanoka zalecił Kazimierzowi Kallimacha i tym sposobem otworzył mu na rozścież drogę do godności, znaczenia i bogactw, co mu też Kallimach dozgonną wdzięcznością odpłacił. Skromny zrazu, jak przystało na cudzoziemca i położenie, pomału wykazywał zdolności polityka i pisarza. Wkrótce ów nauczyciel królewiczów staje się powiernikiem, sekretarzem i doradzcą samego króla, wszedł w ścisłe stosunki ze Zbigniewem Oleśnickim, Dersławem z Rytwian, Jastrzębcem wojewodą sandomirskim, Maciejem Drzewieckim sekretarzem Jana Olbrachta, a najbardziéj z Piotrem z Bnina bisk. włocławskim któremu też poźniéj okazały marmurowy pomnik w katedrze

we Włocławku wystawił. Używał go król Kazimierz do ważnych poselstw i rokowań; mówił w imieniu króla na synodzie łęczyckim 1476 domagając się od stanu duchownego posiłków na wojnę turecką; posłany był do Turcyi i Konstantynopola 1475 w sprawach między Polską i Wołoszą. W r. 1476 posłował do cesarza Fryderyka III, a potém 1485 do Innocentego VIII papieża. Był także w Wenecyi dla zrobienia przymierza przeciw Turkom. Odtąd przeważny wpływ wywiera na króla i sprawy polskie, co mu wiele zazdrosnych i zawistnych nieprzyjaciół narobiło. Panowie rady wymogli na królu na sejmie w Piotrkowie, wyrok usuwający Kallimacha od boku monarchy i mający wydać go papieżowi. Rażony tak dotkliwym ciosem, znalazł znowu schronienie u Grzegorza z Sanoka we Lwowie i tam gościnnie podejmowany czekał aż burza przejdzie. Umiera Kazimierz a następca jego Jan Olbracht przywołuje do siebie Kallimacha i cały mu się oddaje. Tym razem tak silnie już stanął że do saméj śmierci był tajnym doradzcą króla i wszystko podług jego woli się działo. Wszyscy co o nim pisali, jednozgodnie świadczą, że Jan Olbracht we wszystkiem na zdaniu Kallimacha polegał, a mądry Włoch jak chciał tak rządził i godności i urzęda komu chciał rozdawał. Mimo wielkie znaczenie i wpływ Kallimacha na umysł królewski, nie ucichły sarkania na niego. Dwie rzeczy szczególniéj oburzały srodze szlachtę polską na niego. Wyprawa na Wołochy, skąd przysłowie powstało „za króla Olbrachta, wygubiona szlachta,“ i rady tajemne dawane królowi, aby rząd monarchiczny silniejszym uczynił, samowolność panów powściągał i szlachtę wziął w kluby. Dwie te okoliczności uczyniły Kallimacha nienawistnym Polakom i imie jego w obrzydzeniu i poniewierce było. Wszyscy nasi historycy jako to Miechowita, Wapowski, Kromer, Bielski w księgach swoich potomności to przekazali. Jeden tylko Długosz, nigdzie ani słówka o Kallimachu nie napisał. Jakaś mocna nieprzyjaźń lub zawiść rozdzieliła dwóch znakomitych historyków bo i Kallimach ciągle najuporczywsze o Długoszu zachowuje milczenie.

Okrzyczany za przewrotnego człowieka przez szlachtę swawolną i burzliwą, nie był ani intrygantem szkodliwym, ani przedajnym podchlebcą i szafarzem łask królewskich. Za wiele miał rozumu, to też widział wszystko złe wówczesnym rządzie polskim i chciał go poprawić, trudno zgadnąć, czy przez rozumowe przekonanie, czy przez przywiązanie do królów, którym wszystko był winien, czy przez nienawiść ku szlachcie i panom, zazdrośni jego wyniesieniu, ciągle pod nim dołki kopali. Szkoda że rad tych nie usłuchali królowie nasi, czy nie chcieli, czy nie mogli zrobić? Zapewne to ostatnie prawdopodobniejsze. Umarł Kallimach w Krakowie dnia 1 listopada 1496 a Jan Olbracht wyprawił mu wspaniały pogrzeb i nagrobek okazały w kościele OO. Dominikanów Ś. Trójcy wystawił. (Nagrobek ten zupełnie zniszczony został ostatnim pożarem).

Z pism Kallimacha żadne za jego życia drukowane nie było, dopiero w kilkanaście lat po jego śmierci ważniejsze z jego prac pokazywać się zaczęły najprzód w Niemczech i Szwajcaryi, potém w Polsce:

1. *Historia de rebus gestis Attilae Hunnorum regis. Hagenaë 1513* i z *Bonfiliem de rebus Hungaricis* przedrukowane, Francofurti 1581. Cyprian Bazylik przetłumaczył to dzieło Kallimacha na język polski. Tłumaczenie to wyszło u Wierzbięty i należy do bardzo rzadkich książek.

2. *P. Callimachi Geminianensis historia de rege Vladislao seu clade Varnensi Augustæ Vindelicorum in officina Sigismundi Grimm Medici atque Marii Vuirsung.* Anno Virginis partus 1519, 30 die mensis Maji, libri II. Dzieło to przetłumaczył, i przypisami objaśnił Michał Gliszczyński. Warszawa 1854 w 8ce.

3. *Philip. Callimachi Experientis ad Innocentium VII pontificem maximum, junua ortum de bello inferendo Turcis oratio.* Impensis sumptu et opera spectatæ integritatis viri Domini Joannis Haller 1524. 2gie wydanie Islebii 1603. 3cie in Petro Bizarri rerum Persicarum scriptores 1601.

4. *Libellum de his quae a Venetis tentata sunt Persis ac Tataris contra Turcos movendis.* Hagae 1533, we Fracfurcie 1601.

5. *Biga epistolarum ad magnificum et insignem Dominum Derslaum de Ritwianny palatinum Sandomiriensem.* W tym liście dotąd nigdzie nie wydanym, opowiada swoje przygody od początku prześladowania aż do przybycia do Polski.

6. *Praecepta secreta Joanni Alberto regi Poloniae data.* Sunt perversissima illa consilia de Republica polona in monarchiam convertanda, mówi Janocki. W języku łacińskim *nigdzie* niewydane. Naruszewicz w tom. VII p. 261 wyda. Mostow. przywodzi rady Kallimacha. Też rady znajdują się w Pszczółce krakow. r. 1815. 1822. Wiszniewski porównawszy 3 rękopisma jeden z 16 a dwa 17 wieku wydał w swojéj Literat. tom III str. 455, 1459 r. Takowe powtórzył M. Gliszczyński w swoim przekładzie. Włodzimirz hrabia de Brœl-Plater. Zbiór pamiętników do dziejów polskich t. I. przy tytule: — *bodaj się nie śniły nikomu.*

7. *Biga epistolarum ad Reverendum Zbigneum de Olesnica Scholasticum Cracoviensem Regni Poloniae Vicecancellarium.* Jesto tytuł żywotów kardynała Zbigniewa Oleśnickiego i Grzegorza z Sanoka. Żywot Oleśnickiego nie wiele wart, sucho i zimno napisany, zapchany jest jeszcze niepotrzebnemi i maléj wartości rzeczami, jako rozprawami o początku Polaków, Wołochów i Litwinów i wywodem genealogii Oleśnickiego aż do Deombrota króla słowiańskiego; za to żywot Grzegorza z Sanoka jest arcydziełem. Wszystko tam, mówi p. Wiszniewski, jak w malowidłach na szkle w całéj świeżości aż do naszych zachowało się czasów. Gdybyśmy mieli takie pamiętniki wszystkich znakomitych ludzi, nie byłoby powabniejszéj i bogatszéj literatury.“ Pierwszy raz z rękopismu jedynego wydrukował p. Wiszniewski w IV tomie Pomników literat. i historyi polskiéj. Ignacy Jagiełło, nauczyciel gimnazyum w Winnicy przełożył żywot Grzegorza z Sanoka i wydrukował w Wizerunkach i roztrząsaniach nau-

kowych w r. 1841 tom XXI i napisał obszerny i pełen erudycyi życiorys Kallimacha.

8. *Philippi Callimachi Florentini in synodo Episcoporum de contributione cleri oratio. — In eadem orationem Jacobi Gorscii praefatio.* Cracov. u Łazarza 1584, a Wawrzyniec Swiniarski wytłumaczył dla JJ. Załuskiego na język polski 1750.

9. *Consilium circa deliberationem in Hungaria mittendi* nigdzie nie wydane.

Był też i poetą po trochu Kallimach. Pisał wiersze łacińskie do Fannii (Świętochny) które zebrane pod tytułem *Liber amorum* zachowują się dotąd w bibliotekach: watykańskiéj, weneckiéj i wiedeńskiéj. Juszyński przywodzi Kallimacha wiersz na cześć Ś. Stanisława: *Carmen saficum in vitam gloriosissimi martiris S. Stanislai Epis. Cracov.* w Krakowie drukarni Hallerowskiéj.

§ 49. **Biografia.**

Wiek piętnasty, prócz Kallimacha żywotów Grzegorza z Sanoka i kardynała Oleśnickiego, trzech tylko wydał biografów:

Długosz który opisał pierwszy żywot ś. Stanisława w r. 1465 na wyraźny rozkaz a nawet naleganie kardynała Oleśnickiego. Jestto pierwsze dzieło, które najdawniéj ze wszystkich dzieł Długosza wyszło bo w r. 1511 w Krakowie i 2gie żywoty wszystkich biskupów polskich, ale dotąd tylko wrocławskich i poznańskich wydrukowano. Żywoty arcybis. gniezn. przerobił Damalewicz; krakowskich Starowolski płockich Łubieński. Żywoty te dotąd w rękopisie zostają. Jeden tylko odpis tych żywotów znajduje się w bibliotece Ossolińskich we Lwowie.

Jan Plastwig był doktorem prawa kanonicznego i dziekanem kościoła kated. warmińskiego na żądanie Pawła Legendorf biskupa napisał około r. 1464 *Breve chronicon de vitis Episcoporum Varmiensium*, które się długo ukrywało w archivum biskupiem Heilsbergu, a wyszło w Krakowie

1685 wraz z Tomaszem Tretera dziełem o biskupstwie i biskupach warmińskich.

Marek Bonfilio skreślił żywot Długosza i jak się zdaje jeszcze za życia jego, bo nie wspomina o daném mu arcybiskupstwie lwowskiem, ani o jego śmierci. Biograf ten dobrze szczegółów życia Długosza świadomy, wytknął piękny i wysoki cel swojéj biografii. Umiarkowany w zdaniu, wstrzemięźliwy w naganie, bezstronny jest w pochwałach. Po żywocie Grzegorza z Sanoka, ta biografia dla pełności swojéj, poprawności stylu, jak na ów wiek pięknego, pierwsze w polsko łacińskiéj tego wieku literaturze zajmuje miejsce. Gustaw Borneman przełożył ją na język polski wraz z kroniką Długosza.

§ 50. **Heraldyka.** W XV wieku w całéj zachodniéj Europie pilnie heraldyką się zajmowano. Herb szlachcica wyciśnięty na wosku zastępował miejsce podpisu. U nas Długosz rozpoczął szereg dziejopisów szlacheckich; już bowiem widział potrzebę spisania historyi genealogicznéj szlacheetnych familii polskich i osobne dzieło: *De familiis nobilitatis polonicae* napisał, jak świadczy Miechowita. Na sejmie horodelskim Litwa przybrała herby polskie. Lubo w XV wieku herby i nazwiska w Polsce do niejakiego przychodziły porządku, wszelako Polacy nie byli jeszcze bardzo biegli w heraldyce. Formy i przydatki do nich, wielkiéj teraz i dowolnéj uległy zmianie. Urojone wielu familii herbowych początki i mniemane przybycia z zagranicy, już w tym wieku zmyślano.

§ 51. **Podróże.** W wiekach 14 i 15 Polacy odbywali *podróże* po obcych krajach i ojczyznie, jako téż i cudzoziemcy po Polsce. Podróż do Francyi, Niemiec i Włoch była koniecznym dalszym ciągiem starannego wychowania ówczesnéj młodzieży, podróże do Rzymu duchowieństwa polskiego były koniecznym wypadkiem stosunków katolickich z papieżem, podróże rycerskiéj młodzi zapędzały ich jak n. p. Tarnowskiego lub Tęczyńskiego aż do Hiszpanii, podróże pobożne do Ziemi Świętéj, poselskie do rozmaitych krajów,

podróże handlowe i podróże bez celu dla saméj przyjemności podróżowania, dobrze zaznajomiły Polaków z obcemi krajami, ale tych podróży opisanych jest nader mała liczba w stosunku podróżujących. Cudzoziemcy znowu w celach politycznych, naukowych, handlowych często zwiedzali naszą kwitnącą Rzplitę i lepiéj może niż dzisiaj znali słowiańszczyznę, ale i tych obcych o naszym kraju relacyi jest mało.

Pomijając zmianki jakich się doczytujemy o podróżach, Wysza bisk. krakow. w r. 1409. Jakóba z Wyganowa i Macieja z Chromina kanoników Poznańsk. w r. 1453 Jakóba de Boxice w r. 1474. Piotra z Zalesia w r. 1484. Michała z Wielunia zmarłego 1487 na wyspie Rodus. Dantyszka i innych na ziemi Ś. odbyte, wspomniejmy i Długosza, który odbył z Janem Elgotem przed r. 1471, ale mamy tylko jego list który wyjeżdżając z Rzymu do kardynała Oleśnickiego był napisał. Jan Skolnus sternik polski odkrył brzegi Ameryki przed Kolumbem, lecz żaden z nich podróży swojéj nie opisał; dopiero Anzelm Polak zakonu OO. Bernardynów, słynący z wymowy kaznod. zwiedzał Palestynę w latach 1507 i 1508, a w Jerozolimie przy kościele grobu Pańskiego był penitencyarzem. Opis łaciński podróży Anzelma przez niego skreślony nacechowany pobożną prostotą świadczy, że jest dziełem Polaka, który wszędzie widzi swój kraj, jego rzeki, miasta, kościoły. Mówi o rzece Jordanie, iż jest „szeroki jak Warta.“ O mieście Ebron, iż to jest „najdawniejszy gród Filistynów, dziś jeszcze tak wielki, jak miasto Sądecz; liczy odległość na mile polskie i ruskie. Wierzy w niekonieczne wiarogodne legendy. Podróż Anzelma wytłomaczył ktoś po polsku w r. 1595 pod tytułem: *Peregrynacya prawdziwego opisania ziemi ś.* i t. d.

Podróże cudzoziemców były liczne i znamy z téj epoki Francuza Gilíberte de Lonnoy o któréj podał wiadomość uczony Lelewel. Eneasz Silwiusz (Pius II papież zmarły 1465), opisywał Polskę i Litwę z powieści Hieronima z Pragi;

ten opis wcale niepodobny do naszego kraju, znajduje się w jego kosmografii. Ambroży Kontareni poseł wenecki do Persyi jechał przez Polskę w r. 1474 a wrócił 1477. Kontareni znalazł w Trokach Kazimierza Jagiellończyka, potém gościł u tegoż króla w Lublinie, gdzie widział czterech królewiczów Polskich i poznał ich mistrza naszego Długosza. Podróże Kontareniego przełożył Niemcewicz w zbiorze pamiętników o dawnéj Polsce. Zygmunt Herbenstein będąc w roku 1517 posłem do cesarza niemieckiego do Polski i Moskwy w dziele: *Pamiętniki rzeczy moskiewskich* (Commentarii rerum Moscovitarum) opisał Litwę jak ją widział. Mówi tu o kniaziu Michale Glińskim, o zwierzętach, żubrze i łosiu i t. d.

Niemcy jako bliżéj świadomi Polski, w sposób mniéj więcéj chlubny ją opisywali. Wielu z nich przybywało podziwiać nasz Kraków, nasze żupy solne w Wieliczce i Bochni, i wierszem łacińskim opisywali Polskę.

§ 52. **O sztukach pięknych,** chociaż nie mamy wiele szczegółów do umieszczenia, na wielką uwagę zasługuje Wit Stwosz Krakowianin urodzony 1447, znakomity snycerz, który wyrzynał osoby drewniane do wielkiego ołtarza w kościele P. Maryi w Krakowie, nad czém przez lat 12 pracował i zrobił w roku 1492 grobowiec Kazimierza Jagiellończyka z marmuru czerwonego. Do roku 1495 bawił w Krakowie. Około r. 1500 osiadł w Norymberdze i tamże umarł w r. 1542. Przynosi on chlubę naszemu narodowi; tém uczuciem przejęty gienialny nasz wieszcz Wincenty Pol utworzył poemat, w którym tego artystę opiewa.

W kościele farnym w Gdańsku znajduje się obraz sądu Pańskiego. Na tym obrazie jest Michał św. trzymający tarczę, w któréj wyraziło się z grobu ludzi powstanie: jedni w piekielny ogień wpadają, drudzy zmierzają ku niebu, cała ta scena odbija się od téj tarczy na jabłku, które Bóg Ojciec trzyma w niebie. Obraz ten jak wieść niosła mieli malować w r. 1367 Jakób i Hubert dwaj polscy malarze i tak jeszcze głosił Marcin Hincza Jezuita w 17 wieku ży-

jący w dziele pod tytułem: *Głos pański* w Wilnie w roku 1643. Dopiero przed kilku laty odkryta i wydrukowana kronika Gdańska Kaspra Weinricha przekonała, iż obraz ten prawdziwe arcydzieło sztuki malarskiéj*) w r. 1473 w czasie wojny z związkiem Hanzyatyckim jako zdobycz przez miasto zabrany, jest pędzla *Jana Memmlinga* najcelniejszego malarza szkoły niderlandzkiéj. Do téj epoki należy znajdujący się w księdze pargaminowéj malowany obraz koronacyi króla Alexandra który się w zbiorze puławskim znajdował.

Gramatyki i Słowniki.

§ 53. Jakób syn Parkosza (ur. we wsi Żórawicy, blisko Secemina, w sandomirskiém, doktor prawa i kanonik krakowski, był rządzcą szkółki parafialnéj na Skałce a r. 1439—1440 rektorem akademii) pierwszy pokusił się o ustalenie prawideł piśmienności polskiéj; i zostało nam po nim dziełko: *Jakobi Parkossi de Żórawice antiquissimus de orthographia polonica libellus; rogatu et sumptibus Ed. Raczyński, opera et studio G. S. Bandtkie editus.* Posnaniae anno 1830.

Najdawniejszy *słownik Łacińsko-Polski*, bo z r. 1437, posiada książnica uniwersytetu Jagiellońskiego (pod znakiem DD. VII 3) *Vocabulista* dictus BERTHOLDUS ISNACENSIS przepisany przez brata Jana za czasów opata Piotra (?). Po nim idą trzy inne, które wskazuje A. W. Maciejowski: *Słowniczek wyrazów prawnych* przy statucie wiślickim, pisanym r. 1444; *Vocabularium latino polonicum* z r. 1457, świeżo nabyty przez Augusta Bielowskiego dla zakładu Ossolińskich; *Wyrazy lekarskie* ułożone porząd-

*) Już cesarz Rudolf II znany miłośnik malarstwa dawał za niego miastu 40,000 dukatów, następnie król polski August II i cesarz rossyjski Piotr W., niemniejsze sumy ofiarowali. Francuzi zabrali obraz do Paryża do galeryi w Luwrze, skąd dopiero w r. 1817 na swoje miejsce powrócił.

kiem abecadłowym roku 1464; rękopis w książnicy Zamojskich. Nakoniec w rękopisie książnicy Jagiellońskiéj (pod znakiem Bbb. I. 56), zwanym: *Thesaurus pauperum*, a pisanym przez Klemensa Bujaka z Gostynia roku 1475, który zawiera opis roślin lekarskich i inne przedmioty lekarskie po łacinie, znajdują się także nazwiska polskie.

OKRES IV

ZŁOTEGO WIEKU.

Od założenia pierwszéj drukarni polskiéj aż do kłótni akademii krakowskiéj z Jezuitami o założenie przez nich swojéj szkoły w Krakowie; czyli od roku 1521 do r. 1621.

---

§ 54. **Znamię ogólne.** Stanąć na równi ze starożytnymi stało się najwznioślejszym zamiarem. Stąd tylu Horacyuszów, Pindarów, Teokrytów, Liwiuszów, Demostenesów i t. d.; i było koniecznością po wynalezieniu druku gdy wszystkie skarby dawnego piśmiennictwa naraz w obieg puszczono, światłość ta olśniła wzrok do średniowiecznéj mglistości nawykły lub widzieć jeszcze nieumiejący. Wszakże wśród tego natężonego biegu do wytkniętego kresu celniejsi spostrzegli się, że dla swojéj treści nie mają odpowiedniéj formy, i nawzajem dla znanéj formy nie nastręcza się odpowiednia treść. Odtąd tedy zaczyna się jawić nowe usiłowanie i dążenie; odtąd pod promieniami chrześciańskiemi występują piśmiennictwa narodów nowożytnych z własnego wnętrza wysnuwane i cześć dla dawnych bogów coraz bardziéj zmniejsza się. Tłumy jednak jeszcze idą ubitym torem, z czego przecież ta korzyść wynika, że własne piśmiennictwo nabiera przewagi i zakorzenia się.

§ 55. **Język.** Walka religijna z różnowiercami, którzy w uczelniach, kościele i pismach ojczystego języka używali; kilkakrotne tłumaczenie biblii; pisanie ustaw sejmowych i wyroków sądowych po polsku, co teraz (w połowie

XVI) nastąpiło; nakoniec usiłowanie czcionarzów (drukarzów) ustalić pisemność (Szarfenbergów, Januszowskiego) i uczonych pisarzów żądza wyrównać wzorom starożytnym, obok pospolitego dążenia do wyrażenia swych myśli i uczuć w języku ojczystym: to wszystko wpłynęło na wszechstronne użycie a następnie i obrabianie języka polskiego. Tak tedy w tym okresie wydobyto na jaw prawie wszystkie jego bogactwa i zalety i stał się na długi czas wzorowym.

§. 56. **Zakłady naukowe i oświata.** Zakłady naukowe utrzymywane przez różnowierców (w Pińczowie, Rakowie, Lesznie, Lubartowie, Brześciu, Ostrogu i t. d.); założenie akademii Zamojskiéj (r. 1594), jako córki akademii Krakowskiéj stojącéj na czele wielu innych osad, oraz powstanie jezuickiéj akademii w Wilnie (1578), którzy także swe uczelnie prawie w każdém większém mieście zakładają (w Poznaniu, Lwowie, Kaliszu, Krakowie, Kamieńcu, Jarosławiu i t. d.), nakoniec na wielu miejscach założone czcionarnie (drukarnie) i książnice podniosły i upowszechniły naukowość na całéj przestrzeni rozległego państwa które w tym czasie z całą świetnością swego stanowiska jako stróża Europy przeciw Azyatyckiéj dziczy broni, i wewnątrz stan kwitnący przedstawia.

§. 57. **Podział.** Wszystkie rodzaje poezyi i prozy odtąd występują. Poezyą dzielimy na *liryczną*, *bohaterską* czyli *epiczną* i *dramatyczną*, a prozę na *krasomówczą*, *dziejową* i *dydaktyczną* czyli *naukową*. Ponieważ zaś poezya *dydaktyczną* nazywana pośrednie zajmuje stanowisko między liryką i epopeą, więc nie mając dla niéj stósowniejszego miejsca przyczepiamy ją do lirycznéj. Podobnie romans jako skarłowaciałą epopeę stawiamy tu wszędzie przy niéj, bo z treści należy romans do poezyi, choć mu brak powierzchowności poetyckiéj, t. j. wiersza.

1. Poezya.

§. 58. Pod przeważnym wpływem rzymskiéj poezyi, Polacy wprzód po łacinie a dopiero potém po polsku śpiewać

zaczęli; wprzód bowiem Janicki, Krzycki Dantyszek, później Kochanowski, Sęp, Miaskowski występują jako piewcy wyższego rzędu. I mnóstwo chwyciło się budowania wierszy mniéj więcéj zmyślnie. Najwyższa wiedza i górujące dary przyrodzone piękniejszemi ozdobiły się wieńcami. Liryczna staje u szczytu; w powieściowéj tylko pierwsze pokuszenia się znachodzimy obok tłumaczeń; dramatyczna wiele obiecującemi pierwiastkami szczyci się; głównem jednak znamieniem tego okresu poezyi polskiéj nagana i krotochwilność. Tylko niektórzy jakby z przeczucia wprowadzają pierwiastek rodzimy, lecz nikt ze świadomością. Dla tego też nie przyszło jeszcze teraz do właściwego wzrostu i mocy.

A. POEZYA LIRYCZNA.

§. 59. Już w okresie Jagiellońskim znachodzą się pieśni religijne, które jako płody polskie zasługują na uwagę. Śród nowego dążenia religijnego w świecie, i Polacy w tym okresie zajmowali się gorąco tym przedmiotem; zaprawiając się na przekładaniu psałmów, doszli aż do rozwinięcia *pieśni* w całéj obszerności.

a) Mikołaj Rej z Nagłowic herbu Oksza. Urodz. w r. 1505 w Żórawnie na Rusi ze Stanisława i Barbary Herburtówny. Ledwie dwa lata w Skarmirzu i dwa we Lwowie a rok w Krakowie na nauce spędził i do tego niekorzystnie. Dwudziestoletniego oddał ojciec do Jędrzeja Tęczyńskiego wojewody sandomirskiego, gdzie się wprawiał do listów polskich. Tu poznawszy, jak mało umie, począł się sam uczyć; wszakże nie daleko zaszedł, tylko z łaciną bliżéj się poznał. Wkrótce wszedł w życie obywatelskie, ożenił się z Różnówną siostrzenicą Borzyszewskiego arcybiskupa lwowskiego, i wśród zgiełku, bo lubił towarzystwo i muzykę, otoczony przyjaciołmi i młodymi ludźmi, gdy nie mógł wednie, nocą pisywał. Mile był widziany u królów Zygmuntów i na pańskich dworach, u których równie jak na sejmach i zjazdach bywał głównie dla tego, że lubił towarzystwo.

Dopiero pod koniec życia stał się skromny. Pamięci godnem jest, że mimo częstego biesiadowania założył dwa miasteczka: *Rejowiec* niedaleko Chełmna i *Okszę* nad Nidą; († r. 1569). Nikt od niego nie wyobraża dokładniéj swego czasu, narodu i stanu. Acz otarł się o książki, jednak góruje w nim prostota, bo miał zdolności przyrodzone wielkie ale nie rozwinięte; dla tego też treść u niego wszystkiém; a krój mało czem. Od tłamaczenia wierszem pojedyńczych psalmów zaczął (r. 1533) swój zawód pisarski, składając przy tem własne pieśni nabożne, jak *Hejnał świta*, *Podobieństwo żywota człowieka chrześcijańskiego* i t. d.; potem głównie miał na oku świat otaczający go i kreślił z wielką łatwością jego obrazy żartobliwie i poważnie, w języku jędrnym a wierszem na prędce łapanym, byle prędzéj wypowiedzieć, co wpadło do głowy lub z serca się wydobywało. Sprawiedliwie zwali go spółcześni Enniuszem, Hezyodem, ojcem rymotwórstwa polskiego, bo on pierwszy, wziąwszy się do niego, wpływ wywierał, dawniejsi poszli w zapomnienie. Tu należą: *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego* i t. d. Krak. 1560. *Zwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane* i t. d. Krak. 1562 z których najprzód wyszły razem: *Przypowieści przypadłe z których się może wiele rzeczy przestrzedz;* wydane powtórnie p. n. *Figliki* i t. d. r. 1570. Nakoniec przy *Zwierciedle* z r. 1568 są przyczepione: *Do człowieka poczciwego; Przemowa o przypadkach rozlicznych czasów dzisiejszych; Spólne narzekanie wszéj korony; Apoftegmata t. j. krótkie a roztropne powieści; Apoftegmata krótsze z przypadłości czasów i rzeczy brane; Zbroja pewna każdego rycerza chrześciańskiego*, co wszystko ostatnie wyszło razem p. n. *Pisma wierszem* w Krak. r. 1848. Cały *Psałtérz* jego miał wyjść około r. 1555–60.

b) Jan Kochanowsi (ur. r. 1530 w Sycynie w Radom-

skiém z Piotra sędz. ziems. sand. i Anny Odrowążówny z Białaczowa). Przeszedłszy nauki w kraju, dla doskonalenia się wyjechał (około 1550) za granicę i przepędził tu ze siedm lat na naukach pod najsławniejszymi mistrzami: w Wenecyi, Padwie, Rzymie, Neapolu, Paryżu. Z nabytą już sławą wróciwszy do ojczyzny (przed r. 1560), został sekretarzem Zygmunta Augusta, i od niego posłował do stanu rycerskiego i postronnych panów. Gdy dla powiększenia majątku nie chciał zostać księdzem, ani kasztelanem połanieckim dla godności, polubiwszy spokój i stanu mierny, osiadł w Czarnolesiu i ożenił się z Anną Podlodowską. Jedynie obowiązki wojskiego sandomirskiego przyjął na siebie; († 22 sierpnia r. 1584 w Lublinie, pochowany w Zwoleniu, gdzie mu pomnik spółcześni wystawili). Szczęściem żył w czasie, kiedy bałwochwalstwo w Europie dla starożytnego piśmiennictwa już słabło i każdy żyjący naród podejmował staranie o swoje własne; Kochanowski wyuczywszy się doskonale greczczyzny i łaciny, tudzież obeznawszy się z pięknościami Włochów i dążeniem Francuzów, wziął się do własnotwórstwa z całą świadomością o tém, czego nam potrzeba, a zaraz przy jego wystąpieniu, Rej który łamał pierwsze lody, oddał mu „*pieśń bogini słowieńskiéj*“ poznawszy w nim powołanego wieszcza. W istocie wdarł się na szczyty Kaliopy, jako sam o sobie powiedział. Jemu winniśmy udoskonalenie zewnętrznéj strony rymotwórstwa, obeznanie narodu ze starożytną poezyą przez tłumaczenia, przerobienia i naśladowania i w cudownie pięknym języku pieśni własne wszelkiego rodzaju, między któremi są także co na tle i w duchu narodowym wyśpiewane, jak *Pieśń o Sobótce;* lecz *Treny na śmierć Urszuli* górują nad wszystkiém. Przywabił też naród do siebie i posiadł jego uwielbienie za życia i po śmierci nazywano go książęciem poetów. Cały jego *Psałterz* wyszedł naprzód w Krakowie r. 1578 i niektóre dzieła

inne za życia jeszcze pojedyńczo wychodziły, lecz w zbiorze pokazały się dopiero r. 1585. Wydania po wydaniach idą do r. 1639; odtąd przerwa aż do Bohomolca który wydał wszystko z opuszczeniem grubszych żartów w Warszawie r. 1767; wyd. Mostowskiego w Warszawie r. 1803; w Wrocławiu r. 1825; w Lipsku r. 1836. Prócz *Pieśni* ksiąg dwu, i inne utwory mają takie napisy: *Dryas Zamecheka. Satyr. Zgoda. Broda. Dziewosłąb. Omen. Epitalamium. Marszałek. Nagrobki. Napisy. Fraszki* i t. d. Z tłumaczeń: *Pieśni* Anakreonta, Horacego i z antologii greckiéj. *Fenomena* z Arata. *Szachy*, naśladowanie Marka Widy, Włocha (O innych zob. w swojém miejscu). Z poezyi łacińskich Kochanowskiego, Brodziński przełożył kilkanaście elegii, Ksawery Żubowski kilka pieśni lirycznych, Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla) resztę pozostałych pism wierszem, pod tytułem: *Przekłady poetów polsko-łacińskich.* Zeszyt II. Wilno u Zawadzkiego. 1850 Przyborowski J. wydał: *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego.* Poznań 1857. Praca ta sumienna i pouczająca.

c) Mikołaj Sęp Szarzyński (ur. na Rusi, ojciec Joachim podstoli litewski, † 1581 r. w bardzo młodym wieku; pochowany podług Paprockiego w Przemyślu: Bielski zaś mówi że w Przeworsku). *Rytmy albo wiersze polskie* po jego śmierci zebrane i wydane r. 1601. Wyszły powtórnie w Poznaniu 1827 r. staraniem Józefa Muczkowskiego. Wydanie 3cie w Krakowie 1858 r. Bibliot. polska Turowskiego. Między nagrobkami, napisami, sonetami i psalmami znajduje się: *Pieśń o cnocie szlacheckiéj; O Fryderyku Herburcie który pod Sokalem zabit od Tatarów r. 1519; O Stanisławie Strusiu zabitym na Rastawicy od Tatarów;* także *Pieśń Stefanowi Batoremu.* Zapomniany przez wieki prawie nie znany, dziś poczyna być cenionym, nawet spór się wszczyna, czy go z Janem Kochanowskim równać lub

nadeń stawiać. Zdaje się, że Kochanowski utrzyma się przy sławie zapracowanéj pięknie po polsku pisania, a Szarzyńskiemu będzie przyznana wyższość co do myśli i natchnienia.

d) Tobiasz Wiszniowski najszczęśliwiéj naśladował Jana Kochanowskiego. O życiu jego zupełnie nic nie wiemy wyjąwszy że był aryaninem, czego i niektóre miejsca w Trenach jego dowodzą, i dla tego pisma jego starano się niszczyć. Jak Kochanowski córkę tak Wiszniowski matkę opłakiwał. Zkąd poszło że Treny jego, wydane w Krakowie u Macieja Garwolczyka 1585 roku w 4ce str. 38 nader są rzadkie, a rzadsze jeszcze *Prawdy chrześciańskie* prozą, także jego podobno pióra, wydane w r. 1580 czy w 1599. *Treny Wiszniowskiego* wydał Turowski w Bibliotece polskiéj. Krak. 1858 r. wraz z Mikołajem Sęp. Szarzyńskim.

e) Sebastyan Fabian Klonowicz (ur. około 1551 r. w Sulmierzycach, miasteczku w wojew. kaliskiém: według podania miejscowego, ojciec jego był tu wójtem. Uczył się w akademii krakowskiéj i zyskał stopień doktora filozofii; roku 1584 został mieszczaninem lubelskim, sprawował tu radziectwo i pisarstwo przy wójtostwie, tudzież sęstwo, (1595—7) w dobrach Benedyktynów sieciechowskich, za co mu ustąpiono w posiadanie wioski koło Radomia; około r. 1600 był wójtem, a r. 1603 wrócił do radziectwa i pisarstwa, i powierzono mu rozsądzanie spraw żydowskich. Lecz w domu dręczyła go żona, a za domem był wyśmiewany, iż nie ciągnął nieprawnych zysków z urzędu, i prześladowany za swe pisma, ledwie iż nie wygnany z kraju, († 1608 r. w szpitalu św. Łazarza w Lublinie). Obeznany z klasycznością, wylewa swe pienia po łacinie i po polsku jako wielki myśliciel; głównie i prawie wyłącznie wnikał w stan i życie społeczności i ostro smagał bezprawia. Prócz nic nie znaczącego *Pamiętnika książąt i królów polskich* w epigramatach, wydał: *Żale nagrobne na*

śmierć J. Kochanowskiego. Kraków r. 1585. *Flis: To jest spuszczanie statków Wisłą* i t. d. b. m. i r. (1595). *Pożar i upominanie do gaszenia, czyli wróżka o upadku mocy tureckiéj* b. m. 1597 r. *Worek Judaszów: To jest złe nabycie majętności* b. m. i r. (1600), a wszystko to w zbiorze p. n. *Dzieła* t. 2, w Krakowie r. 1829 i Lipsku r. 1837. Łaciński poemat w 44 pieśniach: *Victoria Deorum*, jest właściwie głównem jego dziełem, niejako skupieniem tego, co w polskich rozrzuconém.

f) Kaspra Miaskowski (ur. r. 1549 z Jana i Zofii z Chełkowskich. Niejaki czas mieszkał w Włoszczonowie pod Gąbinem, a potém we wsi Smogorzewie, należącéj do parafii Wielkiego Strzelcza i tu nagrobek jego się znajduje. Pojął był za żonę Zofią ze Szczodrowa; † 1622 roku). Płody jego wyszły dwa razy p. n. *Zbiór rytmów*, w Krakowie r. 1612, w Poznaniu 1622 r. To wtóre wydanie mieści w sobie także *Herkulesa Słowieńskiego* i kilka innych. Cenniejsze są treści religijnéj, *jak kwiatki na potrząśnienie jasełeczek nowonarodzonego Jezusa, Pielgrzym wielkanocny; Elegia pokutna Łotr Dyzmas* i t. d. Między innemi: *Nenia na śmierć Jana Zamojskiego, Pobudka do żalu, Waleta Włoszczonowska*, są wydatniejsze. Pewnéj wzniosłości odmówić nie można; jednak używanie mitologii nawet w religijnych pieśniach budzi ckliwość. W r. 1855 wyszły na nowo w Poznaniu z życiorysem Miaskowskiego przez Jana Rymarkiewicza prof. w Poznaniu.

g) Andrzéj Zbylitowski. Strawił życie na dworze Batorego i Zygmunta III gdzie był trukczaszym. Swój zawód poetycki rozpoczął wierszem *na wesele Herburtownéj* 1585. *Witanie* króla nowego Zygmunta III. 1587. *Acteon*, wyjątek z przemian Owidiusza ks. 3éj 1588. *Pisanie Satyrów puszcz litewskich* 1589. Bawiąc na dworze królew. napisał *lament na żałosny pogrzeb Ligęzanki z Bobrku* kr. 1593 *i wiersz na chrzciny*

Władysława IV króla polsk. i szwedz. 1595. *Droga do Szwecyi* 1591. Przedruk w Bib. star. Wojcickiego 1843. *Żywot szlachcica na wsi* 1597. *Wieśniak* 1600. Zbylitowski w czystości wysłowienia dorównał Kochanowskiemu.

h) Piotr Zbylitowski zwiedził Grecyą, przypatrzył się Etnie znajdował się w bitwach z Nalewajką i Łobodą, był mąż niepośledniéj nauki i prędkiéj rady. Zawiadywał potem Czarnkowskich i Grabiów z Górki majątkiem; kochany i szanowany dla swéj rzetelności i wielkich do najtrudniejszych spraw zdolności; w 3ch księgach wierszowanych maluje z uczuciem i w jaskrawych barwach przywary swego wieku. *Przygana strojom białogłowskim.* Kraków 1600. *Rozmowa szlachcica pols. z cudzoziemcem.* Kraków 1600. *Schadzka ziemiańska.* Kraków 1605. Przedruk w Bibl. star. Wojcickiego. War. 1843.

i) Stanisław Grochowski (rodem z Mazowsza), uczył się podobno w Pułtusku u Jezuitów; szczegóły życia jego nieznane, prócz że jako kustosz kruszwicki przemieszkiwał w Pieckach niedaleko Gopła i ztamtąd często rozwoził i rozsyłał swoje poetyckie płody do przeróżnych osób, nawet do rodziny królewskiéj († okolo 1612—16 i w Krakowie ma dwa nagrobki). Liczne wiersze jego polskie od r. 1588 pojedynczo wydawane, wyszły w zbiorze p. n. *Wiersze i insze pisma co przybrańsze, częścią z łacińskich przełożone, częścią od niego samego napisane. Pierwsza książka.* Krakow. r. 1608. Niby wtóre wydanie z roku 1609 ma tylko tytuł i początek nieco odmieniony. Biblioteka Turowskiego w r. 1859 w Krakowie przedrukowała. Nie było żadnéj przygody, którejby Grochowski nie opiewał a nadto, ponieważ żądano od niego, więc pisał wiele w przedmiotach religijnych i kościelnych, między któremi największą cenę mają: *Hymny kościelne z brewiarzów rzymskich* (kilkakrotnie wydane); *Prozy kościelne ze mszału rzymskiego; Wirydarz, albo kwiatki rymów duchownych*

o narodzeniu Pana Jezusa z łacińskich wierszów Jak. Pontona Jezuity przełożone. Zajmuje ten wieszcz uczuciowy tkliwością, czasem i rzewnością, jednak w przekładach, a nie we własnych utworach. *Babie koło*, tj. satyrę na tych którzy r. 1600 ubiegali się o biskupstwo krakowskie, napisaną językiem ludowym, stawia A. W. Maciejowski najwyżéj, wydał je po pierwszy raz w *Piśm. polskiem.* Ze względu na język, pospolicie odbiera pochwały.

l) Szymon Szymonowicz Bendoński ur. r. 1557 we Lwowie z Szymona radzcy miejskiego, męża w greczyznie i łacinie biegłego, rodu ormiańskiego. Po ukończeniu nauk w akademii krakowskiéj, zkąd wyszedł z przyjaźnią nauczyciela swego Jak. Górskiego, znalazł wstęp do Jana Zamojskiego, który stał się dla niego przyjacielem i dobroczyńcą. Około r. 1594 obdarzył go posiadłością wiejską w okolicy Zamościa a późniéj i drugą. Zamojski umierając polecił mu był wychowanie syna Tomasza. Papież Klemens VIII przysłał mu r. 1593 wieniec, a Zygmunt III szlachectwem zaszczycił (1590 r.) i swoim poetą mianował. W kraju i za granicą zarobiwszy sobie na sławę znakomitego piewcy, † 5 maja 1622 r. Jak Kochanowski tak téż i Szymonowicz ze znajomością dokładną i mistrzowstwem w językach umarłych przyszedł na pole poezyi polskiéj. Jeszcze sielska nie była dotąd uprawianą, jako miłośnik wsi wziął się do niéj. Tak urosło 20 sielanek bądź własnych, bądź tłumaczonych i przerobionych z Teokryta, Moschusa Biona i Wirgilego. Był to ostatni wieszcz złotego wieku, który rozumie brał się do rzeczy i miłe dźwięki z lutni umiał wydobyć. Prócz *Sielanek* wydanych pierwszy raz w Zamościu r. 1614 i kilku innych wierszy które osobno wyszły, A. Bielowski znalazł inne jego jeszcze płody w rękopiśmie.

l) Jan Rybiński w r. 1589 był professorem w Gdańsku, potém sekretarzem magistratu toruńskiego, w różnych

posługach jeżdżąc nieustannie i na dworze królewskim bawiąc, nie miał sposobności wydania wszystkich pism swoich. Mamy jego Gęśli różnorymnych księga I. Toruń 1593. *Wiosna* 1599 *i wiersz ku czci Jana Sapiehy* 1600. Dzieła nadzwyczajnéj rzadkości.

l) Maciéj Rybiński brat Jana, nauki odbywał w Wrocławiu był kazn. kalwińskim w Wieruszowie, potém w Poznaniu, Baranowie, skąd r. 1608 przybył na seniora do Ostroroga w Wielkopolsce, umarł w Poznaniu 1612. Rybiński przełożył psalmy Dawida bardzo pięknie i Kochanowskiego w czystości języka naśladując, na wielu miejscach i w poezyi mu dorównał. Igo wydania nie znam 2gie 1598. 3cie. 1604 dość powiedzieć że ich 14 wyszło w Krak., Pozn., Gdańsku, Toruniu i t. d.

m) Jakób Gębicki dobry poeta polski. Urodz. r. 1569 początkowe nauki odebrał w szkole radziejowskiéj, poczém zwiedził kilka uniwers. niemieckich. Wróciwszy został ministrem wyznania helweckiego przy zborze Dębnickim, a w roku 1607 konseniorem kościołów helweckich w Kujawach. W r. 1627 dołączył się z braćmi czeskimi na synodzie ostrogskim, umarł w Dębnicy r. 1633. Mąż uczony, dnie i nocy na czytaniu i pisaniu trawił. Jego *Hymny starego i nowego testamentu rytmem polskim przełożone.* Gdańsk 1619. „Czytając je, pisze X. Juszyński w Dykc. poe. polsk. jeżeli się być zdaje wielką poezya żydowska, nierównie mocniéj uczuć ją można w tak doskonałym wykładzie. Jak mocno rozrzewnia, opiewając wszystkie nieszczęścia ludu izraelskiego, w niewoli Faraona, a wystawiając ich wodza Mojżesza nie tylko wspaniale, ale tkliwie proszącego Boga o pomoc. Jak umiejętnie trafia w ton Debory śpiewającéj po zwycięstwie nad Zyzarą! myśli nie są jego, ale sposób doskonałego ich wykładu zawsze przedziwny, czyli śpiewa hymn Dawida, który oddany żalom, jękiem i łzami przerywaną pieśń nuci, po porażce wojsk Izraelskich, a smutną stratę *Saula i Jo-*

nathana późnym pokoleniom Izraelskim opłakiwać każe, czyli wystawia *Ezechiasza* króla, który po przepowiedzianéj sobie godzinie śmierci, rozsądnie uważając nikczemności życia, cieszy się z końca nieszczęść a początku błogosławieństwa, które mu poczciwość jego a miłosierdzie Boga zaręcza; czyli smutną modlitwę *Jeremiasza*, płaczącego nad niewolą assyryjską, czyli śliczny głos Habakuka przed zabraniem ludu Bożego do Babilonu wystawia; wszędzie piękność umie z mocą połączyć, jak n. p. w pocieszającym hymnie *Izajasza* proroka:

Boże nasz! wszak my do Ciebie —
W każdéj biegali potrzebie;
W tenczas gdyśmy ledwie żyli,
Kiedyśmy jarzma włóczyli
I w zroższym byli ściśnieniu,
Niż niewiasta przy rodzeniu.

Cóż ty na to mówisz Panie!
Trup wasz, mój trup jest i wstanie,
Teraz równiście trupowi,
Wnet was zrównam człowiekowi.
A kiedy groby otworzę
Was wskrzeszę, żywych pomorzę.

n) Do dydaktycznéj poezyi należą: *Myślistwo.* Krak. 1595 Tomasza Bielawskiego. *Powinności dobrego towarzystwa.* Krak. 1581 r. Jana Gruszczyńskiego. Bajką zajął się pierwszy podobno Bernart z Lublina: *Żywot Ezopa Fryga mędrca obyczajnego i z przypowieściami jego; z niektóremi téż innych sławnych mędrców przykłady osobliwemi a bardzo śmiesznemi i téż krotochwilnemi* i t. d. Kraków r. 1578 i 85. — Do satyry mało kto brał się, dla tego nikogo się nie przywodzi.

B. POEZYA POWIEŚCIOWA.

§. 60. Pieśni zajmujących się dziejami i przygodami mamy podostatkiem: zdawałoby się tedy, gdy od pieśni do powieści tylko krok, że ich u nas będzie także mnogo. Rzecz się ma przeciwnie; w stósunku do ilości lirycznych utworów nie wiele posiadamy epicznych, a z epopeją w ścisłém znaczeniu nawet nikt w tym wieku nie wystąpił, prócz z żartobliwą. J. Kochanowski pokuszał się, tłumacząc Homera *Monomachią Parysową* tworząc: *O śmierci Jana Tarnow-*

wskiego, *Pamiątka Tęczyńskiego*, *Proporzec czyli hołd pruski*, *Jazda do Moskwy i posługi z młodych lat Krzysztofa Radziwiłła*, tudzież w ułamku *o bitwie z Turkami Władysława Warneńczyka*; lecz właściwéj powieści po nim nie mamy, może szybka śmierć przeszkodziła mu co większego opowiedzieć. Powieści nowożytnéj, romansem zwanéj, tu także początki. Z jakiegokolwiek względu zasługujące na uwagę, są następujące:

a) Jana z Koszyczek bakałarza przekład: *Rozmowy które miał król Salomon mądry z Marchołtem grubym* itd. Kraków r. 1521, jest pierwszą książeczką w pierwszéj czcionkarni polskiéj Hieronima Wietora wydaną; tegoż przekładu: *Historya piękna i śmieszna o Poncyanie cesarzu rzymskim, jako syna swego jedynego Dyoklecyana dał w naukę i ku wychowaniu siedmiu mędrcom* i t. d. Najdawniejszy romans prozą.

b) Jana Dymitra Solikowskiego, późniéj dyplomaty i arcybiskupa lwowskiego: *Lukrecya rzymska i chrześciańska* (może wyd. Wierbięty), napisana wtedy, gdy bawił na dworze młodego Zygmunta Augusta. Wierszem.

c) Walenty Jakubowski (syn Jędrzeja poborcy sandomirskiego, wychował się na dworze Radziwiłła, był pisarzem grodzkim krakowskim i sekretarzem królewskim; † 1582 r.). Doszło nas po nim tłumaczenie z greckiego poety Muzeusza *Leander i Hera*, Krak. r. 1572, tudzież własna jego powieść: *Antygone tebańska dziewica* Krak. 1574, do któréj myśl wziął z tragedii Sofoklesa.

d) Paweł Zaborowski przełożył: *Batrachomyomachyą albo żabomyszą wojnę*. Krak. 1588 nieźle.

e) Jan Achacy Kmita, prócz *Trenu na śmierć Branickiéj* r. 1588, *Trenu na śmierć Anny Mińskiéj*, Krak. r. 1609, tłumaczenia *Eneidy* księgi XIII (Krak. 1591), tudzież *Pasterskich P. Wirgiliusza Marona rozmów*, Krak. 1588, i wielu innych jeszcze lirycznych, zostawił po sobie także tu należące: *Spitamegeranomachya to jest bitwa pigmeów z żórawiami*, Krak. r. 1595 i *Mo-*

rokosmea Babińskie. Jeszcze nikt nie ocenił płodów jego, z bliska mu się przypatrzywszy.

f) Piotr Kochanowski ur. r. 1566 w Sycynie, synowiec Jana sekretarz królewski i kawaler maltański, odbył kilka wojen morskich, mieszkał kilka lat w Malcie i we Włoszech; † 1620, w Krakowie u Franciszkanów jest jego nagrobek. Niepożytą sławę zjednał sobie i oddał przysługę językowi i piśmiennictwu ojczystemu przetłumaczeniem epopei Tassa: *Gofred albo Jeruzalem wyzwolona*, (Krak. 1618, 1651, 1687, Wrocław 1820, Wilno 1826 z obszerną przedmową wydawcy), gdyż tą pracą nietylko język wzbogacił, ale i poezyą w nowéj postaci odsłonił. Aryosta *Orland szalony*, którego Jacek Przybylski wydał 25 pieśni z rękopisu w Krak. r. 1799 podług jego tłumaczenia, zdaje się, że nie jest robotą wykończoną, ale dopiero zaczętą.

g) Jędrzej Kochanowski (starszy brat Piotra, był stolnikiem sandomirskim i na kilku sejmach posłem). Przekładem *Eneidy* Wirgiliusza, Krak. 1590, 1640 i Warszawa r. 1754, do czego się wziął był z porady Jana Zamojskiego, acz nie wyrównał oryginałowi, ułatwił jednak spółczesnym i następcom rozumienie poety, który w Polsce miał wielkie wzięcie.

h) Bezimienny przełożył najstarszy romans po grecku napisany przez *Heliodora* (w IV stuleciu żyjącego) p. n. *Miłostki Teognisa z Charyklęą*, w Wilnie 1606.

§ 61. Obok tego dążenia w naśladowaniu obcych wzorów i przyswajaniu ich sobie występują także na jaw samorodni powieściopisarze polscy, którzy korzystając z przygód i obyczajów współczesnych, i przedrwiwając lub żartując, opowiadają nam jakby ułamkowo, co się to wtedy działo. Kiedyś przyjdzie do ściślejszego ocenienia takich płodów, teraz dość napomknąć tu o niektórych: *Wyprawa plebańska Albertusa na wojnę* z r. 1590, podobno przez *Jana Brocyusza*. *Albertus z wojny*. Krak. r. 1596. *Zwrócenie Matysa z Podola* napisane przez *Maćka Pochlebcę* b. m. i r.

(może przed r. 1620), jest naśladowaniem poprzedniego. Potém idą różne *o klechach*, *rybałtach*, *dziadach*, także o obcym *Sowizrzale*. Nakoniec przypomnieć wypada, że *Mar. Bielski* miał opiewać *wojnę kokoszą* i zostawić tego rękopis z dwudziestu arkuszów.

C. POEZYA DRAMATYCZNA.

§ 62. Dyalogi, które się w XV stuleciu od pobożnych poczęły, przeszły teraz różne przemiany. Przez wprowadzenie *intermedyów* ożywiono je, z czasem intermedya zamieniły się na dyalogi *mięsopustne* i stały się w końcu *komicznemi*. Grywano je nietylko w klasztorach i szkołach, od połowy XVI w. także na dworach panów. Tym sposobem urobiły się pomału w dyalogach polskich osobliwe postacie, które narodowemi nazwać można, jak Albertus, klecha, kantor, pątnik, kostera, i t. d. w pokrewieństwie zostające, z owemi, które w powieści także występują. Komedyi i tragedyi starożytnéj jeszcze wiele nie znano; jednak znajdujemy skazówkę, że już przed 1545 miały być tłumaczenia wierszem miarowym Plauta i Terencyusza.

a) Mikołaja Reja *Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego, syna Jakubowego rozdzielony w rozmowach person, który w sobie wiele cnót i dobrych obyczajów zamyka.* Krak. roku 1545, należy do pierwszych dyalogów na uwagę zasługujących, albowiem stanowi przejście z dyalogów do dramatu. Trzecieski powiada iż go ludzie radzi widzieli.

b) Sebastyana z Łęczycy: *Sofrona*, najstarsza trajedya, wyszła w Krak. r. 1550.

c) Wita Korczewskiego: *Rozmowy polskie, łacińskim językiem przeplatane, rytmy ośmiorzecznemi złożone*, Krak. r. 1553, zawierają w sobie tłumaczenie obrzędów kościelnych, o użyteczności dziesięcin dowodzenie i t. d.

d) Jana Kochanowskiego *Odprawa posłów* na wzór trajedyi greckiéj, wierszem miarowym z chórami, napisana i przedstawiona r. 1578. Najwyższy utwór dramaty-

czny tego okresu. Wiszniewski upatruje w *Odprawie* pewne podobieństwo że sprawą o Barbarze. Jest jeszcze ułamek dramatu, który tak samo jak *Odprawa* jest pisany p. n. *Alcestis*.

e) Jan Zawicki, który wydał poemat: *Charites Słowieńskie*, poświęcony chwale Jana Zamojskiego, przełożył poety szkockiego *Buchanana* trajedyą: *Jeftes* Krak. r. 1587. Zdaniem M. Wiszniewskiego jestto najpiękniejsza trajedya w języku polskim z tego okresu. Rzecz wzięta z dziejów izraelskich i naśladowanie Eurypidesa *Ifigenii w Aulidze*.

f) Łukasz Górnicki przełożył trajedyą przypisywaną *Senece: Troas*, Krak. r. 1589, niby na przykład, „mogąli tym kształtem wchodzić w polskość rzeczy językiem greckim lub łacińskim pisane.“

g) Marcina Bielskiego *Sejm niewieści* wydał syn Joachim w Krakowie roku 1595. M. Wiszniewski wprowadza to między płodami dramatycznemi. Niewiasty przestraszone skutkami bezrządu i wiele dolegliwości doznając od mężów, składają radę na której zapada uchwała: oddalić mężów od steru Rzeczypospolitéj, zamienić ją na niewieścią i nowy porządek państwu odnowionemu nadają.

h) Stanisław Goszawski, o którym nic bliżéj nie wiemy przełożył łaciński dramat *S. Szymonowicza*: *Józef czysty*. Krak. r. 1597, pięknie i wiernie.

i) Piotr Cieszliński naśladował komedyą *Plauta Trinummus* (potrójny pieniądz) pod napisem: *Potrójny z Plauta*, w Zamościu r. 1597, dla wyśmiania polskiego marnotrawstwa.

k) Jan Jurkowski, który i kilka innych wydał płodów swoich, napisał: *Tragedyą o polskim Scylurusie i trzech synach koronnych ojczyzny polskiéj: o żołnierzu rozkoszniku i filozofie których imię: Herkules, Paryz, Dyogenes*, Krak. r. 1604, chcąc obrzydzić rozkosz a cnotę zalecić, choć wymaga ciężkiéj roboty.

2. Proza.

§ 63. Było to nadzwyczajném, że tak znakomici ludzie, jak M. Bielski, Rej i Górnicki wzięli się do pisania z tym zamiarem, aby naród przyszedł do polskich książek. Im tedy zawdzięczamy szybkie i stopniowe udoskonalenie prozy a któréj Skarga ku schyłkowi tego okresu już tak swobodnie używał, jakby od niepamiętnych czasów była wszechstronnie urobioną. Prawie wszystkie gałęzie naukowe i wiadomości miały swoich miłośników i uprawiaczy.

A. PISMO ŚWIĘTE.

Kościół rzymsko-katolicki.

§ 64. Przekłady pisma św. są ze wszechmiar godne uwagi tak pod względem treści, jak języka, którego uprawa za pośrednictwem prac tego rodzaju bardzo wiele zyskała.

a) Z najdawniejszych inkunabułów polskich posiada obecnie Włodzimierz hr. Dziaduszycki w swoim zbiorze i nosi tytuł: *Ecclesiastes, xyegi Salomonowe, które polskim wykładem Kaznodzieyskije myanuyemy.* Jestto najdawniejszy z ogłoszonych drukiem przekład téj części pisma św. dokonany przez Hieronima z Wielunia a wytłoczony w 1522 roku w drukarni Hieronima Wietora w Krakowie, jak świadczą umieszczone na przedostatniéj stronnicy słowa: Wybijano w Krakowie przez Jeronima Wietora, tego własnym nakładem ku czci i chwale Boga wszechmogącego, a wyernym krzescyanom ku mądrości mnożeniu. Lata narodzenia bożego MDXXII. Dzieło to było wprzód drukowane, niż *Żywot Chrystusa* S. Bonawentury przez Baltazara Opecia, chociaż w tym samym roku 1522. Poświęcone jest Mikołajowi Wolskiemu kasztelanowi sochaczewskiemu ochmistrzowi królowéj Bony, wyszło w formacie dużéj ćwiartki. Składa się z kart po jednéj stronie liczbowanych czyli listów 16. Druk gocki, bujny. Pierwszy wiersz tytułowy książki *Ecclesiastes*, tudzież litery inicyalne w ciągu

dzieła, drukowane antykwą. Wydanie starannie ozdobione jest trzema drzeworytami. Z tych dwa przedstawiają herb półkozic, trzeci wyobraża św. Stanisława z pastorałem w lewéj ręce, prawą opartego na klęczącym baranku, którego głowa otoczona mirtem.

b) Walenty Wróbel. Pochodził z ubogiéj rzemieślniczéj w Poznaniu osiadłéj rodziny, która nigdy w miejskiéj nie zasiadała radzie. Pobierał nauki w Krakowie gdzie zostawszy mistrzem, mieścił się między uczonymi mniejszego kollegium. Po otrzymaniu stopnia bakałarza przeniesiony na kaznodzieję do Poznania i tu doznawając powszechnego szacunku, dokonał życia około r. 1540 i pochowany w kościele św. Maryi Magdaleny. Wydał *Żołtarz Dawidów na rzecz polską* wyłożony, który akademia krakowska poruczyła wydać Jędrzejowi Glabrowi z Kobylina. Pierwsza edycya wyszła u Floryana Unglera 1539 i snadź wnet została rozkupioną, bo Maciéj Scharffenberger tegoż roku uczynił drugie, a w następnym (1540) Hieronim Wietor wydał trzecie. Następnie wydawcy ubiegali się z sobą o to dzieło; po edycyi Wietora wydał je dwa razy jeszcze Maciéj (1543 i 1547 a raz Mikołaj 1567) Szarffenbergerowie i Floryan Ungler (1551). Że Żołtarz Wróbla godzien był swojéj sławy i rozkupu, że pięknie wpłynął na wygładę mowy polskiéj każdy się o tém przekonać może.

c) Nim przyszło do całkowitego przekładu Pisma św. co rok prawie jakaś część jego została wytłumaczoną. W r. 1539 wyszedł u Macieja Scharffenbergera bezimienny przekład *ksiąg Tobiasza*. Piotr z Poznania przełożył i wydał u Wietora księgi *Ekklezyastyka*, ale wołającą potrzebą chrześcian katolików był przekład ewangelii św. tém bardziéj, że już różnowiercy mieli swój przekład wygotowany.

d) Przedsiębierczy księgarz Mikołaj Szarffenberger zaradził téj potrzebie wydając w r. 1566 *Nowy Testament polskim językiem wyłożony*. Nie rozstrzygnięto dotąd sporu, czy

sam Szarfenberger, czy może uproszony przez niego Dominikan Leonard jest tłumaczem Nowego Testamentu; cóżkolwiek bądź, to staranne tłumaczenie ozdobne w obrazki świętych rznięte na drzewie, weszło w skład całkowitego przekładu Pisma św. w pięć lat potém. Ten całkowity przekład znany jest pod imieniem *Biblii Leopolity* i ma tytuł *Biblia, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu, na polski język z pilnością według łacińskiéj biblii od kościoła chrześciańskiego powszechnego przyjętéj nowo wyłożona.* Cum Gratia et privilegio S. R. M. w Krakowie w drukarni Szarffenbergerów 1561. Uświetnia ją imie Zygmunta Augusta. Ponieważ przekład ten za nim poszedł do druku, poprawił Jan Leopolita Nicz. syn Kaspra, i druku jego dopilnował*), przeto biblia ta raz *Szarffenbergerowska* drugi raz *Biblią Leopolity* nazywaną bywa. Miała dwa wydania, raz wyszła jak wyżéj 1561, drugi raz ukazała się r. 1574 z przypisem do Henryka Walezyusza a znowu dorobionym tytułem wyszło niby wydanie jéj trzecie tamże r. 1577 z przypisem do Stefana Batorego. Język jéj nie jest zupełnie czysty, pełno tam słowiańskich wyrazów, czeskich zwrotów mowy, a gdzie niegdzie ślady niekatolickiego wierzenia. Gdy kościół rzymski potrzebował niepodejrzanego przekładu biblii, przeto pracą tą zajął się Jakób Wujek z Wągrówca i świetnie dokonał, ma tytuł:

Biblia to jest księgi Starego i Nowego testamentu według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z pilnością przełożona z dokładaniem textu żydowskiego i greckiego i z wykładem katolickim trudniejszych miejsc do obrony Wiary Swiętéj Powszechnéj przeciw kacerstwom tych czasów należących, przez Dra Jakuba Wujka z Wągrówca teologa S. J. z dozwoleniem Stolicy Apostolskiéj a nakładem Je. M. księdza arcybiskupa gniezn. etc. w Krakowie w drukarni Łazarza R. P. 1599 in fol.

*) Dwutygodnik literacki II 360—374 Muczkowskiego objaśnienie.

Tłumaczenie to uchwalił Klemens VIII papież, za powszechne (Vulgata) uznał, a synod narodowy, zebrany w r. 1607 w Piotrkowie, do użytku w całém królestwie polskiém zalecił. Oprócz przypisków i krótkich objaśnień na brzegach obszerne znajdują się tu wyłuszczenia po każdym rozdziale, mianowicie zaś w Nowym testamencie, z wytknięciem innego tłumaczenia przez różnowierców, i zbijaniem onegoż. Przypiski te w późniejszych wydaniach nie są zamieszczone.

Uważając pisma Wujka we względzie mowy polskiéj, wyznać potrzeba, że jemu wyrobienie jéj, okrzesanie i ukształcenie na podobieństwo składni łacińskiéj winni jesteśmy. Porównajmy mowę polską Marcina Bielskiego z mową Wujka, a różnica dająca się postrzegać, wskaże ją udoskonaloną w pismach drugiego. Tymże śladem szedł Skarga, ale Wujkowi chwała należy, iż go wyprzedził.

Wyznanie Augsburgskie czyli Luterańskie.

Jan Seklucyan czyli Sieklucki urodzony w Bygdoszczy, nauki odbywał w Lipsku i tu otrzymał stopień bakałarza w teologii, został kaznodzieją niemieckim przy kollegiacie i parafialnym kościele św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Z powodu rozszerzenia na ambonie zdań Marcina Lutra, usunięty został od kaznodziejstwa rozkazem Zygmunta I do magistratu poznańskiego r. 1525. Otrzymuje urząd pisarza królewskiego przy cle poznańskiém, który atoli porzuca i na wezwanie księcia Alberta przenosi się r. 1540 do Królewca, zostaje kaznodzieją przy tumie i farze na starém mieście w Królewcu. Mając lat około 80 um. r. 1578.

Testamentu nowego część pierwsza. Czterei Evangelistowie święci, Mateusz, Marek, Łukasz i Jan. Z greckiego języka na polski przełożeni i wykładem krótkim objaśnieni etc. w Królewcu Pruskim 1551 mense octobr. in 4to. Przypis Zygmuntowi Augustowi.

Testamentu nowego część wtóra a ostateczna. Dzieje i pisma Apostolskie z greckiego języka na polski prze-

łożone w Królewcu Pruskiem miesiąca września Drukowane w Królewcu Pruskim przez Alexandra Impresora, nakładem i praca Jana Seklucyana R. p. 1552. 4ce. Przypisane Zygmuntowi Augustowi.

Gdy wyznawcy Lutrnanizmu byli po większéj części Niemcy i mogli czytać w oryginale biblią przełożoną przez Lutra, luteranie polscy nie mieli w téj epoce całkowitego przekładu biblii na język polski. Przekład Paliura jest wydany w roku 1632.

Wyznanie Kalwina albo helweckie, czyli ewangielicko reformowane i Braci czeskich.

Gdy *Biblia Leopolity* (pierwszego wydania) nie mogła zaspokoić umysłów ciągłą miotanych wątpliwością, wśród wrzawy i kłótni rozszczepiających się na różne sekty dyssydentów w Polsce, poczęto najprzód zarzucać, że jest tłumaczoną z Wulgaty, t. j. tłumaczenia łacińskiego św. Hieronima. Niektórzy więc z dyssydentów na jego powadze i świadectwie poprzestać nie chcieli; namówili Mikołaja Radziwiłła Czarnego, który tym sposobem wzbogacił literaturę polską. Czyniąc zadosyć domaganiom się swoich współwyznawców pragnących mieć całkowity przekład Pisma świętego, Mikołaj Radziwiłł i Mikołaj Oleśnicki zebrali do Pinczowa co najuczeńszych swojego wyznania teologów, tak krajowców jako i cudzoziemców biegłych w języku hebrejskim, greckim, łacińskim i polskim, z poruczeniem im przełożenia Pisma św. o ile można z hebrejskich i greckich pierwotworów, o ile można znosząc z sobą rozmaite biblijne przekłady. Ci tłumacze mieli ukazać w języku polskim tekst czystéj biblii, stworzyć dzieło wiekowe. Gdyby pracą ludzką, gdyby kosztem złota można było udoskonalić dzieło Ducha świętego, zaiste tłumacze w Pińczowie toby dokonali, bo praca ich dawała wielką rękojmię powodzenia, tak doborem głów uczonych i światłych, jak bogactwem materyałów i zasobnym funduszem. Oto imiona tłumaczów:

Jan Łaski, synowiec arcyb., były proboszcz gnieźnień. superintendent kościołów.

Szymon Zaciusz, kaznod. brzeski, superintendent wileński i senior krakowski.

Grzegórz Orsaciusz, rektor szkoły w Pińczowie.

Franciszek Stankar, nauczyciel języka hebr. w akad. krak. późniéj przełożony szkoły pińczowskiéj.

Piotr Statoryusz, profes. a potém rektor w Pińczowie.

Jędrzéj Trzecieckі, nie teolog, ale znakomity gruntowną znajomością języków starożytnych.

Jakób Lubelczyk, kaznodzieja w Małéjpolsce.

Franciszek Lismanin Franciszkan, naprzód spowiednik Bony, potém sekretarz król. rzuca habit i pojął żonę.

Bernard Ochinus Włoch, jenerał zakonu Kapucyńskiego, był w Szwajcaryi późniéj w Pińczowie.

Marcin Krowicki, proboszcz w mieście Wiśni pod Lwowem, porzucił kościół katolicki r. 1550, Aryanin w Piaskach pod Lublinem.

Jerzy Blandrata, Jan Paweł Alciatus, Thenandus, Vitrelinus, Brelius, apostaci włoscy.

Grzegórz Pauli z Brześcia, Hutemovides, Jerzy Schomannus.

Żyd jakiś portugalski pilnował dobrego zrozumienia hebrejszczyzny.

Zdaje się, iż z pomiędzy tych mężów Polacy z pióra swego znani, a w szczególności Trzecіecki, Lubelczyk, Krowicki i inni nad dokładnością i czystością polszczyzny czuwali. Mikołaj Oleśnicki pozwolił mężom tym w Pińczowie mieście swojém dziedzicznem mieszkać i pracą się tą zatrudniać. (Pińczów mała mieścina niedaleko Krakowa, którą odtąd *Atenami polskiemi* nazywać poczęto). W przeciągu lat sześciu zrobili pierwsze swoje tłumaczenie biblii. Któregoby roku tę pracę rozpoczęli i jak ją między sobą rozdzielili, dobrze niewiadomo. Książe Radziwiłł łożył na ich utrzymanie i druk, sprowadził do Brześcia litewskiego osobną na ten cel drukarnią, do któréj przybył z Krakowa umyślnie we-

zwany, uczony typograf Bernard Wojewodka, a cały nakład kosztował go więcéj trzech tysięcy czerwonych złotych. Wyszła nakoniec ta biblia i nosi zwykle w literaturze naszéj nazwisko biblii brzeskiéj albo Radziwiłłowskiéj*), pod tytułem:

Biblia Swięta Tho jest księgi starego i nowego zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone: Ty najprzedniejsze i najznacniejsze księgi dla ćwiczenia w zakoniech bożych, które zową po grecku i połacinie biblia, drukowano w Brzesciu Litewskim z rozkazania a nakładem oświeconego pana, pana Mikołaja Radziwiłła książęcia na Olyce i na Nieświeżu, wojewody wileńskiego w Wielkiém Xięstwie Litewskim najwyższego marszałka i kanclerza etc. Roku pańskiego 1563 miesiąca września dnia czwartego. in fol.

Praca tłumaczów pińczowskich z upragnieniem oczekiwana, wróżyła najpiękniejsze nadzieje. Ale wyznajmy: niefortuna jakaś gwiazda świeciła w powiciu biblii brzeskiéj. Przedsięwzięta na rozkaz gorliwego Kalwina Mikołaja Czarnego, redagowana przez światłych mężów, nie ustrzegła się przecie dodatków i wykładów zdradzających aryański sposób wierzenia wszystkich a przynajmniéj kilku redaktorów, to ją podało w podejrzenie u czystych kalwinów. Aryanie znowu nie znajdowali w niéj dosyć tego, co się stało u nich zasadniczym punktem wierzenia; Szymon Budny w lat kilk wystąpił z ostremi na nią zarzuty, katolicy naturalnie poglądali na tę biblią jako na owoc i nasiennik herezyi i takową uchylali. Od chwili wyjścia biblii brzeskiéj, wyszedł wybitnie na jaw socynianizm w Polsce.

Biblia Socyniańska Nieswieżska c. Budnego.

Wzorem Mikołaja księcia Radziwiłła który wspierał kal-

*) *Radziwiłłowska* bo się kosztem tego księcia tłumaczyła i drukowała. *Brzeska*, bo była drukowana w Brześciu litewskim; nakoniec *Pińczowska*, bo ją tam tłumaczono.

nizm, poszedł sługa jego Maciéj Kawieczyński starosta świeżski, wyznawca Aryanizmu, wspólnie ze swymi bra- i Hektorem i Albrychtem założył papiernię, wsparł offi- ę drukarską Daniela Łęczycanina i wezwał pastorów nie- iażkiego i kleckiego do przekładu bib ii według wierzenia cyanínów; tłumaczenie bowiem brzeskie uważało się za nie- syć odpowiadające celowi. Pastorem nieświeżskim był Wa- zyniec Krzyżkowski, a kleckim Szymon Budny. Ten naj- ęcéj przyłożył rękę do tłumaczenia, przeto biblia ta dru- wana w Nieświeżu r. 1572 nosi nazwę *Biblii Nieśwież- iéj* albo *Budnego*. Oto jéj tytuł:

Biblia to jest księgi starego i nowego przymierza znowu z języka hebrajskiego, greckiego i łacińskiego na polski przełożone, drukowano w drukarni i nakładem pana Macieja Kawieczyńskiego starosty nieświeskiego. A skończono za pilnym staraniem (po śmierci jego) y nakładów dołożeniem bracieyjego Pana Hektora i pana Albrychta Kawieczyńskich, przez Daniela drukarza z Łęczyce. Roku od narodzenia Syna Bożego 1572 miesiąca czerwca 15 dnia w 4ce.

Budny był rodem z Rusi litewskiéj, jak między innemi ło biegłość w języku ruskim dowodzi. Porzuciwszy cerkiew chodnią, przejął się zdaniami Blandrata. Był ministrem ięcia Radziwiłła w Kłecku i Chołchelskim, bawił też w Ło- u. Między socynianami najzuchwalszy, w pismach swoich ęsto na Lutra powstaje i najwięcéj do czystego deizmu, iniejszych racyonalistów w Niemczech się zbliża. W pi- ach śmiały, nie chciał jednakże zostać wyznawcą i mę- ennikiem swego przekonania.

Tłumaczenie nowego testamentu w powyższéj biblii znaj- jące się, Budny za swoje nie uznając wydał r. 1574 no- , w którém, jak powiada, niemasz przysad i omyłek.

Nowy Testament znowu przełożony a na wielu mieyscach za pewnemi dowodami od przesad przez Simona Budnego oczysciony, y krótkiemi przypiskami pokroiach obtaśniony. Przydane też sa na końcu tegoż

dostatecznieysze przypiski, które każdey iakmiarz odmiany przyczyny ukazują, w Łosku w zamku P. Kiszki 1574 miesiąca kwietnia w 8ce.

Budny odrzucił wiele wyrazów których poprzedni używali, musiał otworzyć nowe, które mu się dziwnie trafnie udały. Przez niego to są utworzone wyrazy: *ofiarnik*, *całopalenie*, *nawszniea*, i kilka innych, które dzisiaj powszechnie są przyjęte. Budny przegląda ściśle i surowo swoich poprzedników. Ale nie był to czas aby miano przestać na czyjejś powadze, zanadto ponętne były krytyki i szperania w księgach świętych, aby je miano od razu zaniechać. Marcin Czechowicz żarliwy Socynianin, którego sposób wierzenia zbliżał go z Niemojewskim, człowiek biegły ale zanadto namiętny i niezdolny na zimno zgłębiać przedmiotu, wystąpił z krytyką poprzednich tłumaczów i ze swoim przekładem:

Nowy Testament, to jest wszystkie pisma nowego przymierza, z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone. Przydane jest różne czytanie na brzegach, które się w inszych księgach nayduie y regestr na końcu. Drukował Alexius Rodecki 1577 w Rakowie. w 4ce.

Przekład ten jest mniéj skrupulatny co do literalnego oddania; tłumaczy się niepodobieństwem do siebie języków łacińskiego, greckiego i hebrejskiego. Zresztą naciągając rzeczy do dogmatów swojego wierzenia, Czechowicz wyraz *Ecclesia* tłumaczy przez *Zbór*, *chrzest* przez *ponurzenie Jana Chrzciciela* zowie *ponurzycielem*. W nasze czasy ten ostatni wyraz jako dobrze złożony zdołałby ujść w polszczyznie, ale gdy w ową epokę treścił w sobie dogmat Aryanów, którzy powstawali na chrzest małych dzieci, radząc wzorem Chrystusa Pana ponurzać w chrzcielnéj wodzie ludzi dorosłych, w owéj epoce mówimy, katolicy szydzili z wyrazu *ponurzenia* i poczęli nazywać aryanów *Nurkami*.

NB. *Sokłucyan* choć niekiedy znajdzie szczęśliwsze wyrażenia, jest zwykle rozwlekły i ma wiele archaizmów. *Biblia Leopolity*, wyjąwszy

niektóre archaizmy w formach i wyrazach, co do czystości języka polskiego i poprawności stylu, mało jest niższą od brzeskiéj. Język biblii Radziwiłłowskiéj jest zwięźlejszy i dobitniejszy, ortografia stalsza i poprawniejsza. *Biblia Wujka* jest przekład od tych wszystkich lepszy nie ma archaizmów, styl płynniejszy i gładszy, język pełen harmonii i prostoty. W *Bibłii gdańskiéj* polszczyzna lepiéj okrzesana jak w brzeskiéj styl poprawniejszy, wyrazy używańsze, w ogólności znaczny postęp w udoskonaleniu języka i ortografii, choć na niektórych miejscach, trzymając się zbyt ściśle textu, język popsuto. Pomijając tę okoliczność iż różnowiercy, a mianowicie *socynianie*, swoje zdania przez tłumaczenia Pisma świętego rozsiewać, albo dowodzić chcieli, przyjąć musimy, iż te tłumaczenia Pisma ś. przez dyssydentów, nie mało do udoskonalenia exegetyki i do wykształcenia języka polskiego przyczyniły się.

B. KRASOMÓWSTWO ŚWIECKIE.

§ 65. W poprzednim okresie ledwie ślad mamy pisywanych mów po polsku. Teraz w czasie ścierania się mniemań religijnych i żywych rozpraw w obec narodu różniących się od siebie wyznaniem, krasomowstwo świeckie nabierało coraz większego znaczenia w miarę rośnienia przestrzeni (posiedzenia senatu i sejmy), na któréj z wymową występować było można, i w miarę ważności przedmiotów. Nakoniec także na drodze naukowéj krasomówstwo ściąga naszą uwagę na siebie; jak wiadomo między Herbestem i Jak. Górskim toczył się ważny spór względem *okresów*, który aż przez wybranych sędziów był zakończony.

§ 66. **Mówcy:**

a) Łukasz Górnicki w *Dziejach korony polskiéj*, malując niektóre sprawy, pokładł różnym osobom w usta mowy, które uważać możemy za przykład owczesnego krasomówstwa, jak mowa Piotra Boratyńskiego do Zygmunta Augusta, aby się rozwiódł z Barbarą; mowa Stanis. Czarnkowskiego przeciw Dymitrowi Sanguszce o księżnę z Ostroga, tudzież Odachowskiego za tymże Dymitrem i inne.

b) Stanisław Orzechowski (ur. 11 listop. 1513 r. w Przemyskiém; ojciec Stanisław pisarz ziemski, matka Jadwiga Baranecka, początkowo uczył się w Przemyślu,

i już w tym czasie wystarał mu się ojciec o plebanię w Żurawicy i Pobiedniku; r. 1527 w Wiedniu doskonalił się w łacinie i greczczyznie, r. 1529 wywieziony do Wittemberga, gdzie się poznał z Marcinem Lutrem, Fil. Melanchtonem, Karlosztatem i Cwingliuszem; r. 1532 do 1541 uczył sie we Włoszech filozofii i krasomówstwa; w Rzymie poznał się z kardynałami Konstantinim i Farnezym. Do kraju powracał bogatszym, bo mu papież dał dziekanią i archidyakonią katedralną. Zaraz po powrocie spiera się z biskupem o prebendy i staje w obronie kościoła ruskiego przez nienawiść do łacińskiego bezżeństwa, a jednak rzuca się na naukę Lutra 17 czerwca r. 1546 obwinienie o utrzymywanie zasad religijnych kościoła ruskiego, o gorszące życie i książkę na bezżeństwo kapłańskie, załatwia uroczystą przysięgę: iż błędów nie broni, że kleryckiéj uczciwości ściśle będzie przestrzegał (wtedy go odsądzono od Anny Zaparcianki, dzieci z nią spłodzone chrzcił na swoje nazwisko), a owéj książki że nie kazał sam wytłaczać. Zadowolony tém biskup na synodzie prowincyonalnem mianował go oficyałem, lecz godność tę zaraz 11 kwietnia roku 1548 sam dobrowolnie złożył i r. 1550 oskarza na sejmie biskupów. Złożywszy urzędownie w Przemyślu wszystkie dostojeństwa kościelne, żeni się w same Zapusty z Magdaleną Chełmską r. 1551. Biskup uznaje to małżeństwo 8 kwietnia za nieważne, a jego skazuje na klątwy, utratę czci, wszelkich dóbr świeckich i kościelnych, oraz na wygnanie z dyecezyi. Tego wyroku władza świecka nie wykonywa. Orzechowski pisze w tym czasie ów sławny list do Juliusza III, w którym wszystkich twórców postanowień o bezżeństwie księżym łży, potwarza, za najgorszych złoczyńców poczytuje. Po sejmie piotrkowskim ogłoszono mu z kazalnic (17 lutego r. 1552) rozgrzeszenie, lecz Rzym tego nie potwierdził. Odtąd żyjąc w niedostatku rozmaite osoby to wysławiał to spotwarzał, i walczył z różnowiercami i stanem świeckim;

w kwietniu r. 1566 utracił żonę z którą miał pięcioro dzieci; († przy końcu roku 1566 jak się zdaje przed listopadem). Znaczny to człowiek w swoim czasie. W pismach jego łacińskich mieszczą się przedmioty polityczne i polemika teologiczna. Najwyżéj się wzniósł jako mówca przeciw Turkom i na pogrzebie Zygmunta Igo. Z téj strony znała go cała Europa. Obdarzony bystrem pojęciem i pamięcią, zebrał był obfity zapas rozmaitych wiadomości, które się we wszystkich pismach jego przebijają. W wymowie zdaje się o lepsze iść z Demostenesem. Chociaż mowy, a nawet inne rzeczy pisał po łacinie, mieścimy go jednak między polskimi mówcami, bo na to ze wszech względów zasługują jego mowy zaraz zpolszczone: tj. *Książki Stan. Orz.... o ruszeniu ziemi polskiéj przeciw Turkowi.* Krak. r. 1543, co późniéj powtórnie przełożył Jan Januszowski i wydał p. n. *Oksza na Turki.* Krak. r. 1590. Przedruk Bibl. pols. Turowskiego. Sanok 1855. Są to dwie mowy zachęcające do wojny z Turkami; w pierwszéj rycerstwo, a w drugiéj króla. Prócz łacińskiéj mowy na pogrzebie Zygmunta I ukrywa się jeszcze w rękopisie: *Odpowiedź rycerstwa ruskiego na sejmiku powiatowym w Sądowéj Wiszni na poselstwa JKM.* Jest to mowa z roku 1566 ułożona potém z tego co kilku prędkich pisarzy spisało słuchając mówiącego Orzechowskiego. Inne pisma przełożone na polskie są te: *Wyznanie wiary S. O. które uczynił w Piotrkowie na synodzie r. 1552. A potem na drugim synodzie war. potwierdzone i wydane r. 1561.* Tegoż roku przełożone przez Hieronima Krzyżanowskiego. Krak. r. 1562. *List do Mik. Radziwiłła Wiel. Księc. Litew. najwyż. marszałka i kanclerza (1562). List do Juliusz. III o potwierdzenie małżeństwa.* Lipsk r. 1781. *Kroniki* (z kilku lat panowania Zygmunta Augusta) przełożone przez Alex. Wyńskiego. Kraków r. 1767. War. 1805. Wrocł. 1826 z opuszczeniem sprawy z biskupem Dzia-

duskim. Przedruk biblio. polsk. Turowskiego. Kraków 1858. *Wizerunek utrapionéj Rzpltéj i naprawa*, przekład *Piotra Grzegorzkowicza*. W Dobromilu roku 1612 i *Aleksandra Wlyńskiego* p. n. *Sen na jawie*, Krak. 1767. Sam napisał po polsku: *Quincunx to jest wzór korony polskiéj na cynku wystawiony .. posłom koronnym do Warszawy na nowe lato r. 1564 posłany*, b. m. i r.(1564). Obydwa te dzieła przedruk. Bibl. polsk. Turowskiego. Kraków 1858. *Dyalog albo rozmowa około exekucyi korony polskiéj* bez miejsca druku 1563. *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego;* Warszawa r. 1777 i r. 1805. Lipsk 1857. Przedruk Bibl. pols. Turowskiego Sanok 1855. W rękopisie długi czas leżała, ale dziś dwa liczy wydania: *Policia Rzeczypos. polskiéj na wzór ksiąg Arystotelesowych*, tudzież *Opowiadanie upadku przyszłego polskiego dla kacerstwa sakramentarskiego*. Teorya we względzie spraw społeczeńskich, acz myślącą głowę znamionuje, jednak dla dziwactw i naciągania niewłaściwie na rzecz kościoła nie znalazła wielbicieli. Polszczyzna piękna.

c) Krzystow Warszewicki (kanonik krak. ur. 1524 † 1603) jest pierwszym mówcą, podług Maciejowskiego, świeckim tego imienia godnym. *Chrysztopha Warszewieckiego po śmierci króla Stephana na pierwszym i głównym zjeździe mazowieckim mowa*. Krak. 1587. Przedruk Bibl. polsk. Turowskiego. Krak. 1858. W układzie jéj miał naśladować mowę Cyceronową za Archyaszem poetą, jednak mimo tego, że szedł za mówcą rzymskim rzecz całą tak trafnie do pojęcia polskiego zastósował, iż mowa ta za ozdobę ówczesnéj wymowy sądowéj poczytaną być winna. Prócz tego jest jeszcze jego: *Do Stefana króla... oracya*, w Toruniu r. 1582, w któréj rzecz o zgodzie zawartéj wtedy w Zabłocin 15 stycz. z wielkim kniaziem moskiewskim, którą przełożył z łacińskiego na polski język *Jerzy Lebbelski z Wrzesznic* kaznodzieja katolików u św. Wawrzyńca przy Toruniu,

i kazanie jego łacińskie oddał rzeczą polską ksiądz *Jan Bogusławski* p. n. *O śmierci Anny Rakuszanki polskiéj i szwedzkiéj królowéj oracya*, Krak. r. 1599. Przedruk Bibl. pols. Turowskiego. Krak. 1858. Godném jest także uwagi dziełko p. n. *Chrystoph Warszewicki mówiącą w wodzi Wenecyą*, Krak. r. 1587, w którém powtórnie, po pierwszy raz jeszcze za Zygmunta Augusta odezwawszy się, przestrzega Polskę o grożącém jéj niebezpieczeństwie ze strony Turków. Wierszem. Wiele dzieł pisał po łacinie, z których to pism znakomitsze są następujące: 1) *Memorabilium rerum et hominum coaevorum descriptio Cracov.* 1585 w 4ce. 2) *De origine seu derivatione generis et nominis polonici, dialogus*, w Wilnie 1580. Kraków 1589. 3) *Paradoxa de sectis in religione christiana, de turcica ob Christianorum dissidia crescente potentia.* Wilno 1579. Praga 1588. Kraków 1598. Rzym 1600. 4) *Orationes turcicae 14, ad imitationem philippicarum Ciceronis.* Kraków 1595. 5) *Reges, Sancti, Bellatores et scriptores polonici.* Rzym 1601 w 8ce Poznań 1629. 6) *De morte et immortalitate animae.* Kraków 1599 i 1600. 7) *Caesarum, regum et principum vitae, paralellae, libri duo.* Cracov. 1603. Frankfurt 1604 i 1608. 8) *De optimo statu libertatis, libri duo.* Cracov. 1598 i w innych których liczba przeszło 30tu dochodzi. Tém swojém piórem tyle się wsławił iż nietylko był głośny w Polsce ale i po cudzych krajach.

d) Wawrzyniec Goślicki (ur. około r. 1530), po uzyskaniu w akad. krakow. stopnia mistrza, udał się do Włoch i w Wenecyi r. 1568 wydał dzieło: *De optimo senatore.* Przy królu Szczepanie był kanclerzem siedmiogrodzkim, późniéj posłem do Saksonii, Niemiec i Szwecyi, tudzież kommissarzem w sprawie gdańskiéj i w układach będzyńskich, oraz pełnomocnikiem do Brunszwiku o spadek po Zofii córce Zygmunta I; r. 1580 uzyskał probostwo płockie i kanonią krakowską, r. 1586 bis-

kupstwo kamienieckie i opactwo mogilskie, roku 1589 przeszedł na biskupstwo chełm., 1591 przem., a 1601 na poznańskie. Układał pakta konwenta dla Zygm. III i stawał w obronie akad. krak. przeciw Jezuitom, († r. 1607). Ten zacny mąż posiadał wielkie przymioty mówcy publicznego, najobszerniejsze wywody umiał porządnie w treść szykować, roztrząsać, zręcznie wyłuszczać, i wszystko wesołym dowcipem okrasić. Wzór téj wymowy posiadamy *w Mowie duchowieństwa koronnego na sejmie warsz. do króla JMści*, oraz *w Powitaniu imieniem Rad i Stanów koronnych króla Zygmunta III wjeżdżającego do Krakowa.* Kraków r. 1587.

e) Świętosław Orzelski, którego mowy wydał Włodzimierz Spasowicz w tomie wstępnym do Pamiętników Orzelskiego.

§ 67. **Wymowa kaznodziejska.**

Wymowa kaznodziejska w Polsce za Piastów ochroniła język polski od zupełnéj zagłady; w XV wieku wyrywała go z zapomnienia, a teraz najwięcéj się do jego ukształcenia przyczyniła. Kaznodzieje polscy obok wykładu praw odwiecznych i zasad religii chrześciańskiéj zwracali uwagę na dobro kraju, śmiało występki w możnych karcili, osobom grożąc strasznym sądem pańskim, krajowi upadkiem, niewolą narodowi. W tym wielkim a i pięknym kaznodziejskim zawodzie, odznaczyli się kaznodzieje katoliccy, bo gdy religia katolicka nigdy w Polsce panującą być nie przestała, mieli sposobność przemawiania na zjazdach, trybunałach, sejmikach i sejmach, które się zawsze od uroczystego nabożeństwa z kazaniem zaczynały, z kazaniem, w którém nie raz bez żadnéj względności, bez ogródki, w żywe oczy wyrzucali możnym panom i rozhulanéj szlachcie ich zdrożności, występki, gnuśność, prywatę, a słowa każącego nie były na wiatr rzucane.

Kaznodzieje akatoliccy nie mieli już tak pięknego pola, stąd ich kazania ściśle się w stosunkach domowego życia obracają, są więcéj w treści moralnéj, dogmatycznéj, polemicznéj, rzadko bardzo politycznéj, czego się pilnie wystrzegali. Dla tego dziś tyle co katolickie, czytelnika zająć nie

gą, nie mają ani takich ozdób retorycznych, ani takiego ału: w nich myśli płyną równo, spokojnie raz obraném łoży-em: ale kazania te odznaczają się wielką czystością i popra-ością języka, i ozdobném a szczeropolskiém wysłowieniem.

Od połowy XVI wieku więcéj po polsku kazać zaczęto, wymowa kaznodziejska nabrała więcéj siły, gdy księżom atolickim na różnowierców nastawać i zdania ich obalać rzyszło: żądza potłumienia tych zdań, które tak mocno awowierność raziły, zawiedziona nadzieja nawrócenia obłą-anych, nienawiść dla zakamiałych i upartych, wzbudzając ilnie namiętności, podnosiły wymowę kaznodziejską: gdy aś jedni z mówców celowali zbijaniem nowych mniemań, dru-zy gwałtowném nastawaniem na błędy, lub na to, co sami a błąd poczytywali, inni naganiali, gromili, lub przerażali umienia; stąd poszła różnoliczna ówczesnéj wymowy kazno-ziejskiéj postać. Wreszcie sama osobistość mówcy, mocy ymowie ich dodawać musiały. Piszą *o Melchiorze z Mo-cisk* Dominikanie, którego kazania podobno, nigdy drukowane nie były, i nam są nieznane, iż nim zaczął mówić, puszczał powieki, żeby się nie zdawał kogoś wytykać, wnet rzruszał się, zżymał, do mowy nastrajał oblicze. Zwykle ady, gdy mówił o sądzie ostatecznym, nagle pokrył się ywym rumieńcem i cały w ogniu stanął. Przytomny *Orze-howski* świadczy, iż każąc raz we Lwowie, gdy przytoczył rzykład Abirama i Datona, z takim wyrazem wskazał pal-em na ziemię, iż słuchacze struchleli, rozumiejąc, że zje-ąca już i rozwarta ziemia wnet ich pochłonie. Drugi Do-minikan *Łukasz Leopolita* którego kazań dziś ani w druku ani w rękopisie nie znamy, tak rozrzewniał i przerażał słu-chaczów, iż nieraz go jęki i szlochania ich zagłuszały: a gdy w Przeworsku, w obecności *Orzechowskiego* o przyszłych klęskach Polski kazał, takim strachem przerażał słuchaczów jakby się już sąd rozpoczynał. Sokołowski w dziele swo-jém *Partitiones Ecclesiasticae*. (Crac. 1589 w 4) chwali Mel-chiora Dominikana i wspomina kaznodziejów wykształconych w akademii krakowskiéj: „*Akwilinus*, mówi Sokołowski, *był*

poważny i pełen prostoty. Benedykt słodki i ozdobny Obremski czysty i skromny, Leopolita dowcipny i ostry, dobrze i otwarcie nauczał Pilsnensis, który teraz szkole naszéj przewodniczy.“ Słynni byli kaznodzieje Walenty Wróbel, Benedykt Herbest i bardzo wielu innych których prace ogłoszone nie zostały, i z téj przyczyny różnowiercy katolików w téj mierze wyprzedzili.

Znakomitsi kaznodzieje katoliccy są:

a) Samuel Maciejowski (ur. r. 1498; po powrocie z akademii padewskiéj wszedł w obowiązek sekretarza królewskiego: z dziekana krak. postąpił na biskupstwo chełm. i podkanclerstwo koronne a z biskups. płoc. na krak. i został kancl. koronnym wielkim; † 1550). Na pogrzebie Zyg. I miał *polską mowę*, lecz ta nas nie doszła, wszakże na żądanie przyjaciół wydał ją po łacinie: *Sermo in funere Dni Sigism. I* etc. W zbiorze Pamięt. J. U. N. t. I znajduje się jego mowa na otwarcie sejmu r. 1538.

b) Jakób Wujek z Wągrówca (ur. 1540 w Poznańskiém z różnowierców. Z akad. krak. udał się na filozofią do Wiednia; 1565 zostawszy w Rzymie Jezuitą, ćwiczył się w łacińskim, greckim i hebrajskim; i uczył tu matematyki, w kraju filozofii, teologii i grecczyzny. Przez króla Stefana posyłany z Wilna do Siedmiogrodu na rządcę Jezuitów w Koloswarze; rządził także całém zgromadzeniem w Polsce i Litwie. Walczył o wiarę z Socynem, Stankarem i Jak. Niemojewskim; † 1597 w Krakowie). Ten tłumacz biblii katolickiéj zwany polskim Hieronimem, napisał: *Postyllę katolicznq*, Krak. 1573 i 84 i *Postylę katolicznq mniejszq*, Poznań 1582.

c) Marcin Białobrzeski (ur. z Jana i Anny Janikowskiéj kształcił się w akad. krak. w prawie i w teologii, poczém został Cystersem, z opata mogilskiego sufraganem krak., naostatek za Stefana, od którego kilka razy do Siedmiogrodu i Wiednia posłowal, obrany biskupem kamienieckim † 1586). Miał mowę na pogrzebie Zyg

Augusta. W homiliach swoich, które synod kujawski pochwalił i do użytku wszystkim plebanom polecił, pełen ewanielicznéj słodyczy a polszczyzna czysta i dobitna. *Postilla orthodoxa, to jest wykład śś. ewanielij i świąt uroczystych*, Krak. 1581.

d) Hieronim Powodowski urodził się w Powodowie pod Gnieznem r. 1543. Odbywszy nauki korzystnie w kraju i oddawszy się stanowi duchownemu wyjechał na dalsze doskonalenie się w nich do Włoch. Po kilku latach bawienia na ziemi klassycznéj wróciwszy do ojczyzny z obfitym, pod sławnymi mistrzami zebranym plonem wiadomości, wylał się zaraz z tą rzadką gorliwością, jaka późniéj całe czynne i pracowite życie jego piętnowała, na pełnienie obowiązków swojego powołania. Piękne przymioty rozumu i serca a nadewszystko owa chęć chwalebna młodzieńca stania się ojczyźnie i kościołowi użytecznym, nie uszły uwagi Stan. Karnkowskiego wówczas bisk. kujaw. męża uczonego, opiekuna nauk i dobroczyńcy uczonych. Przywołał Powodowskiego do swego dworu i uczynił dobrodziejstw uczestnikiem. Owocem przyjaźni Karnkowskiego dla Hieronima był archidiakonat kaliski. W r. 1568 był kanonikiem poznań. po dobrowolnem ustąpieniu Stanisława Słomowskiego kan. i sufrag. krakow. wkrótce został gnieźnień. i krakow. kanonikiem a prócz tego sekretarzem królewskim. W roku 1577 był w poselstwie od synodu prowincyonalnego do króla Stefana pod Gdańsk wyprawiony. Około r. 1585 został Powodowski archipresbyterem kościoła P. Maryi w Krakowie. Do wielu urzędowań publicznych był używany. Wiele łożył na kształcenie młodzieży w naukach; piórem i słowem przeciw nowowiercom walczył i dla tego był przezwany *Młotem kacerzy*. Umarł w Krakowie syt wieku i sławy d. 23 czerwca 1613. Był Powodowski niezaprzeczenie jednym z największych ludzi naszych w swoim wieku. Współ-

cześni dają mu świadectwa głębokiéj nauki i cnotliwego życia. Wiele dzieł jego wyszło z druku, tu należą:

Kazania niektóre o szczerym słowie Bożym, a prawdziwym wyrozumieniu jego etc. w Poznaniu 1578 w 4ce.

Kazania na pogrzebie Stephana Wielkiego króla polskiego etc. w Krakowie w 4ce str. 41. Mówca skreślił wymownie i cnoty króla i stan ojczyzny, któréj rozsądne dał przestrogi i tejże przyszłe wystawił nadzieje, i obawy.

e) Wereszczyński Józef syn Andrzeja h. Korczak który był pierwszym w rodzinie katolickiem i Anny Jarowskiéj. Urodził się w Zbarażu. Wzrósł i wychował się w Krasnymstawie, tam bowiem przy katedralnym kościele chełmskim utrzymywali duchowni szkołę, i w niéj ćwiczył się w naukach. Po ukończeniu nauk wstąpił do stanu duchownego, tu szczególna świątobliwość, nauka i gorliwość w spełnianiu obowiązków otworzyły mu drogę do kościelnéj godności. Przed 1577 r. został kanonikiem chełmskim, przez Benedyktynów zaś w Sieciechowie podniesiony został na opata w 1581 r. Przywiązany do rodu Jagiellońskiego, słowem i pismem starał się o wybór Zygmunta III a ta jego życzliwość zwróciła nań uwagę tego króla, za którego staraniem został biskupem kijowskim i wszedł do Senatu 1589 roku a w dziesięć lat to jest 1599 zakończył życie doczesne. Zasługi jego w stanie duchownym, jako kapłana wielu ogłosiło. Szczególniéj lubił uczonych, niemi się otaczał i w każdéj potrzebie nosił im zapomogę, był rzeczywistym przyjacielem i dobroczyńcą sławnego poety Klonowicza. Wiele pisał, ale przez skromność niewiele drukował; czego więc sam za życia nie wydał, to wszystko przy zwykłéj nam obojętności przepadło marnie w rękopismach. Najcelniejsze dzieła Wereszczyńskiego są:

1. *Kazania albo ćwiczenia chrześciańskie na ośmnaście niedziel, z wykładem tak na ewangelie jako téż*

na dwanaście członków wiary chrześciańskiéj. Kraków w druk. And. Piotrkowczyka 1587.

2. *Kazania na dzień zaduszny.* Tamże u tegoż 1585.

3. *Instrukcya albo nauka o spowiedzi.* Tamże u tegoż 1585. Nauka ta należy do najlepiéj wypracowanych i zastosowanych ku pojęciu najpospolitszego słuchacza. Samo wysłowienie jest więcéj żywe i obrazowe, jak zwykle bywa u tego pisarza. Obok praktycznych nauk dla ludu jak się ma spowiadać, są miejsca niepospolitéj piękności i wymowy.

4. *Kazanie przy przyjmowaniu świętości małżeństwa.* Krak. 1585.

Powyższe kazania ks. Hołowiński arcyb. mohil. wydał w Petersburgu w 8ce w r. 1854. W ogólności w kazaniach Wereszczyńskiego nie ma zapędów i uniesień, ale pełna miłości i nauki staranność wyświecenia do tyla prawdy, aby ją przeciwnicy musieli przyjąć samém cichém przekonaniem. W zbijaniu błędów panuje duch wielkiéj łagodności, wielkiego oszczędzenia ludzi, chociaż niemniéj gruntownie i mocno powstaje przeciwko fałszom. Ta polemika w duchu miłości szczególniéj go odznacza. Często zbijając błąd nie wymienia nawet sekty utrzymującéj tę fałszywą naukę i często po zbiciu zarzutu prosi Boga o nawrócenie błądzących. Wykład jego bywa zwykle prosty, ale daleki od pospolitości, dokładny a zwięzły, jasny i wyższym nacechowany smakiem. Często używa w nim trafnych porównań, przysłów i przykładów z codziennego życia, co wielce rzecz ożywia i do przekonania trafia. — Pisma treści politycznéj Wereszczyńskiego wydała Bibl. pol. Turowskiego w Krakowie 1858.

f) Gnoiński Stanisław urodził się w Poznaniu 1541 r. Udał się na uniwersytet krakowski i wnet w poczet nauczycieli sławnéj téj szkoły policzony został. Gdy Adam Konarski bisk. pozn. Jezuitów do Poznania sprowadził i Herbest Benedykt sukienkę Lojoli oblekł, sława

tego zakonu i przykład Herbesta, takie na nim uczyniły wrażenie, że odtąd postanowił zrzec się wszelkich widoków światowych i służyć Bogu w zakonie Jezuickim. W tym celu udał się do Rzymu i w kwietniu 1571 r. w 29 roku swego życia wstąpił do nowicyatu tego zakonu. Za powrotem do Polski przeznaczony do Wilna, zastawszy całą nieomal Litwę nowościami zarażoną, wytępieniu ich żarliwie się poświęcił, przeto też apostołem Litwy był nazwany. Słynął jako kaznodzieja w mowach, jako teolog w pismach. Umarł w Poznaniu 1615 roku. Pisma jego są:

1. *O poprawie kalendarza.* Kazań dwoje. W Wilnie r. 1587 w 4ce.

2. *O jednéj osobie w używaniu sakramentu ciała Pańskiego.* Kazań VI w Wilnie r. p. 1589 w 4ce.

3. *Kazanie Isze o czyszczu przy pogrzebie p. Katarzyny z Tęczyna Radziwiłłowny wojewodziny wileńskiéj* miane w Wilnie 1592 w 4ce.

4. *O czyszczu kazanie wtóre przy pogrzebie J. O. pana Olbrichta Radziwiłła* w Wilnie 1593 w 4ce.

5. *O straszliwym sądzie Pańskim* na pierwszą niedzielę adwentu kazanie w Wilnie 1603. W języku łacińskim napisał kazań tomów 8 z których 1szy tom wyszedł w Krakowie a reszta za granicą.

Wymowa Grodzickiego nie porywa wprawdzie umysłów tak, jak wymowa Skargi, ale styl jest czysty, jędrny i pełny, a często w rozwlekłość przechodzący. Kazania też jego bardziéj są uczone, niż do serca przemawiające. Cóżkolwiek bądź, dla chcących atoli poznać i zgłębić nieprzebrane skarby języka naszego z téj epoki, są one ważnym materyałem.

g) Karnkowski Stanisław wychowany na dworze stryja swego Jana Karnkowskiego biskupa kujawskiego. Po ukończonych naukach w Perugia we Włoszech i otrzymaniu stopnia mistrza prawa, za powrotem do kraju został kustoszem gnieźń. i scholastykiem łęczyckim, na-

stępnie sekretarzem króla Zygmunta Augusta i referendarzem koronnym. W r. 1567 otrzymał biskupstwo kujawskie. Rozruchy w Gdańsku z polecenia Zygmunta uspokoił i pewne prawa zwane konstytucyami Karnkowskiego Gdańszczanom nadał. Henrykowi Welezyuszowi do wstąpienia na tron polski wiele dopomógł i tegoż w imieniu stanów witał. Stefana Batorego i żonę jego Annę uroczyście koronował. Od tegoż króla w r. 1582 na arcybiskupstwo gnieźnieńskie wyniesiony, synod prowincyonalny zwołał i na nim wiele użytecznych ustaw obmyślił. Zygmunta III i jego żonę koronował W czasie dwóch bezkrólewiów, najwyższą władzę troskliwie sprawował. W kaliszu kollegium i szkoły Jezuitów założył i opatrzył, nieszczesnem zwołaniem zjazdu nieprawnego w r. 1590, celem uchylenia ustaw sejmowych, nienagrodzone krajowi zrządził szkody i przedstawił buntownicze zgorszenie. Szkoda że tak wiele pięknych przymiotów dumą, porywczością i uporem skaził. Pomimo jednak tych przywar, był miłośnikiem nauk, opiekunem uczonych, zakończył życie z żalem całego narodu w Łowiczu 8 czerwca r. 1603 przeżywszy lat 83. Tu należą:

1. *Kazanie o dwojakim kościele chrześciańskim* etc. w Krakowie 1596.

2. *Messiasz albo kazanie o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego*, przez przyjście na świat Jezusa Chrystusa, do tego dołączył kaz. o kościele w Poznaniu 1597. Wydanie 2gie w Poznaniu u Kamieńskiego 1847 w wielkiéj 8ce.

3. *Eucharistia, albo o przenajświętszym sakramencie i ofierze ciała i krwi Pana Zbawiciela Boga naszego, pod osobą chleba i wina*, kazań 40 w Krakowie roku 1602. W pismach tych styl Karnkomskiego jest naturalny i jasny.

b) Sokołowski Stanisław urodził się w r. 1536; staraniem Jakóba Bielińskiego suffragana płockiego wziął począt-

kowe nauki. W r. 1561 wziął pierwszy wieniec w naukach wyzwolonych, a rok późniéj doktora. Język grecki i łaciński posiadał w wysokim stopniu a mianowicie tym drugim pisał wybornie i mówił z wielką łatwością. Wyjechał potém za granicę do akademii włoskich i niemieckich, iżby się ugruntował w naukach duchownych i świeckich. Za powrotem do kraju został professorem w akad. krak. jużto iżby z plonu który przywiózł był pożytek, jużto iżby drugich ucząc kształcił samego siebie. Wkrótce został kanonikiem katedralnym krakow. Stefan Batory po objęciu tronu, powołał go na swojego spowiedzika i kaznodzieję. Kaznodzieja był zawołany, i to w dwóch językach: bo przed królem, kazał po łacinie, a dla dworu po polsku. Mawiał téż *Bologneti*, legat Grzegorza XIII i to o nim dał zdanie: *„Trzy rzeczy widziałem w Polsce podziwienia godne: Stefana króla najmędrszego, Zamojskiego kanclerza najroztropniejszego i Sokołowskiego kaznodzieję prawie boskiego.“* Towarzyszył on téż królowi nieodstępnie od r. 1576, będąc rządzcą jego sumienia i prostując zdanie apostolskiemi naukami, czém zjednał zaufanie jego i szacunek mężów wszystkich godnych u boku jego. Przez lat sześć pilnował dworu, lecz daléj nie dozwalało zdrowie. Miała wtedy Polska nie mało ludzi światłych i uczonych, którzy byli sławnymi w domu i u obcych, Sokołowski był jednym z zaszczytów dla kraju naszego. Pomimo słabości zdrowia, nieustającym bólem głowy trapiony, pracował i pisał zawsze księgi mądre: co większa, nieustając nawet w pośród morowego powietrza, od którego nie ujeżdżał, co było z podziwieniem wszystkich którzy go znali. Prace swoje częściowo dawał do druku. Roku 1583 o Różnicy Kościoła prawdziwego od błędnego. Przypis do króla Stefana, w którym kładzie zamiar swéj pracy, wynosi chwałę zawartego pokoju z Moskwą, i wskazuje na szkodliwszych ludzi dla kraju od nieprzyjaciół z boku, którzy nasta-

wali na wiarę i cnotę przodków swoich. Oddając to pismo Stefanowi, rzecze mu król po łacinie: „ojcze kaznodziejo! obydwa walczymy, ty przeciwko nieprzyjaciołom wiary, a ja przeciwko nieprzyjaciołom państwa.“ Prawda, miłościwy królu, odpowie Sokołowski: tylkoś ty twoich zwalczył orężem, a ja tak piórem nie władam, abym zwalczył moich.“ Zatopiony w naukach, poczytał sobie za chlubę, innym do nich pomagać i wspierać. Nakoniec stargany pracą od młodości swojéj nieustanną r. 1592 lat mając blisko 56 chwalebnego biegu życia z powszechnym żalem wszystkich dokonał. Wyszły kazania jego łacińskie i wszystkie dzieła, zebrane w jedną księgę z napisem: *Stanislai Socolovii can. cracov. apud Stephanum I Pol. Reg. Concionatoris opera.* Crac. 1591. Daniel Sygoniusz z Lwowa kan. krak. przełożył na język polski *Kazanie o czci i chwale P. Chrystusa w N. Sakramencie.* druk. w Krakowie 1590.

Józef Sprawiedliwy, czyli kazanie o śmierci Pańskiéj (Justus Joseph) przetłumaczył na język polski ksiądz Jan Bogusławski proboszcz w Michocinie czyli Tarnobrzegu, obecnie Dzików. Kraków 1594.

Jan Januszowski przełożył na język polski:

1. *Szafarz*, albo o pohamowaniu niepotrzebnych utrat (Quaestor sive de parsimonia) Kraków 1586.

2. Poseł wielki o wcieleniu Syna Bożego (Nuntius salutis) w Krakowie 1590.

i) Skarszyński Sczesny kanonik warszawski miał: *Kazanie na obsequiach żałobnych królewny J. M polskiéj, Katarzyny Jagiellowny, z łaski Bożéj królowéj szweckiéj, gotskiéj, wandalskiéj....* w Krakow. w druk. Łazarza 1584 w 4ce.

Wymowne, piękną polszczyzną i historycznemi o Zygmuncie I i Katarzynie najmłodszéj jego córce wiadomościami zalecające się.

k) Piotr Skarga Pawęski. Ur. 1536 w miast. Grojcu mazowieckim, gdzie i początkowe nauki powziął; 1552

uczył się w akad. krak. i po dwu latach został bakałarzem. 1555 objął zarząd uczelni warszawskiéj a od 1557 prowadzenie w Wiedniu na naukach bawiącego Jana Tęczyńskiego, syna Jędrzeja kasztelana krakow., który Skardze potém, gdy ten 1563 do stanu duchownego wszedł i kaznodziejstwo zaraz objął przy katedrze lwowskiéj, dał probostwo w Rochatynie, które jednak wkrótce złożył zatrzymując kanonią do r. 1568, w którym udał się do Rzymu i tam 1569 wszedł do Jezuitów, w tém zgromadzeniu pełnił różne obowiązki wyższe, prorektora, rektora kollegiów w Wilnie, Płocku, Rydze i zastępcy prowincyała; 1584 mianowano go superiorem u św. Barbary w Krakowie a w styczniu 1588 Zygmunt III powołał go na kaznodzieję, i był nim aż do śmierci, † 27 wrześ. 1612). Z gorącego zapaśnictwa swojego z różnowiercami i nawracania ich do kościoła powszechnego nie mniéj sławny jak i z kaznodziejstwa.

Pierwszeństwa mu dotąd nikt nie odebrał w tym zawodzie; również ze względu na piękność języka pierwsze zajmuje miejsce w polskiém piśmiennictwie. Wzniosły głęboki, jasny i nieograniczoną moc rozczulenia słuchaczów posiadający. *Kazania na niedziele i święta całego roku.* Krak. 1595—97, 1602—9—10—18, Warszawa. 1737, Wil. 1793, w 3 tomach i w Lipsku 1743 *Kazanie o siedmiu sakramentach, do których są przydane przygodne*, Krak. 1600. Jedne i drugie jeszcze kilkakroć osobno i w połączeniu były wydawane, także z innemi jego dziełami. *Kazania sejmowe* wyszły pierwszy raz w Krak. 1600: i w tym samym *pogrzebowe* między któremi na pogrzebie Anny Jagiellonki i Anny Austryaczki celują. Także są pojedyńczo wydane kazania, jak *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo multańskie*.... 1600. *Wstadanie na wojnę* (szwecką 1601) Krak. 1602 także są wciolone do przygodnych. Przydano mu chlubne imię *Piotra Złotoustego.*

l) Leopolita Gabryel zawołany teolog i kaznodzieja, od różnowierców nawet szacowany. Był kapłanem zakonu Dominikanów i we Lwowie na przedmieściu jaworowskie zwaném przy kościele św. Mikołaja przemieszkał. Następujące dzieła, w których są zbiory kazań, wydał we Lwowie w drukarni Szeligi r. 1618. Tytuły ich są:

1. *Zwierciadło pokutujących z przykładów S. M. Magdaleny uczynionych.*

W dziele tém jest kazań 10, z których treść autor wyraził krótko, przypisując swą pracę Katarzynie z Niewiarowa Łysakowskiéj.

2 *Historya o Jonaszu dla rozmyślania najdroższéj męki Pana Jezusowéj.*

W tém dziele jest sześć kazań, z których dzieje Jonasza zastósował do Zmartwychwstania Pańskiego.

3. *Wąż miedziany albo rozmyślanie najdroższéj męki Syna Bożego, z wizerunku węża miedzianego.*

Dziełko liczy kazań cztery, gdzie wystawia pod obrazem węża miedzianego historyą męki Pańskiéj.

4. *Księgi ćwiczenia chrześciańskiego* etc. ma tyleż kazań, ważniejsze zdarzenie téjże męki w czasie wielkotygodniowym zaszłe, opowiada po szczególe.

5. *Przysmaki duchowne. Gorczyca i kwas.* Wydane na przedmieściu jaworows. u św. Mikołaja 1619. Tu jest ośm kazań, przypowieść ową Ewanieli św. o gorczycy i kwasie, stosuje do różnych dolegliwości, które w publicznėm i prywatnėm życiu wydarzają się tak całym narodom, jako też pojedyńczym ludziom.

6. *Oratorium pałaczu duchownego.* Wydał tamże 1619. (Dzieło to pod temi tytułami: Kazania na modlitwę pańską. Wykład pacierza). W tém dziele wytłumaczył w pojedyńczych kazaniach modlitwę Pańską zdania jéj i celniejsze wyrazy szczegółowo przechodząc.

Kazania księdza Leopolity powiedziane są jędrną i krasomówczych ozdób pełną mową. Obrazy w nich są z natury zdjęte i oddane wiernie, ale dla tego że ka-

znodzieja częstokroć zbyt skrupulatnie trzymał się przyrody rzecz malując, sprawują czasem niesmak; zwłaszcza gdy nie wszystko co jest naturalne podobać się może, i gdy częstokroć sztuka przeważa naturę, tak dalece, iż jeżeli wystawienie rzeczy naturalnéj ma się podobać, sztuką przyozdobić przyrodę należy, albo ją ukryć potrzeba przed oczyma i myślą widza. Bynajmniéj się nie troszcząc kaznodzieja o piękne wystawienie rzeczy, dodał jéj przecież wiele wdzięku przez żywość i przez powtarzanie częste spojników które mile wpadają w ucho.

ł) Fabian Birkowski (ur 1566, Lwowianin; uczył się i nauczał w akad. krak. wymowy i filozofii w młodości, 1592 został Dominikanem i przez 14 lat kazał w kościele krakowskim dominikańskim, sprawując rektorstwo: po powrocie z Włoch był kaznodzieją u Dominikanów w Warszawie, potem kaznodzieją obozowym, nakoniec nadwornym królewicza Władysława, z którym był w Moskwie i we Włoszech, 1634 przeorem krak. klasztoru; † 9 grudnia 1636). Po Skardze w następstwie czasu aż do drugiéj połowy XVIII wieku nie było lepszego od niego kaznodziei; jednak wzorowym nazwać go nie można, choć piękna w nim polszczyzna z uczonością, za często przywodzi łacinę i dowcipkuje. Ztąd ckliwy. Odznacza się nadto zamiłowaniem porównań, podobieństw i przystósowań; słowem goni za kwiatami. Żywot obozowy także wpływ nań wywarł . *Kazania pogrzebowe*, których 7 wyszło w Krakowie 1612—1633, a dwa w Warszawie 1625—1632 między temi na cześć Jana Zamojskiego, Skargi, Chodkiewicza, Krz. Zbaraskiego, i t. d. *Kazań z okolicznosci* zaś 10 w Krak. 1624 do 1635, a jedno w Warsz. 1623. *Kazania na niedziele i święta doroczne. Na każdą niedzielę po dwojgu kazań i na święta przedniejsze.* Krak. 1620. Tom II ma napis: *Kaz. na święta doroczne. Na święta przedniejsze po dwojgu kazań.* Wydania drugiego tom I wyszedł 1623 a tom II (właściwie trzeci, bo II przy lazym jest nie-

wymieniony), w którym środy i piątki przez post wielki i wiele świętych wspomniano, r. 1628. Bibl. polska Turowskiego oddrukowała wszystkie *Kazania przygodne i pogrzebowe*, które stanowią zbiór zupełny kazań historycznych tego znakomitego mówcy kościelnego. Sanok 1855. Krak. 1858.

KAZNODZIEJE AKATOLICCY.

Postylle*) najprzód lutrzy wydawać zaczęli. Pierwsze polskie postylle wydali około 1550 r. *Kmitowie* starszy i młodszy, o których Jan Seklucyan w przedmowie do swéj postylli wspomina.

Postylla Jana Seklucyana na końcu drukowano a dokończono w officynie Alex. Augezdeckiego... Impressora natenczas w Królewcu pruskim będącego, ku tcey (czci) a ku chwale Panu Bogu w Trójcy jedynemu i ku pożytkowi wiernemu prawdziwemu żywemu kościołowi jego. W ochtawe Bożego ciała roku od narodzenia Pańskiego 1556 fol.

Jesto wykład niedzielnych Ewangelii wedle Melanchtona Spangenberga i innych teologów. Ta postilla nie zdaje się być dziełem Seklucyana, czego nietylko z dziwnie pięknéj polszczyzny (a Seklucyan w niéj nie celuje) domyślać się można, ale i sam w przedmowie powiada, że tylko niektóre na święta kazania przydał. Język téj postylli jest czysty a niekiedy piękniejszy od języka Skargi.

Postyllę dla protestantów wyznania helweckiego napisał Mikołaj Rej: wyszła zaś pod tytułem:

Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie, jako prawy Bóg, będąc w człowieczeństwie swoim. Kronika albo postilla, polskim językiem, a prostym wykładem, też dla pro-

---

*) Wyraz *postilla* wprowadzony przez Lutra w używanie, pochodzi od wyrazów *post illa* scilicet *textus verba*, to jest po przytoczeniu słów textu, bo tu kazanie jest wysnute z textu biblii, który był pierwéj czytany.

staków krótce uczyniona Cum gratia et privilegio. Roku p. 1560 w Krakowie u Wierzbięty.

Dwa były późniejsze wydania, jedno w téjże co pierwsze drukarni 1571. Drugie w Wilnie Jakóba Markiewicza 1594 nakładem Michała z Radzimina podk. ziemi połockiéj Postyllę tę chętnie nabywali katolicy, ile prostym stylem pisana i łatwa do pojęcia; gardzili nią zwolennicy Lutra bo Rej utrzymywał, iż aby być zbawionym, nie dosyć wierzyć, trzeba jeszcze dobrych uczynków; Kalwini mało ją ważyli, jako pisaną przez człowieka świeckiego, niezuającego teologii, i nie wezwanego na kaznodzieję przez prawą władzę. *Jan Woźnik*)* tak przemawia do Reja: „Niewiesz, iż i Orginesowi biskup Demetriusz nadał urząd duchowny? a ty sam przez siebie postanowiony, sam z siebie cudownie urodzić się chciałeś. Niechże cię słuchają drzymiące baby, niech pijani uczniowie czytają księgi mistrza Opoja ale prawdziwi doktorowie umieją fałszywą monetę od prawdziwéj odróżnić, pamiętaj sobie. Kładę przykład Eliasza, ale ty nie jesteś mężem Bożym i słowo Boże z ust twoich nie płynie. Chciałeś być osełką, która żelazo zaostrza, choć sama ciąć nie może. Szkaradny bazgraczu, pięknegoś nam odmalował człowieka: innych chcesz prowadzić na brzeg doskonałości, choć sam w kale zbrodni się tarasz.“ Wyrzuciwszy mu jego występne i rozwiozłe życie, opowiada bajeczkę o kawce, co się w cudze piórka ustroiła. Jakoż Rej cudze rzeczy w téj postylli po swojemu wykładał.

Eustachi Trepka z rodziny Topor rozgałęzionéj w województwie sieradzkiém, jeden z najpierwszych i najżarliwszych krzewicieli protestantyzmu w Polsce; pierwsze nauki powziął w Poznaniu, gdzie od Krzysztofa Hegendorfina nauczyciela w tamtejszéj szkole kollegium Lubrańskiego, zachwycił nauki Lutra. Później znajomość z Seklucyanem, Samuelem Dominikanem, Janem Kozminczykiem, Wawrz. Krzyskowskim

---

*) W dziele: De apostolica Jesu Christi doctrina in Regno Poloniae praedicata, libellus 1568 w 8ce.

innymi nowatorami w Wielkopolsce, przechyliła całkiém go umysł na stronę reformacyi. Z takiém usposobieniem szedł w obowiązki nauczyciela domowego u Jędrzeja Górki serala wielkopolskiego, z którego synami udał się za granicę, a bawiąc się na naukach w Wittemberdze, zaznajomił ę z M. Lutrem i Filipem Melanchtonem i utwierdził w sobie na zawsze zasady luteranizmu. Wróciwszy do Poznania gdy w 1546 roku przybył tam Albrycht książe pruski, órkowie chcąc się pozbyć Trepki zalecili go księciu, który o zabrał z sobą do Królewca i wyznaczył 100 grzywien rocznéj pensyi z obowiązkiem, aby dzieła protestanckie, w polskim języku pisał, lub z obcych na polski przekładał: prócz go używany był od Albrychta do politycznych i religijnych issyi do Wielkopolskiéj, jakto wykazują listy jego do teże księcia pisywane, zachowane w archiwum tajném królewieckiem, datowane aż do r. 1558, w którym albo opuścił k Prusy, albo też żyć przestał, gdyż późniéj nie ma tam adu jego pobytu. Między wielu pismami które zostawił w języku ojczystym jest:

1. *Postilla Arsacyusza* przełożona przez *Eustachego*... w Królewcu u Jana Daubmana 1557 fol. przy każdéj Ewangelii stósowny drzeworyt; tłumaczenie gładkie.

2. *Pierwsza część postilli, to jest kazania na Epistoły św. Pawła z Antoniego Corvina wzięta, która ma być przydana do wtóréj części przytém z Arsaciuszowéj postille uczynionéj i przełożonéj.* W Królewcu pruskim przez J. Daubmana 1557 fol.

Hieronim Malecki pleban lecki, przełożył piękną polszczyzną postillę Lutra pod tytułem: *Postilla domowa, to jest kazania na Ewangelie niedzielne i przedniejsze święta, tak jako że ś. p. doctor Marcin Luter przez cały rok niemieckim językiem kazał* etc. etc. I z niemieckiego języka na polski pilnie i wiernie też przełożone. W Królewcu 1574 fol.

Niewiadomego autora akatolika jest: *Postilla polska*, to jest: Lekcye, Epistoły y Ewangelie niedzyelne... Teraz nowo

z większą pilnością wyrobiona... Kraków Wierzbięta 1561 w 8ce na odwrotnéj stronie tyt. herb. Bonarów.

Grzegorz z Żarnowca, Koszarski właściwie nazywający się, z kanonika krakowskiego ministrem kalwińskim został, wyznanie wiary uczyniwszy w Żarnowcu, skąd mots imie pod którém odtąd słynął, uzyskał. Później został starszym zborów ewanielickich w Litwie. † około 1597. Napisał *postille krześciańską* w 3ch częściach, wychodziła od roku 1580—1582 w Krakowie u Wierzbięty fol. Drugie wydanie pod tytułem: *Postilla albo wykład Ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych przez cały rok, kościoła krześciańskiego powszechnego r. pań. 1597.* Postylla ta zupełnie jest podobna do innych protestanckich, z tą tylko różnicą, że od Rejowéj obszerniejszą i gruntowniejszą jest, nie mając wszakże tyle co tamta wdzięków pod względem wysłowienia. Z tém wszystkiem postyllę tę liczą do znakomitych pomników języka polskiego i Grzegorza *Skargą* kalwińskim nazywają.

Gilowski Paweł. Sprawował najprzód urząd kaznodzieji domowego u Piotra Zborowskiego wojewody i jenerała krakowskiego, potém był kaznodzieją w Wilnie zasłoniony opieką i względami domu Wołłowiczów. Należał do redakcyi postilli Grzegorza z Żarnowca do części III, gdzie *przydane są na przodek troje kazania o narodzeniu Pana naszego Jesusa Kristusa. Jako téż i passya to jest wykład z naukami krześciańskiemi historyi męki Pana Jezusowéj na wielki tydzień służąca.* Nie mniéj wydał jako uzupełnienie postilii Grzegorza z Żarnowca. *Postylle krześciańskiéj części czwarta, w któréj są kazania na epistoły dorocżne, tak niedzielne jako téż i na dni świętych, bardzo czasowi dzisiejszemu a potrzebie zbawiennéj użyteczne* w Krakowie 1583 fol.

Krajński Krzysztof. Urodz. r. 1556, był kaznodzieją naprzód w Lublinie, potém w Opolu, nakoniec w Łaszczowie, a r. 1598 został obrany przełożonym zborów reformowanych w Bełzkiém i Wołyńskiém. Umarł 1618 w Łaszcz-

wie gdzie pisma swoje wytłaczał. Zostawił w swym kościele znaczne swéj nauki i gorliwości pamiątki, między niemi:

1. *Postylla kościoła powszechnego* apostolskiego spisana przez etc. w Łaszczowie 1608 fol. druk gocki i składa się z ośmiu części, z których każda jest przypisana innéj osobie.

2. *Postylla krześciańska* etc. w Łaszczowie 1611 fol. Ta jest podzielona na 5 części. Postylle te czystym napisane stylem, ułożone są sposobem zwyczajnym.

Abrahama Skultety Postylla kościelna przez cały rok przetłumaczona na polskie r. 1607. Przypisał Jan Teodoryk z Potoka Potocki podkomorzy ziemi halickiéj najmilszym córkom swoim Zofii, Annie, Magdalenie, Helenie zdrowia dusze i ciała. W następnych latach była kilka razy przedrukowana jako to 1616, 1655 i 1657.

Samuel Dambrowski urodzony w 1577 w Podgórzu na Litwie, początkowe nauki powziął w jednocie Braci Czeskich, potém w gymnazium toruńskiem, a skończył je w akademiach niemieckich; w 1601 został kaznodzieją gminy polskiéj wyznania augsbur. w Poznaniu; 1607 obrano go superintendentem zborów luterskich w Wielkopolsce. Mieszkał w Poznaniu aż do chwili zburzenia zborów 1625, poczém przeniósł się do Wilna gdzie téż umarł w r. 1625 zostawiwszy po sobie sławę rozległéj nauki, nieskazitelnych obyczajów i daru wymowy. Kazania które miewał w Poznaniu i Wilnie wyszły staraniem i nakładem Piotra Nonharta starosty orańskiego z tytułem:

Postylla chrześciańska, to jest kazania, albo wykłady porządne świętych Ewangelii... w Toruniu druk Aug. Ferber 1620—1621 fol.

Kazania te są raczéj rozprawami teologicznemi, autor rozbiera Ewangelią na zimno, bez żadnych ozdób retorycznych i z niéj wywodzi naukę moralną: odznaczają się jednak czystością języka, gładkością i płynnością w wysłowieniu.

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 68. Aż do Chwalczewskiego czasów sami duchowni zajmowali się u nas dziejopisarstwem; on pierwszy ze świeckich zerwał się do tego, a po nim M. Bielski, nadto pisząc po polsku. Wprawdzie krytyka nic nie znacząca, ale coraz ważniejsze odzywają się głosy wykładające pojęcie i wyłuszczające pożytek pisanych dziejów i ich czytania. Ku końcowi tego okresu zaprzątano się już opisywaniem spraw spółczesnych, (jak Stan. Żółkiewski, Sam. Maśkiewicz, Mik. Ścibor Marchocki) co jest najważniejszém. Jednak po łacinie jeszcze piszących prawie więcéj i celniejsi, jak Kromer, Orzechowski, Hajdensztajn, Solikowski, Sobieski i t. d.

§ 69. **Żywoty, podróże i jeografia.**

a) Baltazar Opeć. (Doktor i profesor akademii krakowskiéj). Wytłumaczył dla Elżbiety córki Zygmunta I: *Żywot pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa* i t. d. Krak. u Jeronyma Wietora, 1522; wyd. wtóre jeszcze nie odszukane, 1538, 1687, 88, 1692, 1701, 31, przez Bonawenturę napisany. Jestto wtóra książka polska wytłoczona. Ostatnie jéj wydanie wyszło w Poznaniu u N. Kamieńskiego i Spółki 1855.

b) Jędrzej Trzecieski (nauczywszy się od ojca jęz. star. doskonalił się w akad. krakowskiéj. Tu zaprzyjaźnił się ze Stankarem, Przyłuskim, Orzechowskim, Royzyuszem i przed nimi czytywał swoje łacińskie wiersze, a napisany na śmierć Zygm. I. dał go poznać i dworowi; wysłany przez Decyusza zwiedził zachodnie kraje i Turcyą. Z podróży wrócił znakomicie udoskonalony, i napojony zdaniami różnowierców, z którymi odtąd (jak z Rejem, Łaskimi, Janem Mączyńskim) do wszystkich spraw kościelnych mięsza się, także do tłumaczenia biblii brzeskiéj należy, do czego wezwał go był Mikołaj Radziwiłł; po tego śmierci był jakiś czas sekretarzem króla, lecz późniéj urząd ten porzucił i udał się na dwór księcia pruskiego, szukając rocznéj płacy;

wtedy napisał 9 pieśni do *Kancyonału Sekłucyana*; † 1584. Pomijając utwory Trzecieskiego wierszem łacińskim przywodzimy tu jego: *Żywot i sprawy poczciwego szlachcica polskiego Mikołaja Reja z Nagłowic* i t. d. (znajduje się odbity przy Żwierciedle Reja 1568, osobno w Wilnie 1606 i w Dykcyonarzu poetów Polskich Juszyńskiego t. II) z wielkiém mistrzostwem napisany.

c) Jan Szczesny Herburt z Dobromila. (Syn prawnika i dziejopisarza; na naukach był w Krak. i Ingolsztadzie. Posłował do Turek 1598; ożenił się 1601 i po bitwie pod Guzowem odsiedziawszy wieżą, zajmował się wydawaniem naszych kronik i innych pism do 1615 w Dobromilu). W czasie więzienia opisywał swój własny żywot w postaci rozmowy, na wzór gadki Ksenofonta o Herkulesie (w *Pamiętnikach o Sokratesie*), z cnotą i rozkoszą rozmawiającego. Piękne dzieło, choć trochę dla nas już za ciemne.

d) Teofil Turnowski opisał swoję podróż w sprawach religijnych po kraju (umieszczona w *J. Łukaszewiczu o jedności*). Także Benedykt Herbest swoję 1566 roku z Poznania do Sanborza, lecz ciekawy jedynie, jak się zapatruje na sprawy kościelne (znajduje się przy *Odpowiedzi na konfessyą* 1567 i w Wisz. t. V).

e) Jędrzej Wargocki. Ur. w Przemyślu, uczył się w Krakowie; rzecznikiem był przy trybunale lubelskim a później księdzem). Jego przekładu z łacin jest: *Peregrynacya albo pielgrzymowanie do ziemi świętéj Mikołaja Chrzysztofa Radziwiłła* przez Tom. Tretera po łacinie napisana. Krak. 1607. (Radziwiłł opisał był tę podróż sam po polsku, z czego Treter tłumaczył), i *Peregrynacya na górę Synaj do grobu św. Katarzyny* 1616 r. Położył Wargocki także wielkie zasługi przełożeniem następujących pisarzy rzymskich: *Justynusa Historyka ksiąg 44, które on z własnéj historyi świata wszystkiego przez Troga Pompejusza krótko zebrał*,

Krak. 1607. *Juliusza Cezara ksiąg 7, ósma Aulusa Hircyusza Pansy, w których hetmanów rozmaitych fortele i rycerskich ludzi i mężów dzielnych sprawy, wojny i zwycięztwa cudnie są opisane.* Kraków 1608 i Warszawa 1803. *Kwintusa Kurcyusza o dziełach Alexandra* W. ksiąg 12 (z dodaniem dwojga ksiąg Plutarcha o Alexandrze), Krak. 1614. *Walerego Maxyma o dziejach i powieściach pamięci godnych* ksiąg 9. Kraków 1609. We wszystkich tych przekładach sposobił Wargocki język na stopę łacińską. W ostatniém dziele trudniejsze miejsca opuścił, a dodał o Polakach, jak o Padniewskich, Rozrażewskim biskupie, św. Stanisławie itd.

f) Macieja Miechowity spolszczył Jędrzéj Glaber z Kobylina: *Wypisanie dwojéj Sarmatskiéj krainy; jednéj która leży w Azyi ściągając się ku wschodowi słońca, drugiéj która w Europie ku północy, a ku zachodowi się ściągając....* Krak. 1535, 41 i 45. Ma tę wielką zasługę Miechowita, że odwieczne błędy i baśnie o tych stronach pierwszy zaczął prostować.

g) Jakób Sobieski. (Ur. pod koniec XVI wieku; syn Marka a ojciec króla Jana III, wojownik i dyplomata, w końcu kasztelan krak. † w Żółkwi 1646). W młodości (1607—13) podróżował po Niemczech, Francyi, Belgii, Anglii, Hiszpanii, Portugalii i Włoszech dla nauki; 1638 towarzyszył Władysławowi IV do cieplic badeńskich. Opis pierwszéj i dziennik drugiéj podróży z rękopisów wydał Edw. Raczyński p. n. *Dwie podróże* itd. w Poznaniu 1833.

h) Bezimienny wydał: Przewodnik albo kościołów krakowskich y rzeczy w nich wiedzenia godnych, krótkie opisanie. Przydany jest catholog wszystkich królów polskich i biskupów krakowskich. W Krakowie w drukarni Siebeneychera r. 1603. Nowe wydanie 1860.

i) Jan ze Stobnicy wydał w jęz. łacińskim: kosmografią

czyli opisanie świata wedle Ptolomeusza, Drozyusza, Silwiusza, Anzelma Polaka i innych. Kraków 1512.—

§ 70. **Właściwi dziejopisarze.**

b) Marcin Bielski, przydomku Wolski. (Ur. 1495 z Jana i Doroty w dziedzicznéj wsi Białéj w ziemi wieluńskiéj doskonalił się w akad. krakowskiéj. Miał udział w bitwie Obertyńskiéj z Wołochami pod Tarnowskim i podobno 1534 w pogoni za Tatarami pod Wiszniowcem. Na dworze Kmity woj. i star. krakowskiego bawił od 1535, jak się zdaje aż do śmierci tegoż 1553, i pracował nad naukami i piśmiennictwem pol. z zamiłowaniem. Sprawował jakiś urząd, który sam oznacza głoskami *S. S. R.* czego dziś nie rozumiemy. Z żony Siemkowskiéj herbu Oksza zostawił syna Joachima i dwie córki, † 18 gr. 1575, pochowany w Pajęcznie). Zawód dziejopisarski, jak powiada do Kmity: „ku czci i sławie, i tudzież dla rozmnożenia polskiego języka, dla którego przedtém nie wiele dla trudności jego pisano“ zaczął od książki, którą przy pomocy i innych uczonych mężów, mianowicie Jędrzeja z Kobylina, a którego się tu przedmowa znajduje, wydał p. n. *Żywoty filozofów to jest mędrców nauk przyrodzonych. I téż inszych mężów cnotami ozdobionych, ku obyczajnemu nauczaniu człowieka każdego krótko wybrane* Krak. 1535. Wystawia tu żywoty i zdania 47 znakomitych ludzi bądź z nauki, bądź z czynów i miłowania nauk, poczynając od Talesa, a kończąc na Boecyuszu, podług Dyogenesa Laercyusza, Plutarcha, Justyna i innych. Maciejowski mniema, że to pismo jest właściwie historyą powszechną w biografiach przedstawioną, i że B. miał na celu wykazać, jak wielcy ludzie, kierując się zdaniami mądremi, dostępowali wielkiéj sławy, imionami swemi przynieśli chwałę narodom, między któremi porodzili się, i tak punkt oparcia się stanowili w ich dziejach. Głównym jego dziełem jest *Kronika świata* (w 4ce) wydana naprzód 1550. Że dotąd napisu tego wydania nikt

nie znalazł przeto przytaczamy go tu według wtórego: *Kronika wszystkiego świata na sześć wieków a na cztery księgi, takież monarchie rozdzielana* itd. Krak. 1554 (w ark. kart liczb. 325 oprócz rejestru). Wydanie trzecie z napisem: *Kronika to jest historya świata na sześć wieków a cztery monarchie rozdzielona.... a na dziesięcioro ksiąg... aż do tego roku, który się pisze 1564 z figurami ochędożnemi* (w ark. kart 467 prócz nieliczbowanych). Krak. 1564. Od kosmografii zaczyna a potém opowiada dzieje wszystkich narodów, żadnego europejskiego niepomijając, polskie zaś podług *Wapowskiego* w skróceniu, z dodatkami po rok 1548. W wydaniach drugiém i trzeciém porządek nieco zmienił całego dzieła i rozszerzył. Korzystał z bardzo wielu źródeł dawnych i nowych a nawet i najnowszych; choć bez krytyki, jednak przez zapatrywanie się na całość życia, aby dokładniéj dzieje pojąć i skreślić, stanął wyżéj od poprzedniego kronikarstwa. Dla nas mianowicie jest wielkiéj wagi i ceny, iż język miał na baczności.

b) Joachim Bielski (syn Marcina, uczył się w Krakowie, służył wojskowo za króla Stefana, bawił przy kanclerzu w. k. Pietrze Duninie Wolskim, a około 1590 był sekretarzem Zyg. III i 1595 deputatem z księstwa oświecimskiego). Rozszerzywszy *Kronikę Polską* w dziele ojca umieszczoną i dopełniwszy, wydał ją pod jego imieniem w Kr. 1597; wyd. 2gie w War. 1764 a 3cie 1829. Sobieszczański wynalazł dalszy ciąg téj pracy Joachima i wydał w Warszawie 1850.

c) Świętosław Orzelski. (Ur. 25 lip. 1549. Odbywszy początkowe nauki w Krakowie, doskonalił się w Frankfurcie nad Odrą, w Wrocławiu i Wirtembergu. W r. 1577 został pisarzem sądu ziemsko-kaliskiego, w archiwum grodzkiem w Poznaniu znajdujemy własnoręczny dopisek i podpis odnoszący się do ksiąg sądowych Swentoslaus Orzelski Notarius Terrestris Palatinatus Calis-

siensis. Z pisarza sądu ziem. kaliskiego postąpił około 1584 na sędziego Zyg. III dał mu starostwo radziejowskie; 1595 przywodził soborowi różnowierców w Toruniu i wkrótce umarł). Jako uczestnika spraw za jego życia toczących się, gdy na wielu sejmach był posłem a 1582 nawet marszałkiem izby poselskiéj, nader ważne są jego pamiętniki, które po polsku napisał, wyjawiając tajemne sprężyny zdarzeń z ostatnich chwil życia Zyg. Augusta i następnych. Wyjątki z nich umieścił J. U. N. w t. II swego Zbioru pamiętników z napisem: *Niektóre okoliczności bezkrólewia po obraniu Henryka. Wybranie Stefana Batorego.* Na łaciński język przełożone mają napis: *Interregni Poloniae libri VIII.* W Petersburgu nakładem księgarza Wolfa w r. 1856 wyszły pod tytułem: *Dzieje polskie od Zygmunta Augusta śmierci 1572 do 1576 Swiętosława Orzelskiego* przełożył z łacińskiego Włodzimierz Spasowicz. Tomów 3; 4ty zaś tom czyli wstępny zawiera życiorys Orzelskiego, mowy i pisma w sprawach publicznych w 8ce.

d) Maciéj Stryjkowski. (Ur. 1547 w Stryjkowie, mieście leżącém w obw. rawskim, z ojca Jakóba. Od 1554 uczył się przez 9 lat w Brzezinach, a licząc 18 lat, wybrał się 1565, aby doświadczyć żołnierskiego chleba, oprócz tego żywiąc w sobie żądzę podróżowania, do Litwy, wtedy wojującéj z W. K. Moskiewskiém. I tu przebywał po rok 1573, przez ostatnie 1½ roku w Witebsku gdzie rotmistrzował Al. Gwagnin, Włoch z Werony. Po śmierci Zyg. Aug. wrócił do Korony i w końcu wrześ. 1574 puścił się w podróż do Konstantynopola z posłem Jędrz. Taranowskim przez Multany, Bułgaryą i Tracyą, skąd wróciwszy przed 12 kwiet. 1575 do Krakowa, udał się nazad na Litwę, gdzie pracował u Jerz. księcia Olelkowicza, a po tego śmierci 1578 u Melchiora Giedrojca biskupa, który go miał kanonikiem żmudzkim mianować; lecz czy święcenie wziął, nie wiadomo; († zapewne wkrótce po 1582). Od pier-

wszego przybycia na Litwę oddał się cały z duszą i ciałem pisaniu dziejów litewskich. Dla tego nauczył się po litewsku i po rusku, słuchał pieśni i zbierał podania, zwiedzał pograniczne ziemie, oglądał pola bitew, dawne mogiły, wyorywane oręże, ważniejsze uroczyszcza czyli grodziska, zamki, cerkwie, grobowe kamienie, obrazy książąt, i t. d. Owocem tego zapału i ciężkiéj pracy, nie wspominając już bynajmniéj o rozlicznych źródłach pisanych: *Która przedtem nigdy świata nie widziała Kronika polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiéj Rusi Kijowskiéj, Moskiewskiéj, Siewierskiéj, Wołyńskiéj, Podolskiéj, Podgórskiéj, Podlaskiéj i t. d. I rozmaite przypadki wojenne...* W Królewcu 1582 2gie wyd. War. 1766 i 3cie tamże 1845. Cokolwiek sędziowie dzisiejsi temu dziełu zarzucają, mniéj więcéj może być sprawiedliwém; jednak jestto dzieło olbrzymie i sława jego nie zaginie. Aby przynęcić czytelników podał wiele opisów, mianowicie bitew, wierszami. Zaraz po powrocie z podróży wydał: *O wolności Korony polskiéj i w. k. Litewskiego a o srogiém zniewoleniu innych królestw pod tyrańskiém jarzmem tureckiém; o rokoszu niniejszego tyrana... Amurata i wszystkich królów domu Otomańskiego... wywód; tudzież którymby sposobem tu moc ukrócona być mogła... przestroga w Konstantynopolu według czasu istotnie gwoli ojczyznie napisana.* Krak. 1575. Miał do tego czerpać ze źródeł wschodnich. Inne pisma jego są: *Goniec cnoty.* Krakow 1574. 2 wyd. Warsz. 1846. *Przesławnego wjazdu do Krakowa i pamięci godnéj koronacyi Henryka* i t. d. Kraków 1574 2gie wyd. Warsz 1843. 3cie Warsz. 1846. *Wywód narodów sarmackich.* Krak. 1575. *Zwierciadło kroniki litew.* Tablica 1577 drukowana.

f) Marcin Paszkowski, także rymotwórstwem się bawiący, przełożył Alexandra Gwagnina dzieło p. n.: *Kronika Sarmacyi europejskiéj,* Krak. r. 1611 i War. r. 1768.

Stryjkowski głosił, że Gwagnin go w Witebsku okradł i cudze za swoje wydał; dzisiejsi znawcy tego nie przyznają: bo aczkolwiek Gwagnin mógł korzystać z jego dzieła, toć przecież język i układ, porządek i sposób pisania wcale go od Stryjkowskiego różnią i nad tegoż przekładają.

g) Marcin Błażowski, jest tłumaczem Kromera; *O sprawach, dziejach i wszystkich innych potocznościach Koronnych polskich, ksiąg XXX.* Krak. 1611, Warszawa 1767.

h) Cyprian Bazylik rodem z Sieradza. Ojciec jego był w służbie u Greka Heraklidesa, którego Łascy na Hospodarstwo wołoskie wprowadzili. Syn wychowany od Łaskich chwycił się wyznania reformowanego, miał drukarnią własną w Brześciu litewskim, wspierany od Olbrachta Łaskiego wojewody sieradz.; żył w przyjaźni z Trzycieskim, Przyłuskim). Zajmuje tu miejsce jako najwyborniejszy tłumacz: *Historya o srogim prześladowaniu kościoła bożego, w której są wypisane sprawy onych męczenników, którzy począwszy od Wiklefa i Hussa aż do tego naszego wieku prawdę... ewanielii krwią zapieczętowali.* Brześć lit. 1567. *Historya o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastryota, którego pospolicie Skanderbergiem zowią.* Brześć lit. 1569 (pierwsze trzy księgi przetłumaczył Wolan). *J. F. Modrzewski o poprawie Rzeczypospolitéj ksiąg pięcioro,* w Łosku r. 1577 i Wil. r. 1770, lecz w tém opuszczono księgę o kościele. Przed Bib. pols. Turowskiego. Sanok 1855. Nakoniec *Historya Atyli*, dotąd nieznana bliżéj i żywot Skanderberga.

) Piotr Skarga Pawęski. *Roczne dzieje kościelne od narodzenia... wybrane z rocznych dziejów kościelnych Cesara Baroniusza*, Krak. r. 1603 i dopełnione w Krak. 1607. *Żywoty świętych starego i nowego zakonu na każdy dzień przez cały rok.* Pierwsze wydanie w Wilnie r. 1579, 2ie w 4ce w Wiedniu u Mechitarystów 1859. 3cie w Petersburgu u Wolfa 1861.

j) Bartosz Paprocki (ur. koło 1543); nauki pobierał w Krakowie, i w młodości przesiadywał u Modliszewskiego i Piotra Gorajskiego. Dla poprawienia sobie doli ożenił się z Jadwigą Kosobudzką, kasztelanką sierpską, wdową po Wiszniewskim staroście mławskim i po jakimś Zyczku; lecz tyle doznawał od niéj przykrości, że już do Włoch wymykał się, od czego wiadomość dopiero o jéj śmierci (1572) wstrzymała go. Miał majątek dziedziczny w Płockiém: Głogole i Paprocką-Wolą, gdzie czasami przebywał; wiele przesiedział za granicą, mianowicie w Czechach, na Morawie i Szląsku, tudzież lubił gościć przy opatach; († 1614 i pochowany u Franciszkanów we Lwowie). Byłto niespracowany pisarz wierszem i prozą; zalot nie ma żadnych wprawdzie, lecz tego mu nikt nie odmówi, że pierwszy wystąpił na polu heraldyki i niejedno wynalazł i pamięci przekazał, co za ważne poczytać należy. Tu wyliczamy tylko dzieła heraldyczne, wszystkie inne polskie i czeskie odstawiając na stronę, choć w niektórych możnaby znaleźć jakie ziarnko. *Panosza to jest wysławienie panów i paniąt siem ruskich i podolskich...* Krak. r. 1575. Wierszem. *Gniazdo cnoty skąd herby rycerstwa... polskiego.* Krak. 1578. Lecz najważniejsze są: *Herby rycerstwa polskiego*, Krak. 1584. Bib. Turow. 1859. i *Ogród królewski*, w Pradze czeskiéj 1599. Dzieło to nader rzadkie, podaję treść jego dokładną. Zawiera ono historyę powszechną, czyli raczéj krótką powieść o monarchiach różnych narodów, począwszy od historyi rzymskiéj za czasów Rzpltéj, przechodzi autor do cesarzów na zachodzie (których wizerunki równie jak i innych monarchów, na drzewie rznięte obok są przyłączone). Potém następują cesarze niemieccy od Karóla w. począwszy. Następnie potém historya Siedmiogrodzanów, Wołoszanów, książąt ruskich, królów polskich, czeskich, książąt szląskich, ruskich, litewskich i pruskich. Dzieje swoich czasów opowiada Paprocki niekiedy w nader drobnych szczegółach, dla

tego też niejednostajność dzieła. Nie mając dość na robocie około herbów polskich. opisywał je także u obcych. Należą tu: *Zrcadlo... Margrabstwij Morawskeho*, w Ołomuńcu r. 1593. *Diadochos id est successio ginak postaupnost knijżat a kralow Czeskych* w Pradze 1602. *Sztambuch szlesky*, w Bernie 1609. Zwierciadło najlepiéj wykonaném. Co po polsku sam napisał, to kazał innym na czeskie przekładać. Pisał dużo dla pieniędzy!

k) Klemens Pol wydał po łacinie: *Historyą konfederacyi polskiéj.* Debreczyn 1596.

§ 71. **Pamiętniki, dyaryusze, listy.** Zdanie sprawy o Polsce i czasowych okolicznościach, składane swoim monarchom przez posłów cudzoziemskich, są zajmującą częścią historyi polskiéj, i do objaśnienia wielu miejsc w historyi bardzo ciekawego dostarczają wątku; bo naród równie jak człowiek, zwykle wad swoich, a czasem i przymiotów niewidzi: obyczaje narodu dla swoich drugą naturą, mocą nałogu i przyzwyczajenia będące, tylko cudzoziemców rażą i zwracają uwagę.

a) *Parte d'una Relazione del Regno di Polonia d'un ambasciadore Veneto dell' anno 1560.* Znajduje się w *Ciampi Flosculi historiae Polonae.* Typis Bibliothecæ Pulaviensis 1830.

b) Jan Franciszek Commendoni. (Urodzony 1524 † 25 Grud. 1584). Kardynał i legat papiezki, wysłany był po dwa razy od Stolicy św. do Polski dla zapobieżenia szerzącému się między Polakami różnowierstwu. Przysłany naprzód r. 1563 od Piusa IV pap. drugi raz na początku r. 1572 od Piusa V. Własne listy Commendoniego pisane w czasie nuncyatury od r. 1563 do końca 1565 r. w Rzymie, przepisał X. Jan Albertrandi dla króla Stanisława Augusta. Z tego egzemplarza P. Malinowski polecił Józefowi Krzeczkowskiemu aby się ich przekładem zajął, co też większą część tłumaczenia uskutecznił; potém wyjechawszy z Wilna zatrudnienia innego rodzaju nie dozwoliły mu dokończyć; uzupełnił więc re-

sztę P. Malinowski, przekonany, że wydanie ich na widok publiczny w tłumaczeniu polskiém rzuci wielkie światło na ostatnie lata rządów Zygmunta Augusta i nie jednę odsłoni tajemnicę, ma tytuł: *Pamiętniki o dawnéj Polsce z czasów Zygmunta Augusta* obejmujące listy Jana Franc. Commendoni do Karola Boromeusza zebrał Jan Albertrandi biskup Zenopolitański. Z rękopismów włoskich i łacińskich wytłumaczył Józef Krzeczkowski. *Wiadomość o życiu Commendoniego*, tudzież potrzebne sprostowania i objaśnienia dodał Mikołaj Malinowski. Wilno tom I. 1847. Tom II. 1851. Dzieło to nader ważne i daleko lepiéj maluje wiek, jak wszystkie źródła, badania, prace i pomniki.

c) Gratiani biskup ameryński towarzyszył po dwakroć kardyn. Commendoni w legacyi do Polski. Opisał żywot tego Kardynała w którym się wiele o sprawach polskich znajduje. W obszernym opisie bezkrólewia, znajdujemy wiele ciekawych szczegółów których skądinąd nieznamy. Dzieło Gracyana w większéj połowie sprawy polskie obejmuje. X. Opat Flechier wyłożył na język franc. i wydał w Paryżu r. 1680. 2gie wyd. 1695. Ważniejsze wyciągi są umieszczone w zbiorze Pamiętników Niemcewicza, Sąd Gracyana o wszystkim co w Polsce widział jest światły i uczonego wykazuje człowieka.

d) *Listy oryginalne Zygm. Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego wojew. wileńsk. etc.* z autentyków spisane i wydane przez Stanisława Lachowicza. Wilno 1842 zawierają wiele ciekawych szczegółów i objaśnień do historyi jego panowania.

e) *Pamiętniki o królowéj Barbarze żonie Zygm. Augusta z ryc.* 2 tomy 1837, 40. *Dopełnienie tychże pamiętników w studiach hist.* wydał Michał Baliński Wilno 1856.

f) *Rękopism historyczny dworzanina i wychowańca Augusta*: wydał A. E. Koźmian Wrocław 1841.

g) Jan Choinin (Szuane) należał do poselstwa francuzkiego od króla Karóla IX pod przewodnictwem Montluca, biskupa Walencyi, dla forytowania na tron polski brata Karola księcia Henryka angedawskiego po śmierci Zygmunta Aug. który też istotnie na sejmie elekcyjném królem obwołany został. Tę bytność biskupa Montluca w Polsce, jego stosunki ze świeckiemi i duchownymi pany, i stan nakoniec kraju Choinin w języku francuzkim opisał i wydał w Paryżu r. 1574. Pamiętniki te książe Adam Czartoryski, generał ziem podolskich pod imieniem Wojciecha Turskiego w pol. tłumaczeniu z przyprzypisami wydał w Wilnie r. 1818 pod tytułem: *Pamiętniki Jana Choisin.*

h) Pamiętnik do historyi Stefana króla polskiego czyli korrespondencya tego monarchy, oraz zbiór wydanych przez niego urządzeń, z rękopismów zebrane przez Edwarda hr. Raczyńskiego. Warsz. 1830.

i) Pamiętniki *Millerowe* (radzca nadworny księcia kurlandskiego) do panowania Stefana Batorego przełożył z języka niemieckiego J. J. S. Poznań i Trzemeszno 1840.

k) Marcin Murzyński (Murynius) rodem ze Lwowa, początkowo zakonnik w klasztorze toruńskim Ś. Mikołaja potém przeszedł na wyznanie ewangelickie i był kaznodzieją przy kościele Ś. Jakóba w Toruniu roku 1573. Znalazłszy bezimienny rękopis niemiecki, wprost go przełożywszy i pomnożywszy dodatkami z kroniki Stryjkowskiego takowy wydrukował pod tytułem: *Kronika albo opisanie ziemi i mistrzów pruskich* na polskie z niemieckiego przełożona, z przydaniem rzeczy pamięci godnych przez Marcina Muryniusza w Toruniu. Braun ma za złe Muriniuszowi że lepsze kroniki Schutza i Mikreliusza opuścił, a tę lichę przetłumaczył i wydał; lecz zarzut ten jest niesłuszny, gniewa on się raczéj o to, że Muriniusz utrzymuje i dowodzi co nie zaprzeczoną jest

prawdą, że całego Pomorza Baltyckiego Polacy niegdyś byli panami.

l) Listy Annibala z Kapui arcyb. neapol. nuncyusza w Polsce, o bezkrólewiu o Stefanie Bat. i pierwszych latach panowania Zygmunta III. Z ręk. bibliot. Brancacciana w Neapolu, wybrał przetłumaczył z języka włoskiego i wydał Alexander hrabia Przezdziecki. Warszawa 1852.

ł) Pamiętniki o Samuelu Zborowskim zebrane z współczesnych dzieł i rękopismów biblioteki Kurnickiéj przez Lucyana Siemieńskiego. Poznań 1844.

m) Mucante Paweł napisał: *Dziennik podróży i pobytu kardynała Henryka Gaetano* r. 1596. Wyjątki ciekawsze znajdują się w Tom II. Pamięt. Niemcewicza.

n) Samuel Maszkiewicz rotmistrz koronny napisał Dyaryusz wydarzeń, których był świadkiem. Jan Zakrzewski wydał z rękopismu biblioteki szczorsowskiéj hrabiego Chreptowicza, pod tytułem: *Pamiętniki Samuela Maszkiewicza*, początek swój biorą od. r. 1594 w lata po sobie idące. Wilno 1838.

o) Mikołaj Marchocki, rotmistrz w czasie wojny moskiewskiéj, odpasawszy oręż, obwinąwszy rany, zapisywał sobie co na własne oczy widział, skreślił Dyariusz wojny moskiewskiéj do r. 1612 idący. Wyszedł pierwszy raz w Poznaniu r. 1841 pod niewłaściwém nazwiskiem *Historya wojny moskiewskiéj*, zawiera wiele ciekawych szczegółów w innych spółczesnych dziejopisach nie znajdujących się.

p) Stanisław Żółkiewski hetman i w. kanclerz koronny, który poległ pod Cecorą, napisał *Kommentarz wojny z Moskwą*. Rękopis ten ważny dla historyi wyszedł na przód we Lwowie r. 1832, potém w Moskwie r. 1835, wraz z tłumaczeniem rossyjskiem pod tytułem: *Żółkiewskiego hetmana początek i progres wojny moskiewskiéj* wydany przez Pawła Muchanów. Ten ostatni

wydał także: *Autentyczne świadectwa o wzajemnych stosunkach pomiędzy Rosyą a Polską* szczególniéj za czasów Samozwańców. Moskwa 1835. August Bielowski drukuje *Pisma Stanis. Żółkiewskiego* dołączając z bogatego archiwum zasławskiego księcia Romana Sanguszki różne listy i dokumenta. Szanowny wydawca bez wątpienia zebrał wszystko co tylko kiedykolwiek wyszło z pod pióra znakomitego hetmana.

q) *Rokosz Zebrzydowskiego* opisał według źródeł głównie rękopismiennych, Henryk Schmitt Lwów 1859.

§ 72. **Pisma czasowe.**

Od czasu gdy dzienniki nabrały w literaturze znaczenia, nie jednokrotnie pisano uczone o ich pochodzeniu wywody. Znajdowano początek w starożytnym Rzymie, dopatrywano go nawet w napisach spartańskich i ateńskich. Pomimo jednak tak poważnych badań, nie myślimy wcale przyznawać słuszności tym, którzy widzieli początek pism peryodycznych w *Acta diurna* u Rzymian lub u Wenecyan, dla tego tylko, że etymologia wyrazu *gazeta* niezaprzeczenie jest wenecka. Wiadomo bowiem, że za czasów wojen rzeplitéj z Turcyą, rząd tameczny, aby zaspokoić ciekawość swoich obywateli, kazał czytać na placach publicznych bulletyny wojenne, za słuchanie których płacono drobną monetę zwaną *gazetta*. To ostatnie pochodzenie byłoby może najpodobniejsze do prawdy, cóż kiedy dotąd w całych Włochach nieznaleziono żadnego śladu, aby wspomniane pisma rozdawano publiczności. Czytano je tylko jak zwykle ogłoszenia rządowe na placach i rynkach, niekiedy nawet przy odgłosie bębna; były to więc officyalne publikacye, ale nie gazety w teraźniejszém ich znaczeniu. Nie mogły one zatém prędzéj powstać jak dopiero po wynalezieniu druku, a raczéj po udoskonaleniu sztuki drukarskiéj, za pomocą któréj tak jak wszelka wiedza rozpowszechnioną, tak i ciekawość prędzéj i łatwiéj zaspokojoną być mogła. Na początku więc XVI wieku, niebyło jeszcze w Polsce równie jak w całéj Europie gazet, pism peryodycznych w pewnych oznaczonych czasach wychodzących,

wieści tylko niepewne i zfałszowane z ust do ust, albo w listach po kraju chodziły. Dopiero w drugiéj połowie XVI wieku w Krakowie i obozach, gdzie królowie i hetmani mieli przenośne drukarnie, wychodziły w czasach nieoznaczonych gazety pod nazwiskiem *nowin*, *relacyi*, *opisań* i t. d. Takowe krótkie w locie chwytane współczesnych wypadków opisy, dopiero w następnéj epoce zamieniły się na gazety. Takie *nowiny* wymieniamy:

1. *Nowiny które się między cesarzem a między papiežem przy zamku wezwanym Bellino we Włoszech temi czasy stały.* R. P. 1557. w 8ce kart 8.
2. *Nowiny trwożne straśliwe y żałośliwe kterak W. knijże Moskewske w Litwie uczynił.* 1563.
3. *Nowiny Lubelskie* r. 1567 w Lublinie pisane przez ziemianina z Korony, w których dowodzi iż to połączenie Litwa za szczęście sobie poczytać winna.
4. *Relacya spraw gdańskich* 1570.
5. *Edykta Stefana Batorego* drukowano w obozowéj drukarni przez Wal. Łapczyńskiego. Edykt z zamku połockiego ostatniego Sierpnia 1579. Edykt z obozu pod zamkiem naszym Wielkiemi Łukami d. 6 Września 1580. Przedruk. w Krakowie. Takich edyktów było więcéj.
6. *O bitwie byczyńskiéj 1588.* Warszawa.
7. *Nowiny z Rakuz* o mostrancyey tureckiey. Krak. 1590.
8. *Krótkie opisanie ziazdu Kolskiego* Urod. Jana Izdbińskiego z Ruszcza, marszałka ziem Wielkopolskich pod Kołem na dzień Śgo. Wawrzyńca r. p. 1590 zgromadzonych. Kraków r. 1590. Rzadkie bardzo i do historyi wzmagającéj się wówczas anarchii bardzo potrzebne pismo.
9. *Nowiny z Francyi* o wybawieniu miasta Paryża od oblężenia krola nawarskiego. Krak. 1590.
10. *O dobywaniu Agru i porażce po jego wzięciu*, z łac. Krak. 1596.
11. *Otfinowski* (Jarosz) *Powodzenia niebezpiecznego ale szczęśliwego powodzenia JKM. wojska przy JW. Sta-*

roście kamienieckim w Multanach opisanie prawdziwe. 1600. Krak. 1601.

12. *Nova ex Livonia* są to nowiny o zwycięztwach Karola Chodkiewicza w Inflantach. 1602.
13. *Nowiny z Ukrainy, Węgier, Turek* w 4ce półtora arkusza.
14. *Nowiny z Inflant o szczęśliwéj porażce d. 26 Septem. 1605.* Te nowiny król po kościołach czytać kazał.
15. *Nowiny z Moskwy* o wjeździe cara Dymitra na państwo Krak. 1608.
16. *Nowiny pewne z Nowego świata, mianowicie Japonii* r. 1608.
17. *Nowiny z Moskwy* r. p. 1609.
18. *Wyprawa wojenna JKMci do Moskwy.* Wilno 1609.
19. *Opisanie wzięcia Smoleńska.* Krak. 1611.
20. *Nowiny z Torunia* o gwałtownem zabronieniu przez heretyki katolikom nabożeństwa. 1614.
21. *Nowina o szczęśliwym postępowaniu na Carstwo mosk. Naj. Władysława królew. pol. 1617.*
22. *Nowiny z Rakuz.* 1 Stycz. 1620.

C. PROZA DYDAKTYCZNA.

§ 73. Używanie w uczelniach i akademii jedynie języka łacińskiego przeszkadzało rozwinięciu się polszczyzny ścisło-naukowéj i umiejętnéj. Ale duch wielkich i przezornych mężów, chcących nauki dla ogółu narodu przystępnemi uczynić, pokonywał i tę trudność; kto się nie mógł zdobyć na pierwotwór, przyswajał narodowi obce dzieła.

§ 74. **Filozofii** teoretycznie wcale po polsku nie wykładano, praktyczna zaś nie objawia się wprawdzie w systemach, ale w stroju pospolitym, w przepisach i przykładach; takie tłumaczenia mają wagę.

a) Mikołaja Reja z Nagłowic głównem dziełem jest: *Zwierciadło albo kształt, w którém każdy stan snadnie się może swym sprawom jak we zwierciedle przypatrzyć.* Krak. 1568, powtórnie p. n. *Żywot poczciwego czło-*

wieku, Warszawa 1828. Dał w nim naukę, jak się w każdym wieku prowadzić należy, rozłożywszy je na młody, średni i w lata podeszły. Całą mądrość swoję jakiéj śród ludzi i książek nabył, tu złożył z całą swobodą duszy i serca, z całą mocą i wdziękiem pisarskiéj wprawy.

b) Łukasz Górnicki (ur. w Krakowskiém około r. 1520. Przeszedłszy nauki w Krakowie i Padwie, bawił jako dworzanin przy biskupach krak. Samuel. Maciejowskim, Zebrzydowskim, Przerębskim i Padniewskim, następnie został sekretarzem i bibliotekarzem Zygmunta Augusta; dostawszy starostwa wasilkowskie i tykocińskie 1565, złożył urząd i przesiadywał w Tykocinie; żonę Barbarę z Bezdziede Broniewską utracił r. 1587, sam † około r. 1602). Naczelnem jego dziełem: *Dworzanin Polski*, Krak. 1566 i 1639, War. 1761 i 1828. Pomysł wzięty z włoskiego: *Il libre del cortegiano* przez Balcera hr. Kastylioniego, lecz przedmiot, osoby, obyczaje są miejscowe, własne. W rzeczy saméj tém dziełem zarobił sobie na nieśmiertelność; ucząc w niém jakim dworzanin być ma, wskazał nam, jak się wtedy rzeczy miały u nas. Są tu wprowadzone wszystkie stany, od króla poczynając, we własnych żyjących postaciach niejako działające, w całéj krasie i z całym wdziękiem *Dzieje w Koronie Polskiéj* są raczéj Pamiętnikami spraw i przygód na które patrzał z bliska od 1538 do 1572, wyszły w Krak. 1637, War. 1750, 54, 1804, 28. *Rozmowa o elekcyej, o wolności, o prawie i obyczajach polskich*, Krak. 1616, War. 1750 i 1828, tudzież *Droga do zupełnéj wolności*, Elbląg 1650, są treści politycznéj i małéj wagi, radzi bowiem rządzić się jak Wenecya. Lecz ze względu na język nie mogą być zapomniane, równie jak *Rzecz o dobrodziejstwach z Seneki wzięta*. Krak. 1593, Wil. 1772, oraz *Demon Socratis albo rozmowa złodzieja z czartem*. Krak. 1624—26, gdzie czart dowodzi, że w tém nie jego wina ale samego złodzieja,

że się złemu oddał a cnoty pozbył. *Raczył.* Łukasza Górnickiego w Krakowie, w drukarni Łazarzowéj r. p. 1598 w 4ce str. 7. Niesłychanéj rzadkości pismo. Pismo to w roku 1859 odbite zostało w doskonałem *fac simile* w Paryżu, tak iż chyba bardzo wprawne oko potrafi rozpoznać, że jestto przerys tylko pierwotnego wydania i wyczytać w końcowym floresie drobniuchnemi literkami wypisane słowa: Adam Niegłowski, Paris 1859. Przedruk *Raczyła* zamieściła Gazeta Warszaw. No. 80 z r. 1859.

c) Stanisław Koszutski wytłumaczył *Rejnharda Lorychiusza księgi o dobrym rządzie i wychowaniu* Wilno 1555, Kraków 1558. Także *Cycerona księgi o powinnościach*, w Łosku w nadwornéj drukarni krajczego Kiszki. 1575. Wilno 1583, 1593, 1606 i 1766.

d) Glicznea Erazm rodem Wielkopolanin z miasteczka Żnina, był pastorem ewangielickim w Grodzisku i Brodnicy, umarł r. 1597; przełożył z greckiego na język polski mowę Izokratesa o sprawowaniu państwa r. 1558. Także tegoż r. wydał: *Ksyąźki o wychowanyu dzieci.* Jestto pełny traktat wychowania, od urodzenia dziecięcia aż do jego wyjścia na świat. Książeczka Glicznera zapomniana i lekceważona, godna być zaliczoną do dzieł pierwszego rzędu prozy polskiéj.

e) Marcin Kwiatkowski z Różyc Jurgieltnik X. JMPruskiego, przełożył z łacińskich i wydał: Xiążeczki rozkoszne a wielmi użyteczne o pocciwym wychowaniu y w rozmaitych wyzwolonych naukach czwiczeniu królewskich, xiążęcych i szlacheckich stanów dziatek do Ubertina natenczas xiążęcia padewskiego, łacińskim ięzykiem napisane. A teraz z wielką pilnością a pracą z łaciń. na polski przez etc. przełożone i nakładem ubogim wydrukowane R. P. 1564 w 4ce na końcu w Królewcu Pruskim u Jana Daubmana. Przypis Zygmuntowi Augustowi król. po łacinie.

f) Sebastyan Petrycy (ur. w Pilźnie, uczył się w akademii

krak. i r. 1583 został dokt. filozofii; po kilkunastoletniém uczeniu tu filozofii jeździł do Włoch dla wydoskonalenia się w sztuce lekarskiéj i uzyskał stopień w tym zawodzie w Padwie. Zwiedziwszy Niderlandy, Francyą i Niemcy, uczył tejże sztuki w Krakowie aż do 1603; 1604 został nadwornym lekarzem Bern. Maciejowskiego a 1606 carowéj Maryny, i po zabiciu Dymitra więziony przez półtora roku przekładał w więzieniu na język polski Horacyusza (wyszedł w Krak. 1609). Odtąd niewiadome są szczegóły jego życia, prócz tego że udzielał swéj pomocy lekarskiéj w Krakowie pospolitemu ludowi i że przeznaczył fundusz na utrzymanie dwu uczniów i historyografa przy krak. akad; † 1626 w Krakowie). Ze szczególną starannością o czystość języka przełożył: *Polityki Arystotelesowéj to jest rządu rzeczypospolitéj z dokładem ksiąg ośmioro.* Krak. 1605. Przy każdym rozdziale są jego własne przestrogi, a przy końcu każdéj księgi obszerne przydatki. *Etyki Arystotelesowéj, to jest jako się każdy ma na świecie rządzić z dokładem ksiąg dziesięciorga, 1sza Część, w któréj pięcioro księg*, Krak. 1618. 2ga część mająca zawierać pozostałe pięć ksiąg nie wyszła na widok publiczny. *Ekonomiki Arystotelesowéj, to jest rządu domowego z dokładem księgi dwoje.* Kraków 1618.

g) Salomon Rysiński zwany inaczéj Pantherus (był kaznodzieją ewanielickiego zboru i nauczycielem szkoły w Gdańsku, † 1626) pierwszy zebrał przysłowia polskie i wydał p. n. *Przypowieści polskie centuryj osiemnaście.* W Lubczu 1618, Lublin 1629 i Warsz. 1844. w Bibl. star. T. II.

§ 75. **Prawnicy** podobnie jak filozofowie nie pracują nad teoryą, lecz jedynie nad prawem obowięzującém.

a) Jan Herburt z Fulsztyna (posłany przez Zygmunta I z przyrodnim bratem Walentym do Belgii, uczył się w Lowanium i zwiedził akademie niemieckie i francuskie. Naprzód sekretarzem królewskim, późniéj został pod-

komorzym przemyskim, w ostatku kasztelanem sanockim, wiele poselstw odbywał). Prawa i ustawy obowięzujące zebrał systematycznie, wytłumaczył i wydał pod nazwą *Statuta i przywileje Koronne*, Krak. 1570 z polecenia Zygmunta Augusta, który pierwszy 1550 roku uchwały sejmowe nie po łacinie ale po polsku pisać zalecił, co się utrzymywało, aż do ostatnich czasów.

b) Bartłomiéj Groicki. Był nauczycielem synów Erazma Banka senatora krak., późniéj został podwójcim a na końcu pisarzem celnéj komory w Krakowie; w ścisłéj zostawał przyjaźni z Augustem Rotundem, Janem Cerazynem i Piotrem Rojzyuszem, sławnymi prawnikami). Zasługuje tu na miejsce jako pierwszy tłumacz prawa magdeburskiego, w miastach polskich prawem tém nadanych obowięzującego. — *Porządek spraw i sądów miejskich.* Kraków 1559, 1562, 1610 i 1630 w 4ce. *Artykuły prawa magdeburskiego.* Krak. 1558, 1560 i 1565. *Ustawa płacy u sądów.* Krak. 1558 i 1562. *Tytuły prawa magdeburskiego.* Krak. 1573, 1575 i 1629. *Summaryusz do porządku spraw i artykułów prawa magd.*, Kraków 1567. *Ten postępek wybran jest z spraw cesarskich.* Krak. 1582. Wszystko wydawane pojedyńczo często, razem zaś wyszło w Przemyślu r. 1760. Rękopism po jego śmierci znaleziony: *Obrona sierót i wdów opiekunom i kuratorom* z łacińskiego na polskie przetłumaczony, wydali synowie Gabryel i Jan, w Krakowie 1605.

c) Krzysztof Niszczycki. (Naprzód starosta ciechanowski i prasnyski, późniéj kasztelan raciązki, nareszcie wojewoda belzki). Będąc dzierzawcą starostwa w lasach wielkich zamieszkałych przez Kurpiów, których wielka część majątku na barciach zależy, napisał: *Prawo bartne* b. m. r. 1559 i 1730 które aczkolwiek nigdy przez króla i stany potwierdzone nie było zawsze jednakże przez ludzi było używane i zachowywane. Bibl. star. Wojcickiego T. IV. Warsz. 1843.

d) Stanisław Sarnicki herbu Ślepowron, obywatel ziemi chełmskiéj, wojski krasnostawski, napisał obszerne dzieło w XII księgach in folio z 1316 stronnic złożone pod tytułem: *Statuta i metryka przywilejów koronnych Językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnem nowo zebrane*, przez etc. W Krakowie w drukarni Łazarzowey R. 1594.

Każda księga ma osobny nadpis: 1sza opisawszy Interregnum, elekcyą, koronacyą, przysięgę królewską we czterech urzędach królewskich w wierności, w chowaniu jedności, w obronie, w sprawiedliwości, wszystko wielkie i walne prawo się zamyka. W drugiéj księdze prawo duchowne. W trzeciéj wojewodziéj jurisdykcyi. W 4téj prawa nadwornego. W 5téj prawa kancelaryi. W 6téj prawa fisci skarbowego. W 7méj prawa rycerskiego. W 8méj prawa granicznego. W 9téj prawa grodzkiego. W 10téj prawa ziemskiego. W 11téj prawa komissarskiego. W 12téj prawa trybunalskiego. Część druga statutu *Metrika statutowa*, któréj są trzy części. W 1éj są przywileje państw koronnych. W 2giéj formularze pozwów, zapisów rozmaitych, pisania roków i innych prawnych. W 3ciéj consvetudines i exempla isagogica i practica, jako się przytrafiało przed sądem królewskim, ziemskim, trybunalskim etc. Ku przykładowi młodszych rzędem tymże jaką idą dwanaście jurisdikcyi w pierwszéj części statutu zebrane. Dzieło to zaleca się bardziéj pięknym drukiem, aniżeli dobrém uporządkowaniem materyi.

e) Jan Januszowski (Łazarzowicz) ur. 1550 z ojca Łazarza Andrysowicza czcionkarza krakowskiego. W młodości poświęcał się naukom w kraju i we Włoszech. Bawiącego na dworze Maxymiliana II wziął Mikołaj Firléj poseł polski do tegoż dworu do siebie i zalecił Zygmuntowi Augustowi na sekretarza; za Stefana był pisarzem poborowym, 1577 objął ojcowską czcionkarnią na siebie i doprowadził takową do doskonałości; 1587 przez

Jana Zamojskiego nadano mu szlachectwo i wtedy przybrał nazwisko Januszowskiego; 1588 po śmierci żony zostawszy księdzem uzyskał plebanią w Solcu i kanonią kollegiaty sądeckiéj; † 1613). U współczesnych zyskał był sobie imię wielkiego prawnika: napisał: *Wzór rzeczypospolitéj rządnéj do ciała człowieczego przystósowany*, Kraków r. 1613. Na żądanie Mikołaja Firleja wojewody krak. wypracował i wydał w 10 księgach: *Statuta, prawa i konstytucye koronne*, Krak. 1600, które jednak sankcyi nie nabyły ze względu na błędy i opuszczenie niektórych ustaw. Polszczyzna jego wzorowa.

f) Teodor Rogala Zawadzki, zebrał statuta i uchwały sejmowe do r. 1613 i ułożył je w polskim języku. W Krakowie r. 1614 in fol. pod tytułem: *Compendium to jest krotkie zebranie wszystkich praw statutów i konstytucyi koronnych.*

g) Marcin Śmiglecki (ur. 1572 we Lwowie; 1591 wstępuje do towarzystwa Jezuitów i w Rzymie uczy się teologii; w kraju uczył filozofii lat 4 a teologii lat 10; † r. 1619 w Kaliszu). Zostawił logikę po łacinie napisaną, którą Francuzi i Anglicy uwielbiali, oraz prowadził polemikę piśmienną z różnowiercami. Tu go przywodzimy jedynie jako pisarza: *O lichwie i trzech przedniejszych kontraktach* wyderkowym, czynszowym, i towarzystwa kupieckiego, wydanie 2gie, Kraków 1604, a 7me Krak. 1640. Książka niegdyś bardzo chwalona.

§ 76 **Nauki przyrodzone** o tyle uprawiono, ile do użycia pospolitego i lekarskiego stosować się dawały.

a) Szymon z Łowicza tłumacz mniemanego Emila Makra, który do opisów łacińskich roślin przydał nazwy polskie. Wydanie Flor. Unglera z figurami r. 1532 exemplarz w bibl. uniw. wrocław.

b) Szczepan Chwalimirz (Falimirz, Phalinurus, Phalimirus, Stefanek, z dodatkiem Rusin). Jemu przypisują książkę któréj dotąd napisu nie wiedzieliśmy, w r. 1859 Bibl. Ossol. we Lwowie nabyła i tytuł podała: *Falimierza*

Zielnik imprimowany w Krakowie u Floriana Unglera 1534 in 4to. Celniejsze rozdziały w nich takie: Opis roślin. O wódkach z ziół rozmaitych. Jak olejki sprawiać. Wypis rzeczy zamorskich i też rozmaitego nasienia. O rzeczach żywych. O kamieniach drogich. (To wszystko pod względem lekarskim jest opisywane i z drzeworytami). Nauka o poznawaniu uryny to jest moczu... i... rozmaitych mocy człowieczych. Nauka o pulsie. O znamionach w ludzkich niemocach. Traktat o rodzeniu człowieczém. O przyrodzeniu... dwunastu miesięcy... Nauka puszczania krwi i o bańkach. Rządzenie czasu morowego powietrza. Lekarstwo doświadczone naprzeciw rozmaitym niemocom.

c) Hieronim Spiczyński (rajca krakowski i lekarz Zygm. Aug). *O ziołach tutecznych i zamorskich, i o mocy ich, a ktemu księgi lekarskie wedle regestru niżéj napisanego wszem wielmi użyteczne*, Krak. 1542 i 54; wydanie 3cie z dodatkami przez Marcina Siennika p. n. *Herbarz to jest ziół tutecznych* i t. d. z przydaniem *Alexego Pedemontana księgi ośmioro o tajemnych a skrytych lekarstwach.* Krak. 1586.

d) Marcin z Urzędowa (ur. w mieście Urzędowie w województwie lubelskim wychowany w Krakowie około r. 1540 udał się na nauki do Włoch i powróciwszy został lekarzem Jana Tarnowskiego; w końcu był kanonikiem sandomirskim. *Herbarz Polski 1562.* Krak. r. 1595.

e) Szymon Syreński (Syreniusz, ur. 1539 w Oświęcimie (Sacranus) z ojca Mikołaja; 1560 przyjęty w poczet uczniów akademii krak., a r. 1569 popisywał się. Podróżował po Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi i południowych ziemiach Polski; 1589 został profes. w akad. krak. † r. 1611 d. 29 marca). Pracował lat 30 nad dziełem: *Zielnik, Herbarzem z łacińskiego języka zwany* itd., Krak. 1613. Naukę o roślinach krajowych posunął wysoko, wszelako dzieło jego, nie jestto sama botanika ale w ogóle dzieło lekarskie.

§ 77. **Gospodarstwo.**

W kraju naszym o rólnictwie, łowiectwie i innych gałęziach gospodarstwa pisali ludzie, co całe życie przy roli i kniei strawili, czerpiąc naukę z własnego najwięcéj i codziennego doświadczenia, ile że księgi o agronomii Rzymian włoskich téj epoki pisarzy, do kraju naszego stósować się w dały. Biegli w naukach przyrodzonych ludzie nie zwrócili w téj epoce uwagi na rólnictwo.

a) Pierwsze dzieło o rólnictwie wytłumaczył Jędrzej Trzycieski z łacińskiego Piotra Krescentyna, który wypisywał z Warrona, Kollumelli i Palladyusza ze współczesnych pisarzy, nieco swego przydawszy. Jestto encyklopedya nauk przyrodzonych, zawierająca urywkowe wiadomości, z ogrodnictwa, rolnictwa, pszczelnictwa, hodowania koni, botaniki, zoologii i medycyny. Dzieło to wyszło pod tytułem: *Piotra Krescentyna księgi o gospodarstwie i opatrzeniu rozmnożeniu rozlicznych pożytków, każdemu stanowi potrzebne*, 1549. Drugie wyd. ma tytuł: *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków, ksiąg dwojenaście... Teraz na wielu miescach z niemałą pilnością poprawione i rozszerzone i znowu drukowane.* Krak. 1571.

b) Erazm Glicznер wydał: *Nauka y Praktyka, ktorey rozmaite czasy i czasów postępki a przygody, dobre i złe, pogodne y niepogodne, łatwie a sprosta wyrozumieć można. Teraz nowo wydane.* 1558.

c) Miciński koniuszy nadworny Zygmunta Augusta wydał dzieło *O świerzopach i ograch* w którém opisuje jakich używano sposobów do przyswojenia dzikich koni litewskich, dodając iż wszystkie usiłowania nie bardzo się powiodły.

d) Mateusz Cygański zamożny szlachcic który miał upodobanie w myślistwie ptasim, trzymał do tego licznych strzelców, miał kosztowne ku temu celowi narzędzia srebrne piszczałki i t. p. wydał dzieło *Myślistwo ptasie.* Krak. 1584. Warsz. 1842 przez profes. ant. Wagę.

e) Pierwsze dzieło o rólnictwie z własnego doświadczenia czerpane, a zatém dobrze do polskiéj roli, klimatu i wszystkich miejscowych okoliczności zastosowane napisał Anzelm Gostomski wojewoda rawski, słynny gospodarz † 1587 przeżywszy lat 80. Dzieło jego pośmiertne wydał sławny Oczko p. n. *Gospodarstwo*. Kraków 1588. 2gie wyd. Gospodarstwo. Kraków 1606. 3cie wyd. ma napis Ekonomia czyli Gospodarstwa Krak. 1644. 4 wyd. zrobione jest z 3go umieścił w Bib. staroż. Wojcicki Tom III str. 98. 5te wyd. ma tytuł *Notaty Gospodarskie* wydał Jan Radwański gdzie poprzednio opisał wydania wszystkie i o autorze bliższą wiadomość podał. Krak. 1856.

f) Maciej Wierzbięta wydał *Gospodarstwo dla młodych a nowotnych* gospodarzów, teraz znowu poprawione i rozszyrzone przez M. W. 1596. inne wyd. z r. 1598.

g) *Niewiadomego Autora* Gospodarstwo iezdeckie, strzelcze y myśliwcze. Roku Pań. 1600. Znowu przedruk. w Poznaniu 1690 przez pewnego szlachcica polskiego. NN. Zawiera przysłowia narodowe i wiadomości o stanie ówczesnym ludu polskiego.

h) Janusz Dubrawski (pochodził z województwa ruskiego). Napisał i wydał po łacinie w Wrocławiu 1547 książkę, którą Andrzéj Proga przetłumaczył p. n. *O rybnikach i rybach*, Krak. 1600: dzieło to jest ozdobą naszego piśmiennictwa gospodarskiego.

i) Krzysztof Dorochostajski (ur. 1562; ojciec Mikołaj Moniwid Olechowicz wojewoda płocki; w młodym wieku uczył się sztuki jeżdżenia u Antoniego Ferarego w Neapolu, pełnił różne krajowe posługi, a 1603 mianowany marszałkiem w. lit.; † 1611). Dzieło swojego mistrza i jego ojca wydał po polsku p. n. *Hippica, to jest* o koniach księga. Krak. 1603 i 1647.

k) Krzysztof Pieniążek wydał dzieło *Hippika albo sposób poznania, chowania y stanowienia koni* przez Chrzysztofa Pieniążka, pisana A. D. 1607 w 4ce.

l) Jan hrabia z Ostroroga wojewoda poznański zapalony myśliwiec, który o niezamiłowanym w polowaniu mówił, iż jest: „jako kupiec, lub lichwiarz, który się bez żyły szlacheckiéj urodził.“ od młodych lat zajmując się łowami, spisywał sobie, czego się z własnego doświadczenia nauczył, wydał z tytułem: *O psiech gończych* i myślistwie z nimi, Krak. 1608. Przedrukowane w Kraszewskiego Pomnikach w Warszawie 1843. Drugie pismo jego *Myślistwo z ogary* Krak. 1618 jest dopełnieniem pierwszego i było wydane powtórnie w Krak. 1643, 3cie 1649 nakoniec w Łowiczu 1797.

Pszczelnictwo i bartnictwo powszechnie u nas było znajome, począwszy od bartników aż do prawodawców. Pierwsze dzieło o pszczelnictwie napisał Walenty Kącki który wydał: *Nauka około pasiek* z informacyi P. Walen. Kąckiego A. 1612 w Komarnie u mnie Jana Ostroroga wojewody pozn. spisana. W Zamościu 1614. 2gie wydanie ma napis *Nauka o pasiekach*. 1631. 3ci raz w Wilnie 1821.

m) Stanisław Słupski z Rogowa wydał: *Zabawy orackie* gospodarza dobrego uczciwe, ucieszne y pożyteczne, a Rola skarb nieprzebrany, przez etc. Krak. 1618.

n) Olbrycht Stańmienski (z Mysłowic, urzędnik Balicki). *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów; także o przekopach, o ważeniu i prowadzeniu wody*, Krak. 1573, którą-to pracę uzupełnił i wydał Stanisław Strojnowski r. 1609.

§ 78. **Nauka lekarska**, znachodząc swą podstawę pomoc w szerzeniu się nauk przyrodzonych, musiała się także szerzyć; dążność wszakże piśmienna nosi na sobie znamię stósowania się do użytku pospolitego.

a) Jędrzéj Glaber z Kobylina: *Problemata Arystotelis, z pisma wielkiego filozofa Arystotelesa i téż inszych mędrców tak przyrodzonéj jako i lekarskiéj nauki z pilnością wybrane; pytania rozmaite o składności człowieczych członków rozwięzujące* itd. Krak. 1542 przy

Zielniku Siennika. Krak. 1535. Traktat o puszczaniu krwi.

b) Piotr z Kobylina, *Nauka ratowania położnic*, Krak. 1541.

c) Felix Sierpski Lazarowicz pisał: *O morowéj zarazie*, Kraków 1564.

d) Jan Kunaszowski przełożył na polskie, *Sekreta najdawniejsze leczenia* Ant. Mizaldi 1566.

e) Melchior Piotrkowczyk † 1600 pisał: *Przeciw morowemu powietrzu* przestroga. Krak. 1579.

f) Marcin Ruffus z Welca medyk i cyrulik łomżyński wydał książkę dziś zbyt rzadką: *Epitome opusculi. To jest gruntowna i dostateczna sprawa o jadowitéj i zaraźliwéj niemocy Pestilencyey albo morowego powietrza.* Krak. 1588.

g) Walenty z Lublina (uczony lekarz). *O różnych chorobach i leczeniu ich*, 1592.

h) Wojciech Oczko (rodem z Warszawy) był synem Stanisława kołodzieja. Po ukończeniu nauk w kraju został księdzem. W r. 1560 z wikaryusza kollegiaty warszawskiéj Ś. Jana posunął się na penitencyarza. W r. 1562 był w akademii krakowskiéj w r. 1565 został magistrem i rektorem szkoły u Ś. Jana w Warszawie. W latach 1565—9. Podróżował po Włoszech, gdzie uzyskał stopień doktora medycyny. Kapituła przyjęła go z radością za powrotem. (W bibl. Warsz. 1857 kwiecień str. 290). Oczko przy kościele Ś. Krzyża uczynił fundusz na 12 ubogich z Anną Wolf. Nagrobek w Lublinie wystawił mu synowiec Wincenty Oczko kanonik gnieźnieński. Pisał się lekarzem królewskim). Prócz *zielnika* po łacinie, wydał po polsku *Cieplice*, Kraków 1578 i *Przymiot czyli dworska niemoc*, Krak. 1581.

i) Piotr Umiastowski (po ukończeniu nauk w akad. krak. zostaje doktorem med. i fil. i podróżuje po Włoszech; sławny za Zygm. III lekarz). *Ksiąg czworo o przyczynach morowego powietrza*, Kraków 1591.

k) Józef Gadtyński z Pilzna Dr medycyny i filozofii na-

pisał: *Przymiot czyli o chorobie zaraźliwéj.* Kraków 1594.

l) Sebastyan Petrycy wydał: *Instrukcya albo nauka jak się sprawować czasu moru.* Krak. 1613.

m) Bezimienny „Dobrego zdrowia rządzenie", w polskim łacińskim i niemieckim języku, wyszło w r. 1532. —

We wszystkich wymienionych pisarzach widoczna jest dążność upowszechnienia przez wykład jasny i dostępny wiadomości lekarskich. Dążenie to dziś byłoby o tyle szkodliwem, że z kilku pism nikt lekarskiéj umiejętności nauczyć się nie może, i tylko cośkolwiek z niéj zachwycić zdoła; lecz w XVI wieku gdzie nie łatwe było staranie się o lekarza, mianowicie po wsiach, wykład przystępny nauki lekarskiéj bardzo był pożyteczny, a podejmowanie go świadczy o silném umiłowaniu dobra spółbraci.

§ 79. **Matematyka i astronomia.** Te nauki stały najwyżéj w akademii krak. Wielu pisarzy zyskało sławę europejską, ale ci pisali po łacinie; polskiego zaś języka użyli najpierwsi:

a) Tomasz Kłos (o którego życiu nie wiemy), przekazał po sobie takie dziełko: *Algoritmus to jest nauka liczby Polską rzeczą wydana;* przez księdza Tomasza Kłosa Na trzy części się dzieli. Pierwsza będzie o osobach liczby, wtóra o regule detri, trzecia o rozmaitych rachunkach y o spółkach kupieckich. Cracoviae ex of. Ungleriana 1537. (w 8ce. ark. 8.)

b) Stanisław Grzepski (Ur. 1526 w Grzebsku, wsi dziedzicznéj w Mazowszu; z młodych lat przykładał się do jęz. łac. grec. i hebraj.; był domowym nauczycielem Stanisława Mikoszewskiego a 1563 został magistrem w akad. później professorem; † d. 1 grud. 1570), *Geometrya* to jest miernicka nauka po polsku napisana z Greckich i Łacinskich ksiąg itd. teraz nowo wydana Kraków 1566 i Warszawa 1863.

c) Jan Latoś lub Latosz, Wojciech Roscieszewski i Szczęsny Zebrowski wiedli spór piśmienny względem kalendarza

poprawionego za Grzegorza XIII. Pierwszy się sprzeciwiał téj poprawie; za co wiele prześladowania i szyderstwa ściągnął na siebie; a drudzy stawali w jéj obronie.

d) Mikołaj z Szadka wydawał prócz kalendarzy łacińskich, także w języku polskim począwszy od r. 1528. Wychodziły one, jak mówi J. Łukaszewicz w 12ce w drukarni Wietora pod tytułem: Wysłowyenye znaków nyebyeskych przez Mystrza Mikołaya z Sadku pilnie na rok lata bożego 1528 złożone.

§ 80. **Wojenność.**

Nie mogąc skreślić historyi Strategii Taktyki w Polszcze, wymieniam tu tylko dzieła o wojskowości. Przyłuski w swoich Statutach, pisze w księdze I de militibus a w IV de re militari.

a) Jan Tarnowski hetman wielki koronny urodził się 1488 † 1561, napisał *Consilium rationis bellicae* w Tarnowie 1558. Tytuł tylko po łacinie zresztą całe dzieło po polsku. — Prócz tego: *Ustawy prawa ziemskiego z przydatkiem o obronie Koronnéj i o sprawie urzędników wojennych*, Kraków 1579. Przedruk w Bibl. polskiéj Turowskiego Kraków 1858. Uzupełniła Bibl. polska dodawszy pisemko łacińskie *Straża* o wojnie z Turkami, utworzone z wolnéj rozmowy autora z hetmanem i pochwalną mową łacińską X. Krzysztofa Warszewickiego kanonika krakow. Obecnie w Wilnie drukuje się odszukane w rękopiśmie dzieło Hetmana Jana Tarnowskiego *O gotowości wojennéj* z notami historycznemi i przedmową uczonego Mikołaja Malinowskiego.

b) Marcin Bielski napisał i wydał pod tytułem: *Sprawa rycerska według postępku i zachowania starego obyczaju rzymskiego, greckiego, macedońskiego i innych narodów pierwszego i niniejszego wieku, tak pogańska jako i krześcijańska z rozmaitych ksiąg wypisana ku czytaniu i nauce ludziom rycerskim pożyteczna, książki na ośm części rozdzielone.* Cum gratia

et privilegio S. R. M. w Krakowie R. P. 1569 w 4ce Dzieło to uważane jako techniczne nie ma sobie równego tam tego wieku. Znać w nim ukształconego żołnierza, który z historycznego stanowiska na sztukę wojowania zapatrywać się umiał. Opisawszy dokładnie sprawy rycerskie rzymskie i greckie, przystąpił do sposobu wojowania Polaków, podał wiadomości o stopniu strategii najbliższych narodów, baczną uwagę zwracając na ulepszenie sieczнéj i palnéj broni polskiéj. Słowem co tylko godnego było w zawodzie rycerskim, czy wczasie pokoju czy w czasie wojny, tak w użyciu szyku do boju w polu, jako obrony zamków i użycia *forteló*w, wszystko objął i podał w tém dziele Bielski, znając się na sprawie rycerskiéj dokładnie jako towarzysz broni Jana Tarnowskiego.

:) Maciéj Stanisicz (Polak, bawił przy księciu pruskim Albercie w Królewcu żył jeszcze 1570 r.) Z rozkazu tego księcia przełożył jego dzieło: *Von der Kriegsordnung oder der Kunst Krieg zu führen.* (które sam Albert Zyg. Augustowi 10 sierpnia 1555 poświęcił i posłał), na język polski. Piękny ten rękopism, nigdy nie odbity, znachodził się w księźnicy Załuskich.

W roku 1858 wyszło to dzieło ale tylko w cząstce w Paryżu u Martinet z napisem: *Alberti Marchionis Brandenburgensis Ducis Prussiae libri de Arte militari mandato sacri Regis Poloniae Sigismundi Augusti scripti nunc primum e codice authentico principis Palatini Adami Czartoryscі cura et sumptibus Bibliothecae Polonicae editi.* Lutetiae Parisiorum, format arkuszowy, str. 71.

Wydawcy tego wspaniałego rękopismu po podaniu treści całości, mówią: Zbytecznem zdaje się ostrzegać czytelnika, że dzieło to pod względem wojennych umiejętności nie może dzisiaj budzić takiego zajęcia, na jakie w swoim zasługiwało czasie; nie może być nawet uważane za źródło do historyi sztuki wojowniczéj w Pol-

sce, gdy autor cudzoziemiec, o niemieckim tylko sposobie wojowania rozprawia. Z tego powodu zdawało się wydawcom, że bez szkody dla publiczności część dzieła wojskową prawie w całości pominąć mogą. Jéj ogłoszenie wymagałoby tak znacznego nakładu, cenę dzieła tak wysoko podnieśćby musiało, żeśmy mniemali iż przedsięwzięcia tego rodzaju imać się, rzecz dla nas niestósowna, i że owszém na tém tylko w tém wydaniu należało się ograniczyć, co właściwie czytelnika polskiego obchodzić powinno."

Wydanie tego zabytku oprócz wspaniałości edycyi odznacza się wierną ścisłością nie tylko formatu rękopismu, ale podobieństwem i układem czcionek pisowni saméj, rysunkowe ozdoby manuskryptu powtórzone są wiernie na kilku tablicach chromolitografowanych. Do dany nadto został portret Zygmunta Augusta, przerysowany z originału olejnego z wieku XVI który między szacownemi szczątkami puławskiego zbioru dochował się w Paryżu. Księga ta z wielkim przepychem typograficznym wydana, należy do najpyszniejszych edycyi i liczyć się zawsze będzie do pięknych a trwałych pomników literatury XVI wieku.

d) Bartłomiéj Paprocki napisał dla Samuela Zborowskiego *Hetman albo własny konterfekt hetmański skąd się siła wojennych postępków nauczyć może.* Krak. 1578 w 4ce Dziełko to dobrą tylko chęcią i znaniem pospolitych prawideł się zaleca. Bibl. Pol. Turowskiego, Sanok 1856.

e) Stanisław Sarnicki zostawił w rękopiśmie *Księgi hetmańskie.* Czasopismo lwowskie z r. 1830 str. 95 — 110 mieści wiadomość o Sarnickim i jego Księgach hetmańskich. Dzieło to obszerne in folio z wielą rysunkami machin wojennych, szyków, obozów i bitew, między któremi bitwy pod Dąbrowną, Obertynem i pod Orszą; wiele bardzo zajmujących szczegółów o naszéj owczesnéj wojskowości znaleść tu można.

f) Krzysztof Warszewicki w dziele *Paradoxa* mieści w so-

bie wiele ciekawych uwag o obronie kraju przeciw Tatarom i Turkom — o prowadzeniu wojny i szyku wojska, daléj, o środkach obrony w Polsce itd.

j) Jan Zamojski kanclerz i hetman wielki koronny, o którym Starowolski pisze: „że był czołem i szczytem senatu, twierdzą i murem królów, strażą prawa, obrońcą swobód, chlubą i światłem ziomków, powszechną prawych ucieczką, gromem bojów, postrachem nieprzyjaciół, a opiekunem nauk i uczonych.“ Ten najznakomitszy mąż naszéj przeszłości, nie tylko za życia swego dzielnie podpierał Rzeczpospolitą radą i orężem, ale myślał jeszcze nad tém, aby jego doświadczenie, jego biegłość w sztuce wojennéj, była nauką dla przyszłych pokoleń. Przedsięwziął pracę, którą zapewne śmierć wczesna nie dozwoliła mu uporządkować, pod tytułem: *Rada sprawy wojenny* przez nieboszczyka Jana Zamojskiego Kanclerza i Hetmana Koronnego spisana (z rękopismu Biblioteki Rzewuskich) wydrukował w tomie II Włodzimierz hr. de Broel Plater. Zbiór pamiętników. 1858.

k) Jakób Cielecki przełożył: *Książki Juliusza Frontyna* senatora Rzym. *O fortelach wojennych*; ksiąg czworo teraz na nowo wydane, Poznań, 1609.

3. GRAMATYCY I SŁOWNIKARZE.

81. Wielu się ich znachodzi, wspomnimy tu tylko celniejszych.

a) *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum idioma, quam utilissimus;* cum carmine Joannis Lupuli Bodmanensis ad Sarmaticam juventutem ut modum legendi sui idiomatis addiscat etc. Książeczka z 11 stronnic złożona, drukowana u Hallera w Krakowie r. 1518. Ortografia tu podana nieutrzymała się w zwyczaju; wiele jednak dobrych myśli i skróceń zawiera. Widać tu, że akcenta wielką rolę grały, np. zamiast *nie* pisano *ne* z dwiema kreskami nad *n*; zamiast

ss dwa; *ss*; zamiast *dzie* pisano *de* z dwiema kreskami nad *d* itp. Na końcu książki tak jest napisano: Imprimovano w Krakowe u pana Hallera meścanina krakowskego. Lata narodena bozego 1518. † Dni kvetnovich.

b) Stanisław Zaborowski (za młodu służył wojskowo, późniéj uczył się prawa cywilnego i kościelnego i został księdzem; 1506 r. mianował go król Alexander pisarzem skarbu koronnego, a potém Zygmunt I podskarbim. Została po nim *Ortographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum idioma quam utilissimus* przy dziele: *Gramatices rudimenta*, Kraków r. 1518, 19, 26, 29, 36, 39, 60, 64. Jęd. Kucharski przełożył to pisemko na język polski i wydał w Warszawie 1825).

c) Jan Mormelius wydał Dictionarium variarum rerum tum pueris et adultis utilissimum, cum Germanica atque Polonica interpretatione. Cracoviae 1528, 1533, 1540 r. W tém słowniku pierwszym łacińsko-niemiecko-polskim wyrazy nie są ustawione porządkiem abecadła, lecz w pewnych gromadach n. p. Deo et derebus coelestibus: O Bodze y rzeczach nyebyeskich i t. d. — Znajdują się tu wyrazy polskie, które albo całkiem z używania wyszły, albo odmieniły znaczenie. Między innemi prawnicze, np. *wietnica* izba sądowa, *foldrować* pozywać, przypozwać, *koce* opłaty sądowe czyli grzywny.

d) Jan Cerwna Tucholczyk wydał w r. 1531 *Farrago juris* z dykcyonarzem polskim wyrazów prawniczych.

e) Jan Seklucyan. Przy jego *Ewanielii ś. Mateusza* a późniéj przy Nowym testamencie wyd. 1551 w Królewcu jest: *Nauka czytania i pisania języka polskiego.* (Kucharski wydał ją razem z Zaborowskim).

f) Piotr Stojeński (Statoryusz): (Ur. w Thionville w Luksemburskiém, przybył do Polski 1555 i został rektorem w Pińczowie; należał do Aryańskiego przekładu Biblii brzeskiéj; † około 1568. Z namowy Prospera Pro-

wana żupnika wielickiego wydał: *Polonicae grammatices institutio*, Krak. 1568.

g) Jan Mączyński. (Ur. 1516 w Sieradzkiem z ojca Piotra i Anny Ciemieńskiéj, odebrawszy staranne w domu wychowanie i ukończywszy nauki w kraju, zwiedził Włochy, Francyą, Hiszpanią, Anglią i Niemcy. Zostawszy księdzem posiadał 1553—4 kanonie kaliską i poznańską a 1559 probostwo w Rajsku i kanonią sieradzką; późniéj przeszedł do protestantów i przy dworze Zygmunta Aug. bawił jako sekretarz a potém u Radziwiłła Czarnego. Król Batory poważał go i wyznaczył mu był roczną płacę; prześladowany o wiarę sam sobie życie odebrał około 1587). Dzieło jego wyszło pod napisem *Lexicon latino-polonicum*, Królewiec 1564; napisał on i polsko-łaciński słownik, ale ten w rękopiśmie zaginął.

h) Jan Januszowski. *Nowy karakter polski z drukarni Łazarzowéj i ortografia polska* 1594; do tego przydał myśli i uwagi Jana Kochanowskiego, Stan. Orzechowskiego i Łuk. Górnickiego.

i) Grzegórz Knapski, Knapius, (ur. w Grudku Mazowieckiém, wstąpił do Jezuitów, u których brał nauki, potém sam uczył w ich kolegiach gramatyki, wymowy i matematycznych umiejętności; † w Krakowie 1638 r. w podeszłém wieku). Z pilnością i dokładnością wypracował bardzo ważny i do dziś dnia użyteczny słownik, stanowiący epokę w słownikarstwie polskiém. *Thaesaurus polono latino graecus*, Krak. 1621, drugie wyd. 1643. *Thaesaurus latino-polonus*, Krak. 1626. *Adagia polonica selecta et sententiae morales ac dicteria faceta, honesta, latinae et graecae reddita*, Kraków 1632.

PISARZE UŻYWAJĄCY MOWY ŁACIŃSKIÉJ.

Język krajowy był w potoczném użyciu ludu, łaciński językiem książek, politycznych z Europą stosunków, liturgii

wyższych towarzystw i obrad publicznych. To było naturalnym wypadkiem ducha wieku, symbolem uległości całéj katolickiéj Europy Rzymowi, którego władza na sumieniach oparta, potężnie działała na politykę owoczesną. Rzym i łacina były w całéj Europie, a Polak z całą Europą w naukowych i politycznych stosunkach zostający, nie tylko za granicą lecz i w domu nie mógł się obejść bez łaciny. Lubo Polska miała swe własne prawodawstwo, lecz używając do niego form prawa rzymskiego, musiała język łaciński zaprowadzić w swoich sądach i kodexach; biorąc od Włoch wiarę i naukę, musiała używać łaciny do nabożeństwa, nauk teologicznych i filozoficznych, w których leżała wszystka ówczesna mądrość, mając łacińskie prawo i sądy musiała sejmować po łacinie. Szkoły brzmiały samą łaciną, młodzieniec czy chcący podróżować za granicą, czy służyć krajowi jako urzędnik, czy wstąpić w szanowny a otwierający wszelkie znaczenie stan duchowny, musiał dobrze umieć po łacinie. Obok bogatych i szlachty kształciły się po szkołach dzieci gminu; tak więc język łaciński we wszystkie klasy, we wszystkie społeczne stanowiska zaniesiony, stał się drugą ojczystą mową rozpowszechnioną nawet pomiędzy woźnicami, a dla swojego wykształcenia ulubioną od ludzi uczonych.

Wszelako wiara i prawodawstwo, przedmioty w duchowém życiu ogółu, wywołały potrzebę użycia w piśmie krajowego języka, który następnie pod piórem Rejów, Kochanowskich, Górnickich, Skargów wykazał całą swą dzielność. Poselstwa zagraniczne, sobór trydencki, gdzie się rodacy nasi wsławili, pisma do obcych krajów wychodzące z kancelaryi Zygmuntów i Batorego, rokowania z obcemi posły, wykształciły łacinę w ustach Maciejowskich, Padniewskich, Hozyuszów, Janickich, Warszewickich. Ci, którzy dzisiaj dowodzą, że łacina źle wpłynęła na literaturę, bo zagłuszyła swojszczyznę, powinniby lepiéj zgłębić dzieje języka łacińskiego w Polsce. Zarzut ich słusznie dający się zastósować do czasów następnych, niestosownym jest gdy nim obarczają epokę Jagiellońską, w któréj nieślęczano nad umarłym językiem po

łakowsku ale umysłem znurtowawszy jego ducha, używano łaciny do wyższych europejskich stosunków, a zamiast bladego i ckliwego naśladownictwa, stworzono literaturę domową polsko-łacińską, ów niezbędny dalszy ciąg literatury krajowéj, tę prawą córkę krajowéj myśli ubraną w szatę europejską. Po szkołach uczeni studyowali starożytne języki, było może w ich studiach nieco pedanckiéj przesady, lecz używając łaciny do polityki, religii i literatury, szło mężom polskim, o coś więcéj jak o samą łacinę. Filozofia, polemika religijna, wielkiego znaczenia życie publiczne Polaków, nauczyły ich myśleć a myślącemu narodowi, niedosyć było igraszki słów łacińskich, która daleko późniéj doszła do opłakanego stanu dzikości, gorszéj daleko, niż średniowieczne barbarzyństwo. Orzechowski nie pisał komentarzów na Cycerona i Demostenesa; ale sam zdaniem spółczesnych został Cyceronem polskim i Demostenesem łacińskim. Janicki wsławił się nie ślęczeniem nad elegiami Nazona lub Tybulla, ale własnemi tego rodzaju utworami, godnemi walczyć o lepszą z niejednym starożytnym wzorem. Słowem powtórzmy: literatura polsko-łacińska była w téj epoce wyrazicielką myśli wyższych, pisanych po większéj części dla Europy; — Literatura polska była tłumaczem myśli przeznaczonych dla ściśle domowego koła, jedna i druga poczęły się w naszéj epoce pięknie kształcić, postępować i wybitnie wyobrażać postęp narodowych swobód, potęgi, światła i sławy.

Z powyższego przedstawienia rzeczy, dowiedliśmy konieczność i obywatelstwo łaciny w naszym kraju, aby usprawiedliwić Polaków piszących po łacinie, aby wykazać, że ich tego rodzaju utwory są niezaprzeczoném dziedzictwem naszéj literatury i stanowią konieczny jéj ciąg, którego bez ujmy talentom krajowym, pomijać się nie godzi, nie należy czynić rozbratu pomiędzy dwoma językami, bo dwie rodzone siostry, literatura polska i polsko-łacińska, nie są czémś odrębnem ale owszem składają jednę całość, jakby dwie strony jednego medalu. W poezyi łacińskiéj Polaków użyta

mowa ogładzona i kształtna dała polu swobodniéj rozszerzyć się myśli, w poezyi polskiéj obok poezyi widzimy z pociechą kształcenie się języka. W łacińskiéj z surowym sądem badamy myśl, wymagamy pięknych obrotów, w polskiéj musimy być wyrozumiałsi ze względu, iż twórca walczył z trudnościami nieutartéj mowy.

Po tych uwagach wyliczmy z téj epoki znakomitszych wieszczów i ich utwory. W okresie poprzedzającym wspomnieliśmy o *Pawle Kromieninie*, który pierwszy w akademii krakow. uczył poetyki i wydanemi tamże wierszami zasłynął i stanowi epokę w historyi polsko-łacińskiego rymotwórstwa; bo z jego szkoły wyszło wiele rymopisów między innymi *Jan z Wiślicy* który napisał poemat we trzech księgach o wojnie pruskiéj i zwycięztwie Jagiełły i Witolda nad Krzyżakami pod Grunwaldem odniesionem. Styl napuszony, wiersz gładki, łacina dosyć poprawna, poezya nie wielka ale znajdzie się nie raz prawdziwy poetyczny tok opowiadania.

a) Andrzéj Krzycki poeta i dyplomat, siostrzan biskupa Tomickiego, urodził się 1483 r. w ojczystéj wiosce Krzyoku w ziemi wschowskiéj. Początkowe nauki brał w akademii krakowskiéj pod Alexandrem z Meszczyna. Następnie kosztem Tomickiego udał się do Paryża, gdzie się uczył języków i obcował między ludźmi; ztamtąd do Bononii, gdzie korzystał z nauki sławnego Antoniego Urceo, który wówczas lepszy smak w akademiach włoskich wprowadził. Tu przykładał się do prawa kanonicznego i cywilnego i został doktorem prawa. Obdarzony z przyrodzenia szczęśliwą pamięcią i bystrym dowcipem, wyuczył się dobrze po łacinie, zasmakował w literaturze rzymskiéj i miał otwarte przed sobą wrota do wyższego światła i nauk. Lecz okoliczność i wrodzona skłonność do czynnego, wtrąciła go życia, a któremu zdatność do wierszowania, gładka wymowa i pomoc wuja Tomickiego, utorowała mu drogę do łask dworu, a zatém do najwyższych w kościele dostojeństw. Wróciwszy do krain bawił przy Lubrańskim biskupie poza-

który jego biegłości w łacinie często używał i kanonikiem katedral. poznań. d. 6 marca 1504 mianował. Roku 1507 dnia 7go czerwca posunięty był na kanclerza kated. a dnia 25 maja 1511 scholastykiem poznańskim zaszczycony. Będąc z Lubrańskim na Węgrzech dla towarzyszenia jadącéj z tamtąd Barbarze poślubionéj Zygmuntowi I. miał dobrą sposobność poznania się z wielu panami dworskiemi. Napisane wiersze na wesele Zygmunta I. i Barbary Zapolskiéj dały mu pierwszy wstęp do dworu; został bowiem kanclerzem królowéj Barbary, którą trzy lata w Krakowie przeżywszy na ręku jego skonała. Widok młodo umierającéj królowéj tak mocne na umyśle jego uczynił wrażenie, iż chciał już dwór porzucić i na ustroniu cały literaturze poświęcić się. Ledwie go usilne nalegania Tomickiego od tego odwiodły. Będąc na kongresie prezburskim r. 1515 miał do cesarza mowę bez przygotowania, która tak się wszystkim podobała, iż go *wymownym mędrcem* nazwano. List dyplomatyczny o *sprawie pruskiéj* zjednał mu stałe względy króla Zygmunta; wkrótce został sekretarzem królewskim, kanon. krakowsk. i dziekanem kolegiaty Ś. Floryana. W r. 1520 dnia 16 stycznia po dobrowolném ustąpieniu Jana z książąt. litewskich na biskupstwo wileńskie Krzycki zostaje proboszczem kated. poznańskim. Tegoż roku dnia 22 maja umarł Jan Lubrański biskup poznański, po żałobném nabożeństwie dnia 4 czerwca obrany jednozgodnie Andrzéj Krzycki administratorem dyecezyi poznań., który długo wzbraniał się przyjąć téj godności, jednak prośbami zmiękczony dał się nakłonić, tém bardziéj że w dwa miesiące zwolniony został, bo Tomicki z przemyślskiego biskupstwa na poznańskie był przeniesiony. Teraz dopiero przy większych dochodach łatwiéj mu kierować się przyszło. Zjednawszy sobie łaskę Zygmunta a mianowicie królowéj Bony, któréj był prawą ręką, wyglądał rychło biskupstwa i w jednéj pieśni swojéj

dziękuje królowi za obietnicę, przyrzekając do tego urzędu wcześnie sposobić się. Jakoż gdy przyszła wiadomość o śmierci Erazma Ciołka bisk. płockiego skrętnie robił zabiegi, aby to biskupstwo jemu się dostało, choć dla pokrycia swojéj chęci wyniesienia się oświadczał: iż woli na małém przestawać, bo *in parvis quies;* Zygmunt atoli przez wzgląd na zasługi Rafałowi Leszczyńskiemu to biskupstwo oddał, a Krzycki wziął po nim to biskupstwo przemyskie r. 1523 d. 4 czerwca. Wkrótce pojechał w poselstwie do *Ludwika* króla węgierskiego, zkąd był jeszcze nie wrócił, gdy Tomicki z poznańskiego na krakowskie biskupstwo postąpił; wyglądał więc po nim biskupstwa poznańskiego, lecz królowa przedała je bogatemu *Latalskiemu.* Urażony tém Krzycki pomścił się wierszami łacińskiemi, w których Bachusa nad Apollina wynosi. Po śmierci króla węgierskiego Ludwika Jagiellończyka, jeździł powtórnie ze Stanisławem ze Sprowy kasztelanem bieckim do Węgier, zkąd wróciwszy został biskupem płockim i na téj katedrze przez lat ośm siedząc, posłował na zjeździe *w Ołomuńcu*, gdzie Jan Zapolia i Ferdynand austryacki, królowie węgierscy godzili się; nakoniec po śmierci Dzierzgowskiego, został arc. gniezn. i prymasem. Lecz w dwa lata umarł w Krakowie dnia 10 maja 1537 pochowany w Gnieźnie obdarzony wielkim dowcipem, ale wiele o zdolnościach swoich rozumiejący. Lubił wesołe a nawet hulaszcze życie, nie miał z obyczajów niezachwianéj sławy. Wreszcie towarzyski, nie dumny, wesoły, przystępny dla każdego, jednakże społeczeństwo uczonych najwięcéj lubił. *Wawrzyńca Korwina* z Nowego targu i *Janickiego* hojnie wspierał. Napisał Krzycki wiele dzieł wierszem i prozą, z których znaczna część drukiem nie ogłoszona a drukowane są teraz nader rzadkie. Wiszniewski w swojéj literaturze i Chodyniecki w dykcyonarzu uczonych Polaków takowe wyliczają. Byłoby do żądania, aby ktoś zebrał i wydał

zabytki po Krzyckim, więcéj bezwątpienia szacowne są pod względem historyi niż poezyi. Władysław Syrokomla, kilka na język polski przełożył i umieścił w swoich *Dziejach literatury* w Polsce.

b) Jan Flachsbindra lub Dantyszek lub Gdańszczanin urodził się w Gdańsku r. 1485 z ojca piwowara. Początkowe nauki odebrał w mieście rodzinném. Posłany do Krakowa był towarzyszem akademickiéj ławy Jana z Wiślicy i współuczniem poezyi pod Pawłem z Krosna na pochwałę jego napisał piękny wiersz zaczynający się: *Iter et astriferi radiantia sidera cœli.* Po odbytych z wielką pilnością naukach otrzymał stopnie filozoficzne i godności nauczyciela w tejże szkole. Dla miłości ojczyzny, nie ociągał się stan swój akademicki zamienić na wojskowy, w r. 1502 walczył przeciw Tatarom, był i na wyprawie wołoskiéj. Późniéj czy to z nabożeństwa, czy dla oświecenia się zwiedził Palestynę, Synai, Arabią, Grecyą, brzegi epirockie, był na wyspach Rodus, Krecie i Korcyrze. Powróciwszy do ojczyzny z podróży, wybornem rymotworstwem i niepospolitą biegłością w innych przedmiotach naukowych, ściągnął na siebie uwagę. Jakoż najprzód za pośrednictwem Tomickiego biskupa i kanclerza koron. polecony został królowi na urząd sędziego *(Judex curiæ)*, na którym dowiódłszy wysokiéj swojéj i do innych spraw publicznych nabytéj przez nauki zdatności, mianowany był sekretarzem królewskim. W tym czasie obrał stan duchowny, i dostał najprzód probostwo w Gołąbiu a potém w Gdańsku. Jako sekretarz królewski towarzyszył Zygmuntowi I na zjazd preszburski, na którym wykryły się wielkie jego talenta i rozsławiły go w całéj Europie. Wiersz napisany przez niego z okoliczności tego zjazdu był powodem, iż Maxymilian cesarz ogłosił go publicznie poetą uwieńczonym, zrobił doktorem obojga praw, włożył mu uroczyście laur na głowę, wręczył pierścień złoty i zaliczył go między szlachtę niemiecką, które to szlachectwo Zygmunt przy-

milejem swoim potwierdził. Gdy zaś wszystkich będących na dworze jego przewyższał umiejętnością europejskich języków, przeto użyty do różnych poselstw.

Jeździł w poselstwie do Wenecyi, do papieża Klemensa VII, cesarzów Maxymiliana i Karola V, a którym szczęśliwie sprawę pruską załatwił; do Ferdynanda króla czeskiego. Był posłem do Anglii, Danii, Francyi i Włoch. Przyłożył się do przytłumienia zgubnéj dla Wenetów wojny z cesarzem. Najwięcéj bawił przy Karolu V w Hiszpanii dokąd był r. 1525 z Bruxelli przybył. W r. 1529 Karol V cesarz kazał wybić na cześć jego wielki medal, z jego twarzą i herbem. Wizerunek tego medalu znajduje się w Raczyńskiego medalach tom I str. 52. W roku 1530 został biskupem chełmińskim. W roku 1532 jeździł na sejm ratysboński, był w Bononii, gdy tego monarchę papież koronował i na sejmie augsburskim, gdzie protestantom pierwszy raz przywileje i wolność nadano. Nakoniec za wpływem króla, kanonicy warmińscy w r. 1537 obrali go swoim biskupem. Ostatnie poselstwo sprawował z Januszem Latalskim wojew. poznań. na dworze Ferdynanda króla rzymskiego, czeskiego i węgierskiego, prosząc o rękę córki jego Elżbiety dla Zygmunta Augusta wówczas jeszcze W. X. litewskiego, do którego często pisywał listy i wielkich doznawał względów, jak świadczą listy tego księcia do niego pisane. Gassendi w życiu Kopernika tak charakteryzuje naukę Dantyszka: miał on rzadką znajomość świeckiego i kanonicznego prawa, głęboki sposób widzenia w filozofii i historyi, nabyty przez wielkie ocyzanie, a następnie tak niepospolitą wymowę, że papież, dwór rzymski i najwięksi krasomówcy, niemogli mu podziwienia odmówić. Umarł w Heilsbergu dnia 27 października 1548. Hymny Dantyszka wydał przyjaciel jego Hozyusz, w r. 1548. Ogólny zbiór dzieł Dantyszka, wydał z bibliotéki Załuskich Jan Bogumił Rœhm, professor w akad. lipskiéj pod tytułem:

Joan. de Curtis Duntisci Episcopi Varmiens. poemata et hymni. Vratislav. et Lipsiæ apud Horn. 1764 in 8vo. Kondratowicz w dziejach literatury wytłumaczył wiersz *Jonasz prorok o zniszczeniu miasta Gdańska r. 1530* tudzież i nagrobek, jaki napisał sobie za życia.

c) Janicki Klemens, syn rolnika z pod Żnina w Wielkopolsce, urodził się 4 listopada 1516 był z liczby tych nieszczęśliwych dzieci, których przedwczesny rozum zwodniczą biednych rodziców złudza nadzieją. Ojciec straciwszy wiele dzieci, najmłodszego, a do tego chorowitego niechcąc obrócić do pługa, w piątym roku oddał na nauki do Żnina, a stamtąd do szkoły Lubrańskiego w Poznaniu. Gdy na dalsze utrzymanie podrosłego i piszącego już wiersze łacińskie syna wystarczyć nie mógł, wziął go na swoją opiekę arcybiskup Krzycki, a gdy ten wkrótce umarł, Piotr Kmita wojew. krakow. wziął go do swego dworu i na własną jego prośbę wysłał na nauki do Padwy, gdzie się przez lat siedm uczył pod Bonamikiem. Atoli Janicki zachorowawszy na puchlinę wrócił niebawem do kraju i umarł w Krakowie dnia 2 czerwca w r. 1543, mając dopiero rok 27. Od pierwszéj młodości składał wiersze łacińskie, w 16 roku pięknym rymem sławił Lubrańskiego bisk. pozn. a w 22 otrzymał w Bononii wieniec od Klemensa VII papieża Medyceusza. Choć syn rolnika doznawał w Padwie względów kardynała Bembusa, a w kraju biskup Maciejowski, Hieronim Łaski wojew. sieradzki, Seweryn Boner kaszt. biecki, Piotr Myszkowski, kan. krakow. i Stanisław ze Sprowy łaską go swoją zaszczycali. Żył w przyjaźni z Hozyuszem, Decianszem i Kromerem; jeden tylko Orzechowski zazdrościł mu sławy i wziętości u Kmity.

Najciekawszą biografią Janickiego są jego dzieła własne, w których dusza jego najmocniéj się odbija. Wszystkie jego poezye do lirycznych należą: z gładkości wiersza przypominają Owidiusza, a rozlanego po nich czucia sprawiedliwie go z Katullem i Tybullem

porównywano. Poezye jego zebrane wyszły pod tytu
łem: *Clementis Janitii Poloni poetae Laureati Poemat
in unum libellum colecta et ob insignem raritatem e
praestantiam denuo excussa, curate Jo. Erenfried Bo
mio. Lipsiae sumtibus Jo. Georg. Loevii 1755*, 8 st
158 wiel. 8; przypis Załuskiemu bis. kijowsk. Kilk
jego poezyi miłosnych płynnym wierszem przełożył Fran
ciszek Zagórski i w dziele *Muzeusz* poeta grecki w War
szawie 1796 8 umieścił. Elegie zaś wytłumaczył Ur
mowski. W r. 1848 Władysław Syrokomla (Ludwi
Kondratowicz) przełożył wszystkie poemata Janickieg
i wydał pod tytułem *Przeklady poetów polsko-łacińs
skich* tom I wyd. drugie 1851 w Wilnie u J. Zawadz
kiego. W tłumaczeniu tém jest duch i koloryt poet
szczęśliwie zachowany.

d) Grzegorz Wigilancyusz z Szamborza, urodzony około
1523 † 1573. Professor teologii w akad. krak. pisa
wiersze łacińskie, mając jak się w *Theoresis* oświad
cza, ten dzień za stracony, w którymby nie napisał wier
sza. Pozostawił dzieła *Amyntas sive ecloga etc. 156
Theoresis 1561. Ecloga qua Archiepis. Leopol L
Paulo Tarloni gratulantur 1561. Polymnia 1564 Ele
gie II* bez miejsca i roku. *Alexis sive ecloga 156
Ecloga Stanislao Slomowio adscripta Elegiae IX 156*
Bibliados i inne. Był to mąż świątobliwy i niespraco
wany, ale wiersze są po większéj części okolicznościowe
Wszystkie pisma Grzegorza są bardzo rzadkie.

e) Andrzej Trzycieski uczeń akad. krak. biegły w językach
biblijnych i nowożytnych; zmarł w maju r. 1583 pisa
wiele wierszy łacińskich w których się wstręt i niena
wiść ku katolicyzmowi przebija.

1) Epigrammatum liber I etc. Crac. 1565 in 4to.
2) Epigrammatum liber II etc. Crac. 1565 in 4to.
3) Silvarum libr. II Crac. 1568 in 4to.
4) Sylvarum liber III Crac. 1569.
5) Triumphus Moscoviticus Crac. 1582.

6) De Lipomani ingressu et progressu in Polonia etc. Dzieło nadzwyczajnéj rzadkości. Prócz tego wiele jest elegii i epigrammatów Trzycieskiego po różnych dziełach rozproszonych.

f) Do rzędu znakomitszych poetów łacińsko-polskich należą jeszcze Jan Kochanowski na dwie połowice swe poetyczne rozerwawszy zdolności; w rymach łacińskich, które pisał, nie raz równie wysoko się podniósł jak w polskich, a zawsze wzory rzymskie szczęśliwie naśladował, jak n. p. Tybulla w elegii do Bachusa. Przez język Rzymian i mitologią grecką przebija się cnotliwy obywatel polski i duch narodowy. W lirykach najpiękniejsza jest oda na *zjazd stężycki* i oda do *zgody*. W *Epinikionie*, który na weselu Jana Zamojskiego z Gryzeldą Batorowną, muzyk nadworny króla śpiewał przygrywając na lutni, pięknie opisuje przyjazd i przewagi Stefana Batorego. W elegiach naśladując Petrarkę, miłość tylko opiewa. Wszystkie jego poezye łacińskie wyszły u And. Piotrkowczyka w Krakowie 1612 in 4o. Xawery Zubowski i kaz. Brodziński przełożyli niektóre z liryków Kochanowskiego. Z elegii zaś sam niektóre Kochanowski na język polski przełożył. Brodziński przełożył elegie (Warszaw. 1829) dosyć szczęśliwie, ale nie wszystkie. Resztę pozostałych pism wierszem wydał Władysław Syrokomla pod tytułem: *Przekłady poetów polsko-łacińskich*. Zeszyt II Wilno u Zawadzkiego 1851.

g) Szymonowicz Szymon. Łacińskie jego poezye wyszły razem pod tytułem *Simonis Simonidae Bendoński Leopolitani* Magni J. Zamoscii a secretioribus consiliis, Pindari Latini, opera omnia, quae reperiri potuerunt, olim sparsim edita, nunc in unum collecta ac denuo typis consignata, procurante Angelo Maria Durini e Comitibus Modoetiæ, Patricio Mediolanensi, Archiepiscopo, per utramque Poloniam et M. Lithvaniæ ducatum cum

facultatibus Legati a latere Nuntio Apostolico. V
Mitzler 1772 in 4to.

b) Klonowicz Sebastyan należy do najlepszych poetów
sko-łacińskich téj epoki; w nim najmniéj naśladо
kształtów poezyi klassycznéj widzieć się daje.
Roxolánia ziemia ruska jestto poemat choć po ł
napisany, ale narodowy i ludowy. Pisze bardziéj
obcych niż dla swoich, pisze więc po łacinie p
około 60 arkuszy druku zajmujący, bez żadnych
czych podziałów, dzieli się rzeczywiście na trzy c
na opis natury darów, miast i obyczajów ludu.
dysław Syrokomla całkowity przekład uczynił i
w Wilnie 1851 u Zawadzkiego jako Zeszyt III
kładów poetów polsko-łacińskich. Drugi jego p
jeśli się tak nazwać godzi jest *Victoria Deorum* (w
kowie u Sternackiego 1600) dzieło osobliwsze,
mienna satyra, jak ją pięknie nazwał Kraszewski,
szowana Filipika na szlachtę, którą Klonowicz
dziesięć lat mozolnie kreślił na wady swojego w
pychę, zawiść i wielkie zepsucie. To dzieło nie b
owocem natchnienia, nie ma téż żadnéj cechy p
Ma jednak czasem godne pamięci wiersze, jak m
innemi:

Dum trepidant stulti, sumit prudentia vires
Gdy drżą głupcy, mądrość większéj siły nabiera
Amor est juveni fructus, crimenque senectae
Miłość jest skutkiem młodości, w starym zaś występkiem.

W XVI wieku, wszyscy co się po łacinie wy
wszy, do wyższych nauk garnęli, wszyscy bez wy
pisali wiersze łacińskie, przynajmniéj w młodości.
pochodziło już z wychowania szkólnego, które wó
do wyuczenia się łaciny jedynie zmierzało, a wi
były uwieńczeniem i oznaką największéj w tym j
biegłości; już z wrodzonéj narodowi naszemu pochop
do wierszowania. Dla tego na liś ie łacińskich
szkletów téj epoki, nie bez podziwienia znajdt
imiona sławne w innym zawodzie. Pisał wiersze ł

skie Trzebiński Alexander, żołnierz w Smoleńsku, poseł w Turczech, a po utracie żony i dwóch synów biskup przemyski i opat jędrzejowski, Stanisław Warszewicki nim został Jezuitą. Jan z Głogowy filozof scholastyczny, Opatowski Adam sławny teolog akademii krakowskiéj wielki astronom Kopernik. Dziejopisowie, Kromer, Joachim Bielski i Sarnicki Stanisław. Dyplomaci: Hozyusz, Reszka, i Solikowski Jan Dymitr. Lekarze, Sixtus Erazm ze Lwowa, Zimerman Józef Krakowianin, Wojciech Oczko, Struś, Jędrzéj Zawadzki przezwany Picus, Przyłuski, Czaradzki Grzegórz, Podkański, Zawadzki Rogala i Tucholczyk Cervus Jan, prawnicy. Jonston Jan rodem z Szamotuł zoolog, botanik i polihistor, Jerzy z Lignicy hellenista, Ursinus Jan grammatyk, Turnowski Jan senior braci czeskich w Wielkopolsce, Brzeski Jan matematyk, Birkowski Fabian obozowy kaznodzieja, hetman Zamojski, Sitański, zakonu Bernardyn, Asketa Mikołaj z Mościsk, Smiszkowic Wawrzyniec, znakomity lekarz i rektor akademii krakowskiéj. Po tych idzie przeciągły szereg wierszopisów i wierszorobów; wydane przez nich wieraze są najczęściéj treści panegirycznéj, wierszy historycznych mało, tudzież nieco satyr, między temi znakomite są: Gaspar Maliński, Wosiński Bruno (Carminum libri duo. Crac. Lazar. 1582.) Dziełko nader do historyi literatury polskiéj potrzebne; zawiera bowiem ody do celniejszych uczonych mężów za Batorego, w których obok pochwał, niektóre ich pisma wspomina: *Treter Tomasz*, *Wojnowski Jeremiasz*, *Piotr Rojziusz* i wielu innych.

§ 82. **Filozofia** wznosiła się coraz bardziéj, chociaż żaden z pisarzy systematów nie tworzył, ale wielu odznaczało się oryginalnemi pomysłami.

Bezimienni autorowie dzieł: *a) Opusculum de arte memorativa* etc. Krak. 1504, kart 20 podobno pióra Antoniego Radunszyca, Bernardyna; dziełko to nader jest ważném, albowiem ono najpierwsze zawiera późniéj rozwinięte

zasady mnemoniki. *b) Introductio in doctrinam doctoris subtilis modos distinctorum et identitatum alios quoque terminos obscuriores ejusdem doctoris declarant* etc. Kraków r. 1519.

Jan ze Stobnicy, uczeń akad. krakow. objął katedrę Jana z Głogowy. Później został przełożonym szkoły Lubrańskiego w Poznaniu, wreszcie wstąpiwszy do zakonu Bernardynów, umarł w pierwszych dziesiątkach XVIgo wieku. Jego dzieła są: *Parvulus philosophiæ naturalis* etc. Kraków 1513, 1517. Bazylea 1526. Leonardi Aretini *in moralem disciplinam introductio* etc. Krak. 1511, Wiedeń 1515. *Georgii Vallae*, De expedite argumentandi ratione libellus. Crac. 1520 in 4to.

Szczepan Mikański wykładał uczniom dyalektykę w połączeniu z retoryką; dzieło jego wyszło z tytułem *Micani Stephani Dialecticae ac Rhethoricae praecepta.* Crac. 1561.

Jakóba Górskiego dzieło *Comentarii artis dialecticae* Cracov. 1563 w czystym stylu łacińskim napisane stanowi u nas epokę w filozofii, wypędziło bowiem z Polski zepsutą łacinę scholastyczną, pobudziło do smakowania w autorach klassycznych dawnych zwłaszcza w Cyceronie i to jest dowodem, że w wieku XVI uczeńszych nad Polaków nie miała Europa mężów, coby z wydobywanych wówczas na nowo, dawnych Grecyi i Rzymu pisarzy lepiéj korzystać mieli. Po nim długo jeszcze trwała filozofia scholastyczna utrzymując się po akademiach i klasztorach, jakby w twierdzach swoich.

Adam Burski professor w Krakowie, później w Zamojskiéj akademii wydał dzieło *Dialectica Ciceronis, quae disperse in scriptis reliquit*, maxime e Stoicorum sententia, etc. Samośći apud Lescium 1604 in 4to. Dzieło to za prawdziwe arcydzieło między filozoficznemi płodami krajowych naszych pisarzy uważane być może, ile że przed Burskim nikomu nie przyszło na myśl wystawić w jednym, a tak żadną rzeczą obcą niezaćmionym obrazie praw i mniemań stanowiących sztukę stoickiéj szkoły i rozeznawania prawdy

od fałszu. Jestto chlubą dla naszego narodu, że w tym wieku gdzie wszystkie sekty filozoficzne greckie wznawiano u nas Polaków eklektyczna filozofia panowała, do któréj wyjaśnienia używano słów i świadectw z Cycerona lub innych klassycznych autorów.

Mikołaj Mościcki Dominikan wykładał filozofią w treści i krótkiem zebraniu, nakształt wydanéj swojéj logiki. *Institutionum logicarum libri septem* Cracov. 1606, Coloniae 1614 Cracov. 1625 i t. r. w Kolonii.

Filozofia moralna. Walenty Ekkius uczeń akad. krak. pod Michałem Wrocławianinem i Agrykolą młodszym pisał: *De mundi contemptu et virtute amplectenda dialogus.* Cracov. 1519.

Varinus Camers (Gaurini) Włoch, Benedyktyn, późniéj biskup nuceryjski w państwie papiezkiem, nauczyciel Leona X, zmarły roku 1537 przełożył z greckiego dzieło, które w Krakowie przedrukowano z tytułem: *Varini Camertis apophtegmata ad bene beateque vivendum mire conducentia, nuper ex limpidissimo graecorum fonte in latinum fideliter conversa, et longe antea impressis castigatiora Cracov. 1522, 1529, 1539.* Wyszło także w Krakowie pismo: *Joannis Arundinensis: De natura et dignitate hominis Cracoviæ 1551 i 1554.*

Krzysztofa Warszewickiego należą tu dzieła: 1) *De ambitionis vitio Pragae 1588.* Cracov. 1598. Romae 1601. *De cognitione sui ipsius libri tres: de morte et immortalitate animae.* Cracov. 1598 i 1601.

Piotr Wierzbięta Biskupski napisał *Disputationum ethicarum duodecim de virtute heroica etc. 1605* Francofurti ad Oderam.

Pedagogika i dydaktyka. Drukarnie krak. podobnie jak i w innych oddziałach umiejętności, tak naprzód przedruki dzieł obcych dostarczały, takiemi są:

Plutarchii Cheronei de liberis educandis libellus, latine redditus per Guarinum Veronem. Cum *Georgii Libani* Li-

gnicensis ad Consules Civitatis Cracov. præfatione. Ungler Cracov. 1514, 1528, 1536, 1558.

Erasmi Roterodami. De ratione studii ac legendi interpretandique auctores, libellus aureus. Cracov. 1519.

Petri Moselani. Paedologia in puerorum usum conscripta. Cracov. 1521, 1527.

Valentini Ekii. Leudani Rheti, de ratione legendi autores libellus. Cracov. 1523.

Joannis Sulpitii Verulani, de moribus puerorum carmen. Cracov. 1533.

Francis. Mymła, wydał w tłumaczeniu Mojeslani Petri: Paedologia dialogos 37 continens. Cracov. kart 39.

Pedagogicum seu morum puerilium praecepta Christiana. Auctore Nicolao Borbonio cum scholiis brev. Orcandi. Crac. 1542 w 8ce.

Krzysztof Hegendorphinus zostawił dzieła: 1) *De recta studendi et vivendi ratione, ad bonarum literarum virtutumque studiosos in Gymnasio Posnaniensi adhortatio.* Cracov. 1530 8vo. 2) *De educandis erudiendisque pueris nobilibus, libellus. In usum novæ Academiæ Posnaniensis conscriptus.* Cracov. 1533 8vo. 3) *Studiorum ratio, auctore Christophoro Hegendorfino* 1549.

Simonis Maricii Pilsnensis Jurisconsulti. De Scholis seu Academiis libri duo. Cracov. 1551 8vo. W piśmie tém Marycki gorliwie i śmiało powstaje na gnuśność panów, którzy akademią krakowską zaniedbują; na scholastyków, którzy dochody sami pobierają, a obowiązki zwalają na ludzi niegodnych. Nawet do Zygmunta Augusta odzywa się śmiało aby niedozwalał upadać akademii, którą był pradziad jego założył. Autor wysypał tu całą naukę i biegłość w historyi i literaturze starożytnéj; styl jego potoczysty, język czysty i poprawny, na zdrożnościoi swego czasu śmiało powstaje i z obywatelską gorliwością powiada, że salus et pernicies Reipublicae ex scholis hoc aut illo modo se habentibus provenit. Rząd niedbający o szkoły porównywa do tych co statek naładowany i ludźmi napełniony bez żagli, wiosel

sternika na zburzonem zostawia morzu. Zachęca Zygmunta Aug., żeby biskupów zaniedbujących szkoły i akademią, do pełniania ich obowiązku napominał; duchowieństwu wyrzuca, że się jedynie świeckiemi zajęło sprawami. Porównawszy młodzież do orląt, które nie zaraz od matki i gniazda odlatują, ale coraz szerzéj kolując, dopiero podrósłszy same noszą się do nieba i wysoko szybują. Najlepszy jest rozdział IV Qualem bonarum literarum præceptorem et esse oportet et eligi.

Andreae Gostinii. Crac. pro nobilium, primorum, principumque liberis, magnorum disciplina artium perpoliendis ratio, in Academia Cracoviensi habita, anno a natali domini 1558 in 4to.

W dydaktyce w tym wieku najpomyślniéj pracował benedykt Herbest, już obmyślając lepszy i stosowniejszy w szkołach początkowych porządek nauk, już podając nową metodę wykładania autorów klassycznych. W szkole przy kościele Panny Maryi w Krakowie zaprowadził był metodę nauczania się wzajemnego. Pisma jego w tych przedmiotach są:

1. Bened. Herbesti Neapolitani. Cracoviensis scholae ad S. Mariæ templum Institutio... Cracov. 1559 8vo; są myśli co do sposobu nauczenia języków greckiego i łacińskiego, oraz innych nauk.

2) Orationis Ciceron. explicatio, in qua methodus in explicatione servatur haec, quae singulis Logicae Philosophiae partibus sua tribuit officia 1560. Tu prawidła retoryki mowami i listami Cycerona objaśnia, mając przytém wzgląd na ukształcenie serca młodzieży.

Stanislai Socolovii. De ratione studii ad Nicolaum Sclscium Capitaneum Krzepicen. Anno 1572 wydał to po śmierci Sokołowskiego professor Jakób Janidłowski. Łacina piękna, rady zdrowe, wreszcie mówi tylko o kształceniu się języka łacińskim i na uczonego łacińskiego.

Jan Ramult napisał oryginalnie Compendiaria instituendorum liberorum ratio, dictis et exemplis illustrorum virorum

expolita 1576. W bibliotece uniwersytetu Jagiellon. jest rękopis: Admonitio Magn. Dni. D. Joannis Zamojski Ducis Reg. Pol. etc. ad filium. Anno 1605 d. 13 Junii do tego przydano Quomodo ei qui principum aula vivere detrevit, vita componenda; ostatnie zawiera nieco podobne przestrogi do tych, które lord Chesterfield synowi swojemu posyłał.

W rozwadze wymowy i sposobu poprawnego a pięknego pisania odznaczyli się Górski i Herbest.

Jakób Górski urodził się w Mazowszu ziemi liwskiéj około r. 1526. Do akademii krak. przybył w r. 1542. W 17 roku już został bakałarzem, a niebawnie magistrem. Odtąd poświęcił się teologii, nauce prawa i retoryce i w roku 1551 został doktorem obojga prawa. Znany i polecony z nauki królom Zygmuntowi Augustowi i Batoremu, został kanon. płockim archidiakonem gniezn. archipresbyterem krakow. nakoniec w r. 1581 kanon. krakow. Do r. 1560 uczył retoryki w r. 1563 bawił we Włoszech. Wróciwszy do Krakowa, uczył prawa. Między 1574 a 1584 był kilkakrotnie rektorem akademii w czasie trudnych uader okoliczności. Umarł 1585. Będąc professorem retoryki, w trzech wydanych dziełach do różnych części ściągających się, całą retorykę wyłożył.

1. *De periodis atque numeris oratoriis libri duo.* Cracov. 1558, 1575.

2. *De generibus dicendi liber adolescenti dicendi studioso opus et utile et necessarium.* Cracoviæ 1599. 8vo.

3. *De figuris tum grammaticis, tum rethoricis libri V.* Cracov. 1560 8vo.

Lubo w rzeczy swojéj zamiłowany, wiedział dobrze że same prawidła retoryki, choćby najlepiéj wyłożone i poznane wymownym nie zrobią; że aby poruszać drugich, wydrzeć im dawne ich przekonanie, narzucić swoje, skłonić ich wolą, namówić, przekonać i pociągnąć, potrzeba mieć czułe serce, oświecony i nauką opatrzony rozum. Takim był Górski.

Drugi Benedykt Herbest rodem z Nowego miasta pod Przemyślem r. 1531 syn ubogich rodziców. W 20tym roku

kończył humaniora i filozofią w Krakowie. W r. 1551 został rektorem szkoły lwowskiéj, gdzie przez trzy lata ucząc wraz z Grzegorzem z Szamborza i Andrzejem Bargelem powszechny sobie zjednał szacunek. Wróciwszy do Krakowa, gdzie nieobecnego koledzy więksi w Collegium mniejszém mieścili, cały się poświęcił retoryce i w akademii wykładał listy Cycerona i mowę jego *ad Quirites*, tak aby prócz sztuki rymowy, któréj mówi Herbest we wszystkich jego mowach godzimy, uczniowie zacnych ludzi cnoty poznali, a poznane naśladować i kochać uczyli się. Wkrótce został rektorem szkoły P. Maryi w Krakowie, gdzie naówczas języka greckiego łacińskiéj literatury pilnie uczono, i ten obowiązek przez sięć lat sprawował. Tym czasem rozchodząca się jego sława wymowy, jednała mu znajomość i względy biskupa Paniewskiego, podkanclerzego koron., Piotra Kmity wojew. krakow. i prymasa Przerębskiego, który założywszy u siebie szkołę w Skierniewicach, wezwał Herbesta na jéj rektora, gdzie przez dwa lata ucząc, szczególniejsze jego względy pozyskał. W r. 1561 powróciwszy do akademii krakowskiéj, tak wielką ściągnął liczbę słuchaczy, iż najobszerniejsza izba Sokratesa w Collegium Jagiellońskiem ciasnącéj się do niego młodzieży objąć nie mogła. Herberst skłonny do rozróżnień, wykładając listy Cycerona, w których aż cztery rodzaje listów odkrywał, wystąpił z nowém zdaniem o peryodach, choć dawniéj w przypiskach do Cycerona mowy *ad Quirites*, z Górskim w tym względzie nie różnił się. Z powodu słów Cycerona w jednym z jego listów; *Democritus Syciones non solum hospes meus est: sed etiam, quod non multis contigit, (Graecis presertim) valde familiaris*, powiada, że każdy okres podzielić należy na gramatyczny i retoryczny, że gramatyczny składa się z członków i przestanków, gdy przeciwnie mówca w okresie, ma tylko wzgląd na miarę zgłosek liczbę. Że okres gramatyczny i co do składni i co do myśli jest skończony, w członku składnia jest skończona; myśl przerwana; w przestanku zaś i składnia nie jest skończona, że aby dobrze naśladować Cycerona przy równéj liczbie

zgłosek w okresie, myśl albo ściągać należy albo przeciągać. Nakoniec, że nauka jego o okresach najlepiéj do naśladowania Cycerona pomoże. Herbest czyli przez zazdrość, iż Górski siebie za pierwszego rozkrzewiciela humaniorów w akademii poczytywał, czyli dla zwykłéj ludziom książkowym nieznajomości serca ludzkiego, czy téż może zbyt uradowany swojém rozróżnieniem peryodów, drobnostkę za rzecz wielką wziąwszy, nie chciał spodziewanéj sławy dla przyjaźni poświęcać; wkrótce po rozpoczęciu lekcyi w Krakowie, wystąpił przeciw nauce o peryodach Górskiego, i książkę jego jako ciemną potępiał. Na próżno obrażony Górski, który go był niegdyś pochwałami wynosił, i sławę mu robił, choć z natury całowiek gwałtowny, napominał go i prosił na osobności, aby błędnych jak rozumiał, mniemań swych w akademii nie rozkrzewiał. Herbest uniesiony nadzieją zaćmienia dawnego przyjaciela, coraz żywiéj na jego peryody następował: Wyzwany przez Górskiego (w listopadzie r. 1561) na dysputę, stawił się śmiało, ale Górski uniósłszy się gniewem, za uczynioną sobie, jak mniemał przez Herbesta obelgę, zamiast dowodzić i zbijać, wyłajał go grubemi słowy, czém słusznie urażony, już na drugą dysputę stawić się nie chciał, lecz udawszy chorego, czém prędzéj napisał i wydał książkę *Periodica, dispputatio*, na którą mu Górski ostro odpowiedział. Herbest napisał zaraz obronę, a w kilka lat wydał obszerne o peryodach i całéj dyspucie z Górskim dzieło. (*Periodicae responsionis libri V*). Tu opiera się na świadectwie i przykładach Greków, których teraz dopiero pilnie rozczytywał; bo w dawniejszych jego pismach nie przebija się tak wielka pism greckich retorów znajomość. Wreszcie odpowiada z umiarkowaniem nie szarpiąc sławy przeciwnika, jakby mu tylko o prawdę, o utrzymanie pożytecznego wynalazku chodziło; nakoniec odwołuje się do sądu Andrzeja Nideckiego, Piotra Skargi i Stanisława Orzechowskiego. Ostatni napisawszy książkę (*Dissertatio Laurentii Siradiensis. Philosophi super Disput. periodica. Gorscii et Herbesti in Diatriba*

Anti sophistarum Cracoviensium Crac. 1563) posłał Górskiemu, który ją wydał wraz z wierszem łacińskim Jana Kochanowskiego. Z rozkazu albowiem a raczéj wyrokiem biskupa Padniewskiego, Kochanowski miał być rozjemcą i sędzią tego sporu. W tém piśmie Orzechowski oświadczył się przeciw Herbestowi, a nawet sobie z niego żartuje. Z kłótni więc uczonéj przyszło nawet do osobistości. Oba zapaśnicy kłócili się zacięcie i długo o drobnostkę, *de lana caprina*; była to zajmująca dla głów ograniczonych walka, w historyi literatury tém tylko pamiętna, iż się do niéj tacy jak Orzechowski, Kochanowski wmięszali ludzie, iż jest prawie jedyna, w któréj nie szło o dogmata religijne. Nakoniec Herbest zgrzyziony, iż wszyscy Górskiemu więcéj sprzyjali, porzucił akademią w r. 1562 i był nauczycielem synów i krewnych Stanisława Maciejowskiego, a między innymi Bernarda późniéj bisk. krakow., potém przez biskupa Czarnkowskiego wezwany do Poznania, został rektorem szkoły Lubrańskiego, a dnia 8 marca 1563 kanon. dnia zaś 25 paźdz. ulubionym kaznodzieją kad. poznańskiéj. Lecz i tu ścigała go zemsta Górskiego. Około tego czasu odbył podróż w strony rodzinne a w krótce umyślił wstąpić do zakonu Jezuitów, od czego go nawet sam Hozyusz napróżno odwieść usiłował. W r. 1571 został w Rzymie Jezuitą i wielu dawnych uczniów przykładem swoim pociągnąwszy, wsławił się kaznodziejstwem, nawracaniem różnowierców, mianowicie koło Elbląga, w dyecezyi Hozyusza się zajął i wdał się z nimi w żwawą polemikę teologiczną, mianowicie z Niemojewskim. Przeżywszy 22 lat w zakonie Jezuitów, umarł w Jarosławiu 1593 roku. Herbest dla lepszego wszystkich pism Cycerona rozumienia, skreślił żywot tego mowcy: *M. T. Ciceronis vitae scriptis et verbis ejusdem descripta cum diligenti chronologiae, omniumque Ciceronis actorum et scriptorum observatione et cum indice* Cracov. 1561, i 1585, a Herbest Jan brat jego, prawidła wymowy z własnych pism i jego wyrażeń zebrał i wydał (*Rhetorica ex omnibus M. T. Ciceronis, verbis ejusdem*

collecta. Cracov. 1566 8vo*) łącząc historyę, dyalektykę i filozofię moralną z wykładem i objaśnieniem pism Cycerona.

Między zwolennikami Cycerona w Polsce słynął jeszcze Andrzéj (*Patricius*) Nidecki, urodzony w Krakowie około r. 1530 odbywszy tu nauki początkowe w 16tym roku udał się do Padwy, tam żył w przyjaźni z Manucyuszem, pod Sygoniuszem i Robertellim ukończył humaniora, a wróciwszy do Krakowa 1556 bawił na dworze biskupa Zebrzydowskiego, gdzie się już był pierwéj na wzór tego zacnego męża ukształcił. Z jego łaski zostawszy wkrótce kanon. krakow. udał się powtórnie do Padwy, i tam jeszcze dwa lata prawa się uczył. Wróciwszy z listem polecającym kardynała Putea, już nie zastał Zebrzydowskiego; następca jego Padniewski podkan. koron. wziął go do siebie, jako pięknie wypisać się umiejącego, użył do pism politycznych, tytuł sekretarza król. wyjednał i wraz z królem Stefanem beneficyami obdarzał. Był bowiem Nidecki dziekanem warsz. archidyakon. wileńsk. kanon. pultawskim, a nakoniec został biskupem wendeńskim, gdzie uroczyście od Jezuitów w Rydze przyjęty w ośm miesięcy pracowite życie r. 1586 6go lutego w Wolmarze zakończył. Byłto mąż biegły nader w literaturze rzymskiéj, skromny i świątobliwy i wielki zwolennik Cycerona wydał *Fragmentorum M. T. Ciceronis* Tomi IV cum *Patricii* adnotationibus Venet. 1560. 1561. 1565. 1570. 1578. *Notae in duas Tulii Ciceronis orationes.* Kraków 1583 etc.

W badaniach starożytności kilku także pisarzy odznaczyło się znajomością przedmiotu i głębokością myśli.

Jan Zamojski hetman wielki koronny urodzony 1541 † 1605 znany jest jako pisarz, biorąc nauki w Padwie napisał *de Senatu Romano*, to niesłusznie Sygoniuszowi jego nauczycielowi przypisywano. Wenecya 1563 i Strasburg 1608. W tém piśmie autor okazuje wielką znajomość przedmiotu i przez nie wsławił się nie mało.

*) W rok wydał tego dzieła skrócenie: Rhetoricae compedium ex M. T. Ciceronis verbis ejusdem elléctum b. m. 1567 które Jezuici przedrukowali w Połocku 1818 r.

Stanisław Reszka rodem z Buku w poznańsk. sławny dyplomata, i teolog † 1603 w Neapolu, pisał w listach do Szymonowicza o *starożytnościach włoskich* (Stan. Resczii Stephani Reg. Pol. in aula Romana legati Epistolarum liber. Neapoli 1594).

Stanisław Grzepski jest autorem dzieł filologicznych. Stan. Grzepsii *De multiplici sicio et talento. Item de mensuris hebraicis tam aridorum quam liquidorum. His praemissa est epitome de ponderibus, que apud prophanos leguntur auctores Antverp. 1568 8vo.* Podaje też wiadomość o dawnych polskich pieniądzach, mianowicie mazowieckich monetach i wagach.

Stanisław Kobierzycki w dziele o zbytkach rzymskich (De luxu romanorum commentarius. Lovanii 1628 4to, 1655 in 8vo) mówi o bogactwach Rzymu w ogólności, o ich źródle i pochodzeniu rozrzutności Cezarów, o posągach i obrazach do Rzymu przywiezionych, o przepychu w strojach, o orszaku, o wykwintności młodzieży rzymskiéj, o budowlach, ucztach i kucharstwie.

§. 83. **Żywoty** (w języku łacińskim).

Stanisław Górski skreślił żywoty:

a) Piotra Tomickiego bisk. krak. znajduje się w tom. XIII Tomiciana, b) Piotra Kmity wojew. krak. drukowany 1szy raz przy edycyi Dobromilskiéj historyi Orzechowskiego, 2gi raz przy najlepszéj edycyi Annales Orichovii przez Tyt. hr. Działyńskiego. Poznań 1854. Życie to równie szczerze, otwarcie, bez ogródki i przemilczeń, wszystkie jego wady jak i piękne przymioty opisał, złe jednakże sprawy wzorem Swetoniusza odmalował wybitniéj i nie wnikając w tajemnicę duszy jak Tacyt. Inne żywoty jak Maciejowskiego i Zebrzydowskiego dotąd nie wyszły na widok publiczny, albowiem jak głoszą niektórzy, zniszczyły podobno familie.

Jan Orzelski. Urodził się 1551 w dwa lata po bracie swoim Świętosławie. Wychował się w akad. krakow. a po śmierci ojca, udał się w podróż za granicę; dla przejrzenia się obcym krajom i obyczajom. Dwa lata bawił w Lipsku,

potém zdążył do Włoch, uniesiony ciekawością oglądania téj klassycznéj ziemi nauk i sztuk pięknych, dokąd się garnęła młodzież z całego świata chrześciańskiego. Dla Orzelskiego Italia miała jeszcze urok świętości, pobyt w Niemczech nie wpoił weń nowatorskich wyobrażeń religijnych i nie wyziębił przekonań katolickich. Z wielkiem zajęciem zwiedzał Padwę, Bononię, Florencyę, kwitnącą pod rządami Cosma di Medici, Rzym, Neapol i inne miasta, oglądając cokolwiek było godnego widzenia. Dwa lata bawił Jan we Włoszech a zostałby i dłużéj, lecz się trafiło, że wszczęły się naówczas krwawe zajścia między młodzieżą polską a niderlandzką w Wenecyi, Padwie, a potém i w innych miastach włoskich. Mimowoli wplątany w te burdy niebezpieczne, Orzelski kilka razy omal co nie zginął, czém tak był zniechęcony, że wrócił 1569 r. do kraju licząc dopiero lat 18. Chciał osiąść domu, lecz znalazłszy sprawy domowe i gospodarstwo w nieładzie, udał się w 1571 na dwór Zygmunta Augusta i pełnił przy królu urząd Stolnika. Po obraniu na tron Stefana, Jan Orzelski z bratem swoim Maciejem, przystał jako ochotnik do wojska królewskiego i odbył w potrzebie gdańskiéj pierwociny swego wojennego zawodu. Po potrzebie gdańskiéj nastąpiła moskiewska. Listy królewskie powoływały ochotników do wojska kwarciannego, lecz się uchylali jak mogli Wielkopolanie, unikając trudów i kosztów. Jan Orzelski stanął na wezwanie królewskie i przyprowadził pod świeżo zdobyty Połock rotę ze stu jezdnych. Podczas gdy Zamojski oblegał Psków część wojska polskiego, w któréj był Orzelski ze swoją rotą, czyniła dywersyę i plądrowała we 4,000 koni głąb kraju moskiewskiego pod dowództwem Krzysztofa Radziwiłła. Zagon zapuszczony znaczył swój pochód pożogą, któréj łuny widne były Iwanowi III we Stariey. Gdy stanął pokój Zapolski 1582 r. król rozpuszczając zaciągi, trzymał na swoim żołdzie kilka rót dobornych, w téj liczbie i rotę Orzelskiego i przez dwa lata stały na kresach, aż je król ostatecznie nie rozpuścił. W r. 1585 z Podola spieszył do Warszawy na sejm. Król Stefan ztąd słał Jana

Orzelskiego na Niż pomiędzy Kozaki dla zaciągnienia 600 nich na żołd królewski i powstrzymania ich od najazdów krymskich Tatarów, z którymi starano się pokój zachować, co acz z wielką trudnością udało mu się uskutecznić. Po powrocie Orzelski osiadł w domu w Runowie i obrzony został przez króla Stefana starostwém kościańskiém, edném wprawdzie, ale które wysoko cenił, jako przyznaie zasług swoich względem Rzpltéj. Król Zygmunt III yniósł go na kasztelanią rogozińską, uwolnił od opłaty 300 ych ze starostwa kościańskiego i nadał mu starostwo dziejowskie wakujące po śmierci brata Świętosława Orzelego, które jednak dwa lata tylko trzymał odstąpiwszy dopuszczenia królewskiego Jarosławowi Sokołowskiemu. n Orzelski przeżył swoich braci i doczekał się późnéj staści. W r. 1611 chcąc przekazać potomności dzieje swego u, skreślił *Annales domus Orzelsciae per Joannem Orzel- Castellanum Rogosnensem Capitaneum Costensem conipti.* Posnaniæ 1854 edidit T. comes Działyński. Pięa to rzecz ten pamiętnik pełen życia i treści; zbiór podań nilijnych opisanych z naiwną i niewyszukaną prostotą, ilką trzeźwością kolorytu i młodzieńczą prawie świeżością obraźni, a wszędy w nich widać umysł pogodny, prawy amiętny na przyszłość.

§. 84. **Dzieje** miały następujących skrzętnych pracoików. W wieku XVI i przez całą epokę Zygmuntowską wielu mieliśmy tak głębokich, i gorliwych o dzieje nadowe historyków jak Długosz. Po nim dziejopisowie albo ali dzieje współczesne, prawdziwi historycy, jakiemi są: *cius*, *Wapowski*, *Orzechowski*, *Solikowski*, *Łasicki*, *idenstein*, albo skracali Długosza, jak *Miechowita Kro- i Herburt*, albo ciągnęli daléj pasmo przez niego przerne. Długosz stanął na r. 1480. Czyli byli jacy dziejowie po Długoszu między r. 1480 a 1516 rokiem, w któm *Miechowita* swoję kronikę skończył powiedzieć nie umiem; podobna jednakże, aby przez lat przeszło 30 nikt u nas storyą krajową się nie zajmował. To tylko dobrze wia-

domo: iż wszyscy XV wieku kronikarze, leżeli w rękopismach, małéj liczbie dostępnych, a zatém rzadko czytanych a powszechności całkiem były nieznane.

a) Pierwszą historyą polską ogłosił drukiem, zasłużony i z wielu innych względów lekarz, astrolog i akademik krakowski Macièj z Miechowa czyli Miechowita. Urodził się 1456 r. nauki odbył w akad. krakowsk. W r. 1479 został doktorem, Potém po różnych włoskich i niemieckich akademiach uczył się medycyny, z którą obyczajem owego wieku łączył astrologią. Był lekarzem nadwornym króla Zygmunta I i brata jego króla czeskiego i węgierskiego, wrócił nakoniec do akademii z dostatnim majątkiem i kanonią krakowską. W latach 1501 i 1505 był rektorem akademii; mąż cnotliwy, wylany dla dobra ludzkości, jedną ręką dawał fundusz na professora medycyny i astrologii, drugą zakładał szkoły początkowe, raz podnosił biblioteki, to znowu szpitale dla chorych i ubogich uposażał. Śmierć jego roku 1523 wycisnęła łzy ubogim, na których hojną ręką sypał jałmużny. Pochowany w katedrze krakowskiéj. Miechowita wpłynął na dziejopisarstwo i stanął obok Długosza dla tego, iż dzieło jego wcześniéj od Długosza i najpierwéj z wszystkich drukowane, więcéj się upowszechniło, a późniejsi nieznając Długosza, z niego wypisywali. Pierwsze wydanie historyi Miechowity wyszło w Krak. r. 1519. Drugi raz, razem z Deciusza historycznemi pismami w Krak. r. 1521 pod tytułem: *Chronica Polonorum a prima propagatione ab ortu Polonorum usque ad an Ahr. 1506* z drzeworytami monarchów polskich.

b) Just Decius rodem z Alzacyi, z miasta Wissenburga przybył do Polski mając lat 15 r. 1505. Był naprzód domownikiem Jana Bonera, potém sekretarzem Zygmunta I nauczył się dobrze po polsku, został potém wójtem piotrkowskim, dziedzicem Woli chełmskiéj, gdzie zbudował sobie pałacyk, który dotąd jeszcze zdobi piękne okolice Krakowa, był potém karbarzem wielickim,

konsulem krakowskim i dyrektorem mennicy królewskiéj w Toruniu do r. 1535. Żył jeszcze r. 1545. Zostawił następujące dzieła: 1) O starożytnościach polskich, przechodzi dzieje Polski w krótkości aż do królowéj Jadwigi. 2) O familii Jagiellońskiéj; opisuje tu dzieje Litwy podług Miechowity, ale dodał ciekawą genealogią siedmiu córek Kazimirza Jagiellończyka i ich potomstwo. 3) O panowaniu Zygmunta I to jest dziewięciu początkowych lat jego rządów. Deciusz umieścił wiele ciekawych szczegółów, które w późniejszych pisarzach nie widzimy. Opisuje rokowania, przy których sam się znajdował i ciekawe szczegóły o handlu wrocławskim. Nie jest bez krytyki szczególniéj w oznaczeniu nieprzyjacielskiego wojska. Ma w sobie wiele poczciwéj kronikarskiéj prostoty, żywe, moralne uczucie; oburza się na Maxymiliana, podającego rękę wrogom Zygmunta I, którego tarczą osłonięta Europa, błogich chwil używała. 4) Sendbrieff von der großen ſchlacht und ſigg ſo Kü. Ma. von Poln volk in Litten am 27 tag Januarii des 1527 Jars mit den unglaubigen Tartern gehabt hat. To jest: „List o wielkiéj bitwie i zwycięztwie, które wojsko N. K. Polskiego w Litwie dnia 27 stycznia 1527 roku nad niewiernymi Tatarami odniosło.“ Pisemko to składa się z czterech kartek in 4to. Wystosowane jest przez Deciusza do Wilhelma Wejdolta w Norymberdze, którego Deciusz swoim szczególnym i kochanym przyjacielem nazywa. W samym zaś wstępie żali się Deciusz Wejdoltowi, że znajdując się w roku 1523 w Neapolu i posławszy stamtąd do Norymbergi opis jakiejś burzy (*Ungewitter* zapewne wybuch Wezuwjusza, lub też trzęsienie ziemi) opis ten z rozmaitemi dodatkami i fałszami wydrukowanym został. Zapobiegając nadal temu, posłał teraz na ręce Wejdolta opis szczegółowy bitwy i zwycięstwa odniesionego nad Tatarami dnia 27 stycznia 1527 r. przez księcia Konstantego Ostrogskiego. Opis ten datowany z Krakowa 21 lutego 1527 roku, zdaje się, że

nie w Norymberdzie ale w Krakowie u Wietora był wytłuczonym, przynajmniéj typy w nim bardzo są drukom Wietorowskim podobne. Treść jego w przekładzie polskim jest taka: „Całemu światu wiadomo z jak wielkiemi trudami, kosztem i krwie rozlewem Królestwo Polskie od lat wielu łamać się musi bez obcéj pomocy i rozmaitem szczęściem z zaprzysiężonym nieprzyjacielem Chrześcijaństwa, bezbożnymi Tatarami. Gdy zaś niedawano temu, nieszczęśliwy i opłakania godny upadek korony węgierskiéj nastąpił, okrótni Tatarzy tak dalece zostali przez to uzuchwaleni, że przeciw wszelkiemu spodziewaniu wśród ciężkiéj zimy, co dotąd było niesłychaném, z wielkiemi zagonami do W. K. Litewskiego wpadli, przekroczywszy granicę na sto mil szeroko, a złupiwszy kraj cały z niezmierną zdobyczą do Krymu wracali. Ale książe Konstanty Ostrogski, który od młodości oręż swój na karkach nieprzyjaciół Chrystusa zapuwiał i który śmiele powiedzieć można, wszystkich współczesnych wodzów w sztuce wojennéj przewyższał, dowiedziawszy się o tém, zebrał natychmiast na prędce lud swój zbrojny i ruszył spiesznemi pochodami ku Kijowu. Tu zastał już innych panów litewskich z licznemi hufcami, z którymi połączywszy się, udał się w pogoń za Tatarami. Po dwudniowym pochodzie dotarł Tatarów 10 mil za Czerkiesami, dwa dni drogi od sławnéj rzeki Dniepru, która w Azyi wypływa (nie tęgim był geografem nasz Deciusz). W pochodzie tym doznali nasi wielkich trudów i głodu, bo wśród głębokiéj zimy trudno było o żywność dla ludzi, i obrok dla koni. Na ślad pierwszy Tatarów trafili przy pustém polu, leżącém przy lesie czarnym (ten las nazywa Deciusz herceńskim). Tu znaleźli szczątki 300—500 koni, których mięsem Tatarzy siebie i prowadzonych w jassyr chrześcian żywili. W sobotę dnia 26 stycznia zbliżyli się nasi ku ostatniemu legowisku Tatarów. Nie tracąc zatém czasu, puścili się w ślady nieprzyjaciół krzyża świętego na noc

całą. Około północy ujrzeli jak blisko siebie na około obozu tatarskiego ognie, że rozpuścili cugle koniom skoczyli pędem ku obozowi. Było to atoli optyczne złudzenie, bo obóz tatarski leżał o pół mili daléj, niż się naszym rycerzom zdawało. Zwolniono zatém pochód, a chociaż ziemia była zmarzła i tentent podków końskich rozlegał się daleko na okół, nieprzyjaciel ani się domyślał tego, jak blisko wojsko chrześciańskie nad karkiem jego wisiało, owszem gdy spostrzegł gęstą parę unoszącą się nad zgrzanemi końmi wojska litewskiego, poczytał ją za zwyczajną w tamtych stronach mgłę o téj porze. Tak tedy ks. Ostrogski wpadł niespodzianie na pogrążony w głębokim śnie obóz niewiernych. Tatarzy nie mogąc dopaść koni swoich, słaby stawiali opór i już znaczna część ich legła od oręża naszych, gdy nareszcie udało im się zebrać hufiec jezdnych 5000 wynoszący, około syna hańskiego. Uderzył nań niezwłocznie ks. Ostrogski, wzywając aby się poddał. Gdy zaś broni złożyć Tatarzy niechcieli, po kilkogodzinnéj walce otoczeni na okół od rycerstwa litewskiego, w pień wycięci zostali. Poległ wtedy i syn hana z wielu murzami. Tymczasem gdy ks. Ostrogski zajętym był walką z oddziałem otaczającym syna hańskiego, inni Tatarzy korzystając z ciemnéj nocy, pieszo lub téż na nieosiodłanych koniach wymknęli się z obozu. Ale i tych śmierć nie minęła, bo gdy dnieć zaczęło, zwycięzcy puścili się za nimi w pogoń, i ubili około 20,000 pogan. Wielkie to zwycięztwo uwolniło z pętów przeszło 40,000 chrześcian w jassyr prowadzonych, podało w ręce naszych przeszło 20,000 koni, 800 wozów naładowanych łupami i wielu jeńców. W sławnéj téj bitwie mieli udział z panów litewskich: książę Ostrogski, Gastold wojewoda wileński, Jerzy książę słucki, książę Czartoryski, książę z Dubrowy (Herzog von Dubrowytz), książę Połubiński (Herzog von Polubia), Jerzy Radziwiłł kasztelan trocki i wielu innych.“ Daléj opowiada Deciusz w tém pi-

semku, że dnia 13 lutego 1527 r. po odebraniu wiadomości o wspomnionem zwycięstwie, król Zygmunt nakazał odprawić po wszystkich kościołach krakowskich uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za tak wielkie dobrodziejstwo koronie polskiéj wyświadczone Przytém z warowni miejskich strzelano przez dzień cały z dział i ręcznéj strzelby.

c) Bernard z Radochoniec Wapowski rodem z Kujawskiego odbywał nauki w akademii krakowskiéj gdzie został doktorem prawa, wraz z Mikołajem Kopernikiem, uczył się matematyki pod Wojciechem z Brudzewa. Zostawszy księdzem udał się do Rzymu, gdzie wyjednał sobie kanonią gnieźń. W r. 1512 po śmierci Mikołaja Suskiego zostaje na jego miejsce kanonikiem poznańskim d. 21 czerwca, jako też kantorem krakowskim, † d. 23 listopada 1535. Historya Wapowskiego miała być dopełnieniem kroniki hetmana Tarnowskiego, ale dzieło to Tarnowskiego zaginęło. Dzieło Wapowskiego aż do r. 1847 było poczytywane za zginione, tylko wyjątek którym Ks. Płaza uzupełnił Kromerowe dzieje, dawały uczuć ważność straty poniesionéj przez literaturę. Teraz odkryte, dokładnie wytłumaczone, i cennemi wzbogacone przypiskami przez Mikołaja Malinowskiego, wyszło dotąd 3 tomy w Wilnie 1847 pod tytułem *Dzieje korony polskiéj i Wielkiego księstwa litewskiego* od r. 1380 do 1535.

d) Stanisław Orzechowski. Jeżeli początkowe lata panowania Zygmunta I znalazły historyka w Wapowskim to końcowe, a mianowicie wojna kokosza pod Lwowem wywołała do pisania roczników polskich (Annales Poloniae) Stanisława Orzechowskiego. Roczniki jego ciągną się do r. 1552 i ogarniają pierwsze lata panowania Zygmunta Augusta. Znane to czasy i widne w historyi. Burza sejmowa wśród któréj klękał Boratyński a Kmita trzaskał marszałkowską laskę, domagając się u króla zerwania ślubów z Barbarą Radziwiłłówną, intrygi Bony

stałość monarchy, wszystko to skreślił Orzechowski żywo i malowniczo, wzniósł się do najwyższego szczytu doskonałości w kunszcie historycznym. Ale następnie kiedy mu przyszło mówić o Pawle Dziaduskim i o swoich z nim zatargach, Orzechowski zapomniał że pisze dzieje kraju, a począł rozpowiadać pełne niepokojów dzieje własnego żywota. Krause dla zgrubienia 2go tomu Długosza wydanego w Lipsku od *Ernesta von der Linde*, pierwszy całkowitą kronikę Orzechowskiego wydał. X. Zyg. Włyński przełożył wybornie tę kronikę na język polski. Kraków 1767 in 8vo ale z dawnych niecałkowitych wydań, a zatém całą kłótnie Orzechowskiego opuścił. Najlepsze wydanie zawdzięczamy Tyt. hr. Działyńskiemu pod tytułem *Annales Stanislai Orichovii Oksii.* Poznań 1854 w 8ce.

e) Stanisław Górski urodził się w Mazowszu z starożytnéj rodziny szlachetnéj, h. Bogoria przy schyłku XV wieku. Nauk słuchał w akademii krakow. i Padwie, zkąd powróciwszy, poświęcił się stanowi duchownemu i został professorem przy akad. krakow. Piotr Tomicki wyniesiony na biskupstwo krakow. 1524 i podkanclerstwo, po postąpieniu na kanclerza Szydłowieckiego, zrobił go swoim pisarzem, a zarazem wyjednał mu kanonią płocką. Po śmierci Tomickiego, królowa Bona, do któréj Tomicki często Górskiego w rozmaitych sprawach posyłał, znając jego biegłość w piórze, mianowała go swoim sekretarzem, z obowiązkiem pisywania listów w języku łacińskim, i wyrobiła mu intratną kanonią krakowską. Na tym szczeblu godności kościelnéj stanąwszy Górski, nie posunął się nigdy wyżéj, bądźto że się nieubiegał za wyższemi dostojeństwy, bądź téż, co podobniéj do prawdy, że otwartością swoją w wytykaniu bezwzględnie wad i zdrożności osób wyższych od siebie stanem lub urzędem, ściągnął na siebie niechęć i tym sposobem zagrodził sobie drogę na zawsze do wyższych szczebli w hierarchii. Cóżkolwiek bądź, umarł tylko kanonikiem

krakowskim dnia 12 marca 1572. Jak sobie życzył zwłoki jego złożono w katedrze krakowskiéj obok dobroczyńcy jego Piotra Tomickiego, nie wyrywszy na skromnym nagrobku daty zgonu i wieku. Przez dwa blisko wieki z górą był Górski u narodu w zapomnieniu, nawet Starowolski nie wspomniał o nim należycie, chociaż musiały mu być znane olbrzymie prace Górskiego. Dopiero w środku zeszłego wieku Janocki ściągnął pierwszy uwagę uczonego świata na prace naszego Górskiego, a w wieku bieżącym Ossoliński ważność ich jako materyał do dziejów narodowych gruntownie wykazał; pracami zaś temi są: 1) *Tomiciana*, nazywane tak od sławnego podkanclerzego Tomickiego, obejmują listy, poselstwa, odpowiedzi królewskie i inne rozmaite czynności, które z kancelaryi królewskiéj wychodziły począwszy od r. 1506 do 1548 zawarte w XXIV tomach; to samo wskazuje jak ważnym są materyałem do dziejów ojczystych.

P. Tytus hr. Działyński rozpoczął ogromną publikacyą Aktów kanclerza Tomickiego. W nich przedstawia się każda gruppa wypadków historyi Zygmuntowskiéj w tak dokładnym, bo nawet wszelkie uboczne okoliczności wyszczególniającym odrysie i w tak prawdziwem zarazem świetle jakich żaden historyk nie może w wyższym stopniu żądać od swoich źródeł. Z tego względu *Acta Tomiciana* należą do najpiękniejszych w swoim rodzaju pomników, którym zaledwie oświata naszego czasu kilku podobnemi dorównać zdoła publikacyami. Nie ma dziś senatorów, którym zacny autor zbioru polecał do czytania te Akta, nie ma uczonych zakładów i towarzystw, któreby swojemi owacyami wywdzięczały zasługę około nauk, nie masz zaszczytów publicznych któremiby wdzięczna opinia mogła wynagrodzić teraz dzieło publiczne, połączone z ofiarą niezmiernych kosztów, znamienitéj fortuny. W braku tego wszystkiego przecież przy wszelkiéj niedostateczności pośredniego obeznawania

czytelników z podobnemi pracami i zasługami, zapewnił sobie P. Tytus hr. Działyński jedną świetną nagrodę, któréj zaprawdę najświetniejsza dostojność pozazdrościć mu może. Zupełnem wydaniem tych aktów do panowania Zygmunta, tém umiejętnem wskrzeszeniem i uwiecznieniem szczegółowéj jego pamięci połączy P. Hrabia imie swoje na zawsze ze wspomnieniem złotego wieku Zygmuntów, publikacyą *Tomicianów*, zespoli się nierozerwanie z imionami ich zbieracza i przesławnych autorów i jaśnieć będzie zawsze odblaskiem onych czasów.

2) Własne dzieła Górskiego są: 1. *Opisanie wojny z Wołochami* w r. 1530 sławnéj głośném zwycięztwem nad nimi pod Obertynem przez Jana Tarnowskiego, umieszczone w XIII tomie. 2. *Opis rokoszu lwowskiego* umieszczone w XVII tomie. 3. *Historya swego czasu* wspomina Janocki w Spec. Cod. Man. p. 36 i 7.

Jeżeli Kromera godzi się nazywać Liwiuszem polskim, słuszniejby należało Górskiemu nazwisko Tacyta polskiego. Podobnie jak rzymski historyk filozof, Górski wziąwszy sobie za hasło *sine ira et studio* poświęca prawdzie wszelkie inne względy światowe. Nie olśni oczu jego nigdy mitra książęca, ani téż infuła biskupia, wziera on bystro w serce człowieka, przenika jego skrytości, śledząc skrzętnie pobudek czynów. Jestto bez wątpienia najznamienitszy historyk z czasów Zygmuntowskich. Opis zaś jego rokoszu lwowskiego, może być pod każdym względem za dzieło całkiem doskonale uważanym.

f) Kromer Marcin urodził się w Bieczu (w Galicyi) roku 1512 wykształciwszy się w akademii krakow. wyjechał z poręki Jana Chojeńskiego biskupa przemyślskiego do Niemiec i Włoch dla zupełnego udoskonalenia się. Za powrotem do kraju został sekretarzem Gamrata bisk. krak. a wkrótce na dwór królewski powołany, zajmował się ważnemi sprawami. Posłował do papieża Pawła II r. 1548, takie sobie wymową i nauką względy pozy-

skać umiał, iż odjeżdżającego zapytał papież czemby mu swój szacunek mógł okazać, na co Kromer odpowiedział: iż co ma od swego króla, zaszczytowi i szczęściu jego wystarcza. Posłował do cesarza Ferdynanda, załatwiał sprawy inflanckie, węgierskie, pruskie, około ceł szląskich, żeglugi gdańskiéj i summ neapolitańskich. Hozyusz wyjeżdżając do Rzymu w zarząd dyecezyą warmińską Kromerowi oddał, a po śmierci przyjaciela swego został po nim r. 1579 biskupem. Już starego, Batory jeszcze do różnych spraw publicznych używał. Ledwie lat kilka ostatnich strawił w swoim Heilsbergu, gdzie księgozbiór pomnożył i zaprowadził zakonnice wychowaniem dziewcząt z powołania trudniące się. Przeżywszy lat 77 w marcu r. 1589 przeniósł się do wieczności. Kromer napisał dzieje swoje w 30 księgach, w pierwszych 10 wyprowadza początki narodu, pierwsze wieki pod panowaniem książąt pogańskich, tudzież królestwo pod chrześciańskiemi królami, następnie kreśli rozerwanie na dzielnice i wynikłe ztąd wojny. W ostatnich księgach kreśli dzieje ostatnich czterech królów do Zygmunta starego czyli do roku 1506. Wszyscy ukształceni przyjęli z oklaskiem dzieło Kromera. Jednak słusznie zarzucić mu można, że nie opisał czasów swoich Zygmunta I i Zygmunta Augusta, o których najlepiéj wiedział, do których sam należał. Kromer rzadko gdzie poprawił Długosza, jednak przerobił on dawne kroniki z krytyką, rozsądkiem i trafnie sprawy uboczne drobniejsze od głównych odłączyć umiał. Styl jego czysty, zwięzły i równy, w opowiadaniu nie masz zboczeń, któreby się z rzeczą nie wiązały. Chociaż sam mówi, że nad wywodem narodu najwięcéj się napocił, ta jednakże część jego historyi najmniéj ma ceny. Dzieło to przetłumaczono na język niemiecki, na polski zaś przelał, Marcin Błażowski. Krak. 1611 i Warsz. 1767.

Dzieła Kromera są: *De origine et rebus gestis Polonorum libri III.* Basylea 1555, 1558, 1564, 1568. Kraków 1584. Kolonia 1589. *Oratio M. Cromeri in funere Sigismundi primi Polonorum regis* itd. Kraków r. 1548. Pan Batowski Alexander wydał: *Sprawa z poselstwa Marcina Kromera do Ferdynanda cesarza* w latach 1558 — 1563 w 8ce Lwów r. 1853. Wydobycie z zapomnienia tego pomnika, nietylko rzuca wielkie światło na postać historyka naszego, ale wyjaśnia ustęp dziejowy, panowania Zygmunta Augusta. Cromer napisał po polsku: *Rozmowy mnicha z dworzaninem.* Krak. 1553, 1554. Mnich broni tu kościoła katolickiego, a dworzanin oponuje z protestanckiego stanowiska. Pismo to jest polemiczne po polsku i po łacinie napisane, aby nawet językiem polskim sprostać innowiercom. Po powrocie z Trydentu w r. 1564 wydał rozprawę: De coelibetu sacerdotum, czém oburzył Orzechowskiego, i katechizm po polsku i po niemiecku dla swéj diecezyi warmińskiéj w. r 1571.

g) Solikowski Jan Dymitr rodem z Sieradzkiego, początki nauk wraz z Wawrzyńcem Goślickim brał w Krakowie. Wysłany przez Karnkowskiego, jeszcze naprzeciw Batorego dla odebrania od niego wyznania wiary. W czasie wojny r. 1577 był już scholastykiem władysławskim i łęczyckim. Otrzymał od Batorego dwa bogate opactwa tąchockie i sieciechowskie, który go do różnych poselstw ważnych, między innemi do papieża Syxtusa V używał. Batory w r. 1582 kazał wyrozumieć z Solikowskiego, czyliby, o ile znający język niemiecki, nieprzyjął biskupstwa wendeńskiego; tymczasem Solikowski zostawał przez rok przy Jerzym Radziwille bisk. wileńskim, którego był Batory rządzcą Inflant postanowił, i tu mieszkańców gorliwie do religii katolickiéj nawracał; nakoniec w roku 1583 został arcyb. lwowskim. Wielki jałmużnik, gorliwy o rozszerzenie kościoła rzymskiego, bractwo św. Anny do Polski, Jezuitów i Bene-

dyktynki do Lwowa sprowadził i wyposażył. Choć w wydanych ustawach synodalnych surowy, w codziennem pożyciu był ewangielicznéj łagodności, przystępny, łagodny i wyrozumiały. Umarł r. 1603. Jest autorem dzieła: *Commentarius rerum Poloniæ, a morte Sigism. Aug.* Gdańsk 1647 dosyć zawierającego szczegółów ważnych. Bo będąc dworzaninem Zygmunta Augusta, posłem do Henryka Walezyusza i Batorego, na wiele rzeczy patrzał i na wiele wpłynął. Wszakże dzieło jego zakrawa raczéj na prywatny pamiętnik, niż na publiczne dzieje. Lubo pamiętnik ten bardzo dla nas zajmujący, mogący służyć do historyi Heidensteina, idzie bowiem od śmierci Augusta przez wszystkie trzy bezkrólewia. Na sądy jego, dosyć zresztą sumienne, krytyczne wpłynęły nieco osobiste pobudki. Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla) przetłumaczył to dzieło a wydał Wolf w Petersburgu pod tytułem: *Solikowskiego krótki pamiętnik rzeczy polskich* od r. 1572 do 1590). 1855 w 8ce.

h) Sarnicki Stanisław urodził się w pierwszéj połowie XVI wieku w ojczystéj włości Lipsku na Rusi, był wojskim krasnostawskim. Rok śmierci jego także niewiadomy, zdaje się iż żył jeszcze w r. 1594. Prace jego są: 1) *St. Sarn. Annales sive de origine et rebus gestis polonorum et lituan lib. 8.* Kraków 1587. 2) *Descriptio veteris et novæ Poloniæ* etc. 3) *Synopsis brevis. anal. Polonicorum ab Asarmoth ad Lechum.* Kraków 1582. Sarnicki znalazłszy dzieje Polski od Lecha tylko idące, poczytał to za krzywdę narodowi wyrządzoną i aż od Assarmota je rozpoczął, biorąc różne narody za Sarmatów, pewny był, że rzadkie odkrycia porobił. Dla tego opowiadania Sarnickiego aż do IV księgi za marzenia uważać należy. W siódméj księdze są niektóre ciekawe szczegóły, n. p. o Rzeczypospolitéj babińskiéj. Spółczesnych sobie za Stefana wypadków nie opowiada, lecz tylko sejmy w krótkości opisuje, i tém pasmem do-

szedł do śmierci tego króla. Pisząc po Kromerze nie posunął się w sztuce dziejopisarskiéj. Łacina jego poprawna, a niekiedy ozdobna. Imiennik jego także Stanisław autor kilku dzieł polemicznych, był pastorem w Niedźwiedziu, a umarł jako senior zborów kalwinskich w krakowskiém. Ciekawych odsyłamy do Janockiego, gdzie znajdą bliższe szczegóły. —

i) Stefan Batory czuł ważną potrzebę mieć historyę swojego czasu. Za jego natchnieniem, Sarnicki zebrał się do pisania, ale gdy snadź jego praca nieodpowiadała widokom monarchy, Stefan wezwał na swego historyka Michała Brutti Wenecyanina, dając mu roczną płacę i wesołe na zamku krakowskim mieszkanie. Czyniąc zadosyć swojemu powołaniu, Brutti opisał czyny Stefana podczas wojen z Moskwą: *De rebus gestis Stephani Regis Polon. contra Moschorum Ducem narratio* Romæ 1582. Drugiem dziełem Brutta jest, cały ciąg panowania Stefana Batorego i dalsze dzieje Polski, aż do porażki arcyksięcia Maxymiliana pod Byczyną. *Rerum Polonicarum ad excessu Stephani Regis ad Maximiliani Austriaci captivitatem liber singularis, in lucem editus cum additamentis ab Seb.* Ciampi Florentiæ 1827, 8vo. Przed tytułem jest pieczęć narodu polskiego w Padwie. Dzieło to według objaśnień Wiszniewskiego, nie jest Brutta, ale Krzysztofa Warszewickiego, jako bardzo nieprzychylnego Zamojskiemu.

k) Los nastręczył Reinholdowi Heidensteinowi, (który był naprzód sekretarzem księcia pruskiego, a potém Jana Zamojskiego, którego pozyskał względy dla swojéj zdatności, późniéj mianowany nadwornym sekretarzem króla Batorego) najpiękniejszy przedmiot z historyi polskiéj pod względem kunsztu historycznego, to jest trzy wyprawy Batorego, które zdobyciem Połocka i Inflant skończyły się. Na te wyprawy nieodstępny od boku króla, patrzał naocznie i do wszystkich taje-

mnie i papierów był przypuszczony. Wydał swoją historyą kiedy jeszcze żyły osoby do téj wyprawy należące i kiedy jeszcze wszystko w żywéj ludzi było pamięci, a sam król Batory rękopis jego poprawiał. Jestto więc prawdziwy historyk, bo pisze o swoich czasach, o tém na co patrzał naocznie i do czego w części należał. Historya jego idąca od r. 1581 do 1586 należy pod względem kunsztu historycznego do najlepszych dzieł historiografii polskiéj. Lubo się trzyma chronologicznego porządku, snuje jednakże bardzo piękne i nigdzie nieprzerywane pasmo dziejów, opowiada, rozwija a ustępy krótkie, jasno pisane, jako to: pierwotne dzieje państwa moskiewskiego, Kozaków i Połocka, według znalezionych w Połocku zdobytym kronik, umiał położyć właśnie w miejscu, gdzie je czytelnik wygląda, a znalezione chętnie czyta. Usposobienie umysłów, które się na sejmikach zaraz po pokoju w *Kiwerowéj horce* zawartym pokazywać jęły, bardzo pięknie piórem tacytowskiém opisuje. Z obozu przechodzi do sejmów, kładzie w krótkości najważniejsze sejmujących wnioski i odpowiedzi, tylko mowę Zamojskiego, którą bez wzruszenia czytać nie można, w całości umieścił. Czasem jednakże niektóre ważne rzeczy przemileza; i tak nie wyjaśnił zatargów z Danią, może dla tego, że pisał prędko i wśród licznych na dworze Batorego zatrudnień i roztargnień i tak nie powiada czego na sejmie warszawskim po wzięciu przez Zamojskiego Zawołocza domagano się, tylko w ogólnych wyrazach, iż ustawy których pragnęli królowi potrzykroć podawali, i kończy się tém, iż ustawy o tych rzeczach ogłoszone zostały. O przyrzeczeniach jakie dano Xu Possewinowi, ani jedném słówkiem nie wspomniał i całą tę okoliczność, jako też rokowania w Kiwerowéj horce lekko pomija, zapewne dla tego, iż Jezuita Possewin w świeżo wówczas wydaném dziele (Moscovia. Vilnae 1586) dość obszernie opisał. Idzie do dziesięcioletniego rozejmu *Zapolskiego*. Tę księgę

bez westchnienia i uwielbienia dla dziejopisa przeczytać nie można; jednakże tyle zawiść i chęć wywyższenia się ludzi zaślepiać zwykła, iż po śmierci króla Stefana gdy zażarte z sobą stronnictwa Zborowskich z Zamojskim ucierać się i na sejmie konwokacyjnym do nowych zapasów wyzywać poczynały, ślepy Sędziwój Czarnkowski osobiście w téj historyi dotknięty, główny naówczas wichrzyciel i Krz. Radziwiłł, domagali się aby dzieło Reinholda *(De bello Moscovitio Comentariorum libri sex.* Cracov. 1584 in fol.) ile że niektórzy rozumieli, iż je Zamojski napisał, zostały zakazane. Dzieło to przełożył na język polski Michał Gliszczyński i wydał Wolff w Petersburgu 1857, 2 tomy. Heidenstein w późniejszym czasie opuścił dwór królewski i udał się do włości dziedzicznéj Solencina w Pomorskiém blisko Gdańska i pisaniem rzeczy pożytecznych się trudnił. Umarł 25 grud. 1620, zwłoki jego złożone w Oliwie. Władysław Nehring nauczyciel przy Gimn. Św. Magdaleny w Poznaniu sumiennie opracował i wydał pod tytułem: *De Reinholdi Heidensteini scriptis historicis.* Pozn. 1857.

1) Heidenstein Jan kasztelan gdański syn Reinholda. W r. 1639 ożenił się z Barbarą Żdżarowską. W r. 1647 wszedł powtórnie w związki małżeńskie z Katarzyną z Witosławskich Smuszewską kasztel. santocką i zrobił zapis na dobrach swych Radzimie, Pamiętowie, Drozdżenicy itd. Opisując dwa bezkrólewia po Zygmuncie Auguście i Walezym, tudzież kilka lat pierwszych Zygmunta III z pozostałych po śmierci ojca papierów rozpoczął dzieje Polski XVII wieku, pełnego wielkich wypadków, które jak zwykle bywa, wielu do pisania skłoniło. Syn niższym jest w kunszcie historycznym, choć obszerniéj szczegóły opisuje; opowiadanie jego idzie leniwo, niewyświeca przyczyn i ich nie okazuje, dzieło jego nosi tytuł: *Rerum polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti lib. 12 Francofurti 1672.*

1) Lipski Andrzej kanonik krakowski, scholastyk płocki

kustosz gnieźń. i sekretarz królewski wyczytawszy co Baroniusz przypisując jedynasty tom histor. kościelnéj Zygmuntowi III na jego pochwałę powiedział, chcąc także swemu królowi dać jakiś dowód przychylności skreślił treściwie i potoczystym stylem, kilka pierwszych lat panowania Zygmunta III od 1588 do 1595. Pisząc dla dworu rzymskiego, wszystko w korzystném dla króla wystawia świetle, wychwala jego prace i gorliwość w przywracaniu zachwianéj w Polsce powagi stolicy apostolskiéj; jako urzędnik nadworny, do tajemnic niektórych przypuszczony, nie tłumaczy historycznie, jak się co stało, ale tylko dobrze wszystkim wiadome zewnętrzne wypadki opowiada. *De rebus gestis Sigismundi III Pol. et Sveo. Regis brevis narratio Romae ab. Aloys Zanettum* 1605 in 4to maj. Krótkie to bo tylko dziesięć kart obejmujące pismo pokazuje wielkie Lipskiego do historyi zdolności, które późniéj zaniedbał.

m) Jakób Sobieski opisał 40 tylko dni trwającą wojnę chocimską, w któréj garstka Polaków z męstwem godném Termopilów obrońców, siadłszy nad Dniestrem, zasłoniła piersiami ojczyznę i oparła się ogromnéj potędze Osmana, który był jak niegdyś Xerxes niezliczone zastępy z trzech części świata na pognębienie Polski sprowadził. Dwóch młodych książąt *Władysław* królewicz i *Osman* w imieniu tylu narodów szli tu z sobą w zapasy, jeden o panowanie nad światem, drugi broniąc swojéj ojczyzny. Tak świetną dla oręża polskiego wojnę która się odnowieniem dawnych z Portą sojuszów skończyła, Sobieski przydany od sejmu komisarz, który na wszystko własnemi patrzał oczyma i do rokowań z Turkami czynnie należał, opisał stylem potoczystym, gładkim i poważnym, dobrą łaciną z wyszczególnieniem narad i zostawił godny tak wielkiego zdarzenia pamiętnik. Opis obozu i wojska polskiego, gdy po zawarciu pokoju, po zbudowanym na Dniestrze przez Turkow moście przechodzić jęli, równie jak opisanie obozów turec-

kich, jest pięknie skreślonym obrazem, który obok podobnych opisów w Tucydydesie i Tacycie śmiało stanąć może. Dzieło jego nosi napis *Commentariorum Chotinensis belli libri tres.* Dantisci 1646. W r. 1854 wydał Wolff księgarz w Petersburgu Sobieskiego pamiętnik wojny chocimskiéj; przełożył z łacińskiego Władysław Syrokomla (Lud. Kandratowicz). Dalszym ciągiem tego pamiętnika Sobieskiego jest Kuszewicza opis poselstwa X. Zbaraskiego do Turcyi r. 1622. W tém miejscu dodać wypada iż zapomniano o drugiém, jeszcze ciekawszém Sobieskiego dziele: *Historya bezkrólewia po śmierci Zygmunta III i obrania Władysława IV*, w którém daje dokładny opis trzech sejmów; kreśląc dzieje czasów burzliwych, kiedy z powodu kłótni między dyssidentami i katolikami o mało co do wojny domowéj nie przyszło. Znajduje się jeszcze dzieło dotąd niewydrukowane w rękopiśmie w bibliotece hr. Potockich w Wilanowie i użył go Niemcewicz do dziejów panowania Zygm. III pod tytułem: *Dyaryusz negocyacyi w Altmark pod Sztumem r. 1629.*

a) Jan Innocenty Petrycy doktór medycyny i profesor akad. krakow. zostawszy w myśl swojego ojca historyografem akademii napisał historyą polską dwóch lat (1620 i 1621) wojnę z Osmanem obejmującą; *Historia rerum in Polonia gestarum etc.* Kraków 1622 i 1637. To drugie wydanie zawiera już i historyą wojny chocimskiéj. Petrycy korzystał z pamiętników Sobieskiego. Czyny i zdarzenia dokładnie opowiada, niewyłuszcza jednak dobrze pobudek. Chciał naśladować styl Tacyta i jego słowy i okresami ustraja się i ztąd pochodzi osobliwsza stylu jego ciemność.

§ 85. Geografia. Podróże.

Z kolei przebieżmy szereg podróży po własnym kraju i opisy Polski przez obcych.

a) Maciéj z Miechowa błędne wieści o krajach północnych jeszcze przez Greków rozsiane, w książce *Opisanie*

dwojéj Sarmacyi prostować począł. *Tractatus de duabus Sarmatiis.* Kraków 1517. Wiedeń 1518. 3o *Descripto Sarmatiarum Asianae et Europianae etc.* Kraków 1521 in 4to. Pierwsza Sarmacya jego rozciąga się od Wisły do Donu; druga, gdzie wówczas różne hordy Tatarów koczowały, od Donu do morza kaspijskiego. Dzieło na owe czasy wyborne, które zaraz na język niemiecki, a w krótce i włoski przełożono, na język polski przełożył go Andrzéj Glaber z Kobylina. Kraków 1535.

b) Kromer Marcin wydał najlepszy opis Polski w dwóch księgach. *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Poloniae libri duo.* Bazylea 1568 in fol. Kolonia 1577 in 8vo i 1578 in 4to i przy hist. Kromera edycyi w Kolonii 1589. Dzieło Kromera *Polska czyli* o *położeniu, obyczajach, urzędach i Rzpltéj królestwa pols.* ksiąg dwoje przełożył z łacińskiego notami i życiorysem autora uzupełnił Władysław Syrokomla (Ludw. Kondratowicz w 8ce, Wilno 1853. Zawadzki. Monografią tę przesłał Kromer Karnkowskiemu, z prośbą, aby ją doręczył królowi Henrykowi Walezyuszowi, na bliższe przypatrzenie się narodowi polskiemu. Trafne w niéj znajdują się portrety Polaków.

c) Krasiński Jan w r. 1550 kan. krak. i gnieźnieński, synowiec Krasińskiego biskupa krakow. który go do Jezuitów wiedeńskich i do Włoch na nauki posyłał, był sekretarzem króla Stefana. Bawiąc w Bononii, z namowy Sygoniusza wydał r. 1574 *Opis Polski (Joan Crasinii. Polonia ad Seren. et potentissimum Henricum Primum Valesium Dei gratia utriusque Poloniae Regem.* Bononiae 1574 in 12o). Opis ten co do jeografii dokładny, ale czasem błędny w wywodach historycznych np. nazwisko Mazowsza wywodzi od Masława. Krasiński pisząc dla cudzoziemców dotyka wiele rzeczy które Kromer, jako wszystkim dobrze znajome pominął; mówi o obyczajach polskich, zwyczajach i ubio-

rach, o pochodzeniu Polanów wedle Kromera, o zaprowadzeniu religii chrześciańskiéj, wielkich przywilejach duchowieństwa i arcyb. gnieźnień., o miastach Gnieźnie, Krakowie, Poznaniu i t. d. Dzieło to na język polski przełożone, wyszło z napisem: *Krasińskiego Jana, Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI, oraz materyały do panowania Henryka Walezyusza przetłumaczone, zebrane i objaśnione przez Stanis. Budzińskiego* w Warszawie 1852 w wielk. 12. Krasiński szlachcic, chwali iż lud, to jest mieszczanie i chłopi od urzędów i wpływu do rządu jest odsunięty.

d) Prochnicki J. An. Kilka lat bawiąc we Włoszech wydał w Rzymie opis Polski i Litwy. *Poloniae brevis notitia, tam provinciarum, dignitatum Archiep. et Episc. Org. Senat. Poloniae et Lithvaniae et officialium.* Romae 1600. Przedrukowane w zbiorze praw polskich Januszowskiego. Ten Prochnicki umarł arcybiskupem lwowskim 1633 roku.

e) Jan Sienieński kasztelan lwowski był wysłany od Stefana Batorego do przejrzenia Podola i Ukrainy, który kraje te w kilku do króla listach opisał, ale te dotąd nie odszukano. Sienieński jednakże udzielił jak się zdaje, wyciąg Sarnickiemu Stanisławowi, który z tego powodu napisał jeografią całéj Polski, Litwy i Inflant. *Descriptio veteris et novae Poloniae* etc. in fol. ark. 21. Tu mówi najprzód o położeniu, granicach i podziale starożytnéj Sarmacyi, wedle pisarzy starożytnych, rzecz pokaźnéj uczoności ale małego pożytku. Potém idzie abecadłowy i bardzo suchy spis miast, gór, rzek, jezior i miejsc znakomitych Polski, gdzie z powodu Lipska wsi swéj ojczystéj na Rusi wywodzi swój rodowód. Najciekawsze opisy są miejsc na Ukrainie i trzech szlaków, któremi Tatarzy do Polski wpadali. Napisał także w r. 1578 topografią miast W. ks. Moskiewskiemu odebranych z kartą teatru téj wojny. *Topografia locorum* a Stephano Rege Moschis ademptorum.

f) Obszerną jeografią Polski, Litwy i innych krajów napisał Gwagnin Alexander rodem Włoch z Werony, który wraz z ojcem swoim Ambrożym, jako żołnierz w Polsce losu dla siebie szukał: jakoż Gwagninowie polecени Zygmuntowi Augustowi przez wojewodę ruskiego Mikołaja Sieniawskiego weszli do wojska polskiego w r. 1561. Co się z ojcem stało niewiadomo; lecz syn Alexander mężnie sprawował się na wojnie inflantskiéj pod hetmanem Chodkiewiczem, na wołoskiéj i moskiewskiéj za królów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego; zyskał indigenat i przez lat 18 dowodził załogą witepską, jako rotmistrz. Nauczył się języka polskiego, przejął obyczaje, poznał nawcznie wszystkie okolice rozległego naówczas królestwa, Polskę za drugą ojczyznę poczytał i miłował i kilkadziesiąt lat na usługach Rpltéj strawił. Przy schyłku życia, już zbroi na sobie nosić nie mogąc, jął się do pióra, mieszkał w Krakowie i tam po polsku swoję kronikę wydawszy, umarł 1614 roku mając lat 76. Wydał on w r. 1578 w Witepsku napisaną *jeografią Polski* i ziem do niéj należących w języku łacińskim, któréj tytuł: *Sarmatiae Europeae descriptio* etc. Cracov. 1578 in fol. Przekład polski Marcina Paszkowskiego wyszedł kosztem Gwagnina w Krakowie u Mikołaja Loba z napisem *Kronika Sarmacyjéy europejskiéj R. P. 1611.* Dzieło to i dzisiaj z pożytkiem i przyjemnością się czyta.

g) Stadnicz Maciéj opisał Inflanty. *Descriptio Livoniae* 1577 8vo.

h) Dr. Laurencyusz podał w r. 1603 wiadomość o Mazowszu, opis Podola i niektórych jego osobliwości.

i) Krzystanowicz Stanisław znakomity prawnik w książce *Status regni Poloniae* compendiosa descriptio Mogunt. 1606 mówi o samych urzędach.

k) Przyłuski Jakób w zbiorze praw przez siebie ułożonych umieścił jeograficzną i historyczną wiadomość o pojedyńczych prowincyach polskich.

l) Broscyusz Jan matematyk zostawił opisanie Polski jak sam mówi w dziele *Aritmetica integrorum* 1620, za grunt naznaczył bieg Wisły, uważany przez sztukę mało komu znaną, do czego użył pomocy Walentego Raczkowskiego.

Myślano już o statystyce kraju za Zygmunta I. V r. 1520 sejm postanowił, aby regestra poborowe były pisane przy farach, przez plebana świeckiego do niego przydzonego przysięglych, jak *Libri beneficiorum* i *retaxatio*um od duchownych napisane były. Na mocy ustawy sejowéj z r. 1527 zrobiono wykaz dochodów kościelnych, które duchowni pod przysięgą zeznawali. Wykazy te zwane *libri retaxationum* dotąd w rękopisach zostają. (Czyt. Vol. leg. T. I. str. 479. tit. taxatio fundorum).

Na jednym z sejmów za Zygmunta Augusta przed rokiem 1563 wniesiono prawo nakazujące spisywanie ludności; dził to Orzechowski który się był tego nauczył od rządu meckiego, bawiąc w Padwie. Orzechowski mówi, iż takim osobom można się było dowiedzieć o wzroście lub ubywaniu ludności i o liczbie zdatnych do oręża ludzi. Jakoż był Załuskich bibliotece rękopis z czasów Zygmunta Augusta *otius regni Poloniae possessionis regiae et equestris ordiis villae.*

W pozostałych dziesięciu ułamkach *Michajla Litwina* isanych po roku 1544 ważne i ciekawe do Litwy znajdują ię wiadomości, mniéj ciekawe o Tatarach i Moskwie. *Mihalonis Lithvani de moribus Tartarorum Lithvanorum t Moschorum fragmenta X multiplici historia referta*, et Ioan. Lascii Poloni de diis samogitorum caeterorumque Sarmatarum et falsorum Christianorum, item de religione Armenorum et de initio regiminis Stephani Batorii. Nunc primum per JJ. Grasserum ex manuscripto authentico edita. Basileae apud Waldkirch 1615 in 4to. Pisząc o Litwie w czasach Zygmuntowskich w ostrych rysach maluje zepsucie obyczajów, nadużycia sądów i zmiany, wszystko w nieprzychylném świetle wystawiając; wreszcie wyjaśnia wiele okoliczno-

ści, o których kronikarze przemilczeli. Powiada, że dawni Litwini nie znali jadła i napojów cudzoziemskich, wstrzemięźliwi i skromni, ubiegali się tylko o sławę wojenną, kochali się w orężu, koniach, trzymali orszaki, a odparłszy cudzych państwo swoje od morza do morza rozpostarli, a nieprzyjaciele *chrobremi Litwinami* ich zwali. Teraz nie masz na Litwie gęściejszych rękodzielni jak browary i gorzelnie: piwo i wódkę niosą z sobą nietylko na wojnę ale i do kościoła: i tak do tych napojów przywykli, iż gdy na wojnie wodę im pić przyjdzie, krwawéj biegunki dostają.

Łasicki Jan napisał książeczkę, *o bożkach żmudzkich* i innych Sarmatów i fałszywych chrześcian; o religii ormiańskiéj i początkach panowania Stefana Batorego. Leon Rogalski w r. 1823 przełożył o bożkach litewskich i wydał w dzienniku wileńskim. Bardzo ciekawy opis pierwszych lat panowania króla Batorego, jest tylko przedmową do jakiegoś dzieła, które był Łasicki napisał lub pisać zamierzał.

Zygmunt Herberstein rodem ze Styryi, poseł cesarza niemieckiego do Polski i Moskwy w r. 1517 opisał Litwę w swojém dziele *Commentarii rerum Moscoviticarum* Basileae 1549 fol. najwięcéj pod względem historyi, gdzie ciekawe rzeczy o Michale Glińskim umieścił: zajmujący jest jego opis *żubra i łosia*. Powiada tu że *tury*, podobniejsze do wołu jak *żubry*, tylko w Mazowszu się znajdują. Pasy ze skóry *tura* mają pomagać niewiastom; królowa Bona dała Herbersteinowi dwa takie pasy, z których jeden darował cesarzowéj.

Karty Polski wychodziły pod nazwiskiem *Sarmacyi europejskiéj*, *Sarmatiae Europeae Tabula 1508 fol.* Wydana przez Floryana Unglera w Krakowie 1528 roku karta Sarmacyi Polski będzie najdawniejszą. Drugą jest *Wacława Grodeckiego* karta Polski in folio. Znajduje się przy dziele *Venceslai Grodecii in tabulam Poloniae a se descriptam nuncupatoria ad Sigismundum II Augustum Pol. Regem. Basileae 1558 in 8vo.* Taż karta przyłączona jest do rozprawy Filipa Melanchtona De gentis Polonorum origine.

Tęż samę kartę przebił Abrah. Ortelius w *Theatrum bis terrarum* Antverp. 1570 in fol. i powtórnie w r. 1576 wizerunkiem Zygmunta III znajduje się *in Speculo orbis rae* Antwerp. 1583.

Włoch Castoldi wydał w roku 1562 w Wenecyi kartę lski in fol. major., którą zapewne z Grodeckiego przerywał. Sztych dość dobry i nazwiska miast łatwe do oddnięcia.

Andrzej Pogorzelski z Pilzna wydał w Wenecyi 1569 rtę Polski.

Jan Sieniński skreślił kartę trzech szlaków ukraińskich, *uczmańskiego*, *czarnego i wołoskiego* któremi Tatarowie adali do Polski i królowi Stefanowi wraz z ich opisem selał. Mappa Polski, któréj napis *Tabula chorographica rmatiarum* 1588 znajdująca się przy dziele Sarnickiego, bioua jest podług postrzeżeń Sienińskiego. Sarnicki nad kartą wzrok utracił.

Najdawniejsza karta Litwy jest Gerarda Merkatora. Po éj idzie karta Litwy wydana przez Macieja Strubicza achcica polsk. 1577. Mikolaj Radziwiłł, ten który poóżował do ziemi świętéj, dał Makowskiemu Tomaszowi rsztychować w Nieświeżu kartę Litwy i biegu Dnieprowego, órą w r. 1613 w Amsterdamie ale mniéj dokładnie przeto, a potém na mniejszą skalę przerobiono. Tenże Maowski wysztychował w Nieświeżu na dwunastu tablicach raz oblężenia Smoleńska. Piotr W. zabrał te tablice Nieświeża.

Pierwszą kartę Inflant sporządził Marek Benventano Jan Cotta z Werony znajduje się w Ptolomei Geographia omae 1508. Potém Jan Portantius skąd przeszła do Atlasu erkatora i innych. Obwód połocki i zamki na około Pocka leżące odrysował Stanisław Pochołowiecki sekretarz oronny kancellaryi przy królu Batorym w r. 1579 a sztychował w Rzymie *de Cavaleriis* r. 1580.

Pierwszą kartę Prus królewskich i książęcych wydał a. Kasper Hennenberger przez całe siedem lat kosztem

księcia Albrychta Fryderyka te kraje schodziwszy, w roku 1576 wydał w Królewcu wyrytą na drzewie, do któréj w r. 1595 wydał w Królewcu wykład historyczno-topograficzny. Henryk Cell wydał też r. 1570 kartę Prus., ale nie najlepszą in fol. min. znajduje się w Orteliusza Theatrum orbis terrarum.

Jeografia powszechna i starożytna była długo w zaniedbaniu, jeszcze do połowy XVI wieku jeografowie nie wiedzieli, a przynajmniéj nie wspominają o odkryciu Ameryki. W książce w r. 1549 w Krakowie przez Hegendorfina wydanéj *Stychologia*, każe jeszcze młodzieży dysputować: *an antipodes sint.* Po Janie ze Stobnicy cudzoziemcy *Glareanus Henryk* poeta uwieńczony: wydał *Geographia liber unus Venetiis 1529* i *Jan Honter*, przełożony Bursy węgierskiéj w Krakowie: *Rudimentorum Cosmographiae libri duo.* Cracov. 1530 in 8vo najwięcéj się do krzewienia jeografii powszechnéj między młodzieżą w Krakowie przyczynili.

Z Polaków pierwszy Marcin Bielski na początku swojéj Kroniki świata umieścił *Kosmografią.* Znajdujące się tu wiadomości o przemyśle i handlu w Polsce około r. 1550 są bardzo ważne.

Pierwsza powszechna jeografia wyszła dopiero r. 1609 tłumaczona z włoskiego przez Ks. Pawła Łęczyckiego (Lencicius) Bernardyna, który się tém z namowy Oleśnickiego Mikołaja zajął, będąc w więzieniu na Moskwie wraz z innemi posłami polskiemi. Tytuł dzieła jest *Relacyi powszechnych Jana Botera Benesiusza dla ludzi potrzebujących i pracujących wiedzieć, o sprawach, rządach, dostatkach, siłach państw cudzoziemskich ku ćwiczeniu się w obyczajach i potrzeb do rządów sprawach, a przestrzeżeniu od złych i szkodliwych* z włoskiego przełożone etc. Krak. 1609, poprawiona 1613 in 4to rozłożona na 5 części: w 1széj zamyka się Kosmografia, w 2giéj Hydrografia, w 3ciéj Monarchologia, w 4téj mówi o ludziach wszelkich sekt i wiar, w 5téj traktuje się o superstitiach, w których żyły przedtém narody nowego świata. Jestto bardzo szacowna książka pod wzglę-

dem statystycznym Wyd. 3cie 1659 p. n. *Teatrum świata wszystkiego i t. d.* Tegoż Łęczyckiego jest także ogromne dzieło, obejmujące dzieje zakonów św. Franciszka.

Jeografią starożytną zajmował się całe życie Filip Kluwerius Gdańszczanin (ur. 1580 † 1623), który umiał po polsku i bawił w młodości na dworze Zygmunta III, ale był Niemiec i sam się za Niemca poczytywał. Wysłany przez ojca na naukę prawa do Lejdy, począł się pilnie zajmować jeografią, do czego go Skaliger zachęcił. Odtąd cały się jeografii poświęcił, żył najwięcéj i umarł w Lejdzie, gdzie był professorem. Dzieła jego o jeografii starożytnéj, owoc rozległéj nauki i wytrwałéj pracy, należą do najlepszych z tego wieku. Przy schyłku życia napisał *Jeografią powszechną* dla młodzieży, gdzie starożytną jeografią z nowożytną porównywa. *Introductionis in universam Geographiam tam veterem quam novam libri V.* Wiele było wydań in 4to 1624, 1676, 1683 i 1684. Najpiękniejsze londyńskie 1714 in 4to maj. Jest tu krótki ale dobry opis Polski.

Polska i litewska szlachta majętniejsza lubiła i w XVI wieku podróżować po Europie, do Włoch mianowicie chętnie i często jeździła, wracającego z zagranicy pana witano mowami, a przy końcu téj epoki Mieszkowski napisał przestrogi dla podróżujących. *Institutio peregrinantibus peroportuna à Petro Mieszkowski edita.* Cracov. 1615. A lubo owocem takich włóczęg bywała często utrata majątku i zdrowia, wwożenie do kraju obcych zwyczajów, obyczajów i sposobu myślenia, wszelako w czasach kiedy jeszcze nie było gazet i kolei żelaznych, przez podróże jedynie Polacy utrzymywali się na równi w naukach i oświeceniu z innemi zachodniéj Europy narodami. Jednak rzadko który podróż swoję opisał. Janicki w liście wierszowanym do Szymonowicza opisał powrót swój z Padwy. Knobelsdorf Elblążanin opisał Lovanium i Paryż. Klonowicz w poemacie Roxolania podał bardzo zajmujący krajów ruskich opis. Mikołaj Radziwiłł odbył podróż w r. 1582 pielgrzymkę do Jerozolimy. Marcin Broniewski akatolik, mąż bystrego rozumu, łączył

znajomość filozofii i geometryi z rozsądkiem i biegłością w sprawach, pięknie po łacinie wypisać się umiał; był sekretarzem u Zygmunta Augusta. Wracając z wojny moskiewskiéj posłował do Tatarów przekopskich, którzy go przez 9 miesięcy więzili; tam śmiały Broniewski, zwiedził wszystkie miasta, wsie, stanowiska, porta i warowne miejsca, poznał obyczaje i prawa Tatarów; co wszystko pilnie opisał i kartami jeograficznemi objaśnił. Podobnież opisał Wołoszczyznę i Mołdawią; równie naturę kraju jak obyczaje mieszkańców. Broniewski jak zwykle ówcześni Polacy, zestarzał się w obozie. Opis Tartaryi przekopskiéj jest pierwszy w Europie; sławny angielski wędrownik Clarke w podróży swojéj po Krymie często Broniewskiego przytacza. Dzieło jego ma napis: *Martini Broniovii de Biezdefedea, bis in Tartariam nomine Stephani primi Poloniæ Regis Legati, Tartariæ descriptio, ante hac in lucem nunquam edita, cum tabula geographica ejusdem Chersonesus Tauriæ. Item Trans sylvaniæ ac Moldaviae aliarum vicinarum regionum succincta descriptio etc.* Coloniae Agripinae 1595 in fol. Jest tu cztery kart sztychowanych Krymu, Siedmiogrodu, Mołdawii i Lacus ad Cirknitz.

Palczewski Paweł, który 16 lat na ciągłych za granicą podróżach strawił, opisał kraje i miasta które widział a mianowicie Wenecyą, jéj początkowe dzieje, rozległość i granice panowania i rząd, radząc aby Polacy podobny u siebie zaprowadzili. *Status Venetorum, seu brevis tractatio de vetustate Venetorum de dominio et ditione, de ratione administrationis eorundem.* Crac. 1603.

§ 86. **Prawodawstwo polskie** nie stłumione prawem rzymskiém jak w Niemczech, właściwym sobie rozwijało się i kształciło sposobem, z miejscowych okoliczności wad i przymiotów nabierając. Władza prawodawcza przechodziła od królów i panów świeckich i duchownych do szlachty. Ta wielka historyczna okoliczność jest kluczem do historyi naszego prawodawstwa i jedyném jego objaśnieniem. W niéj tkwi przyczyna, dla czego się ono nie wykształciło, ale upa-

dało; dla czego nie rozściągnęło na wszystkie stany opieki, ale stawało się coraz powolniejszém narzędziem osobistych jednego stanu widoków. Ta wreszcie okoliczność i na całą literaturę przeważny wpływ wywierając, sprawiła że wyższe europejskie światło tylko w gronie możnych panów krzewiło się, a mieszczanie i rolnicy pogrążyli się w ciemnościach.

Za Zygmunta I dojrzała już przewaga szlachty wszędzie a izby poselskiéj na sejmach. Ztąd poszło, iż król ten chcący wprowadzić porządek, utrzymać jedność i podźwignąć mieszczan i kmieci, mocnego doznawał oporu i miał niepokonane trudności do przełamania. Tymczasem na częstych od 1507 do 1521 roku sejmach tyle ustaw postanowiono, ile za wszystkich poprzednio królów, dawała się więc czuć potrzeba zebrania praw. Jakoż Zygmunt na sejmie w Bydgoszczy 1520 r. wykonanie takiego zbioru polecił delegowanym przy pomocy doktorów obojga prawa. W roku 1524 wydane były *Statuta Serenis. Dom. Sigismundi Primi Poloniae Regis et M. D. Lithvaniae etc. in Conventibus generalibus edita et promulgata.* Cracov. 1542 in fol. Gdy wyznaczeni przez Zygmunta do rewizyi praw dzieła swego nie dokonali, nowi kommissarze w r. 1532 naznaczeni byli Mikołaj Taszycki sędzia ziemski krak., Bernard Maciejowski sędzia ziemski sandomierski, Jerzy Miszkowski doktór prawa kan. gnieźn., Benedykt Izdbieński kan. krak. i pozn., Mikołaj Koczanowski miecznik inowrocławski, a ci w cztery miesiące ukończyli dzieło i królowi złożyli pod tytułem: *Statuta inclyti regni Poloniae recens recognita et emendata.* Cracov. 1532 in fol. Dzieło to systematycznie i naukowo wypracowane, nie podobało się Kmicie i innym panom, że ograniczało bezprawia i za ich przewagą narobiło krzyku i niezostało usankcyonowane.

Maciej Śliwnicki wychowanie swoje i naukę głównie był winien Janowi Łaskiemu arcyb. gnieźn. przez którego wysłany był za granicę. Kształcił się w Bononii gdzie doktorem obojga praw został zaszczycony. Powróciwszy do kraju w r. 1519 kanonią gnieźn. od Zygmunta I pozyskał, w roku

1528 kapituła na archidiakona gnieźn. go wybrała. Po śmierci Grzegorza ze Szamotuł na archidyakona pozn. przez kapitułę obrany i potwierdzony przez Sebastyana Branickiego dnia 1go Grudnia 1541. Następnego r. 1542 d. 27 stycznia po śmierci Jana Zbąskiego proboszczem kated. poznań. zamianowany został przez króla, dokonał życia w końcu r. 1551 albowiem dnia 3 lut. 1552 objął probostwo Adam Konarski późniéj biskup poznański. Z woli króla Zygmunta I Śliwnicki ułożył *opis praw i ustaw* który biblioteka ordynacyi Myszkowskiéj w r. 1859 wydała pod tytułem: *Jurium constitutionumque Sigismundinarum proposita a Mathia Sliwnicio descriptio, e codice antiquo adhuc ignoto opera Antonii Sigismundi Helcelii nunc primum edita.* Cracoviae sumpta Haereditatis A. Swidzinscio traditae Marchioni Wielopolio. 1859 in 4to pag. 146. Kodex ten obejmuje prawo powszechne miejskie które miało zastąpić dawniejsze prawa niemieckie. Zdaniem *Bandkiego i Helcla* praca Śliwnickiego zaleca się znakomitą na owe czasy zupełnością, jasnością wielką praw rzymskich, saskich i krajowych znajomością i dosyć wiernem naśladowaniem prawodawstwa Justyniana w uporządkowaniu rzeczy. Praca podjęta i wykonana z woli Zygmunta I którego świetne panowanie i tém się jeszcze szczyci, że on pierwszy podniósł wielką myśl nadania wszystkim mieszkańcom wspólnego i jednego prawa w zamiarze, aby sprawiedliwość była ugruntowana na stałych i powszechnych przepisach. Po uchyleniu zatém prawa saskiego miało to być prawo jedyne i wyłączne dla mieszkańców i sądów osadniczych, a dla ziemian i sądów szlacheckich miało być prawem pomocniczém, oneż uzupełniającém i prostującém. Pomimo to nie weszło w użycie w kraju, dla tego, że za nadto już wkorzeniony był wstręt do uległości prawom stałym, a możnowładzcy taką wzięli górę, że dla wyłącznego swego interesu, najzbawienniejsze króla zamysły, niweczyli. Prawdziwą zatém przysługę uczynił p. Helcel literaturze wydaniem niniejszego kodexu w całości i w oryginale, tém bardziéj że dopełnił to z właściwą sobie starannością i sumien-

nością, wzbogacił przypisami, a tym sposobem ostatecznie uratował od zguby jedno z wiekopomnych dzieł panowania Jagiellonów.

Przyłuski Jakób (Prilusius) herbu jeż, rodem z Małéj-Polski, prawnik, rymopis, mówca, biegły w językach starożytnych, obrawszy stan duchowny był proboszczem w Mościskach, późniéj przeszedłszy na wyznanie luterskie, był pisarzem ziemskim krakowsk. um. 1554. Spisał upoważniony przez Zygmunta Augusta księgę praw najwięcéj do justyniańskiego kodexu zbliżoną, któréj wyszedł naprzód prospekt treść dzieła wykazujący z tytułem: *Statuta regni Poloniae methodice dispositione etc.* Cracov. 1548 fol. kart 117 a r. 1553. Skończone dzieło wydrukował w Krakowie pod tytułem: *Leges seu statuta ac privilegia regni Poloniæ omnia, hactenus magna ex parte vaga etc.* Jest tu prawo rzymskie, krajowemi ustawami przeplatane, do tego niebył rzetelny w odpisywaniu dawniejszych ustaw i wszystko kręcił do swych nowych zasad, mięszał téż do prawa, filozofią, religią i poezyą. Był obrzydłym wreszcie samochwałem, jego dzieło niepodobało się większości, szlachta która już na sejmach wszystko rozstrzygała, potępiła je zupełnie, a duchowni nawet wspomnieć o niém nie dali. Widział Zygmunt August konieczną potrzebę nowego wydania ustaw i wezwał Herburta z Fulsztyna.

Jan Herburt z Fulsztyna, mieszkał w ojczystéj wiosce Baniowcach; był kasztelanem sanockim a późniéj starostą przemyskim; zebrał ustawy z dzieł poprzedników swoich, które uporządkował według statutów Przyłuskiego i w języku łacińskim wydał w Zamościu 1557 r. Późniéj same ustawy krajowe porządkiem abecadłowym ułożył i w trzech księgach zamknąwszy wydał z napisem *Statuta regni Poloniae, in ordinem alphabeti digesta.* Cracoviae 1563 in fol. 2gie wyd. 1567. 3cie w Zamościu 1597.—Herburt przełożył swe dzieło na język polski, nad czém trzy lata strawił, wyszło zaś z tytułem: *Statuta i przywileje koronne, z łacińskiego języka na polski przełożone, nowym porządkiem zebrane i spisane.*

Kraków 1570 in fol. Dzieła Herburta nie zyskały sankcyi prawa, lecz miały powagę w sądach.

Paweł Szczercicz. Ur. 1552 w Krakowie, nauki prawne pobierał w akad. krakow. poczem wysłany przez Firlejów, za granicą się kształcił. Wróciwszy otrzymał urząd syndyka miejskiego we Lwowie; przedstawiony przez Jana Zamojskiego Stefanowi Batoremu, mianowany sekret. król. r. 1582, urząd ten przez lat 25 piastował. Po śmierci żony złożył urząd, obrał sobie stan duchowny, został proboszczem sandomirskim i kanonikiem warszawskim. † 30 marca 1609 pochowany w Krakowie u OO. Dominikanów. Wydał dzieła: 1) *Speculum Saxonum albo Prawa saskie y magdeburskie, porządkiem obiecadła z łacińskich i niemieckich exemplarzów zebrane a na polski język z pilnością i wiernie przełożone* p. Pawła Szczerbicza natenczas syndyka lwowskiego. We Lwowie 1581 przedm. X. str. 536 in fol. ded. Jan. Zamojskiemu hetmanowi i kanclerz. wiel. kor. Poznań 1610. Warszawa 1646. 2) *Jus municipale to jest prawo miejskie magdeburskie nowo z łacińskiego i niemieckiego na polski język z pilnością i wiernie przełożone* przez etc. Lwów 1581 przedm. VIII str. 215 in fol. ded. Mikołajowi Firlejowi z Dąbrowice kaszt. bieckiemu. Dzieła ważne, owoc długich prac i mozołów. W r. 1588 należał do poprawy Statutu litewskiego. 3) *Polityka pańska to jest nauka jako pan i każdy przełożony rządnie żyć i sprawować się ma: nie tylko Panom pożyteczna, ale i nie panom ucieszna, ksiąg 6.* Nie dawno w łacińskim języku do nas przyniesiona, teraz na polski świeżo i pilnie przełożona przez Pawła Szczerbicza, króla JMci sekretarza w Krakowie r. 1595 w 4ce XVI str. 229 ded. Janowi Firlejowi z Dąbrowice. Toż samo dzieło wyszło r. 1608 pod tytułem *Polityka pańska* itd. do którego przydał tegoż Lipsiusza: *Dyskurs o Kalumnii.* Krak. w druk. And. Piotrkowczyka 1608 w 4ce. 4) *Promptuarium Statutorum omnium et Constitutionum regni Poloniae* per Paulum Szczerbic Secretarium S. R. M. conscriptum. Bruno-

bergae Anno 1604 in fol. ded. i indexu XIV str. 357. Przypisane Janowi Zamojskiemu.

Gosławski Franciszek mąż nader oświecony napisał i wydał dziełko pełnych rozsądnych uwag: *O potrzebie poprawy sądów i obyczajów narodowych.* W Poznaniu 1578 z przedmową do króla Stefana.

Teodor Rogala Zawadzki, zebrał statuta i uchwały sejmowe do r. 1613; i na wzór Sczerbicza ułożył je w języku polskim i wydał w Krak. 1614 r. fol. pod tytułem *Compendium*, to jest krótkie zebranie wszystkich praw statutów i konstytucyi koronnych. Tegoż samego autora są następujące pisma. — *Manuductorium ad jus Civile et Canonicum.* Cracov. 1614 in 12mo. *Memoriale processus Iudiciarii et Statutorum atque Constitutionum regni Poloniae* etc. Kraków 1614 in 12o. Pismo to 4ech wydań się doczekało w Krakowie.

Zbiory ustaw szczególnych. Niektóre prowincye z składających dawną Polskę osobnemi rządziły się ustawami, wiele miast używało szczególnych praw, a nawet rozmaite zgromadzenia i cechy osobne miały przepisane prawa. Pomiędzy prawami prowincyonalnemi najważniejszym jest *Statut Litewski* który oprócz całéj Litwy miał powagę w województwach kijowskiém, bracławskiém i wołyńskiém, a nawet w samej Koronie uważany był za prawo posiłkowe czyli pomocnicze. Pierwszy statut litewski był zebrany najwięcéj z ustaw zwyczajowych i spisany przez Gastolda kanclerza z woli Zygmunta I w 1529 r. Cały ten statut na feudalnym systemacie oparty, składa się z 13 rozdziałów w każdym przedmiocie części, czyli artykuły, wszędzie prawie jedne z drugich wypływają i są w ścisłéj między sobą zawisłości. Niepostrzegamy tu nieładu, jaki się w statucie wiślickim widzieć daje; ani więc statut wiślicki, ani późniejsze prawa polskie, które jako częściami stanowione zachowały wady ustaw wiślickich, ani prawa sąsiednich krajów niemogły być wzorem pierwszego statutu litewskiego lecz tylko rzymskie *digesta*, których podział na księgi i tytuły i podrobiona

postać w statucie tym mocno się przebija. Wszakże wszystko zresztą kończy się na powierzchownem podobieństwie; bo zasad prawa rzymskiego statut ten nie przyjął. Gdy do Litwy nowo nadanemi przywilejami swobodniejszéj i prawami urządzonéj, wreszcie mało zaludnionéj, ze wszech stron, a szczególniéj z Polski wielu osadników przybywało, z tych osadników rozrodzonych, nadanych ziemią i przywilejami powstał stan rycerski, któremu na sejmie wileńskim 1560 r. pozwolił król posłów na sejm wysyłać, i odtąd sejmy jak w Polsce składały się z króla, senatu i izby poselskiéj. Stan rycerski nie mógł znieść wielu feudalnych porządków i sądownictwa obciążonego opłatami, coraz więc mocniéj domagano się odmiany praw. Za dozwoleniem przeto króla dodano do dawnego statutu wszystkie nowo uzyskane swobody i przywileje, niektóre prawa zmieniono, wiele nowych przydano. Takim sposobem powstał w r. 1564 drugi statut litewski, który podobnie jak pierwszy, nie uszedł wpływu prawa rzymskiego. Niektóre dawnego statutu przepisy okazały się w nowym rozszerzone prawami rzymskiemi, niektóre ustawy świeżo z praw rzymskich wyjęte, całkiem umieszczono. Wszakże Litwa doznając nagłych odmian politycznych, niedługo przy tym statucie zostawała, wkrótce na sejmie w Brześciu i Grodnie nowe spisywano prawa i nowe uzyskano przywileje, które Litwę całkiem z Polską zrównały. Po ostatecznem w Lublinie zjednoczeniu, wynikła i okazała się potrzeba nowych odmian w prawodawstwie, do czego właśnie przed śmiercią Zygmunta Augusta poczyniono przygotowania. Nareszcie w r. 1588 za Zygmunta III ostatecznie statut litewski uzupełniony, zatwierdzenie władzy sejmowéj uzyskał i pierwszy raz drukiem był ogłoszony w ruskim języku w Wilnie. Jestto jedyny pomnik piśmiennictwa Litwinów świadczący o głębszéj nad wiek i oświatę, prawodawczéj przenikliwości, który Litwinów uczynił narodem. We 26 lat wyszedł statut litewski w polskiém tłumaczeniu z napisem: *Statut W. Xięstwa Litewskiego od Najjaśniejszego Hospodara króla Jego Mości Zygmunta III na koronacyey w Krakowie r. 1588.*

wydany w Wilnie 1614. Drugi raz statut ten w polskim przekładzie wydany był w Wilnie 1619 a 3ci 1648.

Mazowsze do roku 1526 to jest po śmierci ostatnich książąt Stanisława i Janusza będąc udzielném księstwem, lubo Polsce uległém, miało też oddzielne swe prawa, które zebrane wraz z późniejszemi dodatkami za Zygmunta I drukiem ogłoszone zostały z tytułem: *Statuta Ducatus Mazoviae quaecunque vel more antiquo, vel Ducum sanctionibus prolata publico, consensu approbata servantur. Opera M. Dni Petri Goriński in Ojrzanow haeredis, Palatini et vicegerentis Ducatus Mazoviae.* Cracov. 1541 fol. Gdy w r. 1576 Mazowsze przyjęło prawa koronne z ostrzeżeniem tylko niektórych wyłączeń, które król Stefan roku następnego w Malborgu zatwierdził Statut mazowiecki dawny wyszedł z powagi i używania.

Prawo prowincyalne dla **Prus królewskich**, ułożone przez Reinolda Heidensteina i Mikołaja Niewieścińskiego a na sejmie 1598 przyjęte znane powszechnie pod nazwą *korrektury pruskiéj*, wyszło z druku pierwszy raz w języku łacińskim pod tytułem: *Jus terrestre nobilitatis Prussiae correctum A. D. 1598.* Thorunii 1599 in 4to, 2gie wyd. 1622 a w przekładzie polskim i niemieckim przez Daniela Petersona Gdańszczanina wyszło w Gdańsku 1625 r.

Zbiory praw i przywilejów nadawanych Prusom dawniéj przez mistrzów krzyżackich a późniéj przez królów polskich są następujące: *De Jure provinciali Terrarum, Majorumque Civitatum Prussiae.* Cracov. 1574 in 4to. Wydawca Stan. Karnkowski bis. kujaw. dzieło to przypisał królowi Henrykowi Walezyuszowi. *Jura municipalia terrarum Prusiae et leges ad eas terras privatim pertinentes. A. D. 1578.* in 4to.

Prusy książęce lenność korony polskiéj, miały oddzielną księgę praw: *Jus provinciale ducatus Prussiae, publicatum 1620* in fol.

Inflanty za króla Stefana na sejmie warszawskim w 1582 roku uzyskały prawa i przywileje, które wydano

z tytułem: *Constitutiones Livonicae* etc. Cracoviae 1563. in 4to.

Miasta polskie prawie wszystkie rządziły się prawami obcemi niemieckiego tworu z mocy lokacyi i przywilejów osadniczo-nadawczych. Prawa te były dwojakiéj klassy, albo *Saskie* magdeburskiemi zwane, albo *Chełmińskie*, a nosiły ogólne imie prawa niemieckiego *(jus Teutonicum)* w rozróżnieniu od praw, zwyczajów i powinności polskich. Prawo saskie czyli magdeburskie, oznaczając całość imieniem części składa się z zwyczajów prowincyonalnych saskich staraniem Repkowa zebranych, z ustaw i wyroczni sądu miasta Magdeburga i z prawa sasko-lennego. Tworzyły się one powoli i nie od razu. A że zbiór Repkowa był z niemi zgodny, nabierały wspólnie i razem z nim jednakowéj u nas i w innych krajach powagi. Najpierwszy spis autentyczny tych praw przez osady polskie tak miejskie jak i wiejskie z Niemiec przychodzące przyjmowanych, winniśmy Kazimierzowi Wielkiemu królowi polskiemu. Ustanawiając on w r. 1356 w Krakowie sądy wyższe osadnicze, dla przyjęcia i zniesienia szkodliwych dla kraju odwołań do Halli i Magdeburga zanoszonych, złożył w skarbcu miasta Krakowa księgi prawa magdeburskiego, wziąwszy onych kopie z samego źrzódła. Ten sam zbiór pomnożony i poprawny umieścił podług wszelkiego podobieństwa do prawdy Łaski w swoim statucie z woli Alexandra króla ułożonym, gdzie następujący ma tytuł, podział i układ: *Libri duo juris Civilis Magdeburgensis et provincialis Saxonici, cum tertio libri juris feudalis, quibus registrum anteponitur infra scriptum.*

Mikołaj Jaskier sekretarz senatu miasta Krakowa, porównawszy najdawniejsze rękopisma, z samego nawet Magdeburga zasięgane uporządkował na nowo prawa niemiecko-saskie, był sam podobno dzieła tłumaczem lacińskim, przejrzał onegoż głosy, ułożył dokładny regestr i wydał pod tytułem: *Juris provincialis, quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres* etc. Cracov 1535.

Adam Bursyusz c. Buraki professor akademii krakow.

z zlecenia Zygmunta III podjął na nowo rozbiór i poprawę dzieła Jaskiera; a król pod następującym tytułem księgę zatwierdził: *Juris provincialis, quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres etc. etc. iterum recusi Samoscii 1602.*

Prawo chełmińskie utworzyło się na zasadzie praw magdeburskich i flamingskich, którém przez Krzyżaków Chełmno i Toruń szczególnie najpierw było nadaném r. 1233. Prawo chełmińskie wydał Fran. Rhoden w Gdańsku r. 1538. Melchior Neryng typograf przedrukował w Toruniu 1584 r. 3cie za każdym razem w języku niemieckim. Dopiero roku 1814 Jan Wincenty Bandtkie jako zabytek historyczny wydał je po łacinie z rękopismów w kraju zebranych.

a) Między pisarzami wykładającymi postępowanie sądowe, napotykamy pierwszego Grzegorza z Szamotuł, który w pierwszéj połowie XVI wieku był rektorem szkoły Lubrańskiego, jego dziełko: *Processus juris brevior* wyszło w Krakowie r. 1531, jestto już wydanie późniejsze, pierwszego nie znamy.

b) Jędrzéj Rzeczycki instygator królewski napisał piękną łaciną *Accusationis in Christophorum Sborovium actiones tres. De fide publica. De praescriptionibus ante judicem oppositis. De criminibus. Cracov. 1585* in 4to. Dzieło ważne pod względem dziejów prawodawstwa polskiego, mianowicie w tém co autor mówi o świadkach i dowodach, o rodzajach przestępstw, o znaczeniu jagiellońskich ustaw i innych ciekawych szczegółach.

c) Tomasz Dreznea Polak rodem ze Lwowa O. P. Dr. i professor w akad. Zamojsk. zebrał i wydał *Processus judiciarius Regni Poloniae.* Collectore. Th. Dresnero Samoscii 1601 in fol.

d) Jakób Janidłowski z Bodzantyna F. i O. P. Dr. professor akad. krak. wydał: *Processus judiciarius ad praxin fori spiritualis Regni Polon.* Krak. 1606 in 4to.

e) Grzegórz Czaradzki pisarz kancellaryi koronnéj zostawił: *Processus judiciarii pragmatici in jure Civili et Saxonico recepti etc.* Cracov. 1612. *Proces sądowy Polski prawa koronnego.* Poznań 1614. *Paratitla statuti Herburtani.* Poznań 1620. *Proces sądowy Ziemskiego prawa koronnego etc.* Poznań 1620. Polska bogata w pomniki życia politycznego szlachty, szczycić się może zakładem Trybunałów koronnych, których Deputaci co rok wybierani z narodu, byli że tak powiem organami prawa zwyczajowego i utrzymywali żyjący związek między narodem a sądownictwem. Źrzódło i początek téj instytucyi ważne kiedyś zajmie w historyi prawa miejsce.

Nauka prawa. W epoce téj prawo cywilne w Polsce uważano tylko jako pomocnicze prawa kanonicznego; w akademii téż krakows. uczono pierwszego przy drugiém i tak Garsias Hiszpan wykładał w r. 1518 w kollegium kanonistów o pokrewieństwie i powinowactwie wedle prawa cywilnego i kanonicznego, wykład ten wydany był przez jednego z jego uczniów, z tytułem: *Lecturæ super ordinem consanguinitatis.* Cracov. 1522 8vo gdzie wykazuje związek między cywilném a kanoniczném prawem zachodzący. Przedtém jeszcze wyszło niewiadomego autora pismo: *Lectura super titulo de regulis juris libro VI.* Cracov. 1512 8vo 2gie wyd. 1524, 3cie 1537.

a) Bez wyrażenia roku i niewiadomego autora, wyszła w Krakowie książka: *Tractatus praeclarus et insignis docens modum legendi abreviaturas utriusque censure studiosis tirunculis valde necessarius.*

b) Stanisław Lwowczyk wydał: *Processus utriusque juris.* Cracov. 1524, 1531, 1537 to częste przebijanie pokazuje, że książka ta musiała służyć dla młodzieży.

c) Wojciech z Kościana (Albertus a Costen) z Poznańskiego, professor prawa kanon. wydał dzieło niewiadomego autora z dodaniem własnych uwag pod tytułem:

Pandectae successionum, hoc est libellus continens totam doctrinam de successionibus, et potissimum ab intestato, omnibus cujuscunque conditionis sint, summopere necessarius et utilissimus. Cracov. 1524 in 4to.

d) Jędrzéj Frycz Modrzewski sekret. królew. wydał *Fricius, sive de poena homicidii.* Cracov. 1543. *Oratio secunda de poena homicidii.* Cracov. 1545. *Querela de contemptione legis divinae in homicidas.* Crac. 1546. Powstaje tu wymownie przeciwko prawom, które za zabicie szlachcica karało chłopa śmiercią, a za zabicie chłopa przez szlachcica grzywnami; na którego obronę powiadano, iż zabójca schroni się do Turków i onych, ile świadomy tajemnic państwa, do wojowania Polski nawiedzie.

e) Piotr Ruiz de Moros (Royzius Maureus) Hiszpan, nauczał prawa w Bononii, skąd sprowadzony przez Gamrata biskup. krakow. osiadł w Polsce, wyuczywszy się dobrze języka i był pierwszym w akad. krakow. samego tylko cywilnego prawa professorem, którego z głośną sławą przez dziewięć lat nauczał. Ruiz z zapałem wykładał prawo rzymskie, i był wzywany do Wiednia od Ferdynanda cesarza, lecz zatrzymany przez Zygmunta Augusta został umieszczony inter fori palatini cognitores, już zasiadając w sądzie nadwornym, już broniąc praw kapituły wileńskiéj któréj był członkiem, niszczeniem majątków duchownych, sowicie rady swoje wynagradzając. Napisał: *Decisiones Petri Royzii Maurei Alcagnicem. Regii JCti* (Jurisconsulti). *De rebus in sacro Auditorio Litvanico ex appellatione judicatis etc. etc.* Cracov. 1563 in 4to. Dzieło to zaleca się gruntowną nauką, pracowitem rozbiorem rzeczy i piękną łaciną. Wydania inne są 1570 w Frankfurcie nad Menem, i w Wenecyi 1572.

f) Kasper Pentkowski Jezuita napisał: *De jure et justitia.* Ingolstadii 1604.

g) Krzysztof Karól Niszczycki z Radzanowa archidyakon

płocki i kan. gnieźn. wydał 1) *Juris universis conclusio.* Maceratae 1611 in 4to i 2) *De remedio recuperandae adversus vitiosum successorem et fidei commissio ex prohibitione alienandi.* Maceratae 1612.

h) Tomasz Dreznek wydał *Institutionum Juris regni Poloniae libri IV.* Samoscii A. D. 1613.

i) Florian Groth pisarz kancelaryi królewskiéj pisał: *De rebus Fisci, sive de bonis regalibus et Reipublicae etc.* Cracov. 1616.

Prócz Stanisława ze Lwowa, Grzegorza z Szamotuł, Mikołaja Jaskiera, których pisma wyżéj wymieniliśmy, słynęli jeszcze w téj epoce jako professorowie prawa w akademii krakow. Jan z Turobina, Bernard z Lublina i Jan z Pilzna. Dwaj ostatni w myślach o prawodawstwie wyprzedzili Bekarię i Filangierego.

W XVI i XVII wieku zajmowano się u nas z zapałem literaturą rzymską, naśladowano poetów, uczono się od Rzymian wymowy, zastanawiano się nad politycznem urządzeniem ich państwa, pisano o jego senacie, ale przytém lękano się wprowadzenia zasad prawa rzymskiego, aby nie miało wpływu na zmniejszenie swobód szlacheckich. Dla tego szlachta nie uczyła się prawa rzymskiego, a ludzie uczeni garnęli się do prawa kanonicznego, które im drogę do dostojeństw w hierarchii otwierało. Światlejsi prawnicy zalecając prawo rzymskie, nie mieli na myśli wprowadzenia z niego urywkowych ustaw lub zastosowania go do praw krajowych, ale chcieli, aby całkowicie do sądownictwa krajowego przyjętém było, jakto w sąsiednich narodach, a nawet w miastach polskich widzieli. Królowie polscy sprzyjali prawu rzymskiemu i biegłym w tém prawie powierzali spisanie kodexu praw, którzy téż ze znajomości praw rzymskich korzystali; ale kodexa ich nie uzyskały zatwierdzenia, bo szlachta całkiem od wpływu praw obcych oswobodzić się starała.

§ 87. **Matematyka i Astronomia** stały najwyżéj w akademii krakowskiéj i ona była głównym w Europie nauk matematycznych siedliskiem, stąd poszło, że nauka Astronomii

i Matematyki bardziéj w kwitnącym była stanie w Polsce, niżeli we Włoszech, jak dowodzą liczne pisma o poprawie kalendarza, i świadectwo Jerzego Joachima Retika, który wyznaje, że we Włoszech u najsławniejszych matematyków niczego się nie nauczył, że dopiero u Kopernika miał sposobność obeznania się z szlachetnym kunsztem Astronomii, gdzie tyle rzeczy poznał, że na ich wypracowanie, dopełnienie i uporządkowanie siły jednego nie wystarczyłyby człowieka. *(Ephemerides novæ ad A. 1551).*

Kiedyśmy mieli tylu biegłych matematyków i trafnych badaczów przyrodzenia, dla czego nie były uprawiane z większym zapałem? Odpowiedź na to zdaje się leżeć w głębi narodowego charakteru. Że mieliśmy dobrych matematyków i fizyków, to dowodzi, że umysł polski jest ścisły, logiczny, że oko Polaka było trafne, że myśl jego mogła się zatapiać w najgłębsze tajemnice nauk ścisłych. Że znowu nie dosyć uprawiono u nas matematyczne i fizyczne umiejętności, to dowodzi, że nauki te są za zimne, zanadto rachunkowe na umysł polski, bardziéj ognisty skłonny raczéj do poezyi. Ten co się rzucał z małą garstką na dziesięć razy silniejsze wojska, nie smakował snadź w zimnéj rachubie i wierzył, że duchem nie liczbą dają się dokonywać cudowne rzeczy. Polak z zamiłowaniem patrzał na naturę, kochał swoje pola, wzgórza i lasy, ale wolał tę miłość przyrodzenia wydać w formie poetycznéj sielanki, lub pieśni, niż w naukowo rachunkowych studiach. Słodki mu był dym, słodkie powietrze ojczyste, ale wolał wylewać krew za nie w bojach, niż swój dym i swoje powietrze rozkładać na chemiczne pierwiastki. Życie praktyczne, obozowe, sejmowe, religijne, mogło u nas stworzyć poezyę, mogło wykształcić wymowę, mogło natchnąć zamiłowaniem historyi, mogło zaostrzyć umysły ku dociekaniu zawiłości teologicznych, ale nie mogło wyrobić strony zimnego rachunku, nie mogło usposobić do nauk ścisłych potrzebujących spokoju i wolnéj myśli. Słowem za nadto byliśmy pełni czynu, aby się u nas ogólnie przyjęły rzeczy głębokiego rozmysłu i ścisłéj rachuby. Bóg wszelako nie

upośledził nas zdolnością do ścisłych i rozumowanych nauk. Od nauk czysto matematycznych do przyrodzonych przejściem jest piękna i wzniosła nauka Astronomii. W Polsce wielki geniusz dał téj nauce wysokie rozwinienie; całkowitą reformę i na wieki niecofniony postęp. Gdy z uczuciem cześci i chluby narodowéj mamy mówić o Koperniku, rzućmy okiem na stan Astronomii u starożytnych, potém na stanowisko téj nauki w Polsce, naostatek na wielkie odkrycia astronomiczne Mikołaja Kopernika.

Trudno aby człowiek codziennie poglądający w niebiosa, codziennie rozrzewniany widokiem ciał niebieskich, nie skierował ku nim badawczego umysłu, nie zapragnął wyśledzić biegu i obrotów, gwiazd słońca i księżyca. Astronomija przeto od najstarszych dni świata miała już swoich zwolenników. Gwiazdy wskazywały drogę żeglarzom, gwiazda, Bóg wie skąd, z dalekiego wschodu przywiodła mędrców do kolebki Chrystusa, badanie gwiazd było już przedmiotem nauki u Fenicyan, Chaldejczyków, Indyan, Egipcyan. Tam już pod pięknem niebem, nauka astronomiczna miała swe rozwinięcie, tam wzrok człowieka wsparła szkłem pomocniczém, a umysł jego rachunkiem. Grecy, jak Euklides, Heraklides, Nicetas, Archimedes, Hipparch z Bytynii, uprawiali szczęśliwie astronomiczną naukę, ponazywali gwiazdy, dociekli mniéj więcéj ściśle ich wielkości i odległości od słońca i ziemi. Lóżne postrzeżenia swoich poprzedników zlał w jedno i uporządkował w pewną całość Astronom Alexandryjski Klaudius Ptolomeusz, ale obrawszy ziemię za środkowy punkt swoich obserwacyi, przypuścił ją nieruchomym środkiem całego słonecznego świata. W drugim kręgu według Ptolomeusza toczy się jako osobny planeta księżyc, daléj idą Merkuryusz, Wenus, Słońce, Mars, Jowisz i Saturnus, a tam rozciąga się niebo gwiazd już niedostępne dla naukowych postrzeżeń. Systemat Ptolomeusza przyjęła cała Europa za niewzruszoną zasadę, ziemia była nieruchomą, a cały świat słoneczny, krążył w około niéj jako swojego środka.

Jaka siła? jakie prawo natury kazałoby tym bryłom

o tysiąc razy większym od ziemi, krążyć w około drobniejszego planety? jaki pęd zdoła dźwignąć gwiazdę słońca do dziennego obrotu w około ziemi, która w porównaniu ze słonecznym ogromem jest zaledwie drobną bryłką? Łatwo było uczynić te zarzuty, ale rozwiązać je, i dojść prawdziwego porządku w mądréj budowie świata, nie łatwo było, wybrany tylko mógł to powiedzieć, zgadnąć sercem, wyrachować umysłem. Opatrzność powołała naszego rodaka aby był tym wybranym.

Roku 1473 na dniu 19 lutego, dawniéj w Tarnowie późniéj Toruniu mieście polskiém urodził się Mikołaj Kopernik syn Mikołaja Krakowianina i Barbary Wasselrodowéj. Po odbyciu pierwszych nauk w rodzinném mieście i śmierci ojca, wuj jego Łukasz Wasselrode biskup warmiński wysłał go do Krakowa dla dalszego kształcenia się w naukach. W téj chwili to jest w roku 1492 rektorem akademii krakowskiéj był Maciéj z Kobylina, a Wojciech z Brudzewa autor elementarnéj wtenczas w Europie książki o teoryi planet, wykładał astronomią. Czém była ta nauka w chwili przybycia Kopernika do Krakowa opowiedzmy.

Mistrz Jan z Głogowa, mozolił się nad wykładem książki o sferze Jana de Sacrobosco. Michał z Wrocławia, łamał głowę nad tém jaki planeta najprzyjaźniéj wpływa na zdrowie ludzkie? kiedy według przepowiedni gwiazd najlepiéj jest brać lekarstwa? słowem nad baśniami, które o umyśle ludzkim opłakane dałyby wyobrażenia. Marcin z Olkusza i Maciéj z Miechowa fundowali katedry dla Astrologów, którzy poważnie na druku z gwiazd przepowiadali zarazy, pożary, choroby, słowem szczęścia i nieszczęścia. Święta nauka zeszła na stopień poziomego kuglarstwa, które tém smutniéj świadczy o obałamuceniu umysłu ludzkiego, że sami kuglarze wierzyli swoim przepowiedniom.

Nie wiele może wyższy od swojego czasu, ale przecież niepokalany astrologią Wojciech z Brudzewa pracował ściśle nad matematycznym rachunkiem, zgłębiał dawne astronomicze systemata, pisał o składzie astrolabu i wykładał czystą

naukę chciwym wiadomości uczniom: jak Jakób z Kobylina, Bernard Wapowski, Mateusz z Szamotuł i Mikołaj Kopernik. Ten ostatni pod okiem Brudzewskiego, kształcił się w naukach matematycznych, w medycynie i malarstwie a raczéj w sztuce rysowniczéj, która tak mu miała być potrzebną w jego wielkim zawodzie. W r. 1496 udaje się do Bononii gdzie jako świadek i pomocnik w obserwacyach astronomicznych pracował pod Dominikiem Marya z Ferary. Będąc w Padwie na akademii zapisał się w oddzielny poczet uczniów Polaków (album polonorum). jako Polak, i tu otrzymał dwa wieńce naukowéj nagrody, za medycynę i filozofią. Sława jego rozchodząca się we Włoszech zjednała mu w Rzymie r. 1500 katedrę matematyki, którą z chwałą imienia polskiego sprawował. W r. 1502 wrócił Kopernik do Krakowa. Nie zajął się praktyką lekarską, nie objął po Wojciechu z Brudzewa osieroconéj katedry astronomicznéj, choć w r. 1504 w liczbie akademików jest zapisany, ale obrał cichy stan duchowny, aby mógł rozmyślać i dokonać dzieło naukowéj reformy i jako kapłan r. 1509 przybywa do Warmii do wuja biskupa i r. następnego kanonikiem frauenburskim zostaje. Harmonia i jedność to były dary umysłu Kopernika. Widząc harmonię i prostotę we wszystkich szczegółach Bożego świata, dziwił się mędrzec, dla czego nie widzi téj harmonii w ogólnéj świata budowie. Dla czego ziemia ma być wyjątkiem w systemacie świata? dla czego sama jedna ma pozostać nieruchomą, gdy inne planety przebiegają przestrzeń? Dla czego nie będąc ciałem ani większém, ani świetniejszém, ma zajmować środek wszech świata? Ziemia planeta niczem nie różna od innych planet, musi koniecznie być podciągniętą pod ogólne prawa planetarne. A cóż będzie środkowym punktem wszech świata? Kopernik myśl swoję przeniósł i osadził na słońcu, i jako ciało największe najświetniejsze ze wszystkich ciał niebieskich, nie wahał się przypuścić środkowym punktem wszech świata. To była myśl rzucona z razu w sposób hypotezy, myśl któréj następnie dowiódł ścisłym matematycznym rachunkiem.

Oto zarys systematu Kopernika.

Słońce zajmuje środek planetarnego świata, jestto ciało nieruchome około 140,000 razy większe od ziemi. Obrót cały jaki zdaje się że słońce w około ziemi odbywa, jest tylko skutkiem rocznego obrotu ziemi. W około słońca krążą następne nieruchome planety:

1. *Merkuryusz* mały i zbliżony do słońca planeta, obiega swoją roczną drogę w dniach 87 i 23 godzinach.

2. *Wenus* planeta jasny, który się ukazuje wnet przed zachodem i wnet po zachodzie słońca, obraca się w około swojéj osi w 23 godzinach i 22 minut. Na obrót roczny około słońca potrzebuje dni 224 godzin 17.

3 *Ziemia* planeta okrągły, odbywający swą drogę około słońca w 365 dniach 5 godzinach i 48 minutach, obraca się około swéj osi w 23 godzinach i 56 minutach, towarzyszy mu mniejszy od niéj *Księżyc* i nie jest osobnym jak niemali starożytni planetą, lecz tylko satellitem ziemi.

4. *Mars* krąży w około słońca w 321 dniach i 22 godzinach, a około swéj osi w godzinach 24 i 39 minutach.

5. *Jowisz* planeta jasny i znakomitéj wielkości, obraca się w około słońca co lat 11 dni 315 a około swéj osi w 9 godzinach 36 minutach. Planeta Jowisz ma 4 księżyce téj saméj natury co księżyc ziemski.

6. *Saturn* obiega słońce w 29 latach 160 dniach, obrót jego około swéj osi nie jest wiadomy. W atmosferze Saturna krąży 5 księżyców téj saméj natury co ziemski, nad tego planetę otacza świetny pierścień.

Wszystkie planety ich księżyce niemają swego światła, ale świecą światłem odbitem od słońca.

Oto jak w prosty, wielki, a razem najściśléj dokładny sposób, wytłumaczył Kopernik mądre dzieła Boże, budowę światów. Ileż radości czuł za każdą chwilę, kiedy matematycznym rachunkiem sprawdził swoją wielką hypotezę. Ile razy radości, gdyby żyjąc do dni naszych widział jak codziennie przy udoskonalonym rachunku i narzędziach spradzają i podziwiają trafność jego natchnionéj myśli.

Raz przypuściwszy ruch ziemi Kopernik zwalił już całą astronomiją starożytnych, skreślił nowy plan świata i wytłumaczył ruch ciał niebieskich. Co tu potrzeba było obserwacyi i rachunków. W r. 1511 obserwował zaćmienie księżyca, w 1512 wskazał położenie Marsa, we dwa lata później określił stanowisko Saturna i t. d. Za pomocą długich i żelaznych studiów, korzystając zresztą z pomocy swoich krakowskich przyjaciół po 23 leciech pracy w r. 1530 ukończył swoje wielkie dzieło o *obrotach światów niebieskich* (De orbium coelestium revolutionibus) ale nie ufający sobie odłożył drukowanie swego dzieła do czasów późniejszych, bo wolał raczéj zasięgać zdania mędreców współczesnych, niż wystawić się na pośmiewisko tłuszczy.

Ale wieść o wielkich odkryciach Kopernika rozbiegła się po Europie. W Rzymie proszono go o tablice długości roku potrzebne do reformy kalendarza. Erazm Reinhold, kardynał Mikołaj Schomberg, Jerzy Retius, Tideman, Giziusz i wszyscy co znakomitsi w Europie, umieli ocenić wielką myśl naszego rodaka. Lecz w opiniach współczesnych, grube pojęcia gminu i dziksze jeszcze przesądy fanatyzmu stanowiły tamę do zwalczenia, tamę któréj Kopernik nie śmiał przebijać. Jednym myśl o obrocie ziemi dostarczyła wątku do dowcipnych żarcików; drudzy z roztwartą gębą, z wielkiemi oczami dziwili się, jak można nastawać na powagę Ptolomeusza i starożytnych, bo przypomnijmy że było to czas ślepéj wiary w powagę Arystotelesa, inni nakoniec przerażeni reformą Lutra nie wachali się ogłosić pracę Kopernika za bluźnierczy wymysł szatana, aby podkopać pismo święte; znaleźli bowiem werset, który się zdawał podpierać teoryę nieruchomości ziemi i obrotu słońca. Przytaczamy to miejsce z biblii. „*Wtedy Jozue rzekł do Pana, w dzień kiedy wydał Amorejczyków w ręce synów Izraela, i rzekł w ich obecności: słońce wstrzymaj się nad Gabon, księżycu nie posuwaj się ku Ajolon. A słońce i księżyc wstrzymały się aż lud się pomścił na nieprzyjaciołach.*“

Tak różnorodne były zdania o pracy Kopernika i mę-

drzec pracował daléj. Nakoniec znaglony prośbami przyjaciół, Kopernik przyłożył ostateczną rękę do swojego rękopismu, umieścił na czele list dedykacyjny do Pawła III papieża i przesłał swe dzieło Jerzemu Retikus z prośbą aby się zajął drukowaniem. Umarł roku 1543 dnia 1 czerwca leżąc na śmiertelném łożu ledwie co wyszłe dzieło swoje w Norymberdze oglądał.

Uczony świat cenił Kopernika, schylił przed nim głowę. My nie w stanie będąc wyczerpać przedmiot, nie będziemy mówić ile to dzieło wywołało uwielbień, prześladowań, dowcipów, ile rozniecilo namiętności, aż nakoniec przyjęto je powszechnie. Niepotrzebném także jest silić się dzisiaj na dowody, że Kopernik był Polakiem. Boleć tylko przychodzi, że nam chciano wydrzeć chlubę liczenia Kopernika w liczbie polskich obywateli.

Jan Baranowski dyrektor obserwatorium warszawskiego przełożył z języka łaciń. na polskie dzieło Kopernika *de revolutionibus orbium Coelestium*, i wyszło z druku w okazałém wydaniu w Warszawie 1856.

Mikołaj Kopernik napisał także Trigonometrią: *De lateribus et angulis triangulorum, tum planorum rectilineorum tum sphaericorum.* Vittembergae 1542.

Jan z Łancuta napisał artymetykę w języku łacińskim z tytułem *Algoritmus linealis* w Krakowie 1513 długo służył za przewodnika w téj nauce, czego dowodem są liczne jéj wydania aż do r. 1556. W ciągu tego czasu wychodziły téż w Krakowie dzieła obce między innemi *Algoritmus Joannis de Sacrobosco...* Cracov. 1522 i 1524. *De VI Aritmeticae practicae speciebus Henrici Glareani P. L. Epitome* Cracov. 1549.

Bernard Wojewódka wydał w języku polskim Algorytm w Krak. 1553. Książki téj są późniejsze dwa wydania bez wyrażenia autora 1572 i 1602, obadwa w Krakowie u Stan. Szarfenberga 8vo dr. goc.

Benedykt Herbest jest autorem książki *Aritmetica linearis, in qua et usum ejus artis plenior em et sermonem*

latinum cultiorem videbis 1561 książka ta ma kilka wydań 1564, 1569 i 1577 wszystkie w Krakowie.

Poprawka Kalendarza. W czasie soboru laterańskiego w r. 1515 papierz Leon X myślał o poprawie kalendarza, albowiem z powodu niedokładnego obrachowania roku słonecznego, wkradł się był wielki nieporządek we wszystkie sprawy przywiązane do pewnego czasu, mianowicie zaś co do wielkanocy. Sobór nicejski w r. 325 polecił był alexandryjskiemu matematykowi Euzebiuszowi z Cezarei, aby kalendarz Juliański i cykl księżycowy zastósował do użycia kościoła powszechnego: od tego czasu przez dwanaście niemal wieków nie poprawiono kalendarza, a jednak już w dziesiątym wieku postrzeżono we Florencyi pomyłkę tego kalendarza, trzy dni wynoszącą. Sobór bowiem nicejski przyjął był do układu kalendarza rok słoneczny z rozkazu Juliusza Cezara przez Sozygenesa obrachowany na dni 365 i godzin 6, kiedy w XIII wieku astronom Alfons X król kastylijski i późniejsi dowodnie poznali, iż rok słoneczny zajmuje 365 dni, 5 godzin i przeszło 49 minut. Ta omyłka w obliczeniu roku słonecznego sprawiła, iż za czasów Leona X wszystkie pory roku, a zatém i święta o dziesięć dni kalendarzowych cofnęły się, a porównanie wiosenne dnia z nocą, które sobór nicejski do dnia 21 marca przywiązał, przypadło rzeczywiście dziesięcią dniami pierwéj. Podobnież pomięszał się i wymiar księżyca, który do roku Juliańskiego wyrachowany w cyklach niedokładnych, nie zgadzał się z oznaczonemi na swoje kwadry kresami; ile sobór nicejski przywiązawszy wiosenne porównanie dnia z nocą do 21 marca, naznaczył wielkanoc na następną pełnię księżyca. Co gdy z porządku wyszło, święta w zwyczajnych dniach kalendarzowych obchodzone, nie przypadały w prawdziwych słonecznych czasach przez kościół nakazanych. Chcąc zapobiedz takiemu nieładowi, któryby się coraz bardziéj powiększał, Leon X. wezwał był różne akademie, a między niemi i krakowską do podania myśli względem poprawy kalendarza. To *Breve* papiezkie przysłało do akademii krakow. w r. 1515

i rektorstwa Jędrzeja Góry z Mikołajewa: gdy atoli wyznaczeni do tego doktorowie przez dwa lata nic nie zrobili, ktor z doktorami i magistrami wezwał do tego w 1517 arcina z Olkusza.

Ten Marcin z Olkusza młodszym nazwany, w r. 1491 stał był w akademii krakow. doktorem filozofii, później zył tu matematyki; w r. 1536 był rektorem akademii i prosorem teologii † 1540. On to podał myśl do poprawy alendarza w rękopisie: *Nova Calendarii Romani reformatio*, gdzie naprzód roztrząsa przesłane już w zeszłych laich z Rzymu dwa gotowe układy kalendarza, wytykając h wady, podaje swój własny i użyteczność jego z matematyczną dowodzi jasnością. Pismo to ukończone tegoż samego roku 1517 posłane było do Rzymu, gdzie uzyskało chwały, ale Leon X innemi sprawami zajęty, zapomniał poprawie kalendarza i w krótce umarł. Marcin z Olkusza dził porównanie dnia z nocą wiosenne przenieść na dzień l marca, przywodząc dowody z matematyki i kanonów, iż kowy układ będzie najdogodniejszy i prawdziwy. Okazaszy oraz, iż nie na jedynasty, jak wielu mniemało, lecz laściwie na 10 dzień marca (rachując początek od północy spomnione porównanie dnia z nocą w ówczas przypadało, celu sprowadzenia go na właściwe sobie w kalendarzu iejsce, radził wytrącić 14 dni z tegoż samego miesiąca, czyli chować dzień 1 kwietnia zamiast 18 marca, 1519 na zmianę naznaczając. Dowodził, iż to stać się może bez ajmniejszego zamięszania w świętach stałych, w literach nieielnych, sprawach cywilnych i nie da powodu szemrania spolitemu ludowi. Nie odrzucał postanowionego przez soir nicejski kresu równonocnego w dniu 21 marca, ale go wodami osłabił i choć mniéj od drugich, wadliwym jeakże okazał.

Następcy Leona X zaniedbali tę sprawę, dopiero po 5 latach światły Grzegórz XIII, który dawniéj był prosorem w Bononii i znakomitym prawnikiem, wedle życzea Soboru Trydenckiego, postanowił uporządkować kalen-

darz. Zasiadłszy na stolicy apostolskiéj w r. 1572 zwołał do Rzymu najsławniejszych wówczas matematyków, między któremi i prace Piotra Słowackiego Dra medycyny akademii krakow. pochwałę sobie zjednały. Po dziesięciu latach Ludwik Lilio z Kalabryi nieznany wreszczcie matematyk, odrzuciwszy rok Kopernika, a przyjąwszy Alfonsów, podał najłatwiejszy sposób poprawienia Kalendarza. Pismo jego poszło pod rozpatrzenie wszystkich akademii, między innemi Salamanki, Alkali i Krakowa, dokąd jeden exemplarz przysłano d. 7 kwietnia 1578 r. na ręce króla Stefana. Akademia przysłany sobie Liliusza kalendarz w układzie mało co różniący się od ułożonego przez Marcina z Olkusza tylko przyjęła i pochwaliła jednogłośnie, ale zdania swego na piśmie nie podoła.

Jeden tylko Jan Latos Med. Dr. Astrolog akad. krak. te same co pierwéj Marcin z Olkusza, a późniéj Calvisius i Skaliger kalendarzowi Gregoryańskiemu czynił zarzuty, wszystkie niedokładności ztąd wywodząc, iż zatrzymano porównanie dnia z nocą wiosenne na d. 21 marca przez sobór nicejski postanowiony. Lubo Latos miał sławę dobrego astronoma i już od lat 30 kilku zajmował się astronomią, wszelako akademia pod względem kanonicznym więcéj, niż astronomicznym poprawę kalendarza uważając, przysłany z Rzymu kalendarz potwierdziwszy, układ przez Latosa podany odrzuciła pod pozorem, iż był bardzo zawikłany. Latos jednakże posłał późniéj swoje pismo do Rzymu przez kardynała Boloneta, lecz gdy to uwagi zgromadzonych w Rzymie matematyków nie zwróciło, Latos mocno u siebie przekonany, iż poprawiony kalendarz niezgadzał się z wyrokami soborów, żwawo nań nastawać nieprzestawał. Bullą z dnia 13 lutego 1582. r. papież Grzegorz XIII, kalendarz poprawiony ogłosił, który i w Krakowie wyszedł z tytułem: *Kalendarium Gregorianum perpetuum. Cracov. Lazar 1583. Ex mandato Illus. et Rever. D. Legati Apostolici 8vo.*

Akademia krakowska, obawiając się, aby pisma Latosa nie ściągły na nią złego u stolicy Apostolskiéj porozumienia

m bardziéj iż Latos jakby w imieniu akademii odzywał
, dała zapisać w aktach, iż do jego pism przeciw kalen-
rzowi bynajmniéj nie należy. Nakoniec r. 1601 za nale-
niem bis. krakow. Bernarda Maciejowskiego, akademia od-
iła Latosa z grona swego, ile że już na takowe pobłaża-
mu, krzywo patrzeć zaczynano. Latos udał się do Ostroga
Wołyniu, na dwór księcia Ostrogskiego, który z całą
nią kalendarza Gregoryańskiego, przyjąć niechciał. Tam
więc wydawał *minucye* czyli kalendarze, popierając roz-
oczęty dawniéj spór astronomiczno-teologiczny, który się do
dowy 17 wieku z wielką toczył zaciętością.

Prócz Latosa kalendarz Gregor. miał wielu przeciwni-
w i obrońców w Polsce. Powstawali przeciw niemu Leon
monicz, Wasyl Surawski, Smotrycki i inni: stawali zaś
jego obronie:

Stanisław Grodzicki Jezuita Dr. i professor w akademii
leńskiéj, wydał o poprawie kalendarza, kazań dwoje...
ilno 1587 4to stronic 41.

Adam Swiniarski kanonik poznańs. *Theoria Calenda-
rum etc.* Viceburgi 1594.

Wojciech Rosciszewski Jezuita wydał pismo *Latosie
le.*

Kassyan Sakowicz wprzód archimandryta dubieński unita
dniéj zakonnik św. Augustyna. *Stary kalendarz etc.* Wil-
1610.

Jan Hasler med. Dr. wydał *Parodoxus Annorum mundi
Creatione usque ad Jesum Christum Servatorem etc.
ilnae Salom. Sulzeri 1596 in 4to.*

Wojciech Susliga uczeń akadem. krakow. Jezuita pisał:
erificatio seu themata de anno ortus et mortis Domini,
que universa Jesu Christi in Carne Oeconomia Grae-
i *1605.* Nad pismem tém Kepler wydał swe uwagi na
mcu dziela swego *de Stella nova... Pragae 1606.*

§. 88. **Medycyna.**

4) Maciej z Miechowa med. i fil. Dr. kan. krakow. który
własnemi pismami i funduszami wiele zrobił dla nauk

pisał: 1) *Contra sevam pestem regimen accuratissimum.* Cracov. Haller 1508 8vo 2gie wyd. 1513. 2) *Conservatio sanitatis.* Cracov. Vietor 1522 4to 2gie wydanie 1535.

b) Szymon z Łowicza m. Dr. zostawił: 1) *Marci Floridi de viribus herbarum Paris. 1522* 2) *Centilogium de medicis et infirmis. Cracov. Ungler 1532 8vo.* 3) *De praeservatione a pestilentia et ipsius cura. Cracov. Ungler 1534 8vo.* 4) *Enchiridion Medicinae pro tyrunculis hujus artis. Cracov. Ungler 1537.* 5) *Emilius Macer de herbarum virtutibus. Cracov. 1532.*

c) Piotr Wedelicki rodem z Obornik w Poznańskiém uczył się w Poznaniu, Krakowie i Padwie, był później lekarzem i rajcą krakowskim, tłumaczył na łacińskie: 1) *Hippocratis Coi praesagiorum libri tres. Cracov. Vietor 1532 fol.* 2) *Hippocratis Coi de diaeta humana libri tres. Cracov. Vietor 1533, 8vo.* 3) *Hippocratis Coi de moribus vulgaribus libri VII. Crac. 1535 8vo*

d) Józef Struś (Strutius) urodził się w Poznaniu r. 1510 po ukończeniu tutaj szkół uczył się w Krakowie i Padwie, gdzie dla niezwykłych postępów w medycynie i wielkiéj zdolności otrzymał tamże katedrę; wezwany przez króla Zygmunta Augusta do Polski, był lekarzem jego siostry z którą jeździł do Węgier. Ztamtąd udał się do Turcyi, gdzie wyratował ze słabości sułtana Solimana. Za powrotem do kraju z całym zapałem pracował nad dziełem o *pulsie* przez które (zwróciwszy równie jak wykładem o pulsie w akademii padewskiéj) uwagę na przedmiot do tysiąca przeszło lat, bo od czasów prawie lekarza greckiego Galena zaniedbany, sprawił epokę w nauce lekarskiéj. Znakomite jego dzieło przyjęte było w całéj Europie z wielkiemi pochwałami Król hiszpański Filip II wezwał go na lekarza nadwornego, lecz Struś wymówił się od téj godności, ponieważ przyjął takież obowiązki u króla Zygmunta Augusta. Umarł 1568 pochowany w katedrze poznańskiéj. Dzie-

lem które unieśmiertelniło Strusia, jest *Artis Sphygmicae libri V. Basileae 1568.* Tego dzieła były jeszcze dwie edycye. Nadto wydał Struś przekłady z Galena: a) *Gal. astrologia ad aphrodisium. Venec. 1535.* b) *De urinis, Venec. 1535.* c) *De antidotis. Venec. 1537.* d) *Gal. in lib. Hippocr. de articulis. Venec. 1540.* e) *Gal. in libr. Hippocr. de fracturis commentariorum libri tres. Venec. 1538.* f) *Luciani astrologia z kommentarzami.* Kraków 1531 i trzy ody łacińskie między któremi jedna do swego mistrza Cypryana z Łowicza, o *nauce lekarskiej.*

e) Jan Benedyk rodem z Łużyc lekarz Zygmunta I i Augusta. Professor med. i kan. krakow. Napisał 1) *de morbo Gallico.* 2) *De causis, signis et curatione pestilentiae 1552. Regimen de novo et prius germanice inaudito morbo, quem passim anglicum sudorem, alii gurgentionem appellant. Cracov. 1530. De humatione corporum mortuorum. Cracov. 1564.*

f) Anzelm Efor z Freiburga na Szląsku, uczeń akade. krakow. Dr. med. pisał 1) *Caji Plinii secundi naturalis historiae liber XXIX medico commentario distinctus et illustratus. Cracoviae Vietor 1530 4to.* 2) *Medicinale compendium ad senatum urb. Cracoviens. Cracov. Vietor 1542 8vo.*

g) Józef Tekstander rodem z Krakowa Dr. med. pisał: *Morbi Gallici curandi etc. Basileae 1536. Claudii Galeni de venaesectione. Basileae 1549.*

i) Wojciech Nowopolski Novicampianus Dr. med. teolog i professor akad. krak. zmarły 1558 r. pisał *Fabricatio hominis... accessit dissertatio, utrum cor an jecur in formatione foetus consistat prius. Item oratio de laude phisices* w końcu jest *anatome oculi* z rysunkiem. Cracov. 1551.

k) Walenty z Lublina był uczniem Montana, pod którym uczył się medycyny we Włoszech kosztem Stanisława Tenczyńskiego wojew. sandom. napisał. 1) *De impo-*

tentia et causis ineptiae ad statum matrimonii 1545. 2) *Consultationum medicinalium censura prima etc. Venet. 1554 8vo.* 3) *Jo. Bapt. Montani med. Veron in partem parvam Galeni explanationes. Venet. 1554 8vo.*

l) Antoni Schneeberger urodzony w Zurychu Dr. med. i fil. osiadł w Polsce dla któréj z wielką kraju korzyścią naukowe prace podejmował: umarł 1581 r. Pisma jego lekarskie mamy: 1) *Catalogus medicamentorum simplicium sive Euporiston pestilentiae. Tiguri 1561 8vo.* 2) *Książki o zachowaniu zdrowia człowieczego od zarazy morowego powietrza. Kraków M. Siebeneycher 1569 8vo.* 3) *De multiplici salis usu... Cracov. Lazar. Andr. 1562 8vo.* 4) *De bona militum valetudine conservanda... Cracov. Lazar. Andr. 1564 8vo.* 5) *Gemma amethystus sive Carbunculus. Ethiops. Cracov. Wierzbięta 1565 8vo.* Podaje tu środki przeciw pijaństwu, albo raczéj (mówi Ossoliński) uczy, jakby dużo pijąc nie upić się.

ł) Jan Pistorius z Nidka Dr. med. zmarły w Fryburgu r. 1608 pisarz wielu dzieł do dziejów naszych i obcych wydał z lekarskich następujuce: 1) *De vera curandae pestis curatione Fracf. 1568 8vo.* 2) *Consilium antipodagricum. Halberstadt 1569.* 3) *Demonomania cum antidoto prophylactico. Laning 1601 8vo.* 4) *Microcosmus, in cujus calce reviviscit Pelops. Lion 1612 8vo.*

m) Wojciech Oczko napisał prócz dzieł wyżéj wspomnionych w polskim języku: 1) *Opera medica. Crac. 1578.* 2) *De variis affectionibus corporis humani..* 3) *Descriptio herbarum. Cracov. 1581.*

n) Wojciech Szeliga rodem z Warszawy Dr. med. zmarły 1585 w młodym wieku pisał: *De venenis et morbis venenosis. Venetiis 1584 in 4to* dzieło to miało kilka wydań w Frankfurcie, Bazylei 1586 in 8vo, Wenecyi 1601 in 4to.

Hieronim Chrościewski uczył się lekarskiéj sztuki
ıkad. krakow. późniéj w Padwie pisał: *De morbis*
rorum. Venetiis 1583 in 4to także w Frankfurcie
4 8vo, w Wenecyi 1588 4to.

ıéj Grutyński z Pilzna Dr. med. i fil. pisał: 1) *Con-*
m in Febribus pestilentialibus. Cracov. Lazar.
2 4to. 2) *Scopus philosophicus sive novae medi-*
e et chemiae refutatio Pativii 1594 4to. 4) *Przy-*
t czyli o chorobie zaraźliwéj 1594. 4) *Melancho-*
... compendiosa descriptio... Cracov. And. Petric.
7 4to. 5) *Medicus dogmaticus... pro Tyronibus*
mbratus. Cracov. And. Petric. 1598 4to.

ıiel Jan Joannicy fil. i med. Dr. professor akade
ı. napisał: 1) *De peste... disputatio. Cracov. And*
ic. 1600 4to. 2) *Quaestio de desipientia. Cracov.*
9. 3) *Plantarum Crac. index. Cracov. Andr. Pe-*
1616.

ıéj Woniejski med. Dr. i professor anatomii w aka-
ii krakow. którąto naukę 1616 r. wykładał, pisał:
De calore innato... 1612 4to. 2) *De pleuritide*
cov. 1615, 4to.

ıstyan Sleszkowski rodem z Wielunia med. i fil. Dr.
worny lekarz Zygmunta III przeniósł się późniéj do
sza gdzie w 1648 r. życie zakończył mając lat 79.
ıla jego lekarskie są znane: 1) *Vaticinia* z r. 1610,
e późniéj przerobił i wydał: 2) *Vaticinia ex na-*
ı et moribus prompta de A. D. 1613 i 1614 Cra-
1612. 3) *Opera medica duo, unum praxis phle-*
miae... alterum de febribus. Cracov. 1616. 4) *Me-*
rum Tetras operum... Cracov. 1619. 5) *Alexego*
emonta tajemnice. Krak. 1620. 6) *Metodyczna na-*
o ustrzeżeniu się i leczeniu morowego powietrza
e gorączek jadowitych, przymiotnych z petociami
Kaliszu 1623.

że ją uważała za mniéj potrzebną do wszechstronnego wykształcenia młodego lekarza. To błędne ocenianie rzetelnego stosunku chemii do nauki lekarskiéj nie tylko u nas ale prawie w całym cywilizowanym świecie długo się utrzymywało. Dopiero w drugiéj połowie 18 wieku umiejętne postępowanie wprowadzoném było do chemii a 19 wiek uważany być może dopiero jako rzeczywista chwila, w któréj chemia wstąpiła w poczet umiejętności prawdziwych. Ślady prac w téj gałęzi nauk w Polsce znajdujemy w wielu miejscach które przytaczamy.

a) Wincenty Kofski Polak zakonu OO. Dominikanów † 1488 napisał: *Tractatum de prima materia veterum lapidis philosophorum.* Dzieło to Kofskiego na dwie dzieli się części i opisuje roboty z antymonem, przyłączone są allegoryczne obrazki i figury, wyobrażające jajo filozoficzne i inne apparata. Przedr. w Frankfurcie 1608 w 4ce a w r. 1682 w 8ce. Przełożono na język niemiecki dwa razy. 1) w Gdańsku 1681. 2) w Norymb. 1786 w 2ch tom. w 8ce.

b) Albert Łaski wojew. sierad. uczniem Teofrasta Paracelsa sprzyjając, łożył wiele na operacye alchemiczne które Adam Schroeter szlązak u nas naturalizowany opisał w dziełach: 1) *Archidoxae Philippi Theophrasti Paracelsi etc. Krak. 1561 w 4ce.* 2) *De praeparationibus Phil. Theo. Paracelsi etc. Krak. 1569 w 4ce.* Za świadectwem dawnych zapisów, upodobanie króla Zygmunta III w alchemii przyczyną było pożaru zamku krakowskiego 1595 o czém świadczy zapis ówczesny. Król Zygmunt III w cegły złote wlewał i koło tego rzemiosła robiąc kurzą nogę spalił, — a przecież Rzplita niepretendowała od dzieci jego za to wynagrodzenia.

c) Wojciech Oczko wydał o Cieplicach w Krak. 1578 w 4ce. Stefan Batory zalecił temu lekarzowi, aby zwiedził mineralne wody Jaworowskie (wody te trzeba za jedno uważać z wodami w *Śkle od śchła* czyli ścieku pod Jawórem blisko Lwowa) i zdał mu sprawę o nich

jakie są i do czego dobre. Dla zachodzących przeszkód, nie mógł królowi zaraz dostatecznéj zdać sprawy; lecz za to przez krótki czas pobytu we Śkle, gdzie po dziś znajdują się wody wspomnione, napisał z tego powodu dziełko.

d) Erazm Syxt radzca i lekarz miasta Lwowa, późniéj professor med. w akad. zamojskiéj † 1635 napisał: *O cieplicach we Skle pod Lwowem ksiąg troje w Zamojściu 1617 w 4ce. Zgie wyd. w Warsz. 1780* wraz z tłóm. łacińsk. Józefa Minasowicza kan. kijowsk. Ta książka daje dokładne wyobrażenie ówczesnego stanu nauk fizycznych w Polsce.

e) Michał Sędziwoj syn Jakóba Sendzimierza (Sendivogius i Sandomirius w łaciń. i niemiec. języku nazwany) urodził się w Sączu w wojew. krak. 1566. Ukończywszy nauki w kraju, wysłany był za granicę, a w Niemczech nabrawszy smaku do alchemii całkiem się onéj poświęcił i jak jego życiopis Roth-Scholtzen mniema, Sędziwój odkrył nakoniec kamień mędrców. Zwiedziwszy późniéj rozmaite kraje umarł w Krawarzu polskim (Gravorn) w Szląsku 1646. Pismo naszego rodaka z wielkim zapałem przyjęto, wydane zaś było w języku łaciń. pod napisem: *Cosmopolitani novum lumen chemicum e naturae fonte et manuali experientia depromptum et in duodecem tractatum divisum. Pragae Bohemiorum 1604.* Dziesięć wydań następnie ogłoszono. Tłomacz. na franc. wyszło pod tytułem: *Cosmopolitae ou nouvelle lumiére de la phisique naturelle traduit p. Bosnay a la Haya przedr. w Paryżu 1618 w 8ce.* Przekład niemiec. wydano pod tytułem: *Trynus chymicus Sendivogianus Dreyfuches chymisches Kleinod. etc. Strasburg 1613, 1628 i 1681.* Życie Sędziwoja napisał Friedr. Roth-Scholtzen pod napisem: *Michaelis Sendivogii Chymische Schriften etc. Vien, 1749.*

D. FIZYKA.

Wcześniéj i więcéj była pielęgnowaną niż inne nauki przyrodzone, dzieł jéj jednak bardzo mało posiadamy. Za najdawniejszego i najznakomitszego fizyka u nas uważać należy Vitelona czyli Ciołka którégośmy na str. 25 opisali. Tu przytaczamy, że w tym wieku dzieło jego światu ogłoszone a tém samém znajomsze być poczęło.

a) Wojciech Nowopolski (Novicampianus) miał w Krakowie przy rozpoczęciu kursu o świecie, mowę z pochwałą fizyki drukowaną. *Oratio de laude Phisices. Cruc 1551.*

b) Jędrzej Mirowski Dr. med. i fil. napisał teoryą wiatrów, p. n. *Ventorum teoria* w Wircburgu 1596 w 4ce 7½ arkuszy tekstu i dwóch tablic.

c) Samuel z Lublina dominikanin krakow. napisał: *In octo libros Aristotelis de Phisico auditu quaestiones. etc Colon Agripi. 1627 w 8ce str. 454.*

OKRES V.

Od kłótni akademii Krakowskiéj z Jezuitami o założenie przez nich swojéj uczelni w Krakowie aż do Konarskiego i upadku Jezuitów; czyli od r. 1621 do 1750, (1770) roku.

---

§ 90. **Znamię ogólne.** Osłabienie i rozprzężenie obyczajów w skutek wewnętrznych i zewnętrznych wojen sprowadziły także upadek literatury. Ustawicznie spierająca się z Jezuitami akademia krakowska, chociaż ich zamysłom zawsze przeszkadzała, przecież nie podołała nadstawić czoła ich smakowi i krzywemu dążeniu; owszem sama w tę ostateczność wpadła, i tym sposobem udzieliło się to złe całemu rodowi, więcej o szabli niż o naukach pamiętającemu. Drobiazgi scholastyczne, astrologiczne brednie i szumne a płaskie panegiryki, stanowią treść i tło prawie każdego płodu rzeczesnego a odkrycia i pomysły Bakonów, Newtonów, Kartezyuszów, były czemś niesłychanem w Polsce.

§ 91. **Język** rozmyślnie każono, gdyż przeplatanie nawet potocznéj mowy łaciną oznaczało uczoność. To więc brzydzenie języka polskiego z łacińskim sprawiło, że nawet najlepsi pisarze nie mieli względu na ducha mowy ojczystéj, wyjątkiém tych, co jeszcze w okresie poprzednim odebrali wychowanie.

§ 92. **Zakłady naukowe i oświata.** Upadku wszystkich naukowych zakładów po różnowiercach nie zastąpiono innemi; podobnież osady krakowskiéj akademii jeśli nie poniszczały, to ich istnienie ledwie tyle przynosiło

korzyści, że się w nich przez liczne lata *grammatyki D nata* uczono, jak u Jezuitów *Alwara*. Natomiast krzew się i kwitły uczelnie Jezuickie; ale system uczenia, przez zgromadzenie używany, nie sprzyjał wyższemu, szlachetn szemu powołaniu naukowemu.

§ 93. Podział taki, jak wyżéj.

1. Poezya.

§ 94. Nie zgrzeszemy, jeżeli powiemy, że w tém ok sie nie mamy żadnego jenialnego poety. Choroba wierszo nia utrzymuje się wprawdzie bez ustanku, lecz ledwie ki imion zasługuje na wymienienie.

A. POEZYA LIRYCZNA.

§ 95. Nie było to czas pieśni w Europie w ogóle; prz nic dziwnego, że i nasi tylko udawali, że się lutnią zajmu właściwie opisywali potoczności.

a) Szymon Zimorowicz ur. w r. 1604 † 21 czerwca 16 Za życia nic niedrukował, ale będąc już w suchot spisuje Roxolanki, to jest ruskie panny na wesele B tłomieja Zimorowicza z Katarzyną Duktyńicką dnia lutego 1629. Krak. 1652. Praca ta jego dzieli się w ten sób. Na wstępie Hymen w postaci dziwosłęba opowi swoje przygody. Występuje za nim troisty chór na rozmaite pieśni. W 1ym chórze jest ich 18, w 2im, w 3cim chórze 19 razem 68. Stosują się one naj céj do uroczystości, ale są między niemi i takie kt się mało, albo wcale nic nie stosują. Są zupełnie o ginalne, ale są i z Horacego, Anakreonta i innych ś śladowane. Są wskazujące pióro wytrawne, lecz i pierwociny niedojrzałe. Sak np. Lubomir jest siels nie na wesele pisaną, a *Simeon* piękności niepospoli Był w sile talentu, gdy powziął zamiar uczcić we brata. Utworzył kilkanaście wybornych pieśni, do t dołączył wszystko cokolwiek godniejszym uznał z wnych swoich tworów, poodmieniał gdzie niegdzie,

dzielił na chory i w jednym wieńcu złożył w dani oblubieńcom, niedbając jak mówi, czy prace jego potomne czasy obaczą. Tak powstały Roxolanki, jedyna oryginalnéj muzy jego puścizna. Wszystko tu jest młodzieńczo: czucia, maxymy, dobór barw i przedmiotów wydają człowieka który wartość i powaby życia przeczuwa i lub je ceni za nadto, lub się zrzeka pospiesznie w szlachetném lecz mniéj opatrznem wzniesieniu. Przełożył wiersz Moschusa. Krak. 1662 Siel. 1654.

b) Bartłomiej Zimorowicz brat starszy Szymona ur. 1597 † 1682. Był radzcą i burmistrzem lwowskim. W pamiętném oblężeniu r. 1642 roztropność jego i męztwo ratowały miasto. W r. 1656 postawił dworek na przedmieściu Kalicza góra i tu dla własnéj rozrywki na ustroniu słodził pracą przyjemną gorycze spółczesnéj troski. Dzieła jego są:

1) *Pamiątka wojny tureckiéj* etc. Kraków 1623 w 4ce.

2) *Sielanki nowe ruskie* różnym stanom dla zabawy teraz świeżo wydane bez miejsca druku 1663 w 4ce. Z Szymonowicza zaletami przejął i wady z których się zwolna otrząsał. Domowe i obywatelskie zachody cisnęły mu się pod pióro. Z łaski zmyśleń greckich któremi rozpoczyna swój zawód, występuje coraz silniéj swojszczyzna. Ma on strunę od poprzednika nietkniętą, i dzieje jéj z biegłością dotyka. Jeżeli przy Szymonowiczu zostaje chwała że stworzył polską sielankę; Zimorowicz rozszerzył jéj zakres i zrobił w swoim sposobie narodową. Sielanek wyd. 2gie w Warsz. 1770. 3cie wyd. Mostowskiego 1805. 4te w Lipsku 1837. 5te w Krakowie bibliotece polskiéj Turowskiego 1857.

3) *Viri illustres Civitatis Leopoliensis collecti per Barth. Zimorowicz Consulem Leopoliens.* Leopoli 1671 in 4to.

4) *Leopolis Russiae metropolis, a Turcis Cosacis, moldavis anno 1672 hostiliter obsessa a Deo mirifice liberata.* Cracov. 1693.

5) W rękopiśmie zostawił *Leopolis triplex*. Jestto histo-

rya miasta Lwowa którą na język polski przełożył i wydał Marcin Piwocki we Lwowie 1835.

c) Adryan z Wieszczyc Wieszczycki. O urodzeniu równie i o czasie śmierci, dotąd żaden z pisarzów nie ogłosił. Z sielanek jego doczytać się można, że był rodem z Krakowa gdzie Niepołomice jego, w których napisał swe rymy, leżą. (Pieśń IX w. 9 i n. mówi o Wiśle, wprzód wspomniawszy, że przepływa Kraków, zaraz

A daléj swoję rozłożywszy zdroje
Pod niepołomickie wspaniałe pokoje
Płyniesz;

że był szlachcicem, a może i znakomitym urzędnikiem daje do zrozumienia w Pieśni 7:

Nie zabawią go królewskie obicia
Ni krakowianek pysznych drogie szycia
Ani ucieszą żadne harmonie
Dyskursy dworskie i dysputacye.

Wieszczycki był niepospolitym na swój wiek poetą, nadto uczonym znającym doskonale starożytność zwłaszcza grecką: Wydał

1) *Sielanki albo pieśni J. Adryana z Wieszczyc Wieszczyckiego, pisane w Niepołomicach r. p. 1634 w Krakowie u Macieja Andrzejowczyka* bez daty 17 stron druk gocki. Rzewność uczucia, wieraz płynny i potoczysty, mowa czysta i piękna, szczęśliwie nawet tworzone słowa jak np. pełnostrzały kołczan, dwuwierzchy parnas i t. d. są ich szczególnemi zaletami. Treścią sielanek jest miłość. Pogardzany od swéj lubéj poeta, tłumi i tai powody swoich bolów przed ludźmi, przed naturą. Ostatnia wszakże zmusza go do ich wyjawienia. Żali się więc przed nią na srogość swojéj ukochanéj, prosi, upomina, grozi jéj nawet karą bogów w obliczu tejże wszystko napróżno. Ona go odtrąca. O jakże cudna jest ostatnia pieśń, w któréj rozpaczający wieszcz nie utulony niczém w smutku, ztargane widząc wszystkie swe nadzieje, uchodzi nad zdroje Wisły i jéj cały ciężar męk swoich powierza, by go okrutnéj odniosła.

2) *Psałterz św. Augustyna.* Kraków 1650. Jestto przekład wierszem pieśni łacińskich, zwykle Ś. Augustynowi przypisywanych.

d) Jan z Wilamowic Gawiński niewiadomy czas okoliczności życia jego, tylko z lat wydanych jego rymów wnosić można, iż żył w drugiéj połowie 17 wieku. Z tych pierwsza wyszła z pod prassy: 1) Sielanka: Mopsus i różne nagrobki, z przydatkiem innych autorów. Kraków 1650. 2) Sielanki nowo napisane z których pierwsza żywot miejski, ziemiański a dworaki poniekąd reprezentuje. Roku p. 1668 bez miejsca druku. Przedr. w wyd. Warszaw. 1778 i 1805. 3) Treny żałobne na śmierć Stanisława z Wronowa Kaięskiego. Kraków 1650. 4) Wenus polska, albo Janowi Bairowi i Eufr. Grottownie epitalamium w Gdańsku 1663. — 5) Dworzanki, albo epigrammata polskie, trzy części. Kraków 1664. 6) Fortuna albo szczęście udarowana. Kraków 1690.

e) Wespazian Kochowski ur. 1633 z ojca Jana her. Nieczuja Podsędka sand. sekr. KJMci. Rodzice jego zamieszkiwali w wiosce dziedzicznéj Dąbrówce w pobliżu góry Łyséj czyli klasztoru Benedyktynów Śgo Krzyża w Sandom. w których rodzina Kochowskich grób miała familijny. Ojciec † 1663 w tym czasie synowie dzielili pomiędzy sobą włości ojcowskie. Wespazyan opuszczając rodzinne gniazdo przeniósł się do wsi Goleniowy pod Szczekocinami. O latach młodości jego nic nie wiemy, zapewne iż nauki odbywał w Krakowie. O swojéj familii raz tylko wspomniał pod koniec panowania Jana Kazimierza. Późniéj występuje już pod chorągwią Lubomirskiego i broni prawa wolnéj elekcyi. Znajdował się w bitwie pod Montwami. Potém w kilka lat pod Wolą na elekcyi króla Michała był świadkiem entuzjazmu szlachty. Kochowski był obywatelem ziemi krak. i dla tego w tamtych stronach przesiadywał: miał nawet urząd, to jest był podżupnikiem wielickim pod Ja-

nem Pieniążkiem, starostą oświecimskim, a sławnym statystą Rzpltéj, któréj był wówczas łupnikiem. Znał więc osobiście tego męża znakomitego który umarł wojew. sieradzkim, a był z rozumu kandydatem do korony polskiej, za czasów kardynała Radziejowskiego i Szwedów. Obywatel krakow. więc zjeżdżał Kochowski na sejmiki do Proszowic; był np. świadkiem owego zburzonego sejmiku na który to panowie zjechali się zbrojnie i tłumno knując zdrady przeciw królowi (w lipcu 1670). Przywiązany jak cała szlachta do Michała, jeździł na sejmy do Warszawy, dla tacytowskiego poglądu. Sam o tém wszystkiém w czwartym klimakterze swoim wspomina. Zwiedzał król z królową żupy solne w r. 1671. Kochowski leżał wtenczas słaby w Krakowie, bo cierpiał na kolki w boku, co groziło mu wielkiém niebezpieczeństwem. Panegirykiem jednak uczcił koronacyę króla Michała między tysiącém dowodów jego przywiązania do pana, i ten jako pamiątka pozostanie. Zdaje się, że potém już nie służył Rzpltéj wojskowo, siedział ciągle w Krakowie, drukował książki, pisał klimaktery. Raz jeszcze owładnął go szał religijny i poszedł z królem Janem pod Wiedeń. Zaszczycał się tytułem podkomorzego i dziejopisarza królewskiego. Starzec już, z Goleniowy wioski dziedzicznéj, dedykował klimakter 3. Augustowi II w r. 1698. Ostatnią część wielkiego dzieła skończył tylko co przed śmiercią, bo wspomina w niéj jeszcze o powróceniu Kamieńca w skutku traktatu karłowickiego który nastąpił w styczniu 1699 r. a w dzień św. Trójcy t. r. zmarł w Krakowie. Bardzo pobożny i światły, pod koniec życia zmienił wiele z dawnych pojęć, i był przeciwnikiem elekcyi, jaka praktykowała się w Polsce, bo wolałby gonitwy Przemysławów, jak namiętności elekcyjne. Mąż ze wszech miar szanowny, należał do celniejszych naszych poetów lirycznych. Dzieła jego: 1) *Niepróżnujące próżnowanie albo lirycorum polskich* ksiąg V tudzież *Epigrammata i wiersze wesołe*. Kraków 1674

w 4ce przedruk, tamże 1681 w 4ce. 2) *Chrystus cierpiący* w Krakowie u Szedla 1681. 3) *Ogród panieński pod sznur pisma św. i doktorów wysadzony, to jest Epigrammata polskie z różnych tytułów o N. M. Pannie.* Krak. 1681. 4) *Dzieło boskie czyli pieśni o wybawionym Wiedniu.* Krak. 1684. 5) *Różaniec do N. M. Panny podług trybu w zakonie kaznodziejskim używanego* 2gie wyd. w Częstochowie 1695 w 12 str. 39. 6) *Psalmodya polska*, wyszła pod tytułem: Trybut należyty wdzięczności wszystkiego dobrego Dawcy, Pana i Bogu, albo Psalmodya Polska, za dobrodziejstwa Boskie dziękująca. Przez jedną najlichszą kreaturę. Roku pańskiego 1693 napisana, a do druku podana r. pań. 1695 in 4to zapewne w Częstochowie drukowana. Nie tylko w Lirykach, lecz we wszystkich poetycznych utworach, widać katolickiego poetę, który natchnienie brał z codziennych praktyk religijnych, który całém życiem swojem oddał się na usługę Bogu i ojczyźnie. Nie były też to exercycye pióra, ale gorące modlitwy, poeta pragnie Różańcem do N. Maryi Panny zarobić na dalsze zbawienie a o poklaski o sławę bynajmniéj nie stoi. To dziełko przewyższa wszystko co przedtém napisał i to go stawia wyżéj nad wiek, bo go robi poetą przyszłości. *W Psalmodyi* ta sama myśl jest zupełnie rozwinięta, którą Brodziński w rozprawce o Narodowości i Poselstwie, a po nim Mickiewicz w księgach Pielgrzymstwa podniósł, lubo trudno powiedzieć, aby obaj znali Psalmodyą Kochowskiego. Podobne cierpienia i upadki, wywołały podobne myśli na ton biblijnéj liryki nastrojone. Są to księgi prawdziwie Sybillinskie. O Turkach pod Wiedniem pobitych przez Jana III mówi w Psalmodyi: „rozprósz naród który się wojną tuczy, posyp solą łakomą pijawkę, co się chciwie krwi naszéj opiła...“ Biblioteka polska wyd. Turowskiego r. 1859 objęła pisma Kochowskiego wierszem i prozą w 14stu zeszytach.

Racibórska Morsztyn, syn Jana a prawnuk [illegible] dziedzica na Raciborsku, Pawlikowicach [illegible]owicach, urodził się przy schyłku wieku XVI. [illegible] się początkowo w szkołach krajowych, z których [illegible] dobrym łacinnikiem, tak iż przy znajomości pisarzy starożytnych, a zwłaszcza poetów, mógł nie źle rymować po łacinie. Posiadał prócz tego języki: włoski i francuzki które mu ułatwiły poznanie płodów literatury nowszéj u postronnych. Później podróżował po Francyi i Niemczech; odtąd ukształcenie jego wzięło kierunek cudzoziemski. Przy wrodzonéj żywości, pochopny do przyjmowania obcych przywar, przyswoił sobie niewczesną lekkość obyczajów, a w zawodzie piśmiennym smak fałszywy i zdrożny. Sam o sobie powiada, że *przebywając kraje francuzkie, gdzieś w cyryjskiéj jedwabnicy powietrza był zachwycił, a z téj choroby nie może mę nigdy wykaslać.* Z tak niewdzięcznym płonem powrócił do kraju i osiadł na wsi i † 1654. Rozbiór pism w rękopiśmie będących jako i drukowanych umieścił K. Mecherzyński w Bibliotece warszawskiéj, miesiąc Czerwiec 1859.

g) Zbigniew Morsztyn miecznik mozerski, najmłodszy w rodzinie pokrewnych mu wierszopisów, z żywości umysłu i lekkości obyczajów podobny do powyższego, jako poeta obok Andrzeja Morsztyna drugie może zajmować miejsce. Śpiewak uczuciowy, w rodzaju lirycznym niepoślednie rozwinął zdolności. Charakterem poetyckim zdaje się skłaniać do romantyzmu. Rozbiór jego poezyi uskutecznił Władysław Wężyk któremu winniśmy wydanie ich z rękopismu po pierwszy raz pod tytułem: *Poezye Zbig. Morsztyna.* Poznań 1844 w 8ce przedm. XXIV str. 174.

h) Krzysztof Opaliński (wojewoda poznański i założyciel uczelni w Sierakowie nad Wartą, który 1645 jeździł z Wacl. Leszczyńskim bisk. warm. do Francyi po Maryą Ludwikę dla Władysława IV; † 1655). *Satyry*

albo przestrogi do poprawy rządów i obyczajów w Polsce wiersz. nierymowanym, pierwsze wydanie jakoby w Amsterdamie r. 1650, drugie 1652; trzecie czy czwarte wyd. pod nazwą *Juvenalis redivivus, to jest satyry albo i t. d.* w Wenecyi (istotnie w Toruniu) 1689; wyd. piąte z napisem: *Icon amicorum, albo zwierciadło* i t. d. Wenecya (istotnie w Pozn.) 1698; wydanie szóste przedruk z drugiego wydania (1652), w Poznaniu u W. Stefańskiego r. 1840. Okropny daje obraz społecznych obyczajów.

i) Krzysztof Niemirowicz z Czerniechowa. Bajki Ezopowe wierszem wolnym, poświęcone Najjaśniejszemu królewiczowi polsk. Krosno nad Odrą 1690; są w części przekładane, w części pierwotworne, miejscami dość szczęśliwy.

k) Marcin Szonkowicz nauczyciel języka hebrajskiego w akad. krak. ułożył tegoż języka grammatykę i tu wydał. Przez niego pięknie i wiernie przełożony *Aulus Persius Flaccus* Kraków 1651. 2gie wydanie Warszawa 1771. Toż samo spolszczył Jacek Przybylski rękopis posiada Ambroży Grabowski.

l) Elżbieta Drużbacka (z Wielkopolski, z domu Kowalska; mąż był skarbnikiem żydaczewskim. Przemieszkiwała w Rzemieniu nad Wisłoką i po śmierci męża osiadła w klasztorze Tarnowskim Bernardynek, † między 1754 60). Wiersze jéj wyd. Józ. Załuski w War. 1752 i w Lip. 1837. Między lirycznemi celują: Pochwała lasów; Wiosna. Po jéj śmierci wytłoczono w Poz. 1769 poemat p. n. *Historya chrześciańska księżny Elefantyny.* Inny rękopism (z 11½ ark.) znajdował się w książnicy wileń. uniwersytetu, z którego Krasicki większą część wierszy umieścił w t. III. cz. II. *Zabaw przyjemnych i pożytecznych.* Są tam: Weturya, żartobliwe kontrakty mościckie, nieszczęśliwe przypadki Cefala i Prokrydy, Opis Laidy koryncktéj; w tém wszystkiém znajdziesz

piękności i skazy, dowcip i płaskość. W opowiadaniu nie brakowało jéj fantazyi.

m) Jan Stanisław książe Jabłonowski wojewoda ruski mąż wielce nauki kochający † 1731, wydał: 1) *Nowy Ezop polski czyli życie Ezopa i sto oko bajek wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych téż Ezopa, niektórych samego autora inwencyi* w Lipsku 1731. Supraśl 1750 i Lipsk 1767. 2) *Skrupuł bez skrupułu w Polsce, albo oświecenie grzechów narodowi naszemu polskiemu zwyczajniejszych, a za grzechy nie mianych*, przez pewnego Polaka temiż grzechami grzesznego, ale żałującego. Na poprawę swoję i ludzką podany r. 1730 bez m. w 4ce 74 str. W tymże r. pod tymże tytułem drukowano we Lwowie w druk. ś. Trójcy w 4ce 98 str. Śmiało i ostro głosi tu autor o niektórych przywarach i występkach jak np. o czernieniu rządu, wexowaniu króla, krzywdzeniu skarbu publicznego i bezprawiach które się działy na sejmikach, sejmach, w trybunałach, o industryi szlachty w zatrzymywaniu dóbr, o służbie żołnierskiéj itd. Pismo to jest dziś rzadkie, ponieważ sam autor, niewiedzieć dla jakiéj przyczyny, niezczył późniéj exemplarze, które tylko mógł dostać, jak pisze Niesiecki.

B. POEZYA POWIEŚCIOWA.

§ 96. Prócz kilku tłumaczeń wiersza bohaterskiego mamy jednę epopeę własną i kilka drobiazgowych.

a) Samuel ze Skrzypny Twardowski. (Wielkopolanin; miał za żonę Elżbietę Gajewską: za wysługi wziął w r 1642 w dożywocie wsie Dzierzanów i Starygród pod Kobylinem od Piotra na Lachowcach Sienuty, którego Niesiecki mieni dziedzicem na Sachowcach, Kobylinie i Zdunach; jako pisarz towarzyszył Krzysztofowi Zbaraskiemu w poselstwie do Turek, późniéj służył u Wiszniowieckich, żył jeszcze za Jana Kazimierza 1653 r.) Możnaby powiedzieć, że popisał kroniki wierszami; je-

dnak miejscami wyraża się poetycznie i zajmuje szczegółami wypadków które jako naoczny świadek i spółczesny rozpowiada. Są wzorem stopniowo psującego się smaku. *Przeważna legacya Krzysztofa Zbaraskiego do sułtana tureckiego Mustafy 1621 r.* Kalisz 1621, Kraków 1633 i 1639, Wilno 1706. *Władysław IV król polski w 5 księgach.* Leszno 1649. *Wojna domowa z Kozaki, Tatary, Moskwą, Szwedami i Węgry.* Kraków 1660. *Wojna kozacka późniejsza.* Leszno 1651. *Daphnis w drzewo bobkowe przemieniła się.* Krak. 1661. i 1702 należy do dramatycznych. Drobiazgi wprzód pojedyńczo wydawane, wyszły razem p. n. *Miscelanea selecta* w Kaliszu 1681. *Zbiór różnych rytmów.* Wilno 1770. Opiewa w nich znakomite osoby i śmierć córki jedynaczki; także tłumaczył Horacyusza i Sarbiewskiego.

b) Walerian Otwinowski (podczaszy sandomirski sprawował różne urzędy i posłował na sejmy). Miejscami rzecz dobrze oddana. *Księgi metamorphoseon to jest przemian od Owidyusza Nasona wierszami opisane* Krak. 1638; podobnież jest jego pracą: *Georgicorum albo o ziemiaństwie Publ. Wirgiliusza Marona ksiąg czworo* b. m. 1641.

c) Jakób Żebrowski lepszy i wyższy tłumacz od Otwinowskiego: *Metamorphoseon to jest przeobrażenie ksiąg XV*, Krak. 1636, Wilno 1821.

d) Jędrzej Winc. Ustrzycki z Unichowa żył za króla Jana III proboszcz katedralny przemyski i opat mogielnicki przełożył: 1) *Porwanie Prozerpiny z Klaudiana* Warszawa 1689. 2) *Historya troista, to jest* a) *Faeton.* b) *Prozerpina z Klaudyana (wydanie drugie) Achilles z Stacyusza, z języków, łacińsk. francuz. i włoskiego przełożone.* Kraków 1700. Trzecie wyd. poematu Klaudyana wyszło w Warszawie 1772.

e) Jan Alan Bardziński, dominikanin w r. 1694 obrany przeorem w Łęczycy w r. 1704 przeorem w Elblągu i sekretarzem prowincyi w r. 1705 przeorem w Warsza-

wie gdzie w następnym roku w czasie morowéj zarazy umarł. Pozostawił dosyć czystym językiem: Odrodzona w języku ojczystym *Farsalia* Lukana, to jest wojna domowa rzymska. Oliwa 1691. Wyszły także inne jego przekłady, jako to: 1) *Smutne starożytności teatrum, to jest tragedye Seneki rzymskiego* w Toruniu 1696 r. 2) *Pociecha filozofii Boecyusza*, w Toruniu 1694 i inne. pisał także po łacinie.

f) Stanisław Wojciech Chruściński sekretarz królewicza Jakóba Sobieskiego, umarł za Augusta III niedaleko Częstochowy. Napisał dzieła: 1) *Trąba wiekopomnéj sławy Jana III czyli opis wierszami bitwy i zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem i Parkanami r. 1683.* 2) *Pharsalia po polsku przetłumaczonego Lukana, albo raczéj wojna domowa między Pompejuszem a Cezarem, wodzami rzymskimi.* Oliwa 1690. 3) *Zbiór krótki zabaw duchownych.* W Częstochowie 1711. 4) *Józef od braci zaprzedany.* 5) *Joba cierpiącego historya w piśmie św. wyrażona na wiersz ojczysty przełożona.* Warszawa 1705. 6) *Laur poetyczny czyli pieśni na pochwałę N. M. Panny z łacińskiego.* 7) *Rozmowy listowne 1733 r.* 8) *Aman od Aswerusa króla perskiego nad inne książęta wywyższony: dziewięciu pieśni ośmiorakiego rymu z ksiąg Estry królowéj opisany w r. 1745.*

g) Wacław Potocki (herbu Szreniawa, podczaszy krak. na sejmie 1693 obrany komisarzem do śląskich granic; † 1693). Łatwość w wierszowaniu miał wielką. *Argenida* z Barklajusza przełożona. War. 1697. Lipsk 1728. *Syloret albo prawdziwy obraz ... ngstwa ...* w XV księgach b. m. i r. (1764). Miejscami mają się znachodzić opisy mocne, całość rozwlekła i płaskości wiele. *Jovialitetes albo żarty i frazki rozmaite* b. m. 1747, bardzo nieobyczajne, choć nie brak dowcipu. Napisał epopeę: *Wojna Chocimska* w 10 częściach. Z rękop. wydał Stan. Przyłęcki we Lwowie 1850. Jestto płód XVII stulecia bardzo ważny. Choć nie jedno da się

temu dziełu zarzucić, jednak piękności w nim bardzo wiele. Nadewszystko, że doskonałym jest obrazem swojego czasu.

Zwrót historyczny Kochowskiego i Twardowskiego ożywiał nie jednego poetę. Wł. Wojcicki w swojéj bibliotece pisarzy polskich dał nam poznać poemat pod nazwą: *Merkuryusz nowy* nieznanego autora z drugiéj połowy 17go wieku, gdzie wiele znajdujemy prostoty, naturalności i wdzięku wyrażeń, przy wylaniu uczuć jakie tryumfy Sobieskiego natchnęły. Są to ustępy przypominające nam najpiękniejsze w tym rodzaju utwory współczesnych naszych poetów obok surowości Reja i Twardowskiego. Jak piękny jest np. zwrót do króla Michała zaczynający się od słów:

Nie stój Michale, nie stój! Mars pole otworzył
Pierwsze pole twéj sławy, puść oko po ścianach,
Przejrzyj się w Bolesławach, Zygmuntach, Stefanach...
Niech Turczyn nie urąga językiem zachwałym
Wziął Stambuł i Kamieniec weźmie pod Michałem,
Owszem niechaj mu się dziś jego wróżba szpoci
Co Paleologowi wziął, niechaj Tobie wróci!
Przerwij wszystkie zabawy: wsiadaj na koń z tronu
Nie daj darmo próżnować tak pięknemu gronu
Krwi szlacheckiéj; niech tryumf odniesie od świata,
Że nam nieżal, gdy mamy królem swego brata.

Jestto jeden z najpiękniejszych ustępów w literaturze téj, wyraz to duszy tak piękny, iż żadna literatura podobnego w tym rodzaju przedstawić nie może.

6. POEZYA DRAMATYCZNA.

§ 97. Pod Władysławem IV. kwitły widowiska; pod jego następcą wszystko upadło. W tym czasie pierwsze kroki znaczeń z języka francuzkiego.

b) Stan. Szn. Jagodyński. (Bawił na dworze Zygmunta III iż był wesół i krotochwilny, obcowanie jego było wszystkim przyjemne. Władysławowi królewiczowi towarzyszył w podróży do obcych krajów). Melodrama włoskie

Saracinellego, które we Florencyi na przyjęcie królewicza 1625 grane było: *Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny, z włoskiego wierszem polskim* przełożył Krak. 1629. We własnych utworach krotochwilny i naganiający. *Maszkara mięsopustna i kłoda popielcowa w Krak. bez r. Dworzanki czyli różne epigram.* Krak. 1621. *Pieśni katolickie nowe reformowane.* Krak. 1595 jedne z najlepiéj dobranych.

b) Piotra Baryki: *Z chłopa król*, *komedya dworska*, (1637), góruje nad spółczesnymi.

c) Jędrzej na Raciborsku i Radzyminie Morsztyn (podskarbi w. kor.) pierwszy obeznaje rodaków z teatrem francuzkim przez wytłumaczenie z *Kornela*: *Cyd albo Roderyk* bez m. i r. (1689) i w Lipsku (Supraślu) 1725. Trajedya ta była grana 1661 w zamku król. w Warszawie, z dodanym prologiem rzeki Wisły mówiącéj. Wyborny i mimo ślady niektóre zaniedbania z talentem dokonany przekład *Cyda*, o tyle wyższym zdaje się od swego pierwowzoru o ile język Kornela w mocy i zwięzłości ustępuje polskiemu. Nie można przemilczeć na zaletę Morsztyna że L. Osiński w półtorasta lat przeszło przedsiębiorąc tę samą pracę, w znacznéj części dawny przekład dosłownie utrzymał.

Co się tyczy życia Jędrzeja Morsztyna publicznego, należał do partyi francuskiéj i wbrew polityce Jana III z francuskim posłem de Vitry popierał politykę Ludwika XIV, w skutek zaś przejętych listów pisanych liczbami uszedł z pod straży Lubomirskiego marszałka, któremu go oddano i za wiedzą jego, schronił się do Francyi z wielkim majątkiem, który zawczasu do niéj był wywiózł.

d) Stanisław Morsztyn (żyjący za Jana III wojew. mazowiecki). Jego są tłumaczenia trajedye: *Andromacha z Racyna* i *Hipolit z Seneki* (wytłoczone wraz z pismami Jędrzeja).

e) Wacław Rzewuski (ur. 1705; wojewoda podolski, pó-

żniéj hetman w. kor.; znakomity nauką i cnotą, † 1779). Odznacza się osobliwie tém, że w tych czasach przedmiot wziąwszy z domowych dziejów, napisał dwie trajedye: *Żółkiewski* i *Władysław pod Warną;* wyszły one wraz z jego komedyami: *Dziwak* i *Natręt* i innemi drobniejszemi wierszami, p. n. *Zabawki wierszem polskim Józ. Rzewuskiego* jego syna, War. 1760.

§ 98. **Dyalogi**, w którychby miejscowe życie i spółczesne wypadki przedstawić chciano, krótko jeszcze trwały; natomiast upowszechnienie znalazły treści nabożnéj.

2. Proza.

§ 99. Gdzie poezya nie kwitnie, tam i proza kwitnąć nie może. Zaledwie dla utrzymania ciągu odważamy się przypomnieć kilku pisarzy; makaronizmami wszyscy zeszpeceni.

A. PROZA KRASOMOWCZA.

§ 100. Lubo nie ustało rozprawianie na sejmach i nauczanie z kazalnic, nie było jednak wymowy, tylko gadanina nastrzępiona zdaniami i słowami łacińskiemi, w ogóle śmieszna.

§ 101. **Mówcy.**

a) Wojsznarowicz Jan Kazimierz kanclerz dyecezyi wileń. i proboszcz Eyszmontowski, sekr. JKM. wydał zbiór mów pod tytułem: *Orator polityczny materiom weselnym i pogrzebowym służący* przez ect. świeżo przez autora w porządek lepszy odnowiony. Kraków 1648. 2gie 1667. 3cie 1667 in fol. Jestto dzieło jak na swój wiek znakomite, wyborem będąc i wyciągiem z pism tak obcych jak polskich mówców.

b) Jan Ostrowski Danzykowicz wydał *Swada polska i łacińska* albo miscellanea braterskie, sejmowe, weselne, kancellaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe statystyczne i inne różne w oboju języku prozą i wierszem przez ect. JKMości sekretarza zebrane na dwa tomy to jest polski i łaciń. podzielona. W Kaliszu 1684 r. prze-

druk w Lublinie 1745 folio. W zbiorze tym nie wiele się znajduje co i z myśli i z wysłowienia na zaletę zasługuje.

6) Jędrz. Chrzciciel Zaremba (syn Aleksandra wojew. ruskiego, i Katarzyny Olszowskiéj; uczył się u Jezuitów i 1667 udał się do akad. wiedeńskiéj a potém do Gracu w Styrsku; 1669 podróżował do Włoch, Francyi i Niderlandów; 1674 zostawszy krak. kanonikiem posłował do Hiszpanii, Portugalii i Francyi. Następnie był kanclerzem królowéj Maryi Kazimiry, i przeszedłszy przez różne biskupstwa skończył na warmińskiém, wszakże już jako kanclerz wiel. kor. za Augusta II; † 1 maja 1711). Zostawił on liczne pisma po sobie, a między temi mieszczą się: *Mowy na radach i sejmach różnemi czasy miane.* Oliwa 1689. Dość się jemu jednemu przypatrzyć.

§ 102. **Kaznodzieje.**

Wymowa na kazalnicach w téj epoce coraz bardziéj upadała, chociaż liczba kaznodziejów nadzwyczaj się mnożyła, a ich pisma ledwie nie codzień z drukarń klasztornych wychodziły. Zasługują na wspomnienie:

1) Bembus Mateusz rodem z Poznania, r. 1587 wstąpił do Jezuitów. Zarządzał kilku domami i całą prowincyą, a po śmierci Skargi lat 2 na dworze królewskim kazywał. Umarł 30 lipca 1645. Jako mówca kościelny najpierwsze po Skardze zajmuje miejsce. Wymowa jego jest męzka, mniéj porywa i unosi umysły, mniéj do serca przemawia niż Skarga, ale zbliża się do niéj bardzo i jest więcéj wypracowana. Język Bembusa jest płynny, okwity, pełen pięknych zwrotów i doskonale wyrobiony. Między innemi wydał *Kometa* to jest pogróżka z nieba na przestrogę i upomnienie ludzkie. Kraków 1619. Kazanie na śmierć Barbary z Radziwiłłów Kiszczyny. 1614 Kraków. Kazanie na Bobolego podkomorzego koron. Kraków 1617. Trąba gniewu Bożego 1618 r. Kaz. na Andrzeja Opalińskiego biskupa po-

znań. 1624. Kaz. na Adama Czarnkowskiego Generała Wielkopol. Poznań 1628. Wzywanie do jedności etc. Kraków 1629.

2) Hasiusz Jakób Jezuita, żarliwy kaznodzieja, wydał mowy na śmierć *Mikołaja Bogusława Bratoszyna Zenowicza z domu Deszpotów kasztelana połockiego* r. 1622, także na *Jana Karóla Chodkiewicza hetmana W. X. Lit.* r. 1623. Praca jego różni się w układzie od innych tego wieku mów pogrzebowych, nie spostrzega się w nich nic rażącego, owszem zaleca się piękną mową będącą wylewem uczuć do ojczyzny przywiązanego człowieka.

3) Andrzej Radawiecki. Dominikan † 1634. Napisał *Prawy szlachcic* w kazaniu na pogrzebie Andrzeja ze Zmigroda Stadnickiego osobie jego ukazany r. 1614. W Krak. 1632. *Prawy Ojcowie* w kaz. na pogr. ś. p. Mikołaja ze Zmigroda Stadnickiego podczaszego sanockiego w jego osobie wyrażony. Krak. 1630. *Rozwód żałobny*, który śmierć uczyniła z Małżonką p. Mikołaja Firleja na Dambrowicy kaszt. wojnickiego etc. w Lublinie 1632. W trzech tych kazaniach, które nas doszły, Radawiecki przeprowadza jednę myśl główną, zasadę rozumową szlachectwa i tym celem rozprawia o moralnéj godności człowieka, którą mędrcy chrześciańscy wymownie opisywali. Można te kazania raczéj nazwać rozprawami obyczajowemi, znosi różnicę wypływającą z rodu i imienia i w obec rozumowéj zasady równa między sobą wszystkie stany. Była to teorya zgodna z stanowiskiem i powołaniem kaznodziei a zwłaszcza pogrzebowego. Styl Radawieckiego żywy, bogaty w porównania i obrazy, zaleca się wielką mocą i jasnością.

4) Hincza Marcin Jezuita, rektor różnych kollegiów i prowincyał † 1667 mąż wielce poważany i pisarz pracowity. Wydał kazania: 1mo, *Złota korona* na pog. Anny z Sztemberku Ostrogskiéj 1638 i 2do, *Klejnot korony* na pog. Anny z Jakubowic Ligęzinéj 1638. Kazania

te odznaczają się i czystością mowy i niektóremi wyrażeniami niepospolitemi.

5) Andr. Hączl Mokrski Jezuita napisał: *Pogonia żałobna Xięcia Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka, wojew. Witepsk. u grobu zastanowiona.* Wilno 1639, które do rzędu najlepszych mów należy. Dobra polszczyzna, znajomość rzeczy, głęboka nauka stawiająca w możności kaznodzieję rozebrania pod rozwagę wzięty przedmiot w najdrobniejszych szczegółach są zaletami tego dzieła ważnego i pod względem domowego życia.

6) Olszewski Jakób jeden z najmówniejszych kaznodziejów przy schyłku panowania Zygmunta III. Przez 12 lat był podkanclerzem akademii wileńskiéj zostającéj pod sterem Jezuitów, do których należał Towarzystwa i u tychże w Wilnie r. 1634 życie zakończył. Zbiór jego kazań wyszedł pod tytułem: *Kazania albo tytuły różnych lat, różnym osobom wystawione r. 1634 i 1645* w Wilnie w 4ce. Wiek obecny nie upatruje w nich nic takowego, coby mu zaletę wybornego mówcy usprawiedliwić mogło.

7) Alexander a Jesu pochodzi z tyle u nas słynnéj Kochanowskich rodziny. Urodził się w r. 1618 w wojew. sandomir. z ojca Marcina Kochanowskiego podstarosty radomskiego, a z matki Anny Święcickiéj. Na chrzcie otrzymał imie Andrzéj. Po ukończeniu szkół w r. 1634 wstąpił do zakonu Karmelitów bosych w Krakowie dawniéj na Strzelnicy teraz Wesołą zwanéj i professyą złożył, gdzie mu zgodnie z przepisami téj reguły dano imie *Alexander a puero Jesu.* W tym zakonie będąc powoływany często na kazalnicę, wykształcał się na mówcę kościelnego. Będąc definitorem prowincyi umarł w Lublinie dnia 15 paźd. 1667, a spółczesny ktoś przy zapisie czasu skonu jego tę skromną napisał mu pochwałę: *Fuit praedicator verbi Dei insignis.* Ośm kazań pogrzebowych wydał. 1) na pogrz. Katarz. Sienia-

wskiéj w Krak. 1648. 2) na p. Barbary Lanckorońskiéj kaszt. kamien. Krak. 1649. 3) na pog. Stanisława hr. na Wisniczu Lubomirskiego wojew. krakow. Krak. 1649. 4) na pogr. Jana z Zurkowa Daniłowicza podskar. w. kor. Krak. 1650. 5) na pogrz. Mikołaja z Olexowa Gniewosza star. radom. Krak. 1650 6) na pogr. Mikołaja z Pilca Koryciń:kiego kaszt. bieckiego. Krak. 1651. 7) na pogr. Jakóba Maxim. Fredra referend. koron. 3 kazań. w Krak. 1651. 8) Wizerunek pasterza dobrego przy exekwiach Piotra Gembickiego biskupa krakowskiego. Kraków u Szedla 1658. Wszystkie te kazania do lepszych czasu swojego należą. Nie sadzi kaznodzieja makaronizmami suto a mowę swą poezyą nie tylko łacinską, lecz i polską często przyozdabia.

5) Piotrkowczyk Alex. zakonu OO. Bernard. śmiało obok Birkowskiego stanąć może. Znamy jego kazania pod napisem: *Nagrobek pobożności chrześciańskiey i postępków synowi koronnemu na Kalwaryey w kazaniu nad ciałem JW. Jana Zebrzydowskiego miecznika koron. 1641 wystawiony.* Krak. Cezary. 4to. Bardzo wiele jest ciekawych wiadomości i dobrą polszczyzną oddane.

9) Wituński Augustyn kapłan zakonu Ś Francis. Ojców. Bernardynów był w tymże zakonie lektorem filozofii, tudzież kaznodzieją, potém professorem teologii, nakoniec ojcem prowincyi polskiéj. Wydał ośm kazań pogrzebowych, na Helżbiety z Gosławic Wołoniczowéj starościny generał. żmudzkiéj. — Bazylego kopia kasztelana Nowogrodzkiego, Krzysztofa Wieściołowskiego w. marszałka wiel. księstwa lit. — Katarzyny z Potoka Radziwiłłowéj. — Jerzego Despota Zienowicza starosty opitskiego. — Stanisława Wojny kuchmistrza w. księstwa litew. — X. Abrahama Wojny bis. wil. w Wilnie 1649. Wszystkie te kazania są niemałéj wagi. Styl kaznodziei jasny i prosty stawał się z postępem czasu

affektujący i niekiedy ciemny, przyjmując coraz więcéj łacińskich makaronizmów. Usposobienie jego naukowe niepospolite było. Czytywał pisarzy nietylko łacińskich ale i greckich, Anakreonta nieraz wspomina. Kronikarzy krajowych znał nietylko drukiem ogłoszonych ale i w rękopisie będących, przeglądał. Ich czytaniem zabawiać się lubił, sądząc że stąd jedynie biegłości w rzeczach politycznych kraju polskiego nabyć można.

10) Łoziencowicz Aleksander słynny kaznodzieja. Urodził się na Rusi 1609. W 17 roku został Jezuitą, był przez lat 16 nauczycielem wymowy i matematyki. Miewał kazania w różnych miejscach, był rządzcą kollegiów w Jarosławiu i Lwowie. Został prowincyałem w 1669. Pojednał Ormian z kościołem rzymskim. Z powodu kanonizacyi Ś. Stanisława wielokrotnie odbywał podróże do Rzymu. Umarł 15 kwietnia 1675 r. Znakomity ten mąż równie z ozdób umysłu jak i okazałéj postawy wydał: 1) *kazania pogrzebne* miane w różnych okazyach żałobnych Kalisz 1670. 2) *kazania na niedziele całego roku.* Kalisz 1671 fol. Przez niego wymowa kaznodziejska pierwszy krok uczyniła, do otrząśnienia się z przywar, w które ją pogrążył smak skażony nadętością. Styl jego jest dosyć właściwy, na prostotę zakrawając powagi nietraci, rzadziéj jak insi miesza łacinę w polszczyznę.

11) Młodzianowski Tomasz Jezuita. Udał się na missyę do Persyi, zwiedził Jerozolimę skąd powróciwszy w Poznaniu, Lublinie i Krakowie młodzież teologii nauczał, kaznodziejską zaś mównicę żarliwością i dusz pozyskaniem wsławił się. Po skończonym urzędzie wiceprowincyała w Polsce, wziął go do dworu Jan Małachowski biskup krakowski, gdzie półtora roku zabawiwszy w Olbromie r. 1686 życie zakończył. Wydał prócz licznych dzieł *Kazania i homilie na niedziele doroczne i święta uroczyste.* 4 tomy w Poznaniu r. 1681 fol.

12) Jędrz. Chryz. Zaluski. *Mowy różne weselne i pogrze-*

bowe. War. 1690, a same *weselne* osobno w Kaliszu 1730. *Kazania zebrane* z przydat. do pierwszego wydania, w Kaliszu 1730. *Kazanie na święto św. Ignacego* miane w Rewlu wyd. w Brunsbergu 1700.

13) Hipacy Pociej zak. św. Bazylego. Od Zygmunta IIIgo z klasztoru na biskupstwo włodzimierskie a potém stolicę kijowską i metropolią całéj Rusi wyniesiony, slynny gorliwemi zabiegi około zjednoczenia kościoła greckiego z rzymskim, niemniéj jak prześladowaniem, które z téj przyczyny wycierpiał † 1613. *Kazania i homilie* Hip. Pocieja, drukowane w Supraślu 1674 r. z ruskiego języka na polski przełożone przez X. Leona Kiszkę biskupa włodzimirskiego wyszły w Supraślu 1714 a potém w Poczajowie 1788.

14) Pekkowicz Tomasz slawny teolog i kaznodzieja. W 16 roku życia został Jezuitą. Był późniéj professorem filozofii, wykładał prawo kościelne, którego tak wielką posiadał znajomość, że w zawilszych przypadkach udawano się do niego po radę. Stanisław Jabłonowski kasztelan krakowski wyprosił go od starszych, na teologa do dworu syna swego wojewody ruskiego, co mu dało sposobność r. 1700 zwiedzenia Francyi i Paryża, gdzie mieszkając w kollegium jezuickiém, cały swój czas poświęcił czytaniu; przez co nietylko wszedł w związek z najznakomitszymi uczonymi swego zakonu, ale téż obznajmił się jak z językiem tak i literaturą tameczną. Po powrocie do kraju sprawował rektorstwo naprzód w Ostrorogu a potém we Lwowie. Przeżywszy lat 50 w zakonie, umarł 1720 roku w Sokołowie skąd ciało jego przywieziono do Lwowa i tamże pochowano. Z pism jego tu należą *Kazania przebrane z kaznodziejów francuskich*, o trzech głównych pożądliwościach ludzkich w Poznaniu 1764 w 8ce trzy tomy. W przedmowie do tych kazań najzawołańszych kaznodziejów francuzkich, z których liczby są *Cheminais*, *Texier*, *Flechier*, *Bourdaloue* etc. rozbiera ich budowę i krótko wystawia

główne ich rysy; tusząc, że każdy mając sobie podany początek, sam snadno te uwagi rozszerzy, oraz mocniéj napoi się prawidłami przez siebie samego wyłuszczonemi. Podając zaś wzory najcelniejszych tych mówców kościelnych wybiera z nich po kilka kazań na jednę materyę, przekład zaś ich naśladowania, nieco w dwóch lub trzech własnych przedstawia. *Kazania przebrane z kaznodziejów francuzkich* o czterech ostatnich rzeczach każdego człowieka, w Poznaniu 1766 w 8ce 3 tomy. Był Perkowicz wskrześcą lepszego u nas kaznodziejstwa, zaprowadzając sposób francuzki; obrał zaś ten, porównawszy z nim wzięte w rozmaitych krajach, tudzież i u nas używane. Znajdował go za odpowiadający, upowszechnionemu w narodzie tym dobremu smakowi i uczuciu przyzwoitości, które idą pospolicie za okrzesaniem się obyczajności, i rozkrzewieniem we wszystkich względach oświecenia. Sposób tedy kazywania u Francuzów zwyczajny, zaleca jako naturalny gruntowny, kaznodziei do pamiętania, a słuchaczowi do pojęcia łatwy.

Filipowicz Jakób Jezuita, wyszły po jego śmierci *kazania na święta całego roku* w Poznaniu 1728. 2gie wyd. 1737. *Kaz. na niedziele całego roku* tamże 1729.

Poniński Stefan Jezuita † 1733 wydał *Kaz. na święta* Chrystusowe Poz. 1724. *Kaz. o męce Pańskiéj* 1723 folio. *Królowa nieba i ziemi Marya, kazaniami na wszystkie święta* swoje wysławiona. Pozn. 1721 fol.

Poszakowski Jan Jezuita przełożył z francuz. *Kazania na święta.* Wilno 1752 w 4ce. *Kazania na niedziele całego roku i święta.* Wilno 1752 w 4ce.

Ciapiński Jerzy Pijar w Litwie, żyjący od r. 1718 do 1768 tak był głośnym z biegłości w języku i literaturze łacińskiéj, że sławny poeta rossyjski Łomonosów z nim listował, w wielu rzeczach zasięgając jego rady. Był kaznodzieją w katedrze wileńskiéj i słynął z pięknéj i przekonywającéj wymowy. Wiele pism podał do druku między innemi *Zbiór kazań.* Wilno r. 1754 w 4ce. 2 tomy.

Brodowski Alexander Jezuita przełożył z francuzkiego *sania de la Rue.* Lwów 1759 w 8ce.

Wysocki Samuel Pijar, rodem z Sandomir. żył od roku 03 do 1771, sławny czasu swego kaznodzieja wydał 23 ieł rozmaitych między innemi *Kazania, homilie i mate- e kazań na wszystkie w całym roku dni święte.* W 4ce tomy. Warszawa 1762—1770.

Rydzewski Wawrzyniec Jezuita, wydał *Kazania na ździele cał. r.* w Wilnie 1760 2gie wyd. 1771 3cie 1778.

Borowski Franciszek Jezuita małopolski, kaznodzieja ego zakonu i trybunału lubelskiego należy do pierwszych ztałcicieli polskiego kaznodziejstwa po przywróceniu dobrego aku i nauk. Dzieła jego są: 1) Adwent pierwszy o czte- ch rzeczach ostatecznych. Na czele znajduje się rozprawa nowym sposobie kazania, gruntownie i czysto napisana; ł jednym z pierwszych krytyków, którzy użyli polskiego yka do wykładu uwag retorycznych. 2) Mowy za prawem rystusowém. Wilno wyd. 2gie 1776. 3) O wzajemnych owiązkach panów i pospólstwa i t. d.

U Akatolików wymowa i czystość języka dłużéj się zechowały jak to widzieć z pism następujących.

a) Jędrzéj Węgierski ur. 1600 w Ostrorogu; trzymając się wyznania luter. uczył się w Lesznie, Bytomiu i Toruniu; 1620 zrobiono go rządzcą uczelni w Lesznie; od 1625 był nadwornym kaznodzieją Słupeckiéj w Opolu; 1632 wrócił na rządcę w Lesznie; nakoniec pastorem we Włodawie † 1649; wydał *kazanie o pragnieniu śmierci* na pogrzebie Anny z Tulin Hronostajowéj Leszczyńskiéj w Baranowie 1639. *Kazanie o wyznawaniu wiary* na pogrz. księżnéj Maryanny z Leszna Zasławskiéj 1642 odprawione b. m. i r. *Kazanie o stateczności w wierze* na pogrz. Rafała hr. z Leszna Leszczyńskiego w Baranowie 1644. Wydał także książkę liturgiczną do nabożeństwa każdodziennego, które nie jest kazaniem jak piszą i głoszą Łukaszewicz i wielu innych, lecz domo-

wem nabożeństwem w 3ch częściach, których są tytuły: 1) Kaznodzieja osobny, to jest sposób odprawiania nabożeństwa osobnego, w Gdańsku 1646. w 8ce. 2) Kaznodzieja domowy, to jest sposób odprawiania nabożeństwa domowego. Tamże i tegoż roku. 3) Kaznodzieja zborowy to jest sposób odprawiania nabożeństwa zborowego. Tamże i t. d. We wszystkich pismach piękna polszczyzna, styl gładki i poprawny.

b) Baltazar Łabęcki rodem z Prus książęcych. Pastor wil. zboru, od r. 1636 Senior wil. okręgu, w skutek wydarzonych roku 1640 rozruchów między jezuickiemi uczniami a Kalwinami, wyrokiem sejmowym na gardle wskazany, zbiegł do Prus pod opiekę XX. Radziwiłłów gdzie w r. 1645 życia dokonał. Dzieło jego *Anatomia conscientiae* jest zbiorem 23 kazań mających za cel roztrząśnienie sumienia i zwrócenie grzesznych do poprawy życia. Kazania te należą do najlepszych między akatolickiemi. Zastanawia w nich polszczyzna czysta i wyborna.

c) Jan Bytner Senior † 1675. w Lesznie wydał: 1) Błogosławieństwo umierających w panu czyli mowa żałobna na pogr. Anny hr. z Łabiszyna Broniewskiéj: w Lesznie 1641. 2) *Postylla polska* wydana w Lesznie w 4ce 1654. należy do bardzo rzadkich.

d) Schönflissius Andrzej rodem z Torunia, kaznodzieja wileński wydał kilkanaście kazań pogrzebowych i Postylli chrześcijańskiéj z biblii i z doktorów kościelnych według starożytnéj nauki etc. w Wilnie 1652. Pisał czystym i jędrnym językiem.

e) Jan Episcopius akatolik, nadworny kaznodzieja Denhoffów napisał piękne kazanie i czystą polszczyzną: *Imago militis spiritualis*, to jest obraz żołnierza duchownego, objaśniony w kazaniu pogrzebném nad zacnym ciałem w Panu zmarłym Gercharda Denhoffa woje. pomors. w Elblągu, Gdańsk 1649 w 4ce.

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 103. Z kilku książek niedawno wydanych (Paska, Swinowskiego, Jemiołowskiego) biorąc miarę, i z tego co gdzieindziej jest wiadomém, można się spodziewać, że jeszcze gdzieś znajdzie się rękopisów do tego działu należących, które służą do zasłonienia wyłomu dotychczasowego, choćby to nie były ściśle płody dziejopisarskie, ale tylko pamiętniki dzienniki.

§ 104. **Żywoty, podróże i jeografia.**

1) Tomasz Tretra ur. 1550 w Poznaniu, w Brunsberdze brał ćwiczenie w naukach, które w Rzymie kończył, i tam na światłego i cnotliwego sposobił się kapłana. Kardynał Hozyusz dostrzegł w nim niepospolite przymioty i wielkie zdolności; ocenił je, kształcił i kierował. Bawiąc 25 lat w Rzymie zwłoszał prawie nasz Treter i już ledwie nie na całe życie osiąść tam zamyślał. Przyswoili go sobie Włosi zowiąc go: *Don di Tretert*. Pochlebiały mu szczególnie względy papieżów: Grzegorza XIII z domu Buon-Compagno, mniemał, iż podniesie zaszczyt Tretera, gdy go do rodu swego herbu przypuści; i Klemensa VIII by go zatrzymał, kanonikiem rzymskim Tretera mianował. Wydarł się jednak Włochom, jak sam pisze i porzucił kraj do którego już był przywykł. Był sekretarzem królów Stefana i Zygmunta III. Umarł Hozyusz dobroczyńca i przyjaciel Tretera nikt jego straty szczerzéj żałować, nikt jego cnót i zasług rzetelniéj i wymowniéj podać potomnéj pamięci nie mógł. Był bowiem do zgonu prac uczonych i duchownych Hozyusza pomocnikiem. Ten go prawą ręką i podporą zwał swoją. Treter w pismach swoich wielkiego męża ojcem wyznawał i uwielbiał. Roku 1594 wrócił z Rzymu do Polski, od kardynała Batorego kanonię warmińską, a od Gveryna Ołomunieckiego arcybiskupa przyjaciela swego Ołomuniecką otrzymał. Pochłonięty pracą osiadł w Frauenburgu, gdzie czas i siły swoje, obowiązkom swym i naukom poświęcił. Znał

dobrze języki: łaciński, grecki, włoski, francuzki i niemiecki, te nie tylko dobrze rozumiał ale i pisał niemi. Miał umiejętność i muzyki, którą umysł rozrywać lubił. Znał sztukę malowania i rycia. Wyrył na miedzi ŚŚ. Patronów polskich które dał w dowód przyjaźni Resace. W krasomowstwie płynny, mocny w dowodach, w wysłowieniu męzki, w związku myśli był porządny. Horacy był jego ulubionym poetą, którego ile znał, dowodzi uczyniony przez niego spis rzeczy i wyrazów w dziełach tego poety zawarty. — Spis ten, *Index* w najlepszych Horacyusza zagranicznych wydaniach na końcu umieszczony bywa. Nie tylko z nauk ale i z cnoty był mąż znakomity. Powolny wyższym, przyjaciołom uprzejmy, wszystkim usłużny, dla ubogich miłosierny i jak ojciec od nich kochany. Wzrost jego był wyższy niż średni, postać przystojna, twarz przyjemna, czoło otwarte, oczy żywe, mowa łatwa, dowcip bystry, pamięć wielka i trwała, obyczaje łagodne i skromne. Życie oddane pracy zakończył dnia 17 lipca 1610. Piękna pamięć Tretera została w dziełach piśmiennych. Tu należą: 1) *Vitae Episcoporum Posnaniensium.* Brunsbergae 1604. 2) *De Episcopatu et Episcopis Varmiensibus* dzieło to po śmierci Tretera w 75 lat Maciéj Treter na żądanie Olszowskiego biskupa chełmińskiego dał r. 1685 wytłoczyć w Kakowie in fol. i t. d. 3) Wydał także wizerunki cesarzów z krótkiemi życiorysami.

2) Jakób Skrobiszewski professor akad. krakow. następnie przeniósł się do Zamojskiéj, nakoniec osiadł we Lwowie, tu zostawszy kanonikiem życia dokonał. Najważniejszém jego dziełem jest: *Elogia et vitae Archiepiscoporum Halicientium et Leopoliensium Leopolii in offic.* Szeligae 1628.

3) Stéfan Damalewicz rodem z miasteczka Warty w wojew. sieradzkiém. U Macieja Łubieńskiego naprzód bis. kujawskiego potém prymasa i Metropolity gniezn. sprawował urząd teologa, od którego mianowany kanon.

kated. kujawa. i kollegiaty kruświckiéj, lecz te posady porzucił i wszedł do zakonu kanoników regularnych lateraneńskich Ś. Augustyna który później był przełożonym w Kaliszu. Od Andrzeja Leszczyńskiego arcyb. gnieźn. następcy Łubieńskiego był powołanym do sprawowania urzędu Cenzora w całéj archidyecezyi. Dalsze szczegóły jego życia nie są wiadome. † 1664. Pisma które zostawił są: 1) *Vitae Vladislaviensium Episcoporum jussu et auctoritate Ill. et Rev. Dni. Dni. Mathiae Łubieński etc. Cracov. A. D. 1642.* Życiopismo to biskupów kujaw. poprzedza przedmowa, do czytelnika w 6 rozdziałach, opisuje początki chrześciaństwa rozległość dyecezyi, stan kościoła, liczbę kościołów parafialnych i klasztornych, prerogatywy biskupa i początek Krzyżaków w Polsce. 2) *Series Archiepiscoporum Gnesnensium, atque res gestæ, e vetustis antiquitatum ruderibus collectae.* Varsav. P. Elert 1649 in 4to. Dzieło to spisał autor na rozkaz Mac. Łubieńskiego arcyb. który swym kosztem drukować kazał. 3) *Vita S. Bogumili Archiepis. Gnesnensis etc.* Romae 1661 2gie wyd. w Warszawie u XX Pijarów 1714. Przełożone na język polski przez ks. Bartł. Sokołowskiego kanonika płockiego wyszło w Kaliszu 1748.

4) Szymon Okólski wydał *Chioviensium et Czerniechov. Episcop. ordo et numerus.* Leopoli 1646 in fol. Dzieło to przełożył na język polski X. Serwatowski w Krakow. 1853 wraz z tekstem i herbami na drzewie rytemi pod tytułem *Biskupów kijowskich i Czernichowskich świętego rzymskiego kościoła porządek i liczba.*

5) Szymon Starowolski syn Bazylego i Zofii Zarankowéj rodziców niebogatych. Oddany do szkół, a potém do akademii krakow., brał się do nauk pilnie, szukając sobie poprawy losu z książki, co go też nie omyliło. Wyjeżdzający za granicę do akademiów obcych młodzi książęta Ostrogscy Konstanty i Janusz, wzięli go na swoję rękę i zwiedził z nimi Niemcy, Niderlandy,

Hiszpanią, Francyą i Włochy. Za powrotem do kraju wezwał Gostomski opat Wąchocki, iżby w klasztorze uczył zakonników jego filozofii. Od Gostomskiego dostał się do dworu Karóla Chodkiewicza hetmana, służąc mu do pióra i zostawał przy nim do śmierci jego. Później trzykroć wyjeżdżał do cudzych krajów, z młodemi paniętami jako nauczyciel domowy, a raz ostatni w r. 1637 towarzyszył Alexandrowi Koniecpolskiemu synowi Stanisława hetmana w. kor. Wówczas to zaciągnął się do wojska, lecz nie długo potém oręż zamienił na kapłaństwo. Nauczony dobrze do stanu duchownego, przyjął kapłaństwo w dojrzałym wieku, a przy protekcyi dobroczyńców swoich został kantorem tarnowskim, a potém kanonikiem krakowskim. Albert królewicz objąwszy biskupstwo krakowskie przybrał go sobie do rady w rządach dyecezyi. Następca jego Zadzik najważniejsze czynności Starowolskiemu powierzył a Piotr Gembicki po wzięciu Krakowa przez Gustawa króla szwedzkiego r. 1655 uchodząc za granicę zastępcą go swoim w rządach dyecezyi i katedry (bo i kapituła była się rozjechała) wyznaczył. Gdy król szwedzki opanował Kraków, pokazywał mu Starowolski kościół i groby królów, a stanąwszy u grobu Władysława Łokietka, powiedział monarsze szwedzkiemu: *Ten, prawi, zbiegł po trzykroć z tronu, ale po trzykroć się wracał i królem polskim umarł.* Naco mu Gustaw odrzekł: z Łokietkiem tak się stało, ale co wasz Jan Kazimierz, ten się niech powrotu swego nie spodziewa. Na co Starowolski przy starości i poczciwości śmiało powie: *Deus mirabilis et fortuna mutabilis.* Co posłyszawszy król kapelusza uchylił i starca pilniéj słuchał, poczém z kościoła wyniósł się chyłkiem, a za nim jego Szwedy. Zakończył życie dnia 27 kwietnia 1656 przyczyną do śmierci był mu żal i smutek, gdy Szwedzi na umowy niezważając złupili miasto i nieprzepuścili domom Bożym a z trumny srebrnéj grubo pozłacanéj, wyrzucili ciało

Ś. Stanisława bis. i męczennika. Płodne jego pióro zbogaciło literaturę mnóstwem rozmaitego dzieł rodzaju. Dla obszernych wiadomości historycznych *Warronem polskim* nazwany, od innych zaś polihistorem. Micler przytacza pism Starowolskiego 46, Siarczyński 48, Niesiecki 30, Łętowski 48. Starowolski pisał dawne i spółczesne dzieje. Jestto jeden z najniezmordowańszych pisarzy, pisał we wszystkich niemal przedmiotach. Nas tylko dzieła jego czysto historyczne zatrudnią, któremi są: *De rebus Sigismundi I Reg. Pol.* Crac. 1616, dzieło bardzo rzadkie, Józef Załuski nadmienia że z rozkazu Zygmunta III miało być skonfiskowane. 2) *Sarmatiæ bellatores.* Colon. 1631. Sto trzydziestu bądź królów, bądź wodzów, bądź wojowników narodu polskiego opisuje. 3) *Scriptorum polonicorum Hecatontas.* Frankf. 1625. Wenec. 1627. Tych żywoty sławnych pisarzy więcéj jak stu opisał, ale w tém dziele przebija wielkie niedbalstwo, krótkość czasem nadzwyczajna i pochwała niezasłużona. 4) *De claris oratoribus Sarmatiæ.* 1628. W piśmie tém zostawił nam Starowolski szacowną historyą wymowy polskiéj. Uważa on, że nauki mocniéj wzrastały od założenia akad. krakow., przechodzi potém przez poczet sławniejszych w naukach a szczególniéj w wymowie ludzi, odosobniając każdego przez właściwe cechy, przytaczając wiadomości niektóre z historyi ich życia. W dalszym ciągu okazawszy w prawach i zwyczajach krajowych szczególniejsze przyczyny i pobudki do doskonalenia daru wymowy, wylicza przeszło 100 mówców, tak w łacińskim jak w ojczystym języku, którzy zaszczycili wymową swoją wiek Zygmuntów, złoty dla nauk polskich. Wspomina jeszcze w piśmie tém wielu żyjących za jego czasów mężów, którzy słynęli z nauki i wymowy. Niedbalstwo jednak w przytaczaniu dzieł, w daniu sądu o ich zaletach i wadach, a nadto rozrzutność w pochwałach niezasłużonych każi to pismo. Nadmienić tu wypada, że pierwszy to

pisząc, tysiączne miał do pokonania trudności. 5) *Monumenta Sarmatarum sepulchralia* Cracov. 1665. Jestto zbiór napisów grobowych po różnych kościołach polskich. Braun surowy krytyk należne oddaje pochwały téj pracy która tém jest ważniejsza dla historyi, że wiele napisów grobowych już odtąd zaginionych, pozostało jeszcze w pamięci. 6) *Penu historicum seu de dextra et fructuosa ratione historiae legendi.* Wenec. 1620. Rzym 1653. 7) *Equus polonus.* Wenec. 1628. 8) Stan kraju z różnych stanowisk wzięty w niewielkiém dziele jeograficznem statystycznem pod napisem: *Polonia sive status regni Poloniae.* Coloniae 1632 jest pracą jedyną Starowolskiego nad którą głęboko pomyślał, tak należycie wypracował i zwięzłéj dopiął zupełności. Prawdziwy statysta śledzi swym wzrokiem sprężyny które poruszają Rzeczpospolitą i o jéj losach stanowić mogą, dostrzega nowości, które go w lat dwadzieścia do powtórnéj edycyi w Gdańsku 1652 r. skłoniły. Dzieło to zastanowiło statystę niemieckiego Konrynga, który je przedmową pomnożył i trzeci raz wydał z dodaniem tablic jeograficznych w Wolfenbicie r. 1656. Czwarte wydanie podług Konrynga przedrukowane wraz z dziełami *Sarmatiae bellatores* i *Scriptorum Polonicorum Hecatontas* wyszło w Wrocławiu u Korna 1734 pod tytułami *S. Starovolscii tractatus tres.* Dzieła *Polonia* przełożone na język polski wyszło pod napisem *Opisanie królestwa polskiego* przez S. Starowolskiego w Wilnie u XX. Pijarów 1765 w 4ce. Nieuważał tłumacz w przedmowie podpisany *Win. Franc. Gołębiowski* Rę. Ro. że jak pierwsze wydanie tego dzieła, wystawiało obraz Polski za Zygmunta III; tak w drugiem przez autora pomnożone, zmiany które za Władysława IV pozachodziły wciągnięte zostały. Zresztą przekład ten jest tak lichy, że częstokroć trafnych uwag Starowolskiego tłumacz wcale niezrozumiał i dla ułatwienia sobie pracy, myśli lub zdania całkowite opuszczał. W języku polskim wy-

dał: 1) *Listy tureckie*, Krak. 1618. 2) *Dwór cesarza tureckiego*, Krak. 1647, 1649, 1715. 3) *Dyskurs o wojnie tureckiéj* bez miejsca i roku. 4) *Pobudka na Tatarów*, Krak. 1618. 5) *Votum o naprawie Rzpltéj* Kraków 1625, wniósł myśl o dzisiejszych zakładach dobroczynności, pisząc między innemi rzeczami *o zniesieniu próżnowania*. 6) *Prawy rycerz*. Krak. 1632 i 1648. 7) *Reforma obyczajów polskich*. Dzieło to po kilkakroć było przedrukowane, najlepsza zaś edycya wyszła za staraniem Stanisława Witwickiego biskupa poznańskiego w Warszawie u Pijarów 1692 w 4ce. Książka ta jak się wyraża Starowolski była napisana dla tych, u których białe jest czarnem, dobre złem, potęga sprawiedliwością, wola prawem, upór słusznością, krzywda odpustem, niewstyd świątobliwością, utrata pochwałą, obżarstwo grzecznością itp. 8) *Zguba ojczyzny, stacye wojskowe*, bez miejsca i roku.

Wyliczone dzieła kreślą rysy historyczne, w których światło prawdy dostrzegać się daje. Narzekania w nich częste na skażenie i nadpsucie się rzeczy narodowych natchnione są gorliwem uczuciem miłości ojczyzny; tam żywym i ostrym kolorem odmalowane są usposobienia owego czasu, sposób widzenia przejęty.

6) Stanisław Żukowski napisał żywot Tomasza Zamojskiego kancl. w kor. jednego syna Jana hetmana i kanc. w. kor. Była to figura mniéj wprawdzie niż jego wielki ojciec odznaczająca się, ale zawsze z czynów swych i zdolności niepospolita. Ur. w r. 1594 † 1648. Żywot ten wydał ze współczesnego rękopismu *Alexander Batowski* w ozdobnéj edycyi, z objaśniającemi notami we Lwowie. r. 1861. —

7) Jan Tomasz Józefowicz ur. w r. 1662 we Lwowie, ojciec jego poległ od kuli nieprzyjacielskiéj w obozie Stefana Czarnieckiego pod Stawiszczem na Ukrainie. Młody Tomasz oddany został do akademii krakowskiéj z funduszu kapitulnego. Tu obrał zawód duchowny i odby-

wszy alumnat osięgnął Józefowicz po zupełnem ukończeniu nauk stopień doktora filozofii i ledwo 24 lat licząc został kollegą mniejszym i professorem. W kilka lat później kapituła metropolitalna lwowska obrała go swoim kanonikiem, poczém spadały na niego z kolei mnogie zaszczyty i urzędy duchowne, mianowicie godności protonotaryusza apostolskiego, prałata kustosza, surrogata w sądach, cenzora ksiąg i sekretarza królewskiego. R. 1699 był X. Józefowicz proboszczem w Milczycach dobrach naówczas Jakóba Ożgi, stolnika chełmskiego. OO. Jezuici lwowscy, dedykując temuż Ożdze jedno z kazań X. Józefowicza, nazywają kaznodzieję i rocznikarza miasta Lwowa „świecznikiem wieku co do nauki a wzorem nieporównanym co do skromności. Przemieszkując ciągle we Lwowie, bywał w czasach wojny szwedzkiéj i oblężenia miasta, nie jednokrotnie jego orędownikiem w obec nieprzyjaciela. Mianowicie błagając o łaskę dla miasta jenerała Sztemboka, który go nawet uwięzić kazał, a następnie witał w imieniu kapituły przybyłych do Lwowa królów Karóla XII i Stanisława Leszczyńskiego. Zdarzenia tego roku opisał X. kanonik w osobném dziełku w języku polskim pod napisem *Lwów utrapiony*. Oprócz tego napisał i ogłosił on 9 innych pism pomniejszych w języku polskim i łacińskim. Głównem atoli dziełem uczonego prałata lwows. pozostały *Roczniki miasta Lwowa* które dla braku funduszu nie wyszły. † 19 kwietnia 1728. Nakładem Wojc. Manieckiego w drukarni zakładu Ossolińskich wyszła X. J. T. Józefowicza *Kronika miasta Lwowa od r. 1634 do 1690* z niewydanego dotąd rękopismu łacińskiego przełożona przez Marcina Piwockiego. Lwów 1854.

8) Pawbł Potocki (był bratem stryjecznym Rewery Potockiego) kasztelan kamieniecki pojmany w czasie wyprawy na północ, lat 13 przebywał jako jeniec. W bitwie pod Cudnowem o mało życia nie stracił. Uwolniony posłował do stolicy apostolskiéj, i tam z powodu

głębokiéj swojéj nauki szczególniejsze względy pozyskał. Umarł 1674. Dzieła jego wydał Józef Załuski pod napisem: *Opera omnia* etc. Warsz. 1747, zawierają Saeculum bellatorum et Togatorum vel centuria clarissimorum virorum Polonorum. Moscovia vel narratio de moribus monarchiae Russorum. Historico-politicus sive quaest. histor. et civiles ex 3bus lib. prim. Titi Livii. Exercitationes oratoriæ.

9) Marcin Radymiński ur. 1610 w Samborzu; w r. 1634 otrzymał stopień mistrza nauk wyzwolonych i filozofii doktora. Zwiedził w celu naukowym Austryą, Niemcy i prawie całe Włochy. W r. 1642 przez pożar w Krakowie poniósł znaczną szkodę w ruchomościach swoich na kilka lat przed śmiercią był celem prześladowania dwóch następnie po sobie rządzących rektorów. A jednak gdzie tylko akademia potrzebowała mocnego pióra w obronie spraw swoich nie obeszła się bez niego. Radymiński w r. 1655 w chwili zajęcia Krakowa przez Szwedów pomimo że był wezwany do wykonania przysięg nowemu rządowi, z niezłomną statecznością i roztropnością na żadne przysięgi nie przystał. Nie zdołał jednak ochronić od szkód znacznych zostawioną dozorowi swojemu bibliotekę, z któréj Szwedzi wielką liczbę ksiąg w rękopismach i drukowanych dziełach zabrali. Zawistni Radymińskiemu chcieli z tego powodu rzucić plamę na niego, lecz głos powszechny usprawiedliwił go. Po odzyskaniu Krakowa przez Jana Kazimierza ciągle Radymiński pracował; w roku 1661 delegacyą na sejm z zaszczytem dla akademii odbył i nowe potwierdzenie jéj przywilejów u stanów pozyskał. Godność dziekana wydziału filozoficznego potrójnym zawodem piastował. W r. 1662 wraz z rektorem Andrzejem Kucharskim zajmował się uporządkowaniem na nowo biblioteki akademicznéj. Tegoż r. zapisał na pomnożenie księgozbioru i katedrę teologiczną 2000 czerwonych złotych. W r. 1664 dochodząc lat 54 zasnął w pokoju. Ważne za-

bytki pracy jego znajdują się w księgozbiorze akademii krakowskiéj 1) *Fasti studii generalis academiae Cracoviensis* itd. Anno 1650. Są to dzieje w 7miu tomach 2) *Annales almae academiae Cracoviensis.* Właściwie jestto kronika od pierwszych początków założenia aż do r. 1660 doprowadzona.

10) Franciszek Rzepnicki Jezuita. Był prefektem archiwum prowincyi swojego zakonu, umieszczonego w Krakowie † we wsi Pamiątkowo blisko Poznania mając lat 7(Jest autorem ważnego dzieła: *Vitae praesulum Polo niae Magnique Ducatus Lithv. res praecipue illorum temporum gestae.* Posnaniæ 1761—1763 3 tom. 8o

11) Andrzej Święcicki odebrawszy wykształcenie w szkołac jezuickich, przebywał na dworze uczonego Stanisław Łubieńskiego biskupa płockiego, a później sprawow urząd pisarza ziemi Nurskiéj. Wypracowane przez nieg dzieło pod tytułem *Topographia sive Masoviae descr ptio* Warszaw. 1633 w 4ce przez syna jego Zygmunt wydane i wspomnionemu biskupowi przypisane. Oprócz tego napisał Święcicki życie Andrzeja Noskowskieg w języku łacińskim wydane także przez Syna Zy gmunta.

12) Marcin Zeiller Gdańszczanin wydał *Nova descripti regni poloniae et. M. Ducatus Lithvaniae* etc. 165' przedrukował Micler Mag. Collect. Histor.

13) Beauplan Wilhelm rodem z Normandyi służył jako in żynier i artylerysta pod Zygmuntem III i Władysławem IV. On wystawił twierdzę Kudak nad Dnieprem z po lecenia hetmana Koniecpolskiego, z którym wszystki odbył wyprawy na Ukrainie. Powróciwszy do ojczyzn wydał opis tego kraju tak dokładny jakiego od owyc czasów nie miano pod tytułem: *Description de l' Ukra ine et des provinces adjacentes* (Rouen 1650 i 1660 Niepospolita w tém piśmie okazuje się zdatność i ro sądek trafny. Opis ten przełożył na łacinę Micler r. 176

na polskie Julian Niemcewicz 1822 i umieścił w pamiętnikach o dawnéj Polsce.

14) Andrzéj Cellarius napisał dzieło jeograficzno-statystyczne i nieco historyczne pod tytułem: *Regni polonide regionumque omnium ad id pertinentium novissima descriptio* Amstel: 1659 w 12. Przedrukował Micler de Kolof w tom I. p. 497—660 r. 1762. Wyłożywszy autor w krótkości dzieje polskie dawne i późniejsze podaje stan polityczny kraju i przystępuje nakoniec do właściwéj jeografii podług prowincyi, przy każdém mieście wyliczając osobliwości. Mało uchybień i dobrze jest napisane.

15) Jan Stanisław Formankowicz Dr. filozofii i professor akad. krak. wydał: *Jeographiae compendium succincta methodo dispositum.* Cracoviae 1671. Poprzedza jeografia matematyczna, daléj następuje polityczna o Polsce najobszerniejsza. Autor dzieli ziemię na sześć części to jest Europę, Azyą, Afrykę, Ameryke, ziemie północne i południowe: terra arctica et antarctica:.

16) Peregrinacya albo pielgrzymowanie do Ziemi świętéj JO. Pana Mikołaja Krzysz. Radziwiłła przez X. Tomasza Tretera kustosza Warm. językiem łacińskim napisana i wydana przez X. *Andrzeja Wurzyckiego* na polski przełożona. W Krakow. 1683 w 4ce. Wrocław 1847.

17) Władysław Alexander Łubieński (ur. 1703; uczył się w Kaliszu u Jezuitów, podróżował po Francyi i Włoszech, 1741 pisarzem wielkim koronnym, przeszedłszy różne stopnie kościelne, 1758 arcb. Lwowsk., a potém Gnieźnieńskim). Szacowne jego dzieło: *Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych, to jest w Europie, Azyi i t. d. jeograficznie i historycznie skreślony z opisaniem religii, rządów, rewolucyi, praw, zwyczajów, skarbów, ciekawości i granic każdego kraju, z autorów francuskich, włoskich, niemieckich i polskich zebrany, przysposobiony przez etc. r. 1740 do*

druku w wrocławskiéj Szląsku akademii Soc. Jezu dla ciekawego, a niepróżnującego podany in fol. 656 stron. Na czele jest dedykacya do Augusta III, daléj wizerunek tegoż monarchy, jako téż i autora dzieła, pod którym ostatnim podpis *Strachowski sculpsit Vratislaviae.* Mappy zaś całego świata i jego części, sztychowane w Norymberdze przypadkowo zapewne do tego przyłączone są dzieła. Jestto pierwsza najobszerniejsza jeografia w języku polskim wydana. Autor zadał sobie wiele pracy i nie bezskutecznie.

18) Bezimienny wydał. *Krótkie ale fundamentalne opisanie Belearyjskich i Pythuzyjskich wysp Majorka, Minorka, Iwika i Formentera, z dowodniejszych i nowszych relacyi zebrane,* i z niemieckiego przełożone r. 1756. Przyłączona karta pięknie rznięta wystawia położenie portu i miasto Mahon. Nauka ziemiopisarstwa zyskałyby wiele, gdybyśmy więcéj podobnych monografii mieli i z tak dobremi kartami. Ale polszczyzna winna być lepsza.

19) Franciszek Paprocki Jezuita prowincyi litewskiéj, niegdyś rektor kollegium w Kownie, późniéj dziekan katedralny inflandzki, kanonik łowicki, kawaler orderu złotéj Ostrogi, wydał dzieła: 1) *Europa z części świata najprzedniejsza.* Kalisz 1756. 2) *Dzieje pretendentów korony angielskiéj.* Wilno 1758 i po raz drugi tamże 1778. 3) *Wiadomość o księstwie Kurlandyi i Semigalii.* Wilno 1759. 4) *Historya polska.* Wilno 1763. 5) *Wojny przed narodzeniem Chrystusa Pana* i t. d. Wilno 1763. 6) *Flawiusza Wegecyusza Renata o sprawie rycerskiéj.* Łowicz 1776.

20) Maxymilian Książę Wirtemberski z domu panującego w 15 roku życia uniesiony chęcią uczenia się sztuki wojskowéj pod oczyma sławnego bohatera wieku Karola XII; otrzymawszy zezwolenie rodziców, opuszcza dom, jedzie na Drezno do Polski i wśród toczącéj się wojny, za wiedzą Augusta II przebywa obozy saskie, by do-

stać się do króla szwedzkiego. Znajduje uwielbianego bohatera swego za Warszawą w Okuniewie, powracającego właśnie po zwycięztwie pod Kliszowem i wzięciu Krakowa. Roku 1703 młody książe już miał udział w bitwie pod Pułtuskiem i przy oblężeniu Torunia. Odtąd towarzyszył już we wszystkich wyprawach królowi szwedzkiemu. Zawarł stosunki ze Stanisławem Leszczyńskim, z księciem Alexandrem Sobieskim, z dwoma Sapiehami stronnikami Karola XII. Przebiegł z śmiałym swym wodzem, Litwę, Wołyń, Małą i Wielką Polskę, wraca do Saxonii, znowu odbywa najcięższe pochody przez Podlasie, Litwę, Białoruś, Ukrainę, nakoniec w stanowczéj bitwie pod Półtawą wzięty do niewoli, uprzejmie przyjęty i puszczony na wolność, przez Piotra W. wraca do swéj ojczyzny, lecz osłabiony ciężkiemi trudami zapada na zdrowiu i czas jakiś zatrzymuje się w Kijowie. Po niejakiém podratowaniu zdrowia, puszcza się znowu w drogę, lecz w Dubnie powtórnie chorobą złożony, w młodym wieku umiera. Opis działań i przypadków księcia Maxymiliana ciekawy co się tyczy obrazu ówczesnéj Polski i osoby Karola XII wyszedł w języku niemieckim, przez jednego z dworzan, wydany w r. 1720 pod tytułem: *Reisen und Campagnen des Princes E. M. von Würtenberg.* Polskie wypisy z dzieła tego znajdują się w Tygodniku liter. poznańskim roku 1839.

[1]) Maciej Dogiel ur. 1715 † w Warszawie 24 lutego 1760 r. Wstąpił do zgromadzenia XX. Pijarów w Litwie. Jest wydawcą o ile mógł zebrać aktów publicznych królestwa polskiego, pod tytułem: *Codex diplomaticus regni Poloniae et M. Ducatus Lithvaniae etc.* Miało to dzieło obejmować sześć wielkich tomów in fol., lecz dla rozmaitych zwłaszcza politycznych okoliczności, wyszły tylko 3 tomy w Wilnie, to jest I 1758. V 1759. IV 1764 roku. Pozostałe tomy gotowe już zupełnie do druku, w rękopiśmie na wyższy rozkaz złożone zostały w bibliotece krakowskiéj. Adam Naruszewicz miał z nich

do swojéj historyi korzystać. Prócz tego wydał Dogiel: *Limites regni Poloniae et M. Ducatus Lithuaniae ex originalibus et exemplis authenticis descripti et in lucem editi. Anno 1758 Vilnae* w 4ce. Jestto zbiór autentycznych dowodów częścią w łacińskim, częścią w polskim języku napisanych.

22) Zawisza Krzysztof syn Jędrzeja pisarza W. Litewsk. i Al. Ogińskiéj, urodził się w Horce pow. słonimskim 20 kwietnia 1666. Nauki pobierał w Wilnie, ukończył w Krakowie. Był na wyprawie żwanieckiéj, raniony od Tatarów. R. 1685 starostą mińskim, mając lat 21 ożenił się z Teresą Tyszkiewiczówną. Posłował do Moskwy w celu zawarcia traktatu Grzymułtowskiego. Marszałek sejmowy, sławny mówca, uczony literat na swój wiek, lecz niestały, raz trzyma z stronnictwem saskiém, drugi raz z szwedskiém. Umarł, jak się zdaje r. 1721, jako wojewoda miński. Podróżował przez Ołomuniec, Wiedeń do Rzymu r. 1700. Opis podróży téj z notat wydał Bartoszewicz: *Pamiętnik K. Zawiszy*, Warszawa 1862. Oprócz tego wydali po śmierci K. Zawiszy jezuici jego mowy pod tyt.: *Odgłos słodkobrzmiącéj melodyi* i t. d.

Karty jeograficzne od r. 1636 do 1666 wydawali Jansenowie i Blaeuwowie w Amsterdamie opatrując ogłaszane mappy Polski opisami.

Mikołaj Sanson od r. 1640 do 1666 przyrządził cztery mappy Polski rozmaitéj wielkości a 15 szczegółowych.

Jerzy Fryderyk wydał mappę Palatinatus posnaniensis r. 1645 rytą przez Gerarda Coeck, wytłoczoną przez Jana Blaeux w Amsterdamie i od innych kopiowane.

Wilhelm de Beauplan, mappa Ukrainy, delineatio generalis camporum sculpsit Guilhelmus Hondius, Gedani 1648 a 1650, a potém 1660 w Rotten, wraz skopiowane przez Sanson Jaillota i amsterdamskich kartografów.

Danckerts wydał w r. 1669 mappę właściwej Polski do wypraw wojennych Karola Gustawa, rytą przez L. Cordier.

W roku 1680 wyszły plany miast, Gdańska, Torunia, Elbląga, Rygi, Wilna, Lublina, Zamościa, Krakowa u Fridenika de Witt w Amsterdamie, przeszły do rąk Covens i Mortier.

Delisle w r. 1703 wydał mappę Polski. Jaillot swoje ponawia. Homan w Norimberdze w r. 1706 sam rytuje i wydaje mappę Polski.

W r. 1739 Adolf Gaott wydał karty Kurlandyi, potém kopijowaną.

W r. 1740 Władysław Łubieński wydając świat we wszystkich jego częściach w Wrocławiu zamieścił kartę Polski z Norymbergii.

Od r. 1748 do 1760 Ludwik Antoni Nicole de la Croix wydał geographie moderne z Atlasem.

Folino sam ryl i wydał mappę Polski w Warszawie roku 1770.

Rizzi Zanoni wydał pod tytułem: *Carte de la Pologne divisée par provinces et palatinats, et de mesures prises sur les lieux 1772.* Mappa tą z 25 arkuszy wybornie sztychowanych jest złożona; z których pierwszy zawiera przytoczony napis francuzki; drugi wystawia wizerunek powszechny Polski i Litwy służący do zrozumienia zbioru na 24 kartach wystawionego; trzeci arkusz stawia przed oczy plan miasta Warszawy z wizerunkami w około znaczniejszych tego miasta gmachów. W całém tém dziele, lubo tytuł ogólny i przypisanie do księcia Józ. Alex. Jablonowskiego jest w języku francuzkim, tytuły jednak pojedyńczych arkuszy są w języku francuzkim i polskim, nazwiska zaś miast, prowincyi i rzek na samejże mappie, są tylko w języku polskim umieszczone. Lecz na dwóch arkuszach wystawujących prowincye graniczące z państwem tureckiém i części one podług ówczesnego stanu jeografii, mianowicie zaś osady Tatarów Bessarabskich i Nogajskich i t. d. są także przyłączone wszędzie i napisy tureckie właściwemi tegoż języka charakterami. Dzieło to jedyne w swym rodzaju co do obrazu całkowitego Polski, jest owocem usiłowań prywatnych a w szczególności księcia

Józefa Alexandra Jabłonowskiego wojewody nowogrodzkie
Czyli do téj mappy, prawdziwy w potomności zastc
imieniowi Jabłonowskich jednającéj, rząd krajowy się pr
kładał, nie wiem; lecz gdyby to w istocie było, zapewne
w przypisaniu wzmiankę jakowąś o tém uczyniono. N
masz śladu żeby pod powagą rządu krajowego lub jego
kładem mappa Polski kiedy wydaną została, lubo wiel
tego była potrzeba, gdy znaczne błędy w mappie Zanon
do kosztownych sporów bywały przyczyną, jak n. p. doc
tać się można, w historyi traktatów europejskich przez
Franciszka Siarczyńskiego w Warszawie r. 1789 w te
IV. k. 307.

§ 105. **Dziejopisarze, w języku polskim.**

Nie bez słusznéj przyczyny Krzysztof Opaliński, S
rowolski i inni ostro wytykali skażone uczucia obywateli i s
zwątlony Rzeczypospolitéj i z trafnemi spostrzeżeniami
stępowali, środki zaradcze nasuwali, ale wszystko bez skut
gdyż wybiła nieszczęśliwa dla Polski godzina w połowie
wieku i odtąd we wszystkich punktach doznając srogich c
sów i nieszczęść, we wszystkich swych działaniach spar
łowaną została. Sama tylko dzielność ramienia rycerski
wracała stygnące już życie Rzpltéj i w tym stanie rze
zabrakło serca krajowcom do skreślenia swéj niedoli, nie
szyli już z tą żywością, co dawniéj opowiadać dzieje na
dowe. Cudzoziemcy tylko zastępowali ich miejsce i nie m
pism czasem dość rozciągłych w niemieckim i innych ję
kach zdarzenia w Polsce opowiadać, skład i stan Pol
opisywać zaczęło. Polskich pisarzy jedynie prawie zaj
wojny kozackie i szwedzkie.

a) **Bezimienny** pisarz żyjący pod koniec panowania J
Kazimierza, wziąwszy historyą bis. Piaseckiego po łac
tłumaczył ją na polskie, zacierając wszelki ślad swojéj k
dzieży literackiéj, poopuszczał to wszystko, co się nie
czyło Polski, a za to sowicie wynagradza dodatkami. Pr
bezimiennego wydał z rękopisu K. W. Wojcicki w W

szawie 1846 w 2 tom. pod napisem: *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza.* Zacny wydawca ogłosił po prostu text z znalezionego rękopisu i nic więcéj. Gdyby wydanie było krytyczne nie byłoby błędów które pozostały. Autor dobrze włada językiem dosyć czystym i malowniczym. Duch jego czysto szlachecki, opowieść żywa, kiedy opisując napady Tatarów, mówi o podjazdach, czambułach i Jedykule, zdaje się że żyjem w pośród stepów, wystawionych na łup i jassyr. W dziele tém jest wszelka swoboda, dla tego zdaje się, że to dzieło oryginalne.

c) Nieznajomy autor przerobił dzieło Kochowskiego, którego Edw. hr. Raczyński nabył od uczonego Onacewicza rękopiśm w wielu miejscach defektowy i niegodziwie przepisany tak dalece, że korrektor chcąc prostować nielitościwie pokaleczone nazwiska osób i miejsc musiał wciąż do klimakterów Kochowskiego zazierać i z nich opuszczone w rękopisie lata dorabiać, naśladując, ile się dało, styl pisarza. Że Raczyński nazwał przerabiacza dzieła Kochowskiego *niemajomym autorem* zrobił to nie bez ważnych przyczyn i nie bez pewnéj zasady. Nasamprzód nie wiedział kto był ten Zabiełło który na tytule rękopisu imienia swego nie położył, powtóre Zabiełło ów nieprzekładał Kochowskiego niewolniczo, ale go streścił, zwężając, rozszerzając, gdzie było potrzeba, zmieniając częstokroć porządek rzeczy zachowany w klimakterach, opuszczając niepotrzebne wykrzykniki i apostrofy. Praca ta może uchodzić w pewnym względzie za dzieło oryginalne, a nieznajomy nam ani z imienia ani z tytułu Zabiełło, za nieznajomego autora. Tenże pisarz nie podjął się też pracy, któréjby barki jego znieść nie mogły. Tytuł ma: *Historya panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazyana Kochowskiego przez współczesnego tłómacza w skróceniu na polski język przełożona, wydana z rękopismu w r. 1840 p. Edw. hr. Raczyńskiego*, 2 tomy. Teraz podług oryginału poprawiona i powtórnie wydrukowana z dodaniem nazwisk w klimakterach wzmiankowanych i spisu

rzeczy w Poznaniu nakładem N. Kamieńskiego i Spółki tom. 3 w 8ce. 1859.

c) Krzysztof Książe Radziwiłł. Ur. 1585 † 1640. W wojnie szwedzkiéj i męztwem i ludźmi swymi, wielką był Chodkiewiczowi do odnoszonych zwycięztw pomocą. W nagrodę tego, z polecenia Hetmana, gdy ten wielką buławę litewską otrzymał, Radziwiłł od króla wziął mniejszą. Gdy Chodkiewicz wojnę chocimską prowadzi, Krzysztof Inflant i Litwy od Szwedów bronił; ci mszcząc się wpadają na Żmudź, Birże zamek Radziw. zdobywają, z niego 60 dział miedzianych uwożą i skarby łupią. Po śmierci Chodkiewicza, buława wielka z porządku polnemu Hetmanowi należała, ale król Radziwiłła jako różnowiercę pominął i Lwa Sapiehę kanclerza hetmanem W. mianował. Był też podejrzanym Radziwiłł, iż dla równości wiary Szwedom kraju i króla nieprzyjaciołom sprzyjał. W obozie i u dworu głośno o tém mówiono. Bolał Radziwiłł, ale ojczyźnie służyć wiernie nie przestał. Miał tę nagrodę dla miłośnika ojczyzny najdroższą, iż mu stany pochwałę i wdzięczność, za obronę Litwy publicznie na sejmie oświadczyły. Po śmierci Zygmunta na zjeździe narodowym w bezkrólewiu marszałka urząd dopełniał, a od obranego Władysława IV na kaszt. a wkrótce na wojew. wileńskie wraz z buławą wielką wyniesiony został. Dał on szczególniejsze dowody męztwa swego w wojnie moskiewskiéj, którą zawartym r. 1634 pokojem zakończył. Mąż był znamienicie światły opiekun nauk i uczonych, ludzkością i przestrzeganiem obywatelskiéj równości, pisze Kojałowicz, tyle sobie wszystkich zniewolił, iż zawiśni mu za życia, dla różności zdań i wiary, po zejściu straty jego żałowali. Bibljoteka polska w Paryżu wydała w drukarni Martinet roku 1859 pod tytułem: *Księcia Krzysztofa Radziwiłła Hetm. poln. W. ks. litewsk. Sprawy wojenne i polityczne od r. 1621 do 1632.* Dzieło to prostuje wiele mylnych podań i wykazuje całe rozprzężenie wewnętrzne Rzpltéj jakie się wkradło i rozszerzało w drugiéj połowie panowania Zygmunta III. Podania Radziwiłła są tu porównane z szwedzkiemi

niemieckiemi źródłami, a w przypisach umieszczone stósowne objaśnienia. W dodatku zaś umieszczone są ciekawe listy księcia Janusza Radziwiłła naczelnika litewskiego rodzaju Zebrzydowskiego do brata przyrodniego księcia Krzysztofa pisane.

d) Paweł Demitrowicz wydał *Compendium albo krótkie zebranie tak książąt i królów polskich, jako spraw, przypadków i dawnych dziejów królestwa polskiego*, w Lubczu r. 1625 w 4to.

e) Jan Kwiatkiewicz jezuita wydał w polsk. języku *dalszy ciąg rocznych dziejów kościelnych Baroniusza*, od 1198 do 1545. Do tego należy jeszcze dzieło: *Supplement rocznych dziejów kościelnych;* a po śmierci jego wydany 1706 in fol. zawiera 1000 str.

f) Wojciech Węgierski (uczył się w szkołach bytomskich tamże był nauczycielem za sprawą Rafała Leszczyńskiego w Opolu zaś włości Słupeckich kaznodzieją ewanielickim). Została po nim Kronika zboru ewanielickiego krakow. do roku 1817 b. m. wyd. (przed J. S. Bandkiego) jako półczesny wie niejedno, mianowicie o oblężeniu Krakowa przez Szwedów.

g) Jacek Paulicz alumn. akad. krak. *Forteca duchowna królestwa polskiego.* Kraków 1662. Powtórne wydanie wyszło pod tytułem *Forteca monarchów i całego królestwa polskiego.* Kraków 1737.

h) Mikołaj Chwalkowski rodem z Wschowy kształcił się w akademii frankfurtskiéj nad Odrą. Najprzód był radzcą, potém rezydentem Jakóba księcia Kurlandyi przy dworze polskim, ten sam urząd sprawował 1698 od Fryderyka Kazimierza kurlandzkiego do Jana III. Właściwie jest on pisarzem prawa pospolitego polskiego po łacinie, ale pod jego nazwiskiem wydał Jan Tobiasz Keller księgarz poznański po jego śmierci, *Pamiętnik albo kronikę mistrzów i książąt pruskich, tudzież historyą inflantską i Kurlandyi, z przydaniem rzeczy pamięci godnych, oraz szwedzką i moskiewską wojnę za czasów Augusta II.* Poznań 1712.

i) Augustyn Kołudzki sędzia inowrocławski napisał *Thro ojczysty albo pałac wieczności w krótkim zebraniu monar chów xiążąt i królów polskich, z różnych approbowanyc autorów od Lecha aż do teraźniejszych czasów, zupełn w sobie życia i dzieł ich nieśmiertelnych zamykający hi storyą. etc.* Poznań 1727.

k) Jan Poszakowski (Jezuita) zostały po nim: 1) *Histo rya luterska o początku i rozkrzewieniu się téj sekty, ora niektóre rewolucye w sobie zawierająca, światu polskiem ogłoszona.* Wilno 1745 i 2) *Historya kalwińska o począt kach, progressie i upadku téj sekty we Francyi*, części 3 Warsz. 1747 do 1749.

l) Jakób Kazimierz Rubinkowski sekretarz radzca, burgra- bia J. K. M. Post-magister toruński jest autorem dzieł: 1) *Janina, zwycięzkich tryumfów dziełami i heroicznem męztwem Jana III najjaśniejszy po przełamanéj ottomań- skiéj i tatarskiéj sile nieśmiertelnym wiekom do druku podany.* Poznań 1739, 1759 i Lwów 1747. 2) *Promienie cnót królewskich po śmiertelnym zachodzie najjaśniejszego słońca Augusta II* Poznań 1742. Są to więcéj panegiryki niż dzieje, pierwszemu nadają wartość listy i napisy. Jak z tytułu można widzieć, styl szumny, pełno brzmiących wy- razów a rzeczy mało.

ł) *Historya życia najjaśn. Stanisława I króla polskiego itd.* z francuzkiego i niemieckiego na żądanie wielu po polsku zebrana; wielu kopersztychami (to jest 17) i notami obja- śniona, drukowana r. p. 1744 bez wyrażenia miejsca. Rycin są pięknie rznięte przez B. Strachowskiego w Wrocławiu

m) Bezimiennego. Opisanie historyczne dziejów pierwszych chrześcijan i kościelnéj karności i t. d. b. m. 1746 (w prze mowie podpisany X. J. H. B. S.)

n) Jan August Hilzen † 1750 w dziele *Inflanty w dawnych swych wielorakich dziejach i rewolucyach* (Wilno 1750 wystawia stan kraju tego, dobrowolne połączenia się z Pol ską, docieka przyczyn dla czego się tak znaczna część Inflant poddała Szwedom.

o) *Akademia wileńska Soc. Jesu* wydała: *Wiadomość o Xięstwie kurlandzkim i semigalskim z różnych dziejopisów zebrana.* Najj. królewiczowi JMci pol. Karólowi I przy uroczystem przybyciu do Wilna ofiarowana. Wilno 1759 w 8ce 10 ark.

§ 106. **Pamiętniki, dyaryusze i listy.**

1) Teofil Szemberg. Sekretarz JKMci rotmistrz i dowódzca dział pod Chocimem napisał: *Relacya prawdziwa o wejściu wojska polskiego do Wołoch i o potrzebie jego z pogaństwem* w r. 1620 w Wrześniu i Październiku przez etc. który w potrzebie téj obecnie był i odwagą zdrowia służył spisana. Kraków 1621.

2) Janusz Tyszkiewicz. Dyaryusz obejmuje umowy ze Szwedami z r. 1625 wydał K. W. Wojcicki w Bibl. starot. Tom V Warszawa 1844. *Dyaryusz prawdziwy zwycięztwa nad Tatarami otrzymanego r. 1624 d. 20 Czerwca.* Przy tym list hetmana kor. pol. (Stanisława Koniecpolskiego) do króla. Zamość 1624.

3) Stefan Pac skreślił *Obraz dworów Europejskich* przedstawiony w dzienniku podróży Królewicza Władysława do Niemiec, Austryi, Belgii, Szwajcaryi i Włoch w r. 1624 i 1625. Z rękopisu wydał J. H. Plebański. Wrocław 1857.

4) Szymon Okólski Dominikan, przechodził różne urzęda sprawował missyą obozową na wojnie z Kozakami i znajdował się na wyprawach w r. 1637 i 1638. Był oraz kaznodzieją, daléj przeorem przez lat 10 kilku klasztorów na Rusi, rządzcą głównych szkół zakonnych we Lwowie, nakoniec r. 1649 został prowincyałem zakonu swego na Rusi i w téj godności roku 1654 życie zakończył. Znajdując się Okólski przy wojsku koronném, miał sposobność do napisania dwóch dzienników, które uważać można jako wielce szacowne pamiętniki historyczne pochodzące od naocznego świadka i zawierające wiele oryginalnych listów. Pierwszy wyszedł z pod prasy w Zamościu w druka. akad. roku 1638 w 4ce pod tyt.: *Dyaryusz Transakcyey* między wojskiem koronnem i zaporoskiem r. 1637. Drugi z napisem: *Konty-*

nuacya Dyaryusza wojennego w r. 1638 odprawiona, wydany w Krakowie w drukarni Cesarego 1639 w 4ce. Obadwa te dyaryusze przedr. Bibl. polska Turowskiego Krak. 1857. Ciekawy tu natrafia się obraz ówczesnéj taktyki polskiéj. Zawiera przytém dokładne rozstawienie szyków, rozkazy przed bitwą i po niéj, rapporta poległych i rannych z każdéj chorągwi, umieszczając nawet uchodzących z placu potyczki i stratę w sprzętach i koniach.

5) Bogusława Kazim. Maszkiewicza Dyaryusz początek swój bierze od r. 1643 w lata po sobie następujące. Opisuje wojnę kozacką. Znajduje się w Tom. V Pam. Niem. *Traktaty ze Szwedami* za Jana Kazimirza w r. 1655. Tamże jest: *Opisanie wielu poważniejszych rzeczy które się działy podczas wojny Szwedzkiéj od r. 1665—1667.*

6) Pamiętniki do panowania Jana III Sobieskiego z bibl. Józefa Dzierzkowskiego we Lwowie umieścił K. W. Wojcicki w Bibl. starożyt. Warszawa 1844. Ambroży Grabowski wydał *Listy Władysława IV* i inne pisma urzędowe w których sprawy państwa są traktowane. Tenże w Starożytnościach historycznych polskich 1840 umieścił *Dyaryusz wojny w Inflantach;* jako też *Relacye z obozu pod Beresteczkiem r. 1651.* Także w *Ojczystych spominkach* r. 1845. przedrukował ciekawe dyaryusze i Listy odnoszące się do ruchów wojennych na Ukrainie.

7) Mikołaj Swirski kustosz gniez. i suffr. chełmski mąż uczony podał do druku *Relatio belli Szeremetici.* Zamość 1661.

8) A. Podgorski wydał w Wrocławiu r. 1840 2 tom. *Pomniki dziejów polskich z wieku XVII.*

9) I. Kraszewski w *Athenaeum* z r. 1841 T. III zamieścił listy Jerzego Chmielnickiego do króla Kazimierza 26go stycz. 1661. Pawła Tetery do Jerzego X. Lubomirskiego hetm. pol. Tenże w r. 1848 zeszyt VI podał listy różnych osób w rzeczach publicznych i prywatnych do Jana Sobieskiego marsz. i hetm. wiel. kor. a potém króla pol. z oryginałów znajdujących się w archiwum Radziwiłł, w Nieświeżu udzielone od. p. Ed. Kotłubaj od str. 7—98.

10) Stanisław Przyłęcki wydał nakładem Leona Rzewuskiego we Lwowie 1842. 1) *Pamiętniki o Koniecpolskich* przyczynek do dziejów XVII wieku. 2) *Ukraińskie sprawy* przyczynek do dziejów polskich, tatarskich i tureckich, XVII wieku. Lwów 1842.

11) Ed. hr. Raczyński wydał *Portofolio królowéj Maryi Ludwiki* czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów przełożonych z francuzkiego na język polski. Poznań 1844 2 t. w 16ce.

Tenże wydał *Listy Jana III do swojéj kochanéj Marysienki.* War. 1823.

Tenże: *Pamiętniki X. Petrokońskiego kanon. gniezn.* z rękopismu. Wrocł. 1844.

Tenże wydał: *Pamiętniki o konfederacyi tarnogrodzkiéj.* Poznań 1841. *Archiwum tajne za Augusta III.* Poznań 1843. *Listy króla Stanisława Leszczyńskiego i jego rodziny.* Poznań 1844.

12) Jan Stefan Wydżga bis. łucki i kanclerz królowéj Maryi Ludwiki Gonzagi, żony Władysława IV a potém Jana Kazimirza napisał: *Historya albo opisanie wielu poważnych rzeczy, które się działy podczas wojny szwedzkiéj w królestwie polskiém od r. 1655—1660.* Dzieło to było rzadkie, bo mała liczba egzemplarzy wytłoczona została. Zajmuje go najwięcéj obrona królowéj Ludwiki, jéj czyny i przymioty. Pismo swe najeża zdaniami starożytnych pisarzy czerpanemi. Gorliwie zajmujący się badaniem naszéj przeszłości Władysław Kazimirz Wojcicki zrobił nowe wydanie dziełka Wydżgi z dodaniem dobrze wypracowanego żywota, dając napis *Wydżga Jan Stefan i jego pamiętnik* w 8ce 1852. Tenże wydał z rękopismu:

13) Jerlicza Joachima *Latopisiec albo kroniczka różnych spraw i dziejów dawnych i teraźniejszych czasów z wieku i życia mego na tym padole płaczu od r. 1620 do 1673* 2 tomy w małéj 8ce. Warszawa 1853. Pamiętnik ten jakkolwiek suchy nie jeden przecież szczegół ciekawy zawiera.

14) Niepospolity maluje się charakter Maryi Ludwiki w jéj *listach do pani de Choisy*, które p. Granier de la Mariniere odszukał a Alexander hr. Przezdziecki przełożył z francuzkiego. Jestto jeden z najwyborniejszych pamiętników z czasów zdobycia Warszawy przez Szwedów 1656 skreślony poufale przez jedną z bohaterów tego pamiętnego wypadku. Biblioteka warszawska r. 1851 takowe zamieściła.

15) W Berlinie w r. 1858 wyszło dzieło w języku francuzkim pod tytułem: *Listy Piotra des Noyers Sekretarza królowéj pols. Maryi Ludwiki*, jako przyczynek do dziejów polskich od r. 1655—1659. W listach tych w liczbie 237 objęta jest cała prawie epoka wojny szwedzkiéj za Jana Kazimierza. W jaskrawym kolorze charakteryzuje ostatniego Wazę.

16) Jan Chryzostom Pasek (ur. w okolicach Rawy, uczył się u tamtejszych Jezuitów; służył pod Czarneckim przeciw Szwedom, Siedmiogrodzianom i Moskwie, na schyłku panowania Jana Kazimierza osiadł w Rawskiém i chodził dzierzawami, † około 1690). Z rękopismu *Pamiętniki* jego wydał Raczyński w Poznaniu 1836 i 39, ale język poprawiał: dokładniejsze wydanie Lachowicza w Wilnie 1843 i w 1854 z rycinami. Podoba się wszystkim bo opowiadanie jest szczere i ciekawe.

17) Mikołaj Jemiołowski (właściciel cząstki Swaryczowa w Bełzkiém). Służył wojskowo za Jana Kazimirza; 1669 obrano go poborcą podatków na wojsko uchwalonych. Za żonę pojął Katarzynę Iłowiecką; dzierzawił 1675 wieś Kotlice a 1687 Konotopy pod Sokalem; 1683 mianowano go rewizorem powiatu grabowieckiego; † około 1693). A. Bielowskiemu winniśmy ogłoszenie jego *Pamiętników, obejmujących dzieje Polski od 1648 do 1679* we Lwowie 1850 z rękopisu Win. Rogalińskiego. Znać, że je pisała ręka do szabli nawykła, ale nie wiele rzeczy dobrze i czego zkądinąd nie znamy. Obchodzą go i zagraniczne sprawy, choć to ziemianin tylko bełzki.

18) Władysław Łoś naprzód stolnik płocki, następnie kasztelan chełmiński, wojewoda pomorski i wreszcie malbor-

ski zmarły 1694 r. zostawił Pamiętniki, które z rękopismu współczesnego dochowanego w zamku podhoreckim wydał Zegota Pauli w Krakowie 1858 r. w 16ce pod tytułem: *Pamiętniki Łosia* towarzysza chorągwi pancernéj Władysława nargrabi Myszkowskiego wojew. krak. obejmujące wydarzenia od 1646—1667. Wydanie tego pamiętnika, nie jest zbyteczne dla nauki. Nie ma tu wielkich rzeczy, nadzwyczajnych nowości, ale są wszelako rysy, fakta nie bez znaczenia dla historyi. Autor zaczyna prawie z Paskiem, też same ma bitwy ze Szwedami i z Moskwą w Polsce, i w Litwie co Pasek. Właśnie te opisy dosyć ciekawe i dosyć szczegółowe, mogą służyć za dopełnienie do znanych już obrazów. Zajmujący autor jest w wyprawie duńskiéj, ale więcéj jeszcze w wojnie litewskiéj. — Wydanie staranne i w przypisach wiele objaśnień. W końcu dodane: 1) *Instrukcya posłom kozackim do króla polskiego* 1648. 2) *Regestr krzywd Bogdana Chmielnickiego.* 3) *Listy J. L. Lubomirskiego i jego żony Barbary.* 4) *Satyryczne i ówczesne wiersze*; a wszystko mające ścisłą łączność z samym pamiętnikiem.

19) Jana Antoniego Chrapowickiego wojew. witepskiego *Dyaryusz* jako przyczynek do dziejów z czasów Jana Kazimirza, Michała i Sobieskiego od r. 1668 — 1673 wydał z autentyku J. Rusiecki z Trojanki. Warszawa 1845. Odział Iszy, reszty aż dotąd nie wydano. O piśmie tém ogłosił p. Julian Bartoszewicz w nowéj epoce lit. pols. „Prawda że jest drobiazgowy w swoich notatach, ale znajdujemy dyaryusze sejmowe i dzień za dniem wiemy o nowych zajściach nowych projektach, intrygach. Nie ma tam mów, ale są za to niemniéj ciekawe szczegóły o walce stronnictw, o środkach walki, o zabiegach i przymówkach. Jakże niema interessować postać wojewody, który się zbliżał więcéj jak kto inny do tajemnic stanu i wiedział wszystko, i to co mówiono pokryjomu i to co działano przeciw prawom kardynalnym Rzeczypospolitéj.

20) Chavagnac (cz. Szawaniak) szlachcic francuzki, w służbie austryackiéj zostający, był wysłanym przez cesarza Le-

opolda do Polski w 1668 r. po abdykacyi Kazimierza Wazy dla starania się o tron dla księcia Karóla lotaryńskiego. Zostawił on *Pamiętniki* o bytności swojéj w Polsce, z tych wypisy znajdują się w Pamiętnikach o dawnéj Polsce. Obejmują one ciekawe szczegóły o osobach, okolicznościach i ówczesnym stanie Warszawy. Chavagnac pomimo silnego stronnictwa które umiał zjednać sobie u wyższéj szlachty, pomimo rozlicznych intryg i zabiegów, wrócił jednak z niczém do Wiednia, albowiem obrany został królem Michał Wiszniowiecki.

21) *Konfederacya Gołąbska* obraz historyczny skreślony przez X. Karola Wyrwicza, opata hebdowskiego. Nakład N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu 1853. 2 wyd. 1862. Opis ten daje się uważać za historyą do panowania Michała Wiszniowieckiego. Nie zabawiają autora drobiazgi osobiste z żywota ludzi znaczenia, ale z rozpuszczonemi żaglami płynie przez burzą czasu, żeby pokazać prace i życie narodu w jego porcie. Drugą ważną zaletą autora jest że wdawszy się w obszerny wywod okoliczności z których powstała i na których spoczywała konfederacya gołąb'ska, skreślił partyą francuzką i austryacką, panów co się sami zwali w narodzie *wielkimi*, pytali się tylko o swe osobiste sprawy, ukazał króla niemającego ani wad ani zalet. Jasnem jest nadto z całego pisma, że szlachta okrzyknęła Michała królem, nie przez szał trudny do pojęcia ale oburzona na partje cudzoziemskie i zcudzoziemczałych swych przewodzców; chciała pokazać że ona ma w ręku władzę i dążność tylko rodzimą. Przywiązanie i zmierzanie do czystéj prawdy jest u naszego autora wielkie; jeżeli w ścisłém badaniu ukazuje się jakie zboczenie to z pewnością przychodzi je zaliczyć na karb ogólnych pojęć czasu, a z których i największy gieniusz jeszcze się ani razu całkiem nie wybiegał. O ludziach mówi autor bez uprzedzenia i ciągle pamięta, że sprawuje urząd sędziego bardzo wysokiego bo dziejowego, którego wyrok przedawnieniem nie upada, nawet w dalekich wiekach i w obec bardzo odległych pokoleń. Nie szczędzi prymasa Prażmowskiego, ale gdy widzi że ze śmier-

telnego łoża prosił spotwarzonego przez siebie króla o przebaczenie, że się wyspowiadał i szczerze żałował za grzechy, przebacza mu po chrześcijańsku.

22) Erazm Otwinowski. Niewiadomy autor, podobno napisał *Pamiętniki do panowania Augusta II* i te w rękopiśmie znajdują się w bibliotece uniwersytetu krakowskiego. Ed. hr. Raczyński wydał takowe poprawnie w Poznaniu 1838. Józef Czech księgarz krakowski wydał r. 1850 niezmiennie. Kto był autor niewiadomo, nie wymienia bowiem nazwiska swego w całém dziele. Ale pisarz ten nie jest prostym kronikarzem zapisującym pojedyńcze zdarzenia jak jedne po drugich następowały, lub jak o nich zasłyszał. Zgłębia on przyczyny, wykazuje skutki, odsuwa zasłonę wielu tajemnic i odkrywa sprężyny które do złych lub dobrych czynów osoby działające pobudzały. Bezstronność, rzadki a niezbędny przymiot historyka, cechuje wszędzie dzieło tego pisarza. Obrazy nie są pochlebne, cierpkie ale w większéj części wierne. Wiele tu jest zdarzeń, których w innych pisarzach nie znajdziemy.

23) Kazimierz Filip Obuchowicz wojew. smoleński i marszałek koła rycerskiego skreślił *Dyaryusz od r. 1630 do 1654* w którym się odbywał sejm w Warszawie, a Chmielnicki z Ukrainą poddawał się carowi Alexemu. Dosadnie i energicznie maluje swawolę Chmielnickiego, równie powstaje na dysydentów, a ze smutkiem ubolewa nad burzliwością i zrywaniem sejmów. Są tu ciekawe szczegóły o Radziejowskim, jest wzmianka o Sicińskim i szerokie rozprawy o bitwach i umowach z Chmielnickim.

Teodor Hieronim Obuchowicz kasztelan nowogrodzki, napisał *Dyaryusz od r. 1656* a kończy się aż w r. 1706, zaledwie czwartéj części pierwszego dorównywa.

Michał Leon Obuchowicz strażnik wiel. ks. lit. skreślił dwa dyaryusze, jeden z nich szczegółowo opowiada swoją niewolę w Moskwie pisany w ciągu dwóch lat podczas więzienia od r. 1660—1662, drugi zawiera opis wyprawy przeciw Moskwie w r. 1664 na Ukrainie.

Jan Cedrowski napisał *Pamiętnik* swego czasu. Uczony M. Baliński zebrawszy te cztery pisma wydał z rękopismu, wstępem i przypisami objaśnił pod tytułem *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku posługujących, w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskiego pozostałe.* Wilno 1858.

24) Stanisław Wierzbowski *Konotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od 1634 do 1689 r.* Z rękopismu przechowanego w archiwum rodzinném do druku podał i objaśnienia dołożył Jan Konrad hr. Załuski. Lipsk 1858 w 8ce Ciekawa to książeczka, obejmuje historyę wojny szwedzkiéj za Jana Kazimirza i późniejsze dzieje. Trzyma się autor wypadków województwa łęczyckiego, przezco interessowniejszy bo pokazuje drobiazgowo co się działo w jednym tylko zakącie kraju. Wierzbowscy wtenczas rej w Łęczyckim wodzili.

25) W zbiorze Pamiętników do dziejów polskich wydanych przez Włodz. Stanis. hr. de Broel Plater w tom. IV w Warszawie 1859 znajdują się 1) *Korrespondencye dziejowe* od 1628—1666. 2) *Summaryusz okazyi wiedeńskiéj* przez N. króla JMci Jana III z wiekopomną sławą narodu naszego expedyowanéj, teraz przez JPana Mikołaja na Dyakowicach Dyakowskiego napisany. 3) *Dyariusz wjazdu JM króla Augusta do Warszawy d 12 Januarii 1698 r.*

26) W przyjacielu ludu w r. 1842 zamieścił N. Rasiński z rękopismów spółczesnych pod tytułem: *Wspomnienie historyczne z czasów Jana Sobieskiego i Augusta II.*

27) Justyn Narbutt. *Dzieje wewnętrzne narodu litew. z czasów Jana Sobieskiego i Augusta II wyciąg z różnych notacyów i manuskryptów.* Wyd. 2gie Wilno 1843 2 tomiki w 8ce małéj.

28) Kazimierz Jarochowski wydał z rękopismu pod napisem: *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego* (arcyb. gnieź. † 1777 w Marsylii) w drukarni N. Kamieńskiego 1854, 1857 1862 r. 6 sporych tomów. Dzieło to bardzo ważne zawiera począwszy od roku 1717 aż do 1733 w najdokładniejszym komplecie wszelkie czynności publiczne, jako to

dyaryusze sejmowe, korespondencye króla z dygnitarzami i dygnitarzów między sobą: korespondencye kanclerzów w. kor. z posłami zagranicznemi etc. i jest dalszym wątkiem źródeł polskich Zaluskiego do historyi, lat 17 stanowiących drugą połowę panowania Augusta IIgo Sasa.

29) Rykaczewski wydał w Berlinie 1864 r.: Relacye nuncyuszów apostolskich w Polsce od r. 1548—1690 2 tomy. nakład Bibl. Polskiéj w Paryżu. Jest to ciekawy zbiór ważnych a z innych źródeł mało znanych dokumentów, zebrany we Włoszech przez Albertrandego. Zawiera prócz relacyi nuncyuszów (w tłomaczeniu wydawcy), niektóre listy królów polskich lub osób prywatnych, wywierających wpływ na ówczesne wypadki w kraju. Wydawca dodaniem komentarzy objaśniających lub prostujących błędy wielce się przysłużył.

§ 107. **Pisma czasowe.**

Brevis relatio victoriae Illustris. Domini Palatini Campiductoris. (Koniecpolski) 1627.

Nowiny świerze albo relacya pewna z Niemiec. Za odmianą fortuny od Gustawa do Cesarza J. M. w r. 1632 4go kwietnia. Panu Bogu na cześć i chwałę, nam katolikom i kościołowi Ś. na pociechę, a heretykom na wszelką hańbę. kart 4.

Nowiny z Moskwy r. p. 1634.

Krótka ale prawdziwa Relacya rzeczy tych, które od 12 Stycznia 1634 do 28 lutego z Olbrychtem Wallensteynem, przez zdradzieckie praktyki na świat się pokazały. W Warsz. 1634 kart. 4.

Nowiny albo prawdziwe opisanie strasznego grzmotu który się stał d. 20 Marca w prowincyach Kalabryi, Cytru i innych 1638.

Nowiny bardzo straszne o powodzi która się stała teraźniejszych czasów w Włoskich krajach. r. 1643 w Warszawie.

Nowiny pewne o nieszczęsnym porzarze w Wilnie r. p. 1645.

Relacye z obozu pod Beresteczkiem z r. 1651.

NB. W Paryżu pierwsza gazeta wydana została 1go kwietnia 1631, która od roku 1761 | brawszy tytuł *Gazette de France* aż po dziś przetrwała.

W Polsce pierwszy stały dziennik polityczny zaczą chodzić dnia 3go stycznia 1661 r. tygodniowo pod re Jana Alexandra Gorczyna w Krakowie, a następnie w roku od 20 maja w Warszawie pod tytułem *Merkuryus ski ordynaryjny dzieje wszystkiego świata w sobie kojący dla informacyi pospolitéj* w formie ćwiartk drukiem gotyckim; jak długo atoli pismo to wychodz wiadomo.

Awizy z Grodna r. 1678 i 1679.

Od roku 1729 do 1736 ustaliły się gazety po w Warszawie; wydawał je Jan Naumański, podobnie tydzień w dwóch osobnych półarkuszach, w których szczał osobno wiadomości krajowe i zagraniczne pod ty *Kuryer polski* i *Relata refero*. Później odmieniono tuły, pierwsze nazwano *Gazety polskie* drugie *Kury dzoziemski 1733.*

Od r. 1737 wychodził *Merkuryusz historyczny tyczny.*

W miejsce *Kuryera cudzoziemskiego* poczęły wyc *Uprzywilejowane wiadomości z cudzych krajów* od 1750—1757 eksemplarz tego pisma kosztował nie sześć czerwonych złotych.

W r. 1754 wychodził *Journal literaire de Po*

Nowe wiadomości ekonomiczne i uczone albo ma wszystkich nauk do szczęśliwego życia ludzkiego potrz przez Wawrzeńca Mizlera de Kolof pisane r. 1758.

Od r. 1760 do 1763 wychodziły we Lwowie *mości literackie* co miesiąc pół arkusza.

Patryota polski, kartki tygodniowe zawierający wany przez T. Baucha Torunianina r. 1761.

Uwagi tygodniowe Warszawskie ku powszechnemu pożytkowi o pomnożeniu ekonomii w królestwie polskiém r. 1768.

Dziejopisarze w języku łacińskim.

1) Łubieński Stanisław ur. w Mazowszu 1577. W 1598 skończywszy nauki w Krakowie, następnie lat 4ry spędził w tak zwanéj palestrze w Łęczycy. Nie mając chęci poświęcenia się prawnictwu, był wzięty przez wuja swego podkanclerzego koronnego Pstrokońskiego biskupa płockiego, który go przy sobie jako sekretarza kancellaryi w czasie posłby króla do Szwecyi używał. Podróż tę skreślił dokładnie A. Łubieński. Dla nabycia potrzebnych wiadomości stanowi duchownemu któremu chciał się poświęcić, wyprawiony do Rzymu w 1603 tamże na kapłana wyświęcony został, za powrotem do Polski otrzymał od wuja kanonią płocką. Gembicki arcyb. gniezn. poznawszy jego wartość, wezwał go do siebie, uczynił go naprzód kanonikiem potém proboszczem metropolitalnym, a w zarządzie dyecezyi ważne mu obowiązki powierzył. Leon Tylicki biskup krakow. mając z nim jeszcze ściślejsze związki dawnéj przyjaźni, przyciągnął go do siebie, jakoż wkrótce kanonią krakowską i opactwo tynieckie w r. 1606 od króla pozyskał. Po złożeniu przez Tylickiego pieczęci mniejszéj mianowany podkanclerzem, z polecenia monarchy wziął się uporządkowaniem i spisaniem dawnych listów i nadań na zamku krakowskim w archiwum znajdujących się. W 1624 nadane sobie biskupstwo łuckie przez lat trzy wraz z pieczęcią dzierżył, w 1627 na płockie przeniesiony, pieczęć tą zdał Zadzikowi. 16 stycznia 1640 życie zakończył. Posiadał on w sobie wszystkie znakomite zalety jakie człowiekowi do rzetelnéj chwały prawo dać mogą. Wielu ważnemi dziełami pisanemi w pięknéj mowie łacińskiéj wzbogacił on literaturę: pisma jego razem zebrane wyszły w 2ch tomach pod tytułem: *Stanislai Łubieński Episcopi Plocensis opera postuma historia, historico politica* etc. Antverp. 1648 w fol. Nikt tak dobrze nie wyjaśnia historyi Zygmunta, jak Stanisław Łubieński. Opisanie rokoszu Zebrzydowskiego i po-

dróży Zygmunta III do Szwecyi dowodzą w nim jasne p
mowanie rzeczy i przenikliwość wielką; biegły w polityce z
dobrze stosunki krajowe; obwiniają go wszakże o stronnict
przeciw różnowiercom; senatorów pochlebnie zawsze mal
nie śmie wyjawić sprawców zamięszań, ani powiedzieć, c
ich mogło dać poznać. Styl czysty pełen wdzięku, łac
dobra. Pisma Łubieńskiego jako to: *Droga do Szw*
1593 *i Domowe rozruchy* od r. 1606 do 1608 przek
i wiadomość o życiu i pismach Stanisł. Łubieńskiego dołą
A. B. Jocher, a wydał Wolff w Petersburgu r. 1855 w
Inne zaś są: *De recte gerendo episcopatu. Posnaniae 16*
De ortu et vita Mathiae Petrokoński. Varsoviae 16
Oratio in funere Sigismundi III Cracoviae 1633.

2) Paweł Piasecki biskup przemyślski, † 1649, wy
dzieło *Chronica singulorum in Europa gestorum* (Cra
1645, Cracov. et Amsterd. 1648). Zaczyna od wybora S
fana i pisze historyą panowania Zygmunta III szczegóło
Od roku 1638 już historyą w treść zbija i jest bardzo zwię
Wolnomyślność i zgłębianie przyczyn, powodów, okolicz
każdego wypadku czynią go prawdziwym historykiem. V
świeca on, dla czego dobre najważniejsze przedsięwzi
celu chybiły, a to przez kręte, pokątne i przyczajone
jaki i niedołężność monarchy. Nie jednę niemiłą pra
usłyszał od niego król i naród. Śmiało za życia wyst
na widok swoje dzieła, powstały przeciw niemu obrażon
głosy, ale potomność inaczéj go osądziła. Dawno ten
mnik historyczny przełożony na język polski wyszedł dop
w Warszawie 1846 r.

3) Izrael Hoppiusz nie wspomniany od żadnego z
szych bibliografów, prócz Brauna, burmistrz elbląski, ży
za panowania Zygmunta III i Władysława IV, jest auto
historyi wojen szwedzkich od r. 1626 do 1636 w rękopi
dotąd po bibliotekach większych ukrywającéj się. D
to jest bardzo ważném do dziejów narodu naszego pod
nowaniem Zygmunta III i zasługuje zaiste na to, aby z u

cia wydobyte, na język ojczysty przełożone i drukiem ogłoszone zostało.

4) Albrycht Stanisław książę Radziwiłł, kanclerz w. litewski, urodził się z ojca Stanisława starosty żmudzkiego i matki Myszczanki r. 1595 dnia 1 lipca. Wysłany do Niemiec na naukę w 14tym wieku życia ukończył kurs filozofii i posiadał kilka języków. Poczém puścił się w podróż po krajach europejskich pod okiem i dozorem surowego ochmistrza, który najmniejszym słabościom młodzieńca nie przebaczał, i najniewinniejszych zabaw i rozrywek mu odmawiał, przyzwyczajając go do życia twardego i aż do drobnostek regularnego. Z takim ochmistrzem zwiedzenie Niemiec, Belgii, Holandyi, Szwajcaryi i Włoch nie mogły być dla Albrychta bezowocném: rozszerzył on nabyte swoje w szkołach wiadomości i nawykł do pracy, porządku, regularności, i przezornego oszczędzania czasu i majątku. Z Włoch udał się do Paryża, gdzie polecony od Zygmunta III miał przystęp na dworze królewskim, i wkrótce dla ujmujących obyczajów swoich i nauki tak polubionym został, że wuj Maryi Ludwiki żony Władysława IV, chciał go ożenić ze swoją siostrzenicą. Już był dzień zaślubin naznaczony, gdy w młodym Radziwille odezwała się silnie miłość ojczyzny. Biograf jego Tokarski powiada, że Albrychtowi śniło się wtenczas jakoby stał przed królem francuzkim; w tém przybywa Zygmunt III, bierze go za rękę i wyprowadza mówiąc: „Nie tu po tobie, ja twym królem jestem, idź za mną.“ Sen ten który nie mógł być tylko skutkiem głęboko wpojonych uczuć młodzieńca, takie na umyśle jego zrobił wrażenie, że natychmiast postanowił zerwać związek, któryby go od ojczyzny nazawsze oddalił. Zrzeka się więc wszelkich widoków, jakie mu połączenie z jednym z pierwszych Francyi domem czynić mogło i opuszcza potajemnie Paryż. Z wielkiem niebezpieczeństwem dostał się do portu i wsiadł na statek odchodzący do Gdańska w chwili, gdy pogoń za nim wysłana na brzegu morskim stanęła. Skoro się pokazał w Warszawie młodzieniec rozsądny, uczony, układnych oby-

czajów, umiejący języki obce, a nadewszystko nabożny, musiał przypaść do smaku monarsze, który takie przymioty cenił. Jakoż Zygmunt III wkrótce go tak polubił, że go uczynił uczestnikiem rady swojéj, do któréj tylko Bobolę, Jezuitów i kilku innych zaufanych osób przypuszczał, a umierając naznaczył go opiekunem swych młodszych dzieci. Nie szczędził też dla niego łask swoich, albowiem dał mu natychmiast starostwo łuckie, i pieczęć mniejszą X. litew., lubo Radziwiłł natenczas żadnych jeszcze nie miał zasług i ledwie 25 rok życia swego liczył. Co więcéj Zygmunt zajął się jego domowym losem i ożenił go z bogatą wdową Działyńską, z domu Eyzenreich, posiadającą dożywocie starostwo gniewskie i znaczne kapitały. Za takie dobrodziejstwa Radziwiłł odwdzięczał się królowi, i radą i czynami mu się wysługiwał. Młodemu Władysławowi, wybierającemu się na zwiedzenie obcych krajów, towarzyszył w znaczeniu ochmistrza, i czuwał pilnie nad krokiem niedoświadczonego, a żywością wieku i namiętnościami unoszonego księcia. Pod Smoleńskiem towarzyszył królowi własnemi chorągwiami i pod Chocim liczne roty wyprawił. Władysław IV odziedziczył zaufanie i miłość swego ojca ku Albrychtowi Radziwiłłowi. W każdéj ważniejszéj sprawie używał jego rady, szukał jego pomocy. On był pośrednikiem w zatargach Władysława IV z Gdańszczanami z powodu cła morskiego wynikłych; jemu dał monarcha ten chlubne polecenie przyjęcia na granicach państwa drugiéj małżonki swojéj Maryi Ludwiki. Władysław IV zstąpił zawcześnie dla ojczyzny do grobu; a kiedy za Jana Kazimierza niezliczone klęski runęły na Polskę, i kiedy prawi jéj synowie biegli na ratunek strapionéj matki, Radziwiłł nie dał się w szlachetném tém współzawodnictwie innym wyprzedzić. Za różne zasługi monarchowie polscy obsypali Radziwiłła różnemi nagrodami. Z ich szczodrobliwości posiadał starostwa tucholskie, lipnickie, kowieńskie, wielońskie, dowgskie i gienarowskie. Pan tak obszernych włości, które jeszcze pomnażały dobra znaczne przez niego nabyte (po rodzicach bowiem mały tylko majątek odziedziczył), używał

chodów z nich skromnie dla siebie, hojnie dla wiary swo-
, ojczyzny, dla sług, poddanych, i dla cierpiącéj ludzkości
óréj był prawdziwym jałmużnikiem. Stanisław Albrycht
kończył pełne zasług życie w Gdańsku, w czasie kiedy
o mądre rady były królowi i ojczyźnie najpotrzebniejszemi,
jest wśród wojny z Szwedami, dnia 12 listopada 1656. —
ajwydatniejszą cechą życia Radziwiłła było zamiłowanie
acy i religijna żarliwość. Duchem jej przejęty, wolne chwile
zatrudnień publicznych i domowych poświęcał piśmienni-
wu dzieł pobożnych i których tu spis umieszczamy: 1) *Sło-
cznik X. Drexeliusza z łacińsk.*; 2) *De laudibus Dei-
rae Virginis* r. 1635; 3) *Suspirium animae* 1639; 4) *Elo-
ium duodecem virtutum Deiparae* r. 1655; 5) *Żywoty
ętych* w Krak. 1653; 6) *Historia passionis Christi* 1655;
Dyskurs pobożny 1636; 8) *Żywot Przeczystéj Panny
aryi Matki Bożéj* 1651 w Krak., przedrukowany w Wil-
u XX. Missyonarzów r. 1812. Ale ważniejsze są pisma
go historyczne, które sam autor podobno mniéj ceniąc za
cia drukiem nie ogłosił, w rzędzie naszych pisarzy histo-
cznych niepoślednie zapewniają mu miejsce, są trzy na-
pne:

1) *De rebus Sigismundi III* uważane za stracone, ale
ś odkryte i ocalone dotąd w rękopisie, czekają wydawcy.

2) Pamiętniki rzeczy znaczniejszych, które się działy
Polsce od śmierci Zygmunta III to jest od roku 1632 do 1652,
ydane przez Ed. hr. Raczyńskiego w Poznaniu 2 tomy 1839.
amiętniki te są pisane w sposobie dyaryusza. Forma ta-
owa nadaje dziełu nieskończoną rozmaitość, bo może do-
kać najdrobniejszych i najpotoczniejszych szczegółów. Dla
go też pamiętniki Radziwiłła ważnemi nigdy być nieprze-
aną dla historyka, chcącego poznać ducha, obyczaje, cy-
ilizacyą i życie umysłowe narodu za panowania Władysława
V i Jana Kazimierza. Pisane były po łacinie przez autora,
a język zaś polski przełożone zostały przez wnuka jego
ięcia Hieronima Radziwiłła, żyjącego na początku 18go
eku.

3) *Epitome rerum gestarum in Regno Poloniae, regnantibus Sigismundo III et Vladislao IV.* Rękopis ten składa się z trzech listów pisanych do przyjaciół, z których każdy na rozdziały jest podzielony. 1wszy list obejmuje panowanie Zygmunta III; 2gi panowanie Władysława IV, a 3c panowanie Jana Kazimierza do r. 1652. Ostatnie dwa listy nie są nic innego, jak powtórzeniem w skróceniu Pamiętników ks. Albrychta, wydanych przez Raczyńskiego. List za pierwszy przełożył z łacińskiego i notami objaśnił *Edward Kotłubaj* z napisem: Rys panowania Zygmunta III z rękopismu ks. Stan. Albrychta Radziwiłła; drukowany w Atheneum w zeszycie III i IV w roku 1848.

5) Ewerard Wassenberg ur. 1610 w Emmerich w księstwie Kliwii (Cleves). Nauki odbierał w uniwersytecie Lowańskim (Lovanium) w dzisiejszéj Belgii. Wydając dzieł pod tytułem: *Florus Germanicus*, w tak pochlebném świetle wystawił w niém działanie Austryi, że arcyks. Leopol Wilhelm, mianował go swoim sekretarzem, a następnie hi storyografem i bibliotekarzem. Zdaje się, że Wassenber przybył do Polski z dworem Cecylii Renaty; przynajmni opisy jéj wjazdu, zaślubin i koronacyi są tak szczegółow iż tylko przez naocznego świadka mogły być skreślone. Kr Władysław nadał mu tytuł historyografa swego, napisał 1) *Gestorum Vladislai IV Poloniae et Sveciae Regi pars I principem panegirice representans, pars II reg panegirice representans, authore Everardo Wassenbergi S. R. M. Historiographo.* Gedani typis Hunefeld. An. 164 ed. secunda in 4to 2 tomy 208 i 257 stronnic. Przyłączon mappa wystawia rozkład wojska przy oblężeniu Smoleńsk W przedmowie do dziejów, uwiadamia czytelnika, że Kas per i Paweł Działyńscy, pierwszy z nich biskup chełmińsk drugi wojew. pomorski, Jerzy Ossoliński i Gerhard Dönho wiadomości mu dostarczali, i radą swoją wspierając, po m pisaniu prace jego przeglądali. Faktom więc w opisie jeg zawartym wiarę zupełną dać możemy, i to wartość jego ista tną stanowi. Całe dzieło napisane stylem szumnym, a up

strzone, wyimkami z Seneki pełne jest krasomowskich wykrzykników. Największa zaleta tego dzieła jest szczegółowy opis niektórych rzeczy lecz bardzoby niedokładne miał ten o Władysławie wyobrażenie ktoby z Wassenberga o nim tylko chciał sądzić. 2) *Serenissimi Joannis Casimiri Poloniarum Sveciaeque Principis Carcer Gallicus ab Everardo Wassenbergio conscriptus.* Gedani apud Geor. Forsteram anno 1644 in 4to 254 str. i ½ ark dedykacyi do Cesarza niemieckiego. Dzieło to p. n. *Więzienie we Francyi Jana Kazimierza polskiego i szwedzkiego królewicza* z łacińsk. na język polski wytłumaczył, przypisami i dodatkmi pomnożył Michał Baliński. Petersburg nakładem M. Wolfa 1858 w 8ce. Dochował tu Wassenberg niektórych wiadomości skąd inąd niewiadomych. Zakończył życie w Ratysbonie roku 1668.

6) Andrzej Koryciński mąż uczony i miły Zygmuntowi III, od którego po dwakroć w tajnych zleceniach do dworu wiedeńsk. był posłem. Jest autorem pisma, już po zgonie jego w Gdańsku drukowanego 1652. *Perspectiva politica regni polon.*

7) Abraham Stanisław Brzowski ur. 1567 w Proszowicach, dominikan, po ukończeniu teologii w Medyolanie, któréj potém był nauczycielem w Bononii i Krakowie, wyższe urzędy zakonu swego w rozmaitych miejscach pełnił. W r. 1605 był przeorem w Warszawie w nowo założonym klasztorze, ale krótko, gdyż w następnym roku odjechał do Rzymu, gdzie kilkakrotnie udawał się dla dobra zakonu swego. Za bytności tam jego w r. 1611 papież Paweł V powierzył mu ukończenie historyi Baroniusza, naznaczywszy pewny dochód i w murach Watykanu pomieszkanie. Żyjąc tam skromnie, z własnéj oszczędności i hojności przyjaciół znaczny majątek zebrał, który na dobro swego zakonu obracał. Byłby do końca życia domieszkał w Watykanie, gdyby nie przypadek, iż złoczyńca zabił jego służącego i wykradł mu pieniądze, czém przerażony przeniósł się do zakonu swego pod Minerwą, tam znękany pracą i zgryzotami † 31 Stycznia 1637.

Napisał i wydał: 1) *Historiae ecclesiasticae ex Illmi Caesaris Baronii S. R. E. Card. Annalibus, aliorumque virorum illustrium etc. epitome.* Tomi II Romae 1616. 2) *Annalium ecclesiarum post Ill et Rev, Caesar Baronium* Tom XIII — XIX Romae.

8) Ignacy Kulczyński zakonnik św. Bazylego na Rusi, dla swojéj nauki i zdolności po rozmaitych stopniach i urzędach zakonnych, które sprawował chwalebnie, wyniesiony był na godność jeneralnego prokuratora kongregacyi Bazylianów ruskich w Rzymie później został archimandrytą czyli opatem Grodzieńskim † 1741. Ważną dla ojczystéj literatury zrobił przysługę napisawszy dzieło: *Specimen historiae Ecclesiae Ruthenicae* druk: w Rzymie 1633 w 8ce przypis Klemensowi XII papieżowi; 2gie wyd. w Poczajowie 1759. Prócz tego napisał: *Menologium* to jest *żywoty śś. swego zakonu.*

9) Samuel Nakielski urod. w Lelowie 1584 wykształcony w akademii krakow. w 27 r. życia wszedł do zgromadzenia kanoników grobu bożego pospolicie zwanych Krzyżakami w Miechowie. W r. 1626 otrzymał stopień mistrza teologii w Rzymie. Był proboszczem w Krakowie przy kościele św. Jadwigi, męża tego zalecała pobożność i nauka. Napisał on: 1) *De sacra antiquitate ordinis custodum Ss. sepulchri hierosolimitani.* Cracov. 1625. 2) *Miechovia sive promptuarium antiquitatis monasterii Miechoviensis.* Cracov. 1634. W dziele tem wiele ważnych wiadomości się zawiera. Umarł r. 1651.

10) Szymon Okólski wydał: *Russia florida rosis et lilia etc. Leopoli S. J. 1646.* Jestto historya prowincyi ruskiéj Zakonu dominikańs. czerpana ze źródeł najpewniejszych, nie wolna jednak od przywar i zbyt kwiecistego stylu 2gie wyd. wyszło w Lipsku nakładem Józ. Alex. księcia Jabłonowskiego r. 1759 w 4ce.

11) Stanisław Szygiełski Benedyktyn, został profes. teologii w Tyńcu, później proboszczem w Tuchowie, skąd przeniósł się znowu do Tyńca i miał sobie polecony nadzór

tamecznéj biblioteki, naostatek był obrany opatem klasztoru w Trokach i proboszczem w Piosuniu † 1687. Był to mąż któremu w doświadczeniu i zdolnościach, zakon Benedyktynów polskich nie miał równego. Za jego poradą szkoły w klasztorach benedyktyńskich odnowione, a biblioteki wybornemi i kosztownemi księgami tak obcemi jak i krajowemi zbogacone zostały. Dzieła jego: 1) *Aquila polono-benedictina, in qua beatorum et illustrium virorum elogia, caenobiorum memorabilium synopsis etc. breviter describuntur.* Cracov. 1663 in 4to. 2) *Tinecia, seu historia monasterii ord. S. Benedicti etc. collecta in quatuor libros partita.* Cracov. 1668 in 4to. Znajduje się w tém dziele wiele szczegółów, o których zamilczeli najpilniejsi dziejopisarze kościelni. 3) *Series et noticia Trocensium abbatum ord. S. Bened.* Cracov. 1668. Miedzy opatami najwięcéj przyznaje zasług Tomaszowi hr. Pawłowskiemu który wiele dopomógł do wzrostu i postępu nauk w Polsce. Oprócz innych dzieł z druku wydanych zostawił jeszcze w rękopiśmie Historyą klasztoru płockiego zakonu S. Bened. która dostała się bibliotece Dembowskich.

12) Łukasz Opaliński syn Piotra wojew. pozn. a synowiec Łukasza marszałka W. K. sławny filozof i polityk, mąż niepospolitéj nauki. Mówił biegle prócz żyjących języków po łacinie, grecku i hebrajsku. Wsławił się piórem i orężem: w początkach panowania Władysława IV w Prusach dowodził chorągwią husarską. W czasie wyprawy zborowskiéj i w oblężeniu Warszawy od Szwedów, także własnym kosztem żołnierzy dostawił. Odpędził Rakoczego z Węgrami od Rytwian zamku swego, po złożeniu wielkiéj laski koronnéj przez stryja Łukasza otrzymał od Jana Kazimierza laskę nadworną. Umarł ten mąż powszechnie uwielbiany d. 10 kwietnia 1662. Pisał i wydał 1) *Polonia defensa contra Barclaium Joannem etc.* Dantisci 1648 in 4to. 2) *De officiis libri tres.* Cracov. 1649 i wiele innych. Mowy i listy zamieszczone w mowcy polskim.

13) Albert Wijuk Kojałowicz urodzony w Kownie r.

1609 † 1677. Jezuita, jeden z najlepszych historyków Litwy rozważanego okresu, tak co do łaciny jakoteż co do doboru rzeczy, porządku i historycznéj krytyki, pozostawił *Hist. Lithuaniae.* Gdańsk 1655, część druga Antwerp. 1669. Jestto dzieło źródłowe ważne do histor. litewsk., napisane z bystrą myślą. Dzieje litewskie tłumaczone przez ks. Ratomskiego są w rękopisie w Puławskiéj bibliotece. Schlözer przełożył takowe na język niemiecki. *De gestis contra Zaporovianos Cosacos.* Wilno 1651. *Miscellanea rerum ad statum Ecclesiasticum in Magno Lithuaniae ducatu pertinentium.* 1650. *Fasti Radiviliani.* Wilno 1653, jedno z najrzadszych pism naszego autora. Kojałowicz pozostawił nadto w mowie polskiéj pismo: *O rzeczach do wiary należących, rozmowy teologa z różnymi wiary prawdziwéj przeciwnikami.* Kraków w r. 1671.

14) Wawrzyniec Rudawski, kanonik ołomuniecki i warmiński, † 1690. Dzieło jego *Historiae Polonae ab anno 1648 ad 1660.* (Varsav. 1755), obejmuje nietylko dotkliwy ten przeciąg czasu, ale w pierwszych księgach zawiera dawne dzieje narodu zwięźle zebrane, styl prosty i jasny, dokładność i rzetelność zalecają go. Historyą tę przełożył z łacińskiego, życiorysem i objaśnieniami uzupełnił Włodzimierz Spasowicz 2 tomy w Petersb. i Mohyl. nakł. Maurycego Wolffa 1855 w 8ce. Prócz tego wydał Rudawski dzieło prawne *Repertorium juris civilis.* Wiedeń 1660.

15) Krzysztof Hartknoch professor szkoły toruńskiéj, urodził się w Prusach w miejscu zwanem Jabłonka. Umarł w roku 1687 mając lat 43. *De republica polonica libri duo* Frankf. 1687, 1699. Jestto zbiór dziejów i stanu politycznego, ze źródeł czerpany, krytycznie wypracowany, pełen umiarkowania i spokojności. Jego *Dissertationes de rebus polonicis Regiomonti* 1674, rzucając wielkie światło na pierwotne dzieje Prus. W języku niemieckim wydał opisanie Prus starych i teraźniejszych (Frankf. 1684) i Historyą kościelną Prus (1686). Wszystkie pisma Hartknocha są po dziś ważne.

16) Wespazyan Kochowski napisał dzieje lat 25 t. j. od 1648—1673. pod tyt. *Annales Poloniae* (Cracoviae 1683, 1688, 1698) w 4ch księgach, które z powodu że każda w sobie lat siedem obejmuje *Climacteres* się zowią. Dzieło to zaszczyca się zupełnością okresu najburzliwszego w dziejach polskich, oraz umiarkowaniem; czyny i skutki są najdokładniéj wystawione bez dochodzenia jednak przyczyn i zgłębiania tajemnych sprężyn. Pisał on już stylem swojego wieku. Trzy księgi były drukowane, czwarta dotąd w rękopiśmie pozostaje. Klimakter 4 obejmujący *panowanie króla Michała* przełożył dwie księgi nieznany nam tłumacz, który umarł w ciągu pracy: trzy ostatnie przełożył Mosbach, a wydał Bobrowicz w Lipsku 1853 w 8ce. Przekład ten zrobiony jest bez należytéj znajomości rzeczy. Przerobione klimaktery po polsku wydał N. Kamieński i Sp. w Poznaniu r. 1859. Inne dzieło Kochow. *Hypomnema reginarum Poloniae* 1672 obejmuje królowe polskie od przyjęcia chrześciańskiéj wiary aż do Eleonory żony Michała. Nie wielką historyczną ma wartość. Także *Commentarius belli Vienensis* 1684. Nie darmo przyznano Kochowskiemu znamienite przymioty historyka. Braun, surowy sędzia, powiedział o jego klimakterach „kto rzeczy, a nie słów ciekawy, ten historyą Kochowskiego znajdzie sprawiedliwą i dostateczną."

17) Maksymilian Fredro † 1679. Napisał *Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio* etc. Gdańsk 1652 in 4to i 1666 in 12ce. Opisuje autor pięknym stylem dzieje ojczyste od śmierci Augusta począwszy. Jestto szacowne dzieło pisane z powagą, lubo ma wadę skwapliwości. Jego *Fragmenta* i *monita* noszą cechę obywatela, którego życiem jest polityka i statystyka wewnętrzna kraju. Dzieło pierwsze wyszło z takim napisem: *Jędrzeja Maxim. Fredra, Dzieje narodu polskiego*, przełożył z łacińskiego, życiorysem i objaśnieniami uzupełnił Władysław Syrokomla. Petersburg 1855.

18) Stanisław Kobierzecki kasztelan gdański † 1660. W dziele *Historia Vladislai usque ad excessum Sigis-*

mundi III. Dantisci 1655 opisał dzieje królewicza Władysława IV aż do koronacyi 1633, w pełności ducha, pięknie i ozdobnie skreślił, wymieniając wady i skutki czynów, pisał autentycznie w pragmatycznym kształcie, a osobliwie zjednał sobie wiele zalety w stylu łacińskim. Tegoż autora jest *Obsidio Clari montis Częstochoviensis.* Gdańsk 1659 w 4ce. Księgarz i typograf B. M. Wolff w Petersburgu wydaje Kobierzeckiego panowanie Władysława IV przekład W. Kalinki w 2ch tomach.

19) Kordecki Augustyn przeor Paulinów, wydał *Nova Gigantomachia in Claro monte Czenstoch. Svecos et alios haereticos excitata.* Kraków 1655. Dzieło to piękne, przełożył wiernie Józef Łepkowski z trzema rycinami. Warszawa u Orgelbranda 1858.

20) Jan Bytomski w dziele obsidio Zamościana opisał bunt Chmielnickiego.

21) Samuel Gądzki † 1676, napisał *Historia belli Cosaco Polonici* 1650 (Pestini 1789) pełną ważnych i ciekawych wiadomości.

22) Joachim Pastorius ab Hirtenberg nar. w Glogowie 1610 pierwszy z pisarzy którzy krótkie zbiory historyi przedsiębrali: jego *Florus polonus* (Lugd. bat. 1641 Amstelod. 1664. Gedani 1679, 1685 najpełniejszy Francof. 1679) naśladując Florusa rzymskiego, zawiera wyciąg treściwy z Krómera, własną pracą aż do Jana Kazimierza posuniony. Później pisał *bellum scithico-cosacicum* (Dantisci 1652, 1659) tudzież *historiam pleniorem ab obitu Vladislai IV* (Gedani 1680 1685) w której obejmuje lat od 1647 do 1651. Umarł w Gdańsku 1681. Po śmierci jego wyszły *Acta pacis olivensis inedita* (Vratisl. 1763 1766).

23) Kazimierz Zawadzki kasztelan chełmiński w dziele swém *Gloria orbis sarmatici consensu monstrata* (Varsav. 1670) opisał wybór Michała; burzliwe sejmu narady, rozchukane stronnictwa, przedajne umysły dość rzetelnie maluje. W drugiém dziele *historia arcana sive annalium polonicarum libri VIII.* (Cosmopoli 1699) wystawując całe nie-

szczęśliwe panowanie króla tego, powstaje na skażone rodaków swych obyczaje, na zrywane sejmy i źle myślących obywateli. Napisał on jeszcze *Monita politica*, czyli skazówkę dla króla Jana Sobieskiego, wedle któréj ma rządzić. Za to pismo powołany przed sąd biskupa krakowskiego zaledwie przepraszaniem i spaleniem kilkudziesiąt exemplarzy grożącą sobie uspokoił burzę.

24) Andrzéj Chryzostom Załuski biskup warmiński, wydał *Epistolarum historico familiarum* Brunsberg 1709, druga część tomu 1go r. 1710, tom 1, 2, 3 i 4 r. 1711. Do tych należy tom 5 i ostatni, w którym prócz supplementów z lat powyższych dodane jest życie autora i rejestr powszechny alfabetyczny. Dzieło to jest ważnym materyałem dla historyi drugiéj połowy 17 wieku. Załuski był głównym działaczem w dyplomatyce polskiéj i w zbiorze tych listów opisuje porządkiem chronologicznym dzieje za życia jego przypadłe; to jest od r. 1665 do 1710.

Z pięciu wielkich foliałowych tomów listów Załuskiego, p. Julian Bartoszewicz ułożył i wydaje w Petersburgu u Wolfa w 4ch tomach pod napisem pamiętniki Załuskiego. Praca ta mozolna kilka lat czasu zajęła. Powziął tę myśl p. Bartoszewicz dla tego, że dając proste tłumaczenie tych listów, nie uniknąłby niepotrzebnych powtarzań, rozrzuconych faktów; chciał tę zamieszkę zwyczajną w listach uporządkować, akt każdy w całości przedstawić i dzieło dać prawdziwéj wartości, tyle ważne dla dziejów ojczystych w krytycznem wydaniu. Spełnił myśl szczęśliwą, ożywił rozwlekłość listową króceniem i uporządkowaniem, nic swego niedodając, bo trzymał się sumiennie pierwotnego tekstu. Tak więc pamiętniki Załuskiego, będą księgą nie tylko wysokie znaczenie mającą w zbiorze materyałów dziejowych, ale równie zajmującą, dostępną i popularną.

25) Drugie dzieło, które jeszcze w ówczesnym opłakanym stanie dla kraju i nauk uwagę historyka ściąga, są pamiętniki o ostatniéj rewolucyi w Polsce, które *Jan Jerzy Przebendowski* nar. 1638 † 1729 podskarbi korn. jako jeden

z najczynniejszych stronników Augusta II napisał *Memoires sur les dernières revolutions de Pologne* (a Roterdam 1710). Wyjaśnia tu przyczyny powrotu do kraju Augusta II i odzyskania wydartego sobie berła. Dzieło to dobrze i w przyjemny sposób napisane pozyskało zalety.

26) Józef Jędrzej Załuski biskup kijowski, napisał *Specimen historiae Polonae criticae.* (Varsav. 1733) gdzie nietylko rzecz o mniemanym rokoszu gliniańskim przez Kołudzkiego przywiedzioną całkowicie zbija i jako fikcyą historyczną okazuje, ale prócz tego krytycznie roztrząsa panowanie Ludwika króla i czasowe okoliczności. Dzieło to Leszczyńskiemu przypisane, gdy był oblężony w Gdańsku. To wydanie jest nader rzadkie; drugie było r. 1735 w Warszawie z dedykacyą dla Augusta. Załuski otwiera wrota do krytycznych poszukiwań.

Gdy przestali o swoim kraju pisać rodacy, tém więcéj zaczęli o nich głosić cudzoziemcy i dziejów polskich w dziełach obcych dość obfity jest zapas. Z tych znaczniejsze wymienić wypada i lepszych wspomnieć pisarzy:

1) Laboureur Jan szlachcic franc. ur. 1623 † 1675; towarzyszył w 1645 królowéj Ludwice Maryi z Gonzagów z Paryża do Warszawy; i jemu winniśmy opis téj podróży i pobytu ambassadorowéj francuzkiéj pani Guébriant w Polsce. Opis ten wyszedł z druku w Paryżu r. 1647 w 4ce pod tytułem: *Relation de voyage de la Royne de Pologne et du retour de Mde de Guébriant, ambasadrice extraordinaire; par Jean le Laboureur, S. de Blérauval* etc. Dzieło to ma trzy części; w 1széj mówi o podróży z królową i o jéj przyjęciu w Warszawie i pobycie, tudzież o wszelkich przy téj okoliczności uczynionych spostrzeżeniach. Część ta wiele zawiera ciekawych rzeczy. W 2éj części pisze autor o rządzie polskim, o stanie mieszkańców itd. z przyłączeniem historyi od Lecha począwszy aż do Władysława IV włącznie. Część 3cia zawiera opis powrotu pani Guébriant. Tłumaczony na polski język wypis téj podróży do tyle, ile się

Polski tyczy okazał się najprzód w Pamiętniku Warszaw. a później w Zbiorze Pamiętników o dawnéj Polsce.

2) Pier Chevallier, *histoire de la guerre des cosaq.* Paris 1663.

3) Linage de Vancienner, *l'origine veritable du soulèvement des cosaques.* Paris 1674.

4) Bizardiere Michał Dawid, długo w Polsce gościł, ogłosił: *Histoire des dietes de Pologne pour les elections de rois* od r. 1572 do 1674 (Paris 1697). *Histoire de la guerre arrivée le 27 juin 1697 au sujet de l'election* (Paris 1699, 1700). Uwagi tego pisarza są trafne, styl gładki. Drugie to pismo przełożył na język polski i objaśnił przypiskami Julian Bartoszewicz. Wilno 1853 w 8ce z napisem: *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim.*

5) Depesze księdza de Polignac posła francuzkiego po śmierci Jana III króla pol. wydał *Przegląd poznański* nakład Żupańskiego 1858 w 8ce 2 zesz.

6) De Hateville (czy Gaspar de Tendé) † 1697 roku Francuz, 25 lat bawił w Polsce, skreślił: *Relation historique de la Pologne* Paris 1687) spokojnie rozpatruje stosunki tak polityczne jak socyalne.

7) Bernard Connor Anglik, lekarz nadworny Jana III bawiąc rok w Polsce starał się od zacniejszych osób i ksiąg drukowanych stan kraju poznać i w dziesięciu listach do Anglików przebiega historyą polską od jéj początków, do czasów ostatnich, zastanawia się nad statystyką kraju, zwyczajami i obyczajami narodowemi, o mieście Gdańska, o zakonie teutońskim, o stanie nauk w Polsce i t. d.

8) Daleko lepiéj i dokładniéj maluje nam panowanie Jana III dzieło Daleraka który przez 13 lat na dworze jego przebywał, pod tytułem: *Les anecdotes de Pologne ou mémoires secrets du régne de Jean Sobieski.* 3 vol. Paris 1698. Amsterd. 1699. W pierwszym tomie opisuje dokładnie stan wojska, daléj kampanią i szczęśliwe ocalenie Wiednia, potyczkę pod Parkanami, która zaledwo Jana III nie przyprawiła o zgubę i t. d. Kampanią z 1684 r., dobycie Jazłowca, przejście Dniestru itd. Drugi tom zawiera

opis dalszych kampanii, gdzie mówi także o niesnaskach Paców z Sapiehami, o żywéj mowie Pieniążka, wojewody sieradzkiego do króla. Autor więzień u Turków, posłaniec do Rzymu i do Paryża, to z małemi to z ważniejszemi poleceniami, podaje szczegóły bardzo ciekawe, zkąd inąd nie znane. Nigdzie tak dokładnie opisanych kampanii Jana III znaleść nie można, jak w tém piśmie szacownem, które nosi na sobie cechę prawdy. Życie Sobieskiego, jako bohatera Europy, zajmowało wielu pisarzy.

9) Coyer Gabryel-Franciszek ksiądz ur. 1707 † 1782 r., wydał dzieło: *Histoire de Jean Sobieski roi de Pologne.* Amsterd. 1761 w 8ce 3 tomy. Opisuje bezstronnie gdzie chwali bohatera i wodza, gani słabego rządzcy w Janie III. Szacowne to dzieło i z dobrych czerpane źródeł. Przekład polski bezimiennego tłumacza odszukany kilku uwagami wydał i objaśnił Wład. Syrokomla. Wilno 2 t. 1853.

10) Jonsak napisał życie Stanisława Jabłonowskiego, które można uważać za dalszy ciąg Coyera.

11) Parthenaj Jan Chrzciciel † 1766 wydał historyą Augusta II pod napisem: *Histoire de Pol. sous le regne d'Auguste II a la Haye 1733. 1734.* Dzieło to przełożył na język polski T. H....rt z 7 litografowanemi rycinami. Warsz. 1854 w 8ce.

12) Fassman D. podobnież opisał: *Leben und Thaten Friderichs Augusti.* Hamburg 1733. Dodre to dzieło, wiernie dzieje skreśla. Bezimienny jakiś objaśnił tę samą epokę życiem hrabiego Brühla, a *Jungschultz* życiem Radziejowskiego prymasa. Tłumaczył te dzieła na polskie Antoni Zagórski. Nad dziełem Jungschultza ubolewa Czacki, iż tak niedołężne pióro wad prywatnych i występków publicznych Radziejowskiego z energią nie wystawiło. *Aubert*, *Proyart*, *Ranftius*, *Seyler*, ci wszyscy zajęli się przedstawieniem życia Stanisława Leszczyńskiego, z nich *Seyler* i *Ranftius* najdokładniéj dopełnili zamierzonego celu; u nich wiadomości z wiarogodnych czerpane źródeł, sąd o rzeczach umiarkowany i szczery.

13) Samuel Faiden. Lauterbach † 1727 wydał: *Polnische Chronik.* Frankfort 1727 w stylu prostym rubaszným.

14) Jerzy Piotr Schultz † 1753 badacz krytyczno-historyczny w dziełach: *Commentarii de cancelariis, mareschalcis et succamerariis*, zgłębiał odmiany w organizacyi Rzeczypospolitéj.

15) Gotfried (Bogumir) Lengnich ur. się w. r. 1689 w Gdańsku. Po ukończeniu nauk i otrzymaniu stopnia doktora prawa w uniwersytecie Halli, oddał się badaniom dziejów Polski, Prus polskich, w szczególności miasta Gdańska. W r. 1721 odebrawszy polecenie dalszego prowadzenia Historyi pruskiéj *Schütza* i uzyskawszy wolny przystęp do bogatych archiwów miejskich, pobierał w nagrodę od magistratu roczną płacę. Historyę tę w 9ciu tomach in folio, obejmującą dzieje Prus polskich od króla Zygmunta I do śmierci Fryderyka Augusta II wydał w Gdańsku 1722—1755 roku pod tytułem *Geschichte der Preussichen Lande Königlich polnischen Antheils.* Dzieło to równie jak wiele innych pism i rozpraw w łacińskim języku: o początku religii chrześcijańskiéj w Polsce, o konfederacyach polskich, o połączeniu Pruss z Polską, tudzież *Polnische Bibliothek* (1718 1719 r.) zawierająca wiadomości i rozbiory dzieł historycznych polskich itd. zwróciły uwagę powszechną na Lengnicha, będącego także professorem Ateneum w Gdańsku. W r. 1737 uprosił go Stanisław Poniatowski wojewoda mazowiecki, aby trzem synom jego, a w téj liczbie Stanisławowi późniejszemu królowi polskiemu, dzieje ojczyste wykładał. Z tego powodu Lengnich napisał krótki zbiór historyi polskiéj: *Historia polona a Lecho ad Augusti II mortem.* (Lipsk 1740 Gdańsk 1750) tłumaczony na język niemiecki przez Jędrzeja Schota (Lipsk 1740), a z niego Bohomolec dzieje polskie od Stefana Batorego do zgonu Augusta II w przekładzie polskim, jako dodatek do kroniki Bielskiego zamieścił. W krótce potém wydał Lengnich: *Jus publicum Regni Poloniae* w 2ch tomach (Gdańsk 1742—1756), drugie wydanie 1765. Wielkiéj wagi to dzieło przełożył na język polski ks. Mar-

cin Moszczeński Pijar pod tytułem *Prawo pospolite królestwa polskiego.* (Kraków 1761 2 tomy). Wydanie nowe w poprawnem tłumaczeniu obadwa łacińskie połączające winniśmy Antoniemu Zygmuntowi Helcel. (Kraków 1836). Nie ustawał i później Lengnich w pracach naukowych, obok czynności syndyka miasta Gdańska i w sprawie tegoż grodu, tudzież spółwyznawców swoich Ewangelików, kilkakrotnie gościł w Warszawie. Umarł r. 1774, przeżywszy lat 85. Piastując urząd syndyka od r. 1750 zebrał wszystkie ustawy prawa i urzędzenia wewnętrzne rodzinnego miasta: *Der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*, doprowadzone do [illegible]. Praca ta niebyła dotąd drukowana, bo przeznaczona [illegible] wyłącznie do użytku miejskich dygnitarzy. Zbiór więc tych praw jest niezmiernie ważnym dla wyjaśnienia wewnętrznego bytu i urządzeń, niemniéj jak dla dziejów miast kraju naszego. Rękopism powyższy szczęśliwym trafem, składający się przeszło z 200 arkuszy zakupiony na licytacyi po jednym z urzędników miasta Gdańska, wraz z innemi księgami, rękopismami i numizmatami, przeszedł na własność archeologa i fotografa p. Karola Beyer. Lecz nie dosyć, że tak szacowny zabytek historyczny posiada Warszawa; podzieli się nim ona wkrótce z całym krajem: dzieło to bowiem wyjdzie z druku w przekładzie polskim. Rękopis Lengnicha zgoła był nieznany ani jego biografom, ani też historykom samegoż miasta Gdańska.

16) Jakób Lacombe ur. 1724 † 1801, wydał *Abrégé chron. de l'hist. du nord* (Paris 1762).

17) Daniel Ernest Wagner napisał *Geschichte von Polen* 1755, starannie skreślona.

18) Piotr Józef de la Pimpie Solignac urodzony 1687 † 1773 napisał: *Histoire de Pologne.* Paris 1750. Amst. 1751 z natchnienia Leszczyńskiego przy którym był sekretarzem. Dzieło to do lepszych należy, doprowadzone do śmierci Zygmunta Augusta. Przełożone zostało na język polski i wyszło w Wilnie r. 1768 w 5 tomikach w 8ce. Życie Leszczyńskiego pozostało w rękopiśmie.

§ 108. **Rodopisarze.**

Okólski Szymon dominikan, wydał po łacinie herbarz pod tytułem: *Orbis Polonus splendoribus coeli etc. concordatus.* Cracov. 1641 in fol. 3 tomy (z których dwa ostatnie bez wyrażenia roku wydania) przypisane Władysławowi IV, Stanisławowi Koniecpolskiemu hetmanowi w. k. i Jerzemu Ossolińskiemu kanclerzowi w. k. Herbarz ten Okólskiego mniéj wart szacunku u nas, lecz nader głośny u cudzoziemców, którym przez to samo, że był pisany po łacinie, daje poznać wiele familii szlacheckich w Polsce, a któ- prócz niego, nie znali prawie żadnego, w języku sobie zrozumiałym.

Jan Aleksander Gorczyn muzyk i sztycharz wydał herbarz królestwa. Kraków 1630, 1653.

Wacław Potocki wydał poczet herbów znamienitszych familii polskich i litewskich porządkiem alfabetycznym herbów z figurami u Mikołaja Szedla 1696 in fol. 641 stronnic.

Kasper Niesiecki (Jezuita) † 1743. Obszerniejszego i doskonalszego spisywacza szlacheckich rodów i herbów polskich dotąd nie mamy; napis dzieła: *Korona polska i t. d. czyli herby i familje rycerskie* tom 4 Lwów 1728 – 41. tom 5 nie wyszedł. Główną jego zaletą, że wiele wiadomości nagromadził. Że zaś nie wszystkich spisywał i chwalił, za to wcześniéj poszedł do grobu! Dopełniał go ktoś w wydaniu lipskiem nowém i skracał; lecz cała robota nie zaspakająca, gdyż nie dokładna.

Józef Alex. książe Jabłonowski wojew. nowogr. wydał: 1) *Heraldyka, to jest osada klejnotów rycerstwa i wiadomości znaków rycerskich, dotąd w Polsce nie objaśniona* we Lwowie 1742 2gie wyd. tamże 1748 w 4ce z kilkunastu tablicami objaśniającemi stopnie pokrewieństwa na miedzi rzniętemi. Wiele tu jest ciekawych rzeczy o heraldyce polskiéj w ogólności. 2) *Tabulae genealogiae Jablonovianae.* Amstelodami 1743 in fol. przedrukowane w Warsz. 1749. Ogromne te tablice wyobrażają genealogie domów polskich bardziéj uzupełnione aniżeli Niesieckiego. Autor

ich, więcéj jak ktokolwiek przed nim o heraldyce piszący, heraldyczne znał i rozumiał prawidła, ztąd jego w heraldyce postrzeżenia są nie małéj zalety i zasługują na większą od wszystkich innych rozwagę, aby w nich co trafne rozpoznać co mylne odrzucić. Jemu należy się założenie Towarzystwa literackiego w Lipsku w r. 1768, którego dopiero w r. 1774 uzyskał potwierdzenie rządowe i tegoż roku zakupił tamże na posiedzenia pałac elektorski, w 7 letniéj wojnie zrujnowany, z placem wysadzonym drzewami, który téż wyporządził. Hojnie uposażone to towarzystwo składa się z prezesa i 4 członków; obowiązkiem jest jego, trzy zagadnienia konkursowe corocznie podawać; jedno z dziejów, drugie z matematyki, trzecie z ekonomii politycznéj. Najlepsze odpowiedzi uwieńczone są medalem 24 dukatów wartości. Wojna francuzka przerwała prace tego towarzystwa; jednak w roku 1829 na nowo je rozpoczęło i ciągle niemi zajmuje się.

Stanisław z Łazów Dunczewski doktór prawa akademii zamojskiéj; geometra trybunału koronnego ur. 1701 † 1766. Wydał dzieła: 1) *Trydent herbowych kopii JO. domu Zamojskich.* 2) *Dwie gwiazdy Sarmackie* etc. 1740. Oba płody panegiryczne. 3) *Herbarz wielu domów Korony polskiéj i W. X. litewskiego 1757.* Dzieło to nie może się równać z Niesieckim chociaż jest jego dopełnieniem. 4) *Ciekawość o komecie r. p. 1744.* 5) *Traktat o starostwach tak w Koronie polskiéj jak i w W. X. litewskiém* w Warszawie 1758. 6) *Nowa sława Collegium warszawskiego S. J. przez matymatyka Zamojskiego obroniona* 1761. Jakkolwiek mają swoją wartość tak herbarz, jak traktat o starostwach i opis komety, za który akademia Scientiarum w Paryżu policzyła go między uczonych mężów; najrozleglejsze mu imie w narodzie zrobiły wydawane kalendarze od r. 1725 do 1757 pod napisem: *Kalendarz polski i ruski na r. p. od narodzenia Chrystusowego* etc. W wieku w którym żył Dunczewski, kalendarzami swemi wielką wyświadczył przysługę literaturze, bo utrzymywał znaczną liczbę czytających, a umieszczał w nich gruntowne rozprawy history-

me, i wiadomości jak często z jednéj strony najniedorzeźniejsze, tak przy nich ważne i ciekawe uwagi gospodarskie, stronomiczne i wiersze różne. Jako wierszopis nie ma żaéj wartości, jako historyk więcéj, jako wydawca powszemie czytanych kalendarzy najwięcéj.

C. PROZA DYDAKTYCZNA.

§ 109. **Filozofii** nikt się nie oddawał, choć po wszykich akademiach scholastycznéj uczono. Wspominamy tylko a *Jędrz. Maks. Fredro* (kaszt. Lwowski a potém wojew. odolski, † 1679) układał *przysłowia*, lecz po łacinie, i te an *Ign. Jankowski* spolszczywszy w obieg puścił (3cie wyanie w War. 1660, a były i kilka razy jeszcze potém tłozone), tudzież że *Wojciech Tylkowski* (Jezuita ur. 1634 † 1695), który wiele po łacinie pisał, całą scholastyczną ądrość swoję zawarł w książce: *Uczone rozmowy wszytkę prawie zawierające w sobie filozofią.* War. 1692.

Filozofia w ogóle podupadła, brak samodzielności myenia wybitniejszym się staje coraz bardziéj. Kilku jednak potykamy pisarzy pracujących pożytecznie w obranych przediotach. Wspomniony Wojciech Tylkowski wydał *Philosophia curiosa.* Oliva 1680.

Łukasz Opaliński Jezuita † 1673. Wydał *Compendium totius philosophiae.* Wilno 1640.

Wawrzyniec Bodocki ur. 1607 † 1663. Był franciszkanem do r. 1635, w którym opuścił klasztor, przyjął yznanie luterskie i został professorem w Rydze, a potém w Rosztoku. Z dwunastu pism po nim pozostałych najważniejsze ą: *Disputatio de natura, objecto et fine logicae.* Rosztok 640. *Collegii logici disputatio.* — *Conclusiones primae ilosophiae etc. De virtutibus moralibus in genere.*

Adam Krasnodębski Jezuita wydał: *Philosophia Aristotelis explicata.* Varsav. 1678 w 12ce.

Jan Morawski Jezuita żyjący od 1631 do 1700 roku dał między innemi *Principia totius philosophiae per quae-*

stationes de Ente in communi explicata. Poznań 1666. Rzecz w swoim czasie użyteczna.

Szymon Stanisław Makowski professor teolog. w akad. krak. pozostawił między innemi odznaczające się znajomością przedmiotu *Cursus philosophicus juxta veram Aristotelis doctrinam in Univ. Cracov. luci publi porrectus.* Kraków 1679.

Z filozofii praktycznéj godni wspomnienia *Stefan Szczaniecki* Jezuita umarł w 81 roku życia. Napisał prócz innych *Professio circa puerorum in virtute sapientia et politie institutionem Caliss. 1715 in 12ce.*

Maciej Łubieński O. P. Dr. archidyakon krakow. przełożył X. Jak. Faciolatego prof. akad. Padew. *Młody kawaler w umiejętności sprawowania Rpltéj i w ustawach przyjacielstwa ćwiczony.* Kraków 1752 w 4ce.

Jan Hr. Amor Tarnowski napisał: *Rozmowa filozofa s politykiem o trojakiem w Polsce młodzi wychowaniu.* War. w druk. S. J. 1756 w 12ce.

Swiatkowski Marcin NN. WW. i Fii Dr. kustosz skarbimirskiéj kolleg. wydał *Prodromus Polonus eruditae veritatis seu tractatus de dignitae et utilitate impendimentis et subsidiis sedibusque scientiarum rei literariae promovendae,* Berlin 1765 w 8ce. Oprócz tego co na tytule wyrażono, mówi autor od str. 213 do końca, o szkołach tak wyższych jak niższych, ich urządzeniu, o prawidłach edukacyi i instrukcyi, o władzy nauczycielskiéj i t. d. Nakoniec wylicza autor akademie i najznakomitsze szkoły wszystkich narodów w porządku alfabetycznym, z dołączeniem roku fundacyi i potwierdzenia. Nie wiedzieć tylko dla czego na tytule do wyrazu *Prodromus* dodał autor *Polonus.*

§. 110. **Z matematyków** mają zasługę:

a) Stanisław Solski (u. r. 1623; Jezuita, który bawił 1660—68 w Konstantynopolu jako spowiednik jeńców) *Geometra Polski* i t. d. ksiąg III. w Krak. 1683, 4 i 6. *Architekt Polski* w Krak. r. 1690.

Jan Gorczyna. *Nowy sposób arytmetyki...* w Krakowie 1647; w części drugiéj mówi o monecie Polskiéj i porównywa ją z cudzoziemską.

Jan Tońki Dr. med. w akad. krakow. Professor matematyki wydał *Aritmetica vulgaris et trigonometria rectil. et spherica, prout Geometriae practicae aliisque Matheseos partibus architectonicae, geographiae, gnomonicae etc. subservit.* Venetiis 16. 1645.

Krzysztof Schedel syn Krzysztofa I. († 1654;) typograf krakowski napisał i wydał: *Arytmetyka to jest nauka rachunku na trzy podzielona księgi.* W pierwszéj doskonałe i skuteczne a do rozróżnienia łatwe jednemu principałowi, masz opisane arytmetyki species; w drugiéj Regula Detri, według praktyki włoskiéj, krótko przy pokazanym sposobie do pojęcia prędkiego określona; w trzeciéj wszystkie reguły Arytmetyki, tak kupcowi jak i każdéj Condycyi ludziom pożyteczne i potrzebne przykłady wybornymi przez rezolwowanie pilnie illustrowane znajdziesz. Przytém Judicem ksiąg, rozdziałów i artykułów i podzielenie wagi, monety, miary etc. jednego całego na części, pilnie napisana i wydana w Krakowie (1660—1665) u Schedlów I. K. M. Typogr. w 8ce str. 160. ded. 8. Judex. 8. przypisane Władysł. z Nagłowic Rejowi podskarb. nadwór kor. kanclerzowi królowéj Im. nowomiejskiemu staroście.

Jan Hewelius (Hewelke) urodz. w Gdańsku, uczył się matematyki w Hollandyi i Anglii, późniéj we Francyi pod Gassendym. Wróciwszy do siebie, został ławnikiem a potém rajcą miasta i na tym urzędzie dnia 28 stycznia 1687 umarł. Byłto jeden z tych mężów, którzy w 17 wieku pracami i pismami najwięcéj się przysłużyli astronomii. Akademia londyńska i paryzka policzyły go między swoich członków i osoby czasu onego najuczeńsze zaszczycały go przyjaźnią swoją. Miał własne obsservatorium, opatrzone w dokładne narzędzia, i własną drukarnią sprowadzoną z Hollandyi. Z téj najozdobniejsze wychodziły wydania dzieł jego między rokiem 1656 do 1679, w którém to lecie zgorzały

mu wszystkie budynki z narzędziami i pismami. Z pism jego nader licznych i pracowitych najwięcéj mu sławy zjednała *Selenographia*. Używając bardzo wielkich teleskopów, na jakich Galileuszowi zbywało, ważniejsze co do libracyi (ważenia się) i poruszeń księżycowych, niżeli tamten, uczynił odkrycia. Autor przypuszczał, iż księżyc jest pokryty górami ogień wybuchającemi, i odkrycia Herszla który w r. 1787 wpatrując się przez swój ogromny teleskop w ciemną tarcz księżyca, drugiego dnia po nowiu, postrzegł na niéj trzy jasne punkta, jakby węgle zarzące się, teoryą taką zatwierdzać zdawały się. Nazwiska miejsc na księżycu, przeniesione tam z ziemi przez Heweliusza nieutrzymały się atoli. Późniejsi selenografowie poszli za Grymaldym, który plamy na księżycu imionami starożytnych matematyków ponazywał. W teoryi o kometach Heweliusz pierwszy dowiódł, iż droga ich obiegowa nie jest linią prostą ale paraboliczną. Dzieło obszerne, w którém postrzeżenia złożył, nosi tytuł: *Cometographia totam naturam cometarum exhibens* 1668. Autor opisuje naturę komet, mieniąc je być urywkami ciała słonecznego alboli planet. Na inném miejscu powiada, że są zbiorem wyziewów, unoszących się po za atmosfery planet różnych. Jednę i drugą hypotezę zbijali uczeni francuzcy. Kosztowne nader i rzadkie jest dzieło jego: *Machina cælestis* w dwóch częściach. Zawiera opis narzędzi astronomicznych i sposób składania największych teleskopów. Wydanie drugiéj części, w któréj zawarte są obserwacye lat 40 1639 roku rozpoczęte, zgorzało aż do 50 exemplarzy, które się poprzednio były rozeszły. Mało było obserwatorów tak pracowitych, powiada Laplace w historyi astronomii żałować atoli należy, że nie chciał przyjąć przystósowania lunet do czwartéj części koła, przez co większa część obserwacyi jego straciła na dokładności i stała się bezużyteczną. Już po śmierci Heweliusza 1690 r. wyszło w imieniu wdowy po nim: *Prodromus astronomiae cum catalogo fixarum stellarum et firmamentum Sobiescianum*, przypisane królowi Janowi III. Te są najcelniejsze pisma Heweliusza. Rozpraw jego roz-

maitych wyszło kilkanaście w osobnych drukach; niektóre poumieszczane *in actis eruditorum Lipsiensium*, i w piśmie angielskiém *Philosoph transactions*. Korrespondencyi zaś jego z najpierwszymi wieku swojego astronomami było do 17 tomów in folio. Rękopisma te zakupione 1725 roku przez *P. Delisle* astronoma francuzkiego zaginęły. Domyślają się, że się dostały do Kadixu przez P. *Godin* przełożonego szkoły żeglarskiéj tamże, który je nabył w spadku.

Wąsowski Bartłomiéj Jezuita rektor kollegium poznań. wydał: *Callitectonicorum sive de pulcro architecturae sacrae et civilis compendio collectorum liber unicus.* In gratiam et usum Matheseos auditorum in Collegio Posn. S. J. Posnaniae 1678. Dzieło to Wąsowski przypisał królewiczowi Jakubowi synowi Jana III. W § 1 zawiera się nomenklatura architektoniczna w trzech językach, po łacinie, po włosku i po polsku.

Bystrzonowski Wojciech Jezuita podał do druku: *Informacya matematyczna rozumnie ciekawego Polaka, swiat cały niebo i ziemię i co na nich jest ulatwiające*, w drukarni Lubel. S. J. 1743 w 4ce. Jest tutaj jeografia matematyczna, tudzież wiadomości o sztuce wojennéj i rozmaitych rzeczach.

Zdzański Kajetan podstoli mścisławski wydał w r. 1749 bez miejsca druku w 4ce z figurami. *Elementa architektóry domowéj, krótko zebranéj na lekcyach szkolnych po łacinie wydanéj*, a teraz na język ojczysty przełożone.

§ 111. **Pisarze o rzeczach wojskowych** godni są wymienienia:

Jan Dekan który wydał *Archielia albo artyleria*, to jest fundamentalna i doskonała informacya o strzelbie i o rzeczach do niéj należących przez Diego Uffana kapitana nad armatą w zamku antwerpskim po hiszpańsku napisana, a teraz z niemieckiego przełożona. W Lesznie 1643 r. w 3ch częściach z wielą rycinami.

Kazimierz Siemienowicz wysłany od Władysława IV do Hollandyi tak wielkie czynił postępy w artyleryi, że potém

wyszedł na jednego z najsławniejszych artylerzystów w Europie. Napisał o artyleryi dzieło, które może ujść za klassyczne i które dotąd powszechnie szacowane czyni zaszczyt Polakom, tytuł jego brzmi: *Artis magnae artilleriae pars prima autore Casimiro Siemienowicz equite Lithvano olim artil. Regn. Pol. propraefecto.* Amstelodami apud Jansonium 1650 in fol. 294 stron. Druga część nie wyszła, bo śmierć autora zaskoczyła. Jak wielką cenę przywiązywali i cudzoziemcy do tego dzieła, za dowód i to służyć może, iż je na fran., ang. i niemiecki język przełożono.

Błażej Lipowski napisał piechotne ćwiczenia albo wojenność piesza wodzom, pułkownikom i wszelkiéj wojennéj starszyznie do wiadomości podana. Kraków 1660.

Samuel Baronowski porucznik regimentu pieszego najjaś. królewicza i Rzpltéj cudzoziemskiego zaciągu, przełożył z niemieckiego *Ars militaris*, to jest krótkie zebranie wszelkich operacyi wojennych, tak w polu jak w fortecach praktykowanych, z którego każdy sprawny oficer wiedzieć może, czego się w okazyi trzymać i wystrzegać powinien. Przedruk w Krakowie 1750. Tenże wydał: *Corpus juris militaris polonium* r. 1753, który żadnéj sankcyi zwierzchniczéj nie zyskał.

§ 112. **Nauki przyrodzone.**

A. BOTANIKA.

1) Mikołaj Elhar gdańszczanin, lekarz królewski i fizyk miasta Gdańska wsławił się zielnikiem, w którym wszystkie rośliny w okolicach Gdańska postrzedz się dające opisał i do druku podał: *Elenchus plantarum circa Dantiscum sua sponte nascentium.* Stettin 1643 w 4ce, 2gie wyd. w Gdańsku 1656.

2) Michał Bojm lwowianin, ojciec jego był lekarzem Zygm. III wstąpił do zakonu Jezuitów. Wysłany był do Chin, zostawszy powiernikiem dworu pekińskiego zajął się gorliwie naukami, mianowicie badał język, zwyczaje i sztukę

ekarską krajową. Wkrótce prace jego przerwane zostały, dy od nowo nawróconych do papieża Alexandra VII wy- łany w r. 1653 wrócił do Rzymu. W czasie pobytu swego w Rzymie udzielił Bojm Jezuitom wiedeńskim przez siebie łożoną Florę chińską, którą ci ofiarowali cesarzowi Leopol- lowi I pod napisem: *Flora senensis emissa in publicum R. P. Michaele Bojm S. J. sacerdote.* Viennae Austriae n folio.

3) Stanisław Kazim. Herka (Hercius) Dr. med. i Fil. rofessor w akad. krakow. rodem był z Kurzelowéj w Sie- adzkiém, wydał: *Bankiet narodowi ludzkiemu od monar- ki niebieskiego zaraz przy stworzeniu świata z różnych ziół, zbóż, owoców, bydląt, zwierzyn, ptastwa, ryb etc. gotowany, których tu każdych z osobna, zdrowiu ludz- kiemu służących i szkodzących własność, krótko z różnych autorów zebranie i opisanie znajdzieś.* Krak. 1660 w 4ce.

4) Marcin Bernhard Bernitz lekarz nadworny Jana Ka- zimierza wydał: *Cathalogus Plantarum tam exoticarum quam indigenarum quae anno 1651 in hortis regiis Varsoviae et circa eandem in locis silvaticis, pratensibus, arenosis et paludosis nascuntur collectarum exhibitus.* Gedani 1652. Wiele roślin około Warszawy bez najmniejszéj krytyki za naturalne policzył. Dzieło to zasługuje na szczególną naszą uwagę z tego względu, że nas przekonywa o znajdowaniu się ogrodów botanicznych w Warszawie.

5) Jan Jonston napisał: 1) *Notitia regni vegetabilis seu plantarum a veteribus observatarum cum Synopsis Graecis et Latinis obscurioribusque differentiis in suas classes re- dacta series.* Lipsiae 1660 in 12mo. 2) *Dendrographiae sive historiae naturalis de arboribus et fructibus, tam no- stri quam peregrini orbis libri X. figuris aeneis adornati. Joannes Jonstonus Med. Dr. concinnavit et ex veterum ac Neoticorum commentariis propriaque observatione summa fide recensuit. Adjectus est in fine operis index locupletis- simus.* Francoforti ad Maenum anno 1662 in fol. Tablic ilicznie na miedzi rzniętych jest 137. Dzieło to było prze-

drukowane pod tytułem: *Historia naturalis de arboribus et plantis libri X. etc. ob raritatem denuo imprimendo suscepit T. J. Eckbrecht.* Heilbron, in fol. Tom I 176 zawiera ksiąg czworo tablic 63. Tom II. 1769 ma sześć ksiąg i 127 tablic.

6) Wojciech Tylkowski Jezuita rodem z Mazowsza ży od r. 1634 do 1595, wydał prócz innych dzieł: *De re agraria tractatus.* Olivae 1687. Jest tu spis ziół officynalnych z przyłączoném niekiedy dokładném, lecz częściéj niedostatecznem opisaniem.

7) Jan Filip Brein urodził się w Gdańsku, nauki pobierał w Lejdzie i tu r. 1700 Drem medycyny został. Zkąd powrócił do Gdańska i tu aż do r. śmierci 1764 praktykował. Z pism jego tu należą: 1) *Disputatio de fungis officinalibus.* Leiden 1702 w 4ce. 2) *Epistola de melonibus petrefactis montis Carmel.* Lipsk 1722. 3) *Florae Quasi modo genitae cum praefatione erudita et ad notitiam historicarum naturalium Poloniae admodum utile.* Gedan 1712 w 4ce.

8) Jan Henryk Hejcher (Heucher). Ur. 1677 w Wiedniu 1689 udał się na akad. do Wittemberga, gdzie 1691 został magistrem, późniéj zwiedził akademie w Lipsku, Jenie i Altorfie, otrzymał stopień Dra. Medyc. 1690 r. w Wittembergu. Roku 1706 sprawował urząd pomocnika przy professorze fizyki Reszce a r. 1709 mianowano go professorem medycyny, r. 1713 August II król polski wezwał Hejchera na swego lekarza nadwornego i inspektora gabinetu królew w Dreźnie; cesarz Karól VI zaszczycił go szlachectwem r 1721 † 1747. Wydał: 1) *De vegetabilibus magicis.* Wittemb. 1700 w 4ce. 2) *Index plantarum horti medici academiae Vittenbergensis.* Wittemb. 1711 w 4ce. 3) *Novi proventus horti medici acad. Vitten. partibus II* Vittemb 1711 i 1713 w 4ce. 4) *De melonibus petrefactis mutschenensium.*

9) Krzysztof Erndtel w dziele swojém *Varsavia physice illustrata* z r. 1730 umieścił zielnik warszawski to jest

katalog roślin właściwych okolicom Warszawy: *Viridiarium vel Catalogus Plantarum circa Varsaviam sponte nascentium.* Według zdania najlepszych w tym przedmiocie sędziów Żyliberta i Jundziłła praca ta ma niewielką wartość, wiele bowiem roślin miejscowych Erndtel zupełnie opuścił, niektóre wątpliwe za pewne podał, klassę grzybów z Hoffmana co do słowa wypisał i żadnych własnych postrzeżeń nie zrobił. Inne prace botaniczne są: 1) *De Flora Japonen. Epistola ad J. T. Breyne.* Dresdae 1716 w 4ce. 2) *Plantarum circa Sedlicenses thermas Elenchus.* Norimbergae 1723 w 4ce.

10) Maciej Ernest Boretius (Borecki?) urodził się w Lützen w Prusach dnia 15 czerwca 1694. Nauki medyczne odbył w Lugdunie. Następnie pełnił obowiązki lekarza w Królewcu, gdzie zarazem był zwyczajnym fizykiem. Król Fryderyk Wilhelm udarował go tytułem radzcy i lekarza dworu † 4 października 1738 wydał: *Matt. Ern. Boretii Herbarum vivum plantarum et florum in Prussia nascentium, methodo Thournefortiana, in classes divisam: ad scriptis nominibus plantarum latinis, germanicis, polonicis cum indice,* na pięć tomów podzielone w Królewcu roku 1732 et seq.

11) Adam Kalmus wydał: *De plantis et eorum nutritione.* Gedani 1728 w 4ce. *De citeris in ligno Fagi repertis.* Gedani 1730 w 4ce.

12) Józef Redthamer Jezuita, wydał w Warszawie dzieło pod napisem: *Philosophia naturalis,* w dwóch tomach. W części 2giéj od strony 307 do 309 mówi o przyrodzeniu i budowie roślin, o ich początku i rozmnażaniu się, o odżywianiu, wzroście i niszczeniu.

13) Jakób Teodor Klein Gdańszczanin napisał: *Dubia circa plantarum maritimarum fabricam* in 4to w Lipsku roku 1758.

B. MINERALOGIA I GEOLOGIA.

Jakób Teodor Klein znakomity naturalista nasz w liczbie dzieł swoich zostawił niektóre odnoszące się do mineralogii, takiemi są: *Lucubratio subteranea de terris mineralibus.* Gedani 1758. *Lucubrationes subterraneae* w pięciu częściach, w których o żupach solnych w Polsce ciekawe są wiadomości.

Józef Redthamer w swojém dziele Philosophia z r. 1772 od str. 243 do 307, mówi o kuli ziemskiéj w ogólności i jéj kształcie, o górach i morzach, o dwóch pierwszych rodzajach kopalin, ziemiach i sokach zsiadłych, o kamieniach, kruszcach, o magnesie i sile magnetycznéj.

C. CHEMIA.

1) Jan Sechki i Dr. przemyski pozostawił w rękopiśmie: *Cenzura o wodzie Iwanickiéj.* Anno 1630 w bibliot. uniw. w Krakowie.

2) Jan Innocenty Petrycy wydał: *O wodach w Drużbaku i Łęckowéj, o używaniu ich i pożytkach przeciwko którym chorobom są pomocne.* Krak. 1635 w 4ce. 2) *Przydatek do wód Jana Innocentego Petrycego Dr. i profes.* w Krakowie 1640.

3) Erndtel pierwszy podał *wiadomość wód niektórych warszawskich na zasadach chemii.*

4) Ernest Jerem. Neufeld Dr. med. lekarz w Lesznie wydał: *Informacya o kwaśnych wodach karolowych we wsi śląskiéj Gimmelu* w 4ce pół arkusza. Jest w bib. hr. Działyńskiego w Kurniku.

5) Bezimienny wydał: *Analysis* czyli opisanie wód mineralnych, w szczególności zaś *Kozińskich* w królestwie powiecie krzemienieckim wojew. wołyńskim znajdujących się. Książka cała po łacinie i po polsku napisana zawiera w ogóle 40 str. b. m. i r. wydana. Jest w bibl. hr. Działyńskiego w Kurniku (około r. 1750).

6) Różne uwagi fizyczno-chemicznego Warszawskiego

Towarzystwa tłumaczone z niemieckiego języka a wydane w Warszawie 1769.

D. FIZYKA.

1) Bartłomiéj Dylągowski ze wsi Dylągowa w Sanockiém; po ukończeniu nauk w kraju udał się za granicę; skąd powróciwszy został professorem akademii krakowskiéj i nadwornym lekarzem Zygmunta III; żył do r. 1640 i wydał *Quaestio physica de natura.* Cracov. 1634.

2) Walerian Magnus rodem Włoch mieszkający w Polsce, będący kapłanem z zakonu Kapucynów, robił w Warszawie w miesiącu lipcu r. 1647 doświadczenie z barometrem w przytomności króla Władysława IV, żony jego i całego dworu. Napisał on o tém dziełko w tymże roku pod tytułem: *Opusculum de Vacuo*, które p. Robeval professor akademii paryzkiéj przeczytawszy, i sądząc iż Waleryan chciał się chlubić zaszczytem tego ważnego odkrycia, opisał p. de Hoyers obecnemu przy tych doświadczeniach w Warszawie, że robił je już Toryczelli w roku 1643 we Włoszech. Odpisał na to Waleryan, iż ani w Rzymie Rykcyusza ani we Florencyi Toryczellego, nie widział i z imion ich nieznał, lecz że powodem do tych doświadczeń ciężkości powietrza były dla niego uwagi Galileusza o podnoszeniu się wody do pewnéj wysokości, tudzież używania wagi Archimedesowéj, którą w podarunku dostał w Krakowie r. 1644 od Tyta Liwiusza Baratyniego architekta. Sława przeto tego wielkiego odkrycia spada po części na Polskę, choćby doświadczenia Waleryana były tylko pierwszem powtórzeniem doświadczeń włoskich a imie tego zakonnika zasługuje na chlubne miejsce w dziejach fizyków polskich. Ponieważ dowodów niema że Waleryan miał wiadomość o doświadczeniach Toryczellego, czemuż przypuścić nie mamy, że obadwa jeden o drugim wcale nie wiedząc, na jednąż myśl przyszli tak n. p. jak Newton i Lejbnic w jednym czasie wynalazcami byli rachunku ilości nieskończonych.

3) Henryk Krystyan Erndtel odbywał nauki akadem. w Lipsku r. 1706 i 1707 zwiedzał Hollandyą i Anglią, r. 1710 wezwał go król polski August II na lekarza nadwornego, żył przez kilkanaście lat w Warszawie † zaś w Dreźnie 1734. Lekarz ten położył niepoślednie zasługi w piśmiennictwie polskiem. Tu należy *Varsavia physice illustrata sive de aëre, aquis, locis, et incolis Varsaviae, eorumdemque moribus et morbis tractatus. Cui annexum est viridarium vel catalogus plantarum circa Varsaviam nascentium auctore Christiano Henrico Erndtelio phil. et med. Doctore S. R. M. Polon. et Elector. Sax. Archiatro et Nat. Curios. germanicae collega.* Dresdae 1730 w 4ce. Dedykacya Fryderykowi Augustowi królowi polsk. wiel. księciu litewskiemu etc. Dzieli się na dwie części: 1sza ma 6 rozdziałów, w pierwszym jest rzecz o mieście, jego położeniu i budowlach, do tego rozdziału należą trzy ryciny, *a)* wystawia Warszawę w widoku z Pragi. *b)* pałac marymoncki z okolicą. *c)* stawia przed oczy posąg Zygmunta IIIgo; w 2gim rozdziale o powietrzu i ziemi w Warszawie, gdzie przyłączony jest dziennik meteorologiczny z czterech lat od 1725—1728 w trzech rubrykach, to jest ciężkość powietrza podług barometru, wiatr i ogólny stan powietrza. W 3cim o wodach warszawskich, gdzie przyłączony jest rozbiór wody wiślanéj i znaczniejszych kilku źródeł lub studzien warszawskich. W 4tym o mieszkańcach Warszawy, ich życiu temperamencie i obyczajach. W 5tym o chorobach Warszawian, o pielęgnowaniu pacyentów, gdzie przyłączony opis chorób warszawskich z roku 1720. W 6tym o sposobie leczenia. Drugą część zajmuje Zielnik warszawski, ułożony jest porządkiem alfabetu nazwisk roślin po łacinie z przyłączeniem, lecz nie wszędzie nazwisk polskich, wspomniony pod botaniką.

4) Jan Adam Kulmus urodził się w Wrocławiu r. 1689, chodził do szkół w Wrocławiu i Gdańsku r. 1711 udał się na akademią do Halli, ztąd do Lipska, Strasburga i Bazyli, gdzie roku 1715 doktorem medycyny został. Potém zwie-

akademie hollenderskie a powróciwszy do Gdańska zo-
r. 1725 mianowany professorem medycyny i filozofii przy
cznéj szkole. † 1745. Pisma jego prócz medycznych
ł: 1) *Elementa philosophiae naturalis.* 2) *Fasciculus*
citationum phisicarum. 3) *Descriptio aurore borealis*
1721 conspectae. 4) *An magnes ferum attrahat.* 5) *An*
non aparuerit ante deluvium. 6) *An sol aquam at-*
at. 7) *An astra gaudeant influxu.* 8) *An obscuratio*
tempore passionis Christi fuerit eclipsis naturalis.
An ignes fatui sint spectra.

5) Antoni Wiśniewski Pijar żyjący od r. 1718 do
dawał lekcye matematyczne i filozoficzne. W r. 1746
ł *Propositiones philosophicae ex Physica recensio-*
Vars.

6) Antoni Skorulski Jezuita napisał *Commentarium*
sophiae, logicae, scilicet metaphisicae, physicae gene-
et particularis. Dzieło to wydał w Wilnie Michał Ko-
alumn seminaryum wileńskiego 1755 r. Są w niém bez
ego systematu umieszczone wiadomości o powszechnych
ościach ciał, o żywiołach, meteorach, urywki z astro-
i, historyi naturalnéj, zwierząt roślin i minerałów, o
le, optyce i dyoptryce.

7) Józef Redthamer Jezuita wydał w Warszawie
o pod napisem: *Philosophia naturalis*, w 2 tomach
órych tom 1y ma napis Philosophiae naturalis pars pri-
seu physica naturalis ad usum Scholarum. A Josepho
hamer e S. J. philosophiae professore. Varsaviae 1761.
a Sch. P. IIgi ma napis Philosophiae naturalis pars se-
a Uranologiam, Stoechiologiam, Meteorologiam, Phyto-
m et Zeologiam complectens a Josepho Redthamer e S.
ilosophiae profes. publ. ord. et Examinatore. Varsoviae
. Typis Sch. Piar.

Wzmianki o tém dziele nie znaleźliśmy ani w Bentko-
m ani w inszych późniejszych spisach bibliograficznych.
ład dość jasny i krytyczny.

8) Oswald Krüger (Krüger) urodz. w Prusach 1619 r.

a 1622 wysłany był do Rzymu wespół z Janem Grużewskim. Andrzejem Rudominą, Mikołajem Zawiszą i Kazimirzem Sarbiewskim. W r. 1639 otrzymał w Wilnie stopień Dra. filozofii i tamże wykładał matematykę, filozofią i teologią moralną. W r. 1653 przeznaczony po Jędrzeju Szczepkowskim na rektora do Nieświerza. Prócz innych pism tu należą: 1) *Wyklad teoryi wzroku* (Theorema de oculo, optica, catoptrica). Vilnae 1641. 2) *O barwach tęczy* (Iris sive de coloribus apparentibus). 1647. 3) *Dissertatio de vacuo.* 1648. 4) *De oculo* 1652. Śmierć go zaskoczyła, nad rozprawą: *O praktycznem urządzeniu zegarów* (Horografia).

9) Wojciech Tylkowski Jezuita rodem z Mazowsza żył od r. 1634 do 1695 wydał prócz innych dzieł także i do fizyki należących a mianowicie 1) *Meteorologia curiosa* authore R. P. Adalb. Tylkowski S. J. Cracov. 1669 w 8ce. Jest tu mowa o wiatrach, o ogniach napowietrznych, o kometach i t. d. 2) *Philosophia curiosa seu universa Aristotelis philosophia* etc. Olivae 1680—1672 in 8vo 9 części. Jestto kommentarz do ksiąg Arystotelesowych o naturze rzeczy sposobem katechizmowym ułożony, zawierający całą fiz. teoretyczną i praktyczną w niéj fizykę ogólną czyli o własnościach ciał, wiele wiadomości z historyi naturalnéj, z nauki lekarskiéj tudzież różnych osobliwości przyrodzenia, między temi mnóstwo takich rzeczy jakie w późniéj wydanéj historyi naturalnéj Rączyńskiego się znajdują.

II. ZOOLOGIA I PALEONTOLOGIA.

Polska w 17 wieku tak nieprzyjaznym dla naszéj oświaty, szczyci się przecież mężem, którego sława naukowa głośną była w całéj Europie, mężem tym nieśmiertelnéj sławy, mającym wielkie zasługi w historyi naturalnéj i medycynie był Jan Jonston. Urodził się w miasteczku Szamotułach w województwie poznańskiém d. 3go września 1603 z rodziny Szkotów osiadłych w Polsce. W 11 roku oddany do sławnego wówczas gymnazium na Szląsku w Beuten, gdzie okazał niezmordowaną pilność, przez cały ciąg nauk, a gdy we 4 lata utra-

cił rodziców, z woli stryja powrócił do domu. Wzmagający się w nim zapał do nauk, nie dozwolił mu tutaj daremnie czasu trawić; posłano go więc do Gimnazyum toruńskiego gdzie przez trzy lata szkoły ukończywszy miał mowę: *De fraudibus contra Lipsium.* Chcąc się w naukach bardziéj wydoskonalić, wyjechał do kraju przodków swoich, pochodzących z znacznéj szlacheckiéj familii szkockiéj *Crogborn* i kanclerza *Morus.* Wsiadłszy w Gdańsku r. 1622 na okręt, przybył do Londynu, a z tąd udał się do *Sanct Andwers.* Podskarbi szkocki zalecił naszego Jonstona arcybiskupowi miejscowemu, który go pomieścił pomiedzy 12 pensyonarzami królewskimi. Przykładał się tu pilnie do nauk i uczynił znaczne postępy w języku hebrajskim, lecz za nadto oddawał się filozofii scholastycznéj, w któréj tak był biegły, iż przy trzech publicznych promocyach akademickich miał mowy, jako to: *De passione Dei.—De Spiritu sancto et de Philosophiae cum Theologia consensu.* Interessami domowemi zniewolony, powrócił do domu, mając jednakże stałe przedsięwzięcie udania się napowrót do Szkocyi, gdzie się spodziewał zostać professorem języka hebrajskiego, lecz życzenie to się nie spełniło. Przybywszy po wielu nieszczęściach do domu, zastał ojczyznę w okropnym stanie z przyczyny morowego powietrza, dla którego nie mogąc swych interessów załatwić, udał się jako przewodnik w naukach małoletnich Korzboków z Zawady albo Zawadzkich do gimnazyum w Lesznie. Tu dopiero postanowił Jonston poświęcić się nauce lekarskiéj, nie zrzekając się bynajmniéj filozofii i teologii. Pracował naprzód nad historyą naturalną, zrobił zbiór tego wszystkiego, co tylko przed nim napisano było, bądź przez krytyków co wyszukiwali ze starożytnych ksiąg przedmiotów tam się znajdujących, bądź przez podróżnych, bądź téż przez zbierających przedmioty nauk przyrodzonych.

R. 1628 udał się w drugą podróż naukową i zwiedził akademie w Frankfurcie, w Wittembergu i Lipsku, potém przez Magdeburg, Hamburg, Grönigę, Franeker przybył do Lejdy, gdzie najsławniejsi żyli w owych czasach ludzie i tam jako

autor dzieła historyi naturalnéj, przypisanego Hr. Rafaelowi Leszczyńskiemu, dał się poznać uczonemu światu. Przez Hollandyą udał się następnie do Londynu, gdzie mieszkał u sławnego *Flud* a *Fluctibus*, korzystał tu ile mógł w sztuce lekarskiéj i mechanice. Był w wielkich łaskach u biskupa Linkolu kanclerza i u Prajmroza (Primerose) kapelana królewskiego, a od swego nauczyciela Gerarda Voss zalecony arcybiskupowi Kanturyjskiemu, udał się do Kantuaryi i tam dokończył dzieła: *O stałości natury i o czterech monarchiach.* Jonston dowiódł tém dziełem, że i jego ojczyzna może mieć swego polihistora. Dziesięć lat strawił po różnych akademiach i w obcowaniu z najsławniejszymi ludźmi tego czasu. Z wiadomości i nauk tak był głośny, że w jednym czasie w Dewenter w Hollandyi ofiarowano mu katedrę filozofii, Prajmroz namawiał go do dworu podskarbiego Irlandyi, a Leszczyński powoływał na nauczyciela do swego wiele obiecującego syna. Jonston wybrał służbę ojczystą i godnie swych obowiązków dopełnił; wojewodzic bowiem młody sprawował potém zaszczytnie urząd podskarbiego wielkiego koronnego. Po powrocie do Poski napisał *Szlachetny i prawowierny przewodnik młodzieży.* W tym czasie wezwano go na rektora szkół Bełzkich, czego nie przyjął. W lutym 1632 r. udał się z młodym hr. Bogusławem Leszczyńskim i Władysławem Dorohostajskim w podróż do Niemczech i Hollandyi podczas. któréj pracował ciągle nad sobą; mimo licznych zatrudnień nie zapomniał o swém Lesznie, układając dla jego gimnazyum *krótki zbiór historyi powszechnéj;* dziełko to przetłumaczone na obce języki przez lat 60 wielkie miało powodzenie w Niemczech i Hollandyi. Dopełniając następnie życzenia ojca młodego Bogusława Leszczyńskiego, udał się z nim do Dordrecht i do Hardewik dla wydoskonalenia go w nauce mennicznéj, w którym zawodzie Bogusław znacznie przysłużył się ojczyźnie swojéj projektem podanym w téj materyi i zatwierdzonym przez Jana Kazimierza w r. 1650.

W r. 1634 d. 14 kwietnia po powrocie do Lejdy za rozprawę o Dryakwi (de Theriaca) udarowany był godno-

ścią Dra. w umiejętnościach lekarskich; w maju t. r. pojechał trzeci raz do Londynu, ztamtąd przez Oxford do Kantuaryi gdzie go zaszczycono stopniem doktora tamtejszéj akademii. W podróży swéj żadnéj nie opuścił akademii. W Paryżu miał wstęp do biblioteki królewskiéj i wybornego zbioru ksiąg Thuana; tamże miał sposobność poznania się z najsławniejszymi literatami a tłumaczenie historyi naturalnéj na język francuzki w Paryżu wydane, zwiększyło mu szacunek i poważanie u Francuzów używane. Z Francyi, zwiedziwszy najpierwsze akademie kraju zrobił podróż do Włoch, na któréj w Sabaudyi ledwie życia nie postradał, spadłszy z góry w rzekę. Zwiedził Rzym i Neapol, za powrotem w Bononii oglądał dzieło 300 tomowe Ulissesa Aldrowanda; z tych 10 tomów hist. naturalnéj dotyczące, zajęły naszego Jonstona tak, iż zamierzył z nich zrobić sławny swój wyciąg. Z Bononii przez Ferrarę i Wenecyą przybył do Pawii, tu dowiedziawszy się o śmierci Wojew. Leszczyńskiego udał się natychmiast przez Wiedeń i Kraków do Wilna, gdzie się podówczas Władysław IV na pogrzebie wojewody osobiście znajdował. W r. 1636 d. 15go listopada powrócił do Leszna i tu stale osiadł, chociaż go proszono, aby z młodym księciem Bogusławem Radziwiłłem udał się w podróż, wymówił się od tego. Młody Leszczyński przez wdzięczność ku swemu nauczycielowi i towarzyszowi podróży, mianował Jonstona nadwornym lekarzem swoim, swoich braci i hrabstwa swego to jest lekarzem powiatowym. Urząd ten sprawował z największą sumiennością będąc zupełnie rad ze swego stanu, a od współczesnych wielce szanowany. R. 1642 ofiarował mu elektor brandeburski Jerzy Wilhelm katedrę przy akademii frankfurtskiéj, za co mu Jonston skromnie podziękował, podobnież i za urząd nadwornego lekarza u Fryderyka Wilhelma syna, również i za katedrę po Adolfie Vorst w Lejdzie i późniéj po sławnym Lindonie, bo postanowił resztę życia swego przebyć w zaciszu niemi ojczystéj. Lecz po okropnéj wojnie kozackiéj, niszcząca wojna szwedzka zniewoliła go schronić się do spokojnego Szląska, a tak uszedł nieszczęścia jakie Leszno uwiedzione

niecnemi namowami Szwedów ściągnęło na siebie w r. 1656 kiedy od zwycięzkiéj armii polskiéj w perzynę obrócone zostało. Jonston kupił sobie wieś Cybendorf w księstwie Lignickiem, gdzie nie ustawał oddawać się pracom lekarskim i naukowym. Śmierć przyspieszył sobie bezsennością. Chciał on poprawić późniéj swój sposób postępowania w pracy, aby lepsze zdrowie osiągnąć, ale to mu się nie powiodło, gdyż choroba jego za nadto w dwóch ostatnich latach górę wzięła i zmarł d. 8. czerwca 1675 mając lat 72. Powiadają iż napisy grobowe (pisze Arnold w Rocz. Tow. War. P. N. Tom VIII z którego rozprawy przyłączyli wiadomość) więcéj opiewają niż prawda każe. Lecz o napisie Jonstona można wcale przeciwnie powiedzieć. Na kamieniu w Lesznie pochowanego d. 29 września stało wyryte: *Hic ossa composita sunt polihistoris et medici summi Joannis Jonstoni, e generosa Scotiae familia oriundi, de literatura sacra et profana nonnisi praeclare meriti, qui vixit annos LXXII decessit A. O. R. MDCLXXV suis et erudito orbi perenne desiderium, posteritati admirationem reliquit. Abi lector et cineribus bene praecari.*

Dzieła jego są: 1) *Thaumatographia naturalis in decem classes divisa in quibus admiranda cœli elementarum, meteorum, fossilium, plantarum, avium, quadrupedum exsanguium, piscium, hominis.* Amstel. 1630 in 12no. Pismo to poświęcone Bogusławowi Leszczyńskiemu, mające służyć za przewodnika w nauce his. naturalnéj temu młodemu panu cztery razy wydrukowanem było i tłumaczono je na język franc. i niemiecki. 2) *Theatrum universale historiae naturalis Francof. ad Menum. impensis et cum tabulis æneis Mathaei Merian* 1650 in fol. Obszerne to dzieło wychodziło w następnym porządku.

a) *Theatrum universale de avibus libri IV cum tabulis LXII.* Francf. imp. Mat. Merian 1650 fol. b) *Historiae naturalis de exsanguibus aquaticis libri IV cum tabulis XX* tamże tegoż r. c) *Historiae naturalis de piscibus et cetis libri V cum tabulis LXII* tamże 1651. d) *The-*

atrum universale omnium animalium quadrupedum libri IV cum LXXX tabulis tamże 1652. e) *Historia naturalis de insectis libri III cum tabulis XXVIII* tamże 1653. f) *Historiae naturalis de serpentibus et draconibus libri II cum tabulis XII* tamże tegoż roku. Poprawy do tego dzieła przygotowane przez autora pod napisem *Inwentarium Zoologium* na świat nie wyszły. Całe dzieło przełożone na język holenderski wyszło w 1660 r. w Amszterdamie. W kilkadziesiąt lat po śmierci autora, staraniem Henryka Ruysza wyszło nowe wydanie wielkiego dzieła Jonstona pod napisem: *Theatrum universale omnium animalium*, piscium, avium, quadrupedum, exsanguium, aquaticorum, insectorum et anguium CCLX tabulis ornatum, ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus maxima cura a Joanne Jonstone collectum et plus quam trecentis piscibus nuperrime ex Indiis orientalibus allatis et nunquam antea in his terris visis locupletatum etc. cura Henrici Ruyschii M. D. Amstelodamensis sex partibus duobus tomis comprehensum. Amstelodami 1718 in fol.

Tablice z wizerunkami zwierząt które Meryan rytował tak bardzo ceniono, że w kilkadziesiąt lat później na nowo je odbito z przedrukowaniem tekstu, pod napisem: *Theatrum universale omnium animalium* etc. Heilbron impensis Franc. Eckbrecht in fol. Tom. I 1755. Tom. II 1756. Tom. III. et IV 1757. Inne dzieła przytoczyliśmy w swojém miejscu. Prócz tego wydał Jonston wiele innych w przedmiocie historyi powszechnéj a nawet w materyach duchownych, a ta jego w wielu naukach biegłość, słusznie mu nazwisko Polihistora zjednała. Dziełami temi są: 1) *Ephorus nobilis et orthodoxus.* Varsov. 1631. 2) *Enchiridion Ethicum* 2 edit. Lugd. Batav. 1642 et 1658. 3) *Tractatus de constantia naturae et de quatuor Monarchiis.* Amstelod. 1632. Utrzymywano dawniéj, że cztery są na świecie główne mocarstwa i cztery zawsze będą. W tym duchu jest także powyższe dzieło. 4) *Historia universalis civilis et ecclesiastica res praecipuas ab orbe condito ad annum 1633 gestas brevissime exhibens.*

Lugd. Batav. 1633. Po śmierci autora przedrukowano to dzieło z dodatkiem historyi czasów późniéjszych w Frankfurcie nad Menem 1678 pod napisem: *Historia universalis ab orbe condito ad annum 1678* i powtórnie 1690 r. z dodatkami. 5) *Polihistor, seu rerum ab exortu universi ad nostra usque tempora per Asiam, Africam, Europam et Americam in sacris et profanis gestarum succincta et methodica, series.* Jenae 1660 — 1667 5 tom. w 8ce. Dzieło to obejmujące historyą powszechną, przedrukowane było w Amsterdamie 1665 r. 6) *Polymatiae philologiae seu totius rerum universitatis ad suos ordines revocatae adumbratio.* Lipsiae et Vratislav. 1666 w 4ce. Drugie wydanie wyszło we Wrocławiu. Jestto rys encyklopedyczny nauk i umiejętności. 7) *De communione veteris ecclesiae.* Amstel. 1658. w 12ce. 8) *De Festis Hebraeorum et Graecorum schediasma.* Vratislav. et Jenae 1660 w 8ce. We wszystkich dziełach Jonstona styl jego jest płynny, sposób rozkładu rzeczy wygodny, posiadał 15 języków, ale idąc za powszechnym wówczas zwyczajem tylko po łacinie pisał.

Jan Henryk Hejher. O nim Dr. Erndtel pisze w swojém dziele, co w przekładzie polskim brzmi: Wielkie i nie do uwierzenia mnóstwo skamieniałości małż i innych znajduje się około Czerniakowa i Wilanowa; o których wiadomości winni jesteśmy znakomitemu mężowi J. H. Hejchrowi nadwornemu radzcy i lekarzowi JKMci, który prócz wielu zasług w zawodzie lekarskim i historyi naturalnéj i tém jeszcze nabył do wdzięczności prawo, że pierwszy odkrył w Sarmacyi małże i inne skamieniałe szczątki. Dzieła jego do zoologii należące są: 1) *Araneus homini perniciosus et salutaris* Vittemb. 1701. 2) *De petrefacto quodam ex Entrochorum genere, Anglis Serew-Stone dicto.* 3) *De thesauris regiis dresdensibus et ordine in enurrandis rebus naturalibus.*

Krzysztof Gottwald, fizyk m. Gdańska, zkąd też był rodem i gdzie w 1700 umarł. Posiadał bardzo piękny zbiór kopalin, drogich kamieni i małżowin, który cesarz Piotr W.

r. 1716 zakupił. Wydał: 1) *Thesaurum conchiliorum tab. aen. XLIX constantem, quorum 17 priores, Stellas marinas et coralia, caetera testaceu univalvia turbinata repraesentant.* Gedani b. roku. 3) *XIIL Tabulas aeneas artificiose sculptas, varias curiosas observationes anatomicas in homine et brutis complectentes.* Dantisci w 4ce b. r.

Jan Filip Brein wydał: 1) *Disp. de Alcynio mirae et elegantis structurae epistola ad Lochnerum.* Gedani 1717. 2) *Historiam naturalem Cocci radicum tinctorii, quod Polonicum vulgo audit.* Gedani 1731. 3) *Schediasma de Echinis.* Danzig 1732. 4) *Dis. de Polythalamis, nova testaceorum classe.* Danzig 1732.

Rzączyński Gabryel Jezuita, przebywał w Sandomierzu, Ostrogu i innych miastach; zakończył życie w Gdańsku 1737. Dzieło jego wyszło pod tytułem: *Historia naturalis curiosa regni Poloniae etc.* Sandomirz 1721. Do niéj także należy po śmierci autora wydane drugie jego dzieło pod tytułem: *Auctuarium historiae naturalis curiosae regni Poloniae.* Gedani 1742. Z wielką gorliwością zbierał mąż ten, co tylko do dzieła jego należeć mogło, ale przesądy wieku w którym żył i łatwowierność, oraz przeszkody których jako zakonnik przełamać nie mógł, sprawiły, że przy najlepszych chęciach, dzieło jego pożądanéj doskonałości niedosięgło. Z tém wszystkiém pisma Rzączyńskiego znakomite miejsce trzymają pomiędzy dziełami o historyi naturalnéj polskiéj i wielkopomną winien naród temu mężowi wdzięczność.

§ 113. **W gospodarstwie odznaczyli się:**

Teodor Rogala Zawadzki wydał: *Pamięć robót i dozoru gospodarskiego w każdym miesiącu.* Kraków 1637, 1643, 1647. Podaje tu autor na każdy miesiąc jakie roboty wykonać gospodarz powinien; jestto raczéj przypomnienie tylko tych zatrudnień, ale nie nauka gospodarska.

Jakób Kazim. Haur, ekonom wielkorządów królewskich, dzieła jego *Oekonomika ziemiańska generalna* za przywilejem Jana III w r. 1676. *Skład albo skarbiec znakomitych*

sekretów ekonomii włościańskiéj. Kraków 1689. Ekonomia generalna 1693 Kraków. Wybór ekonomii ziemiańskiéj, politycznéj, gospodarskiéj, żołnierskiéj i lekarskiéj 2 wydanie powiększone Wars. S. J. 1730. Jakiéj wziętości było to dzieło dowodzą liczne wydania. Księga wielka oprócz wiadomości gospodarskich zawiera mnóstwo wspomnień krajowych, wielce ciekawych dykteryjek, często dziecinna zawadzi bajka. Mimo to nie można dziełu temu odmówić wartości rzeczywistéj na swe czasy, która mu zasłużone przyjęcie zjednała. Jest tu wiele drzeworytów, bez porządku i składu przyczepionych, które się pozostały w rozmaitych drukarniach po odbiciu dzieł dawnych. Haur je pozbierał i ozdobił niemi swój ziemiański skarbiec.

Jerzy Dzieduszycki syn Franciszka woj. podol. i Zofii Jabłonowskiéj siostry hetmana przyjaciela Jana Sobieskiego ur. się 1665 † 6 września 1730. Był deputatem czyli posłem z ziemi lwowskiéj; do układania paktów konwentów z przyszłym królem w r. 1696 i następnie kilka razy posłował; był posłem polskim w Rzymie i u innych książąt włoskich r. 1697. Papież przyjął go mile w Rzymie tém bardziéj że Dzieduszycki posłował od nowo nawróconego katolika; w oznakę radości swojéj, dał papież posłowi odwieść do Polski ciało św. Benedykta męczennika. W r. 1700 należał do poselstwa Rafała Leszczyńskiego do Turcyi. Był naprzód starostą grodowym żydaczewskim. Łowczym wiel. koron. został 23 lipca 1703 dnia 30 kwietnia 1704 koniuszym. Dzieduszycki nieubiegał się o żadne urzędy i dostojności, osiadł w Cumłowcach pod miasteczkiem Żydaczewem około Halicza i pędził życie prywatne będąc 26 lat Wiel. koniuszem koronnym. Wtenczas napisał: *O polskiéj weterynarce* czyli obserwacye należące do koni i stad polskich napisane w r. 1705 przez Jerzego Dzieduszyckiego koniuszego W. koronnego. Z rękopismu biblioteki Załuskich po pierwszy raz z druku wydał Stanisław Przyłęcki we Lwowie 1852. Był to pan zacny, hojny, uczony i wymowny. Załuski nazywa go Demostenesem polskim, gdyż istotnie był

wymownym. Napisał dziełko: *o elekcyi królów polskich* dotąd niewydane.

§ 114. Przechodząc **do pism prawniczych**, które nie obejmują tekstu, który obowiązywał niegdyś, ale stanowią literaturę prawną, czysto naukową, a zaczynając od oddziału prawa publicznego, należy wspomnieć Mikołaja Chwałkowskiego. Byłto pisarz który usiłował objaśnić skład rządu, wszelkie urzędy, zakłady i tym podobne rzeczy w całéj swéj zupełności. Dzieło Chwałkowskiego wyszło w Królewcu r. 1684 w 4ce pod tytułem: *Regni Poloniae jus publicum a Nicolao de Chwałkowo Chwałkowski.* Nierównie wyższy pisarz w tym przedmiocie a spółczesny i przeciwnik Chwałkowskiego był *Krzysztof Hartknoch;* pominąwszy wiele jego ciekawych i głębokich rozpraw, ma szczególną wagę jego: *Respublica Polonica duobus libris illustrata* etc. Jenae 1678 1687, w Frankfurcie i Lipsku 1697, 1699 w 8ce.

Na początku XVIII wieku niepospolitą sobie zjednał sławę Mikołaj Załaszowski archidyakon poznański († 21 września 1703, mając lat 73) którego *Jus regni Poloniae ex statutis et constitutionibus ejusdem regni et M. D. lit. collectum etc.* Posnaniae typis acadm. 1702. 2. Decembris in fol. Powtórne wydanie w Warszawie 1741 in fol. II tom. W pierwszym tomie jest wyłożone *prawo publiczne*, a w drugim *prawo prywatne cywilne polskie* wszelkiego rodzaju. Dzieło to przed Cackim najuczeńsze, u Prusaków było w wielkiém poważaniu. Za Augusta III wyszło Godfryda Lengnicha: *Jus publicum Regni Poloni* (Gedani t. I 1742 t. II 1746). Drugie wydanie, poprawne i powiększone Gdańsk t. I 1765 i t. II 1766 w 8ce. Dzieło to napisane jasno, dobitnie, krótko, uczenie, pracowicie i piękną łaciną; przetłumaczył takowe ks. Marcin Moszczeński professor retoryki i prefekt szkół rzeszowskich w r. 1761, a Zygmunt Helcel uzupełnił w Krakowie 1838.

Od dawnych czasów *konstytucye sejmowe* ogłaszano drukiem; pojedyńcze zbierali i razem wydawali:

Wojciech Madaliński sieradzianin, wojski wieluński biegły prawnik, on najpierwszy spisał inwentarz ustaw krajowych od r. 1550 do 1628 i porządkiem abecadła ułożył we Lwowie 1630 r.

Andrzej Piotrkowczyk O. P. Dr. i typ. wydał zbiór konstytucyi całkowitych od r. 1550 do 1643 w Krakowie. Niektórych wydawcą był w r. 1697 *Mikołaj Schedel*, ławnik miasta Krakowa, niektórych, mianowicie z r. 1699 kollegium Ks. Pijarów warszawskie, inne wyszły w Lublinie w r. 1703 w drukarni Jezuitów.

Stanisław Kożuchowski cześnik ziemi wileńskiéj zebrał i wydał za przywilejem królewskim konstytucye statuta i przywileje koronne i W. ks. litewskiego na walnych sejmach uchwalone od r. p. 1550 aż do r. 1726, porządkiem abecadłowym. W drukarni dziedzicznéj wsi mojéj Mokrzka A. D. 1732 in folio. Konstytucye z panowania Augusta wyszły w Langforcie pod Gdańskiem 1734.

Wszystkie zbiory ustaw aż do tego czasu niebyły dosyć starannie układane, w ogóle bardzo wiele powypuszczano, co do prawa nalażało, a co właściwie było obowięzującém. Rozpierzchnięte nareszcie ustawy nie mogły być prawnikom tak pożyteczne, jak połączone w jedną całość. Dla usunięcia wszelkich niedogodności Józef Załuski biskup kijowski zniósł się ze Stanisławem Konarskim Pijarem również gorliwym o dobro publiczne, które takowe uskutecznił.

Stanisław Hieronim Konarski urodził się w Krakowskiém we wsi Zarzycu 30 Września 1700 r. z ojca Jerzego kasztelana zawichostskiego. Pierwsze nauk początki wziął w Piotrkowie w szkołach księży Pijarów, gdzie nabrał powołania do tego zakonu, i zwalczywszy trudności czynione sobie od rodziców, mając lat 17 obowiązał się ślubami uroczystemi w Podolińcu; a gdy tamże dokończył przepisany bieg nauk, dawał język łaciński nowo przybyłym kandydatom, a wkrótce potém przeniesiony był do kollegium warszawskiego, jako professor poezyi. Tu zupełnie oddany czytaniu dzieł uczonych, począł swém światłem wielu zadziwiać a często

dając się słyszeć podczas różnych uroczystości i obrzędów pogrzebowych na kazalnicach, coraz bardziéj powiększał swoją sławę. Kończąc rok 25 życia, za wezwaniem i na koszta Jana Tarła biskupa poznańskiego wyjechał do Włoch i tu lat 4 przepędził w Rzymie, gdzie sam się doskonaląc i korzystając, to z licznych bibliotek, to z obcowania z mężami uczonymi, w 2 ostatnich latach dawał naukę wymowy i historyi w tak zwaném Kollegium Nazarańskiém swojego Zgromadzenia. Z Rzymu wyjechawszy zwiedził znaczniejsze miasta włoskie i udał się do Paryża, jako stolicy dobrego smaku, gdzie się zapoznał z kilku mężami oświeconymi, a prócz tego zastanawiał się nad sposobem dawania nauk w szkołach i akademii. Przebywszy półtora roku w Paryżu powrócił do ojczyzny w jednym celu stania się pożytecznym krajowi. Gorliwy o dobro publiczne, widząc że do rozmaitych nieszczęść narodu, przyczynił się także brak stałego kodexu praw polskich, zajął się naprzód zebraniem statutów i porozpraszanych konstytucyi w jedno dzieło znane pod imieniem *Volumina legum* i w r. 1736 zamiar ten całkiem uskutecznił. Samo to dzieło tak szczęśliwie dokonane ze względu na przysługę całemu narodowi uczynioną, wystarczałoby do uwieńczenia pamiątki Konarskiego; lecz w jego myśli małą to było rzeczą w porównaniu z tém co do skutku przywieść zamyślał. W r. 1739 będąc professorem wymowy w kollegium krakowskiém, a r. 1740 w Rzeszowie, prawdziwie wzorowym okazał się nauczycielem, dla młodzieży swojego zgromadzenia, która z czasem rozeszła się po całym kraju. W latach następnych podczas swego 3ch letniego prowincyalstwa, dokładniejszy i do wieku stósowniejszy sposób uczenia teologii, historyi i filozofii temuż zgromadzeniu przepisał; katedry światłymi nauczycielami poosadzał, młodych ludzi okazujących zdolności za granicę wyprawiał, jużto udzielając im zasiłki z pensyi od Ludwika XV króla francuzkiego sobie wyznaczonéj, jużto zbierając składki od swoich krewnych i możniejszych przyjaciół. Słowem cały sposób uczenia w szkołach pijarskich odmieniwszy, zaczął

nową epokę w dziejach literatury ojczystéj. W tymże czasie powiększył bardzo znacznie bibliotekę kollegium pijarskiego w Warszawie i opatrzył ją w dzieła kosztowne i rzadkie, która chociaż w r. 1747 zgorzała, w dalszych jednakże latach za jego staraniem do dawniejszego przyprowadzona stanu, do pierwszych bibliotek w téj stolicy należała. Nie mniéj ważną a w uskutecznieniu trudniejszą przysługę dla całego narodu uczynił ten szanowny kapłan w czasie swego prowincyalstwa, utworzeniem Instytutu edukacyjnego pod nazwiskiem Konwiktu dla młodzieży szlacheckiéj, czyli *Collegium nobilium* w Warszawie, (na wzór kollegium Nazareńskiego w Rzymie) do którego dnia 18 maja 1743 pierwszy kamień założył.

W tymto instytucie z dobranemi z całego Zgromadzenia nauczycielami, kształcąc młodzież pierwszych narodu domów, stał się prawdziwie wskrzesicielem nauk i dobrego smaku w ojczyznie. Dowodem tego jest wielu mężów, którzy w téj szkole pierwsze nauk zasady odebrawszy a światłem swojém i pismami celując wezwani byli potém do steru rządu, lub do najpierwszych w kraju urzędów. Zarzucali mu niektórzy uczeni że wiedziony przykładem obcych krajów, wprowadził do Polski osobną edukacyą młodzieży majętniejszéj szlachty, przez co w młodocianym zaraz wieku, zaszczepił przedział pomiędzy rozmaitemi klassami obywateli. Zważywszy jednak czasy, w których Konarski wspomniony Konwikt utworzył, miał słuszne swoje przyczyny zaczynając poprawę edukacyi od szlachty, jako całe obywatelstwo składającéj. Ta bowiem za młodu otrząśniona z przesądów, zaszczepiała samém obcowaniem pomiędzy mieszkańcami niższego stanu, nasiona nabytych wiadomości, zagęszczając wszędzie polor ogólny i przysposobiając zwolna umysły wszystkie, do przyjęcia prawdziwego światła; podobneż konwikty o tymże czasie założył w Wilnie i we Lwowie. Nie tylko zaś co do powszechnéj oświaty, ale i co do teatru, stanowi Konarski ważną u nas epokę. On to dzielny upatrując środek w teatrze, do dźwignienia dobrego smaku, a czując jego niedostatek w narodzie,

przy założeniu Konwiktu warszawskiego urządził i teatr dla młodzieży szlacheckiéj, na którym od roku 1743 grywano sztuki dramatyczne wzorowych tragików, zwłaszcza francuzkich, *Kornella*, *Rasyna Krebilona*, jużto tłumaczenia jego samego, jużto innych Pijarów, jednymże duchem co i on ożywionych. Tak znakomitą przysługę uczyniwszy krajowi co do nauk, uczynił równie wielką powstając przeciwko wadom rządu. Powodowany tkliwością i obywatelstwem, nie mógł dłużéj patrzeć obojętnie na miejsce obrad, w którém górowały co raz jawniéj prywata, spory i niezgody domowe. Obmyślić skuteczny środek do utrzymania sejmów, w spokojności i wstrzymać nierząd, im większém było żądaniem kraju, tém większą okrywa chwałą Konarskiego, który pierwszy odważył się powstać na bezprawia, wywracając wszelki rząd wolny. Dopełnił on powinności stałego przy cnocie i prawdzie obywatela; wydał obszerne dzieło, okazując jak nierozsądne było prawidło nazwane *liberum veto;* a razem podając sposoby, lepszego odbywania obrad sejmowych. Łatwo się domyślić ile mu ta obywatelska odwaga zrobiła nieprzyjaciół, w ciemnych i uprzedzonych umysłach. Krzyczała na niego nieoświecona szlachta, jak na jakiego Herostrata, który świątynią swobód i wolności szlacheckich zniszczyć usiłował. Na niektórych zjazdach spalono jego dzieło, a pewnieby nieoszczędzono i pisarza, gdyby się tam znajdował. Pewny obywatel, stojąc przy obronie *liberum veto*, najwięcéj zarzucał Konarskiemu, że będąc w Zgromadzeniu zakonném mięszał się do rzeczy politycznych: jak gdyby mógł stan jaki usuwać człowieka od pełnienia obowiązków względem ojczyzny. Przeszła jednak ta burza, uderzyło światło umysły zdolne wznieść się do prawdy i Konarski nie małą zyskał pociechę, widząc przyjęte myśli swoje od mądrych obywateli i urzędników, którzy w listach do niego pisanych, usługę jego uwielbiając, największych mu pochwał nie oszczędzali. Co większa nawet, odtąd mieszkanie jego stało się niejako ogniskiem mądrości i zdrowéj rady. Tamto posłowie sejmowi

obywatele znakomici, urzędnicy najpierwsi, w celu zasięgnienia rady jego, zewsząd się zgromadzali.

Słabość zdrowia zmusiła Konarskiego w r. 1747 udać się do wód mineralnych we Francyi dla poratowania sił, rozlicznemi pracami zwątlonych. Z téj okoliczności umiał ten mąż niezmordowany korzystać, w czasie bowiem powrotu zwiedzając w Niemczech znakomitsze miasta i akademije, aby wszelkie ustanowienia i urządzenia tameczne, do dobra kraju zastósować się mogące poznał, potém oneż we własnéj ojczyznie zaprowadził. Przez swoje talenta, światło i inne wysokie przymioty zwracał na siebie wszystkich uczonych uwagę, pozyskiwał ich względy i zniewalał serce ku sobie. W r. 1749 Komorowski prymas i arcybiskup gnieź. wyprawił go w sprawie nader ważnéj do Rzymu, gdzie aż do połowy r. 1750 bawiąc i zlecenia mu danego dopełnił, i dla Zgromadzenia Pijarskiego w Polsce ważne to urządzenie u Papieża wyjednał, iż ci odtąd z pod władzy Jenerała swego w Rzymie wyjęci, wizytatora tylko, bezpośrednio Stolicy apostolskiéj podległego otrzymali. Za powrotem jego do ojczyzny oszczercy i zajrzący mu sławy, wszczęli przeciwko niemu spory, z powodu rozmaitych okoliczności i wiele mu przykrości sprawili, lecz nakoniec hańbą publiczną okryci, tém większego blasku jego sławie dodali. Wziętość Konarskiego, równa była jego talentom i chęciom dla kraju, miał przyjaźń i ścisłe zachowanie z pierwszymi Rzpltéj mężami, i ze wszystkimi prawie celniejszych Europy mocarstw posłami, którzy w rzeczach ważniejszych częstokroć zdania jego zasięgali. Znany był i szanowany od Benedykta XIV papieża, Augusta II i III królów polskich, od Stanisława Leszczyńskiego króla, któremu towarzyszył do Lotaryngii. Z łaski Ludwika XV króla francuzkiego miał na dwóch opactwach we Francyi pewny dochód dla siebie wyznaczony. Czyli to przez skromność, czyli przez obawę oderwania się od zatrudnień naukowych, stopniów duchownych, które i za granicą były mu ofiarowane, gdy w charakterze sektetarza Ożarowskiemu posłowi polskiemu do Paryża towarzyszył, i od kró-

ów polskich dawanego sobie po dwakroć krzesła senatorskiego przyjąć niechciał. Ztąd poszło, iż Benedyktowi XIV ı ofiarowane mu biskupstwo, tudzież Augustowi III za przeyślskie, a Stanisławowi Augustowi za inflanckie biskupstwo ıdziękował. Król ten ostatni zawdzięczając Konarskiemu ıce dla dobra współziomków swoich podjęte, gdy go nieciwym żadnych godności i urzędów kościelnych znalazł, ciał uwieńczyć pamiątkę tego wielkiego męża, i kazał wymedal z tym wiele znaczącym napisem: *Sapere auso*, to t, temu który się mądrym być ośmielił. Posiadał Konari rzadkie przymioty serca, które zajęte całkiem najczyszą miłością ojczyzny, najbardziéj się o dobro ludzi troıło. Łagodność, uprzejmość nad biednymi, czysta i przyıdna bogobojność, stanowiły główniejsze charakteru jego ımiona. Mimo słabowitego i pracami nadwerężonego zdroı, doczekał sie przy skromnym swoim sposobie życia 73 r., którym z rzadką przytomnością i widoczną spokojnością ıysłu, jako mąż duszy nieskażonéj, przeniósł się do wieności dnia 3 sierpnia 1773; zostawiwszy żal nieukojony sercach umiejących czuć takową stratę, i ocenić te wykie talenta, oraz prawdziwą zasługę, któremi on pamięć ją tak przykładnie unieśmiertelnił.

X. Grzegorz Zacharyaszewicz bisk. koryceński i vice administrator dyecezyi warszaw. wymowne i pełne ewangielicznego ducha powiedział *Kazanie na pogrzebie Konarskiego.*

Pisma Konarskiego, w języku łacińskim i polskim odznaające się zdrowemi wyobrażeniami, rozumowaniem i waością rzeczy są: 1) *Elegiarum libri tres, cum decade liıa.* Vars. 1724. 2) *Gramatica latina in usum Scholarum.* ars. 1741. Sposobem krótkim, prostym i jasnym wykłada niéj prawidła języka łacińskiego. Dzieło to później w jęıku polskim wydane, przeszło przez pół wieku było w użyciu.) *Carmen epicum* de Stanislai Leszczyński Reg. Pol. virtibus. Var. 1747 in 4to. 4) *Dissertatio de principatu.* ıreniae et Semigaliae ibid. 1758 in 4to. 5) *De emendandis loquentiae vitiis.* Vars. 1741 in 8vo. W tém dziele o po-

prawie wad wymowy otwartą Konarski wypowiedział wojnę barbarzyńskiemu stylowi. Podawszy dwa prawidła pięknego krasomowstwa, to jest: rozsądek gruntowny w objęciu i rozkładzie, tudzież wybór wyrazów w wyłożeniu rzeczy; podług nich roztrząsa pisma w złym stylu wydane, i obok tych kładzie lepsze wzory, już to klassycznych autorów wyjęte, już to przez siebie utworzone. Częstokroć także dla osłodzenia krytyki swojéj drugim, których dzieła przetrząsa, umieszcza swoje własne roboty, dawniéj w złym stylu wykonywane, i całą śmieszność oraz niedorzeczność w tychże wystawia. Miał jeszcze autor wydać drugą część dzieła przeciw złemu stylowi, ale gdy pierwsza pożądany skutek sprawiła odmienił przedsięwzięcie, a natomiast napisał książkę o sztuce dobrego myślenia, bez którego dobrze mówić nie można, pod tytułem: 6) *Institutiones oratoriae, sive de arte bene cogitandi, ad artem bene dicendi necessaria plurimis exemplis illustrata.* Varsov. 1767 in 8vo. Jestto retoryka jedna z najlepszych. Uwagami rozsądnemi prostuje rozumy młodych, a w licznych i dobrze dobranych przykładach, stawia wzory prawdziwie pięknéj wymowy. W tém zaś jest szczególna dzieła tego zaleta, że zawiera mnóstwo materyi nader potrzebnych wtenczas Polakom.— Traktuje rzeczy stósowne do potrzeb kraju, a w licznych założeniach, dla ćwiczenia w stylu młodzieży, napomnionych, widać szlachetny cel autora, aby panujące przesądy obalić, a do prawd pożytecznych usposobić umysły.— 7) *Lyricorum in moralibus et politiae materiis libri duo* Vars. 1767 w 8ce. Inne dzieła jako to Panegiryki, Mowy pochwalne i pogrzebowe itd. któremi dług wypłacił swojemu wiekowi, gdy sam przez nie mały czas do złego stylu był przywykł i w nim celował, opuszczamy; w języku zaś ojczystym zostawił Konarski następne pisma: 1) *Kazanie na pogrzebie Józefa Sapiehy wojewodzica podlaskiego* w Warszawie 1731 in fol. 2) *Kazanie na pogrzebie Konstancyi Denhofowéj* wojew. malborsk. w Warsz. 1723 in fol. 3) *Pismo na obronę założonego Kollegium pijarów*, bezimiennie wydane

r Wilnie 1738. 4) *Rozmowa ziemianina z sąsiadem* o nieszczęśliwościach ojczyzny pochodzących z fakcyi prywatnych r War. 5) *Listy przyjacielskie we dwóch częściach* Wars. 1733 w 4ce. Po śmierci Augusta II gdy stany obowiązały ię przysięgą obrać królem Piasta, Stanisław Leszczyński rzybył skrycie do Warszawy z zaleceniem od Ludwika XV lo korony. Konarski na prośbę najznakomitszych osób napisał to dzieło zamykające krótko zebrane przyczyny za wyorem Stanisława. 6) *O skutecznym rad sposobie* w Wars. 760 i nast. w 5 Tom. w 8ce: 7) *O religii poczciwych ludzi.* Warsz. 1769 w 8ce. Pisał prócz tego wiele mów i dzieł. które albo bezimiennie wyszły z druku, albo w rękopiśmie pozostały. 8) *Volumina legum* który to szacowny zbiór stał się równie historykom, dyplomatom, jak i prawnikom użyteczny, Składa się tenże obywatelskiéj staranności Konarskiego pomnik z VI foliałów, nie jednakowéj grubości.

I. Volumen ma tytuł, *Leges statuta, constitutiones, privilegia Regni Poloniae, M. D. Lithuaniae, omniumque provinciarum annexarum, a Comitiis Visliciae 1347 celebratis usque ad ultima regni comitia, Vars. Coll. Scholl. Piarum.* Anno 1732. Tom ten zawiera prawa krajowe w języku łacińskim od r. 1347 do r. 1547 pisane. Tytuły w volaminie 2 i następnych są tego brzmienia.

II. Volumen. Prawa Konstytucye i przywileje królestwa polskiego i W. X. Litew. i wszystkich prowincyi należących na walnych sejmiech koronnych od sejmu wiślickiego r. p. 1347 aż do ostatniego sejmu uchwalone. Rok wydania był 1733. Zawiera konstytucje od r. 1550 do r. 1609 jest w języku polskim stanowione.

III. Vol. ma konstyt. od r. 1611 do r. 1640 druk. 1735.

IV. Vol. ma konstyt. od r. 1641 do r. 1668 druk. 1737.

V. Vol. konstyt. od r. 1669 do r. 1697 druk. 1738.

VI. Vol. konstytucye od r. 1697 do r. 1736. druk. r. 1739. W następnym czasie wydali XX. Pijarowie jeszcze dwa, to jest:

VII. Vol. konstyt. od r. 1764 do r. 1768 druk. 1782.

Przerwa pomiędzy 1739 a 1764 pochodziła z niedochodzenia i zrywania sejmów, złotą ową wolność wzmacniającego.

VIII. Vol. Konstytucye od r. 1775 do 1780 druk. 1782 r. Konstytucye po r. 1780 na sejmach uchwalone, wyszły z druku pod tytułami: *Konstytucye sejmu walnego* ordynaryjnego warszawskiego sześcioniedzielnego r. p. 1782 dnia 30 września odprawiającego się. Warszawa roku 1782 in fol. 22 stron. *Konstytucye sejmu walnego* ordynaryjnego grodzieńskiego sześcioniedzielnego r. p. 1784 dnia 4 października odprawującego się. Warsz. r. 1784 in fol. 36 stron. *Konstytucye sejmu walnego* ordynaryjnego warszawskiego sześcioniedzielnego r. p. 1786 dnia 2 października odprawującego się w Warszawie 1786 in fol str. 38.

Na tém tedy kończą się tak zwane *Volumina legum* lubo konstytucye z trzech ostatnich sejmów, to jest 1782, 1784, 1786 w jednym zbiorze nie są wydane.

Wr 1862 w Petersburgu wyszło drugie wydanie Volum. Legum. przez zasłużonego. J. Ohryzko w miejsce zniesionego pisma czasowego Słowa. Tomów 10.

Sumaryusze i Inwentarze.

Ustaw żadnych związkiem materyi niezłączonych, po licznych zbiorach rozrzuconych objąć pamięcią co do miéjsca w którem się znajdowały, było niepodobném. Wzrastało toż niepodobieństwo za każdym sejmem. Tę niedogodność starali się różni uprzątnąć. Z tąd tworzyły się za prywatną staranoscią owe zbiory, *inventarzami summaryuszami* zwane ,które zazwyczaj abecadła porządkiem, miejsce umieszczenia pojedyńczych ustaw wskazują. Najpierwszy zbiór oddzielne dzieło stanowiący, utworzył Wojciech Madaliński i wydał takowy pod tytułem: *Inventarz konstytucyi koronnych* od r. p. 1550 aż do r. 1628 uchwalonych przez etc. Lwów 1630 in fol. Księga ta stron 153 zawierająca, mieści w jednéj rubryce treść konstytucyi, w drugiéj kolumnie wymienia rok onejże, w trzeciéj wskazuje stronę zbioru, w któ-

rym się prawo mieści, a w czwartéj wyraża napis lub słowa początkowe ustawy.

Jan Dzięgielowski, ułożył kontynuacyą dzieła poprzedniego w języku ojczystym, dociągając konstytucye do r. 1643, którą Piotr Elert typograf król. wydrukował w Warszawie 1644 in fol.

Maciéj Maryan Ładowski wydał w Warszawie w r. 1685 nowe podobne dzieło. Józef Załuski podał oneż pomnożone do druku powtórnie w Lipsku w r. 1733 in fol. maj. a dalszego onegoż z pomnożeniem wydawcami byli: *Arnolf Kazimierz Zeglicki* w Warszawie 1754 in fol. nakoniec *Teodor Waga*. Dosyć będzie tytuł ostatniego dzieła wypisać który brzmi: *Inwentarz praw, statutów, instytucyi koronnych i W. X. Litew.* znajdujących się w VI pierwszych tomach *Volum. legum* niegdyś przez Macieja Maryana Ładowskiego od r. p. 1550 do 1683 potém przez JW. księdza And. Józefa Załuskiego referendarza naówczas koronnego z przydatkiem opuszczonych artykułów aż do r. 1726 zebrany, a przez księdza Arnolfa Zeglickiego schol. piar. zebraniem statutu pomnożony i do r. 1736 dociągniony, teraz przez księdza Teodora Wagę schol. piar. z potrzebnemi dodatkami i poprawkami na nowo przedrukowany r. p. 1782 w Warszawie in fol. 934 stron oprócz rejestru.

X. Teodor Ostrowski Pijar jest konstynuatorem Wagi wydał dzieło użyteczne z napisem: *Inwentarz nowy praw, traktatów i konstytucyi koronnych i W. X. Litewskiego w czasie bezkrólewia r. 1764 i za panowania Najj. Stan. Augusta do r. 1780 uchwalonych, na wzór inwentarza dawniejszego ułożony przez* etc. w Warszawie 1782 in fol. 352 stron. oprócz rejestru. Dzieło to służy do VII i VIII voluminu legum, lubo są odsyłane do konstytucyi po każdym sejmie oddzielnie z druku wyszłych. Podobno przez samego Ostrowskiego wyszedł: *Suplement do inwentarza nowego praw od roku 1764 uchwalonych z sejmów warszawskiego w r. 1782 i Grodzieńskiego w r. 1784 ułożony*, w Warszawie schol. pijar. 1785 in fol. 16 stron.

§ 115. **Nauki lekarskie.** Dzieła Wielkopolanina *Jana Jonstona* o nauce lekarskiéj, za granicą po kilkakroć przedrukowane i na obce języki tłumaczone były.

Olszowski Hieronim przetłumaczył i wydał: *Szkoła Salernitańska to jest nauka doktorów Salernitańskich o sposobie zachowania zdrowia dobrego.* Kraków 1645 i 1684.

Herka Kazimierz Stanisław Dr. Med. i Fil. professor w akad. Krakow. wydał: *Bankiet narodowi ludzkiemu; od monarchy niebieskiego zaraz przy stworzeniu świata, z różnych ziół, zbóż, owoców, bydląt, zwierząt, ptastwa, ryb etc. zgotowany. Których tu każdym z osobna, zdrowiu ludzkiemu służących i szkodzących własność, zebranie i opisanie znajdziesz przez etc.* Kraków 1660 w 4ce. Autor w tém dziełku skreślił ogólne prawidła dyetetyki. Niepominął autor najmniejszego szczegółu ściągającego się do zdrowego sposobu życia.

Danilkowicz Maciej, hirurg warszawski, biegłym być musiał w swojéj sztuce, kiedy go Piotr. W. w r. 1678 do Moskwy powołał.

Bezimienny wydał: *Compendium medicum auctum*, to jest, krótkie zebranie i opisanie chorób i różności przyczyn znaków sposobów leczenia etc. 2ce wydanie w Częstochowie w drukarni Jasnéj góry 1719. 3cie 1724 i tamże 4te 1767.

Henryk Kirchheim Stabs medyk J. M. praktykujący w Warszawie wydał: *Facies anatomica corporis humani dismembrati*, to jest krótkie opisanie wszystkich części ciała człowieczego. Warszawa 1722.

Vade mecum Medicum, to jest krótkie opisanie i doświadczone sposoby leczenia różnych chorób, etc. w Zamościu 1724.

Wawrzyniec Micler konsyliarz i lekarz nadworny króla Augusta III, polihistor co do rozmaitości nauk, któremi się trudnił i o nich pisał. *Disertatio medica de balsami vulnerarii universalis usu ac praestantia* etc. 1751. *De usu ac praestantia medicamentorum chemicorum* etc. Warszawa 1751.

Bezimiennie wydano: *Apteczka lekarstw domowych które mając w niebytności medyka snadniéj zdrowia poratować może*, etc. zebrane i przedrukowane we Lwowie 1756. *Wiadomość ciekawa każdemu wielce pożyteczna o skutkach i mocy, zbóż, jarzyn i ziół różnych* etc. etc. w Łowiczu r. 1769. Kilka razy potém przedrukowana w Zamościu i w Wilnie.

§ 116. **Pisarze używający mowy łacińskiéj.** Znamieniem pism w mowie Rzymian wydanych jest po większéj części powierzchowność i usiłowanie zastąpienia gruntownéj nauki szumnemi wyrazami i licznemi przytaczaniami. Szczególniéj poezya codzień bardziéj upadać zaczęła, nadszedł czas panegiryków niemających żadnéj wartości, przesada i napuszoność stylu odstręczają czytelników. Przytaczamy niektórych pisarzy, ponieważ pod względem dziejowym mogą być przydatni.

Maciéj Kazimierz Sarbiewski ur. 1595 r. wstąpił do Zgromadzenia Jezuitów 1613, wykładał w wileńskiém kollegium prawidła wymowy, późniéj udawszy się do Rzymu głośną sobie tam sławę pozyskał i przez papieża Urbana VII wieńcem poetycznym uwieńczony został. Wróciwszy do ojczyzny, nauczał w różnych kollegiach wymowy, filozofii i teologii, w końcu mianowany został kaznodzieją królewskim. Zakończył życie d. 2go kwietnia 1640. Jego twory są: *M. C. Sarbievii Liricum* lib. III, Kolonia 1625. Inne wydania powiększone epigrammatami, epodami, czwartą częścią pieśni itd. Wilno 1628, 1747, 1757. Antwerpia 1630, 1632, 1634, 1646. Rzym 1643. Kraków 1647. Paryż 1647, 1759. Kolonia 1748, 1682, 1691, 1721. Wrocław 1649, 1758. Kalisz 1781. Londyn 1684. Gdańsk 1737. Warszawa 1769. 2o *Epistolæ*, Antwerpia 1643 przy poezyach. Inne pisma jako mowy, kazania i t. d. w rękopiśmie pozostawił. Wielką sławę jako liryk zjednał sobie Sarbiewski u wszystkich spółczesnych, szczególniéj poprawnością mowy i pięknością zwrotów. Poezye jego do dziś dnia w wielu krajach europejskich w szkołach są wykładane. Władysław Syro-

komla (Ludwik Kondratowicz) przełożył na język polski i wydał w Wilnie pod tytułem: *Przekłady poetów polsko-łacińskich* Tom V.

Wojciech Ines Jezuita, żyjący od 1620 do 1658 r. autor *Acroamata epigramatica Latino-polonica* centuriae VI 1655; wydał pod względem dziejowym godne uwagi; *Lechiae Ducum, Principum ac Regum Poloniae ab usque Lecho deductorum elogia historico politica et panegyres Lyrice in quibus compendiosa totius historiae polonae epitome exhibetur. Nec non singularia Christiano-politicae institutionis arcanae, politicis, ethicis et polemicis axiomatibus illustrantur*, auctore Alb. Ines itd. 1655.

Jędrzej Wincenty z Unichowa Ustrzycki wydał: *Sobiesciados seu de laudibus Joannis magni regis Polonorum invicissimi.* Wenecya 1676 r.

Jan Skórski Jezuita, który umarł 1754 autor pisemek z okoliczności; 1) *Juratus honor Potociorum.* Lublin 1722. 2) *Vox doloris publici panegiricus.* Kraków 1727. 3) *Apes aurem.* Lwów 1731., wydał także przełożony na język ojczysty i wydany przez Benedykta Kuńckiego wiersz: *Lechus carmen heroicum, regni aurei et liberi primordi et vetustatem, fortunamque variam decantans* libris 12. Lwów 1745 roku.

§ 117. **W przedmiotach politycznych** odznaczają się:

1) Krzysztof Fran. Falibogowski nauczyciel we Lwowie wydał *Diskurs o marnotrastwie i zbytku korony polskiéj.* Jarosław 1626. Dzieło to godne czytania, ze względu do przedstawiającego nam obrazu zwyczajów owczesnych.

2) Szymon Starowolski. 1) *Votum o naprawie Rpltéj* b. m. 1625 w 4ce. Widać w tém piśmie wiele polityki owczesnéj i projektów do naprawy rządu służących. 2) *Reformacya obyczajów polskich.* Dzieło to po kilkakroć było przedrukowane; najlepsze zaś wydanie wyszło za staraniem Stanisława Witwickiego bisk. poznań. w Warszawie w drukarni XX. Pijarów 1692 w 4oe.

3) Kasper Siemek, prof. akad. krakow. † 1632 wydał *Lacon seu de reipublicae recte instituendae arcanis, dialogus scriptus a Gasparo Siemek.* Crac. A. D. 1635. str. 202. 2) *Civis bonus*, Cracoviae 1632 strony nieliczbowane zawiera rozdziałów 13. Mówi tu pomiędzy innemi o wychowaniu tak prywatném jako i publiczném uczącéj się młodzieży. A są tam napomnienia które i dzisiaj wybornie zastosować się dadzą, bo prawda nie starzeje się nigdy. Język w obu tych dziełach poprawny, jędrny i zwięzły.

4) Jan Sachs Wschowianin, który pod przybraném nazwiskiem wydał: *De scopo reipublicae polonicae adversus Hermanum Conringium profes: Helmstadiensem dissertatio, qua simul status Regni Poloniae novissime describitur, autore Francisco Marinio Polono.* Vratislav. 1663 in 12mo 406 stron.

5) Maxymilian Jędrzej Fredro kasztelan lwowski, później wojewoda podolski, statysta i polityk, mąż wsławiony nieskazitelnością obyczajów, dzielnością i naukami. W dziełach politycznych i przysłowiach, widać tylko obywatela którego zajmuje dobro i szczęście współziomków. Czytają się one po dziś dzień z prawdziwą przyjemnością i pożytkiem. † 25 lutego 1679. 1) *Vir consilii monitis Ethicorum nec non prudentiae civilis ad civiliter dicendum instructus.* Leopol. typ. Coll. S. J. 1730. 2) *Monita politico-moralia, et icon ingeniorum.* Gedani 1664 in 12mo. 3) *Fragmenta scriptorum togae et belli notationum.* Accesserunt peristomata regum symbolicis expressa. Dantisci 1660 in 12mo.

6) Stanisław Leszczyński po dwakroć mianowany królem polskim i nakoniec przy tytule zostawiony, żyjący od r. 1677—1766 najsłuszniejszém prawem nazwany filozofem dobroczynnym, prócz niewygasłéj pamiątki w sercach swych poddanych, uwiecznił ją także pismami o filozofii praktycznéj i moralnéj, tudzież o polityce w języku francuzkim; wyszły one pod tytułem *Oeuvres du philosophe* bienfaissant a Leipsic 1764 w 8ce 4 tom. Wspaniałe wydanie 1765 w Paryżu w 4ch tomach i przedruk. tamże w 4ch tomikach in

12mo. Miłość rodzaju ludzkiego, chęć widzenia wszystkich najszczęśliwszymi, mądrość w zadaniach, wyniosłość w widokach, nauki śmiałe dawane monarchom i własnym rodakom znamionują zbiór ten pism Leszczyńskiego. Tu należy jego pismo po polsku: *Głos wolny szlachcica ubespieczający.* Drukowane w Nancy 1733 in 4to. Bibl. pol. Turowskiego przedruk. w Krakowie 1858.

§ 118. **Z pisarzy rozważających teoryą wymowy i stylu** zasługują na wymienienie:

Ochocki Gabryel, Dr. medycyny i filozofii, professor akademii krakowskiéj, wydał r. 1654: *Flos eloquentiae Tullianae.*

Stanisław Papczyński. Urodził się we wsi Podegrodzie niedaleko Sącza. Wszedł do zgromadzenia XX. Pijarów i w r. 1656 wykonał śluby; był nauczycielem w Rzeszowie i w Warszawie. W r. 1666 udał się do Rzymu by otrzymać pozwolenie wystąpienia ze zgromadzenia, co też uzyskawszy, w Krakowie wraz z dwoma innymi Pijarami został uwolniony wyrokiem Klemensa X. Po krótkim czasie znów chciał powtórnie być przyjętym do zgromadzenia, lecz mu odmówiono. Jako człowiek wymowny i śmiały zyskał względy króla Jana III i utworzył nowe zgromadzenie Maryanów czyli *Pijarów białych* w r. 1674; umarł w Górze Kalwaryi pod Warszawą mając lat 61 na samym początku 18 wieku, pozostawił dzieło czystą łaciną napisane pod tytułem: *Prodromus rethoricus.* Warszawa 1665 i kilka innych pism.

Michał Kraus pisarz żyjący od 1621 do 1703 wydał prawidła wymowy sprawdzone na przykładach z mówców wzorowych pod napisem: *Manuductio Inst. Rhetoricarum.* Warsz. 1687 i kilka innych pism.

Samuel Wysocki Pijar z Sandomirskiego sławny swojego czasu kaznodzieja żyjący od r. 1706 do 1771; pozostawił: *Orator Polonus.* Warsz. 1740. *Tractatus de conscribendis epistolis.* Krak. 1743.

§ 119. W zebraniu przysłów położyli zasługę:

Ignacy Rogala Zawadzki Pijar żyjący od r. 1651 do 1712 wydał zbiór przysłów pod tytułem: *Gemmae latinae* r. 1688.

Arnolf Żegicki rektor kollegium pijarskjego, żyjący od 1696 do 1766. r. Wydał zbiór polskich i łacińskich przysłów pod tytułem *Adagia*. Warsz. 1751.

Pod względem znajomości w języku wschodnim odznaczył się:

Wojciech Bobowski Lwowianin. Ten dostawszy się do niewoli tatarskiéj, wychowany w wierze machometańskiéj znany pod nazwiskiem Ali-Beg został tłumaczem przy dworze sułtana. Pozostawił oprócz rękopismów rzecz: *De Turcarum liturgia*. druk. Londyn 1691 † 1675.

§ 120. **Bibliografia** a raczéj zasoby do historyi literatury polskiéj znajdują się w cząstkowém opracowaniu. Wyszukiwać ich trzeba po pismach różnéj treści i tak posłużyć mogą za źródła cząstkowe.

Jędrzeja Węgierskiego (Regenvolscius) *Systema historico-chronolo. Eccles. Slavonicarum* etc. 1652 Amst. 1679. W dziele tém o wielu mężach troskliwie zebraną dochował pamiątkę.

Hiacenta Paluszcza: *Forteca duchowna* etc. w 4tce. w Krakowie.

Stanisława Lubienieckiego ur. 1623 † 1675. *Historya reformationis polonicae*. 1685.

Chrzystofora Sandusza (żył od roku 1644—1680). *Bibliotheca Anti-Trinitariorum etc.* Wschowa 1684 w 8ce.

Samuela Hoppiusza. *De Scriptoribus historiae polonicae Schediasma litterarum*. Gdańsk 1767 w 4ce drugie wydanie przy Długoszu w Lipsku 1711 in fol. na czele 1go tomu.

Marcina Hanmego. Szlązak, rektor Gimnaz. wrocław. żyjący od r. 1633 do 1709. Pomiędzy innemi dziełami wydał: *De Silesiis eruditis* etc. Lipsk 1707 w 4ce. Pracowicie tu zebrany opis życia i wyliczenie pism rozmaitych

uczonych, których wielu do nas właściwie należy, prz przyjęcie Polski długim w niéj pobytem za swą praw ojczyznę.

Brauna Dawida rodem z Prus żył od roku 1664—17 Był burgrabią malborskim, późniéj komisarzem wojennym a tyleryi koronnéj polskiéj, w którymto obowiązku zjednawa sobie względy króla Augusta II udarowany od niego zost majętnością pod Malborgiem. Lecz gdy artylerya ta w 1704 dostała się w ręce szwedzkie przeszedł Braun w służ pruską, został konsiliarzem i nadwornym intendentem zast wnemu domowi Brandenburskiemu Elbląskiego terrytoriu W r. 1720 uwolniony od publicznego obowiązku, w pryw tnym stanie zakończył swe życie pod Elblągiem. Dzieło jeg *De scriptorum Poloniae et Prusiae Historicorum et vu tutibus et vitiis.* Coloniae 1723 w 4ce. Toż dzieło wyszł pod tytułem Catalogus bibliotecae Braunianae. Gedani 17 w 4ce i nie jest nowem tylko tytuł odmieniony i jedna kar przedmowy, całe zaś dzieło z początkowego wydania nietknię

Godfryda Lengnicha *Polnische Bibliothek* etc. 171 w 8ce. Było to pismo peryodyczne, którego wyszło 10 N merów czyli 2 tomy.

Jakóba Wojta De incriminibus studiorum per Polo et Prussos. Lipsk 1723 w 4ce.

Samuela Lauterbacha rodem ze Wschowy w Wielk polsce, żył od 1692 do 1728 będąc kaznodzieją w mies rodowem a na końcu seniorem zborów Ewangielickich wi kopolskich. Wydał: *Ariano Socinismus olim in Polonia* e Lipsk 1725 w 8ce.

Jana Daniela Hoffmana (professora szkół elbląskic De typographiis in regno poloniae et M. D. Lithvaniae Gdańsk 1740 w 4ce.

Efraima Ołofa rodem z pod Warszawy, professor w T runiu a późniéj kaznodzieja w Elblągu żył od r. 1685 roku 1735 wydał: *Polnische Liedergeschichte* etc. Gdań 1744 w8ce.

Ringeltaubego G. Frid. kaznodzieja ewangielicki w E

blagu wydał: *Nachricht von der polnischen Bibeln.* Gdańsk 1744 w 8ce.

Więcéj szczegółowe wiadomości podali:

Józef Alexander książe Jabłonowski wojewoda nowogrodzki. Oprócz innych pism pozostawił do bibliografii: 1) Ostafi po polsku, Eustachiusz po łacinie, Placyd po świecku, życie którego świętego z poważnych autorów zebrane etc. tudzież nauka o wierszach i wierszopisach polskich wszystkich przydana we Lwowie 1751 fol. Ten spis poetów polskich jest dziełem Józefa Załuskiego który go poprawiwszy i pomnożywszy wydał potém w łacińskim języku p. n. *Bibliotheca poetarum* etc. 2) *Museum polonum* etc. Lwów 1752 w 4ce. Autor wypisuje w porządku alfabetycznym pisarzy polskich i ich dzieła, ale bardzo niedokładnie, i z wielą omyłkami.

Józef Jędrzej Załuski (ur. r. 1701 z Alexandra wojewodzica ruskiego i Teresy Potkańskiéj; doskonalił się w naukach za granicą. W stanie duchownym piastował różne godności i w ojczyznie i we Francyi, i sprawował referendarstwo koronne, od r. 1758 bisk. kijowskim i czerniechowskim; że na sejmie 1766 i 8 występował przeciw rożnowiercom, wywieziony był z kraju, dokąd powrócił dopiero 1773. Książnicę, składającą się z rękopisów i dzieł najrzadszych Polski dotyczących, którą zbierał od młodości, przeznaczył na pożytek narodu 1746. Była ona otwarta w Warsz.; dopiero 1795 wywieziono ją do Petersb. i wtedy obejmowała 262,640 dzieł a 24,574 rycin; † 9 stycz. 1774). Wypracował on bibliografią polską powszechną olbrzymie dzieło, lecz nadzwyczajne okoliczności wydać mu go samemu nie dozwoliły, a po nim nikt o tém nie pomyślał. Ogłosił w tym przedmiocie naprzód: *Programa literarium ad bibliophilos; typothetas et bibliopegos, tum et quovis liberalium artium amatores.* War. 1732; chociaż napis łaciński, jednak osnowa napisana po polsku; a potém *Bibliotheca poetarum polonorum, qui patrio sermone scripserunt,* War. 1752. Ułamek zaś z owego wielkiego, pomiędzy 1768 a 1773 z pamięci wierszem mia-

rowym ułożony, przez Epif. Minasowicza sprawdzony, wydał Józef Muczkowski p. n. *Bibliotheka historyków, polityków, prawników i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, Krak. 1832, dodawszy objaśnienia i przypiski.

Jan Daniel Janocki, urodził się w r. 1720 w Wielkopolsce w miasteczku Międzychód (Birnbaum), prawdziwe jego imie rodzinne bylo *Jenisz*, którego zaniechał używać przyjąwszy natomiast nazwisko Janockiego; później odmienił także i wyznanie ojczyste ewangielickie na katolickie. Pracował zaś ciągle przez lat 30 przy bibliotece Załuskich, któréj był pierwszym bibliotekarzem, otrzymawszy także kanonią skarbimierską a późniéj kijowską i probostwo babimostkie. W r. 1778 zupełnie wzrok utracił, umarł zaś r. 1780. Jako zbieracz materyałów do bibliografii jest pełnym zasług, ale pisma jego są bez dostatecznéj krytyki bo wychwalają prawie wszystkich autorów. Dzieła jego noszą tytuły: 1) *Kritische Briefe* etc. Drezno 1743 w 8ce. 2) *Literarum in Polonia Instauratores* w Gdańsku 1744 w 4ce. 3) *Literarum in Polonia propagatores*, Gdańsk 1746 w 4ce. 4) *Nachricht von raren polnischen Büchern*, Drezno 1747 w 8ce. 2ga część w Wrocławiu u Korna 1748, 3cia, 4ta i 5ta tamże w 1753. Wszystkie bywają w jeden tom oprawne. 5) *Polonia literata nostri temporis*, w Wrocławiu 1750 do 1756 4 części w 8ce. 6) *Specimen Catalogi Codicum manuscriptorum bibl. Zaluscianae*, Drezno 1752 w 4ce. 7) *Lexicon der jetzt lebenden Gelehrten in Polen*, Wrocław 1755 w 8ce 2 części. 8) *Polnischer Büchersaal*, Wrocław 1756 w 8ce. 9) *Excerptum poloniсae literaturae*, Wrocław 1764 do 1766 w 8ce 4 części. 10) *Musarum Sarmaticarum specimina nova*, Wrocław 1771 w 8ce. 11) *Sarmaticae literaturae nostri temporis fragmenta*, Wrocław i Lipsk 1773. 12) *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum* etc., Warszawa i Lipsk 1776 do 1779 2 tomy. Trzeci zaś tom wydał Bogumił Linde w Warszawie u Pijarów roku 1819 w 8ce.

Wawrzyniec Miczka de Kozor czując potrzebę pisma

peryodycznego zaczął je wydawać naprzód w języku niemieckim, a potém w łacińskim. Pierwsze wychodziło pod tytułem *Warschauer Bibliotek.* Warsz. 1754 w 8ce wyszło tylko 4 części, brak pokupu dalszy ciąg dzieła wstrzymał. Drugie ma tytuł: *Acta literaria* etc. 1755 w 4ce. W tém piśmie znajduje się rozbiór dzieł nowo wychodzących, doniesienia o księgach świeżo wydanych, tudzież życia niektórych znakomitych Polaków i rozprawy w materyach fizycznych lub lekarskich.

§ 121. **Grammatyka i Słownikarze.** Badania językowe kilku przedstawiają pracowników, nie tyle mających zasługi około pojęcia ducha polskiéj mowy, jak około zgromadzenia zasobów do bliższego poznania języka, ztąd w owym czasie lepsze są słowniki niż grammatyki i więcéj się pisarze pierwszemi niż drugiemi zajmowali, zasługują na wspomnienie:

Franciszek Meniński, zwany w języku francuzkim Mesgnien urodzony w r. 1623 podobno w Lotaryngii, z Polski udał się do Wiednia i tu na dworze cesarza pełnił obowiązki pierwszego tłumacza wschodnich języków. Napisał *Grammatica seu institutio polonicae linguae in quo etimologia syntaxis et reliquae partes omnes exactae tractantur.* Gdańsk 1629. Prócz téj wydał także grammatykę włoską i francuzką dla Polaków i ogromny słownik wschodnich języków w którym jest i polski wykład, oraz grammatykę turecką.

Jan Uszwicz pochodził z okolic Kijowa, skąd wówczas wielu młodych ludzi spieszyło się uczyć do Sorbony lub Rzymu; napisał dzieło które aż dotąd pozostaje w rękopiśmie po łacinie i po polsku obejmujące kart 472 w 4ce w cesarskiéj bibliotece paryzkiéj złożone pod napisem: *Grammatica lavonica scripta per Joannem Ustevicium sclavorum celeberrimae academiae Parisiensis studiosum theologiae.* Parisiis anno a nativitate Filii Dei 1643 na czele znajduje się epigram:

Qui nunquam patriis tali conspectus in oris
Ordine clausisti sclavica verba liber,
Lutetiae prodis calamo cum partus in auras

Patronique sinum gratificantis adis,
Ubere quem Pallas sacro lactavit abunde
Pieridumque chori censuit esse decus,
Non auctore magis, quam tu laetare patrono
Fautor erat; speres hunc fore praesidium.
Joannes Ugevicius, Sclavonus Sac. Theol. stu

Adam Stylla wydał w Krakowie r. 1675 *Gramm poleno italica*, albo sposób łacny nauczenia się włos języka, krótko gruntownie etc.

Konstanty Szyrwid Jezuita wydał: *Dictionarium linguarum in usum studiosae juventutis* Wilno 1631, (Pięć razy przedrukowany, ostatni raz w Wilnie 1713. J słownik z polskiego na łaciński i litewski język.

Marcin Dobracki z sandomirskiego, zniszczony wojnę szwedzką, przeniósł się około r. 1659 do Wrocl gdzie trudnił się nauczycielstwem, później był sądowy sarzem w Brodnicy, gdzie i umarł r. 1681. Pozostawił a *nice grammatyki polskiéj, seu Curier der polnischen che.* Oleśnica 1668. b) *Polnische Sprachkunst*, tamże c) *Kancellarya policyjna.* Gdańsk 1665. d) *Wydworu lityk.* Oleśnica 1664. e) *Spiżarnia duszna.* Oleśnica f) *Polnische Hofmanier*, Gdańsk 1690.

Aron Bliwenitz kaznodzieja niem. w Toruniu † wydał o języku polskim: *Tabellam grammaticae I* Toruń 1681.

Bartłomiéj Kazim. Malicki napisał: *Tractatus ad pendiosam cognitionem linguae polonicae.* Kraków Tenże Malicki wydał *Lexikon francuzko-polski* w K wie 1701.

Abraham Troc rodem z Warszawy wydał około 1740 w Lipsku *Słownik francuzko polski niemiecki* w mach, trzeci z *polskiego na francuski i niemiecki*, l krotnie przebijany. Tom czwarty *niemiecko-polski* prz Moszczeńskiego został ułożony, ale jest mniejszéj wa Na czele swego słownika położył Troc naukę polskieg sowania, która się od powszechnéj różniła.

OKRES VI

KONARSKIEGO.

Od wzniesienia się lepszego smaku aż do wystąpienia Mickiewicza; czyli od roku 1750 (1773) do roku 1822.

---

§ 122. **Znamię ogólne.** Nadzwyczajny zbieg sprzyjających okoliczności zrządza powszechne w naukowym świecie przesilenie z korzyścią dobrego smaku. My winniśmy zmianę tę przypadkowym stosunkom z Francyą w sprawie o królewską koronę Stanisława Leszczyńskiego. Jego to dworzanie, przyjaciele i wychowańcy na których czele jaśnieje Stanisław Konarski, wnieśli do kraju inne wyobrażenia o społeczności i naukach; te to świeże wyobrażenia stworzyły u nas nagle, jakby za uderzeniem czarodziejskiéj laski, literaturę francuzko-klassyczną, podobną do piśmiennictwa francuzkiego, na dworze Ludwika XIV wzrosłego.

§ 123. **Język.** Usilność oczyszczenia mowy ojczystéj z makaronizmów jest chlubą tego okresu; ale natomiast przez tłumaczenia i naśladowanie pisarzy francuzkich nadawano językowi polskiemu mimowolnie tok francuzki, i nikt nie zwrócił uwagi piszących na udoskonalony język w złotym wieku. Za to wzięto się do wynalezienia prawideł grammatykalnych mowy i uczono się ich.

§ 124. **Zakłady naukowe i oświata.** Poprawa urządzeń w zakładach pijarskich nakłoniła była Jezuitów do podobnéj poprawy, a po ich rozwiązaniu (1773) ustanowił

sejm **komissyą edukacyjną**, któréj poruczył poprawę i zarząd wszystkich naukowych zakładów. Władza ta najbardziéj zasłużyła się wprowadzeniem do uczelni języka polskiego w miejsce łacińskiego, naglącéj zaś potrzebie zaradziła utworzeniem *Towarzystwa do pisania ksiąg elementarnych*. Skutki tego przeobrażenia były widoczne. Następnie 1801 r. zawiązanie Towarzystwa Przyjaciół nauk w Warszawie, poprawa uniw. wileńskiego i zaprowadzenie gimnazyum w Krzemieńcu a uniw. w Warszawie r. 1818 podniosły stronę naukową w ogóle.

§ 125. **Podział** nie zmienia się.

1. Poezya.

§ 126. Nie było powiedzianem, że estetyka starożytna przestała obowiązywać, owszem ciągle była wyrocznią, a najbardziéj wpływała przez naukę i wzory we Francyi źródło mające; było to tedy coś pośredniego, i ztąd nazwano tę dążność *pseudo* lub *francuzką klassycznością*. Polscy wieszcze mimo przyrodzenia swego ulegali téj dążności, i płody ich dochodzą miary wzorów nie pod jednym względem, w stosunku do okresu poprzedniego są nawet bardzo znakomitym.

A. POEZYA LIRYCZNA.

§ 127. Nie jeden godnie poruszał struny gęśli, i pospolicie tém więcéj rozwijano mocy, im mniéj trzymano się obowięzującéj poetyki.

a) Franciszek Karpiński (ur. 4 paźd. 1741 we wsi Hołosku na Pokuciu; rozpoczęte nauki pod Jezuitami w Stanisławowie ukończył u nich we Lwowie. Gdy mu się nie powodało ani życie urzędnicze, ani dworskie, ani zawód ochmistrza, puścił się na dzierżawę Kraśnika w powiecie prużańskim; odtąd tylko raz (1807) był w Warszawie, życie spędził w zaciszu wiejskiém, jedynie w towarzystwie wieśniaków; po kilkunastu latach dzierżawy zakupił Chorowszczyznę którą jako beżżenny zapisał rodzeństwu; † 16 wrze. 1825). Ten cichy i tkliwy poeta, ale bez fantazyi, śpiewał prawi

wyłącznie na cześć Boga i dla wieśniaków, czasami rzewnie. Jego *Psalterz* zastąpił dawniejszy Kochanowskiego, a niektóre pieśni duchowne i światowe stały się pospolitemi; np. *Kiedy ranne wstają zorze* i w. i. (Wyd. zup. t. 4. F. Dmóchowskiego w Warszawie 1806. Wrocł. 1826, i Lipsk 1836; sterotyp. War. 1830 ostatnie J. K. Turowskiego w Krak. 1862 r.)

b) Franciszek Dyonizy Kniaźnin (ur. 4 paździer. 1750. Pierwsze nauki odebrał w Witebsku u Jezuitów, dalsze w Warszawie i przywdział suknię Jezuicką; 1773 po upadku tego zgromadzenia jako jeszcze niewyświęcony powrócił do stanu cywilnego i pracował przy Janockim w księźnicy Załuskich. Zostawszy sekretarzem Ad. Czartoryjskiego jen. ziem Podolskich, oddał się cały muzie. Nieszczęścia obecne i niewzajemna miłość wywarły zgubny wpływ na jego ducha, 1796 dostał pomięszania zmysłów, i wtedy przywieziono go z Puław do Końskowoli; gdzie na rękach przyjaciela swego Franciszka Zabłockiego † 26 sierpnia 1807). Doświadczał swych sił w wielu rodzajach, dość mu się udawały ody. (Wyd. zup. w Wars. 1828 t. 6. Lipsk 1835). Tłumaczył też na język łaciński *Treny Kochanowskiego.*

c) Adam Stanisław Naruszewicz o którego życiu patrz niżéj między historykami. Mieścimy go tu w rzędzie poetów lirycznych, bo u współczesnych za wielkiego liryka uchodził, chociaż to jest istotnie strona jego najsłabsza. Kraszewski w nowych studiach literackich, w artykule pod napisem: Naruszewicz jako poeta, ocenia jego ody i pieśni i lubo przyznaje że w nich wiele jest poezyi, jednak w ogólności jako wypływające z rozmaitych okoliczności, częstokroć wcale nie mogących natchnąć poety, i zbyt pochlebstwami przesadzone, nie mają wiele wartości. Potém przechodząc do Satyr tak mówi: nigdzie Naruszewicz nie dał tak jawnych wielkiego talentu dowodów jak w Satyrach. Tu swobodny, posłuszny tylko natchnieniu, mści się nielitościwie na tych, którym musiał na nieszczęście gdzieindziéj pochlebiać. W nich z całą siłą powstaje na czasowe w obyczajach wady, na zepsucie, na śmieszność: chłoszcze je szyderstwy energicznemi,

wytyka palcami. W nich okazuje co miał w duszy szlachetnego, poczciwego staroświeckiego, a czego dworszczyzna nie mogąc zabić zupełnie stłumiła tylko. Satyry właściwie są najlepszym i jedynym poetycznym Naruszewicza utworem, jedynym po nim dla nas spadkiem co przedstawia doskonale świat ów, w którym żył poeta, któremu płaszczyć się musiał, a którym w duszy gardził. W bajce ma także pewną dobrą stronę. Szumność i nadętość znachodzimy we wszystkich jego utworach. Dzieła jego rymotworcze I 4 Warszawa 1778 i wydanie Mostowskiego Warszawa 1803. Lipsk 3 tomy 1835. Szczęśliwszym był badaczem historycznym.

d) Stanisław Trembecki urod. w wojewod. krak. prawie całą Europę zwiedził i był w stosunkach ze wszystkimi francuzkimi literatami. Dworskości nauczył się na pokojach Ludwika XV, był szambelanem Stanisława Augusta; ostatnie lata spędził w Tulczynie w domu Szczęsnego Potockiego. Odbył 30 pojedynków na różną broń, a wszystkie za kobiety. W pożyciu, ubiorze i pokarmie dziwak † 12 grudn. 1812. Kaź. Wład. Wojcicki takie o nim daje zdanie: Trembecki należy do najpierwszych po Krasickim poetów okresu Stanisława Augusta, i zaprawdę miał najwięcéj i talentu i uczucia poetycznego. Zaprawiony nietylko na wzorach starożytnéj literatury, znał gruntownie pisarzy Zygmuntowskiéj epoki, a przeto władał po mistrzowsku ojczystym językiem. Wiele mu téż winien język, bo nie mało wyrazów prawdziwie polskich utworzył, które są dziś w powszechném narodu użyciu, ale zgrzeszył i ciężko, że nie pojął swego powołania: on co po temu miał siły, ażeby stać się poetą narodu, śpiewakiem czasu, zmarnotrawił wielki talent, sponiewierał ducha, sadząc się na czcze pochlebstwa. Widzimy że gdzie przyłożył ręki Trembecki, wszystko odznacza się siłą, jędrnością języka, wszystko pokazuje, jakim jest nasz język pod ręką wielkiego jak on mistrza. Żaden z poetów mu współczesnych nie okazał tyle co Trembecki prawdziwego talentu poetyckiego, ale żaden mimo to nie skalał tyle co on świę-

ości swego powołania. Jego dzieł wydanie zupełne w Wrocławiu 1828 i w Lipsku 1806 i 1836 w 2 tomach. Hipolit Klimaszewski wydał: rozbiór poezyi Trębeckiego. Część 1sza 8 w Wilnie 1830.

e) Jan Paweł Woronicz ur. na Wołyniu roku 1757 syn Jana i Marcyanny z Kmitów. Uczył się w Ostrogu u Jezuitów, do których zgromadzenia wkrótce wstąpił, i w témże samém miejscu pełnił obowiązki nauczycielskie. Po zniesieniu Jezuitów przeszedł do warszawskich Misyonarzy; podczas czteroletniego sejmu pracował w sprawach duchowieństwa przy biskupach Garnyszu chełmskim, Cieciszowskim, wskim, Cieszkowskim kijowskim i Skarszewskim lubelskim. Stanisław August mianował go Infułatem proboszczem liwskim, 1795 zostaje proboszczem w Kazimirzu, a potém w Puławach. Roku 1808 dziekanem kapituły warszawskiéj i radzcą stanu; r. 1815 biskupem krakowskim; 1827 arcybiskupem warszawskim, metropolitą i prymasem królestwa polskiego † 4 grudnia 1829 w Wiedniu, pochowany w Krakowie. Znamieniem jego poezyi jest prawdziwy zapał poetycki, płodna imaginacya i podniosłość liryczna. Prace jego razem zebrane wyszły w Krakowie pod napisem *Poezye*. Tom 2. Krak. 1832.

f) Julian Ursyn Niemcewicz ur. w Skokach w Brześciu litewskiém roku 1757, nauki pobierał w korpusie kadetów warszawskich, w następnych latach podróżował po Francyi Niemczech i Włoszech. Wróciwszy 1787 obrany posłem na sejm wielki; r. 1794 służy wojskowo i dostaje się do niewoli pod Maciejowicami; uwolniony przez cesarza Pawła daje się przez Szwecyą do Ameryki. Opis téj podróży przez niego dokonany ogłosił Przegląd poznański zeszyt 4 R. 1858 i osobno odbity u J. K. Żupańskiego 1858 w Poznaniu. R. 1800 żeni się tam z Liwingstonkean, r. 1802 powraca do ojczyzny na niejaki czas; roku 1812 chroni się w Niemczech, wezwany przez cesarza Alexandra I zostaje Sekretarzem senatu i członkiem rady wychow. publicz. 1828 Prezesem Towarzystwa Nauk. Warsz. W skutku wypadków

r. 1830 i 1831 opuszcza znowu kraj, mieszka w Londynie, zakłada w Paryżu komitet historyczny † 20 maja 1841 r. Wydatnie jaśnieje w tym okresie jako poeta liryczny przez swoje *Śpiewy historyczne* z muzyką i rycinami etc. Wydanie 5 Lwów 1849 bez nót i rycin w 4ce, w Krakowie u Czecha 1835 w 8ce, w Petersburgu u Wolffa 1860 i kieszonkowe 1862 r. Żywot Niemcewicza napisał i wydał ks. Adam Czartoryski. Berlin 1860 r.

g) Wincenty Reklewski urodził się w Boleszynie 1785 po ukończeniu nauk w akad. krakowskiéj wszedł do wojska do artyleryi. W 1809 znajdował się w pamiętnéj bitwie pod Raszynem. W 1811 przeniesiony do korpusu inżynierów jako poddyrektor, miał znaczny udział w ufortyfikowaniu Modlina. Należał do wojny 1812 r. i z pola bitwy pod Mozajskiem uniesiony bez przytomności, zakończył życie w Moskwie. Wydał *Pieśni wiejskie* p. W. R. Kraków 1811. Jestto zbiór sielanek, których osnowę czerpał w ówczasowych okolicznościach. Oprócz tego pozostawił w rękopiśmie dwa poemata sielskie *Wieńce* i *robienie kwiatów.*

h) Z kolei należą tu Ody:

Ludwika Osińskiego 1a) na pochwałę Kopernika i 2ga) na powrót wojska polskiego do Warszawy r. 1809.

Kajetana Koźmiana 1sza) na zawarcie pokoju, 2ga) na zawieszenie orłów i 3cia na upadek Napoleona.

Kantobery Tomasz Tymowski. Dumania żołnierza polskiego na wałach Saragossy itd.

Franciszka Morawskiego jenerała. Oda do poetów, wszystko to było tłoczone w czasopismach.

B. POEZYA POWIEŚCIOWA.

§ 128. Pominąwszy różne tłumaczenia, które tylko za dowód ówczesnego ruchu piśmiennego posłużyć mogą (*Przybyleski*, *Dmóchowski*, dwaj tłumacze *Henryady* Woltera), oryginalni *Krasicki*, *Koźmian* i *Zaborowski* będą mieli stałe znaczenie. Do romansu także się zrywano.

a) Ignacy Krasicki. (Ur. 1734 w Dubiecku wojew. ruskiém. Po ukończeniu nauk we Lwowie jeździł do Rzymu. Po powrocie naprzód kanonik a potém proboszcz katedry przemyskiéj, daléj kustosz lwowski, i jako taki prałat obrany z lwowskiéj kapituły deputatem na trybunał małopolski i wtedy przewodniczył temu sądownictwu. R. 1767 zostaje bisk. warmińskim. W skutek przejścia tego biskupstwa 1773 pod rządy pruskie zbliżył się do dworu pruskiego króla Fryderyka II, i posiadał jego względy; 1795 mianowany arcyb. gnieźnieńskim a 1800 członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk; † 14 maja 1801 w Berlinie, i tu w kościele ś. Jadwigi pochowany, skąd jego zwłoki za staraniem ś. p. Teofila Wolickiego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego d. 26 marca 1829 do Gniezna przywieziono. Krasickiego należy uważać za wyobraziciela tego okresu. Obdarzony zdolnościami kształcił się na wielkim świecie i ugodził ducha czasu. Satyra, bajka i epopea żartobliwa nabrały przez niego wdzięku; poważna jeszcze mu się udać nie mogła. I jako uczony znakomite posiada zalety. W szczególności te są jego poezye. *Myszeis* w 10 pieśniach, Warsz. 1775. *Monachomachia* w 6 pieśniach, Warsz. b. r. *Antimonochomachia* w 6 pieśniach. *Wojna Chocimska* w 12 pieśniach, Warsz. 1780. *Bajki i przypowieści* Warsz. 1780. *Listy i pisma różne* tom I r. 1786 tom II r. 1788. Wyd. zup. t. 10. Warsz. 1803—4, Wrocł. 1824, Paryż 10 tom. w jednym 1830 i Lipsk 1834. Nadto, dopełnień tm. 8 Warsz. 1833. *Pan Podstoli*, powieść prozą nie przeszedł bez wpływu. *Historya na dwie księgi podzielona* dowcipną jest krytyką dziejopisarstwa.

b) Tom. Kajetan Węgierski. (Ur. r. 1755 z ojca starosty Korytnickiego na Podlasiu, ćwiczył się u Jezuitów i Teatynów, zawcześnie rzucony w świat, mianowany przez króla szambelanem, trwonił czas i siły na rozpuście; wygrawszy w karty 20,000 wyjechał do Paryża, mając lat 24 i przekonanie że używać należy świata, póki służą lata, jak to się okazuje z wiersza do Bielińskiego napisanego, w którym

powiada: gdyby być panem dobréj wioski, gdyby moi przodkowie byli zbijali grosz do kupy, a mniéj dbali o buławy i krzesła, byłbym miał pieniądze; a za pieniądze zaszczyty i tytuły:

„Pókiby krew gorąca i potrzebne siły
„Takiego mi sposobu życia pozwoliły itd.

Mając lat 18 napisał poema żartobliwe: Organy (wyd. 1781 r.) i wiele innych wierszy uszczypliwych: Portrety pięciu Elżbiet bezstronnym pędzlem odmalowane i w dzień ich imienin ofiarowane od przyjaznego osobom ich sługi, polityczno satyryczne: Katarynejda. Obraziwszy niemi osoby wysoko położone, musiał wyjeżdżać z kraju. Z pozostałych rękopisów ocalonych przypadkiem w Krakowie, bo miały iść na tytki do sklepów korzennych, pokazuje się że podróżował po Włoszech, a po téj podróży udał się do Ameryki, zwiedził Martynikę, przypominając sobie w dzienniku kochankę Julią; Hajtę, pisząc daléj dzieje swego serca; skoro stanął w Stanach Ziednoczonych zmienia ton swych pamiętników, budzi jego ciekawość społeczeństwo, historya, charaktery osób, tuż po stoczonych bojach o niepodległość północnéj Ameryki. Charakterystyczne znajdują się spostrzeżenia Węgierskiego w jego pamiętnikach o umysłowém zajęciu się Amerykanów: mówią tylko o religii i polityce, a czytają tylko biblię lub gazety. W d. 20 List. 1783 ukończył swą podróż w Filadelfii, zkąd popłynął do Anglii. W listach pisanych do Wasyngtona jenerała, z Rocky-hill Prince Town 18 Paźd. i do Dickinsona w Bostonie udaje pragnienie stania się ojczyźnie własnéj użytecznym i wyznaje że od rozumu odchodzi, gdy pomyśli, jak z trzymilionową ludnością, bez grosza w skarbie, zrzucili Amerykanie jarzmo takiéj potęgi jak angielska, a jak znowu Polska dała sobie porwać pięć milionów dusz i ogromny kawał ziemi. W Londynie atoli za powrotem do Europy, znów Węgierski w dawnéj skórze, wilk wraca do lasu, żyje w przyjaźni z księciem Walii który zgranego wspiera, wygrywa sam w ciągu roku 5000 funt. szt., prowadzi życie rozpustne, pisze satyrę na księcia Walii po angielsku (po francuzku i angielsku wybornie umiał) i umyka na ląd stały. Zwiedza wody w Spa,

Akwizgranie, a nakoniec z Awinionu pisze: mój koniec zbliża się, czuję to; zdrowie coraz się pogarsza, muszę więc umierać, a umierać z własnéj winy, niebudząc w nikim łzy żalu, będąc zapomnianym od najbliższych znajomych, nieoddawszy najmniejszéj usługi ojczyźnie, ludzkości, krewnym. 5 Stycznia 1787 roku stanął w Marsylii, i umarł tamże 11 Kwietnia 1787 r., gdzie w katedralnym kościele jest pochowany. Jan Śniadecki bawiąc w Londynie, miał w ręku 7 grubych tomów in 4to pism Węgierskiego, i jego testament, ale nic w nich polskiego nie znalazł. Przylgnął Węgierski do zagranicy, gdzie przebywał, a Polska uboga i upokorzona go już nie zajmowała. Pisma jego w wydaniu Mostowskiego bardzo obcięte.

e) Józef Szymanowski (ur. 1748. Uczył się w Warszawie u Pijarów pod Stan. Konarskim; wraz z Ad. Czartoryskim odbył podróż do Niemiec, Anglii, Francyi, Włoch i Moskwy. Zasiadał w komissyi skarbowéj; podczas czteroletniego sejmu deputatem do ułożenia praw cywilnych i karnych; 1794 oddany mu był wydział sprawiedliwości. Przez lat 20 dręczony chorobą, † 1801). *Świątynia Wenery w Knidos.* Warsz. 1777 i 1805, w Parmie 1804 (u Bodoniego, staraniem J. Tarnowskiego), wierszem napisana podług prozy *Monteskiego*, była uważana za najwłaściwsze dzieło w języku polskim.

d) Tymon Zaborowski (ur. 18 kwiet. 1799 w dziedzicznéj wsi Liszkowcach w obwodzie czortkowskim w Galicyi. Uczył się w Krzemieńcu z Sienkiewiczami, Józefem Korzeniowskim, Odyńcem itd. Mieszkając w Warszawie przez dwa lata, należał do wydania z Franc. Skomorskim *Ćwiczeń naukowych* i *Pamiętnika naukowego* (1818 i 19); później przebywał w rodzicielskim domu, † 20 marca 1828 roku w miejscu urodzenia). Usiłował on wyśpiewywać (w 20 pieś.) poemat bohatyrski: *Bolesław Chrobry czyli zdobycie Kijowa* (którego ułomki są odbite w *Polihymnii*, a jeden znaczny ustęp osobno wyszedł), lecz klasyczność stanęła téj silnéj piersi w drodze i zmarniał. Ostatnia to ofiara Horacego zasad. *Dumy podolskie w czasie panowania Turków*

na Podolu, wydane w Puławach 1830, nie jednemu podobały się.

e) Kajetan Koźmian urodził się w Gałęzowie w wojew. lubelskiém dnia 31 grudnia 1771 z ojca Jędrzeja sędziego ziemskiego lubelskiego, obywatela wielce w kraju wziętego i Anny z Kielczewskich. Początki nauk odbył w Zamościu, później chodził do szkół w Lublinie. W r. 1794 zaczął służyć krajowi na urzędzie, ale po ostatnim rozbiorze usunął się na wieś i tam od śmierci ojca trudnił się gospodarstwem niezaniedbując wszelako pracy umysłowéj. W owéj epoce tłumaczył Horacyusza i Tybulla. W roku 1809 po ustąpieniu Austryaków z kraju został wice-prezesem komissyi lubelskiéj i dał się poznać całemu krajowi *Odami*: 1sza na zawarcie pokoju i 2ga na zawieszenie orłów. W r. 1810 rząd księstwa warszawskiego mianował go referendarzem stanu. Zaszczycony przyjaźnią księcia jenerała Czartoryskiego, związany bliską zażyłością z księdzem Woroniczem, Tadeuszem Matuszewiczem, Julianem Niemcewiczem, Staszycem, Badenim, Ludwikiem Osińskim miał odtąd czynny udział i w kierownictwie spraw publicznych i w ruchu umysłowym kraju. Przyjęty został na członka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół nauk, czytał na wstępie pochwałę ks. Nagurczewskiego. Już wtedy pracował nad swoim wielkim poematem *Ziemiaństwo*, z którego do pism publicznych nieco wyjątków dawał. Ustęp: *spotkanie rólnika z rycerzem* zrobił wrażenie. W r. 1812 skoro się zawiązała konfederacya pod laską księcia Adama Czartoryskiego powołano Kajetana Koźmiana na sekretarza konfederacyi. Gdy sprawa upadła usunął się do Krakowa. W r. 1815 akademia krakowska ofiarowała Kajetanowi Koźmianowi godność rektora, ale téj nieprzyjął. Mianowany radzcą stanu w rządzie królestwa kongresowego, w r. 1829 został senatorem kasztelanem i urzędował jako prezes delegacyi administracyjnéj, daléj jako dyrektor jeneralny administracyi krajowéj w komissyi spraw wewnętrznych aż do r. 1830. Wówczas to w chwilach wolnych od pracy urzędowéj dokonał *Ziemiań-*

stwo polskie, poema w 4ch pieśniach które wyszło w Wrocławiu w r. 1839 w 8ce. Z polecenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk skreślił życie Jana Henryka Dąbrowskiego, biografią Tadeusza Kościuszki i księcia jenerała Czartoryskiego; uczcił mową pogrzebową zwłoki przyjaciela Marcina Badeniego i Stanisława Mokronowskiego. Mowy te mają wysoką wartość. Po r. 1831 usunął się na wieś do Piotrowic i tu pracował umysłowo. W r. 1832 zaczął pisać wielki poemat *Stefan Czarniecki* i tę pracę skończył w r. 1849. Dzieło to wyszło w Poznaniu nakładem J. K. Żupańskiego r. 1858 w 8ce. Przedmiot do tego dzieła niezmiernie bogaty, ale zamiast plastycznych charakterów działających, czytamy w niém opisy monotonne zastępujęce działanie. Nikt pisarzowi nie zaprzeczy zdolności, miłości ziemi rodzinnéj, piękności języka, żywości obrazów i artyzmu w wykonaniu, ale niema téj siły życia i działania, jaka każde epos powinna cechować, a czytelnika unosić. Z tego powodu zawiązała się żywa korespondencia między starcem a młodym Krasińskim Zygmuntem, który w jednym liście pisanym do Koźmiana powiada: „niech ten wielki umarły (Czarniecki) weźmie z rąk twoich część i naszego życia, z tem i nam jeszcze lepiéj będzie, bo uwierzym w to; i jemu, bo doskonale i zupełnie odżyje w nas. Wtem anielskie posłannictwo poety, że wskrzesza, lecz nie zupełnieby wskrzeszał, gdyby nic więcéj przebudzonemu niedawał nad to, z czém on się położył w trumnę.“ Nie usłuchał starzec tych wzniosłych pojęć Krasińskiego, bo przekonania jego już się skrystalizowały i niedrgały z narodem w postępie tak teraźniejszości jak i przyszłości.

Umarł Kajetan Koźmian dnia 7 marca r. 1856.

Tłumaczeniami zasłużyli się:

Jacek Przybylski. Ur. 1757 w Krakowie, po skończeniu tutaj nauk (w 17 roku życia) otrzymawszy stopień magistra nauczycielem w Tarnowie; osiągnąwszy stopień doktora nauk wyzwolonych i filozofii obiera stan duchowny; zaraz 1778 po reformie krakowskiéj akademii za Kołłątaja

w uczelni krakowskiéj; stąd 1781 r. wysłany do Lublin 1785 zwiedziwszy Niemcy, Francyą, Szwajcaryą i Włoch bibliotekarzem i professorem starożytnych języków i litez tury w Krakowie † 11 września 1819. W wierszowaniu s siadał wielką łatwość; oprócz innych pism wierszem i pro wytłumaczył z pierwotworów Miltona *Raj utracony 17 a odzyskany 1792;* Kamoensa *Luzyadę 1790; Eneidę 18. Georgiki 1812, Iliadę i Odyseę 1813* wszystko tłocze w Krakowie. Znawcy przyznają tym tłumaczeniom zale ale narzekają na wyrazy świeżo utworzone, z których pr cież wiele weszło w użycie pospolite.

Franciszek Xawery Dmochowski (ur. r. 1762 na P dlasiu, oddany do szkół pijarskich w Drohiczynie r. 17 wstąpił do Pijarów i uczył w Radomiu, Łomży i Warsz wie; później został przy Kołłątaju przez którego otrzym probostwo w Kole, był czynnym w czasie wielkiego sejm wydawał gazetę rządową do 1794 r. 1 listop. Opuściw zaraz kraj powrócił dopiero 1800 r. odkąd zostając w Wa szawie ożenił się z Izabellą Mikorską, wydawał przez 5 l *Pamiętnik Warszawski.* Przełożył z przekładów francuzki *Iliadę Homera* 1800 3 tomy. *Raj utracony* Miltona i *Enei Wirgiliusza*, *Listy i Satyry* Horacjusza. Dokonał życ 1808 r. W r. 1826 wyszły *Pisma rozmaite* Fran. Dm chowskiego, Warsz. 2 tomy. Dmochowski położył zasłu w piśmiennictwie naszém, należał bowiem do najznakomi szych wówczas pisarzy. Nie był z natchnienia poetą, s gładkim i pięknym pisał wierszem i w massie czytelnikó rozszerzał zamiłowanie do literatury. Wszystkie pisma je jeszcze za życia doczekały się kilku wydań, to stawia d wód jak były poszukiwane i jak popularnym i ulubiony był w kraju pisarzem, przez co trwale pamięć swego imi nia na karcie dziejów zapisał. W ciągu całego życia swoje starał się o ile mu siły starczyły, być użytecznym krajowem piśmiennictwu.

C. POEZYA DRAMATYCZNA.

§ 129. Europejskie zamiłowanie scenicznych widowisk pojawia i ustala się także u nas; jutrzenka zeszła między uczniami pijarskimi pod Konarskim i między jezuickimi pod kierunkiem Fr. Bohomolca. Wszyscy też uczeni tego okresu zajmowali się dramaturgią, jak kto mógł.

a) Franciszek Bohomolec urodzony z zacnéj i możnéj rodziny w wojew. witebskiém d. 29 stycznia 1720. W r. 18 życia d. 21 czerwca 1737 wstąpił w Wilnie do zakonu Jezuitów. Skończywszy nauki w akad. wileń. a potém w Rzymie zwykłe zakonowi swemu ćwiczenia, był nauczycielem w akad. wileńs. później w warszawskiem Collegium Nobilium. Jako nauczyciel w tém zgromadzeniu jeszcze za Augusta III pisał komedie dla uczniów, bez wprowadzenia kobiet i inne, które na królewskim teatrze były wystawiane. Komedye tylko dla młodzieży uczącéj się pisane, t. 3 b. m. 1750, Lublin 1757 i Lwów 1758; w t. 5 w War. 1772—75; mieści się w nich 18 kawałków pierwot. i 5 przerobionych z *Moliera* i innych. *Komedie na teatrum J. K. M.* Warszawa 1767. Pierwszy także napisał oryginalną operę: *Nędza uszczęśliwiona*, Warszawa 1778. Po zniesieniu Jezuitów został w kraju, król Stanisław August mianował go radzcą, z dostatnim dochodem. (Gazeta warszaw. 1784. Suplement). Oprócz jałmużn i hojnego sług swych opatrzenia złożył na domach staréj Warszawy 3,000 dukatów, na wieczny fundusz dla ubogich i podupadłych; z zastrzeżeniem, że te się wrócą do zakonu Jezuitów, gdy zostanie kiedy przywróconym. (Patrz w ważnem dziele F. M. Sobieszczańskiego Opis miasta Warsz.) † 1790. *Rozmowa o języku polskim naprzód po łacinie teraz na polski język z przydatkiem i odmianą przełożona przez Xawerego Leskiego Chorążyca.* Warszaw. 1758. Od r. 1764 zaczął wydawać: *Zbiór dziejopisów polskich* w 4 tom. zawarty. Kronika Bielskiego 1764. Stryjkowskiego 1766. Kromera 1767. Gwagnina 1768. Przełożył ogromne dzieło ku rozszerzeniu chwały Jezuitów i wy-

dał: *Listy różne ku chwalebnéj ciekawości i chrześciańskiemu zbudowaniu służące, z Azyi, Afryki i Ameryki niegdyś od Missionarzów Soc. Jezu w rozmaitych językach pisane, teraz dla pragnących wiedzieć, o pomnożeniu wiary naszéj w tamtych krajach, jako też i obyczajach onych narodów po polsku przełożone przez jednego zakonnika Soc. Jesu* w Warszawie w druk. Rzpltéj Soc. Jezu 1767 w 4co. Gorliwy o sławę narodową wydał: *M. C. Sarbiewski Soc. Jesu opera posthuma quibus accesserunt multa poemata vernaculo carmine reddita.* Var. 1769. *Zabawki oratorskie* przez E. F. Boh. War. 1779. Ostatnią pracą Bohol. jest tłumaczenie podróży la Harpa, którą wspólnie z Kazim. Wróblewskim i Wincentym Magierem podjął i wydał p. n.: *Historya o podróżach przez P. de la Harpe, zawierająca odkrycie krajów dawniéj nieznajomych, oraz, obyczaje, religię, rząd i handel obywatelów na polski język przełożona*, w Warsz. 1783—1794 w 5 tomach.

b) Józef Bielawski (ur. około 1740; skrzydłowy adjutant wielkiéj buławy litewskiéj, † 1809). Dwie jego komedye: *Natręci*, napisana z rozkazu Stanisława Augusta, a wystawiona 19 list. 1765, i *Dziwak* w tymże prawie czasie wydana, świadczą o jego zdolności, lecz zrażony Węgierskiego szyderstwy w poemacie *Organy* przestał pisać.

c) Franciszek Zabłocki (ur. około 1754; od powstania komisyi edukacyjnéj 1775 r. był sekretarzem; 1790 wyświęciwszy się dostał probostwo w Konińskiéj Woli pod Puławami). Napisał kilka komedyi: *Fircyk w zalotach, żółta szlafmica, Sarmatyzm* i kilka przełożył z niemieckiego i francuzkiego. Wychodziły pojedyńczo w Warszawie od 1786 do 1793. Nietylko dowcipu odmówić mu nie można, ale nawet komedye jego są najlepsze ze wszystkich w tym okresie pisarzy, do dziś jeszcze są zajmujące pod względem charakterystyki czasowéj. Umarł d. 10 września 1821.

d) Józef Epifani Minasowicz ur. 1718 † 1796, należy tu jako tłumacz mnóstwa dzieł dramatycznych i innych tworów pomniejszych. W ogóle jest bardzo miernym poetą.

Wydania jego pism są między innemi, w zebraniu rytmów Załuskiego tom IV i V. Drobniejsze wiersze. Warsz. 1782.

e) Adam Kazimierz książe Czartoryski syn Augusta, powszechnie znany pod nazwą Jenerała ziem podolskich, marszałek austryacki. Urodzony 1 grudnia 1734 w Gdańsku, podczas oblężenia tego miasta przez Münnicha. Po zgonie Augusta III podany na kandydata do tronu, nie czuł ochoty do zajęcia onego i ustąpił miejsca ciotecznemu bratu Poniatowskiemu, a nawet jako marszałek sejmu r. 1764 nie mało się przyczynił do jego obrania. Po założeniu r. 1766 szkoły kadetów przyjął jéj komendę którą sprawował aż do czasów konfederacyi targowickiéj. Jakie szkoła ta wydała owoce, wszystkim wiadomo. Gorliwość o edukacyą młodzieży i staranie o formowanie siły zbrojnéj narodowéj którą w korpusie kadetów jednoczył, wywierał znowu oddzielnie jako członek kommissyi edukacyjnéj. W r. 1781 deputat z wojew. wileńskiego na trybunał wileński obrany został jego marszałkiem, stał się wzorem gorliwości, światła i rygoru dla kolegów swoich i dla następców. Palestrę na właściwą drogę powołania naprowadził i utrzymał. Obowiązki jéj w bezmiennie wydanem piśmie 1783 r. pod tytułem: *List Dowiadczyńskiego* wyłożył: aby zaś znajomość procedury wynikłą i między obywatelami upowszechnić, polecił Tomaszowi Umiastowskiemu znakomitemu prawnikowi litewskiemu, opisane w téj mierze dzieła, które pod tytułem; *Proces sądowy w subselach litewskich*, wyszło 1782. Xiążę Adam uwagami swemi i objaśnieniami dopomógł autorowi. Lecz to zasiadanie Xięcia w trybunale pamiętnym szczególniéj stało się dwoma wyrokami: gdy jednym Pogonowskiego przekonanego o zabójstwo, przed wzięciem habitu, pomimo wielkiéj prozby biskupa wileńskiego, na śmierć potępił; a drugim Xięcia wojew. ziem ruskich, ojca swego w sprawie cywilnéj z pewnym szlachcicem na wieżę osądził. Jak wielkie i jak dotkliwe wrażenie sprawiły w kraju te wyroki, łatwo osądzi każdy, kto sobie przypomni, czém były trybunały za Augusta II. Na sejmie konstytucyjnym (od r. 1788 do 1792) był

jednym z najgorliwszych stronników konstytucyi dokonanéj. Gdy konfed. Targowicka górę wzięła, nie mógł pozostać się w kraju. Schronił się do Austryi, najczęściéj w wiejskiém mieszkaniu Puław rezydował. Ten czas spokojności poświęcił Xiąże Adam pracom literackim, do których w każdym czasie, wielki uczuwał pociąg. Po wojnie r. 1809 i wcieleniu nowéj Galicyi do już istniejącego Xięstwa warszawskiego gdy napowrot polskim był został obywatelem, znowu na chwilę wrócił do działań publicznych i powołany został głosem powszechnym na marszałka konfederacyi w Warszawie r. 1812. Po nieszczęściach które w niwecz obróciły nadzieje narodowe, ostatek pełnego zasług i poświęceń życia, przepędził w Sieniawie gdzie d. 20 marca 1823 zakończył. Prócz dobroczynnego swego wpływu we względzie naukowym, prócz zachęcenia, opieki, pomocy i względów których doznali uczeni od niego, własnemi płodami i wybornemi przykładami zbogacił literaturę i nie mało przyłożył się do zaprowadzenia lepszego smaku. Jego sztuki dramatyczne są: 1) *Panna na wydaniu* komed. we 2ch aktach bezimiennie wydana, edyc. 2ga w Warsz. 1774. Przedmowa z 84 stron złożona, wiele zawiera gruntownych uwag o dramatyce. 2) *Mniejszy koncept niż przysługa* (czyli pyszno-skąpski) komed. w 3ch aktach (pod zmyślonym imieniem Daniela Belgrama) w Warsz. 1774. 3) *Kawa* kom. w 1 akcie w Warsz. 1779. Na końcu dołączone są listy krytyczne o różnych literatury rodzajach i działach około 50 stron zajmujące, list o gieniuszu Mniszka Sekr. W. W. X. lit. List o smaku Józ. Szymanowskiego. W tych sztukach wiele jest komiczności a narodowe przywary wybornie są wystawione. 4) *Gracz* komed. z francuz. w 5 akt. p. Renard wytłumaczona, nowa edyc. w Warsz. 1776. 5) *Bliźnięta* kom. 5 akt. z franc. p. Renard przełożona (p. X. Ad. Czarto.) w Warsz. 1776. 6) *A. Dantyszka* (to jest Xięcia Adama Czartoryskiego). *Myśli o pismach polskich* z uwagami nad sposobem pisania w różnych materyach w Wilnie 1801 rzeczywiście 1810 przedruk tamże 1812. Nie ma w tym dziele systematycznego planu, o czem

i sam autor uprzedza, ale uwagi gruntowne, pełne zdrowéj krytyki i smaku, godne są czytania.

f) Jan Drozdowski ur. w Krakow. r. 1759 † 1810 zostawił trzy utwory: *Literat z biedy* komedya w 4 aktach wierszem. Warsz. 2) *Umizgi dla przysługi*, kom. w 3 aktach wierszem. Warszawa 1788. 3) *Bigos hultajski czyli szkoła trzpiotów*, w 2 aktach wierszem. Warszawa 1803 przedrukowane t. r. w Krakowie. Pisał gładkim wierszem, najwięcéj talentu pokazał w Bigosie hultajskim.

g) Wojciech Bogusławski (ur. około 1760 we wsi Glinnie pod Poznaniem; uczył się w Krakowie; służył w pułku gwardyi litewskiéj, 1788 rozpoczął zawód aktorski w Warszawie: odtąd do 1822 nieprzerwanie po wszystkich miastach i ziemiach polskich występuje na scenie jako aktor, direktor królewskich widowisk, przedsiębiorca i autor. Nieocenione są jego zasługi i mężnie pokonywał wszelkie przeszkody i wiele zdziałał; od 1811 rzadko występował, żyjąc w zaciszu; † 23 Lip. 1829). Ze względu na pisarstwo jego dramatyczne, przypominamy, iż sam przełożył i napisał blisko 80 dzieł dramatycznych różnego rodzaju. Z tych jedne wychodziły pojedyńczo, inne wytłoczono w zbiorze: *Dzieła dramatyczne Wojciecha Bogusławskiego* tom. 12 Warszawa 1820 do 1825, przy których i dzieje teatru narodowego, skreślone przez niego samego, są dołączone wraz z życiorysem celniejszych artystów i kompozytorów polskich. Do pierwotworów należą: *Spazmy modne*, komedya w 4 aktach; *Henryk VI na łowach*, komedya w 3 aktach; *Izachar* melodrama w 3 aktach; *Herminia czyli amazonki*, opera her. komiczna w 2 aktach. Najznakomitszém zaś jego dziełem jest opera: *Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale* w 3ch aktach wyd. w Berlinie 1842.

h) Franciszek Wężyk ur. dnia 10 października 1785 r. we wsi Witulinie, ziemi Mielnickiéj na Podlasiu, ukończył nauki w akad. krakowskiéj. Sędzia apelacyjny za Księstwa Warszawskiego, późniéj poseł sejmowy, senator i kasztelan kr. polskiego, wydał trajedye wierszem: *Gliński*, *Barbara*

Radziwiłłowna i *Bolesław śmiały* Krak. 1822. *Wanda* Krak. 1826. Pisał i powieści historyczne: *Władysław Łokietek* czyli Polska w XIII wieku tom. 3. Warszawa 1828 i *Zygmunt z Szamotuł* powieść z dziejów XIV wieku tom. 3. Warszawa 1830. Dzieła dramatyczne, skreślone podług wzoru klassycyzmu, chociaż są w treści czysto rodzinnéj, nie odpowiadają dziś wymaganym warunkom sztuki. Toż samo i o powieściach wyrzec należy, gdyż charakterystyka osób i wypadków nie nosi na sobie piętna wieku, który kreśla. Pomiędzy klassykami zajmuje Wężyk jedno z pierwszych miejsc. Talent niepospolity, język piękny, ale bez wyrazu życia. Wystąpił z poematem opisowym *Okolice Krakowa*. Kraków 1820, 1823 i 1833 i zaspokoił oczekiwanie. Umarł 5 Maja 1862 r.

i) Aloizy Feliński (uro. 1771 w Łucku na Wołyniu uczył się w Dąbrowicy u Pijarów i w Włodzimirzu, około 1790 zaprzyjaźnił się z Tadeuszem Czackim; od 1796 mieszkał ciągle na wsi aż do 1815; 1 września 1819 został dyrektorem liceum krzemienieckiego i nauczycielem literatury polskiéj, lecz zaraz † 23 lutego 1820). Ten wsławiony tłumacz *Delila* zostawił po sobie trajedją *Barbara Radziwiłłówna*, która bardzo się podobała. Także przełożył *Wirginią*. W epoce swojéj był Feliński uważany za najświetniejszą gwiazdę. Wyd. zup. dzieł jego w Wrocławiu 1840.

k) Ludwik Kropiński (urodz. 1767 we wsi dziedzicznéj w województwie Brześcia Litewskiego; wszedłszy do wojska dosłużył się stopni wyższych; już na spoczynku będąc na dziesięć lat przed śmiercią ociemniał zupełnie, † d. 4 sierpnia 1844). Napisał trajedyą: *Ludgarda*, która zwykle z Barbarą Felińskiego bywa porównywana. Ma ona istotnie wiele miejsc pięknych lecz w całym układzie i wystawieniu osób przypomina naśladownictwo trajedyi francuzkich. W romansie *Julia i Adolf, czyli nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegiem Dniestru* t. 2. Warszawa 1824. Chciał autor okazać, jak sam mówi, że nasz język może wydać w równie harmonijnéj szacie najdelikatniejsze odcienia

uczuć, jako okazał Russo w nowé Heloizie. Nie odpowiedział atoli swemu założeniu; widzimy tu czułość bez rzetelnego uczucia, uniesienia bez prawdy, jedném słowem chorobliwe charaktery. Cokolwiek napisał, wyszło pod napisem: *Pisma rozmaite.* Lwów 1844

1) Zasłużone są także około dramaturgii i teatru imiona Lud. Dmuszewskiego i Lud. Osińskiego w tym czasie mianowicie ostatni jako tłumacz *Cyda*, *Horacyuszów* i *Cynny* splótł sobie wieniec.

2 Proza.

§. 130. O ile się podniosła piękność języka w utworach poetyckich o tyle i proza musiała zyskiwać, acz francuzczyzna poczęła zgubny wpływ wywierać. Za przywdzianiem sukni wedle wzorów z za Renu poszło i zarzucenie ojczystéj mowy na pokojach a następnie przeniosło się to aż do niższych warst społeczeństwa, bo małpować drugich zbyt jest zaraźliwém. Wprawdzie byli prozaicy, co mieli na baczeniu czystość mowy, ale tłum z francuzkiego tłumaczów o nic nie dba.

A. PROZA KRASOMOWCZA.

§. 131. Sposobniejszych okoliczności do popisywania się z wymową nie było, jak w pierwszéj połowie tego okresu Mowcy ci publiczni będą na zawsze stanowić epokę w polskim krasomowstwie; liczba ich bardzo wielka, o czém przekonywa dzieło pod nazwą: *Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmu stanów skonfederowanych* 1788—80. Wilno tomów 12, prócz tego zbioru posiadamy z owéj epoki jeszcze kilka innych zbiorów mów sejmowych, lecz ich wartości jeszcze dotąd nikt należycie nie wskazał. Kaznodzieje nie dali się wyprzedzić. Przypominamy tu tylko kilku.

§. 132. **Mowcy.**

a) Jacek Przybylski (zob. wyżéj między Poetami). Jeden tylko posiadamy jego płód krasomówczy, a ten jest *Mowa na setny obchód zwycięztwa Jana III nad Turkami*

pod Wiedniem z wiadomościami historycznemi, War. 1783, w któréj okazał wymowę spokojną, gdy rozprawia o naukach, a bujną i niepowstrzymaną, wystawiając oręż z nagłością piorunu Osmanów gromiący. Wspominamy tu jeszcze o jedném Przybylskiego dziele *Wieki uczone starożytnych Greków i Rzymian w celniejszych zabytkach ich pism uważane*. Kraków 1809 w którém pragnął wystawić dla nas historyą piśmiennictwa starożytnego. Tłumaczył on bardzo wiele poematów, bo wiele obcych języków umiał.

b) Grzegórz Piramowicz (ur. 1735 we Lwowie, uczył się tu u Jezuitów, a wstąpiwszy sam do tego grona, był nauczycielem poetyki, retoryki i filozofii. Po podróżach do Francyi i Włoch, i po zniesieniu Jezuitów został plebanem w Kurowie, a potém sekretarzem komisyi edukacyjnéj i Towarzystwa do ksiąg elementarnych; po 1795 roku proboszczem w Międzyrzeczu; † 29 grudnia 1801). Pracowity i cnotliwy Piramowicz zajęty pomyślnością społeczności, był dobrym kaznodzieją i dobrym mowcą. Jako sekretarz Towarzystwa do elementarnych książek, zostawił po sobie: *Mowy w dzień rocznicy otwarcia Tow. do ksiąg elementar. miane*, zdając sprawę przed królem z czynności Towarzy., w latach 1779, 81, 82 i 83. *Przemowa pod Gołębiem* r. 1791. Te mowy zjednały mu sławę krasomówcy i komisya edukacyjna wezwała go do napisania książki elementarnéj w tym rodzaju, w skutek czego wyszła jego: *Wymowa i poezya dla szkół narodowych*, cz. I w Krakowie 1792. Przypominamy też wyborne dziełko jego: *Powinności nauczyciela mianowicie w szkołach parafialnych*. Warszawa 1787 i Krak. 1850.

c) Stanisław Potocki (uczył się u Pijarów w Warszawie, za Stanisława Augusta bywał posłem na kilka sejmów i członkiem Rady nieustającéj; 1800 należał do tworzących Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie i nieco późniéj, ale jeszcze za rządu pruskiego, był nadzorcą liceum warszawskiego, wtedy powstałego. Z utworzeniem się Księstwa Warszawskiego (1806) został członkiem komisyi rzą-

dowéj, następnie naczelnikiem rady stanu i rady ministrów, oraz dyrektorem izby edukacyjnéj; po utworzeniu Królestwa Polskiego 1815 ministrem w komisyi rządowéj oświecenia i spraw duchownych; († 14 września 1821). Mowy jego to pochwalne, to sejmowe, to sądowe, wychodziły i pojedyńczo i w *Rocznikach T. P. N.* Niektóre są zebrane i wytłoczone pod nazwą: *Mowy i rozprawy* t. 2, Warszawa 1816. Spółcześni zwali go książęciem mówców polskich; wielka szkoda że pisał z francuzka (z czego się nawet chlubił), wyjątkowi ulegają mowy dawniejsze. Tu także należy jego dzieło: *O wymowie i stylu*, tom. 4. War. 1815. Acz rzecz dobra, język skażony. On także pierwszy zastanawiać się zaczął nad sztuką w dziele: *O sztuce u dawnych*, czyli Winkelman polski Warsz. 1815 tom. 3.

d) Ludwik Osiński (ur. r. 1775 na Podlasiu; Odbywszy pierwsze nauki w Łomży u XX. pijarów, gdzie sposobił się do stanu nauczycielskiego. Wypadki i przemiany krajowe odwróciły go od tego zawodu. Za rządu pruskiego wydał pierwsze próby poetycznych prac swoich. Za Xięstwa Warszaw. powołany do służby publicznéj, objął urząd Sekretarza jeneralnego w ministerium sprawiedliwości, a następnie pisarza sądu kasacyjnego. Roku 1818 został prof. literatury w uniwer. war., a pod koniec życia rządcą teatru war. † 27 lutego 1838). W *Pam. Warszaw.* przez niego wydawanym 1809 i 10, jest umieszczona jego: *Obrona półkownika Siemianowskiego*, obwinionego o zabójstwo, w któréj dał dowody wielkiéj zdatności krasomowcy. Znana jest także mowa miana w towarzy. przyj. nauk na uczczenie pamiątki Franciszka Dmóchowskiego. W tymże czasie pełnił obowiązki Sekretarza Tow. przyj. nauk Warsz. Jako professor słynął z daru wygłaszania, czego i uczył téż w szkole dramatycznéj. Pisma jego wyszły w Warszawie w r. 1861—2, w czterech tomach i zawierają tłómaczenia dramatów i komedyi, prelekcię literatury porównawczéj wykładane w uniwer. warszawskim, nadto mowy sądowe, mowy czytane na posiedzeniach tow. przyj. nauk. Osiński znakomite położył zasługi dla kraju,

pisma zaś jego powinny być sądzone ze stanowiska swego czasu; był zwolennikiem i żarliwym obrońcą klassycyzmu. —

e) Józef Sołtykowicz Dr. filozofii, dziekan wydziału filozoficznego w akademii krakow. Ur. 1762 w Krakowskiem † 1831 d. 25 kwietnia. W czasie pobytu Fryderyka Augusta księcia warszaws. w Krakowie 1810, mówił Sołtykowicz do króla w imieniu akad. krakow. i wystawił jéj obraz przez wszystkie czasy, w swéj mowie pełnéj nietylko prawd historycznych, uwag gruntownych, postrzeżeń głębokich, ale i ozdób prawdziwie krasomowskich czystą polską mową wyłuszczonych. Gdy przyszło do druku téj mowy, przydał autor liczne przypisy, w których wywodzi obszerne myśli swoje w mowie napomknięte, i o mężach, z imion tylko w mowie wspomnionych, krytyczną załącza wiadomość, tak co do szczegółów ich życia akademicznego lub prywatnego, jako też ich prac uczonych. Wyszła na widok pod tytuł.: *O stanie akademii krakow. od jéj założenia w r. 1347 aż do teraźniejszego czasu*, w Krakow. w drukar. Greblowskiéj 1810 (właściwie 1812). Z upragnieniem oczekiwała publiczność uzupełnienia przy końcu obiecanego, ponieważ przypiski o uczonych akademikach do połowy tylko 17 wieku dochodzą. Dzieło to wówczas najpierwsze miejsce w języku polskim zajęło i stało się zrzódłem do historyi literatury polskiéj. Inne prace są: *Głos na prędce do stanu miejskiego.* Kraków 1790. 3) *Roztrząśnienie przyczyn dla których stan miejski do prawodawstwa przypuszczony być nie może.* (Toruń właściwie Kraków) 1791. 4) *Wywód o skutecznym sposobie zaprowadzenia i ugruntowania dobrych obyczajów.* Kraków 1791. 5) *O przyczynach wewnętrznych i najbliższych tudzież zewnętrznych i dalszych nędzy naszych włościan; z wyłożeniem sposobów zniszczenia tychże przyczyn i ich skutków.* Kraków 1815. 6) *Rozprawa nad przyczynami uwłaczających naukom mniemań, odradzających się w różnych wiekach świata.* Na 4ch posiedzeniach publicznych czytana. W Krak. 1828.

§ 133. **Kaznodzieje.**

Gwilelm Kaliński urodził się w Poznaniu d. 6 marca r. 1747. Po odbytych naukach szkólnych wstąpił do zgromadzenia księży Missyonarzów warszawskich; w 1765 odbywszy z wielkim pożytkiem kurs filozofii, i innych nauk jakie wówczas wykładały się w seminarium u ś. Krzyża, został kapłanem w 1772, a wkrótce potém professorem przy témże seminarium. Gdy Karpowicz w r. 1774 z woli swojego Zgromadzenia przeniósł się z Wilna do Warszawy na mieszkanie, miejsce jego wtenczas i obowiązek dawania historyi kościelnéj w głównem dyecezyi wileńskiéj przy kościele ś. Ignacego seminarium zajął Kaliński. W roku zaś 1782 tenże wraz z ks. Husarzewskim Tomaszem kapłanem tegoż Zgromadzenia wezwany został przez komissyą Edukacyjną na professora do akademii wileńskiéj, gdzie téż obaj podług zwyczaju owczasowego, w raz z objęciem katedr professorskich stopniami doktorów teologii zaszczyceni zostali. Zgromadzenie księży Pijarów wileńskich utrzymujących konwikt z najznakomitszéj młodzieży krajowéj złożony, widząc osobliwsze w Kalińskim przymioty, nie raz go zapraszało, by wyborną swoją nauką młodzież uczącą się napoił; godnie takowemu wezwaniu odpowiadał Kaliński, a mowy te zabrać mogą najpierwsze miejsce, zwłaszcza że dotychczas nic jeszcze w podobnéj treści nad nie lepszego z oryginalnych pism krajowych nie ukazało się. Lecz nietylko umiał on wzorowym sposobem w serca szlachetnéj młodzieży wrażać czystą obyczajność, opartą na zasadach religii, tudzież zachęcać ją do pilnego w naukach ćwiczenia się; wzywany od prawdziwie kochającego swoich poddanych prałata i referendarza hr. Brzostowskiego do włości Pawłowa, doskonałym się tu okazał nauczycielem w prostocie i nieoświeceniu żyjącego ludu, przekładając mu w sposób nader dostępny pojęciu najcelniejsze jego obowiązki. Jakim zaś sobie trybem postępował Kaliński w tłumaczeniu prawd moralnych, dosyć jest powiedzieć, że się w téj mierze wzniósł nad pospolity naszych kaznodziejów zwyczaj. Nikt tak do słuchacza swojego jak on

słodko nie przemawia; najsławniejsi kaznodzieje nasi w tém mu niezrównają. Sam Skarga, Wujek i inni, jakże są obfici w ostre przycinki? Lachowski i Karpowicz zawołani kaznodzieje, ileż mają w swoich kazaniach rażącéj surowości? Cóż dopiero inni, którzy mniemaną gorliwością ujęci, z samych tylko gróźb i postrachów dali się poznać słuchaczom? Wszystkie kazania i mowy Kalińskiego są ważnego przedmiotu i interesownie prowadzone, obfitują one w zdania gruntowne i myśli wysokie; autor ich okazał się być wielkim znawcą ludzkiego serca, biegłym politykiem i niepospolitym filozofem; te właśnie cechy znamionujące jego dzieła zupełnie go od innych naszych mówców rozróżniają. Pisma Kalińskiego zaszczyt przynoszące literaturze, są razem dla kształcących się na dobrych religii mówców, jedynym i najlepszym wzorem, za takie je właśnie uznawał sławny z pięknéj wymowy, obszernéj nauki i gładkiego pióra Jan Nepom. Kossakowski biskup wileński, który chciał aby kazania Kalińskiego dla wszystkich dyecezyi jego kaznodziejów były formą i wzorem. Umarł Kaliński z gorączki w Wilnie dnia 20 stycznia 1789 w głównem seminarium przy kościele ś. Ignacego, gdzie też pochowanym został mając lat 42. Za życia swego wydał: *Kazania Jubileuszowe* r. 1776. Po śmierci zaś ogłoszono *Kazania i mowy* Gwil. Kalińskiego z popiersiem autora w Wilnie 1805 w 2ch tomach. Przedrukowano takowe w Warszawie i w Krakowie 1808. Nie wszystkie pisma Kalińskiego ogłoszone zostały, pozostały: *Prelekcye akademickie* teologii moralnéj, historyi kościelnéj, rozprawy i kazania itd. Posiadaczami tych prac byli XX. Sturgolewski, kan. Grozmani prałat, Cezary Kozłowski, Baltazar Kramkowski, Dederko biskup miński i ks. Korniłowicz, który opisał życie Kalińskiego w r. 1829.

Bogucicki Józef professor historyi kościelnéj w akad. krakowskiéj. W r. 1778 powołany do Warszawy, aby kazał w czasie 40 dniowego postu w kollegiacie świętego Jana. Ośm kazań z tego powodu mianych, stawiają go wyżéj nad wielu innych kaznodziejów tego świętnego okresu wymowy

kościelnéj, wyszły one z druku pod tytułem: *Kazania o niektórych chrześciańskiéj religii prawdach.* Warszawa roku 1779 w 8ce.

Lachowski Sebastyan Jezuita kaznodzieja JKMci Stanisława Augusta wydał *Kazania Niedzielne.* Warsz. 2 tom. w 8ce 1770. Stanisław Potocki takie zdanie wydał: Lachowski kaznodzieja dworski płynnie pisał i płynnie mówił, więcéj miał łatwości jak wymowy.

Kossakowski Jan Nep. urodził się 1755. Po ukończeniu nauk w konwikcie pijarskim, poświęcił się stanowi duchownemu i 4 lata strawił w seminaryum księży Missyonarzy w Warszawie. Późniéj zwiedzał Niemcy, Francyą i Włochy. Po powrocie zostaje proboszczem w różnych miejscach, następnie prałatem kated. wileńs. a w r. 1798 d. 14 października biskupem tamże. Zwiedzając w Wiedniu słynną tamtejszą szkołę głuchoniemych, pierwszy powziął pomysł założenia podobnego zakładu na ziemi litewskiéj i w tym celu wysłał roztropnego duchownego, aby się bezsłownego języka w całéj dokładności nauczył, zaledwie gorliwy kapłan powróciwszy rozpoczął pierwsze doświadczenia, w tém powołany został do Petersburga dla utworzenia podobnéj szkoły; pierwszym więc twórcą tego pocieszającego dla ludzkości instytutu był Polak. Ustanowienie *dobroczynności wileńskiéj* jest także jego dziełem. Był on niepoślednim także pisarzem, dowodzą tego rozprawy jego umieszczone w rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Podał do druku 10 kazań wzorowych, tchnących duchem Bożym i piękną wymową. Reszta z wielu innymi pismami znajduje się w rękopiśmie u księży Missyon. wileń. złożona. Umarł w badeńskich wodach pod Wiedniem r. 1808.

Raczyński Ignacy ur. 1741 z początku Jezuita r. 1776 d. 3 czerwca kan. poznań. potém scholastykiem, biskupem pozn. 1793, arcyb. gniezn. 1805, złożył takowe po 1820 † w Galicyi 1823, wydał *Kazanie o zbytkach krajowi naszemu szkodliwych* na zaczęcie sejmu walnego ordynaryjnego d. 30 września r. 1782 w kolleg. warszaw. przez ks. Ig. Ra-

czyńskiego kanon. katedr. poznańs. miane. Warszawa 1782 w 8ce str. 36.

Zygmunt Linowski urodzony w Poznańskiém r. 1738 zostaje Pijarem, wydał: *Sposób postępowania sobie cnotliwie i chwalebnie na świecie dla kawalerów po skończonéj edukacyi wychodzących ułożony.* Warsz. 1770. *Myśli filozoficzne* o prawdzie objawienia Karola Bonneta z francuzkiego przetłumaczone. Warsz. 1772. *Kazania adwentowe i postne* w kościele warsz. księży schol. Piar. przez ks. Zyg. Linowskiego kaznodzieję. Warsz. 1776 2 t. w 8ce. *Uwagi nad historyą powszechną Bossueta i dopełnienia dalszego ciągu historyi tegoż autora* t. 4 Wars. 1793. Um. d. 26 czerwca 1808 w Krakowie.

Grodzicki Tomasz Exjezuita, proboszcz przy kościele św. Jędrzeja w Warszawie wydał *Mowy parafialne dla wygody nie mogącym być na kazaniu w domu do przeczytania ofiarowane.* Część I—IV. w Wars. 1795 w 4ce.

Ignacy Witoszyński (kaznodzieja Stan. Augusta, kan. katedral. kamieniecki i koadjutor warszawski.) Są znajome jego mowy niniejsze: *Kazanie na pogrzebie Adama Cieciszewskiego pisarza* W. kor. Warsz. 1783. *Kaz. na pogrzebie Jana Krasickiego, rotmistrza kawaleryi narodowéj i posła.* Warsz. 1790. *Kazanie na uroczystość Św. Stanisława.* Warsz. 1790. i wiele innych.

Michał Karpowicz (ur. 25 wrześ. 1744 w Brześciu litewskim. Skończywszy nauki pod Jezuitami w Brześciu, został 1761 Misyonarzem w Warszawie; 1766 rozpoczyna tamże zawód kaznodziejski i zaraz wsławia się: następnie w Krakowie i Wilnie uczy teologii; z probostwa w Grazyskach dostał się do Pren, a 1793 przeszedłszy pod panowanie pruskie, mianowano go niespodziewanie biskupem wigierskim, co było nagrodą za mowę, którą miał w Gąbinie bez przygotowania w przytomności ministra wyznaczonego do odebrania przysięgi na wierność od zgromadzonych mieszkańców; † 5 list. 1805). *Kazania w różnych okolicznościach* t. 3 Krak. 1806. Zbiór zaś: *Kazań postnych, niedzielnych, świętal-*

nych, *jubileuszowych*, *trybunalskich*, *pogrzebowych* i *przygodnych* t. 8 War. 1807 i następnych; w tomach IX, X, XI są inne jego pisma. Wymowa płynna, mocna, ognista lubo czasem rozwlekła i powtarza się.

Jan Paweł Woronicz. (Obacz wyżéj). Stoi między pierwszymi polskimi mowcami i kaznodziejami i spór zachodzi, komu oddać pierwszeństwo, jemu czy Skardze. Wszystkie jego mowy i kazania wydane wraz z innemi tworami prozą pod napisem: *Pisma Woronicza*, t. 6, Krak. 1832 same Kazania i Nauki Parafialne wyszły w lat. 1845, 1857. Homilie zaś w roku 1852 a wszystko w Krakowie. Co do piękności pisania po polsku jeden H Kołłątaj może stoi wyżéj.

Teodor Mietelski. Schodzi nam na wiadomości o jego życiu. Podał do druku trzy kazania, 1sze kazanie, *O różnych odmianach świata, a szczególniéj tych które się stały w wieku XVIII w narodach, rządach, charakterze i opinii ludzi, w naukach i świetle rozumu; z uwagą nad przyczyną tych odmian i co przedsięwziąć ma rodzaj ludzki, aby wiek nowy był dla niego szczęśliwym, miane przy zaczęciu dziewiętnastego wieku obchodzie stoletniéj pamiątki założenia królestwa pruskiego* przez ks. Teodora Mietelskiego w Goniądzu 1go stycznia 1801 roku. Za pozwoleniem rządu i zwierzchności duchownéj w Supraślu. 2gie kazanie *miane na pogrzebie JW. JM. księdza Michała Franciszka Karpowicza pierwszego biskupa wigierskiego Orderu św. Stanisława kawalera miane przez ks. Teodora Mietelskiego w kościele katedralnym wigierskim* dnia 12 grudnia 1803. W Białym Stoku w drukarni Jana Appelbauma. 3cie kazanie *O wolności poddanych przez ks. Teodora Mietelskiego przy ogłoszeniu prawa nadającego wolność poddanym w księstwie warszawskiém* 1808 w 8ce str. 31. Przytoczone kazania jeżeli nie przewyższają Woronicza, to bezwątpienia na równéj szali położone być mogą.

Wincenty Józef Łancucki ur. 1746 zostaje w Zgromadzeniu Pijarskim, uczy w Rawie, Warszawie i Lublinie przewodnik w domu Darowskich, późniéj Myszkowskich w Kra-

kowie. W parę lat otrzymuje za indultem apostolskim sekularyzacją i zostaje scholastykiem pilickim. W r. 1783 obrany kaznodzieją katedralnym krakowskim, sprawował ten urząd apostolski aż do r. 1800. Lubo jeszcze widzimy go każącego aż do r. 1804, jednakże tytułu tego już więcéj nie przybierał. W tym to czasie zjednał sobie imię znakomitego mówcy tak z gruntownéj nauki, jak i z natury pięknéj wymowy. 1798 udarowany został probostwem w Młodzawach. R. 1809 akademia Jagielońska udzieliła mu patent na św. teologii doktora, gdyż przez cztery lata dawał lekcye wymowy kościelnéj jako professor extra ordynaryjny bezpłatnie. R. 1811 w dzień 15 sierpnia, jako w uroczystość imienin Napoleona I za kazanie miane w katedrze krakowskiéj, książe Józef Poniatowski ofiarował mu, przez udzielenie prezenty infułę archipresbyteralną kościoła P. Maryi w Krakowie. Następnego r. 1812 kapituła krakowska przyjęła go z radością do grona swego jako prałata Scholastyka. W r. 1817 przy oddaniu konstytucyi wolnemu miastu Krakowu, trzymał laskę marszałkowską, na co wybity jest medal. Tegoż roku zaszczycony został orderem św. Stanisława klassy II, oraz mianowany Członkiem Tow. Nauk. krak. Nie raz bywał posłem na sejm Rplitéj krakowskiéj obieranym, również i w senacie krakowskim jako delegowany z kapituły zasiadał. W r 1839 obrany został rektorem uniwersytetu Jagiellońs. i na tejże godności d. 27 grudnia 1841 przeżywszy lat 85 dni swoje zakończył. Łancucki wydał dzieła: 1) *Kazania postne i na niektóre uroczystości miane* w Warszawie 1784 w 8ce. 2) *Kazania w niedziele całego roku w kated. krakow. miane* 2 tomy 1787. 3) *Kazania pogrzebowe oddzielnie wydawane w różnych czasach, teraz razem zebrane dodając niektóre z rękopisu*, nakładem i drukiem N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu 1856 w 8ce. 4) *Bajki* w 8ce Kraków 1832. 5) *Odezwy przygodne w przedmiotach moralnych, naukowych i obywatelskich* w Krakowie u Friedlejna 1832.

Męciński Józef (urodził się w r. 1743 w Siemichowie, z ojca Jacka z Kurozwęk Męcińskiego herbu Poraj z matki

Reginy z Kozubowskich, córki mieszczanina w Zakliczynie. Ojciec trudniący się dzierżawą posiadłości wiejskich, przeniósł się późniéj do ziemi przemyślskiéj, tam nabył zastawy części wsi Ostrowa gdzie i umarł; a matka z dziećmi w początkach wdowieństwa swego zamieszkiwała przy familii męża w województwie sieradzkiém, późniéj osiadła w Krakowie i tu życie zakończyła. O. Męciński (na chrzcie miał imie Wojciech,) najstarszy z kilku braci, początki nauk odebrał w Przemyślu u Jezuitów, a dalsze wykształcenie w szkołach krakow. Gdy doszedł wieku lat 22, wstąpił do zakonu OO. Reformatów w Wieliczce i tam otrzymał imię Józef. Tu odbył nowicyat i studia zakonne, a ostatnie święcenie kapłańskie przyjął w kościele św. Kazimierza tychże Ojców w Krakowie. Następne lata życia przepędził w konwentach zakonu swego w Krakowie, Wieliczce, Stobnicy, Pilicy, Lublinie i u św. Anny w Szląsku, w których na przemian piastował urzędy kaznodziei, gwardyana, definitora, wikaryusza prowincyi w Małéjpolsce i kommissarza generalnego konwentów wielkopolskich; a w końcu życia kiedy po tylu pracach największe miał prawo do spoczynku, przyjął jeszcze wezwanie na kapelana i kaznodzieję więzień w Krakowie i wszędzie się znakomitą pilnością i gorliwem pełnieniem obowiązków odznaczał. Zatrudnienia do powołania jego przywiązane, częste wreszcie wzywania go z kazaniami tak na odpusty po wsiach okolicznych, a nadewszystko w samém mieście mającem tak liczne kościoły, jak Kraków; nie przeszkadzały mu bynajmniéj wolnych chwil poświęcić usłudze duchowieństwa wiejskiego, mianowicie pasterzów parafii, dla których niezbędnéj potrzeby pisał i drukiem ogłosił tak znaczną liczbę tomów kazań wiejskich. Dzieła te jego, dobrze przeznaczeniu swemu odpowiadające, wielce były poszukiwane, tak w Polsce jak i w Szląsku, gdzie jeszcze dotąd lud pochodzenia polskiego językiem tym nauczany bywa; i niektórych wydania powtórzone były. Oto ich spis: 1) *Kazania podwójne na niedziele całego roku*, w Krakowie w drukarni Anny Dziedzickiéj 1783 in 8vo tomów 4. 2) *Kazania na*

święta całego roku, w Krakowie w druk. Ignacego Gröbla (ojca) r. 1786 in 8vo tom. 2. 3) *Kazania przygodne, w różnych nabożeństwa okolicznościach*, w Krakowie u Ignacego Gröbla roku 1788 in 8vo tom. 2. 4) *Kazania niedzielne i świętne*, w Krakowie u Antoniego Gröbla (syna) r. 1793 in 8vo tomów 2. 5) *Kazania odświętne itd.* w Krakowie u Antoniego Gröbla r. 1795 in 8vo tomów 2. 6) *Kazania odświętne* (inne od poprzedzających). Kraków u Antoniego Gröbla r. 1799 in 8vo tomów 2. 7) *Nauki wiejskie niedzielne, do oświecenia prostego ludu w powinnościach wiary i obyczajów*, w Krakowie u Tekli Gröblowéj (wdowy) roku 1802 drugie wydanie r. 1805 in 8vo tomów 3. 8) *Nauki wiejskie świętalne do oświecenia prostaków itd.*, w Krakowie u Tekli Gröblowéj r. 1805 in 8vo tomów 1. 9) *Dzieło homilijno-kaznodziejskie niedzielne, objaśnienia ewangelii, nauki wiary i obyczajów zawierające itd.*, w Krakowie u Tekli Gröblowéj roku 1807 in 8vo tomów 4. 10) *Dzieło homilijno kaznodziejskie odświętne itd.*, w Krak. u Tekli Gröblowéj roku 1807 in 8vo tom. 4. 11) *Mowy kaznodziejskie, w różnych nabożeństwach parafialnego okolicznościach* (Są to exorty ślubne, pogrzebowe itd.), w Krakowie w drukarni Gröblowskiéj roku 1804. Drugie wydanie roku 1808 in 8vo tom. 2. 12) *Kazania i mowy przygodne itd., w Krak.* w drukarni Gröblowskiéj r. 1809 in 8vo tom I.

Prócz tych są jeszcze w druku kazania jego pojedyńcze np. *Kazanie na pochowanie kości itd. r. 1780. Kazanie na pogrzebie ś. p. Józefa Konopki r. 1811, a bibl. OO.* Reformatow krakow. posiada jeszcze kilka jego dzieł kaznodziejskich w rękopiśmie, do druku przygotowanych, które dotąd wydane nie zostały. Byłto mąż rzadkiéj pracowitości jakto okazuje liczba 28 tomów powyżéj wymienionych dzieł jego. Wydaniem ich nie tłoczy on się bynajmniéj, aby zajął miejsce obok luminarzów ambony polskiéj: w pokorze zakonnéj staje od nich z daleka, chociaż słusznie wliczyćby go należało pomiędzy zasłużonych i bardzo czynnych opowiadaczów słowa Bożego. Skarga, Birkowski, Białobrzeski i inni

mówili do królów, panów i dworzan, on przemawiał do chat mieszkańców. Owi doborem wyrazów, w szczytnych okresach, głosili wielkie prawdy religii Chrystusa, on w mowie niewytwornéj, tłumaczył im przepisy wiary, oświecał ich ciemnotę, przypominał obowiązki chrześcianina, słodził przykrości i cieszył w niedoli mówiąc im: *„tu cierp, tu znoś, a wtaj że cię w przyszłém życiu zasłużona nie minie nagroda.“* Kto rzetelniejszą położył zasługę, z czyjéj pracowitości wyniknęła większa korzyść dla dobra społeczeństwa? sąd jest łatwy, skoro się zastanowimy, że Skarga i inni uczyli tych którzy już umieć byli powinni, a O. Męciński ziarno nauki zbawienia zasiewał i rozkrzewiał na niwie nieuprawnéj, opuszczonéj i najczęściéj odlogiem leżącéj. Dożył późnego wieku, gdyż 70 letni paraliżem tknięty, zakończył życie w konwencie krakow. na końcu r. 1813. Rzeczą to było zadziwiającą, że w rozmowie potocznéj, z powodu prętkiego mówienia, wielce się jąkał i zacinał, tak dalece, że trudno było go rozumieć; a gdy wstąpił na ambonę, mowa jego stawała się powolną, płynną, wady zająkliwości bynajmniéj znać nie było; z czego osoby pobożne mawiały, że go Bóg nie dla świata, ale wyraźnie dla chwały swéj przeznaczył.

Przeczytański Patrycy urodzony w wojew. bracławskiém r. 1750, młodość swoję przepędził na ćwiczeniu się w naukach w szkołach międzyrzeckich, pod dozorem księży Pijarów zostających, i będąc usposobiony do stanu nauczycielskiego w r. 1775 został członkiem tego zgromadzenia, w którém, przykładną pracą i osobliwą gorliwością w dopełnieniu obowiązków, i serca wszystkich pozyskał, i wielką o sobie sprawił nadzieję. Ukończywszy bieg nauk filozoficznych, użyty był naprzód przez dwa lata do dawania nauk w szkołach niższych w Łukowie i Międzyrzeczu, a potém przez rok jeden był nauczycielem wymowy w szkołach złoczowskich. Ztamtąd w r. 1780 przeniesiony do Warszawy uczył przez dwa lata matematyki w klassach wyższych. Niepospolite wiadomości nauk filozoficznych, i osobliwą łatwość ich udzielania widząc w nim przełożeni, wyznaczyli go na

professora filozofii dla młodzieży zakonnéj, sposobiącéj się do stanu nauczycielskiego. Dopełniał on ten obowiązek gorliwie lat 20 bez przerwy, i nietylko samą filozofiią wykładał, ale do tego matematykę i fizykę w całéj obszerności. Jako przezorny nauczyciel nieprzestał na tém, że wykładane rzeczy były łatwo pojęte; chciał także aby na dalszy czas zostały zachowane: udzielał przeto uczniom swoich rękopismów, z których wszelkie objaśnienia, sprostowania a nawet sposoby jego własne dowodzeń, ku dalszemu użytkowi swemu wypisywali. Tak pracowitego i pożytecznie pełniącego obowiązki nauczycielskie, Stanisław August król, ceniący dobrze zasługi, w r. 1791 obdarzył medalem *Merentibus*. Przy tych zatrudnieniach naukowych, sprawował jeszcze urząd prefekta szkół w Łomży, przez lat 10. Wezwany w r. 1798 do Warszawy, w trudnych czasach dla zgromadzenia pijarskiego był jednym z poradników prowincyała, a razem rządcą i nauczycielem nowego seminaryum założonego w Warszawie. Obrany potém rektorem kollegium piotrkowskiego, nie tylko parafialne i domowe interessa, ale i szkólne ułatwił, dając prócz tego przez kilka godzin nauki w klassach wyższych. W r. 1810 zostawszy prowincyałem przez lat 6 urzędowania swego, wszelkich dokładał usilności aby zgromadzenie szkół pobożnych ciągle było użyteczne krajowi. W tymże czasie za staraniem poprzednika swego Winc. Jakóbowskiego, i osobliwie ministra spraw religijnych i wewnętrznych Jana Łuszczewskiego, mianowany był przez wyrok królewski członkiem honorowym zarządu (dyrekcyi) wychowania publicznego, a Tow. król. warszawskiego Przyj. nauk, zważywszy literackie jego zasługi, obrało go członkiem swoim czynnym w wydziale filozoficznym. Przy zdarzonych okolicznościach, miewał on często w świątyniach Boga nauki religijne, stosując one do pojęcia każdego, i w nich rzecz przedsięwziętą gruntownie wyłuszczał. Przeczytański był temperamentu żywego, charakteru stałego, przystępny i szczery, łatwo przebaczał i zręcznie z drogi błędu sprowadzał. Ta-

kiemi przymiotami gdy wszystkich serca zniewalał, dnia 30 stycznia 1817 r. zakończył doczesne życie mając lat 67. Pisma jego wyszłe: 1) *Kazanie z okoliczności przysięgi na konstyt.* dnia 3 maja 1791 złożonéj od szlachty ziemi łomżyńskiéj w Warszawie w 8ce 1792. 2) *Kazanie do konwiktorów w kollegium Konarskiego* w Warsz. 1799. 3) *Kazanie miane w Piotrkowie z okoliczności pokoju z Austryą* r. 1809. 4) *Kazania w 5 tom.* w Warszawie 1814—1822 w 8ce. 5) *Logika czyli sztuka rozumowania* w Warszawie roku 1816 w 8ce.

Józef Reddiga kononik kijowski, prałat kustosz żytomirski i officyał tejże katedry. Niepospolity mówca, nim z Łucka katedra do Żytomierza przeniesioną została, zarządzał tym kościołem, umarł w Żytomierzu i ma na cmentarzu nagrobek w ścianie kaplicznéj. Z kazań jego mianych w różnych okolicznościach, następne są nam znajome: *Kazanie przy pochowaniu ciała JW. Łukasza z Rybna Rybińskiego* posła i podkomorzego w. kijow. Ord. Ś. Stanisława kawalera miana w Żytomierzu dnia 8 stycznia 1790. Druk. w Berdyczowie w 8ce. *Kazanie w czasie wyboru osób do urzędów i jurisdykcyi sądowych Gub. Wołyńskiéj dnia 15 kwietnia 1797.* Drukowane w Berdyczowie w 8ce str. 21. *Kazanie w rocznicę wstąpienia na tron ces. Alexandra roku 1802 dnia 12 Marca* (bez m. druk. w Żytomierzu w 4ce). *Kazanie na wyborach urzędników Guber. Wołyńskiéj roku 1802 dnia 13 Lipca* (b. m. druku. *Kazanie na wyborach Wołyńskich 1805 d. 22 lipca* (b. m. d.). *Kazanie podczas aktu konsekracyi kościoła żytomirskiego* przez księdza Kaspra Cieciszowskiego r. 1805. 30 sierpnia. druk. XX. Mission. wileńskich, str. 30. *Mowa przy rozpoczęciu nauk w Seminarium Dyecezalném* 1806 r. *Kazanie wyborowe roku 1808 dnia 20 lipca* (b. m. d.). *Kazanie wyborowe* r. 1811 22 lipca w 8ce b. m. druk. *Kazanie na obchód pogrzebowy JW. Tadeusza Czackiego* r. 1813 w (Połocku w druk. akadem. 8ce str. 17). Kazania

dwa *na wyborze urzędników Gub. Wołyńskiéj* w r. 1817 i 1820 razem b. m. druk. str. 31. Szczególniéj odznaczające się duchem prawdziwie kapłańskiem i śmialością z jaką wytyka wady wieku; *Kazanie przy rozpoczęciu examinów w seminarium.* Warto, by mowy jego ktoś zebrał i podał do użytku publicznego.

Pohl Andrzéj ks. urodzony r. 1742 w mieście Łowicza odbył w témże mieście pierwiastkowe nauki, w r. 17 wieku swego przywieziony do Warszawy, wedle swego usilnego żądania wstąpił do zgromadzenia XX. Missyonarzów, w którém pod naczelnictwem uczonych XX. Sliwickiego i Siemińskiego, professorów zgromadzenia, nauki stanu duchownego pobierał i dwuletnie seminarium odbył, przyłożywszy się przez ten czas z pożytkiem szczególnym do kursów filozofii, teologii, prawa kanonicznego, wymowy duchownéj i dalszych nauk powołaniu swojemu właściwych. Mając lat 22 został dyakonem i w tym wieku wysłany do Wilna na professora w seminarium dyecezyalném, zaczął z podziwieniem i zadowoleniem udzielać drugim światła, którego nabył w Warszawie, w roku następnym na kapłana poświęconym został. Po trzechletnim pobycie w Wilnie, gdy z przyczyny naukowéj pracy na zdrowiu cierpieć począł, za radą lekarzy do miasta Siemiatycz na mieszkanie był przesłany. Tam przy prefekturze kościoła, większą część czasu trawił na missyach czyli nauczaniu parafian prawd wiary i moralności chrześciańskiéj po wiejskich parafialnych kościołach. Kazania jego które natenczas miewał, wyszły z druku pod tytułem: *Kazania Missyjne.* Wkrótce urząd assystenta zgromadzenia otrzymał.

Zwierzchność zgromadzenia, a mianowicie ks. Siemiński, wizytator i superior domu XX. Missyonarzy, będąc zatrudniony interessami domów całéj prowincyi, wezwał z Siemiatycz do Warszawy ks. Pohla na urząd Assystenta i rząd duchowny, naukowy i ekonomiczny onemu powierzył. Nie zawiódł ks. Pohl dobrego o sobie rozumienia i zaufania swo-

jego przełożonego. Zajął się nietylko naukami, ale i ekonomią, a dla pomnożenia dobra dla zgromadzenia wybudował dwie kamienice, po obu stronach kościoła świętego Krzyża będące. Oprócz domowych zatrudnień, zewnętrzne interesa zgromadzenia własnego i domów Sióstr miłosierdzia często nadarzały potrzebę udania się osobiście do króla Stanisława Augusta, który go zawsze względami i uprzejmą poufałością zaszczycał. Po przemieszkaniu przez lat 6 w Warszawie z chwałą, gdy dom wileński Montis Salvatoris potrzebował doświadczonego rządzcy i superiora, zwierzchność zgromadzenia znaglona została, lubo z żalem, przeznaczyć ks. Pohla na superiora do Wilna, gdzie w roku 1782 objąwszy rząd domu wileńskiego, zajął się zaraz ułatwieniem ważniejszych zewnętrznych interesów zgromadzenia, oraz pomnożeniem pożytków i wewnętrzną melioracyą samego domu. Za jego staraniem wybudowana piękna kamienica w Wilnie na przedmieściu Subocz; sam dom Montis Salvatoris jako niedogodny, winien mu przeistoczenie, uporządkowanie i teraźniejszą dogodność, a erekcya wielu gospodarskich budowli również jak i wygodne gospodarskie zabudowania po folwarkach funduszowych, jego pracy i starania są pamiątką.

Na wezwanie biskupów ks. Pohl przyjął w roku 1796 urząd wizytatora generalnego zgromadzenia XX. Missionarzy i Sióstr Miłosierdzia w prowincyi litewskiéj, któryto urząd aż do końca życia przez 24 lat prawie godnie i z chwałą sprawował. Z podobną gorliwością i troskliwością czuwał zawsze nad interesami, osobami i stanem domów zgromadzenia i Sióstr miłosierdzia, które traciły w nim troskliwego opiekuna, czułego o ich duchowne i doczesne dobro naczelnika i szczerze kochającego ojca. Niespracowany w swoim urzędzie, w kalectwie nawet, któremu od r. 1808 uległ, odbywał wizyty odległych w prowincyi domów. I w ostatniéj słabości z tém się oświadczył: „O gdyby można skrzydłami bym poleciał do zwizytowania niektórych domów.“ Znany dobrze z swéj i nauki doświadczenia biskupom dyeceziów i od

nich poważany, wzywany bywał do rady i urządzenia seminaryów dyecezyalnych. Pracowitość i gorliwość tego męża nie kończyła się na samém tylko wypełnianiu obowiązków urzędu swojego i ułatwieniu interesów obojga zgromadzeń. Wzywany często do publicznych zatrudnień i posług, dawał dowody zręczności i gorliwości swojéj, jużto w zakładach dobroczynnych, już w cywilnych dla narodu usługach, już w dalszych dla kraju i publiczności podjętych duchownych i politycznych pracach, wszędzie ochoczy i czynny.

Jadwiga z Załuskich Ogińska wojewodzina trocka, dobroczynna pani, miała chęć i zamiar część majątku swego poświęcić na dobroczynny jakowy zakład; korzystał z téj sposobności ks. Pohl, jako dobry syn i naśladowca Śtego. Wincentego à Paulo. Z ducha więc i porady jego rzeczona pani w r. 1786 zapisała fundusz na sieroty, ubogie dzieci i niemowlęta podrzucone, poruczając ks. Pohlowi uskutecznienie i nadal opiekę. W skutek tego założył 1788 fundamenta szpitala sierot pod tytułem *Dzieciątka Jezus* w Wilnie. Obecni natenczas w Wilnie nuncyusz apostolski w Polsce, arcybiskup Saluzo, późniéj kardynał, i książe Massalski bis. wileński, z odpowiednią aktowi solennością, osobiście przytomni, założeniu takowemu błogosławili. Pracą zaś i staraniem jego, część planu zamierzonego, która się teraz widzieć daje, uskutecznioną została. Wzniesienie fabryki wspierał w niedostatku ile mógł, to materyałami, to inszemi pomocami. W roku 1791 metropolita Bohusz Siestrzencewicz, arcyb. mohilewski, Siostry miłosierdzia z sierotami do nowego szpitala solennie wprowadził. Gdy dla pomnażającéj się ludności fundusz pierwiastkowy był niewystarczający, ks. Pohl, częstokroć żywnością i różnemi artykułami potrzeb przez kilka lat szpital ten zasilał i wspierał. Nadto szukał sposobów ulepszenia bytu tego szpitala i do końca życia swojego troskliwie interesami jego zajmował się. Pełen religii kapłan z przykładném zawsze i budującém nabożeństwem obrządki kościelne spełniał. W naukach duchownych grun-

townie uczony, otrzymał w r. 1811 stopień Doktora św. teologii w uniw. wileń. Z powszechnym żalem zgromadzenia i parafian um. ks. Pohl w Wilnie d. 13 listop. 1820 wieku lat 78. — Dzieła jego są:

1) *Zbiór krótki medytacyi* stósownych do reguł i obowiązków zgromadzenia XX. Missyonarzów w Wilnie w 8ce 1763. 2) *Philosophia naturalis*, Theologiae revelatae partibus comprehensa 8vo. 1794. 3) *Rekollekcye* na ośm dni rozłożone. w 8ce 1795. 4) *Katechizm moralny* tom. 4 w 8ce 1806. 5) *Kazania 2 pogrzebowe* w 8ce 1806. 6) *Medytacye z pospolitych reguł* Sióstr miłosierdzia w 8ce 1808. 7) *Katechizm dogmatyczny* 2 części w 8ce 1809. 8) *Mowy kaznodziejskie* t. I w 8ce 1809. 9) *Theologia Dogmatica* et Moralis 8vo majori tomów 4 r. 1809. 10) *Kazania na uroczystość Chryst. Pana*, Matki Najś. i niektórych ŚŚ. t. I. w 8ce 1811. 11) *Konferencye podczas 5dniowych rekollekcyi* do duchowieństwa świeckiego miane t. I w 8ce 1811. 12) *Rekollekcye duchowne na 5 dni rozłożone* dla wygody duchowieństwa t. I w 8ce 1811. 13) *Scriptura sacra* per quaestiones exposita, responsionibus explicata, contra incredulos defensa; opus ad sciendas et intelligendas divinas literas utilissimum tom. V. w 8ce 1812. 14) *Kazania moralne* o *powinnościach ku Bogu*, bliźniemu i nam samym. t. I w 8ce 1812. 15) *Kazania dogmatyczno-moralne*. t. I w 8ce 1814. 16) *Powinności chrześciańskie*, czyli katechizm misyjny w 12ce 1814. 17) *Generalny rachunek sumienia* w 12ce 1814. 18) *Kazania missyjne* t. 4. w 8ce 1815. 19) *Medytacye na niedziele i święta uroczyste* w 8ce 1817. 20) *Kazania postne* t. I w 8ce 1818. 21) *Kazania adwentowe* t. I w 8ce 1818. 22) *Nauki moralne*, dogmatyczne, oraz medytacye dla odprawiających rekollekcye. t. 3 w 4ce 1818. 23) *Rubrum Missalis et Breviarii* w 8ce t. 2 1820. W rękopisach pozostały: Konferencye o cnotach stanowi duchownemu służących, na trzy części rozłożone. Ceremonie biskupie niedokończone w jednym tomie. Wykład pacie-

rza. — Kazania i wiele innych pism w rozmaitych materyach.

Adam Prażmowski. Człon. Izby edukacyjny za ks. warsz. prałat kated. a późniéj bisk. Plocki znakomity wymową wydał *Kazanie na pogr. Felixa Potockiego* pułkow. 4go pułku wojska pol. w Warsz. 1811. *Kazanie na pogr. Ludwika Gutakowskiego* wojew. Prezesa senatu Xa warsz. w Warszawie XX. Mission. 1811. *Kazanie na ogłoszenie królestwa pols.* dnia 20 czerwca 1815 miane w kościele kated. warsz. *Wiadomości o najdawniejszych dziejopisach polskich* z powodu dwóch rękopismów darowanych Tow. król. Wars. przyj. nauk przez Kuropatnickiego. Rozprawa czytana na publicznem posiedzeniu Tow. Warsz. 1811.

Chodani Jan Kanty, urodził się w Krakowie z rodziców ubogich Jakóba i Agnieszki małżonków z familii włoskiéj, tam zamieszkałéj, dnia 16 paźd. 1769 r. W 12 r. życia swojego oddany został na usługę ołtarza, tamecznemu zgromadzeniu XX. Kanoników regularnych Lateraneńskich, przez matkę powolną szczególniejszemu woli boskiéj zrządzeniu. Pobożna bowiem matka wczesnym zgonem dwojga dzieci srodze strapiona, szukając pociechy w obliczu Boga, uczyniła ślub oddania do zakonu tego dziecięcia, które wprzód powije i gdy w kilka lat wydała na świat syna, na chrzcie ś. mianowanego Janem Kantym, wiernie téż dochowała obietnicy. Bóg pobłogosławił życzeniu dobréj matki, zlewając na syna obfite dary swéj łaski, obdarzając rzadkiemi przymiotami jego rozum i napełniając serce dobremi skłonnościami. Uczyniwszy Jan Kanty uroczystą professyą w zgromadzeniu XX. Kanoników regularnych pokazał tém samém owo przekonanie, że prawdziwéj szczęśliwości w Bogu szukać i nabywać należy przez codzienne rozmyślanie odwiecznych prawd wiary i moralności chrześciańskiéj. Biorąc pierwsze zasady religii w swojém zgromadzeniu, znamienitym postępkiem w naukach i cnotach celował między młodzieżą zakonną. Bardziéj jeszcze pierwszeństwem się odznaczał, uczęszczając na wyższe umiejętności fizyki, matematyki, filo-

zofii i teologii do akademii krakowskiéj. Bez mistrzów sam własną pracą i zdolnością nabrał dostatecznéj znajomości uczonych języków, francuzkiego, włoskiego i niemieckiego. Tym porządkiem usłał sobie drogę do umiejętności Boskich i ludzkich z których pierwsze obrał za główny przedmiot w zawodzie literackim, jako odpowiadające własnemu powołaniu. Poświęcony był na kapłana roku 1793.

Naprzód zaczął się wsławiać jako niepospolity mówca, opowiadaniem słowa Bożego w Krakowie, a szczególniéj w katedralnym kościele, za co uwolnienie od ślubów zakonnych czyli sekularyzacją otrzymał od stolicy apostolskiéj r. 1804 dnia 16go listopada. Będąc kaznodzieją kat. kość. krakow., i przez kilka lat ważną tę posługę spełniając, tyle nabył sławy, że na jéj odgłos wezwany do Wilna na kaznodzieję akademickiego kościoła. Tu z jaką gorliwością opowiadał naukę i jak gruntownie przekonywał rozum słuchaczów, i jak skutecznie usuwał przesądy, fanatyzm i zabobon, żyją jeszcze ci którzy to zaświadczyć mogą. Po trzyletniéj pracy z wielkim pożytkiem w Chrystusowéj winnicy podejmowanéj, jednomyślnie r. 1808 wybrany został na professora nadzwyczajnego, a we dwa lata potém na zwyczajnego professora teologii moralnéj i pasterskiéj w wileńskim uniwersytecie. Przez lat 15 gorliwie sprawując najważniejszy w swém życiu obowiązek, miał obszerne pole do okazania skarbów swojéj nauki i przymiotów professora pierwszego rzędu. Nadzwyczajną pamięć, żywą imaginacyą, wiernie zachowującą raz widziane wielkie obrazy, rozum czysty i zdrowy rozsądek ciągłém czytaniem dzieł pożytecznych ukształcony, przy znajomości języków i naukowych pomocy, miłość pracy i dobrego porządku, postawiły go w rzędzie pierwszych teologów w uczonym świecie i chrześcijańskich filozofów. On był pierwszym, który w tutejszéj szkole duchownéj zaprowadził lepszy porządek wykładania nauk religijnych i dał poznać przedniejszych autorów teologicznéj literatury dawnéj i nowoczesnéj. Mimo publiczną tę pracę godnie sprawował kilkakrotnie sobie powierzony urząd wizytatora szkół po guberniach wy-

działu uniwersytetu wileńskiego. Znamienity obowiązek dzie kana oddziału nauk moralnych i politycznych w uniwersy tecie blisko lat sześciu wypełniał z właściwą sobie dokła dnością, albo własne albo drugich popierając to zdanie które bardziéj dążyło do dobra oświecenia. Powodowa się jaką płonną nadzieją i poświęcać dobro publiczne dl prywatnego miał za największą zniewagę urzędu. W na grodę tak ważnych prac i posług dla dobra oświecenia po dejmowanych r. 1819 uznany był za godnego mieścić si w gronie kanoników katedralnych wileńskich. Umarł d. 1 lipca 1823 r. Rękopisma swoje legował testamentem biblio tece uniw. wileńskiego.

Chodani pomimo rozliczonych obowiązków, wypracowa wiele dzieł pożytecznych tak prozą jak wierszem, z którye pięć wydał za życia, a dziesięć w rękopiśmie pozostawi Wydrukowane są w Krakowie: 1) *Wiersz o człowieku* 1795; 2) *Sielanki Gesnera* z niemieckiego na wiersz polski prze robione. 1800. 3) *Henryada Woltera*, 1803 r. 4) *Etyk chrześcijańska* czyli teologia moralna, do użycia szkolneg zastosowana przez A. K. Reybergera, opata Benedyktynów na język polski przełożona. 3 Tomy. Wilno 1821. 5) *Nauk Chrześcijańskiéj Religii*, w 3 częściach 1823. — Z rękopi smów pozostałych potém wydrukowano. 1) *Teologią pasta ską* podług X. F. Giftschütza 1824. 2) *Kazań rozmaityc wybraństych* przez X. Jana Skideł dwa wydania w Wilni pierwsze 1828 r. drugie pełniejsze w 2 tom. 1832. Nie wy dano jeszcze dotąd. 1) Natan mądry, dramma Lessing 2) Muzarion czyli filozofia gracyi, poemat Wielanda. 3) My śli względem poprawienia edukacyi krajowéj. 5) *Rzut ok na celne zasady nauki obyczajów* od wieku Arystotelesa d Kanta, przekład z Garwe. 6) *Historya biblijna dla mł dzieży szkólnéj*, przekład z Krzysztofa Szmidta. 7) *O wy mowie kaznodziéj. przekład z opata Maury.* W tych wszy stkich dziełach styl Chodaniego odznacza się szczególn mocą i jasnością, przy wzorowéj czystości i wyrazistości pol szczyzny, a chociaż prawie wszystkie nie są oryginalne, lec

brane z obcych języków, tak jednak szczęśliwie i płynnie na polskie przełożone, że wydają się być własnym jego utworem, co mu zjednało imię wzorowego tłumacza.

Wincenty Jakubowski urodzony w Maniewie w krakow. 1751. Odbył nauki w Rzeszowie i wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów. Wysłany w 1788 do Wiednia, przywiózł wiele narzędzi fizycznych dla szkół w Łomży. W r. 1810 został prowincyałem Pijarów. W trzy lata późniéj rektorem szkół w Górze. Umarł 1828. Pisma jego są: *Przestroga dla ludu*, tłumaczenie z Tissota. *Poezye łacińskie.* Tłumaczenie trzech ksiąg *Eneidy*, jako dalszy ciąg pracy Dmuchowskiego. *Kazania krótkie do wieku i obyczajów edukującéj się młodzi przystósowane* w konwikcie wielkim warszawskim miane. Warsz. 1808.

Franciszek Godlewski. W roku 1817 kanonik brzeski, proboszcz zdzięcielski. 1) *Kazania świąteczne* T. I. Wilno 1806 w 8ce. 2gie wyd. tamże 1820 w 8ce. 2) *Kazania niedzielne* tom II i III w Wilnie 1817 do 1820 w 8ce. 3) *Kazania przygodne.* Tom IV w Wiln. 1820 w 8ce. 4) *Kazania na uroczystość świętych pańskich* 2 tomy w Wilnie u Neumana 1829.

Xawery Szaniawski urodził się dnia 1go grudnia roku 1768 we wsi Wiązownica pod Jarosławiem. Ojciec jego Józef był wiceregentem łukowskim. Odbył szkoły przez wszystkie klassy wówczas będące w Kielcach po których ukończeniu wstąpił natychmiast do seminaryum w Kielcach roku 1784 policzony w poczet *Clericorum Sæcularium in communi viventium.* Po dwuletnim tam pobycie wysłany był do akademii krakow. na słuchanie nauk w wydziałach fizycznym i moralnym, z których po dwuletniém ich słuchaniu jako kandydat do stanu nauczycielskiego złożył dwa publiczne popisy. Był potém w Kielcach professorem przez lat trzy w szkołach, przez lat dwa w seminaryum, przez lat cztery członkiem Kolegii wikaryuszów i przez cały ten czas prace kaznodziejskie podejmował. Dla doskonalenia się w naukach trudnił się następnie domowem wychowaniem dzieci

w szanownym domu Feliksa i Tekli z Bielińskich Łubieńskich. Otrzymał kanonią honoralną Kielecką r. 1802. Odbył examen konkursowy w dyecezyi krakowskiéj. Objął probostwo w Wiskitkach r. 1803. Przeniósł się z Wiskitek do Grodziska r. 1807. Sprawował obowiązki kommissarza rządowego w powiecie sochaczewskim i sekretarza do przedmiotów religijnych przy ministerium sprawiedliwości w latach 1807 i 1808. On to podał myśl Feliksowi Łubieńskiemu ministrowi wówczas sprawiedliwości do założenia w r. 1808 szkoły prawa i do jéj urządzenia był dzielną pomocą. Szkoła ta na wydział uniwersytecki późniéj zamieniona, tudzież examina od swego czasu w linii sądowéj wymagane, ważną w sądownictwie i prawnictwie naszego kraju stanowią epokę. Mianowany przez Fryderyka Augusta professorem prawa i członkiem kommissyi przygotowującéj projekta do prawa w r. 1808 odtąd ciągle trudnił się obowiązkami téj professoryi. Obrany członkiem Towar. królew. warszawskiego Przyjaciół nauk r. 1809 i t. r. mianowany kanonikiem katedralnym warszawskim; doktorem obojga prawa w Krakowie i członkiem tamtejszego Towar. naukowego roku 1816. Scholastykiem metropolitalnym warszawskim 1821. Był członkiem Towarzystwa dobroczynności w Warszawie od r. 1816 Członkiem najwyższéj komissyi examinacyjnéj i professorem radnym od r. 1818. Sprawował obowiązki cenzury w roku 1820. Był przez cały czas administracyi Dyecezyą warszawską przez śp. biskupa Wołłowicza Surrogatem. Odbywał podróże do Wiednia w r. 1801, do Francyi w roku 1810, do Niemiec północnych w r. 1820. Był officyałem jeneralnym archidiecezyi warszawskiéj, a po śmierci arcybisk Skarczewskiego został administratorem † 1829. Przyjacielski, szczery i otwarty dla wszystkich wielu zjednał przychylność. Nie chciwy zbiorów, uczynny, cały majątek na rzecz Towar. dobroczynności zapisał, chcąc i po śmierci by jeszcze użytecznym społeczeństwu. Dzieła uczone z których jest autorem pamięć jego uwiecznią. Prócz wielu pism mniejszych umieszczonych w Rocznikach Towar. Przyj. Nauk w po

siedzeniach publicznych uniwersyt. w Pamiętniku warszaw. i oddzielnie drukowanych, wydał tłumaczenie na język polski *kodexu cywilnego francuzkiego* r. 1807. *Wiadomości początkowe w nauce prawa* r. 1817. *Statystykę prawa* 1819. *Uwagi o zabezpieczeniu i uskutecznieniu odpowiedzialności na dłużnikach dla wierzycieli* r. 1820. Nadto na posiedzeniach publicznych królew. warszaw. uniwersytetu, na uczczenie pamiątki uczonych mężów, a mianowicie Polaków odbytych, odczytał i drukiem ogłosił: 1) O Mikołaju Trąbie r. 1827. 2) Rys życia Klemensa Urmowskiego roku 1828. 3) Wywód zasady, z zastosowaniem do kraju naszego, że rólnictwo najważniejszym było powodem w stanowieniu rozlicznych prawa przepisów między ludźmi t. r.

Prócz tego wydał: 1) Kazania na nabożeństwach warszawskiego uniwersytetu. Wrocław 1827. 2) Kazania rozmaite, 3 tomy w Warszawie 1819 i 1820. 3) Sześć kazań z ewangelii mówionych w Metropolitalnym kościele warszawskim we czwartki wielkiego postu. Warszawa 1824.

Wojciech Szwejkowski ur. dnia 17 kwietnia 1773 w wojew. płockiém, uczęszczał do szkół w Łomży, w roku 1790 wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów. Po ukończeniu nauk rozpoczął w r. 1794 zawód nauczycielski w Warszawie w konwikcie Konarskiego. W następnym czasie mieszkał przez 5 lat w Łomży, gdzie fizykę, matematykę a późniéj wymowę dla młodzieży z korzyścią wykładał. W czasie rządów pruskich ministerium oświecenia powołało go do Berlina, aby poznał tryb nauczania i stan szkół. Szwejkowski korzystając z okoliczności, nie ograniczał się na samém zwiedzaniu zakładów naukowych, ale pragnąc korzystać ze wszystkiego uczęszczał pilnie na różne umiejętności wykładane podówczas w Berlinie przez mężów mających europejską sławę. Zaprzyjaźnił się z nimi, dawszy się poznać z swego talentu i nauki. Wróciwszy z bogatym plonem wiadomości nabytych pełnił obowiązki professora w Płocku, następnie był rektorem w Sejnach, skąd powołany na professora Lyceum warszawskiego. Założenie uniwersytetu warsz. w r. 1817 jest wiłną

pamiątką w dziejach naukowych dla Polski. Od tego czasu zaczął mąż ten godny, świetniejsze w zawodzie nauczycielskim powołanie. Obrany najprzód dziekanem wydziału teologicznego a następnie rektorem prowadząc styr do ostatnich wypadków krajowych umiał godnie utrzymać położone w sobie zaufanie i ciągle widziano w nim gorliwego nadanych praw obrońcę. Nie tak wsławił się liczbą dzieł przez siebie napisanych, jak raczéj prawością charakteru, mocą duszy i stałym w przeciwnościach umysłem. Zaszczycony w hierarchii duchownéj stopniem prałata (kustosza) kapit. płockiéj piastując godność rektora udarowany zaszczytnemi oznakami od panującego, wszystko to był winien, idąc drogą zasługi własnéj pracy i gorliwości okazanéj w rozszerzeniu oświaty. Nie przestał wykładać jako professor wymowy kościelnéj i teologii pastoralnéj w uniw. warszaw. Byłto wzorowy pedagog i temu zawodowi poświęcił całe prawie życie i we wszystkich pismach po sobie zostawionych, widzimy prawość duszy, szlachetne dążenia i wszelkie usiłowania, aby zaszczepić godne uczucia w młodzieży pod jego styrem zostającéj. Miewał Szwejkowski w rozmaitych epokach kazania i mowy publiczne i wszystkie mówione z czuciem i przejęciem się ważnością przedmiotu, mała przecież liczba drukiem ogłoszoną została: z tych np. są: *Uwagi nad wyższemi szkołami polskiemi w porównaniu do niemieckich*, War. 1808. Kazanie miane w Płocku do nowo zaciężnych żołnierzy. War. 1807. *O potrzebie łączenia nauk teologicznych z innemi.* W dzienniku wileńskim r. 1818. Mowa na obchodzie pogrzebowym za śp. X. Stan. Staszyca, War. dnia 30 stycz. 1826. Mowy coroczne przy otwarciu akad. war. lub w końcu kursów rocznych świadczą nietylko o pięknych celach Szwejkowskiego, ale nadto będą pomnikiem historycznym tego zakładu. Chcąc i dla przyszłych pokoleń przekazać owoce swéj pracy, zostawił w rękopisie dzieła: 1) *O wymowie kościelnéj* i 2) *Teologią pastoralną*, które zapewne ze względu na wartość i potrzebę drukiem ogłoszone będą. Umarł w Warszawie dnia 5 sierp. 1838. Wdzięczni uczniowie na

barkach swych przenieśli zwłoki z pałacu Zamojskich do kościoła OO. Kapucynów, gdzie w grobie złożone zostały.

Aloizy Korzeniowski, Dominikan wydał: *Kazania niedzielne i na uroczystości tajemnic roku całego* na dni niektórych świętych. Warszawa 1824 tomów 4ry.

Platon Sosnowski ur. w wilią nowego roku 1800 na Podlasiu, w miasteczku Kleszczelach powiatu bielskiego. Jeszcze na ławach szkólnych odznaczał się zdolnością do wiązanéj mowy i wiele rymów jego było w Tygodniku wileńskim. W r. 1822 otrzymał stopień doktora, a w następnym objął po ks. Chodanim katedrę teologii moralnéj i pasterskiéj w uniwersytecie wileńskim. Napisał ważną rozprawę pod tytułem: *Uwagi nad artykułem o hierarchii kościoła ruskiego z rzymskim zjednoczonego, umieszczoną w dziejach dobroczynności* w Wilnie pod r. 1823 i 1824. Ułożył trzy ważne konkursowe rozprawy, starannie nagromadził materyały do bibliografii ascetycznych książek, które wydawali polscy teologowie po polsku i łacinie, napisał wyłuszczenie chrześciańskich obowiązków ku bliźnim, nadto odznaczał się darem wymowy, wyboru myśli, dowodów przekonywających i pobudek szlachetnych. Kilka kazań jest umieszczonych w zbiorze kazań w czasie jubileuszu r. 1826 odbytego w Wilnie. Umarł r. 1827.

Jan Falkowski Z. K. P. L. wydał: *Nowa kaznodziejska biblioteka* roku 1823 tom I i II w drukarni XX. Misionarzy w Wilnie. Tom III, IV i V tamże u Zawadzkiego w roku 1827 w 8ce.

Gawiński Kajetan (właściwie Kalinka) wydał: *Kazania czyli krótkie nauki religijne zastósowane do oświecenia chrześcian w powinnościach wiary i obyczajności podług ewangelii św.* Część I, II, III. Wrocław 1822 kilka doczekało się wydań:

Także wydał: *Kazania na niedziele całego roku podług ewangelii św. dla użytku i wygody Jci XX. proboszczy i kaznodziejów* w Wrocławiu u Korna tomów 4ry 1826 t. j. 1 i 2gi niedzielne, 3ci świętalne, 4ty *passyonalne i przygodne.*

Piotr Blachowicz L. S. teol. kaznod. missyi apostolskich XX. Bernardynów wielkopolskiéj prowincyi. *Kazania niedzielne* tom 1 i II w Warszawie 1822, 1833, *Nauka chrześciańska dla użytku płci żeńskiéj.* Wyd. 1—4 w 8ce. War. 1835—46. *Nauki niedzielne z poprzedzającym krótkim wykładem Ewangelii św.* 2 tom. 12ka. War. 1850.

Andrzéj Filipecki za jedenaście lat kaznodziejskiéj pracy, kanonią archi. katedr. lwowską otrzymał; wydał: *Kazania na niedziele całego roku* tom. 4 w 8ce 1784. Przedruk z poprawkami Wilno 1838.

Tłumaczenia z francuzkiego i niemieckiego języka.

1) Bossueta Biskupa niektóre kazania z edycyi paryzkiéj 1808 roku przetłumaczone przez jednego kapłana dyecezyi wileńskiéj w drukarni XX. Missyon. wileńskich roku 1821 w 8ce.

2) Bourdaloue Ludwika przełożył Jerzy Dewina Jezuita w Kaliszu r. 1769. *Nauki duchowne na adwent, post wielki, wielkanoc, Boże ciało, o komunii, o obraniu stanu* i t. d. Kalisz 1772. *Krótkie zebranie kazań okazujące naprzód osnowę, potém wszystkie dowody, toż tychże dowodów rozłożenie* przełożone od kapłana F. L. tegoż zakonu (S. J.) na dwa tomiki podzielone w Kaliszu 1773. Piotr Konitzer przełoż. kaz. niedzielne tom. 4 w Kaliszu 1784.

3) Cochin Homilie *na niedziele i święta* przełożone z fran. Warszawa 1817 2 tom. w 8ce.

4) La Fitau przełożył ksiądz Golecki S. T. Dr. proboszcz stęszewski pod tytułem: *Zbiór krótki kazań postnych* w Kaliszu 1784.

5) Girarda plebana de St. Loup przełożył Wacław Piasecki S. Piar. tom I i II w Warszawie 1783.

6) Haberkona de Haberfeld. *Kazania o tajemnicy męki Zbawiciela*, z niemieckiego wytłumaczył Wawrzyniec Dunin S. J. w Kaliszu 1781 w 8ce 4 tomy, z których II i III zawierają kazan. na niedziele całego roku, a IV na święta wszystkie.

7) Lamberta *kazanie wiejskie czyli krótkie i proste*

nauki na niedziele i święta całego roku przełożył ksiądz Wawrzyniec Dunin w Kaliszu 1782.

8) De Langres biskup: Nauki pasterskie *do ludu to jest tłumaczenie ewangelii na niedziele i uroczyste święta* przełożył ks. kaz. Gołecki kan. kat. pozn. w Poznaniu 1804 tom 5 w 8ce.

9) Massiliona Jan Chr. *Mowy postne miane przed Delfinem* który potém panował pod imieniem Ludwika XV, przełożył ks. Karól Lenkiewicz rządzca szkół pobożnych w Wilnie 1783.

Massiliona Jan Chr. *Mały post* wytłumaczony przez Ant. Dyon. Meleniewskiego magistra ob. prawa, w Warszawie 1826 w 8ce.

Tegoż Biskupa klermontańskiego *kazanie* przełożone przez J. O. X. J. J. K. K. Ł. W. P. K. to znaczy: Jaś. Oświ. Xięcia Janusza Jabłonowskiego Kan. Kate. Łuckiego i War. Tom 1—X w Krakowie 1779 i 1788 kosztem z drukiem Ignacego Gröbla w 8ce.

Bis. klermon. *kazania* przełoż. z fran. przez tegoż J. O. X. Jan. Jabłonowskiego tom I. *Na niedziele adwentowe* Tom II *Na uroczystość N. M. Panny* w Krakowie 1784 i 1785 kosztem i drukiem Gröbla w 8ce.

Kazanie o małéj liczbie wybranych przełożył X. Michał Olszewski. Wilno 1818.

Tegoż *Kazanie na popielcową środę o pobudkach nawrócenia*, przeł. ks. Michał Olszewski magister filozofii i kapelan gim. wileń.

Tegoż *Kazanie o poście* przetł. przez J. W. J. P. K. z X. L. S. C. S. W. K. R. 1783 w Poczajowie.

Tegoż *Kaz. adwent.* z fran. wytłumaczone przez J. K. Szelewskiego prefekta szkół wojew. warsz. XX. Pijarów. Warszawa 1827. Wydanie 2gie przejrzane i poprawione. Warszawa 1847.

10) *Segaud S. J.* przetłumaczył Wawrzyniec Dunin Jezuita w Kaliszu 1784 w 8ce pod tytułem: *Krótkie zebranie wszystkich kazań.*

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 134. Teraz dopiero zaczęto krytycznie nad dziejami się zastanawiać. Wprawdzie nie wielu istniało w tym krótkim okresie dziejopisarzy, lecz za to mają niezaprzeczoną zasługę, iż zrąb postawili.

POWIEŚĆ I ROMANS.

§ 135. Powieść i romans znalazły wielką liczbę miłośników, chociaż w tym oddziale więcéj przekładano z różnych języków a najszczególniéj francuzkiego, niż samodzielnie tworzono, przecież zmierzano do powieści własnéj, narodowéj. Będziemy tu mówili jedynie o ostatniéj.

a) Ignacy Krasicki szczególniéj w *Panu Podstolim* starał się wykazać błędy i cnoty rodaków; dzieło to będzie zawsze wiernym obrazem tych czasów. *Doświadczyński*, w drugiéj połowie jest więcéj allegoryczny, a tém samém mniéj dla ogółu przystępny.

b) Michał Dymitr Krajewski ur. 1746 w woj. ruskiém: zostawszy Pijarem wykładał w różnych kollegiach nauki, potém trudnił się domowém wychowaniem młodzieży. Uzyskawszy sekularyzacyą 1793 był proboszczem w Końskich i kanon. kieleckim. Wydał kilka powieści jako to: *Podolanka czyli wychowanica natury.* Warszawa 1784. *Przypadki Wojciecha Zdarzyńskiego.* Warsz. 1786. *Pani Podczaszyna.* Warsz. *Leszek biały xiążę polski.* Warsz. 1789 2 wyd. Kraków 1856 2 tomy.

c) Bezimienny wydał: *Lińska hrabina, powieść polska* Supraśl 1779 w 8ce 2 tomy.

d) X. Franciszek Jezierski. Był synem (pisze Julian Bartoszewicz w hist. pamiątkach T. Święckiego) pisarza ziems. łukowskiego biegłego bardzo prawnika. Naśladując ojca poświęcił się także prawu i był już nawet rejentem, ale poczuwszy niesmak, wstąpił do wojska i służył w ordynacyi czas jakiś: i to mu się znudziło nareszcie, został więc nagle księdzem. Umysł to był wyższy: dla tego za prawdą gonił, chciał prawdziwie służyć ojczyznie, lękał się przede-

wszystkiem próżniactwa, a na grosz nie będąc łakomym, nie dziwnego, że długo szukał drogi, na którejby mógł najwięcéj pracą swoją i poświęceniem się przynieść plonu dla rzeczy publicznéj. Wsławił się po wielu ambonach polskich, aż nareszcie otrzymał ambonę w katedrze krakow. Komissya edukacyjna powołała go następnie na rektora szkół wydziału małopolskiego do Lublina; była to jakby dla niego utworzona posada. Potem z ramienia akademii krakow. wizytował szkoły wielkopolskie. Nie ukrywał nic co widział złego, największa miłość ojczyzny dyktowała mu sprawozdania edukacyjne; karcił śmiało obojętność i złą wolę obywateli ziemskich, wskazywał niedostatki, które komissya naprawiała. Potém zaszczycony został kanonią krakowską, jako koadjutor; (Dziwna rzecz, że X. biskup Łętowski w swoim *katalogu* imię Jezierskiego opuścił); za sejmu czteroletniego, nikt w pracy nie wyrownał Jezierskiemu. Raz po raz wydawał broszury. Na podobieństwo romansu historycznego wydał historyą pod nazwą: *Rzepicha matka królów, żona Piasta między narodami sarmackiemi słowiańskiego monarchy téj części ziemi, która się nazywa Polska.* Warsz. 1790. *Goworek, herbu Rawicz wojewoda sandomirski*, powieść z widoku we śnie. Warsz. 1789.

W pierwszéj dowodził, że w każdym stanie Bóg dać może zbawcę narodu, w drugiéj okazywał charakter możnowładzców polskich szkodliwy Rpublicznéj. Pisał o *bezkrólewiach uwagi nad stanem szlacheckim — katechizm o tajemnicach rządu polskiego i t. d.* Tłumaczył sławne dziełko Sieyes'a — *Co jest stan trzeci we Francyi.* Wszystkie te broszury wydał bezimiennie, żeby wpływ większy wywierać, a między massą tą książeczek, które się około tego czasu pojawiły, xiędza Jezierskiego broszury odznaczały się wyraźnie stylem, jasnością, pomysłami i wybitnością dążeń. Wszystko to było w nich dla szlacheckiéj Polski niezwyczajne i nowe. Jezierski albowiem był zupełnym radykalistą, z gruntu chciał odmienić położenie rzeczy, chciał szlachtę znieść, a mieszczaństwu oddać władzę. Dla tego byłto zabity przyjaciel

Kołłątaja, do rad jego wpływał, na wyrabiania się podówczas ducha publicznego wspólnie z podkanclerzem pracował. Charakter ironiczny na zastarzałe wady rządu i uprzedzeń narodowych, następował mocno bronią śmieszności. Ostatnie jego dziełko które napisał: *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane*, Warszawa 1791, 2 wyd. 1792 r. mają wyłączny ten charakter. Zdaje się, że praca obywatelska śmierć mu przyspieszyła w Warszawie r. 1791. I tego człowieka nie zna historya taka, jaką dotąd posiadamy, a Xiądz Jezierski jednakże żadnym sposobem pominięty w niéj być nie może.

e) Anna Olimpia *z książąt* Radziwiłłów *hrabina Mostowska*, kasztelanowa raciązka wydała: *Moje rozrywki* w 3 tomikach 1806 w Wilnie.

f) Księżna Wirtembergska (z domu Czartoryska). Jest jéj płodem: *Malwina czyli domyślność serca.* tom 2. Warszaw. 1816.

g) Julian Niemcewicz napisał: *Dwaj panowie Sieciechowie* Warsz. 1815 *Lejba* i *Siora.* t. 2. Warsz. 1821 i Kraków 1837. *Jan z Tęczyna* tomów 3 Warszawa 1826. Zaleca się cieniowaniem charakterów.

§. 136 **Żywoty.**

a) Michał Dym. Krajewski napisał: *Życie Stefana Czarnieckiego hetm. w. kor.* Warszawa 1787, 1805 r.

b) Franciszka Bochomolca *Życie Jana Zamojskiego kanc. w. kor.* Warsz. 1775, 1805., tudzież życie Jerzego Ossolińskiego kanc. w. kor. Warszawa 1775, 1805.

c) Adama Naruszewicza *Historya Jana Chodkiewicza woj. Wil. het. w. Lit.* tom. 2, Warsz. 1781, 1805. Jest jeszcze jego pióra: *Dyaryusz podróży Stan. Augusta króla na Ukrainę* 1787 r. War. 1788, 1805.

d) Kazimierz Kognowicki (ksiądz) napisał: *Życie Sapiehów, i listy do monarchów, książąt i innych panujących od tychże pisane*, tom. 2 Wilno 1790—91 i 1805 niedość krytycznie, dla wielu szczegółów i listów ważne dzieło jako materyał.

e) Bezimienny przełożył z francuzkiego *Życie Stani-*

wa Jabłonowskiego kasz. krakow. Warsz. 1789 i 1790 tomy.

f) W rocznikach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół uk i Programmatach Uniwersytetu Warszawskiego, znajją się życiorysy ludzi uczonych liczba nie mała.

g) Aloizy Osiński. Nauki odbył w Podolińcu jako Pijar. nauczycielstwa prywatnego powołał go Czacki na profesora eratury łacińskiéj w Krzemieńcu; 1818 roku sekularyzował ę, 1821 kanonikiom wileńskim a 1833 rządzcą akademii chownéj w Wilnie i officiałem; nadto był kawalerem orru ostrogi († 1842 r.) Ten uczony mąż pracując nad *Polim słownikiem* i nad *Dziejami literatury polskiéj* zebrał rdzo wiele wiadomości biograficznych. Dotąd wydane tylko *wot Skargi* Krzem. 1812. *O życiu i pismach T. Czaiego*, 1814 i w Krak. 1851. *Pochwała Kopczyńskiego*, ar. 1817. *Nauka ojca dana synowi jadącemu do Akamii.* W rękopiśmie zostawił. 1) *Obraz życia i pism Jaba Wujka z Wągrówca*, z przyłączeniem wiadomości o biach, psałterzach i postyllach. 2) *O Jezuitach w Polsce wieku XVI*, gdzie są wymienieni wszyscy polscy Jezuici szący. 3) *Żywoty biskupów wileńskich od wprowadzenia ligii katolickiéj w Litwie.* 4) *Wiadomość o życiu i pinach pisarzy polskich z rozbiorem ich dzieł.* 5) *Słownik olski* przechodzący 20 tomów w 4ce dla nader wielkiéj objęści nie mógł być dotąd drukowany. Rozciągłość takowa tąd pochodzi, że nietylko każde słowo ma w tym słowniku cisłą swą definicyą, ale nadto wyszczególnione są w nim szystkie przypadki w których pod piórem wielorakich piarzy rozmaite nabrało znaczenie.

§ 136. **Podróże i ziemiopisy.**

a) Karól Wyrwicz (ur. na Żmudzi r. 1717; w roku 17 stąpił do grona Jezuitów i w różnych miejscach uczył publicznie, podróżował po Francyi, Belgii Niemczech i Włoszech; potém jako rządzca konwiktu Jezuickiego w Warsz. ył wielkie staranie o podniesienie nauk, za co dostał edal *Bene merentibus* od Stanisława Augusta. Po znie-

sieniu Jezuitów otrzymał probostwo w Warszawie a później opactwo hebdowskie, † 20 grud. 1793). Był to jeden z najuczeńszych mężów swego wieku. Prócz innych dzieł wyszła jego: *Jeografia czasów teraźniejszych*, t. I Warszawa 1768 (tom II w którym miało być opisanie Polski, niewydany). Wprost dla użytku młodzieży: *Jeografia powszechna czyli opisanie krótkie* itd. Warsz. 1773, w któréj ostatni rozdział zawiera rzecz o polityce; to jest: o zwierzchności krajowéj, o prawie i onego różności i o handlu Europy. Należyta praca w swoim czasie.

b) Alexander Sapieha. (Ur. 1770 w Paryżu, syn Józefa krajczego litewskiego, który z powodów politycznych przynaglony był szukać schronienia we Francyi. Później powrócił do kraju, aby mu utkwiło w pamięci, że nieszczęścia narodowe poszły za przekupstwem możnych i za brakiem oświecenia. Alexander Sapieha nie mogąc się oswoić z służbą publiczną, pomimo największego przykładania się do nauki i osiedzieć się w domu, udał się w roku 1795 w podróż po krajach słowiańskich. Ta udała mu się nad spodziewanie i owocem jéj jest dzieło pod tytułem *Podróże w krajach słowiańskich* odbywane w latach 1802 i 1803 wydał roku 1811. Przedruk Bibl. pol. Turowskiego 1856. Dzieło to jest ważném, bo je pisał mąż niezależny i w naukę nieubogi, a przedmiotem tego dzieła są plemiona słowiańskie, które tę samą co i my mieli kolebkę. † 1812.

c) Jan Potocki. (Ur. 1761 syn Józefa krajczego koronnego Pobierał nauki w języku francuzkim i dla tego nie mógł pisać później w języku ojczystym. Od młodości oddał się czytaniu klassyków i pisarzy średnich wieków, mianowicie historycznych. Zgłębiając dziejowe pomniki pozostałe po Grekach i Rzymianach, wpadł na myśl śledzenia początków słowiańskich, zdaje się, że wyjaśnienie pierwiastków tego plemienia założył był sobie za najwyższy cel wszystkich swoich usiłowań; z tego powodu odbywa podróż w latach 1778 i 1779 do Włoch, Sycylii i Hiszpanii, 1784 do Francyi i Egiptu, 1787 do Hollandyi podczas jéj rewolucyi;

1789 roku przez Cherson do Konstantynopola dla obejrzenia wysp archipelagu do Egiptu, gdzie zwiedził Kair i znajdował się u stóp olbrzymich piramid w Gizech; przejechawszy Tunis i dalsze pobrzeża Barbaresków, dostał się 1791 do Maroko i zwiedził wielką część tego cesarstwa 1794—1796 jeździ po Pomorzu i księstwach mek'emburskich; 1797 aż do 7 kwietnia 1798 zwiedza Kaukaz; 1803 pracuje we Włoszech; 1805 udaje się do Chin jako członek rossyjskiego poselstwa i naczelnik naukowego oddziału; resztę życia przepędził naprzemian w Tulczynie, Krzemieńcu, Petersburgu i t. d. † 20 listopada 1815 w Sewerynowce pod Berdyczowem. Śledził on początki Scytów, Sarmatów i Słowian, i początkowe dzieje Polski. Opuściwszy wszystkie prawie badania przed nim czynione, zapuścił wzrok swój samodzielny, w ciemne i odległe tajniki staréj przeszłości. W dziele swojém: *Fragment historiques et geographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves.* Brunświk 1796 4 tomy, zgromadził materyały do badań początku narodów, oraz dziejów Słowian aż do X wieku, ledwie nie zupełne, jakie tylko znane. Lubo w przekładzie oryginalnych textów na francuzki język jest swobodny, mianowicie gdy rozwlekłość oryginału skrócić się daje, ale pospolicie wiernym jest i trafnie wykłada a liczne bardzo miejsca krytycznemi uwagami swemi objaśnia i dopełnia. Wszystkie swoje dzieła tak pisał, że przywodzi text źródeł historycznych i takowy komentuje, a czytelnik sobie sam z tego całość wiązać musi; ztąd użycie dzieł jego niezmiernie bywa utrudnione, jakożkolwiek bardzo wiele nowych widoków otwiera. Oprócz dzieła wzmiankowanego wydał (opuszczając inne) następne bliżéj dziejów naszych dotyczące. 2) *Recherches sur la Sarmatie, cinq, livres.* Varsov. 1788. 3) *Chroniques, mémoire et recherches pour servir a l'histoire de touts les peuples Slaves.* Vars. 1793. 4) *Voyage de Busse Saxe.* Hambourg 1795, z wizerunkami licznemi bożyszczów. 5) *Histoire primitive des peuples de la Russie.* Petersbourg 1802. 6) *Histoire des gouvernements de Volhynie, de Podolie et Cherson.*

Peters. 1805. 7) *Atlas archicologique de la Russie eu péene.* Peters. 1810, trzecie wydanie tamże r. 1823.

Potocki znając biegle wiele żyjących i umarłych je ków, umiał ocenić etymologiczne środki; przez podróże ol znany naocznie z miejscowemi ludami dziś siedzącemi w A i Europie, umiał zastosować wyrazy źródeł historycznych szczegółów innych nieznanych; ciągle jedynie textem prz czanych źródeł zajęty, umiał się ściśle trzymać ich opow dania. W Recherches, Voyage de Basse Saxe i Fragm historiques widać, że początkowe dzieje narodu polski i rzeczy słowiańskie są przezeń czysto wydobyte; lecz się w poprzednie pomyka wieki, gdzie mu imienia Słow brakuje, gdy się spotyka ze Sarmatami, Scytami, Dak Góralami Kaukazu, Celtami, Gogiem i Magogiem, g trzeba z natchnionym Noem kołysać się w Arce Noego, niema czystych posad, na którychby się mógł oprzeć, schodzi ze swego toru i w słodkiém omamieniu w począt rodu ludzkiego niepewny ginie. Wszystkie swoje dzieła sał po francuzku, a nadto drukował w bardzo małéj lic liczby stu exemplarzy rzadko przechodzącéj. To sprawiło jak dzieła Potockiego są rzadkością, tak wiadomości i dania jego zaledwie były znane narodowi i żadnego wpływu nie wywarły. Wspomnieć go tu wszakże nale dla ważności przedmiotów, którym poświęcił swe pióro, j kolwiek nie w ojczystym języku.

d) Ignacy Łopaciński pisarz skarbowy litewski napi *Pamiętniki i podróże* swoje z Sapiehami po Europie. C drukowana w Bibl. War. 1855 i część w Gazecie Codzie w roku 1856.

e) Kazimierz Konstanty Plater kasztelan trocki o 1787 poseł targowicki do Petersburga 1792. Zostawił stach bardzo ciekawy opis téj podróży, ważny i pod wz dem opisu historycznego kraju przez który przejeżdżał i względem politycznym. Opis ten a raczéj listy z pod wydane w *Dodatku do Czasu* z r. 1856. Podkancler litewskim był następnie od 14 czerwca 1793 r.

d) Czajkowski Franciszek ur. 1742 w okolicach Lwowa gdzie początkowe wychowanie odebrał i wcześnie do zakonu Jezuitów przyjętym został. Od młodych lat oddając się naukom, szczególniéj matematykę pokochał i wielkie w niéj uczynił postępy. Po zniesieniu zakonu, jako świecki duchowny z gorliwością poruczone sobie obowiązki spełniając, ze zalecenia zwierzchności duchownéj wygotował mappę wszystkich kościołów w dyecezyi płockiéj, krakowskiéj, chełmińsko-lubelskiéj w archidyakonacie warszawskim i w archidyecezyi gnieźnieńskiéj, przytém dowiódł niepospolitéj w matematyce praktycznéj biegłości. W czasie czteroletniego sejmu pełnił obowiązki komissarza cywilno wojskowego w województwie rawskiém; poczém archidyakonem kollegiaty w Łowiczu mianowany został. Za Księstwa warszawskiego będąc wielkim Eforem szkólnym, znacznie przyczynił się do wzrostu zakładu nauczycielskiego w Łowiczu; wkrótce potém członkiem Towarzystwa Przyjaciół nauk obrany, wyłącznie naukowéj poświęcił się pracy. Ulubionym jego przedmiotem nie była już matematyka; w dojrzalszym bowiem wieku oddał się historycznym badaniom, i w śledzeniu rysów znikłéj przyszłości szukał zaspokojenia i osłody podeszłego wieku. Najważniejszym pracy jego owocem jest przekład na język polski nietkniętéj pierwéj kroniki Kadłubka którą skróciwszy wydał: *Wincentego Kadlubka bis. krak. Historya skrócona*, w Łowiczu 1803 r. Później kiedy Towarzystwo Przyjaciół Nauk trzech z grona swego członków do zbierania materyałów do początkowéj historyi polskiéj przeznaczyło, Czajkowski trzy pisma następne w tym przedmiocie wygotował i temuż Towarzystwu przełożył: 1) *Badania historyczno-geograficzne o narodzie skityjskim* (z mappami). 2) *Pierwsza epoka narodu słowiańskiego czyli pierwsze wkroczenie Scytów do Europy.* 3) *O ludach pierwiastkowych, z których się utworzył naród słowiański i polski.* Pisma te chociaż w pełności nie odpowiadają żądaniom głębszych badaczy, zawsze jednak wytrwałéj pracy i rozległych Czajkowskiego dowodzą wiadomości. Zostawił prócz tego Czajkowski wiele

niedokończonych swéj pracy owoców, które po śmierci jego znaleziono: przytém dla Towarzystwa Przyjaciół nauk wypracował był biografię jednego z jego członków Barona Szefera Dra. medyc. znanego z prac swoich w przedmiocie nauk przyrodzonych. Zostawił też kazania: 1) *O nagrodzie sprawiedliwości* przy zaczęciu Trybunału koronnnego na prowincyą małopolską poczynającego się dnia 24 kwietnia 1786 w Lublinie. 2) W dzień pamiątki elekcyi Stanisława Augusta: *O uszanowaniu króla jako króla i ukochaniu króla jako dobrego ojczyzny ojca* w przytomności Trybunału dnia 7 września 1787 w Lublinie i t. d. Umarł dnia 15 czerwca 1820.

e) Wawrzyniec Surowiecki ur. 1769 pod Gnieznem. Od roku 1788 do 1789 w Seminaryum warszawskiem Missyonarzy, z którego wystąpił dla słabości zdrowia; zwiedził Drezno i Wiedeń między 1802—6 przewodnicząc w naukach Ludwikowi Szczanieckiemu; za księstwa warszawskiego urzędnikiem przy ministeryum oświecenia; 1812 sekretarzem jeneralnym, a 1817 radzcą do spraw funduszowych w komissyi oświecenia, † 9 czerwca 1827. Wydał wiele dzieł użytecznych w rozmaitych przedmiotach, wydatniejsze są: 1) *O radach wychowania młodzieży polskiéj 1806 r.* 2) *Uwagi względem poddanych polskich 1807.* 3) *O upadku przemysłu i miast w Polsce 1810.* 4) *O rzekach i spławach krajów księstwa warszawskiego 1811.* 5) *Śledzenie początku narodów słowiańskich 1820.* Pracowitości i uczoności wielkiéj autora dowodzi to dzieło, stało się ono podstawą do dzieła Pawła Szafarzyka Czecha p. n. *Starożytności słowiańskie.* Napisał także rozprawę o cechach, inną o charakterach runicznych i wiele innych. Za najważniejszą pracę jego uważamy: *O upadku przemysłu w Polsce.* Z tém dziełem łączy się ściśle praca o rzekach, która niejako uzupełnia poprzednie dzieło. Jak gruntownie rozbiera potrzeby społeczeństwa, tak też w badaniach historycznych z nowego stanowiska zapatruje się na dzieje. Testamentem przekazał 36,000 złp. dla biednéj młodzieży szkólnéj. Umarł w r. 1827.

f) Tomasz Święcki (ur. 20 grudnia 1774 we wsi Kostkach na Podlasiu; uczył się w szkołach węgrowskich skąd się udał do Palestry lubelskiéj, następnie do Lwowa dla uczenia się prawa. Za księstwa warszawskiego został adwokatem a przytém poświęcał się pracom naukowym; † d. 5. września 1837 w Busku, gdzie przebywał dla poratowania zdrowia). W roku 1811 wydał: *Wiadomość o ziemi pomorskiéj;* prócz innych pism wypracował: *Opis starożytnéj Polski*, t. 2. Warsz. 1816, który zwrócił na siebie powszechną uwagę. 2gie wydanie 1828. W rękopiśmie zostawił *Historyczna wiadomość o znakomitych rodzinach polskich*, który w r. 1856 wydrukował pod tytułem: *T. Święckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnéj Polski*, w rękopiśmie przejrzał, przypisami uzupełnił i wydał *Julian Bartoszewicz* nakładem S. H. Merzbacha w Warszawie. Zrzódłem dla autora do téj ważnéj pod pewnym względem pracy, była „*Korona*“ Niesieckiego sięgająca po rok 1750. P. Bartoszewicz dopełnił ją wiadomościami z epoki Stanisława Augusta.

g) Stanisław Borkowski (podkomorzy dworu austryackiego, † 1850); zasłużony wydaniem *Psalterza Małgorzaty* najdawniejszego ze znajomych zabytków języka polskiego ogłosił swoję *Podróż do Włoch w latach 1815 i 16*, w Warsz. 1820. *Geognostische Beobachtungen in der Gegend von Rovi.* Vien 1817.

§. 137. **Właściwi dziejopisarze.**

a) Feliks Łojko (ur. 1717 z Karola łowczego i Teresy Wojnarowskiéj. Uczył się u Jezuitów w Poznaniu, a potém za granicą (w Lignicy) wojskowości. Bawiąc na dworze Janusza Wiszniowieckiego kaszt. krak. zaczął się dużo naukami zajmować, około 1741 August III wziął go do siebie i z czasem został podkomorzym królewskim i starostą szropskim (na Pomorzu). Od Stan. Augusta posłował do Francyi, a późniéj przeszedłszy na stronę jego przeciwników, bawił w Wiedniu jako ich pełnomocnik. Po upadku konfed. barskiéj wrócił do Stan. Augusta i ten go zamianował 1776

członkiem kom. skarbowéj, a 1778 wszedł do rady nieusta jącéj; † 1779). Przy *Zbiorze deklaracyi* itd. Warsz. 177 mieści się dodatek: „Historyczny wywód praw trzech mo carstw i t. d.“ Po tym wywodzie idzie odpowiedź Łojk na pretensye pruskie, i témto pismem zarobił sobie na sław pierwszego krytycznego dziejopisarza. Wszyscy podziwial tę uczoność w kraju i za granicą; nawet król Fryderyk II choć przeciw niemu pisał, nadał mu Szrop dożywociem, tal wysoko cenił tego męża naukę. Potém pracował nad po równaniem monety z dawną i nad nauką skarbową, któ go aż na pole całéj ekonomii politycznéj zaprowadziła; lec tego nie wydał, rękopisy gdzieś zagrzęzły, i tylko Czack coś z nich korzystał.

b) Adam Naruszewicz syn Jerzego, łowczego pińskieg ur. d. 20 Paźdz. r. 1733 na Litwie; uczył się w Pińsku 1748 zostaje Jezuitą: to zgromadzenie wysyła go do Lug dunu; wsparty przez Fryderyka Michała Czartoryskiego kan clerza w. lit. doskonalił się we Francyi, Włoszech i Niemczech Po powrocie nauczycielem poezyi w akad. wileńskiéj, a potém w Warszawie. Po zniesieniu Jezuitów został domownikiem Stan Augusta; wówczas dał mu król probostwo niemenczyńskie, po tém mianował go koadjutorem biskupstwa smoleńskiego, da léj pisarzem wielkim lit., sekretarzem rady nieustającéj, bi skupem emaudzkim (in partibus), potém smoleńskim, nako niec r. 1790 łuckim. Tenże król umieścił jego popiersie z spiżu lane w zamku warszawskim w rzędzie Polaków będą cych sławą i światłem narodu, obdarzył orderami polskiem i wybił medal z twarzą Sarbiewskiego i jego; umarł dnia 6 lipca 1796 roku w Janowie. Unieśmiertelnił swe imię na pisaniem krytycznie ojczystych dziejów: pierwszy on z ory ginalnych po całym kraju zbieranych materyałów, w publi cznych, prywatnych, duchownych i miejskich archiwach zna lezionych, układał dzieje krajowe, a zgłębiając je i porówny wając z roztropnością i krytyką, pierwszy dźwignął prawd z ciemnoty, odsłonił starodawnéj historyi naszéj pewniejsz ślady i pierwszy wskazał jak historyą pisać należy. Dzieł

jego: *Historya narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. 6 (od t. II do VII). Warsz. 1780—86 i 1803; t. I niewykończony, uporządkowawszy, wydało Tow. Przyjaciół nauk w 2ch częściach w Warsz. 1824, a jest w nim rzecz z czasów polskiego pogaństwa. Wydanie lipskie w t. 10 1836 r. Skończył na ślubie Jadwigi. Doskonalszym utworem w tym rodzaju nie możemy się jeszcze ani my, ani żaden naród słowiański pochlubić. Tłumacząc wprzód Tacyta (Tomów 4ry pierwsze 2 T. Warszawa 1772, 3 Tom 1776, 4 Tom 1783), przejął Naruszewicz moc wyrazistości i jędrność tego pisarza rzymskiego, lubo jego sentencyonalnością opowiadań swych dziejów polskich nie podniósł. Styl jego pełen mocy, ognia i tęgości, trudnym jest do naśladowania. Także tu należy: *Tauryka czyli wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów*, Warszawa 1787 i 1803. Wszystkie dzieła A. Naruszewicza przedrukował Tadeusz Mostowski Warszawa 1803—1805. Nowe wydanie w Bibliotece Polsk. Turowskiego na rok 1861.

c) Tadeusz Czacki (ur. 1755 w Porycku, syn Feliksa pod którego okiem uczył się w domu; a gdy ten był w niewoli zawiózł go stryj do Gdańska. Stan. August umieścił go przy sądach nadw. i wtedyto z własnéj ochoty uporządkował metrykę koronną, co mu dało sposobność poznania z bliska rzeczy krajowych; 1788 wezwał go sejm na członka komissyi skarbowéj; w celu zaś dokładniejszego poznania rękodzieł, handlu i żeglugi, zwiedził rozmaite części kraju, a dla ułatwienia żeglugi na Dniestrze porozumiewał się z hospodarem multańskim; 1799 delegowano go od kijow. i podol. gubernii do pełnomocnéj komissyi trzech dworów w celu wydobycia należytości po upadłym Procie Potockim; 1800 zawiązywał Tow. Przyj. nauk w Warszawie z Albertrandym, Stan. Sołtykiem, Fr. Dmochowskim i innymi, a 1802 Tow. handlowe z Mich. Walickim, Drzewieckim i Stan. Sołtykiem od 1803 przy pomocy Kołłątaja pracował nad założeniem i urządzeniem gimnazyum w Krzemieńcu i urzędował jako

wizytator zakładów naukowych na Wołyniu i Podolu. Książnica porycka przez niego założona liczyła 4,000 rękopisów, 12,000 polskich ksiąg, 80,000 oryg. papierów; † 8 lutego r. 1813). Owocem jego głębokiéj nauki są pisma: *O litewskich i polskich prawach, ich duchu, źródłach, związku....* t. 2. Warsz. r. 1800. — *O dziesięcinach w powszechności, a w szczególności w Polsce i Litwie.* Warsz. 1801. *Rozprawa o żydach.* Wilno 1807. *Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich?* Wilno 1809. *O prawach mazowieckich.* Krzemien. 1811. Inne rozprawy umieszczane w czasopisach zebrał M. Wiszniewski, i wraz z temi które w rękop. pozostały, wydawał w dziele: *Pomniki hist. i lit. polskiéj*, (t. 4 w Krak. 1834—7). Zaletą tych dzieł prawno-historycznych, iż obrabiane krytycznie. Wszystkie dzieła wydał Ed. Raczyński w 3 tomach w Poznan. 1844 i 5 a Turowski w swéj Bibliotece polskiéj od 1860—61.

d) Jan Albertrandy (ur. 1731 w Warszawie z Włocha w Polsce osiadłego. W 16 roku życia zostawszy Jezuitą, był nauczycielem po różnych miejscach. Posiadał języki starożytne i kilka nowożytnych. Między 1760 a 1764 bibliotekarzem w książnicy Załuskiego; następnie podróżował, 1775 został dozorcą gabinetu starożytności Stan. Augusta, a potém lektorem i bibliotekarzem jego; 1782—85 pracował we Włoszech nad wypisywaniem tego, co należało do polskich dziejów, zkąd przywiózł więcéj jak 100 ksiąg wypisów własnoręcznych, za co go uczcił Stan. August medalem *Bene merentibus*, orderem św. Stanisława i bisk. zenopolitańskim. W tym samym celu był wysłany do Upsali i Sztokholmu, zkąd przywiózł kilkadziesiąt ksiąg takichże samych wyciągów; 1800 obrany prezesem T. P. N. które się w tym roku za zezwoleniem Fryderyka Wilchelma III króla pruskiego w Warszawie zawiązało, i był nim ciągle, † 10 sierpnia 1808). Wytłumaczył: *Dzieje Rzeczypospolitéj Rzymskiéj* z franc. t. 2. Warsz. 1768. Sam napisał: *Zabytki starożytności Rzymskich w pieniądzach*, t. 3. Warsz. 1805. Z rękopisów po nim wydał Żegota Onaczewicz: *Panowanie Henryka Wa-*

lezyusza i Stefana Batorego, t. 2 War. 1823 i Krak. 1850. Biblioteka polska Turowskiego. Kraków 1861. *Panowanie Kazimierza, Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyków*, t. 2. Warsz. 1826, a Raczyński: *Dwadzieścia sześć lat panowania Władysława Jagielły.* Wrocław 1844. Język twardy ale przedmioty krytycznie obrabiane, a w roku 1847—1851 wydał i wytłumaczył z włoskiego i łacińskiego Józef Kreczkowski. *„Pamiętniki o dawnéj Polsce z czasów Zyg. Augusta*, zebrane p. Albertrandego z biblioteki Barberyńskiéj. Podobnie z rękopismów Albertrandego wydał w r. 1864 Rykaczewski z notami: *Relacie nuncyuszów apostolskich o Polsce* od roku 1548—1690. W r. 1858 wydano w Warszawie Kazania i nauki z rękopisów pośmiertnych.

o) Hugo Kołłątaj (ur. 1 kwiet. 1750 w Sandomirskiém. Z uczelni pińczowskiéj przeszedł do krak. akademii. W Rzymie uczył się teologii i 1774 został kanonikiem krakowskim. Jako członek komissyi edukacyjnéj na własne przedstawienie wysłany jako wizytator 1777 do Krakowa dla poprawy tutejszéj akademii i szkół tak zwanych władysławsko-nowodworskich. Gdy myśli i projekta jego do planu i urządzeń zatwierdzono, zaprowadził uroczyście tę przemianę 1 paźdz. 1780. Z rektora posunięty na referendarza w kor. litewskiego, a później nieco miał obowiązki podkanclerzego kor. aż do 1792; od 1794 siedział w Olomuńcu do 1803; odtąd mieszkał na Wołyniu i pomagał Czackiemu w utworzeniu liceum krzem.; 1807 przeniósł się do Warszawy dla wydobycia swego majątku, lecz to mu się nie udało; utyskując na zimną przyjaźń, † 28 lutego 1812). Największato umysłowa potęga polska w nowych czasach. *Listy anonima do Malachowskiego* t. 4. War. 1788—90 świadczą o jego głębokości w polityce, listy do Czackiego o wszechstronności naukowéj a wszystkie dzieła o nadzwyczajnéj biegłości pisarskiéj. W tym równie jak we względzie władania językiem, ani przed ani po nim nie pojawił się jeszcze w piśmiennictwie polskiém nikt, coby mu był podobny. Wyliczamy tu jego pisma wszystkie dotąd znane: *Mowa w dzień wprowadzenia do szkół Wła-*

dysławskich (krakowskich) *nowego instrukcyi publicznéj układu.* Krak. 1777. *O potrzebie urządzenia gabinetu interesów zagranicznych*, miana d. 3 czerwca, a *o potrzebie zbioru praw cywilnych i kryminalnych*, d. 28 czerwca 1791. *Uwagi nad pismem Sew. Rzewuskiego o prawie tronu dziedzicznego w Polsce.* War. 1789. *Ostatnia przestroga dla Polski* Warszawa 1790. *Uwagi nad Księstwem Warszaw.* w Lipsk. (Warsz.) 1808. *Porządek fizyczno moralny czyli nauka o należytościach człowieka*, t. I. Krak. 1810. *Badania historyczne*, t. 3, i *Listy w przedmiotach naukowych*, t. 4. z rękopisów wydał Fer. Kojsiewicz w Krakow 1842—5. *Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII w.* wyd. z rękopismu J. K. Żupański 8. Poznań 1840. *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta II. po 1764* wydany z rękopismu przez Ed. hr. Raczyńskiego. 2 tomy Poznań 1841.

Jędrzéj Kitowicz ur. 1728. Ojciec jego nazywał się właściwie Szczepanowski herbu pruss. Będąc tenże przy chorągwi pancernéj miał pojedynek w którym nieszczęśliwie swego przeciwnika trupem położył. Że zaś przeciwnik był znakomitą osobą, śpiesznie przeto kraj opuścił, i dla uniknienia prześladowania, od słowa francuzkiego *quitter* przybrał nazwisko Kitowicz i to jest istotny początek tego nazwiska. Szczepanowski a teraz Kitowicz zamieszkiwał w Paryżu i miał troje dzieci, to jest syna i dwie córki. Czując się słabym, prosił Xiężnę Lubomirską tamże zamieszkującą aby wracając do kraju, zabrała jego dzieci z sobą i niemi nadal się opiekowała; a gdy syn dojdzie lat rozumu, iżby mu odkryła tajemnicę ojca i jego właściwe nazwisko, aby tym sposobem mógł wrócić do praw majątku. W tym celu oddał jéj także papiery. Xiężna Lubomirska dopełniła przyjętego na siebie chrześcijańskiego obowiązku. Jędrusia oddała do szkół do XX. Pijarów w Warszawie, siostry zaś jego przy sobie zatrzymała, dorósłszy poszły za mąż, jedna za Mrozowskiego i ta nie pozostawiła żadnego potomstwa, druga Ludwika za

Makowskiego ta miała trzy córki które powychodziły za mąż jako to: 1) *Józefa* za Rutkowskiego z téj pochodzą od jedynéj córki Antoszewscy obywatele w Mazowszy. 2) *Maryanna* za Popławskim mieszkającym koło Białéj nad Bugiem. 3) *Julia* za Pawłem Białobrzeskim pisarzem referendaryi koron. przy Stanisł. Auguście. Z téj liczna rodzina pochodzi, gdyż cztery córki i dwóch synów miała. Rodzina ta osiadła w Galicyi. Wiadomość tę udzielił piszącemu p. Stanisław herbu Skarbek Białobrzeski dziedzic Kawęcin i Sieprawia pod Krakowem.

O téj przemianie nazwiska i urodzeniu Kitowicza wątpi p. K. Wł. Wojcicki w artykule zamieszczonym w encyklopedyi Orgelbranda, ale niepodaje dowodów przeciwnych, ani nawet miejsca urodzenia Jędrzeja, nazwiska matki, zgoła nic niewie o jego pochodzeniu, (nawet notata samego Kitowicza, którą przytacza p. Wojcicki, przemilcza o miejscach urodzenia ojca, matki, dzieci, tudzież o nazwiskach) a przypuszczenie jego, że X. T. Kiliński dowiedział się o pochodzeniu Kitowicza od prawnuka owego Szczepanowskiego w Paryżu, równie jest mylném, bo jak wyżéj powiedziano, od p. Stanisława Białobrzeskiego dziedzica Kawęcin i Sieprawia pod Krakowem, jak i drugie przypuszczenie, że rodowód od Szczepanowskiego na to był wymyślony, aby Kitowicza uszlachcić, bo sam Wojcicki powiada, że z procesu jego jako proboszcza w Rzeczycy o dziesięcinę wytyczną widać w Kitowiczu szlachcica z czasów augustowskich i że był konfederatem barskim. Z przypisku naszego o wydaniach Kitowicza przekona się równie p. Wojcicki jak mylne podał wiadomości o manuskryptach Kitowicza, z których drukował E. Raczyński.

Jędrzéj Kitowicz doszedłszy wieku miał sobie odkrytą tajemnicę i w rękach swoich papiery, ale nie widział potrzeby wracać się do imienia pierwiastkowego swego ojca. Ze szkół wyszedłszy, jak sam pisze, służył dworsko, późniéj był konfederatem barskim i zaprzyjaźniony z jenerałem Zarembą. Dzielił wszystkie zdania ówczesnéj szlachty i był gorącym stronnikiem wolnéj elekcyi i liberum veto. Znękany w końcu klęskami, porzucił stan wojskowy i r. 1771 poświęcił się stanowi duchownemu wstąpiwszy do Seminaryum

XX. Missyonarzów warszawskich. Wyświęcenie jego na kapłana, doznawało niejakiéjś trudności, ale Antoni Ostrowski biskup wówczas kujawski który się nim zajmował, po dwakroć musiał pisać do Rzymu o dyspensę dla niego, raz jako dla wojskowego, a drugi raz zapewne z powodu ojca. Przy łasce X. Antoniego bis. kujawskiego a późniéj prymasa jako téż i z poręki X. Michała Lipskiego pisarza koronnego a późniéj referendarza został zaszczycony kantoryą wolborską, kanonią kaliską i probostwem rzeczyckiém. Nie zapomniał Kitowicz dobrodziejstw sobie świadczonych, gdy w testamencie przeznacza sześć tysięcy złotych polskich kapitule wolborskiéj mówiąc: „A to na anniwersarz za duszę św. p. Antoniego Ostrowskiego prymasa korony polskiéj i Michała Lipskiego sekretarza W. kor. których dobrodziejstwa jako byłem uczestnikiem za żywota i prawie cały majątek z ich łaski powstał, tak chcę aby wdzięczność moja ku nim przez cały trakt życia mego ich duszom okazywana, rozciągała się dla nich i po śmierci mojéj.“

X. Kitowicz dopełniał obowiązków pasterskich starannie i gorliwie, czas wolny poświęcał pisaniu dziejów. Papiery zaś tyczące się nieszczęśliwéj historyi ojca nie chcąc naruszać niepokojem i processami osiadłych na majątku jego a spokojnie żyjących, sam spalił. Swoje zaś papiery kazał po śmierci oddać do biblioteki XX. Missyonarzów warszawskich*). Kitowicz od 15 roku życia nie wypuszczał pióra

*) P. Wojcicki pisze: Rękopisma Kitowicza z biblioteki XX. Missyonarzów warszawskich dostały się do księgozbioru XX. Pijarów; obecnie już ich tam niema, bo wziął je przed kilkunastą laty śp. Edward hr. Raczyński do wydania. Rzecz się ma atoli inaczéj. Rękopis X. Kitowicza składał się z 12 zeszytów. Rękopis zaś z którego drukował hr. Raczyński składał się z jednéj księgi in 4to w złocone brzegi i pięknie oprawnéj. Rękopis ten widzieć można w książnicy hr. T. Działyńskiego w Kurniku. Posiadał zaś ten rękopis początkowo arcybiskup Teofil Wolicki, od niego pożyczył p. Pantaleon Szuman radzca rejencyjny, od tego zaś p. Bajerski sędzia apelacyjny w Poznaniu, a przez syna tego Luciana dostał się do pana Poplińskiego professora przy gimnazyum poznańskiém, który go udzielił Ed. hr. Raczyńskiemu, a ten wydał go

ręki do samego zgonu. Umarł na początku 1804 roku, mając t 76 wieku. Dwa zostawił dzieła: 1) *Opisanie zwyczajów obyczajów polskich za Augusta III* wydane przez Ed. ·. Raczyńskiego w Poznaniu 1841 potém w Petersburgu Mohylewie r. 1855. Dzieło to policzyć możemy do najaźniejszych w gałęzi historyi, dające nam najwyborniejszy raz we wszystkich szczegółach życia domowego. Począszy od kolebki dziecięcia, wchodzi do szkół, zaziera do kątków klasztornych, biesiaduje z palestrą i towarzyszai rot pancernych i hussarskich, przedziera się do gotowalni biet wielkiego świata. Jestto galerya obrazów ówczesnego cia polskiego. Duchowieństwo studenci, trybunały, wojsko, go autoramenta i pułki, kozacy i hajdamaki, dwory i dwoanie, uczty, bankiety, potrawy, trunki i pijatyka, pałace domy, meble i stroje, zjazdy publiczne, zapusty, kuligi, jmy; wszystko to objął w swém dziele Kitowicz. Układ ły wybornie pomyślany, równie jak wykonany; a styl pełen cia i obrazowości, dodaje jeszcze więcéj wdzięku i uroku. rawdziwe te malowidła (mówi K. Sienkiewicz) szkoły flaandzkiéj ciągną ci oczy szczerotą rysunku, sumiennością czegółów, hojnością i swobodą przygód: oglądasz tam cieawie to nawet, co lichem i drobiazgowem osądzisz. Dziełu mu niedostaje początku, może jednéj lub dwóch kart, zretą do końca jest w całości. 2) *Pamiętniki w których objął enowanie Augusta III i Stanisława Augusta.* Pamiętniki

---

roku 1840, w Obrazie Polaków w trzech pierwszych tomach i zawiera ypadki od roku 1750—1787. Dalszy zaś ciąg pamiętników J. Kitowicza ·był hr. E. Raczyński od p. Michała Wiszniewskiego z Krakowa dorowadzony do r. 1796 i wydał w 3 tomach w Poznaniu w r. 1845. Jest kie wydanie Kitowicza pierwszéj części przez Wojkowskiego, któremu Popliński udzielił rękopisu, w roku 1840, jako też wyjątki z niego Tygodniku literackim. — Opis zaś obyczajow i zwyczajów przez Kiowicza, znajduje się w 4 tomach Obrazu Polaków i Polski (tom 8, 9 10) wydanych w roku 1841 przez hr. E Raczyńskiego, które nabył enie od p. Sienkiewicza z Paryża (zapewne z bibliot. puław.) Tak więc wierdzenie p. Wojcickiego, iż p. hr. E. Raczyński zabrał rękopisma Kitoricza z biblioteki XX. Misyonarzy czy Pijarów w Warszawie upadą.

te z których część od r. 1750—1787 (w skarbcu Karola Sienkiewicza Paryż 1839) taż część w Poznaniu z manuskryptu Wolickiego wydana przez hr. Ed. Raczyńskiego 1840, a inna część do 1796 (w Poznaniu 1845). Wiele w nich cenzor i wydawca wykreślili, zwłaszcza miejsca kompromitujące pod względem politycznym osoby których rodziny jeszcze żyją. Pamiętniki te bogate w mnóstwo szczegółów nieznanych, rozjaśniły wielce okres dziejów dotąd ciemny: styl jasny i potoczysty a prosty, godnie wykładowi odpowiada. Pisał on w chwili, gdy się wielki dramat w dziejach krajowych odgrywał; pisał pod wpływem jeszcze żywych namiętności i niezakończonych w zupełności faktów, gdy nie ostygły myśl i czucie wzburzone, gdy je jeszcze przeszłość nie przyjęła w swoje brogi, dla tego też te ustępy pełne życia, musi krytyka historyczna ocenić, a w pomoc jéj ciągle przybywają coraz nowe źródła, wydobyte z pyłu zapomnienia i ukrycia i ogłaszane drukiem. Mimo to Kitowicz sumienie miał zawsze za przewodnika, a jeżeli się błąd wcisnął, był on odgłosem ówczesnéj opinii, a nie złośliwości naszego dziejopisarza. 3) *Listy do różnych osób pisane, których mnóstwo się znajduje. Testament Kitowicza* z dnia 9 lutego 1799 z autografu ogłosiła biblioteka warszawska z r. 1854 i P. Wojcicki takowy umieścił przy wydaniu petersburskiém z r. 1855. Portret zaś oryginalny ofiarował wyżéj wspomniony P. Stanisław Skarbek Białobrzeski Towarz. Przyjac. nauk krakow. w r. 1859 po swojéj matce, a siostrzenicy X. Kitowicza. Dzieła powyższe Kitowicza nadają mu prawo do zajęcia jednego z chlubnych a ważniejszych miejsc w dziejach literatury polskiéj.

Ignacy Czerwiński dotąd żyjący, autor dzieła: *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego*, Przemyśl 1816. Z różnego względu cywilizacyą Polski rozpoznać usiłuje i dobre zawiera uwagi. Inne dzieło *Okolica Zadniestrska*, w którém też dowiódł głębokiéj dziejów krajowych znajomości. 3) *Skazówka listowa czyli nauka o listach*, różnemi przykładami w moralną naukę przybranemi, objaśniona.

Piotr Maleszewski ur. 1767 † 1828 napisał: *Essai historique et politique sur la Pologne*, wydane w Paryżu 1832.

Franciszek Siarczyński urod. 12 październ. roku 1758 w Chruszczowicach na Rusi. Po odbytych naukach w Jarosławiu przyjął w 15 roku życia suknią Zgromadzenia Pijarów polskich w Podolińcu, i tamże po dwuletniéj próbie uczynił professyą zakonną r. 1775. Brał jeszcze potém dalsze nauki w Rzeszowie i Międzyrzeczu Koreckim, i sam podług ówczesnego zwyczaju uczył klass niższych. W r. 1781 w Krakowie słuchał teologii i pierwsze święcenie otrzymał, na kapłana zaś wyświęcony w Warszawie d. 5 kwietnia r. 1783. Od 1782 uczył Siarczyński w Warszawie w kollegium nobilium historyi i geografii przez lat 4. W latach 1785 i 1786 uczył wymowy w Radomiu, tegoż roku wezwany na powrót do Warszawy, był kaznodzieją w kollegium królewskiém przez dwa lata, a trzeciego uczył prócz kaznodziejstwa wymowy. Młody pełen zdatności, pałający żądzą oświecenia, zwrócił wkrótce na siebie oczy przełożonych i samego króla, na którego dworze poznał wszystkie znamienitości literackie ówczesne. Przypatrywał się z bliska sejmowi pamiętnemu, którego brat jego Antoni, był sekretarzem i na którém on umiejąc stenografią, dla króla mowy posłów spisywał. W r. 1789 był Siarczyński delegowanym od Zgromadzenia warszawskiego XX. Pijarów na kapitułę prowincyonalną. Tegoż roku od ojca ś. Piusa VI otrzymał uwolnienie od ślubów zakonnych, a od króla probostwo w dobrach stołowych Kozienicach. Jak się szczerze dobrém swojéj trzody zajął, dowodzi jego staranie o zaprowadzenie szkoły i szpitala na które część własnych dochodów ofiarował. Uwiadomiony o tém Stanisław August nakazał rządzcy ekonomii kozienieckiéj, aby z jéj dochodów corocznie na szkołę i szpital 100 czerwonych złotych do rąk X. Siarczyńskiego wypłacał. W następnym roku otrzymał Siarczyński od Okęckiego biskupa poznańskiego i warszawskiego kanonią honorową warszawską, a od Krasickiego warmińską. Chęć zbliżenia się do żyjących rodziców jeszcze, skłaniały go do

przyjęcia ofiarowanego sobie od Izabelli z Czartoryskich księżnéj Lubomierskiéj marszałkowéj w Koronie probostwa w Łancucie. Dwór téj pani świetny w zamku łancuckim przyjemnych dostarczał zabaw, lecz Siarczyński czuł, że przy ścisłém dopełnianiu powinności kapłana i pasterza, resztę czasu zabierały zabawy odejmujące go naukom. Niechcąc się z niemi rozstawać przeniósł się w końcu r. 1804 na probostwo w Jarosławiu. Tu przez lat 23 pełniąc obowiązki dziekana foralnego i proboszcza, wystawiał żywy obraz prawego pasterza. Tu w Jarosławiu zamieszkały z Siarczyńskim ulubione mu nauki. Tu on zatapiał się w upłynione wieki, tu wyszukiwał, zbierał, porównywał zabytki ślady dawnych dziejów naszych, tu się oddał tym badaniom historycznym, tu zgromadził te skarby wiadomości do dziejów Polski należących, których część mała w pismach jego stała się własnością powszechną, lecz większa w urywkowych notatach i niedokończonych dziełach pozostała. Do uprzyjemnienia pobytu w Jarosławiu, wiele się przykładała przychylność, jaką miał ku niemu biskup Antoni Gołaszewski, w pamięci trzody swojéj nigdy niewygasły, i bliskość Sieniawy, gdzie Adam książę Czartoryski od młodych lat mu przyjazny przebywał. Lecz i po oddaniu obu tym dostojnym przyjaciołom pogrzebowéj pochwały, nie myślał Siarczyński opuszczać Jarosławia, nie pragnął odmiany losu, gdy go Henryk książę Lubomirski na dyrektora biblioteki Ossolińskich do Lwowa powołał. Cieszono się powszechnie z tego wyboru, lecz mniemało wiele że Siarczyński dostatecznym opatrzony chlebem nie zechce służyć bezpłatnie i na późny wiek podjąć się pracy przy zakładającéj się dopiero bibliotece. Zawiódł ich mniemanie Siarczyński i nie wahał się ponieść ofiarę, któréj wymagały nauki i ojczyzna, lecz to zrzeczenie się własnych korzyści i spoczynku, jak nie zdziwiło tych co znali Siarczyńskiego duszę, tak i cíż sami nie mogli wyjść z podziwu, gdy spostrzegli, iż starzec nowe na siebie przyjąwszy powinności potrafił usilnością, czas sobie, że tak powiemy podwoić. Przeglądanie, oczyszczanie nawet książek, spisywanie kata-

logów, korrespondencye z prywatnymi i urzędami, dozór budowy, przysposobianie do niéj materyałów, zdawanie rachunków, odczytywanie trudnych pism Ossolińskiego, ich przygotowanie do druku, wydawanie *Czasopisma;* wszystkie te prace zdolne komu innemu cały czas zaprzątnąć, nie przerwały bynajmniéj innych Siarczyńskiego robót, obok nich układał nowe dzieła, postępował w swoich historycznych badaniach, i tak zdawał się nie czuć potrzeby spoczynku, że przychylna i o zdrowie jego dbającą siostra przestrzegać musiała, aby oddawszy dzień pracy, nocy jéj nie poświęcał. Tak godnego kapłana, tak gorliwego obywatela, tak uczonego i pracowitego męża, pragnęły stany galicyjskie widzieć w gronie swoim reprezentantów. Ledwie mu nadana kanonia honorowa przemyska wstęp do zgromadzenia stanów ułatwiła; zaraz na pierwszym sejmie padł nań prawie jednomyślny wybór na deputata stanu duchownego. Ten dowód publicznego szacunku przejął czułością serce Siarczyńskiego. „Jeźlim dotąd nie próżnował," pisał do swego przyjaciela, „tém więcéj odtąd winienem i chcę pracować, aby położonego we mnie zaufania nie zawieść." Zamyślał wtedy złożyć probostwo jarosławskie, aby go nic od nowych powinności w stanach i bibliotece nie odrywało, i aby niemieć na sumieniu obowiązków, którymby wydołać niemógł. Wśród tych nadziei powszechnych, które kraj i nauki ojczyste pokładały w Siarczyńskim w dniu 7 listopada 1829 roku pracującego przy pulpicie nagle śmierć dotknęła. Dzieła jego są:

1) Sztuka ogrodnicza koło ogrodów kwiatowych etc. Kraków 1780 4te wydanie w Łucku 1803.
2) Uwaga na koszta pogrzebowe w Wiedniu, w Wrocławiu Kra. 1781.
3) Dykcyonarz geograficzny etc. z dodatkiem zaszłych odmian etc. Warszawa 3 tomy 1782.
4) Historya polityczna rewolucyi amerykańskiéj przez Rajnala przełożona, Warsz. 1783.
5) List Paryżanki do Podolanki czyli oryginał do kopii. War. 1784.
6) Listy moralne do utworzenia cnotliwego serca stósowne z niem., Krak. 1788, 4te wydanie tamże 1808 2 tomy.
7) Krótka fizyczna i historyczna wiadomość o soli. Powodem do

napisania tego dziełka był rozkaz samego Stanisława Aug. króla, za które dał Siarczyńskiemu medal złoty z napisem *Merentibus*. Warsz. 1788.

8) Zakus nad zaciekami Wszechnicy krakowskiéj. War. 1788.

9) Pochwała Stanisława Szczesnego Potockiego gen. art. koronnéj, War. 1789. Szczesny Potocki woje. ruski wsławił się był wtedy uspokojeniem buntów ukraińskich i przyniósłszy Rpté j w darze 12 dział i klejnoty swojéj żony, był celem powszechnego uwielbienia.

10) Traktaty między mocarstwami europejskiemi od r. 1648 zaszłe, podług lat porządku z przyłączoną potrzebnéj historyi wiadomością, opisane. Dwa pierwsze tomy tego dzieła wydał Fulgenty Obermajer, trzeci Wincenty Skrzetuski, a Siarczyński trzema następnemi tomami pomnożył, które wyszły r. 1790.

11) Traktaty konwencyjne, handlowe i graniczne, wszelkie publiczne umowy między Polską i obcemi państwami od 1764—1791 2 tomy.

12) Dzień trzeci maja r. 1791 w Warszawie. Rycina przytém ta sama co na czele Dyaryusza sejmu konstytucyjnego. Miał autor zlecenie wydać dalszy ciąg dziejów. Król sam dzieła tego osnowę ułożył, dokończona robota dla zmiany okoliczności nie wyszła.

13) Redaktorem gazety rządowéj w owym czasie był właściwie Siarczyński z pomocą Fr. Dmochowskiego. Wszystkie dotąd wymienione dzieła były bezimiennie wydane.

14) Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajów i narodów we czterech częściach świata zawierających się, z dołączeniem geografii astronomicznéj, przez X. Fr. Siarczyńskiego. K. W. P. K. Warsz. 3 tomy 1790—1794. Dalsze trzy tomy dla zmian ojczystych nie wyszły. Żałowano najbardziéj tomu 4go, który miał zawierać obszerne i dokładne opisanie Polski.

15) Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu etc. p. X. F. Siar. proboszcza kollegiaty Jarosławskiéj, Lwów 1826.

16) Obraz wieku panowania Zygmunta III króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła piśmienne, zasługi użyteczne i celne sztuki porządkiem abecadła ułożony przez etc. Lwów 1828, 2 tomy. Dzieło to miało być dodatkiem do następnego, jako stanowiącego całość.

17) Obraz panowania Zygmunta III, obejmujący obyczaje, religią, oświecenie, towarzyskie pożycie, moc rządu, jego wady, związki z obcymi, pomyślność i klęski publiczne za tegoż panowania. Dzieło to będąc najdojrzalszym owocem historycznych badań Siarczyńskiego dopiero tom I w roku 1843 wyszedł w Poznaniu drukiem i nakładem księgarni Nowéj. Tom II zaś wyszedł nakładem i czcionkami Nap. Kamieńskiego i Spółki 1858. Praca

ta stawia Siarczyńskiego w rzędzie pierwszych historyków naszych i okazuje widomie, z jak podniosłego stanowiska pojmował i opowiadał dzieje swego narodu. Idąc z postępem czasu, zrozumiał wcześniéj od innych tę prawdę, że kreśląc dzieje swego narodu, nie da nikt prawdziwego obrazu, jeżeli tylko ma na uwadze same życie polityczne. On zważał i na żywot ludu, który się objawia w życiu domowém, w obyczajach i zwyczajach, w języku i piśmie. Tę to stronę niedotykaną dotąd przez naszych historyków, wydobył na jaw Siarczyński, i w długiém panowaniu Zygmunta III troskliwie przedstawił. To też praca jego pełna obrazów, pełna ciekawych a nieznanych szczegółów, które wpływają na oddanie dokładnych zarysów tych czasów, tyle zajmujących a przeważnych dla późniejszych okresów historyi polskiéj.

18) Zgodność i różność między wschodnim i zachodnim kościołem przez J. H. Schmitt przełożona i pomnożona przez X F. Siarczyńskiego, bez wyrażenia miejsca druku 1831 r.

19) Czasopism naukowy księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich w r. 1828 i 1829 we Lwowie po cztery zeszyty na rok wydawany.

Nim zaczął wychodzić Czasopism, odzywał się niekiedy Siarczyński w pismach publicznych bezimiennie tak w Pszczole lwowskiéj: *Uwagi i postrzeżenia czynione nad dziełem Dzieje panowania Zygmunta III* przez J. Ur. Niemcewicza w War. 1819 wydaném. W rozmaitościach lwowskich. *Do nowego redaktora. Obrona krytyki czyli pism rozsądku O dziele wychodzącém w Wiedniu* Neuestes Conversations. Lexicon. W Pątniku lwowskim *o koloniach niemieckich* r. 1827. Roku 1828 wydał: *Nowy kalendarz* czyli Świętnik lwowski na rok 1829. Oprócz zwykłéj części kalendarskiéj jest tu wiadomość o podziale czasu na dni i miesiące, o kalendarzach dawnych i późniejszych, o ich różności i poprawach następnie kalendarz polski ciągły, podzielony na miesiące i dnie, a przy każdym zebranie obrządków religijnych, pamiątek lub zwyczajów krajowych, jakie zachowywano dawniéj, lub jakie dotąd przetrwały i przechowały się jeszcze.

Dwa kazania sam wydał Siarczyński, jedno miane na żałobném nabożeństwie w Sieniawie *przy wprowadzeniu zwłok księcia feldmarszałka Czartoryskiego.* Drugie *na obrządku pogrzebowym JMci księdza Golaszewskiego biskupa przemyskiego.* Po śmierci zaś jego wydał *Adam*

Klodziński kazania zebrane z pozostałych rękopismów. Lwów i Tarnopól r. 1832.

Tymoteusz Lipiński wydał z rękopismu *Siarczyńskiego*: *Opis powiatu Radomskiego*, Warsz. 1847.

W rękopiśmie pozostawił *Siarczyński*:

1) *Dzieje narodu i kraju Rusi Czerwonéj, a w ogólności Rusi południowo-zadnieprskiéj* w 3ch tomach. Dzieło to należy do najważniejszych prac Siarczyńskiego, uważał je sam autor za chlubną dla siebie pamiątkę, jaką zostawi krajowi. 2) *Słownik historyczno-statystyczno-geograficzny królestwa Galicyi*, w 3ch tomach. W 1szym opisuje w powszechności Galicyą, w 2gim i 3cim wszystkie miasta i włości tego kraju w szczególności porządkiem abecadła. Zamyślał Siarczyński o wydaniu podobnego słownika całéj Polski, do którego zebrane i spisane liczne wiadomości dopełnienia i ułożenia czekają. 3) *Słownik znakomitych osób* za panowania Zygmunta III, w 2ch tomach wydany i powyżéj pod liczbą 16 między drukowanemi od nas umieszczony późniejszemi dopisami do sześciu tomów powiększył, zamierzając zapewne nowe wydanie. 4) Zamyślał także wydać słownik znakomitych Polaków wszystkich wieków, i do tego uzbierane materyały kilka tomów zajmują. 5) Noworocznik czyli Kalendarz na rok 1830, dla spóźnionego druku nie wyszedł. 6) Zebrał Siarczyński w porządnie oprawnych księgach wiele pojedyńczych wiadomości, wypisów z dzieł, rzadszych pism pomniejszych, mów, wierszy i t. d., które są nieocenionym składem materyałów do historyi polskiéj, tak dawniejszéj, jako też czasów świeżo upłynionych.

Nakoniec prócz powyższych dzieł zostawił Siarczyński 28 mniejszych rozpraw, które do Czasopisma przeznaczył.

§ 138. **Dziejopisarze szkólni z tego okresu.**

1) Jan Bielski Jezuita † 1763. Wydał: *Widok królestwa polskiego* i t. d. dla użytku szkólnéj młodzi w 3 tomach. Poznań 1763, skrócone dzieje i polityczny stan kraju obejmujący, a własném poszukiwaniem ze źródeł podjętém dostarcza wiadomości, zaleca się wielką obfitością i dokładnością.

2) F. A. Schmid napisał: *Abrégé chronol. de la histoire de Pologne*, korzystał najwięcéj z Lengnicha. Dzieło to pozostałoby na zawsze podrzędne, gdyby go *Albertrandy* tłumacząc na język polski nie poprawił i przydał prócz tego całkiém panowanie Augusta III. Ma napis: *Dzieje królestwa polskiego.* Warszawa 1768, 2gie wyd. Lwów 1846.

3) Teodor Waga urodził się w Mazowszu w ziemi wiskiéj roku 1739. W Szczuczynie w szkołach pijarskich odbył pierwsze nauki. Wstąpiwszy do tego Zgromadzenia pełnił obowiązki nauczycielskie, gdzie od wszystkich wielce był poważany. Umarł w Warszawie 1801 r. Napisał *Historyą książąt i królów polskich*, po raz pierwszy wydaną w Supraślu 1767 r. Odtąd mnożyły się wydania, bo stała się szkolną, powiększana, poprawiana; nakoniec zajął się Joachim Lelewel uzupełnieniem i poprawieniem i tak wyszła w Wilnie 1818 i 1824. Z ostatniéj wydał trzy poprawne wydania J. K. Żupański w Poznaniu. Ostatnie 1864 r.

4) Jerzy Samuel Bandtkie (nar. 1768 † 1835) wydał w Wrocławiu *Krótkie wyobrażenie dziejów królestwa polskiego w r. 1810.* Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad zaletami lub usterkami téj pracy. Joachim Lelewel pod dwojakim tym względem takową ocenił. W r. 1820 Bandtkie poprawił i ledwie nie o czwartą część dzieło swoje powiększył dając napis: *Dzieje królestwa polskiego.* Przydatki te przemawiają o niezmiernéj ważności dzieła, które w tylu rękach być mają. Szczególniéj kultura narodu zajęła autora i dała mu powód do tak interessownych przedmiotów, które tym ważniejsze stają się w tém dziele, że gruntownie i z obszerną rzeczy znajomością, a bogatym wiadomości zapasem są wyłożone. Wydanie 3 wyszło 1835 i jest znacznie pomnożone.

5) Julian Niemcewicz pisarz dwóch znakomitych dzieł: 1) *Spiewy historyczne, do których przydane są dodatki prozą zawierające krótki zbiór historyi polskiéj, dzieło z polecenia Tow. król. warc. Przyj. Nauk napisane.* Warsz. 1816, 18, 19. w Krak. 1835. Lwów 1849. Petersburg 1859.

Wydanie kieszonkowe tanie r. 1862. *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828*, r. 1858 2gie wyd. ozdobione 38 rycinami na stali, wielka 8ka. Petersburg 1859. Miłość kraju, prawdy i cnoty, wrodzone autora uczucie, napiętnowały dzieła jego powagą i szlachetnością, oraz nadają mu właściwy urok. 2) *Panowanie Zygmunta III* zachowało też same zalety powabu, zgłębiając i pięknie wystawiając daleko obszerniéj szczególowe przymioty. 3) *Zbiór Pamiętników historycznych o dawnéj Polsce*, dostarczają wybór pomników historycznych, wielki wzbudzających interes. Tom 4 Warszawa 1821. 4) *Pamiętniki czasów moich*; dzieło pośmiertne. Paryż 1848 r. w 8ce.

6) Józef Mikłaszewski † 1832 wydał: *Rys historyi Polskiéj*, Warszawa 1819. Objął cały ciąg dziejów aż do zupełnego rozbioru Polski. W skróceniu swojém jasny i zwięzły, przez szczęśliwy rzeczy dobór, zastosowanie go do potrzeby naukowéj, kilka razy przedrukowane, za elementarne uznanem było.

7) Józef Faleński napisał: *Historya Polski krótko zebrana*, Warszawa roku 1818; jestto tylko skrócenie Bandtkiego.

§ 139. **Tłumaczenia i naśladowania wcześniejsze.**

Antoni Wiszniewski Pijar 1718 † 1774 i Józef Baxter Pijar żyjący od 1724 do 1799 przełożyli z francuzkiego dzieło *Monteskiusza*: *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzplitéj rzymskiéj*. Warsz. 1762.

Dominik Szybiński Pijar na Wołyniu 1723 † 12 lipca 1799 pełnił obowiązki nauczyciela i rektora, w Drohiczynie Rzeszowie, Międzyrzeczu i Warszawie wydał: 1) *Krótka wiadomość o znakomitszych w świecie monarchiach etc.* Wars. 2 tom. 1772, 3ci 1814. 2) *Historya turecka czyli państwo ottomańskie* przez ks. Mignot z francuz. Warszawa 5 tom. 1779. 3) *Atlas dziecinny z 24 mapkami na miedzi rzniętemi* z francuzkiego 1772. Tłumacz poprawił i bardzo znacznie pomnożył rozdział o Polsce. 4) *Dykcyonarz mi-*

tologiczny z francuskiego przez Chombrè, dla użycia szkół ułożony, Warszawa 1772.

Wincenty Skrzetuski Pijar a później proboszcz grodzieński rodem z Krakows. żyjący od 1747—1791 wydał 1) *Dzieje królestwa szwedzkiego* od panowania Waldemara to jest od r. 1250 aż do niniejszego roku, Warsz. 1772 przedruk 1792 pod tytułem *Historya królestwa Szwedzkiego* w 8ce. 2) *Traktaty między mocarstwami Europejskiemi* tom. III Warsz. 1779 w 8ce. 3) *Historya powszechna* dla szkół narodowych na klassę IV, dzieje greckie zawierająca. Krak. 1786 przedruk w Warszawie i Grodnie. 4) *Mowy w materyach patryotycznych* t. I. Warsz. 1772. 5) *Prawo polityczne narodu polskiego.* Warsz. 2 t. 1782 i 1784. 2ie wyd. tamże 1787.

Kajetan Skrzetuski urodził się w wojew. ruskiém r. 1743 † 1806. Był naprzód Pijarem później professorem historyi w korpusie kadetów w Warszawie nakoniec sekularyzowany został proboszczem w Xiążu, wydał: 1) *Historya polityczna* dla szlachetnéj młodzi, zawierająca zebranie krótkie przypadków znakomitych w dawnych monarchiach, w państwie Niemieckiém, Polsce, Francyi, Anglii, Hiszpanii, Szwecyi i Prusach etc. tudzież uwagi polityczne nad zaszłemi w tychże państwach odmianami, nakoniec wyobrażenie heroicznych niektórych sławnych w starożytności ludzi. Do pojęcia młodego wieku przystósowana Warsz. t. I 1773 t. 2 1775. Pisarz jasnym wykładem, czystą polszczyzną i wyborem czynów znakomitych, dzieło swoje bardzo wziętém uczynił. 2) *Historya polityczna królestwa francuskiego*, od założenia monarchii do czasów teraźniejszych etc. Wars. 2 części 1780. Wykład rzeczy jasny i stosowny. W przypiskach umieszczone są biografie a przynajmniéj główniejsze zarysy życia sławnych mężów. 3) *Historya powszechna* dla szkół narodowych na klassę III. Warsz. 1781. 4) *Przypisy do tego dzieła* oddzielnie drukowane. Warsz. 1782. 5) *Prawidła początkowe nauki obyczajowéj* do pojęcia uczącéj się młodzi przystosowane. Warszawa 1793. 6) *Rada*

dana przyjacielowi jakim sposobem mógł się stać bogatym 7) *Wieczory zamkowe* 3 t. itd.

Zygmunt Linowski Pijar żyjący od 1738—1808 przetłumaczył i wydał: *Uwagi nad historyą powszechną* objaśniającą początek, wzrost religii i odmiany państw. Tom I od stworzenia świata do Karóla W. przez ks. Jakoba Bossueta biskupa w języku francuzkim ułożone. Warsz. 1772. Dalsze tomy które zawierają ciąg dalszy Bossueta przez niewiadomego pisarza przełożył także i wydał pod tytułem: *Historya powszechna* czyli *Kontynuacya* księdza Jakóba Bossueta. Tom II część Isza od Karola Wielkiego do roku 1558. Warsz. 1774. Tom II część 2ga zawiera aż do r. 1688. Tom III od 1688 do 1721. Warsz. 1792. Tom IV od 1721 do 1735. Warszawa 1793. Tłumacz pododawał dzieje polskie w większéj daleko obszerności, niżby podług planu wypadało.

Józef Jakóbowski kapitan artyleryi kor. wydał *krótki zbiór historyi greckiéj* 2 t. Warsz. 1775.

Ks. Paweł Kollacz altarzysta przy kościele parafialnym w Sarnowie W. X. Poznańskiém przełożył z niemieckiego: *Rewolucya teraźniejsza Ameryki północnéj jarzmo W. Brytanii zrzucającéj.* Z poprzedzającym opisem historycznym i geograficznym tychże krajów. Poznań 1778. w 8mce.

Bezimienny Pijar wydał: *Obraz historyczny i polityczny Szwajcarów.* Warsz. 1770.

Norbert Jodłowski urod. r. 1728 wstąpiwszy do Zgromadzenia XX. Pijarów oddał się z zamiłowaniem zawodowi nauczycielskiemu, umarł roku 1793. Posiadając gruntowną naukę, napisał czystą polszczyzną wybornie opracowaną *Historyą Angielską* od czasu podbicia téj wyspy od Rzymian aż do naszego wieku doprowadzoną. Warsz. 3 tomy 1789—1791.

Kazimierz Golecki S. T. Dr. proboszcz stęszewski, kanonik kat. pozn. † 1808 d. 16 sierpnia przełożył z francuz. i wydał: *Historya Hiszpańska* czyli dzieje odmian od wtar-

gnienia Maurów aż do czasów Ferdynanda i Izabelli. Pozn. 1799 4 t. w 8ce.

Ks. Michał Olszewski i Antoni Marcinowski przełożyli z francuzkiego Goldsmitha *Historyą Rzymską*, od założenia Rzymu do upadku cesarstwa na zachodzie, w Wilnie i Warsz. 1813 w 8ce.

Ks. Paweł Kotowski (prefekt pijarski w Warszawie na Zoliborzu) przetłumaczył z niemieckiego *Historyą powszechną* J. M. Szreka do r. 1812 doprowadzoną. Wilno i Warsz. 1813. 2 tomy. Tenże wydał *Historyą starożytną* zawierającą od stworzenia świata do potyczki pod Akcyum. Wars. 1818.

J. Faleński przetłumaczył J. A. Remera: *Historya powszechna starożytna*, dzieło doręczne. 2 t. Wars. 1822.

Józef Gistler przełożył z francuz. *Historya Rzymska* z 49 kopersztychami najważniejsze czyny wyobrażającemi przyozdobiona, dzieło pośmiertne Millota 2 tomy w 4ce Krak. 1815.

Ignacy Chodyniecki członek zakonu Karmelitów w Lwowie † 1847, wydał: *Dzieje historyczno-polityczne Europy i innych części świata na początku XIX wieku*, Lwów 1817—1820, 6 tomów w 8ce.

§ 140. **Pamiętniki, dyaryusze, listy.**

1) Franciszek Pułaski podczaszy podlaski, jest autorem dzieła: *Konotacye sejmów* i t. d. w którém znajduje się dość ciekawy zasób materyałów historycznych do czasów saskich, szczególniej zaś pod względem obyczajowym, opisuje albowiem autor religijne i prywatne uroczystości owych czasów.

2) Antoni Karol du Houx de Viomenil nar. r. 1728 † 1792 wysłany przez rząd francuzki równie jak Dimourier, Choisi i inni r. 1769 do Polski. Po wyjściu na świat dzieła Rulhiera o téj epoce, ukazały się r. 1808 zbiory listów Viomenila podczas bytności jego w Polsce pod tytułem: *Lettres particulieres de Baron de Viom. sur le affaires de Pol. en 1771. 1782.* Strasburg r. 1808 w 8ce str. 298. Przekład tych listów wyszedł pod tytułem *Wspomnień*, u W. Wielogłowskiego w Krakowie 1862 r.

3) Klaudyusz Koloman de Rulhiere znakomity literat i historyk ur. w Bondi 1735. Udał się 1765 do Petersburga z Baronem Brenteuil i był świadkiem wstąpienia na tron Katarzyny II. Z powrotem pozostał w Polsce czas niejaki i tu zapoznał się z znaczącemi osobami i obeznał się ze sprawami tego kraju. R. 1787 został członkiem akadem. fran. i pracował nad historyą † 1791. Dawszy się poznać przez częste czytanie swego rękopismu po wyższych towarzystwach paryskich, r. 1768 otrzymał Rulhiere od rządu francuzkiego polecenie pisania nowszéj historyi polskiéj dla nauki ówczesnego Delfina późniéj króla Ludwika XVI. Zajął się natychmiast tą pracą gorliwie, ale zdaje się, że uskuteczniony wkrótce pierwszy podział Polski, tak upokarzający dla rządu francuzkiego ostudził ochotę pisarza. Przy śmierci jego tylko część dzieła była ukończona, reszta w urywkach zostawała; aż gdy r. 1806 owczesny władzca Francyi o wskrzeszeniu Polski zamyślać zaczął, na jego rozkaz wyszło dzieło pod tytułem: *Histoire de l'anarchie de Pologne et du demembrement de cette republique.* Paris 1807 w 4ech tomach w 8ce. 2 wyd. przez K. Ostrowskiego, T. III. Paryż 1862 roku. Tylko pierwszy tom wyszedł w języku polskim pod napisem: *Tłumaczenie francuzkie historyi bezrządu Polski.* Dzieło pośmiertne Rulhiera w Warszawie r. 1808. W piśmiennictwie historycznem francuzkiém jedno z najcelniejszych.

4) F. Jaubert wydał: *Histoire de revolution de Pologne depuis la mort d'August III jusqu'a l'année 1774.* (Varsovie 1775. Paris 1807). *Zbiór dokumentów* w 3 tomach.

5) Bunt Hajdamaków na Ukrainie w r. 1768 opisany przez Lippomanna i dwóch bezimiennych. Wydany z rękopismu przez Ed. hr. Raczyńskiego. Poznań w 12ce 1842.

6) Jan Lipski pełnomocnik w Wielkiéj Polsce księżnéj Sapieżyny wojewodzinéj mścisław. matki Nestora, a dziedzic lub zastawnik Podstolic w powiecie wrzesińskim. W wojsku koronném był jenerałem majorem, a przechodząc po urzędach ziemskich w wojewódz. kaliskiem, został wreszcie kasztelanem santockim w r. 1782. Pisał dla siebie *Notat-*

z *lat 1775—1778*, które ze starego rękopismu zebrane rydał J. I. Kraszewski w Bibliot. warsz. 1755. Notatki te isane żywo, dowcipnie, dają prawo liczyć się Lipskiemu do ndzi którzy przysposabiali nam źrzódła historyczne Byłto złowiek zdolny i byłby celniejszym autorem tego wieku, gdyby ięcéj pisał; do czytania jednak notatek jego potrzeba objaśnie-ia, niekiedy treść ich i osoby bez nazwiska są narysowane.

7) Kazimierz Nestor książe Sapieha (syn Jana i Bra-ickiéj, siostry hetmana Xawerego) o nim pisze Julian Bar-oszewicz w dodatku do historycznych pamiątek tom 2. Je-eral artyleryi litewskiéj, był marszałkiem litewskim sejmu zteroletniego 1788—1792 nie sprzyjał reformom prawo-awczym, ale takowe przyjął i do ostatka wytrwał w po-więceniu się swojém. † 1797. Książę Nestor był jeszcze ardzo młodym kiedy wyjechał w podróż za granicę, żeby ię dostatecznie wykształcił w swojém zawodzie. Był to Po-ak modnego wychowania, pół Polak, pół Francuz, zalotny, ierządny i grał w karty. Ale został przez stosunki rodzinne dla imienia swego, które pięknie brzmiało w kraju, dy-nitarzem rodzinnego kraju. Książę Nestor nagle się na-ócił i chciał być godnym swojego stanowiska i przy-łości jaką mu gotowano i pojechał się uczyć. Korrespon-encya jego obejmuje listy z roku 1773—1776 z Turynu, 'aryża i Strasburga. Szlachetne serce odniosło w nim try-umf nad zepsuciem. W Sardynii i we Francyi pracował ako galernik, tak sam powiada o sobie. Uczył się arty-ryi, matematyki, chemii, fizyki, mechaniki, prawa, lite-atury, tańca. Im więcéj umiał tém częściéj sobie powta-ał, że to dopiero początek. A nie trzeba tego brać za azę wymowną. Książe w istocie pracą okropną w dzień nocy, ukształcił się na jednego z najzacniejszych i naju-eńszych obywateli kraju. W téj korrespondencyi tyle zdań drowych, tyle uczucia, tyle poświęcenia się, tyle rozumu. rok za krokiem widzimy, jego postępowanie i serce. Zdaje atce sprawę ze swoich prac, zatrudnień, zabaw i myśli. latkę tak kocha, jak nikt więcéj; wywnętrza się jéj ze

wszystkiego, i radzi się jéj we wszystkiém. Są tu jeszcze i listy księcia Nestora do wuja hetmana Xawerego Branickiego i do pana strażnika polnego, który był przyjacielem rodziny, a sędzią laski marszałkowskiéj koronnéj Józefa Mierzejewskiego. W zeszycie III Atheneum z r. 1851 znajdujemy ciekawą, wielce nauczającą i dowcipną korrespondencyą księcia Kazimierza Nestora. Jestto nabytek jeden z najważniejszych, jakiśmy w dniach naszych zdobyli dla dziejów wewnętrznych kraju naszego za czasów panowania Stanisława Poniatowskiego. Nie ma tam faktów wiele dla historyi kraju, lubo i te się znajdą pomiędzy innemi, ale są za to nieocenione i pierwszego znaczenia szczegóły dla dziejów rodzin i towarzystwa naszego. A jeżeli zwrócimy na to uwagę że wszystko co myśli i co robi towarzystwo, odbić się musi w faktach zewnętrznych, więc w listach księcia Sapiehy znajdziemy zawsze historyą Rzpltéj, w jednym człowieku z bogatéj rudy, któréj jeszcze skarbów nawet myślą zmierzyć nie możemy. Jak listy *Commendoniego* lepiéj odmalowały wiek niż wszystkie badania i prace, tak listy księcia Nestora odsłaniają nam również pięknie z jednéj strony czasy Stanisława Augusta. Panu Kraszewskiemu w istocie wdzięczność się należy za ogłoszenie tych listów.

8) Karól Hojecki. Był jedną z tych licznych ofiar konfederacyi barskiéj które wpadłszy w niewolę, w głąb azyatyckich prowincyi odprowadzonemi zostały. Wydobywszy się ztamtąd r. 1776 i powróciwszy do kraju, przypadki swoje i towarzyszów opisał pod tytułem: *Pamięć dzieł polskich i niepomyślny sukcess Polaków.* Warsz. 1789.

9) N. Belcour zaciągnął się do konfed. barskiéj, wzięty w niewolę odprowadzony na Syberyą. Wróciwszy potém do Warszawy cierpienia swoje i przygody w francuzkim języku opisał. Wyszło to dzieło w drukarni Grölla z utajoném nazwiskiem autora. Później był Belkur dowódzcą pułku pieszego imienia Działyńskich.

10) Szczęsny Morawski znany pisarz i malarz wydał: *Materyały do konfederacyi barskiéj r. 1767 i 1768* z niedrukowanych dotąd rękopismów. Lwów 1852 2 tomy.

11) Reszty *Pamiętników Macieja Rogowskiego* rotmistrza konf. bars. Paryż w 12ce 1847.

12) Henryk Schmitt wydał: *Materyały do dziejów bezkrólewia po śmierci Augusta III i pierwszych 10 lat panowania Stanisława Augusta.* Lwów 1857 2 t. w 8ce.

13) *Manifeste de la republique confederée de Pologne 15 novembre 1769 traduit du Polonais 1770 grand* in 4to. pod tym tytułem bez miejsca druku, gruby volumen obejmuje zbiór aktów konfederacyi barskiéj. Eksemplarze są nadzwyczaj rzadkie.

14) Michał Czacki starosta nowogrodzki i podczaszy koronny, poseł czerniechowski na sejm wielki w r. 1788 napisał *Pamiętniki* o robotach tego sejmu, szczególniéj ważne dla charakterystyki Kołłątaja którego nie był przyjacielem. † 1828. Pamiętniki te ogłosił syn jego Felix dziś jeszcze żyjący, który całe swe życie poświęcił studiom nad historyą ostatnich lat 18 wieku. Wydane one zostały w Paryżu na żądanie i naleganie przyjaciół, a teraz mają się podobno ukazać w tłumaczeniu polskiém p. Henryka Cieszkowskiego.

15) Jan Kiliński stanowczą grał rolę w powstaniu miasta Warszawy w r. 1794. Urodził się w 1755 w Trzemesznie, uczył się professyi szewskiéj, w końcu osiadł w Warszawie i posiadał dwie kamienice na starém mieście. Przyjęty do magistratu jako radny, wielką posiadał wziętość u mieszczan warszawskich. Skoro doszła wiadomość do Warszawy o ogłoszonym akcie insurekcyi narodowéj, stanęły tajemne umowy między mieszczanami a oficerami polskiego garnizonu w stolicy i w których wielki miał udział Kiliński w dniach 17 i 18 kwietnia czynnie i osobiście dowodził. Po dokonaném zwycięztwie i ustanowionym rządzie tymczasowym, nadany mu został stopień pułkownika z poleceniem ukształcenia nowego pułku ochotników. Cały oddany powinnościom nowego stanu, nie należał do owych zgiełków i do swych nieprawnych kroków, któremi się naówczas lud warszawski splamił. Owszém surowo potępiał i stałéj zawsze uległości dla przełożonych dał dowody. Po odbyciu

kilkomiesięcznéj kampanii, gdy już sprawa narodowa upadać zaczęła, wysłany był od naczelnika Wawrzeckiego z tajemném poleceniem do zajętego wojskiem pruskiém miasta Poznania. Tu poznany, ujęty zaraz został przez władze pruskie i na rękwizycyą odesłany naprzód do Warszawy a następnie do Petersburga wraz z członkami rządu ówczasowego osadzono w Kazamatach cytadeli i tam dwa lata ciężkiego więzienia Kiliński przebył. Paweł I zaraz w pierwszych dniach wstąpienia swego na tron uwolnił wszystkich jeńców. Wtenczas Kiliński przybył do Warszawy i dawniejsze rzemiosło prowadził. Gdy w r. 1806 Francuzi do Warszawy weszli i rząd nowy organizować się zaczął, na radzie miejskiéj na któréj prezydentem miasta obrano Stanisława Węgrzeckiego, ten urzędu swego chciał Kilińskiemu ustąpić, ale przyjął téj godności Kiliński, mówiąc: „*mnie się z prawa należy, ale WPan zdatniejszy odemnie.*“ Umarł r. 1817. W r. 1830 okazały się ale bez oznaczenia miejsca wydania *Pamiętniki Jana Kilińskiego*. 2gie wydanie ukazało się w Warszawie 1831. 3cie wydanie u J. K. Żupańskiego w Poznaniu 1860 r. w Pamiętnikach z 18 wieku. Wielce one są ciekawe i z treści i z ducha, który w nich panuje. Niepospolita prostota wyobrażeń i stylu wielką jest tego pisma zaletą i zarazem poręką że istotnie od Kilińskiego pochodzi. Wydaje się on w tych pamiętnikach, jako człowiek szczery, religijny, skłonny do śmiałych przedsięwzięć i umiejący takowe wykonać, sprzyjające okoliczności dozwoliły mu też dostąpić sławy historycznéj.

16) Jan Henryk Dąbrowski ur. w Pierzchowcu w Krakowskiém d. 29 sierpnia r. 1755 z ojca Michała i Aleksandry z Littow Dąbrowskich. Po ukończeniu nauk w kraju oddany został do Saxonii i tu w Dreznie w r. 1778 wojskowy zawód rozpoczął. Ożenił się z Saksonką Krystyną Rackel córką półkownika kirasyerów saskich. Za namową X. Adama Czartoryskiego wstąpił w r. 1790 w stopniu majora w służbę Rptéj. Służąc lat 20 w wojsku saskiem i bawiąc tam od dzieciństwa zapomniał prawie języka ojczystego

i dla tego pisał i mówił po niemiecku. W r. 1791 mianowany był Jeneralem majorem i z Xięciem Józefem Poniatowskim odbył kampanią 1792. W roku 1794 znaczną grał rolę, utracone pod Powązkami szańce, Dąbrowski dzielnością swoją napowrót zdobyć umiał. Odniósł korzyści nad Sekulim. W roku 1796 udał się do Francyi i od ówczasowego Dyrektoryatu otrzymał pozwolenie utworzenia legii dla walczenia we Włoszech. Legia ta miała udział we wszystkich wojnach Francuzów od roku 1797 do 1800. Po pokoju w Lunevillu 1801 roku przeszedł z legionami w służbę Rzplitéj Cizalpińskiéj. W r. 1806 po zwycięztwach Napoleona I przeprowadził pułki swoje do rodzinnego kraju. W r. 1813 uformował i dowodził dywizyą należącą do wielkiéj armii Napoleona. W r. 1815 po przywróceniu królestwa polskiego przez Cesarza Alexandra I mianowany został Jeneralem jazdy i senatorem wojewodą. Mieszkał odtąd kolejno to w Warszawie, gdzie wiązały go dostojeństwa, to w Xięstwie Poznańskiém gdzie majętność Winogórę otrzymał w donacią. Tu też w Winogórze, w wiejskiém swojém mieszkaniu d. 6 czerwca 1818 przeniósł się do wieczności. Dwa po nim pisma mamy. 1sze wyszło w języku niemieckim pod tytułem: *Beytrag zur Geschichte der polnischen Revolution im Jahre 1794 aus einem polnischen Manuscripte.* Frankfurt und Leipzig 1796 w 8ce str. 132 po polsku zaś: *Wyprawa Jenerała Dąbrowskiego do Wielkopolski* r. 1794 wydana przez Ed. hr. Raczyńskiego w Poznaniu roku 1839. 2gie *Les légions polonaises d'Italie*, dopełnione przez Leonarda Chodzkę. Paris 1832. Przekład z francuzkiego niedrukowanego rękopismu tych pamiętników wyszedł w Pamiętnikach z ośmnastego wieku, Tomie III pod tytułem: *Dąbrowski, Jan Henryk jenerał. Pamiętnik wojskowy legionów Polskich we Włoszech*, u J. K. Żupańskiego, Poznań 1864 r.

17) Józef Zajaczek ur. 1752 w woj. Kijowskiém, był często posłem z Podola na sejmy i ostatni raz w r. 1790 w dowód niepospolitych jego zdolności, jako mówcy politycznego zachowana jest w niektórych zbiorach literackich

mowa którą miał w miesiącu lutym, gdy wniesiony był projekt aby każdy służący w wojsku, jako wyższym wpływom podległy, był wyłączony na przyszłość od prawa posłowania. Mowa ta w któréj broni Zajączek praw żołnierza (służył bowiem równocześnie wojskowo) do równych praw z innymi stanami przywilejów, nietylko jest pełna czucia i trafnego wysłowienia, ale objawia w nim nawet wyższe oświecenie nad to, które ogół ówczesnéj szlachty posiadał. Należał do uchwalenia ustawy rządowéj. W r. 1792 był Jenerałmajorem, miał udział w kilku bitwach a między innemi pod Zielencami, później oddalił się z kraju ale w roku 1794 powrócił i natychmiast wziął udział pod Racławicami. Następnie udał się do Francyi i z Bonapartem był w Egipcie, powrócił z Francuzami w 1806 jako Jenerał dywizyi. Brał udział w wojnie 1812 r., ranny pod Smoleńskiem, utracił nogę pod Berezyną. W grudniu wzięty jeńcem w Wilnie. W r. 1815 po ogłoszeniu Kr. pol. Jenerał piechoty, mianowany namiestnikiem królewskim i dnia 1 grudnia tegoż roku Senatorem wojewodą. W roku 1818 wywyższony do godności Xięcia. Zakończył życie d. 28 lipca 1826. Napisał i wydał bezimiennie: *Histoire de la revolution de Pologne en 1794 par un temoin oculaire à Paris 1797* w 8ce. Jako naoczny świadek i należący do ówczesnych wypadków, pominąwszy niechęć do króla Stan. Augusta ważne i rzetelne podał wiadomości. Dzieło to przełożył Hugo Kołłątaj pod tytułem: *Pamiętnik Józefa Zajączka albo historya rewolucyi, czyli powstania 1794 r.*, a wydał J. K. Żupański w Poznaniu 1862 w Tomie II Pamiętników z ośmnastego wieku.

18) G. K. Pistor Jeneralny kwatermistrz a później Jenerał rossyjski napisał: *Memoires sur la revolution de la Pologne rouvès à Berlin. Paris chez Fain et Debray 1806* w 8ce LXXVI i 167 str. i dwie mappy, z których jedna wystawia plan miasta Warszawy i stanowiska wojsk, a druga teatr wojny 1794 r. Dziełko to chociaż parcyalnie (o czém francuzki wydawca wzmiankuje) napisane, szacowne jednak zawiera materyały do objaśnienia dziejów tego czasu. Na język

polski przełożone pod tyt.: *Pamiętniki o rewolucyi polskiéj z r. 1794. Jenerał-kwatermistrza de Pistor*, wydał J. K. Żupański w Pamiętnikach 18 wieku T. I. Poznań 1860 r.

19) F. N. Antbing adjutant Suwarowa, jest autorem opisu dzieł wojennych stoczonych przez niego aż do wzięcia Warszawy. Wyszło ono w Monachium r. 1799 w 3 tomach w języku niemieckim. Późniéj okazało się w tłumaczeniach francuzkiem i angielskiem. Badacz dziejów polskich znajdzie w niém plany i opisy bitw pod Krupczycami, Terespolem i Pragą; ale w wykazie sił polskich nie do darowania są błędy, gdy wbrew wszelkiéj prawdy po trzy i po czterykroć powiększa liczbę, aby tém korzystniéj wystawić swego marszałka bohatera.

20) Józef Wybicki ur. d. 29 września 1747 w Bendocinie o 5 mil od Gdańska. Odbywszy edukacyą domową dosyć staranną występował w trybunale. W roku 1767 był pierwszy raz posłem na sejmie i zaniosłszy przeciw niemu manifest, ocknął się w szeregach konfederacyi barskiéj. Dopiero po upadku jéj wrócił do dworu i został szambelanem. Użyty przez exkanclerza Zamojskiego, pisał projekta praw, wysłany przez komissyą edukacyjną do Wilna, kompromitował zarząd szkół biskupa Massalskiego. Mąż prawy i odważny. Wielką rolę odgrywał za sejmu czteroletniego i Kościuszki toż w latach 1806 i 1807. Za księstwa Warszawskiego został senatorem wojewodą, a do tego w r. 1818 za królestwa prezesem sądu najwyższéj instancyi. Umarł d. 10 Marca 1822. Pisał wiele w materyach politycznych i historycznych, probował też sił swoich w poezyi, pisywał albowiem tragedye i komedye wierszem, któremi za czasów Stanisława Augusta obudzał zapał narodowy, prócz tego zostawił w rękopiśmie historyą Słowaków. Pamiętniki jego wielce są ciekawe, szkoda tylko że nie zupełne. Pamiętniki te wydał Ed. hr. Raczyński (w Obrazie Polaków tom 4, 5 i 6) w Poznaniu 1840 w mał. 8ce.

21) Stanisław Kosmowski pułkownik wydał pamiętnik który w r. 1805 ukazał się bez miejsca druku pod tytułem:

Rys historyi panowania Stanisława Augusta. Dzielko to nieznane publiczności, bo żaden spis bibliograficzny o niém nie wspomina. Wydał je w Poznaniu J. K. Żupański 1860. Pamiętniki te mieszczą szczegóły bardzo mało znane, mianowicie co do pobytu wychodzców na Wołoszczyźnie, co do stósunków z paszą Widynu sławnym Passvan — Oglu, co do przyjęcia ich w Petersburgu, gdy imperator Paweł zamyślał zle dzieło matki swojéj przerobić. Są to rzeczy zupełnie nietknięte w naszéj historyi, a jeżeli niniejsze pamiętniki nie wyczerpują przedmiotu, dość, że go nasuwają uwadze, co może obudzić do poszukiwań mogących tę ciemną epokę po Kościuszowską ukazać nam w rzeczywistém świetle historycznéj prawdy.

22) Franciszek Karpiński skreślił wraz z historyą swego życia *Pamiętniki obejmujące epokę czasu od 1741 do 1822* wydał z rękopisu J. Moraczewski Poznań 1844. 2gie wyd. Przedruk. Lwów w 12ce 1849.

23) Alexander Linowski odznaczył się w czasie obrad czteroletnich, był jednym z główniejszych popieraczów powstania w Krakowie 1794. Po ustanowieniu księstwa Warszawskiego Linowski był członkiem rady stanu, po ogłoszeniu królestwa w r. 1815 został wezwany do senatu † 1820. *Napisał list o czynnościach Kollontaja*, drukowany w Krakowie około r. 1797 przez *przyjaciela prawdy*. Mąż ten wystawiony jest w nim jako intrygant, łakomca i samolub poświęcający rzecz publiczną dla własnéj ambicyi. List ten oczywiście natchniony przez osobistą niechęć, napisany i wydany wtenczas, kiedy Kollontaj był więźniem stanu w Ołomuńcu i nie mógł odpowiadać na czynione zarzuty. Za całą odpowiedź zamieścił Kollontaj te tylko wyrazy w testamencie swoim: = przebaczam L..... jego list o mnie napisany i drukowany w którym najniesprawiedliwiéj mię skrzywdził. = Stronnicze to pismo przedrukowane zostało bez żadnych krytycznych uwag i jako spekulacya księgarska pod tytułem: *Kollontaj w rewolucyi kościuszkowskiéj.* Leszno 1846. Ale posłuchajmy co Niemcewicz w Pamiętnikach swoich na

str. 385 pisze: „Alexander Linowski urodzony z niepospolitą zdatnością i wymową z większą jeszcze próżnością, był on jak tylu innych, chciwy głosności i znaczenia, bez najmniejszego atoli narażenia osoby i mienia swego na niebezpieczeństwa. Zawsze wierny pospolitemu dla wielu systema = *e viva commanda* = za czasów Sejmu konstytucyjnego od roku 1788—1791 był gorliwym za konstytucyą. Podczas powstania Kościuszki przywiązał się na czas do niego i do Kołłontaja, uszedł przed niebezpieczeństwem dość wcześnie i spokojnie siedział w Warszawie. Po ostatnim rozbiorze, udał się do rodzinnego miasta Krakowa i wraz z kommenderującym tam Jenerałem *Kaunitzem* w najściślejszą wszedł przyjaźń. W 1806 nastali Francuzi, wraz Linowski najściślejszy przyjaciel Marszałka *Davoust*, zwolennik Napoleona. Przyszli Rossyanie, Linowski duszą i ciałem poświęcony Nowosilcowi. Wprzód zalecił się ś. p. Xięciu Józefowi Poniatowskiemu, tak że go exekutorem testamentu swego naznaczył, a później siostra jego pani Wincentowa Tyszkiewiczowa rządzcą niezmiernego po nim majątku. Acz urodzony z szczupłym majątkiem, umarł milijonowy.

24) Józef Sułkowski znamienity wojskowy w służbie pols. i francuzk., doszedł był stopnia Szefa brygady czyli pułkownika, zginął 21 października 1798 około miasta Kahiro w Egipcie mając lat 28. Mocno był żałowany od Francuzów a jeszcze większą stratę poniosła Polska. Jako pamiątkę po nim nadał Bonaparte jednemu z szańców około Kahiro imie *Fort Sułkowski*. Później przy bytności w Egipcie Jenerała Dembińskiego, ten wystawił swoim kosztem pomnik Sułkowskiemu, niedaleko miejsca, gdzie wydarty został ojczyznie i ludzkości. Wyszła na jaw w Paryżu roku 1831 w francuzkim języku Biografia Józefa Sułkowskiego przez Hortensiusza Saint Albin z dołączeniem niektórych pozostałych po nim rękopismów pod tytułem: *La vie et les écrits de Sułkowski*. Te wszystkie dzieła Sułkowskiego w francuzkim języku skreślone, obejmują naprzód o kampanii litewskiéj roku 1792 którą pod dowództwem Michała Zą-

biełły odbył, daléj wyprawa Joubert przeciw Tyrolczykom roku 1797; opis kraju egipskiego, który przebył w pochodzie z Kahiro do Salakie r. 1798 i kilka listów do różnych osób pisane.

25) Karól Wojde referendarz w radzie stanu, późniéj prezydent miasta Warszawy wydał bezimiennie: *Versuch einer Geschichte der letzten polnischen Revolution vom Jahre 1794* (Zürich 1796). Dzieło bezstronnie i dokumentami wsparte.

26) Jan Chrzciciel Komarzewski w r. 1744 został jeneralem lejtnantem i ministrem sekretarzem stanu do spraw wojskowych przy boku Stanisława Augusta. Na tém stanowisku Komarzewski oddał Rzpltéj dość znakomite usługi, ale mimo to ustąpić musiał z widowni w czasie czteroletniego sejmu, bo i szlachta zawsze miała do niego nienawiść, że z niczego dostał się na tak ważne stanowisko, na którém go niecierpiała, nie lubiąc i króla, tém bardziéj że miała nawet w podejrzeniu i szlachectwo Komarzewskiego. Jednakże bywał posłem na sejmy. Umarł na dobrowolném wygnaniu we Francyi na początku r. 1810. Wydał pod tytułem: *Coup d'oeil rapide sur les causes réelles de la decadence de la Pologne par M. Komarzewski ancien lieutenant général des armées du roi et de la republique de Pologne, chevalier de plusieurs ordres, membre de la societé litteraire de Varsovie à Paris chez Bertrand.* Pottier 1807 str. 269. Jestto raczéj Apologia króla Stanisława Augusta, aniżeli rzeczywiste wyłożenie tego, co tytuł obiecuje. Komarzewski jako naoczny świadek tego co się za panowania króla Stanisława działo, opowiada dokładnie ale parcyalnie. Czytelnik nieznający dzieła: *o ustanowieniu konstytucyi 3 maja*, łatwo wymową autora może być uwiedzionym do powzięcia mylnych zdań o drugiéj stronie, ponieważ autor za nadto wychwala króla, jako jedynie i zawsze dobro narodu przed oczyma mającego.

27) Adam Moszczeński szambelan króla Stan. Augusta pozyskawszy przyjaźń i ufność Szczęsnego Potockiego jene-

rała artyleryi przyłączył się do niego. Po jego oddzieleniu się od sejmu konstytucyjnego był jego doradzcą i powiernikiem podczas całéj praktyki w Targowicy. Gdy po drugim rozbiorze kraju Szczęsny Potocki ujrzał zawiedzione wszystkie swoje nadzieje, przekonał się że go tylko jako dogodne narzędzie użyto, tak sobie zbrzydził kraj i życie publiczne, że oddaliwszy się do Hamburga zamyślał o sprzedaży dóbr obszernych, o którą wchodząc w układy z Protem Potockim, za ośm milionów takowe pozbywał. Moszczeński który pozostał w kraju szczerze do Potockiego przywiązany, widząc na jaką stratę się naraża dając się powodować wrażeniom rozdrażnionéj duszy, napisał z przełożeniem do niego, że jeżeli życzy sobie osiąść za granicą i tam mieć niepodległość majątkową zabezpieczoną w znacznéj gotowiznie, on obowięzuje się mu w dwóch latach z samych intrat dóbr summy ośm milionów złotych dostarczyć i dobra nietknięte zachować. Skłonił się Potocki do przełożeń przyjaciela i powierzył mu zarząd swych majętności. Ten uiścił się z przyjętego zobowiązania, a tak i żądany kapitał uzbierał się i dobra pozostały w ręku p. Szczęsnego. Wkrótce potém wrócił do nich Potocki, osiadł w Tulczynie, a Moszczeński rosnąc w jego szacunku i wdzięczności rósł i w dostatki. Gdy w tym czasie piękna Greczynka zajęła Potockiego serce i umysł opanowała, Moszczeński szczery jego i całego rodu przyjaciel wszelkich dokładał starań aby ożenieniu przeszkodzić. Silne były jego prośby i przełożenia, oświadczył nakoniec, że jeżeli pani Wittowa zostanie Potocką, nie ujrzą go już nigdy w Tulczynie. Ożenił się Potocki, a Moszczeński przynajmniéj w życiu prywatném okazując siłę i niepodległość charakteru, słowa sobie danego dotrzymał i osiadłszy w swojéj majętności więcéj się w domu Potockiego nie pokazał. Lecz ten nawykły do jego rad i towarzystwa obejść się bez nich nie mógł, sam więc przyjaciela swego odwiedzał i u niego przebywał. Zachował Moszczeński ścisłe stosunki z potomstwem Szczęsnego zrodzoném z Mniszchównéj. Na naleganie jednéj z jego córek Konstancyi 1 voto Janowéj

Potockiéj. 2 voto Edwar. Raczyńskiéj spisał pamiętnik i takowy jéj złożył, która go mężowi hr. Edwardowi oddała. Pamiętnik ten pochodzi więc z biblioteki Raczyńskich i kosztem Włodzim. Stanisł. hr. de Broel-Platera wydany został pod napisem: *Pamiętnik do historyi Polskiéj w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego* przez Adama Moszczeńskiego. Poznań 1858 w 8ce. 2 wydanie tamże 1863.

28) Ludwik Filip hr. de Szgur ur. 1753 odznaczył się naprzód w walce stanów zjednoczonych amerykańskich przeciw Anglii, następnie 1783 był ambassadorem przy dworze rossyjskim odwołany w r. 1791 i mianowany marszałkiem polnym; za Konsulatu był członkiem ciała prawodawczego; późniéj wielkim mistrzem obrzędów za cesarstwa i senatorem, od r. 1814 parem Francyi † 1829. Napisał czasu swego *Segur aîné: histoire de Frideric Guillaume III roi de Prusse*, dzieło to po kilkakroć przedrukowane pod tytułem *Dekadów* albo *Tableau Politique de l'Europe depuis 1706 jusqu'en 1796*, w którym znajdują się cały obrót sprawy polskiéj.

29) Jan Eustachy hr. Gżgaz ur. 1737 w Hessyi, pobierał początkowe nauki w Brunświku, wyższe w uniwersytetach w Lejdzie i Strasburgu. Wszedł w służbę księcia Wejmarskiego w r. 1756 przeszedł w stopniu szambelana i radzcy regencyi do księcia Gotha. W r. 1761 miał oddane wychowanie młodych książąt. Fryderyk wielki w r. 1777 mianował go sprawującym interessa w Münich i księstwie Dwumostów, dla zapobieżenia po zgonie elektora Maxymiliana rozbiorowi Bawaryi i pomimo, że zlecenie było nader delikatne, jednak wywiązał się z niego w sposobie zadowalającym. W nagrodę został mianowany ministrem stanu i wielkim szatnym. Po przybyciu do Berlina, wysłany był do Petersburga, skąd w roku 1785 odwołanym został i to na własne żądanie. Po zgonie Fryderyka II wysłany do Hollandyi dla wstrzymania powstałych tam zaburzeń przez Fryderyka Wilhelma II. Gdy mu się niepowiodła ta mis-

sya popadł w niełaskę i dopiero w roku 1788 w sierpniu jako poseł znajdował się na sejmie w Ratyzbonie. Po zawarciu traktatu w Tylży uwolniony od służby, osiadł w Ratyzbonie i tu umarł 1821 roku. Wydał dzieło pod tytułem: *Memoires et actes autentiques relatifs aux negotiations qui ont precedées le partage de la Pologne. Tirés du portefeuille d'an ancien ministre du XVIII siecle* (Tübingen chez Cotta) 1810 w 8ce 277 stron.

30) Jan Sagatyński były paź króla Stanisława Augusta skreślił Pamiętnik na usilne nalegania sobie znajomych i życzliwych. Rozpoczyna od dnia 17go kwietnia 1794 i kończy na pochowaniu zwłok królewskich w kościele katedralnym w Petersburgu 1798. Pamiętnik ten wyszedł w Poznaniu u Stefańskiego 1845 w 8ce małéj stron 94.

31) Józef Kopeć jenerał polski ur. 1760. Po niepomyślnym wypadku wojny w r. 1792 wcielony został z swoją brygadą do wojska rossyjskiego. W roku 1794 z częścią swoich podkomendnych przedarł się z Owrucza po za Wisłę i połączył się z Kościuszką. Podzielał wszystkie trudy z tym ostatnim aż do dnia 10 października pod Maciejowicami gdzie ciężko raniony dostał się do niewoli i odwieziony aż do Kamczatki. Uwolniony przez cesarza Pawła I przebywał w Wilnie poźniéj na Wołyniu i tu opisał swój żywot. Od cesarza Alexandra I otrzymał patent na jenerała z pensyą wysłużoną. Umarł r. 1827. Praca jego ma tytuł: *Dziennik podróży generała Kopcia* wydany przez Edw. hr. Raczyńskiego. Poznań 1837. 2 wyd. Berlin 1863 r.

32) Ignacy Tański Sekret. komm: *Relacya deputacyi* do examinowania sprawy o bunt oskarzonych, na sejmie 1790 r. uczyniona. Część 1a 209 str. do tego należą annexa str. 440. Warsz. 1790. Dzieło stronnicze.

33) Adam Prażmowski później prałat płocki, skreślił *Rys historyczny* aż do oblężenia Warszawy przez króla pruskiego, umieszczony w dzienniku Warszawskim z r. 1809.

34) Antoni hr. Kamieński napisał *przypomnienia wojenne* z r. 1796 i 1797 nad Renem w 12. Lwów 1838.

35) Michał Kleofas Ogiński (ur. 1765 † 1831 we Włoszech) syn Jędrzeja był ostatnim podskarbim W. X. Lit. który to urząd wziął od Targowicy w r. 1793. Sławny później przyjaźnią i stosunkami jakie miał z Cesarzem Alexandrem I o których zresztą tam szeroko rozpowiedział w swoich francuzkich pamiętnikach p. n. *Memoires de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais de 1788 a 1815.* Paris 1826 i 1827 4 tomy. Wiele tu jest rzeczy niezmiernie ciekawych i ważnych dla dziejów ostatnich chwil narodu. Jednak cały tom Iszy tych Pamiętników wywrócił na nice sekretarz i bliski świadek czynności Ogińskiego, jeszcze za czasów Rzeplej Nielubowicz Mateusz. (Obacz: Przyjaciel ludu rok XI).

36) Kajetan Wojciechowski skreślił: *Pamiętniki moje w Hiszpanii*; wydał Leon Potocki 12 w Warsz. 1845.

37) *Pamiętnik o wojnie hiszpańskiéj r. 1808. 9. 10. i 1811* przez P. de Naylies przekład z francuzkiego nakładem A. Żółkowskiego w 8ce str. Wilno 1826.

38) Józef Mrozinski ur. 1784 w Galicyi, wszedł do wojska w stopniu podporucznika jazdy; odbył kampanią 1808 i 1809 w Hiszpanii, a 1812 i 1813 w Rossyi i Niemczech. W r. 1820 pułkownikiem a w r. 1829 jenerał brygady uwolniony w 1831 † 16 stycznia 1839. Pierwszą z prac Mrozińskiego była *Oblężenie i obrona Saragossy* w latach 1808 i 1809 ze względem szczególniejszym na czynności korpusu polskiego. W Pamiętniku Bentkowskiego T. XIII 1819; z tego przedrukowała Biblioteka Polska Turowskiego w Krakowie 1858 w 8ce.

39) Franciszek Mokosiewicz pułkownik wojsk polskich ur. 5 maja 1769 † 23 marca 1845. Jest autorem wielce ciekawego ustępu z dziejów wyprawy hiszpańskiéj, którą ogłosił w Bibliot. Warsz. T. IV 1842 p. n. *Wspomnienie wojny hiszpańskiéj r. 1810.*

40) *Dziennik Literacki* we Lwowie z r. 1857 zamieścił *Listy* pisane z Warszawy do biskupa przemys. (Kierskiego). 1773—1774.

41) Tenże tamże *Listy* pisane w czasie czteroletniego sejmu.

42) Kazimierz Lux urodził się w Warsz. 1780 † 16 lipca 1846, odbył główne kampanie i dostąpił stopnia majora sztabs oficera, następnie komissarz obwodu płockiego i prasnyskiego. Ułożył historyą *Legionów polskich*, głównie z zwrotem uwagi na kampanią włoską i wyprawę do Saint Domingo. Rękopism ten obejmował tysiąc stronnic i z niego pułkownik Piotr Bazyli Wierzbowski pod swojém imieniem w Bibliot. Warsz. w Tom. I z r. 1847 dał małe wyjątki. Drugi rękopism pozostały w papierach, jest we francuzkim języku, obejmuje 19 arkuszy i ma napis *L'Angleterre vue à Londres et dans ses provinces en 1804.* Trzeci obszerniejszy pod napisem: *Wyspa Saint Domingo* pod względem statystycznym opisana, według notat porobionych na miejscu 1805 i 1806. Druk tego rękopismu jest w Bibliot. Wars. na r. 1854 zamieszczony.

43) Jan Leon Hippolit Kozietulski ur. 1781 † 3 lutego 1821. Dowódzca 4go pułku hulanów. Podał opis bitwy pod Somo-Siera do Wandy tygodnika polskiego Tom IV Numer 33.

44) Andrzéj Niegolewski pułkownik i dziedzic Niegolewa, Włościejewek itd. † 18 lutego 1857, skreślił Opis bitwy pod Somo-Siera krwią polską okupionéj, którą *Thiers* w swojéj historyi nam wydzierał, a do tego nawet niesławę na oręż polski rzucał. Opis ten ma tytuł *Somo-Siera* przez *Andrzeja* Niegolewskiego w Poznaniu nakład. Kamieńskiego i Spółki. 1854.

45) Józef hr. Załuski jenerał żyjący podawał do dodatku miesięcznego *Czas* Wspomnienia o pułku lekkokonnym polskim Gwardyi Napoleona I mianowicie w latach 1810 i 1811 Krak. 1859. Osobno i całe wyszły te Wspomnienia w Bibliotece polskiéj Turowskiego. Kraków 1862.

46) Dominik (Dufour de) Pradt ur. w Allanches 1759 w czasie rewolucyi był wielkim wikarym w Rouen, deputowany od duchowieństwa Normandyi do stanów jeneralnych

1789 emigrował. Wrócił za konsulatu. Bonaparte mianował go swoim pierwszym jałmużnikiem. W r. 1804 otrzymał tytuł Barona i został biskupem Poitiera, w 1809 został arcybiskupem Malines i urzędnikiem legii honorowéj i używany do wszystkich ważnych i trudnych czynności. R. 1812 posłował w Warszawie. Popadłszy w niełaskę u Napoleona przeszedł na stronę Burbonów. Pisał wiele w przedmiocie politycznym między innemi *L'ambasade de Francaise en Pologne l'année 1812;* w krótkim czasie okazało się kilka wydań. † 1844.

47) Lucyan Siemieński przetłumaczył z francuzkiego: *Pamiętniki o Polsce w r. 1811 i 1813, Ludwika barona Bignon dyplomaty.* Kraków 1862.

48) *Dzień ostatni księcia Józefa Poniatowskiego,* opisany przez naocznego świadka. Warszawa r. 1819 w 8ce stron. 32.

§ 141. **Pisma czasowe.**

1) W okresie tym, pierwszem stałém pismem peryodycznem wydaném w mowie ojczystéj było pod napisem; ***Monitor.*** Nowość w Polsce niesłychana, pokupna z ciekawości, wkrótce silny wpływ wywierać zaczęła. Monitor położywszy sobie za cel jak sam wydawca wyraża: „*Biorąc na się urząd monitora przyjmuje oraz złączony z nim obowiązek służenia krajowi, pokazując obywatelom, jakiemi oni być powinni, aby byli mu pożyteczni.*“ Ciągle do téj poczciwéj myśli dążył i zaprawdę silne w narodzie zajęcie obudził wiele prawd zaszczepił, i wielkie zasługi położył w rozbudzeniu życia duchowego i ogólnéj reformie na drodze postępu. Wydawcą Monitora był sam ks. Franciszek Bohomolec od r. 1764—1784. — Sześć lat wyłącznie pracował sam nad redakcyą, później zaczął po trosze czerpać *z Spektatora angielskiego;* od r. 1772 zaczął Monitor całe numera wypełniać tłumaczeniami z angielskiego pisma, i na wartości téż swéj utracił. Z tém wszystkiém Monitor zostanie na zawsze pomnikiem w sprawie postępu a imie Bohomolca potomność sprawiedliwa ze czcią wspominać zawsze będzie.

2) *Uwagi tygodniowe Warszawskie* ku powszechnemu pożytkowi o pomnożenie ekonomii w królestwie polskiém r. 1768.

3) *Zabawy przyjemne i pożyteczne*, wszelkiego stanu ludziom z sławniejszych wieku tego autorów zebrane. Co tydzień wychodził arkusz od roku 1769 do 1777 wyszło Tom I—XVI. Wydawcą tego pisma był z początku ks. Jan Albertrandy a po jego oddaleniu się za granicę ks. Adam Naruszewicz.

4) *Zbiór różnego rodzaju nauk*, wiadomości z nauk wyzwolonych, filozofii, prawa przyrodzonego, historyi, polityki moralnéj, tudzież i innych umiejętności, i rozmaitych uwag na rok 1770. Wychodziło po arkuszu, dwa razy w tygodniu przez cały r. 1770 tomików cztery, więcéj nad rok podobno nie ma.

5) *Pamiętnik polityczny i historyczny*, przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism, wiek nasz szczególniéj interesujących. Warsz. 1782 do 1792, wychodził co miesiąc jeden numer pod redakcyą ks. Piotra Switkowskiego exjezuity, który † 1793.

6) *Magazyn Warszawski* pięknych nauk, kunsztów z różnych wiadomości dawnych i nowych, dla zabawy i pożytku osób płci obojéj wszelkiego stanu i smaku p. A. P. H. P. w Wars. 1784 i 1785 T. 4.

7) *Zbiór tygodniowy wiadomości* uczonych na rok pański 1784. Kwartał I. II. w Krakowie wychodziło arkuszami co tydzień. Kwartał pierwszy ma numerów 13, zawiera urywki z różnych pism czerpane. Ważne tu jest pismo mineralogiczne o *Górach*. Wydawca i pisarz niewiadomy.

8) *Polak Patryota* dzieło peryodyczne Towarzystwa uczonych przez patryotyzm pracujących na rok 1785 wynosi 4 tom.

9) *Dziennik handlowy i ekonomiczny* wydawał to pismo co miesiąc od r. 1786 do 1793 w 8ce Podlecki.

10) *Biblioteka Warszawska* literatury zagranicznéj

i narodowéj, zawierająca w sobie materye statystyczne, wypisy i wiadomości dzieł gruntownie lub przyjemnie od sławnych autorów cudzoziemskich napisanych, uwiadomienia względem pism oryginalnych lub tłumaczeń w Polsce wyszłych; lub wyniść mających, tudzież o wzroście przemysłu krajowego itd. Część I, II i IIIcia. Część I wyszła pod tytułem: *Dziennik warszawski* w Wars. 1788.

11) *Rok fizyczno-moralny, czyli uwagi nad dziełami Boga*, w porządku natury i Opatrzności uważanemi, na każdy dzień roku rozłożone. Warsz. 1792 w 8ce, wydawcą był Wincenty Roch Karczewski.

12) *Zabawy obywatelskie*. Warsz. 1792 wydawcą ks. Piotr Switkowski.

13) *Monitor różnych ciekawości* r. 1795 w Krakowie tom. 4 po większéj części tłumaczenia prozą i wierszem, pierwsze odnoszące się najwięcéj do historyi i polityki europejskiéj.

14) *Zbiór tygodniowy* wiadomości uczonych, po arkuszu co tydzień. Krak. 1784.

15) *Monitor różnych ciekawości* Krak. 1795.

16) *Dziennik ekonomiczny Zamojski* wydawany przez Wojc. Gutkowskiego szefa artyl. wojsk ks. warszawskiego r. 1803 i 1804.

17) *Co tydzień*, — pismo peryodyczne wydawane przez ks. Ign. Krasickiego.

18) *Dziennik gospodarski* krakowski wydawany przez Radwańskiego w 8ce Krak. 1806 i 1807.

19) *Zabawy przyjemne i pożyteczne* redagował *Cypryan Godebski* z przyjacielem swoim *Ksawerym Kosseckim* w latach 1803—1806. Ze stanowiska spółczesnego, nie możemy mu odmówić rzeczywistéj wartości.

20) *Nowy pamiętnik Warszawski*. Dziennik historyczno-polityczny, tudzież nauk i umiejętności z godłem: Haec studia adolescentiam alunt, senectutem oblectant, secundas res ornant, adversis perfugium ac solatium praebent, delectant domi, non impediunt foris, pernoctant nobiscum peregrinantur, rusticantur. Tom I—XX od r. 1801—1805

w Warszawie w druk. XX. Pijarów. Wydawcą był *Franciszek Dmuchowski.* Pismo to choć daleko lepsze od poprzedzających pism peryodycznych i do tego jedyne wówczas w całéj Polsce, po 5cioletnim trwaniu ustało, dla braku pokupu. Wskrzesił takowe w cztery lata późniéj to jest roku 1808 znany z prac literackich *Ludwik Osiński* i zachował mu dość niewłaściwe imie Pamiętnika (bo to słowo już inne ma znaczenie). Ten nowy dziennik pod inną już wróżbą wychodził, bo po ustanowieniu Księstwa warszawskiego i nowego w niém rządu. Ale dążność jedynie wojenna ówczesnego stanu rzeczy, nie dozwoliła długiego bytu téj nowéj próbie literatury peryodycznéj i Osińskiego dziennik dotrzymał tylko Tom I. III 1809 (styczeń, luty, marzec, kwiecień Nr. V. wrzesień Ner. VI. VII. październik Ner. VIII. IX. listopad Ner. X. i grudzień.) w Warsz. w druk. XX. Pijarów. Tom Iszy (styczeń, luty i marzec. Tom II kwiecień) tamże 1810 Godłem było: Omne tulit punctum qui miscuit utile dulci. Lectorem delectando pariterque monendo. Horac.

21) Po czteroletniém milczeniu pism czasowych znowu zaczął wychodzić w Warszawie dziennik miesięczny jak poprzedzający pod tytułem *Pamiętnika* pod redakcyą *Felixa Bentkowskiego.* Ten przy nieco korzystniejszych okolicznościach utrzymał się przez lat siedm to jest od 1816 do końca r. 1821 w ogóle tomów XXI. Prócz zawartych w nim przedmiotów literackich, historycznych i naukowych były w nim, zwłaszcza w ostatnich czasach, dodane do każdego numeru spisy wychodzących we wszystkich stronach kraju dzieł, polskich, niezmiernie ułatwiające bibliograficzne badania i mogące wreszcie służyć za dodatek do wydanéj już przez niego historyi literatury polskiéj.

22) Ale już się téż była obudziła zewsząd chęć do prac literackich w języku krajowym. Już w r. 1805 Wilno było wydało próbę krótko trwałego dziennika pod tytułem: *Dziennik wileński* z r. 1805. Tomów 3; z r. 1806. Tomów 4, w 8ce, w drukarni Józefa Zawadzkiego. Wydawcami

byli ks. Stanisław Jundziłł, Śniadecki Jędrzéj i Kossakowski Józef.

23) *Powszechna Gazeta literacka* w Wilnie 1806 wydawcami byli Ernest Grodek profes. uniw. i Kaźmierz. Kontrym sekr. i adj. akad. wileńskiéj.

24) *Dziennik Wileński* ukazał się w r. 1815. 16. 17. wyszło tomów VI w r. 1819 Tom I. II. Od r. 1819 do 1830 był redaktorem Dziennika wileńskiego *Antoni Marcinowski* znakomicie rozszerzywszy to pismo od r. 1825. Będąc właścicielem znacznéj drukarni w Wilnie wydał nie mało własnym nakładem, więcéj mając pożytek ogólny niżeli zysk na celu.

25) Ignacy Emanuel Lachnicki wielkim był zwolennikiem magnetyzmu zwierzęcego i wydawał w Wilnie *Pamiętnik magnetyczny* 1816—1818, był spółredaktorem *Dziejów Dobroczynności* (1820 i 1821), liczne pisma umieszczał w Dzienniku wileńskim, Tygodniku i Wiadomościach brukowych, do których wydawania podał pierwszy pomysł. Prócz tego wydał *Statystykę gubernii grodzieńskiéj*. Wilno 1817.

26) *Dostrzegacz Lubelski* wychodził w r. 1816 i 1817.

27) *Pamiętnik Towar. lekarski Wileń.* r. 1818.

28) *Tygodnik Wileński* Tom I i II w Wilnie roku 1816 redagował Joachim Lelewel. Tom III i IV tamże r. 1817. Tom V i VI tamże 1818. Tom VII i VIII tamże 1819. Tom IX i X tamże 1820 wydawał Ignacy Szydłowski. Rok 1821 Tom I i II, i 1822. Tom III z sześciu kolorowanemi rycinami wydawał ks. Michał Olszewski.

29) *Pamiętnik Lwowski* wychodził przez lat cztery to jest od r. 1816 do 1819 co miesiąc po 5 do 6 arkuszy, redagował Adam Tomasz Chłędowski w 8ce.

30) *Pszczoła Polska* wydawana przez Walentego Chłędowskiego podobnież co miesiąc po 6 arkuszy wychodziła tylko przez r. 1820.

31) *Pamiętnik Galicyjski* wydawany przez Ferdynanda Chotomskiego i Eugeniusza Brockiego. Pismo to wycho-

dziło także miesięcznie po 5 arkuszy na miesiąc i trwało tylko r. 1821.

32) *Tygodnik Warszawski* wydawał Bruno hr. Kiciński. Ur. 1797 † 1844. Wcześnie dał się poznać w literaturze. Wydał przemiany Owidiusza w 3 tom. 1826. Od r. 1841—1844 wyszło ośm tomików dzieł jego po większéj części przekładów. Tygodnik Warszawski z r. 1817 i 1818. Następnie wydawał *Orła białego—Monitora. Kronika XIX wieku.* W roku zaś 1819 i 1820 w miejsce Tygodnika Warszawskiego Tygodnik Polski.

33) *Wanda* Tygodnik Polski, płci i literaturze poświęcony, redaktorami byli Dominik Lisiecki, który przełożył z francuzkiego *Dumanie poety* Lamartina. (Warszawa 1820) *Nieszpory Sycylijskie* tragedya Delavigna (1821). *Niestały komed.* (1823) potém Franciszek Salez. Dmuchowski. Zbiór ogólny wynosi tomów 23. Warsz. 1822.

34) *Miesięcznik Polocki* wyszło tylko tom III r. 1818.

35) *Ćwiczenia Naukowe* oddział matematyczno-fizyczny. Tom. I z r. 1818 w Warsz.

36) *Pamiętnik Naukowy*, służący za dalszy ciąg ćwiczeń naukowych oddział matematyczno-fizyczny Tom I r. 1819 w Warsz. Oddział literacki w Wars. 1821 i 1822.

37) *Pszczółka Krakowska* dziennik historyczny i literatury, wychodziła tygodniowa 1819. 20. 21. 22. wynosi tomów 13, w r. 1823 wyszło tylko 3 tomy, w ogóle 16 tomów. Krak. w 8ce, w miejsce tego wychodziła *Pszczółka Polska* w r. 1823 od 22 kwietnia do 4 grudnia. — Następnie po ustaniu Pszczółki Krakowskiéj, wychodziła przez trzy miesiące *Muza Nadwiślańska* i *Flory polskiéj* Kraków 1823. Wydawcą tych pism był Konstanty Majeranowski, przez kilka lat redagował Gazetę Krakowską. Jest także autorem kilku dzieł teatralnych.

38) *Mrówka Poznańska.* Pismo ku użytecznéj zabawie rozumu i serca. Rok pierwszy Tom I — IV. Poznań 1821. Rok drugi Tom V 1822 r. tylko sześć poszytów wyszło; wychodziło co miesiąc, redagował J. F. Królико-

wski. W miejsce tego rozpoczął wydawać *Pismo miesięczne poznańskie*, które po wydaniu jednego zeszytu upadło.

39) *Sybila Nadwiślańska* w Warsz. 1821 wydawał Franciszek Grzymała; również tenże wydawał *Pamiętnik Narodowy* od r. 1821 do 1823 w Warsz., dwa razy na miesiąc.

40) *Dziennik Nadwiślański* w Warszawie 1822, wydawcą był Krępowiecki. Wychodził trzy razy na miesiąc w numerach z kilku arkuszy złożonych. Ustał z dziewiątym numerem.

41) *Pielgrzym Nadwiślański* w Warsz. 1822.

42) *Lech*, dziennik polski, poświęcony literaturze, dziejom ojczystym i współczesnym. Tom I i IIgi. Warsz. r. 1823.

43) *Roczniki* Towarzystwa Warsz. Przyjaciół Nauk. Tom I. — XX w Warsz. 1802. 1828.

44) *Rocznik* Towar. Naukowego z uniwer. krakowskim połączonego. Tom I—XIII druk. akadem. R. 1817—1829.

Gazety. Po Naumańskim w r. 1769 wydawał z innemi X. Fr. Bohomolec *Wiadomości warszawskie* które ustąpił księdzu Stefanowi Łuskinie. Urodził się X. Łuskina r. 1724 na Biało Rusi z zamożnéj rodziny, skończył nauki w akademii wileńskiéj i wstąpił w bardzo młodym wieku do zakonu Jezuitów. Po dwóch latach nowicyatu, gdy okazał nadzwyczajne zdolności do matematyki, wyjechał do Rzymu i o własnym koszcie odbył podróż we Włoszech, Niemczech, i Francyi. Wróciwszy do kraju w roku 1761, rozpoczął obserwacye astronomiczne. Wkrótce wezwany przez sędziwego króla Stanisława Leszczyńskiego do Nancy, na spowiednika, opuścił Polskę. Po śmierci króla wrócił do kraju i był rektorem kollegium warszawskiego Jezuitów przez lat trzy a Stanisław Poniatowski nadał mu tytuł *astronoma królewskiego*. Przyjaciel Bohomolca, pracował z nim razem przy wydawaniu *Wiadomości warszawskich*. Zniesienie Jezuitów Bulą Klemensa XIV zatruło goryczą dni Łuskiny. Zamieszkał w gmachu po jezuickim i w drukarni zakonnéj, gdy od roku 1773 Bohomolec zdał na niego redakcyę *Wiadomości warszawskich* drukował je, którym uzyskawszy przywiléj

królewski w r. 1774 dał odmienny tytuł: *Gazety warszawskiéj*. Darowawszy swój majątek rodzinny Jezuitom, późniéj zaczął starannie grosz zbierać. Nie przestał na dochodzie *z Gazety warszawskiéj* ale na sposób jak dawni Jezuici, sam zaczął prowadzić handel winem francuzkiém. Na całem starém mieście tak bogatego składu nie było. Oszczędzony grosz lokował na bankach i z przyjacielem Wyrwiczem w tym względzie często odbywał narady bo i ten lubił pieniądze. Przez bankructwo bankierów stracili obaj swoje zasoby nie małe, Wyrwicz zniósł ten cios z boleścią, Łuskina ze śmiechem, podług niego ta strata więcéj dotykała spadkobierców jak samych właścicieli. Oddany pracy, przy wydawaniu Gazety swojéj X. Łuskina, nieznający świata i ludzi, cierpkości swéj nie taił i często z nią się w swém piśmie wynurzał. Rozpoczął walkę z dowcipnymi szambelanami Stanisława Augusta. Gniewał się na nich ale w tajemnicy za Wolterowskie zasady, które wyznawali, a poeci Stanisławowscy okrzyknęli go za to za ciemnego fanatyka i prawie inkwizytora. Że na stronie Szambelanów była wtenczas opinija stolicy, X. Łuskina zaczął powoli tracić listek po listku z dawnéj swojéj sławy, nareszcie upadł pod ciosami śmieszności. Opinia ta, idąc z dworu, nie obcą była Stanisławowi Poniatowskiemu. Król, który pragnął wskrzesić u nas wiek Ludwika XIV zbierał uczonych, wydawał czwartkowe obiady literackie, założył teatr, a pragnął z czém się nie taił szorstkość i barbaryzm staropolski (jak zwano w języku dworskim, narodowość) wygładzić do szczętu, a przykroić wszystko na wzór francuzki, nie rad był sarkaniu starego Jezuity. Zdarzyła się sposobność do surowego napomnienia X. Łuskiny, który w swéj gazecie zaczął ohydzać stolicę, rezydencyę królewską. Sekretarz wielki koronny Jacek Ogrodzki, z polecenia Stanisława Augusta posłał mu dnia 24 września (1778) ostrzeżenie, które było wiadome całemu dworowi. Powstały ztąd rozmaite żarty, które coraz więcéj potępiały w opinii X. Łuskinę a dobił się rzec można, własną ręką, gdy wystąpił w swéj *Gazecie* z błogosławieństwem

zwycięzkich naówczas Targowiczanów. Przeżył chwi wielkiego, przeżył Wyrwicza swego przyjaciela, prze rzenia Rzpltéj, doczekał się końca konfederacyi Ta kiéj i sejmu Grodzieńskiego, umarł w Warszawie sierpnia 1793. Że zaś niektórzy prenumeratorowie rok opłacili, dozwolono przyjaciołom zmarłego redak ciągnąć gazetę do dnia 31 grudnia tegoż roku.

W czasie czteroletniego sejmu kilka zjawiło się szawie gazet, jako to: *Gazeta narodowa i obca* wychodziła stycznia 1791 r. począwszy, dwa razy n po jednym arkuszu in folio majori. Chcąc o zaletach zety podać wyobrażenie dość jest wymienić wydaw a temi są Tadeusz Mostowski kasztelan raciązki, Józ senhof, poseł inflantski i Julian Niemcewicz poseł in Lecz dla politycznych okoliczności pismo to wkrótce

Korrespondent Warszawski donoszący wiadom jowe i zagraniczne w 8ce w tygodniu trzy razy po kusza, z dodatkiem niekiedy półarkuszowym. Pism częło wychodzić 1792 roku od dnia 3go maja i nu do końca miesiąca grudnia tegoż roku dochodzą.

W roku 1794 wychodziła *Gazeta rządowa* od do dnia 3go listopada to jest do wigilii zdobycia P dziennie po pół arkusza w 4ce. Redaktorem jéj b ciszek Dmochowski, natenczas członek Rady najwyż właściwie X. Franciszek Siarczyński takową pisał.

Od 1go stycznia 1794 nastała na miejsce Gaz szawskiéj *Gazeta krajowa* na którą dostał na sej dzieńskiém przywiléj szambelan Włodek, poseł raw zeta owa odmieniła się w kwietniu na *Gazetę woł szawską*, a w listopadzie *w gazetę warszawską*.

Po rozbiorze kraju w r. 1797, 8, 9, wychodziła

Gazeta Korrespondenta warszawskiego i zagra in fol. maj. we trzech kolumnach, dwa razy na tyd dzo pięknie drukowana, druk drobny lecz wyraźny i k

Gazeta warszawska wydawana przez A. Leszn deputowanego na sejm z miasta Warszawy w 4ce.

Gazeta Korrespondenta warszawskiego w 4ce dwa razy na tydzień po dwa a często i więcéj arkuszy, właścicielką była wdowa po ś. p. Hipolicie Wyżewskim szambelanie króla Stanisława, pod redakcyą Wojciecha Pękalskiego pisarza przy sądzie kryminalnym.

W Wilnie w r. 1759 zaczął wychodzić *Kuryer wileński* co miesiąc od r. 1760—1763 wyłącznie dodawał wydawca jeden numer pół arkusza *Wiadomości literackie* z godłem (Quo plus sunt potae plus sitiuntur). Napis ten nad ryciną wystawującą wytrysk obfity wody. Redaktorami byli różni mężowie w ostatnich czasach Szydłowski i Antoni Marcinowski.

W Poznaniu z 2 stycznia 1796 a według Emila Kierskiego już z d. 2 Sierpnia 1794 r., (ponieważ sam ją kompletną posiadał i spaliła mu się z domem mieszkalnym w Chrzypsku pod Sierakowem w roku 1844) nastała *Gazeta Prus południowych* z początku 2 razy na tydzień; redaktorem był Stanisław Ziołecki (in 4to małém) Od dnia 8 listopada r. 1806 nosi nazwę *Gazety poznańskiéj* i wychodzi z początku 4 późniéj znów 2 razy na tydzień. Od 21 czerwca r. 1815 nosi nazwę *Gazety W. X. Poznańskiego* wychodzi 2 razy na tydz. redakt. Idzi Rabski.

Obok Gazety wychodziło w końcu r. 1798 pismo tygodniowe w formacie arkuszowym, pod tyt.: *Co tydzień* pod redakcyą arcybiskupa Ignacego Krasickiego. Niedługo trwało.

Pismo miesięczne Prus południowych w Poznaniu wychodzące w zeszytach miesięcznych od Czerwca 1802 r. do 4 *List.* 1806 r. po polsku i po niemiecku. Zawierało kronikę miejscową historyczną, korespondencie, rzeczy rólnicze i t. p.

W Krakowie *Gazeta krakowska* wydawana przez Jana Maja księgarza i drukarza tamecznego. W następnym czasie wydawał Konstanty Majeranowski.

We Lwowie wychodziła *Gazeta lwowska.*

W roku 1818 w Warszawie zaczęła wychodzić *Gazeta Codzienna* (Narodowa i obca) przez założycieli Brunona hr. Kicińskiego i Fr. Morawskiego. Rozpoczęta d. 1 paździer.

1818 r. wychodziła codziennie oprócz niedzieli i świąt w arkuszach małego formatu, drukiem dość bujnym w dwie kolumny i dotrwała do dnia 14 czerwca 1819 roku. Na swój czas i epokę w której wychodziła niepodobna jéj nie przyznać wielkich zalet.

Aloizy Żółkowski ur. 2 listopada 1777 † 11 września 1822, rodem z wojew. Nowogrodzkiego z rodziców obywateli szlacheckich. Odbył szkoły w Krzemieńcu, w 19 roku wszedł do wojska w 1794 i odbył krótką kampanią. Stryj jenerał Żółkowski po śmierci rodziców, którzy żadnéj puścizny dzieciom nie zostawili, mieszkający we Lwowie, przyzwał Aloizego do siebie, a upatrując w młodym żołnierzu rzadkie zdolności przeznaczył mu stan prawniczy i oddał go do kancelaryi sławnego adwokata Józefa Dzierzkowskiego. Twardy i surowy nowy przewodnik młodego Żółkowskiego, nie wiele mógł w nim do zawodu prawnika ochoty rozbudzić. Właśnie wówczas Bogusławski przynaglony okolicznościami opuścił Warszawę i z towarzyszami artystów drammatycznych przybył do Lwowa. Widząc Żółkowski wzór tak znamienity, widząc jak wspólnie ze sławnym Owsińskim, zbierali pełne zapału powszechne oklaski, uczuł niepohamowaną chęć do artystycznego zawodu. Obliczywszy wszakże, że w owym czasie przesądów jeszcze, ani u stryja nieotrzyma pozwolenia, ani u zwierzchnika swego wyrozumienia, opuszcza Lwów tajemnie i piechotą po większéj części odbywa podróż do Warszawy. W r. 1797 przybywa do stolicy, gdzie zastaje teatr pod przewodem Truskulawskiéj, występuje na scenę i odtąd przez lat 26 był rozkoszą publiczności warszawskiéj. Zbierał od początku do końca zawodu swego ciągle oklaski a imie jego było tak powszechnie znajome, że zawsze prawie teatr był pełny, ile razy miał na scenę wystąpić. Pisarze dramatyczni starali się usilnie, aby Żółkowski przyjął jakąkolwiek rolę w ich utworach, bo byli pewni powodzenia sztuki, tak umiał bowiem rzecz nic nie znaczącą podnieść i uświetnić a przedmiot suchy natchnąć życiem i świeżością. Oprócz gry na scenie, pracował dla niéj i piórem i literatura

drammatyczna pomnożoną została przez niego 74 dziełami, pomiędzy któremi są oryginalne, jako opera *Szarlatan*, komedya *świątynia nudów*, i kilka napisanych do czasowych okoliczności; wiele tłumaczył i naśladował z tych ważniejsze: *Wszystkowiedz*, *Dwóch Sieciechów*, *Pałac Lucypera*, *Guwerner*, *Mali protektorowie*, *Koziol*, *Czaromysł*, *Dwóch Piotrów* i wiele innych, wszystkie znalazły chętne przyjęcie od publiczności. Cóż imie Żółkowskiego tak zdołało upowszechnić? czy talent wielkiego artysty, czy pisane sztuki teatralne? Ale to imie brzmiało w zapadłych ustroniach kraju, pod poddaszami ubogich ziemian, którzy w życiu swojém nie widzieli teatru, ani żadnéj dramatycznéj sztuki nie czytali, czemuż to więc przypisać? Oto została po nim mała książeczka, a na jéj pierwszéj stronnicy wypisany jeden wyraz *Momus*. Pojedyńcze tego pisemka numera, drukowane starym i zbitym drukiem na szaréj bibule rozlatywały się po całym kraju; a gdzie taki świstek zawitał, zbierało się grono ciekawych, wszystko milkło, słuchało i śmiało się serdecznie. Żadne dzieło dzisiaj najwięcéj okrzyczane, żadne pismo obchodzące ogół, nie jest tak dziś oczekiwane jak w tamte czasy numer *Momusa*. Cóż więc był ów *Momus?* Musiało to pismo być zajmujące, i mieć wartość niezwyczajną, kiedy tak wszyscy go czytali i rozchwytywali. Zaprawdę był to skarbiec dowcipu, humoru wielkich nieraz gorżkich prawd, osłoniony uśmiechającą się szatą żartu. Aby dać objaśnienie wyraźniejsze tego oryginalnego utworu Żółkowskiego poświęćmy mu obszerniejszy ustęp. *Momus* bowiem, tak się zespolił z życiem swego autora, że rozdzielać pisma tego od osoby Żółkowskiego nie możemy. Już od roku 1811 zaczął puszczać w obieg gazety pisane, treścią ich były śpiewy dowcipne i fraszki prozą, zupełnie w tym samym rodzaju, jakie późniéj *Momus* ogłaszał. Chwytał w nich codziennie ważniejsze, to zdarzenia polityczne, to miejscowe warszawskie, a nicując na śmieszną stronę, podawał. Więcéj tu rubaszności nie raz żart tłusty zawadził, ale to uchodziło w pisemku niedrukowanem. Uniknął tego Żółkowski w dru-

kowanych *pot-puri* swoich i Momusie*). Jemu to winniśmy pokazanie bogactwa naszego języka, w tak zwanych *Kalemburach* z których słynie tyle francuzki**), on wprowadził z nadzwyczajnym dowcipem ową grę wyrazów, co nie małą stanowi zaletę mowy polskiéj; ukazał jéj nieznaną dotąd giętkość i dowiódł przykładem, że jeżeli nasz język jest skarbnicą do wydania poważnych, męzkich, rzewnych i najwyższéj poezyi myśli uczuć, śmiało w lekkości, dowcipie i w igraszce słów, może się spierać z mową francuzko-salonową a tak w każdym rodzaju jest wyższość po stronie narodowego języka. Cały kraj chwytał chciwie *facecye* Żółkowskiego, jak wtedy zwano, śmiał się z nich serdecznie, dziwił dowcipowi i połykał wesoło wielkie, a gorżkie nieraz prawdy. Jak Krasicki satyrami, całą generacyą szlachty bawiąc uczył, tak Żółkowski w mniejszym zakresie *fraszkami* dopinał tego celu. A te igraszki mieniły się jak tęcza; to w nich czytałeś żartobliwie podane najświeższe

---

*) Mamy pod ręką jeden numer takiéj gazety z d. 2 grudnia 1811 i przywiedziem tu niektóre fraszki.

Z Afryki. Murzyni utrzymują, że dusza jest podszewką ciała i dodają, że gdyby się Europejczykowie przenicowali, toby niektórzy tak czarni byli jak murzyni.

Z portu. Morze utrzymuje, że więcéj znaczy od ziemi, bo na morzu tylko podczas burzy bywają *bałwany*, a na ziemi zawsze.

Z obserwatorium. Nie ogon komety był przyczyną upałów tegorocznych, ale spalenie towarów angielskich narobiło ciepła.

Z Olimpu. Ponieważ na ziemi więcéj teraz piją piwa jak wina, przeto *Bachus* zdjął z głowy laur z liści winnych, a obwiązał sobie łeb chmielem.

**) Kilka kalamburów np. przywiodę:

Strudzony *pod-różą* spoczywa. — *U-lani* mleko wydoili. — *Szalbiers* z pani. — Zabawa starego *biblio-teka* młodego. — *Bas-grała* na fortepianie. — *Prześ-cie-radło* zgubiłem. — *Jaś-nie* wielmożny pan. — *Paro-beczek* upił się.

Masurki winniśmy oceniać wysoko.
Gdyż grane bawią ucho, tańcowane oko.
W nich to uczuć się dają rozkosze prawdziwe,
Smakują nam pieczone, zachwycają żywe.

ypadki polityczne, to czasem wspomnienia dziejowo-kra-
owe dawnych i współczesnych czasów, to starą surową
rawdę, ale w świeżą przędzę sklniącego dowcipu osnutą,
co bawił wdzięcznie ostrość myśli i gorycz piołunową osła-
dzał; to ową *grę* wyrazów w któréj wskazywał rozmaite
ich znaczenie*), to z tych znaczeń składał fraszki, a zawsze
pełne dowcipu**). Mody współczesne, zdarzenia znane w stolicy

---

*) Żywego człowieka *w pole* wyprowadzić, jest oszukaństwem, a umarłego zasługą. Jeden pijany narzekał, że nie może *przyjść do siebie*, a chory mu powiedział, *ja jestem u siebie*, a nie mogę *przyjść do siebie*. Rycerze póki żywi, to się biją, a jak zginą, to się chowają. Mamy tu dworek tak pochylony, że właściciel nie wie na kogo on *upadnie*. Muzykalność aż do więzień zachodzi, mamy tu bowiem ichmościów *raz wiązanych* i *dwa razy wiązanych* a wszyscy *bas* znają. Warszawa lubi żyć bez *żony*, ludzie *goli* chodzą po ulicach. Jeden jegomość chodzi z wędką na *sumy*, ale nic złapać nie może, bo kapitalici pozamykali swoje sadzawki. Zwykle mówią że uczeni *gotują się* na to lub na owo, ale czasem *niedogotują się*, i dla tego mamy wielu *niedowarzonych*. *Rusztowanie* odbiera człowiekowi życie, u kamienicy przeciwnie rusztowanie daje wzrost i życie. Pewien jegomość chce przystać do matematyki, już mu wyglądają *dwa boki proste*, chciałby dla siebie dostać *kąta*, a za to przyrzekają służyć za *prostopadłą*, przed nią wyższą osobą. Podług teraźniejszego słownika *obywatel* pochodzi od tego, że się bez wielu rzeczy *obywać* musi. Tak często kontuszano na *wyloty*, że już prawie wszystkie *wyleciały*, a przynajmniéj nie wiele ich widać. Powiadają, że ten a ten jegomość mocno się *zasmarował*, jakże to być może, kiedy on zawsze karetą jeździł? Kij nigdy się zmoczył, a jednak bywa na *pacierzach*.

**) Co tylko spospolicieje, upaść musi, dla tego *Rzeczpospolita* upadła. Sądząc o ilości urzędników z nazwiska tylko, zdaje się że *kowalików* jest najwięcéj. Cielęta muszą teraz wiele dokazywać, bo nazwie odbijają się nam o uszy te wyrazy: *stanowi-ciele*, *urządzi-ciele*, *swodzi-ciele*, *poprawi-ciele*, *wiersy-ciele*, *bursy-ciele*. Gdyby Żydzi założyli miasto, pewnieby w nim zakazane były *szynki* (ale wieprzowe). Kiedy się komu przy obiedzie kość dostanie, to *ma-gnat*. Ponieważ nim zwykle *grafom* zarzuca zmienność serca, przeto kiedy grafy litują się nad nim, to się zowie *lito-grafią*. W szpitalach zawsze można widzieć trajedyę Kornela, Horacyusze i Kuracyusze; bo chorzy to są *Horacyusze* a ci co ich kurują *Kuracyusze*. Farsa, robienie farsy, znane już było u starożytnych, wszak *Lukan* pisał *Farsalią*. Kalendarze

powszechnie lub w kraju wreszcie miejscowi Warszawy*), Krakowa**), i t. p. podały mu treść do niejednéj fraszki***). Momus samodzielnością pomysłów i układu swego, jest zupełnie oryginalnem dziełem i wyłączną własnością Żółkowskiego, przez co nie może być przetłomaczonym na żaden obcy język, bo cała jego wartość znikłaby zupełnie. Tym którzy sądzili że łatwo naśladować jego dowcip, jako redaktorom późniejszego w rodzaju *Momusa* pisemka pod napisem *Śmieszek* nie udawały się, ani fraszki ani anegdotki. W czasach gdy Żółkowski ujął pióro i zaczął puszczać swoje *gązety*, piśmiennictwo peryodyczne nasze, w zupełném było odrętwieniu, jedna Gazeta warszawska tylko wychodziła. Była to przerwa od r. 1810 do 1815. Wtedy zyskał rozgłos Marcin Molski wierszykami do okoliczności zastosowanemi, których mała cząstka drukowana, więcéj się w ręko-

---

wychodzą zawsze pod tytułem *na rok pański;* podobno przyszły wyjdzie na rok *chudo-pacholski*. Język słowiański ma być najpierwszy, już za Jowisza kiedy Minerwa miała się z głowy jego urodzić, to on rzekł z ruska: „czoło *mene-rwe* i ztąd zrobiła się Minerwa.

*) Tylko nasza stolica może jeździć do *Woli* (wieś w okolicy Warszawy), a żadna inna tego niedokaże. Pewien jegomość dosyć na Warszawę zakrawa, bo ma *bagatele* w głowie. *fawory* u panów, a *Czyste* w kieszeni. (Bagatele ogród z pałacykiem; podobnież *Fawory; Czyste* wieś z ogrodem miejsce przechadzek mieszkańców Warszawy). Kto ma *Nalewki* w gardle, pewno buduje *utratę* w kieszeni (Nalewki ulica miasta. *Utrata* karczma znana przez lud warszawski). Miłośnik cudzoziemczyzny gdy przyjechał do Warszawy i obaczył piękny pałac *Krasińskich* spytał się, czy on jest w Warszawie budowany, czy téż skąd inąd sprowadzony. Czterech tylko prawdziwych właścicieli domów jest w Warszawie, to jest *Ś. Jan*, *Ś. Michał*, *Nowy Rok*, i *Wielkanoc;* gdyż na wywieszonych kartach innego nie znajdujemy napisu, jak tylko, do najęcia od Ś. Jana, do najęcia od Ś. Michała a nie od tego pana lub owego.

**) Osobliwie Kraków jest urządzony, bo jego przedmieście jest w Warszawie, a on sam aż pod Karpatami. Lubo na całym świecie piękniejsze nowe suknie niżli nicowane, w Krakowie atoli najpiękniejsze są stare sukiennice.

***) W Poznaniu tylko w zimie *Warta* stoi, a innych czasów nie. Musi być stara *Galicya* kiedy aż *Brody* ma.

pismach rozchodziła, wtedy też imie Żółkowskiego głośne talentem wielkiego artysty, i na polu piśmiennictwa głośne zajęło miejsce. Żaden z artystów dramatycznych, żaden literat nie był tak popularnym jak Żółkowski; zbierając na scenie rzęsiste oklaski, w gronie przyjaciół i znajomych, jaśniał tym dowcipem, humorem nie do naśladowania, których część przelał w swe pisma. Stanowiskiem swojém jako artysta i pisarz, stał się postacią historyczną, ktokolwiek dotknie czasów od 1811 do 1822, a zwróci uwagę na Warszawę, stanie mu znakomita Żółkowskiego postać przed oczyma, z tym wyrazistem wzrokiem, z którego przemawiała myśl wyższa, a uczucia prawe i szlachetne, z tą pozorną swobodą, a bolem wewnątrz co trawił artystę, jakoby wymowny obraz ducha tamtych czasów. Tak więc imie swoje niezatartemi zgłoskami zapisał na kartach naszéj literatury, w kronice sceny narodowéj i w dziejach saméj Warszawy.

W roku 1817 utworzyło się w Wilnie z różnego stanu i wieku osób zgromadzenie literackie, którego duszą była wesołość, celem nauka w żartobliwe szaty obleczona. Mało jest takich, którzyby jednocześnie nie przyznali, jak wielki jak zbawienny wpływ pod względem poprawy obyczajów, na całą Litwę wywierały uwagi satyryczne tego towarzystwa w ulotném piśmie co sobota na nędznym szarym papierze w 4ce mniejszéj, ukazującém się pod nazwiskiem *Brukowych wiadomości* ogłaszane. Powodzenie tego pamiętnego pisemka przeszło wszelkie nawet oczekiwanie. W ręku wszystkich niemal co tylko czytać umieli zostając, zrobiło się powoli trybunałem i rozjemcą na takie postępki przeciwne prawości i dobrym obyczajom, których prawa dosięgnąć nie mogą. Publiczność z upodobaniem znajdując w tém piśmie obrazy i wypadki, których była świadkiem codziennym, cieszyła się że je pierwszy raz miała sobie wiernie wystawione, naturalnie i z prostotą do pojęcia wszystkich trafiającą. Wesołe grono piszących pod kierunkiem Dra Jakóba Szymkiewicza, rychło powiększone znaczną liczbą towarzyszów miejscowych i korrespondentów z różnych stron, uznało potrzebę przepisać

sobie prawidła postępowania. Przyjąwszy więc humorystyczne nazwisko *Szubrawców* to jest skromnych i ubogich niejako w literackie zdolności i zasługi pisarzy, ułożyło sobie właściwy żartobliwemu swemu powołaniu kodex i obrzędy. Czarownicza łopata, na któréj podług gminnych powieści, rozmaite tajemnicze osoby latały po nad ziemią, zaglądając wszędzie gdzie okiem zwyczajném trudno było widzieć; ta mówię łopata, jako powagi i rozmyślania znamię, a ogromny gąsior zdrojowéj wody, wstrzemięźliwości oznaka, były wybranemi godłami zgromadzenia. Wszelkie jego czynności i akta jawne były i drukowały się co tydzień. Cel ich otwarty zmierzał do karcenia bronią żartu téj śmiesznéj strony wad ludzkich i tych zdrożności, których prawa dosięgnąć nie mogą. Z wewnętrznego urządzenia tego grona piszących i z potrzeby ożywienia dobrego humoru i ochoty do ciągłéj pracy, wynikły ustanowione w niém urzędy i dostojności. Na czele tego wszystkiego stał prezydent grona. Był zaś nim w rok po zaczęciu wiadomości Brukowych Jędrzéj Śniadecki. Rzadki dowcip jego, powszechne poważanie, znajomość ludzi i nauk, słuszne mu do tego przodownictwa prawo nadały. Leon Borowski professor, Ignacy Szydłowski, Michał Baliński i wielu innych dowcipem i humorem należeli. Jeden np. z magnatów pyszny ze swego rodu, wszędzie, gdzie mógł, umieszczał swoje herby, tak dalece, że lokaje jego mieli je na kapeluszach, na sukniach i guzikach liberyi. Wnet brukowiec (tak zwano przez skrócenie ten dziennik) wydrukował w jednym ze swych numerów ostrzeżenie, iż tym lokajom zapomniano jeszcze umieścić herby na podeszwach u bótów, co przy podnoszeniu nóg wyraźnym brakiem razi oko. I przesadne herby natychmiast zniknęły. Wytykanie wad pojedyńczych osób, wywołało i nieprzyjaciół. Parę ukazało się pisemek nieżyczliwych temu. Jedno z nich na drobnych (in 12) karteczkach (professora Czerskiego) z drzeworytem wyobrażającym szlachcica zlatującego z łopaty, którego kilka tylko i to w niezmiernie małéj liczbie wydrukowano numerów, tak, iż już teraz z tru-

dnością odszukać się dają. Szlachcic na łopacie czarownic kijowskich, wlatujący niewidomie kominem do domów obywatelskich, okropną stanowił wówczas chłostę dla próżniaków i złych ludzi. Wszystko albowiem cokolwiek niedobrego nadybał zaraz wypaplał i wyśmiał. Tego to właśnie szlachcica strącał z łopaty uczony, ale na teraz niemający słuszności. Drugiém pisemkiem był *Gębacz* (adwokata Łagiewnickiego) w czysty i biały wystrojony papier i sporszy format, pełen dowcipu i zdolności, niebezpieczny poniekąd dla wziętości szubrawców współzawodnik. Wydawca wkrótce oceniony od przeciwników, przyjęty został do ich grona i przez to zaniechał dalszego wydawania, którego kilka numerów wyszło, z testamentem między innemi legacyami aby siostrzyczka o czystszą i przystojniejszą postarała się sukienkę. Odtąd więc wydania na pięknym, czystym wychodzić poczęły papierze. Szubrawcy oczyściwszy sobie wolniejszego pola widnokrąg, puścili się swobodnym obszernym lotem, nie bacząc na to, że z dowcipem jak z ogniem postępować należy, targnęli się niekiedy na niepospolitą zasługę — trącili mniéj bacznie o potęgę i siłę i to ich pismu nagły skon sprowadziło.

C. PROZA DYDAKTYCZNA.

§ 142. Poprawa i przemiana naukowéj zestawy (systematu) zwabiła wszystkich światłych mężów ku uczelniom, i ztąd poszło, że zająwszy się pisaniem książek elementarnych, samemi umiejętnościami zajmować się nie było czasu; nawet aż za granicą zamawiano loikę dla Polaków. Roboty te na swój czas użyteczne, tu nas nie obchodzą.

§ 143. **Filozofia.** Po upadku scholastycznéj, która aż do powstania komissyi edukacyjnéj przetrwała, rzucono się do francuzkiéj filozofii, ale zbyt krótki czas nie dozwolił się jéj zakorzenić; przeciez znalazła była stronników. Przytoczym tu wszystko, co w tym przedmiocie posiadamy, dla okazania, że usiłowano postępować, chociaż okoliczności nie pozwalały.

Bezimienny przełożył *Jana Krzyst. Gotszeda pierwsze prawdy całéj filozofii, kwoli tym, którzy publicznie w akademiach lekcye biorą*, napisane z przedmową Wawr. Miclera de Kolof. Część teoretyczna albo uważająca, edycyi czwartéj. War. 1760. Wydawca Micler cieszył się, że ten młody wyborny tłumacz chciał swych ziomków obeznać z *nową filozofią*, która dotąd tylko niektórym wyższego stanu osobom była znajoma.

Kazimierz Narbut Pijar. Ur. 1738 † 1807, jest autorem pierwszéj logiki w języku polskim, która wydana była pod napisem: *Loika czyli rozważania i rozsądzania rzeczy nauka, według któréj każdy ma we wszystkiém prawdy dochodzić i strzedz się fałszu.* Wilno roku 1766. 69. 82. 1791. Mimo niektóre usterki i niedostatki, Logika ta bardzo dobrze jest napisanem dziełem, językiem czystym, stylem jasnym i gładkim i teraz nawet może być z pożytkiem czytaną.

Jędrzéj Cyankiewicz (kanonik śtéj Anny w Krakowie) przez niego: *Loika czyli myśli z Lokka o rozumie ludzkim wyjęte.* Krak. 1784.

Bezimiennego: *Psychologia albo krótko zebrane lekcye elementarne o naturze i własnościach duszy podług exemplarza drukowanego tegoż roku w Siemiatyczach* za rozkazem J. O. ks. Jabłonowskiéj. Warsz. 1786.

Marcin Nikuta ur. r. 1741 doskonalił się w naukach w Królewcu, skąd przy tworzącym się korpusie kadetów w Warszawie, wezwany od króla Stanisława Augusta na professora przez czas długi z chwałą obowiązki swe pełnił. Późniéj trudnił się prywatnem wychowaniem mianowicie Stefana Grabowskiego, Wacława i Aleksandra hr. Chodkiewiczów i t. d. † 1812 r. wydał: 1) *Zasady nauki moralnéj*, przepis sposobu do życia w towarzystwie ludzkiém okazujące. Warsz. 1796. 2) *Przyzwoity i stósowny do szczęśliwego życia myślenia sposób*, w gruntownéj nauce krótko zebrany. Warszawa 1796. 3) *Teinture de la morale.* Varsoviae 1796. 4) *Recueil de idées élémentaires pour servir de prin-*

ces aux sciences morales. Tomów 6 Warsz. 1797. 5) *Sciographie de l' art de penser.* Vars 1798.

Tomasz Hussarzewski ur. 14 grudnia 1732 † 1 grudnia 1807. Był to kapłan zgromadzenia XX. Missyonarzy wezwany na professora do uniwers. wileńskiego, wykładał nim dzieje powszechne. Zostawił kilka dzieł uczonych. tłumaczył logikę Condillaka wydaną przez Jana Znoskę. Wilno 1802 i 1808, którą tenże dla szkół polskich na żądanie komissyi edukacyjnéj napisał. Aż do ostatniego podziału Polski 1795 uczono podług niéj we wszystkich uczelniach. Jemu zgromadzenie winno piękny i zamożny księgozbiór, jemu też jako szanownemu professorowi historyi, uczony Joachim Lelewel swą historyą poświęcił.

Józef Kalasanty Szaniawski urod. się w Krakowskiém. w księstwa Warszaw. był prokuratorem królewskim przy dzie kassacyjnym do końca r. 1811, później zaś prezem prokuratoryi generalnéj do 1821, następnie dyrektorem działu oświecenia i edukacyi kommisyi rządowéj wyznań i wiecenia z tytułem radzcy stanu, aż do r. 1830, nakoniec lonkiem rady stanu tudzież wychowania publicznego. Umarł przejeździe przez Lwów 16 maja 1843. Pisma jego są: *Rady zyjacielskie mlod. czcicielowi filozofii.....* Wars. 1805, Lwów. 24. *Co jest filozofia?* Warsz. 1802. *O znamienitych symach moralnych starożytności.* Warsz. 1803. *System wytyanizmu.* Warsz. 1803. Nakoniec: *Rzut oka na dzieje lozofii* od czasu jéj upadku u Greków i Rzymian aż do poki odrodzenia nauk.... *Przydana rzecz o skeptykach oralnych i o szkodliwém dążeniu filozofii XVIII wieku.* Warsz. 1804. Starał się w tych pismach zwrócić ziomków wagę na filozofią niemiecką.

X. Felix Jarośski professor akademii krakow. wydał: *Jakiéj filozofii Polacy potrzebują?* Kraków 1810 w 4ce. 4 str. 2) *O Filozofii* przez X. Felixa Jarońskiego S. T. r. w Krakowie 1812 w 8ce. Część 1sza zawiera wiadomość o filozofii w powszechności. Część 2ga logikę str. 401. Część 3cia przypisy i objaśnienia 240 str.

Filip Ner. Golański filozof i antifilozof wydał: *rozmowy o zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia prawdy.* Wilno 1811. *Logika czyli sztuka rozumowania* przez ks. Przeczytańskiego. Warsz. 1816. *J. Jasiński, antropologia o własnościach człowieka fizycznych i moralnych.* Wilno 1818. *Psychologia empiryczna i logiczna*, dzieła *o filozofii* professora Snell wyjęta i na polski język przełożona przez W. J. Chojnackiego. Warszawa r. 1818. *Emmanuel Kant o pedagogice F. Rynka*, tłumaczenie J. Bobrowskiego. Wilno 1819. *O loice, metafizyce i filozofii moralnéj* przez księdza Anioła Dowgirda. Wilno r. 1821. *Krótki rys loiki, wraz z historyą*, ułożony przez J. E. Jankowskiego. Kraków r. 1822.

Dzieł i pism o moralności było wiele, szczególniéj tłumaczonych z francuzkiego, wspominamy tu tylko o ważniejszéj pracy, a tą jest: *Grzegorza Zacharyaszewicza* (infułat i kanonik gnieźnieński), przełożony z francuzkiego: *Krótki zbiór starożytnych moralistów*, 5 tomików. Łowicz r. 1784 i 1787. Tenże wydał *Sześcioletnia Korrespondencya* b. m. i r. (właściwie w Warszawie u XX. Misionarzy. † w Warsz. 1814).

Dawid Pilchowski ur. 1735 r. w majątku Rutkiszkach dziedzicznym rodziców jego, w kraju nazwanym natenczas *Zapuszczańskim*. Słuchał nauk w zgromadzeniu jezuickiém i sam został Jezuitą, gdzie wkrótce podług zdatności i talentów młodemu oddano w zarząd konwikt wileński. Wyjechał późniéj do Rzymu, gdzie towarzysząc generałowi swojego zgromadzenia, zadziwiał Włochy obszerną literatury wiadomością. Po zniesieniu Jezuitów został professorem literatury w uniw. wileńsk. i rządzcą drukarni w któréj wiele pism wzorowych przedrukowanych np. Skargi jemu winniśmy. Tak zajęty zdawałoby się, że do innych obowiązków nie zostawało mu czasu, atoli dopełniał on ich wiele i ważnych; był bowiem wizytatorem szkół, późniéj dziekanem a między temi przybrany będąc w charakterze sufragana biskupstwa wileńskiego, do pomocy dyecezalnego rządu, sam je-

den go potém w najtrudniejszych czasach dotrzymał. Słynął niepospolitą nauką i najdobrotliwszą dla biednych opieką. Zostały po nim różne drukiem ogłoszone dzieła, jako to: 1) *O krótkości życia, o życiu szczęśliwem, o spatrzności, o pokoju duszy, o stałości, mądrego Seneki ksiąg pięcioro.* Wilno 1771 w 8ce. 2) *Seneki o łaskawości* ksiąg dwoje, *o gniewie* ksiąg troje. Wilno 1775 w 8ce. 3) *Seneki listy do Lucyusza* 4 tom. tamże 1781 i 1782 w 8ce. 4) *Kaja Kryspa Salustyusza o wojnach z Katyliną i Jugurtą.* Wilno 1767 w 8ce. Przekład i styl tłumacza jasny, zwięzły, jędrny i prawdziwie polskiego toku do czasów Zygmuntowskich zbliżony. 5) *O poddanych polskich* bezimiennie i bez miejsca. Kraków 1788 w 8ce. 6) *Odpowiedź na pytanie iżali nieczułość w wyższych wiekach ku poddanym tak była opanowała serce Polaków, iż uczeni nią nawet zarażeni zostali?* dodatek do księgi o poddanych polskich. Wilno 1787. Wydał jeszcze naukę chrześciańską i uwagi moralne, tudzież napisał wiele mów na zagajenie prac szkólnych i kazań, które dotąd nie były drukowane. Całe życie swoje poświęciwszy naukom i cnotom, chciał jeszcze i po swoim zgonie który r. 1803 nastąpił być pożytecznym, zapisując cały swój majątek na utrzymanie 12 uczącéj się młodzieży, 6ciu z mieszczan a 6ciu z szlacheckiego stanu. Jemu też przypisują pomnożenie i zrobienie dostępniejszą dla ogółu biblioteki uniwersyteckiéj.

§ 144. **W estetyce.** Ignacy Włodek (ksiądz zmarły w Rzymie) wydał: *O naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności* księgi dwoje. Rzym 1780. Przyłączony do tego dzieła słownik polski dawny, czyli zebranie słów dawnych zaniedbanych polskich, z ich tłumaczeniem. Znakomite to dzieło przedmiotem i wykładem, do ozdób literatury tego okresu należały.

Filip Neryusz Golański urod. w Krakow. r. 1735 † 25 stycznia 1814. Był naprzód professorem wymowy w Warszawie i tu wydał pierwszy raz swoje dzieło: *O wymowie*, za które nagrodzony został od króla Stanisława Augusta me-

dalem. Później otrzymał katedrę wymowy i pisma ś. w akademii wileńskiéj i tam jako professor wysłużony życie zakończył. Dzieło *O wymowie i poezyi.* Wilno r. 1788. Przedrukowane kilka razy gdyż takowe do nauki po szkołach używano. Wymienione dzieło pomimo usterków zasługuje na tę zaletę, że było pierwszą retoryką w języku polskim ułożoną.

Euzebiusz Słowacki (ur. 1772 we wsi Podhorcach w Galicyi; 1792 miernikiem królewskim, później nauczycielem domowym na Wołyniu, następnie professorem w Krzemieńcu a od 1811 w akademii wileńskiéj † 28 października 1814. Wszystkie jego pisma, w których szedł za gustem francuzkim, wyszły w zbiorze: *Dzieła Euzeb. Słowackiego* tom. 4. Wilno 1824 i 1826 i znachodzimy w nich: teoryę smaku w dziełach sztuk pięknych, uwagi nad językami, sztuką pisania i postaciami mowy; teoryę wymowy i poezyi; o sztuce dobrego pisania w języku polskim; nakoniec rozbiory pisarzów i przykłady stylu w prozie, przekłady poetów rzymskich i t. d.

§ 145. **Prawo** znalazło kilku dobrych znawców i pisarzy. I tak:

Antoni Popławski (ur. się w Krakow. 1739). Wstąpiwszy do zgromadzenia pijarskiego, za staraniem Stan. Konarskiego, zwiedził obce kraje, a mianowicie Rzym i Paryż. W r. 1778 został członkiem towarzystwa do układania ksiąg elementarnych, a w r. 1780 sekularyzowany rządził akademickiém seminarium w Krakowie aż do śmierci która nastąpiła r. 1786. Wydał: 1) *Zbiór niektórych materyi politycznych* przez A. P. Warsz. 1774 w 8ce. Dzieło to z wielką znajomością rzeczy i dobrą napisane polszczyzną, dzieli się na 4ry części, z których dwie zawierają o ekonomii politycznéj. W 3ciéj są uwagi o rządzie wewnętrznym, 4téj o zewnętrznym rządzie Rzpltéj. 2) *O rozporządzeniu wydoskonaleniu edukacyi obywatelskiéj.* Wars. 1775. 3) *Nauka moralna* dla klassy I II i III. Kraków 1785. 4) *Mowa w rocznicę ustanowienia Towar. Elementarnego.* Warszawa

30. 5) *Mowa przy otworzeniu seminaryum nauczycielskiego.* Kraków 1780.

Hieronim Strojnowski (ur. 1752 w wojew. ruskiém); jako ar uczył początków w Złoczowie i Międzyrzeczu, a po- n w Warszawie wykładał prawo natury polityczne i naro- w; 1781 tegoż uczył w akademii wileńskiéj, następnie Krakowie prefektem seminarium akademickiego. Po przej- u do duchowieństwa świeckiego, kanonikiem kijowskim, dzież plebanem w Korcu, 1793 członkiem komissyi eduka- néj i akademii florenckiéj; i znowu nauczycielem prawa Wilnie, wkrótce rektorem tamecznego uniwersytetu; współ- śnie mianowany biskupem łuckim, po złożeniu zaś rektor- va biskupem wileńskim † 1816. Pierwszy wystąpił z te- ą prawa przyrodzonego i ekonomii politycznéj, któréj wano w szkołach pod nazwą: *Nauka prawa przyrodzo- go i politycznego, ekonomii politycznéj i prawa narodów.* ilno 1785 późniejszych wydań było 4 ost. 1805.

Hugo Kollątaj (właściwie Kołłontaj, bo tak się podpi- wał i tak jego rodzinę wydrukował Niesecki) prócz wielu ych dzieł jego: *Porządek fizyczno moralny* czyli nauka należytościach i powinnościach człowieka wydobytych raw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia. ęść Isza Kraków r. 1810, było uważane za *prawo natury* trzymano go się w uczeniu za księstwa warszaw. Część ga nie wyszła. Ważne to dzieło napisał w więzieniu w Ołoucu, bo wiedzieć należy że Kołłontaj chroniąc się do ustryi, tamże został uwięziony a mianowicie od d. 11 lu- go 1795 do 19 Czerwca 1798 roku w Józefsztadzie, a od Lipca t. r. do końca 1802 roku w Ołomuńcu, a więc lat więzili go Austryacy. Obacz żywot jego skreślony przez ojciecha Grochowskiego w Tygodniku illustrowanym (T. IV 61 roku).

Wincenty Skrzetuski napisał: *Prawo polityczne narodu lskiego* tom 2 War. r. 1782 i 1784. Przedruk tamże r. 87. Autor zapomniał odgraniczyć ściśle statystyki od sa- ego prawa publicznego.

Teodor Ostrowski urod. się na Podlasiu 1750, gorliwy nauczyciel w zgromadzeniu pijarskiém, umarł we Lwowie d. 12 lutego 1802. Lepszego niemamy nad jego *Prawo ogólne narodu polskiego* tom 2 War. r. 1784 i 1787. Wytłumaczył i uwagami do prawa polskiego stósownemi pomnożył Wilhelma Blakstona: *Prawo kryminalne angielskie.* Tom. 2 War. 1786. Nadto wydał jako dalszy ciąg: *Inwentarz nowy praw, traktatów* i t. d. War. 1782. Napisał także: *Dzieje i prawa kościoła polskiego* krótko zebrane. Warsz. 1793 3 tom. W języku polskim bardzo było to dzieło pożądaném i okazuje chwalebne pisarza chęci i znajomość dziejów ojczystych, lecz nie jest krytyczną i progmatyczną historyą. 2gie wyd. Poznań 1846 i 1847.

Antoni Trębicki zamierzał ulubionym od czasu Herburta układem abecadłowym uprzątnąć potrzebę wszelkich summaryuszów i inwentarzów, a układając porządkiem abecadła, prawa w nieznanéj całéj osnowie, wykonał po części zamiar i podał do druku *Prawo polityczne i cywilne korony polskiéj i W. Ks. Litew.: to jest nowy zbiór praw obojga narodów od r. 1347 aż do teraźniejszych czasów.* Warsz. T. I 1789, T. II 1791 in fol.

Z przedmowy godnéj czytania uwagi, w któréj autor śmiało wady i niedołężność prawodawstwa wystawia, przekonać się można, ze dzieło to nieukończone, bo miały wyjść jeszcze dwa tomy, ostatniego sejmu prawodawstwa i prawa litewskie i inwentarz jak najdokładniejszy obejmować mające.

Rada nieustająca ustanowioną została w r. 1775 a w r. 1776 nadano onéj moc tłumaczenia praw wątpliwych. Utworzyło się mnóstwo rezolucyi téjże rady, które wydrukowane zostawszy, przepomnianemi być nie mogą. Tytuł ich taki: *Zbiór rezolucyi rady nieustającéj potrzebnych do wiadomości jurisdikcyi i obojga narodów.* Warsz. 8 tomy 1785, 1786, 1788.

Nadmienimy teraz o usiłowaniach, które miały dla narodu naszego utworzyć prawo stósowne do czasów i potrzeby. Sejm r. 1776 poruczył Andrzejowi ordynatowi Zamojskiemu

układ porządkowy prawa krajowego, który we dwa lata dokończony w r. 1778, w krótkim czasie, bo już w r. 1780 przez sejm niewdzięcznie za niegodny uznany i uchylony został. Oto tytuł dzieła chwalebnego: *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucyi r. 1766 przez JW. And. Zamojskiego Exkanclerza koron. kaw. ord. białego ułożony i na sejm r. 1778 podany.* War. 1778. Układ ogólny materyi jest z prawa rzymskiego wzięty, dzieli się przeto księga na trzy części z których pierwsza mówi o osobach, druga o rzeczach, trzecia o sprawach i rządach. Dzieło to w kraju wzgardzone, za granicą poważanie znalazło.

Felix Słotwiński professor uniw. krakowskiego wydał następujące dzieła: 1) *Prawo natury rządowe stosownie do porządku A. Martiniego, zasad F. Zeilera, a metody F. Eggera, w języku polskim ułożone.* Krak. 1815. 2) *O istotnych zasadach nauki skarbowéj.* Kraków 1818. *Prawo narodów naturalne, połączone z praktyką państw europejskich.* Krak. 1822. 3) *Prawo natury prywatne, połączone z uwagami, nad prawem rzymskiém, kodexem galicyjskim i francuzkim dotąd obowiązującym.* 2 tomy. Krak. 1828.

Max hidraulik króla Stanisława Augusta wydał: *Wykład początkowych prawideł ekonomii politycznéj z przystosowaniem przepisów gospodarstwa narodowego do onego wydźwignienia i polepszenia stosownie do aktualnego stanu w którém rzeczy zostają.* Warsz. 1790.

Antoni Gliszczyński prefekt departamentu bydgoskiego przetłumaczył z niemieckiego przez Schlötzera: 1) *Początki ekonomii politycznéj czyli nauka o gospodarstwie krajowém.* Warsz. 1808 2 t. 2) z francuz. *Pawła Harla nauka policyi dla sprawujących urzędy policyjne* etc. Bydgoszcz 1811 w 8ce 326 str.

Jan Znosko professor uniwersytetu wileń. wydał: *Nauka ekonomii politycznéj* podług układu Adama Smith.

Dominik Krysiński professor. *O ekonomii politycznéj* rzecz czytana przy otwarciu biegu nauk szkoły prawa i ad-

ministracyi w Warszawie dnia 3 października roku 1812. Warszawa w 4ce.

Dzierożyński Damazy notaryusz powiatu inowrocławsk. przetłumaczył z franc. *Seya katechizm ekonomii politycznéj*, czyli prosta nauka jakim sposobem tworzą się, podzielają i konsumują bogactwa w towarzystwie. War. r. 1815, w 8ce.

Fryderyk hr. Skarbek oprócz wielu rozpraw po dziennikach wydał 2 tom. dzieła: 1) *Gospodarstwa narodowego elementarne zasady.* Warsz. 1820. 2) *Nauka administracyi.* Warsz. 1821 2 tomy. 3) *Rys ogólny finansów.* War. 1824. 4) *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego*, czyli Czysta teorya ekonomii politycznéj 2 t. Warsz. 1859.

§ 146. **Nauki przyrodzone.**

A. BOTANIKA.

Jan Emmanuel Żyliber (Giliber) ur. r. 1741 w Lugdunie gdzie † 1814; profes. botaniki w Lugdunie, znany już z rozmaitych we Francyi wydanych pism swoich i z biegłości w medycynie, weterynaryi i botanice; od Tyzenhauza podskarbiego litewskiego nadwornego, w skutek odebranego w tém celu polecenia od Stanisława Augusta sprowadzony 1775 do Polski i mianowany professor. weterynaryi i botaniki w świeżo założonéj szkole lekarskiéj w Grodnie. Nie zawiódł oczekiwań Tyzenhauza a z nim i narodu. Mąż ten bowiem widząc dla siebie pełne sławy pole pracy, w nowéj i jeszcze nietkniętéj od żadnego botanika ziemi, chętnie przeniósł się jedynie dla miłości nauki do Polski i przyczynił się do wytknięcia nowéj dla botaniki drogi. Napisał i wydał *Flora Litvanica inchoata seu enumeratio plantarum quas circa Grodnam collegit et determinavit Joannes Emmanuel Gillibert Facult. Monspel. Med. Doct. Coll Reg. Med. Lugdunei Professor agregatus Regis Poloniae Consiliarius nec non Medicus Ordinarius M. D. Lit. Physicus.* Grodnae 1781 et Vilnae 1782. Sławny Jundził takie dał zdanie o Florze Litewskiéj: „Układ jasny, opisy wierne i dokładne, odkrycia wielu rzadkich i ledwo spodziewanych

u nas gatunków, obserwacye lekarskich skutków częstokroć na sobie samym czynionych, są przedniejszą cechą dzieła jego.... Dzieło to będzie przewodnikiem tym, którzy kiedy o roślinach litewskich pisać będą, a najpóźniejsza potomność, tę mu zawsze oddawać będzie sprawiedliwość, iż on pierwszy nam do prawdziwéj botaniki usłał drogę, on pierwszy téj tak pięknéj i pożytecznéj nauki rzucił nasiona.“ R. 1781 wezwany od kommissyi edukacyjnéj narodowéj do katedry historyi naturalnéj i botaniki w szkole głównéj W. X. Lit. w nowym tym honorze nowe niby do gorliwości swéj około botaniki znajdując pobudki, ogród najprzód botaniczny w Wilnie, szczupły wprawdzie co do miejsca, lecz dość obfity co do gatunków założył i samemi prawie sybirskiemi roślinami napełnił, zbieraniem roślin około Wilna sam się corocznie natrudniał, o dalszych troskliwie od oświeconych ludzi zasięgał wiadomości, a nowo odkrytemi gatunkami Florę swą w Grodnie rozpoczętą znacznie pomnożył. Czynił przygotowania do zakończenia tego tak ważnego dzieła, gdy prywatnemi znaglony interessami do ojczyzny swéj powrócić musiał.

Kazysztof Kluk jest jednym z najzasłużeńszych pisarzy w kraju naszym i w czasie o którym mówimy. Życie jego opisali ks. Szymon Bielski S. Pia. na czele 2go tomu Zoologii w r. 1800 przedrukowanéj. Ks. Jundził wspomina o nim chlubnie w opisie roślin litewskich. Bentkowski w Historyi Literatury pol. Tom II; nakoniec uczony professor Antoni Waga w Bibliot. Warszaws. na rok 1843 za miesiąc sierpień. Mimo to nie od rzeczy będzie w skróceniu udzielić wiadomość o życiu tego ze wszechmiar czcigodnego i użytecznego pisarza. Rodzice jego wyszli z Warmii i w Podlaskiém osiedli, gdzie téż, a mianowicie w Ciechanowcu urodził się Krzysztof Kluk dnia 13 września 1739 r. Początkowe nauki odbył w Warszawie, późniéj chodził do szkół drohiczyńskich, nakoniec do pijarskich w Łukowie. Biorąc przykład z ojca, który był budowniczym, polubił architekturę i w niéj znaczne postępy uczynił, a nadto wyuczył się

rytowania na miedzi, co mu się w dalszym zawodzie wielce przydało, sam bowiem był w stanie wykonać ryciny, które przy dziełach jego widzimy. Najulubieńszem wszelako młodego Kluka zajęciem było, ciągłe czytanie dzieł polskich i niemieckich o historyi naturalnéj. Uważając za najwłaściwszy dla poświęcających się naukom stan duchowny, w r. 1761 wszedł do seminarium XX. Missyonarzy warszawskich Śgo Krzyża, gdzie po ukończeniu nauk otrzymał święcenie kapłańskie. Był następnie kapelanem w domu Ossolińskich starostwa Nurskich, późniéj plebanem Wińskim, nakoniec w roku 1770 przeniósł się na ubogie probostwo w Ciechanowcu w miejscu swego urodzenia zaszczycony następnie kanonikiem kruświckim, późniéj inflantskim, dziekanem drohickim, Doktorem Nauk wyzwolonych i członkiem akademii wileńskiéj i tego ubogiego probostwa już do śmierci nie opuścił. Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska, wojewodzina bracławska, pozwoliła mu wstępu do sławnego wówczas gabinetu hist. naturalnéj w Siemiatyczach i do bogatéj tamtejszéj biblioteki*). Przy takich pomocach, nieustannéj pracy, zagrzewanéj żywem zamiłowaniem nauki i chęcią stania się prawdziwie użytecznym współziomkom, rozpoczął Kluk zawód pisarza, wydaniem dzieła pod napisem: 1) *Roślin potrzebnych pożytecznych, wygodnych osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymywanie, rozmnożenie i użycie.* Warsz. 1777—1780 3 tomy z rycinami w 8ce. Dzieło to obejmowało najzupełniejszy w swoim czasie zbiór wiadomości stanowiących ogrodnictwo, zachęcony autor dobrém przyjęciem pracy swojéj wydał: 2) *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historyi naturalnéj początki i gospodarstwo, potrzebnych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie,* w Warszawie

*) Gabinet siemiatycki po śmierci ks. Jabłonowskiéj nabyty został za 50,000 dukatów przez cesarza Alexandra Igo i do Petersburga przewieziony.

w drukarni XX. Pijarów, 1779 i 1780 w 8ce 4 tomy z rycinami. Dzieło to nadaje mu prawo do wieczystéj pamięci jako pierwszego zoologa polskiego, wniknął bowiem w potrzebę układu zwierząt i przysłużył się nomenklaturą polską. Rozeszło się w prędce po ziemiach pierwsze wydanie téj zoologii, wszyscy czytali chętnie, a w Litwie utworzyło się przysłowie: „że ten nie może być dobrym gospodarzem, kto dzieł ks. Kluka nie miał u siebie.“ 3) *O rzeczach kopalnych* Warsz. w drukarni XX Pijarów 1781 w 8ce 2 tomy z figurami. W I tomie jest o rzeczach kopalnych w powszechności, daléj o wodach mineralnych, solach, tłustościach ziemnych i ziemiach. W II o kamieniach, klejnotach, kruszczach itd. 3) *Botanika dla szkół narodowych* w Warsz. u XX. Pijarów 1785 z figurami. Dzieło to podług planu Pawła Czempińskiego Dra Medycyny przez Krzysztofa Kluka ułożone, przez komissyą edukacyjną za dzieło elementarne dla użycia szkół przepisane było. 4) *Dykcyonarz roślinny*, w którym podług układu Lineusza są opisane rośliny, nietylko krajowe, dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe, na roli, w ogrodach, oranżeryach utrzymywane, ale oraz i cudzoziemskie któreby w kraju pożyteczne być mogły, albo z których mamy lekarstwa, korzenie, farby i t. d. w Warszawie w drukarni ks. Pijarow 1786 i 1788 w 8ce 3 tomy. Dzieło to podniosło sławę ks. Kluka jako znakomitego ojczystego botanika. Szacowne to dzieło do niedawna jedyną Florę polską składało; a na zawsze pozostanie chlubnym pomnikiem usiłowań męża, co pomimo braku wielu pomocy naukowych potrafił położyć trwałe zasady krajowéj botanice, rozpoznać mnóstwo gatunków swojskich i niektóre zupełnie nowe przez siebie odkryte odróżnić. Pomimo szczupłego nader funduszu, posiadał piękny zbiór ptaków i inny motylów krajowych, w eksemplarzach własnoręcznie przyrządzonych i pod szkłem zachowanych. Zielnik swój, który obejmował wszystkie poznane i opisane przez niego rośliny krajowe ofiarował ks. Jabłonowskiéj do jéj gabinetu naturalnego w Siemiatyczach. Ogromem trudów naukowych obarczony,

przy wątłéj budowie ciała, zapadł ks. Kluk na nieuleczoną chorobę dychawicy i w 57 roku życia d. 2 lipca 1796 przeniósł się do wieczności w swojém mieszkaniu plebańskiém które sam wystawił i przed którém na wzgórku założył ogród botaniczny, znacznym go utrzymując kosztem. Dom ten zgorzał i pamięć jego w krótce znikła. Rękopisma wszystkie swoje oddał ks. Kluk XX. Pijarom, którzy byli ich wydawcami. Szanowne to zgromadzenie corocznie odnawia pamięć wdzięczną Kluka, jako swego ucznia, mszą świętą za jego duszę w dniu 2 lipca jako rocznicę jego zgonu. Zacny właściciel Ciechanowca p. Ciecierski wystawił pomnik zasłużonemu naturaliście. Rzeźbiarz Jakob Tatarkiewicz wykonał tę pracę.

Jan Jerzy Eisen wydał książkę: *Nauka o powszechném roślin suszeniu.* Część 1sza o jarzynach, salatach i korzeniach warzywnych, jakim sposobem suszone i w papier pochowane być mają przez J. Jer. Eisen, wykład z niemieckiego powtóre wydrukowany w Warszawie u Dufura roku 1789 w 8ce.

Bonifacy Stanisław Jundziłł syn Benedykta i Róży z Dowgiałłów urodził się w powiecie lidzkim w ojcowskim majątku *Jasieńoach* dnia 6 maja 1761 r. Początkowy trzyletni kurs nauk odbył w Lidze u Pijarów; tu 16-letni młodzian postanowił poświęcić się Bogu i w r. 1777 wstąpił do nowicyatu XX. Pijarów w Lubieszowie, gdzie w ciągu 2ch lat zrobił znaczne postępy w naukach, lecz przypłacił je utratą wzroku prawego oka, które jasna ślepota na zawsze zasłoniła. W roku 1779 po uczynionéj professyi zakonnéj wszedł w obowiązki nauczyciela w szkołach pijarskich; naprzód w Rosieniach; a potém w konwikcie wileńskim. Tu akademia wileńska nastręczyła mu możność dalszego kształcenia się. Professorowie *Gilibert* historyi naturalnéj, *Sartoris* chemii, pierwsi otworzyli mu wielką księgę nauk przyrodzonych. W r. 1783 ukończył kursa filozoficzne, a w następnym teologiczne i w grudniu przyjął kapłańskie święcenie. Obowiązki nauczyciela, a późniéj dozórcy konwiktu, osobiste

też kształcenie się przez uczęszczanie na kursa akademiczne, nie mogły jeszcze zabrać wszystkich chwil, w tym bowiem czasie wydał dzieło pod tytułem: *O elektryczności sztucznéj i naturalnéj X. P. Beccaria*, księgi 2, z włoskiego na polski język przez X. Bon. Stanis. Jundziłła przełożone w Wilnie r. 1786 str. 509. Nadto dla ówczesnego profes. chirurgii *Regniera*, tłumaczył wiele wyjątków w przedmiotach lekarskich z dzieł francuzkich. W roku 1785 przeniesiony do Szczuczyna na nauczyciela, urządził tam maleńki ogródek botaniczny. Był to pierwszy krok na wielką drogę przyszłości. W następnym roku wezwany napowrót do Wilna dla wykładania logiki i matematyki młodzi pijarskiéj, słuchał kursów zoologii i botaniki u professora Józefa Forstera. W r. 1790 po raz pierwszy sam począł wykładać w szkole pijarskiéj obie te nauki. W następnym wydał: *Opisanie roślin w prowincyi W. X. litewskiego naturalnie rosnących* i t. d. Wilno 1791 str. 580 (przedrukowane w roku 1811 pod tytułem: *Opisanie roślin litewskich podług układu Lineusza*). Król Stanisław August obdarzył go za to dzieło przy liście złotym medalem *merentibus*. Roku 1792 dnia 16 maja mianowany został vice professorem historyi naturalnéj w akademii wileńskiéj, lecz otrzymawszy koszta potrzebne na wyjazd za granicę, udał się do Wiednia, gdzie słuchał kursów botaniki *u Jaquina*, mineralogii u *Jordana*. Zwiedził potém Saxonią, Czechy i inne kraje najszczegółowiéj oglądając ogrody botaniczne, górniczo-metalurgiczne i inne zakłady. Dokładnie zgłębiwszy Florę całych niemal Niemiec wrócił do Wiednia, gdzie na prośbę sławnego professora *Knoblocha* urządził ogród botaniczny przy szkole weterynaryjnéj w Wiedniu. Zjednawszy wziętość za granicą odrzucił wszystko, co mu się tam korzystnego natrafiało i w roku 1797 wrócił do Wilna, gdzie wkrótce rozpoczął publiczne w akademii kursa. W r. 1798 otrzymał w tejże akademii stopień doktora filozofii, a w 1799 u stóp gór Zamkowéj i Trzykrzyżowéj założył *ogród botaniczny*. Początkowy inwentarz tego ogrodu zawierał tylko

492 gatunki oranżeryjnych i gruntowych roślin; w r. zaś 1824 za jego wyłącznie staraniem było ich już 6565. W tymże roku wydał drugie dzieło o botanice (Botanika stosunkowa 496 str.) W roku 1801 urządził mineralogiczny gabinet, został aktualnym professorem i członkiem Towarzystwa warszawskiego Przyjaciół Nauk. W roku 1804 wydał: *Początki Botaniki, fizyologia roślin, nauka wyrazów.* War. 2 tomy. W roku 1807 ogłosił: *Zoologia krótko zebrana.* Wilno 3 tomy. Dzieło szacowne, po wszystkich szkołach w Litwie i Xięstwie warszawskiém za elementarne uznane. W r. 1810 był wybrany i potwierdzony kanonikiem katedralnym wileńskim, lecz godności téj, dla zajęć i obowiązków naukowych zrzekł się dobrowolnie. W r. 1812 cesarz Aleksander I bawiąc w Wilnie zaszczycał swą łaską Jundziłła, a znakomity opiekun nauk, kanclerz hr. Rumiancow szczególną przyjaźnią. On to ofiarował Jundziłłowi bogate bronzowe popiersie Lineusza, które przez lat wiele zdobiło ogród botaniczny. Niepodobna tu wyliczyć ogromu prac i poświęcenia się przez niezmordowanego Jundziłła dla kraju podjętych. Lecz to wytężenie nadzwyczajnie stargało siły jego, a szczególnie wzrok jednego oka osłabiło. W r. 1824 zakończył znakomity swój publicznéj służby zawód w uniwersytecie. XX. Pijarom złożył 15,000 r. sr. z warunkiem, iżby wychowali dwóch krewnych lub imienników jego, a po 6ciu leciech nauki, po 300 r. jednorocznie uposażenie dawali. Fundusz ten wcielony później został do wileńskiego szlacheckiego instytutu. Lecz nie tu koniec zasług i szlachetnych czynów jego. Aż do r. 1838 nieprzestawał się zajmować losem utworzonego przez siebie ogrodu botanicznego; liczne artykuły drukował w rozmaitych pismach czasowych niezrywając ścisłych stosunków z wielu Towarzystwami uczonemi w Europie, 30 przeszło rozmaitych ważnych sprawozdań w przedmiotach nauk przyrodzonych w Dzienniku wileńskim wyszło; a Kuryer wileński ogłosił 13 sierpnia 1846 r. ostatnią jego rozprawę pod tytułem: *O owadach spadłych*

w Wilnie na zielonym moście, tudzież słowo o mannie. W latach 1826, 1832 i 1835 jeździł do Karlsbadu, zwiedzał stolice Niemiec, wszędzie witany i uprzejmie przyjmowany, jako jeden z najznakomitszych mężów w Europie. Przeżywszy tak cały czas istnienia uniwersytetu wileńskiego, stargany wiekiem i pracą w r. 1848 po kilkodniowéj słabości z przypadkowego upadnięcia dnia 27 kwietnia, zakończył swój 86cio letni pełen chwały żywot.

Hyacynty August Dziarkowski dr. med. i filoz. urodził się w Warszawie. Ukończywszy zawód lekarski w Hali r. 1782 powrócił do Warszawy. Późniéj przeniósł się w Płockie skąd r. 1807 powołany do Warszawy przeznaczony został od komisyi rządzącéj do dyrekcyi najwyższéj lekarskiéj. Poźniéj mianowany radzcą ministeryi spraw wewnętrznych, dziekanem wydziału lekarskiego przy akad. warszawskiéj. Pracował jako professor ogólnéj patologii i terapii z największą gorliwością i zamiłowaniem, przez co sobie powszechny zjednał szacunek † 1817 wydał: *Wybór roślin krajowych dla okazania skutków lekarskich ku użytkowi domowemu.* W Warsz. 1803, 1808 i 1821 w 8ce. Dzieło użyteczne i pouczające.

Willibald Besser znakomity botanik i entomolog professor w Liceum krzemienieckim, a późniéj w uniwersytecie kijowskim, urodził się w Tyrolu 1784 r. Po ukończeniu nauk w Inspruku, Lwowie i Krakowie w r. 1808 wezwany został przez Czackiego do Liceum w Krzemieńcu na nauczyciela historyi naturalnéj, gdzie jego staraniem wzniósł się ogród botaniczny, którego spis roślin wydał Besser w roku 1810, a wdalszych latach cztery dopełnienia do tegoż. Jest autorem: 1) *Primitiae florae Galiciae Austriacae utriusque.* Wiedeń 1809 2 fol. 2) *Enumeratio plantarum hucusque in Volhynia, Podolia, gubernio Kijoviensi, Bessarabia et circa Odessam collectarum.* Vilnae 1822. 3) *Apperçu de la Geographie phisique de la Volhynie et de Podolie.* Toż samo po polsku pod tytułem: *Rzut oka na geografią Wołynia i Podola.* Wilno 1828. 4) *Betrachtungen über H.*

profess. Eichwald's naturhistorische Skitze von Litheuen, Volhynien und Podolien w Florze (pismo botaniczne). Regensburg 1832. 5) *Ueber die Flora des Bajkals. Ein kleiner Beitrag zur Flora* i t. d. Inne pisma jego umieszczone są w dzienniku wileńskim i w biuletynach towar. moskiew. badaczów natury.

B. MINERALOGIA I GEOLOGIA.

Ksiądz Krzysztof Kluk o którym wyżéj wydał *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie poznanie i zażycie.* Warsz. u XX. Pijarów w 8ce 2 tomy. Tom I wydanie 1 1781, wydanie 2 1797. Tom 2 1782 wyd. 2 1802. Dzieła tego najgłówniejszą jest zaletą, iż było pierwszą systematyczną polską książką o mineralogii, dziś wprawdzie przestarzałe ale nie jest bezużytecznem.

2) Ksiądz Józef Lisikiewicz regens semin. sand. w dziele swojém: *Wiadomości natury i skutków pod zmysły podpadających czyli fizyka*, księga II fizyki zajmuje połowę książki, następnie zaś z oddzielną paginacyą znajduje się *Historya naturalna, zawierająca wiadomość o rzeczach kopalnych*, str. 158. W téj szczupłéj książeczce Lisikiewicz najwięcéj czerpał z Rzączyńskiego.

3) Remigiusz Ładowski Pijar rodem z Wołynia żyjący od 1738 do 1798 wydał *Historya naturalna król. pols. czyli zbiór krótki przez alfabet ułożony, zwierząt, roślin, minerałów* etc. w Krakowie 1783. Drugie wyd. jest pod tytułem: *X. Remig. Ładowskiego s. p. historya naturalna kraju polskiego, sposobem abecadłowym* w Krakowie u Gröbla r. 1804 w 8ce 2 tomy. Objaśnione w tym słowniczku wyrazy hist. natur. są po większéj części krótkim wyciągiem z Rzączyńskiego, artykuły zaś z mineralogii są mniéj ważnemi. Tenże wydał *Dykcyonarz służący do poznawania historyi naturalnéj i różnych osobliwszych starożytności, które ciekawi w gabinetach znajdują* z francuz. przez ks. Ładowskiego w Krakowie 1783.

4) Roman Symonowicz dr. med. i fil. adjunkt w uniw.

wileńskim † 1813 wydał: *O stanie dzisiejszym mineralogii* przez etc. Wilno u Zawadzkiego 1806 w 8ce większéj stron 188. Z powodu tego pisma, w którém Symonowicz wystawiając systema Wernera, z niejakiem lekceważeniem mówił o mineralogach francuzkich, i chemią jako do mineralogii wcale niepotrzebną wystawił, napisał X. Jundziłł uwagi na które odpowiedział Symonowicz w następującem piśmie: Odpowiedź Romana Symonowicza na pismo pod tytułem: *Uwagi nad pismem p. Symonowicza o dzisiejszym stanie mineralogii [przez B. S. Jundziłł* w Wilnie uniw. prof. botaniki, w Wilnie u Zawadzkiego 1806 w 8ce str. 155. W owém piśmie broni układu Wernera. *Nomenklatura minerałów pojedyńczych czyli oryktognostyczno-mineralogiczna, p. Rom. Symonowicza w największéj części wypracowana*, a przez jego ucznia Makarego Bogatkę mag. fil. wedle tegoczesnego (sic) układu Wernera dokończona. Wilno u Zawadzkiego 1815 w 8ce str. 28.

5) X. Franciszka Pawła Korwin Pułaskiego proboszcza pątnowskiego: *Wiadomość mineralogiczna poznawania różnych kruszców i kamieni w ziemi znajdujących się, onych odkrywania i dobytych doświadczenia, niemniéj wód cieplych i mineralnych z różnych autorów zebrana* w Warszawie u Dąbrows. 1811 w 8ce.

6) Felix Drzewiński professor uniw. wileńs. wydał: *Początki Mineralogii podług Wernera ułożone.* Wilno w drukarni XX. Bazylianów 1816 w 4ce str. VI i 615.

7) Seweryn Zdzitowiecki (wówczas uczeń klassy VI) *Zasady Oryktognozyi i Geognozyi podług układu Wernera.* Tom I str. 92 w 8ce. Lublin w drukarni Jana Pruskiego, bez roku (1818). W tomiku tym wyłożył tylko cechy ogólne ciał kopalnych, a w końcu zamieścił projekt do nowéj nomenklatury mineralogicznéj, podług professora Kubarskiego.

Tak teorya tworzenia się ziemi (ziemiorodztwo, geognozia), jak i badanie składu pokrywy kuli ziemskiéj (ziemioznawstwo, geologia), są naukami, które powstały przy schyłku

ostatniego wieku, a poczyniwszy olbrzymie kroki, dziś już na znakomitym udoskonalenia stoją stopniu. Szereg pism ziemioznawczych o Polsce, otwiera Guettard, który zwiedziwszy kraj nasz, skreślił w r. 1762 pierwszy opis geognostyczny Polski: *Memoire sur la nature du terrain de la Pologne et des mineraux qu'il renferme, par Guettard 1762.* Paris 1762 w 8ce. Dzieli Guettard kraj dawnéj Polski na cztery pasy; piaszczysty, iłowaty, solny i kruszcowy. Opis ten ogranicza się tylko prawie na saméj powierzchni kraju, którym przejeżdżał. Chociaż z rzeczywistością zgodny, wszelako dalekim on jest od tego, czego się dziś wymaga po opisie geognostycznym.

8) Jan Filip Carosi już w r. 1777 wydał dziełko opisujące ziemioznawczo okolice Młocin pod Warszawą: *Essai d'une litographie de Mlocin, écrit à Varsovie en 1777* Dresde w 8ce str. 96. Tenże użyty przez króla Stanisława Augusta po ustanowieniu komissyi kruszcowéj w r. 1782, jako dyrektor górnictwa, równie jak i sprowadzony z Mitawy Ferber profes. miner. (późniéj nadradzca górn. prusk.) do zwiedzenia kraju szczególniéj dla oznaczenia miejsc gdzieby obszerniejsze górnictwo pozaprowadzać się dało, i gdzieby można sól znaleść wydał: *Joh. phil. von Carosi, königl. poln. Hauptmann und Berg direktor's: Reisen durch verschiedene polnische Provinzen, mineralogischen und andern Inhalts,* w Lips. w 2ch tomach. 1 1781 str. 264. 2 1784 str. 298 w 8ce z kopersztychami.

9) Hacquet. *Neueste phisykalisch-politische Reisen in den Jahren 1788 bis 1793 durch die Daciechen und Sarmatischen Karpathen.* Nürnberg 1790—1796 Tom. 4 w 8ce.

10) J. E. von Fichtel. *Bemerkungen über die Karpathen.* Vien tom 1 1791, tom 2 1794 w 8oe.

11) Ferber. *Relation von der ihm angetragenen mineralogischen, berg und hüttenmännischen Reise, durch einige polnische Provinzen; herausgegeben nach dessen Todte vom Bergrath Voigt.* Rudolstadt 1804 w 8ce str. 140.

12) Hippolit Kownacki sekretarz prymasa Poniatow-

skiego, później bibliotekarz Stanisława Potockiego w Wilanowie, całe swoje życie poświęcił wyłącznie badaniom dziejowym. Przełożył kroniki Baszka, Galla i kilku innych autorów, nadto: Dziejów Xięstwa mazowieckiego, ogłoszonych w Pamiętniku warsz. Bentkowskiego. Umarł d. 28 marca 1854 w Warszawie mając lat 93, pochowany w Wilanowie. Bezimiennie i bez napisu tytułowego wydał rozprawę w r. 1792 w Warszawie w 8ce str. 60. *O górach*, pierwsze stronnic 30 poświęcone są wnioskowaniom o górach jako wzmocnieniach budowy kuli ziemskiéj i składach ciał kopalnych. Wybrał tu Kownacki z rzadką trafnością i rozsądkiem, co tylko było ciekawego i ważnego w tym przedmiocie w foliałowych dziełach przed jego czasami pisanych, szczególniéj zaś obcych zwykle przepełnionych w braku ugruntowanych wnioskowań, mistycznemi dziwami i baśniami. Reszta 30 stronnic, są przytoczeniem opisu Polski Guettarda i Karosego oraz własnemi wnioskowaniami Kownackiego nad bogactwem kruszcorodnem kraju. Rozprawki téj, ważną nadto jest zaletą czystość językowa. Prócz tego wydał: *O starożytności kopalń kruszców, wyrabiania metalów, czyli robót górniczych w kluczu Sławkowskim dobrach niegdyś do biskupstwa krakowskiego należących, i w całéj tegoż klucza okolicy, w znacznéj części powiatu krakowskiego graniczącéj z Szląskiem*, w Warszawie u Dufour 1791 w 8ce. Tu wiele ważnych o okolicy Sławkowa zawiera się szczegółów, którą żyjąc tamże lat kilkanaście i trudniąc się wytapianiem rud ołowianych, bezimienny autor pisma tego Kownacki poznał bliżéj, a co widział opisał.

13) Najznakomitszym badaczem ziemi naszéj w przedmiocie Geologii w tym okresie jest: **Stanisław Kasawery Staszic.** Ur. się r. 1755 w miasteczku Piła w Wielkopolsce. Staszic nienawiść od możnowładztwa powziął od młodości, jako dobry syn zacnych acz w miernym stanie żyjących rodziców. Starosta grodowy Ciński wyrządził był krzywdę na majątku i honorze ojcu jego burmistrzowi w Pile. Krzywdę tę głęboko uczuł młody Staszic i ważył w sercu gromy przeciw mo-

żnym, a pomoc i wsparcie uciśnionym. Chociaż żywych namiętności, przecież że pobożna matka w słabościach ofiarowała go Bogu i życzyła sobie, aby przywdział kapłańską suknię, przez miłość dla niéj, poszedł za jéj wolą. Po śmierci rodziców, otrzymawszy część szczupłą spieniężonego majątku i ukończywszy w kraju nauki udał się do niemieckich akademii, ztamtąd do Paryża, gdzie pod sławnym *Dubantonem* słuchał wykładu historyi naturalnéj i szczególną żądzą nabycia dokładniejszych znajomości nauk przyrodzonych przejętym został. Był w zażyłości z wszystkimi tak nazwanymi filozofami 18 wieku, z przestawania z nimi nie mógł nabyć czego innego, jak zgubnego sceptyzmu, jednak prawy w zasadach moralności uczeń, przejął się silnym wstrętem do podłości, nikczemności, chciwości, przedajności, które mniemani filozofowie, za wzorem patryarchy swego Woltera płaszczem ówczesnéj mądrości okrywali. Z Francyi udał się Staszic do Włoch, zwiedził szczyty gór alpejskich, uważał ich budowę, mierzył wysokość, śledził rozmaite pokłady, zrobił wycieczkę na zionące płomieniem wierzchołki Etny i Wezuwiusza, gdzie znalazł nowe pole do postrzeżeń i uwag. Wróciwszy do kraju młodzieniec nader przystojny, nawet powabny i ugrzeczniony, ubierał się starannie jako akademik w czarną francuzką z płaszczykiem i kołnierzykiem suknią, z wykształconym umysłem, nie mógł się spodziewać według panującéj wówczas ustawy i zwyczajów być umieszczonym na jakim urzędzie publicznym, jako nieszlachcic, chyba tylko jako człowiek uzdolniony, mógł úzyskać miejsce sekretarza lub nauczyciela. W oczekiwaniu więc jakiego umieszczenia, znajdował się na sejmie r. 1773, na którym pod laską Ponińskiego nastąpiły: podział kraju i poszarpanie dóbr jezuickich. Szczęśliwém zdarzeniem dał się poznać Józefowi Wybickiemu przyjacielowi Jędrzeja Zamojskiego, który na tym sejmie prawie sam jeden cnotliwy i nieugięty złożył urząd kanclerza, aby zgubnego dla ojczyzny traktatu nie podpisać. Staszic więc zalecony Jędrzejowi Zamojskiemu, wezwany został na współnauczyciela młodych synów exkanclerza, nad

którymi miał dozor *l' abbè la Chaise* Francuz oświecony, Staszic zaś dawał nauki w polskim języku. Z Warszawy udał się Staszic do Zamojścia, gdzie prócz tego w akademii tamtejszéj naukę języka francuzkiego wykładał. W r. 1776 sejm Jędrzejowi Zamojskiemu był poruczył projekt do ułożenia kodexu praw krajowych, któreby odpowiadały potrzebom Rzeczypospolitéj. Na następnym sejmie w roku 1778 wniesiono ten projekt, powstało wzburzenie niesłychane umysłów, nie przypuszczano żadnego rozdziału do dyskussyi, odrzucono projekt. Byli tacy co wołali aby Zamojskiego ogłosić za nieprzyjaciela ojczyzny. Inni domagali się, aby rozkazać na publicznym rynku palić przez kata najzbawienniejsze prawo. Staszic świadek tego szału, téj krzywdy i niewdzięczności wyrządzonéj najznakomitszemu, najcnotliwszemu mężowi, usunął się wraz z nim z Warszawy na wieś a potém do Zamojścia, gdzie wielki ten mąż świadectwem swego sumienia i mędrca umysłem, trawił w sobie zgryzotę z zaślepienia ziomków. Staszic w tym czasie wyświęcony został na kapłana. Młody, gorący, żywy, cnotliwy, obrazem doli tego męża, tak był głęboko poruszony, że odtąd zamyślał się nad stanem Polski, nad sposobami ratowania jéj. Bolał wraz z Jędrzejem Zamojskim, a w rozmowach z nim szukał hartu duszy, zapragnął go sobie piórem stworzyć, i jak rozmyślał nad znakomitemi politycznemi dziełami. Lat kilka sposobił się przez czytanie w archiwum papierów Jana Zamojskiego, a tymczem rozrywał się niekiedy literaturą narodową i zagraniczną, na tłumaczeniach celniejszych autorów francuzkich wprawiając pióro do ważniejszych przedsięwzięć. W tych tłumaczeniach widać wahanie się, jaki rodzaj literatury za cel sobie wybierze, przerzucał się na wszystkie rodzaje, nagłym młodego człowieka przeskokiem, to w prozę, to w poezyę, to raz poważne i techniczne dzieła, to znów w powieści, szedł za wrażeniem jakie w nim bądź głos powszechnéj pochwały, bądź własne jego upodobnie wzniecało. I tak w roku 1779 przełożył z francuzkiego *Religia*, poema Rasyna z dodaniem przypisków do

których przyłączył wiersz Woltera o zapadnięciu się miasta Lisbony, na którym tytułuje się już kanclerzem kollegiaty szamotulskiéj. W roku 1781 pozyskał probostwo w Turobinie, lecz spostrzegłszy iż mu niepodobieństwem było dzielić się między obowiązki pasterza ludu i nauczyciela młodych Zamojskich, a jako literat mając w zamiarze ważne naukowe prace, przy tém czując że stan kapłański wymaga zupełnego poświęcenia nie tylko trzodzie ale obrządkom i pobożności tak wewnętrznéj jak zewnętrznéj, a nie czując w sobie bądź skłonności, bądź zdolności do niego, zrzekł się probostwa.

W r. 1785 zjawia się pierwszy owoc głębokich rozmyślań nad Polską, nad naturą jéj rządu, nad wychowaniem publicznem i obywatelskiém młodzieży, pod tytułem: *Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego Hetmana i Kanclerza W. koronnego, przystosowane do teraźniejszego stanu Polski.* b. m. r. Jestto pierwsza iskra tego głębokiego rozumu i serca miłością ojczyzny przepełnionego, która rany narodu i niedoskonałość rządu wyświeciła i która jak płyn elektryczny przeniknęła serca jego ziomków i umysłami ich wstrząsnęła. Jestto dzieło które się przyczyniło do obudzenia ducha w sejmie 1788 roku. W dziele tém atoli łatwo dostrzedz można, że jest płodem gorącego, zacnego, ale młodego jeszcze pisarza. Niema w nim ani systematu, ani porządku, ani jedności, ani właściwości stylu różnorodnym przedmiotom o których mówi. Są w nim sprzeczności, jest mięszanina wymowy i poezyi, prozy poważnéj, dobitnéj, grzmiącéj i znowu lekkiéj i opisującéj. Atoli mimo tych wad są rady zdrowe, przestrogi zbawienne, piórem w płynie elektrycznym maczanem pisane. W 2giém wydaniu umieszczonem na czele zbioru pism Staszica prawie inne dzieło obszerniejsze i co do przedmiotów rozleglejsze czytać się daje. Przy zbliżającym się sejmie r. 1788 gorliwy ten Polak kołysany nadzieją poprawy losu Polski, znalazł się wraz z Jędrzejem Zamojskim na tym sławnym sejmie. Świadek początkowego zapału, a wkrótce opieszałości, obojętności, uleglości izb

branych, takim go smutkiem i boleścią przejęły, iż wziął óro do ręki, dzień i noc pracując, napisał i wydrukował r. 1790 dzieło pod tytułem *Przestrogi dla Polski ostatnie*, w którém serce, umysł, imaginacya i pióro niemi kiedywane wysadziły się na ostre wyrzuty, groźby, przepowiednie przeciwko wszystkim przeszkadzającym do wzniesienia nowéj budowy rządu i zniszczenia panującéj w Rzeczypospolitéj anarchii. Staszic na początku tego dzieła spokojnie jak mistrz z katedry przekłada i uczy naród pierwszych zasad społeczeństwa, wzajemnych obowiązków rządzonych i rządzących, rozwija kontrakt Russa, przechodzi następnie do zastosowania tych zasad do stanu politycznego Polski. Musiało to być wszystko prawdą acz cierpką i bolesną, kiedy jim nie poszukiwał autora i drukarza, ale jakby zawstydzony zamilkł. Wewnętrzne przekonanie o prawdzie kazało mu w cichości cierpieć zasłużoną karę. Jednak że na prawych umysłach rady i przestrogi sprawiły wrażenie, dowodem jest, że w duchu tych rad i życzeń napisano konstytucyą 3go maja, w któréj lud pod opiekę praw przyjęto, miano do reprezentacyi przypuszczono, a tron elekcyjny zmieniono na sukcessyą i elektorowi saskiemu oddano.

Po ustanowieniu konstytucyi 3go maja Staszic z pociechą serca, ale nie bez obawy już gotujących się następnoś, udał się wraz z Jędrzejem Zamojskim i synami jego o Zamojścia, do tego niegdyś przybytku sławy narodowéj a którego bramach rył Jan Zamojski mieczem napisy *o patria quam mihi cara es* itd., a wówczas zaszczyconego miekaniem sędziwego mędrca i prawdziwego Arystydesa Polski. Mieszkanie to było uczęszczane przez najznakomitszych najgorliwszych obywateli. Często je odwiedzał brat rosny pani Zamojskiéj Józef ks. Czartoryski stolnik litewski. an oświecony, ludzki, gorliwy patryota, który na Wołyniu w dobrach swoich w Korcu, pierwszy zwrócił dobroczynną tekę na lud wiejski, szkółki zakładał, uciążliwe powinnoi uchylał i z ludźmi po ludzku obchodzić się lubił. Miao dla zbogacenia kraju w gmachy fabryczne zdobił, fabryki

zakładał, cudzoziemskich rzemieślników sprowadzał i oszczędny dla siebie, chojny był zawsze dla kraju. Ów pan wychowany między włościanami, odwiedzał i zachęcał rzemieślników i był wzorem prawdziwego miłośnika kraju i najzacniejszego obywatela, wtedy kiedy możni panowie na Wołyniu odznaczali się uciskiem ludu, obojętnością na losy kraju i wyciśnione z pracy wieśniaka dostatki na zbytki i przepych marnotrawili. Staszic więc żyjąc w tym żywiole tém mocniéj nasiąkał zasadami uszczęśliwienia ludzkości, które późniéj z taką energią i w pismach i w czynach swoich rozwinął. Wkrótce umarł Jędrzéj Zamojski w lutym 1792. Hołd winny zasługom i cnotom najzacniejszego z obywateli a zarazem przez lat 20 sędziwego swego mistrza i przyjaciela wyraził Staszic w pochwale Andrzeja Zamojskiego. Staszic pozostał w domu wdowy w tych samych obowiązkach, bo miał jéj zupełną ufność i wywierał przeważny wpływ równie na wychowanie synów jak na umysł matki. Wkrótce starszy syn Alexander objął w posiadanie ordynacyą w obwodzie polskim teraz pruskim, a galicyjską zostawił w zarządzie swéj matki. Ordynatowa Zamojska i jéj nieodstępny towarzysz Staszic udali się na mieszkanie do Wiednia, gdzie po kilku miesiącach przeniosła się do wieczności. Staszic w Wiedniu mając już uzbierany jaki taki zasób pieniężny, przysporzył go przez nabywanie i przemianę papierów bankowych, co mu się tak wiodło, iż wkrótce do posiadania znacznéj summy doszedł. Staszic wracając do kraju, odbywa podróże i cały czas poświęca naukom i rozpoczętym pracom. Biegły w historyi naturalnéj i geologii chciał sprawdzić na ziemi polskiéj system Buffona. Zapuścił myśl badawczą pod powierzchnią ziemi polskiéj, zwiedził łańcuch Karpatów, śledził ich powinowactwo i związki z innemi górami świata i jak Pascal na szczycie gór alpejskich, tak Staszic z szczytu Krępaka rozważał ich pierwszą przedpotopową posadę, zmianę popotową, ich warstwy wewnętrzne, wyśledził w nim skarby, kruszce, kamienie i sole, przenosił się na płaszczyzny i znowu wdzierał się na szczyty niebotyczne, podróżował po całym kraju,

uważał ustępy mórz, głębokość rzek, stworzeń już zgubionych ślady, różnicę ludu na górach i na płaszczyznie i zdjął mappę z miejsc zwiedzanych.

Zebrawszy swoje summy i korzystając z pory w której rząd austryacki wyniszczony wojnami, starostwa w Galicyi zachodniéj sprzedawał, kupił na dziedzictwo za kilkakroć sto tysięcy, starostwo hrubieszowskie z miastem, położone w najżyzniejszéj ziemi województwa bełzkiego, zatrudnił się gospodarném urządzeniem i z ulgą natychmiast ludu, a i tak podniósł intratę pobieraną do sto tysięcy złotych. Oddany zawsze naukom, trawił czas na posuwaniu dzieł literackich, oczekując nowych wypadków.

Tymczasem możni, uczeni, patryoci niedawni więźniowie zbiegli się do Warszawy. Ożył ruch umysłowy. Krasicki znowu pisać zaczął. Osiński daje się poznać przez swe próby poetyckie. Linde tom I swego słownika ukończył. Stanisław Potocki, Sołtyk expodstoli koronny i żona jego otworzyli domy dla uczonych Polaków, wkrótce powzięli zamiar zawiązania Towarz. Przyjac. Nauk. Krasicki na nie wyrobił upoważnienie u króla pruskiego. Zaraz co tylko Polska miała najznakomitszego w naukach i talentach cisnęło się do tego zawiązku. Na czele jego stanął Albertrandy, najuczeńszy z Polaków i powszechnie polihistorem nazwany. Przybył wkrótce do niego Kołłontaj za wpływem cesarza Alexandra I z ołomunieckiego więzienia uwolniony. Czacki gorliwy i czynny, ufność obydwóch rządów posiadający, pisał zachęcał i był duszą ożywiającą w Warszawie, nim się oddalił na Wołyń i nieśmiertelny zakład gimnazium krzemienieckiego ze składek obywatelskich przedsięwziął. Odgłos ze stolicy obudził w Staszicu wszystkie jego uczucia, mniéj może jako człowieka politycznego, niż jak literata. Porzucił więc Hrubieszów i z swemi naukowemi i materyalnemi zapasami udał się na mięszkanie do Warszawy. Ledwie tam stanął, już się stał duszą tego naukowego i umysłowego ruchu, poszukiwany od uczonych, wiąże się z nimi, zostaje członkiem Towarz. Przyj. Nauk, członkiem niezmordowanym,

najczynniejszym, najgorliwszym a nadewszystko najchojniejszym. Towarzystwo utrzymywało się jedynie ze składek członków, zbierało się na Posiedzenia po prywatnych domach Sołtyka i Stanisława Potockiego. Nie miało sali na publiczne posiedzenia. Staszic zaraz temu zaradza hojnemi ze swych zbiorów ofiarami. Najmuje obszerny dom na Kanoniach, urządza w nim salę na publiczne zebrania. Na każdém prawie posiedzeniu czytaniem uczonych rozpraw, tłumaczenia Iliady, wyjątków rozpoczętego dzieła *O Rodzie ludzkim* ożywia te zgromadzenia i staje się wagą tego zegara, która ciężeniem swojém porusza wszystkie sprężyny i ruch ich ułatwia. Wyłącznie więc naukom oddany, przetrwał czas do najmniéj spodziewanéj chwili, w któréj Napoleon I wyzwany przez monarchią pruską do wojny, stanął z ogromnemi na ziemi polskiéj zastępami. A gdy w utworzeniu przez traktat tylżycki księstwa warszawskiego w konstytucyi przez Napoleona nadanéj ujrzał mniéj wolności, a ludzkości więcéj, gdy spostrzegł ledwie nie wszystkie swoje życzenia i rady spełnione, przywiązał się duszą i sercem do dzieła. Wezwany przez Fryderyka Augusta księcia warszawskiego na referendarza stanu; wezwanie to uznał za pochlebne świadectwo swoich zasług, swojéj gorliwości i cnoty, i stopień acz nie odpowiedni wiekowi i znaczeniu w opinii powszechnéj przyjął. Wspierał radami swemi ministrów i w r. 1807 wydał szacowne pismo: *O statystyce Polski.* Wskazuje stosunki handlowe z Francyą, zachęca do zamiennego handlu. W tym czasie wyniesiony na stopień radzcy stanu, wezwany do dyrekcyi oświecenia publicznego a po śmierci (10 sierpnia 1808) Albertrandego jednomyślnie wybrany na prezesa Towar. Przyj. Nauk. Staszic zasiadając w dyrekcyi Edukacyjnéj pod gorliwym jéj prezesem Stanisławem Potockim, był najczynniejszym jego doradzcą i pomocnikiem, a razem funduszów na wychowanie młodzieży przeznaczonych najgorętszym obrońcą. O te fundusze pieczy ministerstwa spraw wewnętrznych powierzone, od początku ks. warszczął się spór między ministrem sprawiedliwości, ministrem

spraw wewnętrznych i dyrekcyą i ciągnął się przeszło 3 lata. Z mocy praw polskich i ustaw trzech sejmów eksekucya tych funduszów od posiadaczów dóbr pojezuickich oddaną była Komissyi Edukacyjnéj z mocą wywłaszczania niespłaconych tych dochodów. Rządy pruski i austryacki zachowały pod tym względem urządzenia praw polskich. Rada najwyższa ks. warszawskiego przez Napoleona ustanowiona moc prawom polskim w całéj rozciągłości powróciła. Po nadaniu i ogłoszeniu konstytucyi dla księstwa, sądy tego księstwa zaczęły się mięszać do eksekucyi tych fundnszów, i zaprzeczały legalności exekucyi administracyjnéj, równie jak praw wywłaszczania, do którego same tylko mieć wyłączne prawo mniemały. Nastała więc kollizya między władzami tém popularniejsza, że possessorowie dóbr pojezuickich sądzili, że nieograniczonymi właścicielami tych dóbr i ich hipoteki licznemi obciążali długami. Dyrekcya zaś Edukacyjna uważała ich jako wiecznych lecz warunkowych posiadaczy i eksekwowała nałożone od nich opłaty administracyjne przez prefektów, a nie uiszczających się wywłaszczała. Sądy przez swoich komorników wypędzały exekutorów administracyjnych pierwszeństwo przed funduszami edukacyjnemi przyznając długom prywatnym. Na próżno dyrektor Edukacyi Stanisław Potocki wzywał ministra spaw wewnętrznych jako opiekuna, aby okrył swoją powagą i zabezpieczył od uszczerbku te przeznaczone na cel święty dochody. Łubiński minister sprawiedliwości wymógł na słabym ministrze spraw wewnętrznych Łuszczewskim, iż ten nie sprzeciwiał się pierwszeństwu eksekucyi sądowych, a naglony od Dyrekcyi Edukacyjnéj obranéj z możności opłacania nauczycieli i zagrożonéj rozpadnięciem się ciała naukowego, zwłóczył wniesienie sporu jurisdykcyjnego do Rady stanu. Przez trzy lata próżnemi były prośby, przedstawienia i nalegania, nakoniec na silne naprzykrzania się Staszica spór ten dopiero w r. 1812 wniesiony do Rady stanu został. Wtenczas Staszic uniesiony zgrozą zawołał z zapałem: „Cóż to ja widzę w Radzie stanu księ„stwa warszawskiego targających się na świętość funduszu,

„który cnotliwi obywatele w r. 1775 zdrajcom i łupieżcom „ojczyzny wydarli. Ci sami zdrajcy i łupieżcy co śmieli „kraj zaprzedawać odstąpili części swoich łupów na wycho- „wanie swoich dzieci. Źli obywatele nie śmieli być złymi „ojcami. A tu widzę ojców familii poświęcających los i dolę „swojego plemienia dla kogo? Dla marnotrawców i złoczyń- „ców, dla wykrętaczów prawnych, co wiedząc jaka jest na- „tura tych dóbr, podstępnie powciskali się do hipoteki. „Znali oni prawa wyraźne, są one w *Voluminach legum* „i niewiadomością zastawiać się nie mogą. Ciemni ojcowie „zgubili kraj, my go dźwignąć chcemy, a sposoby oświecenia „naszym potomkom odejmujemy. Niech się więc Polska „nie spodziewa powstać, a gdyby nawet jakim cudem po- „wstała, zgubi je młode a z naszéj winy ociemniałe plemie.“ Na te wyrazy Staszica podobne do ostrych sztychów, który przy nieugiętości swego charakteru w obronie prawdy i sprawiedliwości użył, jedni z członków Rady stanu zamilkli, drudzy się zawstydzili, wielka część śmieléj wnioski jego poparła i wbrew przedstawieniu ministra sprawiedliwości, prawie jednomyślnie przełożenie Dyrekcyi Edukacyjnéj przyjętém i pod wyrok królewski poddaném zostało. Król potwierdził zdanie Rady stanu, a tak chwała i zasługa ocalenia funduszów edukacyjnych przy Stanisławie Potockim i Staszicu jako najgorliwszym ich obrońcy pozostała.

Po upadku Napoleona, a za rządu tymczasowego, ogłasza Staszic pismo: *O Równowadze Europy*, w którém wytykając wady w polityce ludów łacińskich równie jak w ich charakterze, czas w którym pisze uważa za najwłaściwszy do połączenia się w jedno ciało ludów słowiańskich pod berłem rossyjskiego cesarza. Nakoniec po traktacie wiedeńskim wydał krótkie pismo *ostatnie moje przestrogi dla Polski*, w którém popierając swój systemat kończy je temi słowy: „Łączcie się z Rossyanami i oświecajcie się.“ Tym duchem tchną jego zagajenia i wszystkie przemowy do uczniów.

Po ogłoszeniu królestwa pols. Staszic został mianowany przez Alexandra radzcą stanu, dyrektorem jeneralnym prze-

mysłu i kunsztów w komissyi spraw wewnętrznych, a w komissyi oświecenia członkiem z zwykłą sobie pracowitością zajął się oświeceniem, naukami, kopalniami żelaza, cynku, soli, fabrykami i drogami. Minister spraw wewnętrznych. Mostowski, minister oświecenia Potocki, tym samym przejęci duchem wydobycia kraju z ubóstwa i stworzenia jego zamożności, namiestnik królewski pragnący wsławić rządy swoje pomyślnością mieszkańców i ozdobieniem ojczystéj ziemi, znaleźli w nim gorliwego, czynnego i oświeconego pomocnika, doradzcę i wyręczyciela. On to pierwszy dał ruch i czynności górnictwu naszemu, on to założył lub pourządzał szkoły wojewódzkie, wydziałowe i elementarne, i wpłynął na świetny stan uniwersytetu, on założył szkołę agronomiczną, politechniczną, instytut głuchoniemych, on po większéj części wzniósł gmachy w których się mieściło Towarzystwo Przyjaciół Nauk; on pierwszy powziął myśl wystawienia posągu nieśmiertelnemu Kopernikowi, pierwszy ogłosił składkę i sam w połowie prawie do niéj się przyczynił; konserwatorium muzyczne, sztuki piękne tyle mające wpływu na społeczność fabryki, rękodzielnie wszelkiego rodzaju tak szczęśliwie powstałe, budowa dróg i mostów, szkoła inżynierów, zgoła wszystkie zakłady nauk, umiejętności i przemysłu, pod jego przewodnictwem, albo wzięły swój początek albo wzrosły i zakwitły.

Staszic wpływu swego użył nie tylko na dobro kraju, ale i swojéj hrubieszowskiéj osady. Zamyślając bowiem ludność jéj uposażyć dziedzictwem gruntów, uswobodnić ją i w niéj podać wzór, jakby życzył mieć cały kraj urządzony, wypracował ustawę dla tego towarzystwa liberalną, ludzką, wspaniałą, w niéj przezornym umysłem nakreślił urządzenia zabezpieczające jéj zakwitnienie Wyzuł się z całego swego bogatego majątku a gminę całą wynoszącą 4,000 ludności zrobił jego dziedziczką i przez przychylnego sobie namiestnika, równie jak przez Sobolewskiego ministra sekretarza stanu wyjednał potwierdzenie jéj dnia $^{13}/_{25}$ czerwca 1822 przez cesarza. Postanowił urzędników uposażonych w grun-

tach, nadał prawa, opatrzył szkołą i funduszem na kształcenie gminy: własnego plebana, prawnika, doktora i t. p. Nadto nadał gminie kassę pożyczki z przyzwoitym kapitałem, która miała służyć na wsparcie podupadających z przypadku i ułatwić stopniami zmianę domów drewnianych na murowane Gdy swobodna gmina przyjdzie do tego stopnia zamożności, kassa przestaje pożyczać. Kapitał zakładowy rośnie do czasu z procentów, a gmina uszczęśliwiona, obowiązana zostaje zakupić włość obcą najbliższą, wcielić do siebie, podzielić między braci zakupione grunta, otworzyć dla nich kassę pożyczki, i obdarzyć ją temi samemi dobrodziejstwy, jakich sama używa. Gdy włość nowa zrówna się w zamożności z dawniejszą, gmina znowu zakupuje inne pobliższe sobie włości i podobnież na nie dobrodziejstwa zlewa. Niestety, o ile ten czyn wspaniały dobroczyńcy znalazł uwielbienia u cnotliwych, oświeconych i ludzkich właścicieli po kraju, o tyle w okolicy Hrubieszowa w niektórych ciemnych i zatwardziałych samolubach spotykał uwłóczycieli, przeciwników i takich, co obmową i czynami za zawodne w swoich spodziewanych skutkach, święte i jedyne dzieło udawać, rozgłaszać i poniżać w opinii ziomków przedsięwzięli. Staszic gorszył się z tych zamachów. Lecz poddawszy swoją Rzpltą pod opiekę rządu, czuwał by najmniejszego nie poniosła uszczerbku, owszem za życia jego i pod jego okiem coraz pomyślniéj się rozwijała. Mimo sił starganych nie ostygł w właściwéj sobie gorliwości aż do objęcia ministeryum skarbu przez Ksawerego ks. Lubeckiego, który za opozycyą stawianą przez Staszica, a pod pozorem że kommissya skarbu pożyteczniéj i na większą skalę jest zdolniejszą zarządzać kopalniami, postarał się o dekret cesarski przenoszący górnictwo wraz z funduszami z kommissyi spraw wewnętrznych do kommissyi skarbu. Staszic więc pozbawiony swego ulubionego przedmiotu, zarządał od namiestnika uwolnienia od swego dyrektorstwa, i z kommissyi spraw wewnętrznych z głęboką raną serca a z żalem ministra Mostowskiego i całéj kommissyi oddalił się. Książę namiestnik szanujący

i osobę i pracę Staszica nie zniósł tego aby tak pożyteczny i gorliwy urzędnik wyszedł ze służby bez oznaki zadowolenia ze strony monarchy, i wyjednał dla niego w roku 1824 stopień ministra stanu z prawem zasiadania w Radzie administracyjnéj i ozdobę orderu Orła Białego. Przyjął te nagrody Staszic, i odtąd oddał się cały kommissyi oświecenia Towarz. Przyj. Nauk, Radzie stanu na którą uczęszczał, towarzystwu hrubieszowskiemu, które odwiedzał, czuwając nad wypełnieniem ustawy. Zajął się drukowaniem dzieł swoich własnym nakładem w 9 wielkich tomach w 4ce trzy ostatnie z rycinami które w Paryżu znacznym kosztem wykonano sprowadził. Wkrótce nagle i niespodzianie został tknięty apoplexyą nerwową i mimo gorliwych starań najbieglejszych lekarzy, po kilkodniowéj słabości w pałacu księżnéj Alexandrowéj Sapieżyny d. 21 stycznia 1826 cnotliwe życie zakończył. Testamentem przeznaczył 200,000 złt. pol. na szpital Dzieciątka Jezus. 200,000 na założenie domu zarobkowego; 60,000 na utrzymanie czwartego professora w szkole hrubieszowskiéj w Hrubieszowie; 44,000 na wydział kliniki w uniwersytecie warszawskim i utrzymanie w niéj kilku osób pomięszanie zmysłów cierpiących; 45,000 poświęcił na Instytut głuchoniemych, również sługom swoim dał chojne wsparcie. Dzieła tu należące: 1) *Epoki natury przez p. Buffon w języku franc.* przez X. Stanisława Staszica wytłumaczone na język polski, z dodaniem myśli i niektórych uwag w Warszawie u Gröbla 1786 w m. 8ce. Wydanie drugie pomnożone uwagami nad ziemią polską w Krakowie u Maja 1803. 2) *O ziemiorodztwie Karpat* rozprawa I w Warsz. u XX. Pijar. 1805. Rozprawa ta, równie jak i następne zamieszczone są w Rocznikach Towarz. Przyj. Nauk w tomach VI, VII i VIII. Nakoniec wyszło osobne całe dzieło zawierające 12 rozpraw pod tytułem: *X. Stanisława Staszica o ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin polskich.* Warszawa w druk. rząd. 1815 w 4ce z tablicami i mappami. Jestto owoc długoletniéj pracy i mozolnych badań uczonego męża. Dzieło to stanowiące pierwszy opis ziemi naszéj

wiele zawiera ciekawych i ważnych myśli. Jakkolwiek nowsze postrzeżenia odkryły w nim niektóre niedokładności, zostanie ono niemniéj na zawsze podstawą i przewodnikiem do dalszych geologicznych poszukiwań na przestrzeni kraju przez Staszica zwiedzanego. Terminologia przez Staszica używana, odznacza się tworzeniem wyrazów nie zawsze szczęśliwem, które w pospolitym języku częstokroć inne znaczenie utarte mają; lub też wskrzeszeniem dziwnych wyrazów w pewnéj tylko miejscowości kraju mogących być zrozumianemi, zresztą w brzmieniu dla ucha twardych a nic nie malujących. Pisownia dzieła tego jest wszystkim pismom Staszica właściwa. Wydanie drugie tegoż dzieła znajduje się w zbiorze 9 tomów w których jest umieszczone tłum. Iliady Homera i Poema o rodzie ludzkim z wymyślonemi przez siebie nowemi wyrazami i obrotami, wydane z niesłychanym przepychem w trzech tomach in 4to z rycinami. Zabrane i spalone z rozkazu w. ks. Konstantego. Z tego dzieła bodaj kilka egz emplarzy ocalało.

Tu wspomnieć należy dzieła w niemieckim lub francuzkim języku przedstawiających ziemioznawczo Polskę.

13) Schultes: *Aufsatz über das Gebirge zwischen Wien und Krakau.* Berlin 1806 w 8ce. Tegoż *Mineralogische Bemerkungen auf einer Reise von Krakau nach Inspruck.* Berlin 1808.

14) K. Ritter von Schindler: *Geognostische Bemerkungen über die karpatischen Gebirge in dem Königreich Galizien und Lodomerien.* Wien 1815 w 8ce.

15) F. S. Brudant: *Voyage minéralogique et geologique en Hongrie pendant l'année 1818.* Paris 1822 vol. 3 w 4ce. W tomie II mówi o Karpatach i Galicyi.

16) K. v. Oeynhausen: *Versuch einer geognostischen Beschreibung von Oberschlesien und der nächsten gränzenden Gegenden von Polen, Galizien und östreichisch Schlesien.* Eisen 1822 z kartą w 8ce.

6. CHEMIA.

W drugiéj połowie 18go wieku ukazały się w Polsce astępne dzieła w przedmiocie chemii:

1) Andrzéj Tarciński kanc. krak. 1789, Penitencyarz atedr. 1797, professor, emeryt w akademii krakowskiéj 7 czerwca 1823. Jest autorem: *Nauka o napuszczaniu ody powietrzem kwaskowem w trzech częściach zamknięta, dzieł oryginalnych sławnego Pristleja wyjęta, przydakiem zaś opisującym sposoby prostsze naśladowania wód ineralnych z innemi wiadomościami ztąd wynikającemi, o pojętności wszystkich przystosowanemi powiększona z fiurami na miedzi rzniętemi* w Krakowie u Grebla 1787. Tenże wydał: *Dissertacya o trzęsieniu ziemi, na rocznicę ałożenia akademii krakowskiéj od Kazimierza Wielkiego a sessyi publicznéj w roku 1786* w Krakowie u Grebla 787 74 str.

2) *Albert nowy czyli teraźniejszy albo sekreta nowe oświadczone i approbowane*, podane do druku 1770 w Payżu, a teraz świeżo na polski język przetłomaczone w roku 790 w Wilnie u XX. Pijarów w 8ce str. 240. Jestto nieszanina mniemanych sekretów fizycznych, lekarskich, chenicznych itd.

3) *Nauka chymiczna* sławnego Jakóba Spielmana z łaińskiego na polski język przełożona przez Józefa Krumłowskiego aptekarza w mieście Kazimierzu przy Krakowie, w druk. szkoły głównéj koronnéj 1791 w 8ce 581 stronnic.

4) Jędrzéj Śniadecki brat młodszy Jana, ur. się w miateczku Żninie z Andrzeja i Franciszki małżonków dnia 30 istopada 1768. Początkowe nauki odbył w Trzemesznie; o zgonie ojca dla dalszego wychowania był odesłany pod kiem Jana do Krakowa. W tameczném gimnazium wkrótce ielkiemi zdolnościami i wzorową pilnością do nauk się odznaczył, w nagrodę któréj medal złoty z rąk króla otrzymał. Z razu pociągniony przykładem starszego brata a nawet usilnemi namowami wielu osób przy zaczęciu nauk w akademii krakows. poświęcił się był matematyce i miał się sposobić

na inżyniera do czego mu tenże brat zamierzał dopomódz, umieszczeniem w jednéj ze szkół wojskowych francuzkich. Margrabina jednak Wielopolska i professor uniw. krakow. Jaśkiewicz najżyczliwsi przyjaciele obu Śniadeckich przykładaniem i namowami swemi przyczynili się do zmiany przedsięwzięcia w młodym Jędrzeju, a wybrany wykład anatomii Szastera w uniwersytecie zjednał go na zawsze nauce lekarskiéj. Po trzech leciech z Krakowa w lipcu 1791 r. udał się do Wiednia dla obejrzenia licznych zakładów téj stolicy z medycyną związek mających, a po dwu miesięcznem tam pobyciu do Pawii, gdzie przez dwa lata poświęcał się zgłębianiu swéj sztuki pod najsławniejszymi 18go wieku mistrzami Woltą, Spalancanim, Moskatim i Janem Piotrem Frankiem. Trzéj ostatni, ceniąc w nim nadzwyczajne zdolności i przymioty serca, stali się jego ścisłymi przyjaciołmi. Śniadecki będąc zwolennikiem teoryi Browna, tak głośnéj w dziejach sztuki lekarskiéj, pomimo wielu trudności i przeszkód, potrafił skłonić niektórych mistrzów swoich i towarzyszów do jéj przyjęcia we Włoszech i wkrótce rozprawa o téj nowéj teoryi za jego wpływem po włosku ogłoszoną została. Uwieńczywszy nakoniec prace swoje w Pawii uroczystém otrzymaniem w dniu 16 maja r. 1793 stopnia Dra medycyny i filozofii, postanowił Śniadecki udać się do Paryża, celem słuchania chemii pod Furkroa (Fourcroy) i wyćwiczenia się w chirurgii; ale owczasowe zdarzenia we Francyi były mu do tego na przeszkodzie. Powziął więc myśl choć dłuższą lecz bezpieczniejszą drogą jechania do Edymburga. Przez Szwajcaryą udał się nad brzegi Renu, zwiedził Frankfurt i Moguncyą, ztamtąd popłynął do Kolonii, a potém przejechawszy Niderlandy bawił w Bruxelli i na końcu przez część Hollandyi dostał się do Ostendy i Londynu. Krótko bawił Śniadecki w Londynie, przez stosunki wszelako jakie mu zrobił ówczesny rezydent Polski w Anglii Bukaty, poznał wszystkie osobliwości téj stolicy. Ztąd wyjechał do Edymburga, gdzie w głównéj szkole która już wówczas kwitnąc, najpierwszych uczonych w Europie w filozofii i sztuce lekar-

skiéj wydała, zostawał Śniadecki dwa lata, i jeszcze lepiéj w języku angielskim się wyćwiczył, łaciński i włoski posiadał już doskonale. Tamto rzucił pierwsze zasady gienialnych pomysłów późniejszego dzieła swego, *Teorya jestestw organicznych* w łacińskim języku, pod napisem: *Ideae physiologicae*. W stolicy Szkocyi, równie jak we Włoszech z zapałem i powodzeniem przykładał się do sztuki lekarskiéj pod sławnymi mistrzami Gregorym, Monrym Dunkanem, których przyjaźń sobie zjednać potrafił; wielbili go też i kochali współuczniowie jego i wszyscy z którymi zabrał znajomość. Nauki nabywane od tak sławnych professorów, pracowite czytanie najważniejszych dzieł lekarskich w języku angielskim i nieograniczona praktyka w szpitalach edymburgskich pod przewodnictwem takich mistrzów, rozwinęły w nim zaród wielkiego gieniuszu, którym go przyrodzenie uposażyło i postawiło na stopniu wysokiego udoskonalenia. Tym czasem w ojczyźnie, brat jego i opiekun Jan Śniadecki przemyśliwał nad przyszłym jego losem. Wszakże uprzejma życzliwość Szkotów, inne nadzieje mu obiecywała: miał on otrzymać posadę lekarza w Indyach, dokąd kompania wschodnio-indyjska kilku medyków potrzebowała. Lecz niechcąc opuszczać na długo ojczyzny i ukochanego brata, zamiar ten zaniechał. Spędziwszy przeto w Edymburgu dwa lata na słuchaniu nauk, zwiedziwszy północną i środkową Anglią, przybył Śniadecki do Londynu na wiosnę 1795 r. gdzie znów kilka miesięcy zabawił. Niemogąc zaś równie jak pierwéj dla ciągłych zaburzeń politycznych we Francyi zwiedzić Paryża, udał się z Hollandyi do Wiednia i w tamtejszéj akad. rok jeszcze cały pomnażał nabyte już w innych wiadomości. Powołało go stamtąd zaszczytne wezwanie na professora odradzającéj się wówczas szkoły głównéj litewskiéj i w lutym 1796 r. opuścił Wiedeń. Po drodze do Wilna zwiedził po raz ostatni Kraków, zabawił czas niejaki na Wołyniu i w r. 1797 otworzył w Wilnie kurs chemii i farmacyi. Z porywającą wymową i najgruntowniejszą znajomością przedmiotu, wykładając nową wówczas i ciekawą naukę, nie tylko uczniów

swoich, lecz całą zajął publiczność. Obok ważnych zatrudnień swego urzędowania, obok obszernéj praktyki lekarskiéj na korzyść cierpiącéj ludzkości obracanéj, poświęcił wszystkie wolne chwile czytaniu, rozmyślaniu i doskonaleniu się w obranym przedmiocie. Pierwszym owocem pióra jego, który się ukazał na widok publiczny, *mowa o niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych*, czytana na posiedzeniu szkoły głównéj litewskiéj we Wrześniu 1797 r. W lat trzy późniéj to jest w 1800 r. wydał *Początki chemii* pierwszą książkę oryginalną w języku polskim traktującą. Dzieło to było długo wybornym i jedynym przewodnikiem w téj nauce dla młodzieży, stanowi piękny pomnik w jéj historyi, twórcę zaś swego okryło prawdziwą sławą, jako ojca nomenklatury chemicznéj w języku rodowitym. Lecz najważniejszém dziełem jego, była *Teorya jestestw organicznych*, któréj tom I wyszedł w Warszawie 1804 r. zjednało mu ono słusznie w kraju i za granicą imie znakomitego fizyologa. Od r. 1805, kiedy skutkiem obudzonego w kraju zapału do nabycia światła, starano się o rozszerzenie pożytecznych wiadomości, z natchnienia Jędrzeja Śniadeckiego i pracą jego, wspólnie z uczonymi, Grodkiem i Jundziłłem, ukazało się pierwsze w Wilnie pismo peryodyczne naukowe *Dziennik wileński*. Pierwszą rozprawę jego w tém piśmie umieszczoną jest obszerny wykład Kranioskopicznego systematu Galla; następnie wzbogacał ważnemi i pożytecznemi artykułami, ale najwięcéj zajmującą rozprawą Śniadeckiego jest ta, którą *o fizycznem wychowaniu dzieci* napisał; z wdzięcznością przyjęta od wszystkich, świadczy o wielkim darze postrzegania autora i doświadczeniu jego w najważniejszym dla dobra ludzkości przedmiocie. Sława prac uczonych Śniadeckiego coraz się więcéj rozszerzając, jednała mu coraz większe znaczenie w kraju, a powagę między współtowarzyszami jednegoż zawodu. Za utworzeniem w Wilnie r. 1806 cesarskiego towarzystwa lekarskiego, jednomyślnie wybrany został jego prezesem. Nowy wszakże obowiązek nieprzeszkodził mu do uskutecznienia przedsięwziętéj poprawnéj edycyi

początków chemii. Wykonał to w r. 1807 a to powtórne wydanie i rozróżnienie w niém związków roślinnych i zwierzęcych od nieorganicznych, nową mu sławę zjednało. W r. 1809 izba edukacyjna księstwa warszawskiego urządzając szkoły krajowe, udała się do Jędrzeja Śniadeckiego aby się podjął ułożyć zasady chemii stosowne do pojęcia młodzieży szkólnéj. Skwapliwie spełnił on miły dla siebie obowiązek, ułożył w przeciągu kilku miesięcy początkowy kurs chemii i własnoręczny rękopism pod tytułem: *Krótki rys chemii dla użytku szkół narodowych W. Xięstwa warszawskiego* w styczniu 1810 posłał do Warszawy. Towarzystwo jednak do ksiąg elementarnych ustanowione, nie zrozumiawszy chwalebnych zamiarów autora i niechcąc poświęcić dość pracy do dostatecznéj rozwagi i ocenienia tego szacownego pisma, wydało niesłuszny wyrok odrzucający je od użycia w szkołach publicznych.

Tymczasem Śniadecki nieprzestawał pracować i w r. 1811 wydał 2gi tom w Wilnie *Teoryi jestestw organicznych* Ten to genialny płód prac jego ustalił sławę, którą się okrył jako jeden z pierwszych fizyologów w Europie, czego powtórne już tłumaczenie przez Jędrzeja Neubig wydane w Norymberdze 1821 r. nowém było dowodem; w kraju zaś naszym otrzymał on drugie miejsce jako fizyolog krajowy, bo pierwszym był ks. Wojciech Nowopolski, rychléj od cudzoziemców niż od swoich, równie jak Śniadecki poznany i oceniony. Zakurzenia wojenne lat 1812 i 1813 przerwały spokojne zajęcia naukowe Śniadeckiego, lecz zarazem odkryły dla niego pole wielkiéj praktyki lekarskiéj i zręczność poznajomienia się z wielu znakomitymi lekarzami różnych wojsk i osobami wysokich dostojeństw. Poświęcił się cały pielęgnowaniu chorych, za co w darze otrzymał od Alexandra I pierścień dyamentowy. Wśród licznych trosk i zajęć, tudzież z powodu ciężkiéj choroby, któréj sam uległ, Śniadecki przez trzy lata prawie nic pisać nie mógł. W r. 1815 powstały ruch umysłowy, pobudził go również z innymi do wejścia na nowo w zawód piśmienny. Znakomicie się on

przyczynił do zbogacenia odrodzonego *Dziennika Wileńskiego*, umieszczając w nim ważne rozprawy. W r. 1816 i 1817 ogłosił trzecie wydanie *Początków Chemii* znacznie rozszerzone i dokonane. Śniadecki wśród licznych prac do obowiązków professora i lekarza przywiązanych, znalazł chwile swobodne, które poświęcał innemu rodzajowi piśmiennictwa. Wyborne są i wzorowe wszystkie żartobliwe artykuły, które umieszczał w tak zwanych *Brukowych wiadomościach* wydawanych przez Towarzystwo literatów w Wilnie, celem naprawienia obyczajów, powściągnienia przestępstw i nadużyć pokątnie popełnianych, a formami lub przebiegłością od surowości praw osłaniających się. W tym rodzaju pisania, wysokie sobie zjednał miejsce w satyrycznym oddziale literatury naszéj. W r. 1822 po 25 latach sprawując z jak największą gorliwością urząd professora Chemii przy uniwersytecie, wziął uwolnienie od służby jako emeryt, lecz ledwie użył dwuletniego spoczynku, z nalegania zwierzchności objął katedrę kliniki i takowéj już do skonu swego nie rzucił. Um. dnia 11 maja 1838. Wszystkie pisma wyszły w Lipsku 1840 pod tytułem: *Dzieła Jędrzeja Śniadeckiego* wydanie Michała Bajińskiego T. 6.

5) Alexander hr. Chodkiewicz pułkownik wojsk polskich w 1812 roku kasztelan królestwa polskiego, Członek Towarzystwa Warszaw. Przyjaciół Nauk znakomity chemik. Prócz kilku dzieł dramatycznych prozą i wierszem, już oryginalnie napisanych, już tłumaczonych, szczególniéj się odznaczył wydaniem Chemii w 7miu tomach. Warsz. r. 1816 do 1820. Umarł w dobrach swoich Młynowie na Wołyniu 1839 roku.

D. FIZYKA.

1) Józef Rogaliński ur. 1728 w wojew. pozn. mając lat 15 wstąpił w Krakowie do zakonu Jezuitów; po odbytych naukach teologicznych. Tak udoskonaliwszy się, miał sobie powierzony urząd professora fizyki doświadczalnéj, przełożonego muzeum i obserwatorium astronomicznego w *Po-*

znaniu i obowiązki te sprawował do r. 1773. Obserwatorium poznańskie, po większéj części kosztem jego familii stanęło. Jako nauczyciel odznaczał się gorliwością w nauczaniu i nieporównaną jasnością wykładu. Co czwartki wykładał rzecz o narzędziach mechanicznych, przypuszczając do tych posiedzeń i rzemieślników, a umiał też w tłumaczeniu swojém zniżyć się do pojęcia słuchaczów. Muzeum zaopatrzył w wyborne machiny i narzędzia matematyczne. Sławny w Europie matematyk Euler, przejeżdżając przez Poznań do Petersburga r. 1765 przeglądał rzeczone muzeum i dał zdanie swoje, że w takiéj liczbie i w takim wyborze, nie spodziewał się widzieć narzędzi matematycznych w Polsce.

Rogaliński wydał w 4 t. pierwszy raz widzianą w języku polskim fizykę doświadczalną pod tytułem: *Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających na publicznych posiedzeniach w szkołach poznańskich S. J. na widok wystawione i wykładane* przez etc. Poznań 1765 a teraz w r. 1771 powtórnie do druku podane. Tom. 4 w 5 częściach w 4ce mniejszéj z wielu figurami. Jestto pierwsze dzieło w języku polskim fizykę właściwą stósownie do stanu ówczesnego umiejętności obszernie wykładające. Jasności w tłumaczeniu się, porządek w układzie i sposób przedstawienia rzeczy, szczególniéj to dzieło zaleca. Przywiązany autor do ojczystéj mowy, zbogacił ją licznemi w fizyce i matematyce wyrazami. Praca ta, dała poznać Rogalińskiego jako biegłego fizyka. Król Stan. Aug. udarował go kosztownym pierścieniem późniéj ord. ś. Stania. Po zniesieniu Jezuitów, został najprzód archidiakonem śremskim przybranym przez Bogusława Chłapowskiego dnia 23 października 1775. Roku zaś 1779 dnia 12 lipca po śmierci Andrzeja z Mirów Mysakowskiego zostaje dziekanem katedralnym poznań. Umarł d. 5 listopada 1802.

2) Samuel Chrościkowski Pijar napisał: *Fizyka doświadczeniami potwierdzona albo doświadczenia fizyczne*, z figurami (przez ks. Rocha Markowskiego Pijara rysowanemi i sztychowanemi figurami). Warsz. 1764.

3) Józef Herman Osiński Pijar rodem z Mazowsza, żyjący od 1738 do 1802, przez lat 30 nauczyciel fizyki eksperymentalnéj, nader skutecznie działał na cały naród i ustną nauką i pismami w języku ojczystym wydanemi do upowszechnienia téj umiejętności, a Osiński postępujący z wiekiem więcéj do prawdy i pożytku narodu przywiązany niż do swych dawnych mniemań, poddał się chętnie nowemu światłu i dzieło swoje stósownie do świeższych wynalazków przeistoczywszy, wydał 2gie wydanie pod tytułem: 1) *Fizyka najnowszemi odkryciami pomnożona.* Warsz. 1801. 2) *Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelaznéj, topieniu jéj* itd. Warsz. 1782. 3) *Opisanie polskich fabryk żelaza*, z dziewięciu rycinami. Warszawa 1782. 4) *Gatunki powietrza odmiennego od tego w którém żyjemy* etc. Warszawa roku 1783. 5) *Robota machiny powietrznéj.* Warsz. 1784. 6) *Sposób ubezpieczający życie i majątki od piorunów.* Warszawa 1784 roku.

4) Józef Lisiekiewicz regens seminarium sandomir. i profes.: wydał: *Fizyka, czyli wiadomość natury i skutków rzeczy pod zmysły podpadających* w Sandomierzu r. 1779 i 1781 2 t. W całém tém dziele rodak nasz zrobił układ, podług którego późniéj autorowie francuzcy dzieła swoje z niektóremi odmianami pisali.

5) Michał Jan Hube urodzony w Toruniu 1737, w r. 1765 sekretarz miasta Torunia, od króla Stanisława Augusta mianowany sekretarzem nadwornym, późniéj dyrektor nauk w korpusie kadetów warszawskich, zmarły 1808 roku na wsi swojéj pod Warszawą, autorem jest niektórych dzieł fizycznych w języku łacińskim napisanych, które przez towarzystwo ksiąg elementarnych roztrząśnione i na polski język przełożone, komissya edukacyjna za dzieła elementarne dla szkół polskich przepisała, jak to: 1) *Wstęp do fizyki dla szkół narodowych.* Kraków r. 1783 z 6ciu tablicami (tłumaczenie to z łaciny jest dziełem *ks. Koca* exjezuity professora fizyki). 2) *Fizyka dla szkół narodowych.* Część 1sza Me-

anika. Kraków 1792 z 13 tablicami. 3) *Listy fizyczne yli nauka przyrodzenia.* Warszawa 1791 w 8ce 461 stron.

6) Franciszek Szejdt profesor botaniki i chemii w akamii krak. późniéj profes. chemii w Krzemieńcu gdzie umarł 08 roku napisał: *O elektryczności uważanéj w ciałach nskich i atmosferze.* Kraków 1786.

7) Jan Bystrzycki Pijar, urodził się na Wołyniu 1772, professor fizyki w szkołach pijarskich, wydał po zejlu Józefa Osinskiego tom drugi jego fizyki, odmieniwszy co do ielu rzeczy porządek i wykład i pomnożywszy nowemi odkryami. Warszawa r. 1803. Całe to dzieło z wielu poprawkai i dodatkami na nowo wydał w Warszawie 1806 r. w 2ch mach, przedrukow. r. 1810. Nadto przetłumaczył z francuz. ilozofią *chemiczną* (Fourcroy) Warsz. r. 1808 w 8ce.

8) Jerzy Gazegorz Kniaziewicz wydał: *Rozwagi o konktorach*, czyli ściągu materyi piorunowéj, albo ustrzeżeniu piorunów. Wilno 1801 str. 26.

9) W. Chojnicki przełożył z francuzkiego M. J. Brisn. *Traktat początkowy czyli początki Fizyki* 3 tomy. 'ilno 1800.

10) X. A. Korzeniowski Dominikan przełożył z franzkiego R. J. Haüy dzieło przeznaczone dla nauki szkół franskich *Traktat początkowy Fizyki* 2 tomy. w 8ce. Wilno 06 z figur.

11) *Amator hist. natur.* pewny wynalazł i wydał: *wodociągu nieprzestannym, oraz niektóre ogólniejsze ciekawsze uwagi około powietrza, ognia, życia zwierzęgo.* Wilno 1806 str. 184.

12) Józef Jakubowski wizytator XX. Missyonarzów proszcz ś. Krzyża w Warszawie przełożył z francuzkiego P. L. otte i wydał: *Lekcye elementarne fizyki, hydrostatyki, stronomii i metereologii z traktatem o sferze.* Warsz. 1809. ielko to po wszystkich seminaryach polskich było w użyaniu, a nawet w edukacyi prywatnéj pożyteczne.

13) Eliasz Sierakowski urodził się 1782 w Międzyrzeczu koreckim i tamże odbył pierwiastkowe szkoły i wstąpił do zgromadzenia XX. Pijarów. Doskonalił się następnie w wyższych naukach w uniwersytecie wileńskim a potém przez resztę lat uczył w Zgromadzeniu swojém fizyki i matematyki. W tymże czasie ogłosił drukiem przekład: 1) *Fizyki mechanicznéj Fiszera z dodatkiem Biota* 1816 2 tomy, oraz 2) *Początki algebry Lacroix* Wilno 1818. Z dzieł zaś pogrobowych niegdyś przyjaciela swego professora Stefana Stubielewicza wydał: 1) *Fizykę ułożoną z programmatu Barruela* i 2) *Wpływ elektryczności na ekonomią zwierzęcą czyli teoretyczny wykład doświadczeń i postrzeżeń wyciągnięty z rozmaitych sposobów elektryzowania jestestw żyjących w lekarskim względzie.* Wilno r. 1819. Nadto przełożył z francuzkiego dwa artykuły, które są wydrukowane w dziele: *Dzieje dobroczynności Wileń.* 1szy o towarzystwie filantropicznym w Paryżu z r. 1819 i 2gi o szpitalach i domach przytułku czyli gospodach w Paryżu. Um. d. 19 marca 1821.

14) J. Wolski napisał: *Fizyka stósownie do teraźniejszego stanu wiadomości krótko zebrana.* Warszawa 1817 roku.

15) Roman Markiewicz profes. w akad. krak. wydał: *Początki fizyki z kursu téj nauki dawanéj w uniwersytecie krakow.* Kraków 1819.

E. ZOOLOGIA.

1) Krzysztof Kluk wydał: *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych historyi naturalnéj początki i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie,* w Warszawie u XX. Pijarów 1779 w 8ce 4 tomy z figurami. Tom I traktuje o zwierzętach, 2gi o ptakach, 3ci o rybach i gadzie 4ty o owadzie i robakach.

2) Jan Emmanuel Żyliber (Gilibert) wydał: *Indagatores curae in Lithvania, seu opuscula varii argumenti quae storiam animalium vegetabilium in M. D. Lit. et morum quibus in hac provincia homines vel maxime obnoi sunt, illustrare possunt*, authore aut redactore J. E. libert 1781. Vilnae penes academ. w 8ce.

3) Paweł Czempiński Dr. med. ułożył dziełko *Zoologia yli Zwierzęto-pismo*, dla szkół narodowych pierwszy raz dane w Warsz. w drukarni nadwornéj JKM. 1789 w 8ce 5 tablicami.

4) Karól de Pertez (de Perthées). Hr. Kajzerling Kurdczyk, poseł przy dworze saskim, opiekun jego, po śmierci dziców dał mu staranne wychowanie. Pertez pobierał uki w szkole wojskowéj berlińskiéj i wkrótce na biegłego ografa i inżyniera się ukształcił. Zalecony przez Kajzerga Stanisławowi Augustowi, otrzymał miejsce professora ty szkole wojskowéj w Warszawie. Ułożył w 1766 doadne mappy Polski rysowane w Paryżu, nakładem króla, óre z wielką szkodą dla nauki w czasie wydarzonego na mku pożaru, zniszczone zostały, zostawił także kilkotowy rękopis topografii polskiéj, nabyty przez Adama hr. reptowicza do biblioteki w Szczorsach. Wolne od zatrudień obowiązkowych chwile, Pertez poświęcał zbieraniu, pokowaniu i opisywaniu owadów polskich, a z taką do tego zykładał się pilnością i zamiłowaniem, że w krótkim przegu czasu, wielką liczbę gatunków motylów i ich liszek gromadził; nie szczędził téż kosztów, na nabywanie owaw zagranicznych, i tym sposobem bogaty zbiór entomolony zaprowadził. W r. 1798 przeniesiony będąc do akad. leńs. w któréj topografią i architekturę wojskową, przynym przez rząd z Petersburga uczniom wykładał, nie zadbywał przecież pomimo nadwątlonego zdrowia zajmować owadami. Zawsze pilnie nowe gatunki zbierał i takowe języku fran. od 1801 do 1803 z wzorową ścisłością opiwał; niektórych zaś własnoręcznie dokładne dał kolorone wizerunki, ze wszystkiemi rozbiorowi uległemi częściami;

tak że dziś nawet, wymaganiom nauki dostatecznie odpowiedzieć mogą. Umarł Pertez w grudniu 1815 r. we wsi Mazuryszkach, niedaleko Wilna. Zbiór owadów jego nabyty został dla gabinetu uniwersytetu wileńskiego, który następnie do Kijowa przeniesiono, a prace entymologiczne w rękopismach dostały się w spadku wnukowi jego p. Ludwikowi Towiańskiemu, są zaś następujące: 1) *Opisy motylów* wraz z wizerunkami piórem wykonanemi, aż do rzędu Zmierzchnic (Phaleae) doprowadzone. 2) *Badania nad przemianami tychże owadów*, z tablicami kolorowanemi. 3) *Gąsieniczków niektórych Fabrycyuszowi nieznanych dokładne wyjaśnienie* i 4) *Katalog Gabinetu Perteza*. Życzyćby należało, aby spadkobiercy prac uczonych Perteza, postarali się dla pożytku nauki, całkowity zbiór ich drukiem ogłosić.

§ 147. **Gospodarstwo.**

1) *Wybór ekonomicznych wiadomości* z ksiąg najprzedniejszych zagranicznych. Warszawa S. J. 1770 w 8ce str. 432.

2) Paweł Brzostowski prałat wileński pis. W. X. przełożył dzieło *o rólnictwie* p. Duhamel du Monceau. Wilno u XX. Pijarów 1770. 2 Części.

3) Anna Jabłonowska (z książąt Sapiehów) wojewodzina bracławska żyła za Stanisława Augusta i była z małéj liczby matron polskich, które się same zarządem dóbr swoich zajmowały. Dla użytku swoich i obcych dworów urzędników ekonomicznych napisała i drukiem ogłosiła dzieło pod tyt.: *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządzców*. Wyszło to dzieło na jaw r. 1785 w Siemiatyczach na Podlasiu we własnéj autorki drukarni, w ośmiu tomikach w 4ce. W Iszym tomie zawierają się przepisy dla najstarszego rządzcy, czyli komissarza i dla różnych officyalistów, ekonomów, podstarościch itd. W tymże jeszcze tomie opisane są uprawy różnych płodów ziemi, i przysposobienie różnych napojów i lekarstw. Tom IIgi zawiera szczególne przepisy dla pisarza prowentowego. Tom IIIci powinności pisarza propinacyi. Tom IV ustawy dla pisarza hamerniego. Tom Vty rozrządzenie la-

r (pierwsze zapewne w polskim języku uwagi nad tym tedmiotem). Tom VIty powinności dla dozorcy fabryk. om VII opisanie porządku miasta. Tom VIII ustawy dla rządku wiosek. Przy końcu sześciu pierwszych tomów ydane są tablice obrachunkowe gospodarskie. Jakkolwiek szystkie części administracyi większe odtąd uczyniły po-ępy, względnie do czasu w którym żyła, wielki się zaiste leży szacunek dla autorki. Zebrała wielką bibliotekę, az zbiory gabinetów mineralogii i zoologii w Siemiatyczach ostawiła, które z polecenia cesarza Alexandra Igo do orów w Petersburgu zakupione zostały.

4) Bezimienny wydał: *Gospodarstwo prawdami i do-adczeniem rzeczywistém stwierdzone a do użycia kra-ego zastosowane.* Warszawa u XX. Pijarów roku 1787 8ce 2 tomy.

5) Umiejętność lasowa czyli rękoksiąg dla właścicieli ów i ich leśniczych pod tytułem: *Powszechna teoretyczno-aktyczna wszystkich lasowych umiejętności nauka* przez A. Burgsdorf król. taj. prus. radzcę wydana a p. Filipa kóba Nałęcz Kobierzyckiego na ojczysty język przełożona lo krajowych okoliczności przystosowana. Przemyśl roku 09 i 1810 2 tomy.

6) *Doświadczenie w gospodarstwie, ogrodnictwie, ro-dzielach, o lekarstwach wiejskich* itd. zebrane. Warsz. gie wydanie 1795 2 tomiki 183 i 176 str.

7) *Sztuka ogrodnicza około ogrodów kwiatowych, ku-mnych i sadów*, z przydatkiem niektórych ciekawych i uży-cznych wiadomości sekretnych. W Łucku 1803 2 wydanie raków 1805 w 8ce 304 str.

8) *Katechizm leśny* lub nauka krótka dla borowych dany od rodaka księstwa war. (F. A. G. de Knoll z ry-ą). Rawicz 1808 w 8ce str. 96.

9) X. Teodor Ostrowski Pijar wydał: *Roboty około zędziwa, albo uprawa lnu, konopi i innych roślin do zędzenia zdatnych. Wiadomość o chowie jedwabników*

tudzież nauka o blichtowaniu i muglowaniu płócien. Wil. 1788 w 8ce.

10) *Gospodarstwo domowe* przez Hermana z Nejdeburgu za rozkazem J. O. X. Radziwiłła exstarosty powiatu rzeczyckiego na nowo przedruk. r. 1791 w Wilnie.

11) *Gospodarz Galicyjski, czyli sztuka zbogacenia się w krótkim czasie przez wiejskie i domowe gospodarstwo* w 3ch częściach przez H. G. H. w Krakowie 1800 r.

12) *Sztuka ogrodnicza około ogrodów kwiatowych, kuchennych i sadów;* z przydatkiem niektórych ciekawych i użytecznych wiadomości sekretnych w Łucku roku 1803 w 8ce, 2gie wydanie 1819 r.

13) Wojciech Gutowski szef artyl. wojsk. księst. warsz. wydał: 1) *Dziennik ekonomiczny Zamojski* zawierający naukę ekonomiczną w systematycznym związku ułożoną; *Technologią* to jest o przerabianiu wszelkich produktów na zysk i użytek gospodarczy, mechanizm i budownictwo wiejskie, to jest o narzędziach i machinach gospodarskich itd. z objaśnieniami na figurach, uwiadomienia o sposobach gospodarstwa zagranicznych narodów, nowe doświadczenia, wynalazki itd. w Zamościu w 8ce 18 tomików. 2) *Katechizm ekonomidla włościan*, albo nauka przez pytania i odpowiedzi o rólnictwie, ogrodownictwie, sadownictwie, o utrzymaniu bydła, koni, różnych trzód, drobiu, o ekonomii domowéj. Warsz. 1806 w 8ce 383 str.

14) Alexander hr. Potocki był ministrem policyi za księstwa warszaw., nakoniec senatorem wojewodą † 1810, przełożył z francuzk.: *O płodozmianach czyli nauka ustanowienia kolejnego porządku w zbiorze ziemiopłodów.* Warsz. 1805 w 8ce.

15) Książe herbu Łodzia Poniński wydał *Ekonomia polska czyli wiejskie gospodarstwo krajowe* w r. 1805 napisane. Warsz. 1807 w 8ce 2 tomy.

16) Ludwik Plater napisał: *Rzecz o gospodarstwie letném.* Wilno 1807 w 8ce.

17) Izabella z Flemingów księżna Czartoryska (żona

narszałka) jedna z Polek najsławniejsza z dowcipu, uprzej-
ni i zamiłowania ziemi ojczystéj. W młodym wieku po-
ując w obcych krajach, po wielu dworach i stolicach
i z upragnieniem była widzianą. W drugiéj części życia,
z urokiem młodości znikły zarazem dla niéj i wszelkie
ślności krajowéj widoki, osiadłą w wiejskiém *Puław*
skaniu dwa główne zajęły przedmioty, to jest: zebranie
ylko mogła *pamiątek* po znikłéj już wówczas Polsce
epszenie doli podległych jéj *włościan*. W skutek wiel-
starań i kosztów, zgromadzone przez nią zostały w tak
iéj *Świątyni Sybilli* w Puławach, (na wzór dawnéj rzym-
i na ten koniec wystawionéj) wielorakie świetniejszych
ów naszych pozostałości i wspomnienia. Odtąd liczne
wały się z różnych stron kraju pielgrzymki, do tak
niałego zeszłości polskiéj przybytku, dla włościan zaś
szcza bliżéj przyległych jéj włosci, stała się istotnie opie-
zą matką, choć się więcéj ich powierzchownością zaj-
ała. Miły był widok księżnéj odwiedzającéj swych wło-
, znającéj każdego imie, skłonności, nawet pokrewień-
, prócz tych dwóch głównych dążeń, wielki czuła pociąg
na do sadów i ogrodownictwa. Obszerny zatém zało-
ogród angielski, któremu wchodząc do niego jedno ra-
Wisły, bujna starych drzew wegetacya, zręczne i gusto-
naturalnych piękności użycie, wielorakie i czarujące na-
widoki. Gorące pragnienie ku rozpowszechnieniu smaku
ogrodownictwa po kraju, natchnęło księżnę do wydania
306 w rodowitym języku, wielce szacownego dzieła o tym
miocie. Nie ma zaiste nic trafniejszego i rozsądniej-
nad zawarte w niém rady i przepisy. Są one bowiem
sowane do wszelkich miejscowości i prócz przyjemności
łowéj, nie traci z oczu autorka i użytek materyalny.
dzieło o *Ogrodach* przy treściwéj wartości, ma jeszcze
spolity wdzięk stylu i jest w kolei czasu pierwszém
olsce przyjemnie pisaném dziełem z kobiecéj ręki. Dru-
wydanie wyszło pod napisem: *Myśli różne o sposobie
adania ogrodów* przez I. C. (Izabellę księżnę Czartory-

ską) w Wrocławiu u Korna 1808 w 4ce 54 str. z rycinami. Jeszcze bardziéj dążenie filantropijne okazało się księżnéj gdy wydała dzieło: *Pielgrzym w Dobromilu*, czyli nauki wiejskie z dodatkiem powieści i 40 obrazkami w Warszawie 1819 w 8ce 259 i XI stron. Patryotyczne i ludzkością poruszone uczucia dały mu początek, a naród je błogosławił.

W rok późniéj wydała księżna Tom IIgi Pielgrzyma. Są tu życia świętych polskich bardzo dobrze do wyobrażeń włościan naszych trafiające. Przydane ryciny do tego tomu mają wiele charakterystyki. Powieści zaś do pierwszego tomu przyłączone, nie są ks. Izabelli ale są dziełem jéj córki ks. Wirtembergskiéj. Żałować słusznie można, że tak wydatnych zdatności osoba, jaką była księżna Izabella Czartoryska i zwłaszcza tylu rozmaitych wydarzeń świadczyni, pamiętniki swoje nie zostawiła potomności. Miałyby one bezwątpienia wdzięki i wartość historyczną. Wszelako i w tym względzie nie była zupełnie nieczynną. Pod postacią *rozumowanego katalogu* pomników historycznych w Puławach, opisała ks. w języku francuzkim okoliczności z jakiemi w rozmaitych po Europie podróżach dostały się jéj te, lub owe przedmioty, z przyłączeniem wielorakich anekdot i opisów osób z któremi przestawała, co wszystko przynajmniéj za jéj Pamiętniki służyć może. Rękopism tego dzieła jest w ręku rodziny. Odbywszy tak przeszło lat pięćdziesiąt w wiejskiém Puław ustroniu, już 85 lat licząc, ustąpić musiała w roku 1831. Schroniła się do Galicyi, gdzie skołatana starością, w roku 1834 żywot swój zakończyła.

18) Fran. Borg. Piekarski wydał: *Ziemiaństwo krajowe.* Krak. 1809 w 8ce 2 t.

19) Karól Gloc obywatel ziemski w Kaliskiém napisał: *Przyjaciel wiejski czyli doświadczone rady i lekarstwa jak wieśniacy choroby bydła rogatego rozpoznawać i ratować mogą.* Kalisz 1811 w 8ce.

20) Stanisław Wodzicki (prezes Rptéj krakow.) wydał: *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew krzewów, roślin i ziół ozdobnieyszych przy ozdobie ogrodów*

zy zastosowaniu do naszéj sfery. Kraków 6 tomów roku 318 i następ.

21) J. Zieliński wydał r. 1817 w Łomży: *Ogrodownictwo praktyczne, czyli sposób chodowania jarzyn, drzew owocowych i kwiatów, bez pomocy doskonałego ogrodnika.*

Gazeta wiejska *czyli wiadomości gospodarczo-rolnicze*, rok 1817—1819 przez F. ks. Gross zebrane 3 tomy Warszawie.

22) Chońśki Michał professor liceum w Krzemieńcu, przełożył na polskie dzieło J. H. Jakoba: *Zasady ekonomii narodów czyli umiejętności narodowego gospodarstwa.* Krzemieniec 1820 tom. 2 w 8ce.

23) J. Barciszewski ogłosił: *Zasady ocenienia dóbr ziemskich.* Warsz. 1820.

§ 148. **W lekarskiém piśmiennictwie** odznaczali się mężowie:

1) Andrzéj Krupiński proto-medyk w Galicyi wydał: *pisanie chorób powszedniejszych, ich leczenia i osobliwszych rad* etc zebrane. Lwów 1775 t. 2.

2) Wejchardt Teodor, nadworny lekarz króla Stanisława Augusta wydał: *Rada dla matek względem zapobieżenia różnym słabościom i chorobom, którym dzieci od narodzenia swego podlegać mogą.* War. r. 1782. *Dykcyonarz powszechnéj medyki, chirurgii i sztuki chodowania źrzląt czyli lekarz wiejski*, 9 tomów w 12ce. Warszawa 1788—1793.

3) Czerwiakowski Józef Rafał, urod. 1744 21 maja † 5 lipca 1816, jeden z najznakomitszych chirurgów polskich swego czasu. Napisał dzieła: 1) *Wywód o narzędziach chirurgicznych* 1779. 2) *O szlachetności, potrzebie i użytku chirurgii.* Krak. 1791. *Chirurgia systematyczna* we 12tu tomach, z których 4 tylko wydrukowane zostały.

4) Perzyna Ludwik zakonnik Braci Miłosierdzia napisał: *Lekarz dla włościan* w Kaliszu 1793. 2) *Nauki cyrurgiéj krótko zebranéj* etc. Kalisz t. 2 1792.

5) Jakób Szymkiewicz zbogacił lit. pol. medyczną wy-

daniem dzieła: *Nauka chirurgii teoretycznéj i praktycznéj.* Wilno 1806 t. 2.

6) Celiński Józef urodzony w Warszawie 1779 † tamże 1832 wydał: *Farmacya, czyli nauka doskonałego przygotowania lekarstw z trzech królestw natury wybranych.* Warsz. 1811 2 t.

7) Franciszek Brandt urodził się w Warszawie 1777 † 21 wrz. 1837; wydał: *Nauka o mięśniach* etc. Warsz. 1810. *Osteologia i syndesmologia.* Warsz. 1814. *Spandnologia.* Warszawa 1815. *Angiologia i Neurologia.* Warszawa 1816.

8) Frejer Jan Bogumił urodził się w Siedlcach 1778 † 18 listopada 1828, wydał: *Materya medyczna czyli nauka o sposobie skutkowania środków lekarskich.* Warszawa 1817, t. 2.

9) Józef Czekierski ur. się w Warszawie 1777, † d. 20 czerwca 1827 u wód w Marienbadzie. Wydał: *Chirurgii* tom. 4. Warsz. 1817.

10) August Ferd. Wolf rodem z Leszna † 1846 we wsi Gołuchowie mając lat 84. Wydał: *Rys sztuki leczenia, czyli terapia ogólna i szczególna.* Warsz. 1818, 2 części.

11) Hyacynt Dziarkowski wydał: *Poradnik domowy* Warsz. 1819, 2 części.

12) Walenty Szachajer przetłumaczył z niemieckiego: *Dra Felixa Pauliskiego, Medycyna dla ludu wiejskiego*, zawierająca przepisy rozsądnego pielęgnowania zdrowia i leczenia zwyczajnych chorób małą liczbą środków lekarskich a szczególniéj przyzwoitém zachowaniem się; służąca plebanom, felczerom i rozsądnym gospodarzom, osobliwie w okolicach, które lekarzów nie mają. Wilno 1818, 2 tom. Wyd. 2, 1828, 1830 i 1845.

§ 149. **Nauki matematyczne i astronomiczne** wzniosły się do najwyższego stopnia.

1) Patrycyusz Skaradkiewicz pijar rodem z Krakow. żyjący od r. 1738 do 1777. 1) *Arytmetyka czyli nauka o rachunkach sposobem łatwym i do wyższéj matematyki*

reguł przystosowanym zebrana. War. 1766 w 8ce. 2) *Geometrya czyli nauka o ziemiomiernictwie ku snadniejszemu wyższéj matematyki poznaniu służąca z przystosowanemi do zażycia onéjże w praktyce sposobami krótko zebrana.* Warsz. 1774 w 8ce przedruk 1776.

2) J. Torzewski wydał: *Rachmistrz polski, to jest zebranie wszystkich reguł arytmetycznych i algebraicznych.* Berdyczów w 4ce 1760.

3) Józefat Węgleński ze zgromadzenia pijarskiego, żyjący od r. 1730—1795; wydał: *Algebra początkowa przykładami arytmetyki objaśniona dla szkólnéj młodzi.* War. 1775 w 8ce.

4) Andrzéj Ustrzycki pijar rodem z województwa ruskiego żyjący od 1739—1783 wydał: *Algebra czyli nauka o naukach literalnych porządkiem do każdego zrozumienia przystosowanym we 2 częściach ułożona, a ciekawemi i użytecznemi przykładami objaśniona.* Warszawa 1778 w 8ce. Prócz téj dobrze napisanéj Algebry wydał polskie tłumaczenie dzieła w szkołach polskich używanego: *Selectae e profanis scriptoribus*, pod imieniem swego ucznia hr. Komorowskiego starościca ochockiego, pod tytułem: *Wybrane z starożytnych świeckich pisarzów dzieje z zdaniami i wyrokami mędrców o powinnościach ludzkich*, we 2ch częściach zawarte. War. w 12ce 2 tomiki.

5) Andrzéj Gawroński urod. się we wsi Wielkipiasek w Sandomirskiém roku 1744, † jako biskup krakow. 1813. Początkowe nauki pobierał w Sandomirzu, a kończył takowe w uniwersytecie we Wiedniu. Zrobiwszy wielki postęp w matematyce i astronomii, po ukończonym kursie, biegły w językach: łacińskim, niemieckim, francuzkim, włoskim i angielskim obrał sobie stan duchowny i jechał do Rzymu na teologią, któréj słuchał u Jezuitów w kollegium germanorum. Po kilku latach wyświęcili go na kapłaństwo i odesłali do Polski, gdzie naprzód uczył matematyki w kollegium poznańskiém. Po zniesieniu Jezuitów, gdy jedni szli do Rossyi a drugich biskupi opatrywali chlebem, Gawrońskiego zapra-

szał Czacki do Krzemieńca, gdzieby uczył matematyki i założył obserwatoryum astronomiczne, ale na to przyszedł rozkaz króla aby się stawił do Warszawy. Król mile przyjął Gawrońskiego i chciał go zatrzymać przy sobie dając tymczasowo miejsce lektora. Wkrótce go zaprosiła kapituła krakowska do grona swego, a biskup Sołtyk opatrzył przyzwoitym dochodem. X. Przerębski pisarz koronny kanonik krakowski i opat andrzejowski obrał go sobie za koadjutora na to opactwo, na co król zezwolił, a Stolica św. dała konsens. Od ustanowienia komissyi edukacyjnéj jak wszystkie umiejętności tak też matematyka w szczególności stała się jednym z ważnych przedmiotów w edukacyi publicznéj i widoczny wpływ na ukształcenie młodzi okazała. Komissya wezwała uczonych do napisania dzieł elementarnych skutkiem tego wezwania napisał Lulier, w Polsce bawiący Francuz, Genewczyk, dzieło elementarne matematyki, które wybornie ks. kanonik Gawroński przetłumaczył, a komissya edukacyjna wszystkim szkołom do używania przepisała. Dzieła te składają się: 1) (Luliera) *Jeometrya dla szkół narodowych* 2 tomy, z których 1szy jeometryą płaszczyzn, 2gi naukę o bryłach zawiera. Wársz. 1780 w 8ce. Potém po kilka razy przedruk. w Warszawie, Krakowie i Wilnie. 2) (Luliera) *Arytmetyka dla szkół narodowych*, wiele razy przedrukowana. Jedno z późniejszych wydań z przydatkiem o nowych miarach i wagach w War. 1809. 3) (Luliera) *Algebra dla szkół narodowych*. Warsz. 1782 w 4ce 352 str.

6) Ignacy Zaborowski pijar żyjący od r. 1754—1803 łączył do niepospolitego daru uczenia rzadką szlachetność serca i słodycz obyczajów, wydał: 1) *Jeometrya praktyczna* Warsz. 1786 w 8ce przedruk. tamże 1792, nakoniec 1806. Dzieło to było wielce użytecznem w naszym kraju. 2) *Logarytmy dla szkół narodowych*. Warsz. 1787 w 4ce, przedruk tamże 1806.

7) Józef Czech ur. w r. 1762 w Krakowie, zmarły dnia 24 listop. w Krzemieńcu 1810. Professor w akademii krak. później dyrektor gimnazium wołyńs. w Krzemieńcu. Napisał:

1) *Krótki wykład Arytmetyki z tablicami przykłady rachunkowe zawierającemi napisany dla młodzi akademickiéj.* Wilno 1807 w 8ce. Później wyszło siedm wydań w Wilnie i Warszawie; nadto wydał w tłumaczeniu: 2) *Euklidesa początków Geometryi xiąg ośmioro to jest 6 pierwszych i 11 i 12*, z dodanemi przypisami i trygonometryą z figurami na miedzi rzniętemi tablic 12 w Wilnie 1807 w 8ce 2 wydanie 1809 r.

8) Antoni Dąbrowski urodził się r. 1769 we wsi dziedzicznéj Piszczowie na Wołyniu. W roku 1785 wstąpił do zgromadzenia X. Pijarów i w różnych zakładach naukowych pijarskich pełnił obowiązki nauczycielskie. Od 1809 roku sprawował obowiązki nauczyciela w liceum warsz.: a w r. 1817 był mianowany professorem matematyki wyższéj w uniwersytecie warszawskim. W r. 1813 wydał: *Jeometrya podług Lacroix, dla szkół departamentowych* z figurami. War. w 8ce, do któréj po pewnéj zmianie i niektórych skróceniach trzecie wydanie gotował; a w r. 1818 algebrę dla szkół wojewódzkich. War. w 8ce. 2) *Arytmetyka* która jest wzorową pod względem pedagogicznym.

Przez wprowadzenie do Polski dzieła jeometryi we Francyi i wielu europejskich państwach używanego autora Lacroix, ruguje Dąbrowski ze szkół naszych Luliera a nadewszystko Euklidesa ściągnął na siebie jak zwykle bywa przy wszystkich wznowieniach przygryski i krytykę niektórych osób, a szczególniéj lubowników tego wszystkiego co od starożytności pochodzi. Z tego powodu Dąbrowski wydał gruntowną rozprawę i pięknym stylem napisaną pod tytułem: *Uwagi nad sposobami dawania po szkołach matematyki*, w któréj na łatwą do powetowania klęskę przeciwnikom zadaje. Znajduje się ta rozprawa w Rocznikach Tow. Wars. Prz. nauk z roku 1816. Prócz tego wiele pism różnego rodzaju tak ego własnych jak tłumaczonych znajduje się w Pamiętnikach warszawskich. Prócz powyższych dzieł ogłoszonych drukiem ostawił Dąbrowski w rękopiśmie: 1) *Zastosowanie Algebry lo jeometryi linii i powierzchni drugiego rzędu.* 2) *Ru-*

chunek różniczkowy z ważniejszemi zastosowaniami. 3) *Rachunek integralny i różniczkowy z przystosowaniem.* 4) *Algebrę transcendentalną.* 5) *Stereometrią.* 6) *Trygonometryą.* Wszystkie te pisma jako też i inne dzieła oddał zasłużonemu rektorowi kollegium XX. Pijarów w Warszawie do druku. Umarł dnia 6 marca 1836.

10) Michał Pezka Poliński. Ur. dnia 4 maja w województwie nowogrodzkiém. Początkowe nauki pobierał w gimnazium w Żurowicach, a późniéj w uniwersytecie wileńskim, gdzie stopniem Dra filozofii zaszczycony został. Przez lat kilka zwiedzał Niemcy, Francyą, Szwajcaryą i Włochy w celu poznania tamecznych instytucyi publicznego wychowania. Po powrocie do kraju przez wiele lat był professorem publicznym zwyczajnym matematyki wyższéj stosowanéj w uniwersytecie wileńskim, oraz różnoczasowie dziekanem oddziału nauk fizycznych i matematycznych i prefektem instytutu pedagogicznego, aż do zamknięcia uniwersytetu, poczém mieszkając w Wilnie jako emeryt gorliwie pracował nad bibliografią krajową. Z pism jego drukowanych znane są: 1) *O geodezyi.* Wilno 1816. 2) *Początki trygonometryi.* Wilno 1816, 2gie wydanie pomnożone tablicami logarytmów 1821. 3cie pomnożone wzorami trygonometrycznemi 1828, i liczne artykuły, najwięcéj bezimienne, drukowane w Dzienniku, Tygodniku, w Dziejach dobroczynności i w Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych. Umarł w Wilnie 10 września 1848 r.

11) Kazimierz Buchowski. Urodził się we wsi Gielczowie w wojew. sandom. 1784 r. Utraciwszy wcześnie rodziców był pod opieką przyrodniego brata, mając lat 16 ukończył szkoły w Kielcach, poczém udał się do Wiednia a ztąd do Królewca, gdzie słuchał przez półtrzecia roku prawa. Pozbawiony środków dalszego utrzymania się z szczupłego majątku po ojcu niedbałym zarządem opiekunów zmarnowanego, musiał się sam z dawania lekcyi utrzymywać. Ztąd przeniósł się do Magdeburga w 22 roku życia, gdzie był nauczycielem. Po utworzeniu księstwa warsz. wszedł do biór

księcia Józefa Poniatowskiego, i dosłużyi się stopnia oficera artyleryi. Później zajmował się niejaki czas wychowaniem synów ministra Łubieńskiego. Zajął wreszcie posadę nauczyciela matematyki w nowo utworzonéj szkole departamentowéj w Sejnach, zkąd przeniesiony w r. 1812 na téż samą posadę do gimnazyum poznańskiego. Z Poznania oddalił się był na krótki czas do szkoły wojewódzkiéj płockiéj, ale wnet na opuszczone powróciwszy miejsce, odtąd ciągle w zawodzie nauczyciela matematyki przy szkole téj pracował zastępując przez niejaki czas rektora tego instytutu. Posiadał on dar rzadki udzielania uczniom nauki w sposobię jasnym, zwięzłym i logicznym, wykład ciągle uwagę swych uczniów w natężeniu trzymający, nadto rzadką powagę nauczycielską, jednającą mu nadzwyczajne uszanowanie uczniów i rzetelne poważanie współkolegów. W roku 1821 kiedy matematyka w gimnazyum poznańskiém najbardziéj kwitnęła, nawet nad zakres gimnazyalny posunięta, wydał dzieło p. t.: *Początki wyższéj analizy czyli zasady rachunku całkowitego i różniczkowego z zastosowaniem do najważniejszych materyi matematyki czystéj.* Poznań 1822, owoc kilkoletniéj i mozolnéj pracy. Odtąd widocznie na siłach upadać zaczął, cierpiąc ciężką hipochondryą, z któréj go najbieglejsi lekarze wyleczyć nie zdołali. Od r. 1837 od obowiązków nauczycielskich został uwolniony. Umarł nagle 9 stycznia 1842.

§ 150. **Pod względem wojskowym** zasługują na wymienienie:

1) Bakałowicz przysięgły jeometra i inżynier Stanisława Augusta króla napisał i wydał: 1) *Essai sur la fortification ou application de la fortification au terrain.* Przypis królowi. Warsz. 1769 w 8ce. 2) *Zdanie o pożytku i potrzebie fortec w królestwie pol. 1777—1778.* Warsz.

2) Józef Jakóbowski urod. 1743 w wojew. krakow. Po ukończonych naukach w mieście Rzeszowi, wszedł do służby w wojsku polskiém. Tu okazawszy szczególną pilność i znakomity talent, zwrócił na siebie uwagę X. Adama Czartoryskiego G. Z. pod. komendanta korpusu kadetów i przez

niego wysłanym został do szkoły wojskowéj francuzkiéj w Metz. Przez dwa lata kształcił się tam Jakubowski; za powrotem otrzymał nominacyą na porucznika, a wkrótce na kapitana artyleryi i przeznaczonym został na nauczyciela matematyki, w korpusie artyleryi, a od r. 1779 i w korpusie kadetów który to obowiązek sumiennie i pracowicie sprawował. Czasy wolne od nauczania, poświęcał Jakubowski na tłumaczenie i wydawanie różnych dzieł, które miały na celu oświecać rodaków w sztuce wojennéj, odpowiednio do stanowiska, jakie zajmowała w ościennych krajach. Jakkolwiek obok przekładów i swoje postrzeżenia dodawał, przez skromność, która była osobliwym jego przymiotem, przyznaje sobie tylko (jak sam w jednéj przedmowie wyraża) lichego tłumacza nazwisko. Król Stanisław August szczególnym zaszczycał go szacunkiem i łożył koszt na wydanie dzieł przez Jakubowskiego wypracowanych.

Na początku roku 1781 zażądał uwolnienia ze służby wojskowéj. Powody jakie go do tego skłoniły dotąd nie wyjaśnione, ale zamiar powziął stały, opuścić świat i ukryć się w murach klasztornych. Gdy pomimo próśb samego króla Jakubowski był nieporuszonym, otrzymał uwolnienie z żalem korpusu artyleryi i kadetów i 8 lipca tegoż roku wstąpił do Zgromadzenia XX. Missyonarzy w Warszawie. W kilka lat na kapłana wyświęcony, pracował jako wierny sługa ołtarza po missyach i przy parafii Śgo Krzyża przez lat kilka, potém sprawował urząd *Superiora* seminaryum w Gnieźnie, a następnie z powodu jego wysokich nauk, gorliwości i zamiłowania o dobro zgromadzenia, obrany został w r. 1796 wizytatorem generalnym zgromadzenia XX. Missionarzy i proboszczem parafialnym św. Krzyża w Warszawie. Odtąd poświęcenie się jego dla religii i kościoła było zupełném. Wszyscy uczeni duchowni, wojskowi i professorowie byli dla niego z wielkim szacunkiem i przyjaźnią, zbierali się ochoczo u niego na rozmowy naukowe, którym chętnie poświęcał chwile wolne od obowiązków prawdziwego kapłana. Służąc wiernie religii i kościołowi, nie przestawał być użytecznym krajowi.

W początkach r. 1794 wezwany do szkoły wojskowéj, dla uczenia młodych artylerzystów, nie wymówił się od takowéj posługi i gorliwie z prawdziwém poświęceniem wypełniał ją święcie. Gdy w sierpniu tegoż roku król pruski Fryderyk Wilhelm II osobiście w 50 tysięcy wojska obległ Warszawę i we wsi *Woli* główną założywszy kwaterę, zaczął bombardować miasto, ówczasowy naczelnik siły zbrojnéj, wezwał X. Jakubowskiego, aby się stawił w obozie, i rozkazał mu objąć komendę nad bateryami z téj strony usypanemi. Stawił się na rozkaz; a gdy się tłumaczył stanem duchownym, poleceniem miał tylko celowanie dział, ażeby zmusić do milczenia nieprzyjacielskie baterye. Wkrótce zagrzmiały działa z wałów Warszawy, ogień z nich tak szybko, tak celnie niósł kule, że zaraz téjże samej nocy 6 września, wojsko pruskie po bezskutecznym miesięcznem oblężeniu i bombardowaniu Warszawy odstąpiło, i usunęło się ku Bydgoszczy. Pamiętną jest mowa X. Jakubowskiego, którą miał dnia 1 sierpnia 1808 r. na wezwanie i w obecności Księcia Józefa Poniatowskiego przy zaprowadzeniu szkoły artyleryi, w któréj zwięźle i trafnie obowiązki chrześcianina z powinnością obrońcy żołnierza połączył i wykazał. Obciążony pracą i wiekiem po kilkodniowéj chorobie z zupełną przytomnością umysłu, przyjąwszy śś. sakramenta, dawszy wszystkim współbraciom zgromadzenia błogosławieństwo jako ojciec umarł d. 18 września 1814 r. Z prac naukowych X. Jakubowski zostawił: 1) *Nauka matematyki do użycia artyleryi francuskiéj*, napisana przez p. Bezout, a dla pożytku pospolitego osobliwie dla korpusu artyleryi narodowéj na język polski przełożona. Warsz. 1781 w 8ce wiel. 4 grube tomy ozdobnie drukowane z wielu rycinami. 2) *Nauka artyleryi* zebrana z najpóźniejszych autorów, napisana dla pożytku korpusu artyleryi narodowéj z rozkazu i nakładem J. K. Mości Stanisława Augusta do druku podana. Warsz. 1781—83, 3 tomy w 4ce wielkiéj. 3) *Nauka dla oficerów sposobiących się na mżynierów polnych.* Wars. 1792 w 8ce wiel. 4) *Nauki powszechne w sposób katechizmowy*, przekład

z francuz. War. 1791 tom. 4 w 8ce. 5) *Zasady wymowy świętéj objaśnione przykładami wyczerpnionemi osobliwie z pisma św. ojców śś. i z najsławniejszych krasomowców kościelnych.* War. 1809.

3) Dominik Dziewanowski jenerał polski rozpoczął zawód wojskowy w r. 1794 zatrzymany w fortecy pruskiéj. W 1806 i 77 walczy przeciwko Prusom, następnie mianowany pułkownikiem ułanów, odbył kampanią przeciw Austryi. W r. 1812 służąc w dywizyi Dąbrowskiego, jako jenerał miał polecenem attakować Bobrujsk. Raniony nad Berezyną dostał się do niewoli. Odzyskawszy wolność, żył na ustroniu. Przełożył dziełko *o wojnie partyzanckiéj.*

4) Karól Alexander Konkowski prof. matematyki wydał: *Nauka matematyki do użycia szkoły elementarnéj artyleryi i inżynierów.* War. 1811 w 8ce tom I, więcéj dzieła tego nie wyszło. Ścisły układ systematyczny i jasność w wykładzie zaleca to pismo.

5) H. P. A. K. przełożył z francuzk.: *Roboty artyleryi i fortyfikacyi przy obronie twierdz*, przez Bousonard napisane. War. 1811 w 8ce.

6) Alexander Oborski major pułku 13go jazdy wyłożył: *Przepisy polowe w czasie boju przeznaczone dla lekkiéj jazdy.* War. 1811 w 8ce.

7) Stanisław Fiszer rodem z Wielkopolski około 1755. Wcześnie wszedł do wojska i w 1792 był adjutantem Kościuszki. Po wypadkach w r. 1794 wszedł w szeregi legionów. W 1806 wrócił do kraju w stopniu jenerała brygady. Jako główny inspektor piechoty, wielki miał udział w tworzeniu wojska Xięs. war. W 1809 walczył mężnie przeciw Austryi. W 1812 pełnił obowiązek szefa sztabu głównego 5 korpusu, odznaczył się w bitwach pod Smoleńskiém, Borodinem i poległ pod Woronowcem blisko wsi Rozestwo. Przetłumaczył z dzieła p. Karnot: *O obronie twierdz.* War. 1812 w 8ce.

7) W. hr. Ossoliński przetłumaczył z niemieckiego hr. Bismarck: *Służba polna jazdy.* Warsz. 1820 12ka.

§ 151. **O sztuce budowniczéj** pisali:

1) Józef Rogaliński wydał: *Sztuka budownictwa na oje porządki podzielona.* Poznań 1760 z tabl. przedruk. opraw. w Warsz. 1775 w 8ce. Jestto opis czterech ko- n podług zwyczajnych porządków.

Pięć porządków budowniczych podług prawideł Ja- ba Barocego z Winioli. Warsz. 1791 w 4ce 52 stron. 18 tablic.

2) Xaw. Michał Bohusz prałat wileński wydał: *O bu- wli włościańskiéj trwałéj, ciepłéj, tańszéj, od ognia bez- cznéj i do kraju naszego przystosowanéj.* Warsz. 1811 folio 63.

3) Gizycki Franciszek wydał: 1) *Myśli o poprawie dowli wiejskich między Bugiem a Dniestrem.* Krzemie- c 1810. 2) *O przyozdobianiu siedlisk wiejskich.* War. 27. 3) *Budownictwo zastósowane do potrzeb ziemianina lskiego.* War. 1827 r.

4) Sebast. hr. Sierakowski kustosz koronny, rektor akad. ak. prałat kated. wydał: *Architektura obejmująca wszelki tunek murowania i budowania*, we 3ch częściach. Tom zawierający text ma 388 str. Tom II obejmuje wzory li tablice sztychowane, których jest 115 in folio maj. aków r. 1812. *Jan Śniadecki* w obszernym tego szaco- ego z wielu miar dzieła rozbiorze, umieszczonym w Dzien- ku wileńskim tom I r. 1815 takie przy końcu daje zdanie: Autor założył sobie dzieło swoje zrobić dla wszystkich zro- miałem, obeznać publiczność krajową, artystów i rzemie- ików z praktycznemi wiadomościami sztuki, ostrzedz o po- lnionych w niéj błędach i wadach, tego zamiaru zdaje nam dopełnił z pożytkiem dla powszechności a dla siebie zaletą i chwałą. Winniśmy autorowi w tém dziele wiele razów budownictwa prawdziwie polskich, które on wydo- ł od mularzy, cieśli, stolarzy, stracharzy i innych rze- eślników, i ten jest jeden z własnych i skutecznych sposo- w zbogacenia języka."

§ 152. W astronomii odznaczali się nazkami swemi:

1) Marcin Odlanicki Poczobut urodził się 1728 w grodzieńskiém. Początkowe nauki pobierał u Jezuitów w Wilnie a następnie wszedł do ich zakonu. W r. 1754 został wysłany do Pragi dla wykształcenia się w grecczyznie i łacinie, zkąd wrócił w r. 1756. W r. 1761 wysłany został z innymi młodzieńcami z funduszu księcia Michała Czartoryjskiego kancl. lit. dla ćwiczenia się w wyższych naukach w Niemczech, Włoszech i Francyi. W Marsylii, gdzie jezuickie było obserwatoryum, a później po zniesieniu tamtego zakonu, w Awenionie nad obserwacyami pracował. Uważane przez niego w Neapolu wielkie zaćmienie słońca 1 kwietnia 1764 roku *Hell* astronom wiedeński w Efemerydach swoich ogłosił. Z powrotem do kraju objął katedrę matematyki i astronomii w Wilnie i o założenie nowego obserwatoryum postarał się, nie szczędząc na to własnego majątku. Król Stanisław August uczcił zasługę Poczobuta wybitym w roku 1775 dla niego medalem z napisem: *Sic itur ad astra.* Liczne jego obserwacye drukiem ogłoszone zjednały mu miejsce w Towarzystwie królewskiém nauk w Londynie i w gronie korespondentów akademii nauk w Paryżu. W r. 1780 mianowany rektorem akad. wileńskiéj od komissyi edukacyjnéj, odebrał polecenie zreformowania szkół w Litwie, co też zaszczytnie dopełnił. W r. 1793 gdy fundusze edukacyjne zagrożone zostały w Litwie, wspólnie z Janem Śniadeckim po 7miu miesięcznych pracach na sejmie grodzieńskim odzyskał takowe. Tegoż roku dnia 5 września w przytomności króla i licznych gości obserwował zaćmienie słońca w Augustowie pod Grodnem, dokąd z Wilna sprowadzono instrumenta i to posłużyło do dokładnego poznania położenia Grodna. W r. 1795 nietykalność edukacyjnego funduszu u księcia Repnina uzyskał. W r. 1796 miał zaszczyt witać w murach akad. wileńsk. cara Pawła I. W r. 1799 usunąwszy się od steru, nieprzyjąwszy wyjednanego dla siebie biskupstwa w Rzymie, oddawszy majątek synowcowi, a obserwatoryum i własnym kosztem nabyte niektóre instrumenta i książki Janowi Śnia-

leckiemu swojemu zastępcy i przyjacielowi, w r. 1808 pospieszył na łono dawnych towarzyszów zakonnych w Dynemargu i tamże 20 lutego 1810 życie zakończył. Prace jego astronomiczne zawierają się w 34 księgach obejmujących obserwacye tyluż lat. *De la Lande* ułożył z nich tablice Merkuryusza trudnego i mało dotąd uważanego planety. Do sielmiu gwiazd przez Flamstaeda oznaczonych, dodał dziewięć przez siebie uważanych i złożył w nich konstelacyą *Ciotka Poniatowskich* i ich położenie w Efemerydach berlińskich czyli kalendarzach astronomicznych na r. 1785 ogłosił. W rozprawie: *O dawności Zodyaku egipskiego w Denderach* (Tintyris) wydanéj w Wilnie w 1803 r. Przedruk w Rocz. Tow. nar. Przyj. nauk tom III), która także wyszła w franc. tłumaczeniu, okazał przez rachuby astronomiczne, że starożytność tego malowidła nie jest z czasów tak odległych jak sądził Denon, który je przerysował z ruin egipskich w Tintyris. Przełożył Poczobut z francuzkiego języka dzieło p. Clairaut: *Początki geometryi*, w Wilnie 1772 8ka większa. Powód do wydania tego dzieła opisuje Jan Śniadecki w życiu Poczobuta do którego odsyłamy.

2) Jan Śniadecki urod. w Żninie w wojew. gnieź. d. 29 sierpnia z Andrzeja i Franciszki małżonków 1756 r. Uczeń szkół lubrańskich w Poznaniu, później akad. krak. udał się po osiągnieniu stopni za granicę, aby się tam w matematyce i astronomii udoskonalił, i tak wycelował w tych umiejętnościach, że zwrócił na siebie uwagę uczonych mężów w Niemczech, Francyi i Anglii. Koestner, Ingenhous, Cousin, Cassini, Lalande, Herschel, Hornsby, Maskelyne, najbieglejsi ówczesnych astronomowie, zaszczycali go przyjaźnią i korrespondencyą. Listy Śniadeckiego pisane z Anglii do Cassiniego Cousina odczytywane były na posiedzeniach akademii nauk w Paryżu, a na odwrót z Francyi zdawał Śniadecki sprawę Doktorowi Hornsby, professorowi astronomii w Oxfordzie o wszystkiém co go zajmowało z postępu nauk astronomicznych tego kraju. Stawał się zatém nasz ziomek pośrednictem pomiędzy astronomami Anglii i Francyi, w braku pism

czasowych i literackich styczności. Z tak głośnego u postronnych imienia ten rzadki też przytrafił mu się zaszczyt, że po dwakroć ofiarowano mu posadę astronoma za granicą. Roku 1780 jednocześnie powołany został przez prezesa komisyi edukacyjnéj księcia biskupa płockiego, na katedrę matematyki i astronomii w Krakowie z pensyą 6,000 złp. i przez rząd hiszpański, który za pośrednictwem p. d'Alemberta pod warunkami o wiele korzystniejszemi, do urządzania uważalni w Madrycie go zapraszał. Podobnie w r. 1802 kiedy go rząd austryacki od wszystkich obowiązków w akademii krak. uwolnił, razem dwoje wezwań otrzymał: na astronoma do Bononii i na obserwatora w Wilnie. W obu atoli razach idąc za szlachetném postanowieniem swojém poświęcenia tylko ojczyźnie swoich nauk i talentów, odrzucał najpowabniejsze dochody, jakie mu indziéj ofiarowano i przestał na małém, byle w kraju został. Zanim objął katedrę wileńską, odbył trzecią podróż za granicę do Hollandyi, Francyi i Włoch, i zbogacony wiadomościami jakich nikt w kraju w takiéj rozciągłości nie posiadał, wrócił do Wilna i pełnił obowiązki aż do r. 1825, będąc przytém rektorem uniwersytetu. Obsypany godnościami i szacunkiem uczonych obcych i współobywateli, uzyskał żądane uwolnienie tegoż roku. Ostatek życia przepędził na wsi, w majętności Jaszunach 4 mile odległéj od Wilna, w domu synowicy swojéj. Umarł dnia 21 listopada roku 1830, a 74 swego życia. Zasługi jego dla astronomii na obserwacyach polegają. Dziewięcioletnie prace w obserwatoryum krak. były umieszczone w języku łacińskim w Efemerydach wiedeńskich od r. 1798—1815, tudzież w miesięcznéj korespondencyi barona Zach z roku 1802. Postrzeżenia zaś czynione z uważalni wileńskiéj od 1807—1824, ogłoszone były częścią w nowych pamiętnikach akad. nauk w Petersburgu, a w zupełności obwieszczały je rok po roku Efemerydy berlińskie. Piękną polszczyzną napisał: 1) *Rachunku algebraicznego teorya przystósowana do linii krzywych.* Kraków 1783, 2 tomy. 2) *Rozprawa o Koperniku* która na wszystkie główne języki w Europie przełożoną zo-

ła) r. 1802. 3) *Jeografia czyli opisanie matematyczne fizyczne ziemi* Warsz. 1803, Wilno 1809 i 1818. 4) *Trygonometrya kulista analitycznie wyłożona.* Wilno 1817 1820. Pisma jego wyszły w Wilnie r. 1818 w 4 tomach. m I zawiera żywoty uczonych. Tom II zagajenia i roz-wy naukowe. Tom III listy i rozprawy w naukach. Tom rozprawy filozoficzne i filozofią umysłu ludzkiego. Ogólny iór pism Śniadeckiego wydał Michał Baliński w Lipsku tu 1839 w 7 tomach. Na początku zamieścił żywot sony i publiczny Jana Śniadeckiego. Styl Śniadeckiego prawny, jasny, i że tak rzec można przezroczysty. Filo-ia rozumu ludzkiego czyli logika, jasno i zwięźle wyło-na od każdego czytaną być winna, ktokolwiek pragnie styl ania uformować.

3) Wincenty Wiśniewski herbu Poraj, urodz. w War-awie r. 1784. W r. 1807 astronom akademii petersburg-iéj, wiele obserwacyi swoich udzielił astronomowi berliń-iemu Bodemu, który je w astronomicznych Efemerydach rlińskich od 1807 r. począwszy, aż do rocznika na rok 1816 ieścił. Gazety literackie z nadzwyczajnemi mówiły po-wałami o tym naszym rodaku. Od kilku lat zajęty był dróżami w celu oznaczenia różnych miejsc co do ich po-łeń jeograficznych i t. d.

7) Józef Łęski ur. 1760 † w Warszawie dnia 13 lipca 825. Oddany na początkowe nauki do Gdańska, pod pro-esorem Szyllerem wydoskonalił się przez trzy lata w języku mieckim, który mu był potém wielką pomocą. W roku 72 wstąpił do korpusu kadetów, gdzie szczególniéj przy-dał się do matematyki. Tam kollegował z Jasińskim, kolnickim, Kościuszką, Niemcewiczem i t. d. Otrzyma-ny stopień gefreitera, a późniéj podbrygadyera został 1789 uczycielem jeometryi, rysunków sytuacyjnych i miernictwa aktycznego w szkole rycerskiéj. Umieszczony później w kor-sie inżynieryi koronnéj w stopniu majora, jako adjutant ościuszki w r. 1794 wysłany będąc z ważnemi papierami wodza stojącego pod Raszynem, znienacka trafił na for-

poczty pruskie, zabrany do niewoli, śród pogróżek śmierci, powierzonéj nie wydał tajemnicy. W skutek tego kajdanami obciążony, przez Kalisz, Poznań, do twierdzy głogowskiéj a potém do Nissy odprowadzony, cały rok więzienia osłodzał towarzyszom swoim wspomaganiem ich pieniędzmi, jakie zarabiał robiąc miniatury. Gdy mu potém, jako oficerowi wyższemu, za daniem słowa honoru, wolno było przechadzać się po twierdzy, wtedy z powodu wysokiéj nauki ujmującego wykształcenia i talentu malarskiego, otwarte były dlań podwoje gubernatora, de Wendensena. Zapracowawszy na drogę, zwiedził galeryą berlińską i drezdeńską i powrócił pieszo do rodzinnego miejsca pod Żarnowcem. W roku 1796 przybył do Krakowa i tu z pożytkiem młódź polską wychowywał. W dwa lata potém powołano Jana Śniadeckiego do Wilna, a Łęski objął po tym sławnym mistrzu zarząd obserwatorium, i posadę tymczasową profes. matem. wyższéj, oraz astronomii. Kraków był wówczas pod rządem Austryi, dla tego wydane przez Łęskiego dzieło 1801 musiało być po niemiecku napisane. Warszawa zaś była wtedy pod rządem pruskim i ze stolicy została tylko miastem pogranicznem. Mimo to założone Liceum w Warszawie 1804 zapragnęło mieć sławnych w gronie swojém mężów. Dla tego powołany Łęski na katedrę fizyki i matematyki, chlubnie pełnił obowiązki professora aż do roku 1809. Za rządu ówczesnego księztwa warszawskiego otrzymawszy pozwolenie, bez oznaczenia czasu, udał się o własnym koszcie za granicę w celu popracowania jeszcze nad matem. wyższą i astronomią. De Lambre z kollegium francuzkiego i Vauquelin byli najulubieńszemi jego mistrzami w Paryżu. Resztę czasu dwuletniego poświęcał sztukom pięknym, których najsłynniejsze utwory zgromadził wtedy Paryż, ze wszech krańców Europy. Wiele obrazów przekopiował; izba edukacyjna zaprosiła go w r. 1811 na zwyczajnego professora astronomii teoretycznéj i praktycznéj przy uniw. krakowskim. Od tego czasu czynione przezeń na obserwatoryum postrzeżenia i rachunki, tyczące się ciał niebieskich, drukowane bywały w astro-

nomicznych rocznikach berlińskich i w gazecie krakowskiéj. Czując swą godność, nie szedł nigdy po nagrody, ani wiedział, co to są zabiegi pospolitych ludzi. Z przekonania wewnętrznego nie chciał żadną prośbą obarczać zwierzchności akademickiéj, słusznie sądząc, że sama władza uzna zasługi jego. Akademia bowiem, jako świątynia prawd niezłomnych oświetlona górnemi płomieniami płynącemi ze źródła wiedzy i uczuć, winna mieć podwoje zawarte, przeciwko wszelkiéj ciemnocie i namiętnościom, otoczonym grubą skorupą bezsercową. Wszakże, choć podobne zasady niezbitemi być się zdają, jednak i między mistrzami nauk, spotykamy odstępstwa od ,chęci nieskazitelnych i dróg prostych. Uległ podobnemu losowi i szlachetny Łęski. Pomocnik jego, chcąc osiągnąć posadę swego zwierzchnika, usnuł tkankę intryg, w którą łatwo wplątać męża prawego, niemyślącego o zdradzie, zawiści i niewdzięczności. Łęski jako dyrektor, idąc do obserwatorium 29 grudnia 1823 r. nie mógł swym kluczem drzwi otworzyć, gdy nowy wprawiono zamek, a stróż to widząc znacząco się tylko uśmiechnął. Podobny zamach na godność i spokojność ze wszech miar czci najgodniejszego męża, wart jest pogardy publicznéj, dla tego wypisujemy to wyraźnie. Uśmiechnął się tylko dyrektor na podobny czyn bezecny, opowiadając towarzyszom swoim i dziekanowi wydziału, ale na drodze urzędowéj brudów nie dochodził. Sam czysty w przekonaniu własném i opinii publicznéj niechciał się kalać rozprawami z nikczemnym i niewdzięcznym dla siebie podwładnym, który w parę dni, na własne przełożenie Łęskiego, objął zarząd obserwatorium. Zapewne, że tak wzniośle mści się tylko człowiek szlachetny, ale boleść, jaka w głębi duszy zdradzonego zwierzchnika zostaje, mimo okazywanego zewnętrznie lekceważenia nurtuje umysłowość i podkopuje siły fizyczne. Moralnie przebaczył professor najniemoralniejszy uczynek, ale na zdrowiu mocno zaraz podupadł. Troskliwość ogólna, zaledwie go przy życiu zdołała utrzymać. Po dobrowolnie zażądaném uwolnieniu od swych obowiązków dla zmiany miejsca, udał się do Warszawy, gdzie

zakończył chlubne życie na łonie swych dzieci okolony wnukami i tą czcią na jaką prawem zasłużył życiem. Zostawił po sobie pisma: 1) *Teoretyczna i praktyczna nauka żołnierskich rozmiarów, czyli miernictwo wojenne do użytku oficerom i początkowym inżynierom, ułożone przez P. Hogrewe w służbie angielskiéj inżynierów kapitana*, na ojczysty zaś język przełożone, z arytmetyką, geometryą i pierwszemi zasadami sztuki wojennéj powiększone przez Józefa Łęskiego oficera i początkowéj matematyki w szkole rycerskiéj nauczyciela z 14 tablicami na miedzi rytemi 1790 w Warszawie w 8ce. Do wydania tego dzieła zachęcił towarzysz jego J. U. Niemcewicz. Dzieło poświęcone królowi Stanis. August. 2) *Darstellung der sämtlichen Theile der Mathematik, welche während des dreijährigen Kurs auf der Krakauer Universität öffentlich, und in den privat Stunden vorgetragen werden.* Krakau 1801. 3) *Kilkanaście rozpraw które się znajdują w rocznikach tow. przyj. nauk z uniw. Jagiel. połączonego.* 4) *Rozprawa o Konstellacyach.* Krak. 1822. W rozprawie téj opisał gromady gwiazd, ich dzieje, porządek i historyą Zodyaku, gdzie mitologią starożytną i słowiańską od Mytów indyjskich wyprowadzić usiłował.

8) P. Krzyżanowski *Gnomonika* uważana jako wstęp do astronomii z zastosowaniem rozbioru i objaśnieniem na przykładach ojczystych z przedmową J. Łęskiego z 3 rycinami w 8ce Kraków 1820.

§ 153. **Pisarze w historyi literatury i bibliografii** pracujący:

1) Kazimierz Chromiński rodem z Lubelskiego, nauki pobierał w Warszawie. W r. 1805 został nauczycielem historyi powszechnéj przy gimnazium w Wilnie. W 1808 był prefektem w Swisłoczy, lecz dla nadwątlonego zdrowia musiał zaniechać obowiązków nauczycielskich. Wróciwszy do Warszawy, doznając nerwowych cierpień nie strzeżony, rzuceniem się z okna trzeciego piętra w mieszkaniu swojém życie zakończył w 1815. Poświęcał całe życie literaturze pol-

skiéj, a na zgromadzenie ksiąg dawnych, całe swoje szczupłe dochody obracał. W czasie pobytu w Wilnie napisał rozprawę: *O literaturze polskiéj mianowicie za czasów Zygmuntowskich* ta była umieszczona w Dzienniku wileńskim z r. 1806 a później oddzielnie wydana. Język jego jest jędrny, mocny, tchnący całą pięknością czasów Zygmuntowskich.

2) Józef Sołtykowicz który wydał: *O stanie akad. krak. w roku 1810.* Jestto pierwsze dzieło, w którém znajdujemy wzmiankę o zasłużonych w literaturze mężach.

3) Felix Bentkowski ur. 1781 w Lubartowie, uczęszczał do szkół w Warszawie 1800 r. w zakładzie pedagogicznym w Cylichowie nie daleko Frankfurtu nad Odrą, a w następnym roku w uniwersytecie w Hall. W roku 1804 objął obowiązki nauczyciela w liceum warszawskiém, a w r. 1817 został professorem historyi powszechnéj przy uniwersytecie warszawskim. Obok tych obowiązków był 9 lat dziekanem i dyrektorem gabinetu numizmatycznego. W roku 1838 został naczelnikiem głównego archiwum, który urząd aż do śmierci sprawował. Umarł 23 sierpnia 1852 roku. Prócz rozpraw dziejów polskich dotyczących, w języku niemieckim, drukowanych w 1802 i 1803 w pismach perybdyczych *Eunomia* wydawanéj w Berlinie i *Pedagogische Zeitschrift* Gutsmutha w Wejmarze, wydał: 1) *O najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce.* Warsz. 1812 r. 2) *Historya literatury polskiéj*, wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszona. Warsz. i Wilno 1814, 2 tomy. 3) *Wstęp do historyi.* Warsz. 1821. Rys nauk historycznych dla słuchaczów akademickich. 4) *Spis medalów polskich, lub z dziejami krainy polskiéj stycznych.* Warsz. 1830 roku 5) *Rozprawy między wnioskami Tow. warsz. Przyj. Nauk. deputacyi o ortografii polskiéj* 1830. 6) *O znakach przestankowych w piśmie czyli znakach pisarskich.* Warsz. 1830. 7) *Guizota dzieje cywilizacyi europejskiéj*, przekład z francuzkiego w Warsz. 1842 r. (Składają tom I i II Biblioteki zagranicznéj, wydanéj nakładem redakcyi Biblioteki warsz.). Od r. 1815 do 1821 przez lat siedm wydawał *Pamiętnik*

Warszawski i był jego głównym redaktorem. Historya literatury Bentkowskiego, lubo podług dzisiejszych wymagań na to miano nie zasługuje, zawsze jest ważném dziełem i wielkie usługi piśmiennictwu krajowemu wyświadczyła. Ona obudziła ruch umysłowy do wyszukiwania płodów duchowych przeszłości, ztąd wypłynęło wielkie wzbogacenie bibliografii, a następnie i dzieje narodu w jaśniejszym zabłysły świetle przez wykrycie nieznanych pomników, wiele wyświecających i wypadki, i życie domowe przodków. Historya literatury Bentkowskiego posłużyła za podstawę do niejednego dzieła, które zaszczyt literaturze przynoszą.

4) Jerzy Samuel Bandtkie, jeden z najpierwszych bibliografów i pisarzów polskich, urodz. się w Lublinie 14 listopada 1768 r. Początkowe nauki pobierał w Wrocławiu, dalsze w Halli i Jena. Od r. 1790 do 1798 był nauczycielem synów Piotra Ożarowskiego, z którymi odbywał podróże do Drezna, Berlina i Petersburga. W r. 1798 został nauczycielem języka polskiego w kollegium ś. Elżbiety w Wrocławiu. W r. 1804 obrany został rektorem szkoły ś. Ducha, oraz bibliotekarzem u św. Bernarda Seneńskiego. Roku 1811 wezwany przez Izbę edukacyjną do Krakowa, zajął się tamże mozolném urządzeniem biblioteki uniwers., przyczém wykładał publiczne lekcye bibliografii. W r. 1819 został obrany senatorem Rzeplitéj z akademii na rok jeden. Rozstał się z tym światem w skutku uderzenia paralitycznego dnia 11 czerwca 1835 roku. Zostawił Bandtkie po sobie pamięć w następujących dziełach: 1) *Zebranie historyczno-krytyczne dla objaśnienia historyi wschodniéj części Europy*, wydane w Wrocławiu 1802 r. w języku niemieckim. *O godności hrabiów w Śląsku.* 3) *Dzieje narodu polskiego* trzy wydania. 4) *Historya drukarń krakow.* 1815. 5) *Historya biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego* 1821 6) *Historya drukarń w Polsce* 1825 i 26, Gramatyka i słowniki w swojém miejscu się przytoczą. Oprócz wymienionych tu dzieł wydawał jeszcze rodzaj dzienników pod tytułem: *Miscellanea Cracoviensia*, w Krakowie zeszytami

i wiele pojedyńczych rozpraw innych w pismach peryodycznych umieszczał. Rok rocznie zaś wydawał: *Index lectionum univers. Jagiell.* Piękny hołd oddany pamięci i zasługom Bandtkiego znajduje się w Kwartalniku naukowym krakowskim w Tomie IIgim roku 1835 pod tytułem: *Jerzy Samuel Bandtkie w stosunku do społeczności i literatury polskiéj. Zygmunt Helcel*, znakomity prawnik i pisarz jest autorem téj rozprawy.

5) Józef Maxymilian Ossoliński hrabia na Tęczynie, ur. się. 1748 w Woli Mielęckiéj. Uczył się u Jezuitów pod Naruszewiczem. Od r. 1764 do 1783 był współpracownikiem pisma pod tytułem: *Zabawy przyjemne i pożyteczne.* Od r. 1789 do 1793 był członkiem deputacyi galicyjskiéj w Wiedniu i od téj chwili ciągle tam mieszkał; w r. 1808 mianowany rzeczywistym tajnym radzcą; 1809 prefektem nadwornego cesarskiego wiedeńskiego księgozbioru; 1809 otrzymał krzyż komandorski orderu Ś. Szczepana; 1820 uczczony został od ziomków medalem złotym na cześć jego wybitym za zakład księgozbioru dla miasta Lwowa. W 1825 został wielkim ochmistrzem królestwa galicyjskiego, a d. 17 marca 1826 r. zakończył życie. Gdyby mąż ten innych swoich prac naukowych nie zostawił, samo to już dzieło: *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiéj* o pisarzach polskich, także postronnych którzy w Polsce lub o Polsce pisali, oraz ich dziełach, 4 tomy. Kraków 1819 do 1822, zdolne jest ustalić sławę jego. Wśród téj pracy tak pożytecznéj dla narodu, pozbawiony wzroku, przywykły do czynnego życia, zawsze dyktował tłumaczenia starożytnych autorów. W r. 1782 wytłumaczył z łacińskiego L. A. Seneki: *O pocieszeniu* ksiąg troje. Warsz. w 4ce. Także *Mowy Jerzego Ossolińskiego* pradziada swego, tamże 1784. *Wieczory badeńskie*.. T. Liwiusza: *Dzieje Rzymian*. Język Ossolińskiego godzien jest wielkiéj uwagi. Zaprawiony na dawnych wzorach polszczyzny tak się niemi przejął, że zupełnie odrębny od współczesnych styl sobie utworzył, znać jednak, że ten sposób pisania nie był mu naturalny, ale

kunsztowny, i ztąd widać często przesadę, która czytelnika nuży.

6) Ludwik Sobolewski. Po ukończeniu nauk w uniw. wileńskim był professorem w Kownie, Białymstoku, później wysłany za granicę zwiedził Niemcy i Francyą, za powrotem mianowany adjunktem, nakoniec bibliotekarzem rzeczonego uniwersytetu, umarł w Wilnie r. 1829. Mąż niepospolitéj biegłości w naukach filologicznych, w których się kształcił pod przewodnictwem sławnego Grodka. Wydał dla użytku szkół ze stósownemi objaśnieniami *Adryankę* komedyą Terencyusza. Wilno 1821. *Plauta Amfitrio*, tamże 1820, wyciąg treściwy z obszernego dzieła Ossolińskiego *Wiadomość historyczno-krytyczna dziejów literatury polskiéj;* umieszczał pisma swoje w dzienniku wileńskim. Najpoważniejsze atoli prace Sobolewskiego ściągały się do historyi literatury polskiéj. Zacząwszy od uzupełnień do znanego powszechnie dzieła Bentkowskiego, oddał się potém całkowicie gromadzeniu materyałów do historyi literatury w Puławach, w Wiedniu w Bibliotece Ossolińskiego, którego szczególne względy pozyskał, w Szczosach, w bibliotece hrabiego Chreptowicza, w Wilnie; ztąd wzrósł ogromny zbiór wiadomości o najrzadszych dziełach polskich ze szczególnym rozbiorem, wielce obszernemi wypisami. Zbiór ten posłużył za główną osnowę nieoszacowanego dzieła Adama Jochera: Obraz bibliograficzno-historyczny literatury polskiéj.

7) Joachim Lelewel prof. uniw. wil. wydał Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła J. S. Bandtkie *Historya drukarń krakow.*, tudzież *Historya biblioteki uniw. Jagiellońskiego w Krakowie*, a przydany katalog Inkunabułów polskich 2 t. w 8ce. Wilno 1823—1825.

8) Hieronim Juszyński kanonik i officyał kielecki, proboszcz w Książu w woj. krakow., † 23 sier. 1830; w dziele swojém: *Dykcyonarz poetów polskich* tom. 2 w Krakowie 1820, zawarł wiele wiadomości o Polakach do czasów Stanisława Augusta piszących wiersze polskie i łacińskie, umie-

szczając bez braku każdego, ktokolwiek choćby kilka wierszy napisał.

9) Szymon Bielski Pijar urodził się w Krakowie d. 17 września 1745. Wszedłszy do zgromadzenia poświęconego wychowaniu młodzi r. 1766 pełnił nauczycielskie obowiązki w różnych szkołach, przez zgromadzenie to utrzymywanych. Owoce swojéj nauki ogłosił drukiem 1) *Wybór różnych poezyi z rymotwórców polskich.* Wars. 1808 we 3 tomach, dzieło to w późniejszych wydaniach znacznie poprawione zostało. 2) *Vita et scripta quorundam e congregatione clericorum* etc. Warsz. 1818. Od wprowadzenia tego zakonu do Polski aż do swoich czasów opisał autor uczonych ze zgromadzenia Pijarów prowincyi koronnéj. Dzieło dobrze napisane i do historyi literatury polskiéj mianowicie 18 wieku, dosyć ważne. 3) *Historya starego i nowego testamentu*, zamykająca w sobie dzieje i obyczaje Izraelitów War. 1817. Historya nowego testamentu z ksiąg pisma św. zamykająca życie i naukę Chryst. i obyczaje dawnych chrześcian. War. 1820. 4) *Historya kościoła powszechnego*, z dzieła francuzkiego zebrane i do naszych czasów doprowadzona. Wars. 1819. *Katechizm mniejszy i większy* Flerego z francuzkiego przełożony. War. 1812 itd. Żyć przestał 1825 r.

10) Walenty Chłędowski uzupełnił dzieło Bentkowskiego ogłaszając swoje prace w Pamiętniku lwowskim i Haliczaninie.

§ 154. **Grammatycy i Słownikarze.**

Gdy wszystko krzewiło się i wzrastało i uprawa języka ojczystego nie mogła być zapomnianą, by go zachować w zupełnéj czystości. Najwięcéj zrobił ks. Onufry Kopczyński. Inni pracownicy są:

1) Franciszek Bohomolec napisał w języku łacińskim rozprawę o języku krajowym, którą na polski przełożył Xawery Leski chorąży malborski pod napisem: *Rozmowa o języku polskim.* War. 1758. Wprowadza tu w rozmowie Bohomolec Jana Kochanowskiego, Samuela Twardowskiego i Makarońskiego, jako obrońcę makaronizmów, mięszaniny

wyrazów obcych języków w ojczystą mowę. Głównym celem pisma jest okazanie śmieszności téj mody nierozsądkiem nacechowanéj.

2) Stanisław Kleczewski. Reformat prowincyi ruskiéj prócz kilku dzieł w języku łacińskim napisał dzieło pod napisem: *O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania.* Lwów roku 1767. Biegły w dziełach krajowych zdrowo o swoim przedmiocie rozumuje.

3) M. Wojciech Szylarski nauk wyzwolonych i filozofii doktor ks. kanonik lwowski, proboszcz Bractwa Św. Trójcy, podał do druku: *Początki nauk dla narodowéj młodzieży to jest Grammatyka języka polskiego ucząca, a tym samym pojęcie obcych języków, jako to łacińskiego, francuzkiego, niemieckiego, włoskiego i innych ułatwiająca*, przez etc. 1770 r. w Lwowie w drukarni J. K. M. Bractwa Ś. Trójcy Jestto pierwsza i najdawniejsza całkowita grammatyka w języku polskim.

4) Tadeusz Nowaczyński Pijar urod. roku 1717 umarł 1794; chcąc wykazać, że w polskim języku można używać wierszy nierymowanych, na sposób greckiego i łacińskiego wydał: *O prozodyi i harmonii języka polskiego.* Warszawa 1781 r.

5) Ks. Michał Dudziński professor poetyki w szkołach mińskich wydał: *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w języku ojczystym służących*, w Wilnie 1776 r.

6) Ks. Franciszek Jezierski napisał z poglądem krytycznym i z wielką starannością dziełko: *Niektóre wyroty porządkiem abecadła ułożone.* War. 1793.

7) Onufry Kopczyński (urodz. r. 1735 w Czerniejewie w Gnieźnieńskiém; 1752 zostawszy Pijarem jakiś czas podróżował jako ochmistrz; następnie uczył młodych Pijarów w Szczucinie; potém 1775 r. wszedł do Towarzystwa ksiąg element. i wtedy mu polecono napisać Polską grammatykę, za którą go Stan. August zaszczycił złotym medalem. Po 1794 przebywał w Morawie i Czechach i tu się uczył po-

bratymczych języków; 1800 powołany do T. P. N. i 1804 zwiedzał szkoły polskie z poruczenia rządu pruskiego. Wkrótce wezwał go Stanisław Potocki do Izby edukacyjnéj, a Zgromadzenie pijarskie obrało swoim rządzcą; † 14 lutego 1817). Kopczyński pierwszy napisał systematycznie *Grammatykę języka Polskiego i Łacińskiego* dla szkół narodowych na 3 części podzieloną. Wars. 1778, i *Przypisy do niéj należące* w tyluż tomach. *Układ grammatyki* dla szkół narodowych, z dzieła już skończonego wyciągniony. Warsz. 1785. *Rozprawa o duchu języka polskiego.* Warsz. 1804. *Nauka o dobrém piśmie,* Warsz. 1807. *Essai de grammaire polonaise, practique et raisonnée pour les Français,* Var. 1807. przypisał Napoleonowi. *Poprawa błędów w ustnéj i pisanéj mowie polskiéj*, Warsz. 1808. *Grammatyka języka polskiego,* dzieło pośmiertne, Wars. 1817. Wdzięczni ziomkowie uczcili go medalem z napisem: *Za grammatykę języka Polskiego* 1816 r. Zasługują jeszcze na przytoczenie jego prace: *Zbiór nauki chrześciańskiéj i obyczajowéj* 1786 r. Małe to pismo w ilości kart, ale ważne ze zdań i prawd objętych, nosi na sobie cechę ewangelicznéj prostoty. Po kilkakroć przedrukowane znajdowało się w ręku młodzieży, i naucza zasad religii i obyczajności. *Prawidła przystojności i obyczajności*, Wars. 1806. Podają także wielce rozsądne uwagi młodym, względem przystojnego zachowania się w towarzystwie ludzkiém.

8) Franciszek Szopowicz urodził się 1762 na Żmudzi w powiecie połągowskim, pobierał nauki u Jezuitów w Krozach a po ich zniesieniu w Kretyndze, daléj w akad. krak. W r. 1785 zostaje tamże nauczycielem przy lyceum a w dwa późniéj lata jako professor matematyki i logiki przeznaczony do szkoły warszawskiéj. Tu ośmielił po raz pierwszy pióro swoje i napisał: *Uwagi nad arytmetyką i algebrą Luliera,* a wykazawszy jednocześnie niedostateczność logiki Kondylaka oba te dzieła Komissyi edukacyjnéj pod rozwagę podał. Uwagi te były tak gruntowne i ogólnemu rozwijającemu się właśnie planowi edukacyjnemu odpowiednie, że Komissya

edukacyjna po rozpatrzeniu się w nich Szopowicza na członka Towarz. element. powołała. Odtąd ciągle Szopowicz w zawodzie naukowym pracował, a znoszenie się jego z księdzem Onufrym Kopczyńskim względem języka polskiego, mianowicie jego pisowni, taką mu wziętość w Tow. Prz. Nauk War. zjednało, iż na członka został wezwany. Wywięzując się rychło z zaszczytnego dla siebie powołania Szopowicz w r. 1811 przesłał Tow. Prz. Nauk obszerną swą rozprawę *O pisowni polskiéj* jeszcze w r. 1809 napisaną a dopiero w roku 1827 w Krakowie drukiem ogłoszoną pod tytułem: *Uwagi nad samogłoskami i spółgłoskami.* Zmiany w pisowni polskiéj przez niego w téj rozprawie za potrzebne uznane, tyle się z naturą naszego języka zgodnemi okazały, iż za powszechne prawidła pisowni obecnie są przyjęte. W r. 1818 objął katedrę matematyki niższéj przy uniw. Jagiel. W r. 1831 był wybranym przez zgromadzenie akademickie jako senator w składzie rządu Rzpltéj krakowskiéj. W r. 1833 zyskał pensyą emerytalną, a dnia 5 maja 1839 r. przeniósł się do wieczności.

9) Aloizy Feliński napisał: *Rozprawa o ortografii* która znajduje się w dziełach jego. Tu należy także: *Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego szczególniéj o wierszach polskich* przez Józefa Elsnera z przykładami rzecz objaśniającemi przez K. Brodzińskiego Warsz. 1810. J. N. Kamińskiego: *O filozoficzności języka polskiego.* (w Haliczaninie).

10) J. F. Królikowski (ur. 1781, uczęszczał 1793 do szkół normalnych w Sanoku, do gimn. w Przemyślu a nauk filozof. słuchał w Zamościu', prawnych zaś we Lwowie i był krótko sędzią w Galicyi; 1808 zastępcą nauczyciela w Zamościu, 1809 rachmistrzem przy rządzie cent. Gal., 1814 prezydentem miasta Radomia a od 1820—31 na profesorstwie w Pozn. w War. inspektorem szkół, † 17 kwietnia 1839). Prócz innych dzieł do nauki języka ściągających się wyszła jego: *Prozodya polska czyli o śpiewności i miarach języka pols. z przykładami w nutach muzycznych.* Poznań 1821.

11) Samuel Bogumił Linde (ur. w Toruniu 1771; nauki
l w Lipsku, gdzie go zaraz wezwano około 1793 na
ra języka polskiego; od 1805 rektorem liceum warsz.;
éj prezesem Tow. do ksiąg elementarnych i radzcą izby
i w kom. oświecenia aż do 1835; † 1843). S. B. Linde
ał: *Słownik Języka Polskiego* i drukował go przez lat
Zecerów sprowadził z Lipska, papier z Berlina, pier-
tom rozpocząwszy w druk. Pijarów, drugą połowę już we
éj w Saskim pałacu ukończył w roku 1807. Tom 2gi
ą zawsze drukarni pijarskiéj w r. 1808, t. 3ci w r. 1809,
r r. 1811, 5ty w r. 1812, 6ty z powodu wypadków po-
nych dopiero w r. 1814.
Dzieło to pomnikowe uwieńczone zostało przez ziomków
im medalem złotym w r. 1816.
Nowe wydanie wyszło we Lwowie w zakładzie narodowym
ia Ossolińskiego. 4to. (Obacz w okresie VII Mickiewicza
łownikarzami). Napisał Linde kilka rozpraw, a mianowi-
literaturze rossyjskiéj, umieszczoną w pamiętniku war.
rodu okazania się bibliografii Sopikowa. Jego pióra są
: *Rys historyczny literatury ludów słowiańskich*, któ-
pierwszą część stanowi historya literatury Grecza z do-
mi, w 2ch tomach War. 1823. *O statucie litewskim*
z. 1816.
Wymienimy kilka innych prac słownikarskich: *Słownik
o-łaciński* do szkólnego użycia, w którym prócz szcze-
ch wyrazów, trudniejsze zdania i zwroty częściéj uży-
mowy polskiéj na język łaciński są wyłożone. (K. Tro-
iego). Wrocław 1819. *Słownik łacińsko-polski* przez
. Czerskiego napisany dwa tomy. Wilno 1822 i nast.
nik-polsko łacińsko-francuzki na zasadach słowników,
skiego, *Danneta* i *Troca*, ułożony i pomnożony przez
itwińskiego 2 tomy. Warsz. i Wilno nakładem Za-
kiego i Węckiego 1815 r. *Słownik polsko-niemiecki*,
niennie wydany roku 1804 w Wrocławiu jest pracą
Bandtkie). Grammatyka polska dla Niemców, trzy
ożone wydania tegoż pisarza.

OKRES VII

MICKIEWICZA.

Od wystąpienia Ad. Mickiewicza, czyli od 1822 do naszych czasów.

---

§ 155. **Znamię ogólne.** Po wielce ważnych wstrząśnieniach w Europie które kongresem wiedeńskim 1815 r. zakończono, nastąpiła zmiana także w świecie umysłowym, mianowicie pozbyła się Europa wielu średniowiecznych narośli i uprzedzeń. W skutku ogólnego kierunku ducha i u nas przyszło do badań i uczenia się na większe rozmiary, aby tak oblicze przeszłości odsłonić, jako też i obecności być świadomym. Nastąpiła tedy pewna wewnętrzna zgoda po tylowiekowem błąkaniu się, macaniu i wątpieniu, co za posunienie się naprzód musimy poczytać.

§ 156. **Język.** Jeżeli w czém postąpiliśmy znacznie w tym okresie na polu naukowém i badawczém, to we wzg'ędzie językoznawstwa. Cały zastęp mamy zastanawiających się nad mową, prawie wszechstronnie. Dziś już nie tajemnicą, jakim gościńcem iść należy, aby nie zboczyć i z każdym dniem jesteśmy pewniejsi siebie. Jednak zbyteczne uczenie się języków obcych i częstokroć niczém nieusprawiedliwione używanie ich, wielce ojczystemu szkodzi.

§ 157. **Zakłady naukowe i oświata.** Że szczęście narodów i trwałość państw ostatecznie opiera się na

oświacie, w naszych czasach stało się już pewnikiem. Wszędzie więc w tym kierunku postępują. U nas to samo dzieje się w miarę okoliczności. Wprawdzie niektóre zakłady naukowe przestały istnieć, wszakże natomiast inne się podnoszą, lub dawniejsze czynniejszemi się stają. Zwrócenie uwagi na lud powoduje zakładanie uczelni początkowych; liczba czytających powiększa się a tém samém i wiedza szerzéj zapuszcza korzenie.

§ 158. **Podział** jak wyżéj.

1. Poezya.

§ 159. Przebrnąwszy morze ciężkich doświadczeń i zmarnowawszy kilkowiekowe siły, dopiero się przyszło do poznania, że poezya ma to wyrażać, co w nas jest i około nas, a zatém że ani treść, ani forma jéj nie mogą być pożyczane i składane, że owszem muszą być własne i jednolite. Od chwili tego uznania posiadamy własną poezyą. Na tę myśl wpadali już Bogusławski, Niemcewicz i Woronicz. Ich następcy rozwięzują tę zagadkę zaszczytnie i możemy się spodziewać że nasi potomkowie w dawne błędy nie popadną.

A. POEZYA LIRYCZNA.

§ 160. Każdy prawie człowiek miewa w życiu chwilę w któréj chciałby wyśpiewać co ma na sercu. Tak samo ma się rzecz z naszymi wieszczami tego okresu; rzadka u nich chwila, aby wypadki coraz groźniejsze nie poruszały ich do chwytania za gęśl i zanucania pieśni, jakich dotąd nie słyszano. Między pierwszorzędnymi wymieniamy:

1) Bohdan Zaleski. (Ur. d. 14 lut. 1802 r. we wsi Bohatyrce, gub. kijow.). Na naukach był w Humaniu 1815—19 r. zkąd udał się wraz z Goszczyńskim do Warszawy 1820; późniéj trudnił się nauczycielstwem przy Górskim i synie jenerała Szembeka (aż do 1830). Przedmiotem jego pieśni Ukraina. Kto nie przyzna, że tę matkę Ukrainę, jak ją nazywa, pieści a pieści, a jednak te pieszczoty coraz nowe? Uderza i w strunę religijną, a przecież najmilsze są to pieśni, w których na oko niby mniéj sztuki i nauki, jak *Śpiew*

poety, *Rojenia wiosenne*, *Rusalki*, *Przenajświętsza rodzina* itp. Na dziejach osnowane muszą pospolicie dopiero przez głowę wchodzić do serca; a jednak jego dumy mają wielki urok. Pieściwszego, słodszego nad język Bohdana żaden naród nie ma, nie wyłączając i Petrarki. Jakkolwiek krytycy nasi lubią mówić o piewcach ukraińnych, jakoby odrębnéj szkole, a mianowicie: o Malczewskim, że patrzy na Ukrainę okiem polskiego szlachcica — maguata, o Goszczyńskim, że spogląda z mogił ukrainnych sokolim okiem Nebaby na lasze gniazda, które tego jeszcze wieczora odda na mord i pożogę, o Zaleskim nakoniec, iż pogląda na Ukrainę oczyma Rusałki hasającéj w mgle utęczowanéj po nad łany zbóż, kurhany, ostrowy i stepy kwietne potrząśnione brylantami rosy, i przypomina dawne czasy szczęśliwe kozaczyzny nie poklóconéj jeszcze z Polską, — jednak gdy ci piewcy tyle innych poruszyli przedmiotów, tyle stron życia dotknęli, ztąd jasną jest rzeczą, że nie zawarli artyzmu swego w szczuplym obrębie jednéj prowincyi, ale objęli całą wielką ojczyznę. Sam Bohdan tak o tém mówi:

Jak świat długi, szeroki
Z lutnią moją podróżną
Zmieniam miejsca, widoki,
Ale zmieniam napróżno!

W nowszych dumach jego, jawią się postacie historyczne hetmanów: Daszkiewicza, Lanckorońskiego, Rożyńskiego, młodego Iwonia, głęboka religijność i nieustająca tęsknica, która zmusza wieszcza do wylewania tych dumek na ulgę sercu skołatanemu, jak sam mówi:

Mnożę też dumki, a nikt z was niezgadnie
Co tam łez różnych pod niemi gdzieś na dnie.

Poezye Bohdana Zaleskiego wydał: Edward Jełowicki w Paryżu 1841 r. w 12ce. Edward Raczyński pod tytułem: *Dumy a Dumki*, t. 2, w Poznaniu 1842. Lwów 1845 r. Brockhaus: *Duch od stepu*. Lipsk 1847 1862 r. liryczna epopea, rozpowiadająca dzieje całéj ludzkości i kończąca się przepowiednią przyszłości. *Poezye* 4 tomy w Petersburgu 1851.

J. K. Żupański wydał p. t.: *Wieszcze Oratorium w Du-*

h a Dumkach. Żonie to Wieszcze Oratorium, wydumane
y jéj sercu w żałobie wielkiéj lata 1864, poświęca Bohdan.
n I Poz. 1866 r. Nietylko samo to Oratorium Wieszcze,
jeszcze objaśnienia do niego dodane, dotyczące stosunków
:kiewicza, Słowackiego, Zaleskiego, Mochnackiego itd. przed
» r. 1830, budzą wielkie zajęcie i uwielbienie dla autora.

2) Lenartowicz Teofil, ur. się d. 27 Lutego 1822 r.
Warszawie z niezamożnych rodziców. Po ukończeniu szkoły
'iatowéj wszedł w r. 1835 jako dependent do kancelaryi
rokata, w r. 1837 został aplikantem w byłym sądzie naj-
széj instancyi, po trzech latach zaś kancelistą etatowym.
r. 1848 ofiarowanego sobie urzędu pomocnika referenta
tomissyi rządowéj sprawiedliwości nie przyjął i wyjechał
granicę. Czując brak głębszéj nauki poświęcał się z za-
em odtąd umiejętnościom, bo był świadom swéj twórczo-
która bez podstawy głębszéj nie mogła wiele dokazać.
miarę zwiększającego się w nim światła, twórczość sta-
a się coraz więcéj zajmującą. Pierwsze próbki jego poe-
pokazały się w Nadwiślaninie, późniéj w bibliot. warsz.
ry obrazy w Krak. 1848. *Polska ziemia w obrazkach*,
ć I Krak. 1848, część II Poznań 1850. *Zachwycenie*
ogosławiona Poznań 1855. Toż samo z 9 rycinami.
nań 1861 roku. *Lirenka*, Poznań 1855. *Święta Zofia*,
nań 1857. *Nowa Lirenka* 2 tomy, War. 1859 z drzey-
tami. W końcu 2 tomy poezyi w Poznaniu r. 1863.
ego poezyach panuje miła prostota tak w niewymuszo-
, dziwnie łatwym wierszu jak w treści a prócz jasnéj
rowéj myśli, ileż tam rzewności, prawdy, a w wykonaniu
rawnego artyzmu. Z *nowéj Lirenki* miłość, modlitwa
aca, jako trzy gwiazdy przewodne chrześciańskiego i na-
wego żywota, świecą nam i przemawiają do nas uro-
n głosem. We Lwowie 1859 w osobném odbiciu wyszedł
'iński. Poeta opisuje szturm Woli, zdobycie kościoła
ierć Sowińskiego w r. 1831. Wiersz napisany w sposo-
Reduty Ordona bardzo ją przypomina i stanowi niejako
ełnienie niezrównanéj piękności Mickiewiczowskiego wie-

szcza. W r. 1854 Lenartowicz wyjechał z Fontainebleau, gdzie mieszkał do Rzymu, lecz tu zapadł na zdrowiu i przeniósł się do Florencyi. Po powrocie do zdrowia, ożenił się tam z Zofią Szymanowską utalentowaną malarką, siostrą przyrodnią Adamowéj Mickiewiczowéj. Teraz zajmuje się przekładem Boskiéj komedyi Danta.

3) Łuszczewska Jadwiga, znana pod przybranem mianem Deotymy ur. około 1840 r. w War., córka Wacława radzcy stanu i direktora wydziału przemysłu i handlu (który był synem Jana Pawła Łuszczewskiego, ministra spraw wewnętrznych i religijnych za księstwa war.) i Niny z Żółtowskich któréj dom był ogniskiem całego niemal ruchu umysłowego stolicy. Odebrała wykształcenie pod kierunkiem Dominika Szulca i Antoniego Wagi, a łącząc z nauką poetyczne zdolności wnet rozwinęła w sobie łatwość wysłowienia we wdzięcznéj formie tego, co się poczęło w duchu ukształconym na wzorach starożytnych i nowszych poetów. Przy zdolnościach pracą umysłową dobiła się wnet tak wielkiego zasobu wiedzy, że nawet z łatwością poczęła improwizować bez przygotowania na zadawane sobie temata. Różne zdania objawiano o wartości jéj improwizacyi, pochodziło to głównie ztąd, że szybkość improwizacyi zacierała i zalety i wady jéj poezyi. Dopiero w dwa lata od pierwszych improwizacyi ustnych, wyszedł z druku pierwszy tom jéj Improwizacyi i Poezyi w r. 1854, a tom drugi w r. 1858. Liryzm dydaktyczny w nich jednych pociągnął, drugich odstręczył. Nie ulega przecie powątpiewaniu, że oddała w pięknéj formie pojęcia wieku. Od Liryki przeszła téż do próbek dramatycznych, jak w scenie fantastycznéj: Tajemnica owoców w legendzie udramatyzowanéj: Tomira. Od dramatycznych próbek przeszła wnet do epopei, „Polski w pieśni“ w dwóch tomach z których pierwszy wyszedł w r. 1859 pod t. *Lech*, nasycony szlacheckim karmazynem, drugi z r. 1860 zawierający pomniejsze utwory: *Wojnę olbrzymów* i *Dwunastu wojewodów*, tudzież większy, w którym Wyszymir głównym jest bohatyrem. Prozą opisała swoje podróże i wycieczki

a wyspę Rugią, Górę Święto-Krzyską, i w Karpaty, za ieszczone w Gazecie warszawskiéj, a Opis Ojcowa, Wyeczkę do Gdańska z illustraciami w Tygodniku illustrowaym. W połowie 1865 roku wróciła Deotyma wraz z ojcem głębi Rossyi do Warszawy.

4) Edmund Wasilewski wydał *Poezye*, Poznań 1840. 2 wyd. raków 1849, zupełne wyd. 3 w Warszawie 1859. Znakonity ten poeta zgasł zawcześnie w samym kwiecie wieku, iedy duch jego mógł rozwinąć swój polot. Język czarujący alowny a przytém poprawny i czysty, tęskność rozlana we szystkich tworach, duch rodzinny, duch ziemi krakowskiéj ywiający jego poezye zwłaszcza te, którym dał nazwę *Krakowiaki* zrządzają, że ta szczupła liczba pieśni za wczenie zgasłego poety, przejdzie do potomności i stawi go obok elujących wieszczów naszych.

§ 161. Przytaczać tu liryczne utwory celujące wszystkich olskich piewców tego okresu nie ma potrzeby; bo któż nie zna np. pieśni *o Wilii i maurytańskiéj ballady*, albo *Gdyby rlem być*, albo Gaszyńskiego *Trzech gwiazd*, Al. Borkowskiego *Żalu na śmierć brata Józefa* (który ze swéj gęśli czarujące dźwięki na cześć Greków wydobywał), i tylu innych na uściech narodu żyjących? a każdy nasz poeta wyśpiewał ich mniéj lub więcéj.

B. POEZYA POWIESCIOWA.

§ 162. Ten rodzaj nadewszystko wzniósł się i zakwitł u nas. Gdyby nie zazdrość lub zła wola, świat powinienby polskim powieściarzom przyznać dziś pierwszeństwo; a nie przyzna dzisiejszy, sprawiedliwsza potomność wypowie późniéj to słowo prawdy. Jak zbliżyliśmy się do téj tak ważnéj doby, toby o tém trzeba osobną książkę napisać, aby dokładnie opowiedzieć; tedy tylko wspominamy, że wglądnienie w to, co się działo w piśmiennictwie innych narodów i poznanie ich ducha, a zatém od chwili przyjścia z jedno do wszechstronności, rozjaśniło się nam którędy stąpać należy. Najjaśniéj to pojął *Mickiewicz* i stał się wyrazicielem nowéj

doby. Spór o klassyczność i romantyczność prędko przeminął, a ułuda że można pisać z francuzka, z angielska lub na wzór jakiegokolwiek innego narodu, znikła w mgnieniu oka. Właściwy duch przeważył i teraz ma się rozwijać wedle wiekuistych praw piękności.

§ 163. **Celniejsi pisarze powieści.**

Kazimierz Brodziński urod. d. 8 marca 1791 r. w Galicyi we wsi Królówce, dla tego podpisywał się niekiedy Kazimierz z Królówki. Ukończywszy nauki w Tarnowie, wstąpił do artyleryi pieszéj w r. 1809. W bitwie pod Lipskiem raniony dostał się do niewoli Prusaków. W r. 1814 wróciwszy do Warszawy, i otrzymawszy uwolnienie od służby wojskowéj, poświęcił się z zapałem naukom i poezyi. Rzewna czułość duszy młodzieńczéj zarówno w sztuce, jak w życiu milującéj nadewszystko prawdę, szczerość uczucia i szlachetną prostotę, nie dała się zaspokoić zimnem naśladownictwem wykwintnéj poezyi francuzkiéj, którą właśnie wówczas w Warszawie za wzór przyjęto. Znając język i literaturę niemiecką, w niéj wolał szukać przykładów do kształcenia swojego talentu; przedewszystkiem zaś zgłębiając pieśni ludowe i charakter ludów słowiańskich, wydanie w poezyi narodowego ducha słowiańszczyzny za główny cel sobie założył. Nowe to w owym czasie dążenie obudziło niechęć wiernych uczniów *Laharpa i Boala* uważających się za nieomylnych sędziów każdego rozwijającego się talentu. Zniósł cierpliwie osobiste docinki Brodziński, lecz broniąc rzeczy, nie siebie, napisał piękną rozprawę o klassyczności i romantyczności, i umieszczoną w Pamiętniku warszawskim z 1818, którego wówczas sam był współwydawcą. Rozprawa ta stała się pierwszym hasłem następnéj literackiéj walki i nazwiska klassyków i romantyków walczącym stronom nadała. Pełen skromności Brodziński nie mięszał się w obudzoną przez siebie polemikę, lecz kolejnem ogłaszaniem poezyi swoich w tymże Pamiętniku warszawskim i nakoniec wydaniem ich w jednym zbiorze (1821 2 tomy) wszystkie nieuprzedzone umysły ku nowemu rodzajowi pociągnął torując tym sposobem drogę do zupełnéj,

tak w saméj sztuce jak i w pojęciach o niéj reformy, którą wkrótce inny znowu wpływem wykształcony gieniusz stanowczo miał zaprowadzić. Przez cały ten czas Brodziński stale przebywał w Warszawie, pracując naprzód w komissyi spraw wewnętrznych, późniéj od r. 1818 dając lekcye literatury polskiéj i stylu w konwikcie XX. Pijarów na Żoliborzu, aż nareszcie w r. 1821 komissya wyz. rel. i oświecenia mianowała go zastępcą professora w lyceum war. a w r. 1822 d. 8 maja wezwała go do wykładania literatury pol. w królesko-warszawskim uniwersytecie, którego potém z kolei był pierwszym sekretarzem, professorem stałym, professorem radnym (1829 r.). Gorliwe pełnienie obowiązków i ciągła praca osłabiła znacznie jego zdrowie, dla poratowania którego odbył w r. 1826 podróż do Włoch, przyczém zwiedził Szwajcaryą i Francyą. Powróciwszy do kraju z nieco pokrzepionemi siłami pracował daléj w swym zawodzie, lecz znowu podupadł na zdrowiu, a wyjechawszy do wód czeskich w roku 1835, w Dreznie d. 10 października zakończył życie. Oprócz dwóch wymienionych tomów poezyi, wydał osobny przekład tragedyi Raynouarda Templaryusze (1819), przekład elegii łacińskich Jana Kochanowskiego (1830) oraz tom I krytycznych i estetycznych rozpraw pod tytułem: *Pisma rozmaite* etc. Zupełne wydanie dzieł Brodzińskiego w X tomach u Teofila Glücksberga w Wilnie 1842–44 przepełnione jest błędami drukarskiemi. Sielanką krakowską p. n. *Wiesław* pierwszy krok postawił na nowéj drodze czynem, słowem zaś jako nauczyciel i pisarz wskazywał dokąd dążyć należy. Kursu jego historyi literatury polskiéj dotąd nie ogłoszono, acz to jest praca jego najgruntowniejsza i najsumienniejsza.

2) Antoni Malczewski urod. się w Warszawie d. 3 czerwca 1793, syn Jana jenerała wojsk polskich, i Konstancyi z Bleszyńskich. Sposobił się w naukach, szczególniéj matematycznych w Krzemieńcu; 1811 wstąpił do wojska, 1813 stał załogą w Modlinie; późniéj należał do orszaku cesarza Alexandra a 1816 złamawszy nogę wystąpił z wojska. Po kilkoletnich podróżach do Francyi, Włoch i Szwajcaryi

(1818 był na szczycie góry Montblanc) do 1821, przepędził kilka lat na Wołyniu, i tu napisał poemat *Marja* z znanego wypadku Szczęsnego Potockiego z Gertrudą Komorowską, którą dumni rodzice Szczęsnego pozbawili życia za to, że poszła za mąż za ich syna wbrew ich woli. Gertrudę nazywa poeta Marią, a Szczęsnego Potockiego, naczelnika Targowicy, Wacławem. Ułożył ten poemat w duchu byronowskim, bo z upodobaniem czytywał utwory tego wieszcza Albijonu, któremu nawet poznawszy go z bliska podał treść do poematu Mazepy. Po ukończeniu swego poematu w r. 1823, opuścił swoje zacisze wiejskie i przybył do Warszawy. W r. 1825 wydał tamże *Marję* i przypisał ją J. U. Niemcewiczowi, który się na jéj wartości niepoznał i niepoznała się na niéj publiczność polska, bo poematu rozprzedaż niepokryła nawet kosztów druku. Resztę egzemplarzy zostawił w jednym domu po 50 groszy, ale i tych nikt niekupił. Umarł nareszcie złamany moralném cierpieniem d. 2 maja 1826 w niedostatku i pochowany na powązkowskim cmentarzu. Rękopisma inne a pomiędzy niemi dramat *Samuel Zborowski* zaginęły. W kilka lat po śmierci Malczewskiego rozgłosił jego sławę Maurycy Mochnacki naprzód w Gazecie polskiéj, a potém w swéj literaturze polskiéj w XIX wieku 1830 r., stawiając Marją obok najcelniejszych utworów Mickiewicza, Zaleskiego, i Goszczyńskiego. Posypały się odtąd nakłady Maryi w 30 mniéj więcéj pięknych wydaniach: w Lwowie 1833 staraniem Augusta Bielowskiego, ale z błędnym życiorysem; w Londynie 1836; Petersburgu 1851. W Warszawie kilka wydań w latach 1856,—57, w Poznaniu 1856; w Wars. 1857 w 2ch tomach p. t.: *Pisma Antoniego Malczewskiego.* Tom 1szy *Marya.* Tom 2gi *Pisma pomniejsze z życiorysem autora i objaśnieniami historycznemi do Maryi* przez K. Wład. Wojcickiego.

3) Adam Mickiewicz urod. się we wsi Osówcu w powiecie Nowogrodzkim, w samą wigilią Bożego Narodzenia roku 1798, do chrztu trzymali go w Nowogródku w d. 12 lutego 1799 Bernard Obuchowicz i Aniela Uzdowska. Ojciec jego

niezamożny, staréj daty szlachcic i matka Barbara
ızków, pierwszego ślubu Majewska, przenieśli się
ŏźniéj do wsi Zaosia w tymże powiecie; skończywszy
lat 10, oddany został ze starszym bratem swoim
:kiem do szkół XX. Dominikanów w Nowogródku.
ıał się z Janem Czeczotą i Mikołajem Wereszczaką,
narszałkowéj z Płużyn pod Nowogródkiem, osiadléj
howania dzieci w temże mieście, któréj córka mło-
ı Marya, była przedmiotem pierwszych płomieni mi-
, których pamięć nie zatarła się nigdy w sercu mło-
ıama i odbiła się w nieśmiertelnych jego poeziach.
ıoszła za Puttkamera bogatego obywatela w Lidzkiem.
312 utracił Adam ojca, w czasie więc przybycia armii
Napoleońskiéj na Litwę. W tym czasie przykładał
kiewicz do nauk przyrodzonych, chemii i fizyki, nie-
o filologicznych i dziejów. Mając lat 17 udał się na
ztet wileński dla słuchania fizyki i matematyki.
e jednak przeszedł na kurs filologii i literatury, po-
y zachwycającym wykładem Grodka i Leona Bo-
go. Po ukończeniu nauk uniwersyteckich, przyjął
professora literatury polskiéj i łacińskiéj w Kownie.
y go następnie uwikłanego w związki Filaretów
e, wywiezionego z innymi kolegami do Petersburga
u sierpnia 1824 r.). Aż do 1829 r. bawił to w Odes-
ąd zwiedził okolice krymskie, to w Moskwie, to
sburgu. W końcu miesiąca maja tegoż roku wyjechał
cę z Edwardem Odyńcem. Zwiedzili Niemcy, Szwaj-
Włochy, w Berlinie przyjmowała go serdecznie mło-
elkopolska; tu po raz pierwszy poznał Stefana Gar-
go, z którym go późniéj ścisła wiązała przyjaźń.
narze odwiedził i poznał Goethego i był na obcho-
ıdziesiątéj rocznicy urodzin jego 28 sierpnia 1829 r.)
rozstając się z Mickiewiczem ofiarował mu złote pióro
ątkę i dodał: Tyś jest najpierwszym dziś wieszczem
kim — Goethe zstępuje już do grobu! Drugi go
arze spotkał zaszczyt: sławny rzeźbiarz David d'An-

gers bawiąc tam, zrobił jego medalion i najlepiéj schwycił podobieństwo rysów i wyraz duszy. Z niego sztychował później wizerunek Adama Oleszczyński. W Rzymie, gdzie całą zimę bawili obaj nasi poeci, poznali wiele znakomitości zagranicznych. Stefan Garczyński i Adolf Januszkiewicz nierozdzielne z nimi stanowili towarzystwo. Następnego lata zwiedzili południowe i północne Włochy. W kraterze Wezuwiusza zapalili cygara, a na morzu lodów koło Montblanc, przechodząc przez wąziutką ścieżkę na skale, nad stromą i ogromną przepaścią ślubowali uroczyście, że kto z nich pierwszy wróci do Litwy, wystawi most na jakiéj złéj drodze. Odyniec ślub ten spełnił. W Genewie zapoznał się Mickiewicz z Zygmuntem Krasińskim, przywabiony grą jego na fortepianie, i odbyli razem kilkotygodniową podróż po Szwajcaryi. W październiku rozstał się z Odyńcem, który do Paryża wyjechał, i wrócił do Rzymu na całą zimę, gdzie w bliskich zostawał stosunkach z X. Chołoniewskim, Henrykiem Rzewuskim i X. Lammenais. Garczyński był z nim także. W tym czasie zaszła wielka zmiana w umyśle Adama. Stał się wierzącym i religijnym. Gorliwość jego przechodziła w mistycyzm, wierzył że cudownym ulega wpływom. Ten mistyczny kierunek jego ducha już go nie opuścił na potém. Gdy bawił w Poznańskiém w końcu 1831 i początku 1832 roku, jak sam wyznawał, opanowała go chęć samobójstwa. Następnie chciał wejść do stanu duchownego. Ta myśl przebija się jeszcze w trzeciej części *Dziadów*, którą w Dreźnie tegoż czasu napisał: „on młody, zrób go Panie sługą Twojéj wiary.“ Śmierć Garczyńskiego (we wrześniu 1833 r.) którego zwłoki w Awinionie pochował, zadała dotkliwą stratę jego sercu, i przemyśliwał na dobre o podróży do południowéj Ameryki. Przyjaciele ściągnęli go do Paryża i podali myśl ożenku. „Traf zdarzył, że jeden z jego znajomych przyjechał z Petersburga do Paryża. Mickiewicz zaczął go wypytywać o różne osoby, między innemi o rodzinę sławnéj fortepianistki Szymanowskiéj. Od niego się tedy dowiedział, że Celinka którą małą dziewczynką zostawił w Petersburgu,

wyrosła na prześliczną pannę. „Gotówbym się z nią ożenić gdyby tu była," rzekł poeta obojętnie, puszczając kłęb dymu. Słowo to, widać w dobréj powiedziane chwili odniosło skutek nadspodziewany. Panna Celina niebawem znalazła się w Paryżu. Mickiewicz słowa nie cofnął i poślubił ją w r. 1834.[a] Cztery lata spędził w domowéj zaciszy. W r. 1839 przyjął ofiarowaną sobie katedrę literatury starożytnéj w akademii w Lauzannie. Atoli już w sierpniu 1840 r. francuski minister oświecenia Cousin wezwał go do zajęcia katedry literatury słowiańskiéj, którą w *College de France* otworzył. Tegoż roku d. 22 grudnia otworzył pierwszą swoją prelekcyą. Niesłychanego te prelekcye były powodzenia i wpływu, bo téż z niesłychanym talentem historyczno-poetycznym mówca rzecz zupełnie nową rozwijał. „Natrafiał na takie miejsca w kronikach lub pieśniach (powiada L. Siemieński), co podniesione przez niego wylatywały w górę, jak race, i rozświecały cały horyzont zamierzchłych wieków." To téż Jędrzéj Moraczewski podziwiał w Mickiewiczu głęboką znajomość dziejów nietylko polskich, słowiańskich, ale jeszcze wszech świata, wyprowadzanych przez niego jak na zaklęcie z ciemnic nieraz na światło słoneczne.

W r. 1841 zjawił się w Paryżu Andrzéj Towiański obywatel z Litwy, z Wilna jeszcze z daleka Mickiewiczowi znany. Przybył do niego i oświadczył mu, że jest posłannikiem bożym i ma do niego i do innych braci missyę z nieba; przyrzeka mu uzdrowienie żony, która już w Lozanie zapadłszy na umyśle, w Paryżu musiała być oddana do domu obłąkanych. „Mickiewicz uwierzył: jadą razem do szpitala, uzdrowiona cudownym sposobem, nieledwo potęgą słowa, wraca do domu na łono rodziny." Odtąd katedra literatury słowiańskiéj przeszła w posługę Towianizmu i jego proroczych obłędów. Dnia 28 maja 1844 r. Mickiewicz dał się z niéj słyszeć po raz ostatni, bo postanowieniem ministra odjęto mu professurę i dano miejsce kustosza przy bibliotece arsenalskiéj. Prelekcye stenografowane po francuzku wychodziły w tłomaczeniu polskiém przez Felixa Wrotnowskiego. Gu-

staw Siegfrid wydał je w przekładzie niemieckim z polską przedmową Mickiewicza. W roku 1847 wyjechał do Rzymu i brał czynny nawet gorączkowy udział w ówczesnych wojennych wypadkach. Gdy zabiegi jego spełzły na niczém, wrócił do Paryża i przyjął główną dyrekcyą dziennika *le Tribune des peuples*. Wypadki 1848 r. otrzeźwiły umysł poety, i w tym czasie zerwał zupełnie stosunki z Towiańskim, kiedy tenże został wygnany z Francyi i osiadł w Szwajcaryi. Mówił o tém później do Berwińskiego Ryszarda pod Burgas, gdzie miał namiot obok niego dodając: ostrzeż swoich znajomych, a mianowicie Lenartowicza, żeby się nie wdawali w Towiańszczyznę, bo nic tak nierozsądnie zarnia ducha, jak Towiańszczyzna.

W początku 1855 r. zmarła mu żona i pozostało sześcioro drobnych dzieci, które gdy zostały pomieszczone Mickiewicz w towarzystwie Armanda Levy i Henryka Słuzalskiego wybrał się do Turcyi z przyborami obozowego życia. Po krótkim pobycie w Stambule, wyjechał do Burgas, gdzie wtedy obozem stały dwa pułki regularnych i dwa pułki nieregularnych Kozaków, pod dowództwem Sadyka Paszy (Michała Czaykowskiego), z którym Mickiewicza łączyła dawna znajomość i przyjaźń. Drugiego pułku regularnych Kozaków jeszcze wtedy jenerał Zamoyski nie był przeprowadził na jurgielt angielski. Mickiewicz przybył do obozu pełen nadziei a nawet ducha wojennego, którego w nim żywa wyobraźnia poety, aż do zapomnienia podeszłego już wieku, sił nieodpowiednich trudom obozowym i obowiązkom żołnierza, do tego podsycała stopnia, że myślał o tém, czy nie zapisać się, jako ochotnik do Igo pułku regularnych Kozaków i radził się o to Ryszarda Berwińskiego, który kilka miesiącami przed nim, przybył do tegoż obozu, wziął mundur i pełnił służbę żołnierza. Ucieszył mu się Mickiewicz niezmiernie, ujrzawszy go w tym mundurze, jak o tém Berwiński w prywatnych nam listach swego czasu do kraju donosił, chwalił mu jego determinacyą i namawiał, żeby innych poetów, znajomych i przyjaciół, ściągnął do obozu

ı dowód że poeci polscy duchem wieszczym wskazują na-
dowi drogę, jaką obrać powinien. „Teraz bracie, mówił
ickiewicz do niego, minął czas poezyi pióra i książki,
zaczyna się epoka poezyi czynu. Za moich młodszych lat
ohatérstwem było, wycierpieć męki więzienia i wtedy pisało
ę *Dziady*, które przypadły do ducha czasu i do serca na-
odu. Dziś nadchodzi dla niego epoka bohaterstwa czynu
i nie biernego i męczeńskiego życia w więzieniach. Jak wtedy
rzeba było żyć życiem więzienia, żeby poznać jego tajemnice
Dziady napisać, tak teraz poecie, któryby przypadł do
erca narodu i pociągnął go za sobą, trzeba żyć życiem
obozu i dać nowy poemat światu. Ani ja, ani ty, ani może
aden z dzisiejszych, nie stworzymy takiego poematu, ale
szyscy powinniśmy stanąć tu, jako wytyczne wskazówki
rogi przyszłéj.“ Mickiewicz zdaje się tak głęboko był tém
rzejęty, że kiedy Berwiński, bacząc na trudy życia obozo-
ego, wystawił mu niepodobieństwo wstąpienia do 1go re-
ularnego pułku Kozaków, wtedy powziął myśl zapisać się
raz z nieodstępnym towarzyszem swoim Henrykiem Służal-
kim, do jednego z nieregularnych pułków dobruckich, w tém
ędąc mniemaniu, że służba nieregularna, łatwiejsza jest od
egularnéj; a kiedy i w tym względzie starano się wyprowa-
ić go z błędu, odpowiedział: „Otóż pokażę wam, że je-
cze nie jestem za stary!“ Odtąd téż zaczął Sadykowi
nszy proponować partye konne, już to wpraszając się wraz
nim na przejażdżki prywatne, już na polowania z hartami.
a jedném z takich polowań, znużony upałem a nienawykły
o podobnych trudów, napił się zimnéj wody, mimo robio-
ych mu uwag i przez to nabawił się choroby, któréj gdy
yleczyć nie było można w obozie, powrócił do Konstanty-
opola. Moralnie dokuczały mu téż sprawy publiczne, dla
tórych na wschód przyjechał a które całe w innym poka-
ały mu się świetle, niż je widział z daleka. Żalił się na
o w listach swoich, które do księcia Adama Czartoryskiego
isywał a które przez wzgląd na pewne osobistości nie zo-
tały umieszczone w zbiorze korrespondencyi księcia Adama

Czartoryskiego, wydanym po jego śmierci, jak to twierdzi Michał Czaykowski w ostatniem swojem dziełku: *Dziwne życia Polaków.* W Konstantynopolu stan zdrowia Mickiewicza nie objawiał nic zatrważającego aż do 26 listopada. Teraz dopiero, gdy się ponawiały gwałtowniejsze boleści, lekarze rodacy, odkryli mu niebezpieczeństwo. Już nie miał siły do napisania ostatniéj swéj woli. X. Ławrynowicz dał mu ostatnie olejem świętym namaszczenie i koło 10 godziny wieczorem dnia 28 listopada 1855 r. żyć przestał. Zwłoki przewiezione ze Stambułu do Paryża według woli zmarłego, pochowane zostały obok żony na cmentarzu w Montmorency. Jak po śmierci wielkiego wieszcza narodowego wszędzie po kraju i za granicą odbyły się nabożeństwa żałobne. W Poznaniu za staraniem Dra Mateckiego, wystawiono w r. 1859 ze składek pomnik dłuta Oleszczyńskiego, na cmentarzu przy kościele ś. Marcina.

Adam Mickiewicz jest twórcą szkoły romantycznéj w poezyi polskiéj, a został nim nie tyle przez naśladownictwo zagranicznego rymotwórstwa, ile przez przeobrażenie pojęć, które się dokonywało w życiu ówczesnéj młodzieży uniwersyteckiéj, skłonnéj do poetycznego idealizowania wszelakich miłych wrażeń choćby z potocznych okoliczności. Tomasz Zan celował głównie w tym kierunku. On to napisał pierwszą balladę w języku polskim *Nerynę*, za którą wkrótce nastąpiły *Cyganka*, *pan Twardowski*, a dopiero po nich Mickiewicza *Świtezianka*, *Lilie* i inne. Miłość nieszczęśliwa datująca się także jeszcze z czasów szkólnych, nie mało wpłynęła na romantyczny kierunek Adama. Pod jéj wpływem napisał tłomaczenie „*Pożegnanie Child-Harolda*," poemat *Dziady* część II i IV i powieść *Grażynę*. Pierwszy zbiór jego poezyi wyszedł w dwóch tomikach w Wilnie 1822 r. z przedmową autora o różnicy klasyczności i romantyczności. Była ona hasłem do zaciętéj walki między starymi klassykami i młodymi romantykami. Wszakże wrażenie poezyi Mickiewicza było niesłychane i przechyliło szalę na zwycięztwo romantycznéj szkoły. Podróż poety do Krymu 1825 r.

wydała cudne jego *Sonety krymskie* drukowane w Moskwie 1826 roku. We dwa lata wydał w Petersburgu *Walenroda* a w rok potém ukazał się tamże uzupełniony zbiór jego poezyi w dwóch tomach z przedmową, *o krytykach i recenzentach warszawskich*. W podróży z Włoch do X. Poznańskiego 1832 r. napisał wiersz do *Matki Polki*, w Dreźnie napisał część III *Dziadów*. Gdy został mężem i ojcem rodziny, lutnia jego zamilkła na zawsze. Co w tym czasie wydał, już dawniéj było napisane, mianowicie *Pan Tadeusz* i tłomaczenie *Giaura*.

Mickiewicz był jednym z najpotężniejszych jeniuszów poetycznych polskich, ba nawet dziewiętnastego wieku, który się także w potędze improwizacyi objawiał. Natchnienie jego nieraz było tak silne, że mu siły fizyczne nie sprostały. Głośniejsze jego improwizacye są: do Alexandra Chodźki z r. 1824, na puhar ofiarowany wieszczowi w Petersburgu na uczcie pożegnalnéj; do Juliusza Słowackiego 1840 r. i do Bohdana Zaleskiego. W ogóle Mickiewicz był skłonniejszy do medytacyi niż do produkcyi. Wszakże wszystko co napisał, nosi piętno wielkiego gieniuszu, zrozumiałości i utrwala mu pierwsze miejsce w rzędzie wieszczów narodowych. Dzieła jego wyszły w porządku następującym: Wydanie 1) *Poezye Adama Mickiewicza*, Wilno 1822, 2 tomiki in 32. 2) *Sonety krymskie*, Moskwa 1826, w Lwowie 1827. 3) *Konrad Wallenrod*, Petersburg 1828 (z rycinami Win. Smokowskiego). 4) *Poezye*, Paryż 1828—29, tomów 3. 5) Poznań 1828, 5 tomików in 32. 6) Petersburg 1829, 2 tomy in 16. 7) Poznań 1832 in 8 we 2 kolumny (w zbiorze: Nowy Parnas Polski). 8) *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Paryż 1832. 9) *Poezye*, Warsz. 1833 tomów 3 nakład Merzbacha. 10) *Dziady*, część III, Paryż 1833 r. 11) *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie; Historya szlachecka* z r. 1811 i 1812 w 12 księgach wierszem, Paryż 1834, wydanie Al. Jełowickiego z popiersiem autora. 12) *Giaur* tłómaczenie z lorda Byrona wespół z Korsarzem tłum. A. E. Odyńca, Paryż 1836. 13) *Poezye* Paryż 1838,

nowe wydanie przejrzane i poprawione przez autora; tomów 8, wydanie Jełowickiego. 14) *Pisma A. Mickiewicza* Paryż 1844, tomów 4. 15) *Kurs literatury słowiańskiéj wykładanéj w kollegium francuzkiém*, spisał Felix Wrotnowski, Paryż 1841—1844. 16) *Les Slaves, Cours professé au collège de France* Paryż 1849, tomów 5. 17) *Pisma*, wydanie nowe, znacznie powiększone, z portretem autora i 8 rycinami na stali Warsz. 1859, tomów 9, nakład Merzbacha. 18) Wszystkie pisma Mickiewicza wyszły w Paryżu w 11 tomach, z których 6 jest w języku polskim, 5 po francuzku prelekcie 1860 i 1861 r. 19) Lipsk u F. A. Brockhausa. 1862. 5 tom. w Bibliotece pisarzy polskich przedrukował samowolnie F. A Brockhaus, bez pozwolenia Opieki Mickiewiczów. — Prelekcie wyszły osobno po polsku w Poznaniu u W. Stefańskiego 1851, 4 tomy 8vo i u J. K. Żupańskiego pod tytułem: Literatura Słowiańska wykładana w kolegium francuzkiém przez A. Mickiewicza tłum. Felixa Wrotnowskiego. Wydanie 3, nowo poprawione. Poznań 1865 4 tom. — Illustracie: Pani Twardowska ballada z Ilustraciami A. Zaleskiego i S. Łukomskiego. Poznań 1863. Z podobnemi illustraciami Grażyna. Poznań 1864 i Konrad Wallenrod Poznań 1864 r. u J. K. Żupańskiego.

4) Zygmunt Krasiński należy do poetów pierwszego rzędu i do geniuszów narodowych. Acz nie tak rozległych rozmiarów co Mickiewicz Adam, równa się z Juliuszem Słowackim. Nie wywierał takiego wpływu jak tamci, bo i jako autor pism swoich nie występował, i na tle narodowem wprost poezyi nie osnuwał, choć z nich wszędzie myśl narodowa prześwieca, a nakoniec nie dla każdego przystępny i zrozumiały bez studiów, do czego potrzeba mieć i głębszą naukę, aby wynaleść klucz i glossę do jego utworów. Urodzony wśród dostatku i z wysokiego rodu, bo ojcem jego był jenerał Wincenty Krasiński, senator i przez niejaki czas namiestnik królestwa polskiego; matką zaś była Marya księżniczka Radziwiłłówna; obdarzony od przyrodzenia znakomitemi zdolnościami, tak że już jako dziecię zdumiewał nadzwy-

ijną pamięcią i bystrością umysłu; następnie mąż najlep-
j żony, co nie tylko była ozdobą, ale i poezyą jego ży-
; ordynat wielkiéj majętności zdawało się, że mu nic nie
stawało do szczęścia. A przecież cały żywot jego był
ngiem pasmem cierpień i walki między najświętszemi obo-
ązkami syna i obywatela.

Urodził się Zygmunt Krasiński w Paryżu dnia 23 lu-
go 1811 roku. Wychowanie i naukę odebrał w Warsza-
ie, gdzie dom jenerała Krasińskiego od 1815 do 1827 był
zez wszystkie ówczasowe znakomitości literackie i arty-
yczne najchętniéj odwiedzany. Pierwszym nauczycielem jego
ł znany pisarz Józef Korzeniowski. Już w 14tym roku ży-
a zapragnął sławy pisarskiéj i wydrukował powieść którą
u poświęcił. Niebawem *w Dodatku literackim* redakcyi
ranciszka Dmochowskiego wyszła druga jego powieść *Grób*
dziny Reichstatów. W roku 1829 wydał z druku powieść
storyczną *Władysław Herman i dwór jego.* Tymczasem
jścia z powodu sądu sejmowego i następnie z powodu śmierci
ezesa tegoż sądu wojewody Piotra Bielińskiego, zmieniły
n rzeczy. Dom jenerała Krasińskiego przestał być uczę-
zany, a młody Zygmunt widział się zmuszonym opuścić
iwersytet i udać się za granicę. W Szwajcaryi poznał się
Mickiewiczem i duch jego poetyczny w towarzystwie uwiel-
nego wieszcza spotężniał. Był we Włoszech kiedy go
szła wieść o wypadkach w Warszawie pod koniec 1830
u równocześnie z najboleśniejszemi dla serca synowskiego
niesieniami. Walce uczuć, którą tu przebył siły fizyczne
gły. Rozchorował się ciężko i na długo, i pozostał zaród
yszłéj rychléj jego śmierci, któréj następne wypadki mia-
wicie pobyt w Petersburgu, rozmagały. W Wrocławiu r.
34 wydał powieść dawniéj już napisaną *Agaj-Han*, która
ła ostatnim utworem młodzieńczéj jego wyobraźni. Odtąd
poważniejszych skłonił się rozmyślań, i pierwszym ich
worem była *Nieboska komedya* z nakreślonéj trylogii część
, którą podczas pobytu w Wiedniu 1834 roku wykończył.
k 1836 przebył we Włoszech i pod wrażeniami pamiątek

pogańskiego i chrześciańskiego Rzymu *Irydiona* utworzył. Tamże napisał *Psalmy wiary, nadziei i miłości* cudnym i niezrównanym wierszem.

W r. 1843 pojął za żonę Elżbietę hr. Branicką, z którą dwa lata przepędził w kraju, dla choroby ócz i cierpień całego ciała, dla szczupłéj tylko liczby znajomych i przyjaciół przystępny. Następne podróże podjęte dla kuracyi nie przywróciły raz nadwątlonego zdrowia. Pokazała się choroba piersiowa, która w końcu przerażające poczęła czynić postępy. Uległ jéj Krasiński w Paryżu o północy z dnia 23 na 24 lutego 1859 roku. Zwłoki jego przewieziono do grobu familijnego w Opinogórze. Długie cierpienia fizyczne nie dozwalały mu ciągłéj pracy umysłowéj. W chwilach swobodniejszych pracował nad wykończeniem I i III części Nieboskiéj komedyi, oraz nad biografią ojca, który zmarł kilku miesiącami wprzody.

Charakterem poezyi Krasińskiego jest głębokie uczucie religijne. Stanowi ono tło zapatrywania się jego na przyszłość i przeszłość. Cierpienie tak narodu jak pojedyńczego człowieka, uważał jako środek oczyszczenia i zasługi i dla tego potępiał Pankracowe wysilenia acz w dramatach swych przedstawiał przedmiotowo walkę ścierających się zasad upadającego i rozkładającego się społeczeństwa, jako konieczność. Wielkość swojego narodu widział w potężnéj wierze ojców i zbawienia od podobnéj wiary wyglądał. W roku 1847 kiedy bezpieczeństwo Ojca św. zdawało się zagrożonem, powziął myśl utworzenia dlań zastępu obrońców z katolików różnéj narodowości. Sam stał się nadzwyczajnie gorliwym w wykonaniu praktyk religijnych i pisma swoje pod sąd teologów poddawał. Czytanie dzieł świętéj Teressy tak go zajęło silnie, że chciał na tle tego mistycznego życia utwór poetyczny zbudować. Jakoż wylał kilkadziesiąt płomiennych wierszy, niedawno drukiem ogłoszonych. Jako cudny jest styl pism jego tak wierszem jak prozą, podobnie mistrzowskiém było jego wysłowienie w potocznych rozmowach. Można go było bez końca z upodobaniem słuchać, taka była

siła jego imaginacyi, taka poezya jego widzeń, taka łatwość i dobitność słów jego. Prace jego są: 1) *Nieboska* komedya wydanie I 1835, II 1837 Paryż, wydanie III Paryż 1858 w 8ce str. 141. 2) *Irydion*. Paryż 1836, Poznań 1851. 3) *Trzy myśli po śp. Henryku Ligenzie*. Paryż 1840. 2 wyd. 1859. 4) *Noc letnia*. Paryż 1841 i *Pokusa* 1841. 5) *Przedświt*. Paryż 1843. 6) *Psalmy przyszłości*. Paryż 1845 wyd. 4te. Paryż 1859 w 8ce str. 93. 7) *Sen*. Leszno 1852. 8) *Niedokończony poemat* (z pośmiertnych rękopismów). Paryż 1860 w 8ce str. 188. 9) W Paryżu r. 1860 w księgarni polskiéj wyszedł tom I z napisem: *Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego*. Ileż to natchnień, uczuć i wiedzy wylał w tych codziennych z nieobecnymi przyjaciołmi rozmowach. Zaprawdę w niejednym jego liście znajdziesz więcéj wzniosłych idei, nowych pomysłów, lub w prost z serca tryskających słów, niż w jakim grubym tomie tegoczesnéj literatury. A wszędzie styl jasny, potoczysty i taką ogładą strojny, iżby się zdawało, że to długim trudem wypracowany utwór, doszły do doskonałości po kilkodniowym namyśle i licznych poprawkach, a to po prostu genijalna improwizacya, co płynie jak wrzący metal w formę posągu. Dzieło to jedyne w swoim rodzaju w naszéj literaturze, znajduje szeroki rozgłos. Prócz powyżéj przytoczonych dzieł, napisał Krasiński powieść Zawiszę Czarneckiego, która zginęła w rękopisie w przesyłce z Genewy do Warszawy pod koniec r. 1830, oprócz tego trzy powieści: Gasztold napisaną w 24 godzinach w r. 1830 w Rzymie, po wygraniu zakładu z Mickiewiczem; — Adam szalony z téjże epoki i Przeor z r. 1834. Wszystkie te powieści nie były drukowane, podobnie jak dalsze części Nieboskiéj komedyi, które wszystkie razem zebrane ma wydać wkrótce w Paryżu wdowa pozostała po Zygmuncie.

5) Stefan Garczyński Wielkopolanin, urodził się w Kosmowie pod Kaliszem 13 października 1805, a umarł w Awinionie w południowéj Francyi 20 września 1833 na chorobę piersiową, nie dożywszy lat 28. Ojca, pułkownika Franci-

szka Garczyńskiego, († 1814 r.), zaledwie zaznał, a i matkę Anielę z domu Radolińską w dziewiętnastym roku życia utracił. Osierocony odebrał wychowanie u Fryderyka Skórzewskiego wuja, w Lubostroniu. Szkoły odbył najprzód w Trzemesznie, potém w liceum warszaw. Wysłuchawszy kursu prawa pod Sawinim i Gansem i filozofii pod Heglem w Berlinie, pracował tamże w sądzie kamery pruskiéj. W końcu r. 1829 odbył podróż do Włoch, gdzie się z Mickiewiczem i Odyńcem ściślą połączył przyjaźnią. Wypadki następnych dwóch lat powołały go do kraju. Odbył kampanią 1831 r. Był adjutantem jenerała Umińskiego i otrzymał krzyż wojskowy złoty. Następnie wyjechał przez Drezno do Francyi, gdzie go śmierć rychła doścignła. — Adam Mickiewicz był przy jego zgonie. — Stefan Garczyński należy do liczby tych poetów, których talent znamienity od razu się okazał ale i od razu zagasł. Takim meteorem była *Marya* Malczewskiego, takim téż Garczyńskiego *Wacława dzieje*. Tamten potężniejszy uczuciem, ten myślą; tamten słodszy i poetycznie, bo na tle miłości kreślony, ten namiętny i podnioślejszy, bo umiętnością wiedzy i swobody targany. Nie ma wątpliwości, że w tym poemacie Garczyńskiego widać zarody wielkiego rymotworczego talentu, i z tego to téż względu Mickiewicz go do poetów pierwszego rzędu policzył. Wszakże jest to tylko rapsod niedokończony, jakby odłamek z wielkiego obrazu; coś nakształt Fausta Goethego, tylko że tło jest narodowe, nie kosmopolityczne. W ogóle silne uczucie narodowości jest przeważną cechą wszystkich poezyi Garczyńskiego. To kamerton jego lutni, która zda się na nutę zwyczajnéj miłości zagrać nie umiała. Tym duchem tchną jego *Sonety wojenne* i *Wspomnienia z czasów wojny*, one téż więcéj podobać się będą, niż *Wacława dzieje*, do których poeta domięszał wiele mistycyzmu. Poezye Stefana Garczyńskiego wyszły w Paryżu 1833 roku, nakładem autora, w dwóch tomikach. Obecnie wyszło nowe ich wydanie kompletne, z wizerunkiem autora w Paryżu, u L. Martinet 1860 w 8ce wielkiéj w okazałéj formie, teraz zaś zamieniono na Poznań nakładem Merz-

bacha. 2gie wydanie u F. A. Brockhausa w 8ce Lipsk 1860 z napisem: *Biblioteka pisarzy polskich.* Tom I zawierający Poezye Stanisława Garczyńskiego.

6) Seweryn Goszczyński (ur. 1803 w Ilińcach, powiecie lipowieckim; w Międzyrzeczu uczył się u Pijarów 1811 r. za rektorstwa ks. Kulikowskiego, w Winnicy 1814 a w Humaniu 1816—19. W Warszawie bawił kilka razy z Bogdanem Zaleskim, Lud. Żółkowskim, M. Mochnackim; 1828 jeździł do Wiednia ze słabym Mich. Grabowskim). Ognisty, ponury i nieokrzesany, jak jego ziemia rodzinna, osnuł na podaniu ludu powieść: *Zamek Kaniowski*, War. 1828, w któréj odmalował koliszczyznę z roku 1768. i przypomniał stosunki historyczne ludu ruskiego do szlachty polskiéj. Obraz okropny Ukrainy ale pełen prawdy. W *Pismach* tom. 3 w Wiedniu wytłoczonych znajduje się prócz *liryki* i *Zamku Kaniowskiego* tłumaczenie *Osyana. Trzy struny* w Strazburgu Zbiór inny Wrocław 1852. 3 T. *Król Zamczyska* Poznań r. 1842 choć prozą, ma wielkie znaczenie. Goszczyński w r. 1864 wydał śliczny poemat, acz nieco mistyczny „*Boga Rodzicu*“ i zwrócił serca i umysły tam, zkąd płynie wiara i życie.

7) Berwiński Ryszard, Wincenty, współczesny poeta i prozaik. Urodził się r. 1819 w Polwicy pod Zaniemyślem, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Nauki gymnazyalne pobierał w Lesznie; po ich ukończeniu słuchał nauk filozoficznych najprzód w Wrocławiu, potem w Berlinie. W r. 1845 w podróży do Galicyi, aresztowany od władz austryackich, zostawał rok przeszło w więzieniu politycznem w Wiśniczu w Galicyi, zkąd do Prus oddany, drugi rok siedział w Moabicie pod Berlinem. Wskutek wyroku trybunału, rozsądzającego w Berlinie proces, tak zwany polski, wypuszczony został na wolność w r. 1847. Był członkiem komitetu narodowego w r. 1848; wybrany w r. 1852 posłem gnieźnieńskim na sejm do Berlina, piastował tę godność przez dwa lata; poczém złożywszy mandat, udał się na wschód i obecnie służy w jeździe tureckiéj, formacyi chrześciańskiéj Sadyka paszy, (Michała Czajkowskiego).

W młodym wieku rozpoczął zawód pisarski, ogłaszając w *Przyjacielu ludu* powiastki, podania i klechdy ludowe Wielkopolskie, które przedrukowywane rozmaicie, bez wymienienia nazwiska autora, czytać można jedne we *Wspomnieniach Wielkopolskich* Raczyńskiego, drugie w takich książkach szkólnych, jak np. *Wzory Prozy, na wszystkie jéj rodzaje, stopnie i kształty zebrane przez Jana Rymarkiewicza*, Poznań u Żupańskiego r. 1856, gdzie w tomie I przedrukowane znajdują się jego powieści ludowe: *Mądry Macioś*, *Kojata*, (tłumaczone na niemieckie w czasopiśmie: *Magazin für die Literatur des Auslandes)* daléj: *Ojciec i trzéj synowie*, lub *Podanie o pięciu męczennikach kazimierskich*, przedrukowane tak w tych Wzorach Prozach jak i w Wspomnieniach Wielkopolskich Raczyńskiego.

Odbywszy wędrówkę po kraju, w celu zbadania literatury ludowéj, w żywem słowie zachowanéj, ogłosił w Przyjacielu ludu w r. 1839: *Listy z pielgrzymki po kraju.* W r. 1840 wydał we Wrocławiu tom jeden *Powieści Wielkopolskich.* W r. 1844 część pierwszą *Poezyi* swoich w Poznaniu, drugą tegoż roku w Brukselli. Należał do Redakcyi *Dziennika polskiego*, wydawanego przez Karóla Libelta; był współpracownikiem różnych pism czasowych. Najwięcéj prac jego znajduje się w *Tygodniku literackim*, wydawanym przez Woykowskiego w Poznaniu.

Poemat jego żartobliwy pod napisem *Don Juan Poznański* miał wielki rozgłos w swoim czasie; lekkością wiersza i dowcipu może być wzorem tego rodzaju utworów. W r. 1854 wydał: *Studia o literaturze ludowéj, ze stanowiska historycznéj i naukowéj krytyki*, tomów 2. Poznań nakładem autora, czcionkami Merzbacha. Encyklopedya powszechna twierdzi, że lubo w nich udowodnił bogatą erudycyą, nie rozwinął jednak wcale i nie objaśnił należycie przedmiotu.

Obszerniejszą o tém dziele wiadomość podajemy pod prozaikami, w dziale: *Dzieje piśmiennictwa polskiego.* Tu o Berwińskim, jako poecie, powiemy, iż najwybitniejszą cechą

jego talentu jest to, że mało pisał. W tém jednak, co napisał i wydrukował, przeciwnicy nawet jego tendencyi przyznają, że jest panem języka i wiersza. Przyczynę zaś, dla któréj mało dotąd pisał i drukował, sam poniekąd autor na wstępie do studiów literatury ludowéj podaje, kiedy mówi, że wnet po wyjściu na jaw *Powieści Wielkopolskich*, czyli po r. 1841, zwróciły go okoliczności czasowe z pola teoryi i poezyi, na którém dotąd zajmował się głównie literaturą, na pole praktycznéj i rzeczby można dziejowéj rzeczywistości. Pomimo tego jednak wspomnieć należy, że dwie części jego Poezyi wydane w r. 1844 nie obejmują wszystkich płodów jego poetyckiego talentu. Pisywane później wiersze Ryszarda Berwińskiego, po rozmaitych ogłaszane były drukach, jak n. p. jego *Wielka Noc* w zbiorowym Almanachu *Pokłosie*, wydanym w Poznaniu r. 1854. *Duma polska żołnierza wojsk tureckich, napisana na Babunie Macedońskiéj w lutym roku 1863*, drukowana po raz pierwszy w Tomie Pism Michała Czajkowskiego (wydanie Lipskie, u Brockhausa, w *Bibliotece pisarzy polskich*). Wszystkie jego poezye, wyjąwszy czysto-erotycznych, nacechowane są wyraźném dążeniem politycznem, mającem przewagę w czasie, kiedy je pisał, co mu wielu zjednywało przeciwników.

8) Antoni Edward Odyniec. Po ukończeniu nauk w uniw. wileńs. przemieszkał lat kilka w Warszawie, odbył podróż do Niemiec, Francyi i Włoch, do r. 1860 redaktorem gazety rządowéj wydawanéj w Wilnie p. t. *Kuryer wileński*. Poezye Odyńca wydane w Wilnie r. 1825 we 2 tomikach przedrukowane w Poznaniu, obejmujące ballady, legendy, już oryginalne, już tłumaczone, tudzież wiersz opisowy *Góra* i *Pisma ulotne* 1833 wydanie nowe poprawne i pomnożone 2 tomy Wilno 1859 w 12ce. Jakkolwiek przekładał utwory rożnorodnych wieszczów, zachował zawsze ducha i barwę każdego, o nim wyrzeczono zdanie, że z jego przekładów bez znajomości pierwowzoru widzimy jasno wielkość każdego tłumaczonego płodu. Dowiódł przeto Odyniec wielkiego talentu do przekładów, wielkiéj znajomości języka i ujmującego

wdzięku wysłowienia. Był on wydawcą najlepszych Noworocznikow p. n. *Melitele*. Prace jego wyszły w VI tomach tj. I tom *Dziewica z Jeziora*, poema w 6 pieśniach Waltera Skotta Lipsk 1838. Tom II *Narzeczona z Abidos* Lorda Byrona, i *Czciciele ognia* Tomasza Moora. Lipsk 1838. T. III *Korsarz* L. Byrona. *Niebo i ziemia* tegoż w Lipsku 1841. T. IV *Pieśń ostatniego Minstrela*. Wal. Skotta w IV pieśniach w Wilnie 1842. T. V. *Mazepa* Lor. Byrona, *Peri i Raj*. powieść Tomasza Moora. *Ballady* z Bürgera z Żukowskiego i Puszkina w Wilnie 1843. Tom VI *Dziewica Orleańska* z Szyllera w Wilnie 1844. Jego pióra jest dramat w 5 aktach p. n. *Felicyta czyli Męczennicy Kartagińscy*. Wilno 1849 i Poznań 1858. *Barbara Radziwiłłówna, czyli początek panowania Zygmunta Augusta* poemat dramatyczny. Wilno 1858. *Jerzy Lubomirski*, dramat. Wilno 1862.

9) Stefan Witwicki syn professora liceum krzemienieckiego, tamże wychował się; później trudnił się wychowaniem synów ministra Grabowskiego, † za granicą 1847. Utwory jego są: *Ballady i romanse*. War. 1824 2 tomy. *Edmund* powieść. Warsz. 1829. *Poezye Sielskie*, Warszawa 1830. *Poezye biblijne*. War. 1830. Zaleca się gładkością i czystością języka, ale brak poetyczności, bo naśladował ślepo i pracą tego dokazał, że napisał przyjemne wiersze. Poezye sielskie i biblijne należą do lepszych utworów w tym rodzaju. W prozie zaś wydał: 1) *Wieczory pielgrzyma*, rozmaitości moralne i literackie. Tom I 1837 Paryż. T. II 1842. Tom I wydanie 2gie przejrzane i pomnożone 1844 w 8ce. 2) *Listy z zagranicy* 16ka. Lipsk 1842. 3) Powiastki pod napisem *Gadu gadu*. Petersburg 1850, Lipsk 1852. Kraszewski takie dał zdanie w *Gazecie Warszawskiéj*: „W autorze listów z zagranicy, którego talent nie potrzebuje ocenienia nowego, dawno będąc u nas słusznie a wysoko cenionym, niepodobna nieukochać człowieka z sercem, jednego z tych szczególnie uorganizowanych ludzi co przyciągają ku sobie, bo wszędzie w nich widzimy, obok darów

ysłu, niczém niezastąpioną miłość ku braci. Jak też tu bornie w tych powiastkach rzeczywistość powszednia łą- y się i zlewa z cudownością, jakie umiarkowanie w użyciu u stron życia, które się wzajem podnoszą i przyczyniają efektu obrazu, a nadewszystko jakię po względem arty- cznym wykończenie, jaka zręczna każdéj drobnostki bu- wa, jaki język wdzięczny a nieskalany ni cudzoziemczy- ą, ni przesadnym puryzmem. Spokojnie, łagodnie, miło owiada nasz pisarz, a umiarkowanie nie wyłącza w nim ły. Pewien siebie nie wysila się na wyrażenie tego, co ce malować, zakreśla obraz powolnie, wykończa go wstrze- ięźliwie, zawsze to tylko i co chce, powie. Wdzięk stylu adki, a w staraniu oń, widać poetę, który formę pokochał ważność téj szaty myśli doskonale pojął."

10) Rajmund Korsak urodził się na Białorusi r. 1767 ył pułkownikiem byłych wojsk polskich, jako poeta najbar- iéj znany z przedmowy do wiersza ks. Baki: *O śmierci iechybnéj*. Umarł na Podolu 17 listopada 1817 r. Przy- ciel jego Bohusz wzniósł mu pomnik z napisem: „*Pamięć otliwego wieki przeżyje.*" Odznaczył się w poezyi liry- néj a szczególniéj w hymnach.

11) Julian Korsak ukończył nauki w uniwersytecie wi- ńskim, wystąpił z pierwotwornemi lirykami, listami i elegiami az wschodnią powieścią *Bejram*. Gdzie nie jest tłumaczem n idzie wprost albo za angielskim, albo wschodnim du- em i barwą. Poezye jego wyszły w Petersburgu 1839. *owy Parnas* w Poznaniu 1833, niemniéj w Wilnie 1840 2 tomach. Przekład *Komedyi Boskiéj* Dantego War- awa 1860 r. wyszedł nakładem S. Olgebranda w ozdobnéj cinami edycyi. Tłumacz 12 lat najpiękniejszego życia po- ięcił téj pracy. Chciał przekładem starannym, sumiennym ydzieła literatury włoskiéj zapewnić sobie wdzięczną pamięć literaturze ojczystéj. W pracy téj znajdują się wszelkie jaśnienia, bez których wiele ustępów, czytelnik polski nie- łgłby zrozumieć. (Umarł Korsak 30 Sierpnia 1855 r.).

12) Zielińscy Gustaw koił cierpienia swe na wygnaniu

poezią. W swoim poemacie Kirgiz (r. 1846) niedba o ogładę i sentymentalność romantyczną, a zaostrza szorstkością wyrażeń uwagę. W poemacie *Kirgiz* opowiada przygodę kirgizką, kończącą się pożarem stepu, w którym giną oboje kochankowie. Nie jest to wprawdzie arcydzieło, ale zasługuje na zaszczytne wspomnienie. *Stepy* (r. 1856) słabsze, równie jak *Ustępy o Twardowskim.*

13) Antoni Góreckі. Po utworzeniu księstwa warszawskiego, wszedł w służbę wojskową, odbył kampanią w 1812 i otrzymał krzyż legii honorowéj. W 1816 dla polepszenia zdrowia odbył podróż do Włoch. Znakomity ten poeta należy do rozwiniętéj literatury. Najwięcéj dał się poznać z bajek wybornych, ale bajki jego, wybitnie się różnią od wszelkich innych. Są to raczéj małe satyry, które śmieszności współczesne zaraz chwytały. Z równoczesnych poetów wtedy kiedy imię Góreckiego było rozgłośne on najwięcéj ukazał język dobitny, męski, polski, daleki od francuzkich zwrotów. Poezye Góreckiego nacechowane pomysłami oryginalnemi, przedmiotami nieznużytemi i doskonałym językiem, zapewniają mu trwałą pamięć w literaturze. Bajki jego były porozrzucane w rozmaitych pismach peryodycznych a najwięcéj w *Tygodniku Polskim* i *Pamiętniku Warszawskim.* Dziś za jego staraniem posiadamy razem zebrane pod napisami: 1) *Bajki, poezye nowe* w 16ce Paryż r. 1839. 2) *Wolny głos czyli nowy tomik poezyi* w 16ce Paryż r. 1850. 3) *Siejba, poezye* w 16ce Paryż 1857. 4) *Nowy zbiorek.* Paryż 1858. 5) *Jeszcze tomik.* Paryż 1859. 6) *Nowe Piśemko.* Paryż 1860. Umarł d. 19 Września 1861 r. w Paryżu w 84 roku życia.

14) Obok utworów z prawdziwém namaszczeniem poetyczném wydanych, nie zaprzestał pisać bajek Franciszek Morawski. Ur. 1783 we wsi Pudliszkach w W. X. Poznańskiem, odebrał staranne wychowanie, od r. 1806 służył w wojsku; jako pułkownik wojska polskiego w r. 1813 dnia 23 grudnia w Sedan powiedział mowę przy obchodzie pogrzebowym J. O. księcia Józefa Poniatowskiego. 2gie wyd.

w Warsz. 1830, 3 i 4te we Lwowie 1848. Jenerał nie należy jak to już w wierszu do klassyków i romantyków pokazał, ni do jednych, ani do drugich. Dalekim będąc od zbytecznego szału, dzikiéj fantastyczności, tworzy jak Gete w późniejszyyh poematach z ciągłą reflexyą na siebie zwróconą, skąd każda myśl jego, choć jaskrawych farb blaskiem nie razi, przeprowadzona jest z artystyczną umiejętnością, dojrzałą rozwagą, a nadewszystko ową znajomością rzeczy, która znamionuje smak wytrawny. Prace jego są: *Pisma Franc. Morawskiego.* Tom I Wrocław 1841. *Dworzec mego dziadka.* Leszno 1851. *Pięć poematów Lorda Byrona.* Leszno 1853. Księgarz Wolf w Petersburgu wydał *Poezye Morawskiego* w 1855 bez pozwolenia autora. Umarł F. Morawski 12 Grudnia 1862. Po śmierci ojca wydał syn jego *Bajki* Poznań 1862.

15) Alexander Chodźko syn Jana. Po ukończeniu uniwersytetu wileńs. kształcił się w językach wschodnich w instytucie oryentalnym przy ministeryum spraw zagranicznych w Petersburgu; liczy się do znakomitych oryentalistów europejskich, zwłaszcza w przedmiocie języka i literatury perskiéj. Jego poezye wydane w Petersburgu 1829 przedrukowano w Poznaniu 1833. Mieszczą w sobie ballady i inne poezye ulotne, większą zaś ich część zajmuje przekład pieśni nowo-greckich. Nie mało poezyi Chodźki odznaczających się wysokim talentem i uczuciem, które nie wyszły do powyższego zbioru, znajduje się w *Dzienniku Wileńskim* i *Dziejach dobroczynności* wydanych w Wilnie, w tych ostatnich jest piękna powieść wierszem: *Mieczysław.* Obecnie wykłada w kollegium francuzkiém kurs literatury słowiańskiéj jako następca Adama Mickiewicza. Wydał tamże legendy słowiańskie z wieków średnich r. 1169—1237 pod tytułem: *Legendes slaves du Moyen-age*, tudzież, *Les nemanein ou les vies de Saint-Simon, et de Saint Sabra traduction du Paleo-slave en français.* Paris 1858.

16) Alexander Groza, którego poezye wyszły w Wilnie r. 1836, 1843 i 1855, okazał, iż jego talent coraz świe-

tniéj się rozwija. Jego poemat: *Pan Starosta Kaniowski*, ma pewne podobieństwo z *Maryą* Malczewskiego. Chociaż w nim uderza brak cieniowania wypadków, jednak umiał autor mnóstwem piękności zakryć to wszystko. Świetnie jaśnieje talent Grozy w poemacie *Mogiły*, osobliwie w opisie klęski Batowskiéj. Nadto wyszły dzieła Grozy w 4ech tomach: Iszy tom. *Pieśni i wiersze różne*, *Halina* (legenda), *Wacław i Helena* (fantazya), *Kniaźnin* (poemat uczuciowy), *Korynna* (wspomnienie starożytnéj Grecyi), *Trzy palmy* (powieść ze wschodu). II tom: powieści ludu: *Martyn* (powieść ukraińska). *O duszach umarłych*, *Głuche jezioro* i *Maryna* (powieści białoruskie). *Jastrzębiec* (powieść wielkopolska). Dumy: *Soroka*, *Janko ślepy* (duma serbska). III tom: *Marek Jakimowski* (duma historyczna). *Mogiły. Starosta kaniowski*, powieść w 3ech częściach. IV tom: *Hryć* dramat ukraiński w 5ciu aktach. *Smieciński* powieść w 3ech częściach. w Żytomierzu r. 1860. Pomiędzy poetami A. Groza jedno z zaszczytniejszych miejsc zajmuje, a Michał Grabowski utrzymuje, że połączył to wszystko, na czém zbywało B. Zalewskiemu i Goszczyńskiemu, tém samém dopełnia jenialnego orszaku naszych poetów ukraińskich. Pisma A. Grozy, pomimo że krytyka uznała je za utwory wysokiego talentu i natchnienia, nie są jeszcze w ogóle ani tak znane, ani rozpowszechnione, jak na to zasługują.

17) Michał Jezierski wydał poezye w Wilnie 1837: Prócz Poezyi Wilno 1837, wydał także powieści prozą *Pan Kasztelan* powieść historyczna z początku XVIII wieku. Wilno r. 1841; w téj okazał wiele talentu do odmalowania rysów przeszłości. *Julia i Marya* 2 tomy Wilno 1843 r. *Konkurenci i letarg* dwie powieści Wilno 1855; *Złota tabakierka*; Ekonomowa Kijów 1857, przedrukował ostatnią Fr. Twardowski w czasopiśmie: *Praca* Lwów 1862. Pisał też komedie: *Kabała panny chorążanki* w 2 aktach; *Kaprys i Głupota* w 3 aktach Kijów 1857 r. — *Orędowniczka ziemi naszéj*. Odessa 1855. Jestto utwór poetycki,

w nim opiewa w gładkim wierszu chwałę, cześć i łaski Bogarodzicy, w najgłówniejszych zdarzeniach dziejów narodowych jaśniejące. Wydanie okazałe i staranną ryciną ozdobione.

18) Maurycy Gosławski urodził się około r. 1805 na Podolu, chodził do szkół w Winnicy. Był to mąż równie wielkiego serca i wzniosłego umysłu, jak nieograniczonego poświęcenia i niezaprzeczonéj zasługi. Znany już jako znakomity poeta przed 29 listopada, żołnierz podczas powstania, oblężeniec w Zamojściu po poddaniu Warszawy; późniéj jeniec, wyzwoleniec za sprawą niewiast polskich, towarzysz wyprawy Zaliwskiego i sprzymierzeniec Szymona Konarskiego, aż nakoniec więzień w Stanisławowie (w Galicyi), umarł w inkwizycyi austryackiéj ku końcowi r. 1839. Wszędzie i zawsze mąż niezłomny, wierny swemu powołaniu, wszędzie i zawsze wieszcz tworzący wzniosłe poezye przepełnione uczuciami najgorętszéj miłości kraju i ludzi. Napisał śliczny poemat: *Wesele podolskie*, drukowany w Warszawie, którego cały nakład w obec przyjaciół spalił, a to z powodu, iż był go przypisał jenerałowi K. rodem z Podola, niegodnemu tego zaszczytu. W r. 1833 wydane zostały *Poezye Maurycego Gosławskiego* w 2 tom. W r. 1859 w Paryżu wydał Leon Zienkowicz życie i poemata: *Renegat* czyli *Odstępca i Banko* wraz z pomniejszemi utworami. *Poezye M. Gosławskiego.* Wydanie pierwsze zbiorowe i zupełne, z przedmową L. Zienkowicza. Lipsk 1864 r. F. A. Brockhaus. (Z biblioteki pisarzy polskich tom XXVI).

19) Augustyn Bielowski ur. d. 27 Marca 1806 r. w Krechowie na Pokuciu, pobierał nauki w Stanisławowie, Buczaczu i Lwowie, sprawuje teraz obowiązki kustosza i zastępcy dyrektora przy bibliotece Ossolińskich. Odznaczył się jako poeta umiejący użyć bardzo pięknéj formy przedmiotowéj w przekładach: *Wyprawa Igora na Połowców*; Lwów 1833. *Pieśni ludów Słowiańskich* zamieszczonych w różnych czasopismach i w *Dumkach* przez niego wraz z Lucyanem Siemieńskim wydanych, w przekładzie poezyi Szyllera Lwów 1841 i w przekładzie *Fausta* Goethego, znanym z wyjątków

w czasopismach. Również zalecają się piękną formą jego utwory umieszczone w różnych czasopismach, są one już to zbliżone do pieśni ludu, jużto jak poemat *Henryk pobożny*, podług dziejów ojczystych wyśpiewane. Wszystkie wyszły w Skarbczyku Poezyi Polskiéj w Petersburgu u Wolfa r. 1855. Bielowski oprócz poezyi poświęcał się badaniom dziejów ojczystych; owocem jego prac jest rozprawa: *Początkowe dzieje Polski*, zamieszczona w bibliotece Ossolińskich z r. 1842 i dzieło: *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*. Lwów 1850. Stara się w niém przeprowadzić ten pomysł, że nasi przodkowie naprzód siedzieli nad Sinem morzem, zkąd przez Rzymian wyparci, przez Dacyą posunęli się aż do Nadwiśla, rozpowiada nader ciekawe rzeczy o owych zamierzchłych wiekach, wykłada znaczenie słów i imion znajdujących się w pisarzach greckich i rzymskich, wyjaśnia również według swego głównego pomysłu podania naszych kronikarzów; przeistacza w prawdopodobne dzieje to, cośmy dotąd uważali za baśnie. W piśmie zbiorowém Józefata Ohryzki w Petersburgu r. 1860 wydan. tom I znajdujemy ustęp, o synach Chrobrego P. A. Bielowskiego, dający miarę tego, co Bielowski jako krytyk i historyk dla dziejów zrobić może. Pod względem historycznym bardzo pożądaną jest praca Bielowskiego p. t. *Pisma Żółkiewskiego hetmana* Lwów 1861 r. Troskliwość z jaką badał źródła, które w nocie roztrząsa, wskazuje pracę całego żywota ku jednemu skierowaną celowi. Szacowną pracą Bielowskiego jest drugie wielkie wydanie *słownika Lindego* w 6 tomach które dokonał z Szajnochą. (Obacz Linde). Od wielu lat zajmuje się Bielowski wydaniem kronikarzy polskich i najstarożytniejszych zabytków dziejowych obejmujących pierwsze okresa historyi naszéj.

20) Alexander Borkowski (młodszy brat Józefa) znany w piśmiennictwie pod imieniem Leszka. Znachodzą się jego utwory poetyczne w *Haliczaninie*, *Ziewonii* i *Rozmaitościach*, a znamieniem ich wielka łatwość i płynność; najobszerniejszym zaś poematem: *Kozak* w Haliczaninie i *Orły Herburtów* ogłoszone w pracach literackich 1838 r. Oddzielnie wy-

t w 2 Tomach dzieło p. t. *Parafijańszyzna*, w którem adnie i jaskrawo odmalował życie z ujemnéj strony wyż- ij społeczności galicyjskiéj. Oprócz tego w jednym tomie Bochni 1848 r.: Niepowieści i Nierozprawy.

21) Lucyan Siemieński urodz. 1809 w okolicach Żół- i, syn Antoniego; odbierał wychowanie domowe to w Ga- yi, to w Królestwie Polskiém; przed r. 1830 zwiedził Ukra- ę i bawił przez długi czas w Odessie, gdzie obeznał się literaturą rossyjską i innemi słowiańskiemi. Obrawszy so- e wyłącznie zawód literacki, pracował różnemi czasy do sopisów: *Wanda*, *Pamiętnik*, *Kuryer Polski*, *Czasopis wolińskich*, *Powszechny pamięt. nauk. i umiejęt.* Z jego tekładów najważniejszą pracą jest wyborny przekład sta- zeskich śpiewów bohaterskich i pieśni lirycznych zna- ch pod napisem *Królodworski rękopis*. Kraków 1836 i aga 1852. Z rossyjskiego przełożył *Wesele kniazia Wło- imierza*. Także *Dumki* wspólnie z Bielowskim wydane. idto ładny poemacik dramatyczny *Świtezianka*. Poznań 43. Wydał *Pamiętniki o Samuelu Zborowskim*. Poznań 44. *Legendy i podania polskie i ruskie*. Poznań 1845. *iesory pod Lipą*. Poznań 1845. Paryż 1848. *Muzame- czyli powieści* 2 tomy. Poznań 1847. *Wieczornice, czyli wiastki, charaktery, życiorysy i podróże* 3 tomy. Wilno 54. *Powieści IV.* Petersburg 1852. *Żywot Kazim. Bro- ińskiego*. Kraków 1851. *Dzieje narodu polskiego dla uży- u szkólnéj młodzieży*. Kraków 1852. Przekład z francu- iego poematu perskiego poety Firdusego: *Biechen i Me- che*. *Noc nadniestrańska*, *powieść w Gazecie Warszaw. rzegląd dziejów literatury powszechnéj w głównych zary- ch*. Tom I. Kraków 1855 i 2gi 1860 r. *Kilka rysów literatury i społeczeństwa od r. 1848*. 1858 Warsz. 2 ny. Poezye Siemieńskiego wyszły w II Zeszycie Skarb- yka u Wolffa Petersburg 1854 r. W uwagach nad litera- rą naszą Siemieński umie ocenić i uczcić to, co było do- bm, prawém i zacném w pracach dawnych literatów; oka- e, że chociaż formy ich dzieł są naśladowane z wzorów

łacińskich, francuzkich i niemieckich, duch i dążność jest polska, rodzima i postępowa. W ostatnich przecie czasach okazał się stronnikiem pozycyi, ogląda się, aby nieurazić ludzi wyższych stanowisk. Ztąd też sąd jego o nich bardzo diplomatyczny, tracący na dawnéj powadze. Dowodem tego są: Portrety literackie przez Lucyana Siemieńskiego. Nakład J. K. Żupańskiego. Poznań 1865 r.

22) Józef Ignacy Kraszewski ur. 26 lipca 1812 w Warszawie, dokąd się jego rodzice, zamieszkali w Grodzieńskiém niedaleko Prużany przed ustawicznemi przechodami wojsk schronili. Początkowe nauki odbywał w szkole obwodowéj w Białéj na Podlasiu, późniéj w Lublinie w szkole wojewódzkiéj, w gimnazyum w Swisłoczy, nakoniec w uniwersytecie wileńskim 1829 r. W r. 1838 zaślubił Zofiją Woroniczównę synowicę arcybiskupa prymasa i osiadł w nabytéj majętności Gródku, zkąd przeniósł się do Hubina a następnie do Żytomierza, gdzie mieszkał jako kurator honorowy miejscowego gymnazium. W r. 1859 objął główną redakcią Gazety Codziennéj w Warszawie, wkrótce Gazetą Polską przezwanéj i rozwijał w niéj zasady handlu i przemysłu, jakkolwiek te wielkie dźwignie ekonomiczne skarcił w powieści: Choroby wieku. W skutek wypadków warszawskich przeniósł się Kraszewski w r. 1862 na mieszkanie do Drezna, gdzie dotąd przebywa. Wydał: *Poezye* 2 tom. Wilno 1838. wyd. 2 powiększone. Warsz. 1843. *Anafielas*: pieśni z podań Litwy. Pieśń 1sza Witolorauda, Wilno 1840 2gie wydanie przerobione i powiększone tamże 1846. Pieśń 2ga Mindows. tamże 1843. Pieśń trzecia i ostatnia Witoldowe boje, Wilno 1845 8ka wielka. Odmalował w tych pieśniach trzy główne epoki zaćmionéj przeszłości Litwy. W Paryżu 1859 w okazałéj edycyi *Hymny* Boleści, są to poezye pełne głębokiéj boleści i uczuć.

23) Michała Grabowskiego legenda *Wawrzyniec z Powoda* jako też melodye ukraińskie do znakomitych utworów poetycznych należą.

24) Wincenty Pol urodził się w Galicyi pod Lublinem

1807 roku. Ojciec urzędnik sądowy w Galicyi, matka Franciszka Eleonora Longchamp, zmarła 1857. Był krótki czas professorem geografii w uniwersytecie krakowskim. Mieszka w Lwowie. Wiele utworów jego było ogłoszonych drukiem w różnych czasopismach, inne pojedyńczo wychodziły. Powszechnie lubione jego poetyczne utwory, cudnym albowiem obrazy swoje maluje, a raczéj śpiewa językiem. Wydał dotąd kilka poematów treści historyczno opisowéj. W roku zaś 1857 wyszły w Wiedniu jego dzieła pod tytułem: *Poezye Wincentego Pola* nowe poprawne wydanie w 4 tomach. Tom 1szy zawiera w sobie *Pamiętniki Wiwnickiego* w 3 częściach — Tom 2gi *Mohort rapsod rycerski.* Tom 3ci *z podróży po burzy* i *drobne poezye.* — Tom 4ty *Wit Stwosz.* Oprócz powyżéj dzieł wspomnionych, przybywają całe twory potężne, jako to: *Wieńce z piołunu*, *Szewc Kiliński*, *Szejne Katarynka* złożone ze 139 postaci. *Pieśń o ziemi naszéj* arcydzieło pomysłu, języka i poezyi, wyszła w kilku wydaniach. Pierwsze Poznań 1843 r. drugie Poznań 1852, trzecie z illustraciami Kosaka, u J. K. Żupańskiego Poznań 1865. *Obrazy góralskie. Pieśń więźnia. Stryjenka* (poemat). *Pachole hetmańskie* (poemat w XII pieśniach) Warszawa 1863. *Sądy lubelskie*, *Sebastyan Klonowicz*, *Duch upiór*, *Rok myśliwca*, *Słowo i sława*, *Marek Jakimowski.* Z prozy mamy: *Rozprawy w zawodzie nauk przyrodzonych. Północny wschód Europy* 2 tomy. *Jeografia Ziemi świętéj* 1 tom. *Listy z naukowych podróży* 1 tom *Felietony małe powieści i recenzye* 1 tom. *Konotatki gospodarskie* 1 tom. *Teka krakowska* 1 tom. *Wstęp do jeografii handlowéj* 1 tom. *Słownik jeograficzny* 1 tom. *Powieść bez końca* 1 tom. *Pieśni Janusza* Lipsk 1833 i 1864 r.

25) Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz). Ur. 17 września 1822 we wsi Smolkowie pod Mińskiém na Polesiu litewskiém, gdzie ojciec jego był dzierżawcą. Umarł d. 15 Wrz. 1862 r. w Wilnie. Pierwsze nauki pobierał u OO. Dominikanów w Nieświeżu, dalsze w domu pod okiem świa-

tłego ojca. Od r. 1841 do 1844 pracował w zarządzie dóbr księcia Wittgensztejna w Nieświeżu. Pierwsze próby poetyckie Kondratowicza zamieszczone w Ateneum Kraszewskiego pod przybranem nazwiskiem Władysława Syrokomli zwróciły na niego uwagę czytelników. Pisma poetyczne tego autora należą do najbardziéj ulubionych, umiał albowiem trafić do serca ogółu. Wydał następujące dzieła poetyczne: *Baka Odrodzony*, *Jan Dęboróg*, Petersburg i Warszawa 1854. *Chatka w Lesie*. Wilno 1855. *Córa Piastów*, *Gawędy i rymy ulotne* w 5 częściach. Wilno 1853. *Garść pezemu*, *Margier* poemat z dziejów Litwy, *Gawęd i rymów* poszytów 5, Wilno 1856 do 1857. *Przeklady poetów polsko-łacińskich* tomów 6, Wilno 1851 i 1852, *Chatka w lesie* część druga, Wilno 1856. *Hrabia na Wątorach* krotofila z XVI wieku, Wilno 1856. *Wielki Czwartek*, Wilno 1856. *Janko Cmentarnik*, Wilno 1856. *Stare wrota*, Wilno 1856. *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, Wilno 1857. *Dni pokuty i zmartwychwstania*, Wilno 1858. *Nocleg hetmański*, Wilno 1857. *Stare wrota*, 1857. *Staropolskie roraty*, 1858 *Ulan sielanka bojowa*, 1858. *Marcin Studziński*, 1859. *Zofia księżniczka słucka*, dram. hist. 1858. *Wrażenie Pielgrzyma z Litwy do Wielkopolski*, część 2ga obejmująca Wielkopolskę a 3cia wspomnienie Krakowa dopełniają całości. *Poezye ostatniéj godziny* Warszawa 1862. Kraszewski napisał piękną o Kondratowiczu rozprawę p. t. Władysław Syrokomla. Warszawa 1863 r.

26) Tomasz Padura okazał się jako piewca ludu, poezye które znamy, noszą tytuł: *Ukrainki* Tymka Padury, Lwów 1842 i Warsz. 1844. Ozdobny ów tomik z nutami obejmuje 12 pieśni, z których jedne są obrazami życia i losów kozaczyzny, drugie dumami historycznéj treści. Poemat Kudak niepospolitéj piękności nie jest dotąd wydany.

27) Anna Libera Krakowianka córka wzorowego nauczyciela wiejskiego dawnego wojaka Libery w Morawicy pod Krakowem. Przeniosła się z matką po śmierci ojca do Krakowa, gdzie utrzymywała siebie i matkę z szycia za dnia,

noc poświęcała poezyi. Znaną jest zaszczytnie w literarze z dwóch tomów poezyi wydanych przez nią w Krako- e 1842 i 1846. W roku 1859 ogłosiła nowe w swoim dzaju dziełko pod tytułem: *Wiejska rodzina.* Jestto pię- a na większy rozmiar sielanka. Szanowna autorka trafia niéj do przekonania i potrzeby ludu, nadzwyczajnością niezesadza, lecz możliwemi środkami wskazuje drogę do molności i oświaty. Od 1860 pisuje do Gwiazdki Cieszyńiéj.

28) Karól Ujejski ur. 1823 we wsi Beremniany w obdzie Czortkowskim literat nie z powołania ale od zachce- a, zasiada od praojców na roli. Bawiąc w r. 1847 w Pażu przypadł usposobieniem ducha do poetycznéj, namiętnéj szy Juliusza Słowackiego, który go uczcił wierszem. Dwa lenta pokrewne sobie naturą pieśni, zrozumiały się co do lu i kierunku swego natchnienia; a chociaż jeden szyderczy pohamowany, drugi miękki i łagodny, jednakowoż głos obu równo rósł w siłę, i w jednéj formie śpiewali swe pieśni. 'ydał następujące prace: *Pieśni Salomona* (pieśń z pieśni), znań 1846 w 8ce str. 123. *Kwiaty bez woni*, Lwów 48 w 8ce str. 143. *Zwiędłe liście*, Lwów 1849 w 8ce . 116. *Melodye biblijne*, Lwów 1852 w 8ce str. 143. *zbitki prolog dla sceny polskiéj* we Lwowie 1847. *Poye*, Petersburg r. 1857. *Wiersz na zgon Mickiewicza.* roku 1845 napisał poemat *Maraton* umieszczony w bib. . Ossolińskich r. 1847 i 8. Melodye biblijne są najpięiejszym zbiorem nad który przedtém i potém nieutworzył eta nic lepszego. Są tam pojedyńcze pieśni, do których zyznałby się najznakomitszy mistrz, niewiedzieć co wybie- ć za najlepsze, czy pieśń *Balaam*, czy *Agar na puszczy*, y *Izrael w Egipcie*, *Rebeka*, *Ostatnie głosy Sodomy*, zystko jest śliczne, opromienione natchnieniem prawdzigo wieszcza. Ostatniemi laty popróbował poemata Szona ująć w pieśń odpowiednią. Napisał poezye: *Zakochana*, *nna młoda*, *Noc straszna*, *Kto lepiéj*, *Marsz pogrzewy*, *Wniebowzięcie*, które zamieścił Dziennik literacki lwo-

wski r. 1858. Dla przekonania się ile umiał odgadnąć ducha szopenowskiego, dość jest podłożyć słowa pod muzykę, tam gdzie się podłożyć dadzą, lub w słuchać się w melodyą, a trafność tekstu przemówi do serca słuchacza. W r. 1857 zamierzył Ujejski utworzyć ciąg legend historycznych. Było pomysł bardzo szczęśliwy, bo najodpowiedniejszy naturze talentu jego. Dla tego skreślenie legend, w którychby zachwyt poetycki nie miał zapory i granic, mogłoby wydobyć nowe bogactwa myśli i fantazyi poety. Legenda *pług i szabla* piękny przykład wskazuje. Żałować wypada, że poeta nic rozleglejszego dotychczas nie wydał, a nie ulega powątpiewaniu, że zdolen jest, bądź dramatem, bądź poematem wyższym przysłużyć się piśmiennictwu.

29) Włodzimirz Wolski wydał we 2ch tomach w Wilnie 1859 *swoje poezye*. Mieszczą się tu wszystkie dawniejsze utwory, z nowych zaś poemat w VI śpiewach *Polesie* i kilka drobnych poezyi. Poemat ten ma (jak sam autor pisze w przedmowie) zaokrąglać myśl rzuconą w Hilarym; współczesny mu pod względem pomysłu, ale pod względem obrobienia daleko późniejszy i spokojniejszy. Jesttu libretto do głośnéj opery St. Moniuszki *Halka*. Tłumaczenia z Fausta, Kalderona, z niemieckich i angielskich poetów, przeznacza autor do drugiéj seryi swoich poezyi, pomiędzy któremi znajdziemy niewątpliwie i utwory oryginalne.

30) Jan Kanty Turski Krakowianin, autor wydanéj w Krakowie powieści poetycznéj: *Artysta bez sławy* i kilku innych w rękopiśmie jeszcze będących poematów i powieści. Poemat „*Gordian*“ zwróci zapewne na siebie powszechną uwagę i zjedna młodemu poecie imie odpowiedne świetnym jego zdolnościom i talentowi wrodzonemu. Nieustępuje mu powieść: „*Życie bez jutra*“ Lwów 1864 r.

Turski prace swoje umieszcza we wszystkich pismach, jako to: w Czasie, w Dzienniku liter. w Dzwonku itd.

31) Leonard Sowiński autor satyr drukowanych w piśmie zbiorowem wileńskiém, wydał nowe poezye, zbiór sonetów w Kijowie p. n. „*Widziadła*.“ Kraszewski o nich się

wyraża: piękniejszéj formą, silniejszéj myślą poezyi, dawnośmy nie czytali. Nadto poemat: *Z Życia* Kijów 1861.

32) Roman Zmorski, oprócz znakomitego talentu poetyckiego posiada nadto osobliwszą zdolność do zatrzymania w przekładach z pobratymczych poezyi, całego ducha i całéj barwy oryginału; nawet forma po większéj części białym wierszem oddana, tchnie jakąś niewysłowioną świeżością, ma ona w swéj architektonice i wyrażeniach tę dziwną i uroczą młodość, która otaczać zwykła wszelkie legendy czerpane z fantastycznéj skarbnicy ludów młodych cywilizacyą, silnych wiarą w niebo i miłością ziemi. a) *Pieśni narodowe serbskie* wybrane i przełożone przez R. Zmorskiego, Warszawa 2 tomy 1853. b) *Wieża siedmiu wodzów* pieśń z podania, Lwów 1857. 2gie wyd. z rysunkami Gersona, Warszawa 1860. c) *Królewicz Marko* narodowe pieśni serbskie przełożone przez Romana Zmorskiego, Warsz. 1859. d) *Lazarica*, ustęp z narodowych pieśni serbskich, Warsz. 1860. P. Zmorski gruntownie znający język serbski jak i lud i kraj w którym przebywał, ocenił wartość tych pieśni i przysługę wielką oddał literaturze ojczystéj sumiennym przekładem. Jestto dla niéj rzeczywisty nabytek w poznaniu bliższém tego dzielnego ludu, który w naszych czasach do nowego życia powołany stawa. Tłumacz dla tém wierniejszego oddania oryginału, przekład swój nierymowym wierszem uskutecznił; jeżeli z jednéj strony ujął im przez to wiele ozdoby z powierzchownéj okrasy, z drugiéj daje rękojmią ścisłości w tłumaczeniu.

Nie należy tu pominąć pisarza, który przez lat kilkadziesiąt pismami swojemi rozbudził władze umysłowe dziatek, zaszczepił w ich sercach cnoty i zamiłowanie nauk, prawdziwego ich przyjaciela, a tym jest:

33) Stanisław Jachowicz. Urodzony w miasteczku Dzikowie (w Galicyi) 17 kwietnia 1796, umarł w Warszawie dnia 24 grudnia 1857. Ojciec jego Wojciech, będący pełnomocnikiem hr. Tarnowskich odumarł go wtedy jeszcze, gdy był dzieckiem. Pobożna matka Wiktorya z Dobrzań-

skich, zajmowała się sama troskliwém, prawdziwie staropolskiém wychowaniem dziecięcia. Dobre téż przymioty okazywał Stanisław prawie od samego niemowlęctwa, dla tego nie uciekano się nigdy do kar żadnych; odwołanie się matki do serca synowskiego było dlań zawsze dostatecznem. W Stanisławowie chodził do gimnazyum, w którém był jednym z najpierwszych uczniów. Uczęszczał na wydział filozoficzny w uniwersytecie lwowskim od r. 1815 do 1818. Sławny professor historyi powszechnéj Józef Maus bardzo go cenił i z nim późniéj korespondował. Do Warszawy przyjechał Jachowicz w drugiéj połowie 1818 r. z Sylwestrem Strzeleckim, radzcą prokuratoryi król. pols. przy któréj był Stanisław na aplikacyi, i wtedy zaprzyjaźnił się z Kazimierzem z Królowki. Nie nęcił go jednak zawód urzędniczy: do czego innego miał powołanie, gdzieindziéj ciągnęły Jachowicza popędy serca. Wkrótce poświęcił się zawodowi nauczyciela prywatnego. Najpierwsze jego bajki wyszły w Płocku 1824 roku. Pięć z liczby dziełek jego liczyło po dwa wydania, jedno miało trzy, a bajki ośm wydań. W r. 1858 wyszły *Pomysły do poznania zasad języka polskiego*, w Warsz. Zostawił Jachowicz w rękopiśmie: a) *Zarysy historyi polskiéj* (wierszem), b) *Elementarz polski z licznemi drzeworytami*. Wszyscy którzy Jachowicza znali, poświadczą o wielkości duszy przyjaciela dziatek, ależ i dziatwa polska, dopóki tylko przemawiać będzie mową swych pra-babek, przeniesie imie jego do najodleglejszych pokoleń. Bajki i przypowieści jego znajdują się w każdym domu. Ostatnie odbite w Warsz. 1848 roku zawierają 4 tomy i Żytomirz 1860. Prócz tego wydał Jachowicz nowy zbiór pod nazwą *Sto nowych powiastek*, Warsz. 1850—55. Treść bajek Jachowicza jest wynajdywaną, w prost dla pojęć i potrzeb dziecinnych. W tych powiastkach znajdujemy rzec można cały świat dziecinny udramatyzowany. Przedmiot ich niedotyka bynajmniéj przygód z lat dojrzałych, stosunków zawilszych, lecz stanowią go położenia wszystkim dzieciom wspólne, ich przygody, stosunki z rodzicami, towarzyszami i t. p.

Autor wpaja w swych czytelników cnoty chrześcijańskie w odcieniach swych do codziennych położeń dziecinnych odniesione, ściga wady w tym samym rodzaju i stopniu dziecinności. Forma więcéj jeszcze odznacza ich właściwość. Jachowicz zrozumiał, że istota bajki nie jest *Alegorya* ale *przykład*. Alegoryczny przykład nie jest praktyczny, zwłaszcza dla dzieci, dla dziecka nie ma większego przykładu jak wskazanie na drugie dziecko. Prawdę tę pojął Jachowicz, bohaterami jego powieści i bajki nie są już zwierzęta, drzewa, ale dzieci. Styl jego mowy potocznéj dla każdego dziecka zrozumiały, cel jasny, lecz w niektórych bajkach za długie morały.

§ 164. **Tłumacze poezyi i prozy zagranicznéj.**

Mało jest dziś osób któreby gruntownie język grecki posiadając obrali sobie za cel przyswajać piśmiennictwu polskiemu arcydzieła starożytnych pisarzy. Chwalebne zadanie i nie mała przysługa, albowiem jest dowiedzioném, iż tylko na podobnych wzorach można wyższe otrzymać wykształcenie. Dziś język grecki mniéj jeszcze niż łaciński jest u nas znany, a jednak był czas gdy najcelniejszych w nim autorów czytano i tłumaczono. Wprawdzie z upadkiem nauk nikną u nas ślady uprawy tego języka, ale znowu zaczyna się ożywiać i pojawiać na nowo. Tu wymieniamy niektórych.

A. **Z greckiego.**

1) Fryderyk hr. Skarbek przełożył *Pieśni Anakreonta.* Warsz. 1826.

2) J. K. Pajgert. Prócz innych przełożył wierszem: *Wyimki z antologii greckiéj*, Lwów 1831.

3) Józef Borkowski (ur. w Dzieduszycach na Pokuciu 22 marca 1809. Pobierał nauki u XX. Pijarów w Warszawie i w gimnazium lwowskiém; r. 1827 i 28 mieszkał w Czerniowcach i tam przez zapoznanie się z wychodzcami greckimi, obeznał się z literaturą nowogr.; 1829 udał się do Wiednia, gdzie pracował w języku greck., od r. 1833 współpracownikiem pism peryodycznych. † 18 czerwca 1843 r.

W r. 1838 wydał w Wiedniu tom Iszy prac literackich pisma zbiorowego. Zostawił w rękopismach znaczne ustępy z Homera, Hezioda, Herodota dwie księgi, Klio, Melpomena, która to ostatnia jak wiadomo, ma najwięcéj dla nas interesu, ztąd że opisuje najdawniejszych mieszkańców naszéj ziemi, Skitów. Borkowskiemu zawdzięczamy ocalenie od zatraty „*Wojny Chocimskiéj*," bohaterskiego poematu polskiego Wacława Potockiego, który przyjaciel zgasłego Stanisław Przyłęcki wydał w Lwowie 1850.

4) Lucyan Siemieński przełożył i wydrukował w Orędowniku Naukowym r. 1844: *Pieśń 6 Odyssei Homera.* Wielka szkoda, że tak uzdolniony i usposobiony do tłumaczenia Homera poeta uchylił ręki swojéj od dokonania pracy, którąby nietylko mu sławę ale i językowi i literaturze ojczystéj nie małe przynieść mogła korzyści.

5) Ignacy Hołowiński arcybiskup mohilew. przełożył z greckiego i uwagami objaśnił: *Obraz Cebesa i doręcznik Epikteta.* Wilno 1845.

6) F. Kozłowski professor gimn. w Warszawie przełożył Platona dzieła: 1) *Apologia czyli obrona Sokratesa.* 2) *Kriton.* 3) *Phedon czyli o nieśmiertelności duszy*, Warszawa 1845.

7) Alfons Walicki († 24 października 1858) professor w uniwersytecie w Charkowie, tłumacz *Edypa* Sofoklesa *Medei Euripidesa*, *mowy Eschinesa* i *Demostenesa o wieńcu*, z kommentarzami zupełnie ukończone. Została niedokończona *Historya literatury greckiéj*, dzieło obszernych rozmiarów, nad którém od dawna pracował. W języku rossyjskim zostawił obszerny rękopis, którego używał jako podstawę do prelekcyi o greckiéj literaturze. Przetłumaczył *Fausta* Goetego. W rękopisie zostawił część 2gą Fausta. Oryginalny drammat *Zbigniew* ma być drukowany w Tece wileńskiéj. Śmierć Walickiego stała się nie małą stratą dla piśmiennictwa. Co zostało, należałoby ogłosić drukiem nieodkładając długo, widzimy jak wiele w przewłoce zaginęło prac równie ważnych, a sumiennie obrobionych.

8) Celestyn Mrongowiusz wydał: *Teofrasta charaktery obyczajowe; Epikteta rękoksiąg* i *Cebesa obraz życia ludzkiego.* Xenofonta *Anabasis* (słowo o wyprawie wojennéj Cyrusa,) Gdańsk 1831.

9) Kazimierz Kaszewski współredaktor Bibliot. War. dowiódł niepospolitego talentu w przekładach Sofoklesa, mianowicie *Antygony i Edypa w Kolonnie.*

10) Antoni Małecki nauczyciel przy królewskiém gimnazium poznańs., późniéj profes. w uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie profes. we Lwowie, urodził się 1821 r. w Obiezierzu niedaleko Poznania, uczęszczał do gimnazium ś. Maryi Magdaleny, a potém na wydział filozoficzny w uniwersytecie berlińskim. (1840). Przełożył Sofoklesa *Elektrę i Antygonę.* Poznań u Żupańskiego 1854.

11) Antoni Bronikowski professor w Ostrowie w W. Ks. Poznańskiém, przysłużył się literaturze tłumaczeniem *Xenofonta Ekonomiki* w Poznaniu r. 1857; wydał nakładem Żupańskiego *Homera Odyssei Rapsodye* I—IV. Poznań 1859. *Dzieje Herodota* w 2 tomach. Poznań u J. K. Żupańskiego r. 1862.

12) Wincenty Smaczniński oprócz kilku przekładów z francuzkiego i łacińskiego wydał poezye w 2ch tomach r. 1850. Dokładnie obeznany z literaturą grecką, przełożył wszystkie tragedye Sofoklesa, z których atoli tylko kilka drukiem ogłosił.

13) Zygmunt Węclewski nauczyciel w królew. gimnazium Ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu, obecnie profesor przy Szkole głównéj w Warszawie przełożył z greckiego języka *Tragedye Eschylosa*, Poznań 1856. 1) *Agamemnon.* 2) *Choefory czyli ofiara grobowa*, Poznań 1857. W Bibl. War. na miesiąc lipiec 1859 podał *Historyą tragedyi greckiéj.* Na sierpień za rok 1859 *Teatr grecki.* W tych dwóch rozprawach p. Węclewski głęboką znajomość rozwinął. W tymże r. 1859 ogłosił w dodatku do *Czasu* na miesiąc lipiec zajmującą rozprawę o Babriosie i bajce greckiéj. Odkrycie tego nieznanego przed 20 laty pisarza, poruszyło świat

naukowy filologiczny i dało hasło do zaciętéj polemiki między erudytami, głównie téż niemieckiemi. Julian Ursyn Niemcewicz przy wydaniu swojego zbioru bajek i powieści (Warsz. 1820 r. 2 t.) na czele umieścił rozprawę o bajce, podając wiadomość o tego rodzaju utworach, tak ze świata starożytnego, jak z późniejszych, do ostatnich czasów. Od téj pory niemieliśmy chętnych, którzyby przedmiot ten uzupełnili i rozwinęli, chociaż do polskich bajkopisarzy przybyło kilka imion, zasługujących na zaszczytne wspomnienie. Rozprawa p. Zygmunta Węclewskiego, uzupełnia prace J. U. Niemcewicza. W r. 1840 Minas, Grek uczony, osiadły w Paryżu, przez ministra ówczesnego nauk i oświecenia we Francyi Villemaina, wysłany do Macedonii, celem poszukiwań w tamecznych klasztorach, odkrył wśród mnóstwa innych rękopismów 123 bajek Babriosa. Znalazły się więc te zabytki poezyi greckiéj, których zatraty tak żałowano, które Herder i Bentlej, nieznając ich wcale, przekładali nad bajki Fedra. Babrios niezaprzecznie najcelniejszy bajkopisarz starożytności, urodził się w Syryi na pograniczu Arabii. Wyrzekłszy się wiary pogańskiéj, przejął się pojęciami izraelskiemi i syryjskiemi. Jeżeli bożków wspomina lub wyprowadza na scenę, to dla tego aby się z nich natrząsać i pomiatać nimi. Pan Węclewski przytacza przekłady tych bajek, w których wydatnieją te szyderstwa. Erudyci nie mogli się długo pogodzić, w oznaczeniu kiedy żył ten bajkopisarz. Najświeższe badania dowiodły, że żył pod koniec pierwszego ery chrześciańskiéj stulecia: ztąd łatwo wytłumaczyć dla czego chwiał się i wahał pomiędzy judaizmem a pogaństwem. Upodobanie do bajek przeszło ze Wschodu do Grecyi, wraz z wielu tego rodzaju utworami, sam to Babrios przyznaje, ale straciły wschodni charakter przechodząc przez Grecyą. Czytając przekłady bajek tego autora przez p. Węclewskiego, nabieramy przekonania, że wszystkie zupełnie inny charakter mają od dotychczasowych znanych utworów tego rodzaju. Więcéj się one zbliżają do satyr i epigrammatów, niż do bajek w jakie obfituje nasza

literatura. Charakterystyka bajek Babriosa, bardzo słabo odbija się i prawie nieznacznie w późniejszych pisarzach. Bajki te wydane zostały w pysznéj edycyi w Paryżu w wiel. 8ce r. 1844 przez słynnego filologa Boissonade, u Didota (editio princeps) z tłumaczeniem łacińskiém i krytycznemi komentarzami. Dalsze prace pana Węclewskiego w tymże dodatku do *Czasu*: *O Trylogii Prometeja* Eschylosa. *Trachinskie dziewice* Sofoklesa i *Herkules Otajski* Seneki.

B. Z łacińskiego.

1) Edw. hr. Raczyński wydał: *Bibliotekę klassyków łacińskich* na język polski przełożonych. Tom I—III. zawierają: *Pliniusza Cecyliusza Secunda młodszego Listy* przełożone przez Romana Ziołeckiego, Wrocław 1837. T. IV. *Q. Waleryusza Kattula Weronenczyka Poezye* przełożone przez Szymona Baranowskiego. *Alb. Tybulla Elegie i wiersze*, jako też niektóre przypisywane *Sulpicyi* i innym, przekład Jędrzeja Moraczewskiego. *Sex. Aureliusza Propercego Elegie*, Wrocław 1839. — Tom 5 i 6 *M. Witruwiusza Polliona o budownictwie* ksiąg dziesięć przekładu na język polski Edw. hr. Raczyńskiego 2 tom. i Atlas, Wrocław roku 1840. Tom 7—16 *K. Pliniusza Starszego historyi naturalnéj ksiąg XXXVII* przełożonéj na język polski przez Józefa Łukaszewicza 10 tom., Poznań 1845.

2) Kajetan Kwiatkowski przełożył: *K. T. Swetoniusza Dzieje dwunastu cesarzów rzymskich*, Wrocław 1826 2 tomy.

3) Józef Kowalewski professor naprzód w Wilnie potém w uniwersytecie kazańskim przełożył Longina *o górności*. Wilno 1823.

4) Wincenty Smaciński *Historyi K. Welleja Paterkula* księgi pozostałe po raz pierwszy z języka Rzymian na język polski przeniesione, Warsz. 1830.

5) Klemens Żuławski przełożył M. T. Cycerona rozprawa o stylu pod tytułem *Orator*, z przyłączeniem mowy za prawem Manliusza, Wilno 1838. Tenże przetłumaczył księgi dwie o wynalezieniu retoryczném, Wilno 1840.

6) Bruno Kicieński, naprzód redaktor różnych pism czasowych, następnie odznaczał się licznemi przekładami z różnych języków, między któremi przekład *Owidiusza przemian* ważne zajmuje miejsce. Poezye jego wyjść miały w 12 tomach, lecz nagła śmierć w 1844 przerwała wydanie i tylko wyszło 8 w Warsz. 1842 i 43.

7) Maxymilian hr. Ossoliński przełożył: *Dzieje rzymskie* Tyta Liwiusza 2 t. Lwów 1850.

8) Marcelli Motty Dr. filozofii professor przy szkole realnéj w Poznaniu przetłumaczył: 1) *Bukoliki Wirgiliusza*, Poznań 1852. 2) Tenże wydał *Satyry Horacego*, Poznań 1853. 3) *Listy Horacyusza* wierszem miarowym. Nakład J. Żupańskiego 1856. Wspomnione te przekłady mile się czytają.

9) Ignacy Jagiełło ur. 1784 † 1849 d. 29 grudnia. Od r. 1814 professor literatury starożytnéj w Winnicy. Był on jednym z pierwszych nauczycieli tworzącego się gimnazium i prawie ostatni po jego zniesieniu. Prawie każdego roku szkólnego pisał mowy lub rozprawy w języku polskim i łacińskim. Wypracował: 1) *Uwagi nad historyą powszechną*. 2) *Traktat o rządzie i prawach najsławniejszych w starożytności narodów*. Ale najważniejszą pamiątką umysłowéj pracy jest przekład *Dziejów rzymskich* T. Liwiusza wszystkich ksiąg, jakie do naszych czasów doszły, oraz wstęp do tego tłumaczenia, w którym opowiedział historyą cywilizacyi Greków i Rzymian. Dzieło to z 5 tomów złożone, tylko przy pomocy gorliwych o ojczystą literaturę ziomków wydrukowaném być może. Jakżeby to było piękne, gdyby uczniowie ś. p. Jagiełły tę cześć swemu nauczycielowi wyrządzili: byłby to pomnik godny ich uczuć i pamięci męża, dobrze swemu krajowi zasłużonego.

C. **Z angielskiego.** William Shakespeare (1564—1618) najpotężniejszy gieniusz dramatyczny literatury powszechnéj. Tłumaczyli na polskie.

1) Ignacy Hołowiński chlubnie jest znany jako autor *Pielgrzymki do ziemi świętéj* odbytéj w r. 1840 (Wilno

1842 i 43 4 tomy), tudzież *Legend* wierszem powtarzających podania ludu naszego. Wilno 1843. *Dzieciątko Jezus*, Wilno 1846. *Teka rozmaitości*, 1844. Nadto pod przybraném nazwiskiem Kefalińskiego ogłosił tłumaczenie *Dzieł Szekspira* (Wilno 1840, 1848 tomów 3). Przekład ten nie udał się zupełnie, a najgorzéj oddane są sceny komiczne. Szekspir zbyt często igra słowami, tłumacz nie zdołał oddać tych odcieni. Nie trafnym był także tłumacz w wyborze gatunku wiersza. Hamleta, Romeo i Julią pisze 10cio zgłoskowym wierszem z natury już swojéj niewdzięcznym dla deklamacyi, któréj nigdy pisarz dramatyczny z uwagi spuszczać nie powinien.

2) Szczęśliwiéj tłumaczył Ks. Placyd Jankowski (John of Dycalp), który właśnie wybrał dwie sztuki swojemu odpowiadające usposobieniu, nieskończone trudności jakie dla polskiego tłumacza przedstawia Falstaf, nieraz Dycalp szczęśliwie pokonać umiał, a choć potknął się nie raz, to zawsze da się czytać i nigdy na zarzut niedorzecznéj płaskości nie zasługuje. Lecz nie raz zachciało mu się do poety dowcipu swój własny przyrzucać, co gorsza pozwala sobie konceptów w zupełnéj sprzeczności stojących z wyraźnemi celami poety. Mimo wszystkich usterek, tłumaczenie Johna of Dycalp ma wielkie przymioty, nieskończenie większe od Kefalińskiego i jeźli samo nie odpowiada naszemu wyobrażeniu o polskiém tłumaczeniu Szekspira, to bez wątpienia nieoszacowaną będzie pomocą dla szczęśliwego w przyszłości tłumacza. *Puste kobiety z Windsoru*, Wilno 1842. *Północna gwiazda*, dramat, Wilno 1845. Prócz tego przekładu pisał Placyd Jankowski pod pseudonimem Johna of Dycalp wiele innych utworów prozą, jako to: *Pisma przedślubne i przedsplinowe*, Wilno 1841. *Zaścianek*, Wilno 1841. *Ostatni upiór w Bielhradzie*, Wilno 1842. *Chaos*, Wilno 1842. *Chwila*, Wilno 1842. *Przeczucie*, komedya, Wilno 1842. *Pamiętniki Elfa*, Wilno 1843. *Opowiadanie*, Wilno 1843. *Powieść składana*, Wil. 1843, którą wraz z Józefem Kraszewskim napisał. *Kilka*

wspomnień uniwersyteckich, wydanie nowe dopełnione, Wilno 1854. *Uczucia chrześcianina* przekład z Wielanda, Wilno 1843. *Sędzia Pieniążek*, Wilno 1845. *Opowiadania* 1846. *Nowe opowiadania*, Wilno 1846. *Anegdoty i fraszki*. Wilno 1847. *Doktor Panteusz*, Lipsk 1845. *Brat i siostra*, obrazek dramatyczny przełożył z Goethego, Wilno 1846. Do lepszych prac liczymy *Zaścianek*. Jankowski okazuje dowcip i humor, ale grzeszy przesadą.

3) A. E. Kożmian przełożył tragedyą *Makbet*, Poznań r. 1857.

4) Ludwik Komierowski wydał: *Drammata Wiliama Shakespeara* przekład z pierwotworu, które Orgelbrand w Warszawie we 3ch tomach 1858, 1859, 1860 wydrukował. Praca ta nie bez zasług ważnych pod względem wierności i studyów bardzo starannych poprzedzających każdą tragedyą jest uskuteczniona.

5) Korzeniowski Józef wybornie przetłumaczył *Króla Jana Shakespeara*.

6) Józef Paszkowski urodził się w Warszawie 1817 r. ukończył nauki w szkole XX. pijarów, do służby rządowéj wstąpił w r. 1834, był sekretarzem komisyi egzaminacyjnéj. Umarł w Warszawie 1861 r. Utalentowany i sumienny pisarz, główną jego cechą jest wierność i dokładne zrozumienie textu, nawet szczęśliwe nieraz wnikanie w delikatniejsze, bo do epoki odnoszące się odcienia pierwotworu. Nie wszędzie zgodzilibyśmy się tak samo na dykcyę, któréj wymuszona niekiedy szorstkość niekoniecznie odpowiada swobodzie nieraz nawet swawoli, ale zawsze głęboko estetycznéj czystości angielskiego wieszcza. Przełożył 12 tragedyi, których wyjątki drukowała Biblioteka warszawska. Praca Paszkowskiego sumienna i dobra. Jeszcze w r. 1842 w Warsz. wyd. *Poezye* tłumaczone i oryginalne. Przekład dwóch dramatów Lorda Byrona *Manfred* i *Kain* obok wierności pełen siły i życia. Pierwsze miejsce co do wartości trzyma król Lyr między drammatami Shakspeara, które wydał w 3 Tomach Warszawa 1857—1860. Są to przekłady najlepsze jakie mamy.

7) Ludwik Kamieński były puł. wojsk pol. Przełożył najlepsze utwory Popego z oryginału angielskiego, jako to: *Wiersz o człowieku. Pukiel porwany. Heloiza do Abelarda. Wiersz o krytyce. Las windsorski. Oda do muzyki* i t. d. pod napisem: *Wybór poezyi Alexandra Popa* War. 1822. Drugim przekładem jest: *Jerozolima wyzwolona Torkwata Tassa* z włoskiego pierwotworu. War. 1846 2 tom. W tym przekładzie wiele jest miejsc wybornie oddanych, jednak w niektórych przekład Piotra Kochanowskiego trzyma pierwszeństwo.

Jerzy Byron (urod. się 1788 † 1829) jeden z największych wieszczów nowożytnych, umysł wskroś poetyczny, równie blaskiem słowa i cudnym wdziękiem formy słynny, ale zarażony sceptycyzmem. Ze znanych całemu światu utworów jego, wiele przełożyli na nasz język Adam Mickiewicz Julian Korsak, Ignacy Szydłowski, Antoni Odyniec, Stanisław Budzyński, Władysław Ostrowski, Michał Chodźko. Ostatni wydał Manfredo roku 1859 i Mazepa, Hala 1861. Pajgert Adam syn Józefa Kalasantego Pajgerta obywatela galicyjskiego dziedzica Sidorowa, odznacza się w poeziach swych i tłumaczeniach czystością języka, natchnieniem i śliczną budową wiersza. Wydał swe poezie we Lwowie 1858 r. W tłumaczeniach: *Wyspa czyli Chrystyna i jego towarzysze*, Kraków 1859 r. najmniéj sceptyczny z byronowskich poematów; Moora: *Raj i Peri*, Jasmina *Ślepa dziewczyna* (Warszawa 1860). Juliusz Cezar, *Shakespeara* (Lwów 1859.

F. Morawski. Pięć poematów Lorda Byrona wydał w Lesznie 1853 r. w jednym tomie; obejmują następujące poemata: *Manfred*, *Mazepa*, *Oblężenie Koryntu*, *Paryzyna* i *Więzień Czylonu*. Wydanie to zaleca się pięknością druku i wzorową poprawnością. Podziwiać należy z jaką wiernością a razem nieporównanym wdziękiem tłumacz oddać umiał w ojczystéj mowie wszystkie piękności myśli i wyrażeń Byrona, w całéj ich szczytności, barwie i najdelikatniejszych odcieniach. A to uczynił wierszem tak udatnym, silnym

i swobodnym, że czytając je rzekłbyś, iż nie w angielskiéj, ale we własnéj mowie powzięte i napisane zostały.

Marya Ilnicka tłumaczy z oryginału *pieśni Ossyana*, w przekładzie swojém obejmuje wszystkie utwory znane pod tém imieniem. Poprzedza wstęp historyczny i pogląd tłumacza na te zabytki.

Tomasz Moore (1780 † 1850), potężny liryk, głównym utworem jest poetyczna powieść wschodu *Lala Rookh* (tłumaczyła Wanda Małecka). Wielkiéj sławy dostąpiły również jego pieśni Irlandzkie *Irisch Melodies* przełożył Korsak.

Walter Scott 1771 † 1832) na podstawie ludowéj i narodowéj wzniosła się romantyka bohaterska jednego z największych poetów nowoczesnych, który zawód rozpoczął od ballad i epopei na tle gminném, jak np.: *Pieśń ostatniego Minstrela*, *Pani jeziora*, *Pan wysep* itp. tłumaczone przez Odyńca, Karóla Sienkiewicza i Maryą Ilnicką. Wszystkie jego romanse są przetłumaczone na język polski.

9. Z niemieckiego odznaczyli się tłumaczeniem *Fryderyk Schiller* (1759 † 1791).

1) A. Garczyński wydał *Ballady i poezye*, Bochnia 1844.

2) M. Budzyński wydał *Dzieła dramatyczne* w Lipsku 1850. Tom I *Żywot Szyllera*, *Oblubienica z Mesyny*, *Intryga i miłość* 1843, 2gie wydanie 1850. Tom 2 *Don Karlos* 1844, 2gie wyd. 1850. Tom 3 *Marya Stuart*, *Rozbójnicy*, 1850. Tom 4 *Wilhelm Tell*, *Fiesko*, 1850 r.

3) B. F. T(rentowski). *Oblubienica messeńska* tragedya liryczna z chorami, Wilno 1844.

4) A. Bielowski *Pienia liryczne*, poprzedzone jego żywotem i ozdobione 13 rycinami. Lwów 1841.

5) J. N. Kamiński. *Śmierć Wallensztaina* poemat dramatyczny 2 t., Lwów 1837. *Dwaj Pikkolominiowie* wraz z prologiem, *Obóz Wallensztaina* 1837, tamże *Pieśń o dzwonie*, w któréj jakby w zwierciadle odbija się całe prywatne i publiczne życie człowieka. *Hymn do radości*, *Rezygnacyą*, *Nurka*, *Rękojmią*, *Idealy*, *Rękawiczkę*.

6) Józef Dyonizy Minasowicz urod. w Warsz. 1798 wykładał od 1818—1821 w uniwers. warszaw. historyą prawa rzymskiego i prawo handlowe, referendarz stanu, należał do redakcyi pism różnych. Przełożył na polski język pięknym wierszem poezye Szyllera, które wyszły w oddzielnym zbiorze w Lipsku p. t. *Twory J. D. Minasowicza* 4 tom. w 8ce z 4 rycinami i 2 tablicami muzyki, 1844. Umarł d. 26 sierpnia 1849.

7) Henryk Lewestam przełożył *O wychowaniu estetycznem człowieka*, tudzież rozprawy o wzniosłości, o sztuce tragicznéj, o moralnéj korzyści estetycznych obyczajów, Warsz. 1843.

M. B(ołóż A(ntoniewicz) przełożył K. Gutzkowa *Uriel Akosta* traged. w 5 aktach. Lwów 1859.

Wolfgang von Göthe (1749 † 1832) *Ifigenia*, *Tasso*, *Goetz*, *Faust*, dram. *Herman i Dorotea*, *Wilhelm Meister*, *Przeistaczanie się roślin*, *Prawda i poezya*.

Do Fausta Göthego dwóch się jednocześnie wzięło: Alfons Walicki profesor uniwersytetu w Charkowie i Aleksander Krajewski.

8) Ks. P. Jankowski przełożył *Brat i siostra* obrazek dram. Wilno 1846.

9) Antoni Czajkowski pięknie przełożył z Göthego *Hermana i Dorotę* oddruk. Bibl. warsz. 1845.

10) Michał Chodźko wydał poemat *Werthera* w wierszym przekładzie.

11) *Wieland* (1733 † 1813) Wiktor (z Baworowa) hr. Baworowski przełożył *Krzysztof Maran* poemat romantyczny w 12 pieśniach, Lwów 1853 r. Utwór ten przyozdziany świetną, swobodną formą, w tłumaczeniu polskiém znalazł czystość języka, płynność wiersza, wszelka wykończoność formy, nadają przekładowi w wielu miejscach cechę oryginału, są bowiem ustępy, gdzie tłumaczenie prześcignęło moc i wdzięk pierwotworu, a gdzie ostatni zasypia, pierwsze wlewa weń siłę ożywczą.

2. Z francuskiego dobrze się zasłużyli piśmiennictwu przekładami:

1) Franciszek Kowalski przełożył wierszem: *Dzieła Chre. Pokelina Moliera* tom 7, Wilno 1847—1850. Jestto prawdziwie przekład wyborny i trafny.

2) Wincenty Kopystyński ur. się w Topielnicy r. 1762. Uczył się u Jezuitów, a później w szkołach zaprowadzonych przez rząd austryacki, które skończywszy, objął urząd komornika granicznego. Jedyny to był urząd obywatelski. Po ośmiu latach złożył go w r. 1804, szukając dla siebie pomyślniejszych widoków w gospodarstwie rolném, naprzód trzymając dzierżawę, a potém nabywszy znaczne dobra po ożenieniu się z Anielą hr. Karśnicką. Obok wzorowo prowadzonego gospodarstwa na wielki rozmiar, zajmował się literaturą i tłumaczył Rasayna. Umarł d. 3 października 1839. Staraniem rodziny z portretem autora rytowanym przez Antoniego Oleszczyńskiego, wydane zostały *Celniejsze tragedye Rasyna*, przekładania Wincentego Kopystyńskiego Lwów 1859.

3) *Jan Piotr Beranżer*, — *Piosenki* z portretem i życiorysem autora, Wilno 1859 r. Władysław Syrokomla (Kondratowicz), i Wincenty Korotyński przysłużyli się literaturze naszéj tą pracą. Pierwszy znany z pięknego talentu, drugi współpracownik piszący gładko i mile wywiązali się szczęśliwie z trudności. W pieśniach Beranżera jeżeli zupełny ich zbiór czytać będziemy, znajdują się i wzniosłe pieśni szlachetnéj dążności i celu, które się aż do ody podnoszą i szyderskie pociski i epikurejska swawola i nareszcie dowcipne a często filozoficzne myśli i obrazy, pieśni tą ostatnią cechą odznaczających się, najwięcéj znajduje się w zbiorze naszych tłumaczy, innych wzbroniła im tłumaczyć przyzwoitość i rozmaite względy. Piosnki te mile i gładko się czytają i są pożądanym nabytkiem w literaturze naszéj.

§ 165. **Do płodów poetycznych** liczą się także powieści i romanse. Przeważnie one teraz wpływają na umysły i z każdym prawie dniem większe zyskują znaczenie.

Dwa głównie gatunki wybitne wystąpiły: *powieść uczuciowo obyczajowa* i *historyczna*. Jak u innych ludów tak i u nas zamiłowano powieści uczuciowe. Liczne posiadamy takich powieści z obcych języków przekłady, a oryginalne pisali księżna wirtemberska *Malwinę czyli domyślność serca* w 2ch tomach, Kropiński *Julia* i *Adolf* i inni, które to utwory względnie do swego czasu mają swoję wartość. Chociaż wiek przeszły miał dosyć historycznych romansów, właściwy romans tego nazwiska jest dopiero synem naszego wieku. Historya była osią jedynie dla filozoficznych i moralnych pomysłów, służyła tylko za materyał, z którego wyrabiano idealne charaktery, lub ją przekładano w ramy dla szczególnych charakterów i grup familijnych. Bohater romansu był historyczną osobą, a mógł równie być poetyczną, bo w nim usiłowano przedstawić tylko jaki ideał. Rozpowiadano dziwne wydarzenia z rzeczywistego życia, lecz jedynie w tym celu aby z nich wysnuć jaką naukę moralną. W historyi szukano tylko materyi, aby ją ożywić obcym duchem, ale nie szukano jéj właściwego ducha. Nasz wiek odwrócił swój wzrok od błyszczących punktów historyi na jéj zacienione strony, nie wybierał szczegółów, ale wziął wszystko, jak było, a jednak został poetycznym! Zaprawdę historya ma naiwną stronę, którą we wszystkich jéj naturalnych zjawiskach ująć i w niéj nurtującego ducha, tę cichą, cudowną wegetacyjną siłę narodów, samą przez się poetyczną wytropić można i potrzeba, nie wywijając osnowy poezyi z wyższych ideałów, które tę naturalną poezyę częstokroć w cieniu stawiają. Zaiste jest pięknie i dobrze podnieść się do idealności z ograniczonego zakresu pojedyńczych czasów i ludów; lecz naiwne z wiarą serca poślubione widzenie świata, zakreślone owym ścisłym obrębem urok szczególnych narodowości, okolic, klimatów, stopień oświaty i charakter czasu mają wysoką poetyczną wartość. *Walter Scott* sprawił wielką zmianę w romansie historycznym; we wszystkich krajach wzięto się skwapliwie do przekładu jego romansów. *Franciszek Salezy Dmochowski* przełożył z nich bardzo

wiele jak np. *Guy Mannering czyli Astrolog*, *hetman z Chester*, *Iwanhoe czyli powrót Krzyżowca*. *Narzeczona z Lemermoru* itd. itd. Inni także tłumaczyli jego powieści albo naśladowali. Obudziła się chęć stworzenia historyczno-polskiéj powieści, ale długi czas tylko próbki robiono. Było też rzeczywiście wiele przeszkód do zwalczenia, nie wyszło jeszcze tyle pamiętników, jak teraz posiadamy; nie mieliśmy dokładnie skreślonego życia domowego przodków naszych, zwyczajów, obyczajów, jednem słowem wewnętrznego życia. Znaleźli się jednak pisarze, co rzeczywiście położyli zasługi przełamaniem pierwszych lodów i utorowaniem drogi dla następnych.

1) Tu umieszczamy Klementynę z Tańskich Hofmanową któréj dzieła nauczające powszechnie są uwielbiane i cenione a która przez swoje pisma wywarła na młode pokolenie wpływ tak wielki, jak żadna dotąd kobieta. Urodzona 23 listopada 1798. Dziad jéj i babka zginęli okrutną śmiercią w czasie rzezi na Pradze, kiedy ją Suwarów zdobył. Ojciec zaś, człowiek uczony, obywatel i urzędnik gorliwy, po stracie rodziców, urzędu, majątku, usunął się od świata, i osiadł w zaciszy wiejskiéj. W skromnym domku, pod słomianą strzechą, przyszła na świat Klementyna. Przyzwyczajona za młodu do ubóstwa, do oszczędnego życia, nawykła zawczasu do pracy, do rzędności i umiarkowania, a razem do łagodności, uprzejmości i pokory względem bliźnich. Uczucia jéj i wyobraźnia szczęśliwie się rozwijały w zaciszném ustroniu pośród cnotliwych osób. Szczęśliwy kto pierwsze lata spędził na wsi, tam dusza nasza dotyka się Boga bliżéj w dziełach jego, obejmujących nas zewsząd. Na wsi czujemy ciągłą potrzebę opieki i błogosławieństwa bożego, w mieście przeciwnie, człowiek zdaje się sobie wystarczać. W mieście wszystko sztuczne, ciasne, prawie nieboskie. Ale pobyt i w wielkiem mieście potrzebny jest do rozwinięcia rozumu człowieka i nabycia wiele pożytecznych nauk. Klementyna która miała być nauczycielką dla drugich i tę szkołę przejść musiała nie dla zewnętrznéj ogłady i wykwintnych obycza-

ów, gdyż tego niepotrzebowała, albowiem każda osoba skro-
ona, niewinna, pobożna, naturalnie jest dobrze wychowana
pięknie ułożona. Wszedłszy w wyższe towarzystwo, gdzie
wykle panują kłamstwo, udanie i przesada, umiała tego
niknąć, a to tylko wciągała w siebie, co było prawdziwie
ożytecznem i godném. Tak się kształcąc, doszła do 18 roku
ycia swego. Kształciła się najwięcéj na francuzkich książ-
ach; bo takie było dawniéj złe wychowanie u nas, że
ierwéj uczono obcego języka niż ojczystego. Szczęśliwy
ednakże dla niéj przypadek zdarzył, iż spotkała człowieka
duszą chrześciańską i polską, który jéj nowy świat otwo-
zył. Byłto wieszcz narodowy, znany z cnót swoich i nauki
Kazimierz Brodziński. Klementyna odczytawszy jego wiersz
ęskny i palący, pod tyt.: *Żal za polskim językiem* w Pam.
War. uczuła w sobie żądze doskonałego obeznania się z ję-
ykiem i dziełami polskiemi. Od razu wzięła się do czyta-
ia ksiąg Jana Kochanowskiego, Skargi, Reja, Górnickiego,
Krasickiego, Trembeckiego, Woronicza i innych znakomitych
isarzy, i niebawem do téj doskonałości przyszła, że mogła
ch oceniać, i tak piękne myśli swoje wylewać na papier,
ak oni. Pierwsze pisma Klementyny ukazały się w Pam.
Warsz., zachęcona ich powodzeniem wydała *Pamiątkę po
łobréj matce*, i od téj chwili jéj wziętość literacka ustaliła
ię od razu. Widać, że trafiła w potrzebę czasu, że właśnie
natki łaknęły tego pokarmu, kiedy pomienioną książkę ośm
azy przedrukowano. *Amelia matka* w 3 tom. i *Wiązanie
Helenki* w 2ch częściach, były dalszemi jéj pracami ogłoszo-
iemi; nareszcie zaczęła wydawać *Rozrywki dla dzieci*,
tóre wychodziły nieprzerwanie lat pięć i były od wszystkich
zytane z zajęciem. W r. 1825 z nalegania Kossakowskiego
członka kom. oświecenia przyjęła posadę eforki a w r. 1826
profesorki w Instytucie guwernantek czyli nauczycielek;
eszcze większy dano dowód zaufania, gdy w r. 1827 zro-
ieno ją nadzorczynią i wizytatórką wszystkich szkół żeń-
kich w Warszawie. Tak ważne jéj zatrudnienie, obok imie-
ia znanego w literaturze, uczyniły dom Klementyny ogni-

skiem najświatlejszych osób stolicy, a razem szkołą dla młodzieży wychodzącéj na świat. Życie towarzyskie, wieczorne zgromadzenia, wielce mogą się przykładać do rozpowszechnienia światła i dobrych obyczai, jeżeli niemi myśl wyższa kieruje. W rozmowie krótkiéj i jasnéj człowiek udziela odkrycia i postrzeżenia nieraz długiemi laty prac, poszukiwań i natężenia umysłu nabyte; wreszcie téż w rozmowie łagodzą się przesadzone wyobrażenia, zuchwałe sądy, a natomiast nabywa się zdań gruntowniejszych. Klementyna zgromadzając w stolicy takie towarzystwa naukowe, i sama drugim udzielała swojéj nauki i wynosiła z nich niepoślednią korzyść. W r. 1829 połączyła się ślubem małżeńskim z Karólem Hofmanem, mężem znanym z naukowych prac i znalazła w nim domowego, światłego a bezstronnego doradzcę. Jednakże wypadki krajowe wyrwały ją z zakresu jéj życia literackiego i nauczycielskiego. W roku 1831 dnia 14 października odjechała do męża przebywającego we Francyi, przy tém odjeździe jako w dowód szacunku i miłości damy warszawskie przesłały jéj adres pożegnania z dołączonym złotem pierścieniem na pamiątkę, i tam przeniosła cnoty swoje domowe i publiczne. Dla wszystkich zawsze uprzejma gościnna, pobożna, cichym czynem raczéj niż głośném słowem, jak na niewiastę przystoi, cudem najrzadszym zyskała serca wszystkich. Zdrowie Klementyny zawsze słabe, coraz się bardziéj chyliło do upadku. Nie zwalniała przecież w pracy. Jak mocna niewiasta Salomonowa, *chleba leniwie nie pożywała*, pracując wciąż *dowcipem rąk swoich*. A kiedy pióra trzymać nie mogła, jeszcze czytała, kiedy i czytać trudno było, dyktowała. Podróż do Włoch i Rzymu odbyta zamiast ją wzmocnić na zdrowiu, do reszty osłabiła ciało. Powróciwszy do Paryża nagle i niespostrzeżenie zasnęła w Panu w Passy na dniu 21 września 1845 jak gdyby i skon chciała mieć cichy i śmiercią samą niechciała być głośną. Wszystkie pisma téj otoczonéj powszechną czcią Polki tchną nieograniczoną miłością ziemi i mowy rodzinnéj. Dzieła jéj są: 1) *Wybór pism*, wydanie nowe przejrzane

i poprawione przez autorkę 10 tom. w 12 z 10 rycinami, Wrocław 1833. Zawiera tom I *pamiątka po dobréj matce*, tom II i III *powieści historyczne*, tom IV *biografie znakomitych Polaków i Polek*, V i VI *opisy różnych okolic*, tom VII i VIII *powieści moralne*, tom IX *listy o wychowaniu*, tom X *rozmaitości*. 2) *Nowa biblioteczka poświęcona dzieciom i młodym panienkom*, tomików 5, Wrocław 1845 2gie wyd. 1843. 3) *Krystyna* powieść 3 tomy, Lipsk 1839 2gie wyd. 1841. 4) *Karolina* powieść, Lipsk 1839 2 tom 2 wyd. tamże 1841. 5) *Jan Kochanowski w Czarnolesie* obrazy z końca XVI wieku 2 tomy, Lipsk 1842 2gie wyd. 1845. 6) *Święte niewiasty* 2 tomy, Lipsk 1843 przedruk u Merzbacha Warsz. 1844. 7) *Pismo święte wybrane z ksiąg starego i nowego zakonu, objaśnione uwagami pobożnych uczonych i ofiarowane matkom i dzieciom polskim* 2 tomy, Lwów 1846 z 57 obrazkami na stali. 8) *Podarek dobréj matki czyli powieści moralne* 3 tomy, Wilno 1850 ?) *Opis przejazdu przez Niemcy w listach Wacława do siostry swojéj Jadwigi*, Lipsk 1844. 10) *Książka do nabożeństwa dla Polek*, Kraków 1836. 11) *Pisma pośmiertne* w 9 tom., Berlin 1848. Tom I—III *Pamiętniki*. Tom IV—VI *O powinnościach kobiety*, Tom VII—IX. *Rozmaitości*.

2) Fryderyk hr. Skarbek b. professor uniw. warsz: pracował w różnych gałęziach umiejętności, pozyskał sobie imie jako powieścio-pisarz i dramaturg. On najwyżéj stanął w tym okresie z pisarzy powieści, gdyż najlepiéj pojął ducha czasu. Jego powieści są: *Pan Antoni*, Warsz. 2 części 1824. *Pan starosta* 2 tomy, Warsz. 1826. *Tarło* 3 tomy Warsz. 1827. *Damian Ruszczyc* powieść z czasów Jana III 3 tomy, Warsz. 1827. *Życie i przypadki Faustyna Felixa na Dodoszach Dodosińskiego* 2 tomy, Wrocław 1838. Wszystkie dzieła powyższe wyszły w Wrocławiu w 7 tom. 1840. *Pamiętniki Seglosa*, Warszawa 1845 i Wrocław 1847. Utwory dramatyczne są następujące: *Popas*, *Żona Fradiavola*, *Czemuż nie byłem sierotą?* *Intryga w Straganie*, *Po pijanemu*, *Bimaliści*, *Przez sen*, *Pan Kwiryn* i wiele

innych powieści. Pan starosta, Przypadki Dodosińskiego i Pamiętniki Seglasa najwierniéj malują koloryt czasów, które przedstawiają. W Krotochwilach Skarbek trafnie oddał charakterystyczne zwyczaje ludu wiejskiego i miejskiego.

3) Felix Bernatowicz ur. dnia 18 maja 1786 r. we wsi Opuszata w Augustowskiém, nauki pobierał w Wilnie i w liceum krzemienieckiém. Zawód swój pisarski rozpoczął od sztuk dramatycznych, ale przekonawszy się, że nie ma zdolności odpowiednich, zaczął się sposobić na powieścio-pisarza i zbierać potrzebne ku temu materyały. Oprócz gorliwéj pracy w najzamożniejszych bibliotekach dla obznajmienia się z miejscowością okolic, które zamierzył opisać, zwiedził Wilno, Kiernów, Krewy, Antokol, Troki i inne; w r. 1820 wydał owoc swych studii: *Pojata córka Lezdejki, albo Litwini w XIV wieku*, która wielkie zyskała powodzenie. Byłyto czasy kiedy Walter Scott w całéj Europie, a więc i u nas był powszechnie czytany: Bernatowicz na którego szkocki pisarz wpływ swój wywarł, co i w formie widoczne, pisząc nadto narodowe powieści, słuszne zyskiwał oklaski. Pojata została przełożona na język rossyjski, francuzki i niemiecki. 1sze wyd. Warsz. 1826, 2gie w Puławach 1829, 3cie w Wilnie 1839 4 tomy w 12ce, 4te w Lwowie 1860 r. 2) *Nałęcz romans z dziejów Polski* 2 tomy, Warsz. 1828. 4) *Powieści z podań i obyczajów krajowych*, Warsz. 1834. Nieszczęśliwa choroba umysłowa przerwała jego pracowite życie w r. 1836. Pochowany w Łomży na smętarzu z skromnym nagrobkiem: „*Tu leży Felix Bernatowicz autor Pojaty.*“

4) Alexander Bronikowski chociaż pisał swe płody w języku niemieckim, zasługuje przecież na wspomnienie. Urodził się w Dreźnie 1783, gdzie ojciec jego Polak był generał-adjutantem w wojsku Elektora. Pierwsze wychowanie odebrał w domu, wszedł późniéj do służby wojskowéj pruskiéj. W r. 1807 dostawszy się w niewolą francuzką, po zawarciu pokoju tylżyckiego, przyjął służbę w wojsku francuzko-polskiém i znajdował się przy sztabie marszałka Wi-

ktora. Po wejściu wojsk sprzymierzonych do Paryża, opuściwszy służbę wojskową wrócił do Niemiec; następnie zaś gdy cesarz Alexander I ogłosił Królestwo polskie, Bronikowski wszedł powtórnie do wojska polskiego i zostawał w niém aż do r. 1823. Otrzymawszy nakoniec dymissyą w stopniu majora, odbył podróż po niektórych prowincyach Polski, i udał się na mieszkanie do Drezna. Tam w r. 1825 rozpoczął Bronikowski literacki swój zawód wydaniem romansów historycznych, których przedmiotem prawie zawsze były wypadki z dziejów polskich czerpane. Pierwszym z nich i bez zaprzeczenia najlepszym był *Hippolit Boratyński;* po nim szybko następowały inne, których zbiór cały do 20tu tomów. wynosi. Tytuły główniejszych są: *Mysza wieża*, *Kazimierz IV. Olgierd i Olga*, *Dwór Jana III czyli Polska w XVII wieku.* Kilka celniejszych romansów Bronikowskiego przełożono na język polski, Boratyńskiego zaś na angielski tłumaczył Waleryan Krasiński. W ogólności uważając, chociaż romanse Bronikowskiego przez zbytecznie drobiazgowe opisy osób, miejsc i obyczajów, niekiedy grzeszą rozwlekłością, zawsze jednak widać w nich wszędzie mistrzowskie malowidło charakterów i trafne opowiadanie wypadków. Jego *Historya polska* w 3ch tomach dostateczniéj jest wypracowana według zdania niektórych, w okresach dawniejszych aniżeli w późniejszych. W r. 1830 przeniósł się z Drezna do Halberstadtu i odtąd żył na przemiany w Berlinie lub Magdeburgu. Naostatek znów osiadł w Dreźnie i tu d. 22 stycznia 1834 umarł.

5) Elżbieta z hr. Krasińskich Jaraczewska urod. w roku 1792 † 1834. Napisała powieści: *Zofia i Emilia* w 2 tom. Wars. 1827. *Wieczór adwentowy* w 2 tom., Warsz. 1828. *Pierwsza młodość, pierwsze uczucia* w 4 tomach, Warsz. 1829. Wszystkie razem wydane w IV tomach w Lipsku 1845. Powieści te są to obrazy z życia towarzyskiego współczesnego. Osoby więc i wypadki w tych powieściach są to osobne, codzienne wypadki wzięte ze sfery, koła, które autorka znała wyłącznie. Moralność cechuje wszystkie pisma

p. Jaraczewskiéj, a styl odznacza się jasnością, dobitnością i męzkością.

6) Chodźko Jan ur. w r. 1777 † 1851 w Mińsku, którego życiorys skreślił Dominik Chodźko (w Tece wileńskiéj 1858 N. V.) Wizytator szkół wileńskich i mińskich. Dzieło jego w r. 1821 drukiem ogłoszone pod tytułem: *Pan Jan ze Swisłoczy, kramarz wędrujący*, uznane za elementarne dla szkół parafialnych. Nauka, oświata i poprawa moralna włościan litewskich głównie jest miana na celu w tém dziele. W r. 1837 Chodźko wydawać zaczął w Wilnie zbiór swoich pism rozmaitych. Trzy tomy zajmują komedye naśladowane z p. Scribe, trzy zaś drugie powieści z końca XVIII wieku, przedstawiając trafne obrazy wśród których autor młodość swą przepędził. Napisał także wierszem dwie tragedye oryginalne: *Bolesław Krzywousty*, która była wystawiona i *Krakus pierwszy książe polski*.

7) Michał Grabowski jeden ze znakomitych pisarzy zamieszkały na Ukrainie. Zaczął literacki swój zawód od *Myśli o literaturze polskiéj* i *melodyi ukraińskich* umieszczonych w Dzienniku Warszawskim 1828 r. Odznaczył się pod nazwiskiem Edwarda Tarszy: *Koliszczyzna* i *stepy*, Wilno 1837. Drugie wydanie wyszło w Żytomierzu r. 1861 pod tyt.: *Opowiadania Kurennego. Stannica kulajpolska* tamże 1841 5 tomów. *Tajkury* tomów 4, Wilno 1845. *Pan starosta kaniowski* obraz powieściowy historyczny w 3 rozdziałach, Warsz. 1856 w 16. *Pamiętniki domowe*, Warsz. 1845. Koliszczyzna należy do najpiękniejszych powiastek polskich dziejowych. Umarł 19 listop. 1863 w Warszawie.

8) Wł. Kazim. Wojcicki. Urod. się w Warszawie 1807. Pobierał nauki u XX. Pijarów i w uniwersyt. warszawskim. Od r. 1828 jako współpracownik Dziennika warsz. wstąpił w zawód literacki. Jest on jednym z najczynniejszych literatów naszych, od młodości odkopuje skarby przeszłości i licznemi utworami wzbogaca piśmiennictwo nasze. Dzieła jego powieściowe są: *Kurpie* 2 tomy, Lwów 1834. *Klechdy starożytne* 2 tomy, War. 1837. *Stare gawędy i obrazy* 4 tomy,

Warsz. 1840. *Zarysy domowe* 4 tomy, Warszawa 1842. *Domowe powiastki i wizerunki* 2 tomy, Warszawa 1846. *Niewiasty polskie*, War. 1845. *Obrazy starodawne*, War. 1843. *Domowa powieść* 2 tomy, Mohilew 1854. Prócz tego wydał, *Przysłowia* z wyjaśnieniem źródła początku, oraz sposobu ich użycia 3 tomy, Warsz. 1830. *Przypowieści starożytne z 15, 16 i 17 wieku*, Wars. 1836. *Pieśni ludu Białochrobatów* etc. 2 tomy, Warszawa 1836 i 37. *Biblioteka starożytna* 6 tomów, Warsz. 1843 2gie wydanie r. 1854. *Teatr starożytny w Polsce* 2 tomy, Warsz. 1841. *Statuta polskie króla Kazimierza w Wiślicy złożone*, Wars. 1847. *Pamiętniki do panowania Zygmunta III* z rękopismu z facsimilami 2 tomy, Warsz. 1846 *Jerlicza Joachima latopisiec* etc. 2 tomy, Warsz. 1853. *Wydźga Jan Stefan i jego pamiętnik*, Warsz. 1852. *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowéj* z rękopismów i dzieł najrzadszych zebrane, Wars. 1856. *Silva rerum* 2 tomy, Wilno 1863 r.

9) Józef Ignacy Kraszewski komuż z czytających po polsku nie jest znanym? jak z rogu Amaltei sypią się z jego pióra przeróżne pisma, dzieła i rozprawy. Jestto najpłodniejszy ze spółczesnych pisarzów polskich. Aby dać wyobrażenie jak jest obfity w pisaniu, dosyć nadmienić, iż pokoniec r. 1860 napisał i wydał przeszło 200 tomów dzieł po największéj części z obrazów domowych i historycznych a wszystkie są niemal niepospolitéj wartości. W r. 1860 w Wilnie wyszły *Metamorfozy* obrazki w 3 tom. *Historya kołka w płocie* I tom w 12ce. Jako redaktor Athenaeum wydał 60 tomów tego pisma mieszczącego w znacznéj części jego własne prace za które zasługuje na wdzięczność, i cześć należytą. Dzieła Kraszewskiego są wiernem odbiciem epoki, którą przeżył, jest zarazem ich wadą i przymiotem. *Wadą*, jeżeli chcemy w nim widzieć człowieka pisarza poświęconego jednéj idei, pragnącego przeprowadzić pewne zasady oparte na niewzruszoném przekonaniu, którego żadne wpływy współczesnych a zwykle zmieniających się opinii zachwiać nie są zdolne; *przymiotem*, jeżeli zwłaszcza jako w powieściо pisarzu, pra-

gniemy mieć wierne zwierciadło społeczności w której żyje, której pozwala, że tak powiemy, przeglądać się w swoim duchu, biorąc z niéj, absorbując wszystko, nic jéj nie oddając ze siebie. Dla przyszłego historyka naszych czasów (jeżeli te czasy znajdą historyka) dzieła Kraszewskiego będą materyałem nieocenionym, kopalnią niewyczerpaną. Od chwili jak autor *Czterech wesel i pana Karóla*, *Ulany i Bondarczuka*, *Dziwadeł*, *Chorób wieku*, *Powieści bez tytułu*, *Dwóch światów*, *Jaryny*, *Złotych jabłek*, *Tomka Prawdzica*, *Chaty za wsią* (ostatnia arcydzieło w swoim rodzaju), *Dziś i trzysta lat temu* (Wilno 1863 r.), wziął pióro do ręki, ileż zmian zaszło w wyobrażeniach, pojęciach, opiniach; wrażliwy, że się tak wyrazim talent Kraszewskiego wszystkie kolejno te wyobrażenia, pojęcia, opinie przedstawiał. Nikt tak nie zna albo raczéj nie poczuwa społeczeństwa naszego jak Kraszewski, mało kto lepiéj je maluje. Lecz gdyby był on tylko malarzem swojego czasu i swoich ludzi, gdybyśmy na jego utwory tylko jako na dzieła sztuki patrzeć mogli, nie mielibyśmy mu nic do zarzucenia, ale autor *Chorób wieku* występuje jako sędzia swojéj epoki. Liczy cierpienia nasze, otwiera rany, zapisuje upadki i wysiłenia, aby co najwięcéj litować się nad nimi. O nim to jeden ze znakomitych naszych pisarzy dał zdanie: „Kraszewski wystąpił ze swoim górującym talentem i wyprowadził nas w powieściach swoich z choroby zapatrywania się zawsze na obcych.“ Wyższość Kraszewskiego nad innych tego rodzaju pisarzy pokazuje się w bystrości pojęcia i tym niepospolitym darze postrzegania, co się przebija w cudnych zarysach obyczajowych odbijających plastycznie pierwiastki społeczne miejscowości.

10) Bolesławita napisał w ostatnich czasach kilka powieści, które tak wielką obudziły ciekawość, iż tam gdzie dochodzić mogą, łatwiéj o tych, co je czytali, jak o tych, co ich nie czytali. Tytuły tych powieści są: *Dziecię starego miasta*. Poznań 1863 u J. K. Żupańskiego. 2) *Szpieg*. Poznań 1864 u tegoż. 3) *Para czerwona* 2 tom. Lipsk u Wienbracka 1864. 4) *My i Oni* Poznań 1865 u J. K. Żu-

pańskiego. 5) *Moskal* Lipsk u Wienbracka 1865. A nakoniec zapowiedziany *Żyd.*

11) E. T. Massalski wielce się zasłużył naszemu piśmiennictwu przez napisanie romansu administracyjnego pod napisem: *Pan podstolic, albo czém jesteśmy i czém być możemy* 4 tomy, Petersburg 1835. Jestto dalszy ciąg pana podstolego naprowadzającego na właściwą drogę w gospodarstwie narodowem. Dzieło to jeżeli w chwili w któréj wyszło niezrobiło należytego skutku, nie wzbudziło żywego zajęcia, dziś z inną uwagą, z inną korzyścią winno być czytane. Napisał: *Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wag, i miar, wyrachowanych na monety, miary i wagi nowe francuzkie, nowe polskie i rossyjskie*, Petersb. 1854. *O skarbach słowiańskich, a szczególniéj o grammatyce języka polskiego*, Warsz. 1853. Jestto pisarz z wielkim talentem i wszechstronném wykształceniem.

12) Tadeusz Wasilewski † 1850 dygnitarz koronny i deputat stanów galicyjskich mąż powszechnie znany z głębokiéj nauki i pięknego pióra Pozostawił po sobie wiele prac literackich w rękopisach. Pisarz *historyi włościan w Polsce* i *Historya wychowania w Polsce.* Napisał także powieść *Pan Szymon Brzeski.* Wyjątki z niéj podał Dziennik literacki 1853. Ładna to powieść, pisał ją autor wytrawny i rozumujący, na czém zależy wartość powieści moralizującéj Zapatrywał się na podstolego Krasickiego i podstolica Massalskiego. Od r. 1817 do 1848 po wszystkich pismach czasowych umieszczał swoje prace bezimiennie. Jeden z pisarzów lwowskich ma się zająć ich wydaniem.

13) Ignacy Chodźko obywatel gubernii wileńskiéj ur. 29 września 1795 r. Wydał: *Obrazy litewskie.* Seria 1. *Domek mojego dziadka.* Wilno 1847 wyd. 2. Serya 2. *Brzegi Wilii* 1851, wyd. 2. Serya 3. *Pamiętniki kwestarza* 1851. Serya 4. *Jubileusz. Duch opiekuńczy. Autor swatem. Panna respektowa* 1851. Serya 5. *Dworki na Antokolu*, 1854. Seria 6 1862. Są to pełne niewypowiedzianego wdzięku wizerunki przemawiające do serca każdego. Tu w słowie

autora widna dobra wiara, w głosie szczerość i prawda, a w sercu rzetelna cześć dla cnót pradziadów. W sądzeniu wstrzemięźliwość właściwa rozsądkowi i prawości, a pobłażanie w sądzeniu błędów. Z przyczyny tych zalet *Obrazy litewskie* cenione są wysoko i wyżéj nad wszystko co w tym rodzaju ukazało się w literaturze naszéj. Mają tę nieocenioną zaletę, że czytelników mieć będą zawsze; tak bowiem jest ponętnym język prawdy, tak przywiązująca naturalność, szlachetność i uczciwość uczuć że choćby im niedostawało częstokroć wdzięków stylu, poetycznych uniesień i ozdób, samą wiernością obrazków zdjętych żywcem z przeszłości, pozostaną zawsze drogie każdemu, komu ten świat jest miły. Ostatnie prace są: II *Podania litewskie* serya 1sza z portretem autora. Zawiera powieści: *Wyklęty i Kamień w Ogiel-nianach* 1852. Serya 2ga, *Żegota z Milanowa Milanowski*, Wilno 1854. Serya 3cia. *Dwie konwersacye z przeszłości* Wilno 1857. *Pustelnik w Proniunach* r. 1858. Powieści te są na podaniach miejscowych i domowych osnute. Że z takich domowych źródeł dzielnie umie korzystać autor podań litewskich, złożył już w pismach swoich niezaprzeczone dowody. Powieści jego chciwie są czytane, bo z nich wieje jakaś pociecha, co duszę ukaja, jak modlitwa, bo też zaprawdę są to najpiękniejsze obrazy życia naszych ojców. Pojmuje on tu wybornie, że tylko wzniosłe charaktery, że obyczaj surowy, patryarchalny, utrzymywany nieugiętością obowiązku i posłuszeństwa, zdolne są nietylko zdziwić nas swą nowością, ale co większa, porwać pięknym przykładem. Kto się zastanowił nad dziejami naszego narodu, nad jego życiem publicznem, przynajmniéj w ostatnim wieku, nie zawsze mógł wynieść zbawienny przykład i radę, za to domowy żywot, że tak powiem powszedni, podaje nam jak sam autor mówi we wstępie, równie zajmujące, a bodaj poczciwsze, przykładniejsze wzory.

14) Czajkowski Michał. urodził się na Ukrainie. Ojciec jego Stanisław horodniczy kijowski, poseł na sejm grodzieński w roku 1793 ożenił się z Petronellą Głębocką, córką

wojskiego owruckiego. Jełowicki wydawca powieści kozackich Michała Czajkowskiego opowiada że kiedy spojrzał na rękopism jego, wydawał mu się złożony z samych nahajek kozackich, ale odczytawszy te hieroglify nowego rodzaju poznał, że pan Michał nielada pisarz, rozpala czytających. I tak posypały się powieści kozackie pełne miłości ku rzeczypospolitéj, acz dzieje świadczą, że nie zawsze tak bywało, że krew przelana i łuny bijące na niebie ukraińném najwięcéj przyczyniły się do upadku tejże rzeczypospolitéj. Jakkolwiekbądź *Wernyhora* najlepszy z jego powieści, a *Kirdżali* z dziejów rumuńskich osnuty najbardziéj rospala. Inne jego powieści są: *Stefan Czarniecki* 2 tomy, Paryż 1840. *Anna* 2 tomy, Poznań 1841. *Hetman Ukrainy* 2 tomy Berlin 1841. *Koszowata*, Paryż 1841. *Ukrainki*, Berlin 1841. *Owruczanin z r. 1712* 2 tomy, Paryż 1842. *Powiastki i gawędy nowe*, Petersburg 1852. *Szwedzi w Polsce* 2 tomy, Petersburg 1851.

14) Józef Korzeniowski ur. 19 Marca 1797 r. w Galicyi, początkowo w Czerniowcach, późniéj w Krzemieńcu się uczył, był nauczycielem syna jenerała W. Krasińskiego, potem wykładał literaturę polską w Krzemieńcu po Felińskim, adiunktem katedry języka łacińskiego w Kijowie, direktorem gimnazium charkowskiego mianowany, a nakoniec direktorem gimnazium gubernialnego w Warszawie, od r. 1861 direktorem wydziału oświecenia w komisyi rządowéj wyznań i publicznego oświecenia. † w Dreźnie 1863 r. wracając z wód francensbadskich. Pod koniec pobytu swego w Charkowie, zwrócił swoje pióro do powieści obyczajowéj, zagarniającéj coraz bardziéj pole literatury, i dobijającéj się w niéj wyłącznego panowania. Powiastka: *Dobrze i to wiedzieć na te ciężkie czasy*, pozyskała poklask znawców. Inne dwie: *Wtorek i Piątek*, wydrukowane w bibliotece warszawskiéj i *Podziękowanie*, umieszczone w Pielgrzymie, dobrze przyjęte zostały. Zachęcony taką względnością Korzeniowski, wziął się do prac w tym rodzaju dając mu obszerniejsze rozmiary i gruntując swe opowiadania na malowaniu wiernem i ży-

wém obyczyjów, przymiotów właściwych tym prowincjom, na których łonie wychował się i dojrzał. Takim sposobem powstał *Spekulant* (Wilno 1846 2gie wydanie 1848) i *Kolokacya* (Wilno 1847 i 1851). Inne są *Emeryt*, z portretem autora na stali rzniętym, Wilno 1849. *Garbaty* 3 tomy, Wilno 1853. *Pan Stolnikowicz Wołyński* 2 tomy, Petersburg 1844. *Powiastki i opowiadania* serya 1, 2 tomy, 1849. Serya 2ga Wilno 1855. *Wędrówki oryginała* 2 tomy, Wilno 1851 i 1852. *Tadeusz bezimienny* 3 tomy, Petersburg 1853. *Wdowiec*, Wilno 1856. Korzeniowski przywięzywał więcéj wagi do teatru niż do powieści i dla tego z namiętnością poświęcał się dramatom, których około 60 napisał. Mimo to powieści jego równie jak dramata podobały się publiczności i wraz z utworami Kraszewskiego Z. Kaczkowskiego, Jeża i innych wyrugowały powieści i dramata francuzkie i upowszechniały lepszy smak w kraju.

15) Henryk hr. Rzewuski (Jarosz Bejła) napisał: *Mięszaniny obyczajowe Jarosza Bejły. Soplica czyli pamiątki starego szlachcica* 2 tomy, Wilno 1844. *Listopad* 3 tomy, Petersburg 1844 i 1846. *Głos na puszczy*, próbki moralne i polityczne, Petersburg 1847. *Zamek krakowski* 3 tomy, Petersburg 1847 i 48, 2gie wydanie 1853 Petersburg. *Łaska i przeznaczenie* 2 tomy Warszawa 1851. Pisma w VIImiu tomach, z popiersiem autora, to jest: Tom I i II *Wędrówki umysłowe* 2 tomy. Tom III i IV *Teofrast polski* 2 tomy. Tom V i VI *Adam Szmigielski* 2 tomy. Tom VII *Nie-Bajk*, *Powieści lóżne*, Petersburg u Wolfa 1851 r. *Rycerz Lizdejko* 3 tomy, Warszawa 1852. *Zaporożec* 4 tomy, Warszawa 1854. *Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego od r. 1786 do 1815*, Warszawa 1857 5 tomów. Słyszeliśmy mówiących i czytaliśmy nie raz, że zawód autora Soplicy na dwie epoki podzielić wypada, w pierwszéj świetnéj miał się okazać pisarzem prawdziwie narodowym, z uczuciem polskiém, z zamiłowaniem przeszłości, jak: Soplica czyli pamiątki starego szlachcica, Listopad i Zamek krakowski, w drugiéj zaciemnionéj objawił ducha i myśli za-

pelnie narodowemu uczuciu przeciwne i do niéj sie liczą: Mięszaniny Bejły, artykul o religii i cywilizacyi a teraz pamiętniki. Ten podział jest błędnym. Duch i myśl główna autora Listopada byla i jest zawsze ta sama; tylko w pierwszych bardziéj przyćmiona, a w drugich odsłoniona, sumienia rodzaju ludzkiego przecie stłumić nie potrafila. Pamiętniki jego pod mianem *Bartłomieja Michałowskiego* są tylko romansem osnutym na tradycyach Targowicy, pamfletem w pamiętnikowéj formie, szarzającym imiona zacne a podnoszącym potępione. Styl we wszystkich tych pismach jest jasny, łatwy, giętki, lubo nieraz cudzoziemskiem wysłowieniem i błędami grammatycznemi skażony.

16) Alexander Tyszyński. Ur. 1go czerwca 1811 we wsi Miassota pod Wilnem nauki pobierał w uniwers. wileń. Dzieła jego są: 1) *Amerykanka w Polsce* 2 tomy, Petersburg 1838. 2) *Morena czyli powieści blade,* Warsz. 1842. 3) *Rozbiory i krytyki* 3 tomy, Peters. 1851. W powieści Amerykanka rozwinął głęboko pomyślane charaktery i rzucił trafne myśli o języku i literaturze polskiéj z wyższego stanowiska uważanéj. W Morenie lubo niższéj od Amerykanki, przebija się tworcza fantazya. Rozbiory, w różnych pismach czasowych umieszczane, teraz razem zebrane pokazują jego wszechstronną naukę, zgłębienie przedmiotu i jak najtrafniejsze ocenienie, tak że slusznie go uważać można za pierwszego krytyka.

17) Józef Dzierzkowski. Urodził się w r. 1807, w miasteczku Ksawerowie, zmarł we Lwowie w d. 13 stycznia 1865 r. N. 284 Tygodnika illustrowanego zawiera bliższe szczegóły o jego żywocie i pracach literackich. Od r. 1842 począł pisać do czasopism we Lwowie wychodzących. Osobno wydał 17 powieści, z których ostatnia jest *Sen w życiu* w 5 tomach, Lwów 1859. Tegoż roku w Przeglądzie Powszechnym: *Nie wszystko złoto co się świeci.* Nadto ogłaszał zajmujące *Szkice z przeszłości mojéj* (1831). Te kilkadziesiąt tomów powieści, znamionują niezwykłą łatwość i swobodę pióra, ale i niezwykły pospiech. — Wiadomo téż, iż

Dzierzkowskiemu napisanie powieści idzie tak łatwo, jak gdyby napisanie pobieżnego artykułu dziennikarskiego. Nie kłopocze on się o treść i charaktery, bo one same narzucają się jemu w ciągu pisania: może osnowę powieści przerywać i kontynuować ją różnemi czasy, nie namyślając się nad tém co daléj opowiadać. To bogactwo inwencyi, jest zaiste zadziwiające, łatwość dyalogowania do pozazdroszczenia. We wszystkiém przegląda jednostronność warstwy społeczeństwa wyższéj szlachty, występująca u niego w jaskrawo-czarnych kolorach, gdy warstwa szlachty drobnéj, rzemieślnik i wieśniak występują w najświetniejszych barwach. Najwięcéj cenią jego półhistoryczne powieści jak np. *Uniwersał hetmański*, *Intrygi dworskie* itd. Obecnie tłumaczył dramat Birchpheifrowéj *Poczwarka*, grany we Lwowie. Oryginalna komedya pod napisem *Iskra poezyi*, grana w styczniu 1860 r. zyskała powodzenie. Utwor ten wywołał zdanie, że Dzierzkowski na polu dramatycznem mógł oddać nie małe zasługi ojczystéj literaturze. Ostatnie prace jego są: *Szkoła świata* szkic z życia społecznego Lwów 1862 i powieść: *Niezasłużony ale szczęśliwy* Lwów 1863.

18) Adam Amilkar Kosiński przysłużył się wielu powieściami, p. t.: *Powieści staro szlacheckie* 3 tomy, Warsz. 1847. *Powieści z dziejów Polski* 3 tomy, Warsz. 1845. *Przejażdżki po kraju* tomów 3, Warsz. 1847. *Magnaci i szlachta* 3 tomy, Warsz. 1851. *Dziecie królewskie* 3 t. Wilno 1851. *Miasta, wsie i zamki polskie* 4 tom., Wars. 1851. *Dwa obrazki z przeszłości*, Wilno 1852. *Czarno i biało krew hetmańska*, Wilno 1853. *Ostatni Mazowieccy Xiążęta* 3 t. Warsz. 1853. *Powiastki i opowiadania żołnierskie z wojen*, 3 tomy, Lipsk 1845. *Powieści obyczajowe i legendy*, Warsz. 1851.

19) Jan Kanty Gregorowicz wiernie zdagerotypował lud nasz. Jego: *Obrazy wiejskie* 4 tomy, Warszawa 1852. *Wiejskie zarysy* 2 tomy, Warsz. 1854. *Prostaki*, *Tomek bez nogi*, powieści w 3 tomach, Warsz. 1854. *Różne różności*, albo prawdziwe historye z opowiadania Janka z Bielca,

Warsz. 1856 2 tomy. *Tomek Sandomierzak* powieść 3 t. Petersburg 1858. Przedstawiają z całą prawdą postać naszego ludu. Wszędzie w jego utworach przebija się myśl szlachetna, która pociąga serce do tych prostych ale poczciwych ludzi. Nadto wiernie uchwycony język ludowy tak oryginalny i malowniczy, który więcéj dodaje uroku tym postaciom i obrazkom.

21) (Zenon Fisch) Padalica Tadeusz *Poleojowka* szkic obyczajowy, Wilno 1850. *Opowiadania i krajobrazy*, szkice z wędrówek po Ukrainie 2 t. Wil. 1856.

22) (Antoni Pietkiewicz) Pług Adam. *Wigilia S Jana*, Wilno 1847. *Kłosy z rodzinnéj niwy*, Wilno 1856. *Pamiętniki domowe*, Warsz. 1858. *Zagon rodzinny* 3 t. *Duch i krew*, kilka zarysów z życia towarzyskiego 3 tom. Wilno 1859. *Drzewo przeklęte*, Żytomierz 1862. *Smętarz* Kijów 1862.

23) Leon hr. Potocki (Bonawentura z Kochanowa). *Wincenty Wilczek i pięciu jego synów. Wspomnienia historyczne z 2éj połowy 18 i z początku 19 wieku.* Poznań u Żupańskiego 1859. *Wspomnienie o Kownie*, Poznań 1854. *Święcone czyli pałac Potockich w Warszawie*, Poznań 1854.

24) Józef Alexander Miniszewski, uiechlubnéj pamięci, zeszedł ze świata w Warszawie od sztyletu w r. 1863. Od r. 1845 zaczął pisywać, ale prace pierwiastkowe nie zasługiwały na uwagę. Teraz zaś podniosły imie jego: *Galerya obrazów szlacheckich*, *Opowiadania Cześnikiewicza* 3 tomy, Warsz. 1860. *Listy Cześnikiewicza do Marszałka*, Serya druga, 8. Warsz. 1860. *Hypoteka szczęścia małżeńskiego*, War. 1860. *Życie w parafii*, obejmuje 2 powieści, Justynę w 2 tomach i Kronikę plebana w 1 tomie. Warsz. 1860. *Szlachecka dusza na komornem w chłopskiém ciele*, 2 t. 1863.

25) Walery Wielogłowski, syn b. prezesa senatu wol. m. Krakowa, Podgórzanin, herbu „Stary koń“, założył w Krakowie handel materyałów piśmiennych, następnie księgarnią, litografią obrazkową, ogłaszał, że za szczecinę, pióra gęsie, wosk itd. daje w zamian książki. † d. 11 lipca 1865

roku w Krakowie. Był autorem pism: *Dom mojéj babki*, Kraków 1856. *Jarmark w Dąbrowéj* 1857. *Obrazki z obyczajów domownictwa wiejskiego*, 1857. *Jedyneczka czyli walka uczucia z rachubą*, 1858. *Kucharki*, 1858. *Gawędy gospodarskie*, 1859. *Pożary*, 1859. *Społeczeństwo dzisiejsze w obrazach*, 1859. Wielogłowski pisarz to nie pospolity, wprawny, gładki stylista, jowialny, nie raz dowcipny. W 1848 osiadł w Krakowie i wydawał pisma dla ludu. Poprzednio wydał: *Emigracya polska w obec Boga i narodu. Polska w obec Boga. Godła rewolucyjne w obec prawdy*, Wrocław 1849.

25) Jan Chrzciciel Zacharyaszewicz urodz. około r. 1825, uczęszczał do szkół w Przemyślu. Prace jego wyszły *Na kresach* powieść w 3 tomach. *Uczony* 2 tomy, 1855. *Powieść M. S.*, 1855. *Sierota wielkiego świata* 2 tomy, 1856. *Dwój lutniści*, 1857. *Sąsiedzi* 1857. *Renata* War. 1858. *Boże dziecię*, Lwów 1858. Wydane prace w ciągu 5ciu lat ostatnich postawiły Zacharyaszewicza w śród pisarzy, którzy obdarzeni darem spostrzegania i żywością imaginacyi, nie ustają na obranéj drodze, ale od chwili do chwili posuwają się daléj rozwijając talent niezaprzeczony. Zacharyaszewicz maluje z upodobaniem miękkie i delikatne rysy tegoczesnego społeczeństwa, marsowe fizyognomie nie przypadają mu do gustu; jest skrupulatność drobiazgowa w opisach jego, jest pewien chłód, a raczéj spokojność w opowiadaniu. Nie unosi się, rzadko się zachwyca i wpada w zapał, nie obmyśla skomplikowanéj mechaniki dzieła; ale maluje portrety z rozmysłem filozofa, szukając we wszystkiem logicznéj przyczyny i związku. Zresztą sądzić o pisarzu, który jeszcze wiele potrafi utworzyć, byłoby zawcześnie; dla tego dość poprzestać na wiadomości co pisał, a oczekiwać tego co napisze.

26) Zygmunt Kaczkowski urodził się 1826 w Bereźnicy w Sanockim, rówiennik i towarzysz szkólny Zacharyaszewicza. Uczeń szkół przemyślskich a potém lwowskich, jest w najwcześniejszych tworach swoich pokazał zaród talentu

który go dzisiaj tak wysoko wydźwignął. W r. 1846 w czasie ruchów uwięziony i oderwany od prac literackich, wrócił do takowych r. 1848. Powtórnie odsiedział za odezwę ogłoszoną przez siebie w gazetach niemieckich półtora roku w więzieniu w r. 1861, poczem amnestiowany. Należy do najświetniejszych talentów w historycznem powieściopisarstwie. Autor ten od wystąpienia swego zyskał sobie znakomite imie przez trafne oddawanie scen i charakterów w swoich powieściach. Pod jego piórem odżyły na nowo martwe postacie XVIII wieku. Osobliwa znajomość naszéj przeszłości zastanawia nas i uderza. U niego typ ogólny szlachcica Augustowskich czasów wybija się niezrównanie. Po ogłoszeniu powieści *Bracia ślubni*, zarzucono mu może niesłusznie, że to są czysto szlacheckie, zatem tworzą obrazy niezupełne albowiem brakuje im ludu; Kaczkowski w dziele *Mąż szalony*, dopełnił ten niedostatek po mistrzowsku. Powieści jego wyszły p. n. *Ostatni z Nieczujów* w 6 tomach. Tom I zawiera: *Bitwa o chorążankę — Junacy — Swaty na Rusi*. Tom II i III *Murdelio*. Tom IV i V *Mąż szalony* Tom VI *Gniazdo Nieczujów. — Pierwsza wyprawa pana Marcina* i *Kasztelanice Lubaczewscy*. Oddzielnie wyszły: *Bracia ślubni* w 3 tomach Petersburg 1854. *Dziwożona* powieść współczesna 4 tom. Lwów 1855. *Wnuczęta* powieść współczesna 4 tom. Petersburg 1855. *Grób Nieczui* t. 4. Wilno 1858. *Starosta Halobucki* 3 t. *Stach z Kępy*. *Bajronista* 3 t. *Sodalis Marianus* powieść ze starych ksiąg i papierów spisana. War. 5 t. 1859. Kobieta w Polsce Tom. I Żytomierz 1862. Obecnie zajmuje się badaniem charakteru epoki Kazimirza Jagiellończyka i Olbrachta, zamierzając pisać powieść tamtoczesną. Nie możemy odmówić płodności Kaczkowskiemu skoro w tak krótkim czasie tyle wysnuł powieści, a podziwiać musimy wytrawność pióra, którém zdoła zarówno władać doskonale, tak przy pisaniu powieści staroszlacheckich jak i przy podchwytaniu typów dzisiejszych. Julian Bartoszewicz, krytycznie badający dzieje naszéj przeszłości, pisząc obszernie o Kaczkowskim, tak pomiędzy innemi mówi: „Kiedyśmy

mówili, że Kaczkowski ma pewnie gdzie pamiętniki domowe nie ubliżaliśmy nic ani oryginalności, ani jego wielkiemu talentowi. Jużcić musiał mieć gdzieś skreśloną tę historyą stron Sanockich, kiedy tak cudnie pod piórem jego odżyła. Ta historya jednakże mogła być najlichszą w życiu notatą o weselach, o sprzedażach, o dobrach, o plotkach sąsiednich i t. d. musiały być tam spisane genealogie rodzin, stosunki osób, kiedy je tak dobrze zna Kaczkowski. Powiedzieliśmy że sto osób snuje się w jego powieściach, jużcić zadużo byłoby trudu i owszem trud byłby niepotrzebny, gdyby stwarzał te osoby, każdéj zawczasu obmyślał charakter, gdyby w głowie swojéj od razu układał plany do 10cio, 12tu powieści historycznych tak ściśle z sobą powiązanych, że tworzą jednę powieść. Więc miał gotową tę galeryą w pamiętnikach, a charakter każdéj osoby mógł z dwóch, trzech fraz starego jakiego szlachcica, autora notat kalendarzowych pochwycić, miał gotowe stosunki rodowodowe, bez czego w powieści obejść się nie można, a że wierny był historyi, przecudne mamy dowody, po charakteryzowaniu wielkich postaci, które już ogromem swoim wyszły po nad poziom jednéj ziemi Sanockiéj i ujrzały się po nad Rzeczpospolitę. W mojém przypuszczeniu, że Kaczkowski posiada pamiętniki, nie ma dla niego żadnéj obrazy, owszem podziwiam to nadzwyczajne misterstwo, ten nadzwyczajny talent poety, że historyka nie razi, owszem że go zapala, że mu tak cudnie wiek odtwarza. Wszakże Michał Grabowski pierwsze powieści Kaczkowskiego, wziął za wypis z czegoś i cieszył się, że nowy Pasek przybył literaturze. Ten nowy drugi Pasek Michała Grabowskiego jest największą pochwałą, daną kiedykolwiek autorowi. Pasek był artystą, pisał bez wiedzy, a był znakomitym artystą. Jeżelić powieść pierwsza Kaczkowskiego była powieścią rzeczywiście przez niego napisaną, nie urywkiem jakiegoś tam Paska, zjawił się literaturze mąż pożądany, wielki talentem, przyszłością potężny."

27) Teodor Tom. Jeż (pseudonim; właściwie Miłkowski) wydał: *Handzia Zahornicka.* Wilno 1860. Powieść ta wy-

soką swoją wartością zwróciła wszystkich uwagę: autor jéj tym utworem dowiódł że może stanąć w rzędzie pierwszych powieściopisarzy naszych. Tegoż *Szandor Kowacz* Wilno 1861.

Do powyższych pisarzów dodajemy humorystyków polskich.

1) August Wilkoński. Urodził się wsi Kąkolewie w Wielkopolsce dnia 28 sierpnia 1805. Po ukończeniu gimnazium w Poznaniu, uczęszczał na uniwersytet w Wrocławiu. W r. 1822 przebywając w Poznaniu, ująwszy się za T. Koszutskiego przyjaciela swojego obrażonego przez oficera pruskiego, wyzwał go na pojedynek i ciężko ranił', za który Wilkoński został skazany na 12 lat twierdzy; za silnemi staraniami otrzymawszy uwolnienie, przesiedlił się do Królestwa polskiego, wziął w dzierzawę wieś Garbatkę a następnie Tynicę w Sandomirskiém; w Garbatce przez trzy kwartały utrzymywał przy sobie I. Fr. Królikowskiego zupełnie podupadłego ukochanego swojego professora. Po czteroletnim pobycie w Sandomirskiém, przeniósł się Wilkoński z żoną do Warszawy i od téj pory poświęcił się zawodowi literackiemu, w którym szybko zdobył rozgłośną wziętość. Pierwszy raz wystąpił w Bibliotece warszawskiéj z prześliczną ramotką: *Wspomnienia szkólne.* Zbiór ogólny tych ramotek wyszedł w 4ch tomach r. 1846. Drugie wydanie Poznań 1861. Wkrótce utracił kochanego brata Klemensa, a ta strata nadzwyczaj go dotknęła boleśnie; oddany wyłącznie pracy literackiéj, w ciężkiém nieraz znajdował się położeniu i musiał się łamać z przeciwnym losem; niedolę jednak znosił mężnie i nieopuszczał go ani dowcip ani humor. W roku 1851 wyjechał z żoną do Karlsbad, zkąd wrócił do wsi Siekierek pod Swarzędzem w Poznańskiem, gdzie stale zamieszkał. W Poznaniu doznał jakowéjś obelgi, któréj niemogąc krwią zmazać, za powrotem na wieś popadł w nerwową gorączkę i umarł dnia 4 lutego 1852. Prócz Ramot i Ramotek wydał pismo zbiorowe pod napisem *Dzwon literacki* w 6 tomach. Początkowie należąc do redakcyi *Dziennika Warszawskiego*, umieścił w nim kilka *Pokrzyw literackich.* „August Wilkoński, mówi Kaź. Wł. Wojcicki,

jako humorysta rzetelnie polski, narodowy, niemiał i zapewne długo mieć nie będzie równego sobie pisarza w literaturze naszéj, coby obok prawdziwego dowcipu, połączył cele szlachetne i tyle myśli prawych, zacnych a pięknych."

2) A. Wilczyński. *Kłopoty starego kommendanta* 3 tomy. *Obrazki naszych czasów* 3 tomy, Wilno 1856. *Nasze dzieci* w 2 tomach, Mohilew 1857. *Dziecię niedoli i dziecię próżności. Opowiadanie.* Warsz. 2 t. 1856.

3) Szczęsny Morawski ze Lwowa, zamieszkały od r. 1853 w Stroniu pod Sączem, gdzie gospodaruje. Pierwotnie chciał być malarzem, ale jakoś talent niesłużył gorącym chęciom, a żyłka literacka odzywała się ciągle. Wydał *Materyały do konfederacyi barskiéj* 2 tomy, reszta pozostaje w rękopiśmie. Początkowo nie wiedział o kierunku swym literackim, więc zajmował się artystyzmem. Dopiero w miesięcznym *Dodatku do Czasu* występuje jako oryginalny, jowialny, charakterystyczny pisarz. Zamieścił tam: *Wyprawa na jarmark do Sadogóry*, 1856. *Wyprawa do Arabii po konie*, 1857. *Reorganizacya małżeństwa*, 1857. *Szwedzi w Nowym Sączu* (1655) 1859, nakoniec *Uzbrojenie rycerstwa polskiego*, (maj). Przyczém umieszczał w feiletonie Czasu kilkanaście arcyhumorystycznych obrazków, jako to: *Obrazek Sądecki. Amulety od cholery. Groby Lipskich z Lipia.* W Dzienniku Warszawskim *Wróbel. Górale od Krępaku. Góral na obidzy. O wystawie krakowskiéj głos z prowincyi* i r. 1859 *Badaczom dziejów.* Doskonale tamże zamieścił opowiadania o przesądach sekt Izraela w jego okolicach, co ściągnęło nań gromy izraelskie i omal go w proces nie zawiklało. Szalejowi do jego album Szczawnicy pisał tekst. Mało mamy powieściarzy humorystyków: jeden August Wilkoński, drugi Wilczyński i na tém koniec: Morawski należy do trójki; a każdego humorystyka wcale odrębna. U Morawskiego styl chropawy, łamiący się, urywany, nie zaleca się czystością lub wygładzeniem, a jednak cokolwiek napisze, czytać to można z zajęciem. Choćby chciał o czém poważniejszém napisać, wmieści w opowia-

danie zwrot jakiś lub słowo, które o żyłkę komiki potrąci. Wygląda on na osobę która opowiada z miną obojętną, lecz w sposób wywołujący uśmiech na usta. Widać nie szuka dowcipu, nie sili się, ale dowcip sam, jakoś pod myśl nasuwa się mimowiedzy. Drobne obrazki Morawskiego, jako też powiastki, godne są wydania osobnego w zbiorze całkowitym, a autor sam zasłużył na figurowanie w dziejach naszego piśmiennictwa, jako humorysta. Łatwo bowiem rozweselać siebie samego, ale nie łatwo rozweselić drugich: dowodem tego samego sama liczba powieściopisarzy u nas, między którymi trudno o wesoły humor i o żartobliwość bez szyderstwa.

Godni są jeszcze wspomnienia następni powieściopisarze jako odznaczający się wielą zaletami:

J. Bogucki. — Bujnicki. — J. B. Dziekoński. — J. Filipowicz. — Ignacy Hołowiński pod pseudonimem Żegoty Kostrowca. — Jezierski Michał. — Jaszowski Stanisław. — Korsak Adam. — Niewiarowski Alexander. — Nowosielski (Stary biuralista). — Skotnicki. — Wiernikowski. — Wolski Włodzimierz. — J. M. Wiślicki. — Zieliński.

Również i płeć piękna w tym rodzaju, prace swoje na widok wydały i zasługują na chlubną wzmiankę. Pani Eleonory Styrmorowéj dzieła, krążą około badań duszy i okraszone są humorem. — Gabriela Karolina z Rylskich Wojnarowska ur. w Polomyi w Galicyi r. 1816 † 1858, autorka bardzo cenionéj książki *Pierścionki babuni czyli bieg życia kobiety* w 5ciu oddziałach. Lipsk 1845. Również *Słów kilka do matek polskich*. — Karolina z Potockich Nakwaska. — Paulina Wilkońska. — Paulina Kraków. — Łucya z xiąż. Ged. Rautenstrachowa. — Seweryna z Żochowskich Pruszak. — Józefa Smigielska. — Narcyza Żmichowska. — A. Kuszel (Wanda Odrowąż). — Bronisława Kamińska. — J. Prusiecka.

C. POEZYA DRAMATYCZNA.

§ 166. Dzięki Bogu gęśl polska nie zamilkła, coraz przybywa świeższych piosenek, bądźto są kwilenia słowika

kochanka róży, bądź uroczyste pienia niebiosa przebijające. W powieściach bogactwo. Tylko dramat nikły. Co za przyczyna? Czyż ona tak głęboko leży, iż naszym wzrokiem dojrzeć jéj nie jesteśmy w stanie, czy téż na prawdę, jak ktoś powiedział, nie chce się nam ziemianom dla kogoś w mieście siedzącego *igry* stroić, nie mogąc sami z téj zabawy korzystać? Co bądź, dość ze dramatyczna poezya nasza nowa dopiero w zawiązku, nawet jéj oblicza jeszcze nie widzimy.

a) Juliusz Słowacki, syn professora uniwersytetu wileńskiego Euzebiusza i Samueli z Januszowskich Słowackich, ur. d. 23 Sierpnia 1809 r. w Krzemieńcu, w Wilnie zaś otrzymał swoje wykształcenie. Ten pierwszy okres życia jego mało dotąd znany. Przed powstaniem 29 listopada znajdujemy go w Warszawie. Ono zapala jego poetycką wyobraźnią i wyciska stanowcze piętno na cały przyszły rozwój ducha i bieg życia. Od pierwszéj chwili bierze on w niém udział, najprzód jako śpiewak ludowy wyższego natchnienia — znane są z tego czasu: *Hymn do Bogarodzicy*, *Kulik*, *Pieśń legionu litewskiego*, — potém jako żołnierz. Po przytłumieniu powstania dzieli los braci i wychodzi za granicę, zwiedza Grecyą, Wschód i zamieszkuje w Paryżu, zkąd w ciągu lat tułaczych zwiedza po parę razy Szwajcaryą i Włochy, w Rzymie bawi 3 miesiące, gdzie z Zygmuntem Krasińskim przepędza dnie i wieczory na odludnych miejscach, wyjeżdża do Grecyi, ztąd do Egiptu w r. 1836. Jeżeli go zajął Rzym, podniosła Grecya, to Egipt zatarł poprzednie wrażenia podróży, nad ruiny nadnilowe i tebańskie odwieczne, nic cudowniejszego nie znalazł. Z Kairo do Gazy puszcza się na wielbłądzie przez pustynią, w połowie stycznia 1837 stawa w Jerozolimie i przepędza noc z 14 na 15 stycznia z wielkiém wzruszeniem u grobu Chrystusa. Konno zwiedza wszystkie pamiętne miejsca w Palestynie, przebywa pasmo gór libańskich przez śniegi i lody, i zastaje na stoku gór od morza najpiękniejszą bujną wiosnę. Z Bajrutu wraca na okręcie do Europy i ląduje

w Liworno, Odtąd nic nie wiemy szczególniejszego z życia poety, — w d. 3 kwietnia 1849 umiera w Paryżu*). Słowacki mieści się w pierwszym rzędzie narodowych wieszczów polskich tuż obok Mickiewicza i Krasińskiego. On nawet co do twórczości płodniejszy, co do wyobraźni bogatszy, świetniejszy i polotniejszy, do rodzaju tworów swych wielostronniejszy jest od nich i od wszystkich innych nowoczesnych poetów. Szybko po sobie następujące utwory prawie zawsze od razu poczynał i wykończał. Ale właśnie ta wewnętrzna twórcza gwałtowność jego ducha, w związku z niespokojną i namiętną, niepowodzeniami prywatnego i publicznego życia rozdrażnioną i goryczami zaprawioną naturą jego umysłu, była także często główną przeszkodą, że poetyckie pomysły wieszcza nie osięgały ostatniego artystycznego, tak wewnętrznego jak zewnętrznego, wykończenia. Zdumiewające w szczegółach, rażą niekiedy w całości. Większéj ich części braknie téj idealnéj harmonii i spokojności, które warunkiem są arcydzieł sztuki, a brak ten zdaje się być nietylko skutkiem wewnętrznego duchowego rozstroju, lecz częstokroć także świadomym zamiarem poety, co ztąd pochodzi, że ujemna i odwrotna strona życia ludzi i narodów, bezskuteczność ich usiłowań w naszym wieku, szyderstwo losu, stanowią najczęściéj główną organiczną myśl jego utworów. Jest w ogóle coś demonicznego jak w duchu, tak i w poezyach Słowackiego. Wzgardliwe szyderstwo i ironiczny uśmiech towarzyszą prawie ciągle głosowi i objawowi najświętszych obowiązków, najszlachetniejszych cnót i czynów. Słowacki ma w tym względzie pewne podobieństwo do Byrona, jakkolwiek różnemi były i punkt

*) W Krakowie w kościele św. Anny obok pomnika na cześć Mikołaja Kopernika przez ks. Seb. Sierakowskiego b. rektora akad. krak. w 1823 wystawionego czytać można na czarnéj marmurowéj tablicy napis: „Pamięci Juliusza Słowackiego syna Euzebiusza, urodzonego w Krzemieńcu, zmarłego w Paryżu, który walkę poezyi ku odrodzeniu się uczucia ludzkości po chrześciańsku w d. 3 kwietnia 1849 zakończył — w żalu nieutulonym matka poświęca."

wyjścia obu i stosunki. Żywioł religijny, który tak przeważnie panuje w utworach wszystkich nowszych poetów naszych, obcym prawie już utworom Słowackiego. Na jego miejscu stawia on częstokroć grę przypadku, a nawet ślepe fatum namiętności: „Szanuję, mówi sam w przemowie do „Lambro," szkołę religijną, ową wieczerzę pańską polskich poetów, do której zasiedli w Paryżu — sądzę bowiem że wypływa z przekonania, że nie jest sztucznie natchnięta słowami Fryderyka Szlegla, który w katolickiéj religii źródło jedyne poezyi upatruje. Oddaliłem się wszelako od idących tą drogą poetów; nie wierzę bowiem aby szkoła De-la-Menistów i natchnięta przez nią poezya była obrazem wieku." Te cechy poezyj Słowackiego nie czyniły go popularnym, oddalały w pożyciu od grona współwieszczów i przeszkadzały nawet należnemu uznaniu. Jeden tylko Krasiński przyjaźnił się z nim i utwory jego wysoko cenił, dopóki i to osobliwe spółkowanie nie rozbiło się o sprzeczne pojmowanie ducha narodu. Mickiewicz zawsze Słowackiego, dla jego negatywnego i mało religijnego kierunku, potępiał i w słowiańskich prelekcyach swoich nawet o nim nie wspomniał.

Po długiéj walce Słowacki uległ nareszcie religijnemu kierunkowi Mickiewicza i przyłączył się nawet do mistyczno-religijno-politycznéj sekty Towiańskiego, któréj Mickiewicz sam w prelekcyach stał się był głównym apostołem. Słowacki doświadczył zatém sam na sobie szyderstwa losu. Duch jego był odtąd złamany i twórczość wyobraźni do niepoznania zwichnięta. Słowacki, równie jak sam Mickiewicz, Goszczyński i inni pisarze straceni odtąd byli dla literatury polskiéj. Śmierć duchowa poprzedziła fizyczną. Pierwsza była klęską dla narodu, druga tylko prostym wypadkiem. — Poezye Słowackiego są następujące: epiczne: *Żmija*, *Jan Bielecki*, *Hugo*, *Mnich*, *Arab*, *Lambro*, *Anhelli*. Trzy poemata: (*Ojciec zadżumionych w El-Arisch*, *w Szwajcaryi*, *Wacław*), *Poema Piasta Dantyszka o piekle*, *Beniowski*, *Król-Duch*; liryczne: *„Poezye ulotne w czasie rewolucyi polskiéj i po jéj upadku,"* *Grób Agamemnona* i inne; dra-

matyczne: *Kordjan*, *Mindowe*, *Maria Stuart*, *Balladyna*, *Lilla Weneda*, *Mazepa*, *Ksiądz Marek*, *Sen srebrny Salomei*, *Książe niezłomny* (z Kalderona). Wszystkie utwory te nie są dotąd należycie ocenione. Za dokonaniem tego, sława wieszcza, skąpo przyznawana mu za życia w dwójnasób się podniesie. Poezye Słowackiego wychodziły zbiorowo lub pojedyńczo w Paryżu w przeciągu lat 1832 — 1844. Stały się dziś już trudne do nabycia. Brockhaus w Lipsku zebrał i wydał 1861 r. w Bibliotece pisarzy polskich od tomu II do V rozrzucone poezye Słowackiego, lecz brak jest w tém wydaniu dotąd nieogłoszonych poezyi jego, które głównie mogą posłużyć za klucz do zrozumienia ciemnych nieraz poezyi Słowackiego. Trudno żądać od narodu, aby zbyt wiele czasu poświęcał studiom i odgadywaniom znaczenia utworów swych wieszczów, tém bardziéj cieszymy się zapowiedzianemu wyjściu trzech nowych tomów poezyi J. Słowackiego, które mieścić będą dotąd nigdzie niedrukowane poezye jego, jak 5 dramatów niezuanych, między któremi nieporównana *Beatryx Cenci* w 5 aktach, *Poeta i Natchnienie*, *Panicz*, *Nowa Dejanira* w 5 aktach, *Złota czaszka*, 4 wielkie poemata. Podróż na wschód w 6 pieśniach, dalszy ciąg Beniowskiego, Króla Ducha, Makryna Mieczysławska. Ogłoszeniem tych poezyi trudni się Małecki, profesor przy uniwersytecie lwowskim.

b) Jan Nep. Kamiński urodził się w Kutkorzu pod Lwowem d. 27 paźdz. 1772, około r. 1800 wszedł do tow. artystów dram. lwowskich. † 4 stycznia 1855. Rządząc i kierując następnie teatrem lwowskim, na którym i sam czasami występował wraz z żoną, położył wielkie zasługi dążeniem, mimo licznych przeszkód do ustalenia go i udoskonalenia. Po 1830 był redaktorem gazety lwowskiéj. Nie mało tłumaczył i przerabiał innych dramatów dla bieżącéj potrzeby, lecz to wszystko leży w książnicy widowni lwowskiéj, wydał tylko *Zabobon czyli Krakowiacy i Górale* w 3 aktach we Lwowie 1821, postępując daléj i użytkując zręcznie z pomysłu Bogusławskiego. *Twardowski na Krzemionkach*,

często grywany we Lwowie, równie jak *Skalmirzanki*, o tyle mają wartości o ile kasę teatralną powiększają. Lecz niepospolicie się zasłużył jako tłumacz tragedyi Kalderona: *Lekarz swojego honoru.* Lwów 1827 i Szylera *Walensztejn.* Lwów 1837.

c) Konstanty Majeranowski kalkulator w departamencie krak. później assesor cenzury Rzpltéj krak. umarł 17 lutego 1841 w Krakowie. Obowiązki przywiązane do jego urzędowania, musiały go narażać na niechęci i zarzuty, dla tego też niechęć rozciągnięto i do literackich zasług jego, jako też pamięci jego osoby. Wszystkie czasopisma i wszelkie dzieła nawet bibliograficzne milczały o nim choć pracował do lat ostatnich i nie jedno dobre dzieło pozostawił. Kiedy zmarł, nikt nie wspomniał o tém, żadne pismo nie podało życiorysu jego. Nie możemy pominąć téj okoliczności, że w Krakowie aż do czasów Majeranowskiego nie było ani jednego czasopisma literackiego, gdy takowe oddawna istniały w Wilnie, w Warszawie i Lwowie, on dopiero pierwszy własném staraniem przez lat kilkanaście utrzymywał czasopisma i zapełniał je prawie samemi utworami pióra swojego, powieściami, wierszami, poematami żartobliwemi i wartość ich tak podniósł, że w swoim czasie stały na równi z najlepszemi literackiemi pismami wychodzącemi równocześnie po innych miastach a nawet niekiedy stawały wyżéj, mianowicie gdy on jeszcze przed Wojcickim i Maciejowskim zwrócił pierwszy uwagę przy redakcyi swych pism na wydobywanie z niepamięci dawnych zabytków ojczystych obyczajów, a na ich ogłaszanie najpierwszy w Polsce, osobne czasopismo *Pielgrzym z Tęczyna* założył. Rozpoczął zawód swój 40 letni bardzo wcześnie, już bowiem dnia 15 czerwca 1810 odegrano po pierwszy raz komedyą: *Dla króla i ojczyzny wszyscy w mundurach.* Jestto jedyny z naszych pisarzy, który niemal wyłącznie zajmował się pisaniem nie tragedyi jak dotąd, lecz komedyi historycznych polskich, do których za podstawę brał kronikę lub dzieje przeszłości, wskrzesił tym sposobem pamięć mężów uwielbionych i wi-

dzom stawiał na scenie kolejno Kazimierza W., króla Zygmunta Augusta, Reja, królewicza Władysława, Jana Kazimierza, Kościuszkę i t. d. We wszystkich innych sztukach, albo starał się odtwarzać domowy obyczaj przeszłości n. p. *Pielgrzym w Tęczynie*, *Hrabianka Krasińska*, *Dwory polskie*, albo wiernie odmalował życie krakowskiego ludu. *Pomniki*, *Wesele na Pocieszce*, *Pan Kasper z Olkusza*, albo dramatyzował wizerunek krakow. miejscowego społeczeństwa (*Marchewka*, *Towarzystwo* i t. d.). Wszystkie te sztuki były oryginalne, wysnute z własnéj fantazyi, bez zapatrywania się na obce dzieła, bez obierania cudzoziemców z ich myśli, scen i całkowitych utworów.

d). Jan Pomian Kruszyński ur. 28 paźdź. 1773 roku uczęszczał przez lat trzy do szkół w Rawie, w r. 1785 przeszedł do szkół pijarskich w Warszawie. Antoni Okęcki biskup poznański mając w opiece młodego Kruszyńskiego pragnął by tenże został duchownym i umieścił go przy kollegium Ś. Jana w Warszawie, odtąd uczęszczał do szkół pojezuickich i w r. 1791 po ukończeniu klass sześciu, lubo niechętnie wszedł do Seminarium XX. Missyonarzy. W r. 1794 po zgonie biskupa Okęckiego zrzucił czarną sutannę i wszedł do korpusu inżynieryii koronnéj w stopniu podoficera; po odbyciu kampanii za odznaczenie się został podporucznikiem. Po wzięciu Warszawy zajmował się guwernerstwem w rozmaitych domach na prowincyi. W r. 1800 wykładał język łaciński i francuzki na pensyi Badera w Warszawie. W końcu r. 1804 przybył do Puław (dziś nowéj Alexandryi) otrzymał tam nadzór zbioru starożytności polskich w świątyni Sybilli nagromadzonych. Tadeusz Czacki pragnął ściągnąć Kruszyńskiego do Krzemieńca na professora literatury; lecz Kruszyński pozostał w Puławach, gdzie zapoznał się z najpierwszymi osobami w owych czasach. W r. 1812 był mianowany sekretarzem jeneralnym ministeryum przychodów i skarbu, przez lat 16 pełnił te obowiązki. W r. 1828 mianowany referendarzem stanu, w tym urzędzie doczekał się emerytury. Przekład jego opery p. n. *Opera włoska w po-*

dróży pozostanie ważnym pomnikiem w dziejach liter. dramatycznéj, (mówi W. K. Wojcicki). Kruszyński pierwszy pokonawszy wszelkie trudności dotąd w przekładach oper włoskich uważane za nieprzezwyciężone, przy zachowaniu myśli i ducha, zachował najdokładniéj toż samość wyrazów najdokładniéj przytém podkładając słowa do muzyki. Kruszyński należał do liczby najuczeńszych literatów polskich; ale przy głębokiéj nauce, żył w owych czasach kiedy polot samodzielny krępowały niewolnicze formy. Z prac swoich literackich rzadko coś udzielał. Najgłówniejsze z nich w zupełności dokonane zostały w rękopismach. Umarł 29 sierpnia 1848.

e) Aleks. Fredro (obywatel w Galicyi). Prawdziwy talent dramatyczny. Za księstwa war. służył wojskowo i w nagrodę męztwa otrzymał krzyż legii honorowéj i polski Virtuti militari. Mamy 5 tomów jego *Komedyi* (wyd. w Wiedniu, Lwów r. 1826—37, i Wars. 1853 5 t.), w których jest wiele wybornych utworów, jak *Panieńskie śluby*, *Geldhab*, *Cześnik*, *Regent*, *Jowialski*, *Łatka*, *Zemsta* i t. d. Żałujemy, że się na krytykę pogniewał i przestał ogłaszać swoje dzieła. Wiadomo, że go to ojcostwo uszczęśliwia; czemuż tych uciech nie podzielać z drugimi?

f) Dominik Magnuszewski (ur. 1810 we wsi dziedzicznéj Ustanowie koło Warszawy z Jacka i Maryi; uczył się w liceum i uniwersytecie warszaw. do 1831; następnie mieszkał i ożenił się w Galicyi; † 27 lutego 1845). Jeszcze chodząc na uniwersytet napisał wierszem dwie komedye: *Stary kawaler* w 1 akcie i *Zdzisław czyli skutki płochości* w 2ch aktach dotąd grywane w Warszawie. Tworzył kilka dramatów, lecz tylko jeden dotąd ogłoszony: *Barbara wdowa po Gasztoldzie*, który wchodzi do jego dzieła powieściowego: *Niewiasta polska* w 3 wiekach, Poznań 1842. *Dramat w naturze*, umieszczony w Album na korzyść pogorzelców, p. Józefa Borkowskiego we Lwowie 1842 wydaném, bardzo piękny, ale nie do grania. Śmierć pozazdrościła nam tak wielkiego piewcy, nie spełnił swoich życzeń obdarzenia nas

dramatem nowym, nad czém głównie myślał równie jak i nad językiem, ale najpiękniejsze, które w całości wykończył jak Radziejowski i Władysław Biały zostają dotąd w rękopiśmie.

g) Józef Korzeniowski znany nam już pod działem powieści, odznaczył się także jako dramaturga. Już w młodości biegły w języku niemieckim, niewypuszczał z ręki Schillera, później nauczył się po angielsku i odczytywał Shakespeara. Na tych dwóch wzorach wykształcił się. Wydał pierwsze swe próby dramatyczne *Klarę i Anielę* w Poczajowie roku 1826. Piękna kobieta napisana prozą, okazała postęp Korzeniowskiego w pojęciu głębszem efektów scenicznych, w czasie wykładów literatury z katedry kijowskiéj zawiesił pisanie dramatów, tylko Piąty Akt przesłał do Lwowa, przyjęty na scenie tamecznéj z uniesieniem. W Charkowie przez lat 10 pracował nieustannie i odtąd szereg dramatów ujrzały sceny warszawskie, lwowskie, krakowskie i poznańskie. *Umarli i żywi*, *Fobrykant*, *Panna mężatka*, *Żydzi*, *Karpaccy górale*, *Stary mąż*, *Młoda wdowa*, *Okno na pierwszém piętrze*, *Pani Kasztelanowa*, *Andrzéj Batory*, *Pośredniczka*, *Stacya pocztowa w Hulczy*, *Pierwéj muma*, *Przyjaciółki*, *Wojna z kobietą*, *Dwaj mężowie*, *Cyganie*, *Wąsy i Peruka Rokiczana* (text do opery), *Konkurent i mąż*, *Majątek albo imię*, *Majster i czeladnik*, *Plotkarz*, *Pustynia*, *Reputacya w miasteczku*, *Złote kajdany*, *Obraz*, przedstawiane były z wielkiem powodzeniem. Uczęszczanie na nie liczne dowodzi zajęcia, a powszechne oklaski przychylnéj krytyki.

h) Adam Gorczyński (często podpisujący się Jadam z Zatora) urodził się roku 1805. Oddawszy się wyłącznie gospodarstwu wiejskiemu, piśmiennictwo uważa za chwilową rozrywkę, dla tego długi czas występował z małemi powiastkami lub przekładami, jako to: *Powieści Jadama*, Krak. 1838 2gie wyd. 1841. *Silva rerum*, Lwów 1842. *Opowieści i Legendy*, Lwów 1843. *Farmazon* 2 tomy, Lwów 1844. *Poezye liryczne*, Bochnia 1844. *Żeno* 2 tomy 1845.

Oprócz tych utworów przedstawiających przeszłość naszą, napisał jedenaście dramatów, jako to: *Władysław Łokietek Ludgarda*, *Zbydowscy* (czy też Zbydowski i Zawisza jak brzmiał tytuł rękopismu). *Anglik*, *Francuz*, *Włoszka czyli żniwo zemsty*, *Bajbuza*, *Esterka*, *Detaksacya*, *Ojciec chrzestny*, *Tajemnica*. Na zakończenie przytaczamy słowa Kaź. Wł. Wojcickiego o Gorczyńskim jako drammatyku wyrzeczonych. „W nich (drammatach) niepospolity talent jaśnieje, są w nich sceny cudnéj piękności, które po mistrzowsku oddaje, ducha wieku, bo go pojął wybornie, ale i obok tego i płaskie pomieszcza.“

i) Józef Szujski. Młody poeta, parę utworów pojawiło się we Lwowie w Dzienniku liter. który wielkie rokuje nadzieje jako talent istotny, połyskujący często zapałem i uczuciem prawdziwém. Zamieścił w dodatku do Czasu na miesiąc listopad 1859. *Halszka z Ostroga* dramat historyczny. W dzienniku liter. Lwów *Dzierzanowski* dramat w 5 aktach roku 1859.

k) Karól Drzewiecki syn Józefa wydał *Kontrakty* dramat w 5 aktach, Wilno 1842. W skreśleniu obyczajowych obrazów dał dowód istotnego talentu.

l) Antoni Małecki napisał tragedyą na podaniu historycznem osnutą pod tyt.: *List żelazny* w 5 aktach, Poznań 1854, 2gie wyd. 1856. Prócz tego *Grochowy wieniec* czyli *Mazury w krakowskiém* komedya w 4 aktach, Poznań u Żupańskiego 1855.

ł) Stanisław Bogusławski syn Wojciecha, direktora królewskich widowisk, urodzony w War. d. 18 Grud. 1805. Do 1831 służył w wojsku polskiem. W r. 1833 wystąpił jako artysta drammatyczny. Niepoślednie zajmuje stanowisko w rzędzie pisarzy dramatycznych. Napisał i wydał: *Komedye oryginalne* Stanisława Bogusławskiego tomów 3 Warszawa 1854. Jego *Stara Romantyczka*, *Lwy i Lwice*, *Opieka Wojskowa* doznały świetnego przyjęcia na scenie warszawskiéj. Oprócz tego napisał *libretto do opery* J. Damsego. Kontrabandzista i do opery Moniuszki: *Flis*.

Odznaczyli się i nagrodę uzyskali:

m) Jan Chęciński *Szlachectwo duszy*, Warsz. 1859.

n) Apollo Nałęcz Korzeniowski, *Dla miłego grosza.*

o) Wacław Szymanowski, *Dzieje serca* 1860.

p) Zygmunt Chlebicki-Józefowicz *Po naszemu* 1860.

q) Mieczysław Romanowski urodził się r. 1834 z zacnych rodziców szlacheckich mieszkających od dawna w Żukowie w Kołomyjskiem niedaleko pobojowiska obertyńskiego. Chodził do szkół w Stanisławowie, w końcu na wydział prawniczy w Lwowie. Będąc kandydatem prawa, otrzymał w r. 1860 miejsce pisarza bibliotecznego w zakładzie narodowym imienia Ossolińskich i odczytywał na posiedzeniach publicznych swe poezie. W roku 1861 należał do redakcyi Dziennika literackiego i Gazety narodowéj. W kilku poematach powieściowych: „*Łużeckich*," *Staroście Żegockim*, *Buławie Rewery i w Kanoniku Pstrokońskim*, przedstawiał w jasnych barwach przeszłość rycerską polską, a w Dziewczęciu z Sącza uwydatnił patriotyzm ludności mieszczańskiéj z czasów najazdu szwedzkiego. W roku 1862 wydał trajedią w 5 aktach *Popiel i Piast*, w któréj przedstawił kontrast żywiołu polskiego i niemieckiego. Podobno w rękopisie został dramat Stańczyk i drugi z czasów Kazimirza Jagiellończyka. Mieczysław Romanowski zginął w dniu 24 kwietnia 1863 r. w bitwie pod Józefowem jako dowódzca przybocznéj gwardyi Lelewela. Po śmierci jego wyszedł zbiorek jego poezyi we Lwowie 1863 r.

Tu dołączamy dzieło M. Karasowskiego p. n. *Rys historyczny opery polskiéj poprzedzony szczegółowym poglądem na dzieje muzyki dramatycznéj powszechnéj* z 5ciu portretami, Warszawa 1859. Dzieło to odznacza się jasnością, zdrowém pojęciem o sztuce i jest bardzo przystępném nawet dla osób specyalnie nie muzykalnych. Dzieło zakończone jest spisem oper granych w języku polskim od założenia sceny i pierwszéj opery polskiéj 1778 aż po rok 1859. Wydanie piękne i ozdobione wizerunkami Max. Fajansa.

2. Proza.

§ 167. Pięknie piszących liczymy coraz więcéj, prawie wszystkie niwy piśmiennictwa są uprawiane; jednak są pisarze którzy mniéj dbają o doskonałość wyrażenia się, co jest chorobą dziś powszechną w Europie.

A. PROZA KRASOMOWCZA.

§ 168. Na początku tego okresu sprzyjały okoliczności krasomóstwu pochwalnemu, mianowicie ludzi uczonych, odznaczył się zaś w tym zawodzie Kaźm. Brodziński i Paweł Czajkowski professor uniw. Jagiellońskiego. W następnym zaś czasie dla wymowy nie ma otwartego pola, ledwie kto czasami z akademicką może wystąpić. Tu kładziemy tylko:

169. **Mówcy.**

Franciszka Wężyka który uczcił wymownie ś. p. Woronicza arcb. warsz. w czasie pogrzebu; mowa ta wraz z innemi z tego pogrzebu wydana w Krakowie 1830.

Adam książe Czartoryski (syn Adama jenerała ziem podolskich, ur. 14 Stycznia 1770 r. w Warszawie. Umarł d. 16 Lipca 1861 r. w Montmorency we Francyi zkąd zwłoki jego sprowadził w dniu 27 Sierpnia 1865 r. syn jego Władysław do grobów familijnych w Sieniawie w Galicyi. Był ministrem niegdyś spraw zagranicznych w Rossyi, następnie kurator zakładów naukowych na Litwie i Rusi, senator wojewoda król. polskiego, w końcu prezes rządu narodowego w r. 1831. wygłosił piękną pochwałę J. P. Woronicza w Tow. Przyj. Nauk. dnia 30 kwietnia; wyszła w Puławach 1830, drugie wydanie w Wrocławiu. Tenże wydał swe mowy od r. 1838 do 1847, Paryż 1847. Napisał: *Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza.* Berlin 1861.

§ 170. **Kaznodzieje.**

a) Katolicy.

Szereg kaznodziei dość liczny, między nimi znajdują się dobrze mówiący, ale brak takich, którzyby z dobrém chcieli łączyć i piękne. Do celniejszych jednak należą:

1) Ludwik Tryńkowski (kazn. wileński, † 1840), pię-

kne pokazał przymioty w Kazaniach pogrzebowych t. I. Wilno 1836 i w osobno wydaném Kazaniu na pogrzebie Jędrzeja Śniadeckiego 1837. Mowa ta należy do najpiękniejszych utworów. Zapowiedziane były mowy, które wyrzekł po zgonie ś. p. Wittgensztejnowéj z domu XX. Radziwiłłów i na uczczenie ś. p. X. Jana Skidella. Czas wielki by kazania jego (w rękopisie IV. tomowym) ujrzały świat, czego można spodziewać się po tych ręku, w których się znajdują.

2) Karól (Bołoz) Antoniewicz z zamożnéj rodziny ormiańskiéj urodził się w Galicyi w obwodzie żółkiewskim d. 6 listopada 1807. Osierocony po ojcu w dziecinnych latach wzrastał pod okiem pobożnéj matki. Ukończywszy w 17 roku życia szkoły, zaczął pisać i młodociane utwory swoje, tak wierszem jak prozą umieszczał *w Rozmaitościach lwowskich* (1824). Zakosztowawszy trudów obozowego życia, wróciwszy do domu, powziął myśl napisania historyi narodu ormiańskiego i w tym celu przepędził lat parę u krewnych w Jassach i na Wołoszczyznie. Osiadłszy następnie we Lwowie zabrał się do téj mozolnéj pracy, gdy poznał bliżéj Zofię Nikorowiczównę, odznaczającą się równie wdziękami jak wykształceniem i poślubił ją w 24 roku życia swojego. Przeniósłszy się do dziedzicznych dóbr *Skwarzawy* w obwodzie żółkiewskim był pewny, że tu znajdzie szczęście i spokój. Bóg błogosławił jego doli: pięcioro drobnéj dziatwy rosło zdrowo, dostatek mnożył się w domu przy rządném gospodarstwie. Włościanie miłowali młodego dziedzica jak ojca, który czułą miał opiekę nad niemi. Sędziwa jego matka otoczona miłością syna, synowéj i wnucząt w téj rodzinie miała świat swój cały. Nic nie brakowało Antoniewiczowi do szczęścia ziemskiego, ale go krótko używał. Śmierć wydarła mu jedno po drugiém chowającą się tak czerstwo dziatwę. Po utracie ostatniego dziecięcia, matka nie przeżyła takiego ciosu. Skonała na ręku rozpaczającego męża. Złamany nieszczęściem, osierocony z całéj swéj rodziny, postanowił oddać się służbie Bożéj. Przybył do klasztoru starowiejskiego, gdzie w r. 1839 przyjętym został do zakonu

księży Jezuitów. W kilka tygodni obrany przewodzcą nowicyuszów, zjednał sobie ich miłość i szacunek. Wszyscy kochali go jak ojca. Łagodnością, przykładem i nauką wielki wpływ umiał w zakonie swym wywierać. Dla urozmaicenia wolnych chwil od zatrudnień nowicyackich, sprowadził fortepian, składał pieśni pełne uczucia i przy towarzyszeniu jego wprowadził śpiew choralny. Pieśni nabożne na uroczystość Bożego narodzenia i trzech Króli śpiewane pierwiastkowo przez nowicyuszów, należą do najlepszych utworów tego rodzaju i przeszły z murów klasztornych w usta ludu. Po dwóch leciech nowicyatu złożył śluby zakonne. Kiedy opuszczał dom rodziny na zawsze posag żony oddał jéj rodzinie, część własnego majątku darował stryjecznemu bratu, z drugiéj zapewnił przyszłość wiernym sługom, włościanom w dobrach swoich i hojnie wsparł ubóstwo. Jako zakonnik rozrządzając pozostałą częścią majątku, przyczynił się znacznie do sprowadzenia z Francyi zakonnic *Sercanek* (Soeurs de la coeur Jesus) do Lwowa, a starowiejski księgozbiór wzbogacił kilkuset nowemi dziełami. Obdarzony wdzięczną wymową, wkrótce zasłynął jako jeden z najcelniejszych tegoczesnych kaznodziei. On pierwszy wypowiedział walkę pijaństwu w Galicyi. Nadszedł pamiętny rok 1846, w którym Antoniewicz zajaśniał w całym blasku talentu i poświęcenia. Rozhukane tłumy zbójeckie, zagrzane mocnemi trunkami i mordem, słuchały w ponurém z początku milczeniu natchnionego słowa tego kapłana; ale wkrótce żal i łzy potrafił wydobyć z serc zakamieniałych. Na wilgotnéj ziemi od krwi niewinnie przelanéj w około Bochnii, stawiał Bogu błagalne ołtarze i gromady rozjadłe nawoływał do pokuty. Przez pół roku missya ta prawdziwie apostolska w obwodach sandeckim, bocheńskim i tarnowskim najzbawienniejsze wydała owoce. Lud ponuro, groźnie i milcząco przyjmując go, tajał zwolna przed potęgą wymowy i nauki natchnionéj miłością chrześciańską. Co raz z dniem każdym zwiększały się gromady ludu, słuchać słowa Bożego. We wsi *Tropie* nad Dunajem zbiegła się rzesza przeszło

10 tysięcy, we wsi *Wiewiórce* gdzie ostatnią missyjną zapowiedział naukę, z górą 12 tysięcy ludu zebrało się zwabione rozgłosem imienia księdza Antoniewicza. Prace te apostolskie, połączone z niewygodą i trudami nadwątliły już stargane siły. W świeżém powietrzu Karpat, odpoczął nieco pokrzepiony żentycą. Przybywszy do Lwowa nowy cios go spotkał, utracił ukochaną siostrę. W roku 1848 zgromadzenie Jezuitów zniesione zostało w Galicyi, a członkowie jego rozproszeni po kraju. Równocześnie i jego sędziwa matka umarła. W r. 1849 odwiedził Kraków, tu za jego staraniem, a pomocą Polaków powstała pierwsza na Szląsku, w miasteczku Freiwalden u stóp góry greffenberskiéj, ochronka dla małych dziatek. W r. 1850 na wieść o strasznym pożarze Krakowa, przybiegł do téj starożytnéj stolicy; na zgliszczach świątyń pańskich wzywał lud do pokuty, zachęcał do wytrwania w nieszczęściu i ufania w miłosierdzie Boże. Wezwany przez księcia biskupa wrocławskiego a późniéj i przez arcybiskupa poznańskiego z kilku braćmi zakonu swego poszedł na nowe prace apostolskie. Zbiegał się lud gromadnie na wieść o missyach Antoniewicza, przeszedł on Szląsk i część księstwa poznańskiego, gdy tu straszliwa uderzyła cholera. Przez dwa miesiące w pośród zarazy niósł pomoc kapłańską i krzepił rozpaczone serca. Dnia 4 listopada 1852 objął wzaz z towarzyszami wyznaczony im klasztor *w Obrze*, w dziesięć dni późniéj zszedłszy z ambony, dotknięty zarazą umarł dnia 14 listopada. Zwłoki ks. Antoniewicza bracia zakonni pochowali w Obrze pod sklepieniami klasztoru; a w rok późniéj 1853, obywatele księstwa poznańskiego postawili mu w tymże kościele pomnik z popiersiem. Na tym pomniku są dwa napisy; łaciński od braci zakonu, zawierający imie, nazwisko, datę urodzenia, wstąpienia do zakonu i śmierci, drugi napis polski w tych słowach:

Z krzyżem w ręku nad polskim górujący ludem,
Starłeś go i podniósłeś słowa twego cudem,
Krzepiłeś go w niedoli nadzieją i wiarą,
Dla niegoś żył jedynie i dlań padł ofiarą.

„Dziś Cię szuka w Twym grobie, przez łzy widzi w niebie,
I modląc się za Tobą modli i przez Ciebie."

Wydał wiele dzieł religijno-moralnych i nauczających czystą polszczyzną pisanych; szczególniéj odznaczał się wymową kaznodziejską. *Mowa religijna* miana 25 Marca 1848, Lwów. *Nauka wieczorna* u św. Mikołaja we Lwowie w dzień 7 boleści N. P. Maryi 14 kwietnia 1848. *Przedmowa podczas dziękczynnego nabożeństwa* dnia 28 marca 1849. *Kazanie na święto N. P. Maryi Gromnicznéj*, Poznań 1849. *Przemowa w czasie obchodu pogrzebowego* Wacława Zaleskiego b. gubernatora Galicyi 26 marca 1849. *Mowa na uroczystość św. Benedykta* dnia 22 kwietnia 1849. *Kazanie na żałobném nabożeństwie* za duszę ś. p. Stefanii z Małachowskich Platerowéj, Leszno 1852. *Nauki i mowy przygodne* miane w Krakowie wyd. 2gie 1853. Z tych najlepiéj obmyślana nauka na Nowy rok. Na największe przecież uznanie zasługują „Czytania świąteczne dla ludzi", które kilku już doczekały się wydań. Nie można było lepszéj książki podać do rąk ludu polskiego. W roku 1865 X. Ignacy Polkowski, misyjonarz apostolski chciał uskutecznić wydanie wszystkich pism X. Karóla Antoniewicza i je pomieścić w 11 tomach. Chlubne to i tyle dla kraju pożyteczne przedsięwzięcie, skutkiem reklamacyi wydawców galicyjskich na czas późniejszy odłożonem zostało i bodaj czy ujrzymy kiedykolwiek kompletne wydanie X. K. Antoniewicza.

3) Ignacy Borkowski prałat katedry wileń., † dnia 27 maja 1852. Zostawił przeszło 500 kazań i mów pogrzebowych. Niektóre z nich mają wielki historyczny dla Wilna a szczególnie uniw. wileń. interes.

4) Aniol Dowgird Dr. S. S. kanonik wileń., urod. w powiecie mścisławskim w dobrach Jurkowszczyzna roku 1776, wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów w Lubieszowie roku 1801—1809 był prefektem konwiktu szlachetnéj młodzieży w Wilnie, zaś od roku 1816 — 1832 kapelanem uniw. wileńsk. Professorem mianowany w r. 1818, † dnia 26 kwiet. 1835. Wydał dzieła w polskim języku: 1) O *loice*,

metafizyce i filozofii w Wilnie 1821. 2) *Wykład przyrodzonych myślenia prawideł, czyli logika teoretyczna i praktyczna*, w Połocku 1828. 3) *Rozbiór dzieła o filozofii*, w Dzienniku wileńskim i kilka innych rozpraw i kazań np. w czasie Jubileuszu; na pogrzebie ś. p. Filipa Golańskiego itd. Po śmierci Dowgirda wydał ks. Fijałkowski kan. kat. wil. i professor: 1) *Nauki albo wykład ewangelii i listów apostolskich, które się czytają we mszy św. w dniach uroczystych i niedzielnych w ciągu roku*, 2 tomy w 8ce., Wilno 1836. 2) *Konferencye duchowne w liczbie 27 składające*, 3 tom. w 8ce., Wilno 1837. 3) *Nauki rekollekcyjne w liczbie 24 składające*, 4 tom. w 8ce, Wilno 1837. Pozostało się jeszcze 19 rękopismów treści moralnéj i filozoficznéj.

5) Ignacy Hołowiński arcybiskup mohilewski, metropolita rzymsko-katolickich kościołów w cesarstwie rossyjskiém. Ur. się r. 1807 na Wołyniu; w r. 1825 wstąpił do seminaryum w Łucku. Po skończeniu kursu nauk teologicznych w Wilnie został kapłanem w r. 1831; w r. 1839 odbył pielgrzymkę do Ziemi św., w r. 1842 zostaje rektorem rzymsko-katol. duch. akademii w Petersburgu; w r. 1848 mianowany biskupem karysteńskim, a r. 1851 arcybiskupem mohilewskim; † 7 paźdz. 1855. Dzieła jego za życia które wydał umieściliśmy na swojém miejscu. Tu zaś wymieniamy: *Pisma Żegoty Kostrowca* t. 2, w 1ym. *Poezye św. Grzegorza Nazianskiego*, w 2gim *O stosunku filozofii do religii i cywilizacyi*. Po śmierci zaś jego wyszły w Krakowie 1857 r. *Kazania niedzielne, świętalne i przygodne*, oraz *Allokucye*, tudzież *Hymny kościelne*. Kazania jego odznaczają się gładkością wymowy, pełno w nich liryzmu, powiedzielibyśmy prawie romantyzmu.

6) Adam Stanisław Krasiński urod. się r. 1810 we wsi Wełnicze w dyecezyi łucko-żytom. należał do Zgromadzenia XX. Pijarów. W następnym czasie professor, późniéj kaznodzieja katedralny wileński, następnie proboszcz Giedrojcki kanonik dyecezalny wileński i jako taki asesor Rzymsko-katolic. kollegium w Petersburgu; nakoniec r. 1858 biskup

wileński. Kaznodzieja słynny, w zniosłéj mowie żałobnéj za duszę ś. p. ks. Stanisława Jundziłła uczcił pamięć zasłużonego męża d. 27 kwietnia 1837. W r. 1862 wydał w Wilnie *Bona Jan*, *Droga do nieba*. Dzieło w rodzaju Tomasza z Kempis. Przekład z łacińskiego. Z innych pism jego wymieniamy najważniejsze: *Prawo kanoniczne*. Wilno 1862 r. Najlepsze dzieło na tém polu.

7) Józef Kalasanty Męttewicz urod. się w Radziejowie na Mazowszu d. 21 stycznia 1808. Po odbyciu nauk szkólnych wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów d. 8 września 1825 r. Ukończywszy nowicyat w Łukowie, przysłany do Warszawy uczęszczał lat 3 na kursa filologiczne w uniwer. warsz. W d. 4 lipca 1829 otrzymał stopień magistra nauk i sztuk pięknych. Przeznaczony następnie na professora do kollegium nobilium na Żoliborzu, uczył tamże lat cztery. Po rozwiązaniu konwiktu otrzymawszy sekularyzacyą, powołany został w r. 1835 na nauczyciela religii przy gimnazyum warszawskiém. W roku 1838 objął probostwo Dobryków, a r. 1840 zaszczycony został kanonią honoralną kollegiaty kaliskiéj. W tym czasie zaczął wydawać swoje kazania, jako to na żałobném nabożeństwie za duszę ś. p. Alexandra hr. Colonna Walewskiego prezesa heroldyi. Warsz. 1845. Na ś. p. Stanisława hr. Grabowskiego b. ministra oświecenia d. 19 list. 1845, Warsz. 1846. *Kazania i mowy pogrzebowe* 2 tomy. War. 1846. *Kazania na wszystkie w roku niedziele i święta i przygodne* 4 tomy, Petersburg 1853 w 8ca. Uzyskał probostwo kollegiaty w Łęczycy i z tego miejsca rozpoczął nową pracę ogłaszać w Pamiętniku religijno-moralnym pod tyt.: *Synody łęczyckie* (Lancia Sacra). W r. 1857 został policzonym między kanoników archikat. warszawskiéj, tudzież professorem przy akad. rzymsko-katolickiéj. Od téj chwili stał się zarazem współredaktorem Pamiętnika religijno-moralnego, † 20 września r. 1858. Wszystkie prace jego odznaczają się pięknym językiem, szanowany powszechnie dla zacności swego charakteru i cnót chrześciańskich.

8) Zygmunt Golian dr. św. teologii, kaznodzieja katedry krak. W r. 1858 wydał: *Kazania niedzielne, świętalne, pasyjne i majowe*, z następującą approbacyą duchowną: „Kazania etc. etc. przeczytawszy, nadmieniam, iż obok kwiecistego stylu i pięknéj kaznodziejskiéj wymowy, odznaczają się gruntownością nauki, jako na piśmie i Ojcach Świętych oparte, a mocą i trafnością rozumowań aż do serca przenikając równie opowiadane w świątyniach, jak z uwagą w osobności czytane, mogą obudzić pomiędzy ludźmi wiarę, obyczaje poprawić, do miłości Boga i bliźniego zachęcić, przeto za godne druku być sądzę.“ — Tegoż autora wyszło także dzieło tłumaczone z francuzkiego ks. Ventury de Raulica pod tyt: *Niewiasty ewangieliczne*. Nadto w piśmie „Dodatek do Czasu“, umieścił dwa artykuły: 1) O dziennikarstwie w stosunku do kościoła; 2) O najznakomitszych tegoczesnych mówcach religijnych z r. 1856.

9) Hieronim Kajsiewicz urodz. w Augustowskiém, kurs nauk odbywał w uniw. warsz. Odważny żołnierz chlubną na twarzy nacechowany blizną, poświęca się stanowi duchownemu, z Paryża jedzie do Rzymu i tu na kapłana zostaje wyświęcony. Obecnie jest rządzcą kościoła św. Klaudyusza. Kapłan cały oddany na posługi braci swojéj, wymowny kaznodzieja, pełen uczucia, szczery i otwarty. Wydał: *Kazania i mowy przygodne*, poszyt Iszy 1845, posz. IIgi 1848, poszyt IIIci 1848, w Wrocławiu w wielk. 8ce. Oprócz tego wydał pojedyńczo: *Mowa na cześć św. Franciszka Salezego w Krakowie d. 28 stycznia 1849. Mowa pogrzebowa po śp. Mycielskim jenerale 1849. Rozmyślanie o męce pańskiéj 1851. Mowa pogrzebowa po ś. p. Antoninie z Grudzińskich Chłapowskiéj w kościele św. Klaudyusza w Rzymie dnia 12 marca 1857.* Oprócz tego ogłosił homilie: *O niepożytości kościoła, o Samarytance, o Wierze i Niewierności* itd.

10) Aleksander Jełowicki urodz. 1805 w powiecie hajsińskim na Ukrainie. Uczył się w Krakowie, a potém w Warszawie. Wraz z innymi udaje się do Paryża i tu po kilku

latach poświęca się zawodowi duchownemu. Na kapłana wyświęcony został w Wersalu. Wiele jest dzieł pracy jego. Wydał: *Moje wspomnienia* 2 tomy, Paryż r. 1839. Nowy przekład, *O naśladowaniu Chrystusa Tomasza a Kempis*, Berlin r. 1841. *Mowa pogrzebowa Joachima Wentury na O'Conella* przełożona na polskie. Bellarmina kardynała: *Katechizm większy i mniejszy. Korona męki pańskiéj. Miesiąc Maryi z bullą o Niepokalanem Poczęciu*, wyd. 3cie: *Rok Chrystusowy podług ks. M. Avancina*, z łacińskiego przerobił. *Św. Ignacego ćwiczenia duchowne czyli rekollekcye*, z Bellecyusza przerobione. *Wianek duchowny* (oddz. dwa). *Żywot P. N. Jezusa Chrystusa i dzieje apostolskie przez Ojca de Ligny*, przetł. z francuzkiego. *Kazanie z powodu pożaru Krakowa*, wydań trzy. *Kazanie z powodu dwóchsetnéj rocznicy ślubu uczynionego przez Jana Kazimierza na cześć Matki Boskiéj. Nauka przy ślubie małżeńskim księcia Witolda Czartoryskiego. Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego. Mowy pogrzebowe na cześć ś. p. Karóla Skórkowskiego, bisk. krak.; ś. p. Stefanii Platerowéj — Karóla Antoniewicza — Piotra Michałowskiego* 1856 — *Andrzeja Niegolewskiego d. 28 lutego 1857. Kazanie o potrzebie wiary*, Paryż 1859. — *Mowa pogrzebowa na Skrzyneckiego* powiedziana w Paryżu 25 lutego 1860, — *na Adama Czartoryskiego*, — *Karóla Sienkiewicza* i *Dwa kazania narodowe* r. 1863.

11) Alexy Prusinowski urodz. w Gostyniu roku 1819, uczęszcza początkowo do szkół w Lesznie, a kończy takowe w gimnazyum poznańskiém, poczém udaje się do uniwersytetu w Berlinie i tu r. 1844 zostaje doktorem filozofii. Na kapłana wyświęcony r. 1845 i mianowany nauczycielem religii naprzód w Poznaniu, a potém w Trzemesznie. W r. 1847 zostaje mansyonarzem i kaznodzieją kollegiaty poznańskiéj św. Maryi Magdaleny, a od r. 1853 proboszczem w Grodzisku. Wydał *Kazania i mowy żałobne*, Leszno 1856. Prócz tego na św. Jacek 1850. Na otwarcie sejmu W. X. Poznańskiego 1851. Mowa za śp. Dąbrowskiego sufrag. pozn.

1853, — za śp. Adama Mickiewicza 15 stycznia 1856, — za Winc. hr. Tyszkiewicza w Grylewie, druk. w Grodzisku 2 maja 1856, — za śp. Antoninę z Grudzińskich Chłapowską jenerałową, miana w Rombiniu 1857. Na nabożeństwie za duszę *Zygmunta Krasińskiego*. Poznań 30 Marca 1859 W nowszych czasach wydał mowy, za: ś. p. Lelewela, — ks. Adama Czartoryskiego, — X. biskupa Fijałkowskiego, — i X. arcyb. Przyłuskiego, 1865 r.

12) Jan Chryzostom Janiszewski urodz. 1818. Po ukończeniu szkół w Lesznie udał się do uniw. Wrocław., a potém do Berlina, Monachium. W Wrocławiu licencyat św. teologii uzyskał. Wyświęcony na kapłana r. 1844 został nauczycielem religii przy gimnazyum w Trzemesznie. W r. 1846 regensem seminaryum duchownego poznańskiego a od r. 1851 proboszczem w Kościelcu. Wydał: *Kazania pogrzebowe*, na ś. p. Kar. Marcinkowskiego 1846, Kazanie miane w Kurniku 1849, — na ś. p. ks. Antoniewicza 1852, na ś. p. Dąbrowskiego sufrag. pozn. 1853, na ś. p. Ant. Chłapowską jenerałową miane w Rombiniu 1858 i t. d. Mowa pogrzebowa na cześć ś. p. Anny z hrab. Sierakowskich hr. Ponińskiéj miana w Kościelcu dnia 8 sierpnia 1859 druk. w Gnieźnie. Mowa w czasie żałob. naboż. za duszę ś. p. Bernardy z Kalksteinów Mittelstädtowéj w Ludzisku d. 28 listop. 1859, Gniezno 1859. Następnie wydał mowę na ks. Adama Czartoryskiego. W mowach widać spokój, ład i powagę. — Wielkiéj wartości jest dzieło z innego pola: *Bezżeństwo kapłańskie*, t. Iszy wyd. w Gnieźnie 1863. Autor okazał w niém nie mało erudycyi i znajomości przedmiotu, nadto pisze pociągająco i łatwo. Szkoda, że dzieło nie zupełne.

13) Kamieński Maxymilian, dziekan i proboszcz przy kościele św. Marcina w Poznaniu, wydał Kazania na niedziele i święta całego roku tomów 3, Poznań 1846. Nakładem N. Kamieńskiego i Sp. Krytyka wspomina o nich zaszczytnie, że są krótkie, treściwe i jasne; cenzura w kongresowém królestwie zezwoliła na przedruk tychże z wypu-

szczeniem niektórych miejsc, pod tytułem: *Wybór kazań i mów przygodnych ks. Maxymiliana Kamieńskiego, ks. Karóla Antoniewicza* i *ks. Andrzeja Mikiewicza* in 8vo. Warszawa 1853 u G. Sennewalda. Nakład pierwszy poznański wyczerpany, drugi 1866 r.

Prócz wymienionych zasługują na wspomnienie: *Mikiewicz*, *Komperda*, *Wilczek*, *Rzewuski Paweł*, *Szelewski*, *Zaleski*, *Bojanowski*, *Bogdan*, *Teliga*, *Müller*, *Piramowicz*, *Kucharski*, *Łukaszewicz*, i wielu innych. Z tych Komperdy i Wilczka kazania są przeznaczone dla ludu wiejskiego. Wiele zalet mają kazania pierwszego. Wilczek niejasny i przesadny. Bojanowskiego *Słowo Boże* tom IV zaleca się przejrzystością i porządnym rozkładem, czego u niektórych nowszych kaznodziei niespostrzegamy.

b) Akatolicy następni tylko ogłosili swe prace:

1) Krzysztow Celestyn Mrongowiusz kaznodzieja przy kościele św. Anny w Gdańsku, † 3 Czerwca 1855 prawie stuletni, wydał: *Zbiór kazań podwójnych na niedziele i święta uroczyste całego roku*, drukowane w Królewcu. Część I w 4ce, 1834. Część II w 4ce, 1835, z tym nadpisem: *Postylla kościelna i domowa*, czyli *Zbiór kazań* etc.

2) Dappa *Kazania*, tłumaczone przez Olecha, 3 części Królewiec 1832, w 4ce.

3) Robert Fiedler kazn. polski przy kościele w Międzyborzu, wydał: *Kazania na wszystkie święta roku kościelnego* (jest ich 14). Wrocław 1844, w 8ce str. 152. *Mowy pogrzebowe z dodatkiem niektórych formuł potrzebnych przy różnych sprawach kościelnych*, Syców 1850. Polszczyzna piękna przypominająca wiek Zygmuntowski.

4) Wincenty Balicki rodem z Tarnowa w Galicyi, ukończywszy wyższe nauki we Lwowie, wstąpił do tamecznego seminaryum, wyświęcony na kapłana, wkrótce został proboszczem we wsi Lisia Góra pod Tarnowem, tu przełożył z niemieckiego Herbicha. *Wiadomości o znajdującém się w Galicyi źródle w Szczawnicy*, Tarnów 1831 następnie napisał i wydał opis miasta Tarnowa p. n.: *Miasto*

Tarnów pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym i naukowym. Tarnów 1831. Książka ta dziś bardzo rzadka, zawierająca wiele ciekawych i pilnie zebranych szczegółów, jedyna do historyi tego starożytnego grodu. W swoim czasie słynął w okolicy z wymowy kościelnéj, w którym to przedmiocie wydał we Lwowie *Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku.* Lwów 1835. 2gie wydanie tamże 1853. Atoli w kazaniach swych nie podnosi się nad zwyczajność, brak im ducha i treści, zresztą czytają się gładko i potoczysto. W skutek sporów z władzą duchowną miejscową, zagrożony karą, opuścił w r. 1837 Galicyą, a udawszy się do Prus, przyjął wyznanie ewangelickie i wkrótce został w Prusach Wschodnich kaznodzieją polskim. Jako taki wydał: *Postilla czyli Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku kościelnego*, według perykopów ewangelicznych, 2 t. w 8ce. Królewiec 1841.

5) Leopold Otto pastor parafii ewangelicko-augsburgskiéj warszawskiéj wydał: *Dziewięć kazań na Ojcze nasz.* Warsz. 1855.

6) Jastrow rabin gminy żyd. w Warszawie wydał w Poznaniu r. 1863 kilka mów okolicznościowych.

Pisarze i tłumacze ksiąg duchownych.

§ 171. Język łaciński od przyjęcia religii chrześciańskiéj w wydziale teologicznym aż po dziś dzień jest w używaniu. W zeszłym wieku dopiero wykład niektórych nauk i umiejętności zaczął ustępować ojczystemu. Wiek nasz nie ustaje również w usiłowaniach uproszczenia metody nauczania, wzięto się zatém do wykładu dogmatów w językach krajowych. Czas i okoliczności dopominają się, abyśmy podobnéj praktyczności dzieła w języku naszym posiadali, gdyż ludzie świeccy, którzy teologią pospolicie uważają za szermierstwo scholastyczne rozumu, gdy się bliżéj z nią obeznają, nabędą właściwego o niéj wyobrażenia. Jeżeli religia odzyskuje dziś swe znaczenie i należne poważanie, to

przypisywać winniśmy bezwątpienia wychodzącym w językach narodowych dziełom religijnym.

1) X. J. B. Delert. *Teologia dla użytku wiernych* pragnących gruntowniejszéj nauki w rzeczach zbawienia. Tom 2. Poznań 1863. Dzieło niepośledniéj wartości. X. Delert pisze wszędzie jasnym i pięknym językiem. Wydał także *Historją kościoła katolickiego*, która kilka doczekała się wydań, tudzież kilka kazań okolicznościowych.

2) X. Piotr Pękalski. *Żywoty Świętych Patronów Polskich.* Kraków 1862. Dzieło obszerne, ale nie dość starannie obrobione.

3) X. Feliks Gondek napisał: *Wspomnienia z Pielgrzymki do ziemi świętéj.* Kraków 1862. *Prawdy nad prawdami*, To samo jako 2 wydanie pod tytułem: *Ćwiczenia duchowne* czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka. Kraków 1862 i 1865. *Józefata dolina* czyli sąd ostateczny. Kraków 1861. *O Maronitach.* Wszystkie pisma X. Gondka tchną zapałem i gorącem przywiązaniem do religii. Pisze z czuciem i budująco.

4) Walery Wielogłowski. *Święty Izydor* (oracz) za wzór życia rólnikom podany. Kraków 1863. Jestto wzór książki ludowéj.

5) X. Koszutski. *Żywoty świętych pańskich* tom 5 najlepiéj i najobszerniéj napisany *Żywot św. Wojciecha.* Grodzisk 1864.

6) Abbadie I. *Sztuka poznawania samego siebie czyli badania źródeł moralności* przekład z francuzkiego 2 części. Wilno 1830.

7) Alzog Jan b. professor seminar. poznań. wydał w języku niemieckim *Historya powszechnego kościoła.* Tłumaczenie przejrzane, poprawione i uzupełnione przez ks. Stanisława Krasińskiego (obecnie bisk. wileń.) t. 6. Petersburg i Mohilew 1856.

Téjże historyi drugie tłumaczenie z piątego wydania niemieckiego wyszło przez Joannę B(elejowską) w Warsz. 1856 tom. 6.

8) Arciszewski B. wydał *Wykład historyczny i moralny świąt, obrzędów i zwyczajów kościoła katolickiego.* Lwów 1852.

9) Aquilla Prosper ks. *Dykcyonarz biblijny z ksiąg, pisma ś. starego i nowego testamentu zebrany*, z włoskiego na polski przetłumaczył ks. Tadeusz zgrom. OO. Kapucynów 4 tomy. Krak. 1845. 2gie wyd. 1856.

10) S. Aurelliusza Augustyna *o mieście bożem* pierwszych ksiąg pięcioro, przekład ks. M. Gładyszewicza. Kraków 1835.

Ś. *Augustyna Wyznania* przetłumaczył ks. Piotr Pękalski. Krak. 1847.

„ „ przełożył Michał Bogusz Szyszko 2 tom. Wilno 1844,

Św. Augustyna 50 Homilii. Poznań 1858. Nakład N. Kamieńskiego i Sp. Tłumaczenie dobre i czyste.

11) Baudrand X. *Dusza na Kalwaryi*, w rozważaniu męki Jezusa Chrystusa pod krzyżem znajdującą pociechę w utrapieniach swoich z franc. Warsz. 1858.

12) Bellecius Alojzy *Cwiczenia ś. Ignacego czyli rekolekcye do użytku wszystkich zastósowane.* Wydanie 4te. Warsz. 1858.

13) S. Bernarda *Pisma* przełożył M(ichał) B(ogusz) Szyszko. Wilno 1850.

14) Bona Jan kardynał. *Przewodnik do Nieba*, wyborniejsze zawierający zdania ojców św. kościoła i filozofów dawnych, przekładał ks. S(tanisław) S(narski) Dominikanin. Wilno 2 t. 1844.

Tegoż *Droga do Nieba* przełoż. z łaciń. ks. A. Stanisław Krasiński. Wilno 1846.

15) Bossuet I. B. *Wykład nauki kościoła katolickiego względem tych wiary artykułów o które dyssydenci, a osobliwie kalwini się spierają* z franc. przekł. ks. Korczyńskiego. Lwów 1827.

16) Chassay E. F. *Chrześcijanka uważana ze stano-*

wieka światowego z franc. przyswojone przez F. Konwerskiego. Warsz. 1854.

Tegoż pisarza: *Obowiązki kobiet w rodzinie* z francuzkiego przez ks. J. Dziubackiego. Warsz. 1854.

Tegoż *Książka kobiety Chrześcianki* przekł. z fran. Warsz. 1853.

17) S. Chryzostoma Jana arcyb. *Pisma*, przeł. z greckiego na polskie ks. Anzelm Zaleski, zawierające nauki do ludu antyocheńskiego 3 tomy. Warsz. 1854—1858.

Tegoż Śgo. Obecnie przetłomaczył tenże i wydał sześć ksiąg *o Kapłaństwie.*

18) Droz I. *Droga do szczęścia* przeł. z fran. M. W. Kraków 1836.

19) Duquesne ks. *Rozmyślanie Ewangelii*, rozdzielone na wszystkie dni roku, idąc za godnością czterech Ewangelistów, wraz z wiadomością o życiu ks. Duquesne przełożone na język pols. przez T. S)zymanowskiego). 8 t. Wilno 1844—1849.

20) Gaume X. J. *Zasady i całość wiary katolickiéj* czyli wykład jéj historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socyalny od stworzenia świata aż do naszych czasów, przekład z franc. Tomów 9. przez Leona Rogalskiego. Warsz. 1850. W tomach I—IV pokazał drogę po któréj prawda z Nieba przyszła, rozwinął ją we wszystkich artykułach wiary i obowiązkach chrześcianina, wsparł historycznemi faktami objawienia Boskiego. W tomach V i VI skreślił rys dziejów kościoła katolickiego, pokazując siłę prawdy jego na podniesienie nad ziemię i skojarzenie ich w jedną z Bogiem i Świętymi społeczność. W tom. VII i VIII wykazał ruch zewnętrzny, w jaki prawda katolicka wprawia ludzi dla oddania czci Bogu należnéj w obrządkach kościelnych, w tomie IX opisał pomniki choć martwe, żywo jednak przemawiające z pieczar rzymskich, za tożsamością wiary naszéj i pierwszych chrześcian, za ofiarą, jaką oni na ołtarzu uznanéj prawdy złożyli. Z uczuciem żywéj wdzięczności dla szanownych tłumaczów i wydawców

przyjęła publiczność to dzieło. Nowego wydania wyszło 4 t. Warszawa 1857.

Tegoż pisarza *Przewodnik dla spowiedników* przekład ks. Robickiego, profesora seminar. wileńskiego. Wilno u Zawadz. 1860.

Tegoż *Wielki dzień się zbliża, albo listy o pierwszéj kommunii ś.* tłumaczył z francuz. ks. Stan. Snarski Domin. Wilno 1850.

Tegoż *Katechizm* (krótki) *wytrwałości*, czyli wykład historyczny, dogmatyczny, moralny i liturgiczny religii od początku świata aż do dni naszych. 2 tom. War. 1851.

Tegoż *O znieważaniu pracą niedzieli i złych skutkach ztąd wynikłych dla religii.* Wilno 1857.

Tegoż *Dzieje życia rodzinnego wszystkich starożytnych i tegoczesnych ludów*, czyli wpływ Chrystyanizmu na stosunki rodzinne; przekład z 2go wydania przez Joannę Belejowską 2 t. Warsz. 1858.

Tegoż *Historya katakumb, czyli Rzym podziemny*, War. 1854.

21) Gerando (de). *O udoskonaleniu moralném czyli o ukształceniu samego siebie* przeł. z franc. Michał Bogusz Szysko 3 tom. Mińsk 1855.

22) Gousset kardynał arcybiskup w Rheims, napisał w języku francuz. w r. 1844 *Teologią moralną*, w r. 1850 już ósmą wydrukowano edycyą, a do dnia dzisiejszego zapewne ich więcéj się ukazało. Teraz przełożył T. Dziekoński były dyrektor gimnazium na język polski pod napisem: *Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników*, 4 tom. War. 1858.

Tegoż pisarza *Obrona dogmatu spowiedzi przeciw zarzutom niedowiarstwa* przełożył, przypisami i objaśnieniami, powiększył ks. Nestor H. S. Bieroński. War. 1854.

Tegoż *Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny i kanoniczny wiary katolickiéj, z odpowiedziami na zarzuty wzięte z nauk przeciw religii, albo Teologia dogmatyczna i moralna ku użyciu wiernych Chrystusowych.* Dzieło ob-

rowane Ojcu ś. Piusowi IX, zaszczycone podziękowaniem jego świątobliwości, tudzież approbatą i pochwałami wielu kardynałów, arcybiskupów; z franc. podług 8éj edyc. przeł. Leon Rogalski. Tom I i II. War. 1857.

23) Guillois Ambroży. *Katecheta na kazalnicy*, układ kazań, konferencyi i nauk o głównych przedmiotach wiary chrześciańskiéj; przełożył Leon Rogalski. Tom Iszy 1859. Tom II *Moralność i Sakramenta.* War. 1860.

24) Herouville (X. de) *O naśladowaniu N. P. Maryi* na wzór naśladowania Jezusa Chrystusa, ksiąg 4 przekład z franc. Wilno 1856.

25) Hołowiński Ignacy arc. mohil. *Homiletyka* ułożona i alumnom Rzymsko-katolickiéj duchownéj akademii wykładana w r. 1855. Dzieło pośmiertne. Kraków 1859.

26) Humbert Piotr ks. *Główne prawdy wiary oraz obowiązków chrześcianina* ku pożytkowi wiernych i kapłanom, z franc. przeł. ks. Ign. Bardziński. War. 1842.

27) Kosicki Modest Watta, wydał swoim kosztem: a) *Historya świętéj młodości Jezusa Chrystusa*, przekł. z franc. Warsz. 1826. b) *Zbiór pięknych myśli*, wyjęty z dzieł Bossueta, Fenelona, Bourdaloue, Massillona i innych. Tamże 1826. c) *O wychowaniu młodzieży płci żeńskiéj*, przez Fenelona, przekład. Tamże 1823. d) *Obrona Christianizmu* przez ks. Dioniz. Fraussinous, przekład z francuz. Tamże tomów 4, 1828. e) *Tryumf Ewangelii* przekład. Tamże 1830 tomów 4. f) *Przewodnik młodzieży chrześciańskiéj* przez ks. Gobinet, nowy przekład tamże 1829 t. 2.

28) X. Kozłowski Felix Dr. ob. prawa, wyd.: *X. Józef Bogobojski czyli moc religii chrześciańskiéj w umiejętności i życiu* 2 t. Gniezno i Leszno 1846 i 48. Tenże *Uwagi krytyczne nad Chowanną* czyli systemem pedagogiki narodowéj. Poznań 1844. *Dzieje starego i nowego test.* podług Schustera. Pozn. wyd. 3.

29) Kucbowski W. ks. *Wykład na lament Jeremiasza proroka.* Dzieło napisane jeszcze w złotym wieku dla Polski, drukowane w Poznaniu u Żupańskiego 1843.

30) La Croix T. ks. *Dobrodziejstwa religii*, czyli dzieje zakładów dobroczynnych, z jéj natchnienia rozkrzewionych. Tłum. z fran. wyd. ks. Stanis. Snarskiego Dom. Wilno 2 t. 1847.

31) Leonardo a S. Mauricio *Ćwiczenia duchowne* War. u XX. Misyonarzy.

32) Ligny I. S. ks. *Żywot Pana naszego Jez. Chr.* tudzież *dzieje apost.* przetł. Berl. 1844.

33) Lipnicki August ks. *Zasady kaznodziejstwa* czyli nauka opowiadania Słowa Bożego oparta na podaniach i wzorach Pisma św., Ojców kościoła, poważnych pisarzy i najcelniejszych kaznodziejów polskich, we 2 częściach, Wilno u Zawadzkiego.

34) Lewartowski Ludwik. *Wykład obrzędów i pamiątek św. kościoła katolickiego* dla użytku młodzieży. Krak. 1855.

35) Łunkiewicz Jan Ludwik. *Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów rzymsko-katolickiego kościoła* zebrany i ułożony. Wilno 1854.

36) Maistre (de Józef hr.) wydał dzieło *O papieżu*. Przełożył J. Miłkowski. Kraków 1853. Dzieło to każdego przekona i silne wpoi przekonanie, że bez papieża niemasz prawdziwego katolicyzmu i że żaden prawy chrześcianin, odłączony od papieża nie zdoła zformułować sumiennie jakiegokolwiek wyznania jasno skreślonego, któreby się bez uczestnictwa obejść mogło.

37) Maret H. L. C. *O godności rozumu ludzkiego i potrzebie objawienia boskiego*, przekład E. Ziemięckiéj. Warsz. 1859.

38) *Nauka o odpustach, bractwach i jubileuszu* przez J. B. Bouvier biskupa du Mans, z siódmego francuzkiego wyd. na język polski przełożył ks. Kazimierz Przyałgowski. Wilno 1847.

39) *Nauka pasterska* o administrowaniu sakramentu małżeństwa potrzebna dla kuratorów i plebanów, przełożona z niem. Wilno u XX Missyonarzów 1832.

40) *Nauki z teologii pasterskiéj* o rzeczach w rytuale

czyli w agendzie zawartych w jedno zebrane. Wilno u XX. Missyon. 1834.

41) *Nauki o przykazaniach* boskich i kościelnych, o modlitwie, grzechach głównych i sakramentach, ułożone przez 200 kapłanów pod przewodnictwem ks. Kossarta przełożył ks. S. Snarski. Wilno 3 t. 1844.

42) *Nauki krótkie*, katolickie, zawierające, co każdy chrześcianin powinien znać, aby się godnie przygotował do spowiedzi z dodaniem podwójnego rachunku sumienia przel. z fran. ks. S. Snarski Domin. Wilno 1845.

43) *Nauki religijne* z dziejów starego testamentu zebrane dla pożytku duchownego bogobojnéj młodzieży i pomocy jéj gorliwych przewodników w zasadnym ich wykładzie ułożył ks. S. Snarski Dom. Wilno 2 tom. 1853.

44) Nicolas August *Badania filozoficzne o Chrystyanizmie* przekład Ignacego Badeniego 3 t. i dodatek. Warsz. 1853. Tłumaczył część Iszą Zdzisław Zamojski która obejmuje: dowody wstępne czyli filozoficzne i stanowi kompletną część całości. Kraków 1853. Pan R. M(ichalski) wydał w I tomie pod napisem: *Wywód prawdy chrześciańskiéj* ze stanowiska filozofii, dogmatu i historyi, z fran. dzieła Augusta Nicolasa. War. u XX. Missyon. 1856.

Tenże pisarz napisał *Niepokalana Dziewica Marya* uważana w wyrokach odwiecznych Boga i w związku z prawdami religii, czyli wywód chrześciańskiéj prawdy na zasadach objawienia i na wierze opartego rozumu dokonany, wykazujący jak cześć Niepokalanéj dziewicy Maryi spaja się ze wszystkiemi tajemnicami naszéj świętéj wiary. Przełożył z franc. ks. S(tanisław) U(lanicki) wikaryusz z Czemiernik. Warsz. 1858.

45) Noirlizau Marcin ks. *Pocieszyciel strapionych i chorych*, zbiór rozmyślań służących do wzniesienia duszy nad smutki i cierpienia tego życia, z francuz. przełożone przez J. H. S. z przemową p. Eleonorę Ziemięcką. War. 1844.

46) Pinard ks. *Ogień miłości Jezusa Chrystusa*, czyli

dowody gorącéj ku nam miłości Zbawiciela w dziele odkupienia naszego, przerobione z francuz. Wilno 1852.

47) Popys de Castrus ks. *Geniusz kaplana*, skreślony tłumacz. z franc. ks. Stanisław Snarski Dominikan. Wilno 2 tom 1844.

48) Putiatycki A. ks. *Pismo religii naturalnéj i objawionéj.* Warsz. 1854. Oprócz tego dwa katechizmy mały i parafialny. Daléj Theologia moralis i Euchiridion hermeneuticae sacrae 1839. Wreszcie wydał Astronomię popularną Warsz. 1855. r. † d. 22 listopada 1862 r.

49) Regnault ks. *Nauki o bierzmowaniu* rozłożone na każdy dzień sześciu tygodni poprzedzających jego przyjęcie, w których się mieszczą wyjaśniające zasady, obrzędy i cel tego sakramentu, oraz wykład 12 owoców Ducha św. i rachunek sumienia dla wprawy młodzieży skreślone, tłumaczył z francuzkiego ks. Stanisław Snarski. Dominikan. Wilno 1850.

Tenże pisarz wydał: *Nauki* rozdzielone na każdy dzień dwunastu tygodni od starozapustnéj aż do trzeciéj niedzieli po wielkiéj nocy dla przygotowania dzieci do pierwszéj komunii św. z fran. przeł. ks. Stanisław Snarski Dom. Wilno 1855.

50) Rewaliere Fraudendorf (de la hr.) *Religia w sercu zaszczepiona* albo przewodnik nieobeznanemu z wiarą skreślony; przeł. z 4go wydania ks. Stanisław Snarski Domin. Wilno 2 t. 1845.

51) Rodrigues Alfons ks. *O doskonałości chrześciańskiéj* z hiszpańskiego na francuzkie przełożone przez ks. kanon. Cruice, teraz w polskim przekładzie do użytku świeckich ludzi zastosowane, wydane w Warsz. u XX. Misyon. 1858. Nowe wydanie z przedmową X. Prusinowskiego wyszło w Grodzisku t. 3.

52) Rollsey de Lorgues. *Chrystus w obliczu wieku* czyli nowe świadectwo nauk na obronę Chrystyanizmu; z fran. przeł. J. B. Dziekoński. Warsz. 1852.

Inne tłumacz. *Chrystus Pan w obec naszego wieku* wyd. w Berlinie u Behra 1842.

53) Rosignoliusz K. ks. *Prawdy wieczne*, w naukach pobudkach i przykładach, wywodami z pisma Bożego i Ojców św. ku zbawieniu wiernych rozważone. Warsz. 1841.

54) Rzymski Paweł ks. *Wykład obrzędów kościelnych* historyczny i duchowny z historyi kościelnéj, liturgii, zdzieł znakomitych ludzi, niemniéj z ducha tychże obrzędów wyczerpnięty. Wyd. 3cie o połowę pomnożone. Warszawa 1857.

55) Schmidt Jan. *Zasady wiary katolickiéj* przykładami historycznemi objaśnione czyli *Katechizm historyczny*, przełożył z niemieckiego podług 7go wyd. Leon Rogalski t. 3. Warsz. 1855.

56) Scupuli A. ks. Teatyn *Utarczka duchowna* czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia do, prawdziwéj doskonałości chrześciańskiéj. Przełożył z francuz. ks. Stanisław Ulanicki wik. z Czemiernik. Warsz. 1858 r. u XX. Missyonarzy. Dziełko to wysoce poważane przez Ascetów zwłaszcza przez Ś. Franciszka Salezego, porównane z księgą O naśladowaniu Chrystusa.

57) Serwatowski Waleryan ks. professor w uniw. krak. *Wykład Pisma św. Nowego zakonu.* Wiedeń t. 5. 1844—46. *Wykład ś. Pawła* do Galatów, Efezów, Filipeńczyków i obydwóch do Tessalończyków, Kraków 1854. Dwóch listów do Koryntyan. 1851. Do Tymoteusza, Tita, Filemona i do Żydów. Kraków 1856.

58) Skidel Jan kanonik kated. wileński profes. tamże wydał *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnéj.* Wilno 1835.

59) Sevoa D. P. *Obowiązki stanu duchownego.* Wilno 4 t. 1839—1840.

60) Sibert J, P. *Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Bożego* przekład z niem. ks. M. K. Lwów 1844.

Tenże *Żywot N. M. P. Bogarodzicy* przek. z niem. ks. K. M. Lwów 1845.

61) Szantyr ks. *Zbiór wiadomości o kościele i religii katolickiéj.* Poznań 1843.

62) *Teologia pasterska* z różnych autorów, a szczególnie z ojców śś. zebrana. Wydana na korzyść seminarium, archidyecezyi lwowskiéj przez kilku księży obrządku łacińskiego. Tom Iszy zeszyt Iszy Wstęp, zeszyt 2 Dydaktyka. Tom IIgi Teorya pasterzowania. Tom IIIci Teorya liturgii. Lwów 1844.

63) Śtéj Teresy *Droga do doskonałości* przekł. z łacińskiego Michał Bogusz Szyszko. Wilno 1846.

64) Terklau M. ks. *O obrządkach kościoła katolickiego* przekład z 6go niem. wyd. ks. S. K. Leszno 1858.

65) Teuler Jan zakon. śgo Domin. *Ustawy duchowne* dzieło z XIV wieku z łaciń. na pol. przeł. przejrzał i wydał ks. Zygmunt Golian. Kraków 1852.

66) Tomasz a Kempis *Rozmyślania i uwagi pobożne*, służyć mogące do codziennego rozpamiętywania wiecznych praw naszéj świętéj wiary, przekładał z łacińskiego ks. Fr. Orłowski. War. 3 t. 1854.

Tegoż autora *Pisma różne* zawierające 1) *O karności klasztornéj.* 2) *Ćwiczenia duchowne.* 3) *O prawéj skrusze serca.* 4) *O prawdzie.* Poznań u Kamieńskiego 1856.

67) Toul (de, książe biskup). *Nauki tyczące się prawd wiary i powinności chrześciańskich*, wydane dla pożytku wiernych, przekł. z fran. Lwów 1842.

68) *Treść dziejów kościoła polskiego i wykaz zbiorowy prawodawstwa politycznego i kształtu rządu w Polsce* p. X. G. Lwów 1846.

69) Veit Jan Emm. ks. *Narzędzia męki Chrystusowéj*, tłumaczył z niemieckiego ksiądz Stanisław Chołoniewski. Wilno 1842.

Tegoż *Słowa nieprzyjaciół Chrystusa* przekł. z niem. ks. S. Chołoniewski. Wilno 1843.

70) Ventura de Raulica ks. Teatyn *Niewiasty Ewangeliczne* przełożył z francuz. ks. Zygmunt Golian S. T. Dr. kazn. kat. krak. Kraków 1857.

Tegoż *Rozprawy duchowne* o rozumie filozoficznym, o rozumie katolickim, przeł. z fran. M. J. Lipsk 1855.

71) Zeloni A. *Odpowiedzi* (dowodne) zebrane z biblii, soborów ojców śś. tudzież z protestanckich autorów sławniejszych na zarzuty przeciw kościołowi katolickiemu, przełożył ks. Jacek Nowicki. Wilno 1856.

72) Zemięcka Eleonora wydała *Zarysy filozofii katolickiéj* w czterech poglądach zawarte, poświęcone ś. p. Ignac. Hołowińskiemu. War. 1857.

73) Zienkiewicz Hippolit *Bóg jest światłością świata.* Dzieło ofiarowane na korzyść biednych. Wilno 1854.

74) Martyrologium rzymskie wydane z rozkazu Grzegorza XIII. Wedle wydania rzymskiego z r. 1845 na polski język przetłumaczone Lwow 1862 r.

Winniśmy tu jeszcze dodać rzecz o śpiewach kościelnych:

75) Bogedain Bernard, Szlązak rodem, sufragan wrocławski, biskup Hebronu. Arcybiskup Dunin sprowadził go w Poznańskie i zamianował direktorem seminarium nauczycielskiego w Paradyżu 1836 r., później został radzcą szkólnym, zebrał przy pomocy Klonowskiego i Kotzolda nauczycieli: *Śpiewy nabożne dla użytku archidiecezyi gnieźnieńskiéj i poznańskiéj.* Poznań nakład Stefańskiego. Text w tych śpiewach zmieniony, gdzie się ściągał do korony polskiéj. Text przywrócił z dodaniem starych pieśni, i wydał: pod tyt.: *Śpiewy nabożne dla użytku katolików archidyec. Gnieźn. i poznańskiéj X. Teodor Kiliński* nakładem N. Kamieńskiego i Sp. w Poznaniu 1862 r.— Lepszym od śpiewów nabożnych Bogedajna jest: *Śpiewnik kościelny ks. Mioduszewskiego* Kraków 1838 z Dodatkami w Lipsku u Bobrowicza 1854. W końcu zebrał X. Bogedain przeszło 500 pieśni katolickich w języku polskim, ułożonych na 4 głosy do grania na organach i śpiewania. Dzieło pochwalone przez biskupa wrocławskiego. Oprócz tego Bogedain wydawał: *Gazetę wiejską* dla Górnego Szląska, występując w niéj w r. 1849 przeciw pismom podburzającym a szerzonym między ludem górnoszlązkim i broniąc konserwatyzmu i powagi

tronu. Narzekał że go nie czytano acz Gazeta rocznie jeden złp. kosztowała i przestał ją wydawać z d. 27 września 1850 r. (Wyszło jéj 39 numerów).

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 172. Tu pracowników tłumnie. Co się przez kilka wieków zaniedbało, tego zachodzi potrzeba teraz dopełnienia. Gorliwości téż nie mało. Lecz że wydawnictwo źródeł i poznanie ich należyte musi poprzedzić sama powieść o przeszłości, a tegośmy jeszcze nie dokonali, a więc dotąd pojawiające się dzieła więcéj ułamkowe, ciągłego opowiadania za skąpo; natomiast zakres rozszerza się.

§ 173. **Żywoty.**

1) Antoni hr. Ostrowski wydał ojca swego: *Żywot Tomasza Ostrowskiego, ministra Rzpltéj późniéj prezesa Senatu xięstwa warszawskiego i królestwa polskiego, oraz rys wypadków od 1763 do 1817.* W drukarni Juliusza Marylskiego. Tom I r. 1836, tom II 1840.

2) M. I. A. Dzieduszycki (pseudonim Rychcicki): *Skarga i jego wiek* 2 tomy, Kraków 1850 i 1851. *Zbigniew Oleśnicki*, Kraków 2 tomy 1854. Dzieła te wskazują wielką pracę i obszerną naukę. Z tego pióra wyszły trochę wcześniéj: *Dzieje Lisowczyków*, Lwów 2 tomy.

3) Julian Bartoszewicz ur. 17 stycznia 1821 z ojca Adama i Amelii Sengtellerówny w Białéj Radziwiłłowskiéj, pobierał nauki początkowe w Białéj, krótko w Łukowie i nareszcie w Warszawie. Ukończywszy gimnazyum na Lesznie, od r. 1838 do 1842 bawił w Petersburgu, gdzie na uniwersytecie tamecznym skończył wydział filologiczno-historyczny. Złożywszy egzamina powrócił do królestwa i odtąd jest nauczycielem w szkołach warszawskich. Mąż uczony i gorliwy badacz dziejów polskich jest członkiem towarzystw petersburg. wileńskiego, krakowskiego. Był redaktorem *Dziennika warsz.* a późniéj *Kroniki* wiadomości krajowych i zagranicznych od 1854 do 1858. Z prac naukowych ogłosił: *Królewicze bi-*

skupi, żywoty czterech kapłanów, Warsz. 1851. *Panowie niemieccy* na dworze Stanisława Augusta, Warsz. 1852. *O pomysłach historycznych* Aug. Bielowskiego, Warsz. 1852. *Bezkrólewie po Janie III* dzieło Bizardiera, tłumaczenie przypisami powiększone, Wilno 1853. *Znakomici mężowie polscy* 3 tomy, Petersburg 1853—6. *Kościoły warszawskie* rzymsko-katolickie z drzeworytami Starkmana, Warsz. 1855. *Królowie polscy*, text do rysunków Lessera, Warsz. 1858 i 1859. *Arcybiskupi gnieźnieńscy i primasi* text do Album A. Pecqua, Warsz. 1858 do 1859. *Pogląd na sprawy Polski z Turcyą i Tatarami*, Warsz. 1859. Tomasza Święckiego *Historyczne pamiątki* (przypisy i sprostowania dodał) Warsz 2 tomy 1858. *Codex diplomaticus regni poloniæ*, tom 3ci dzieła rozpoczętego, Warsz. w 4ce 1858. W piśmie zbiorowém Joz. Ohryzko w Petersburgu wydaném r. 1859 znajduje się ciekawa i obszerna biografia *Józefa Sosnowskiego*. Stały współpracownik Bibliot. warsz. od r. 1850, w któréj wiele prac swoich ogłosił. Wydał także *Historyą Literatury Polskiéj*, potocznym sposobem opowiedzianą u M. Glücksberga, Warszawa 1861. Sąd w niéj niepodległy, nieoglądający się na powagi, często trafny. Prócz tego dostarcza artykułów do Encyklopedyi powszechnéj wychodzącéj w Warszawie od 1859—66.

4) Leon Zienkowicz rozpoczął poszytami w Paryżu r. 1859: *Żywoty narodowe* z ostatnich lat stu ozdobione portretami, rękopismami i pomnikami. Dotąd wyszło: *Tadeusza Kościuszki* przez Leonarda Chodźkę. *Konarskiego Szymona* przez Gosławskiego Maurycego, *Daraesa Wojciecha i Worcella Stanisława* przez Leona Zienkowicza, *Potockiéj* (z Działyńskich) *Klaudyny* przez E. Ł. *Ostrowskiego Antoniego* przez Jana Leduchowskiego. *Zawiszy Artura i Wołłowicza Michała* przez Michała Chodźkę. Każdy z wyszłych zeszytów opatrzony jest portretem, rękorysem i oddzielną okładką.

5) Alexander hr. Przeździecki mąż uczony i prawdziwy Mecenas z wielką gorliwością i poświęceniem odszukuje skarby

naszéj przeszłości i oddaje się badaniom dziejów. Z początku pisał dramata w języku francuzkim, teraz całkiém poświęca się polskiemu piśmiennictwu. Prace jego są: *Jadwiga dramat historyczny. Proby dramatyczne polskie. Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie, przejrzanych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846—1849. Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach. Opowiadanie historyczne* z 5 litografiami 1853. Także wraz z Grabowskim wydał: *Źródła dziejów polskich* 1843 r. *O Polakach w Bononii i Padwie.* Warsz. 1853. Najważniejszą atoli nam wyświadczył przysługę wydając: *Pomniki sztuki średniowiecznéj.* Tu należy *Paweł z Przemankowa* rys historyczny z drugiéj połowy XIII wieku w Polsce, z nieznanych po większéj części lub mało znanych źródeł skreślony, Warsz. 1851. Obecnie przygotował do druku *Zbiór listów Jagiellonek.* O nich dał takie zdanie Julian Bartoszewicz: Z wydania listów tych skorzysta sama historya Rzeczypospolitéj, żywoty królewien, dzieje postaci historycznych, zyska na nich powieściopisarstwo i życie rodzinne kraju.

6) Edward Kotłubaj wydał: *Galerya nieświezka portretów Radziwiłłowskich*, historycznie opisana z drzeworytami Michała Starkmana. Wilno 1857 do 1859. Text dzieła obejmujący stron 535 drobnego i ścisłego druku, wystarczyłby na kilka tomów, gdyby autor dla spekulacyi księgarskiéj chciał go tylko wydać. Ale widać z samego sumiennego druku, jak pragnął złożyć tylko dar literaturze ojczystéj i zrobić go przystępnym ogółowi, bo czuł całą wartość podjętéj pracy. Rzeczywiście, dzieje rodziny Radziwiłłów ta galerya nieświezka, to wszystko ustępy z kart dziejów narodowych. Wiele tu i bardzo wiele rzeczy nieznanych, bo autor ze źródeł rękopiśmiennych, do których mało kto zajrzał, a mniéj poczerpnął, zebrał i ogłosił drukiem. W r. 1858 w dodatku miesięcznym *Czas* podał p. Kotłubaj pracę swoję: *Odsiecz Smoleńska i pokój polanowski* jest fragmentem z ob-

szerniejszego dzieła p. n. *Dzieje wojenne Polski* nad którym autor pracuje.

7) Ludwik Łętowski biskup joppejski dziekan kat. krak. wydał *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krak.* w Krakowie w drukarni uniw. w 4ech tom. w 8ce r. 1852. Dziełem tém niemałą wyświadczył przysługę. Zalety wykazał Łepkowski *w Czasie*, tu napomkniem o wadzie którą nam zdało się upatrzyć. Autor rozczytał się we wzorowych i niewzorowych pisarzach 16 i 17 wieku. To wywarło wpływ na styl autora. X. Biskup naśladuje pisarzy dawnych i przejął zarazem ich wady każące. Język nasz nie lubi zbyt lekkich francuzkich okresów, ani też zdań przy długich poprzedzielanych nawiasowemi zdaniami. Taki szyk wyrazów znajdujemy w dziele X. Biskupa, a gdy zarazem zastarzałe wyrazy źle są czasem dobrane, a peryod toczy się kilkunastu wierszami, przeto nieraz trudno zrozumieć myśli zacnéj pisarza i styl nie płynie potoczyście.

8) Gładysiewicz prałat katedry krak. wydał: *Żywot błogosławionego Prandoty z Białaczowa bisk. krak.* z ryc. Krak. 1845.

9) Ignacy Chodyniecki członek zakonu Karmelitów we Lwowie wydał: *Dykcyonarz uczonych Polaków*, Lwów 3 tomy 1833 r.

10) Żegota Pauli zasłużony zbieracz pieśni ludu polskiego, wydał *Starożytności galicyjskie, Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich, Żywoty Hetmanów król. pol. i W. X. litew.* z materyałów po Samuelu Brodowskim w Podhorcach znalezionych. Lwów 1850.

11) F. M. Sobieszczański wydał: *Życie i sprawy Krzysztofa Arciszewskiego* jenerała artyleryi w wojsku holenderskiém a następnie w dawnéj Polsce, Warsz. 1850. *Wiadomość historyczna o sztukach pięknych w dawnéj Polsce* etc. Warsz. 1847 i 49, 2 tomy. *Rys historyczny, statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy*, Warsz. 1848. Słowem w pisaniu żywotów znaczny wzrósł postęp i znaczna liczba pracujących; n. p.:

12) Kożmian A. E.: 1) *Żywot Bartłom. Nowodworskiego kaw. maltań.*, Wrocław 1841. 2) *Wspomnienia o Kaliście z Rzewuskich więźnie Teano*, Warsz. 1843. 3) *Wyciągi Piotrowickie*, Wrocław 1832.

13) Kaź. Wład. Wojcicki: *Życiorysy znakomitych ludzi* z rycinami 2 tomy, Warsz. 1851. *Cmentarz powązkowski pod Warszawą* 3 tomy z rycinami, Warsz. 1858.

14) Eustachy Marylski: *Pomniki Polaków na cmentarzach zagranicznych*, są dopełnieniem powyższego dzieła, Warszawa 1860 z 7 rycinami.

15) Kalinka: *Żywot Tadeusza Tyszkiewicza*, Poznań r. 1853.

16) Tytus hr. Działyński. Urodził się 4 Stycznia 1797 we wsi Konarzewie pod Poznaniem z ojca Franciszka Xawerego i Justyny z Dzieduszyckich. Exjezuita X. Miszewski, kanonik zmarły w r. 1838 był jego nauczycielem domowym. Kształcił się daléj w Paryżu i Pradze czeskiéj, gdzie zdał egzamin na nauczyciela matematyki. W zażyłości żył w Warszawie z Felixem Bentkowskim, prof. literatury polskiéj w uniw. warszawskim i tu powziął myśl założenia biblioteki tyle słynnéj w Kurniku. Brał udział w powstaniu w r. 1831, kazał przewieść z dóbr gniewoszowskich pod Zwoleniem do Galicyi zbiory swe naukowe, a po powstaniu przebywał we Francyi, Anglii i Niemczech. Za amnestią wrócił w r. 1840 do w. ks. poznańskiego i odtąd poświęcał się uporządkowaniu swych zbiorów naukowych w Kurniku i ogłaszaniu drukiem rzadkich pomników historyi i literatury polskiéj. I tak wydał: *Żywot J. O. X. Bogusława Radziwiłła*, Poznań 1840. Wydał historyą familii Szydłowieckich, która w świetnym rękopiśmie czekała przez trzy wieki nakładcy. Dzieło wieku XVI wydał Działyński z odpowiednią przedmiotowi starannością, z godnym swego imienia przepychem. Napis tego dzieła: *Liber geneseos illustris familiae Schidlovicіae.* Rękopism sam na pargaminie ozdobnie pisany, niewiadomego autora, jak się zdaje proboszcza jakiegoś w Szydłowcach. Treść jego stanowią biografie zna-

komitszych członków familii Szydłowieckich przed trzema wiekami wygasłéj. Ważniejsze przecież aniżeli treść sama są obrazy Szydłowieckich malowane na pargaminie, obrazy równające się pod względem doskonałości artystycznéj przedstawieniu koronacyi króla Alexandra w sławnym pontificale Erazma Ciołka, a nieustępujące najpiękniejszym malaturom rękopismów zagranicznych bibliotek. Działyński jeszcze większą piśmiennictwu wyświadczył przysługę przez ogłoszenie dzieła: *Zbiór praw litewskich* od r. 1339—1529, tudzież rozprawy sejmowe w tychże prawach od r. 1544—1563., Poznań 1841. W r. 1854 wydał: *Annales Stanislai Orichovii Okszii*, jest to kronika Orzechowskiego po łacinie napisana. Uczony wydawca dał nowy dowód gorliwości swojéj o dobór i oczyszczenie historycznych źródeł. Aczkolwiek kronika ta znaną była w trzech wydaniach to jest Herburta Dobromilskiégo z r. 1611, Fórstera Gdańszczanina z roku 1642 i w lipskiém przy Długoszu z r. 1712, jednakowoż drukowane ze złą wiarą, lub podług fałszywych rękopisów, spowodowały to nowe wydanie poprawne i zupełne rękopisu znajdującego się w gimnazium toruńskiem. Wszystko, cokolwiek nieznajduje się w dawnych edycyach, lub co było przekręconém, drukowane jest cursivą. Na końcu dodane jest życie Piotra Kmity przez Górskiego. *Źrodłopisma do dziejów Unii korony polskiéj i W. X. litewskiego* część III. *Dyaryusz lubelskiego sejmu unii r. 1569*, Poznań 1856. *Zabytek dawnéj mowy polskiéj*, Poznań 1857. *Annales domus Orzeleciae*, Poznań. *Długosza lites ac res gestae inter Polonos ordinemque cruciferorum* 3 tomy, Poznań 1855. *Górnickiego o wolności*, Poznań 1854. Najważniejszą jednakże publikacyą są *Acta Tomiciana*, w 8 tomach rozpoczęte w r. 1852 w Poznaniu, drogocenne źródło do dziejów Polskich w XVI wieku. — Tytus Działyński umarł nagle w Poznaniu w nocy z d. 11 na 12 Kwietnia 1861, gdy się wybierał na sejm do Berlina. —

17) Baracz Sadok urodz. 29 kwietnia 1814 w Stanisławowie na Pokuciu, z rodziców ubogich. Z gimnazyum

w témże mieście przeszedł do akademii lwowskiéj, następnie otrzymawszy dyspensę z obrządku ormiańskiego wstąpił do zakonu OO. Dominikanów, wyświęcony na kapłana r. 1838 przez kilkanaście lat trudnił się kaznodziejstwem, lat 6 był professorem nauk biblijnych we Lwowie. Zakon ofiarował mu różnemi czasy, wszystkie prawie godności klasztorne, od których się zawsze przez pokorę wymawiał. Barącz wydał: 1) *Pamiątki miasta Żółkwi*, Lwów 1852. *Pamiątki dziejów Polski* 1855. *Żywoty sławnych Ormian w Polsce* 1856. *Wiadomość o klasztorze OO. Dominikanów w Podkamieniu* 1858. *Pamiątki miasta Stanisławowa* 1859. *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce* 1859.

18) Plebański Jan Kazimierz. Urodził się 1831 r. we wsi Bystrzycy, powiecie mogilnickim, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Ukończył szkoły w gimnazium trzemeszeńskiem w r. 1852, na uniwersytecie wrocławskim poświęcał się filologii, na uniw. berlińskim zaś jeografii porównawczéj i językom słowiańskim. Tu w bibliotece królewskiéj odkrył rękopism obejmujący opis podróży królewicza Władysława (późniejszego króla Wład. IV) przez S. Paca i ogłosił go drukiem. Napisał rozprawę po łacinie: *De successoris designandi consilio, vivo Joanne Casimiro Polonorum rege, dissertatio inauguralis historica* itd. Berlin 1855 i otrzymał za nią stopień doktora filozofii, złożył w Wrocławiu następnie egzamin na nauczyciela gimnazialnego w Lesznie, po 3½ latach przeniesiony do Wrocławia, gdzie uczył w gimnazium katolickiém św. Macieja. W r. 1861 powołanym został do Warszawy na profesora szkoły głównéj i objął tam katedrę historyi powszechnéj. Ogłosił drukiem 1) *Obraz dworów europejskich na początku XVII.* Z rękopismu S. Paca Wrocław 1854 r. 2) *Do rozprawy o stopień doktorski*, dodał drugą: *De nunciorum Poloniae terrestrium „Libero Veto.“* Joachim Lelewel pochwalił tę rozprawę w francuzkiém piśmie peryodycznem: *La libre recherche, revue universelle: M. Pascal Duprat. Bruxelles* 1856. W niéj dowodzi Plebański, że *liberum Veto* nie jest wyrazem wolno-

ści osobistéj lub ideałem wolności politycznéj, ale wyrazem miejscowych interesów prowincyi, rozprzęgających organizm państwa, przeciwnych centralizacyi, zasadą średniowieczną istnącą po wszystkich krajach zachodniéj Europy. Gdy inne narody pozbyły się téj formy rozprzęgającéj, w Polsce utrzymała się do 1791 i Sicinski nie pierwszy zerwał sejm za Jana Kazimierza na zasadzie instrukcyi swojéj ziemi, bo przed nim już 21 razy rwano sejmy, a poraz pierwszy w r. 1548 pod przewodem Kmity. 3) *Jan Kazimirz i Maria Ludwika Gonzaga.* Dwa obrazy historyczne, Warszawa 1862 r.

§ 174. **Podróże i niemiopisy.**

1) Edward Raczyński (ur. r. 1787 w Poznaniu z ojca Filipa; uczył się w Frankfurcie nad Odrą, gdzie się szczególniéj do języków i do nauk przyrodzonych przykładał; 1807 zaciągnął się był do wojska polskiego i dosłużyi się stopnia kapitana. W roku 1812 był posłem na sejm w Warszawie wspolnie z księciem Jabłonowskim senator. wojew. Antonim Czarneckim posłem szląskim i księdzem Józefem Koźmianem deputowanym z Lublina i Lubartowa; udał się do Drezna do króla saskiego księcia warszawskiego. W r. 1814 podróżował po Turcyi i Azyi mniejszéj i tę opisał w dziele z wielkim przepychem wydanem p. n. *Dziennik podróży po Turcyi* z rycinami in folio na stali, 2gie wyd. bez rycin wyszło w Wrocławiu w 8co 1823. W literaturze polskiéj położył przeważne zasługi, wydaniem własnym nakładem nader dzieł ważnych, jak n. p. *Gabinet medalów* z dokładnemi opisami i wspomnieniami historycznemi, 4 tomy w 4ce. *Listy króla Jana III. Pamiętniki do panowania Stefana Batorego. Historya panowania Jana Kazimierza. Pamiętniki Paska, Pam. ks. Alb. Radziwilla* 2 tomy. *Poselstwo od króla Zygmunta III. Dwie podróże Jana Sobieskiego, Pamiętniki do panowania Aug. IIgo. Pamiętniki o panow. Augusta III i Stan. Augusta, Pam. Henryka Dąbrowskiego. Dziennik podróży Józefa Kopcia. Obraz Polski i Polaków z XVII wieku* 21 tom. *Biblioteka klassyków*

łacińskich tom. 17. *Kodex dyplomatyczny Wielkopolski* 2 tomy, w których mieszczą się dokładne opisy z historycznemi wspomnieniami. Założył publiczną bibliotekę w Poznaniu, zaopatrzywszy ją w dostateczny funduaz dla utrzymania należytego porządku i zakupywania dzieł nowo wychodzących i takową darował miastu Poznaniowi. Daniem znacznego funduszu, czynnie przyczynił się do odnowienia kaplicy w kościele archikat. poznańskim, w któréj wzniósł pomniki dla Mieczysława i Bolesława W. Gdy atoli uczynili niektórzy członkowie komitetu uwagę, że na pomniku samym swego nazwiska kłaść niepowinien, jako powstałym ze składek, rozkazał ślusarzowi spiłować swe nazwisko z podstawy pomnika i nazajutrz wyjechał na wyspę znajdującą się na jeziorze pod Zaniemyślem i tam w dniu 20 stycznia 1845 r. wystrzałem z moździerza życie sobie odebrał. Jeżeli (mówi Wojcicki) jako wielki pisarz nie zajął wzniosłego miejsca Raczyński, to jako wydawca tylu ważnych dzieł do dziejów, nadaniem przeto historycznego kierunku literaturze, ułatwieniem poznania czasów, albo mało lub wcale nieznanych ogółowi, najwdzięczniejszéj godzien pamięci. W 59 r. życia zgon przyspieszając samobójstwem, powszechny i rzetelny żal wszystkich obudził, co umieli ocenić wielkie zasługi tego męża dla literatury ojczystéj. Żal tym słuszniejszy, że naśladowców po sobie nie zostawił, którzyby go potrafili zastąpić w tak szlachetnym zawodzie.

2) Krystyan Lach Szyrma (professor filozofii w uniwer. war. wydał, *Anglia i Szkocya* 3 tomy. War. 1828.

3) Wincenty Hippolit Gawarecki. Ur. 11 paźdz. 1788 † 1852 r. wydał: *Wiadomości historyczne o mieście Pułtusku.* Warsz. 1826. *Pamiętnik historyczny Płocki* 1828 i 1830. *Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastu Płocku.* War. 1828. *Pamiątki historyczne miasta Łowicza,* War. 1844., i wiele innych rozpraw historycznych, jeograficznych i statystycznych umieszczonych po pismach czasowych.

4) Ambroży Grabowski ur. 1782 w miasteczku Kętach. W r. 1797 przywieziony do Krakowa zostawał w księgarni A. Gröbla. W roku 1817 założył na siebie księgarnią i tę utrzymywał do r. 1837. Wydał: *Historyczny opis Krakowa* 1822. 30. 36. 40. *Groby królów polskich* r. 1835. *Starożytności historyczne polskie* 2 tomy 1840. *Ojczyste spominki* 2 tomy 1845. *Listy Władysława IV*, 1845. *Reja pisma* wierszem 1848. *Dawne zabytki miasta Krakowa* 1850. *Starożytnicze wiadomości o Krakowie* z rycinami. Krak. 1852. *Skarbniczka naszéj archeologii*. Lipsk 1854. Niezmordowany ten starożytnik w roku zeszł. w Bibl. warsz., któréj jest stałym pracownikiem, zamieścił: *Okruszyny wiadomości z dziedziny sztuk i starożytności naszych*. W r. 1853 na miesiąc wrzesień podał wiadomość o Fryderyku Jon rytowniku polskim i jego pracach. Skreślił także kilka żywotów uczonych Polaków dotąd wcale nieznanych. Wszystkie pisma jakie wydał ten zacnych uczuć i prawych dążności badacz, są nieobojętnym przyczynkiem rozjaśnienia szczegółów historycznych naszéj przeszłości.

5) Michał Baliński urodz. 14 sierpnia 1794 na Litwie w majętności rodzinnéj w Terespolu, z ojca Ignacego cześnika inflantskiego i komissarza cywilno-wojskowego. Kurs nauk początkowych pobierał w gimnazyum tego miasta do r. 1812, wyższych w uniw. wileń. do r. 1818. W r. 1816 skłaniając się do życzeń Lelewela, utworzył z nim nowe pismo peryodyczne w Wilnie pod tyt. *Tygodnika Wileńskiego* jego redakcyą się trudnił. W r. 1818 udał się za granicę, zwiedzając zakłady górnicze we Frejbergu i okolicach jego, zaproszony został na Członka mineralogicznego Wernera w Dreźnie. Za powrotem do kraju podał do Dziennika wileńskiego *Opisanie Wiednia i podróż do Szwajcaryi saskiéj*. W r. 1835 wydał *Statystykę Wilna*. W 1836 do 1840 *Historyą miasta Wilna*. Przeniósłszy się do Warszawy w r. 1836 zajął posadę w wydziale oświecenia. Tu w r. 1837 wydał *Pamiętniki o królowéj Barbarze* w 2ch tomach. Następnie w r 1839 zajął się wydaniem dzieł Jana Śniadeckiego, które

wyszły w Lipsku w 7 tom. a w roku 1840 także w Lipsku brata jego Jędrzeja, do czego przyłączył Żywoty obu tych sławnych mężów. Życie Jędrzeja powtórnie wyszło w Lesznie 1840. W r. 1843 wyszły w Wars. *Pisma historyczne* w 4 tomach. W r. 1844 napisał dla szkół *Historyą Polski*. W r. 1844—48 zaczął wydawać dzieło *Starożytna Polska* w 3ch tomach, którą napisał spólnie z Tymoteuszem Lipińskim, ale 3 tom obejmujący opis Litwy wyłącznie jest jego pióra. W r. 1847 *Pielgrzymka do Częstochowy*. Tegoż r. wziąwszy uwolnienie z urzędu powrócił do domowego siedliska na Litwę. W roku 1856 wydał *Studyja historyczne*. Wilno tom I, gdzie się znajduje Porównanie Jana Śniadeckiego z Czackim i Dopełnienie pamiętników o królowéj Barbarze. W roku 1858 w Petersburgu wyszedł jego przekład z łaciń. Wassenberga *Więzienie Jana Kazimierza we Francyi*. W roku 1859 *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku posługujące*. W r. 1862 wydał w Petersburgu. *Dawna akademia wileńska*, próba jéj historyi od założenia w r. 1579 do ostatniego jéj przekształcenia w r. 1830. *Pamiętniki o J. Śniadeckim* w 2ch tomach. Nakładem Zawadzkiego w Wilnie. Umarł w Wilnie 3 Stycznia 1864.

6) Tymoteusz Lipiński ur. 1796 † 7 wrz. 1856. Urodził się na Podolu, nauki odbył w liceum warszaw., potém urzędował przy instytucie politechnicznym, wreszcie został nauczycielem szkół publicznych. Tymoteusz wydał wraz z Michałem Balińskim obszerne dzieło *Starożytna Polska* (War. 1843), oprócz tego pisywał wiele rozpraw do pism czasowych. *Wiadomości historyczno-numizmatyczne* o koronacyach obrazów Matki Boskiéj w Polsce. War. 1850. Był nadzwyczajną pamięcią obdarzony, całe życie swoje zbierał wiadomości, notował, spisywał. Z tych notat swoich mógł z kolei niezmierne a różnorodne wydobywać zasoby, wydobywając je też ciągle, objaśniając jedno, rozwięzując drugie. Każdy pamięta dopełnienie jego, drukowane w Bibl. warsz. do wielkiego dzieła, które wydał Raczyński. Każdy korzy-

stał z tych jego artykułów, w których albo dawał wyjątki z gazet pisanych, albo skrzętnie zbierał to rymy, to pogrobowe napisy mieszczone w lapidarnym stylu po trumnach hetmanów i wojewodów. Względem tych gazet pisanych Lipiński położył u nas największe zasługi. On bowiem pierwszy zwrócił uwagę w Polsce na te zabytki przeszłości i pierwszy nas wszystkich cenić je nauczył. W ostatnich latach swego naukowego zawodu, Lipiński zaczął ogłaszać swoje ogromne zbiory przysłowiów polskich i objaśnił je pod wszelkim względem, pod jakim tylko objaśniać się dały: *Przysłowia i wyrażenia od miast i wsi.* War. 1852. Była to także praca, która całe prawie życie mu zajmowała. Znał dokładnie Polskę i nikomu też właściwiéj jak jemu nie było pisać Starożytnéj Polski, jemu co przejechał ją całą od Dniepru, aż po Prosnę, daléj bowiem nie zachodził, ale w téj przestrzeni, wsie, miasta i zamki i przeszłość ich, wszystko to Lipiński przejrzał, zapamiętał, do wszystkiego rozgorzał miłością. Sumienny do wysokiego stopnia, słówka nie powiedział bez zasady i dla tego rzadko się mylił. Takich ludzi sumiennych w nauce nader życzyć trzeba.

7) I. Kraszewski wydał: *Wilno od początków jego do r. 1750* z 18 rycinami 4 tomy. Wilno r. 1840 i 42. *Wspomnienie Polesia, Wołynia i Litwy*, 2 tomy. Wilno 1840, Paryż 1860 z rycinami. *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku. Dziennik przejażdżki w r. 1843 od 22 czerwca do 12 września* 3 tomy. Wilno 1845 i 46. *Litwa, starożytne dzieje, ustawy, język, wiara* etc. Tom I 1847. Tom II Warsz. 1850. Podróż króla Stan. Augusta do Kaniowa r. 1787. Wilno 1860 r.

8) Alex. Przezdziecki. Gorliwy mecenas historycznéj u nas nauki. *Podole, Wołyń i Ukraina* 2 tomy. Wilno 1841. *Szwecya, wspomnienia jesienne*, wydanie 1sze 1836 2gie 1851.

9) Dla dokładniejszego poznania tak kraju litewskiego jak i jego mieszkańców, przyczyniły się prace Ludwika Adama Jucewicza znanego pod nazwiskiem Ludwika z Pokiewa.

Jego prace są: *Wspomnienia Żmudzi.* Wilno 1842. *Rysy Żmudzi.* 1842. *Przysłowia ludu litewskiego.* 1847 roku. *Litwa pod względem starożytnych zabytków* etc. skreślona. Wilno 1846.

10) Eustachy hr. Tyszkiewicz marszałek powiatowy, wydał: *Listy o Szwecyi* 2 tomy. Wilno 1846. *Opisanie powiatu Borysowskiego* pod względem statystycznym i geognostycznym, historycznym, gospodarczym etc. Wilno 1847. *Rzut oka na źródła archeologii krajowéj*, czyli opisanie zabytków niektórych starożytności etc. Wilno w 4ce większéj 1842 r. *Karóla X. Gustawa króla Szwedzkiego trofea i sprzęty stołu, zdobyte przez Stefana Czarnieckiego w 1656 r.* Wilno 1846 w 4ce.

11) Ludwik hr. Plater kasztelan król. pol. brat starszy Stanisława. Powróciwszy z tułactwa, kilka lat ostatnich przepędził w Psarskiem pod Śremem i tu w r. 1846 życia dokonał. Temu zacnemu i zasłużonemu Polsce i emigracyi mężowi winniśmy: *Opis województwa Poznańskiego.* Berlin 1841; z tego powstało: *Opisanie historyczno-statystyczne W. X. Poznań.* Lipsk 1846.

12) Hippolit Stupnicki. *Galicya pod względem topograficzno-geograficznym, historycznym.* Z mappą i 1 tablicą. Lwów 1849.

13) Klementyna z Tańskich Hoffmanowa: *Opis przejazdu przez Niemcy*, Lipsk 1844.

14) Julian Moszyński: *Podróż do Prus, Saxonii i Czech* 2 t. Wilno 1844.

15) J. L. Orański. *Wspomnienia Włoch i Szwajcaryi* 2 t. Poznań 1845.

16) M. Wiszniewski. *Podróż do Włoch, Sycylii i Malty.* Pod względem sztuki i starożytności. War. 1848. 2 tomy.

17) Aleksander Stadnicki napisał: *O wsiach tak swanych Wołoskich, na północnym stoku Karpat.* Lwów 1848. *O kniaźtwach we wsiach wołoskich*, z poglądem na wójtostwa we wsiach na Magdeburskiém prawie osadzonych.

Lwów 1853. Umarł 19 grudnia 1861 w Lwowie i przeznaczył swój majątek na cele publiczne.

18) Alexander Wejnert wydał dwie serye *Starożytności Warszawy* 4 tomy 1849 i 1859. Historyk który zechce skreślić cały bieg dziejów starego grodu, znajdzie tu obfite źródło i bogaty materyał, który dotykał każdéj prawie strony miejskiego życia.

19) Józef Wiślicki wydał: *Opis Królestwa Polskiego* pod względm historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym zwyczajów i obyczajów 2 tom. 1850.

20) Łucya z książąt Giedroiców Rautenstrauchowa, oprócz wiele powieści i opisów okazujących niepospolity talent wydała: *Wspomnienie moje o Francyi.* Kraków 1839. *Miasta, góry i doliny* 3 t. War. 1847 2gie wyd. z 12tu rycinami na stali 3 t. Warsz. 1850. *Ostatnia podróż do Francyi, ostatnie jéj wrażenia.* Lipsk 1841.

21) Ludwik Pietrusiński Dr. obojga prawa, członek senatu i autor, napisał: *Podróże, przejażdżki i przechadzki po Europie*, 2 tomy. War. 1853. Dalszy ciąg tych podróży stanowią: *Wspomnienia z Wenecyi i kolei żelaznéj lepnicko-weneckiéj, Karpat wadowickich, Frankfortu nad Menem i przelotu z Krakowa do Tatr spiskich.* War. 1854, nakładem G. Sennewalda. W Encyklopedyi powszechnéj, oprócz innych napisał opis Austryi, skreślający dokładnie ustrój cały tego państwa. Umarł 9 maja 1865 r. w Warszawie.

22) M. Mann. *Podróż na Wschód.* Krak. 3 t. 1854.

23) Mączyński Józef Krakowianin a tego starego grodu zbieracz pamiątek, podań i wspomnień, które dał nam w ogłoszonéj w r. 1845 *Pamiątce z Krakowa*, w r. 1854 w *Krakowie dawnym i teraźniejszym*, a daje nam ciągle zamieszczając je po pismach peryodycznych. *Nowiny Lwowskie* (Nr. 67 r. 1855) uważają autora za znanego z pracy sumiennéj, *Czas* zaś Krakowski (Nr. 143 rok 1855) pisze, że w *Podaniach* jego z prostotą niepretensyonalną opowiadanych czuć szczere przejęcie się wiarą w te nadzwyczajności, i to właśnie nadaje im taki urok, że czytelnik skwapliwie

zeczytawszy te podania, gniewa się dla czego nie ma ich ęcéj. Zebranie i wydanie tych wszystkich byłoby pożądane.

24) Roman Lisiecki i Wojciech Szymanowski ułożyli *Słonik geógrafii powszechnéj*, pod koniec roku 1850 zaczął ychodzić, a w miesiącu lipcu 1854 ukończony został. Liecki opracowywał go z początku, a od 7 zeszytu Wojciech zymanowski. Do wypracowania tego dzieła posłużyły prace akomitych geografów niemieckich i francuzkich a wiadoości krajowych dostarczały meteryały troskliwością rządu brane. Warsz. 2 t. 1854.

25) Wojciech Szymanowski wydał: *Świat i jego mieszkańcy. Opis wszystkich krajów i ludów kulę ziemską ładających* etc. etc. Ozdobione 40 kolorowanemi rycinami t. Wilno 1853. *Obraz świata* pod względem geografii, atystyki i historyi wszystkich krajów, skreślony podług jlepszych źródeł. Z mappami i herbami wszystkich państw, t. War. 1843. 2gie wydanie poprawne i pomnożone 2 t. 'arsz. 1853.

26) Teodor Triplin. *Wspomnienia z podróży*, wyd. prawne 12 t. War. 1856. *Dziennik podróży po Litwie Żmudzi* 2 tom. Wilno 1858.

27) Edward Rulikowski wydał: *Opis powiatu Wasylkowskiego* pod względem historycznym, obyczajowym i statystycznym. War. 1853.

28) Antoni Nowosielski napisał prócz innych: *Stepy, rza i góry. Szkice i wspomnienia z podróży.* Wilno 54 2 t. Jestto piękny opis Ukrainy. Nowy zupełnie spob zapatrywania się na te resztki starożytności.

29) Tomasz Bartmański wojskowy podlaski, od r. 1832 ynier w służbie francuzkiéj; zatrudniony do r. 1848 z kopracami swego zawodu w podróżach po Algieryi, Egipcie, ibii, Etyopii, Senaahar, Gallas, Dembea, górach Xiężywych, Syryi, Palestynie, Arabii, Indyach Wschodnich, szpanii, Włoszech, Grecyi, w r. 1848 do Lwowa, r. zaś 51 do Warszawy, swego rodzinnego miejsca przybył. Umieł w Bibl. warsz. na marzec r. 1852 wyciąg podróży swéj

pod tyt.: *Kommunikacye na Wschodzie.* Prócz tych wydał *Ekonomia domowa*, czyli przepisy tyczące się gospodarstwa wiejskiego i domowego z dodatkiem objaśnień osobliwości artystycznych. War. 1856.

30) Edward Ostrowski naprzód professor w instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie, następnie uniwersytetu charkowskiego. † 24 sierpnia 1859. W roku 1851 wydał rozprawę: *O zarazie bydlęcéj* zwanéj księgosuszem. Rozporządzeniem ministra narodowego oświecenia Ostrowski przeznaczonym został do wyprawionéj naukowéj podróży po stepach. W r. 1855 z tego powodu napisał *Listy z podróży odbytéj do stepów Kirgis-kajsackich*, wydruk. w Grodnie roku 1859 2 t. Badania swe czysto-naukowe ogłosił w oddzielnéj rozprawie w języku rossyjskim, gdzie rozebrał ważniejsze płody natury, stanowiące główne źródło bytu i bogactw narodów i wskazał środki mogące wpłynąć na polepszenie ich stanu.

31) Seweryn Korzeliński. *Podróż do Australii i pobyt tamże od r. 1852 do 1856 r.* Kraków 2 tomy w 8ce 1858. Dzieło to oryginalne zbogaca piśmiennictwo nasze i pod każdym względem położyć można na równi z najcelniejszemi utworami liter. angiel. i francuzkiéj.

32) Eugeniusz Żmijewski wydał *Sceny z życia kocującego.* T. 2. War. 1859. Podał czyste fakta, jak patrzał gołém okiem, pisze skromnie, bo prawdziwie, nieprzesadza nigdzie jaskrawością kolorytu i zbytnią kwiecistością stylu.

33) Józef Chodźko brat starszy Stanisława, generał major wojsk cesarsko-rossyjskich, kawaler orderu świętego Stanisława 1go stopnia i wielu innych, odznaczył się tryangulacyą Kaukazu i wędrówką na słynną w biblii górę *Ararat*, na któréj szczyt najwyższy, pierwszy wstąpił, bo uczony *Parrot* nie był na samym szczycie, jak niektórzy mniemają, lecz go tylko widział zdaleka.

34) Jan ze Sliwina (Kirkor Adam) wydał: *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach* 2gie wydanie i poprawne i dodatkami pomnożone, w 8ce Wilno 1859, a w r. 1862 Prze

wodnik po Wilnie i okolicy z mappą kolei żelaznéj petersburgsko-warszawskiéj itd.

35) Zenon Fisz (ps. Tadeusz Padalica) wydał w Wilnie: *Listy z podróży* w 3 tomach. Autor obywatel ukraiński pisał je w ciągu dwóchletnich swoich wycieczek w latach 1857 i 58. Pierwszy list datowany z Żytomierza, następnie opisuje Warszawę, Kraków, Drezno, Paryż, Londyn, Niceę, Rzym, Neapol i Konstantynopol. Zenon Fisz jest niezaprzeczenie jedynym z najwięcéj utalentowanych pisarzy z młodego pokolenia, jacy się u nas pojawili od lat kilkunastu. Pogląd samodzielny, trafny, nieraz dowcip i humor niepospolity, styl powabny, lekki, język posłuszny każdéj myśli, a przytem co jest rzeczą osobliwą czysty, daleki od zwrotów i wyrażeń obcych i to właśnie pracy jego nadaje dla nas wielki powab i wartość.

36) Stanisław Zawadzki astronom i żeglarz, który zwiedził znaczną część świata znanego, wydał: *Geografia ogolna* ze szczególnym względem na Słowiańszczyznę, a mianowicie Polskę. Poznań u N. Kamieńskiego i Sp. 1852. Pilnie, jasno i dobrze opracowana. Wydanie 2 tamże 1861.

37) Józef Kremer. *Podróż do Włoch*, w któréj obejmuje historyą sztuk pięknych wedle pomników w Włoszech, 5 tomów. Wilno u Zawadzkiego. Iszy tom 1859, IIgi tom 1860, III i IV t. 1861—62, V t. 1864.

38) Ignacy Domejko rodem z Litwy, ukończył nauki w uniw. wileńskim, udawszy się do Ameryki południowéj, zostaje tam w Rzpltéj chilijskiéj professorem mineralogii. Wkrótce przez wieloliczne uczone prace i nowe odkrycia w geologii, dał się poznać w Paryżu i obecnie uważanym jest za jednego z pierwszych geologów. W r. 1842 napisał list do swoich przyjaciół i takowy Bibl. warsz. umieściła w r. 1851, jako zawierający ciekawe podania o kraju mniéj znanym, a do tego pisanym przez rodaka naszego. W Wilnie u Józefa Zawadzkiego wyszło w Bibliotece podróży: *Araukania i jéj mieszkańcy*. Wspomnienia z podróży po południowych prowincyach Rzeplitéj chilijskiéj. Tłumaczenie

z hiszpańskiego z przydaniem wstępu historycznego przez Jana Zamostowskiego.

39) Edward baron Rastawiecki uczony i niezmordowany badacz wydał: *Mappografią dawnéj Polski.* Warsz. 1846. Także *Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce zamieszkałych lub czasowo przebywających.* Tom Iszy Warsz. 1850. Tom IIgi z 8miu wizerunkami w wielkiéj 8ce. Warszawa 1851. Wyświadcza wielką przysługę wydając wraz z Alexandrem hr. Przezdzieckim: *Pomniki sztuki średniowiecznéj.*

40) Stanisław Milkowski: *Opis Polski pod względem geografii, statystyki i historyi.* War. 1861 r.

41) Uczniowie szkoły wyższéj polskiéj w Paryżu wydali dla ziomków swych przybywających do Paryża w celach naukowych: *Przewodnik naukowy w Paryżu dla młodzieży polskiéj.* Paryż 1860 r.

42) Kolberg W.: *Wisła, jéj bieg, własność i spławność, z atlasem.* Warsz. 1860 r.

43) Plater Adam wydał: *Opisanie hydrograficzne, statystyczne Dźwiny zachodniéj.* Wilno 1861.

44) Tyszkiewicz Michał: *Dziennik podróży po Egipcie i Nubii.* Paryż 1862.

§ 175. **Karty Polski.** Dopiero od rozbioru kraju polskiego okazały się po raz pierwszy geometrycznie wymierzone i na rozkaz nowo-nastałych rządów przez inżynierów zdziałane mappy. Choć oryginalne rysunki, na bardzo wielką skalę zdjęte, po archiwach wojennych ukryte zostały; mniejsze ich przerysy bardzo jeszcze poszczególne i dokładnie wyrytowane, udzielone zostały publiczności. Najpierwsza, bo już w r. 1780, wyszła na widok mappa Polski austryackiéj czyli Galicyi. Obejmowała 14 arkuszy i wydawca jéj był *Józef Lisseganich.* Później ukazało się nowe jéj wydanie z wydatniejszym rysunkiem i staranniejszą topografią. Dwadzieścia kilka lat później, bo po drugim już rozbiorze Polski, gdy już Wielkopolska z Warszawą pod pruski rząd były podpadły, wydał *Gilly* trzynasto-arkuszową mappę tak

nazwanych Prus południowych, to jest departamentów poznańskiego, kaliskiego i warszawskiego. Nieco wcześniéj wydał był królewsko-pruski minister *Schröter* mappę Prus wschodnich i zachodnich, to jest teraźniejszych departamentów gumbińskiego, królewieckiego, gdańskiego, kwidzyńskiego i bydgoskiego, obejmującą 22 arkuszy. Roku 1808, już po nastaniu księstwa warsz., wydali ówcześni porucznicy *Stein* i *Textor* mappę tak nazwanych Prus nowo-zachodnich to jest późniejszych departamentów, płockiego i łomżyńskiego tudzież obwodu białostockiego. Obejmuje ona 15 arkuszy. Tego samego roku wydał *Antoni Mejer* jenerał kwatermistrz austryacki, mappę tak zwanéj nowéj Gallicyi, to jest późniejszych departamentów krakowskiego, sandomirskiego, lubelskiego i siedleckiego; obejmuje ona 12 arkuszy. Te są dotychczasowe i już dokładne mappy krajów polskich pod rządem austryackim i pruskim, lub dziś, lub dawniéj zostających. Możemy jeszcze dodać do nich poszczególne mappy wszystkich z osobna powiatów Księstwa Poznańskiego. Nie są one wprawdzie na miedzi ryte, tylko litografowane, ale najozdobniéj i z dodatkiem najnowszych odmian. Co do krain polskich pod rossyjskiém berłem zostających, dzisiejsze Królestwo Polskie, objęte jest w mappach Gillego, Steina i Mejera. We względzie ośmiu gubernii: wileńskiéj, grodzieńskiéj, mińskiéj, wołyńskiéj, podolskiéj, kijowskiéj, mohilewskiéj i witebskiéj, najpowszechniejszą jest dotąd skazówką mappa państwa rossyjskiego, znana pod imieniem *Daniłowa*, która gdy dla pisma rossyjskiego, nie każdemu jest przystępną, wydane zostało w Wiedniu r. 1812 francuzkie jéj tłumaczenie. Ale choć ta mappa daleko już lepsza jest od Zanoniego, nie wyrówna ani ona, ani dokładniejsza nieco *Szuberta* mappa, czy pod względem skali, czy szczegółów topograficznych mappom pruskiego i austryackiego udziału.

Na mniejszą skalę wyszły w nowszych czasach po części z powyższych źródeł, ale nie dość dokładnie czerpane, mappy całego lub pojedyńczych części polskiego kraju. Ktokolwiek dla większéj taniości takowe nabyćby życzył, niech

będzie ostrzeżony, że aż do r. 1812 żadne się choćby tylko znośne mappy Polski nie ukazały. Wszystkie bądź w Niemczech, bądź gdzieindziéj wydane, po większéj części ze złych źródeł czerpały, i dawne zatém błędy na nowo potwierdzały. Do lepszych policzyć można wydaną w Berlinie 1812 roku przez *Engelharta* mappę ówczesnego Księstwa wars., obejmującą zatém: dzisiejsze królestwo polskie, księstwo poznańskie i Rzpltę krakowską. Potém drugą mappę tegoż Engelharta wydaną r. 1830, na większéj nieco skali, wystawującą przy wschodniéj części monarchii pruskiéj, polskie kraje aż po Wilno i Lwów; a zatém obejmującą właściwe Prusy, księstwo poznańskie, królestwo polskie, część Galicyi i znaczne części gubernii wołyńskiéj, grodzieńskiéj i wileńskiéj. Nakoniec, dla chcącego objąć całość dawnych polskich krajów, nim nastąpią szczególniejsze w tym względzie mappy; najbardziéj dotąd zadowolająca jest ta, którą wydał w Paryżu r. 1819 *Lapie* pod tyt.: *Carte du centre de l'Europe* obejmująca prócz wszystkich dawnéj Polski posiadłości, okoliczne jéj kraje, to jest całe Niemcy, Węgry i wielką część Rossyi.

1) Stanisław hr. Platera urodził się w Dawgieliszkach na Litwie r. 1782 z Kazimierza hr. Platera kasztelana trockiego podkanclerza litew. i z Izabelli Borch córki W. kanc. litew. Wychowany starannie wraz z braćmi, którzy wszyscy odznaczyli się potém ujmującemi w towarzystwie przymiotami, od młodości zwrócił się do naukowych poszukiwań. Cokolwiek bądź, skoro w r. 1806 wojska franc. dotarły do granic Litwy, pospieszył służyć w szeregach tworzących się pułków polskich. Odtąd dzielił losy wojsk narodowych aż do r. 1815. W téj epoce po ogłoszeniu królestwa polskiego wszedł do artyleryi nowo organizującego się wojska w Warszawie w stopniu majora. Wkrótce jednak podał się do dymissyi i pracowitość swoją na pole piśmiennictwa przeniósł. W kilka lat po opuszczeniu służby zamieszkał w poznańskiém napotkawszy szczęście domowe. Z prac jego piśmiennych wiele jest powszechnie znajomych wymienimy główniej-

sze: 1) *Jeografia wschodniéj części Europy, czyli opis krajów przez narody słowiańskie zamieszkanych*, Wrocł. 1825. 2) *Atlas historique de la Pologne* w Poznaniu 1827. Tegoż roku w Warszawie: 3) *Wybór dzieł dramatycznych Augusta Kotzebue* z niemieckiego tłumaczony. 4) *Plans des siéges et batailles qui ont en lieu en Pologne pendant les XVII et XVIII siecles* w Poznaniu 1828. 4) *Mała Encyklopedya polska* 2 tomy w Lesznie 1841—1847. Był jakiś czas czynnym współpracownikiem *Przyjaciela ludu*. Niektóre z prac jego pozostały w rękopisie. Na początku swojéj historyi Jana III powiada p. Salwandy, że go do przedsięwzięcia téj pracy p. Stan. Plater skłonił. W ostatnich latach doświadczył wiele strat rodzinnych. Zgasł nagle we Wroniawach w domu swego syna dnia 8 maja 1851.

2) Regina Korzeniowska żyjąca autorka wydała w Warszawie *Atlas historyczny polski* przerwany w r. 1830 z nieodżałowaną szkodą niewykończony. Ogrom pracy.

3) Leonard Chodźko wydał roku 1831 w Paryżu, mappę królestwa polskiego w 5ciu kartach rzniętą na miedzi przez Flahaut a pisana przez Hacq. Imiona miast i wsi w języku polskim, województw zaś i gubernii po francuzku.

4) W. Kuranowski wydał mappę na jednym wielkim arkuszu W. Ks. Poznańskiego r. 1843. Wszystkie nazwiska powiatów, miast i wsi w języku polskim, sam takową ryl, ułożył i wydał.

5) H. Kiepert wydał mappę na dwóch arkuszach stanowiącą całą dawną Polskę, w Wejmarze roku 1849. Imiona miast księstwa po polsku i niemiecku, wsie zaś i miast królestwa, Galicyi etc. po polsku.

6) Felix Wrotnowski wydał: *Atlas de l'ancienne Pologne pour servir à l'étude de la Geographie naturelle et historique des pays compris entre la mer Baltique et la mer Noire par A. H. Dufour et F. Wrotnowski*, Paris 1850. Do tego tekst objaśniający. Dzieło to ważne złożone z 12 wielkiego rozmiaru kart przedstawiających Polskę pod względem hydrograficznym, geologicznym, fizycznym,

historycznym i religijnym. Praca dokonana z niezwykłą ścisłością, a mappy początkowe wyobrażające góry, doliny, kopalnie, urodzajność ziemi są zupełną w literaturze geograficznéj polskiéj nowością. Pozostałe w rękopiśmie dzieła znakomitego geologa Ignac. Domejki (professora w St. Jago w Chili) służyły autorowi za podstawę do nich, lecz równie ważne są i następne mappy historyczne z podziałami na dawne województwa, z oznaczeniem dróg napadów tatarskich i waregskich, zmiany granic pod różnemi panowaniami, podziału kraju na różne osobne dzielnice za Piastów, nareszcie mappy z granicami ostatnich zaborów: księstwa warszawskiego z drogami któremi Napoleon wkraczał do Moskwy i ztamtąd się cofał. Mappa oznaczona N. 11 przedstawiająca zmysłowo za pomocą kolorów jak daleko rozciągają się języki i narzecza ludów dawną Polskę zamieszkujących, niezmiernie ułatwia pojęcie tak ważnego przedmiotu. Ostatnia mappa XII zawiera obraz teraźniejszych granic różnych prowincyi, pod obecnemi rządami, z zachowaniem jednakże i dawniejszych podziałów. Każdy miłośnik rzeczy narodowych znajdzie w niém wielką pomoc i ułatwienie w gruntownem rozumieniu dziejów ojczystych. Są wprawdzie niektóre uchybienia, ale te nieosłabiają szacunku jakim dla zasługi wydawcy przejęci jesteśmy i nie zmniejsza wartości tak wielkiego przedsiębiorstwa, pełnego zalet tak ze względu na mozolną pracę, nowe postrzeżenia jako i staranność i wytworność, z jakiemi wykończone zostało. Wypadałoby jednak dodać koniecznie tłumaczenie polskie, zostawując do woli kupującego wybór języka.

7) Jenerał Chrzanowski wezwany jeszcze w r. 1840 przez księcia Adama Czartoryskiego pracował nad olbrzymią mappą Polski w dawnych granicach z przyległościami. Cała ta mappa na skalę $^1/_{300000}$ robiona stanowi atlas z 50 arkuszy największego formatu, bo 50 centimentrów wysokości a 65 długości. Projekcya podług poprawionego systematu Hamsteda jest ta sama, podług któréj najnowszą mappę Francyi robiono. Wykonanie samo uskutecznione z wszelką znajo-

mością rzeczy i z najlepszych źródeł, jakie tylko można było mieć pod ręką. Nosi ona tytuł: *Karta dawnéj Polski z przyległemi okolicami krajów sąsiednich, według nowszych materyałów, na* 1/300000 Paryż r. 1859. Karta wspomniona może liczyć się do najznakomitszych płodów tegoczesnéj sztuki topograficznéj. Dokładność rysunku, gładkość rylca, piękność liter stawiają na równi z pierwszorzędnemi mappami francuzkiemi. Obejmując okolice, które dopiero na kartach rossyjskich ukazały się w całéj obszerności, jest co do tych krajów pierwszą pisaną charakterem łacińskim, a co do całego obszaru ziem naszych, pierwszą pisaną, tak poprawnie po polsku. Życzyćby tylko trzeba, żeby znalazła takie przyjęcie na jakie zasługuje i tak stała się upowszechnioną, jak przez to może być pożyteczną w kraju.

8) Wielce użytecznéj i zalecającéj się dokładnością mappy Galicyi wydawanéj przez Kummerberga, a przewyższającéj skalą swoją wszystkie dotąd znane karty tego kraju, wyszło dotąd 62 arkusze starannie i czysto rytowane. Cena dostępna dwa złote za arkusz, ułatwia nabycie téj mappy w całości lub częściowo, Lwów i Wiedeń 1859—1861. —

9) Konstanty hr. Tyszkiewicz od kilku lat pracował nad ułożeniem karty rzeki Wilii od jéj źródeł do pierwszéj handlowéj przystani w Kostykach. Odbywał w tym celu naukowe wycieczki, badał miejscowe osobliwości, lud nadrzeczny i spisywał szczególne zwyczaje. Teraz owoc swéj mozolnéj pracy, przedstawił komissyi archeologicznéj wileńskiéj, ukończoną już mappę Wilii wykonaną przez zdolnego geometrę p. Szantera. Atlas ten składa się z XII tablic i 62 rysunków. Szanowny autor zamierza ogłosić drukiem tę pracę, drzeworyty są wykonane w Dreźnie. Dar ten szlachetnéj obywatelskiéj gorliwości, przyjmie kraj cały z wdzięcznością.

176. **Właściwi dziejopisarze.**

1) Joachim Lelewel urod. dnia 22 marca 1786. Zarys życia swego skreślił w dziełku p. n. *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich.* Poznań u Żupańskiego 1858. Duszą i ciałem oddany swemu przed-

miotowi, zdaje się być niezmęczonym; jedną ręką wstrząsa zapleśniałą przeszłość a drugą wskrzesza uroczę jéj postacie. Zagarnął całą dziedzinę dziejopisarstwa pod siebie: jeografią, numizmatykę, stronę historyczną prawodawstwa, bibliografią i właściwe dzieje własne i powszechne. Jeniusz nadzwyczajny; sam bada, opisuje i rytuje mappy i pieniądze. Dzieła jego są: *Edda* Wilno 1807. *Rzut oka na dawność Litewskich narodów i związki ich z Herulami.* Wilno 1808. *Historyka.* Warsz. 1815, tudzież p. n. *O historyi i jéj rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających.* Warsz. 1816. *Badania starożytności we względzie jeografii.* Warsz. 1818. *Dzieje starożytne Indyi.* Warsz. 1820. *Odkrycia Kartagów i Greków na oceanie Atlantyckim.* Warsz. 1821. *Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta.* Warsz. 1821. *Porównanie Czackiego i Naruszewicza.* W Rocz. Towarz. Przyjaciół Nauk. *Rozbiory dzieł* obejmujących albo Dzieje, albo rzeczy polskie różnemi czasy ogłoszone, w jedną księgę zebrane. Poznań 1844. *Bibliograficznych ksiąg dwoje.* Warsz. 1823. *Stare pieniądze w Trzebuniu wykopane.* Warszawa 1826. *Dzieje Polski.* Warsz. 1829. 2gie wydanie powiększone dodatkami oraz rysem literatury polskiéj przez L. R. z 12 tablicami i mappkami. Warsz. 1853 w 16ce. *Dzieje powszechne* 4 tomy. Wrocław 1849 itd. i Warszawa u Orgielbranda 1853. *Album rytownika polskiego* 45 tab. fol. wzdłuż, Poznań 1854. *Geographie du moyen âge.* Atlas composé de 50 planches gravées par l'auteur, contenant 145 figures et cartes ou speciales de 88 geographes arabes et latins de differentes epoques etc. in fol. Wrocław 1851 r. *Geographie du moyen âge*, Accompagnée d'atlas et de cartes dans chaque volume. 4 Vol. gr. in 8vo z 12 mappami ryt. i drzeworytami. Wrocław 1852. *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski.* W dziejach narodowych spostrzeżenia. Tom do *Polski wieków średnich* wstępny z 6 tablicami i 4ma mappami w wielkiéj 8ce. Poznań 1853. *Polska wieków średnich*, czyli w dziejach narodo-

wych polskich spostrzeżenia. Tom I zawiera: *Pisarze dziejów w Polszcze przed Długoszem. Uwagi nad Mateuszem i księgą jego. Cześć Bałwochwalcza Słowian i Polski. Mogiła Ruszcza płaszczyzna. Winulska Słowiańszczyzna.* Poznań 1855. Tom 2gi ma: *O związkach z Niemcami królów polskich i tytule ich królewskim. Zdobycze Bolesława Wielkiego. Bolesława Śmiałego upadek. Grobowe napisy i grobowce w Poznaniu i Ossiaku. Opisanie Polski i jéj sąsiedztwa za czasu Bolesława Krzywoustego.* Poznań 1856. Tom III: *Poszłkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne*, objaśnione we 2 pismach: 1) *Hist. rozbiór prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego do czasów Jagiellońskich;* z przydatkiem dyplomatów; 2) *Krytyczny rozbiór statutu Wiślickiego*, z tablicami do objaśnienia składu tego statutu. Poznań 1851. Tom IV ma: *Rozpatrzenie niektórych względów i pomników prawodastwa. Wyrazy prawne i zakończenie. Ocalenie Polski za króla Łokietka. Drzwi kościelne Płockie i Gnieźnieńskie. Pieniądze Piastów. Oświecenie i nauki w Polsce*, aż do wprowadzenia do niéj druku. *Ostatnie pojrzenie na Polskę średnich wieków* Poznań 1851. Pod tytułem: *Polska, dzieje i rzeczy jéj rozpatrywane*, zawiera: Tom Iszy: 1) Dziejopisarstwo, 2) chronologią, 3) historyą, 4) geografią, 5) politykę, 6) kulturę, 7) abecadłowy rozkład znamienitych ludzi, rozmaitości. Poznań 1858. Tom IIgi: Dzieje Polski opowiadane synowcom z przypiskami i dwunastu krajobrazami. Poznań 1859. Tom IIIci: Uwagi nad dziejami Polski i ludu i Paralellę Hiszpanii z Polską. Poznań 1855. Tom IVty: 1) Dostojność i urzędy, 2) herby w Polsce, 3) pojedynki w Polsce, 4) grobowe królów polskich pomniki, 5) pszczoły i bartnictwo w Polsce. Poznań 1856. Tom Vty: Dzieje Litwy i Rusi, powiększone i przydana doń Mitologia litewska. Poznań. Tom VIty: 1) Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego króla polskiego, 2) przypiski, 3) porównanie dwu powstań narodu polskiego 1794 i 183⁰/₁. Poznań 1859. Tom VIImy: 1) Polska odradzająca się, 2) dodatki do niéj.

3) porównanie trzech konstytucyi, 4) Nowosilców w Wilnie. Poznań nakładem J. K. Żupańskiego 1859. *Teodora Wagi Historya królów i książąt polskich* krótko zebrana, dla lepszego pożytku wydaniem wileńskiém znacznie przerobiona i pomnożona. Do tego dołączony: *Wyciąg z geografii polskiéj* przez X. Teodora Wagę w r. 1767 skreślonéj i ogłoszonéj. Poznań 1857, trzecie téjże wydanie, Poznań 1864. Księgarz Jan Konstanty Żupański nabył lub zebrał z rękopismów jeszcze, wszystkie dzieła Lelewela i ogłasza w dwudziestu obszernych tomach, pod tytułem: *Polska, Dzieje i Rzeczy jéj*. Dotąd wyszło już 18 tomów. Ostatnie zawierają: Vty z r. 1863 *Dzieje Litwy i Rusi*, XIIIty *Historyą Polską aż do końca panowania Stefana Batorego*, Poznań 1863, XVIIIty *Rozbiory dzieł różnemi czasy ogłaszane*, Poznań 1865, XXty *Mowy i pisma polityczne wraz z testamentem*. Dzieło pośmiertne, przypiskami pomnożone i wydane przez E. Rykaczewskiego. Poznań 1864 r. — Przepędził Lelewel lat 28 emigracyi, od r. 1833 do 1861 w Bruxelli; mocno chory, pojechał do Paryża, gdzie zakończył życie dnia 29 Maja 1861.

2) Zoryan Dozęga Chodakowski który rzeczywiście nazywał się Adam Czarnocki (urodz. 24 grudnia 1784 w Komowie w ziemi chełmińskiéj, od r. 1796 do 1803 uczył się u XX. Pijarów w Międzyrzeczu, a od r. 1806 do 1810 w Krzemieńcu; w wojnie 1812 r. dostał się pod Borysowem jako porucznik do niewoli do gubernii czerniechowskiéj, i tu oddał się całkiém nauce i badaniom dziejów; po powrocie bawił w Krzemieńcu, Krakowie, Sieniawie, Lwowie a najwięcéj w Porycku dla znajdującéj się tam Czackiego książnicy; 1819 podał do ministeryum oświecenia w Petersburgu projekt podróży po krajach słowiańskich. Po przyjęciu rzeczonego projektu odbywał podróż od 1820; przejrzał kilka gubernii południowych i zamyślał o objechaniu innych, gdy nagle w gubernii twerskiéj we wsi Siełe Petrowskoe dnia 17 listopada 1825 r. śmierć czynne i pracowite zatrudnienia jego przerwała. Celniejsze owoce swych badań przesyłał w ob-

szernych rapportach do Petersburga, lub drukował w kształcie rozpraw najczęściéj po rossyjsku. Pisma *Goniec europejski* i *Archiwum północne* najwięcéj tych rozpraw zawierają. Pozostałe po nim papiery złożone w Moskwie, gdzie staraniem tamecznych uczonych wydrukowany został w *Dostrzeguczu* ważny artykuł: *O systemacie mogił sławiańskich, opasujących w pewnym związku całą starożytną Sławiańszczyznę;* następnie p. Maximowicz wydał ze wspomnionych papierów: *Zbiór pieśni małorossyjskich.* Z polskich pism Adama Czarnockiego, mamy ile nam dotąd wiadomo, niektóre rozprawy, z tych jedna drukowana w Pamiętniku lwowskim, druga w ćwiczeniach naukowych r. 1818. *O Sławiańszczyźnie przedchrześciańskiéj*, osobno wydane wraz z recenzyą Surowieckiego i kilkoma listami w Krakowie 1835. (Zobacz także listy jego do J. S. Bandtkiego w *Pamiętniku naukowym* z r. 1837 t. III).

3) Łukasz Gołębiowski, urod. 1773 w Pokoście o 6 mil od Pińska. Pierwsze lata młodości spędził na dworze księżnéj Lubeckiéj, gdzie się uczył z jéj synami, następnie oddany był do XX. Pijarów w Dąbrowicy, gdzie kollegował z Alojzym Felińskim. Po ukończeniu szkół był lat pare przy boku Czackiego. Roku 1792 jeździ z nim do Szczekocin, zkąd potém odbywał z tym sławnym lubownikiem książek wycieczki po klasztorach. Potém Gołębiowski zaciąga się do pułku Wodzickiego. Po skończonéj wojnie dostaje się znowu do Czackiego do Porycka; jeździ z nim do Petersburga, a potém cały się zajmuje biblioteką, któréj powiększeniem zajął się Czacki. Do bogatego zbioru przybyły akta z daru Stanisława Augusta i wszelkie u niego znajdujące się rękopisy. Działyński darował wielką massę papierów po Szembeku kanclerzu z czasów Augusta II, w ogóle znajdowało się w niéj 1558 foliałów z rękopisami i dzieł drukowanych polskich tyczących się Polski 8508. Po zgonie Czackiego zbiory te zakupił książe Czartoryski za 11 tysięcy czerw. złotych. Niebawem i Gołębiowski wezwany przez księcia, zajął się uporządkowaniem biblioteki liczącéj 2,200

woluminów, z rękopismami dzieł polskich 16,815, obcych zaś 22,110. W r. 1823 przeniósł się do Warszawy, mianowany czynnym członkiem do ksiąg elementarnych. Tak tedy strawiwszy lat 28 w domu Czackiego i Czartoryskiego w służbie publicznéj, umyślił szukać wytchnienia na własnym kawałku ziemi, którą nabył w Hrubieszowskiém. Jakoż w dziedzicznéj swéj Kazimierówce na łonie rodziny dnia 7 stycznia 1849 zakończył życie. Prace Gołębiowskiego podajemy podług spisu, jaki sam zrobił:

1) Bartelemiego, Karyta i Polidor. 2) Tegoż, Podróże młodego Anarchasysa. 3) Krótki zbiór dziejów greckich. 4) Ferguszona: Dzieje schyłku i upadku Rzeczypospolitéj rzymskiéj. 5) Gibbona: Dzieje cesarstwa rzymskiego. 6) Z Plutarcha: Tezeusz i Romulus. 7) Treść rękopismów biblioteki poryckiéj. 8) Kozacy. 9) Spis medalów księżnéj jenerałowéj Czartoryskiéj. 10) Treść 200 z okładem rękopismów. 11) Spis rękopismów biblioteki puławskiéj. 12) Rejestr biblioteki polskiéj. 13) Obrona oddziału biblioteki polskiéj od dzieł obcych. 14) Przygotowanie pamiętników historycznych. 15) Siły morskie Polaków. 16) Biografia Łapczyńskiego. 17) Wiadomość o najpierwszém towarzystwie do dzieł elementarnych istniejących, albo do rozpoznania przynoszonych. 18) Wiadomości z historyi polskiéj dla instytutów płci żeńskiéj. 19) Krótka rossyjska historya. 20) O zbiorze dyplomatów i traktatów rossyjskich, wydanych staraniem Rumiańcowa (w Pamiętniku umiejętności 1824 — 1826). 21) Wiadomość o pierwszym tomie historyi polskiéj Naruszewicza (tamże). 22) O dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach (tamże). 23) Kurs historyi wykładany w instytucie pedagogicznym. 24) Kurs literatury wykładany tamże. 25) Prospekt wykładu tych nauk. 26) Treść lub opisanie rękopismów biblioteki publicznéj. 27) Pamiątki dawne języka polskiego wydane przez Wacława Maciejowskiego 28) Kurs bibliografii. 29) Panowanie Władysława Jagiełły i Warneńczyka. 30) Panowanie trzech następnych królów z pierwszego ulania. 31) Wydanie 1go tomu Naruszewicza. 32) Opisanie historyczne kilkunastu medali. 33) Obraz mitologii słowiańskiéj (u ks. Czarneckiego). 34) O turniejach i gonitwach (w Rocz. Tow. Przyj. Nauk). 35) O pobratymstwie między Szydłowieckim i Albertem księciem pruskim (tamże). 36) O autentyku znalezionym w województwie sandomirskiém. 37) Zwyczaje Polaków w 4 tomach, jako to: ubiory w Polsce, lud polski, gry i zabawy, domy i dworki. 38) Dzieje wojskowości (powierzone Edward. Raczyńskiemu). 39) O dziełach Bułharyna (w aktach Towarzystwa). 40) O pracach Chodakowskiego. 41) O bibliotece Czackiego. 42) Życie jego. 43) O rękopiśmie podróży do Ziemi Swiętéj Radziwiłła Sierotki. 44) O dyplo-

matach ofiarowanych przez Tomasza Ujazdowskiego. 45) O dyplomatach ofiarowanych Towarzystwu Przyj. Nauk przez Cyprysińskiego. 46) Opisanie Warszawy. 47) Opisanie województwa krak. (w Kalendarzyku politycznym). 48) Opisanie województwa płockiego (tamże). 49) O Tadeuszu Czackim. 50) Dozorowałem, przydałem i wstępy do Zbioru pisarzy polskich, w drukarni Gałęzowskiego. 51) Spis medalów Alexandra Chodkiewicza. 52) Spis biblioteki tegoż. 53) Gabinet medalów polskich za Stanisława Augusta, wydany przez Raczyńskiego. 54) Opisanie medalów późniejszych, odstąpione Michałowi Tyszkiewiczowi.

Łukasz Gołębiowski przedstawia wiernie swój czas, nie ma głębszych widoków, nie jest między najświetniejszemi umysłami. Przyjął udzielany i naówczas przeważający kierunek, naśladował i powtarzał niekiedy dosyć szczęśliwie. Złudzony domowemi i obcemi wzorami, które uważał za wykończone i doskonałe; hołdował sposobowi pojmowania człowieczeństwa przyjętemu przez Huma i przez Gibbona. Pod takiemi wpływami niemógł mieć Gołębiowski pogodnego i bezstronnego usposobienia dla przeszłości, koniecznego do zrozumienia historyi polskiéj.

Dziejów Polski za Władysława Jagiełły i Władysława III objętych dwoma tomami, (Warsz. 1846) nie można nazwać utworem prawdziwie historycznym. Nawet zewnętrznemu układowi, który przecież zawsze powinien być artystyczny, zbywa na koniecznych warunkach. Naśladownictwa nic nie poleca, jednak powinniśmy znać umiejętne wzniesienie się Europy i starać się go dosięgnąć. Gołębiowski sam wyznał, że historyi, do któréj przystępował, sam przez siebie ułożyć nie umiał; wziął więc za wzór dzieje angielskie pisane przez Henry, nazwisko, którego prawdziwa umiejętność historyczna nieznana. Gołębiowski opowiadanie swoje podzielił na zewnętrzne i wewnętrzne dzieje, którego to podziału nie nazwiemy ani logicznym, ani szczęśliwym, gdyż z niego wynikło powtarzanie i zamięszanie. Opowiadanie nie ma ruchu, nie postępuje i nie żyje. Czyny i osoby są cieniami, których pięknéj lub odrażającéj formy dojrzeć nie podobna. Opowiadanie koniecznie żyć powinno, obrazy poruszające się każdy w swoim zakresie, powinny być na-

tchnione przez jedno uczucie, wszystko obejmujące i zawsze przytomne. Historyczne natchnienia uważamy za najświatlejsze wzniesienie się duchowéj wiedzy. Między wyobrażeniami o kronikarstwie i historyi są różnice. Ustanowił je właściwie uczony Mikołaj Malinowski. Gołębiowski nachylił się ku metodzie kronikarskiéj, zaczyna opowiadanie i przerywa, usuwa zdarzenia zupełne, obce przenosi do czasów i krajów dalekich, a nakoniec powraca do pierwszego przedmiotu o którym czytelnik już mógł zapomnieć. Długie panowanie Władysława Jagiełły należało przedstawić nie wedle lat, ale za pośrednictwem wypadków jednéj natury. Wojna np. z Krzyżakami mogła stanowić jedno opowiadanie. Umysł od razu byłby widział cały jéj kierunek, jéj rozwijanie się, zamknięcie. Gołębiowski mówi o prawodawstwie, podatkach, stanie oświecenia, o kmieciach, lecz nim opowiedział co u nas było, umieścił pierwéj swoje rozumowania o tych przedmiotach. Styl jasny lecz zimny, jednostajny, nigdzie nieznać uniesienia. Panowanie Kazimierza, Jana Olbrachta i Alexandra (Warsz. 1848) stanowiące tom trzeci, jest tylko pierwszym szkicem, który zapewne później zamierzał Gołębiowski rozwijać i dopełnić.

4) Kajetan Kwiatkowski ur. 1770 † 1852 przysłużył się dziełem: *Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IV*, War. 1823. Czerpał on starannie w spółczesnych źródłach i to wiernie oddał w swém dziele. Nie można téj pracy sądzić z teraźniejszego stanowiska krytyki, jestto dzieło więcéj kronikarskim sposobem obrobione bez dokładnego skreślenia wewnętrznego życia narodu, a stylowi brakuje wdzięku i gładkości.

5) Adryan Krzyżanowski. Ur. dnia 8 września 1788 r. we wsi Dębowo w Łomżyńskiem, sprawował obowiązki nauczycielskie od roku 1806—1830; przez ostatnie lata był professorem matematyki w uniwers. warszaw. † 21 sierpnia 1852. Wydał następnie dzieła: *Teorya liczebnych równań wszech stopni* podług binonu Newtona. Wars. 1816. *Geometrya anataliczna linii i powierzchni drugiego rzędu*,

Warszawa 1822. *O życiu uczoném Stanisława Solskiego.* Warsz. 1822. *O zabytkach mowy słowiańskiéj* pozostałéj w nazwiskach rodzin i miejsc krajów, które kiedyś były ojczyzną Słowian.

Prócz tego ogłosił po roku 1830 wiele rozpraw, jak np. o gwiazdach spadających, o gwiazdach podwójnych. *Wisła i nowe zejście téj rzeki. Wszechświat i jego ogrom. Wspomnienie jubileuszowe Kopernika* i wiele innych. Ale najważniejszą jego pracą jest: *Dawna Polska ze stanowiska jéj udziału w dziejach postępującéj ludzkości* skreślona w jubileuszowym Mikołaja Kopernika r. 1843. Nakoniec wydał *Zarysy zakonu Maltańskiego w Polsce.* Zarys ten wyjaśnia ciekawe szczegóły zakonu o ile się odnoszą do dziejów naszych. W *Dawnéj Polsce* najgłówniéj go zajmowało wykazanie polskiéj rodowitości Mikołaja Kopernika i tego téż dokazał.

6) Jędrzéj Moraczewski (ur. d. 4 lutego 1802 w Poznańskiém, zmarł dnia 20 lutego 1855 r.). Piérwsze nauki pobierał w Poznaniu, następne w Kaliszu, uniwersyteckie zaś odbył w Niemczech; naprzód w Lipsku, potém w Hejdelbergu, gdzie się nauce historyi, prawa i filozofii poświęcał. Był współpracownikiem Dziennika Powszech. warsz., Mrówki poznańskiéj i wielu innych; w dziele: *Starożytności polskie*, wydaném w Poznaniu, wszystkie artykuły o Prawach, Wojsku, są jego pióra.

Największe atoli zasługi pisarskie położył Moraczewski jako dziejopis Polski w dziele przez siebie napisaném pod tytułem: *Dzieje Rzeczypospolitéj Polskiéj.* W niém to doprowadził Dzieje aż do r. 1668 w 9 sporych tomach w latach 1842—55, podzielonych na 29 ksiąg, a które obejmują 9 wieków. Szkoda że los zawistny usunąwszy go zawcześnie z pośród żyjących, niepozwolił mu dokonać dzieła, nad którém ze znakomitym talentem, z niezmordowaną usilnością i z wielkiém zamiłowaniem przedmiotu pracował. Stanowisko jego jako historyka zupełnie niezawisłe, sposób zapatrywania się na dzieje Polski zupełnie nowy i oryginalny,

rzut oka na wypadki pewny i jasny, nadewszystko ogarnienie całości dziejów narodowych w jeden żywot pełny, rozwijający się przed naszemi oczyma we wszystkich funkcyach swoich politycznych, społecznych i duchownych, tak jak wiek po wieku wzrastał i rozmagał się, to też dzieło to historyczne jedyne w swoim rodzaju pod względem obszernych rozmiarów, bogatéj treści i wydatnéj fizyognomii, rokuje autorowi trwały pomnik w pamięci potomnych i w liter. ojczystéj. Niemożemy wreszcie pominąć sądu, jaki o Dziejach Moraczewskiego wydał nestor historyków polskich Joachim Lelewel w liście z d. 15 Października 1853 r., a więc za życia jeszcze Moraczewskiego, w którym mówi: Gdyby mi przyszło, a raczéj gdybym mógł nad dziejami ojczystemi zasiąść, dzieło Moraczewskiego leżałoby otwarte ciągle, bez niego bym się nie obszedł, bo wielceby zeń zaczerpnąć wypadało. Mowa polska tego wymiaru dziejów narodowych dotąd nie miała; pierwsze to w takim rozciągu ukazuje się dzieło, oparte na źródłach, wydobywające nowe rzeczy widzenie. W liście zaś napisanym do wydawcy po śmierci Moraczewskiego z d. 24 Czerwca 1855 pisze Lelewel: W kolei dwudziestu dziewięciu ukazujących się ksiąg dziejów, nie zawiódł oczekiwania historik nasz. W powieści swéj potoczysty, jasny, zajmujący, rozwija zdarzenia i widzenie swoje. Przebija się w niéj żywość serca i umysł pogodny, a niekiedy wymyka się lżejszy lub wesoły wyraz zwykle rozpatrywanym wiekiem wywołany, odsłania z boleścią niedole, cieszy się powodzeniem i wielkością. W końcu zaleca Lelewel opatrzenie nowego wydania Dziejów Moraczewskiego nagłówkami czyli spisami treści ksiąg, indexami abecadłowemi z dodaniem stronnic rzeczy ważniejszych i lat, dla snadniejszego rozpatrzenia się w ogromie dzieła. To też czyniąc temu zaleceniu zadosyć nakładzca N. Kamieński, wydał Dzieje Rzeczypospolitéj Jędrzeja Moraczewskiego, znacznie przez niego samego (autora) poprawione i przerobione i opatrzył spisami i indexami abecadłowemi w dziewięciu tomach w ozdobnéj nowéj edycyi. Poznań 1862—1866.

7) Józef Łukaszewicz. Ur. 1799, po ukończeniu nauk w Poznaniu zwiedził Kraków, Wrocław, Królewiec i Berlin. W r. 1829 przyjął obowiązek bibl. książnicy Raczyńskich w Poznaniu. Od roku 1856 osiadł we wsi swojéj Targoszyce pod Kobylinem. W tym przeciągu czasu wydał: *Wiadomości historyczne o dyssydentach w mieście Poznaniu.* Poznań 1834. *Obraz hist. statystyczny Poznania.* 2 tom. Poznań 1838. *Dzieje wyznania helweckiego* 2 tomy, Poznań 1843. *Historya szkół w Koronie i na Litwie* 4 t. Poznań 1849—51. *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnéj Małéj Polsce.* Poznań 1853. *Krótki opis historyczny kościołów parafialnych w dawnéj dyecezyi Poznańskiéj* 3 tomy. Poznań 1858, 1859 i 1863. Wiele rozpraw znajduje się w licznych czasopismach. Ostatnia n. p. jest zamieszczona w Bibliot. Warszawskiéj na maj r. 1860 *O Jerzym Niemierzycu staroście owruckim* itd. Wszystkie te dzieła zawierają mnóstwo szczegółów i ważnych zasobów dla dziejów oświaty. Główna zasada Łukaszewicza na tém polega, że pracował starannie nad ustępami z dziejów prawie dotąd nietkniętych. Poświęcając się głównie dziejom kościoła polskiego, zbierał ciekawe ze wszech miar wiadomości dziejowe, dotyczące różnowierców, których zatargi i spory z katolikami tak przeważny wpływ nietylko na oświatę, ale i na losy ojczyzny wywarły. Dzieje innowierstwa w Polsce łączą się ściśle z dziejami politycznémi Rpltéj, ponieważ cały mniéj więcéj naród miał udział w tych sporach i walkach, przy czém nie o wyobrażenia tylko chodziło religijne, lecz o prawa nader ważne, dotyczące nie samych innowierców, ale całego składu społecznego Rzpltéj. Żarliwość religijna odgrywała tu niewątpliwie wielką rolę i należała nawet do najgłówniejszych czynników téj walki długotrwałéj i przeciągłéj, lecz zasady społeczne, jakie każde ze stronnictw religijnych wyznawało, nadawały tym zapasom barwę zupełnie polityczną. Katolicy a szczególniéj Jezuici chcąc pokonać innowierców, usiłowali spotężnić władzę rządową królów i dla tego zarzucano im, że podkopy-

wali swobody narodowe. Innowiercy bili więc w to najgłówniéj, a tak, chociaż właściwie szło o wyznanie religijne, ucierano się przecież na polu politycznem. Walki te są ze wszech miar pouczające, ponieważ poruszano w nich prócz kwestyi religijnych i nie mało téż społecznych. Łukaszewicz zamierzył sobie przedstawić te nader ciekawe wypadki, zatargi i spory; zebrawszy szczegóły nader ważne i skąd inąd nieznane, opisał to wszystko w kilku dziełach, które piękne zajmują stanowisko w oddziale historycznym piśmiennictwa. Pogląd jego na bieg sprawy różnowierców jest bezstronny, choć uderza z jednéj stanowczo na zabiegi Jezuitów, a z drugiéj strony będąc w części zwolennikiem staréj szkoły, to i owo w inném przedstawia świetle, niżby należało. Nieprzestając na tém, skreślił: *Dzieje szkół w Koronie i Litwie*, gdzie zebrał w zwięzłym i treściwym wykładzie to wszystko co wychowania publicznego dotyczy. Dzieło to cztero-tomowe zawiera w sobie, jak już napis jego wskazuje, opisanie historycznego rozwoju zasad, wedle których naród drogę postępu umysłowego sobie torował. Sama treść dzieła jest już tak ważna, że ktokolwiek tylko z przeszłością ojczystą bliżéj nieco obeznać się pragnie, musi być wdzięczen autorowi za zestawienie dat, wskazujących, jak stopniami oświata narodowa się rozwijała. Przedmiot taki nie może być nikomu obojętny, kto wie jak stanowczy wpływ wychowanie publiczne na losy państwa wywiera. W miarę bowiem potężnienia umysłowego narodu, wzrasta i potęga jego polityczna, a dzieje nasze w XVII i w XVIII wieku są najlepszém poparciem téj prawdy, że z upadkiem oświaty i nauk niedołężnieje wszystko. Praca ta Łukaszewicza wyświeca nam przyczyny, które wpływając niestety tak zgubnie na oświatę narodu, podkopały potęgę i przywiodły ją w końcu do upadku. Autor nie powodując się uprzedzeniami lub stronnością opisuje sumiennie tak wzrost jak nie mniéj upadek wychowania publicznego i podnosi to wszystko, co tylko do wyjaśnienia rzeczy może posłużyć. Pełno tam wszędzie nader ciekawych i nowych szczegółów,

a sam dokładny opis usiłowań Komissyi Edukacyjnéj, aby oświatę narodową podnieść i cały system wychowania publicznego ulepszyć, zjednywa autorowi znakomite miejsce w dziejopisarstwie narodowém. W istocie p. Łukaszewicz jako niezmordowany badacz narodowych rzeczy, jest jednym z najgruntowniejszych pisarzów naszych, którymi słusznie pochlubić się możemy.

8) Aleks. Wacł. Maciejowski ur. 1792 w Kalwaryi; pierwsze nauki pobierał u Pijarów w Piotrkowie; ztamtąd udał się do Krakowa, gdzie się uczył i pracował pod okiem Bandtkiego; od r. 1810—14 słuchał nauk w uniwersytecie wrocław.; potém udał się do Gietyngi, gdzie wkrótce stopień doktora prawa pozyskał; 1818 uczył literatury starożytnéj w liceum warsz., 1819 mianowany profes. prawa rzym. w uniw. warsz. a 1837 sędzią Trybunału cywilnego mazowieckiego, potém profes. przy gimn. warsz. i akad. duchow. Rzymsko-katolickiéj. Większe jego dzieła są następujące: *Historya prawodawstw Słowiańskich* 4 tomy. Warsz. 1832—35. *Pamiętnik o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* tomów 2, Petersburg 1839. *Polska aż do połowy XVII w. pod względem oświaty* itd. Warszawa 1842. *Pierwotne dzieje Polski i Litwy.* Warsz. 1846. *Roczniki i kroniki polskie i litewskie.* Warsz. 1850. *Piśmiennictwo polskie* 4 tomy. Warsz. 1851. Obecnie wyszła: *Historya prawodawstw słowiańskich* znacznie pomnożona i przerobiona w 6ciu tomach. Warszawa 1856—1865. Tom VIty zawiera w sobie dokumenta, na których się całe dzieło opiera. Dzieło to podnosi ogólną zasługę wszystkich prac naukowych p. Maciejowskiego i zbogaca dzieje naszego prawodawstwa.

9) Józef Jaroszewicz urodz. 1793 † 13 lutego 1860 w mieście powiatowem Bielsku pod Grodnem professor uniw. wileńsk. Emeryt, wydał: 1) *O wpływie religii chrześciańskiéj na cywilizacyą Słowian.* Uczona ta rozprawa umieszczona jest w Dzienniku warsz. na rok 1826. 2) *Obrazy Litwy* pod względem cywilizacyi od czasów najdawniejszych

do końca XVIII w. 3 tomy, Wilno 1844. Jest autorem wielu rozpraw naukowych. Przygotował oddawna 2gie wyd. wspomnionego dzieła i kilka ustępów drukowała Bibl. Warsz.

10) Dominik Szulc professor gimnazium odznaczył się w badaniach historycznych. Napisał: *O Tarnowie mazowieckiém* (Thorn) do Kopernika, Warsz. 1843. *O znaczeniu Prus dawnych* z mappą, Warsz. 1850. *O źródle wiedzy tegoczesnéj*, Warsz. 1851. W dziele o znaczeniu Prus dawnych przytacza stanowcze świadectwa na wykazanie, że na prawym brzegu Wisły nie było Germanów, że dopiero Krzyżacy przynieśli i narzucili cokolwiek niemieckie żywioły, że Prusów nie za Germanów, Litwinów, nie za Słowian nawet ogólnie, ale za Lechitów, za Polan uważać należy. W dziele o Tarnowie mazowieckiém dowodzi, że ziemia chełmińska jest najstarożytniejszym krajem polskim, że nigdy nie znała germańskiéj, pruskiéj ani litewskiéj narodowości, że na niéj nigdy przed 1228 rokiem nie było germańskich żywiołów. Przytacza nadanie Konrada księcia mazowieckiego 1222 r. dowodzące, że przed wezwaniem Krzyżaków nie Toruń ale Tarnów miasto polskie i jak wszystko wnioskować pozwala chrześciańskie istniało. W r. 1854 wyszły pisma Dominika Szulca z kartą jeograficzną. Nadto wydał: *Życie Mikołaja Kopernika*, Wars. 1855, Umarł w Warszawie d. 27 grudnia r. 1860.

11) Teodor Narbutt ur. 8 listopada 1784 w Szawrach pod Wilnem. W r. 1799 wszedł do szkoły głównéj litewskiéj, tu słuchał wykładu nauk matematycznych, architektury cywilnéj i wojskowéj. W r. 1803 udał się do Petersburga i tam rozpoczął zawód wojskowy w inżynieryi. Zaledwie zaczął wykładać lekcye w 2gim korpusie kadetów, wkrótce użytym został do prowadzenia robót hydrograficznych i hidraulicznych na rzece Niemen, pod kierunkiem hidraulika pruskiego Etelwejna, w całym ciągu onéj stanowiącym wówczas granice z Prusami. W r. 1807 pod Ostrołęką pchnięty był bagnetem, a pod Tylżą postrzelony od ręcznéj broni

lewą rękę. W r. 1809 w Finlandyi przy Abo otrzymał ną kontuzję w głowę, która zrządziła mu głuchotę. Znajwał się na eskadrze w zatoce portu baltyckiego i kiedy ta stała zapartą, budował baterye dla jéj obrony na wyspie ogo. W r. 1810 i 1811 wykonał zarys fortecy Bobrujska, założenia któréj pierwszy wskazał miejsce i rozwinął roty fortyfikacyjne. Prace tego rodzaju za Dnieprem, poary na błotach w okolicy Rogaczewa, osłabiły jego zdrowie ozbawiły słuchu, którego już nigdy nie odzyskał. W ciągu iżby, za walki i prace naukowe otrzymał order św. Anny szpadzie 3 stop. św. Włodzimierza 4 klassy i św. Anny klassy. Przed r. 1812 opuścił służbę wojskową i z szczuą pensyą wrócił w domowe zacisze. Prócz wielu prac liackich zamieszczonych w pismach czasowych wydał: *Dzieje rodu litewskiego* tomów IX 1835 do 1841 (których wynie nowe przygotował znacznie poprawione). O dziele tém pominamy jako wzór pięknych chęci, gdyż brak krytyki tylko po kronikarsku są wypadki ustawione. *Dzieje naodu litewskiego* w krótkości zebrane z dołączeniem potoku chodzeń ludu litewskiego i czterech tablic rodowych Xiążąt ewskich. Wilno 1847. *Pomniki do dziejów litewskich d względem historycznym, obyczajowym, archeologicznym* l. Wilno 1846. *Pomniejsze pisma historyczne szczególnie historyi Litwy odnoszące się*, z 10 rycinami. Wilno 56. Umarł T. Narbutt w Wilnie w listopadzie 1864 roku ając lat 81.

12) Mikołaj Malinowski znakomity historyk, urod. się Podolu 1799 r., pobierał nauki w gimnazyum w Winnicy, r. 1820 w uniw. wileńskim, umarł w Wilnie d. 29 czerca 1865 r. Opracował krytycznie: 1) Dzieje Jagiellończyw panujących w Węgrzech i *Historyą sławnéj rodziny askich*, Wilno 1844. 2) Źródła do dziejów Polski, gdzie ytamy jego przedmowę i dwie biograficzne wiadomości Grzymułtowskim i Filonie Kmicie. 3) Dzieje Korony poliój i W. X. Lit. od r. 1380—1535 przez Wapowskiego, tłumaczył i cennemi przypiskami zbogacił, Wilno 1847,

3 tomy, 4 tom ma być także gotowym do druku, mielibyśmy tym sposobem całą kronikę Wapowskiego przetłumaczoną i drukiem ogłoszoną. 4) Pamiętniki o dawnéj Polsce z czasów Zygmunta Augusta, obejmujące listy Jana Franc. Commendoniego, do Karóla Boromeusza z biblioteki Barberińskiéj wytłumaczył *Józef Krzeczkowski*, a Wiadomość o życiu Commendoniego, tudzież potrzebne sprostowania i objaśnienia dodał Malinowski 2 tomy, Wilno 1851. 5) Żywoty arcyb. gnieźn. opisał Bużeński z niewydanego dotąd rękopismu łacińsk., na język polski przełożył *Michał Bohusz Szyszko*, wstęp i wiadomość o założeniu arcyb., tudzież o jedenastu późniejszych prymasach do zgonu księcia Michała Poniatowskiego, dodał Malinowski, wyszły 3 t. Wilno 1852, obecnie 2 tomy 1860.

13) Walerian Krasiński † d. 12 grud. 1855 r. w Edynburgu, w wieku podeszłym dopiero wygotował w języku angielskim z wielkim publicysty sukcessem, prócz innych: *Historical sketch of the reformation in Poland*: London 1846. *Lectures of the religions history of the Slavonic nations*, London 1849; przełożone na francuz. Slavonia, Paris 1853. Przed zgonem zaczął wydawać historyą polską.

14) Karól Sienkiewicz ur. się r. 1792 we wsi Kalinówce powiecie Taraszczańskim w wojew. kijowskiem. Początkowe nauki pobierał w Humaniu i Winnicy, wyższe zaś kursa w Liceum krzemienieckiém. Odbywszy kilkoletnią podróż po zachodniéj Europie, w ciągu któréj przepędził czas dłuższy w Anglii i Szkocyi ze znanymi dziś w kraju Konstantym i Andrzejem hr. Zamojskimi, powrócił do ojczyzny i użyty został przez księcia Adama Czartoryjskiego przy bibliotece puławskiéj. Roku 1830 został jéj dyrektorem i w ciągu powstania jego to niezmordowanemi staraniami choć część tych skarbów uratowaną została, resztę jak wiadomo przewieziono do Petersburga. Jako literat miał już Sienkiewicz w owéj epoce pewne imie, mianowicie przez swój przekład wierszem poematu Walter Skotta *Pani Jeziora* i rozprawę M. Collacha *o pożytkach, postępach, przedmiotach i wa-*

żności ekonomii politycznéj, Warsz. 1828. Jako bibliograf erudyt, stał niejako na równi z najcelniejszymi badaczami rzeczy ojczystych. Od 1832 r. począwszy, znajdujemy Sienkiewicza prawie nierozłącznym pomocnikiem księcia Czartoryjskiego, bądź co do zawiązku Towarzystwa literackiego polskiego w Paryżu, lub assocyacyi przyjaciół Polski w Londynie, bądź co do różnych pism i innych zachodów. Pomiędzy rokiem 1835 a 1838 redagował Sienkiewicz znane pismo peryodyczne *Kronika emigracyi polskiéj* i w tym szacownym zbiorze materyałów do dziejów naszych współczesnych z tomów 8 się składającym, tomy 3, 4. 5, 6, i 7 są niemal wyłącznie pracą jego. Około r. 1836 i 37 wyszło też za staraniem jego 6 tom. tłumaczeń francuzkich z angielskiego Portofolio i innych pism Dawida Urquhart, ogłosił podobnież książkę: *Memoire sur l'etat actuel de la ville libre de Cracovie*, podług rękopisu nadesłanego z kraju. W r. 1838 pobudził Sienkiewicz Juliana Ursyna Niemcewicza do założenia tak zwanego wydziału historycznego polskiego w celu poszukiwań źródeł do historyi w bibliotekach i archiwach zagranicznych i czynienia z nich stósownych wypisów, i odtąd jako sekretarz, konserwator i bibliotekarz pomienionego Towarzystwa, jął gromadzić szacowne zbiory książek i rękopisów, pomnożone późniéj kollekcyami wojewody Wodzińskiego i stanowiące dzisiaj bibliotekę publiczną polską w Paryżu Quai d'Orleans 6, o trzydziestu tysiącach woluminów. Publikacya pod tyt. *Skarbiec* 4 tom. posłużyła do ogłoszenia drukiem choć pewnéj części tych swoich przyczynków do dziejów krajowych, których był istotną duszą w dopiero co wzmiankowanem stowarzyszeniu. Składki na zakupienie domu dla biblioteki polskiéj i zapewnienie losu dzieciom po Mickiewiczu znalazły w Sienkiewiczu jednego z głównych twórców i popieraczy, i ażeby dać wyobrażenie o materyalnych skutkach tych jego szlachetnych zabiegów, dość będzie wspomnieć, że funduszu na dom trzydzieści kilka tysięcy franków, a pomocy dla familii Mickiewiczowskiéj przeszło sto tysięcy uzbierano. W r. 1854 wydał *Documents historiques relatifs*

à la Russie et la Pologne tomów 3. Ostatnią pracą literacką Sienkiewicza było wygotowanie podręcznéj historyi polskiéj dla uczniów szkoły na Batignolles do któréj Rady należał. Umarł nagle w Paryżu d. 7 lutego 1860. Powszechnie był szanowany i kochany przez wszystkich, którzy go mieli sposobność poznania.

15) Stanisław Kaczkowski † 19 kwiet. r. 1855 w Bełchałtowie za Piotrkowem. Jako pisarz próbował sił swoich w różnych zawodach. Zajmował się poezyą i tłumaczył wierszem komedye z francuzkiego. Brał się do historyi i dwojako ją przerabiał, raz opowiadał zdarzenia, drugi raz poświęcał się krytyce. Niektóre rozprawy historyczno-krytyczne drukował w bibl. war., potém zebrał i wydał w osobném dziełku p. n. *Krzyżacy* i *Polska* wspomnienie hist., Poznań 1845. *Rozprawy dziejów pierwotnych*, Poznań u Kamieńskiego i Sp. 1845. *Wiadomość do konfederacyi barskiéj.* Poznań u J. K. Żupańskiego 1842. *Tablice synchronistyczne do hist. pol.* Poznań tamże 1843, 2gie wyd. 1852. Zostawił prócz tego wiele rękopisów, co zresztą nie mogło być inaczéj, bo człowiek naukowy całe życie żyje nauką. Rodzina obiecała zebrać wszystkie prace i wydać takowe na widok publiczny. Był zapalonym wielbicielem podań słowiańskich, źródłom niemieckim niewierzył, swojskim tylko ufał. Ta charakterystyka prac jego przedewszystkiém uderza w oczy.

16) Leonard Chodźko ur. 1800, dostawszy się 1818 do Francyi, w niéj pozostaje, zajęty zgromadzaniem materyałów do dziejów polskich, a ile mógł czuwał nad publikacyami paryzkiemi aby niedorzeczności o Polsce nie głosiły. Sam wypracował mnóstwo artykułów i tablic, a główne jego dzieła są: *Historya legii włoskiéj 1829*, zupełne przerobienie *Tableau de Pologne Malte Bruna* 1830, przełożone na język włoski, niemiecki, angielski w Anglii i Ameryce; kierował w początkach wydawaniem *Pologne pittoresque* 1835 napełniał go, co w nowym Yorku na angielski przełożono; własnym zaś trudem wydał: *Pologne illustrée* 1839—1845, naostatek krótkie popularne *Histoires de Pologne* 1855, *De Turquie* 1856, a nie mało innych ogłoszenia oczekuje.

17) Karól Szajnocha pierwszy z prawdziwym talentem zaczął obrabiać dzieje narodu w formie powabniejszéj. Ur. w 1818 na Rusi Czerwonéj w okolicach Sambora. Początkowe nauki pobierał w rodzinném mieścu, późniejsze we Lwowie, reszty czego mu brakowało, dopełniła mozolna krwawa praca nad sobą, czego żadna szkoła nie daje nam i dopiero zdolność w połączeniu z pracą, tworzą intelligencye naukowe i literackie. W r. 1840 począł pisywać do pism peryodycznych lwowskich. Nazwisko jego stało się głośne z powodu tragedyi *Stasio*. Jedni całkiem potępili, drudzy odzywali się z współczuciem. Tymczasem młody poeta nie ustawał w swoich usiłowaniach i pisał różne drammata. W r. 1847 kiedy za wpływem Pola zreformowało się Czasopismo biblioteki Ossolińskich i wezwano do niego młodych pisarzy, Szajnocha stanął jednym z najpierwszych do pracy szlachetnéj. W Czasopiśmie tém, widać jak umysł jego rozstrzela się widocznie w dwóch kierunkach. Z poezyą zerwać nie może, bo wszystko go ku niéj ciągnie, a najwięcéj sama natura talentu, ale już widać w pracach jego zwrót poważny, naukowy, chociaż zawsze ekscentryczny. W następnym czasie stanowczo przerzucił się na stronę nauki. Z utworów poetycznych wydał śliczny poemacik p. n. *Jan III w tumie św. Szczepana*, Lwów 1848. *Jerzy Lubomirski* dram. historyczny w 4 aktach, Lwów 1850. Z prozy wydał dzieła: *Bolesław Chrobry*, opowiadania historyczne, Lwów 1844. 2 wyd. 1860. *Jadwiga i Jagiełło* opowiadanie historyczne, Lwów 1855 do 1857 3 tomy. Nowe powiększone wydanie wyszło w r. 1860 i 61. 4 tomy Lwów. *Szkice historyczne* 1 tom, dwa wydania 1855 i 1858. *Nowe szkice historyczne*, Lwów 1857. *Lechicki początek Polski* szkic histor. Lwów 1858. Jestto paradoks tak widoczny o pochodzeniu szlachty naszéj ze Skandynawii, że li tylko głowie poetycznéj mogło się uwidzieć prawdą to, co tam napisał. W r. 1853 Szajnocha otrzymał zaszczytną posadę Kustosza zakładu naukowego Ossolińskich. W r. 1854 mając już wzrok

nadwerężony jeszcze bardziéj ciągłą pracą osłabił, pojechał do Ostendy, dla poratowania i powtórzył także w r. 1857 i prawie całkiem zaniewidział. To stało się powodem, że wziął uwolnienie z Zakładu naukowego i dzisiaj mieszka prywatnie, lecząc się ciągle na oczy. W piśmie zbiorowém Jozefata Ohryzki w Petersburgu na rok 1860 wydaném znajduje się z pracy Szajnochy *Słowianie w Andaluzyi.* Szajnocha ogłosił następnie poprawne 2gie wydanie *Jadwiga i Jagiełło.* Wydanie to znacznie pomnożone wyszło we Lwowie u Winiarza w 4ch tomach roku 1861. Prócz tego drukuje *Opowiadania o Janie III.* Całe to dzieło przedstawiające obraz dziejów Polski z 17 wieku składać się będzie z 10ciu tomików, każdy po ośm do dziesięciu arkuszy druku i z osobnym tytułem. Tom I który wyszedł w Żytomierzu u Hussarowskiego r. 1860, nosi tytuł: *Mściciel.* Autor rozpoczyna dzieło rodowodem i historyą trzech rodów Daniłowiczów, Żółkiewskich i Sobieskich. Kończy zaś tom niniejszy opisem pogrzebu matki króla Jana. Następne tomy miały wychodzić co sześć miesięcy po dwa do roku; dotąd jednakże żaden się jeszcze nie ukazał. Ostatnią większą pracą historyczną Szajnochy jest ustęp z dziejów Władysława IV, pod tytułem: *Dwa lata dziejów naszych 1646—1648;* dotąd wyszedł (we Lwowie u Winiarza r. 1865) tom 1szy obejmujący opowiadania zamiarów królewskich wojowania z Turcyą i początków buntu Kozaków. Z mniejszych prac krytycznych wydał we Lwowie r. 1865 u Wilda *Przegląd krytyczny księgi pamiętniczéj Jakóba Michałowskiego.* Daj Boże, aby mu nader skołatany stan zdrowia pozwolił nadal uprawiać niwę dziejów ojczystych!

18) Kazimierz Stadnicki, brat Alexandra, wydaje historyą synów Gedymina; we Lwowie 1849—1853, dotąd wyszło 2 t. Powiodło się autorowi zupełnie w dziele swém wiele nieznanych dotąd wypadków odkryć, wiele nieprawdziwości w dziełach dawniejszych historyków sprostować, wiele wątpliwości usunąć i tym sposobem ową ciemną część w historyi polskiego narodu z szczęśliwym skutkiem wyjaśnić.

19) Henryk Schmitt rozpoczął we Lwowie na obszerniejszy wymiar: *Rys dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do r. 1763*, Lwów 1854, z wielkiém powodzeniem. Rokosz Zebrzydowskiego opisany według źródeł głównie rękopiśmiennych, Lwów 1858.

20) Michał Gliszczyński wydał: *Znaczenie i wewnętrzne życie Zaporoża*, Warsz. 1852 dzieło krytycznie opracowane. *O królu Władysławie czyli o klęsce warneńskiéj*, przypisami objaśnił i biografię Kallimacha dodał, w wielkiéj 8ce, Warsz. 1854. *Życie, nauczanie i śmierć Sokratesa* z ryciną, Warsz. 1858. Tą pracą dał nowy dowód daru pisania pożytecznych książek. *Huss i Husyci. Szkice historyczne* podług Palackiego i Sommera z 2 rycinami, Warsz. 1859. *Rozmaitości naukowe i literackie*, Warsz. tomów IV w 12ce 1859. Studya te jak są owocem kilkoletniéj sumiennéj pracy, tak prawdziwie piękuym nabytkiem dla literatury naszej.

21) L. H. Duchiński ogłosił dzieło pod tytułem: *Zasady dziejów polskich i innych krajów słowiańskich*, Paryż 1850. Jestto praca ściśle naukowa, zawierająca badania nad początkami krajów, języka i cywilizacyi Słowian. Daléj *Pomnik Nowogrodzki*, Paryż 1862 *i Rodowody Słowian, Polska i Ruś*, Paryż 1863. Daje w nich bardzo ważne skazówki, na które nawet postronni historycy teraz zwracają swoją uwagę. —

22) W. Korwinowicz pseudonim, właściwie (Korwin Wróblewski) napisał: *Słowo dziejów Polski* 3 tomy, Lipsk r. 1859 nakład księgarni Wolfa w Petersburgu. Jestto rodzaj poglądu na dzieje polskie, do którego mu służyły za podstawę dzieje Rzpltéj Moraczewskiego, a to aż do epoki pierwszych elektów, następnie starał się korzystać i z innych późniejszych i współczesnych, aby sam czytelnik zajął stanowisko, z którego się sam zapatrywał na dzieje nasze. Dzieło to piękne myślą, która je natchnęła, piękniejsze jeszcze miłością, która w niém tchnie, ale za pobieżne.

23) Fryderyk hr. Skarbek napisał i wydał: *Dzieje*

księstwa warszawskiego 2 tomy w Poznaniu nakładem J. Żupańskiego 1860. Ocena tego dzieła znajduje się w Przeglądzie poznań. w numerze 1szym na rok 1860, do którego się powołujemy a która sumiennie i sprawiedliwie dobroć, i niedostatki wskazała. Mamy nadzieję, iż mąż tak znakomity w piśmiennictwie okres ten czasu dotąd nieopracowany przy 2giém wydaniu poprawić zechce.

24) Maurycy Mochnacki, urodził się dnia 13 Września 1804 r. we wsi Bojańcu, cyrkule żółkiewskim w Galicyi, wsi dziedzicznéj rodziców. Umarł w Auxerres, nad rzeką Saoną w Burgundyi d. 20 Grudnia 1834. Żar życia strawił młodzieńca, który od razu stanął na wysokości pierwszorzędnego krytyka, a po wypadkach 1830 i 1831 r. historyka odchylającego mistrzowską ręką i nieporównanym wdziękiem mowy, najgłębsze tajemnice stanu. Wydał: *Powstanie narodu polskiego* Paryż 1834. 2 Tomy. Drugie wydanie Wrocław 1850. 4 Tomy. Trzecie wydanie: 5 Tomów u J. K Żupańskiego w Poznaniu 1863. Tom 1. zawiera *listy do matki pisane.* T. 2 i 3: *Dzieje powstania* roku 1830—31. T. 4. *Pisma rozmaite.* Tom 5: *Historią literatury.*

25) Ludwik Mierosławski wydał: *Powstanie narodu polskiego* od epoki na któréj opowiadanie zakończył Mochnacki 2 tomy, Paryż 1845, Tom III Paryż 1865 doprowadzony do końca Lipca 1831.

26) Felix Wrotnowski *Historya powstania Wołynia, Podola i Ukrainy*, Paryż 3 tomy 1837 i 1838. Tegoż zbiór pamiętników.

27) Piotr Laskowski † 1859, przełożył z niemieckiego *Historyą powstania narodu polskiego* z poprawnego 2go wydania Rycharda Ottona Spazier, doktora filozofii, Paryż 1833 tomów 5.

28) Karól Hoffman wydał: *Rzut oka na stan polityczny królestwa od r. 1815 do 1830 Warszawa.* To dziełko jest najlepsze ze wszystkich dotąd tę epokę opisujących, bo zasadza się na dokumentach które w archiwum znaleziono.

29) *Bezimienny* wydał: *Opowiadania historyczne* na-

kładem Żupańskiego, Poznań 1860. Jestto zbiór artykułów które ukazywały się w pismach warszawskich. Kronika Helmolda, Wzięcie Poznania przez konfederatów tarnogrodzkich, w dniu 24 lipca 1716 r., Niewola Franc. Ponińskiego stolnika poznańskiego, starosty kopanickiego na Sonensteinie r. 1734. Powstanie Kościuszki w Kurlandyi. Wspomnienie z czasów Prus południowych. Artykuły te zajmujące treścią, odsłaniają wiele nieznanych chwil w naszéj historyi. Szczególniéj ostatni opisujący stan społeczeństwa naszego z epoki Prus południowych, pokazuje ogromny upadek ducha. Bolesny to obraz, jednakowoż sposób w jaki go autor skreślił, może nie być właściwém odbiciem prawdy; czerpał bowiem szczegóły i rysy z ówczesnych gazet, a pytanie wielkie czy ówczesne gazety były wiernem społeczeństwa odbiciem? Urzędowe ogłoszenia nie zawsze bywają wyrazem życia chroniącego się w domowem zaciszu. Drugi tom tego dzieła wyszedł tamże w r. 1862.

30) Antoni Morzycki: *Polska (dawna) jako naród i jako państwo (dzieje początkowe)* nakład autora w Krakowie 1858.

31) Leopold Hubert przełożył ks. Parthenay: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II* z 7 rycinami, Warsz. 1854. *Układy zapolskie*, z r. 1582 znalezione w metryce litew., wydrukowane w bibliot. warsz., Kwiecień 1860. *Adam na Melsztynie i Czekarzewicach Tarło woj. lubelski.* Ustęp z czasów Augusta III bibl. Warsz. 1859. *Szkice i pamiętniki historyczne* 2 Tomy. Warszawa, 1861 r.

32) Justyn Narbutt. *Dzieje wewnętrzne narodu litew. z czasów Jana Sobieskiego i Augusta II*, wyd. 2gie Wilno 1843 2 tomy.

33) Józef Sękowski ur. 1800 † 16 Marca 1858 w Petersburgu. Mąż znakomitych zdolności. Wydał *Collectanea* z dziejopisów tureckich, rzeczy do historyi polskiéj służących; z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag. 2 tom. Warsz. 1825. W późniejszym czasie redagował *Bałamuta* w Petersburgu; nakoniec poświęcił się całkiem lite-

raturze rossyjskiéj i był w niéj pierwszorzędną wielkością znany pod nazwiskiem barona Brambeusa.

34) W. Ign. Pietraszewski wydał: *Nowy przekład* dziejopisów tureckich dotyczących historyi polskiéj, a szczególniéj Tarychy Wasyf Efendego. Berlin 1846.

35) Józef Szujski, znany nam już jako poeta, który ostatniemi czasy wydał dramat: *Jerzy Lubomirski* Lwów 1863 i *Portrety Nie-Van-Dyka*, Lwów 1861 oddające zręcznie charaktery galicyjskich mieszkańców, rzucił się teraz na *Dzieje Polski według ostatnich badań dla użytku młodzieży*. Brak mu może w tym nowym dla siebie zawodzie nauki, samodzielności i wytrawnego sądu, a czasem grzeszy lekkością deklamatorską, jaką mu zarzuca w swéj rozprawie Henryk Schmitt zamieszczonéj w 3 tomie Roczników towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego (1865) ze względu na oceniony w Tom. III str. 169. jego Dziejów, *Rokosz Zebrzydowskiego*, nagradza przecie te usterki popularnością wykładu, pięknością języka i gorącą miłością przedmiotu. W razie oddania się szczerego studiom dziejowym i ocenianiu sumiennemu wypadków, zapowiada Szujski tém pożądańszego w piśmiennictwie naszém historyka, ile że prace swą poświęca młodzieży i ukształceńszym warstwom ludu. Dotąd wyszło Dziejów Polski J. Szujskiego pięć grubych poszytów w osemce aż do Augusta III. Lwów 1862—1865 r.

177. **Dziejopisarze szkólni z tego okresu.**

1) Łuk. Gołębiowski, *Wiadomości z historyi polsk.* zastósowane do użytku płci żeńskiéj. Z 4 mappami. Wyd. 2gie znacznie pomn. Warsz. 1830.

2) Joachim Lelewel, *Dzieje Polski*, potocznym sposobem opowiedział, z 12 map. Warsz. 1830. Wyd. 4, 5, 6, w 12ce. Wrocław 1849.

3) Michał Baliński, *Historya polska*, w Warszawie r. 1844.

4) M. Pawliszczew, *Dzieje Polski.* Z obr. chronol. i mappą. Wrocław. 1844.

5) Lucyan Siemieński, *Wieczory pod Lipą*, Poznań

1845, 2 wyd. 1848, 3 wyd. w Paryżu t. r. pod tytułem: *Dzieje narodu polskiego* spisane etc. i ozdobione rycinami Antoniego Oleszczyńskiego. Tegoż: *Dzieje narodu polskiego* dla użytku szkólnéj młodzieży, wydanie z drzeworytami. Krak. 1851. Nowe wydanie pod dawnym tytułem: Wieczory pod Lipą Kraków 1863. Znacznie pomnożone.

6) Bezimiennie wydała księgarnia Kamieńskiego: *Dzieje narodu polskiego*, z tablicą chronologiczną aż do naszych czasów, dla użytku młodzieży. Poznań 1858. 2gie wydanie poprawne z dodatkiem jeografii i mappy dawnéj Polski 1859. 3 wydanie z chronologią, jeografią i mappą dawnéj Polski. Poznań 1863.

7) Szymon Konopacki. *Chronologia dziejów królestwa polskiego* dla młodogo pokolenia. Żytomierz 1860.

8) Piotr Czarkowski. *Dzieje w Polsce, Litwie i na Rusi, z poglądem na wpływ Europy.* Od r. 862 do 1825. Warsz. 1859.

9) Ludwika Leśniowska w skutek ogłoszonego konkursu hr. Pininińskiego, napisała i wydała: *Historya polska dla ludu*, zebrana w krótkości z małemi objaśnieniami jeografii i żywotami niektórych świętych i bohaterów polskich. Kraków 1860.

10) Alexander Zdanowicz ułożył i wydał *Szkic historyi polskiéj* dla dzieci w dwóch kursach z tablicą ozdobnie chromolitografowaną i mappką dawnéj Polski. Wilno 1859. 2 wyd. 1862 Jestto jedna z książek podręcznych w domowem wychowaniu wielce użyteczna, szkoda że nie są podane w lekkich zarysach odpowiednio zwięzłe obrazki z życia domowego zwyczajów i obyczajów wydatnych, a przytem wzmianki o najznakomitszych pisarzach naszych. Szkic historyczny wielceby się przez to ożywił i nabył więcéj, niż ma, wartości; mamy nadzieję że dziełko to wkrótce się nowego doczeka wydania.

A. Dzieje obce oryginalnie napisane.

1) Jan Szwajnic, professor prawa rzymskiego w kursach prawnych i członek komitetu examinacyjnego, znany

z gruntownéj znajomości literatury starożytnéj wydał oprócz prac w języku łacińskim: *Historyę narodu i państwa rzymskiego* podług źródeł i nowszych badań, 2 t. Warsz. 1847. Tenże spędził wiele lat nad opracowaniem historyi powszechnéj i tak już daleko posunął swą pracę, iż zamierza wkrótce rozpocząć druk *Dziejów starożytnych*, które obejmą trzy wielkie tomy. Pięć następnych części już jest gotowych, w których wykłada nasz autor dzieje średnich wieków i nowoczesne dzieje. Całość obejmuje 8 do 9 tomów.

2) A. Jaźwiński. *Nauka chronologii i dziejów.* Lwów r. 1849.

3) Antoni Popliński zasłużony tak w zawodzie nauczycielskim jak w piśmiennictwie krajowém, obecnie profes. emeryt i bibliotekarz książnicy Raczyńskich, prócz różnych szkólnych książek wydał: *Historya powszechna* (dzieje starożytne) dla klas niższych i wyższych gimnazyalnych i realnych 2 tomy. Poznań 1850—4. Zaleca się dobrą polszczyzną, jasnym wykładem a nadewszystko, co jest najtrudniejszém w pisaniu dzieł elementarnych utrafioną dokładną miarą nie za nadto, nie za mało na umysły młodociane.

4) Joachim Lelewel *Wykład dziejów powszechnych.* Wrocław tomów 4, 1850. Przedruk tegoż dzieła z odmianami. Warsz. t. 5, 1851.

5) Błociszewski. *Historya powszechna* z tablicami chronologicznemi 4 tom. Poznań u Kamieńskiego 1852.

6) Aleks. Zdanowicz. *Rys chyonologiczno-historyczny państw nowożytnych od 5tego wieku do dziś dnia;* z kilkunastu mappkami i kilkudziesiąt genealogiami. Wyd. nowe, Wilno 1853.

7) Stanisław Zarański wydał w Wiedniu w r. 1857. *Dzieje powszechne ułożone na wzór roczników, kronik i właściwéj historyi z krajobrazem symbolicznym i geograficznym.* Tom I dotąd wypracowany, obejmuje historyą pierwszego lat tysiąca ery chrześciańskiéj. Myśl główna, która poprowadziła autora do jego układu, jest bardzo logiczną i spoczy-

wa na postrzeżeniu, że w nauczaniu młodzieży niejako ten sam porządek zachować należy, który z natury umysłu ludzkiego, kształcącego się wiekami, zachował się w rozwoju stopniowym nauki. Ztąd gdy historya poczynała się od roczników w swém dzieciństwie, przechodziła do kronik w wieku mogącym się nazwać młodością, aż wreszcie dosięgła zupełnego rozwoju idei historycznéj; nauczanie takie według autora, rozpoczynać się powinno sposobem rocznikarskim krótkim i treściwym w połączeniu z geografią, następnie kronikarską iść metodą, a skończyć dopuszczeniem ucznia do przybytku historyi właściwéj. Na téj idei usnuł pan Zarański pracę swą sumiennie i pięknie dokonał. Obejmuje w ścisłém połączeniu z geografią i chronologią, a jako pomocniczy środek uprzytomnienia posługuje jéj dodana w sposobie Jaźwińskiego metody, karta dziesięciu wieków, na któréj symbolicznie oznaczono główne ich wypadki i w każdym zamieszczono zmiany territoryalne, jakie zachodziły z powodu podbojów i działów. Dziejobraz ten jak go zowie autor, bardzo pomocnym być może dla uczniów pierwszego wieku i na przyszłość daje gruntowną chronologiczno-geograficzną studiom podstawę. Wykład w księdze jest jasny, przystępny i dobrze do potrzeby młodzieży zastósowany, a część kronikarsko-historyczna dość szczegółowa i wyczerpująca, może niekiedy do zbytku drobnostkowa. Dzieło to jest pożądanym wielce darem. Dokonane z miłością przedmiotu, z myślą własną nosi na sobie cechy pracy sumiennéj i dobréj wiary i różni się wielce od rzemieślniczo ukutych podręczników pospolitych. Bardzo piękne wydanie drukarni uniwersyteckiéj, może zbyt jest tylko dla uczącéj się młodzieży wytwornem.

8) F. Leonard Wądołowski mag. filozofii, nauczyciel warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych wydał: *Rys chronologiczno-historyczny narodów od początku świata aż do teraźniejszego czasu.* Warsz. 1859.

9) Bogusławski W. *Dzieje Serbo-Łużyczan*, Peterąburg 1861, wydanie Ohryzki. Zawiera dzieje od 7 wieku do 1860.

3. Tłumaczenia i naśladowania co ważniejsze.

1) Grzegorz Buczyński wydał: 1) *Historya państwa rosyjskiego*, przez M. Karamzina, przekład z rossyjskiego. Warsz. 1824—1827. Tomów 12. 2) *Historya działań wojennych w Turcyi azyatyckiéj* przekład z rossyjskiego. War. 1838 2 tomy. 3) *Medycyna sądowa* przez S. Gromoff, przekł. z rossyjskiego. Warsz. 1840.

2) Leon Rogalski, zdolny i niezmordowawy pisarz, wydał następujące dzieła: *Obraz historyi powszechnéj* od najdawniejszych do najnowszych czasów, dzieło z niemieckiego przerobione. 2 tomy. Warsz. 1852. *Dzieje Jana III Sobieskiego króla pol. W. Ks. Lit.* War. 1847. *Dzieje Krzyżaków, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami*, poprzedzone rysem dziejów wojen krzyżowych, z 12 rycinami, 2 tomy, 1847. *Piotr wielki i jego wiek*, obraz historyczny z 11 rycinami na stali, Wars. 1850. *Historya Napoleona* przez E. M. de Saint Hilaire, 1850. *Historya konsulatu i cesarstwa* p. Thiersa, ozdobione rycinami, 4 tomy, War. 1846 i 1858. *Historya zgromadzeń prawodawczych*, konwencyi narodowéj i dyrektoryatu, czyli Francya od roku 1780—1800, 4 t. War. 1847. *Historya powszechna Cezara Cantu* t. 11. War. 1857, tak powszechnie ceniona. *Dzieje księstw Naddunajskich* z fran. 2 t. War. 1862. Do wspomnionych doliczyć jeszcze należy dzieła tłumaczenia *X. Gaume, Jana Schmidta* i *X. A. Guillois*. Temi dziejami wiele zasłużył się piśmiennictwu krajowemu, a najwięcéj prawdziwéj pobożności chrześciańskiéj. Nadto zajmował się redakcyą *Magazynu powszechnego*, którego od r. 1835 do 1844 wyszło tomów 9; w niém znakomite trzyma miejsce kompletna *Historya Turcyi* z rycinami i najnowsza *Statystyka król. pol.* Rogalski istotnie krząta się nieustannie około wzbogacenia naszego piśmiennictwa.

3) Tomasz Dzierkoński, dyrekt. gimnazyum warsz. z pożytkiem dla współziomków pracuje, wziąwszy emeryturę i doborowym językiem jużto tłumaczy, jużto układa dzieła hi-

storyczne. Wyliczamy niektóre jego dzieła: *Życie Napoleona*, z miedziorytami 2 tomy. Warsz. 1842. *Życie marszałków francuzkich z czasów Napoleona*, z miedziorytami. Wars. 1842. *Obraz świata pod względem geografii, statystyki i historyi wszystkich krajów*, 2 tomy, Wars. 1843. *Historya Francyi*, 2 tomy, War. 1845. *Historya Anglii*, 2 tomy, War. 1845—47. *Historya Hiszpanii* 2 t. Wars. 1852. *Geografia na tle historycznem osnowana, czyli Rys geografii w połączeniu z historyą*, przekład z fran. tom 4, War. 1857. *Dziwy świata pierwotnego czyli kolebka wszech świata* Dra Zimmermana, z 237 drzeworytami w wiel. 8ce. Warsz. 1857. *Momsena historya rzymska;* oprócz niego dwóch innych osobno tłumaczy historyą rzymską Momsena: F. H. Lewestam i S. Markiewicz.

4) Jan Leon Sienkiewicz, † 6 września 1857 roku na Ukrainie w rodzinnéj swéj wiosce Kalinówce, zkąd brat jego, uczony historyk, pisał się na tytule dzieł swoich Karól z Kalinówki. Jan przeł. z niem.: 1) Heerena dzieło, które wydał w War. w 3 wielkich tomach r. 1827 pod tyt.: *Rys dziejów systematu państw Europejskich i osad.* 2) Przełożył z niem. Fryd. Rühs: *Rys dziejów wieków średnich*, 2 tomy. Wilno 1839. Przekłady te zalecają się i wyborem przedmiotu i pięknością stylu.

5) O. Stanisławski przeł. z fran. Micheleta: *Rys historyi nowożytnéj.* Dzieło przyjęte przez radę królewską uniwersytetu i przepisane do wykładu historyi nowożytnéj w kollegiach król. Warsz. 1844.

6) Poujoulat M., *Historya rewolucyi fran. 1789* przełożył i notami objaśnił Wład. Syrokomla z 8 rycinami, 2 t. Wilno 1851.

7) Wojciech Szymanowski, *Dzieje świata od najdawniejszych do najnowszych czasów*, zebrane z najlepszych źródeł. Wars. 1851.

8) Ludwik Jenike przeł. z fran. i wydał: *Historya nowożytna, ciąg dziejowy od odkrycia Ameryki aż do re-*

wolucyi fran. 2 tomy, War. 1852. Bardzo użyteczna i wysoko ceniona.

9) S. Zabański i H. Żywiński przeł. z niem. Dra Jerzego Webera: *Dzieje powszechne* od najdawniejszych do najnowszych czasów, ze względem na oświatę, piśmiennictwo i religią, a w rzeczach słowiańskich do potrzeb narodowych zastósowane. 2 t. Lwów 1851.

10) Henryk Lewestam przełożył z 22 wyd. *Alvares Levi D. Obraz historyi powszechnéj, skreślony podług nowéj zupełnie matody ułatwiającéj wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata aż do naszych czasów* Wars. 1851.

11) Macaulaya Tomasza Babingtona, *Dzieje angielskie od wstąpienia na tron Jakóba III.* tom II. Poznań 1854.

12) W. Z. przeł. z fran. Aug. Thierry: *Historya zdobycia Anglii przez Normandów. O jego przyczynach i skutkach aż do naszych czasów w Anglii, Szkocyi, Irlandyi i na stałym lądzie*, War. 4 tomy 1858.

13) Michał Baliński przeł z franc. J. H. de Chavannes de la Giraudiere. *Irlondya, jéj początek, historya i obecne położenie*, Wilno 1858.

14) Abraam Paprocki, napisał: *Rys dziejów ludu izraelskiego* od jego początków do naszych czasów. War. 1850

15) Komarnicki Zygmunt przełożył na język polski Kronikę Dytmara, wedle textu poprawionego przez Wagnera i wydał ten przekład nadzwyczaj sumiennie dokonany w Żytomierzu r. 1862. Krytyka zarzuca mu niektóre niedokładności pod względem geograficznym, ale bacząc na trudność zadania nie umniejszamy mu zasług (Bib. War. r. 1863). Do tego wydania dodał Komarnicki komentarz i objaśnienia o sposobie traktowania rzeczy polskich przez Dytmara.

16) Władysław Kazimierz Wojcicki uzupełnił i wydał: *Dzieje Węgier pod względem historycznym, artystycznym, literackim i społecznym* przetłumaczone przez S. Pruszakową, i Leona Regalskiego, napisane przez towarzystwo francuzkich pisarzy pod kierunkiem historyka madziarskiego J. Bol-

denyi. Warsz. u A. Nowoleckiego 1863 r. Wydanie ozdobione 60 drzeworytami i mappą Węgier.

17) Gizycki przetłumaczył na polski język *Dzieje panowania Michała Wiszniowieckiego* napisane po francuzku p. Salwandego. Lwów 1849.

18) Sierakowski Władysław przełożył na język polski Salvandego Narcyza Achillesa *(Histoire de Pologne avant et sous le Roi Jean Sobieski)* wedle 5 wydania pod tyt.: *Historya króla Jana Sobieskiego* i Królestwa Polskiego. Lwów 1862 r. 3 tomy u K. Wilda.

19) *Historya powszechna* wedle T. B. Weltera 3 t. Poznań 1860 r. u N. Kamieńskiego, wyd. 2. Poznań 1864. Tłumacz umiał utrzymać stanowisko w tych dziejach słowiańskie i katolickie, nieuwodząc się stronnością, co do Słowiańszczyzny i reformacyi, która w niektórych okresach przebija w oryginale. Gdy oprócz tego dzieje te w powszechności dobrze są opracowane i na wiek młodociany obliczone, przeto rokujemy z nich wielki pożytek. Zaprowadzono je po gimnazyach.

§ 178. **Nauki hist. pomocnicze.**

1) Raczyński E. i Gołębiowski Ł. *Gabinet medali polskich* oraz tych które się dziejów polskich tyczą, 4 tom. Berlin, Poznań i Wrocław 1845—1851.

2) Karol Beyer *Gabinet medalów polskich*, oraz tych, które się dziejów polskich tyczą. Dopełnienie dzieła Edw. hr. Raczyńskiego. Zeszyt: 1857.

3) Bentkowski J. *Spis medalów polskich* lub z dziejami krainy polskiéj stycznych, War. 1830.

4) Kazimierz Władysław Stężyński Bandtkie wydał: *Numizmtyka krajowa* t. 2 z 66 tablic. Warsz. 1839.

5) Ignacy Zagórski napisał: *Monety dawnéj Polski* jako téż prowincyi i miast do niéj należących, z trzech ostatnich wieków zebrane, uporządkowane i z przywiedzeniem źródeł historycznych opisane z 60 na kamieniu rytemi tablicami 2 tom. w 4ce, Warsz. 1845. Tegoż skorowidz monet pol-

skich z trzech ostatnich wieków szeregami lat wykazanych, 8ka zdł. War. 1847.

6) Kazimierz Stronczyński oddawał się z początku naukom przyrodzonym, wydał *Entymologią*, również ogłosił drukiem rzadkie bardzo dziełko Mateusza Cygańskiego z XVI wieku *Myślistwo ptasze*, w którém opisuje się sposób dostawania wszelkiego ptaka. Następnie Stronczyński oddał się całkiém badaniom dziejowym i numizmatyce, w których też zaszczytne zajął stanowisko. Wydał on *Wzory pism, w przerysach wystawione i objaśnione* drukowanem ich wyczytaniem. Część 1 obejmująca *pismo dyplomatów* od 1228—1536 War. 1839. Do tego należy poszyt w kroju arkuszowym, wiernych facsimilów samych autentyków. **Statuta polskie Króla Kazimierza w Wyślycy złożone.** War. 1847. *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300.* Rozbiorem źródeł spółczesnych i wykopalisk oraz porównaniem typów menniczych objaśnione z 37 tablicami litograf. Warsz. 1847.

7) X. J. Stupnicki. *Denary koronne XIV i XV wieku.* Ustęp z Numiz. pol. Z tablic. (Oddruk z pamięt. literatury) Lwów 1850.

8) *Bezimienny* wydał: *Zbiór ciekawy XIV tablic numizmatycznych rytych na miedzi, zawierających wizerunki numizmatów polskich*, obustronnie wydanych przy dziele Tad. Czackiego, w ogóle sztuk 215 i oryentalnych sztuk 10 z dodaniem ich opisu szczegółowego, tudzież z załączeniem XIII tablic ważnych dla starożytności polskich pod względem paleografii używanéj w najdawniejszych dyplomatach, począwszy od roku 1155, zawierających między innemi facsimile podpisów królów pols. z portr. Tad. Czackiego 4ka z 27 tabl. Wilno 1844.

§ 179. **Pamiętniki.**

1) Kajetan Koźmian skreślił swoje wspomnienia i po śmierci jego wyszły p. n. *Pamiętniki Kajetana Koźmiana*, obejmujące wspomnienia od r. 1780 do r. 1815 t. 2. Pozn. nakł. Żupańskiego 1858. Ocena tych Pamiętników wyszła

z pod ręki J. I. Kraszewskiego i zamieszczona w Gazecie war. z 1859, n. 104 i 105, gdzie ostro nastaje na zmarłego autora za sąd opaczny, jaki wydał o nowéj literaturze polskiéj, któréj okres cechują głównie Brodziński i Mickiewicz. Zastęp tak zwanych klassyków, do których należał autor pamiętników, nieuznający innych wzorów w poezyi epickiéj jak Wirgiliusza, a w poezyi lirycznéj, jak Horacego, już dawno rozbity, śladu po sobie nie zostawił obecnie, głos więc Koźmiana był jego przedgrobowem *veto* literackiém. Nie mógł się on jak i jego towarzysze zgodzić na nowe wyobrażenia, na nowy zwrót literatury polskiéj. Ale skargi, poglądy i sądy starca, zapisane w Pamiętnikach, malują nam dokładnie autora Ziemiaństwa i wielu Od tryumfalnych. Jeżeli nie mają żadnéj wartości w zasadzie, to cechują wybornie upór całego zastępu tak zwanych klassyków. Wybitniéj jeszcze występuje ta cecha Pamiętników w oddziele trzecim i ostatnim, który wyszedł w drukarni W. Kirchmajera w Krakowie 1865 r., obejmującym wspomnienia jego od roku 1815—1831. Koźmian Kajetan zaleca się jak w innych tak i w tych pamiętnikach pięknym, czystym językiem, zdolnością opowiadania i obrazowania artystyczną, ale nigdy w duchu dziejowego postępu. Z tego powodu simpatyzuje w oddziele tym ostatnim z Zajączkiem, Lubeckim, Nowosilcowem, Stanisławem Zamojskim, Wincentym Krasińskim, Wojdą, Mateuszem Lubowidzkim, jen. Koseckim, a lekceważy i nienawidzi wszystkich należących do opozycyi i ruchów: Niemojewskich, Krzyżanowskich, Wysockiego, Nabielaka, Mochnackiego, Lelewela, Mickiewicza, poczytując stan Polski kongresowéj „wcale znośnym i szczęśliwym.“ Gniewa się przeto na rewolucyą z r. 1830 jako dzieło kilku szaleńców i demagogów i stawa w sprzeczności z opinią publiczną i narodową. Wydanie tych pamiętników jest poniekąd cechą chwili, w któréj wyszły. —

2) Juliana Ursyna Niemcewicza: *Pamiętniki czasów moich.* Dzieło pośmiertne wydał synowiec Karól Ursin Niemcewicz w Paryżu 1848, w 8ce str. 414. Pamiętniki te

sięgające panowania Stanisława Augusta dociągnięte są do r. 1829. W przedmowie tak się sam tłumaczy: „Zatrudniony przez cały bieg życia mego pracami literackiemi, już to prozą już rymem, z których to prac ledwie połowa drukiem ogłoszona, niebyłem tak próżnym, bym moje osobiste spisywał przygody, późno je więc dzisiaj zbyt późno zaczynam, gdy w ostatniéj starości pamięć i umysł stępiony, gdy w obcym kraju wygnaniec ogołocony ze wszelkich pamiętników czasów moich, z wszelkich not, zapisek widzę się, gdy nawet niemam równowiecznych mi ludzi, którzyby w przypomnieniu zeszłych czasów dopomódz mi mogli, w tak więc smutnym niedostatku wszystkiego, w ostatnim szczeblu starości mojéj zaczynając to dzieło, ufam iż ziomkowie moi, jeżeli je dopełnię choć w części, wybaczyć zechcą licznym omyłkom niedostatkom i opuszczeniom, jakie w nim koniecznie znajdować się muszą.“

3) Pius hr. Kiciński urodz. w Sławkowie d. 5 maja 1752 r., otrzymawszy staranne domowe wychowanie, wszedł do gabinetu króla Stanisława Augusta i był naprzód sekret. królew. a następnie szefem gabinetu tego monarchy. Po dwa razy posłował z ziemi czerskiéj i liwskiéj, a w r. 1782 był zarazem posłem i sekretarzem sejmu. W r. 1786 otrzymał wielką wstęgę orderu S. Stanisława, a w czasie czteroletniego sejmu kasztelanią polaniecką. Był jednym z pierwszych, co się przyczynił do zniesienia *liberum veto*. W r. 1794 schronił się do Galicyi, ówczesny cesarz austryacki Franciszek, w części Polski przypadłéj z podziału, znosząc dawne tytuły urzędnicze koronne, pozwolił posiadającym takowe, po wywiedzeniu się z 8 herbów szlacheckich, starać się o tytuł hrabiowski i takowy otrzymał w r. 1804. W r. 1817 z wyboru senatu przedstawiony, został senatorem kasztelanem Królestwa Polskiego, a zarazem pełnił obowiązki sędziego najwyższéj instancyi. Umarł d. 23 kwietnia 1828. Pozostawił *Pamiętniki swoich czasów*, *Zbiory notat* i inne pisma, stanowiące ogromny zasób materyałów nader ważnych i zajmujących dla dziejów narodowych.

4 Anna z Krajewskich Nakwaska ur. w r. 1781, wdowa po Franciszku Nakwaskim senatorze kasztelanie król. pols. Pisała dzieła po polsku i po francuzku, tutaj wymieniamy tylko jéj polskie prace: *Aniela — Odwiedziny babuni. Ośm powieści dla dzieci* Warsz. 1833 i 1834. *Czarna mara* 1839. *Wspomnienia z podróży odbytéj w Szwajcaryi i Tyrolu* r. 1837. *Niedzielne wieczory starego stolarza* 1843. *Powieść dla rzemieślników* Leszno 1843. Najważniejszą jednak pracą p. Nakwaskiéj są jéj pamiętniki dotąd nie wydane obejmujące wydarzenia krajowe i obrazy towarzyskie od od r. 1791 do 1830. Stanowią one nader ciekawe dzieło wysokiéj wartości, w którém wspomnienia przeszłości, wiernie i sumiennie przechowane zostały. Umarła w r. 1851.

5) *Pamiętniki* Jana Duklana Ochockiego z pozostałych po nim rękopismów przepisane i wydane przez J. I. Kraszewskiego 4 tomy, Wilno 1857. Jan (z Dukli czyli Duklan) Ochocki syn Stanisława dziedzica Sidaczowki szukając chleba w młodych latach dostaje się do Łabunia na dwór wojewody Stępkowskiego, względem którego dotąd miał wiele uprzedzenia, zbliża się do wojewody, rozkochał się w nim na zabój i przez niego wchodzi w stosunki z wielu panami, wreszcie od Stanisława Augusta dostaje klucz szambelański. Ochocki żyje tedy na wielkim świecie, sam zaeny i poczciwy ma wszystkie jego wady i zalety. Nie chce się wziąść do pracy, ale żyje z dnia na dzień, a żyje huczno i wesoło, pieniędzy zawsze po uszy, bo pan wojewoda zleca mu swoje sprawy na trybunale lubelskim i to tego, to owego namawia z panów, żeby Ochockiemu sprawy swe powierzali. W Lublinie szambelan Stanis. Augusta nie jest bynajmniéj mecenasem, ale pełnomocnikiem panów, z mecenasami nadrabia i pracuje. Lubi żyć, nieskąpy, pieniądze garściami rozrzuca. Musi być bardzo przystojny, bo go bałamucą i psują kobiety. Przecudowne stąd obrazy kreśli i Lublina i towarzystwa polskiego w owym czasie. Widzimy tutaj i miasta i wsie, bo Ochocki odwiedza panów i szla-

chtę, pije z nimi i wesoło gwarzy. Widzimy historyczne postacie sławnego utracyusza podskarbiego Prota Potockiego i innych, najwybitniejsza postać Stępkowskiego wojewody. Pan ten jest jakby fatum starożytne, w trzech województwach południowych, wołyńskiém, podolskiém i kijowskiém, wszystkiém trząsa, wszystkiém włada, król ma w nim ufność bez granic, wszyscy obywatele z Rusi wiedzą o tém i ztąd wpływ Stępkowskiego. Ochocki maluje tylko ostatnie chwile czasów Stanisł. Augusta, ale jego rysunek wiele żywych barw obrazowi przydaje. Doprowadza opowiadanie swoje aż do ostatniéj chwili życia swego, to jest do r. 1837. Są i tam ciekawości. Autor nie umiał opowiadać, styl jego jakiś urywany, błędy języka częste. Chociaż pamiętniki te zyskały na stylu, straciły na wiarogodności. W przerobieniu tém wyglądają te pamiętniki więcéj na powieść historyczną.

6) Ewa z Wendorfów Felińska urodz. na Litwie w Uznolii d. 26 grud. 1793, † d. 20 grudnia 1859 w majętności swojéj Wojutynie w powiecie Łuckim. Znana jest autorka w literaturze z powieści jako to: *Hersylia* 2 tomy, Wilno 1849. *Wspomnienia z podróży do Syberyi i pobytu w Berezowie*, Wilno 1850. *Pan Deputat* 2 tomy, Wilno 1852. *Siostrzenica i ciotka*, Wilno 1853. *Wspomnienia z podróży do Syberyi, pobytu w Berezowie i w Saratowie* 3 tomy, Wilno 1853. *Pamiętniki z życia* 3 tomy, Wilno 1856. *Pamiętniki z życia* serya 2ga 2 tomy, Wilno. 1860. Znaczna część *Wspomnień z podróży* były naprzód w Piśmie wileńskiém *Atheneum* za rok 1849 tomu 4, 5 i 6 umieszczone. Chlubne narodowe przestępstwo, surowość kary, stan i wiek autorki, jéj cierpliwość, pokora, umiarkowanie posunięte aż do względności dla prześladowców; z drugiéj znowu strony szczegółowe opisanie kraju nader mało dotąd nam znanego, a przecież przeznaczonego na wygnanie i grób nie jednemu sercu, przytém styl pełny, prosty, wszystko to zbiegło się razem, by tę książkę postawić w rzędzie zajmujących dzieł literatury naszéj. Z radością przeto powitaliśmy w zupełném wydaniu. Autorka nie tylko wiele nowych

rozdziałów dodała, ale nadto powiększyła znane nam już ustępy mnóstwem ciekawych szczegółów. Polecamy to dzieło, w przekonaniu, że znajdą w niém czytelnicy wiele pokarmu równie dla serca jak dla umysłu.

7) Józefa Drzewieckiego *Pamiętniki*, spisane przez niego samego (1772—1802) tudzież reszty Pamiętnika tegoż (1806—1852) z papierów pozostałych z życiorysem autora, 3 wizerunkami zebrane przez J. I. Kraszewskiego. Wilno 1858. Józef Drzewiecki urodził się 1772 we wsi Juskowcach w powiecie Krzemienieckim, z ojca Felicyana, matki Anny z Błędowskich. W r. 1781 wszedł do szkół krzemienieckich, które ledwie ukończywszy, delegowanym został na sejm, i to był pierwszy krok w życiu publicznem. Służył potém w wojsku; po rozsypce wojska bawił się czas jakiś w Galicyi. Wrócił do wojska, w bitwie pod Maciejowicami wzięty w niewolę, za wstawieniem się przyjaciół został uwolnionym. Nie długo zabawiwszy się w kraju, pojechał do formujących się legii. Około r. 1806 wrócił do domu i odtąd mieszkał to na Wołyniu to na Podolu. Od 1812 roku spadły na niego prócz publicznych różne prywatne nieszczęścia, bo nieszczęścia nie idą same, stadem się wloką jak wilcy... Do publicznych przybyły dla niego śmierć bolesna żony, zabicie Fiszera (który mu był kolegą legionowym i przyjacielem) śmierć Czackiego. Czarne to były chwile w nich się urodziła późniejsza nieufność i niechęć do spraw politycznych, która go nieopuściła już nigdy. Spytany o nie: kuglarstwo! odpowiadał tylko i milczał. Smutne to zapewne i fałszywe może widzenie rzeczy, ale psychologicznie da się bardzo łatwo zrozumieć u człowieka, co się ludziom i tylu zdarzeniom przypatrzył w zakulisowéj bliskości. Nie został wszakże obojętnym dla sprawy publicznéj, w mniejszym zakresie. Przywiązał się namiętnie do szkół krzemienieckich, jako do instytucyi pożytecznéj, i także do spuścizny po zmarłym przyjacielu T. Czackim. Lat kilka zajmował się Krzemieńcem z całém poświęceniem czasu, trudów wszelkiego rodzaju, i mienia nawet własnego, które znacznie nadwerężył.

Po r. 1834 gdy brakowało w kraju młodszych obywateli, Drzewiecki późnego już dochodząc wieku, dwa razy się jeszcze publicznéj poświęcał służbie, raz jako kurator szkół podolskich, drugi raz jako marszałek powiatu Hajsyńskiego. Charakterystyczna jest jego odpowiedź urzędnikowi, który przyjechał wybadać czy zechce staruszek przyjąć urząd hierarchicznie niższy stanowiskiem od tego, który dopiero piastował jako kurator szkół. Odpowiedział mu z sobie właściwą słodką ironią: Mój panie, ja w 18 roku byłem brygadyerem, a od tego roku coraz niżéj idę. Ale poszedł, bo zrozumiał być to obowiązkiem obywatelskim. Dokonał życia d. 20 stycznia 1857.

Pamiętniki te składają się z dwóch części odrębnych. Pierwszą część stanowią zapiski pamiętnikowe, doprowadzone do r. 1802, część drugą ułożył Kraszewski z pozostałych papierów po szefie od r. 1806 aż do r. 1857, w którym umarł stary legionista. Obie części łączą nazwisko człowieka, którego dzieje czytamy, i występuje z nich znaczenie jego społeczne, lecz różnią się niezmiernie tak co do treści jak i co do ich właściwéj wartości. Część 1sza jest częścią historyczną żywota Drzewieckiego, w części 2éj widzimy jego życie domowe, prywatne.

8) Józef Tomaszewski major wojska pol. towarzysz broni a późniéj sąsiad dopełniał zajmujące Pamiętniki Drzewieckiego, o czém zacny Szef nie lubiący mówić o sobie, jużto skromnie napomknął, jużto wcale przemilczał; jak daleko wykończył i co się z nimi stało dotychczas nie jest znaném. Wiadomość tę udzielono z Kijowa jeszcze w r. 1850.

9) Anny z Rejtanów Gerycowéj zmarłéj w Paryżu r. 1857 ogłosił Dziennik literacki lwowski w r, 1857 w Nr. 133, 134, 135, 146, 137 wyjątki z pam. które syn autorki udzielił.

10) Ignacy Prądzyński jenerał b. wojsk polskich zostawił po sobie Pamiętniki wojenne, które znajdują się w rękach przyjaciela jego Moszyńskiego, a które dotychczas dla różnych okoliczności na widok publiczny nie wyszły.

11) Antoni hr. Ostrowski senator wojew. spisał Pamiętniki swego czasu, ale tych dotąd niewydano.

12) Henryk Dembiński niektóre szczegóły ze swoich Pamiętników tak w języku fran. jak i niem. ogłosił. Pamiętników tych w języku polskim wyszedł dotąd tylko tom Iszy·

13) Rufin Piotrowski skreślił *Pamiętniki z pobytu na Syberyi.* Przegląd poznański w r. 1851 kilka z niego wyjątków przytoczył. Są to jedne z najciekawszych pamiętników jakie wyszły o Syberyi i przedstawiają dziwne losy jakich doznał ich autor. Wyszły dwa wydania u J. K. Żupańskiego, pierwsze 1860 r. tom III, ostatnie zaś Poznań 1861 tomów 3. Pamiętniki R. Piotrowskiego przetłumaczono na języki niemiecki, francuzki i angielski.

14) Franciszka Kowalskiego Pamiętnik (Wspomnienie) tomów 2, Kijów 1859. Literatura nasza w Pamiętniki literackie jest najuboższa. Ukrainiec rodem w 1818 r. mając lat 19 skończył gimnazyum winnickie, wraz z zasłużonym historykiem Mikołajem Malinowskim. Są tu ciekawe szczegóły o wielu znakomitszych obywatelach Wołynia, Podola i Ukrainy, ale najwięcéj zajmują te które dotyczą naszych pisarzy, jak A. Jelińskiego, prałata Osińskiego, Karola Kaczkowskiego, Jana Tarnowskiego, Alex. Chodkiewicza itd. W ogóle Pamiętniki Kowalskiego, czytają się z niemałém zajęciem, utrudzają tylko w tych miejscach, gdzie autor wyprowadza długie dyalogi o historyi, o pojęciu starożytnych, które według swego widzimi się przedstawia. Opuszczenie tych rozciągłych a nie wiele uczących gawędzeń, nadałoby więcéj życia tym pamiętnikom. Pomimo tego zarzutu zawsze mają nie małą zaletę, bo rzucają światło na owe czasy, kraj i ludzi wiele zasłużonych i znakomitych. Nadto wydał: *Legendy herbowe* i wiele innych dziełek. Umarł 16 października 1861.

15) F. S. Dmochowski. *Wspomnienia od 1806 do 1830.* War. 1858 w m. 8ce. W nich zbyt oględnie i zbyt treściwie podał zajmujące szczegóły, tak o swym ojcu, jak o sobie i współczesnych literatach. Żałować przychodzi, że pisarz

ten który w nie tak odległych czasach nie mało przyłożył się do ruchu piśmiennictwa polskiego, który wpłynął przeważnie przed 30 laty na powiększenie szczupłego grona czytelników, wszystkich nam nie opisał faktów, które o wieleby rozjaśniły tamte czasy. Jeżeli cenimy z jednéj strony skromność osobistą, to z drugiéj uważamy za błąd, niewypowiedzenie wszystkiego, co ma ścisłą łączność z piśmiennictwem opowiadanego okresu.

16) Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego króla polskiego i jego korespondencye z cesarzową Katarzyną II. Po polsku i po franc. u J. K. Żupańskiego. Poznań 1862.

17) J. K. Żupański wydał:

Pamiętniki z 18 wieku: Tom I obejmuje: Pamiętniki o rewolucyi polskiéj z r. 1794 Jenerał-kwatermistrza de Pistor; dzień 17 i 18 kwietnia 1794 w Warszawie, przez naocznego świadka. Pamiętniki Jana Kilińskiego, szewca, a razem pułkownika 20 regim. Poznań 1860.

Tom II zawiera:

1. Pamiętnik Józefa Zajączka, albo historya rewolucyi, czyli powstania 1794 r., przekładu Hugona Kołłątaja „Histoire de la Pologne en 1794 par un temoin oculaire,

2. Pamiętnik Filipa Lichockiego, prezydenta krakowskiego. z r. 1794, po raz pierwszy wydany i opatrzony dokumentami i opowiadaniem mało znanych szczegółów do téj epoki;

3. Dodatki: mappy i plan bitwy pod Racławicami, plan bitwy pod Szczekocinami, plan bitwy pod Maciejowicami. Poznań 1862.

Tom III.: Dąbrowski, Jan Henryk jenerał. Pamiętnik wojskowy legionów polskich we Włoszech. Przekład z francuzkiego niedrukowanego rękopismu po raz pierwszy wydany. Poznań 1864.

Tom IV.: Sułkowski, J. jenerał. Życie i pamiętniki historyczne, polityczne i wojskowe o rewolucyi w latach 1792—1797, wyprawie tyrolskiéj i kampaniach egipskich. Napisał i zebrał Hortenzyusz de St. Albin, przełożył z fran. Ludwik Miłkowski. (Z portretem Autora). Poznań 1864,

Tom V.: Drugi rozbiór Polski z pamiętników Sieversa. Poznań 1865.

Tom VI.: Wojna w Polsce z 1770 i 1771 r., z pamiętników Generała Dumouriera. Poznań 1865.

18) Moszczyński Adam napisał: *Pamiętnik do historyi polskiéj* w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego. 2 wyd. u J. K. Żupańskiego. Poznań 1864.

19) Sczaniecкiego Ludwika Pamiętniki obejmują wydarzenia w Polsce od r. 1809 do 15 Grudnia 1831 r. i zawierają wiele ważnych dokumentów. Wydał N. Kamieński Sp. Poznań 1863.

20) *Pamiętniki więźnia stanu* przez Wład. Czaplińskiego. Lwów 1863.

21) *Pamiętniki z Sybiru* przez Migórskiego Lwów 1863.

22) J. Gordona, *Obrazki caryzmu* wyszły w Tomie VI Biblioteki pisarzy polskich u F. A. Brockhausa, w Lipsku. Jako dalszy ciąg tych pamiętników wyszedł: *Sołdat* Brukselа 1864. Toż samo w Bibliotece pisarzy pol. Brockhausa Tomie XXXIII pod tytułem: *Sołdat czyli sześć lat w Orenburgu i Uralsku.* Lipsk 1865.

180. **Pisma Czasowe.**

1) *Izys polska* czyli Dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie miejskiego i wiejskiego gospodarstwa, Tom Warsz. 1820—1828.

2) *Monitor warszawski* w Warszawie 1824.

3) *Rozrywki dla dzieci* wydawane przez autorkę pamiątki po dobréj matce (Klement. Tańska) tom I i II w Warszawie 1824 z godłem:

Jak słodkie zatrudnienie giętki umysł wspierać,
Wzbudzać żywą do czynów szlachetnych ochotę,
I gruntować w umyśle nieskażonym cnotę. *Feliński.*

Tom III i IV tamże 1825; tom V i VI tamże 1826, tom VII i VIII tamże 1827, tom IX i X tamże 1828, wychodziły miesięcznie.

4) *Weteran poznański* w Poznaniu 1825. Wydawca Wojc. Turski.

5) *Biblioteka polska*, pamiętnik poświęcony umiejętnościom, historyi, literaturze i rzeczom krajowym. Tom I i IV Warsz. 1825, w roku 1826 tom I do III. Na ostatniéj stronnicy jest ostrzeżenie: redakcya zawiesza na czas nieoznaczony wydawanie tego pisma. Wychodziło numerami trzy razy na miesiąc.

6) *Dziennik warszawski* z godłem:

Otium sine litteris mors est. *Seneca.*

Tom I (Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Wrzesień), tom II (Październik, Listopad, Grudzień) Warszawa 1825, tom III do VI Warsz. 1826, wydawca: Michał Podczaszyński, tom VII do X Warsz. 1827, wydawca Maurycy Mochnacki następnie zaś tom XI do XIV, Warsz. 1828 wydawany przez Jana Kazim. Ordyńca.

7) *Pamiętniki umiejętności sztuk i nauk* na rok 1825, z tablicą, 1826, 1827 i 1828 wychodziły z razu trzy, potém pięć razy w tygodniu: w następnym roku pod tytułem: *Dziennik powszechny krajowy* w Warszawie 1829, wychodził z postanowienia Rady administracyjnéj na miejscu monitora warszawskiego wydawca Chłędowski.

8) *Dziedzilija czyli pamiętnik płocki* pięknéj literaturze poświęcony, pismo dla pożytecznéj zabawy rozumu i serca. Rok pierwszy tom I i II (Lipiec, Grudzień), z godłem:

Kto w Bogu i pracy swéj pokłada nadzieje,
Za tym szczęście nadchodzi, wszystko mu przyśpieje.
Gawiński.

W Płocku 1826. Wydawca Zdzarski, wyszły trzy poszyty kwartałowe.

9) *Flora polska*, Kraków 1826. Krótko trwała, redaktorem Majeranowski.

10) *Chwile spoczynku* w Warsz. 1827 wychodziło co dwa tygodnie.

11) *Goniec krakowski* w Krak. 1827. Dziennik polityczny, historyczny, literacki, wychodził trzy razy w tydzień od Stycznia. Wydawca Konst. Majeranowski.

12) *Pątnik narodowy* we Lwowie 1827. Pismo to miało zawierać pisma polskie niewydane i zamknąć 12 tomów. Wydawca Ludwik Piątkiewicz.

13) *Motyl* w Warsz. 1828. Wychodziło przez dwa miesiące w ćwiartkach, od 1go Maja to pismo przyjęło tytuł *Tygodnik.*

14) *Wanda tygodnik nadwiślański* w Warsz. 1828. Wydawca Wanda Małecka, wychodziło co tydzień.

15) *Pismo peryodyczne Motyl*, Warsz. 1828 z rycinami mód paryskich Nr. 52. Z roku 1829 Nr. 52 wychodziło tygodniowo. Na okładce jest ostrzeżenie, iż i nadal to pismo wychodzić będzie; ale nieznany nam ciąg dalszy.

16) *Czasopism naukowy* księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich, Lwów 1828. Rok pierwszy I—IV, rok wtóry tamże 1829, rok trzeci 1830. Wydawca ksiądz Franciszek Siarczyński. Z tym napisem wychodził w latach 1831, 32, 33 i 1834. W następnym zaś czasie wychodził pod tytułem: *Biblioteka naukowego zakładu imienia Ossolińskich*, pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym, Lwów nakład redakcyi 1842. W r. 1865 w Lwowie wyszedł Tom VII *Biblioteki Ossolińskich*.

17) *Rozmaitości naukowe*, Cuncti adsint meritaeque exspectent praemia palmae. Kraków 1828, 1829 i 1831 w 4to, wydawca: S. J. Bandtkie, Kraków.

18) *Pamiętnik warszawski* w Warsz. 1829. Wydawcy: Lach Szyrma, Janicki i Pawłowicz.

19) *Dziennik ogrodniczy* na rok 1829, 30, 34, 35, 39, Kraków, wydawany przez Stanisł. hr. Włodzickiego, prezesa senatu Rzpltéj krak.

20) *Pamiętnik sandomierski* w Warsz. 1829 i 1830 2 tomy. Wydawca Tomasz Ujazdowski. Tenże redagował w Krakowie Gońca krakows.

21) *Piast*, Pamiętnik technologiczny wydawany przez i w drukarni hr. Krasińskiego: w latach 1829 i 1830 redagował Andrzéj Radwański.

22) *Dekameron polski* redagował J. K. Odyniec 2 tomy, Warsz. 1830.

23) *Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi*, przez ces. towarzystwo w Wilnie wydawany, na rok 1830, 4 numera, 8vo Wilno 1830.

24) *Dziennik wileński* z roku 1830.

25) *Haliczanin* wydawany przez Walent. Chłędowskiego 2 tomy, Lwów 1830.

26) *Pamiętnik umiejętności* moralnych i literatury, tom I—IV, Warszawa 1830.

27) *Pamiętnik krakowski* nauk i sztuk pięknych 3 tomy, Krak. 1833.

28) *Bałamut Petersburski*, wychodziło tamże pismo humorystyczne od r. 1830, 31, 32 i 33 w 4ce, pod redakcyą Adama Rogalskiego, a późniéj Józefa Sękowskiego i Michała Konarskiego.

29) *Pamiętniki Towarzystwa lekarskiego warszawskiego* wydawany za upoważnieniem rządu. Założycielem był Jan Fryd. Wil. Malcz, urodz 1793 w Warsz. † 28 września 1852. Był nakładcą i wydawcą od roku 1831 aż do śmierci. Po jego skonie redaktorem jest obecnie Dr. Dybek. Wychodzi raz na miesiąc. Warsz. 1860.

30) *Pamiętnik rólniczo-technologiczny*, poświęcony gospodarstwu wiejskiemu i domowemu, sztukom, rzemiosłom i rękodzielniom 15 tom. Warsz. 1832.

31) *Tygodnik Polski* 4 tomy. Warsz. 1832 i 1833.

32) *Bard nadwiślański* nad brzegami Durancy i Rodanu, 12 numerów. 8 wydawca Alfons Starzyński. Avinion r. 1832.

33) *Pamiętnik muzyczny warszaw.* wydawany przez Józefa Cichockiego. Tom I (zeszyt I—V). Warsz. 1836 nakład wydawcy.

34) *Magazyn mód.* Dziennik przyjemnych wiadomości redagowany przez J. Widulińską 52 numerów z modami od roku 1835, w Warszawie. W r. 1859 zmienił tytuł i redakcią, wychodzi pod tytułem *Tygodnik mód i nowości dotyczących gospodarstwa domowego.* Wartość tego pisma podniosła się i stanowi w sobie całość piękną.

35) *Pielgrzym* pismo poświęcone filozofii, historyi i literaturze. Pod redakcyą Eleon. Ziemięckiéj na rok 4 tomy Warsz. 1842, 43, 44 i 45.

36) *Kmiotek* pismo czasowe dla wiejskiego i miejskiego

ludu przeznaczone. Redaktor P. E. Leśniewski, zaczął wychodzić w Warsz. od r. 1842—1850.

37) *Rubon.* Pismo poświęcone pożytecznéj rozrywce Wydawca Kazimierz Bujnicki tom. I—X (Serya I—V) 1841 do 1849 Wilno. Zadaniem pisma było, być pamiętnikiem intelektualnego ruchu swéj krainy, to jest okolicy Naddźwińskiéj. Przedsięwzięcie chwalebne, ale nie uiszczone.

38) *Zorza.* Dziennik młodemu wiekowi poświęcony, Warsz. 1843 6 tomów wydawany p. Paulinę Kraków i Trojanowską.

39) *Sylwan.* Dziennik nauk leśnych i myśliwych. Tom I—VI Warsz., tom VII—XXI w 8ce. Warsz. od r. 1830 do 1846 nakład redakcyi.

40) *Przyjaciel chrześciańskiéj prawdy* czasopismo teologiczne dla oświecenia i zbudowania kapłanów naprzód, a potém katolików chrześcian, ułożone i wydane p. ks. M. Korczyńskiego, rok I—VI 8vo. Przemyśl 1833—1838.

41) *Przyjaciel ludu* czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości. Wychodził co tydzień jeden Nr. w Lesznie. Redaktorem jest podpisany Ciechański, ale tymczasem rzeczywistym twórcą i wydawcą był Jan Popliński, professor gimnazyum Leszczyńskiego r. 1834 aż do jego śmierci 1839 17 Marca, po którego zgonie redagował p. Józef Łukaszewicz, wówczas bibliotekarz księgozbioru Raczyńskich aż do końca r. 1845. Od 1go stycznia 1846 do 1850 Dr. Szymański. W ogóle roczników XVI. Podobnéj wziętości sympatyi nie doczeka się pewno drugie pismo.

42) *Tygodnik krakowski* pismo poświęcone literaturze i wiadomościom politycznym fol. Kraków 1834.

43) *Pamiętnik farmaceutyczny krakowski* wydawany przez F. Sawiczewskiego z r. 1834 i 1838 w 8ce Kraków.

44) *Wizerunki i roztrząsania naukowe.* Wydawca Ign. Szydłowski, Wilno od 1834—1840 razem tomików 60.

45) *Magazyn powszechny*, dziennik użytecznych wiadomości, z rycinami, na rok 1834, 1842 w 4ce. Warsz. z początku redagował K. Brodziński.

46) *Pamiętnik powszechny* nauk i umiejętności 2 tomy. Kraków 1835.

47) *Kwartalnik naukowy*, wydawany w połączeniu prac miłośników umiejętności, 4 tom. Kraków 1835—1836, wydaw. Antoni Zygm. Helcel.

48) *Museum domowe* albo czytelnia wieczorna; dzieło poświęcone historyi, statystyce, moralności, naukom, sztukom pięknym i literaturze krajowéj przez Fran. Sal. Dmochowskiego. Rok 1835. 1836. 37. 38. 1839, tomów 5. 4to Warszawa.

49) *Tygodnik rólniczo - technologiczny*, obejmujący rólnictwo, gospodarstwo domowe, leśnictwo, ogrodnictwo, technologią wiejską, chemią, fizykę i mechanikę rólniczą, tudzież różne przedmioty, rok 1835—1858. 4ka, Warszawa, nakład redakcyi. Wydawca Kurowski.

50) *Archiwum teologiczne* poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu; pismo to miesięcznie wychodziło w r. 1836 i 37 w Poznaniu, 2 tomy. Redaktor ks. kan. Jabczyński.

51) *Panorama* literatury krajowéj i zagranicznéj. Wydawca Szabrański, sześć zeszytów, Warsz. 1836.

52) *Pamiętnik naukowy*, 3 tom. Kraków, L. Łukaszewicz 1837.

53) *Sławianin* 2 tomy, Lwów 1837—1839.

54) *Szkółka niedzielna*, wychodziła w Lesznie, co tydzień pół arkusza, pismo moralno-religijne poświęcone wyłącznie dla dzieci w szkółkach wiejskich od r. 1837—1850. Redaktor ks. Tomasz Borowicz pleban w Brodnicy († 15 sierpnia 1857). Jasnym wykładem, przystępnym językiem, gorliwą redakcyą, prawdziwem zamiłowaniem przedmiotu i celu, szanowny ś. p. redaktor zarobił na najchlubniejsze imie. Zostanie ono na długo wzorem dla tego rodzaju przedsięwzięć. Szkółkę niedzielną w r. 1852, daléj redagował Kotecki, rządca rektorskiéj szkoły w Kościanie, która w następnym roku przestała wychodzić. Od r. 1861 zaś X. Tomicki proboszcz w Konojedzie pod Kościanem.

55) *Tygodnik rólniczo-przemysłowy* wychodzi co tydzień arkusz. Lwów 1837—1839, włącznie pod redakcyą Adama Kasperowskiego od r. 1840—1842, pod red. Toma. Kochańskiego.

56) *Rocznik wydziału lekarskiego* w uniw. Jagiellońskim, Kraków tom. I, 1838 ciągnie się nieprzerwanie aż po dziś dzień.

57) *Tygodnik petersburgski* przed rokiem 1838 rój wodził w dziennikarstwie polskiem. Hołowiński, Grabowski, Rzewuski, Kraszewski mieli w nim organ swój. Wychodził w arkuszu dwa razy na tydzień. Zapowiadano iż od roku 1857 księgarz Wolf wydawać będzie dziennik literacki, w którym udział wezmą wszyscy znakomici pisarze polscy. Zamiar ten nie przyszedł dotąd do skutku.

58) *Tygodnik literacki* poświęcony liter. sztukom pięknym i krytyce, wychodził co tydzień w Poznaniu, potém w Lesznie, Wrocławiu i znów w Poznaniu; założony w r. 1838 przez Józefa Łukaszewicza, Antoniego Poplińskiego (brata Jana), i Anton. Wojkowskiego, co trwało do r. 1840. Od tego czasu pod tą samą nazwą redagował Ant. Wojkowski, i to trwało do r. 1846.

59) *Kosmorama Europy* wydawał Piotr Chlebowski, urzęd. kom. rząd. spraw wewnętrznych i duchow. w Warsz. 1839—1842.

60) *Dziennik mód paryzkich* we Lwowie, zaczął wychodzić od r. 1840 przez Tomasza Kulczyckiego.

61) *Dziennik domowy*, poświęcony dla kobiet. Redaktor Napoleon Kamieński od r. 1840; przestał wychodzić w r. 1847. Jasnym, prostym wykładem odznaczały się artykuły wstępne pióra Jęd. Moraczewskiego zalecające się uczciwą dążnością i moralnemi względami; prócz powiastek zwabiały czytelniczki dołączone ryciny mód. W ogóle publikacya ta niekusząca się o świetne stanowisko, była w skromnym zakresie swoim pożyteczną, popularnie nauczającą i dla kobiet właściwą.

62) *Orędownik naukowy*, pismo czasowe, poświęcone

literat. historyi, krytyce i nowinom literackim, wydawane co tydzień przez Ant. Poplińskiego i Józefa Łukaszewicza. Poznań, w drukarni redakcyi. Rok I Nr. I—13 w 4ce 1840. Rok II—V 1841—1845.

63) *Pamiętnik gospodarski*, pismo tygodniowe, poświęcone sprawie gospodarstwa wiejskiego i krajowego. Redaktor Stanis. Przyłęcki. Rok I w ark. Lwów 1849. Rok II tamże 1850.

64) *Roczniki gospodarstwa krajowego.* Wychodziły co miesiąc, rocznie 2 tomy, począwszy od Lipca 1842. Założycielem i głównym redaktorem był Garbiński Kajetan, później Andrzéj hr. Zamojski, Warsz. 1860. Obecnie przestały wychodzić.

Redaktorowie Roczników:

a) Kajetan Garbiński ur. 1796 † 1847. Pobierał nauki w Warszawie u XX. Pijarów i takowe ukończył w r. 1816. W tymże roku przyjętym został przez kommissyą rządową oświecenia za kandydata stanu nauczycielskiego, a w następnym wysłany kosztem rządu do Paryża dla kształcenia się w tym zawodzie. Po powrocie za granicy 1820 r. przeznaczony na professora naprzód w Lyceum a potém w uniwersytecie Warszaw. *jeometryi wykreślnéj.* W r. 1824 mianowany stałym profess. wyższéj matematyki. W następnym zaś examinatorem Tow. do ksiąg elementarnych. Przy otworzeniu *szkoły przygotowawczéj do instytutu politechnicznego*, Garbiński przeznaczonym został na dyrektora téjże szkoły i obowiązki pełnił aż do r. 1832. W roku następnym wyjechał wraz z rodziną swoją w Lubelskie do ordynacyi hr. Zamojskich. Przez lat sześć zawiadował kluczem *Szczebrzeszyńskim* mieszkając w Niedzieliskach, a w r. 1839 przeniósł się do Jadowa miasteczka, własności hr. Andrzeja Zamojskiego. Tu przy umiejętném gospodarowaniu dóbr, z największą dla dziedzica i miejscowych włościan korzyścią, przez szczęśliwe zastósowanie systematu kolonizacyi włościan, dobry byt tychże znakomicie podniósł i dochód z dóbr jednocześnie dziedzicowi w kilkakroć pomnożył. We

wszystkich trudnych kolejach życia i goryczach jakię przechodził, umiał ze słodyczą wlać to przekonanie swoje w otaczających go bliżéj: że podległość wyrokom Opatrzności i zdanie swego losu opiece Bożéj stanowi rzetelne szczęście człowieka. Małego wzrostu, ułomny, w wątłém i schorzałem tém ciele, mieściła się dusza piękna, mocna i pełna hartu. Z pism zostawił Garbiński: 1) *Wykład systematyczny własności powierzchni skośnych*, z ich przystósowaniem do konstrukcyi machin, sklepień kamiennych i t. p. Warsz. 1822. 2) *Rys filozoficzny rachunku losów*, czyli rachunku prawdopodobieństwa w Pamiętniku, Warsz. 1823. 3) *Obraz życia i prac uczonych* ś. p. ks. Anton. Dąbrowskiego Dra filoz. profess. uniw. wars. 1826. 4) *Zagadnienia*: wykreślić ściśle linią prostą, któraby cztery linie proste w przestrzeni dane a po dwie nie na jednéj płaszczyźnie leżące, pospołu przecinała. Podał Garbiński dwa rozwiązania: jedno w *Annales mathematiques* de Mr. Gergonne t. VIII; a drugie w niemieckiém piśmie poświęconém nauce matematyki A. L. Crelle t. V. 1830, oba w języku francuzkim pisane. Mieszkając w Jadowie jako założyciel i redaktor główny *Roczników gospodarstwa krajowego*, zajmował się niemi aż do chwili zgonu i wiele w tém piśmie prac swoich zamieścił.

b) Andrzéj hr. Zamojski ur. 1800 w Wiedniu, nauki odbywał w Paryżu w akademii genewskiéj i w Edynburgu, poświęcając się głównie matematyce, a mianowicie inżynieryi wojskowéj i cywilnéj. Za powrotem do kraju w 1821 zwiedzał różne okolice Polski. W r. 1825 rozpoczął czynną służbę publiczną jako członek kom. rząd. spraw wewnętrznych, późniéj referendarz stanu, szambelan dworu, a od r. 1828 do 1830 pełnił obowiązki dyrektora wydziału przemysłu. Od r. 1832 zamieszkując w Klemensowie, urządził dwa folwarki, w polepszeniu narzędzi, ras koni, bydła i t. d. dla przykładu i zachęty współobywateli, którzy corocznie odbywali zjazdy rólnicze i to nader liczne w miesiącu lipcu (od 1843—1847) dla naocznego przekonania się. Po zgonie

Garbińskiego założyciela Roczników w r. 1847 hr. Andrzéj na głównego redaktora zaproszony, kierował redakcyą do roku 1863, w którym Roczniki w skutek wypadków przestały wychodzić, a sam redaktor był znaglonym opuścić królestwo.

65) *Gazeta kościelna* zaczęła wychodzić od dnia 28 sierpnia r. 1843 pod redakcyą ks. kanon. Jabczyńskiego w Poznaniu co tydzień. W r. 1849 wychodzić przestała.

66) *Piśmiennictwo krajowe* wydane p. Hip. Skimborowicza, Warsz. 1841.

67) *Gwiazdka* pismo poświęcone literaturze powieściowéj, tom. 4. Warsz. 1841.

68) *Magazyn powszechny*, dziennik użytecznych wiadomości w połączeniu z kosmoramą Europy. Rok 1841. 42. 43. 44. Warszawa.

69) *Pamiętnik religijno-moralny*. Czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób. Antoni Hlebowicz ur. 1801 w Grodnie, po ukończeniu nauk w uniwersyt. wileń. wszedł w służbę publiczną w Petersburgu; ztamtąd przeniósł się do Warszawy i tu był członkiem rady wychowania publicznego i wizytatorem szkół. Od roku 1841 rozpoczął wydawać pismo aż do swojéj śmierci. Po jego zgonie nieprzerwanie po dziś dzień wychodzi; rocznie 12 zeszytów czyli 2 tomy. Głównym redaktorem jest ks. kanonik Adam Szelewski, Warszawa 1860.

70) *Roczniki krytyki literackiéj* w 4ce Warszawa 1842 tom. 2.

71) *Przegląd naukowy*, poświęcony dziejom filozofii, sztukom pięknym wydawany p. Hip. Skimborowicza, Warsz. rok I—VI po 4 tomy, 1842—1847 na rok VII. n. 1—19 tamże 1848; ogólnego zbioru wyszło tomów 26.

72) *Przewodnik rólniczo-przemysłowy*, poświęcony przedmiotom przemysłu rólniczego i rękodzielnego, gospodarstwu i ekonomii; wychodził w Lesznie co dwa tygodnie i trwał lat siedm do r. 1850, wyszło 7 roczników.

73) *Rocznik literacki* składający się z pism wierszem i prozą celniejszych pisarzy naszych, wydawał Roman Podbereski, Petersburg 1843, 44 i 46.

74) *Rok* pismo peryodyczne wychodziło w lat. 1843, 44, 45 i 46, co miesiąc; redaktorami byli: Libelt, Moraczewski i Wolniewicz, obok własnych wielu prac, głaszali między innymi Trentowski, Cybulski, Wężyk i t. d.

75) *Zwiastun wstrzemięźliwości*, co miesiąc jeden arkusz wydawany przez chirurga powiatowego p. Le Roche po niemiecku i po polsku w latach 1843 i 44.

76) *Dwutygodnik literacki* pod redakcyą Kurowskiego, 2 tomy, Kraków 1844 i 45.

77) *Pismo dla nauczycieli ludu, i ludu polskiego.* Nauczyciele elementarni E. Estkowski i Łukaszewski w roku 1845 pod firmą Ant. Wojkowskiego, wychodzić zaczęło, ale po trzech numerach upadło.

78) *Obrona prawdy* w r. 1845 wychodzić zaczęła w Poznaniu pod redakcyą ks. Lud. Urbanowicza. Powodem pojawienia się jéj było wystąpienie Jana Czerskiego, księdza katolickiego z łona kościoła i ogłoszenie nowych zasad religijnych. Zbijać je, potępiać apostazią było pierwotném zadaniem *obrony prawdy*. Następnie zaczęła prostować błędy religijne przez dziennikarstwo szerzone. Ma pod tym względem wielkie zasługi. W r. 1846 przestała wychodzić.

79) *Przyjaciel dzieci.* Tygodnik z rycinami poświęcony nauce i zabawie dzieci przez ks. J. Bełdowskiego. Lwów Rok I, 2 tomy 1848 i 49. Rok II. cz. I. 1850.

80) *Wielkopolanina* zaczął d. 4 paźdz. 1848 wydawać ks. Alexy Prusinowski znakomity kaznodzieja wówczas przy kollegiacie poznańskiéj; publikacya ta nietylko, że się udała bardzo szczęśliwie, wiele dobrego przyniosła, ale pod względem wyrobienia formy języka, zwrotu, przedstawienia rzeczy w piśmie ludowém, pozostanie wzorem godnym naśladowania. Wychodził do 15 lipca 1850, lecz pod redakcyą ks. Prusinowskiego do ostatniego października 1849. Od tego bowiem czasu objął Wal. Stefański księgarz odpowiedzialność

za redakcyą. Natomiast w dalszym ciągu rozpoczętéj pracy wydawał ks. Prusinowski od roku 1849 *Wiarusa*, którego w tymże co poprzednio charakterze do fatalnego lipca 1850, doprowadził.

81) *Pamiętnik naukowo-literacki*, pismo zbiorowe umiejętności, literatury i sztuki, pod red. Rom. Podbereskiego. Zeszyt I—VI Wilno 1849 i 50. (nakład wydawcy).

82) *Przegląd dwóch światów*, War. 1849 i 50. 2 t.

83) *Szkoła polska*, pismo miesięczne, poświęcone pedagogice, redagowane przez Ewarysta Estkowskiego († 1856 w Seden) Rok I 1849, R. II 1850; przytém *Szkółka dla dzieci*, pismo miesięczne, poświęcone nauce i rozrywce dla dzieci, redagowane p. Estkowskiego, Poznań 1850—53.

84) *Krzyż a miecz*, tygodnik polityczno-religijno-literackiego zakroju. Firmę redakcyi dał Ewaryst Estkowski, zaczął wychodzić w roku 1850 i tegoż roku wyszedł numer ostatni.

85) *Tygodnik kościelny*. Redaktorowie ks. kan. Jabczyński i ks. regens Janiszewski, Poznań 1850.

86) *Ziemianin*, pismo poświęcone rólnictwu i przemysłowi. Rocznik 1850—55, pod redakcyą Wolniewicza i Wojc. Lipskiego wychodził w Lesznie.

87) *Dziennik literacki* zaczął wychodzić we Lwowie w r. 1852 raz na tydzień. Redagował Karól Szajnocha, Fel. Łobeski obecnie Jan Dobrzański; wychodzi w dużym arkuszu obejmującym ośm kolumn dwuszpaltowych co wtorek i piątek 1860.

88) *Przyjaciel domowy*, pismo wychodzące raz w tygodniu, nie dobijające się wartości literackiéj. Dla niższych klass jest wielkiéj pożyteczności, pismo to jest bardzo rozpowszechnione po wsiach. Daj Boże, aby się w każdéj gminie znajdowało. Redaktor: p. Stupnicki, czynny i pełen najlepszych chęci, Lwów 1855.

89) *Przyroda i przemysł*, pismo poświęcone naukom przyrodzonym, praktycznemu ich zastósowaniu do potrzeb życia, tudzież najnowszym odkryciom i wynalazkom; pismo

wielkiéj wartości. Wszyscy naturaliści polscy gromadzili swe siły w tym dzienniku. Język czysty, poprawny, wychodził z illustracyami, raz w tygodniu. Redaktor główny Julian Zaborowski, Poznań 1856, 1857 i 1858, do 5 października w którym życia dokonał.

90) *Gwiazdka cieszyńska.* Redaktor Stalmach wytrwały w swojém przedsięwzięciu pomimo przeciwieństw finansowych nieopuszcza rąk i nie daje upaść pismu. Gwiazdka wychodzi co tydzień w arkuszu.

91) *Tygodnik lwowski*, pismo literackie.

92) *Biblioteka warszawska*, pismo poświęcone naukom sztukom i przemysłowi. Wychodzi co miesiąc w sporych poszytach. Zawiera rozprawy we wszystkich zawodach, często powiastkę i jakąś poezyą. Daléj kronika paryska, literacka i artystyczna. Rozbiory dzieł polskich, kronika nauk przyrodzonych, kronika bibliograficzna i doniesienia literackie. Z szczególniejszą wytrwałością prowadzona jest od r. 1841 aż po dziś dzień rocznie 4 tomy, nakładem redakcyi. Do końca r. 1865 zbiór biblioteki war. wynosi 100 tomów.

93) *Przegląd poznański*, pismo miesięczne, nastało w r. 1845 i wychodzi po dziś dzień. Redaktorowie są różni wymienieni na okładce. Jakkolwiek pismo to zdaje się różnić w opiniach i poglądach na rzeczy — zbyt szanujemy wytrwałość i poświęcenie się właściwego wydawcy w trudnych okolicznościach, wśród przeszkód tysiąca, walczącego niezmordowanie przeciw germanizmowi i protestantyzmowi wdzierającemu się do W. Polski — byśmy niemieli z współczuciem uznać jego zasług, odwagi i ducha ofiary, jakiego daje dowody. Wszyscy się mylić możemy, ale ten kto umie się poświęcać dla raz uznanéj i pokochanéj prawdy, zasłużył na cześć i poszanowanie.

94) *Tygodnik lekarski* wydawany pod redakcyą Drów le Bruna, Helbicha, Natansona Ludwika, wychodzi raz na tydzień od r. 1847—1865. Wars.

95) *Ruch muzyczny* pod redakcyą Józefa Sikorskiego, wychodzi raz na tydzień we Środę w 4ce od r. 1854. War.

96) *Magazyn mód i nowości* dotyczących gospodarstwa domowego pod redak. Jana Kant. Gregorowicza. Wychodzi w 4ce raz na tydzień. Wars.

97) *Czytelnia niedzielna* pod redakcyą Alexandry Petrów, wychodzi raz na tydzień w 4ce w Wars. od r. 1855.

98) *Tygodnik illustrowany* pod red. Ludwika Jenike. Wychodzi raz na tydzień w Sobotę, w Warsz. od września 1859 r. Odznacza się doborem artykułów i coraz lepszemi rycinami.

99) *Ziemianin* pismo poświęcone rólnictwu i przemysłowi, Poznań 1859. Od r. 1860 wychodzi raz na tydzień regularnie. Początkowo pod red. A. Rose † 1862, obecnie Józefa Szafarkiewicza prof. przy szkole realnéj w Poznaniu.

100) *Tygodnik katolicki* pod red. ks. A. Prusinowskiego wychodzi od 6 kwietnia 1860 roku w Grodzisku co tydzień w piątek in 4to. Zajmuje się sprawy religii i kościoła.

101) *Tygodnik poznański* od 1 stycz. 1862 w Poznaniu pod red. D. Kazimirza Szulca. Pismo to naukowo-literackie ustało w połowie 1863 r.

102) *Przegląd europejski*, naukowy, literacki i artystyczny od r. 1862 w Warsz. Redaktorem J. I. Kraszewski. Z dwunastym zeszytem w r. 1864 ustał.

103) *Przegląg katolicki*, wychodzący w miejsce Pamiętnika religijno-moralnego od r. 1863 w Wars. pod redakcyą X. Goliana.

104) *Zwiastun ewanieliczny* wychodzi w War. od roku 1863 pod redak. pastora luterskiego Otto. Jest to pierwsze pismo czasowe polskie dla kościoła reformowanego.

105) *Jutrzenka*, tygodnik dla Izraelitów polskich. Wychodzi od 1 Lipca 1862 pod red. D. Neufelda w Wars.

106) *Niewiasta* red. Turowskiego w Krakowie, tudzież

107) *Wieniec* redak. Julii Gorzałkowskiéj w Krakowie a nakoniec

108) *Penelopa* w Głogowie red. Pauliny Kolbe upadły.

109) *Dzwonek*, pismo dla ludu wychodzi w Lwowie od lipca 1859 r. dobrze redagowane.

110) *Dziennik politechniczny.* Zbiór wiadomości z postępu inżynieryi, budownictwa, mechaniki i technologii z drzeworytami i stalorytami. Od r. 1861. Redaktorami bracia Marczewscy.

111) *Kuźnia*, satyryczne z drzeworytami we Lwowie, podobne do *Pokraki*, *Szui* w Poznaniu wyszłych w r. 1862.

112) *Postęp* od r. 1860 w Wiedniu wychodzący pod red. Osieckiego, z illustraciami.

113) *Bratek* pismo belletrystyczne, wychodzi od 15 marca 1864 r. w Czerniowcach na Bukowinie. Wojciech Dąbrowski wydawca.

114). *Kółko domowe* dwutygodnik, pismo zeszytowe illustrowane, piąty rok liczy swego istnienia. Dawniéj miesięcznie, od stycznia 1865 r. daje 2 poszyty na miesiąc. Dział historyczny i belletrystyczny przeważa. Do każdego zeszytu dołączony osobny dodatek, zawiera wzory mód i haftu.

115) *Przyjaciel dzieci*, pismo tygodniowe illustrowane, poświęcone dzieciom doroślejszym z rozwiniętym umysłem.

116) *Wędrowiec* pismo tygodniowe. Daje rzeczy obce, powieści, podróże zagraniczne i odznacza się pięknemi drzeworytami.

117) *Opiekun domowy*, pismo tygodniowe illustrowane od r. 1865 wychodzące, ma za godło moralność i oświatę. Wybór artykułów dobry, drzeworyty późniéjsze piękne.

118) *Kmiotek*, pismo tygodniowe obrazkowe, bardzo pożyteczne, szkoda tylko, że lud prosty w większéj części czytać nieumie. Wychodzi od r. 1860.

119) *Kurier świąteczny*, tygodnik polityczny i literacki wychodzący co niedzielę i święto.

120) Od lipca 1865 r. przybyły jeszcze w Warszawie:

a) *Kłosy* czasopismo illustrowane; b) *Rodzina*, pismo tygodniowe, c) *Bazar*, tygodnik mód i ręcznych robót i d) *Kuryer Codzienny*. Z tych *Kłosy* współzawodniczą z *Tygodnikiem illustrowanym* i *Wędrowcem* a *Rodzina*

z *Kółkiem domowém*, z *Przyjacielem dzieci i Opiekunem*, a z każdém po trochu. —

121) *Oświata*, pismo zbiorowe, poświęcone elementarnemu, domowemu i szkólnemu wychowaniu młodego pokolenia, wychodzi od 1 Października 1865 roku w Poznaniu w zeszytach 3 arkuszowych co 6 tygodni. Jeżeli dotrzyma przyrzeczenia, iż łączyć będzie naukę z praktyką, wskaże, że niedosyć pracować, ale wiedzieć jak pracować i gospodarować, aby niebyć rugowanym z swego zakątka, stanie się pożyteczną naszéj społeczności.

§ 181. **Pisma zbiorowe.**

1) *Athenaeum* pismo zbiorowe, poświęcone historyi, filozofii, literaturze, sztukom i t. d. Wydawca J. I. Kraszewski. Oddział I po 6 tom. rocznie, Wilno 1841: aż do oddziału V 6 tom. 1851, razem 60 tomów.

2) *Dzwon literacki*, wydawca August Wilkoński 4 t. Warsz. 1846.

3) *Encyklopedya powszechna*, zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów, tom 4 pierwsze od A—C i jeden zeszyt litery P. Warszawa i Wilno 1835 do 1840. Nakładem Emanuela Glücksberga w Warszawie i brata jego Teofila w Wilnie.

4) *Gwiazda* książka składowa, wydawca Bened. Dołęga (Jurkiewicz) 4 tomy, Kijów 1848.

5) *Księga świata.* Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historyi krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, gód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne i t. p. z rycinami na stali, litografiami czarnemi i kolorowanemi, oraz drzeworytami. Rok 1851—1860 każdy rok z dwóch tomów złożony, w 4ce Warsz. Głównym redaktorem od początku aż do końca r. 1859 był Ludwik Jenike który objął wydawnictwo od dnia 1 paźd. 1859 Tygodnika illustrowanego, teraz jest pod redakcya Hipolita Skimborowicza.

6) *Gwiazdka* przez Aleksandra Niewiarowskiego, wychodzi dotąd częściami, Warsz. 1860.

7) *Rozrywki dla młodocianego wieku.* Dzieło zbiorowe, obejmujące: powieści, podróże, literaturę i rozmaitości przez Sewerynę z Żochowskich Pruszakową. Rozrywki pozostaną dziełem, które śmiało polecić możemy polskiéj dziatwie z wielką korzyścią dla jéj nauki i ukształcenia serca, i w których poważniejszy wiekiem czytelnik znajdzie dla siebie pożywną strawę. Serya I, II. War. 1857—1859 tom. 5. Serya III tom I, część 1. 2. 3. 4. War. 1860.

8) Aleks. Groza wydawał: *Rusałka* 1838, 39. 40. 41. 1842 w Wilnie.

9) *Dzwonek* pismo młodemu wiekowi poświęcone tom I i II 1850 Lwów. (Nakład ks. Sapieżyny).

10) *Niezabudka* noworocznik, wydawany przez Jana Barszczewskiego. Wilno 1840—44.

11) *Niezapominajki* noworocznik, wydany przez Korwella ozdob. 5 rycin. Warsz. 1841—47.

12) Józef Krzeczkowski wydawał w Wilnie *Noworoczniki* jako to: *Znicz* 1834 i 35. *Biruta* 1837 i 38. *Rimembranza* 1843.

13) *Alleluja* rocznik religijny za rok 1840, 41. 42. 43 z 5 rycin. War., wydawca Adam Rogalski.

14) *Noworocznik* dla ziemian czyli zbiór najprzydatniejszych wiadomości wyrachowań i t. d., oraz przemysłu, handlu i rolnictwa. Wydawał K. Ł(ada) z mappą. Warsz. 1845. 46 i 47.

15) *Pamiętnik domowy.* Kalendarz i rachmistrz dla wszystkich stanów, ułożył i wydawał Jan Glüksberg. War. 1847, 48. 49.

16) *Pamiętnik gospodarski*, pismo tygodniowe poświęcone sprawie gospodarstwa wiejskiego i krajowego, red. Stanis. Przyłęcki. Lwów 1849 i 50.

17) *Pamiętnik literacki*, pismo tygodniowe; wyd. Dr. J. Szlachtowski. Lwów 1850.

18) *Pamiętnik sztuk pięknych.* Zbiór wiadomości po-

trzebnych i pożytecznych miłośnikom i zwolennikom sztuki. Wydawany przez Bolesława Podczaszyńskiego t. I część 1, 2, 3. Warsz. 1850, 51, 54.

19) *Pierwiosnek*, noworocznik War. 1838—43 złożony z samych pism kobiecych, zebrany p. Paulinę Kraków.

20) *Starożytności warszawskie* dzieło zbiorowo-zeszytowe wydawane przez Aleks. Weinerta z rycin. w 8ce War. 1848—1859, tom. 5.

21) *Teraźniejszość i przyszłość* tom I. 4 zeszyty, t. II. zeszyt I wizerunki duszy narodowéj z końca ostatniego szesnastolecia. Paryż 1845—47.

22) *Zabawy przyjemne i pożyteczne* wychodzące w zeszytach, piszą do tego pisma same kobiety. Ziemięcka, Janiszewska, Wilkońska, Deotyma, Ilnicka, Szmigielska itd.; wyszło w r. 1856 zesz. 3.

23) *Skarbiec polski* wydawany we Lwowie w r. 1860. przez Juliana Al. Sulimę Kamińskiego archiwistę zakładu narodowego imien. Ossolińskich, zawiera I oddział literacki, II oddz. historyczny, numizmatyka i archeologia. III Żywoty. IV Rozmaitości.

24) *Teka wileńska* wychodziła w dwumiesięcznych sporych zeszytach. Dotąd doszło nas 6 tomów to jest dwa z r. 1857 i 4 z r. 1858. Jest w tém piśmie wiele rozpraw bardzo ważnych, wydrukowane osobno miałyby tę samą wartość. Redaktorem Teki jest Jan ze Śliwina (Adam Kirkor).

25) *Pismo zbiorowe* przez Józafata Ohryzkę w Petersburgu wydane 1859 r. 2 tomy. Zawiera prace Augusta Bielowskiego, Karóla Szajnochy, K. W. Wojcickiego, J. Bartoszewicza, Ludwika Wołowskiego, Antoniego Małeckiego, J. Kremera, J. Korzeniowskiego i t. d. Te nazwiska dają rękojmią wartości Pisma zbiorowego.

26) *Książka zbiorowa* ofiarowana K. Wł. Wojcickiemu War. 1862 r. Zawiera dobór artykułów najróżnorodniejszych.

27) *Równianka* pismo zbiorowe humańskie wydał Stanisław Krzyżanowski, Humań 1862 r.

28) *Album lwowskie* wydane przez H. Nowakowskiego Lwów 1862.

29) *Biblioteka polska* szacowna publikacya J. K. Turowskiego, któréj zeszyty w nieokreślonym czasie wychodzą w Krakowie.

30) Biblioteka polska w Paryżu przedrukowała Wiadomości Polskie z lat 1857—1861 pod tyt.: *Roczniki polskie* Paryż 1865, 4 tomy in 8vo.

31) *Wizerunki polityczne* L. Zienkowicza. T. I. Alcyata, Rzecz o rozumie stanu. T. II. Polska w kraju i za granicą od 1831—1848. W bibliotece pisarzy polskich T. 28—29 u F. A. Brockhausa. Lipsk 1865.

32) *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.* Tom I 1860 r. T. II 1863. T. III 1865, wielki oktaw. Drukiem N. Kamieńskiego i Sp.

33) *Roczniki Towarzystwa Nauk. Krakowskiego* od r. 1817. Tomów 25 razem.

34) *Encyklopedia powszechna* wychodząca u S. Orgelbranda w Wars. 1859—1865 tom XXI, będzie razem około XXVI tomów. Tom XXI kończy się na literze P.

Gazety.

1) *Gazeta Warszawska* najstarsza z pism polskich, do roku 1850 redagował *Karól Krupski.* Ze wszystkich pism najwięcéj miała prenumeratorów. Redakcya bardzo staranna, wszyscy pisarze znakomici byli stałymi prawie współpracownikami. Właściciel i główny redaktor Antoni Lesznowski jako pisarz pozostawił w tém piśmie wiele śladów pracy i zdolności swojéj, po krótkiéj chorobie † 13 paźdz. 1859. Obecnie jest pod redakcyą Józefa Keniga, wychodzi codziennie i utrzymuje się na swém wzniosłem stanowisku, umiejąc zawsze w porę głos podnosić.

2) *Gazeta codzienna* wychodzi sześć razy w tygodniu, pismo poświęcone polityce i literaturze. Redaktorami byli Krupski, Gliszczyński, Jan Kanty Gregorowicz, Niewiarowski, a do r. 1863 J. I. Kraszewski. Wychodzi odtąd pod zmienioną nazwą Gazety Polskiéj. Widać w każdym numerze

staranność i pracowitość. Nie ustępuje w współzawodnictwie Gazecie warszawskiéj, z czego publiczność odnosi korzyść, bo posiada równocześnie dwa pisma polityczne odznaczające się sobie właściwemi zaletami.

3) W końcu r. 1830 a na początku 1831 tak w Warszawie jako i na prowincyi przeszło 20 nowych Gazet zjawiło się. Do znanych w stolicy, jako to: *Kuryer polski*, (Adolf Cichowski) redagował Wincenty Majewski. *Merkury* dziennik redagowany przez Psarskiego. — Dziennik powszechny. — Gazeta polska. — Nowa Gazeta polska — Polak sumienny. — Zjednoczenie. — Izraelita polski. — Fenix. — Orzeł biały. — Goniec płocki. — Goniec lubelski. — Inwalida Radomski. — Dziennik Wielkopolski w Kaliszu. — Dziennik gwardyi akademickiéj, wydawany przez professora Lacha Szyrmę. Pisma przytoczone różną miały wartość i mało z nich obok Kuryera polskiego i Merkurego położone być mogły. Ostatnia była: Gazeta narodowa Zakroczymska, składała się tylko z 10 numerów, to jest od 11 do 20 września i zapełniona po największéj części raportami Moraw-skiego. Wychodziła w Zakroczymiu. Redaktorem był wymowny poseł Xawery Godebski.

4) *Dziennik Warszawski* założony w r. 1851 przez Henryka hr. Rzewuskiego. W historyi peryodycznego piśmiennictwa ważne zajął miejsce. W pierwszéj chwili rzuciła się ku niemu zaciekawiona i wiele spodziewająca się publiczność. Plan dziennika obiecywał zrazu pismo katolickie, szlacheckie, konserwacyjne, wkrótce atoli dążnością wzbudził wstręt i nieufność, a szczególniéj artykułem Rzewuskiego pod tytułem: *Cywilizacia i religia*, w którym Rzewuski odmawiał wszelkiéj zasługi rozumowi i pracy, a wynosił przywileje, spadł z ogromnéj liczby prenumeratorów na bardzo małą i odtąd się podźwignąć nie mógł. Z przykładném wytrwaniem Dziennik wychodził i walczył lat kilka. Kilku obywateli zamożnych, zajęło się upadającym Dziennikiem warszawskim, złożyło fundusz dostateczny i zmieniono nazwę Dziennika na *Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych*. Pismo

polityką, handlem, przemysłem i literaturą zajmujące się. Główną cechę Kroniki miały stanowić korrespondencye handlowo-przemysłowe. Istotnie w tym względzie wiele Kronika uczyniła, a co najważniejsza, obudziła współzawodnictwo w Gazecie warsz. Redaktorowie Julian Bartoszewicz i Wacław Szymanowski nie mogli jednak zatrzeć ojcostwa Rzewuskiego. W r. 1859 zmieniwszy format druku dogorzała pod redakcyą Fr. Sal. Dmochowskiego.

5) *Kuryer Warszawski*, w pierwszych latach był wydawcą Bruno hr. Kiciński. W r. 1821 ustąpił Ludwikowi Dmuszewskiemu jak wieść niosła za tysiąc dukatów, który aż do śmierci swojéj 9 grud. 1847 wydawał. Zawiera krótciutenkie o każdym kraju polityczne nowiny, o Warszawie i całém królestwie, wiadomości z życia powszedniego. Wychodzi codziennie. —

6) *Kurier Codzienny* pod redakcią Karola Kucza w Warszawie. Od 1 lipca 1865 r.

7) *Gazeta rządowa królestwa polskiego* pod redakcyą Jana Karnickiego, wychodziła codziennie prócz niedziel, świąt i dni galowych. W jéj miejsce nastąpił z d. 1 Paźdź. 1862 *Dziennik powszechny* redaktorem pierwotnie był F. M. Sobieszczański potem Pawliszczew, nareszcie zmienił Dziennik powszechny swą nazwę na: *Dziennik warszawski* i do dziś pod nią wychodzi ale w formacie zmniejszonym.

8) *Warszawska gazeta policyjna* pod redakcyą Józefa Pękalskiego, wychodzi od r. 1848 codziennie.

9) *Korespondent rolniczy, handlowy i przemysłowy.* Wychodzi raz na tydzień przy Gazecie warszawskiéj, pod redakcyą Konstantego Pathie.

10) *Gazeta rolnicza, przemysłowa i handlowa.* Wychodzi raz na tydzień przy Gazecie codziennéj, pod redakcyą Mieczyńskiego.

11) *Przegląd rólniczy, przemysłowy i handlowy* wychodził co tydzień przy Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych.

Krakowskie pisma.

1) *Czas*, pismo politycznéj treści, wychodzi sześć razy w tygodniu. Pismo to przewyższa tak rozmiarem, jak treścią, inne polityczne polskie dzienniki. Wstępne artykuły odznaczają się głębszym poglądem i starannemi studiami, feletony zaś naginają się czasem do życzeń swych mecenasów. Ma swoich korrespondentów prawdziwych nie podrabianych na miejscu a lubo nierównych zdolnościami, przecież poznać po tém, co dają, wytrawność sądu i miejscowość zkąd piszą. W ogóle Czas spełnia trudną missią, a lubo nie jest Katonem w zasadach i ugina się pod wiatrem na wzór Timesa, spełnia jednak zadanie na siebie włożone dosyć szczęśliwie. Mimo swéj ostrożności uległ na mocy wyroku z 16 Grudnia 1863 r. zawieszeniu na 3 miesiące, w którym przeciągu wychodził pod nazwą „*Chwila*," nieprzyznając się wcale do tego odzienia, które złożył z d. 1 Kwietnia 1864 r. i znów wychodzi pod mianem Czasu. *Dodatek* do Czasu miesięczny, który obejmował przegląd piśmiennictwa polskiego, korrespondencie z rozmaitych stolic, rozprawy o ekonomii politycznéj, sztukach pięknych, historyi i polityce, powieści nieco słabe, po Bibliotece warszawskiéj najlepszy jako pismo literackie, upadł z powodu jak się zdaje, że niebył ściśle literackim i odrębnym od Czasu.

3) *Tygodnik rólniczo-przemysłowy* wychodzi co tydzień w arkuszu. Organ Towarzystwa agronomicznego.

4) *Ognisko* wychodzi w r. 1860 pod redakcyą Wal. Wielogłowskiego w formacie ćwiartkowym co tydzień i zawiera artykuły humorystyczne z życia rodzinnego, niemniéj rzeczy tyczące się handlu, z przemysłu i sztuk pięknych, a nadewszystko doniesienia mogącego ożywić ruch handlowy i przemysłowy.

Lwowskie pisma.

1) *Gazeta Lwowska*, pismo politycznéj treści, wychodzi w małym arkuszu 6 razy na tydzień. Wiadomości starannie są zebrane i źródła skąd wzięte sumiennie podawane. Niema korrespondentów oryginalnych.

2) *Dodatek tygodniowy* do gazety lwowskiéj wycho-

dzi co sobota w jednym arkuszu. Zawiera nadzwyczajne sprawozdania statystyczne, tyczące się Galicyi, rozprawy ekonomiczno-polityczne, historyczne itp. w ogóle do stosunków krajowych odnoszące się; pisarze tamtejsi mają udział w tém piśmie. Pan Wolański umieszcza dokumenta historyczne, nadania, ugody i t. p. które z archiwów tutejszych wydobywa. Dla dyplomateryusza nieprzebrane skarby.

3) *Rozmaitości* co środa przy Gazecie lwowskiéj w arkuszu wychodzące, zawierają szkice historyczne krótkie i powiastki. Pismo to od r. 1856 znacznéj nabrało wartości.

4) *Gazeta narodowa* wychodzi od r. 1862 pod redakcią Dobrzańskiego, czysto narodowa, ma oryginalne korrespondencie z całéj Europy i dobre wstępne artykuły.

5) *Hasło*, dziennik nowo założony w połowie 1865 r., rzutny, ostatniemi czasy chwiejny. Hasłem kierował początkowo J. I. Kraszewski i Władysław Zawadzki, późniéj Powidaj i Starkel. Ostatni wystąpił z redakcyi w Październiku, nie zgadzając się na kierunek obrany przez Hasło w ostatnich czasach.

6) *Dziennik literacki* odznacza się dobremi powieściami poeziami i przeglądami literackiemi.

7) *Dzwonek*. Pismo dla ludu, wychodzi dwa razy na miesiąc. Początkowo był redaktorem Brunon Bielawski, późniéj Julian Starkel. Odpowiada zupełnie założonemu celowi i ma wziętość. Za godło przyjęło:

„Boga dzieci, Boga trzeba,
Kto chce syt być swego chleba.“

8) *Przegląd powszechny* Hipolita Stupnickiego (1860, 1861)

Goniec Henryka Nowakowskiego (1863)

Głos Z. Kaczkowskiego (1861)

Dziennik Polski Ksawerego d'Abancourt (1861—62)

Dziennik narodowy W. Rapackiego (1863—64)

Praca Twardowskiego (1862)

Mieszczanin Polski Tatomirskiego (1863—64) przestały wychodzić. —

Pisma Poznańskie.

1) *Gazeta W. X. Poznańskiego*, redaktorami po p. Raabskim byli professorowie gimnazyalni Cichowicz, Wannowski i Dr. Jan Rymarkiewicz. Po Rymarkiewiczu objął redakcyą Napoleon Kamieński w r. 1846. W pierwszych latach wychodziła dwa razy na tydzień, później 4 a od 1go Stycznia 1835 roku codziennie prócz niedzieli. Gazeta przetrwała najdłużéj z wszystkich dotąd w poznańskiem wychodzących dzienników. Z dniem przecie 1 Lipca 1865 r. przestała wychodzić, ponieważ właściciel jéj niechciał przeznaczyć funduszu na opłacanie prócz redaktora, innych współpracowników i korrespondentów. Jeżeli nie odznaczała się z tego powodu wielostronnością, zawsze jednak przestrzegała godności narodowéj. W końcu dała nawet pod d. 22 Czerwca 1865 we wstępnym artykule dobitną odprawę Dziennikowi poznańskiemu, za jego niefortunny artykuł wstępny datowany z Poznania pod d. 18 Czerwca, w num. 138 z d. 20 Czerwca 1865 r. —

2) *Gazeta Polska* zaczęła wychodzić codziennie w Poznaniu z wyjątkiem świąt z dniem 22 marca 1848, ustała zaś z dniem 22 czerwca 1850 roku w skutek odjęcia debita pocztowego, lubo była jednym z najumiarkowańszych organów tego czasu, jak powiada charakterystycznie F. M. Sobieszczański w Encyklopedyi Orgelbranda. Redaktorem był z początku Dr. Hipolit Cegielski, później Dr. M. Motty.

3) *Goniec Polski* zaczął wychodzić w miejsce Gazety Polskiéj od dnia 3 lipca 1850 r. do dnia 31 Grudnia 1851, gdzie zakazanym został przez rząd. Redaktorem odpowiedzialnym był Antoni Rose.

4) *Dziennik Polski*, pismo poświęcone polityce i sprawie narodowéj na zasadzie, wolności, równości i braterstwa. Zaczął wychodzić od dnia 7go czerwca 1849 aż do dnia 29 czerwca 1850. Od redakcyi ogłoszono na końcu = ponieważ poczta oświadczyła, że od dnia 1 lipca r. b. Dziennika polskiego rozsyłać nie będzie, przeto z dniem dzisiejszym

ostatni Nr. 147 wychodzi. Redaktor tego pisma był Karol Libelt.

5) *Dziennik poznański* wychodzi od Nowego roku 1859, nakładem Ludwika Merzbacha. Redakcya pisma ogłosiła program, że ma być organem narodowości w granicach praw zagwarantowanych jéj traktatem wiedeńskim, jako też w granicach praw krajowych. Wychodzi od 1go stycznia 1859 aż po dziś dzień codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Redaktorem pierwotnie był Jagielski, następnie Szczepan Jaskulski, od 25 Czerwca 1865 r. zaś Teodor Żychliński, w skutek artykułu wstępnego zamieszczonego w num. 138 Dziennika poz. z d. 20 Czerwca 1865 r., który jak sam Dziennik Nr. 143 wyznaje na wstępie, silne wywołał oburzenie we wielu sferach.

Pisma na Mazurach wschodnio-pruskich.

W mieście *Chełmnie* nad Wisłą w r. 1852 zaczęło wychodzić czasopismo polskie pod tytułem: ***Nadwiślanin.*** Wydawcą jego jest J. Gólkowski księgarz i drukarz. Wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek po półarkuszu, jest nietylko gazetą polityczną, podającą artykuły wstępne treści rozmaitéj i pełne zdrowych uwag, dobitnych spostrzeżeń, krótko zebrane nowiny polityczne, także wiadomości miejscowe i z prowincyi itp., ale i na dziedzinę literacką zakres czynności swojéj rozciąga. Obecny Nadwiślanin wstąpił w miejsce Tygodnika Chełmińskiego, który z dodatkiem półarkuszowym przeznaczonym dla ludu wiejskiego a zwanym *Gospodarz*, po zejściu *Szkoły narodowéj* (pierwszego czasopisma polskiego w Prusach zachodnich, ogłoszonego w roku 1848 a w roku 1850 upadłego) wychodził pod rédakcyą obywatela ziemskiego Ignacego Łyskowskiego, a potém Fr. Kobylińskiego od 1go paździer. 1850 aż do września 1851. Nadwiślanin jest obecnie jedyném pismem czasowém w tamtych stronach, bo wszystkie inne jako *Biedaczek* przez Prejsa w Chełmży, *Katolik* przez ks. Kręskiego, i *Kurek mazurski*, (drugie) w Szczytnie (Ortenburg) wychodzące pismo na Mazurach wschodnio-pruskich, gdzie

lud polski jest wyznania luterskiego (pierwszém bowiem czasopismem tamecznem był wyborny *Przyjaciel Łecki* wydawany w roku 1843 przez zacnego ś. p. Gizewiusza pastora w Ostrodzie) poznikały nad dolną Wisłą. — Od r. 1861 począł wychodzić *Przyjaciel ludu* treści moralno-politycznéj dla ludu wiejskiego i zasłużył sobie na wielką wziętość. Wychodzi co piątek w małym półarkuszu in 4to i dodaje ryciny.

Gazeta wiejska dla Górnego Szląska wychodziła w Opolu w języku polskim, pod redakcyą X. Bernarda Bogedajna, sufragana wrocławskiego w latach 1849 i 1850. Bogedajn stawał w niéj w obronie konserwatyzmu i tronu przeciw pismom podburzającym a szerzonym między ludem górno szląskim. Ustała w d. 27 Września 1850 r. z braku prenumeratorów.

Gwiazdka Cieszyńska wychodzi co tydzień w Cieszynie w Szląsku austryackim. Redakcya bardzo gorliwa i staranna. Oddział powieściowy zawiera same powiastki z życia ludu i dla ludu pisane. Część gospodarska i rozmaitości dobrze opracowane. Zasługuje dla swéj pożyteczności na wsparcie.

Kuryer Wileński redagowany przez Odyńca aż do ostatniego grudnia 1859. Od 1 stycznia 1860 wydaje takowy Adam Kirkor. Kuryer wprowadził od Nr. 11 dział nowy, (który już Teka Wileńska obejmowała) Bibliografii wileńskiéj, zaczynając od listopada 1859 r.

Słowo, dziennik polityczny, poświęcony także agronomii, sztukom, dziejom itd., wychodził w Petersburgu w drukarni J. Ohryzki dwa razy na tydzień w środę i sobotę od dnia 14 stycznia 1859 r. Wyszło Słowa 14 tylko numerów. Zakazany, przestał w dniu 2 marca 1859 wychodzić. Był to dziennik w największym formacie, nakształt angielskich.

Ojczyzna, dziennik polityczny, literacki i naukowy, zaczął wychodzić w Lipsku od 1 Maja do 1 Sierpnia 1864 r. pod nominalną redakcyą Fr. Petersa, przeniesiony do Bendlikonu w Szwajcaryi, wychodził od 1 Września tegoż roku

do 1 Października 1865 r. pod redakcyą Agatona Gillera. Przestał wychodzić.

Wytrwałość zaczęła wychodzić w Brukseli od 1 Grudnia 1864 2 razy na tydzień, później nieregularnie, aż ustała z Nr. 37 w Maju 1865 r.

Głos wolny co 9 dni wychodzi w Londynie od r. 1863, w miejsce Demokraty polskiego.

Echo z Polski wychodzi w Nowym Jorku od 3 Kwietnia 1863.

§. 182. **Zbiory Dyplomatów.**

Kazimierz hr. Raczyński *Kodex dyplomatyczny wielkiéj Polski*, zawierający bulle papieżów, nadania książąt, przywileje miast, klasztorów i wsi, wraz z innemi podobnéj treści dyplomatami tyczącemi się historyi téj prowincyi od r. 1136 do r. 1597 i zebrany z materyałów a wydany przez Edw. Raczyńskiego, Poznań w 4ce 1840.

Edward hr. Raczyński wydał: *Kodex dyplomatyczny Litwy*, wydany z rękopismów w archiwum tajném w Królewcu zachowanych w 4ce, Wrocław 1845.

Źródła do dziejów Polski tom I przez Michała Grabowskiego i Alex. Przezdzieckiego, tom 2gi przez Mik. Malinowskiego i A. Przezdzieckiego, Wilno 1843.

Kodex dyplomatyczny polski obejmujący przywileje królów polskich, W. książąt litewskich, bulle papieskie, jako téż wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie niedrukowane, od najdawniejszych czasów aż do r. 1506 wydany za staraniem i pracą Leona Rzyszczewskiego, Antoniego Muczkowskiego, którzy w połączeniu z Zyg. Anton. Helclem wydali w latach 1847 do 1852 i 1853, dwa tomy w trzech częściach, Warszawa w 4ce z dołączeniem regestru alfabetycznego osób, miejsc i wyrazów technicznych w tym kodexie przytoczonym, tom IIIci wydał Julian Bartoszewicz członek wielu tow. uczonych, Warsz. 1858. Obok tytuł łaciński tak jak i całe dzieło po łacinie.

Codex diplomaticus Silesiae, herausgegeben vom Vereine

für Geschichte und Alterthum Schlesiens. Erster Band, *Urkunden des Klosters Czarnowonz*, Breslau 1857. Towarzystwo historyczno-archeologiczne Szląs. wydaje wciąż diplomata od najdawniejszych czasów. W roku 1865 wyszedł tom VI w Wrocławiu pod tytułem: *Codex diplomaticus Silesiae*, zawierający diplomata w językach łacińskim, niemieckim i czeskim od r. 1254 do 1528, a w końcu spis w formie genealogicznéj książąt, których imiona znajdują się w tym zbiorze. Wydawcami tego tomu są Watenbach i Grünbagen w Wrocławiu.

Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych, posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów (od r. 1387—1710) wydany przez komissyę archeologiczną wileńską pod redakcyą sekretarza naukowego Maurycego Krupowicza, Wilno 1858, 2 tom 1862. W dziele tém ogłoszone są materyały historyczne, dyplomata, listy królów lub osób, co zapisane na kartach dziejów należą do przyszłości.

W r. 1857 utworzone w Frauenbergu w Warmii towarzystwo, zajmując się głównie zbadaniem dziejów i starożytności biskupstwa warmińskiego ogłosiło w Moguncyi pierwszy szereg prac swoich, które i nas, zwłaszcza, że Warmija od czasu Kazimierza Jagiellończyka aż do końca zeszłego wieku także część dawnéj Polski stanowiła, nie mało obchodzą. Zbiór pism tego towarzystwa jest: *Zeitschrift für die Geschichte und Altherthumskunde Ermlands* redagowany przez Dra Eichhorn kanon. kated. r. 1859. Drugi oddział prac tegoż Towarzystwa wydawany przez C. C. Wölky i J. M. Saage p. n. *Monumenta historiae Varmiensis*, obejmuje w 1szym zeszycie treść (regestra) 121 dokumentów historycznych warmińskich od r. 1231 po rok 1278 oraz 111 dyplomatów od r. 1278 po rok 1301 bisk. warm. w całość oddrukowanych, 1859.

Skarbiec dyplomatów papiezkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia

dziejów Litwy, Rusi litewskiéj i ościennych im krajów, zebrał i w treści opisał Ignacy Danilowicz tom I z pozgonnych rękopismów, znajdujących się w bibliotęce Muzeum wileńskiego wydał Jan Sidorowicz. Wilno w drukarni A. Kirkora redak. Kuryera wileńsk. 1860.

Nie bez pożytku będzie przerzucić archiwum do historyi biskupstwa wrocławskiego wydawane przez Aug. Kastnera starszego nauczyciela gimnazyum: *Archiv für die Geschichte des Bisthums Breslau*, Neisse 1858 i odtąd wyszło 2 tomy.

Do historyi Pomorza, téj niegdyś prowincyi polskiéj należą materyały: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bóguslafs X.* Berlin 1858 wydane przez Dra Klempina archiwisty prowincyalnego. Dodać tu należy, że Dr. Fabricius, wydaje materyały i dyplomata do historyi słowiańskiego księstwa Rugii pod książętami krajowymi: *Urkunden zur Geschichte des Fürstenthums Rügen unter den eingebornen Fürsten.* Berlin 1858.

August Mosbach zebrał i wydał: *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum prowincyi szląskiéj*, Wrocław nakładem autora 1860.

Wolański w Dodatku tygodniowym do Gazety lwowskiéj wychodzącym umieszcza dokumenta historyczne, nadania, ugody itp. które z Archiwów tutejszych wydobywa. Dla dyplomataryusza nieprzebrane skarby.

Theiner Augustyn, Szlązak, urodził się 11 Kwietnia 1804 w Wrocławiu, poświęcał się teologii i prawu kościelnemu, równie jak brat jego Jan Antoni zachwiał się w wierze, wyjechał do Anglii i Francyi w r. 1829, rok 1833 przepędził w Rzymie, utwierdzony w wierze na nowo, wrócił do Wrocławia, zkąd na dobre przeniósł się do Rzymu i w końcu r. 1855 został prefektem archiwum watykańskiego. Napisał oprócz innych, historyą swego nawrócenia, po francusku *(Histoire de ma conversion)*, Paryż 1838. *O najnowszych stosunkach kościoła katolickiego w Polsce i Rosyi od czasu Katarzyny II.* po niem. Augsburg 1841.

Kościół panujący w Rosyi w r. 1839. Schaffh. 1844. A nadewszystko wydał bardzo ważne dzieło pomnikowe pod tytułem: *Monumenta vetera Poloniae et Lithuaniae historiam illustrantia*, zawierające dokumenta najważniejsze Polski dotyczące z archiwów papieskich. Tom I dochodzi do r. 1489. Rzym 1860. Tom II, Rzym 1862. Tom III, Rzym 1863 r. od 1585—1696 r. in folio. Na wydanie tego dzieła pomnikowego przeznaczył X. Franciszek Wolniewicz, dziekan i proboszcz w Borku (w poznańskiém) 4,500 talarów.

§. 183. **Rodopisarze.**

I w tym przeciągu czasu nie brak herbarzy, rodowodów itp. Znany Bobrowicz księgarz w Lipsku ogłosił przed kilku laty, iż do uzupełnionego (właściwie zfałszowanego) przez niego Niesieckiego, ponieważ wiele osób za późno nadesłało swe żądania i ofiary, więc aby nic nie stracić, postanowił wydać do dawniejszych 10 jeszcze dwa tomy.

We Lwowie przy *Przyjacielu domowym*, piśmie ludowém, od lat kilku wychodzi jako dodatek skrócony, herbarz Niesieckiego, a uzupełniany z jakichś rękopismów i papierów familijnych.

W Wilnie p. J. K. Wilczyński ogłosił również nowy herbarz, w którym także uzupełnia Niesieckiego, lecz wziął się praktycznie do rzeczy, porzucił abecadłowy porządek, a wydaje herbami i rodzinami. *Herbarz szlachty polskiéj* wydawany staraniem J. K. Wilczyńskiego w Paryżu w drukarni J. Clayé rue St. Benoit Nr. 7. 1858—1859. Cztery zeszyty wyszło a każdy z nich zawiera historyę jednéj rodziny.

Leonard Borejko Chodźko podobnéj metody użył w Paryżu 1858, który wydał w tym sposobie genealogie Ogińskich, Czapskich i Umiastowskich, a inne przyrzeka ogłosić.

We Lwowie p. Julian Kamiński urzędnik biblioteki Ossolińskich wydał monografię Kamieńskich i Kamińskich do których oni sami dostarczyli funduszów i materyałów.

Dunin Szpot urzędnik zakładu bibliot. Ossolińskich zapowiedział monografie Duninów itp.

Stanisław Kazim. hr. Korwin Kossakowski zebrał Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich i litewskich, a przejrzał takowe i objaśnił przypisami Julian Bleszczyński. Dzieło to głównie na źródłach archiwalnych oparte, zawiera między innemi genealogie rodzin Białozorów, Brzostowskich, Butlerów, Borchów, Czapskich, Czetwertyńskich, Chodkiewiczów, Dziewałtowskich, Gredroiców, Kossakowskich itd. opracowane starannie i wielu nieznanemi dotąd wiadomościami wzbogacone, Warsz. 1859 w 4ce. W tomie II pomieszczono monografie, obrobione głównie według źródeł archiwalnych: Leduchowskich, Lubomierskich, Łempickich, Łubieńskich, Olizarów, Ossolińskich, Platerów, Potockich, Przezdzieckich, Rzewuskich, Siesickich, Skorulskich, Steckich, nadto genealogie Małachowskich, Mniszchów, Tyzenhauzów i Zyberków. Nadto dwie rozprawki o herbach Radwan i Ślepowron z treściwą wzmianką o rodzinach tych herbów używających. Tom III wyjdzie dopiero w końcu bieżącego roku i zawierać będzie monografie Sapiehów, Sobieskich, Szembeków, Toporczyków, Tyszkiewiczów, Walewskich, Wołłowiczów, Wesslów, Zamojskich, Zawiszów, genealogie.

Heraldyka to jest nauka o herbach, zawierająca wykład teoryi heraldyki powszechnéj, z najlepszych źródeł zebrany, teoryę heraldyki polskiéj, teoryę genealogii i stragistyki, tudzież rzecz o orderach, rozprawy o szlachectwie, tytułach i godnościach honorowych, rycerstwie, jako téż rys literatury i słownik wyrazów technicznych powyżéj wymienionych umiejętności przez Malinowskiego z herbami, Warszawa 1841.

Julian Bleszczyński gotuje rozprawę osobną *o heraldyce* polskiéj i legendach herbowych.

Józef Łukaszewicz w dziele o kościołach braci czeskich w dawnéj Wielkopolsce wydaném w Poznaniu 1835 r. wskazuje wielką liczbę szlachty, których najdokładniejsi heral-

dycy nasi w dziełach swoich opuścili. I w ostatniém dziele, poświęconém opisowi kościołów dyecezyi poznańskiéj, także kilkanaście nazwisk przytoczył.

Włodzimierz hr. Plater nabył rękopis herbarza Baranowskiego i ma zamiar, dopełniwszy go tablicami Muiszcha, które mu się dostały w Wiśniowcu i własnemi uwagami wydać. Zmarły ś. p. Muiszech, ojciec tych którzy Wiśniowiec sprzedali i wynieśli się za granicę, całe życie poświęcał pracom heraldycznym jako ulubionéj nauce; wiele zebrał, wiele wyjaśnił. Mamy jego listy, z których się pokazuje, że zgłębszym poglądem badał heraldykę głównie polską i uważał jéj znaczenie w związku z dziejami narodowemi.

Turowski K. J. wydał w swéj Bibliotece Polskiéj: *Herby rycerstwa polskiego, Bartosza Paprockiego* z rycin. in 4to. Kraków 1860.

§ 183. **Archeologia.**

Nauka ta, dopiero w nowszych czasach, właściwy początek i rozwój wzięła. Do pierwszych badaczy archeologicznych liczymy Jana Potockiego, który opisał starożytności *Prylwickie*. Dzieło Stanisława Potockiego: *Winkelman albo o sztuce u dawnych* 3 tomy. Warsz. 1818. obejmuje wiele wiadomosci, jakkolwiek nie krajowych w przedmiocie archeologii. Ale prawdziwy początek archeologii polskiéj zaczyna się od téj chwili, kiedy ks. Hugo Kołłątaj w gronie Tow. Przyj. Nauk rzucił pierwszy myśl potrzeby zwrócenia pilnéj uwagi i badań na lud nasz, jego podania, obrzędy, pieśni, zwyczaje i obyczaje, a zarazem na pamiątki przeszłych wieków, jakie zachowała w łonie swoim ziemia nasza. Towarz. Przyj. Nauk w r. 1828 ogłosiło w téj myśli zadanie do nagrody. Tymczasem w pismach peryodycznych polskich, od czasu do czasu pojawiały się ważne wiadomości o wykopaliskach w różnych częściach dawnéj Polski. J. S. Bandtkie w *Rozmaitościach naukowych krakow.* nie mało zasługi położył. Ale najważniejsze w archeologii polskiéj i słowiańskiéj zajmuje miejsce Adam Czarnocki (znany pod przybranem nazwiskiem Zoryana Dołęgi Chodakowskiego) który rozprawą

swoją: *O słowiańszczyznie przed chrześcijaństwem* pełną ognia i nowego poglądu, stanowi właściwy okres archeologii polskiéj. Rozprawa ta natchnęła zapałem młode pokolenie ku badaniom archeologicznym: rzucono się za przykładem Czarnockiego do zbierania pieśni, podań, zwyczajów i obrzędów ludu naszego, zaczęto troskliwie wyszukiwać mogił i kurchanów rozsypanych po dawnych ziemiach Polski, i przechowywać starannie wydobyte z nich pamiątki. Od téj rozprawy pamiętnéj rozpoczyna się szereg badaczy naszych którzy archeologią polską wzbogacając coraz nowemi odkryciami, postawili ją na stanowisku naukowém. W tym szeregu liczymy Joachima Lelewela, Łuk. Gołębiowskiego (Lud polski etc.), Ambrożego Grabowskiego, niemal wszystkie dzieła wydane, jak i te prace, które sędziwy starzec dotąd ogłasza. Jak ta nauka wielu znalazła miłośników, jak oceniono jéj ważność dowodzą dzieła, wyłącznie jéj poświęcone. Pisarzy zbogacających archeologią krajową wyliczamy:

1) Eustachy Tyszkiewicz wydał: *Rzut oka na źródła archeologii krajowéj* czyli *opisanie zabytków niektórych starożytności odkrytych w zachodnich guberniach cesarstwa rossyjskiego.* Wilno 1842. Dzieło to wyświeca najodleglejsze wieki przeszłości. Tegoż badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki rzemiosł itd. w dawnéj Litwie i Rusi litew. Z 5 tabl. rycin na kamieniu rzniętemi w wiel. 8ce. Wilno 1850.

2) Tadeusz Wolański zajmuje się gorliwie odszukaniem pomników przeszłości, ale częstokroć zbyt daleko posuwa swoje domysły. Wiadomość o jego badaniach i sposobie uważania rzeczy okazują jego *Listy o starożytnościach Słowiańskich* zbiór 1szy z 143 ryc. na XI tablic. wielka 4ka. Gniezno 1845. Odkrycie najdawniejszych pomników narodu polskiego. Poznań 1843. Poszyt I i IIgi w 4ce.

3) Franciszek Sobieszczański autor dzieła: *Wiadomość historyczna o sztukach pięknych w dawnéj Polsce*, zawierająca opis dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z którą o życiu i dzie-

lach znakomitych artystów krajowych lub w Polsce z szkalych. Tom 1 ozd. 48 wizerunkami, War. 1847. T ozdobiony rycinami na cynku rysowanemi War. 1849. *cieczka archeologiczna w niektóre strony gubernii Ra skiéj*, Wars. 1852.

4) Michał Grabowski. *Ukraina dawna i teraźni* w 4ce tom I, 18 tablic. ryc. Kijów 1850.

5) Józef Łepkowski gorliwy archeolog, który w téj rze odbywał podróże po Galicyi i liczne zebrawszy i opisał je w różnych czasopismach. Jest także jego rozp w bibl. wars. o Runach; wydał: 1) *Listy tajne Zygm* 2) *Kalwarya Zebrzydowska i okolice pod względem jowym i archeologicznym.* Ryciny wykonał K. Balicki dziełko zostało bez rycin) albowiem przygotowane spali 18 lipca 1850. Kraków 1850, 2gie wyd. 1856. 3) . *sieczna* w ogóle i w Polsce uważana archeologicznie z tablicami rycin, Kraków 1857. 4) *Ikonografia* z arch gii ogólnéj z 3 tablicami rycin, War. 1857. 5) *O zabyt Krusswicy, Gnieźna i Krakowa oraz Trzemeszna, Ro Kcyni, Dobieszewka, Gołańczy, Żnina, Gąsawy, Pa Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna.* P. Łe wski z zamiłowaniem i znajomością opisuje w tém dziel bytki ojczystéj przeszłości. Kraków 1866 r.

6) Karól Kremer brat Józefa, ur. w Krakowie 1 sekretarz oddziału archeologicznego w towarzystwie n wém krak. przez lat 7, następnie prezes téj sekcyi, ktor budownictwa wydał rozprawę: 1) *Niektóre uwagi zności sztuk pięknych na naszéj ziemi.* W niéj mówi czątkach budownictwa w Polsce i wskazał drogę, któ nas z Bizancyum sztuki przechodziły. 2) *Opis archi niczny Krakowa* w dziele p. Mączyńskiego p. t. *Pami Krakowa.* 3) *O budowlach starożytnych krakowskich* nowicie o zburzonym ratuszu z ryciną w Rocznikach Naukow. Krakow. (tom I) rozprawa dla otrzymania st doktora filozofii. Umarł w Krakowie 1860 r.

7) K. S. opis ważniejszych zabytków sztuki po naszym kraju rozsypanych z polecenia rządu wykonany i wieloma rycinami objaśniony. Istnieje w jednym tylko eksemplarzu, a ilekroć zapytywaliśmy czyby nie było na czasie wydać go drukiem, zawsze nam skromny autor odpowiadał, że praca ta nie jest dostatecznie obrobioną. Jednakże czas leci a my nic dokładniejszego tak prędko mieć nie będziemy.

8) Karól Beyer ur. w Warszawie 1818 r. wydał przez siebie fotografowane *Album* wystawy starożytności krakowskiéj urządzonéj przez Towar. Nauk. krakowskie w r. 1858 i 1859. Pyszne to Album składa się z 75 tablic, każda przedstawia osobny dział systematycznie ułożony z krótkiem u dołu objaśnieniem w języku polskim (we franc. dla cudzoziemców), zaczynając od zabytków przedchrześciańskich, z kamienia, gliny, bronzu, srebra, drogich kamięni i żelaza. Następnie idą zbroje, bronie wszelakie, przybory, ozdoby honorowe, rzędy na konie, ubiory, sprzęty kościelne i domowe, godła obrzędowe i inne, naczynia stołowe, nakoniec dawne zabytki z rękopismów, druków i rytownictwa. Wszystko to nader gustownie ułożone w ozdobnych obwódkach i na pięknym papierze, Wars. 1859. Zdanie sprawy o Rocznikach c. k. komissyi centralnéj ustanowionéj dla ukrycia i zachowania pomników budownictwa wydawane pod red. Gustawa Heidera w Wiedniu tomów 3. I z r. 1856 str. 140 tabl. 17, drzeworytów 26. II z roku 1857 str. 200, tabl. 34, drzew. 156. III z r. 1859 str. 276, tabl. 42, drzew. 177. Bibl. Warsz. 1860. —

Wzrost świetny i rozwój archeol. polskiéj zapewniają trzy towarzystwa, jéj poświęcone: w łonie Towarz. Nauk. krakow., oddział archeologiczny, posiadający zbiór swój zabytków przeszłości, a w nim jedyny najważniejszy pomnik na całą Słowiańszczyznę z czasów przedchrześcijańskich w posągu *Światowida* i *komissya archeologiczna wileńska* wraz z *Muzeum*. Oddział archeolog. krakowski wydaje oddzielny rocznik od 1851. Archeol. Komissya wileńska wraz z Muzeum starożytności, jako Tow. naukowe na dn. 20 kwietnia 1855

przez rząd zatwierdzone, wedle ustawy swojéj ma za cel główny, zebranie w jedną całość starożytnych ksiąg, rękopisów, monet, medalów, broni, nadpisów i ich przerysów, obrazów, posągów i innych przedmiotów odnoszących się do historyi zachodnich prowincyi, dopomagając do zachowania pomników starożytności, któreby dały możność korzystania z nich ku zbadaniu kraju, nietylko w historycznym, ale i w handlowym, przemysłowym, przyrodzonym, gospodarczym i statystycznym względzie. *Wileńskie muzeum starożytności* mieści się w sali byłego uniwersytetu wileńskiego, zwanéj *Aulą*. W téj sali pomieszczono bibliotekę z 3,000 tomów dzieł wyłącznie starożytniczych i bibliograficznych, ofiarowaną przez *Eust.* hr. *Tyszkiewicza*, i z 7000 tomów z zamkniętych w tamecznych guberniach klasztorów rzymsko-katolickich. Zbiory numizmatów, sztychów, atlasów itp. oraz właściwe zabytki archeologiczne, zawierające przeszło 2000 przedmiotów, w liczbie których kilka bóstw pogańskich, urn, łzawic, metalowych ozdób, młotów kamiennych, tak wykopanych w kraju, jak przywiezionych ze Szwecyi przez założyciela muzeum Eustachego hr. Tyszkiewicza. Darami gorliwych obywateli zbiory te jak i biblioteka znacznie się zwiększają i zbogacają. Towarzystwo wydaje: *Pamiętniki komissyi archeol. wileńskiéj* od r. 1858. Prócz tego wydało tom jeden *zbioru dokumentów historycznych do dziejów Litwy*. Trzeciem jest Tow. Przyj. nauk w Poznaniu, lubo nie wyłącznie poświęcające się archeologii, ale jeszcze umiejętnościom, sztukom pięknym, naukom przyrodzonym i t. d., posiada jednak piękne zbiory archeologiczne, a w Roczniku swym pierwszym w r. 1860 w Poznaniu wyszłym, poświęca ważny artykuł professora Cybulskiego przy uniw. wrocławskim kamieniom, we wsi Mikorzynie, powiecie ostrzeszowskim, w W. Ks. Pozn. wykopanym w r. 1855, z których na jednym znajduje się wyobrażenie bóstwa słowiańskiego z runicznemi napisami i wyżłobienie, a na drugim konik z napisami runicznemi i także wydrążenie, które za oltarze ofiarne uważają. O zbiorach archeologicznych tegoż towarzystwa znajdują się

obszerne sprawozdania w Gazecie W. Ks. pozn. i Dzienniku poznańskim.

9) Bolesław Podczaszyński budowniczy i nauczyciel szkoły sztuk pięknych w Warszawie wydaje *Pamiętnik sztuk pięknych*, ze szczególnym względem na rzeczy krajowe. Warsz. 1854.

10) Józef Kraszewski w piśmie *Teka wileńska* zaczął wydawać *Ikonotekę*, która nas ma wtajemniczyć we wszystkie bogactwa sztuki.

11) Alexander Przezdziecki i Edward Rastawiecki ogłaszają w przepysznem wydaniu wychodzące *Wzory sztuki średniowiecznéj z epoki odrodzenia* pod koniec wieku XVII w dawnéj Polsce. Oddział Iszy, 24 zeszytów; oddział IIgi 24 zeszytów.

12) E. Rastawiecki podał do Biblioteki warszaws. na miesiąc styczeń 1859; *Spominki historyczno-artystyczne.* Cały ten obszerny artykuł zawierający przeszło 40 stronnic obejmuje wiadomość o dawnych naczyniach stołowych w Polsce, z wielką starannością i prawdziwą znajomością przedmiotu zebrane.

13) Adam Kirkor (Jan ze Śliwina) wydaje *Pamiętnik archeologii wileńskiéj*, Wilno 1856. W nim są umieszczone własne prace jako to: *Znaczenie i postęp archeologii w naszych czasach. O posągu Światowida* i t. d.

14) Konstanty Tyszkiewicz ogłosił: *Wiadomość historyczna o zamkach horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi litewskiéj*, Wilno 1859.

Starożytności Polskie wydane w Poznaniu nakładem J. K. Żupańskiego, Poznań 2 tomy. 1842—1852. Dzieło to obejmuje zakres obszerny w tym przedmiocie.

§ 184. **Dzieje piśmiennictwa polskiego.** Celniejsze miejsce zajmują:

1) Jan Popliński odbył nauki w gimnaz. poznań. zkąd udał się na uniwersytet do Wrocławia a potém do Berlina. Po odbyciu nauczycielskiego examinu i roku próby w Poznaniu, r. 1823 przeniesiony został na professora literatury

i języka polskiego do król. gimn. w Lesznie. Tu gorliwie dopełniał swoich powinności, i tu po krótkiéj chorobie d. 17 marca 1839 dokonał życia swego. Wydał prócz innych *Nowe wypisy polskie* t. 2, Leszno 1838. Część 2ga zawiera historyą prozy; jestto wyborna książka dla poczynającéj młodzieży.

2) Michał Wiszniewski ur. 1794 w Firlejowie w Galicyi, początkowe nauki pobierał we Lwowie, a wyższe w liceum krzemienieckiém i edynburskim uniwersytecie, 1818 do 1822 bawił we Włoszech, Paryżu i Edynburgu, 1823 i 24. professor filozofii w Krzemieńcu, 1825 przepędził rok dla poratowania zdrowia we Włoszech i południowéj Francyi, 1830 wezwany do krakow. uniwers. wykładał historyą powszechną i hist. literat. powsze. nakoniec literaturę polską. W roku 1848 wyjechał za granicę i obecnie bawi w Genui. Najważniejszém i najobszerniejszém jego dziełem jest: *Historya literatury polskiéj*, któréj sam 8 tomów wydał. 9ty zaś i 10 tom obejmujący w sobie spis autorów wymienionych w tych dziesięciu tomach nowy nabywca drukiem ogłosił w Krakowie 1857. Wiszniewski słusznie uważa, że to co dotąd mianowano dziejami polskiéj literatury, było tylko przygotowaniem do jéj utworzenia. Dla tego wziął się do gruntowniejszego i krytyczniejszego opracowania dziejow naszego piśmiennictwa i z chlubą dla siebie, z pożytkiem dla ogółu część zamierzonéj pracy wykonał. Nie mówimy, żeby ogromna jego praca całkiém wolna była od usterków, że wszystko, z jednakową dokładnością jest obrobione, ale każdy bezstronny wyznać musi, że on najpierwszy i najwięcéj ze wszystkich uczynił, że głębiéj i filozoficzniéj wejrzał w rozwój naszéj umysłowości od wielu innych, że nakoniec utorował drogę pod niejednym względem dla przyszłego dziejopisarza. Wiszniewski także wydał dzieło treści filozoficznéj pod napisem: *Bakona metoda tłomaczenia natury*, wyłożył i przydał wiadomość o Sędziwoju, alchemiku polskim. Kraków 1834. W przedmowie do tego dzieła wyłożył autor treściwie swój systemat filozofii, a w ostatnim najważniej-

szym rozdziale pokazuje, iż filozofia natury Szelinga jest udoskonaleniem, dalszém rozwinięciem metody Bakona. Chociaż to dzieło poświęcone jest wykładowi cudzéj metody, ma jednak cechę oryginalności. W dziele Wiszniewskiego są wskazane punkta, gdzie się nauka przyrodzenia Bakona przecina z nauką starożytną scholastyczną i nowożytną. Przykłady któremi mistrz Werulamski swoje założenia popierał, są tu zastąpione nowemi, bardziéj z potrzebą naszą zgodnemi, sam zaś język filozoficzny w Novum Organon przyćmiony jeszcze urokiem scholastycznym, tu się wyjaśnił i ozdobną nawet przywdział szatę. Dzieło to jest pierwszą książką (bez stosowania się do wykładu uniw.) po polsku napisaną o filozofii. Ciekawe jest także Wiszniewskiego dziełko *Charaktery rozumów ludzkich*, Krak. 1837 wyd. 2gie pomnożone i przejrzane, Krak. 1842. Wydał: *Pomniki historyi i literatury polskiéj* tom 4, Krak. 1835 zawierające ważne zasoby dziejowe. Napisał dla pożytku kształcącéj się młodzieży: *O rozumie ludzkim jego siłach, przymiotach i sposobach kształcenia*, Warsz. 1848. Nakoniec opisał swoją *Podróż do Włoch, Sycylii i Malty* 2 tomy z 12 staloryt. Warsz. 1848. Wszystkie wspomnione dzieła pisane są ślicznym językiem polskim.

3) Wacław Maciejowski wydał dzieło *Historya literatury polskiéj do końca 17go wieku*, 3 tom. Warszawa 1848. Dzieło znakomitéj wartości obejmujące wiele i zupełnie nowych faktów.

4) Jan Majorkiewicz urodził się w miasteczku Płońsku, nauki pobierał w gimnazium płockiém, w kursach prawnych w Warszawie, w uniwers. moskiewskim. † 1847. Będąc w Moskwie napisał dzieło w 2 tomach p. n. *Historya serca i rozumu* (uczucia i wiedzy). Wróciwszy z Moskwy, w wydziale sprawiedliwości zaledwie rozpoczął nowy zawód życia, choroba przykuła go do śmiertelnego łoża, rozpoczął właśnie druk swego dzieła: *Literatura polska w rozwinięciu historycznem*. Druk już rozpoczęty znacznie posunięty został, gdy nieprzewidzianem zdarzeniem część rękopismu

zaginęła; martwiejącą prawie ręką na nowo z notat swoich i pamięci zaczął pisać. Zagubiony rękopism obejmował zwrot ostatni literatury polskiéj. Ale pamięć już osłabła, ręka drżąca zaledwie pióro utrzymać mogła. Ztąd cały ustęp obejmujący zwrót trzeci literatury ma przerwy i niedokładności, skrócony do niepoznania od wypracowanego pierwiastkowo rękopismu. Po zgonie Majorkiewicza księgarz G. Sennewald nabywszy pozostałe rękopisma wydał w 5ciu tomach. Tom I *Literatura polska w rozwinięciu historycznem*, 2gie wydanie. Tom II i III *Historya serca i rozumu 1851 z wizerunkiem zmarłego autora.* Tom IV mieści *Rozprawy naukowe i nową metodę uczenia geografii.* Tom V *Przejazdki po kraju, i rozbiory dzieł pisane dla przeglądu naukowego.* Majorkiewicz posiadał wiele zdolności, ale potrzebowały one należytego rozwinięcia, którego tylko długiém kształceniem się nabywamy. W hist. lit. okazał sąd niewytrawny, nie ocenił należycie ani całości, ani szczegółów, lubo wyznajemy, że w niejednem miejscu sądzi trafnie, a w wielu rzeczach przebija się prawdziwy talent.

5) Karól Mechrzyński. Dr. filoz. professor naprzód przy liceum ś. Anny, a potém w uniwersytecie Jagiellońskim. Urodził się w Krakowie w r. 1804. W r. 1829 napisał rozprawę: 1) *Świadectwa uczonych krajowych i postronnych o kwitnącym stanie nauk w Polsce w wiekach dawniejszych.* (Tom XIII Roczn. Tow. Nauk. Krak.). 2) 1833 wydał: *Historyą języka łacińskiego w Polsce.* 3) 1841. *Prawidła pisania.* 4) *O rządzie Radzieckim* (w Tyg. lit. 1842). 5) *O mieszczanach krakowskich* (tamże 1842). 6) 1844. *Historya języka niemieckiego w Polsce*, daléj w programie liceum św. Anny: *porównanie języka niemieckiego i francuskiego z polskim*, gdzie wyższość ostatniego udowadnia. Rozprawa: *O tragedyi Kochanowskiego. Odprawa posłów greckich* (w Bibliot. Warsz.). *O magistratach miast polskich a w szczególności Krakowa*, 1845. W r. 1851. *Przegląd literatury ludów wschodnich*, poezyi greckiéj, średniowiecznéj, polskiéj XVI i XIX wieku. *O wymowie*

politycznéj w Polsce (w Rocz. Tow. Nauk. 1853 zeszyt II). *O duchu i dążności literatury polskiéj* w XVI wieku (w Rocz. Tow. Nauk. Krak. rok XIX). Rozleglejszą pracę ogarniającą dzieje powszechnego piśmiennictwa, pochłonął wraz z innemi pożar. Oczytany a najznakomitszym opatrzony talentem Mecherzyński, tryska w około potokami dźwięcznego i czystego jak kryształ słowa, żywo obrabiając dany przedmiot, dodaje mu jakiéjś świetności i krasy, które nie zawsze się spotyka w naukowych rozprawach. Czyta się też praca p. Mecherzyńskiego nie jak ciężki traktat, ale jak najlżejsza i najprzyjemniejsza dla wszystkich powiastka. Obecnie wydaje *Historyą wymowy w Polsce.* Tom I, 1856. Tom II, 1858. Tom III, 1860. Tom IV dotąd w rękopiśmie. Praca ta należy do dzieł, które każdy lubownik literatury i rzeczy ojczystych winien pomieścić w pierwszym rzędzie swego księgozbioru. Ostatniem dziełem Mecherzyńskiego jest całkowity przekład Kroniki Długosza ksiąg XIII, dokonany od r. 1859 do 1864, który idzie teraz pod prasę. —

6) K. W. Wojcicki wydał: *Historyą lit. pol. w zarysach* tomów 3 Warszawa 1845. 2gie wydanie poprawne i pomnożone w tomach 4ech. 1szy i 2gi 1859, 3ci i 4ty 1860 w Warsz. w 8ce większéj. Przeznaczył ją autor do wszechstronnego obeznania się z literaturą nietylko przez opowiadanie jéj biegu, ale nadto przez wystawienie wypisów z autorów o których mówi; jestto więc niejako środkiem pomiędzy historyą literatury a wypisami. Opowiadanie same dziejów literatury poprzędza rzecz o poezyi i rodzajach jéj szczególnie w Polsce kwitnących, z dodaniem do każdego przykładów wyjętych ze wszystkich epok literatury, który jest dociągniony do r. 1858.

7) Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla) wydał: *Dzieje literatury w Polsce* od pierwiastkowych do naszych czasów. Wilno 2 tomy 1852. Dotychczas niedokończone. W nich jasno i przystępnie opowiada autor dzieje oświaty, bez żadnych błąkań i dalekiego zapuszczania się,

lubo jest poetą, tylko niewątpliwe fakta pod rozwagę bierze, jakich *Maciejowskiego* piśmiennictwo, pełne poglądów krytycznych, obficie dostarcza.

8) Leslaw Łukaszewicz ur. w Galicyi pod Buczaczem, w r. 1831 służył w 3 pułku piechoty lin., w r. 1832 na uniwersytecie krakowskim, uwięziony w r. 1850, osadzony w twierdzy Terezianum, † w niéj z 5 na 6 Września 1855 r. Bardzo przysłużył się uczącéj młodzieży wydaniem treściwem *Rysu dziejów piśmiennictwa polskiego*, którego kilka wydań za życia swego w Krakowie ogłosił 1836. 38. (48). 50. W r. 1857 wyszło przejrzane i pomnożone. Pożyteczna ta praca przystępnie napisana odznacza się trafnym sądem i systematyczném uporządkowaniem; szkoda że całkiém wypuszczeni pisarze polscy po łacinie piszący, bo przez to szczerba w obrazie rozwoju umysłowości naszéj powstała.

9) Bezimienny w Poznaniu (X. T. Kiliński) tę szczerbę zapełnił, rozszerzył całość, zwiększył o 50 arkuszy i zamieścił wiele artykułów całkiém nowych. Professor Przyborowski nazwał 2 wydanie: *Vade mecum* L. Łukaszewicza i tę nazwę przybrało w trzeciem wydaniu. 1 wyd. Poznań 1859. 2gie wyd. popr. i uzupełnione. Poznań 1860. 3cie wyd. Poznań 1866 r.

10) M(axymilian) Ł(ysz kowski) dyrektor G. R. Warsz. wydał: *Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego*. Warsz. 1855. Dzieło to pracowicie zebrane z korzyścią dla młodzieży użyte być może.

11) E. Dembowski skreślił: *Piśmiennictwo polskie w zarysie*. Poznań 1845. w 8ce, str. 408.

12) Berwiński Ryszard Wincenty wydał: *Studia o literaturze ludowéj, ze stanowiska historycznéj i naukowéj krytyki*. Tomów 2, Poznań 1854 r., nakładem autora. To samo dzieło puszczone zostało w obieg księgarski w królestwie kongressowem ze zmienioną, jak następuje, kartą tytułową: *Studia o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*. Poznań, nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha r. 1862. Nazwisko autora opuszczone, co Kra-

szewski w *Przeglądzie Europejskim* na miesiąc Kwiecień 1863 r. mocno księgarzowi nagania. —

Wymieniamy to dzieło pod niniejszą rubryką, może niezupełnie właściwie. Nieda się ono jednak, ściśle rzecz biorąc, pod żaden dział literatury naszéj podciągnąć, jak to sam autor we wstępie słusznie powiada: „że książka jego wchodzi w świat nasz literacki, jaka nowość zupełna i że nie ma dla siebie w całem towarzystwie literackiéj naszéj drużyny ani poprzedniczki, którąby mogła wziąść sobie za wzór, ani rówieniczki i współzawodniczki, któraby krytyce podać mogła sposobność do pochlebnych a choćby i niekorzystnych porównań.“ Dzieło jego nietylko literacką i naukową ma wartość, ale jak mówi w krytycznym jego rozbiorze *Przegląd Poznański*, uznając trud i bystrość w przeprowadzeniu rzeczy, — może ono wpłynąć zbawiennie nietylko na przyszły kierunek literatury naszéj, ale przychodzi dzielnie w pomoc i politycznéj pracy, jaka się obecnie w kraju odbywa. Zamierzył sobie autor albowiem odkryć i zbadać w niem prawa, wedle których kształcą się i rozwijają tak pojedyńcze ludu wyobrażenia, jak cała w ogóle jego intelligencya. Do tego stara się dojść sposobem analitycznym, a rozebrawszy wszystko to, co dotychczasowi uczeni nasi powiedzieli o *podaniu*, *klechdzie i pieśni ludowéj*, gdy w ocenianiu i charakterystyce ich pokazał chwiejność, niepewność a najczęściéj i rażącą pomiędzy nimi sprzeczność zdań, przychodzi do wniosku, że w badaniach i poszukiwaniach swoich, mogących doprowadzić do poznania, w jakim stosunku pozostaje lud pod względem duchowo-etycznego życia do innych warstw społeczeństwa, — oprzeć się najbezpieczniéj a nawet jedynie wypada badaczowi na zabobonach, guslach, przesądach i na przeróżnych demonicznych istotach, w które lud nasz wierzy, a które są jakoby ujemną jego wiary dogmatyką. Bardzo wiele podobnych gusel, zabobonów i naturę wielu demonicznych istot, żyjących dotąd w wyobraźni ludu naszego, rozbiera autor krytycznie i śledzi ich historycznego pochodzenia; a gdy wszystkie, wzięte przez

niego pod rozbiór widzi się przymuszonym uznać za napływowe i wniesione pomiędzy lud przez takie a takie stosunki i wpływy, które w poszukiwaniach swoich wykazuje; — dochodzi nareszcie do takiego ostatecznego wniosku: „Gdy kościół i jego nauka — powiada — taki przeważny, jakeśmy to widzieli, wywierają wpływ na wyobrażenia, pojęcia i na kierunek myśli i wyobraźni ludu; gdy go na nie wywiera i zewnętrzne, polityczne położenie kraju; gdy go wywiera stan powszechnéj oświaty, łamiącéj się po swojemu w pryzmacie jego ducha; gdy go nareszcie wywierają bezpośrednio prawie i książki drukowane; powiedzieć będzie trzeba, że lud nie jest w społeczeństwie żadną potęgą samodzielną, od reszty tego społeczeństwa, którego część integralną stanowi, niezależną i niezawisłą, mającą w saméj sobie i dla saméj siebie własne jakieś warunki tak fizycznego jak i umysłowego, duchowego życia i bytu, — tworzącą wedle nich, nakształt żywiołowéj siły w naturze, bez wiedzy i woli nawet, swoje kreacye. Powtarza on najczęściéj a czasem przetwarza to tylko, czego się nauczył od swoich nauczycieli, którymi dla niego są *najprzód*: księża, jako reprezentanci kościoła, *potem*: szlachta, panowie i wszyscy surdutowce, jako reprezentanci czasowéj po za kościołem oświaty, i *nareszcie*: każdorazowy rząd, jako wyraz politycznych kraju stosunków. — Jak go mieć będą chciały te trzy razem czynniki — jak go sobie wychowają, takim będzie lud nasz — a literatura jego taka, jakie wychowanie.“ —

Temi wyrazami kończy autor dzieło swoje. Obszerniejszą jego krytykę i rozbiór zamieścił *Przegląd Poznański*, następnie *Biblioteka Warszawska*, mniéj obszerne *Czas* krakowski i *Przegląd Europejski* Kraszewskiego z r. 1863.

13) Bartoszewicz Julian wydał: *Historyą literatury polskiéj*, potocznym sposobem opowiedzianą. Nakładem Michała Glücksberga, Warszawa 1861 r. Nie bez powodu umieszczamy po Studiach o literaturze ludowéj Ryszarda Berwińskiego, historyą literatury polskiéj Juliana Bartoszewicza, bo tak pierwszy jako téż drugi uznaje twórczość

ducha w słowie za literaturę, rozpoczynającą się nawet u narodów ucywilizowanych od pieśni, od poezyi ludowéj. To co Berwiński podał in nuce, rozwinął Bartoszewicz filozoficznie jako drzewo rozłożyste w pełni kwiatu i owocu, wskazując na soki je popędzające i na ziemię na któréj stanęło. Chcemy przez to wyrazić, że Bartoszewicz wpracowany w życie narodu polskiego z łatwością połączył historyą literatury polskiéj z dziejami narodu i wskazał jak życie duchowe polskie rosło z życiem politycznem, a literatury oderwanéj od życia narodowego słusznie nie pojmuje. Wedle téj zasady pierwsze okresy swéj literatury jasno i w pełni życia narodowego skreślił, i gdyby już więcéj nieuczynił, już tem samem niezmiernie się przysłużył swemu narodowi. Ostatnie zaś czasy są słabiéj oddane, ale leży to w naturze rzeczy, bo naród rozćwiartowany, przedstawia jak planeta rozbity, swoje krążenia w kierunku dawnéj dośrodkowości lubo w innych przestrzeniach. A czyliż znalazł już swego Kopernika, któryby obliczył te krążenia w tak okropnéj rozbitce? Niesłusznie więc czynią owi krytycy, którzy nie mając na uwadze ogromnych trudności, zarzucają Bartoszewiczowi pogmatwany obraz w historyi jego literatury polskiéj z ostatnich czasów. Jakkolwiek przecie trudność w saméj naturze rzeczy spoczywa, jednakowoż Bartoszewicz i tu znajduje się na swojém polu jako historyk i niemal opowiada dzieje literatury ostatnich czasów z pamięci jak w improwizacyi, wydzielając z otwartością, niepodległe i rączo zdania swoje o tych z pochwałą, o innych z naganą i różni się tém od innych niby klassyków, którzy o swych stronnikach w swoich krytycznych sprawozdaniach powtarzali: święty! święty! święty! Niechaj więc dalekim będzie zarzut od Bartoszewicza, że się uwodził przyjaźnią lub nieprzyjaznią, bo mąż który z taką gorącością uczuć, z taką znajomością dziejów polskich i z tak głębokim poglądem przystąpił do napisania historyi literatury, nie może być ograniczanym w swoim sądzie, ani też podejrzywanym o koteryjne przyjaźni lub nieprzyjaźni. Podzielił Bartoszewicz swoją literaturę na 6 okre-

sów a mianowicie: 1) *piastowski*, 2) *jagielloński* 3) *Mikołaja Reja i Kochanowskiego*, 4) *makaroniczny i panegiryczny*, — 5) *stanisławowski* a nakoniec 6) *Mickiewicza*. Jak te okresy umiejętnie zapełnił i powiązał, odsyłamy czytelnika do samego dzieła z życzeniem, aby je z tą samą co my odczytał przyjemnością. —

14) Lewestam Fryd. Henryk dr. filozofii, syn Macieja dentysty, członka warszawskiego towarzystwa lekarskiego, Duńczyka rodem, urodził się w Hamburgu 1817. Po przeniesieniu się ojca do Warszawy, uczęszczał do liceum warszawskiego. W r. 1832 odwiedził swą rodzinę w Szlezwickiém księstwie i ukończył w Flensburgu w szkole łacińskiéj r. 1836 nauki. Potem był na uniwersytecie w Berlinie, gdzie w r. 1839 otrzymał stopień doktora filozofii, w Paryżu uczęszczał do Sorbonny i College de France, jednocześnie udzielał nauki języka greckiego w ecole comunale superieure. Przełożył z angielskiego *History of the Romance Wight'a* na język francuzki pod tyt.: *Histoire des langues romaines* (Paryż 1842—43) 3 T. Oprócz innych wydał: *Roczniki krytyki literackiéj. Obraz najnowszego ruchu literackiego w Polsce.* Warsz. 1859. Obraz ten obejmuje przeglądy krytyczne pism, tak prozą jak wierszem i dzieł ściśle naukowych. Są to rozbiory ogłaszane w pismach codziennych tu zebrane razem. Wdzięczni jesteśmy wydawcy za ogłoszenie tego obrazu, bo to ważny materyał dla badacza dziejów piśmiennictwa, ułatwiający wielce pogląd na ogół. Najznakomitszą przecie pracą Lewestama jest: *Historya literatury powszechnéj.* Całe dzieło składać się będzie z czterech tomów, pierwszy tom wyszedł w r. 1863 i zawiera *literatury narodów wschodnich, grecką i rzymską*, tom drugi mieści w sobie *piśmiennictwo narodów romańskich*, trzeci *germańskich i fińskich*, czwarty *słowiańskich*, które zeszytami wychodzą. Oprócz tego przełożył *historią rzymską* Teodora Momsena. —

15) Gliszczyński Michał, ur. 29 Września 1814 w Gackach wsi położonéj w wojew. krakowskiém, pow. szydło-

wieckim, ukończył gimnazium w Piotrkowie i kursa dodatkowe w Warszawie, nauczyciel w r. 1839 naprzód w Łęczycy i Sandomierzu, wykładał język polski w klasach wyższych w Łomży, w r. 1847 osiadł stale w Warszawie, przetłumaczył z niemieckiego: *Historią powszechną literatury* Jana Scherra. Dwa tomy. Warszawa 1865 r.

16) Nehring Władysław, Dr. fil. wydał: *Kurs historyi literatury polskiéj.* Poznań 1866, przeznaczony dla uczącéj się młodzieży. Okres Mickiewiczowski obszerniéj i ze znajomością rzeczy opracowany.

§ 185. **Pisarze rozważający teoryę prozy i poezyi.**

1) Maurycy Mochnacki († 1834) powziął myśl wykazać stanowisko nowoczesnéj literatury polskiéj, uskutecznił ten zamiar po części w dziełku *O literaturze polskiéj w wieku XIX.* Warsz. 1830. 2gie wyd. Poznań 1844. 3cie wyd. 1863.

2) Bezimienny w rozprawie: *Nowa epoka poezyi polskiéj*, rozwinął wzniosłe pojmowanie poezyi swojskiéj i z tego stanowiska ocenił nowoczesnych poetów polskich.

3) Leon Borowski (radzca stanu, kawaler orderów) ur. się 27 czerwca 1784 w powiecie pińskim. Pierwiastkowe nauki odbył w szkole wydziałowéj w Postawach. W r. 1801 przybył do Wilna i znalazł opiekuna w znakomitym Poczobucie, który by ułatwić możność słuchania kursów akademickich, dał mu posadę w kancelaryi akademickiego rządu. W r. 1803 otrzymał stopień kandydata filozofii, a we dwa lata późniéj w biórze rządu uniwersyteckiego został buhalterem. W 1807 roku wysłany do gimnazium swisłockiego na nauczyciela wymowy, poezyi, oraz języków greckiego i łacińskiego. W r. 1811 w tymże celu do gimnazium wileńs. przeniesiony został. Dnia 1 września 1814 począł wykładać naukę wymowy i poezyi w uniwers. wileńskim, w roku 1816 otrzymał stopień magistra filozofii, a 1818 dnia 14go września obrany adjunktem. We 3 lata (1821) drogą zwyczajnego konkursu, mianowany professorem publicznym nadzwyczajnym, 20 zaś czerwca 1823 roku profesorem publicznym

zwyczajnym, który już sprawował aż do zamknięcia uniwersytetu. Następnie w r. 1833 został professorem homiletyki teorycznéj i praktycznéj akademii rzymsko-katolickiéj wileńskiéj oraz członkiem jéj rządu. Opuścił zawód publiczny w roku 1842. † dnia 4 kwietnia 1846 roku. Gruntownie obznajmiony z literaturą starożytną, na któréj wzorach kształcił się, poznał stan i postęp celniejszy literatury europejskiéj, obdarzony przytem niezaprzeczonym talentem. Borowski jako profesor, przewódzca młodzi, jako nakoniec wzorowy pisarz godnie odpowiedział powołaniu swojemu. On pierwszy u nas z uniesieniem wykrzyknął po przeczytaniu początkowych prób piewcy Grażyny: *„jeniusz, jeniusz zabłyśnie w kraju naszym!“* On to torował pierwsze kroki znakomitych dziś Odyńca, Chodźków, Balińskiego, Malinowskiego, J. Korsaka, I. Hołowińskiego i tylu innych. Wymienimy znaczniejsze prace Borowskiego: *Uwagi nad poezyą i wymową pod względem ich podobieństwa i różnicy* z ćwiczeniami w niektórych gatunkach stylu, 1820. Dołączone tu są wzorowe przekłady *Żalów Tassa* z Byrona. *Allegro i Ponsoroso* Miltona, wyjątków z poematu Lukrecyusza o *przyrodzeniu rzeczy* i wiele innych, tu też *Wiadomość o życiu i pismach Euzebiusza Słowackiego. Dedykacya do burmistrza wileńskiego umieszczona w wydaniu 1807 r. dziełka X. Baki. Retoryka dla szkół powiatowych.* 1824. Rozprawy pedagogiczne: *O poznawaniu zdolności umysłowych w młodzieży i o wpływie obcych wzorów starożytnych i nowych na ukształcenie smaku* 1826. *Kobietki filozofki* przekład komedyi Moliera wierszem 1826. Nadto wiele artykułów w *Wiadomościach brukowych* (Sąd Minerwy, Rewizya biblioteki w Parsztelach i wiele innych. W Tygodniku wileńskim *Porównanie na wzór Plutarcha życia Szurłowskiego i Baki* i w. innych); w Wizerunkach naukowych *Filip Kallimach Bonacorsi;* w Żniczu przekład Byrona, *(Mazepa) koń stepowy*, i w wielu innych pismach czasowych. W rękopismach pozostały: cały przekład *Don Kichota* z oryginału. *Rys teoryi i literatury sztuk krasomownych. Krytyczne roz-*

biory celniejszych pisarzy oraz drobne artykuły wierszem i prozą.

4) Ignacy Szydłowski ur. 1793 w miasteczku Hajnié w powiecie borysowskim; gdzie ojciec jego był plebanem unickim, gimnazium skończył w Mińsku, uniwersytet w Wilnie; po ukończeniu którego otrzymał posadę nauczyciela wymowy i poezyi w gimnazium swisłockiém, zkąd przeniesiony do Wilna na tęż posadę, zajmował ją do r. 1828 i odtąd mieszkał już stale w Wilnie do śmierci, 28 lutego 1846 roku przypadłéj. Pierwszym tworem Szydłowskiego była oda pod tytułem: *Szczęście i pokój* napisana w czasie wojny 1812 r. drukowana w Dzienniku Wileńskim. Stały współpracownik Dziennika, Dziejów Dobroczynności i Tygodnika wileńskiego; ostatniego w roku 1819 był redaktorem i czynnym członkiem Towarzystwa Szubrawców. Wydał: *Prawidła wymowy i poezyi*, a późniéj przekłady krasomówstwa r. 1827. Także w r. 1829: *Lekcye łacińskie literatury i moralności*, albo zbiór prozą i wierszem najpiękniejszych wyjątków z autorów łacińskich starożytnych podług Noela i Laplasa. Przełożył kilka poematów Byrona, takoż urywki z niektórych poetów francuzkich. Z tych zasługują na uwagę: *Parażyna*, *Kalmor* i *Orla*. Najważniejszą zasługą Szydłowskiego w obec literatury polskiéj jest redagowanie od r. 1834 wspólnie z Leonem Rogalskim pierwszych trzech tomów, a od czwartego wyłącznie aż do 60go do roku 1843 *Wizerunków i roztrząsań naukowych*, odznaczających się doborem artykułów. najwięcéj poważnéj treści i poprawnością stylu. Uważany od wielu za sędziego literatury, przy końcu jednak wieku, przeżywszy niejako samego siebie, niesympatyzował, niechciał uznać nowych koryfeuszów piśmiennictwa, przez co i życie swe w ostatnich latach opłakaném uczynił.

5) J. I. Kraszewski wydał: *Studya literackie*. Wilno 1842, także *Nowe studya literackie* 2 tomy. Warsz. 1843. Pełne zdrowych rad i przestróg tyczących się piśmiennictwa ojczystego z wielkim talentem opracowane. Żałować należy, że daléj téj głębokiéj pracy nie poprowadził; studya te prze-

cież zastąpićby mogły katedrę literatury polskiéj. Spodziewamy się, że nasz autor o dalszym ciągu tych studyów nie zapomni.

6) Hipolit Cegielski professor przy gimnazium poznańskiém S. M. Magdaleny wydał: *Nauka poezyi zawierająca teoryą poezyi i jéj rodzajów, oraz znaczny zbiór najcelniejszych wzorów poezyi polskiéj, do tego zastósowanéj.* Poznań 1845. 2gie 1851. 3cie wyd. 1860. Autor chcąc odpowiedzieć dzisiejszemu stanowisku nauki i potrzebom młodzieży, korzystał z dzieł swojskich i obcych. Zasługi szuka w usystematyzowaniu prawd i zasad teorycznych, w uporządkowaniu rodzajów i gatunków poezyi, tudzież w doborze wzorów stósownych. Tylko teoryą rytmiki polskiéj, jako owoc własnego badania i próbę nowych pomysłów, podaje pod sąd publiczności, zwracając uwagę na ważną tę stronę zewnętrznéj piękności poezyi naszéj. Dzieło to nietylko polecić należy nauki miłującéj młodzieży, któréj też autor poświęcił, ale wszystkim, których wzrost literatury obchodzi. Cegielski napisał podług najnowszych badań lingwistycznych, mianowicie Kühnera *Grammatykę języka greckiego.* Poznań 1843. 2gie wydanie 1859. *O słowie polskiém i konjungacyach jego wraz z wstępem krytycznym.* Poznań 1852. W niéj okazał, iż pragnął zgłębić gruntownie badania językowe. Pan Cegielski był do r. 1848 profes. gimn. w Poznaniu. W skutek politycznych zajść, opuściwszy katedrę, założył handel żelaza, a od r. 1854 fabrykę machin rólniczych, zaopatrującą nietylko W. Ks. Poznańskie, ale i część Królestwa polskiego wyrobami, których opinia ustaloną została. W roku 1858 wydał: *Machiny i narzędzia rólnicze, uznane za najpraktyczniejsze* i t. d. z 165 rycinami 4ka w Poznaniu, a w roku 1863: *Praktyczna mechanika rólnicza* z zastósowaniem do potrzeb ziemian polskich z 110 drzeworytami. Warszawa. — Szanowny ten mąż zwalczywszy przesądy, przyczynił się niesłychanie do podniesienia przemysłu, do zwrócenia znacznych kapitałów w ręce polskie. Zasługa ta jego jest téż należy-

cie oceniona głosem powszechnego poważania, który otacza zacnego professora.

7) Emilian Rzewuski wydał: *Studia filozoficzno-literackie.* Warsz. 1847.

8) Jan Dr. Rymarkiewicz professor przy gimnazium św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Wydał: 1) *Naukę prozy*: czyli zbiór prawideł potrzebnych do układania logicznie rozpraw i wypracowań. Poznań 1856. 2 Wyd. 1863. 2) *Wzory prozy zastósowane do szkół*, podzielone na trzy części w miarę rozwijania się pojęć młodzieży, tak że są bardzo przydatne po szkołach wyższych i gimnaziach. Nakładem J. K. Żupańskiego, Poznań 1856. — Drugie wydanie pierwszéj części pomnożone wyborem poezyi, Poznań 1860. Wyd. III roku 1864.

9) Węclewski Stanisław nauczyciel przy gimnazium w Chełmnie przysłużył się znakomicie literaturze pol. wydaniem Flisa Seb. Klonowicza, Chełmno 1862, i Sielanek Szymona Szymonowicza z przypisami u J. Danielewskiego w Chełmnie 1864 w 8ce str. 216. Wydania tych dzieł odznaczają się pracowitością i krytycznym rozbiorem. W końcu znajduje się żywot Szymonowicza i spis jego pism drukowanych. —

§ 186. **Bibliografia.**

Zapał jaki Fel. Bentkowski rozniecił dziełem swojém do zbierania zabytków dawnego piśmiennictwa, dotychczas nie ostygł, lubo trudniéj coraz o tego rodzaju dzieła i broszury. W istocie wielka zmiana od czasu prac Bentkowskiego, Bandkiego i Lelewela zaszła. Teraz nie poprzestajemy na prostém przepisaniu tytułu, policzeniu kartek i oznaczeniu signatur i formatu, zrozumiano, że potrzeba każde dzieło przeczytać, podać treść jego, z uwagą na piękniejsze i ważniejsze ustępy, a nadto nie pominąć zalet i wad co do ojczystego języka. — W tym przedmiocie pisali:

1) Adam Benedykt Jocher Ur. 1791, nauki pobierał w gimnazium wileńskiém, w r. 1807 wstąpił do tamecznego uniwersytetu, w r. 1811 został magistrem filozofii. Odtąd

poświęcił się nauczycielstwu, pełnił obowiązki w Kownie, w r. 1827 został pomocnikiem bibliotekarza w Wilnie, w 1830 powołany do wykładu nauk języka łacińskiego w uniwersytecie wileńskim. Prace jego literackie są liczne. Najważniejszą z nich jest: *Obraz bibliograficzno - historyczny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niéj druku po rok 1830 włącznie.* Tom I zawiera: Literaturę i filologią starożytną. 2) Nauki razem wzięte, Zbiory, Polygrafie. Tom II składający się ze sześciu zeszytów, zawiera: oddział nauk teologicznych ozdobiony facsimiliami pierwszych biblii słowiańskich. Tom III dalszy ciąg nauk teologicznych i przedmowę do całego oddziału, 8ka wielka. Wilno 1839 —43. Trzy te tomy wyszłe dotąd, stanowią tylko cząstkę zamierzonego dzieła, które najlepiéj wskazuje niesłychaną pracowitość i głęboką wiedzę Jochera. Autor wielekrotnie w pismach czasowych usprawiedliwiał się, że nie z jego winy druk dalszych tomów musiał zostać wstrzymanym. Wiele prac pozostaje dotąd w rękopisie. Inne dzieła jego są: 1) *Pelazgia* (w języku łacińskim) o związku języka greckiego z polskim 1851. 2) *Pisma pośmiertne Stan. Łubieńskiego* biskupa i kanclerza koron. przełożył z łacińs., z dodatkiem. 1855. 3) *Pogląd na kierunek, na bieg umysłów i nauk w przedmiotach wiary świętéj po krajach dawnéj Polski.* 1857. 4) *Epilog* historyi mowy pierwotnéj, oraz wstęp do jéj odnowienia w mowie słowiańsko-polskiéj i do Harmonii mów. Wilno 1859. Filolodzy nasi winni zdać sprawozdanie o tych pracach zasłużonego pisarza. 5) *Harmonia mów*, albo zlanie się w jednę, to jest polską, za pośrednictwem fenickiéj, powróconéj do familii mów słowiańskich. Wykład z kommentarzem ciągłym monologu komedyi *Plauta Poenulus*. Akt V. scena I. Wilno 1859. Autor we wstępie odwołuje się do dawniejszego p. n. *Pelazgia*, a które uzupełnia niniejszem. Z głęboką nauką i pracą, Jocher łączył serce gorące, wielkie poczucie obowiązku, prawość nieugiętą i w przeciwnościach wytrwałość. Umarł w Wilnie dnia 3 kwietnia 1860, mąż wielkiéj zasługi.

2) Sebastyan Ciampi prof. uniwer. warsz. kanon. sand. połen gorliwości o sławę Polski, przybranéj, jak mówi, ojczyzny, trudnił się od r. 1823 głównie z rzadką a niekorzystną dla niego wytrwałością, przeglądaniem bibliotek i archiwów włoskich dla odkrycia tego, cokolwiek z Polską ma związek jakoż udowodnił to ciekawemi zabytkami. W roku 1830 wydał 2 dzieła tyczące się Polski. 1) ma tytuł: *Notizie di medici maestri di musica e cantori, pittori, architetti, scultori ed altri artisti Italiani in Polonia e Polacchi in Italia.* Lucca 1830. 2) *Lettere militari con un piano di reforma dell' Exercito Polaco del Re Giovanni Sobieski ed altre de' suoi segretari italiani.* Firenze 1830. Ten zbiór jest jawnym dowodem nikczemności cudzoziemców, których Polacy dostojnościami i ufnością zaszczycali. Spis licznych dzieł wydanych we Włoszech z powodu Sobieskiego i wojen na których dowodził, umieszczony przy końcu książki, jest istotnie wzbogaceniem naszéj bibliografii.

3) Józef Muczkowski urodz. 1795 w Lubelskiém: 1812 wyższe nauki pobierał w uniw. krak., r. 1813—1815 służył wojskowo; od 1815—17 kończył uniw. krak.; odtąd do 1819 adjunktem biblioteki, następnie nauczycielem w gimnazyum poznań. do r. 1829; potém w gimn. krakow. Śty Anny do r. 1833. 1834 kustoszem a 1837 bibliotekarzem przy książnicy Jagiellońskiéj. Dnia 31 lipca 1858 z rana po godzinie 8 uzupełniając w kaplicy Jagiell. notaty do jéj opisu, który dla Tow. Nauk. Krakow. wykończył, zmarł nagle dotknięty apoplexyą u stóp grobowca Władysława Jagiełły. Przysłużył się napisaniem kilku dzieł i monografii: *Pauli Paulirini viginti artium manuscriptum librum.* Kraków 1837. *Rękopisma Radymińskiego.* Kraków 1840. *Mieszkania i postępowania uczniów.* Kraków 1842. *O bractwach Jezuickich i Akademickich.* Kraków 1845. *Rozmaitości historyczne i bibliograficzne.* Krak. 1845. Zeszyt I. Zeszyt II. *Wiadomości o rękopismach Długosza i jego Banderia Prutenorum*, tudzież *insygnia seu clenodia regni Poloniae* z 16 tablicami rycin częścią kolor. i podobizną. Kraków 1851.

Zeszyt III. *Wiadomości o założeniu uniwersytetu i kollegium Władysławsko-Nowodworskiego w Krakowie.* Dodana wspominka o Mateuszu z Krakowa z 1 podobizną. Kraków 1851. Jego *Historya akad. krakow.* nad którą ciągle pracował, dotąd w rękopiśmie, będzie bardzo znakomitą pomocą w napisaniu ogólnych dziejów piśmiennictwa.

4) D. Żubrzycki: *Historyczne badania o drukarniach rusko-słowiańskich w Galicyi.* Lwów 1836. Tenże wydał: *Kronika miasta Lwowa.* Lwów 1844. W dalszych poszukiwaniach naukowych okazał ducha nienawistnego rzeczypospolitéj polskiéj, zapominając czy nieznając, co dobrego zrobiła dla Chrobacyi czerwonéj. † 16 stycznia 1862.

5) Alexander hr. Przezdziecki wydał: *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach, zawierających w sobie rzeczy polskie, przejrzanych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych* w latach 1846—49. War. 1850.

6) Alexander Batowski opisał niektóre rękopisma księgozbioru Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich, tudzież wiadomość o nich i ich autorach podał: *Sprawa z poselstwa Marcina Kromera do Ferdynanda cesarza w latach 1558 do 1563.* Lwów 1853.

7) I. A. Kamiński, wydawca *Skarbca polskiego* we Lwowie 1859 r. zamieścił w zeszycie 2gim i 3cim *Opis zbiorów naukowych*, mianowicie biblioteki I. M. Ossolińskiego, przy któréj wzrósł niemal szanowny jéj archiwista. Artykuły redaktora Skarbca, znaczny przydatek do historyi bibliotek daje.

8) Andrzéj Edward Kozmian w rozprawie pod napisem: *Kilka słów bibliograficznych* (Czas, dodatek miesięczny. Czerwiec r. 1859) ciekawe podał nam wiadomości o wielu rzadkościach bibliograficznych polskich, jakie znalazł w jednéj z zamożnych bibliotek paryzkich. Poprzedził je treściwym poglądem, na rozwój w kraju naszym prac bibliograficznych, wyliczył znakomite księgozbiory i pisarzy zasłużonych w téj gałęzi literatury naszéj.

9) Łukasz Gołębiowski wydał: 1. *Treść 200 z okładem*

rękopismów. 2. *Spis rękopismów biblioteki Puławskiéj.* 3. *Rejestr biblioteki polskiéj.* 4. *Obrona oddziału biblioteki polskiéj od dzieł obcych.* 5. *Treść lub opisanie rękopismów biblioteki publicznéj.* 6. *Spis biblioteki Alex. Chodkiewicza.*

10) Władysław Nehring nauczyciel gimnazyalny pracuje nad ocenieniem krytycznem historyków polskich XVI wieku i wydał z tego szeregu pożądanych studyów trzy monografie. 1) *O życiu i pismach Reinholda Heidensteina*, pierwotnie po łacinie jako rozprawę doktorską w Wrocławiu r. 1857, drugi raz po polsku obszernie w Poznaniu r. 1862. 2) *O życiu i pismach Joachima Bielskiego.* Pozn. 1860. 3) *O życiu i pismach Solikowskiego.* Poznań 1862.

11) Estreicher Karól, *O bibliografii.* Warsz. 1865.

C. PROZA DYDAKTYCZNA.

§ 187. Wzrost naukowości z jednéj strony, a z drugiéj przekonanie że cokolwiek się zrobi, na wspólny idzie pożytek, zachęciły wielu do pracowania piśmiennie na czém się kto zna. Żeśmy zaś przecie wybrnęli z przesądu jakoby nie o wszystkiém dało się mówić i pisać po polsku, więc mimo kilku dzieł i w obcych językach napisanych przez Polaków, już prawie nie ma przedmiotu, o którymby nie pisano po polsku.

§ 188. **Filozofia.** Długo dręczyła nas scholastyka, a potém niestety! powątpiewano nawet o potrzebie filozofii, przestraszywszy się tak zwanéj niemieckiéj. Nakoniec przyszliśmy do przekonania, że jak pływać nikt się nie nauczy na piasku ale we wodę wleść musi, tak do téj umiejętności żaden naród nie przyjdzie póki nie dowie się, co już jest gdzie indziéj i póki sam nie zacznie prze-i rozmyślać. Niedawno wzięliśmy się do tego, a już możemy się cieszyć niepospolitém powodzeniem. Można powiedzieć, że tylko mimo uszu brzęczały ojcom naszym nazwiska Kanta, Szelinga i Fichtego; lecz o Heglu już z nas wielu i coś powiedzieć umie, nawet pojawiają się pisma i dzieła wedle zasad nowéj filozofii. Wyżéj zaś nad innych stanęli pośród nas:

1) Józef Gołuchowski. Ur. we wsi Łączki w Galicyi

d. 11 kwietnia 1797. Odbywał nauki w rycerskiéj akademii Terezyańskiéj w Wiedniu. W r. 1816 wydrukował tamże w niem. języku rozprawę p. t.: *Ansicht des Einflusses der Mathematik auf die Bildung des Menschen.* Rozprawę tę o wpływie matematyki na wykształcenie człowieka przełożył na język polski Maurycy Mochnacki w r. 1828 w Dzienniku Warszaw. przez siebie wydawanym, a w kalendarzu Ungra w r. 1854 przedrukowaną jeszcze została. Po koniec r. 1817 przeniósł się z Wiednia do Warszawy, a ukończywszy w uniwersyt. tutejszym cały kurs prawa i administracyi, otrzymał r. 1820 stopień magistra prawa i administracyi. Będąc na uniw. oddawał się najróżnorodniejszym naukom, to się sam ucząc, to nauczając innych. W Liceum warszaw. wykładał matematykę i język grecki; dla kilkunastu przyjaciół i zwolenników filozofii miewał w mieszkaniu swojém prelekcye filozoficzne. Jako uczeń wydziału prawnego posuwał swoje zapędy naukowe i w inne wydziały prawnemu zupełnie obce, dało się to widzieć, gdy w r. 1820 uniw. war. podał temata dla ubiegających się o medale złote. Józef Gołuchowski konkurował w trzech wydziałach, napisawszy z prawa rzymkiego obszerną rozprawę po łacinie, dla wydziału teologicznego po polsku, dla wydziału filozoficznego po łacinie. W wydziale prawnym otrzymał medal 1 złoty, w wydziale teologicznym medal 2 złoty, a w wydziale filozoficznym gdyby się zawczasu nie postrzeżono, że ktoś obcy po nagrodę sięga, nie wiele brakowało, by i ten medal uzyskał. Za upoważnieniem rządu wykładał z własnéj chęci w uniw. prawo natury, lecz podupadłszy przez tyle wysileń naukowych na zdrowiu, zmuszony był w ciągu półroku tego zamiaru zaniechać i 1821 r. częścią dla odpoczynku, częścią dla kształcenia się udał się naprzód do Paryża a potém do Niemiec. W tym czasie uniwers. wileński ogłosił konkurs na katedrę filozofii. Gołuchowski napisał obszerną rozprawę po polsku na zadany temat: *Zasady logiki, matematyki i filozofii moralnéj* i takową przesłał Uniwersytetowi. Rozprawę tę fakultet filozoficzny jednomyślnemi głosami uwieńczył i w sku-

tek tego obranym został professorem. Nim potwierdzenie od ministra oświecenia z Petersburga nadesłano, przepędził resztę r. 1821 i 22 w mieście Erlangen pod Norymbergiem, gdzie wówczas Szeling przebywał, z którym go nieprzerwana przyjaźń aż do ostatnich życia tego mędrca łączyła. Przy téj sposobności wszedł w bliższe stósunki z zawołańszymi filozofami niemieckimi. Tu wydał w niem. języku dziełko: *Die philosophie in ihrem Verchaeltnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen.* Erlangen 1822. Bardzo było ono dobrze przez krytykę niemiecką przyjęte i otworzyło autorowi wstęp do uczonego zawodu w Niemczech. W Polsce dał tę pracę poznać uczony hr. Skarbek przychylnym artykułem *„w Pamiętniku Warszawskim.“* W październiku r. 1823 objął katedrę w uniw. wileń. i rozpoczął kurs wstępną mową, która w Bibl. War. w r. 1842 wydrukowaną została. Kurs ten filozofii nader licznie przez młodzież uniwers. i przez publiczność odwiedzany, wziął jednak swój koniec z r. 1824 i odtąd zniknął zupełnie z horyzonta naukowego. W roku 1826 w skutku stósunków rodzinnych i niemożności odebrania spadku, zmienił Gołuchowski zawód uczonego na ziemianina, i w r. 1830 ożeniwszy się osiadł we wsi dziedzicznéj Garbacz w powiecie opatowskim, gdzie potrafił gospodarstwem postępowem uzyskać rozgłos chlubny jako znakomity agronom. Przecież oddany roli nie wypuścił pióra z ręki. Bibliot. Wars. w r. 1842 ogłosiła list jego do Morawskiego, w którym spór między wiarą a wiedzeniem rozbiera. W r. 1846 ogłosił drukiem w języku niemieckim mowę jaką miał w Berlinie z powodu uczty danéj przez niego na obchód urodzin Szellinga. W roku 1852 wydał w Krakowie znakomitą rozprawę: *Światowość w stósunku do obyczajów uważana.* Często czynił wycieczki po Europie, mianowicie do Francyi, Niemiec, Hollandyi w celach naukowych odbywanych. Z każdéj podróży przywoził Gołuchowski nowy zapas wiadomości, które do potrzeb kraju umiejętnie zastósować potrafił. Pracował ciągle i napisał dzieło pod tyt.: *Dumania nad najwyższemi zagadnieniami*

człowieka. Jestto owoc długoletnich rozmyślań, pomnik niepożyty na wieczną dla siebie i kraju chwałę zbudowany. Po śmierci autora wydał to dzieło Adam Zawadzki, 2 tomy Wilno 1861 r. Krytyczny rozbiór tych Dumań zamieściła E. Ziemięcka w swych Studyach. Wilno 1862. Świat ten pożegnał 2 listop. 1858.

2) Józef Kremer ur. się w Krakowie 1806, z gimnazium tamtejszego wyszedł w 1823 r. i w ciągu lat czterech ukończył nauki filozoficzne i prawne w Uniw. Jagiel. i zaszczycony został oboj. pr. i filozofii Drem. Następnie przebywał w Uniwersytetach w Berlinie, Heidelbergu i Paryżu około lat trzech. W Berlinie prócz innych najwięcéj go zajmował wykład filozofii Hegla; w Paryżu zaś odczyty historyczne Guizota. Czas wolny spędzał tam Kremer na szperaniu w bibliotece królewskiéj rzeczy dotyczących prawodawstwa średniowiekowego. Przed wyjazdem z Francyi odwiedził Londyn i w październiku 1830 roku wrócił do kraju. W r. 1833 został asessorem trybunału w Krakowie, ale ponieważ prawnictwo nie miało pociągu dla niego, rzucił więc ten zawód, oddał się głównie filozofii i zajmował się prywatném nauczycielstwem. Wówczas zapoznał się z Win. Polem i odtąd zespolili się życiem i myślą. W r. 1837 pisał rozprawy do Kwartalnika naukowego; otworzył zakład wychowania młodzieży i ten utrzymywał do r. 1847. W tymże roku został zastępcą prof. filozofii, a w r. 1850 otrzymał katedrę rzeczywistego professora. Wydał: *Rozprawy filozoficzne*, umieszczone w Kwartalniku naukowym (Kraków 1835—36), jako zasady *logiki*, *filozofii*, *natury*, *antropologii*, *fenomenologii*. Prócz artykułów pomniejszych, wspominamy o większego rozmiaru rozprawach, jak: *Kilka słów o Szylerze i dziewicy Orleańskiéj* w r. 1844. *O przeczuciach* w Wiązance p. Wilkońskiéj, Poznań. 1857. *O epoce w któréj rozkwitła sztuka byzantyńska*, w piśmie zbiorowém: Dodatek do Czasu, zeszyt listopad r. 1856. Z dzieł: *Listy z Krakowa*, tom I. Kraków 1843; tutaj objęte są: *Ogólne zasady estetyki*. Drugie wydanie tego tomu 1go, i tom 2gi i 3ci, wyszły w Wilnie r. 1855.

Dwa ostatnie tomy zajmują: *Dzieje artystycznéj fantazyi.* O dziele tém takie zdanie dał Kaźm. Wł. Wojcicki: „Kremer wystąpił w pomienioném piśmie jako pierwszy stronnik filozofii, wydał on w niém treściwy i dostępnie wyłożony rys filozofii Hegla. Według tego stanowiska w Listach z Krakowa obrobił estetykę. Żaden z pisarzy obecnych nie ma tak cudnie pięknego stylu, tak pełnego wdzięku, harmonii i świeżości języka, jakim włada po mistrzowsku Kremer.“ Wydał także: *Wykład systematyczny filozofii obejmujący wszystkie jéj części*, tom I Krak. 1849, tom II Wilno 1852. Alex. Zdanowicz napisał o tém dziele osobne sprawozdanie w którém wyczytujemy następujące sądy: „Książka Kremera ma jeszcze dla polskich czytelników i tę nie małą wartość, iż pierwsza daje dokładne pojęcie o filozofii tegoczesnéj za granicą uprawianéj, z tą wszakże dla nas korzyścią, iż jest oczyszczoną z wszelkich plew panteizmu, które tamtą oszpeciły. Poznawszy filozofią w zarysie z dzieła Kremera, łatwiéj już będzie dla nas zrozumieć stanowisko i zasługi innych naszych filozofów, dla których również punktem wyjścia była tegoczesna zagraniczna filozofia. Język, jak sama rzecz jest poważny, ale nie suchy i zimny; giętki, posłuszny ruchowi myśli. Dzieło jest przeplatane licznemi ustępami czyli przypisami, które już objaśniają trudniejsze rzeczy w tekscie zawarte, już stósują prawdy filozoficzne do historyi powszechnéj, do dziejów rozwijania się ducha ludzkiego, już do sztuk pięknych i t. d. Większa część tych ustępów obleczona jest w przecudną szatę poezyi. Sama treść przedmiotu, z natury swojéj najwznioślejsza i najwspanialsza, nadaje takową barwę wykładowi.“ Obecnie wydał *Kremer* 5cio tomową *Podróż do Włoch* obejmującą: Historyą sztuk pięknych wedle pomników we Włoszech w Wilnie 1859—1864.

3) Karól Libelt ur. w Poznaniu 8 kwiet. 1807; po ukończeniu tamże gimnazyum r. 1826, chodził na uniwersytet berliński, gdzie 1827 napisał rozprawę o *Spinozie*, uwieńczoną złotym medalem a 1829 otrzymał stopień doktora filozofii. Naprzód dał się poznać z wielu rozpraw w *Tygodniku*

literackim i *Roku* umieszczanych, które razem teraz zebrane są wydane jako *pisma pomniejsze*; później wykładał w Poznaniu *Estetykę*, a nakoniec napisał dzieło: *Filozofia i krytyka*, Poznań 1845—1850, w którém naprzód osądził swoich poprzedników, filozofią się zajmujących ziomków (t. I), a potém skreślił estetykę ogólną (t. II) i *system umnictwa czyli filozofii umysłowéj* (t. III i IV). W r. 1854 wyszła w Petersburgu *Estetyka czyli umnictwo piękne*, 2 tomy w 3ch częściach. Czarujący to wykład! *Humor i prawda* w kilku obrazach, Petersburg 2 tomy. *System umnictwa czyli filozofii umysłowéj*, 2 części Poznań 1857. Również dąży do zbudowania własnéj zestawy (systemu). Trentowski i Libelt także ponoszą trud tworzenia słownictwa filozoficznego; ostatni szczęśliwszy od pierwszego, który wpadł w ostateczność słoworobstwa, i często dla tego jest niezrozumiałym.

4) Ferd. Bronisław Trentowski urodził się 1808 r. pod Warszawą, uczył się w Łukowie u Pijarów, tudzież w uniwersytecie warsz. 1829, uczył w Szczucinie (w Augustowskiém) języka łacińskiego, historyi i literat. polskiéj. Od 1832 uczęszczał do uniwersytetów w Królewcu, Hejdelberdze i Fryburgu w Bryzgowii, gdzie następnie przez kilka lat wykładał filozofią jako docent. Usiłuje on w dziełach swoich przeprowadzić własny system, wychodząc od tego na czém Niemcy stanęli, a w szczególności chce znieść walkę empiryzmu ze spekulacyą. Niemieckich jego dzieł także pominąć tu nie można, bo od nich sam zaczął: *Grundlage der universellen Philosophie*, 1837. *De vita hominis aeterna*, Frib. Brisg., 1838. *Vorstudien zur Wissenschaft der Natur* tom. 2, Lipsk 1840. *Chowanna czyli system pedagogiki* tom. 3, Poznań 1842. *Stosunek filozofii do cybernetyki*, Poznań 1843. *Myślini czyli logika* tom. 2, Poznań 1844. *Demonomania*, Poznań 1844 i 54. Prócz tego są i jego rozprawy po dziennikach rozrzucone. Zapowiedział naukę o Bogu.

5) Józef Wład. Bychowiec ur. się w r. 1778 w Chmielnicy w powiecie słonimskim. Po ukończeniu uniw. wileńsk. w r. 1794 był adjutantem przy jenerale Chlewińskim. Roku 1796 udał się do Niemiec i słuchał kursu filozofii od samego Kanta, którego trzy ważne dzieła przełożył na język polski: *Wyobrażenie do historyi powszechnéj we względzie kosmopolitycznym; Do pokoju wiecznego;* tudzież *Spór filozofii z teologią, prawoznawstwem i medycyną.* Od r. 1806 do 1809 służył w pułku ułanów gwardyi francuzkiéj, w r. 1811 w Warszawie zajmował się przekładem procedury cywilnéj i motywów do *Kodexu Napoleona* w 5 tom. Odbył też wyprawę 1812 r. jako adjutant-kapitan przy królu neapolitańskim Miuracie. Później czas jakiś mieszkał w Warszawie, zkąd przeniósł się do Wilna gdzie już do śmierci zostawał. Oprócz wspomnionych wydał następne jeszcze dzieła: *Obraz niniejszego spółczesnego stanu Europy*, Warsz. 1814. *Słówko o filozofii z powodu mającéj się zaprowadzić katedry w uniw. warsz.*, 1816. *Rzut oka na Rossyą pod względem historyczno-statystycznym, politycznym, moralnym, naukowym i estetycznym*, Warsz. 1817. *List do X. Pradta b. arcybiskupa mechlińskiego, z powodu rękopismu z wyspy św. Heleny r. 1818. Galerya obrazów życia ludzkiego, czyli charaktery p. Waszyngtona Irwinga*, t. 4, przekład z niemieckiego, Wilno 1818. *Wiadomość i prawidła dla młodzieży bez doświadczenia na świat wychodzącéj*, wyjątek z dzieł Kampe, Wilno 1818. *Dobroć i dowcip kobiet w miłości p. Lafontena*, Wilno 1820. *Rady dla dobréj matki*, oryginalne, Wilno 1820. *Pomysły do filozofii dziejów rodu ludzkiego p. Herdera* 3 tomy, Wilno 1838. Dzieło to nieśmiertelnego autora, pomimo trudności i nowości przedmiotu, wiernie i szczęśliwie przełożone, jest szczególnie korzystną i ważną dla literatury polskiéj przysługą. Ostatniém dziełem jego była: *Sztuka zapobiegania chorobom.* W rękopismach pozostały po nim dwie rozprawy o filozofii B. F. Trentowskiego, o dziele Przecławskiego, śmierć i odrodzenie i wiele innych prac rozpoczętych. Sę-

dziwego wieku dożył w najczerstwiejszéj sile i zupełném zdrowiu; umarł nagle 5 lipca 1845 roku.

6) August Cieszkowski ur. dnia 14 września 1814 na starém Podlasiu. Mąż znakomity nauką, pozyskał zasłużony rozgłos nie tylko w kraju, ale i u obcych. Napisał i wydał: *Prolegomena zur Historiosophie*, Berlin 1838. *Gott und Palingenesie*, Berlin 1842. W języku francuzkim: *Du Credit et de la Circulation*, Paryż 1839. *De la pairie et de l'aristocratie moderne*, Paryż r. 1844. W mowie ojczystéj kilka rozpraw w Bibl. warsz., jak: *o filozofii Jońskiéj*, *o domach ochrony i o handlu drzewem*. W Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego Tom II, 1863 r. zamieścił początek rozprawy: *O drogach Ducha*. Antoni Czajkowski w prześlicznym wierszu zachęca Augusta Cieszkowskiego aby prace swe ogłaszał w narodowym języku; wiersz ten brzmi w końcu:

Może się straszysz słowy temi:
Nie jest-ci prorok między swemi,
A przecież nawet Zbawca sam,
Gdzie się urodził, umarł tam.
A choć o męce wiedział wprzód,
Kochał swój język i swój lud...

7) Tytus Szczeniowski napisał ważną rozprawę z powodu dzieła Cieszkowskiego, pod napisem: *Prolegomena zur Historiosophie August Cieszkowski*. Prócz tego: *Przygotowanie do nauki dziejów powszechnych i historyi, rozwinięcia się umysłu i ducha ludzkiego*, Wilno 1842.

8) Florian Bochwic wydał: *Obraz myśli mojéj na pamiątkę żonie i dzieciom*, Wilno 1839. *Obraz myśli mojéj o celach istnienia człowieka*, z portr. autora, Wilno 1841. *Zasady myśli i uczuć moich*, Wilno 1842. *Pomysły o wychowaniu człowieka*, Wilno 1842.

9) J. Żochowski, wydał *Filozofia serca czyli mądrość praktyczna*, Warsz. 1846.

10) Jan Nepom. Kamiński wydał: *O filozoficzności języka polskiego* w Haliczaninie, Lwów 1830. *Dusza uważana jako myśl, słowo i znak*. Psychologiczno-etymologiczne po-

szukiwanie, Lwów 1851. Kamiński ważne zajmuje miejsce w literaturze jako badacz językowy. Władający dzielnie narodowym językiem lubo niezawsze wdzięk jego zachować umie. Wiele głębokich spostrzeżeń jego przeszło w praktyczne użycie.

11) F. Jezierski ur. w Kozłówku w lubelskiém, przez lat 22 nauczyciel w gimnazium lubelskiém, powołany w r. 1862 do szkoły głównéj w Warszawie, napisał: *Nauczyciel ze stanowiska domowego i naukowego*, dzieło napisane dla rodziców i nauczycieli, Warsz. 1847. *Przygotowania do wiedzy mowy polskiéj*, Warsz. 1843. *Rzecz o pojęciach ludzkich, ich przechodzeniu i rozwijaniu się*, Warsz. 1846. *Biała góra*, *Fulhama* Lublin, 1861 r.

12) Maxymilian Jakubowicz jeden z najznakomitszych badaczów języka naszego, † 14 kwietnia 1854 r. w Żytomierzu. Był professorem w gimnazyach w Łucku, Swisłoczy, Warszawie, Krzemieńcu, w uniwersytecie św. Włodzimierza, w Kijowie, radzcą stanu i professor uniwers. moskiewskiego, nakoniec emeryt. Wydał: 1) *Grammatykę łacińską*, powszechnie w szkołach litewskich używaną. 2) *Grammatykę polską* w 2ch tomach a w 3ch częściach, Wilno 1834. 3) *Filozofia chrześciańskiego życia, w porównaniu z filozofią naszego wieku panteistyczną* 3 części w wielkiéj 8ce, Wilno 1853. Nie mamy dzieła któreby z równą jasnością, z większą głębokością i serdecznością o religii i filozofii było napisane. Dzieło to być powinno w rękach każdego szukającego nauki i prawdy. Dzieło to mieści go pomiędzy pisarzami przynoszącymi najwięcéj sławy imieniowi polskiemu.

13) Joachim Dębiński pijar, *Schlegla filozofią życia* przełożył z franc. na język polski i objaśnił stósownemi uwagami, 2 tom. Wilno 1840.

14) Jan H. S. Rzesiński ur. 1803 w Galicyi, szkoły i uniwersytet ukończył w Krakowie i otrzymał stopień doktora filozofii i prawa; od 1828—31 zastępcą profes. fil. w uniw. Jagiell., od 1831 mecenasem przy sądach krakow., † 1842 r. Przysłużył się literaturze spolszczeniem dzieła

Tennemanna: *Rys historyi filozofii podług przerobienia Wendta*, tom. 2 Kraków 1836—37.

15) Michał Chorosżewski wydał: *O ukształceniu duszy czyli wychowaniu moralném*, Wilno 1846.

16) Jakoba Balmes. *O sposobie osiągnienia prawdy*, filozofia praktyczna, tłumaczenie z hiszpańs., Poznań 1853.

17) Ignacy Łyskowski urzędnik sądowy, zamieszkały w Warszawie, wydał: *Dusza człowieka.* Nowy i zupełny wykład nauki o duszy, mianowicie: 1) O duchowności duszy, to jest o własnościach i władzach duszy i ich przeznaczeniu. 2) O nieśmiertelności duszy pojedyńczego człowieka odrębnéj, 2 tomy, Warsz. 1854.

18) M. B. Szyszko przełożył z francuzkiego de Geranda: *O udoskonaleniu moralném czyli o ukształceniu samego siebie*, 3 tomy, Mińsk 1855.

19) Alexander Tyszyński osiadłszy we wsi Miassocie pod Wilnem i objąwszy gospodarstwo, długi czas mało co dawał wiedzieć o sobie. Tym czasem ciągle w téj zaciszy pracował i przygotował do druku p. n. *Książka o biegu dziejów, czyli logika filozofii praktycznéj.*

20) Szweglea Alb. Dr. wydał: *Historyą filozofii w zarysie*, Warszawa 1862 r.

21) Gliszczyński Michał przełożył: *Historyą filozofii 18 wieku Wiktora Cousin.* 2 tomy, Warszawa 1863 r.

22) Borzęcki wydał: *Treść logiki popularnéj, poprzedzona krótkim wykładem psychologii*, Warszawa 1863 r.

§. 187. **Prawo, statuta, konstytucie i nauka gospodar. narodowego.**

Mniéj teoryą a więcéj stroną praktyczną zajmują się dotąd nasi uczeni tego wydziału. W części zaś teoryczněj téj gałęzi nauk odznaczają się w tym okresie:

1) Ignacy Danilowicz urodził się we wsi Hryniewiczach na Podlasiu w powiecie Bialskim d. 30 lipca 1789, z ojca Mikołaja, miejscowego unickiego plebana i matki Domiceli z Michniewiczów. Najstarszym był z licznego rodzeństwa. W dzieciństwie delikatny i słabowity długo nie da-

wał nadziei by się wychował. Do lat dziewięciu mało co nawet go uczono, prócz początków czytania i pisania. Dopiero stryj, kapłan zgromadzenia ks. Pijarów, prefekt w Łomży zajął się synowca wychowaniem gorliwiéj, do siebie go wziąwszy. Było to w r. 1797. Ówczesne szkoły pijarskie, jak ślicznie opisuje p. Sidorowicz, gdzie „młodzież mimo ubóstwo posunięte do tego stopnia, że co sobotę rozbiegać się musiała po okolicznych wioskach z ewangeliczką i sakwami dla wyżebrania tygodniowéj żywności, w mące, krupie, warzywach i okrasie, chętnie jéj przez wieśniaków i Kurpików udzielanéj, brała się z zapałem do nauki, a czcigodni Pijarowie, właśnie dla tego, że jedynym skarbem ich uczniów, miały być nabyte w szkołach wiadomości, z prawdziwie obywatelskiém poświęceniem pracowali nad rozwinięciem ich młodocianych umysłów.“ W szkołach tych wówczas nauczycielami byli: Osiński, Szwejkowski, Przeczytański, uczniami tacy jak Daniłowicz, Ołdakowski. Wyszedłszy ze szkół Daniłowicz, pozostał przy nich jako dozórca uczniów i nauczyciel w klassie I, późniéj przeniósł się do gimnazyum w Białymstoku, dla ukształcenia własnego i w r. 1810 udał się do Wilna na wydział prawny. W r. 1812 po zamknięciu czasowém uniwersytetu, Daniłowicz zajął miejsce sekretarza przy francuz. jenerale Ferier i znowu powrócił do uniwersytetu gdzie otrzymał stopień magistra i posadę nauczyciela prawa. Tu zaczął on badać dawne pomniki prawodawstwa krajowego, poczynając od statutów biblioteki poryckiéj, i cały się oddał dziejom i prawoznawstwu. Wysłany do Petersburga studyował tam mnogie nagromadzone materyały w metrykach litewskich cesarskiéj publicznéj biblioteki i muzeum Romiańcowa; potém w Moskwie przeglądał archiwa i od r. 1818 nie przestawał poszukiwać źródeł, jakie tylko w kraju mógł znaleść. On i kilku współtowarzyszów jego w téj epoce gorliwie pracowali i niezmordowanie każdy na obranéj sobie poszukiwań drodze. W r. 1841 Daniłowicz przeniesiony został na profes. dyplomacyi do uniwer. Charkowskiego, potém znowu wezwany dla układu kodexu prawa dla cesarstwa

a jeszcze raz na własne żądanie naznaczony profes. prawa administracyjnego w Moskwie. Tu skarbiec swój na wzór indexu Napierskiego układać zaczął i z rozpoczętą pracą przeniósł się później do Kijowa w r. 1842 w bardzo złym stanie zdrowia. Wywieziony z nadzieją podźwignienia do Grefenbergu, w drodze d. 30 czerwca 1843 życie zakończył. P. Siderowicz wydając *Skarbiec* podał wiadomość o życiu i pismach J. Daniłowicza, których 14 wydanych w różnych czasach wylicza. Najgłówniejszą pracą i najpiękniejszą pamiątką po pracowitym badaczu zostanie przygotowany przezeń statut litewski Zygmunta I który wydał hr. Działyński i obecnie *Skarbiec* wydany przez p. Siderowicza, bez którego przyszłemu historykowi Litwy obejść się będzie niepodobna. Wydanie jego jest znakomitą dla dziejów przysługą.

2) Jan Wincenty Bandtkie (Stężyński) ur. w Lublinie 1783. Po śmierci rodziców w 12 roku starszy brat *Jerzy Samuel* będący wówczas w Wrocławiu, zajął się dalszém jego wychowaniem. W gimnazyum Św. Elżbiety korzystał z nauk słynnych w świecie uczonych professorów. Po ukończeniu szkół udał się do Halli saskiéj, pragnąc się wyłącznie poświęcić nauce prawa. Po wysłuchaniu kursów, gdzie przez dwa lata był nauczycielem języka polskiego przy uniwersytecie, na początku 1806 r. przybył do Warszawy i rozpoczął przy sądach regencyjnych w praktyce, powodzenie swoje prawnicze. W końcu tegoż roku zaszły wielkie zmiany w kraju, skończyło się pruskie panowanie, zwycięzki Napoleon I wstąpił na ziemię polską, utworzono Księstwo Warszawskie. Bandtkie wyznaczonym został do deputacyi urządzającéj sądowe sprawy depozytowe, a w następnym 1807 mianowany assesorem przy sądzie appelacyjnym w Warszawie na którym to urzędzie pozostał aż do wprowadzenia kodeksu francuzkiego r. 1808. Przy nowéj organizacyi sądownictwa w Księst. warsz. powołany był przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Felixa Łubieńskiego na notaryusza departamentu warsz. i zarazem na członka komissyi do redakcyi kodeksu postępowania. Tegoż roku w nowo utwo-

rzonéj szkole prawa mianowany professorem, wykładał w niéj prawo rzymskie. Król saski książę war. Fryd. August nagradzając zasługi Bandtkiego w r. 1809 mianował go notaryuszem na całe księstwo. Gdy w r. 1816 postanowiono w Warszawie utworzyć uniwersytet, wcielając doń tymczasową szkołę prawa i administracyi, tudzież szkołę lekarską; należał do deputacyi układającéj organizacyę tego instytutu. Zachował w nim katedrę prawa rzymskiego, a następnie wykład prawa polskiego i jego dziejów. Jak w szkole prawa za księstwa war. był naczelnikiem, tak w uniwersytecie wydział prawa i administracyi aż do jego rozwiązania, innego prócz niego nie miał dziekana, lubo ta godność od professorów wyboru co trzy lata ponawianego zawisła. Po ogłoszeniu Królestwa Polskiego, jako notaryusz dawny, potwierdzonym został w tym urzędzie z nazwą *pisarza aktowego*. Przy sądzie appellacyjnym sprawował ten obowiązek aż do r. 1843, zyskawszy chlubny rozgłos w całym kraju z prawości i ścisłości wykonywania tak ważnych obowiązków. Zaszczycony godnością radzcy stanu i nobilitacyą z przydomkiem Stężyńskiego, mianowanym został członkiem komissyi rządowéj sprawiedliwości. Umarł d. 7 lutego 1846. Z prac zostawił: *Vindiciae juris Romani Justinianaei*, 1808. *Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego 1812. Jus Culmense 1814. Uwagi o potrzebie nauki prawa w naszym kraju 1814.* W dziele Bentkowskiego *Historya literatury polskiéj* 1814 w tomie drugim cały rozdział obejmujący *bibliografią prawodawstwa i prawnictwa polskiego* jest pracą Bandtkiego. *Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibuscunque collatis.* Varsoviae 1831. w 4ce. Wiele rozpraw Bandtkiego mieszczą Pamiętnik war. i Biblioteka warsz. Po śmierci autora syn jego Kazimierz Władysław wydał: 1) *Historya prawa polskiego* napisana i wykładana przed r. 1830 w uniw. warsz. Warszawa 1850. 2) *Prawo prywatne polskie* (wykładane w tymże uniwers.). War. 1851.

3) Romuald Hube (były profes. uniw. war. dziś radzca

stanu, członek komisyi do ułożenia praw dla Król. Polsk). Wydał: *O teoryach prawa kryminalnego.* Warsz. 1828. *Ogólne zasady prawa karnego* t. I. War. 1830 i rozprawy w *Temidzie Polskiéj*, wydawał do 1830 w Warsz.

4) Karol August Heylman uczony prawnik polski ur. 1796 r. w poznańskiém, przybył po śmierci swych rodziców do krewnych do Warszawy, pobierał nauki w liceum wars., na uniwersytecie w Berlinie 1815, w Getyndze, podprokurator, sędzia, nareszcie w r. 1861 członek rady stanu Kr. pol. wydał: *O sądownictwie w królestwie Polskiem*, wykład historyczny, Wars. 1834. *Wykład historyczno-praktyczny porządku i postępowania wewnętrznego w sądzie appelacyjnym i trybunałach cywilnych Królestwa Polskiego.* War. 1835. *Rys procesu dyscyplinarnego sądowego*, War. 1844. *Kodex handlowy* przekład z przypiskami, War. 1847. *Wywód zasad co do stosunków majątkowych między małżonkami. Wywód zasad ogólnych nauki prawa i prawodawstw. Myśli o nauce prawa i prawodawstwa w kraju naszym.* W Bibl. warszawskiéj zamieścił następujące rozprawy: *Odkąd służy ustawie hipotecznéj i wszelkim przepisom w niéj połączonym moc zobowięzująca? Rzut oka na praktykę sądowniczą jako też o potrzebie kształcenia prawa teoretycznie. Czy od wyroków pod formą tymczasowego uwolnienia zapadłych a mianowicie od wyroku, w którym obwiniony ab instantia lub dla dowodów uwolnionym, albo w którym inkwizycya dla niedostatku prawnych dowodów uwolnioną została, rekurs w drodze kassacyi ma miejsce lub nie. O pierwiastkach prawa i nauki prawa w Zachodniéj Europie w wiekach średnich. O dowodach stanu familijnego, ich rodzaju, istocie i właściwości.* War. 1855. *Pogląd na prawnictwo krajowe co do spraw krajowych między dobrami ziemskiemi.* Wars. 1855. Nakoniec: *Historyą organizacyi sądownictwa w Królestwie polskiém.* War. 1861—62.

5) I. K. Rzesiński. *Rys historyczny prawa rzymskiego* przez Edw. Gibbona, przekład z angielskiego G. Hugona

powiększył. Kraków 1830. *Trzy kodexa francuzkie*, cywilny, postępowania sądowego i handlowy. Kraków 1845.

6) Wrotnowski Ant. *O przedawnieniu*, podług kodexu cywilnego w królestwie obowiązującego. Wars. 1857.

7) Jan Kłodziński wydał: *Encyklopedya i methologia*, obejmująca rys nauk i wiadomości prawnych. Wars. 1842.

8) Franciszek Maciejowski uczony sędzia wydał: *Wykład prawa karnego w ogólności z zastósowaniem kodexu kar głównych i poprawczych z dniem 1 stycznia 1848 w Król. Polsk. obowiązującego, tudzież ustawy przechodniéj i instrukcyi dla sądów.* Warsz. 1848. Nadto napisał wiele rozpraw, z których kilka wymieniamy. *O związku jurysdykcyi kryminalnéj z cywilną. O zwłoce czasu w zobowiązaniach. O zewnętrznych działaniach bezprawnych* i wiele innych. — *Zasady prawa Rzymskiego pospolitego, podług Instytucyi Justyniańskich*, wraz z krótkim wywodem dziejowego rozwoju prawodawstwa rzymskiego. Wyd. 2gie poprawione i znacznie powiększone tom. 2. Warszawa nakł. G. Gutwein i J. Breslauer, 1865. Dziełem tém wielce się przysłużył młodzieży poświęcającéj się nauce prawa.

9) Jan Chryzostom Sławianowski sędzia appelacyjny, umieścił wiele rozpraw w Bibliot. warszaw. Znaczniejsze są: *Rozbiór kwestyi odnoszących się do stosunków majątkowych wedle obowięzującego prawa. O nabyciu własności nieruchomej, jéj ustaleniu i oczyszczeniu jéj hipotycznie. O prawie handlowém.*

10) Walenty Dutkiewicz napisał ważne dzieło: *Prawo hipoteczne w Królestwie polskiém.* Warszawa 1850 i wiele rozpraw.

11) Felix Zieliński wydał: *Zasady praw dawnych polskich o spadkach. Ustawa wexlowa niemiecka* z dołączeniem odmian textu austryackiego i z objaśnieniami.

12) Józef Jaroszewicz professor prawa krajowego w uniw. wileń., napisał wywód historyczno prawniczy *O adwokatach w Polsce i Litwie* z wyłuszczeniem praw tyczących się tego

stanu w obu krajach, co do Litwy dociągnął aż do naszych czasów.

13) Jan Szymanowski, przełożył *Rogrona wykład prawa handlowego z dodaniem przepisów z najcelniejszych autorów czerpanych, jako też własnych, zastósowanych do prawodawstwa i jurisprudencyi krajowych.* Warsz. r. 1848.

14) Józef Michniewski. *O przedawnieniu dawnych praw polskich.* Kraków 1853.

15) Antoni Zygmunt Helcel Dr. O. Pr. były professor prawa polskiego przy uniwer. Jagiel. Ur. 1808 w Krakowie. Wydawał *Kwartalnik naukowy* w r. 1835 i 36 tom 4 gdzie wiele jest prac jego własnych. W r. 1836 wydał: *Rys postępów prawodawstwa karnego;* w tymże roku wyszedł z druku jego przekład Lengnicha: *Prawo pospolite Królestwa Polskiego.* W r. 1847 i 1852 był współpracownikiem z ś. p. Antonim Muczkowskim w wydaniu *Kodexu Dyplomatycznego Polski.* Napisał ważną rozprawę umieszczoną w tomie I zeszycie IV Roczniku Towarz. Naukow. Krakowskiego w r. 1852 pod tyt.: *O klasztorze Jędrzejowskim i będącym nagrobku Pakosława Kasztelana Krakowskiego.* W r. zaś 1856 wydał: *Starodawne prawa polskiego pomniki,* poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego w texcie ze starych rękopismów krytycznie dobranym. Tom I Kraków 1856. Dzieło monumentalnego znaczenia. Ta praca będąca owocem 20tu lat poszukiwań autora, tworzyć będzie epokę w badaniach Historyi prawodawstwa polskiego. Jak każdy przyszły pracownik na tém polu, oprze się na tém dziele Helcla, tak również ta praca zatamowała drogę na przyszłość wszelkim lekkomyślnym i płytkim rozprawom nad prawem polskiém. Helcel w swojéj pracy okazał czém być powinna prawdziwa krytyka historyczna.

16) Alexander hr. Stadnicki napisał: *Przegląd krytyczny rozporządzeń tak zwanego Statutu Wiślickiego* podług przedmiotów ułożony, z uwzględnieniem poprawnéj wersyi w dziele p. Zygmunta Anton. Helcla podanéj i z ocenieniem

zdobyczy naukowych przez jego badania osiągniętych. Bibl. wars. z r. 1859. Zostawił fundusz na drukowanie corocznie jednego tomu dokumentów historycznych z archiwum Bernardyńskiego we Lwowie. Wydział krajowy galicyjski przyspiesza to wydawnictwo. † Al. hr. Stadnicki 19 grud. 1861 r.

17) Zawadzki Stanisław wydał: *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Pols.* Dwa spore tomy. Warsz. 1862.

18) Ahrensa, *Encyklopedia prawa* czyli rys organizacyjny nauk prawnych i politycznych. Z niemieckiego. Petersburg 1862.

19) Ostapowicz Roman przełożył na język polski: *Prawo cywilne francuzkie* przez K. S. Zachariae z tłumaczenia fran. pp. Massé i K. Vergé i uzupełnił zmianami w prawie obowięzującemi. Wars. 1865 r. Praca sumienna, w niektórych atoli miejscach znajdują się usterki językowe.

20) Potocki Tadeusz wydał *o urządzeniu stosunków rólniczych w Polsce* pod przybranem mianem Adama Krzyżtopora. Pierwsze wydanie 1851 w księgarni katolickiéj w Poznaniu, drugie wydanie u J. K. Żupańskiego Poznań 1859. Autor zapatruje się ze stanowiska historycznego na stosunki włościańskie w Polsce i przychodzi do wniosku, że byłoby rzeczą najstósowniejszą nie oczynszowanie lecz wykup. Projekt ten stopniowego uwłaszczenia włościan znalazł jeszcze opór w różnych pismach i recenziach w skutek tego odpowiedział autor na zarzuty v Porankach Karlsbadzkich, które wyszły u J. K. Żupańskiego. Poznań 1858.

21) Wegner Leon sydyk konsystorza jen. arcybiskupiego w Poznaniu wydał: *Dzieje dnia 3 i 5 maja 1791 r.* czyli *konstytucyi 3 maa.* Z dodatkami i dokumentami. Naprzód zamieszczone w Rocznikach Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego tom III 1865, a następnie w osobnéj odbitce. Poznań 1865 r.

22) Białecki Anton przełożył Roberta Mohl'a *Encyklopedią umiejętności politycznych.* Tom II. Druk Orgelbranda. War. 1865 r

§ 188. Dzieła **o ekonomii politycznéj** w tym okresie:

1) Ludwik Tęgoborski syn znanego w Warszawie obywatela. Zaczął swój zawód od służby przy księciu Lubeckim, z którym jeździł do Wiednia w sprawie likwidacyi rachunków między Królestwem Polskiém a Austryą. Po r. 1831 był konsulem w Gdańsku. Następnie w r. 1833 zasiadał w komissyi, mianowanéj przez trzy mocarstwa dla reorganizacyi Rpltéj krakowskiéj. W ostatnich czasach reprezentował Rossyą w konferencyach, które rozstrzygały sprawę cła zundowego. Ledwie wrócił z Danii do Petersburga, śmierć go prawie nagle dnia 11 kwietnia r. 1857 zaskoczyła. Pisma jego wielką zwracały na siebie uwagę, przedmiotem ich była nauka, która w Rossyi uprawiana, żadnego dotąd znamienitszego autora nie wydała. Z prawdziwém téż zadziwieniem, a nawet niedowierzaniem przyjęła Europa najważniejsze jego dzieło: Essai sur les forces productivs de la Russie. Dzieło to Wojciech Szymanowski przełożył na język polski pod tyt. *Siły produkcyjne Rossyi.* Warsz. 1853. Przebywając długo i w Krakowe, i w Wiedniu miał czas przypatrzyć się z bliska finansom austryackim i te w osobnym dziełku wyłożył. *O finansach i kredycie publicznym Austryi* 2 tomy. Paryż 1843. Niezawodnie jako finansista i ekonomik polityczny miał obszerne wiadomości i niepospolity talent. Za naczelną jednak zasługę poczytać mu należy, że się zawsze szczerze za wolnością handlu oświadczał.

2) Jan Waszkiewicz. Urodzony i wychowany w Wilnie od młodości poświęcał się zawodowi nauczycielskiemu. W r. 1820 został nauczycielem historyi i prawa w gimnazium wileń., od r. 1824 wykładał w tamtészym uniwersytecie ekonomią polityczną naprzód jako adjunkt, późniéj jako zastępca professora Jana Znoski. Po zamknięciu uniwersytetu w r. 1832 Waszkiewicz mianowany został radzcą wydziału gospodarczego wileńskiéj akademii medycznéj, cenzorem, wreszcie dyrektorem szkoły rabinów. Otrzymawszy emeryturę gościł w Warszawie, zwiedzał Francyą i Włochy. Wasz-

kiewicz wydał dzieła: 1) *Początki logiki.* Wilno 1829. 2) *Nauka o handlu* z 4 tablicami. Wilno 1830, wyborna w swoim rodzaju książka podręczna. 3) Przełożył i objaśnił H. Suzanne: *Główniejsze zasady ekonomii przemysłowéj.* Wilno 1836 r. Waszkiewicz zostawił w rękopiśmie *Historyą ekonomii politycznéj.* Umarł w Wilnie d. 11 marca 1859 mając lat 62.

3) Ignacy Iwicki przełożył *Alfreda Sudra* pod tytułem: *Historya Kommunizmu, albo obalenie utopii socyalistów za pomocą historyi.* Dzieło to w r. 1849 otrzymało wielką nagrodę Montyona. Przekład tego dzieła zasługuje na uwagę tak pod względem dokładności, jak również pod względem poprawności i czystości języka.

4) Jan Mittelstaedt wydał origin. *Zasady ekonomii politycznéj* zgodne z religią chrześciańską zastósowane do gospodarstwa wiejskiego. Warsz. nakład autora 1859. Tenże w r. 1851. wydał „*Uwagi nad gospodarstwem wiejskiém.*“

5) Karól Forster ur. w Warszawie 26 List. 1800 r. ukończył tamże nauki. Przed r. 1831 znajdujemy artykuły jego krytyczne w dziennikarstwie naszém, oraz na scenie narodowéj kilka tłomaczeń. Były to zapowiedziny zdolności, które rozwinięte z czasem miały postawić p. Forstera w rzędzie niepospolitych pisarzy. Późniéj bawił on za granicą, a znając dobrze język francuzki, w niedługim przeciągu czasu daje się poznać jako pisarz francuzki. Po r. 1849 opuścił Francyą, w któréj wrzały namiętności a Paryż przestał na chwilę być polem do prac poważnych. Forster wezwany przez Aleksandra Humbolda z którym łączyły go związki przyjaźni, osiadł w Berlinie, gdzie za wstawieniem się Humbolda uzyskał obywatelstwo, zaczynając na nowo karyerę w uczonym świecie niemieckim; zawsze kierowany myślą prostowania pojęć cudzoziemców o dziejach i narodowości naszéj. W Berlinie powziął myśl wydawania dzieł w polskim języku, przyswajając rodakom pojęcia zdrowe i pożyteczne. Z tych wyszły na widok publiczny:

Rzut oka na ostatnie pisma p. Guizota. Berlin 1857.

O własności przekład z franc. Adolfa Thiers. Warsz. 1849. 2 części. Przewodnik moralności i ekonomii politycznéj dla użytku klass roboczych, ułożony podług dzieła franc. p. Rapet. Berlin 1859—1861.

Ostatnie to dzieło nie jest ani oryginalnie napisaném przez Forstera ani téż dosłowném tłomaczeniem z Rapeta. Forster dzieło to starał się przyswoić nam wykładem zastósowanym do naszych krajowych potrzeb. Dzieło takie napisał Rapet we Francyi na ogłoszony konkurs dziesięć tysięcy franków i otrzymał nagrodę. P. Forster mimo najzręczniejszego przyswojenia rodakom téj pracy nie zastał jeszcze klass roboczych naszych tak wysoko, aby czytać umiały. Wszelako dzieło to jeszcze zyskuje u nas więcéj wartości, że pożyteczném być może dla ogromnéj większości właścicieli ziemskich, którzy mało są dotąd obeznani z wykładanemi w tym przewodniku przedmiotami. Pracę tę zaliczyć śmiało możemy do wybornych nabytków dla naszéj literatury, ubogiéj dotąd w materyały ekonomiczne.

6) Zasady ekonomii politycznéj z niektóremi zastósowaniami do ekonomii społecznéj przez John Sztuarta Mill napisane a tłomaczone na polskie przez R. P. i B. nakład jednego z tłumaczów wyszły w Petersburgu z drukarni Józefa Ohryski. 1859. tom 2gi 1860. John Sztuart Mill autor dzieła urodz. w r. 1806, syn znanego historyka Indyi angielskich, służył początkowo w biórach kompanii indyjskiéj. Pisał bardzo wiele do dzienników i pism peryodycznych, wydał *System Logiki* w r. 1843. i *Essays on some questions of political ecconomy*, w r. 1844. To dzieło przerobił późniéj i rozszerzył tworząc z niego *Zasady*, których tłomaczenie winniśmy pp. R. P. i B. System Milla w wielu względach nowy, objawiający znakomitego filozofa i ekonomistę, zjednał mu wielką powagę i wziętość w kraju własnym i za granicą. Służy on dotąd w kopanii indyjskiéj, gdzie jedno z główniejszych stanowisk zajmuje. W rozprawach tyczących się kompanii w r. 1853 w parlamencie angielskim pan Mill ważną odgrywał rolę. *Edinburgh Review* po wyjściu orygi-

nalu (w r. 1848) pisze o dzieło Milla: P. Mill, wzniosłszy się myślą do najwyższych dziedzin polityki, prawa i administracyi, skreślił dzieło nietylko ekonomiczne, lecz zarazem głęboko filozoficzne. Mniéj bacząc na kwestye niestałe i czasowe, badał niezmienne i wieczne zjawiska życia społecznego; kreśląc rozległy obraz rozwoju cywilizacyi i pracy, nie ominął żadnego z nieodmiennych i wrodzonych dążeń natury ludzkiéj, i zakreślił należne miejsce każdemu z warunków szczęścia i rozwoju ludzkości, jako to moralności, bezpieczeństwu i bogactwu. Dzieło więc jego pozostanie na zawsze zbiorem prawd i przestróg, w którém przyszli myśliciele będą czerpali swoje teorye, a ludzie możni sposoby i środki rozumnego rządzenia sprawami społeczeństwa.

7) Henryk Thünen wydał: *Państwo odosobnione w stósunku do rólnictwa i ekonomii społecznéj*, dzieło oryginalnie w języku niemieckim napisane. Warszawa 1859.

8) L. hr. Skorupka wydał: *Ekonomia polityczna*. Kraków r. 1852.

Inni ten przedmiot tłumaczyli jak Leon Rogalski przełożył dzieło Thiersa. Władysław Garbiński Chevaliera: *O podziale pracy*. Wiktoryn Zieliński Blancyniego: *Ekonomia przemysłowa* 3 tomy, Warsz. 1843 i 44.

9) Stanisław Budziński przełożył z W. Ellisa: *Zasady Ekonomii społecznéj*. Warszawa 1858. Fryd. hr. Skarbek wydał orygin. *Gospodarstwo narodowe stósowane czyli zasady nauki gospodarstwa narodowego, zastósowane do praktyki. Znajomość kraju. Rólnictwo*. Warsz. 1860, w 8ce str. 301.

10) A. S. przełożył z franc. z 2go wydania Garniera J. *Zasady ekonomii politycznéj, czyli wykład głównych wiadomości téj nauki*. Wilno 1852.

11) F. S. Kupiszewski przełożył z niemieckiego podług trzeciéj powiększonéj i poprawnéj edycyi *Zasady Ekonomii politycznéj* dla poświęcających się téj nauce i trudniących się stósowaniem jéj do spraw życia społecznego przez Wilhelma Roscher. Warszawa, w drukarni banku pol-

skiego 1860. Między ekonomistami należącymi do szkoły historycznéj, pierwszorzędne zajmuje miejsce Wilhelm Roscher obok młodego ekonomisty Kniesa professora w uniwersytecie w Freiburgu Bryzgowskim i Hildebrandta w uniwersytecie w Zürich. Mamy w jego Zasadach jasne poglądy na ekonomie polityczne różnych narodów tak starożytnych, jako téż nowożytnych, zasadzające się na datach historycznych najpewniejszych, obrobione z wielką bystrością i polityka i fizyologa. Godném przeto osądził je téż przełożenia na język francuzki znany ekonomista we Francyi p. Ludwik Wołowski a teraz na język polski F. S. Kupiszewski w Warszawie 1860. Tłumacz nie zraził się takim ogromem dzieła i przystąpił do tłumaczenia ze znajomością i przywiązaniem do przedmiotu, który zawiera oprócz wytłumaczonych już zasad ekonomii politycznéj, jeszcze ekonomią rólnictwa, ekonomią przemysłu i handlu, a nakoniec zarządu państwa i gminy. Mamy przeto przetłumaczone dzieło ważne w zakresie ekonomii politycznéj, odpowiadające zupełnie teraźniejszemu stanowisku téj nauki, i dopełniające ten dział w literaturze naszéj. W r. 1862 wydał tłumaczenie drugiéj części tego znamienitego dzieła pod tytułem: *Nauka ekonomii rólnictwa i płodów surowych dla poświęcających się téj nauce.*

12) Dangiel Zygmunt wydał: *Ogólne zasady ekonomii politycznéj.* Tom I, Warszawa 1862.

13) Józef Supiński. Jak nietylko w tak nazwanéj literaturze pięknéj, ale i w rozlicznych kierunkach wiedzy ludzkiéj, nowocześnie znakomite narodowe powstają talenta, z oryginalnemi, a więc polskiemi występujące pomysłami, dowodzą świeże prace przytoczonego autora. Jego „*Myśl ogólna Fizyologii powszechnéj*“ (Lwów nakładem Kajetana Jabłońskiego 1860 roku) zasługuje na wszechstronne uwzględnienie i ocenienie.

Józef Supiński urodził się w r. 1804 we wsi Romanów pode Lwowem. Ojciec jego był sędzią w dobrach księżny marszałkowéj Lubomirskiéj (dziś Potockich i Lubomirskich). W r. 1816 wziął go wuj jego Józef Mroziński (jenerał wojsk

polskich, znany pisarz o języku polskim) do Warszawy, gdzie przeszedł liceum i wydział prawno-administracyjny w uniwersytecie warszawskim. W r. 1826, jako magister praw wszedł do ministerium spraw wewnętrznych, gdzie po rok 1830 pełnił obowiązek sekretarza sekcyi. Gdy po wypadkach listopadowych jenerał Chłopicki został dyktatorem, bióro jego złożoném zostało między innemi z czterech sekretarzy, w rzędzie których znajdował się Supiński, jak o tém doniosły dzienniki ówczesne. Po upadku dyktatury, wszedł do wojska, a po wzięciu Warszawy z korpusem Rybińskiego do Prus; zkąd przeszedł do Francyi, gdzie wkrótce przybyła żona jego z Warszawy. Pracując na utrzymanie swoje i rodziny doszedł stopniowo urzędu Chef de comptabilité w kasie departamentowéj w Lionie. Później był dyrektorem jednéj z pierwszych fabryk pod Paryżem. Stęskniony za rodzinną ziemią powrócił do niéj w r. 1844, mianowicie do Lwowa, gdzie został buchalterem galicyjskiéj kasy oszczędności i urząd ten po dziś piastuje.

Literatura, poezya i ekonomia polityczna była od lat młodych jego ulubionym zajęciem. Między innemi napisał w uniwersytecie rozległy poemat „*Karpaty*“ którego rozbiorowi Brodziński kilka prelekcyi poświęcił; na rok przed rewolucyą napisał trajedyą wierszem w 5 aktach pod napisem *Arces*, która trzykrotnie przedstawioną była, później trajedyą *Regulus*, która już za późno wykończoną została. We Francyi był jednym z założycieli szkoły polskiéj pod Paryżem dotąd istniejącéj.

W roku 1848 we Lwowie był współredaktorem „Dziennika narodowego.“ Później pisywał artykuły do innych pism treści społecznéj, dziś do „Kółka rodzinnego.“

W roku 1860 ogłosił: „*Myśl ogólna Fizyologii powszechnéj*“. Dzieło to policzyć śmiało możem do najznakomitszych naszego piśmiennictwa, tak pod względem formy jak treści, tak pod względem wzniosłości pomysłów, jak gruntownego i uczonego ich obrobienia. Nie jest to fizyologia w zwyczajném tego wyrazu znaczeniu, stawająca obok dzieł

Magendiego, Jana Müllera, Carusa i naszego Andrzeja Śniadeckiego; jestto raczéj filozofia społeczeństwa ludzkiego, dla tego fizyologią powszechną przez autora przezwana, że wedle jego widzenia rzeczy, ogólne prawa świata fizycznego, są prawami wszechistnienia, a zatém i społeczność ludzka, jako część onego, tym samym prawom w rozwoju swoim ulegać musi. Zdanie *Augusta Comte*: „że w naszym okresie wszystko staje się fizyką; że już istnieje fizyka nieba i ziemi i pozostaje do utworzenia fizyka ostatnia, to jest społeczna, i że jéj powstanie uzupełni naukę filozofii powszechnéj" zdanie to, zda się, naprowadziło naszego autora na rzucenie ogólnego tylko zarysu do filozofii społecznéj, któréj myśl główna jest następująca: „Ruch jest istnienia warunkiem, a ruchu następstwem zmienność; nieprzerwane istnienie objawiać się musi nieustającym ruchem i przemianami. Ruchowi powszechnemu przodkować musi prawo powszechne, inaczéj ruch taki byłby chaosem. Wszelka pojedyńcza istota, choćby tylko pomysł człowieka, jest raz całością w sobie, drugi raz częścią rozleglejszéj całości. Dwojakie stanowisko téj saméj rzeczy, pociąga za sobą dwa osobne popędy czyli ruchy, musi być popęd i pewna zasada istnienia dla części, boby te nie istniały odrębnie; musi być druga dla całości, boby ta rozsypać się musiała. Odpowiednio temu podwójnemu stanowisku są tylko dwie sił w naturze: siła rzutu i siła przyciągania. Siła rzutu jest siła każdéj jednostki, mocą któréj powstaje, wzmaga się i utrzymuje; siła przyciągania, jest siła ogólna poza jednostkami rozlana, która sile rzutu opór stawia, w nią się wdziera, niweczy i rozkłada. W tém znaczeniu siłę przyciągania autor nazywa siłą rozkładu. Prawem nieustającego ruchu jest harmonijne zestawienie tych dwóch przeciwnych potęg: rzutu i rozkładu; zestawienie indywidualności z życiem zbiorowém, zgodność samoistnienia z zawisłością. — Społeczność ludzka jest dziełem człowieka. Trwoga i wiara będące jednego pochodzenia, to jest obawy i korzenia się przed wyższemi siłami i potęgami, — dały związek i spójnię społecznościom ludzkim. Człowiek party

siłami ruchu rozwija tam potrójne swe jestestwo roślinne, zwierzęce i duchowe, a istnienie zbiorowe jest wypływem przyrodzonéj siły rozkładu. Własnością samego człowieka jest wiedza i praca, a więc pierwiastkiem zbiorowego ciała, jako dzieła ludzkiego, jest uzbierana wiedza i zaoszczędzona praca. Są to kapitały narastające wśród świata, ulegające panowaniu praw przyrodzonych, to jest siłom rozkładu. Autor wykazuje w przeszłości rozwój sił rzutu i rozwój sił rozkładu, równoważący pierwszy. Wiara, ład społeczny i indywidualność czyli religija, rząd i wolność, są trzy wielkie dziejów potęgi. Każda z nich ma swoje okresy świetności, powodzenia i przewagi. Wszystkie trzy będą i przyszłości społecznéj potęgami. Bo acz świat widomy coraz więcéj ścieśnia granice niewidomego przez pracę i wiedzę, nigdy przecież tych granic nie przebędzie i cała wieczność dzielić człowieka będzie od Twórcy, co jest podścieliskiem wiary. W stowarzyszeniach przyrodzonych, poświęcenie jednostek dla całości, nie zależy od woli jednostek, i dzieje się bez ich wpływu; zaś poświęcenie społeczne dzieje się z woli człowieka, dobrowolném niszczeniem własnéj siły rzutu. Tam siła powszechna leży na zewnątrz ciał zbiorowych i jest ich trwania rękojmią — w społeczności ludzkiéj, zastąpić ją musi odłam téjże społeczności (rząd) przenoszący się także na zewnątrz ciała zbiorowego. Celem do którego społeczność ludzka dąży, a którego nigdy nie osiągnie do zupełności, jest absolutne w niéj praw przyrodzonych, to jest praw boskich panowanie, czyli królestwo Boże na ziemi. Ztąd rząd społeczny będzie wiecznie jéj istnienia warunkiem. Nakoniec narastający zasób wiedzy i pracy musi podobnie wyrównywać indywidualne odstępy człowieczeństwa, jak muł wodą unoszony i nagromadzany, wyrównywa wklęsłości i góry ziemi. Atoli mimo tego dążenia, ani ziemia nie przeobrazi się w wykończoną płaszczyznę, ani ludzkość do jéj poziomu ułoży. Wszystko, co celujące zostanie wyłącznością i przywilejem."

Rzeczywiście jest to nowy i oryginalny pogląd na dzieje

i społeczność ludzką, atoli w zbyt jeszcze ogólnych zakreślony zarysach, tak że fizyognomii ich kształtu nie dopatrzysz; mniéj jeszcze widoczna owa utajona warsztownia wyprzędzająca różnolite obrazy dziejowe i społeczne wedle praw i zasad przez autora przyjętych. Nie przeczymy, że zapatrywanie się jego może być trafne i prawdziwe, jedno i drugie dopiero się okaże, gdy nie w aforystycznych rzutach, ale raczéj w całkowitym systemie swoją fizykę społeczną nam przedstawi.

Przez tegoż autora zapowiedziana: *Szkoła polska gospodarstwa społecznego*, ukazała się we Lwowie, nakładem Kajetana Jabłońskiego, 1862 r. Tom I stronnic 455. 1865 roku, Tom II stronnic 358. Autor nadał za dewizę téj nowéj i znakomitéj pracy swojéj na polu ekonomii politycznéj, owe, bodajby każdemu pamiętne słowa Jana Chrzciciela Sey'a: „*Narody, nieumiejące pracować i oszczędzać zniknąć muszą z powierzchni ziemi.*“ Z całego też jéj toku, widać dowodnie, jak wiele autorowi na tem zależy, by nią w ziomkach swoich zaszczepił poznanie i zamiłowanie nauki, która jest podstawą bogactwa narodowego to jest sił i zasobów byt narodu stanowiących. „Tylko dokładne zrozumienie pojawów życia towarzyskiego — powiada w przedmowie do Tomu II — doprowadzić może do jasnego zapatrywania się na bieg rzeczy ludzkich, a tem samem do umiejętnego prowadzenia spraw własnych.“ Z tego téż najwięcéj powodu teoryą swoją nazwał autor *szkołą polską* bo pragnął, aby się stopniowo rzeczywiście *polską* stała. Sama taka nazwa z powodu osobnego i właściwego zapatrywania się autora na ekonomią polityczną, nie wytrzymałaby krytyki. System jego rozpowszechniony kiedyś i przez wielu ekonomistów jakiéjbądź narodowości, przyjęty i wykładany może utworzyć szkołę Supińskiego, ale nie szkołę polską. Autor sam przytacza powody dla których zgodzić się nie może na nazwę *Gospodarstwa narodowego*, jaką przyjął Skarbek. „Nauka nasza jest powszechną — powiada, jedną i tą samą dla wszystkich, lubo jéj wykład i przystósowanie użyczają się

miejscowym potrzebom, stosunkom i pojęciom: ona jest przeważnie społeczną, dla czego też wyraz ten zdawał mi się więcéj odpowiadać jéj naturze.“ Prawda, że jest zbiorowa idea, która w życiu każdego narodu „wionie w poprzek jego przestrzeni i wzdłuż jego pokoleń“ i wyciska na nim pewne znamię odrębności, atoli pomysły umiejętne i teorye chociażby z tém znamieniem, są zawsze wypływem saméjże umiejętności przez różne narody uprawianéj i budowanéj, i do niéj zlewają się napowrót, jak rzeki do morza.

Autor w tém dziele odkłada na bok wszelką pomoc zewnętrzną, a więc i tryb i metodę dotąd przez ekonomistów przyjętą, nie tylko dla tego, jak sam orzeka, żeby osobną szkołę zbudował, ale i dla tego, że księgozbiory krajowe albo są nie przystępne dla badaczy, albo nie posiadają cale książek treści społecznéj. Odrębność teoryi społecznéj p. Supińskiego na tém polega, że wszelkie jéj prawdy przedstawia jako następstwo praw przyrodzonych. I otóż jego Gospodarstwo społeczne jest rzeczywistém zastosowaniem poprzedniego dzieła: Myśli ogólnéj fizyologii powszechnéj.

Wychodząc z zasady że w życiu narodów są prawa niezachwiane, będące następstwem praw przyrodzonych odwiecznych i niezmiennych, i są prawa ulegające przeobrażaniu, które człowiek sam sobie urządza, nadaje, przeistacza, dzieli autor zakres nauki swojéj na *Organizm społeczny* i *Mechanizm społeczny*. W pierwszym dziale rozwinąć zamyślił ruchy życia społecznego w ich stanie przyrodzonym, a zatem prawa rządzące społecznością bez niéj i mimo niéj, jak wartość społeczna, zasob społeczny, praca, wymiana, przychód, cena, kredyt, pieniądz, ziemia i ludność, węzły społeczne. W drugim dziale podda pod rozbiór, zarząd kraju, wymiar sprawiedliwości, podatki, ustawy, szkoły i zakłady, handel, banki, stowarzyszenia, wojsko. Dwa pierwsze tomy które dotąd wyszły obejmują dział pierwszy. Dział drugi oczekiwany w dalszym ciągu prac autora. Czyli takowe nastąpią, prawie wątpić należy sądząc z dopisku do przedmowy Tomu II, w styczniu 1865 r. Autor bolejąc nad tém, że

tylko poezye i powieści znajdują u nas czytelników a tém samém nakładców, zaś rękopisma treści naukowéj butwieją i giną, że pokup dzieł jego dotąd wydanych tak mały, iż nawet koszta przepisywaniem do druku trzech rękopismów, zwróconemi być nie mogły, dodaje w końcu bolesną ironią nacechowane wyrazy: „słowa które kreślę w téj chwili są ostatnie; a usuwając się zwątpiony od dalszych prac naukowych z resztą zdrowia i wzroku, życzę powodzenia towarzyszom moim, których zadaniem jest nieść przyjemność i rozrywkę, choćby wśród śmiertelnego wycieńczenia.“ Rzeczywiście obojętność publiczna na prace gospodarstwa społecznego, tak malo u nas jeszcze znane i rozwite, opuszczenie autora co cały wiek życia swojego badaniom tych nauk poświęcił, i pierwszy z obszerniejszem dziełem, owocem tyloletnich studiów, w sposób gruntowny i przystępny występuje, uniemożnienie mu wydawania dalszych poszukiwań na tém polu, a przynajmniéj zakończenia zapowiedzianego systemu dowiodłoby wielkiego naszego upadku umysłowego źle wróżącego o przyszłości naszéj. Czas okaże, czy wspólnie z autorem powtórzyć nam przyjdzie: *vae nobis!*

§ 189. **Nauki przyrodzone** mają swoich zwolenników i miłośników liczny poczet, między innymi znaczne zasługi mają:

A. BOTANIKA.

1) Józef Straumillo (radzca honorowy i kawaler). Ur. 1774 † 18 lipca 1847. Rzeczywiście on pierwszy na Litwie podniósł i uszlachetnił sztukę ogrodniczą, ucząc łączyć w niéj użytek z przyjemnością. Napisane przez niego *Ogrody północne* (Wilno 1823 doczekało się aż czterech wydań, nie mniéj téż ważném jest *Pszczelnictwo ogrodowe czyli domowe* 1837. Traktat o *Georginach* i wiele drobniejszych pism w przedmiocie ogrodnictwa. Założył własny ogród w Wilnie, znany do dziś dnia z bogactwa roślin, kwiatów i krzewów.

2) A. Andrzejowski, *Rys botaniczny krain* zwied-

nych w podróżach między Bohem i Dniestrem od Zbruczy aż do morza czarnego, odbytych w latach 1814, 1816, 1818, 1822, 1824. 2 części Wilno 1830.

3) A. Podymowicz wydał: *Botanika dla płci pięknéj*, czyli historya drzew, ziół i kwiatów podług p. Genglis i p. Malo. 2 tomy i 4 ryciny, Wilno 1833.

4) *Botaniki zasady i fizyologii roślinnéj* ułożone podług dzieła A. Richarda, z 7 tabl. rycin, Warsz. 1840.

5) Józef Gerald Wyżycki wydał: *Zielnik ekonomiczno-techniczny*, czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju i t. d. 2 tomy, Wilno 1845.

6) Tytus Chałubiński Dr. medyc. znakomity lekarz przełożył Adryana de Jussieu: *Wyklad początków botaniki* Warsz. 1849.

7) Józef Nowicki ur. 1799 r. w Załesiu koło Chełmży, początkowe wykształcenie naukowe winien był toruńskiemu gimnazium. Polubiwszy naukę a osobliwie umiejętności od r. 1818 obrał zawód nauczycielski i aż do r. 1821 uczył w gimnazium toruńskiem języka polskiego i łacińskiego. W szkole téj zapoznał się i zaprzyjaźnił z nauczycielem Drem Haroldem Otmarem Lenzem, jednym ze znakomitych naturalistów niemieckich, a skutkiem téj przyjaźni zamiłowawszy histor. naturalną, cały się jéj oddał. Odtąd Nowicki wchodzi w zawód naturalisty. Najmilsza mu botanika, ciekawie bada całą florę okolicy, a oprócz zielnika nagromadza zbiory owadów, minerałów i wszelkich płodów okolicznéj natury, wszystkie naukowo badając. Jego listowne związki ciągle utrzymywane z odlegle mieszkającemi naturalistami, postrzeżenia ogłaszane po wielu peryodycznych pismach niemieckich, postawiły go w rzędzie badaczów uczonych. Najwięcéj prac swoich umieszczał w piśmie *Ojczyste archivum* umiejętności w Krolewcu wydawaném pod tytuł: *Vaterlaendisches Archiv für Wissenschaft, Kunst, Industrie und Agricultur etc.* v. J. W. L. Richter 1839. Nowicki umarł 18 marca 1856 przy szkole toruńskiéj. Tłumy przyjaciół oddały mu ostatnią posługę. Z licznych jego zbio-

rów ciała meteoryczne przeszły do Berlina w posiadanie jednego z uczonych, zajmującego się tym przedmiotem. Zapobiegając zmarnowaniu innych zbiorów, uczniowie Nowickiego wszelkie pamiątki po swoim nauczycielu nabyli.

8) Szymon Pisulewski urod. 20 paźdź. 1808 w mieście Osieku pod Radomiem, z ojca Jana i matki Heleny z Zawadzkich. Początkowe nauki odbierał w Radomiu, a następnie w Łomży, po ukończeniu których w r. 1826 wszedł do uniwer. Alexandryjskiego w Warszawie. W roku 1829 począł wykładać lekcye w szkole wydziałowéj na Muranowie, a w następnym roku otrzymawszy stopień naukowy, zarazem mianowany został jako nauczyciel w szkole na Nowym Świecie. W r. 1836 wykładał nauki przyrodzone w gimn. gubernialnem, a w następnym jako dodatkowo do swych obowiązków, dawał lekcye i w szkole rabinów. Od r. 1841 uczył języka polskiego w gimn. realném, a w krótce dawał w tymże zakładzie naukowym matematykę i nauki przyrodzone. W r. 1853 został starszym nauczycielem w instytucie szlacheckim aż do r. 1856, w którym otrzymał posadę pomocnika dyrektora gabinetów. Odznaczał się wielką pracowitością, któréj dowody zostawił w pracach następnych: *Zasady botaniki i fizyologii roślinnéj*, ułożone podług A. Richarda 1840. *Gromady przyrodzone królestwa roślinnego* podług układu Ant. de Jussieu, 1841. *Botanika popularna* obejmująca opisanie drzew, krzewów, i roślin zielnych tak krajowych jak zagranicznych, szczególnych swemi własnościami i historyą, tudzież mających zastósowanie w przemyśle, sztukach, rzemiosłach, w gospodarstwie domowém, i wiejskiem, 1845. *Zoologia krótko zebrana*, czyli opisanie najważniejszych z działu zwierząt stworzeń, tak pod względem korzyści jako i szkód które zrządzają, 1852. wyd. 2 poprawne i znacznie pomnożone 1857. 3cie 1862 r. Gdy się wielki uczuwać dawał niedostatek podręcznéj książki, obejmującéj wszystkie gałęzie nauk przyrodzonych, wtedy Pisulewski zniosłszy się z dwoma towarzyszami uniwersyteckimi Radwańskim i Bełzą ułożyli książkę odpowiednią

pod nap.: *Treść nauki przyrodzenia czyli wiadomości do ogólnego oświecenia potrzebne* z nauki o zwierzętach czyli zoologii, o roślinach (botaniki), o ciałach kopalnych czyli mineralogii; o istotach nieważkich czyli fizyki; o składzie ciał czyli chemii; o gwiazdach czyli astronomii; w sposobie dla każdego przystępnym, wyłożyli magistrowie uniw. wars. nauczyciele nauk przyrodzonych w szkołach z 3 tablic. War. 1850. W swoim czasie to dzieło tak wielką wziętość miało, iż wkrótce z handlu księgarskiego wyczerpaném zostało, i to jest najlepszą pochwałą dzieła. Nadto wydał *Tajniki przyrodzenia* 1856. *Flora lekarska*, czyli opisanie cech rodzajowych i gatunkowych wszystkich roślin w medycynie używanych. Przełożona z dzieła Dra Edwarda Winklera, 270 tablic. kolorowanych rycin. Warsz. 1858. Niektóre prace znajdują się w pismach czasowych jako też w kalendarzu Jaworskiego część botaniczną redagował przez znaczny przeciąg czasu. Wreszcie wiele rozprawek popularnych mieści *Czytelnia niedzielna*, któréj był stałym pracownikiem; w ostatnich czasach dotknięty nieuleczoną chorobą, pisał jeszcze drżącą ręką artykuły do Encyklopedyi powszechnéj, pragnąc dzieło tak użyteczne podpierać. Nie doczekał się téj pociechy aby ujrzał je wychodzące w obieg czytelników, w wigilią bowiem wyjścia to jest dnia 30 września 1859 umarł w Warszawie. Wszystkie dzieła jego wychodziły w Warsz. i po największéj części własnym nakładem.

9) Michał Szubert ur. 1 maja 1787 w Ząbkach o milę od Warszawy za Wisłą, z ojca Bogumiła i matki Joanny z Rudzickich Szubert. Kształcił się w lyceum warszawskiém od r. 1808 był w tym instytucie na krótki czas kollaboratorem; w r. 1809 wysłany został przez dyrekcyą edukacyjną za granicę dla wykształcenia się w botanice; w Paryżu bawiąc przez 3 lata przeszło, ułożył znaczny zielnik składający się z 7000 roślin, który przez rząd księstwa wars. r. 1814 z Paryża sprowadzonym został. Roku 1821 został czynnym członkiem Tow. Przyj. Nauk. Professorem nauki leśnictwa został mianowany już 1813 r. 18 września, pracował w téj

szkole aż do wcielenia jéj do uniwersytetu. Kiedy założono szkołę leśnictwa szczególną, został mianowany professorem jéj roku 1818. Odbywał podróże naukowe w celu zbogacenia ogrodu botanicznego, którego był dozórcą. Od r. 1818 do 21 był dziekanem wydziału matematyczno-fizycznego a potém professorem radnym i dyrektorem ogrodu botanicznego, którym zarządzał od 1816, kiedy jeszcze ogród był przy pałacu Kazimirowskim. Jako nauczyciel słynął z pięknego wykładu swojego; jako administrator ogrodów botanicznych starego i nowego założonego, wydał kilka katalogów roślin, z których jedna na cześć jego otrzymała od Francuzów nazwę *Szubertia*. W ostatnich czasach był prof. szkoły farmaceutycznéj i honorowym członkiem rady lekarskiéj Król. polsk. aż do r. 1859. Wydał dzieła: *Opisanie drzew i krzewów w Król. pols.* Kilka rozpraw czytanych na publicznem posieniu Towar. Przyj. Nauk, np. *o krążeniu soków roślinnych* itd. † 5 maja 1860, pochowany w Płocku syt szczęścia, chwały i wdzięczności ziomków.

10) Jakób Waga brat Antoniego mag. fil. profes. botan. w gimn. łomżyńskiém, wydał dzieło znakomite we 2 tom. a 3ch częściach pod napisem: *Flora polska* w ograniczeniu do jawnokwiatkowych rodzajów etc. tom I 1847. Tom II 1848 roku.

11) Ignacy Rafał Czerwiakowski profes. uniwer. Jagiel. wydał: 1) *Botaniki ogólnéj roślin jawno-płciowych*, 2 tom. i atlas w 8ce str. 752. Krak. 1841, nakład autora. 2) *Botanikę szczególną:* opisanie roślin skryto-płciowych, lekarskich i przemysłowych. Część I, 1849, 2ga 1851. Botaniki szczególniéj część trzecia, obejmująca: Dwulistniowe, zdrożne bezpłatkowe i jednopłatkowe, nadjajnikowe aż po rodzinę szóstko-listnych wyłącznie, Kraków 1859. Część czwarta, obejmująca rośliny od rodziny szóstkolistnych włącznie, aż do wielopłatkowych podjajnikowych wyłącznie, Krak. 1859. Opisanie roślin dwulistnych lekarskich i przemysłowych. Kraków 1860. Trzy ostatnie części zawierają olbrzymie rozgałęzienie roślin dwuliściennych do których należy większa

część ziół, krzewów i drzew naszego klimatu. Tak więc praca ta jest jedną z najzupełniejszych, jakie posiada literatura nasza o botanice.

12) Leśniewski P. E. skrócony wykład botaniki podług Adryana de Jussieu, Chenu, Leunissa i innych. War. 1859. Przerobił to dzieło Adam Wiślicki.

13) Feliks Berdau wydał dzieło które wyszło z drukarni uniw. w Krakowie r. 1859 p. n. *Flora okolic Krakowa* td. Obejmuje ono w sobie wyliczenie i opis roślin dziko rosnących w obwodzie krakow. i przyległych częściach obwodów wadowickiego i bocheńskiego, tudzież w dolinie ojcowskiéj. Na załączonéj tablicy jest wyobrażenie rośliny nieznanéj dotąd, a przez autora odkrytéj z rodzaju Mieczyków, która ma nazwę „*Mieczyk drobnokwiatowy Berdau*“ (Gladiolus parviflorus Berdau). Dzieło to składa się z trzech części: 1a mieści w sobie topografią i geognozyą okolicy tutejszéj, zajmującéj przestrzeń 40 mil kwadratowych; 2a klimatologią a obie ze względem na florę: 3a nakoniec najobszerniejsza, szczegółowy opis 483 rodzajów i 1183 gatunków roślin. Obszerność i dokładność téj pracy, wykazać się najsnadniéj może z porównania z dziełami opisującemi florę innych okolic a mianowicie: *Zawadzkiego* flora Lwowa liczy 389 rodz. i 812 gat. *Tegoż* flora Galicyi 453 rod. 1550 gat. Flora W. Ks. poznańskiego *Ritschla* 478 rodz. 1031 gat. Flora królestwa polskiego *Wagi* 410 rodz. 962 gat. Autor przez kilka lat gromadził materyały do swojéj pracy, która zapewnie nie będzie ostatnią, gdyż jak słyszeliśmy, posiada on liczne materyały do Flory tatrańskiéj, zwiedzając często Tatry i po kilka nawet miesięcy odbywając po nich przechadzki badawcze. Autor wybrany został sekretarzem oddziału nauk przyrodzonych w krakows. Towarz. Nauk. nadto jest członkiem Towarzystwa zoologiczno-botanicznego w Wiedniu; przez lat kilka był adjunktem katedry botaniki na uniwers. Jagiellońskim przy profess. Czerwiakowskim, któremu dzieło swoje poświęcił, a następnie wykładał botanikę w szkołach publicznych.

B. MINERALOGIA I GEOLOGIA.

1) Ignacy Jakowicki profes. uniw. Wileńs. wykładał od r. 1825 Mineralogią, a późniéj w akademii medyko-chirurgicznéj. Ur. 1797 r. W 1835 otrzymał stopień lekarza weterynaryi 1széj klassy, w r. zaś 1839 lekarza medycyny 1éj klassy † 28 grudnia 1847. Wydał: 1) *Wykład oryktognozyi i początków geognozyi podług Wernera* w r. 1825, 2gie wydan. 1827, 2) *Mineralogia zastosowana do sztuk, rzemiósł, fabryk i rolnictwa*, Wilno 1830. 3) *Postrzeżenia geognostyczne w kraju od morza Baltyckiego do Czarnego morza*, Dzienn. wileńsk. 1830. 4) *Obserwacye geognostyczne w guberniach zachodnich i południowych państ. ross.*, Wilno 1831

2) Norbert Aleons Kumelski. *Krótki wykład Mineralogii podług Wernera*, Wilno 12ce 2 tom. 1825, 1826 str. 56 i 256, oraz spisu 72. *Mineralogia popularna podług Brarda* str. 88, 1827 i *Zasady geognozyi podług Wernera* 1827 str. 52 i 62 oraz *Rys systematyczny nauki o skamieniałościach podług Leonharda i Koppe* 1826 str. 95.

3) Eichwald profes. wileński wydał: *Natur historische Skizze von Lithauen, Volhynien und Podolien, in geognostischer, mineralogischer, botanischer und zoologischer Hinsicht*, Vilna 1831 w 4ce.

Jednocześnie prawie wyszły dwa dzieła, dwóch urzędników korpusu polskiego górniczego, nad utworem ziemi królestwa polskiego. Nadradzcy górniczego Beckera, który się trudnił poszukiwaniami solnemi w południowéj części królestwa i Iaspektora kopalń miedzianogórskich Bloedego.

4) Wilhelm Gottlob Ernst Becker: *Über die Flötzgebirge im südlichen Polen, besonders in Hinsicht auf Steinsalz und Soole*, Freyberg 1830 w 8ce str. 158 z kartą.

5) Gottlob Bloede: *Über die Übergange-Gebirgs Formation im Königreich Polen*, Breslau 1830 str. 140 z tablicą petrograficzną.

Wydanie obszernego dzieła J. B. Puscha poprzedził:

6) Jerzego Bogumiła Puscha: *Krótki rys geognostyczny Polski i Karpat północnych czyli opisanie zewnętrznego składu ziemi tego kraju*, z rękopismu niemieckiego przez A. M. Kitajewskiego, Warsz. 1830 w 8ce str. 104 z tablic. Częściami zamieszczany był w tomie I i II Słowianina. Jestto bardzo szacowne pismo sposobem ile możności przystępnym dla każdego skreślone; wykłada ono według dzisiejszego stanowiska nauki, w krótkości ziemioznawczo Polskę, dając ogólne zarysy gór utworów w 4 osobnych działań krain północno-karpackich, a mianowicie: 1) środkowéj Polski, 2) Karpat, 3) Podola, Ukrainy, 4) Nadbałtyku.

W skutek bliższego zgłębienia i rozpoznania kraju polskiego w ciągu swéj służby w górnictwie królestwa polskiego J. B. Pusch odbywszy od r. 1818 do 27 podróży 15, krążąc w różnych kierunkach po krajach które obserwował, wydał on następujące dzieła:

7) Georg Gotlieb Pusch: *Geognostische Beschreibung von Polen, so wie der übrigen Nord Karpathen-Länder*, Stuttgard und Tübingen tom I 1831, tom II 1836 w 8ce z atlasem geognostycznym nadzwyczajnie szacownym z 10 tablic składającym się. Jestto dotąd najdokładniejszy opis ziemioznawczy Polski, pod wszelkim względem niezaprzeczonéj wielkiéj wartości, owoc prac i spostrzeżeń uczonego badacza. Jako uzupełnienie dzieła tego uważać można:

Georg Gotlieb Pusch: *Polens paläontologie, oder Abbildung und Beschreibung der vorzüglichsten und der noch unbeschreibenen Petrefakten aus den Gebirgsformation in Polen, Wolhynien und der Karpathen*, Stuttgard 1836 w 4ce więks. str. 218 z wielu tablicami. O żubrze (Auerochs) i jego skamieniałościach mówi od str. 195 do 214.

8) August Rost który przez lat 4 (1836—1839) kierował poszukiwaniami solnemi w południowéj części królestwa polsk. wydał swe spostrzeżenia w rozprawie: *Beitrag zur Geognosie von Süd Polen*, von August Rost, Berlin 1840 w 8ce str. 54 i tablic 4.

9) Gizycki Fa. Xaw. wydał: *Badania w przedmiocie rzeczy przyrodzonych w Galicyi, król. pols. na Wołyniu i na Podolu, z przydatną mappą geognostyczną*, Lwów, 1845 r.

10) Hieronim Łabęcki ur. w Warszawie 1809, tamże ukończył szkoły i uniwersytet, w r. 1829 magistrem obojga prawa i administracyi, aplikantem w wydziale górniczym banku polskiego, w rok potém wstąpił do artyleryi polskiéj, następnie za granicą dopełnił specialnych nauk górniczych, po powrocie do kraju w r. 1833 wrócił do wydziału górnictwa i w ostatku został wicedirektorem. Umarł w Warszawie 1862 r. W r. 1848 uznał za rzecz konieczną przyswoić sobie dokładne dzieło mineralogiczne, aby ono za klucz do dalszych prac w téj gałęzi w języku naszym posłużyć mogło. Jakoż uznane przez uczonych zalety *Mineralogii* i *Geologii F. Beudanta*, dzieła według programmatu uniwers. francuz. napisanego a przez radę wychowania przyjętego, obejmującego ogół tych nauk, z dzisiejszego ich stanowiska obrobionego, spowodowały Łabęckiego do przyswojenia go językowi naszemu przekładem, z dodaniem Zarysu Ziemioznawczego gór i równin królest. pols. i krain przyległych. Warsz. 1848, 2 tomy, z kartą geologiczną, przedstawiającą głównie część południową Polski, jako najobfitszą w rudy. — Originalnie napisał: *Górnictwo w Polsce, opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym* 2 tomy z 6ciu tablicami, Warsz. 1841. *Początki nauki kopalnictwa, wydane przez wydział górnictwa*, Warsz. 1843. *Przypadki nieszczęśliwe w kopalniach węgla kamiennego w Polsce 1843. O prawie własności ziemi, szczególniéj zaś jéj wnętrza, podług dawnych praw polskich i przepisów dziś obowięzujących. O sławniejszych Gwarkach Olkuskich 1845. O żupach i żupnikach dawnych polskich.* O karcie i z powodu karty geognostycznéj zagłębia węglowego w król. pol. wykonanéj przez Jana Hempla, Bibl. Warsz. Luty 1860. — O górnictwie rządowém i prywatném w Dzienniku powszechnym na rok 1862. Po-

został po zmarłym H. Łabęckim w rękopiśmie, gotowy do druku *Słownik górniczy* w dwóch wielkich tomach, zawierający przeszło 16,000 wyrazów górniczych z tłumaczeniem na języki: francuzki, niemiecki i rosyjski i świadczący o niczém niezrażonéj pracy jego, w któréj niemogąc wynaleźć swojskich wyrazów, dopomagał sobie terminologią innych ludów słowiańskich, a szczególniéj Czechów mających najzupełniejszy stary język górniczy. Spodziewamy się wyjścia wkrótce tego pożytecznego dzieła.

11) Ludwik Zejszner ur. 1807 w Warszawie, odbył nauki w liceum warsz. a następnie w uniwersytecie. Późniéj w Berlinie i Getyndze poświęcał się przez półtrzecia roku naukom przyrodzonym i filozofii. Zwiedził Alpy tyrolskie, Węgry, a co rok prawie odbywa podróże do Karpat. Od r. 1829 prof. w uniw. krak., w r. 1857 przy akad. medycz. warsz. Napisał: *Systemat minerałów według zasad Berzeliusza.* Krak. 1833. W rozprawie: *O dolomicie w dolinie Fassa* zachwiał teoryą Leopolda Bucha. Obronę swojéj teoryi dolomizacyi umieścił w posz. IV z r. 1831 tegoż dziennika. Tamże w Nrze 11 z r. 1830 znajduje się *Opis podróży geologicznéj Zejsznera po Karpatach w 1829 odbytéj. W geologicznym opisie Czorsztyna* usiłował oznaczyć wiek piaskowca karpatowego; pisał o Babiéj górze w Beskidach, tudzież o skałach należących do formacyi wapienia. W tymże dzienniku Leonharda w r. 1833 znajdujemy jego opisanie *Ongulatów* naturalnych odkrytych w Wieliczce; Opis podróży odbytéj w Karpatach w r. 1832; Uwagi geognostycznéj naturze Lanki; O odkrytych nowych warstwach Inferior Oolita; O syenitach i diorytach cieszyńskich; Geologiczny opis Szczawnicy i Szlachtowy; nakoniec o trzeciéj formacyi pod Oleskiem i Podhorcami w Galicyi. Pomiary barometryczne Tatrów 1839—40. O formacyi Jura nad brzegami Wisły 1842. Rzut oka na budowę geologiczną Tatrów i wzniesień od nich równoległych. O powstaniu skał metamorficznych w okolicach Dobrzyna 1842. Krótki opis historyczny, geologiczny i górniczy Wieliczki z 2 tablicami,

Berlin 1843. Pieśni ludu Podhalan, czyli górali tatrowych polskich, Warsz. 1845. Nowe lubo niedokładne opisanie skamieniałości tatrowych, zeszyt I z 24 tabl. litogr. 4ka wielka r. 1846. Geologia do łatwego pojęcia zastósowana. Kraków 1856.

6. **Chemią** wykładali:

1) Jan Kanty Krzyżanowski ur. 1780 r. w Krakowie. Po ukończeniu nauk w uniwersytetach krakowskim i wiedeńskim i otrzymaniu stopnia Dra filozofii, był professorem naprzód w Krakowie, potém w Lublinie; odbywał podróż naukową do Niemiec, Francyi, Włoch, Anglii, następnie był professorem w uniw. warszawskim i inspektorem jeneralnym tegoż uniwersytetu, nakoniec prezesem komitetu edukacyjnego. † w Warszawie 1854 r. Wydał oprócz kilku pomniejszych pism treści pedagogicznéj: *Początki chemii do użytku szkół.* Warsz. 1827.

2) Ignacy Fonberg professor uniwersytetu wileńskiego. *Słownik wyrazów chemicznych.* Wilno 1825. Chemia z zastósowaniem do sztuk i rzemiosł. Tom I obejmujący wiadomości wstępne i naukę o ciałach prostych. Tom II obejmujący naukę o ciałach złożonych 1go rzędu. Tom III obejmujący naukę o ciałach złożonych 2go i 3go rzędu. Wilno 1827—1829.

3) Adam Maxim. Kitajewski urodz. 24 Grudnia 1789; po ukończeniu szkół u XX. Pijarów, poświęcił się zawodowi aptekarskiemu; d. 18 Września 1809 był wysłany przez ówczesną izbę edukacyjną kosztem skarbu za granicę, z poleceniem usposobienia się na professora chemii w Berlinie, po zwiedzeniu znakomitszych zakładów technicznych w Prusach i w innych państwach niemieckich, udał się do Paryża, gdzie przeszło w ciągu dwuletniego pobytu, poświęcał się naukom przyrodzonym a mianowicie chemii ogólnéj i stósowanéj, nareszcie po przejrzeniu zakładów przemysłowych we Francyi, Bawaryi i Austryi, wrócił do kraju w r. 1814; zaraz był mianowany profess. umiejętności przyrodzonych w liceum warszaw. a z otwarciem Uniwer. w r. 1817 otrzymał

katedrę chemii, do któréj własnem staraniem urządziwszy laboratorium, wykładał ten przedmiot do końca istnienia uniwersytetu, a prócz tego był profess. w szkole leśnictwa, w szkole artyleryi i inżynieryi. Był członkiem rady szkoły politechnicznéj w Warszawie. Wykonał z dokładnością rozbiory wód w Godzikowie, Ciechocinku, Busku i innych okolicach. W ostatnich latach życia był profess. chemii *w Kursach dodatkowych*, oraz Examinatorem w radzie lekarskiéj. Pisał wiele rozpraw które są w różnych czasopismach umieszczone, jako to w Rocznikach Tow. przyj. nauk, w Pamiętniku warsz., w Sylwanie i t. p. Sam wydawał pismo techniczne p. n. Sławianin. 2 tomy. Ostatnią jego pracą była obszerna rozprawa w języku franc. złożona rządowi p. n. *O wodach mineralnych w królestwie polskiém*, którą napisał w roku śmierci swojéj. Kitajewski posiadał rzadką moc charakteru duszy i prawości, co się we wszystkich jego postępkach okazywała. Był zawsze szanowany i kochany od uczniów. Umarł 4 lipca 1837. Po śmierci jego Bibl. warsz. umieściła: 1) *Skład wody buskiéj*, drukowana ta rozprawa jest w Bibliotece warszawskiéj roku 1841. 2) *Rozbiór chemiczny wody w Ciechocinku*, druk. w Bibliot. warszaw. r. 1841. 3) *O wodach miner. w króles. Polskiem.* Wiadomość wyjęta z rapportu, który w r. 1837 złożył rządowi. Bibl. warsz. r. 1841.

4) Ludwik Jenike ur. 1818 w Warszawie, główny redaktor Księgi świata, która zawiera bardzo wiele przedmiotów z historyi naturalnéj, z fizyki i chemii, pięknym językiem ogłoszonych. Wydawnictwo to zaczęło się od r. 1850 i corocznie od r. 1851 wychodzi w 2 tomach regularnie. Część artystyczna stalo- i drzeworytów równie na zaszczytną zasługuje uwagę. Od r. 1859 głównym jest redaktorem Tygodnika illustrowanego.

5) Józef Seweryn Zdzitowiecki ur. 1802 w Kodniu w Lubelskiém. Po ukończeniu wydziału filozoficznego w uniwersytecie warszawskim 1821 r. ze stopniem magistra, rozpoczął w r. 1822 zawód nauczycielski w Lublinie. Spędzi-

wszy w nim lat trzy, został wezwany przez komissyą oświecenia publicznego do kształcenia się za granicą na profes. zakładającego się wówczas instytutu politechnicznego. Odbywając czteroletnią podróż we Francyi, Węgrzech, Styryi, Saxonii, kształcił się w chemii pod znakomitymi wówczas nauczycielami, szczególniéj zaś w uniwersytecie gettyńskim pracował w laboratoryum sławnego analityka Strohmeyera. Po powrocie do kraju objął katedrę chemii i metalurgii w instytucie politechnicznym i przez rok jeden te przedmioty wykładał. W r. 1830 napisał rozprawę: *O nomenklaturze chemicznéj polskiéj*, wykazując konieczną zmianę w języku przez Śniadeckiego urobioném. W tym czasie ogłosił rozbiór chemiczny lepidokrokitu z miedzianéj góry i gliny ogniotrwałéj. Następnie był profes. gimnazyum w Lublinie i Warszawie, a potém gimnazyum realnego w Warszawie, gdzie urządził laboratoryum chemiczne podług wzorów zagranicznych. W r. 1853 mianowany został dyrektorem instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Przepędziwszy większą część służby w Warszawie, był ciągle czynnym w ruchu umysłowym który się w niéj na polu nauk przyrodzonych utrzymywał. Zamieszczał artykuły naukowe i krytyczne w dziennikach czasowych. Idąc za postępem nauki, pierwszy zaczął upowszechniać w kraju naukę *Liebiga*, która tak korzystny wpływ na rólnictwo wywarła; tłumaczył o chemii rólniczéj mianowicie: *Potrzeby chemiczne rólnictwa* przez Duflosa i Hirscha. Warsz. 1844. *Chemia w zastósowaniu w rólnictwie i fizyologii* przez J. Liebiga. 1846. *Listy o chemii* J. Liebiga. Warsz. 1845. W r. 1840 wydał: *Rys chemii organicznéj i jéj zastósowań*, którego dwa zeszyty wyszły, dalsze dla licznych zatrudnień i braku funduszu musiały być opóźnione. Najważniejsze jego dzieła: *Wykład początkowy chemii*, z 8 tabl. figur. 430 str. Wars. 1850. Wykład początkowy chemii o metalach i ich związkach z r. 1851, obejmujący obraz nauki w dzisiejszém jéj rozwinięciu. Oprócz tego ogłosił: w Bibl. warsz.: 1) Rozbiór gliny w Wielkiéj Woli, 2) rozbiór proszku patentowa-

nego do gaszenia ognia, 3) rozbiór rudy żelaznéj z Tychowa. W Rocznikach gospodarstwa krajowego, zamieścił: *Rozbiór chemiczny niektórych kamieni wapiennych krajowych, badania torfu pod względem wartości opałowéj.* Prace te zasługują na uwagę, mają bowiem na celu podanie składu produktów krajowych, do czego w literaturze naszéj mało mamy materyałów.

6) Józef Belza członek rady lekarskiéj, nauczyciel chemii w szkole farmaceutycznéj i w instytucie gospodarstwa wiejskiego, odznaczył się wielą pożytecznemi pracami: jako to: *O wyrabianiu cukru z buraków*, z 8miu tablicami. Wars. 1837 r. *Zasady technologii chemicznéj* etc. 2gie wydanie. Warsz. r. 1851. *Krótki rys chemii* z dodaniem treściwego zastósowania jéj do rolnictwa. Z drzew. Warsz. 1852. *Chemia policyjna prawna* wydana przez radę lekarską Król. pols. jest jego redakcyi. Wars. 1844. Do którego dodatek napisany przez tę Radę wyszedł w r. 1854. W Bibliotece warszaw. zamieszcza stale wiadomości o postępie chemii.

7) J. Filipowicz i W. Tomaszewicz przełożyli Dr. J. Stockhardt: *Wykład chemii*, czyli pierwsze zasady téj nauki, wsparte najprostszemi doświadczeniami. Dla kształcenia się w niéj bez nauczyciela, szczególniéj zaś dla poczynających farmaceutów, wiejskich gospodarzy, rękodzielników. Z 290 w texcie odbitemi drzewor. Wilno 1855.

8) Emil Czyrniański. *Wykład chemii nieorganicznéj* zastosowanéj do przemysłu, rolnictwa i medycyny z 132 drzeworytami. Warsz. 1858.

9) Władysław Garbiński wydał: *Chemia rólnicza* z przedmową Kajetana Garbińskiego sposobem popularnym wyłożona. Warsz. 1846.

10) Władysław Bazan wydał: *Przewodnik w rozbiorach chemicznych jakościowych ciał nieorganicznych*, krótko zebrany. Kraków 1853 str. 69.

11) *Poradnik do rozbiorów chemicznych* Karóla Gerhardt. tłumaczony przez Wincentego Karpińskiego Warszawa 1854.

12) Jan Pankiewicz przełożył z niemieckiego Liebig J. Dra. *Chemia organiczna* w zastósowaniu do zoofizyologii i patologii, z dodatkiem o budowie i znaczeniu organów żywienia. Warsz. 1844.

13) J. P. M. Duniecki: *O nomenklaturze chemicznéj* wyjątek z najnowszego dzieła Regnaulta, *Cours element. de chemie* przetłumaczył i do nomenklatury polskiéj zastosował, Lwów 1852. Tenże wydał pod napisem: *Dmuchawka i jéj użycie*, do rozbiorów chemicznych z niem. Dra Th. Scherera professora chemii w Frejburgu. 1854 str. 80.

14) Ludwik Natanson przełożył Dra Liebig *Nowe listy o chemii* zastósowane do przemysłu, fizyologii i rólnictwa, Warsz. 1854.

15) Matecki Teofil. Dr. m. i chir.: *Słownictwo chemiczne polskie.* Poznań 1855.

16) Antoni Rose przetł. J. Liebig: *Najnowsze listy chemiczne.* Poznań 1858.

17) Teofil Rybicki † 21 stycznia r. 1859; prof. nauk przyrodzonych w gimnazyum realn. warszaws. członek komitetu examin., wydał: *Zasady technologii chemicznéj*, obejmujące wiadomości treściwie zebrane o fabrykacyi i użytkach ważniejszych produktów mineralnych, z atl. z 12 tabl. Warsz. 1846.

18) Mikołaj Ludwik Bruner przełożył Dra H. Willa professora chemii przy uniwersytecie w Giessen *Tablice do jakościowo-chemicznych rozbiorów.* Tłumaczenie téj pracy zwiększył dodaniem opisu systematycznego biegu analizy wyjętego z innego dzieła Dra Willa. Z przedmową Jana Łosia nauczyciela chemii w gimn. realn. warsz. Warsz. 1859. Bruner wydał bardzo użyteczną *Krystalografią* Dra. J. Müllera. Warsz. 1858. W roku 1859 przygotował tłumaczenie z francuzkiego *Chemii i fizyki ogrodniczéj* p. Dehénérain. Prócz tego zajmuje się tłumaczeniem *Fizyologii* Pilza.

19) Stanisław Chodźko syn Jana Chodźki, professor chemii we Fryburgu, wynalazca nowego sposobu użyzniania roli, wydał w Paryżu dziełko: *Memoire sur la production*

engrais atmosphérique et la desinfection des habitations, outs, riviéres, cours d' eau etc. 1858.

20) *Przewodnik do rozbioru chemicznego* Dra Henka Will professora chemii doświadczalnéj w uniwersytecie seńskim, przetłumaczył z 4go niemieckiego wydania Karól lpop magister farmacyi, assesor urzędu lekarskiego miasta arszawy. Warszawa, w drukarni Banku polskiego 1859 . 292. Przedmowy str. XXIV. Przekład ten oznacza zrozumiałością i z małemi wyjątkami uskuteczniony jest wą jasną, ze zwrotami zastósowanemi do ducha naszego yka, co nie jest rzeczą bez zasługi.

21) Jakób Natansohn magister nauk przyrodzonych, dał orginalnie: *Krótki rys chemii organicznéj* ze szczególnym względem na rólnictwo, technologię i medycynę. ęść I i II. Warsz. 1857. 1858.

22) J. B. Rogojski przełożył Stoeckharda: *Prelekcye emiczno-gospodarskie* 2 tom. Warsz. 1859. Tłumacz wyązał się ze swego zadania w sposób najzaszczytniéjszy, nie hał się pomnożyć swéj pracy licznemi uwagami objaśniającemi text dla czytelników.

23) Karol Juakiewicz przetłumaczył Cahoura: *Kurs emii nieorganicznéj wykładany w paryskiéj szkole centralnéj*. Warszawa 1862 r. 2 tomy. Nakład władzy edukacyjnéj w królestwie Polskiém.

Rozbiory wód mineralnych chemicznie.

1) Leopolt Lafontaine Dr. med. osiadł w Krakowie potém w Krzeszowicach, gdzie dokładnie poznawszy przyoty tych wód, takowe opisał p. n.: *Opisanie skutków używanie ciepłych siarczystych i zimnych żelaznych kąpieli w Krzeszowicach.* Kraków 1809.

2) Józef Sawiczewski professor w uniwersytecie krawskim farmacyi † 1825. *Rozbiór chemiczny wody Szczakickiéj z źródła Józefy w r. 1823.* W Pamięt. farm. krak. str. 29.

3) Józef Jan Celiński professor w uniw. warsz. Ur.

w Warsz. 1779 † tamże 1832. *Rozbiór wód mineralnych Nałęczowskich.* Warsz. 1817.

4) Józef Markowski profess. w uniw. krak. † 1829. Czytał rozpr. na posiedz. naukowém. 1) *O wodzie miner. Krościeńskiéj w Galicyi cyrkule sandeckim* roku 1827. 2) Rozprawa *o rozbiorze wody miner. Swoszowickiéj.* Druk w Rocz. Tow. T. XI.

5) Teodor Tobosiewicz aptekarz we Lwowie, mąż znany światu uczonemu przez swoje pisma. *Rozbiór fizyczno-chemiczny źródła siarczanego w Konopówce*, w król. Galicyi wraz z lekarskiemi uwagami przez G. H. Mosing. Z ryciną Lwów 1833. Tenże *Wody mineralne Szczawnickie w król. Gal. chemiczne rozebrane*, a pod względem na ich moc leczącą opisane i ocenione przez Dr. H. Kratera. Dla użytku leczących się w Szczawnicy etc. Lwów 1842. Tenże *Źrzódła mineralne w królest. Galicyi i na Bukowinie* pod względem fizyczno-chemicznéj własności opisane, tudzież rozbiór fizyczno-chemiczny wód mineralnych w Iwoniczu. Lwów 1849. *O zdroju siarkowym w Swoszowicach.* Warszawa 1859. *Woda źródłowa we Lwowie* chemicznie rozebrana, tudzież niektóre uwagi o wodzie żelazistéj w Sokolnikach i okolicznych wodach mineralnych w Iwoniczu i Szczawnicy. Warsz. 1889.

6) Leon Sokołowski Dr. medycyny i akusz.: *Wody mineralne włoskie*, w celu lekarskim najwięcéj używane zwiedził i opisał. Warsz. 1853.

8) Karól Chołński Dr. medyc. i chir. wydał: *Uwagi nad naturą, działaniem i użyciem wód miner. Druskienickich.* Wilno 1842.

8) X. Wolfgang profes. w uniwersytecie wileń. † 29 maja 1859. *O wodzie mineral. solnéj w Druskienikach*, opisanie, postrzeżenia lekarskie i przepisy dla chorych. Wilno 1841. Prócz tego pisał wiele w przedmiocie nauk przyrodzonych.

9) Ignacy Fonberg profess. w uniwer. wileń. wydał

pisanie wody mineralnéj Druskiennickiéj. Wilno 1838. ie wyd. 1858.

10) J. Dietl Dr. medyc. wydał: *Zakład hydropatyczny Ojcowie.* Kraków 1858. *Źródła lekarskie w Iwoniczu* mappką litogr. 64 str. Krak. 1858.

11) Michał Zieleniewski *Wody lekarskie Szczawnie.* Krak. 1852.

12) Adolf Alexandrowicz wydał: *Rozbiór chemiczny ych nowych zdrojów wody mineralnéj Szczawnickiéj,* l i brom zawierającéj. Krak. 1857. 2) *Robiór chemiczny dy lekarskiéj zdroju głównego,* tudzież stósowne badania celu ocenienia wartości zdroju Krycickiego, pobocznego Szczawy Słotwińskiéj. Krak. 1859.

13) Jan Łoś † 23 stycznia 1850, mając lat 37. Był arszym nauczycielem gimnazium realnego warszaws. i adiktem gabinetów naukowych, znakomity chemik i pisarz lku ważnych rozpraw.

D. FIZYKA.

1) F. Drzewiński wydał: *Kurs roczny fizyki eksperymentalnéj,* z figurami w VII tabl. Wilno 1823.

2) Antoni Magier ułożył i własnym kosztem wydał: *izyka dla młodzieży.* Warsz. 1825. Dziełko to wielce yteczne, najpierwsze téj nauki zasady sposobem prostym łatwym objaśniające. Ofiarował takowe na korzyść Towaystwa Dobroczynności.

3) Jan Kanty Krzyżanowski wydał: *Wykład fizyki la użytku szkół.* Warszawa 1829.

4) Roman Markiewicz *Początki fizyki dla szkół lecznych lub prywatnego uczenia się.* Kraków 1834. Tenże ydał: *O związku i stosunkach między ciepłem, wodą i poietrzem w działaniach natury.* Kraków 1833.

5) Andrzej Radwański. Ur. 1801. † 20 maja 1860. auki ukończył w Uniwers. Warszaw. i Magis. filozofii. poem mianowany został nauczycielem szkół wojewodzkich arszaw. profesorem kursów dodatkowych a ostatecznie pro-

fessor Gym. Gub. wars. Członek komitetu eksamin. Emeryt. Wydał: *Zasady fizyki doświadczalnéj* (5 zeszytów. 8 Warsz. 1837). *Początki fizyki* do wykładu po gimnazyach w król. pols. zastósowane Warsz. 1838. *O telegrafach elektrycznych* Warsz. 1838. *Zasady chemii nieorganicznéj*, przekład z Wöhlera Warsz. 1839. *Zasady chemii organicznéj*, przekład dzieła Marchanda. Warsz. 1840. *O języku w rzeczach stworzonych* Warsz. 1850. *O istotach niewidzkich* czyli wiadomości z fizyki. Tudzież przy tymże 3 tomowym dziełku „*Słownik wyrazów grecko-łacińskich* w poznawaniu Rudy używanych.“ W r. 1829 i 1830 wydawał pamiętnik technologiczny *Piast* prócz tego liczne pisma umieszczał w rozmaitych dziennikach.

6) J. Żochowski napisał: *Fizyka* którą wydał J. Sapalski, 2 tomy. Warsz. 1841 i 42.

7) A. E. Urbański doktor wydał: *Fizyka elementarna* w 2ch częściach. Lwów 1850. Tenże napisał *Naukę gospodarstwa wiejskiego*. Lwów 1849.

8) Zenon Hałatkiewicz wydał światło jako ogniwo jednoczące świat wewnętrzny z zewnętrznym, Krak. 1845 *Uwagi nad teoryą tworzenia się kwasu cynamonowego w oleju cynamonowym*, Kraków 1845. *Listy odo-magnetyczne* przez barona Reichenbacha Dra filoz. z niemieckiego na język polski przełożył, Kraków 1853. *Od* czyli jasnota wywijająca się z wszelkich ciał nią ma nic wspólnego ze światłem. Siła *odu*, jest przez Reichenbacha odkryta i wsparta doświadczeniami, a choć nie uzyskała dotąd prawa obywatelstwa w świecie naukowym, jednakże takowa godną jest najwyższéj uwagi i badań. Przekład ten jest czystą polszczyzną oddany.

9) Adam Bar przełożył M. Puillet: *Zasady fizyki i meteorologii*, przystępnie dla ogółu wyłożone, z dodatkiem atlasu zawierającego przeszło 350 figur objaśniających. Warszawa 1854.

10) T. Stankar wydał *Fizyka popularna* zawierająca w sobie opisanie główniejszych fenomenów natury, mechaniki

iata powszechnego tudzież fizyologicznych i chemicznych asności ciał i jestestw do składu kuli ziemskiéj wchodzą-ch, Wilno 1857.

Wykład fizyki doświadczalnéj i stósowanéj oraz me-rologii. A. Ganot profess. matematyki i fizyki. Przekład ranc. podług 7go wydania przez studentów cesarsko-kró-r. warszawskiéj medyczno-chirurgicznéj akademii pod kie-nkiem Stanisława Przystańskiego profess. nauk przyrodzo-ch. Dzieło ozdobione 558 drzeworytami w texcie wyko-nemi w instytucie drzeworytniczym Jana Meinheymera w War-awie nakładem Blaszkowskiego, rozpoczęto w r. 1858 a skoń-ono w 1860. Przekład ten jest starannie dokonany i wy-ny, wypełnia jednę z najpilniejszych potrzeb uczącéj się lodzieży. Wyborny kurs fizyki Ganota przyjęty za klasz-czny zawierający wszystko co dla uczniów jest najkorzy-niejszém nie potrzebuje rozbioru i uznania, stał się bowiem iążką podręczną wszędzie; uczący się znajdą w niéj objaś-enie wszelkich trudności, dokładne wizerunki machin i na-ędzi, przewodnika jasnego, pewnego dla tych, którzy sami cą pracować.

11) Strzelecki prof. uniw. w Krakowie wydał: *Bada-a fizykalne.* Kraków 1862.

12) Urbański Wojciech wydał: *Fizyka umiejętna* 2 omy. Warszawa 1865. Tegoż *Zasady fizyki* w 1 tomie Warszawa 1865. Oba dzieła z drzeworytami w texcie.

13) Hałatkiewicz Zen.: *Początkowe zasady chemii* 2. Częściach: nieorganicznéj i organicznéj. Bochnia 1865 r.

Meteorologia.

Meteorologia składająca część fizyki zajmuje się zjawi-ami i zmianami powietrzni, w celu ich poznania i wykry-a praw którym podlegają. Postrzeżenia tych zmian i zja-sk mają cel dwojaki, naprzód dokładne oznaczenie stanu rmalnego powietrza pod wszystkiemi względami, co posłu-ć może do opisu klimatu pewnego kraju; powtóre przez równanie dostrzeżeń równocześnie w różnych miejscach czy-onych, wykrycie związków między zjawiskami i siłami,

jak równie i praw kierujących zmianami, z których możnaby z czasem przyjść do wskazania naprzód nastąpić mających odmian powietrza. Metereologia nie odznacza się taką niemylnością jak astronomia, nie możemy jeszcze wskazywać z pewnością przyszłego stanu powietrza; wszelako nie należy wątpić i tracić nadziei, iż przy połączonych usiłowaniach i środkach, jakie dziś nastręczają telegrafy elektryczne, nie doszlibyśmy z czasem do ustalenia teoryi nauki i poznawania praw kierujących zjawiskami, a następnie do wskazywania naprzód nastąpić mających zmian powietrza w pewnych porach roku. Poznanie prawa kierunku wiatrów, od których głównie stan nieba zależy, jest najważniejszym i razem najtrudniejszym przedmiotem nauki; gdy prawa te z czasem poznane będą, wówczas metereologia stanie się nauką nader ważną i użyteczną dla społeczeństwa i zajmie miejsce w rzędzie umiejętności pewniejszych niż dotąd; dziś bowiem pomimo licznych dostrzeżeń, nic pewnego naprzód wyrzec nie możemy i wszystko ogranicza sie na domysłach. Sądzimy za rzecz stósowną wspomnieć tu o badaczach, którzy się metereologią u nas zajmowali.

Ksiądz Jowina Bończa Bystrzycki, astronom nadworny króla Stanisława, od r. 1779—1800 zaczął porządny szereg postrzeżeń prowadzić. Postrzeżenia te *Antoni Magier* starannie przeniósł w tablice drukowane miesięczne i razem z wypadkami rocznemi w jeden tom in folio zebrał. Od r. 1800—1807 włącznie czynił postrzeżenia meteorolog. w Warszawie *Karól Kortum* w miejscu wzniesioném na 83 stóp i 3 cale nad poziom Wisły, i te obejmują tylko wysokość barometru trzy razy dziennie uważaną i wysokość wody na Wiśle.

Od r. 1803—1828 czynił postrzeżenia z rzadką pilnością i szczególném zamiłowaniem *Antoni Magier* professor liceum warsz., członek Tow. Warsz. Przyj. Nauk, w domu własnym przy ulicy Piwnéj pod Nr. 95 na trzeciém piętrze, w wysokości 69 stóp par. nad poziom gruntu, a 108 stóp nad średnią wysokością Wisły. Postrzeżenia te trzy razy dziennie zapisywane, to jest o godz. 6 rano, 2 po południu,

i 10téj wieczór, zawierają wysokość barometru, termometru, udometru, anemometru i stan nieba. Obok dostrzeżeń miejscowych, zamieszczone są różne wiadomości meteorologiczne z różnych krajów w gazetach warsz. ogłaszane, które *Magier* starannie z gazet wycinał i w dziennik dostrzeżeń wklejał.

W Roczniku Tow. warsz. Przyj. Nauk tom VIII z r. 1808 znajdują się wypadki średnie miesięczne dostrzeżeń meteorologicznych przez X. Jowina Bystrzyckiego od 1779 do 1800, a od r. 1800—1807 przez Karóla Kortuma. Tablice te poprzedza opis narzędzi użytych do dostrzeżeń i ich ustawienie i godziny w których były czynione. W tychże Rocznikach w tomie XVIII z r. 1825 są umieszczone wypadki dostrzeżeń od r. 1812—1824 przez Ant. Magiera czynionych. Nakoniec jest dołączona tablica zawierająca średnie i najwyższe z 20 lat wypadki.

Z dostrzeżeń powyższych Wojciech Jastrzębowski magister filozofii w r. 1826 wyprowadził wypadki średnie i te ułożył w jednę tablicę. Następnie przedstawił graficznie wypadki dostrzeżeń Magiera na karcie rytowanéj z napisem podwójnym, polskim i francuzkim: *Karta meteorograficzna stolicy Królestwa Polskiego*, — czyli obraz odmian powietrza, wystawiający graficznym sposobem najważniejsze wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Warszawie od r. 1803 do 1828 przez Ant Magier członka Tow. Warsz. Przyj. Nauk ułożony i zmianami długości dnia obliczonemi na szerokość geograficzną Warszawy, pomnożony przez Wojciecha Jastrzębowskiego z dołączeniem osobnego objaśnienia potrzebnego do użycia téj karty.

W r. 1846 na podstawie postrzeżeń od r. 1779—1800 i od r. 1803—1828 wydał powtórnie p. Jastrzębowski kartę klimatologiczną w języku polskim i francuzkim (poświęconą przyjaciołom nauk ścisłych i użytecznych), przedstawiającą graficznie wszelkie zjawiska meteorologiczne, wraz ze stósownem objaśnieniem.

Pan Jastrzębowski prawdziwą zrobił przysługę dla kli-

matologii kraju naszego umiejętném opracowaniem dostrzeżeń przez innych postrzegaczy robionych i wyprowadzeniem średnich wypadków i wniosków; pracę swoję ogłosił w Bibliotece warsz. za rok 1841 tom XI str. 687 –776 pod napisem: *Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Warszawie przez pół wieku od r. 1779 do 1828, oraz uwagi nad niemi dotyczące klimatu Polski;* rzecz wypracowana r. 1829 przez Wojc. Jastrzębowskiego.

Od dnia 20 listopada 1825 r. zaczyna się szereg postrzeżeń dokładniejszemi narzędziami robionych w obserwatoryum astronomicznem warszaw., nie długo po wystawieniu tego zakładu Postrzeżenia zapisywane są cztery razy dziennie, to jest o godz. 6 i 10 rano i 4 i 10 wieczór, i odnoszą się do wysokości barometru, termometru najwyższego i najniższego stanu temperatury, wilgotności powietrza wskazywanéj psychometrem *Augusta*, kierunku wiatru, stanu nieba, ilości wody z deszczu i śniegu. Od r. 1825—1835 czynił postrzeżenia *Jan Baranowski*, następnie p. *Adam Prażmowski*, a od r. 1851 p. *Leopold Berkiewicz*. Postrzeżenia te po wykonaniu potrzebnych redukcyi zapisują się szczegółowo w osobny dziennik, prócz tego od r. 1841 co miesiąc ogłaszane są w Bibl. warsz. z dołączeniem przy końcu roku tablicy ogólnéj rocznéj.

Klimatologią Polski wiele się u nas zajmował *Jerzy Bogumił Pusch*, najprzód jako professor szkoły górniczéj w Kielcach, a późniéj intendent mennicy warszawskiéj. Wypadki postrzeżeń meteorologicznych czynionych przez siebie w Kielcach i oznaczenie z nich wyniesienia niektórych miejsc nad poziom morza, ogłosił w dziele swojém: *Geognostische Beschreibung von Polen* 1831. W Warszawie zajmował się również postrzeżeniami meteorologicznemi, a szczególniéj oznaczeniem temperatury źródeł i zdrojów, tak w obrębie saméj Warszawy jako i jéj okolicach; wypadki swych poszukiwań ogłosił w Bibl. warsz. na r. 1844 tom IV str. 1—36. Najważniejszą pracą którą Pusch w ostatnich latach się zajmował, jest klimatologia Polski, uważana pod różnemi względ-

dami; do jéj opisu, prócz własnych, użył postrzeżeń które czyniono w miejscach przyległych teraźniejszemu Królestwu Polskiemu, jako to w Wilnie, Krakowie, Lwowie i Gdańsku. Téj nader ważnéj pracy nie dozwoliła mu śmierć zawczesna ogłosić. Rękopism w języku niemieckim jest dziś własnością jego syna Stanisława Pusch, urzędnika przy warszawskiéj mennicy; rękopism ten dla pożytku nauki, a szczególniéj dla poznania klimatu kraju naszego, zasługuje aby był wydany na widok publiczny.

W latach 1829 i 1830 w czasie pomiarów trygonometrycznych dóbr i lasów górniczych i fabryk rządowych, czynione były dostrzeżenia meteorologiczne na najwyższym punkcie Królestwa na *Łyséj górze* zwanéj *Łysicą* od d. 25go maja 1829 do 5 listopada 1830 roku siedmnaście razy dziennie, a w miesiącach zimowych w mieście Kielcach w pałacu biskupa krak. pod kierunkiem ówczesnego rewizora *Wojciecha Niemyskiego*. Podobne dostrzeżenia czynione były i na innych miejscach, a to dla wyznaczenia wyniesień punktów, przez równoważenie trygonometryczne otrzymanych. Liczne postrzeżenia we trzy tomy in fol. razem zebrane, znajdują się w biórze komissyi rządowéj przychodów i skarbu.

Położenie geograficzne góry Łysicy oznaczył w latach 1828 i 1829 *Franciszek Armiński* dyrektor obserw. astron. warsz. i otrzymał na szerokość geograficzną 50°, 53′, 35″, 3; długość przybliżoną 38°, 33′, 9″ — wyniesienie nad Warszawę 1516 8 stóp, a nad poziom morza 1884 4 stóp paryzkich.

Ludwik Zejsner jako prof. miner. w uniw. krak., dziś professor akademii mediko-chirurgicznéj w czasie swoich podróży i wycieczek do gór Karpackich i Tatrów, czynił dostrzeżenia z barometrem dla oznaczenia wysokości gór i różnych miejsc, oraz z termometrem nad temperaturą źródeł i zdrojów w różnych wysokościach. Wypadki swoich dochodzeń ogłosił jedne w oddzielnych swoich rozprawach, a inne jak *O temperaturze źródeł Tatrowych i pasm przyległych*, w Bibl. warsz. na r. 1844 tom II.

Meteorologia w różnych czasach miała u nas swoich zwolenników różnego stanu i powołania. Do liczby gorliwych miłośników téj nauki należy Lew Ludmił Korylski (Kobecki), nauczyciel nauk przyrodzonych w szkołach warszawskich, który przez kilka lat jużto jako ogrodnik z *Polesia*, już jako ogrodnik warszawski w pismach tutejszych, szczęśliwie przepowiadał przyszłe zmiany powietrza, opierając wnioski swoje na własnych postrzeżeniach, zjawisk przyrody organicznéj, łącznie z położeniem słońca i księżyca.

Wielkim równie zwolennikiem badań meteorologicznych był Jan Bazyli Tomicki Dr. medycyny, który od r. 1815 osiadłszy w mieście Chełmnie w Lubelskiém, aż do epoki śmierci nastąpionéj w r. 1855, starannie zapisywał zmiany powietrza, mając głównie wzgląd na wpływ i położenie ciał niebieskich, osobliwie księżyca. Zostawił on wiele postrzeżeń własnych. Podobne notatki odnoszące się do stanu powietrza, prowadził w témże mieście Chełmie ś. p. biskup *Felix Szumborski.*

Znakomici uczeni którzy w wieku teraźniejszym ważnemi swemi pracami i postrzeżeniami najwięcéj przyłożyli się do postępu meteorologii są: *Alexander Humbold*, *Kaemitz*, *Dove*, *Quetelet*, *Kupfer*, *Peltier*, *Martins*, *Bravais* i inni.

Przystósowanie telegrafów elektrycznych do meteorologii, dziś w użycie wprowadzone, wiele się przyczyni do postępu téj nauki, a to przez możność prędkiego porównywania zjawisk i zmian powietrza w różnych miejscach jednocześnie dostrzeganych.

Nauki przyrodzone są dziś w ścisłym związku z sobą; jedna drugą wspiera i nawzajem jest wspieraną. Meteorologia ważną gra rolę w rólnictwie i w sztuce lekarskiéj, a to z powodu wpływu jaki wywiera powietrze i jego zmiany na ciało ludzkie i w ogóle na przyrodę organiczną. Przykład tego wpływu między innymi dał nam poznać zasłużony w świecie naukowym Józef Majer w piśmie swojém w roku 1844 w Krakowie wydaném pod tytułem: *Skutki ciśnienia*

powietrza pod względem fizyologicznym i patalogicznym rozebrane. Wpływ stanu meteorologicznego na śmiertelność, oceniony według 10letnich spostrzeżeń w Krakowie. Kraków 1845.

Jan Baranowski ur. 26 grudnia 1800 w mieście Sławkowie w wojew. Radom. Po ukończeniu nauk w uniw. warsz. i otrzymaniu stopnia magistra filozofii w roku 1825 został adjunktem obserwator. w Warszawie. W r. 1837 powołany do wykładu astronomii w kursach dodatkowych w Warszawie, obowiązki te pełnił przez lat 5, aż do chwili zamknięcia tychże kursów. W r. 1848 po zgonie Armińskiego, założyciela i pierwszego dyrektora obserwatoryum, Baranowski powołany został na jego następcę. Oprócz prac astronomicznych w obserwatoryum ciągle dokonywanych, położył zasługi jako pisarz. Przełożył część astronomiczą t. I dzieła Humbolda: *Kosmos czyli rys fizycznego opisu świata*, War. 1849. *Mikołaja Kopernika o obrotach ciał niebieskich*, sześć ksiąg z textem łacin. Warsz. 1854 in fol. Przełożył z franc. dzieło uwieńczone przez kommisyą francuzką p. n.: *Meteorologia czyli nauka o zjawiskach w powietrzu dostrzeganych, o ich związku i wpływie na królestwo organiczne a głównie na człowieka p. Foissac Dra med. kaw. ord. legii honor.* itd. W przypiskach zamieścił wiadomości i postrzeżenia odnoszące się do kraju naszego, 2 tomy, War. 1858. Oprócz tego kilkanaście rozpraw zamieszczonych w pismach czasowych.

Wojciech Jastrzębowski urod. 14 kwietnia 1799 we wsi Giewarty w Płockiem, uczęszczał do szkół w Płocku, później do liceum w Warszawie, nakoniec w roku 1822 był w uniw. warszawskim w oddziale nauk przyrodzonych i takowy chlubnie w r. 1825 ukończył; następnie został powołany na pomocnika professora fizyki Karóla Skrodzkiego, dziekana wydziału filoz. w tymże uniwersyt. Zapoznawszy się z Antonim Magierem i jego ogromną pracą *Dostrzeżeń meteorologicznych* na wezwanie profess. botaniki, Michała Szuberta, zrobił z nich obszerny wyciąg w r. 1826 i takowy przesłany

został do Paryża botanikowi Mirbel, zamierzającemu wówczas wydać jeografią botaniczną całéj kuli ziemskiéj. Praca ta następnie z poczynionemi uwagami została wydaną w rysunku p. n. *Karty klimatologicznéj* zwróciła uwagę Towar. przyj. Nauk, które wezwało na członka do grona swojego Jastrzębowskiego. W r. 1829 został adjunktem naturalistą, z obowiązkiem odbywania naukowych podróży po kraju. W r. 1836 pełnił obowiązki nauczyciela historyi naturalnéj, fizyki i ogrodownictwa w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Liczne są prace jego które wydał: 1) *Kompas polski, czyli narzędzie służące za kompas powszechny, gnomonograf, obserwatoryum przenośne i narzędzie do kreślenia sekcyi konicznych* wynalezione i opisane (str. 82, z 2 tabl.). Warsz. 1843. 2) *Przepowiednie pogody, słoty, wiatru i innych zmian powietrza, wzięte z używania słońca, chmur, barometru, roślin, robactwa, pająków, ryb, ptastwa, płazów, żwierząt, ludzi i innych t. p. martwych, oraz żyjących rzeczy*, (str. 15), Warsz. 1847. 3) *Układ świata zastósowany do potrzeb powszechnych*, część I str. 324, Warsz. 1847. 4) *Historya naturalna zastósowana do potrzeb życia praktycznego i do rzeczy krajowych*, Wars. 1848 2gie wyd. 1854. 5) *Stychologia czyli nauka o początkach wszech rzeczy, zastósowana do potrzeb życia czynnego i do rzeczy krajowych*. Warsz. 1849, 2gie wydanie 1856 i wiele rozpraw.

I. **Zoologia** ma swoich zwolenników i miłośników liczny poczet, między innymi znaczne zasługi mają.

1) Felix Paweł Jarocki ur. 14 stycz. 1790 w Pacanowie pod Sandomirzem, umarł w Warszawie w dniu 25 marca 1865 r. Uczył się w Liceum i uniw. krakowskim. W roku 1812 przyjął obowiązki nauczyciela w Liceum ś. Anny. W r. 1814 otrzymał stopień doktora filozofii. W tymże roku władza edukacyjna przeznaczyła go na zastępcę professora nauk przyrodzonych w lic. pozn. W r. 1814 wysłany został kosztem króla polskiego do Uniwersytetów berlińskiego i paryzkiego. W r. 1817 został profes. nauk przyrod. w szkole

woj. kaliskiéj. W r. 1819 z polecenia ministra oświecenia St. Potockiego zakupił gabinet przedmiotów przyrodzonych we wsi Grunwicach w Szląsku za 11,500 talarów dla nowo otwartego uniw. wars. i takowy sprowadziwszy mianował go minister professorem Zoologii uniw. z obowiązkiem dyrekcyi rzeczonego gabinetu którym zarządzał aż do zamknięcia jego. Napisał i drukiem ogłosił: *Spis ptaków*, War. 1819. *Zoologia czyli Zwierzętopismo ogólne* tomów 8, z których wydrukowano 6 od 1821—38 r. *O zwierzętach jadowitych* Wars. 1822. *O ptakach olbrzymich*, Wars. 1825. *O przeobrażeniu się owadów*, Wars. 1828. *O ulach dla pszczół*, Warsz. 1827. *O szarańczy*, War. 1827. *O pająkach przędzących*, Wars. 1827. *Żubr oder der litwanische Auerochs*, Hamburg 1830. *Treść Zoologii* 1851. Pozostał po nim przygotowany do druku słownik zoologiczny w pięciu językach 2 t. Wymienione dzieła zjednały mu tyle sławy w kraju i za granicą, że go najcelniejsze uczone Towarzystwa badaczów przyrody członkiem swym mianowały. Na zjeździe zaś w Hamburgu 1839 obrany został prezesem w wydziale anatomów europejskich.

2) Jan Motty ur. się w Paryżu r. 1790 i tamże nauki odbył. Do Polski przyjechał w r. 1806 z rodziną Mielżyńskich i już w r. 1812 został nauczycielem publicznym w gimn. pozn. W szkołach wykładał historyą naturalną i botanikę i uczył języka franc. przez przeciąg lat 33 bo w r. 1845 dla słabości zdrowia obowiązki swoje złożył. Wyuczył się dobrze po polsku, tak że równie w polskim jak francuzkim języku pisał i mówił. Drukiem ogłosił *Wstęp do historyi naturalnéj*, Poznań 1823. *Prècis de l'histoire de la littérature française* (Poznań 1825) w końcu *Muzeum historyi naturalnéj*, Pozn. 1830. Wydał pierwszy z rękopisu: *Książeczka na któréj się modliła św. Jadwiga*, Poznań dwa wydania. Motty uważał się całém sercem za obywatela kraju, który został jego drugą ojczyzną. Zajmowało go zwłaszcza wszystko co miało związek z oświatą narodową. Szanowny professor, dobry ojciec, celował łagodnością

i uprzejmością w obejściu. Licznym przyjaciołom zostawił pamięć zalet niepospolitych; umarł w Poznaniu dnia 27 września 1856.

3) Antoni Waga ur. 8 maja 1799 w Grabowie na starém Mazowszu, po ukończeniu nauk w szkole wars. u XX. Pijarów został w roku 1818 nauczycielem zoologii w liceum wars. W r. 1819 wydał rozprawę o naukach przyrodzonych a w szczególności o historyi naturalnéj. Rozprawa jego o zwierzętach przez poetów i malarzy zmyślonych umieszczona w Pamiętniku warsz. z r. 1819 zwróciła na niego uwagę władzy, która wysłała go do uniwersytetu berlińsk. Po powrocie do kraju poświęcił się gorliwie swemu przedmiotowi. Prace jego są: *Wiadomości z nauk przyrodzonych.* Wars. 1820. *Teorya gospodarstwa wewnętrznego*, Warsz. 1838. Wiele prac Wagi ogłoszonych było w pismach zagranicznych z których najważniejszą jest: *Observations sur les Myria podes. Myśliwstwo ptasze*, dzieło XVI wieku przedrukowane z dodaniem przedmowy objaśnień i przypisów, Warsz. 1842. Oprócz dzieł oryginalnie napisanych przetłumaczył: *Historya obyczajów i zmyślności zwierząt* Vireja, 2 tomy Warsz. 1845. *Zoologią* p. Milne Edwards., Warsz. 1850. Waga jest pierwszym entomologiem polskim. W r. 1860 wyszła część 1sza „*Historyi naturalnéj*“ zawierająca wstępne wiadomości. Dzieło to wskazujące pomoc do nauczenia się téj umiejętności uważanéj w głównych stanowiskach jéj wzrostu.

4) E. P. Leśniewski, były nauczyciel nauk przyrodzonych, tyle ułożył i przetłumaczył z dzieł nauk przyrodzon. gospodarstwa i historyi, że istotnie niezmordowana praca jego w celu rozkrzewienia pożytecznych wiadomości na wielką pochwałę zasługuje. Oto są jego dzieła: *Rybactwo krajowe czyli histor. naturalna ryb krajowych; kalendarz rybacki* 77 rycin, Warsz. 1837. *Poradnik dla gospodyń wiejskich* etc. 7 rycin 3 tomy, Warsz. 1838. *Historya naturalna rodu ludzkiego p. Virej*, 2 tomy Warsz. 1847. Tegoż autora *o kobiecie pod względem fizyologicznym, moralnym*

i literackim wyd. 2 1857. Historya naturalna systematycznie ułożona 3 tomy 1857. *Powszechne Ziemioznawstwo czyli opisanie budowy i składu ziemi* etc. Dr. W. Hoffmana przekład z niem. z 4ma chromolitog., rycinami i wielu drzeworytami. Warsz. 1853. *Nauka gospodarstwa wiejskiego* 2 tomy. Wars. 1855. *Nauka chowu pszczół.* Wars. 1843. *Reichenbacha Galerya obrazowa zwierząt z rycinami* 2 t. Warszawa 1839. *Wychowaniec XIX wieku czyli przepisy przystojności.* Warsz. 1843. *Obraz świata pod względem hist. jeogr. i statystyki*, z rycinami, drzeworyt. i mappami. 2 tomy. Warsz. Wyd. 2 poprawne 1853.

5) Norbert Alfons Kumelski i Stanisław Batys Górski ułożyli dzieło p. n. *Zoologia albo historya naturalna zwierząt w głównych zasadach podług systematu Linneusza trybem Blumenbacha*, z wielą dodatków i odmian zastósowanych do dzisiejszego stanu téj nauki. 2 t. Wilno 1838.

6) Konstanty hr. Tyzenhaus. *Zasady ornitologii albo nauki o ptakach.* Obejmujące rys postępu jéj literatury taxonomią, glossologią i terminologią. Z przydaniem 5 tablic. litogr. części ptaków objaśniających i jednéj tabl. kolorow. Wilno 1841. Tegoż *ornitologia powszechna czyli opisanie nauk wszystkich części świata.* Wilno tom I 1843 tom 2 1844 tom 3 1846. Dzieła te są jedyne w naszym języku, z niego korzystają i zagraniczni uczeni.

7) Gustaw Belke napisał: *Mastologia; czyli historya naturalna zwierząt ssących* 3 tomy, Wilno 1847—49. *Jerzy Cuvier i jego prace p. Flourens* napisane przełożył. Wilno 1851. Tenże wraz z Alexandrem Kremerem przełożyli i dodatkami wzbogacili *Historyą nauk przyrodzonych* podług ustnego wykładu Jerzego Cuvier ułożoną przez P. Madalen de St. Agy. Z dodatkiem *historyi anatomii* w Polsce i w Litwie przez professora Adamowicza 5 tomów, Wilno 1854—1855. Nadto wydał *krótki rys historyi naturalnéj Kamieńca podolskiego*, który Bibl. Wars. wydrukowała 1858 i *O owadach szkodliwych rólnictwu.* Żytomierz 1861 r.

8) Stan. Konstanty Pietruski z Siemuszowéj ułożył dzieło p. n. *Historya naturalna zwierząt ssących dzikich galicyjskich*, zawierająca dokładne opisanie zwierząt ssących krajowych tudzież ciekawe spostrzeżenia nad sposobem życia i obyczajami tychże; jako skutek 20letnich badań i doświadczeń, Lwów 1853. Prócz tego wydał: *Historya naturalna i chodowla ptaków zabawnych i użytecznych.* Lwów 1861. Część III o gołębiach u Wilda w Lwowie 1864 r.

9) W. P. przełożył Omalius d'Halloy: *O rasach ludzkich czyli zasady etnografii*, Wilno 1852.

10) Hipolit Witowski ułożył: *Historyą naturalną dla użytku młodzieży obejmującą zoologię, botanikę, mineralogię i geologię* w 3 tomach, Lwów 1850. Zoologia najlepiéj opracowana, w ogóle dzieło zgodne z postępem nauki. *Świat i przemiany skorupy ziemskiéj* po części podług Inkesa wypracował geolog, przejrzał i zalecił K. C. Leonhard, a przełożył na język polski H. Witowski, Lwów 2 części 1858.

11) Kazimierz hr. Wodzicki. *Wycieczka ornitologiczna w Tatry i Karpaty galicyjskie na początku czerwca 1850*, Leszno 1851. *O wpływie jaki wywierają ptaki na gospodarstwo tak polne jak i leśne w ogólności a w szczególności o owadach lasom szkodliwych* 2gie wyd., Leszno 1852. *O sokolnictwie i ptakach myśliwskich*, Warsz. 1858 w 8ce więk. str. 213 nielicz. 6. Dzieło to jest ważne dla starożytności krajowych, jako zawierające wiele szczegółów o życiu domowem przodków naszych odznaczających się zamiłowaniem myśliwstwa. Autor znany z pism zamieszczonych w *Dodatku miesięcznym* do *Czasu* krakowskiego, jako to: o bocianach, jaskółkach itd. umie ożywiać swe opisy, piękną polszczyzną dokonane, a obok dokładności i ścisłości naukowéj, wzbudzające ciekawość i mocne zajęcie.

11) Adam hr. Plater. *Spis zwierząt ssących, ptaków i ryb krajowych, na oddziały, rzędy, pokrewieństwa, rodzaje i gatunki*, Wilno 1852.

13) Ferd. Prawdzic Chotomski. Opis ptaków królestwa polskiego. Zeszyt 1 i 2gi tablic 11 Warsz. 1830 (nakład autora). To dzieło miało wyjść w 5 tomach po 12 zeszytów z 72 tablicami.

14) Wiktor Kozlowski ur. 11 marca 1791 † 31 stycz. 1858 dawny uczeń uniw. wileńs. następnie żołnierz 8 pułku piechoty księstwa warsz. w którym dosłużył się stopnia kapitana. W r. 1820 mianowany nadleśnym członkiem Rady szkoły leśnictwa i professorem praktyki niższéj w leśnictwie Bodzentyn, znany jest chlubnie w literaturze naszéj jako autor dwóch dzieł ważnych dla języka ojczystego. 1) *Początki terminologii łowieckiéj.* 2) *Słownik leśny, bartny, bursztyniński i orylski* drukowany naprzód w Sylwanie, a następnie oddzielnie. Wars. 1846 2 tomy. Ostatecznie przed śmiercią był nadleśniczym rządowym w Chlewiskach. Mąż zacny, jeszcze w r. 1837 na wiosnę w lasach lubelskich i na polach zaczął zbierać jaja różnych rodzajów ptaków, a tych miał 140 exemplarzy z gniazd całych za które nawet drogo płacił. Trzeba było widzieć ówcześnie starego wojaka i znakomitego leśnika z jaką starannością on przebijał w tych jajach dziureczki szpilką wydmuchiwał skorupki częstokroć zalęgnięte, niezrażony żadnemi trudnościami i nieprzyjemnościami dla rozszerzenia nauki. On to rzucił się w nowy odmęt ornitologii, a po charakterze skorupek jaj w r. 1837 posłał 130 gatunków jaj ptasich Uniwersytetowi petersburskiemu ze stósownemi napisami. Wielką byłoby szkodą dla literatury krajowéj, gdyby pisma jego z pomysłów szczególnych nie ogłoszono drukiem, a badania jego nie doszły do wiadomości publicznéj.

15) Ludwik Jenike główny redaktor księgi świata, która zawiera bardzo wiele przedmiotów z historyi naturalnéj pięknym językiem ogłoszonych. Wydawnictwo to zaczęło się od roku 1850 i corocznie od r. 1851 wychodzi w tomach regularnie.

16) Obrazy natury przełożył z niemiec. Humboldta Dr. Urbański. 2 tomy w 8ce, Petersburg 1859.

17) Ignacy Wodziński w Kijowie przetłumaczył dzieła Alfreda Maury: *Ziemia i człowiek.* Jestto jedno z dzieł popularno naukowych francuzkich, najszczęśliwiéj pomyślanych, rodzaj *Kosmosa* dla wszystkich. Autor naprzód opowiada o gwiazdach i światach, słońcu i ciałach niebieskich, daléj historyą kuli ziemskiéj i jéj formacyi, potém daje wiadomość o geologii, historyi roślin i zwierząt, aż nareszcie o człowieku. Celem tego pisma było wskazać jak ogólna znajomość warunków egzystencyi świata koniecznie potrzebną jest do jasnego pojęcia historyi. Wykład jest przystępny i zajmujący.

18) Władysław Taczanowski drukował w Bibl. warsz. *O ptakach drapieżnych w Kr. Polskiem* 1859 i 60. Nadto Oologią ptaków polskich przez Stanisława Tyzenhausa z 170 tablicami. Warsz. 1862. Text napisany przez W. Taczanowskiego.

19) A. Bernstein *Bibliotekę popularną nauk przyrodzonych* przetłumaczył *Stanisław Löwenhard*, Wars. 1859 i 60. Z przekładu tego wiemy jaki skutek z jego rozpowszechnienia na nas spłynąć może, ile światła pomiędzy nami rozleje, ile przez to sama nauka zyska powiększeniem do niéj zamiłowania. Dotąd wyszło 12 tomików, które zawierają: niektóre zjawiska przyrody, życie ziemi, instynkt zwierząt, znaczenie Chemii w życiu praktycznem, tajemnice siły przyrody, rozwój zwierzęcego życia, pożytki i ważność tłuszczu w organizmie ludzkiém, postęp ludzkiego ducha, przekształcenie i mchy w przyrodzie, szybkość światła, kąpiele i ich skutki, o życiu roślin, zwierząt i ludzi, o praktycznem opalaniu itd. Nie rozszerzamy się nad przeglądem tych przedmiotów, aby pokazać jak autor zapatrywał się z pięknego i wysokiego stanowiska choć na tak zwyczajne pojawy w naturze, jak umiał podnieść takowe w swym wykładzie lubo są tak niby pospolitemi i jak zdołał zająć niemi czytelnika a obudzić dla nich pociąg i zamiłowanie jakie się im najsłuszniéj należy. Biblioteka ta oprócz oświecenia umysłu

może jeszcze wzbudzić ogólniejszy pociąg do tychże umiejętności.

20) Apolinary Zagórski. *Gawędy naukowe obejmujące wiadomości z nauk przyrodzonych.* Wydanie pośmiertne z portretem autora i z życiorysem napisanym przez J. I. Kraszewskiego 2 tomy, Warsz. 1859.

21) Żebrawski Teofil wydał: *Owady łuskoskrzydłe czyli motylowate z okolic Krakowa.* Z 12 tablicami litografowanemi. Kraków 1860. Nomenklatura obok łacińskiéj polska.

§ 190. **O gospodarstwie rólnem, polnem i leśném, tudzież gorzelnictwie**, coraz więcéj wychodzi dzieł opartych na postępie nauk przyrodzonych, odznaczyli się w tym przedmiocie następni:

1) Michał Oczapowski urod. 18 maja 1788 w dobrach Pociejki w wojew. mińskiém; w Słucku uczęszczał do szkół wyższe zaś nauki pobierał w uniw. wileńs., w którym uczone stopnie otrzymał. Poświęcił się z zamiłowania i skłonności gospodarstwu praktycznemu i dla należytego wykształcenia udał się do Möglina jedynéj wówczas szkoły rolniczéj w Europie pod sterem sławnego Thaera zostającéj, i tam rok cały spędził. Następnie odbył podróż gospodarską w większéj części pieszo w Niemczech, Francyi i Anglii. W roku 1820 wezwany na profesora nadzwyczajnego do Uniw. warszaws. w r. 1822 otrzymał katedrę gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Uniw. wileńskim; następnie był powołany na Dyrektora instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie pod Warszawą. Dzieła jego odznaczają się samodzielnym poglądem jak i jasnością stylu, odpowiednią przedmiotowi traktowanemu, a zawsze z uwagą na klimat i miejscowe okoliczności. Najcelniejszem jego dziełem jest: *Gospodarstwo wiejskie obejmujące wszystkie gałęzie przemysłu rólniczego, teoretyczno-praktycznie wyłożone.* Warszawa 10 tomów 1835—45 po śmierci dodano jeszcze tom XI i XII. Wars. 1856. *Nauka ekonomii czyli zarządu gospodarstw* 2 tomy Warsz. 1857. Ogrodownictwo zastósowane do potrzeb zie-

mianina polskiego. Lwów 1845. Oczapowski był ozdobiony różnemi orderami, oraz znakiem nieskazitelnéj służby za lat 25. Umarł w styczniu 1854 r.

2) Jan Nep. Kurowski. 1) *Wiadomości gospodarskie każdemu rólnikowi niezbędnie potrzebne* 2 tomy. Wars. 1836. 2) *Sztuka urządzenia gospodarstw wiejskich* etc. 2 tomy. Z rycin. i tabl. Wars. wydanie 2gie 1844. *O różnych surrogatach kartofli pod względem gorzelnictwa w ogólności a w szczególności o uprawie łubina na różne cele.* Warsz. 1855. 4) *Dodatek do dzieła sztuka urządzenia gospodarstw* etc. w 4ce z 3 tablic. rycin. Warsz. 1853. 5) *Weterynarya popularna* wyd. 3cie z 13 tablic. ryc. Warsz. 1858. Prócz tego wydał: *Tygodnik rólniczo-technologiczny* itp. *O oszczędzeniu ziarna siewnego.* Niezawodny na praktyce ugruntowany sposób, znacznego oszczędzenia ziarna siewnego a mimo to powiększenia plonów. Rzecz zebrana z wieloletnich doświadczeń znakomitych agronomów (z ryciną). Wars. 1859.

3) Józef Dyamont wydał: *Gospodarstwa rólniczo-praktycznego* (krótki rys) podług zwyczajów prowincyi zachodnich; z wyjaśnieniem łatwego przejścia do systematu płodozmiennego za pomocą wiosennego usiewu ugorów, z wykazem czystych zysków wynikających z szczegółowéj uprawy i urządzenia lnu przez moczenie *Towarnym* zwanego, oraz z dodaniem prawideł i wzorów prowadzenia rachunkowości gospodarskiéj na sposób buchhalteryi kupieckiéj. Wil. 1850.

4) Dezydery Chłapowski wydał popularne dzieło: *O rólnictwie*, które doczekało się trzech wydań. Poznań r. 1852.

5) Ignacy Łyskowski agronom, właściciel Mieliszewa pod Brodnicą, w rejencyi kwidzyńskiéj, członek tow. rólniczego ziemi Michałowskiéj wydał dziełko pod napisem *Gospodarz*, część I rólnictwo; II. chodowanie i choroby koni, bydła i owiec. III. ogrodownictwo: IV pszczelnictwo. 2 wydanie Brodnica 1853. Trzecie pomnożone wydanie tamże 1861. O płodozmianie Brodnica 1862. Curiculum vitae swoje opisał w dziełku wyszłém w Lipsku 1861.

6) Tomasz Bartmański wydał: *Ekonomia domowa czyli przepisy tyczące się gospodarstwa wiejskiego i domowego z dodatkiem objaśnień osobliwości artystycznych.* Warsz. 1856. str. 301.

7) Benedykt Aleksandrowicz 1) *Instrukcya ekonomowi folwarku*, wyd. 3. Warsz. 1856. 2) *Gorzelnictwo u nas w stósunku do innych przemysłów.* Wars. 1859.

8) Maxymilian Żelkowski *nowy ekonom czyli szkoła porządnego wykonywania głównych robót w roli.* Kraków 1855.

9) Jan Sikorski 1) *Praktyczne wiadomości gospodarstwa wiejskiego.* Wilno 1855. 2) *Ziemianin*, czyli łatwy sposób powiększenia dochodów za pomocą wiejskiego gospodarstwa, praktyczne podręczne dziełko, obejmujące treściwe wiadomości o rólnictwie, o chodowli wszelkiego rodzaju domowych zwierząt, ich chorobach, leczeniu, o pszczołach. Wilno 1856.

10) Józef Zawadzki. *Zasady gospodarstwa wiejskiego z doświadczenia zebrane* z wzorami do prowadzenia ksiąg gospodarskich. 2 części. Poznań 1858. 2 wyd. pomnożone u N. Kamieńskiego w Poznania 1865 r.

11) J. K. Gregorowicz. *Ekonom* (*dobry*) czyli popularnie przedstawiony skrócony wykład, z zastósowaniem do potrzeb kraju polskiego, nauki o naturze i pokarmie roślin, o własności, uprawie i obsiewie gruntu i o produkcyi i obchodzeniu się z nawozem, napisany w 2ch tom. Warszawa 1859.

12) Stanisław Zdzitowiecki. *O rólnictwie i ekonomii wiejskiéj we Francyi, Belgii, Holandyi i Szwajcaryi* przekład Henryka Kollman, Warsz. 1857. *Tenże* przełożył z franc. p. Joudier: *Katechizm rolnictwa*, Wars. 1859 str. 344.

13) Józef Gruziński napisał i wydał: *Drobnostki gospodarskie z własnego 40 letniego doświadczenia spisane.* Warsz. 1860. *Jak hodować las, żeby z niego mieć największe korzyści.* Warszawa 1860. *Szarańcza* szczegółowo opisana Warszawa 1861.

14) Mieczyński Adam. Członek wielu towarzystw agronomicznych i redaktor gazety rólniczéj wydał swoim nakładem dzieło: *Rzeczy gospodarskie*, przypisane Wojciechowi Jastrzębowskiemu ozdobione wielu rycinami, oraz portretami Michała Oczapowskiego i Ignacego Leszczyńskiego Warsz. 1859. str. 400. Tenże wydał: *Gospodarstwo mleczne* wedle najlepszych źródeł praktycznych skreślone ze 134 drzeworytami w tekście Warsz. 1859. Nadto wydał: *Rólnik polski* dzieło podręczne obejmujące w sobie zasady rólnictwa polskiego. Warsz. 1860.

15) Leon Kakolewski wydał: *Nauka uprawy łąk* przel. z niem. podług Friesa i uzupełnił podług innych autorów War. 1860. 220 drzeworytów.

16) Jan Koncewicz ur. 12 maja 1795 w mieście Łomazach, obwodzie bialskim wojew. Podlaskiem. Oddany tamże do szkół w r. 1807 przeszedł do gimnazium w Biały w którém do r. 1814 zostawał, a następnie ukończył szkoły w Lyceum warszawskiém. Wyższe ukształcenie pobierał w uniwersyt. warszaw. w którym sposobiąc się do zawodu nauczycielskiego, uczęszczał na wydział matematyczno-fizyczny i otrzymał stopień magistra filozofii. Tu zaczyna się jego służba rządowa, w r. 1820 został mianowany adjunktem preparatorem przy katedrze chemii w uniw. warsz. w roku zaś 1821 powołany był na nauczyciela szkoły wojew. w Kielcach, a w r. 1823 otrzymał patent na professora przy tymże zakładzie naukowym. W tym czasie rząd Królestwa pragnąc w kraju obok usposobienia uniwersyteckiego, dać możność ukształcenia się i do zawodów praktycznych, przemysłowych, na nauce opartych; postanowił zaprowadzić szkołę politechniczną, a na przyszłych professorów téj szkoły wybrać właściwych magistrów uniwersytetu, którzy kosztem rządu do celów szczegółowych wskazanych, mieli się usposobić za granicą. Między innymi w gronie wysłanych w r. 1825 znajdował się i Koncewicz, który obeznawszy się praktycznie z chemią techniczną, zastósowaną do rólnictwa, a w szczególności z gorzelnictwem i piwowarstwem w Niemczech, An-

glii i Francyi; w r. 1829 powrócił do ojczyzny i został powołany na professora szkoły przygotowawczéj do Instytutu politechnicznego, ta bowiem przed powrotem wszystkich przyszłych uczących była naprzód ustanowioną. Po roku 1830 przez krótki przeciąg czasu, zostawał w obowiązkach prywatnych, a w r. 1833 powołany został na nauczyciela szkoły wojewódzkiéj w Łukowie; nie przyjąwszy jednak tego miejsca pełnił obowiązki professora przy gimnazyum Zamojskich w Szczebrzeszynie, zkąd w r. 1835 przeniesiony został na professora gimnazium gubernialnego w Kielcach; ostatnią zaś służbę od r. 1841 wykonywał jako nauczyciel nauk technicznych gimnazium realnego w Warszawie, którą to posadę w r. 1852 wysłużywszy całą płacę emerytalną opuścił. Jakkolwiek mozolne obowiązki nauczania, wiele mu czasu zajmowały, nie odmawiał jednak nigdy, gdy szło o pracę dla dobra ogółu. Koncewicz wydał następujące dzieła: 1) *Rozprawa o potrzebie ścisłego stósowania się w budowaniu domów do klimatu i natury używanych materyałów, celem zapobieżenia tak powszechnemu dzisiaj zimnu i wilgoci w mieszkaniach*, Kielce 1836 r. 2) *Praktyczny wykład sztuki gorzelniczéj*, przez Jana Koncewicza profes. gimn. realnego w Warszawie 1841, z 3 tabl. str. 348. 3) *Piwowarstwo w całéj obszerności praktycznie wyłożone* przez etc. z 10 tabl. rycin., Warsz. 1847 str. 326. 4) Przez cały rok 1842 pełnił obowiązek redaktora odpowiedzialnego pisma czasowego pod nazwą: *Roczniki gospodarstwa krajowego*. Zakończył życie dnia 30 sierpnia 1859.

17) Romuald Piątkowski wydał: *Gorzelnictwo*, Lwów 1855. Także *Nauka o wyrabianiu napojów z owoców krajowych*, czyli *wina sztuczne*, Lwów 1858. *Piwowarstwo*, Lwów 1858.

18) Dominik Szmeltz, *Gorzelnictwo postępowe* i t. d. Lwów 1859.

19) Maks. Borucki wydał: *Ochrona lasów, z zasady polityc.* Warsz. 1859.

20) Kazimierz Janczewski wydaje czasopismo *Sylwan, dziennik nauk leśnych.*

21) Antoni Aulbitner. *Gospodarstwo leśne, czyli proste zasady hodowania, urządzania i użytkowania, oraz niezbędnéj tychże ochrony, ze szczególną uwagą na lasy prywatne, dla użytku właścicieli ziemiańskich*, etc. z ryc. i tabl. Warsz. 1853.

22) Alexander Połujański napisał dzieło: *Opisanie lasów Królestwa polskiego i gubernii zachodnich cesarstwa rossyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym.* 4 tom. Warsz. 1854. *Wędrówki po gubernii augustowskiéj w celu naukowym odbyte*, przez członka wielu towarzystw naukowych, Warsz. 1859 w 8ce str. 450. Dzieło to oceniamy jako piękny dar dla literatury ojczystéj.

23) Albert Thieriot. *Technologia leśna czyli nauka korzystnego użycia drzewa i produktów leśnych* z dziewięćdziesięciu drzeworytami, Kraków 1856.

Wychodziło i jeszcze wychodzi wiele pism pereodycznych poświęconych gospodarstwu, jako to: *Roczniki towarzystwa rólniczego krajowego. Tygodnik rólniczo-technologiczny, Korespondent rólniczy, Gazeta rólnicza* i t. d.

24) E. Sławicki wydał: *Poszukiwania do historyi rólnictwa krajowego*, Warsz. 1858.

25) Zienkowicz Leon: *Lacha z Lachów, Malowniczy poradnik ludowy święto-jański, wiejski i miejski, obejmujący wszelakiego rodzaju wiadomości naukowe, gospodarskie i przemysłowe dla obojéj płci przeznaczone*, Lipsk 1864. U F. A. Brockhausa.

26) Dąbrowski Ludwik. *Regulamin dla gospodarzy wiejskich, oraz urządzenie gospodarstwa parobczanego.* Warszawa 1863.

Chów i leczenie zwierząt.

Adam Ferd. Adamowicz dokt. medycyny, professor w b. uniwersytecie, a następnie, c. medyko — chirurgicznéj akad. wileńskiéj. Ur. w Wilnie 1802 roku gdzie nauki pobierał. Wydał prócz wielu prac po łacinie i niemiecku pisanych:

Nauka utrzymywania i ulepszenia zwierząt domowych, Wilno 1836. *O chorobach koni*, 1838. *Praktyczne najnowsze postrzeżenia niektórych lekarzy*, Wilno 1846. *Zoonomia weterynarna* czyli nauka o życiu zwierząt gospodarskich z tablic. Wilno 1841. Poczynił przypisy i dodątki do Cuviera Historyi nauk przyrodzonych. Wilno 1854, tłum. Belkego i Kremera i napisał: *Rys początków i postępu anatomii w Polsce i Litwie*, 1855 r. Wilno.

2) J. Ger. Wyżycki *Nauka chodowli zwierząt domowych*, czyli o systematycznéj poprawności oraz chowaniu i pielęgnowaniu krajowych koni, bydła rogatego itd. z przedmową M. Oczapowskiego, Wars. 1838.

3) Stanisław Łyszkowski rodem z Galicyi po r. 1831 osiadły w Warszawie wypracował: *Naukę chowu owiec*, etc. z 6 tabl. ryc. Warsz. 1839. *Hodowla koni* etc 2 t. Wars. 1842 pośmiertne wydanie. *Poradnik chodowli weterynaryi dla ziemianina* 2 tomy i atlas z 31 tabl. w arkusz. Warsz. 1839. *Dzierżawca*, i inne. † w Warszawie 1841.

4) Jakób Lewandowski, *Poradnik weterynaryi gospodarczéj*, wydanie 2 zupełnie poprawione i pomnożone z 12 tabl. ryc. w oddzielnéj oprawie, Warsz. 1858.

5) Władysław książe Sanguszko wydał: *O sztuce chowu koni i utrzymaniu stada*, wyd. 2 1850. Nie ma może kraju, w którymby chów koni był przedmiotem tyle ważnym, ile u nas w Polsce. Dobre lub złe, które się w tém dziełku znajduje, jest owocem własnych spostrzeżeń autora, gdyż żadnym książkom nie dowierzał, dopóki sam praktycznie téj lub owéj zasady nie doświadczył. Dla tego sądzi, iż to co napisał jest prawdziwém i korzystném do zastósowania na polskiéj ziemi.

6) M. L. Małcz wydał ważną i sumienną pracę pod napisem: *Pogląd na przyczyny, historyą i rozwijanie się chorób zaraźliwych u zwierząt w stosunku do człowieka.* (Przyczynek do patalogii porównawczéj). Wars. 1865 r.

Ogrodnictwo.

1) J. F. Biernacki. *Dokładny praktyczny ogrodnik w miesięcznych zatrudnieniach przedstawiony.* Wrocł. 1855 r.

2) Herman Hetzschold: *Malowniczy ogrodnik*, czyli sztuka zakładania malowniczych ogrodów w nowym stylu i gustownego przyozdobiania ich kwiatami. Z 16 kolorowanemi planami i wielu rysunkami, Wilno 1855.

3) A. Nigroni *Sadownictwo*, czyli krotka nauka rozmnażania, ulepszenia i pielęgnowania drzew i kwiatów owoscowych, Lwów 1857.

4) Michał Czepiński ur. 1800 w Gostyńskiém, od młodocianych lat oddawał się ogrodnictwu. Zwiedziwszy potém najsłynniejsze z téj gałęzi uprawy okolice i najpierwsze ogrody w Niemczech, Hollandyi, Francyi i Anglii; po kilkoletnich pracach w tych krajach pod najsławniejszemi ogrodnikami, wrócił do rodzinnego kraju i urządził własny ogród w Warszawie, który ciągle nowemi osobliwościami zbogaca i potrzeb kraju opatrywać nie przestaje. Czepiński pierwszy u nas praktyczny ogrodnik ośmielił się wydać pożądane dla krajowego użytku, dobrze od publiczności przyjęte dzieło: *Ogrodnictwo powszechne obejmujące uwagi nad zakładem ogrodów, ogólne zasady uprawy roślin; tudzież praktyczną naukę urządzania inspektów, cieplarni i oranżeryi, rozmnażania i pielęgnowania wszelkich ogrodowych ziół, krzewów, drzew tak użytkowych jako i ozdobnych czyli kwiatów.* Na długiém doświadczeniu oparte i do potrzeb kraju zastósowane z 12 tabl. rycin, Warsz. 1841.

5) Józef Strumiłło *Ogrody północne* 3 tom. 6 edyc. u Rubena Rafałowicza Wilno 1862.

Pszczelnictwo nasze w ostatnich czasach wyraźniejszy ruch objawia tak na drodze praktycznego rozwoju, czego łowicka i prowincyonalne wystawy najlepszym były dowowem, jak niemniéj i na drodze literacko-rólniczéj, co liczne wydania dzieł pszczolarskich w tych czasach ogłoszone najlepiéj stwierdzają. W rzędzie praktycznych pszczolarzy naszych bez zaprzeczenia mamy takich, co wynalazkami czyli raczéj nowemi systemami wzbogacili ogólny rozwój téj ga-

łęzi gospodarstwa krajowego, co imiona swoje przekażą potomności ze sławą europejską. Do rzędu tych praktycznych pszczolarzy należy Piotr Prokopowicz w Palczyskach zamieszkały, który przez wynalazek ula wsuwanego zjednał sobie imie pszczolarza europejskiego, jak o tém głoszą wszyscy naukowi pszczolarze Francyi, Anglii i Niemiec. My atoli metody Prokopowicza dotąd w kraju nie znamy, bo nie pisał po polsku. I kiedy we francuzkim i niemieckim języku, opisowi metody téj oddzielne w dziełach pszczolniczych poświęcają rozdziały, my zaledwie z nazwiska znamy tego znakomitego pszczolarza, który za życia w majątku swoim urządziwszy szkołę pszczolnictwa, przez kilkadziesiąt lat kształcąc włościan, bardzo wpłynął na rozpowszechnienie pszczolnictwa w téj stronie.

Wykład popularny zasad pszczolnictwa Prokopowicza opisał Nowlański; w dziełku swém zastanawiał się autor nie tylko nad systematem Prokopowicza, ale i nad innemi najznakomitszemi systematami pszczolarzy europejskich, tak że wykład ten nosząc na sobie cechę wytrawnego sądu, jest ostatnim, że tak powiem, wyrazem racyonalnego rozwoju pszczolnictwa i wiernem zobrazowaniem jego obecnego stanu. Ztąd też dzieło wedle systematu Prokopowicza napisane, nosi na sobie podwójny interes, to jest: że obznajmia z systematem tegoż, u nas dotąd nieznanym i że jest najkompletniejszym wykładem całego pszczolnictwa, czyli wszystkich najznakomitszych metód pszczolarskich w całéj Europie i różni się od dzieł innych pszczolarskich swoim ogólnym poglądem na wszystkie systemata, kiedy inni pszczolarze polscy tylko swe własne metody opisywali.

1) Adam Mieczyński wydał: *Pszczolnictwo polskie* czyli zbiór pism najpraktyczniejszych pszczolarzy polskich w 8ce Warsz. 1859. W zbiorze tym znajduje się przedruk *Nauka koło pasiek Walent. Kąckiego* z r. 1613. 2) *Pszczoły i pszczolnictwo w Polsce* Joachima Lelewela. 3) *Opis metody Dzierzona* skreślony na podstawie własnych doświadczeń p. księd. Dolinowskiego. 4) *Sycenie miodu.* 5) *Rośliny pszczołom pożyteczne i szkodliwe.* Obecnie zajął się

przekładem dzieła Nowlańskiego podług wykładu Prokopowicza pod napisem: *Dobry pszczolarz* wraz z kilkudziesiąt. rycinami objaśniającemi najznakomitsze wynalazki w pszczolnictwie, a mianowicie te, które dla kraju naszego są najodpowiedniejsze.

2) Mikołaj Witwicki wydał: 1) *Pszczolnictwo krajowe*, czyli o środkach i sposobach podniesienia pasiek, do tego przynajmniéj stopnia, na którym dawniéj w Polsce były, Warsz. 2 tomy 1829. 2) *Nauka chodzenia około pszczół w prowincyach polskich*, oparta na rzeczywistych, w kraju naszym czynionych doświadczeniach, Warsz. 1830.

3) Tomasz Nutt: *Nowa przewiewna metoda chowu pszczół w stósownie urządzonych ulach*, wydał P. E. Leśniewski z 5 tabl. Warsz. 1838.

Tegoż *Nauka chowu pszczół rozmaitemi sposobami*, stósownie do różnego gatunku ulów, już pojedyńczych, już składanych, przewiewnych czy słomianych, zgodnie z naturą tego owadu i doświadczeniem światłych pszczolarzy, jako drugie poprawione i pomnożone wydanie (Nowéj przewiewnéj metody) do użytku polskich gospodarzy przygotował P. E. Leśniewski z 9 tablic. Warsz. 1843.

4) Putsche E. *Nauka chodowania pszczół*, oparta na wieloletniem doświadczeniu z niem. przeł. J. S. Kraków 1835 i 1839.

5) Józef Strumiłło wydał: *Pszczolnictwo ogrodowe* czyli domowe z figur. litogr. w 8ce Wilno 1837.

6) T. Szulżyński *Nowy pasiecznik*, czyli nauka pszczolnictwa arcykorzystną a niekosztowną metodą ulepszonego, z ryc. Berdyczów 1842.

7) Jan Bielawski ksiądz proboszcz grecko-unicki napisał piękną rozprawę i takową przedstawił C. K. Galicyjskiemu Towarz. Gospodarskiemu 1847 r.

8) Jan Dolinowski ksiądz proboszcz grecko-unicki parafii Hańska wydał: *Chów pszczół w ścisłém połączeniu metody rojnéj z miodną*, w stósownym na ten cel urządzonym ulu, zalecającym się najłatwiejszym rozmnażaniem ro-

jów, oraz wydatkiem największéj ilości najczystszego miodu i wosku z rycin. Warsz. 1854. *Zasady pszczolnictwa zastósowane do konstrukcyi ula ramowego* uwieńczonego na wystawie Łowickiéj 1859 r. wielkim medalem srebrnym. 28 drzeworytów w tekscie, Warsz. 1860. (Dzieło wyborowe dotychczas najlepsze).

9) Antoni Żmudziński. *Wyciąg z nauki pszczolnictwa* wykładanéj w Paryżu w maju i czerwcu 1853, Leszno 1854.

10) Dzierzon ksiądz pleban w Karlsmarkt w górnym Szlązku. Dzierzon sam się uznaje za Polaka, azatém i jego metoda do pszczolnictwa polskiego należy. W r. 1851 okazał nowy sposób ulepszonego ula, ktory przytłumił i jakoby w letarg wprowadził wszystkie inne w pszczolnictwie ulepszenia. Napisał *Nowe udoskonalone pszczolnictwo* z rycinami, podług 5go wydania niem. poprawnego, tłumaczone przez Józefa Lompę, Leszno 1859.

11) Waśniewski kapitan (amator pszczelnictwa) urządził ul ramowy na wzór Hübnera i Morlota, z tą tylko różnicą, że opatrzył go przewiewem, w częściach przystawkowych. Ul podobny opisany przez Ludwika Twarowskiego, nauczyciela gosp. wiejskiego, w kalendarzu Jaworskiego na rok 1857.

12) Jul. Łubieniecki *Pasieka w ulach Dzierzona*, z rycin. Lwów 1856.

13) Jan Sikorski *Przewodnik do chodowli pszczół.* Wilno 1854.

14) Hip. Witowski *Najnowsze pszczelnictwo oparte na zasadach księdza Dzierzona*, Lwów 1853.

§ 191. **Nauki lekarskie.** W tym okresie stanęły na wyższym stopniu. Bardzo przydatnemi okazują się pisma:

1. *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawsk.* wydawany za upoważnieniem rządu. Wydawcami po roku 1830 byli lekarze Malcz, Janikowski, Koeler, Lebrun, Leo, Lebel, Kulesza, Dybek itd. Wielu znakomitych pisarzy wspiera to pismo. Warszawa.

2) *Tygodnik lekarski* pod redakcyą Dra Ludwika Natansona, wychodzi raz na tydzień w 4ce, w Warszawie.

3) *Przyjaciel zdrowia.* Red. Karol Gregorowicz, co dwa tygodnie od Paźdz. 1861 do 1863.

4) *Przegląd lekarski* wydawany staraniem oddziału nauk przyrodzonych i lekarskich Tow. nauk. Krakowskiego pod red. Dietla, Skobla, Zieleniewskiego od 1 kwietnia 1862 co sobotę arkusz.

5) *Homeopata Polski.* Kwartalnik lekarski, wychodzi w Lwowie w zeszytach kwartalnych. Red. A. Kaczkowski.

6) Ludwik Gąsiorowski Dr Medycyny i Chirurgii, praktyczny lekarz, biegły i wysoko ceniony w Poznaniu. Urodził się w Rudzie pod Kaliszem 16 Sierpnia 1807. Umarł d. 9 Grudnia 1863 w Poznaniu. Nauki odebrał w Poznaniu, ukończył na uniwersytecie wrocławskim. Odbył kampanią w r. 1831 i jako lekarz osiadł w Poznaniu. Ofiarowanéj sobie katedry lekarskiéj w Warszawie nieprzyjął. Wydał: *Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiéj w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych.* Tom Iszy roku 1839. Tom 2gi r. 1853. Tom IIIci r. 1854. Tom 4ty r. 1855. Monografia ta, wyczerpująca zupełnie przedmiot obrany, wymagała długich poszukiwań, które wiele lat autorowi zajęły nim na widok publiczny wyjść mogła. Umiejętność, któréj dziejowy rozwój w Polsce Gąsiorowski skreślił, nie należy wprawdzie do wpływowych, lecz takie monografie są niezbędne, jeżeli ma przyjść kiedyś do napisania dokładnych dziejów piśmiennictwa ojczystego, a im sumienniejszy podają obraz i rozbiór usiłowań naukowych, w obranéj gałęzi wiedzy, tém bogatszem są źródłem dla pracującego nad dziejami całego piśmiennictwa. Dzieło zaś Gąsiorowskiego może być wzorem dla drugich, tak pod względem sumienności w opracowaniu przedmiotu, niemniéj i co do wszechstronności wyczerpującéj wszystko, co tylko do wyjaśnienia rzeczy może być potrzebném. Całe to dzieło pilnie zebrane i sumiennie opracowane, arcybogatém jest źródłem dla uczonych badaczów, którzy w niém czerpać będą

swój przedmiot ulubiony, czém sobie autor na chlubne imie zasłużył, a literaturze polskiéj prawdziwą wyświadczył przysługę. Do dzieła jego odsyłamy wszystkich, którzy mieć pragną wiadomość o mężach i ich pracach, w tym okresie odznaczających się, jako to: Adamowicz, Boczkowski, Malcz, Kaczkowski Karól, Bętkowski Nikodem, Majer, Marcinkowski, Skobel, Kryszka, Natanson, Orkisz i w. i.

W następnym czasie odznaczyli się:

1) J. A. Moszyński † 22 sierpnia roku 1856, wydał: *Pierwsze zasady sztuki położniczéj* etc. z 8 tablic. Wilno 1855. *Rady dla matek*, czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety. Wilno 1859.

2) Witold Rose † 1858. *Nowy poradnik lekarski*, według najlepszych źródeł ułożony. Warsz. w 8ce 1857.

3) J. F. E. Albrecht napisał: *Uzdrowiciel głowy*, podręcznik dla wszystkich cierpieniom głowy podległych w 12. Wilno 1857.

4) Bezimienny. *Farmakologia podręczna*, czyli lekoznawstwo w skróceniu dla codziennego użycia, w 4ce podłużnéj. Kijów 1857.

5) Thugutt przełożył z niem. Teuchtersleben *Higiena duszy*. Warsz. 1857.

6) T. Tripplin. *Hygiena polska czyli sztuka zachowania zdrowia*, etc. 2 tomy, z 16 kolorowemi rycinami. Warsz. 1857.

7) A. Rapou. *Gorączka tyfoidalna i jéj leczenie homeopatyczne*. Warsz. 1858.

8) J. Podwysocki napisał: *Domowy lekarz homeopata* podług Dra Heringa, Warsz. 1858.

9) W. G. napisał: *Przewodnik w leczeniu krupu i kokluszu oraz niektórych zapaleń gardłowych*, wedle zasady homeopatycznéj poprzedzonéj przedstawieniem w krótkości nauki lekarskiéj homeopatycznéj Hahnemanna, tudzież różnemi objaśnieniami dla początkujących w homeopatyi. Paryż 1858.

10) Adam Raciborski Dr. med. szef kliniki etc. wydał

mowę: *O styczności medycyny z innemi sztukami pięknemi i literaturą.* Paryż 1858.

11) Miller. *Lekarz Homeopata*, czyli poradnik jak leczyć zwyczajne choroby homeopatycznemi środkami w nieobecności i do przybycia lekarza napisany. Tłum. z niem. Lipsk i Petersburg 1858.

12) Józef Majer. *Fizyologia zmysłów.* Kraków. 1857. *Badania plam krwawych sądowo-lekarskie*, ze szczególném uwzględnieniem w téj mierze heminy i użytku wodanu. Kraków 1859.

13) Beniamin Rosenblum. *Niezbędne potrzebne wiadomości i rady dla rodziców* i t. d. od okropnych skutków samogwałtu. 3cie wyd. Warsz. 1859.

14) Ludwik Natanson współczesny Dtor medycyny, prezes tow. warsz. lekarskiego, ur. 1822 w Warszawie. *Krótki rys anatomii ciała ludzkiego.* Warsz. 1858. *Przyczynek do fizyologicznéj diagnostyki kurczów.* Warsz. 1859.

15) Edward Ostrowski dyrektor szkoły weter.: *Opisanie i leczenie influenzy czyli zarazy końskiéj* podług Spinola. Warsz. 1859.

16) *Rocznik Towarzystwa paryzkiego lekarzy polskich.* Paryż 1859.

17) Ludwik Górecki professor w uniwersytecie Śgo Włodzimierza wydał: *O fizycznych przyczynach tworzenia się w płucach rzężenia trzeszczącego* (Ronchus crepitans). Kijów 1859.

18) Henryk Łuczkiewicz wydał *Farmakologia* według układu Dr J. Oesterlena do podrzędnego użytku opracowana. Warsz. 1860.

19) Józef Konstanty Rose skreślił: *Diagnostyka fizyczna chorób płuc i serca* z szczególnym względem na auskultacyą i perkussyą. Warsz. 1860.

20) Ludwik Adolf Naugebauer. Professor akuszeryi w C. K. Med. Chir. warszawskiéj akademii, wydaje: *Anatomia opisowa ciała ludzkiego.* Dzieło ozdobione drzeworytami starannemi. Tom I Warsz. 1860. Wydanie to od-

znaczające się obok czystości języka, dobrych rysunków, przystępnym wykładem, starannością pod każdym względem, zasługuje na uwagę nie tylko specyalisów, ale w ogóle ludzi naukę miłujących.

21) Ludwik Hirszfeld i Hippolit Korzeniowski drukują dzieło pod napisem: *Anatomia opisowa ciała ludzkiego.* Całe dzieło składać się będzie z 5 t. Tom 1 Warsz. 1860.

22) Kremer Alexander, doktor medycyny i chirurgii, brat Józefa, ur. 1810 w Krakowie, teraz w Kamieńcu Podolskim, gdzie jest prezesem towarzystwa lekarskiego, był na uniwersytecie krakowskim, berlińskim i paryzkim. Z Belkiem przetłumaczył dzieło Cuviera pod tyt: *Historia nauk przyrodzonych*, podług ustnego wykładu Jerzego Cuvier, ułożona przez Madalende St. Agy. Z dodatkiem historyi anatomii w Polsce i Litwie przez prof. Adamowicza, 5 tomów, Wilno 1854—1855 r.

23) Dropsy Józef Dr., Krakowianin wydał: *Elektryczność i magnes w stanie zdrowia i choroby człowieka.* Dzieło pod względem fizyologicznym, patalogicznym i terapeutycznym na nowych odkryciach oparte. Petersburg. Nakład Ohryzki 1860. Dropsy jest autorem nowéj metody stósowania elektryczności w chorobach.

24) Gregorowicz Karol Doktor medycyny, ur. w Warszawie 4 Listopada 1819 r., ukończył czteroletni kurs w akademii w Lovain i tamże otrzymał stopień doktora medycyny, słuchał potem wykładów najsłynniejszych lekarzy w Paryżu i wrócił w r. 1858 do kraju. Wydał: 1) *Hygiena kobiet i dzieci.* Warszawa 1861—2. 2) *Warszawa pod względem sanitarnym* 1862. 3) *Praktyczna nauka opatrywania skaleczeń i ran, oraz pielęgnowania chorych.* Warszawa 1863.

25) Dworzaczek Ferdynand G. K. ur. 5 Maja 1804 w Szluzowie między Toruniem a Gdańskiem, z ojca Wacława i Józefy z Hubów, uczył się u Pijarów w Warszawie, na uniwersytecie berlińskim 1828, w paryskich klinikach, w Wilnie otrzymał diplom doktorski, w Warszawie lekarzem, w r. 1831 udał się za granicę i jeszcze raz słuchał w Hei-

delbergu medycyny, ale zrażony dialektyką filozoficzną w medycynie, jął się dzieł praktycznych a porzucił sofizmowania. Udał się powtórnie do Paryża i tam znów jako student uczył się praktyki medycznéj. W r. 1835 wrócił do kraju i upowszechnił w Warszawie metodę auskultacyjną. Zaniewidział nareszcze zupełnie w r. 1847 z zaziębienia, niosąc pomoc choremu zapocony. Mimo to nie przestał pracować w zawodzie medycznym. Oprócz wydanych rospraw, napisał obszerne dzieło pod tytułem: *Hygiena polska*, do któréj wstęp odczytano na publiczném posiedzeniu tow. lek. w Warszawie d. 20 Stycznia 1861 i zamieszczono w Tomie 45 Pamiętnika warsz. tow. lekarskiego. —

26) Kaczkowski Antoni (Dr.) lekarz osiadły w Lwowie homeopata, wydał: *O dyecie homeopatycznéj w słabościach zapalnych i chronicznych* Lwów 1861 r.

27) Dietl Józef profesor kliniki lekarskiéj w uniwersytecie krakowskim. Ur. się w Podbużu, wiosce obw. samborskiego w Galicyi, po ukończeniu nauk filozoficznych w Lwowie, udał się na naukę lekarską do Wiednia. Tamże otrzymał stopień doktorski w r. 1829. W r. 1833 fizykiem powiatowym w Wiedniu, w r. 1848 direktorem szpitala na przedmieściu Wiedeń, w miejsce Dr. Brodowicza, mianowany profesorem kliniki lekarskiéj w Krakowie r. 1851. Wykłada po polsku. Zajmuje się balneologią zdrojowisk galicyjskich. W r. 1861 został dziekanem wydziału lekarskiego. Wydał: 1) *Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi.* 1858. 2) *O kołtunie* Kraków 1862. 3) *O gośćcu stawowym* Kraków 1863.

28) Matecki Teofil, jeden ze znakomitszych i najwziętszych lekarzy poznańskich, urodził się w Poznaniu w d. 25 Kwietnia 1810 r., ukończył tamże szkoły, służył w artyleryi polskiéj w r. 1831, na uniwersytecie wrocławskim otrzymał w r. 1837 stopień doktorski po napisaniu rozprawy: De ungue humano. Osiadł następnie w Poznaniu jako lekarz praktyczny i jak na początku tak dziś jeszcze odznacza się wytrwałością, sumiennością i znajomością rzeczy. Nie dosyć mu przecie na praktycznem leczeniu, wydaje jeszcze mnóstwo pism pożytecznych, celem przyniesienia ulgi

cierpiącym, z których niektóre tu przytaczamy: 1) *O najnowszych sposobach leczenia skrzywień ciała ludzkiego i zezowatości.* Poznań 1840. 2) *Poradnik dla młodych matek czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach.* Poznań 1848. 3) *Słownictwo chemiczne polskie* Poznań 1855. 4) *Domowa apteczka.* Poznań 1859. 5) *Otyłość, sposoby zapobiegania i leczenia jéj.* Poznań 1865. Czytał na prelekciach poznańskich różnemi czasy o chemii, elektryczności z zastósowaniem do medycyny. Wszędzie okazał Matecki zdolność, znajomość, wydatność w sądzie, przyjemność i słodycz w wysłowieniu. Teraz zajmuje się dziełem na większe rozmiary: Słownikiem etymologicznym lekarskim grecko łacinsko niemiecko polskim, w którym co do polskiego języka szczęśliwie dobiera staropolskie wyrazy.

WODY LEKARSKIE.

Między lekami, jakie przyroda dla cierpiącéj użyczyła ludzkości, wody lekarskie (dawniéj mineralnemi nazwane), jeżeli nie pierwsze, to niezawodnie nie ostatnie zajmują miejsce. Wielka ich ilość, nadzwyczajna obfitość, tysiączne ich rodzaje, gatunki i odmiany, nasuwają na myśl wysokie znaczenie, jakie im Stwórca w rzędzie swych darów przekazał. O ile zaś włączeniem wód lekarskich w skarbnice leków, pozyskała medycyna wielką rodzinę niemal najskuteczniejszych lekarstw, o tyle zdrojowiska mogą być zarazem nie małem źródłem rozlicznych korzyści i dla tego zdroje lekarskie tak wielkie mają znaczenie pod względem medycznym, humanitarnym i ekonomiczno - politycznym.

Nauka balneologii (o wodach lekarskich) wywalczyła dla siebie osobne katedry po uniwersytetach, pozyskała oddzielne towarzystwa i swe własne czasopisma, których wyłącznym przedmiotem balneologia i balneoterapia. U nas pomimo tylu i tak znakomitych wód lekarskich, odłogiem jeszcze leży ta naukowa niwa, nie zeszły się dotąd w jedno ognisko, z któregoby skuteczna pomoc dla cierpiących, sława dla umiejętności, a korzyści dla kraju spłynąć mogły. A prze-

cieł nie zbywa nam ani na wielkiéj ilości i to najdzielniejszych wód lekarskich w naszym kraju się znajdujących, ani na światłych lekarzach, pojmujących całą ważność balneologii krajowéj.

Pierwsze dopiero Towarzystwo naukowe Krakowskie, mianowicie jego oddział nauk przyrodzonych i lekarskich, przejąwszy się znaczeniem przedmiotu na posiedzeniu swém w dniu 10 grudnia 1857 r. odbytém, zawiązało tak zwaną *Komissyą Balneologiczną*, któréj celem i zatrudnieniem jest opieka naukowa nad wszystkiemi zdrojowiskami krajowemi, staranie o wzrost zakładów kąpielowych ojczystych a wreszcie pośrednictwo między władzami rządowemi, a właścicielami tego rodzaju zakładów, w przedmiotach dobro ich na celu mających. Członkami kommissyi są lekarze, botanicy, chemicy, zoologowie, fizycy, geologowie, tudzież inżynierowie i budowniczowie. Owocem prac ich są:

Rozbiór chemicznéj wody krynickiéj, dokonany przez A. Alexandrowicza.

Wiadomość o zdrojowisku w Krościeńcu, przez Dra Warszauera.

Opis wód słonych w Rabce podany przez professora Dra Skobla.

Opis jedynych źródeł ciepłych (+ 21. 00° C.). Jaszczurówkową zwanych w Tatrach istniejących przez profes. Dra Skobla.

Opis źródeł wód, kwaśno-alkalicznych w Wysowy p. Dra Zieleniewskiego.

Dra *Dietla Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi* Krak. 1858. Jestto klassyczna praca, w któréj oprócz odezwy do ziomków prześlicznie skreślonéj, 11 zdrojowisk ojczystych jest opisane. Niektóre z tych są drukiem ogłoszone.

Jak dalece ważném a nawet koniecznem jest dla krajowców poznanie swych zdrojów lekarskich, zbytecznem byłoby dowodzić. Cóżto za summy pozostałyby w kraju, gdybyśmy tę ogromną ilość już nie pojedyńczych osób, ale całych rodzin naszych, szukających corocznie zdrowia po wszy-

stkich miejscach kąpielnych niemal całéj Europy, dla ojczystych zdrojowisk pozyskać mogli? Częstsze podróże z téj przyczyny po własnym odbywane kraju i pobyt na naszéj ziemi, posłużyłyby do lepszego poznania rodzinnych jéj skarbów, do zawiązania rozlicznych stosunków między swojemi, a współudział ze strony publiczności dla zakładów kąpielowych krajowych, nastręczyłby najlepszą sposobność do ich polepszenia i upiększenia.

Galicya zachodnia czyli okręg Krakowski, posiada 26 miejsc wód lekarskich dostarczających jako to:

Biesiadza (wody siarczane), *Buchnia* (wody słone), *Hańczowa* (wody kwaśne czyli szczawy), *Jastrzębik* (wody żeliste), *Jaworzno* (wody żeliste), *Kraków* (woda słonogorzka), *Krzeszowice* (wody siarczane i żeliste), *Krościenko* szczawy alkaniczne), *Krynica* szczawy żeliste najpotężniejsze), *Łomnica* (szczawy), *Muszyna* (szczawy żeliste), *Podgórze* (wody siarczane), *Potok* (wody siarczane), *Powroźnik* (szczawy żeliste), *Rzegestów* (szczawy żeliste), *Slotwiny* (szczawy żeliste), *Szwoszowice* (wody siarczane bardzo znakomite), *Szczawnica* (szczawy alkaliczne wyborne), *Szczawnik* (szczawy żeliste), *Samoklęski* (woda siarczana), *Tylicz* (szczawy alkaliczne) *Wieliczka* (wody słone), *Wirchomla* (szczawy alkaliczne), *Wysowa* (szczawy różnego rodzaju), *Wapienno* (wody siarczane). Te są prawdziwe źródła zdrowia od Stwórcy nam udzielone.

§ 192) **Nauki matematyczne** na niższym są stopniu, chociaż wielu pracuje z pożytkiem dla ogółu.

1) Franciszek Sapalski urodził się 1 kwietnia 1791 r. z ojca Szymona rejenta przy ówczesném ministerstwie i matki Teresy Krzysztofowiczowéj. Naprzód w zakładzie naukowym Kajzera, późniéj w liceum krzemienieckiém odznaczył się zdolnościami. Po śmierci ojca w r. 1809 pracował przez 10 miesięcy w ministerstwie skarbu, ale rozmiłowany w matematyce, porzucił nowy zawód: wstąpił do wojska a mianowicie do artyleryi i wkrótce, bo w r. 1810 postąpił po odbytym egzaminie na podporucznika, ucznia szkoły artyle-

ryi i inżynieryi, a w roku posunięty na porucznika II klassy, z przeznaczeniem do twierdzy Gdańska, gdzie posunięty na porucz. I kl. przeniesiony został do pułku artyleryi w War. Słuchał wykładu geometryi wykreślnéj Liweta prof. w szkole aplikacyjnéj. W r. 1812 złożył rozkład dzieła swego o geometryi opisowéj pod sąd Tow. Przyjac. Nauk w Warszawie i otrzymał chlubne pochwały. Zostawszy w r. 1813 adjutantem majorem i ozdobiony krzyżem wojskowym, wystąpił z wojska dla słabości zdrowia i cały czas następny poświęcił geometryi wykreślnéj i dla wydoskonalenia się, słuchał kursów instytutu politechnicznego w Paryżu. Powołany na trzy posady, to jest do Petersburga, Warszawy i Krakowa, wybrał professurę geometryi przy uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie w r. 1816. W r. 1817 wypracował rozprawę *o teoryi aeronomii* czyli geometryi wykreślnéj. Tom I Teoryi geometryi wykreślnéj przez niego napisany, wyszedł w drukarni wojskowéj w Warszawie r. 1822 kosztem rządu, za który otrzymał od cesarza Alexandra I pierścień brylantowy. Pracując nad drugą częścią swego dzieła, umarł w r. 1838 3 kwietnia. Tomu drugiego Geometryi wykreślnéj wyszedł Iszy poszyt w październiku r. 1838. Więcéj dotąd nie wyszło.

2) Rafał Skolimowski ur. się d. 24 paźd. 1781, we wsi Skolimowie-Wojnowie w woj. podlaskiém, ze szlachetnych, staropolskiéj cnoty rodziców. W r. 1790 do 1799 oddany do szkół XX. Pijarów w Drochiczynie, słynnych wówczas z doboru nauczycieli i dobrego kierunku. Po ukończeniu całkowitego biegu nauk i uzyskaniu chlubnego szkolnego świadectwa, czując w sobie powołanie do pracy w winnicy Chrystusa, w miesiącu wrześniu r. 1779 wszedł do seminarium dyecezalnego w Janowie na Podlasiu i tam w ciągu 4 lat ukończył z zaszczytem nauki potrzebne do przyszłego swojego powołania, to jest cały kurs nauk i usposobił się na pożytecznego w kościele Bożym pracownika. Lecz gdy w roku 1803 nie miał jeszcze przepisanego na kapłaństwo wieku, bo wtedy liczył r. 22, miał poruczone sobie przez

zwierzchność miejscową, która dobrze znała znakomite jego ukształcenie naukowe, obowiązki professora w tém samém seminarium, w którém i sam się ukształcił. Po wyświęceniu na kapłaństwo w roku 1805, obok obowiązków professora, pełnił obowiązki wikaryusza przy kościele miejscowym przez ciąg czterech lat. W r. 1809 przeniósł się do Warszawy i przyjął obowiązki prywatnego korrepetytora w jednym ze znakomitszych pensionatów płci męzkiéj. Prawdziwy talent nie ukrywał się długo w prywatnym zawodzie; zdolności i korzystne owoce pracowitości objawiły się na polu publicznem, oceniono je wkrótce i powołano na nauczyciela przy liceum warszaws. którego rektorem był uczony Linde, gdzie uczył lat 6 do r. 1815 historyi i matematyki. Niepospolite zdolności i niezmordowana gorliwość w służbie publicznéj, zwróciły na ks. Skolimowskiego uwagę władzy kierującéj wychowaniem. Rząd krajowy wysłał go za granicę swoim kosztem i w tym celu zwiedził Berlin, gdzie jeden rok przebywał, pojechał do Paryża i tu przez dwa lata poświęcał się szczególniéj matematyce. W końcu zwiedziwszy Londyn, Amsterdam i inne znakomite stolice po trzechletniéj naukowéj podróży, z obfitym plonem naukowych wiadomości w r. 1818 powrócił do kraju. Objął zaraz katedrę w uniw. war. wyższéj analitycznéj mechaniki i algebry. Po dwuletnim wykładzie, w celu pozyskania stopnia Dra filozofii, napisał w języku łacińskim i drukiem ogłosił w r. 1820 rozprawę: Dissertatio inauguralis mathematico philosophica de motu planetarum circa solem etc. str. 8, z jedną tablicą figur. W tymże roku ogłosił drugie swe pismo: *Rozprawa o wpływie, który nauki matematyczne w miarę swych postępów w doskonałości miały i mają na oświatę*, odczytana na posiedzeniu publicznem król. warsz. uniwers. na pamiątkę założenia jego przy rozpoczęciu kursu nauk, odbytém 2 października 1820.

Po usunięciu się z kated. uniw., powołanym został do wykładu matematyki w nowo otwartéj szkole wojskowéj aplikacyjną zwanéj i tam ćwiczył młodych wojskowych we

wszystkich gałęziach nauk matematycznych i zarazem pełnił obowiązki kapelana i duchownego przewodnika tego instytutu. Tu z całą energią sobie właściwą, w obecności wyższych officerów pisał i kreślił z nadzwyczajną szybkością na tablicy, codziennie po dwie godziny i wyjaśniał prawdy matematyczne. Ten dzielny i wyborowy wykład, zwrócił uwagę miejscowéj zwierzchności a następnie zyskał szczególne zadowolenie Konstantego cesarzewicza; i cały kurs matematyki ks. Skolimowskiego w téj szkole wykładany, kosztem tegoż księcia w kilkudziesięciu exemplarzach dla użytku instytutu był wylitografowanym. Należałoby dziś dzieło to drukiem ogłosić. Od r. 1825—41 był prof. nauk filozoficznych, naprzód w seminarium głównem warszawskiém a potém w akad. rzymsko-katolickiéj i wypracował kilka odmiennych kursów z coraz nowemi pomysłami. Pisał i mówił poprawnie językami, prócz rodowitego, łacińskim i francuzkim, a obok tego znał włoski, angielski, grecki, hebrejski, i niemiecki. Kurs cały matematyki, z zastósowaniem do praktycznego użytku, zacząwszy od elementarnéj aż do wyższéj przygotował do druku w XIII tomach. W r. 1841 pozyskał pensyą emerytalną. Przez lat 8 pełnił urząd sędziego apostolskiego do spraw rozwodowych i tak cały czas swój rozdzielił iż tylko 4 a najwięcéj 5 godzin na spoczynek dla siebie przeznaczył. Mięsa wcale niejadał przeszło lat 20, brał tylko raz na dzień pokarm około godziny 8 w wieczór najwięcéj z ryb, a latem z sałaty i ogórków sporządzony, w późniejszym czasie, od godziny 8 wieczornéj we wtorki, aż do 8 we czwartki nic wcale niejadał, dopiero wziąwszy pokarm we czwartek wieczorem, aż do soboty lub niedzieli niczóm się nie zasilał. Tak postępował ciągle czyniąc małe wyjątki wtedy tylko, jeżeli mu stan zdrowia niepozwalał. Pasek kolcami nabity ciągle nosił na biodrach i ten ledwo na 30 godzin przed śmiercią pozwolił zdjąć z siebie. W piątki i niedziele po ukończeniu nabożeństwa zawsze rozdawał przeszło 200 ubogim jałmużnę publicznie w kościele, a drzwi jego nigdy nie były zamknięte

przed dotkniętemi jakiém nieszczęściem lub wstydzącemi się żebrać, tych owszem sam wyszukiwał. Dzieci osierocone przyodziewał i do służby lub jakiego rzemiosła oddawał, wielu biednych chłopców na mieszkanie do siebie przyjmował, żywił, posyłał do szkoły, codzień na lekcye przygotowywał i ranne oraz wieczorne z nimi modlitwy i pacierze odmawiał, sposób do życia im obmyślał. Co rok po kilku katechumenów nauczywszy religijnych zasad wiary chrześciańskiéj ochrzcił i obmyślił sposób do życia. Kwartalnie pobierał pensyi 487 rub. sr. i 50 kop., nic jednak po śmierci nie znaleziono w ubogim jego mieszkaniu, cały ten fundusz przechodził w ręce biednych. Skromność była w nim panującą cnotą, ofiarowanéj przez arcypiskupów Skarszewskiego i Woronicza kanonii nie przyjął. Gdyby chciał korzystać ze sprzyjających sobie okoliczności, stanąłby był na wysokim stopniu znaczenia, łatwo mu było osięgnąć te zaszczyty, za któremi nie jeden wyrzekłszy się wstydu nawet, a nie raz i prawéj drogi bez zarumienienia się, upornie goni i dobija się. Po kilku dniach niemocy umarł d. 14 kwiet. 1848.

3) L. Rembieliński: *Teorya krzywych iloczynowych.* Warsz. 1826.

4) A. O. Kamieński wydał: *Arytmetyka* w 2 częściach Wilno 1826—1827.

5) A. Wyrwicz napisał: *Początki Algebry dla szkół gimnazyalnych* Wilno 2 części 1828.

6) P. Chlebowski i A. Tylman przełożyli: *K. Dupin Geometrya i mechanika sztuk i rzemiosł.* Tom I, geometrya. t. II. mechanika. t. III. dynamika. 3 tomy Warsz. 1827.

7) Hippolit Rumbowicz. *Geometrya wykreślna czyli wykład rzutowych i obrazowych wykreśleń, z dodatkiem prawideł oznaczenia cienia i stopniowania światła tak w rzutach jako też w perspektywie*, napisana dla użytku uczniów uniwersytec. Warsz. 1829.

8) G. A. Hreczyna wydał: *Początki Algebry* Krzemieniec 1830.

9) Wincenty Józefowicz profess. instyt. gosp. i leśnictwa w Marymoncie, wydał: *Zasady Algebry* pr. M. Burdona. Płock 1828. *Wykład praktyczny miernictwa i niwellacyi* z 7 tablic. Warsz. 1843. *Sposoby wyprowadzenia wilgoci z wszelkiego rodzaju zabudowań, oraz o budowie kominów, pieców.* Warsz. 1843. *Praktyczne nawodnienie łąk wraz z planami do położenia kraju naszego.* Warsz. 1844. *Geometrya stósowana do potrzeb gospodarstwa* z 5 tablic. Warsz. 1844.

10) Kazimierz Werbusz profess. liter. rossyjskiéj w Uniw. warszaw. bezimiennie wydał: *Nauka o powstaniu liczb oraz początkowe wyobrażenia czterech pierwszych działań.* Warsz. 1832.

11) Florian Aleksander Zubelewicz Ur. 1801. † 8 maja 1859, rodem z Murawy w powiecie wolkowskim gubernii Grodzieńskiéj. Po ukończeniu uniwersytetu warsz. oddał się z zamiłowaniem kształceniu młodzieży. Przeznaczony na profesora handlu w warszawskim politechnicznym instytucie, wysłany był kosztem rządu do Niemiec, Francyi i Anglii, zkąd wrócił w r. 1831. Objąwszy professurę w gimnazium płockiem, potém Realnem warszawskiem, był wzorem przewodników naukowych i prawdziwym przyjacielem uczniów swoich. Bezżenny, oddający się całą duszą rozszerzeniu światła w kraju, wydał w zawodzie swoim użyteczne dzieła: *Przewodnik giełdy, czyli opisanie wszelkich czynności giełdy w handlu papierów publicznych.* Warsz. 1833. *Rachunkowość handlowa w ważniejszych jéj zastósowaniach.* Warsz. 1846. *O papierach publicznych w ogólności, ze szczegółowym opisem papierów krajowych, ważniejszych zagranicznych instytucyi, które na handel ich wpływają.* Warsz. 1843. *Wykład praktyczny nauki o podnoszeniu do potęg i wyciągania pierwiastków, o postępach i logarytmach z załączeniem tablicy.* Warsz. 1848. W pismach czasowych są różne artykuły treści technologicznéj, i t. d. Umysł jego ogarniał cały rozległy obszar piśmiennictwa polskiego i zagranicznego. Był on prawdziwym i szczerym przyjacielem

oświaty i postępu. Nawet kreśląc ostatnią swą wolę pamiętał o kształcącéj się młodzieży, zapisując część swego księgozbioru warszawskiéj bibliotece głównéj okręgu nauk. warszawskiego.

12) Wincenty Wrześniowski wydał: *Miernictwo niższe*, Warsz. 1841. *Zasady Algebry*, Warsz. 1846. *Arytmetyka*, 1851. *Przykłady arytmetyczne*, Warsz. 1861. † 23 List. 1862.

13) Antoni Barciński były profes. w Gim. Gub. warsz. następnie inspektor tegoż gimn. naczelnik kancellaryi w wydziale górnictwa, obecnie Dyrektor żeglugi parowéj. Wydał dzieła: *O giełdzie londyńskiéj*, Warsz. 1829. *O giełdzie paryskiéj* etc. Warsz. 1832 i 1836. *O rachunkowości kupieckiéj* 3 tomy Warsz. 1833—36. *Arytmetyka handlowo-przemysłowa* 1835 tom 2 i 3 p. n.: *Buchhalterya podwójna zastósowana do handlu, bankierstwa, fabryk i gospodarstwa wiejskiego.* Warsz. 1835. *Popularny wykład początków arytmetyki*, etc. Warsz. 1843. 2 wyd. 1856.

14) Karol Libelt Dr. filozofii wydał: *Wykład matematyki dla szkół gimnazyalnych* 2 tom. Poznań 1844.

15) Teofil Zebrawski. *Kilka zadań z geometryi wykreślnéj*, jako dodatek do dzieła ś. p. Fr. Sapalskiego, z przykładem zastósowania powierzchni wichrowatych w ciesiołce. Kraków 1847. *Początkowe wiadomości z geometryi dla praktycznego użytku.* Kraków 1849. *O moście wiszącym własnego pomysłu.* Kraków 1841. *O przyczynach wykolejania pociągów na drogach żelaznych i środkach zapobieżenia temu.* Krak. 1850.

16) August Bernhard przełożył Lefebure de Fourcy *Geometrya wykreślna, poprzedzona wstępem obejmującym teorye linii prostéj i płaszczyzny uważanych w przestrzeni, również Trygonometryą tegoż Autora.* Warsz. 1849.

17) Jan Kanty Steczkowski. *Wykład* (elementarnéj *Matematyki Cz.* I *Arytm. Cz.* II. *Algebra.* Krak. 1856. *Cz.* III. *Geometrya.* Kraków 1858. *Część* III. *Trygonometrya prostokreślna i sferyczna.* Krak. 1859. *Geometrya anality-*

czna, wraz z liniami powierzchniami krzywemi drugiego rzędu. Krak. 1859.

18) Henryk Muklanowicz napisał i wydał: *Trójkątowanie drugiego rzędu.* Warsz. 1852.

19) Józef Mazurkoski † 6 sierpnia 1859 w Warsz. profess. w szkole powiatowéj wydał: *Zasady geometryi* Cz. I *Planimetrya* Cz. II. *Solidometria.* Warsz. 1853.

20) P. Brzeziński. *Przykłady algebraiczne obejmujące równania stopnia 1go i drugiego, postępy, równania stopni wyższych służące za wstęp do wyższych gałęzi matematyki.* Krak. 1853.

21) Niewęgłowski Henryk, matematyk, nauczyciel w szkołach publicznych we Francyi, wypracował *Geometryą płaską przestrzeni.* Poznań 1855. Pierwotnie wydał ją w języku francuzkim. —

22) Witold Tuano Ur. 1834 r. w Obiezierzu w poznańskiém, uczęszczał przez dwa lata na kursa szkoły politechnicznéj w Paryżu, następnie wstąpił do szkoły wojskowéj pruskiéj, i został oficerem w służbie liniowéj, nakoniec osiadł na wsi i gospodarował w majątku oddanym sobie przez rodziców. Zginął w czasie powstania d. 8 Maja 1863 pod kolonią Ignacewo. W czasie studiów wojskowych wydał: *Trygonometryą prostolinijną i sferyczną, z najznakomitszych dzieł francuzkich* i *wedle metody i not* Niewęgłowskiego z dodaniem wykładu wag i miar systemu metrycznego. Poznań 1857.

23) Julius Szeding wydał: *Zasady praktycznego miernictwa i niwelacyi* z 71 drzeworytami w Warszawie 1859. Przebiegłszy autor pokrótce wiadomości niezbędne z arytmetyki i geometryi opisuje prosto i dokładnie narzędzia miernicze, podaje najprostsze rozwiązania wszelkich zadań mierniczych i zakończa swą pracę krótkim, ale dostatecznym wykładem niwelacyi.

24) Stanisław Przystański profess. w akad. medyc. Chirurg warszaw. wykładający fizykę wydał: *Trygonometryą prostokreślną z zadaniami.*

25) August Frączkiewicz profess. matematyki naprzód w Lyceum krakow. a następnie w Uniw. warsz. ur. 1798. w miasteczku Kurozwęki, w roku 1853 otrzymał emeryturę. Wysoko ceniony, lecz prócz kilku ważnych rozpraw zamieszczonych w Bibliot. warszaw. nie ogłosił jeszcze drukiem żadnego dzieła, chociaż różne części matematyki należycie obrobione, zupełnie ma do druku wygotowane.

26) Matzek Franciszek: *Siedmiocyfrowe logarytmy pospolite.* Berno 1862 r.

27) Krysiński Józef ogłosił: *Kurs solidometryi* z 160 drzeworytami w texcie umieszczonemi. Warsz. 1865.

28) Wawrzyniec Żmuako c. k. professor matematyki przy akademii technicznéj we Lwowie, członek czynny galic. towarzystwa gospodarczego, napisał: *Wykład matematyki na podstawie ilości o dowolnych kierunkach* w dwóch tomach. Dzieło to wyszło we Lwowie z drukarni Kornela Pillera 1864 r. z rysunkami w tekście drukowanemi. Tom I zawiera str. 371. Tom II str. 697. Włodzimierz Hr. Dzieduszycki nie tylko otworzył autorowi bibliotekę swoją obfitą w dzieła matematyczne, ale i ułatwił wydanie obydwóch tomów przez zaliczkę, przyjmując za nią odpowiednią ilość exemplarzy po cenie sklepowéj. — Autor w niniejszém dziele poszedł metodą dotąd przez nikogo nie podjętą, to jest opuścił abstrakcyjną teoryą liczb bezwzględnych, którą dopiero późniéj zastósowano do ilości rzeczywistych i przestrzennych; i czerpiąc od razu zasadnicze prawidła wszelkich ilości w przestrzeni, uobrazował liczby w rzeczywiste pojawy i rachunek sytuacyjny zastósował do elementarnéj matematyki. Dzieło Hermana Schefflera: *Der Situationscalcül* które wyszło w Brunświku 1856 r. sięgające z rzadką dokładnością w wyższe działy matematyki, było mu do jego metody skazówką. Wedle téj metody znikają tak nazwane *ilości urojone*, a zasady analitycznéj geometryi już w teoryi działań z łatwością się przedstawiają. Liczby bezwzględne wskazują tylko dwa wprost przeciwne sobie kierunki — dodatne i ujemne — zaś ilości przestrzenne we wszelkich możebnych objawiają się kierunkach, ztąd nazwa tytułowa

książki: *Wykład matematyki na podstawie ilości o dowolnych kierunkach.* Zalety takiéj metody są wielkie. Pozbywa się ona nużącéj i jałowéj abstrakcyi liczb bezwzględnych, a obraca się w rzeczywistości ilości przestrzennych, ztąd ułatwienie zatrzymania w pamięci wzorów. Wywód jest prosty i tak naturalny, że się uczniowi sam podaje, który z łatwością przechodzi do funkcyi analitycznych i rachunku różniczkowo całkowego. Zastósowanie jest i być musi najzupełniejsze, bo wszystko co jest, jest w przestrzeni. Tom pierwszy obejmuje jako wyniki własnych studyów autora krom teoryi działań opartéj na ilościach przestrzennych, naukę kombinacyi, logorytmowania i potęgowania, rozwiązywanie zrównań głoskowych za pomocą inwolucyi i obliczanie pierwiastku liczbowego, którego pierwsze cyfry są wiadome, wyjaśnienie dzielenia i mnożenia ilości przestrzennych o danych kierunkach, tudzież zarys budowy tablic goniometryczno-logarytmicznych. Drugi tom obejmuje właściwe autorowi ułatwienia w geometryi analitycznéj w układzie osi pod dowolnemi kątami do siebie nachylonych. Pod tym względem uogólnione zostały poszukiwania Cochy'ego tyczące linii i powierzchni drugiego stopnia. Podobnie uproszczoną została i rozszerzoną metoda Fouriera rozłączenia pierwiastków zrównania za pomocą metody inwolucyi. — Praca ta znamionuje znakomitego badacza w dziedzinie nauk matematycznych, ktorą zbogacił naszą literaturę.

§ 193. **Astronomią** zajmowali się:

W. Karczewski wydał: *Astronomia zawarta w 22 lekcyach, w któréj wszystkie fenomena niebieskie bez pomocy matematyki są wyłożone. etc. 2 części* Wilno 1826. *Nauka o niebie czyli wiadomość Fenomenów astronomicznych zebrana do powszechnego użytku z dodatkiem o poznawaniu gwiazd konstellacyi.* Krak. 1824. *O kometach* Wilno 1826.

2) Piotr Sławiński. Po ukończeniu nauk w Uniw. wileńskim i otrzymaniu stopnia Dra filozofii odbywał podróż do Niemiec, Francyi i Anglii, był późniéj profess. astronomii w rzeczonym Uniwer., w końcu dyrektorem obserwatorium

astronomicznego. Wydał: *Początki astronomii teoretycznéj i praktycznéj.* Wilno 1826. Dzieło najobszerniejsze w języku polskim o nauce astronomii.

3) Franciszek Armiński kończył nauki w Paryżu gdzie znakomita pilność i zdolność zjednały mu przyjaźń i opiekę Delambra, Arago i innych astronomów. Oni mu wyrobili posadę Dyrektora obserwatoryum na wyspie Isle de France. Ale wezwanie i pomoc ówczesnéj Dyrekcyi wychowania publicznego wróciły Armińskiego krajowi. Od założenia uniw. warszaw. wykładał on trygonometryą kulistą i astronomią w tymże uniwersytecie. Najważniejszą przysługę oddał Armiński podaniem do rządu i przeprowadzeniem projektu tyczącego się założenia obserwatoryum astronomicznego w Warszawie. Do Monachium jeździł dla zakupienia i sprowadzenia potrzebnych narzędzi, które sam urządzał i ułatwiał. W skutku nieprzerwanéj usilności już 1825 r. obserwatoryum rozpocząć mogło szacowne swe czynności. W r. 1828 i 1829 oznaczał Armiński położenie geograficzne główniejszych punktów wojew. Sandom. a mianowicie góry Łysicą zwanéj, urządzał także obserwatoryum w Konwikcie XX. Pijarów. Po r. 1830 oddał się wyłącznie obowiązkom dyrektora obserwatoryum, które pełnił do śmierci, to jest do dnia 14 stycz. 1848 r. Oprócz kilku rozpraw ogłoszonych w pismach czasowych i w Rocznikach Tow. przyj. nauk, największa część prac profess. Armińskiego w zakresie nauk matematycznych, obszerne spostrzeżenia poczynione w obserwatoryum dotąd nie wyszły na widok publiczny.

4) A. Putiatycki. Xiądz missionarz wydał: *Astronomia popularna.* Warszawa 1855. † 22 Listopada 1862, w Warszawie.

5) T. Dzierkoński przełożył dzieło Schmitha. *Budowa nieba czyli astronomia popularna figurami objaśniona.* Warszawa 1857.

6) Zaborowski Julian ur. 7 stycznia 1824 w Sarbinowie, † 5 paźdz. 1858. Pierwsze wykształcenie odebrał w gimnazium oleśnickiém, a następnie poznańskiém. W Wro-

cławiu i Berlinie skończył uniwersytet, poczém naprzód w katolickiém gimnazium Ś. M. Magdaleny, następnie w Bydgoszczy, a nakoniec w szkole realnéj poznańskiéj kształcił młodzież w naukach przyrodzonych i matematyce. Prócz mnóstwa artykułów odznaczających się nauką prawdziwą i staranném opracowaniem, ogłaszanych w *Przyrodzie*, która na jego tylko barkach spoczywała, wydał: 1) *Wykład geometryi zastósowany do użytku w szkołach*, część I *Planimetrya*, Poznań 1857; 2) *Wycieczka na księżyc*, czyli Zbiór najważniejszych wiadomości o naszym sąsiedzie niebieskim, wedle obecnego stanu umiejętności, w formie popularnéj pogawędki, Poznań u Lud. Merzbacha 1858, str. 135 z trzema tablicami litografowanemi i figurami w tekscie. Autor zbyt stanowczo zaprzeczył księżycowi wpływu na naszę powietrznią, ale pominąwszy zarzut co do tego, wyznać należy, iż dziełko to obejmujące najważniejsze wiadomości o naszym księżycu, zasługuje na bliższe poznanie i większe u nas rozpowszechnienie.

7) Baer, *Astronomia popularna*, Warszawa 1861. To samo nieco przerobione wydał pod tyt.: *Pogadanki*, Warsz. 1863.

8) Steczkowski, *Astronomia popularna*, Kraków 1862. Dzieło przystępnie a przytém gruntownie napisane, najlepsze jakie dotąd w tym rodzaju posiadamy.

§ 194. **O budownictwie** wyszły następujące dzieła:

1) Karol Podczaszyński † 21 kwietnia 1860, ukończył nauki w gimnazyum a następnie w uniwersytecie wileńskim i otrzymał stopień Dra filoz. Wysłany kosztem tegoż zakładu naukowego za granicę, po powrocie do kraju, objął posadę profes. architektury we wszechnicy litewskiéj 1824 roku. Tak w krótkim czasie umiał sobie zjednać zaufanie okręgu naukowego wileńskiego, iż w kilka lat po zajęciu katedry wysłany został jako wizytator szkół do Wołynia, Podola i Kijowa. Po r. 1832 trudnił się prywatnemi robotami i obowiązkami, zajmował także posadę budowniczego w dobrach Radziwiłłowskich (dziś księcia Wittgen-

steina). Przerabiał wewnątrz kościół katedralny wileński w latach 1836—1838. Z wielu artykułów jego umieszczanych w Dzienniku wileń. zasługuje tu na wzmiankę: *Wspomnienie o Gucewiczu budowniczym* (1823 t. 3) oraz w tom. XXII Wizerunków w Wilnie wydawanych: *O zastósowaniu zgodnych zasad doskonałości w utworach przemysłu do obrazów i posągów.* W roku 1828 wydał w Wilnie: *Początki architektury, dla użytku młodzi akademickiéj* w 4ce str. 188 i 6 tablic; tom drugi w r. 1829 str. 215 i 16 tablic na miedzi. Trzecią zaś część kończącą dzieło, ogłosił dopiero r. 1856 str. 235, tablic 11 i 35 drzeworytów wśród pisma. W r. 1843 wydrukował nomenklaturę architektoniczną czyli słownik powodowany cieślicznych wyrazów (str. XVI i 145). Syn Bolesław, dodawszy w tekście małe drzeworytki, ogłosił powtórne wydanie, pod tytułem: *Nomenklatura architektoniczna*, czyli Słowniczek ciesielskich polskich wyrazów, Warsz. 1855.

O przyozdobieniu siedlisk wiejskich 2 tomy Warszawa 1827. *Budownictwo zastósowane do potrzeb ziemianina polskiego* ze 100 rycinami przedstawiającemi różne budynki, Warsz. 2 tomy 1829.

2) A. Czaki: *Wzory budowli wiejskich* na 24 tablicach z wskazaniem zasad do oznaczenia ich obszerności i obrachowania kosztów, oraz z dodaniem nauki stawiania budowli z ubitéj ziemi, Warsz. 1830.

3) A. Idźkowski, *Kroje architektury*, obejmujące rozmaite jéj kształty, uważane jako przedmiot piękności in fol. Warszawa 1832.

4) Stan. Gołębiowski, *O kosztorysach w budownictwie cywilném* czyli: Przewodnik obliczenia kosztów na budowle lądowe dla budowniczych, inżynierów, rękodzielników i wszelkich przedsiębierców budowania służących, Kraków 1845.

Komplet wzorów na budowle włościańskie, składa się z 18 sztuk w ark. Warsz. 1845.

5) H. Marconi *Zbiór projektów architektonicznych*, W arkuszach podłużnych 12 poszytów z 96 tablic., Warsz. 1838—1843.

6) Karól Würtemberg: *Zbiór architektonicznych pomysłów służących do upiększenia i uzupełnienia wiejskich budowli i zabudowań gospodarskich*, Leszno 1848 in folio.

7) T. J. Wagner *Budownictwa cywilnego* (zasady) przez Hermana Mitteror z 20 tabl. ryc. z niem. przełożył i potrzebnemi dodatkami pomnożył, Warsz. 1846.

8) Alexander Zabierzowski *Praktyczne budownictwo wiejskie* etc. Wars. 1857 i 8. *Przewodnik praktyczny dla budujących*, 8 zeszytów z tablic. objaśniającemi. Warszawa 1858—1860.

9) Jarmund Stanisław. *O budowie dróg i mostów*, 2 t. z 40 tablicami. Warsz. 1861 i 1863.

§ 195. **O mechanice** pisali:

1) F. Miechowicz, *Teorya machin do łatwego ich wyrachowania, zastósowana dla użytku gospodarzy, mechaników praktycznych i konstruktorów machin napisana*, Warszawa 1829.

2) Edward Gutzki przełożył Bernouillego: *Przewodnik praktyczny dla mechaników, budowniczych, inżynierów budujących młyny, rękodzielników, a w ogólności dla techników*, 2 tomy Wars. 1844.

3) Stanisław Bakka przełoż. Weisbacha Juliusza: *Mechanika teoretyczna dla użytku inżynierów i techników* z 632 drzeworytami w texcie, Wars. 1856.

4) Józef Sporny przełożył i wydał z franc. edycyi 4téj p. A. Morin: *Zbiór wiadomości z mechaniki stósowanéj dla użytku inżynierów, mechaników, budowniczych oraz wszystkich w ogóle techników* z drzeworytami w tekscie wykonanemi, w 5 wielkich zeszytach, Wars. 1858. Praca ta przedewszystkiem ma na celu praktykę i nie tyle chodziło o teoretyczne wyprowadzenie formuł jak o widoczne takowych zastósowanie. Wydanie polskie, nie ustępuje francuzkiemu, odznacza się czystością języka.

5) Bronisław Marczyński wydał *Przewodnik praktyczny* dla inżynierów, mechaników, budowniczych i artylerzystów przełożony z Artura Morin i dopełniony późniejszemi doświadczeniami, tudzież zastósowaniami do dróg bitych, mostów, spławów, kolei żelaznych i rolnictwa, oraz tablicami zamiany miar metrycznych na stopowe, Wars. 1859.

§ 196. **Wojskowość.**

1) Chrzanowski jenerał wydał: *Wyciągi z celniejszych dzieł o wyższéj części sztuki wojskowéj* Berlin 1844. *Zarys zastósowanéj taktyki* 2½ ark. z 10 tabl., Paryż 1846. *Rys taktyki zastósowanéj do piechoty, tudzież manewra wojenne, pułkowe i brygadne*, Paryż 1837. *Rys taktyki zastósowanej do jazdy, tudzież szyki szwadronu, pułku i brygady*, Paryż 1837. *Regulamin piechoty, regulamin jazdy*, kilka wydań, najnowsze Paryż 1863. *Służba wojska w polu. O przyrządzaniu mostów i przepraw w czasie wojny.* Umarł w Paryżu 1 marca 1861.

2) J. Głębocki *Rys dziejów wojennych*, Kraków 1848.

3) Winc. Nieszokoć przełożył P. Jomini *Obraz rozbiorowy przedniejszych kombinacyi wojny*, Berlin i Lipsk 1835 roku.

4) Hr. Łoś, *Przepisy mustry i manewrów dla piechoty* 3 tomy i 21 tablic, Lwów 1848. *Regulamin piechoty, kawaleryi i artyleryi itd. Oddział I. przepis mustry i manewrów dla piechoty. Oddział II. przepis mustry dla jazdy. Oddział III artylerya. Krótka instrukcya odnosząca się do usługi i użycia dział polowych*, 16ka Lwów r. 1848.

5) Ignacy Prądzyński ur. się w Sannikach w Poznańskiém r. 1792, z ojca Stanisława prokuratora przy sądzie poznań. i Marcianny z Bronikowskich, † 4 sierpnia 1850 u wód w Helgoland, zostawił po sobie: 1) *Wykład fortyfikacyi i strategii dla młodzieży wojskowéj.* Dzieło to w rękopiśmie ofiarował Tow. prz. nauk którego był członkiem, obecnie znajduje się w Petersburgu. 2) *Kurs strategii i taktyki*, które wykładał w r. 1822 do 1825 młodym oficerom kwa-

termistrzostwa. 3) *Kurs fortyfikacyi polowéj.* Strategia znajduje się w litografowanych exemplarzach, ostatnie pozostaje wraz z wielu innemi rozprawami treści wojskowéj w rękopiśmie. W biegu tego roku, wysłany był do Augustowa i objął naczelnictwo robót przy kanale Augustowskim, przeznaczonym do połączenia Narwi z Niemnem za pomocą Hańczy, jezior Augustowskich, rzek Biebrzy i Nelty. Roboty te wymagały nietylko wielkiéj znajomości technicznych dzieł hydraulicznych, lecz i trafnego sądu w ustanowieniu linii spławu, wodozbiorów, śluz i upustów. Projekta przez niego podane, po dokładném rozpoznaniu, rozmierzeniu i zrównoważeniu wód i lądów w całéj swojéj rozciągłości, przyjęte zostały przez komissyą wyższą budowniczą. Spław kanału Augustowskiego otwarty został r. 1830.

6) Wroniecki Antoni ur. się w Poznaniu 1790 r. lat 15 licząc wszedł do wojska księstwa warszawskiego, ranny pod Tczewem. W r. 1809 oddano mu komendę batalionu Francuzów. W roku 1812 otrzymał pod Borysowem postrzał w twarz, na który długo cierpiał i który poźniéj sprowadził mu śmiertelną chorobę. Umarł d. 3 grud. 1838 r. w szpitalu Chaillot i pochowany na cmentarzu Montmartre. Dzieła jego są następujące: 1) *Mała wojna batalionu na zasadach, i doświadczeniu marszałka de Saxe*, War. 1819. 2) *Zdanie o tegoczesném wojowaniu.* Dzieło pruskiego majora C. Deckera, ułożone według uwag jenerała brygady Rogniat z rękopisu wykładanego w Berlinie oficerom głównego sztabu, Warsz. 1828. 3) *Sprawa piesza według ducha naszego czasu.* 4) *Instrukcya służby frontowéj w 8ce*, Paryż 1856. 5) *Służba wojskowa w polu*, Paryż 1845.

7) Grębocki Józef Teodor oficer artyleryi wydał: *Porównanie zasad wojny wielkiéj a podjazdowéj.* Kraków 1864 roku.

8. Grammatycy i Słownikarze.

§ 195. Wiekopomna praca Kopczyńskiego i Lindego wydała właściwy owoc; przedewszystkiém zachęciła innych

do dalszego badania. Nad *Słownikiem polskim* usilnie pracował całe życie ksiądz prałat Alojzy Osiński: lecz tylko skazówkę dał, jakie to będzie dzieło, wydając z niego dwa słowa: *Łza i nadzieja* (w Wilnie 1836), cały rękopis zaś, Bóg raczy wiedzieć! czy kiedy pójdzie na wspólny pożytek. W Wilnie wyszedł *Słownik języka polskiego* obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jako też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk umiejętności, sztuk i rzemiosł: nazwiska monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincyi; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą; do podręcznego użytku wypracowany przez Korotyńskiego, *Aleks. Zdanowicza*, *Mich. Bohusza Szyszkę*, *Jana Filipowicza*, *Waler. Tomaszewicza i Flor. Czepielińskiego* z udziałem *Bronisława Trętowskiego* 8vo, Wilno 1861 nakładem M. Orgelbranda.

Samuela Bogumiła Lindego: *Słownik Języka Polskiego* wyszedł w nowém czyli drugiem poprawném i pomnożonem wydaniu, nakładem Zakładu narodowego Imienia Ossolińskich, w drukarni Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Tom Iszy A—F 1854 roku. Tom II G—Ł 1856. Tom III M—O 1857. Tom IV P. 1858. Tom V R—T 1859. Tom VI i ostatni S—Ż 1861. (O pierwszém wydaniu obacz na stronie 535).

We względzie grammatyki polskiéj bardzo wiele zrobiono dobrego, mianowicie:

Józef Mroziński (ur. w Galicyi, dosłużył się w wojsku stopnia jenerała, † 1838). Po przeczytaniu uwag nad książką przez siebie napisaną, rzucił się do zbadania języka, chcąc go się tylko sam nauczyć, i owocem tego są: *Pierwsze zasady grammatyki języka polskiego*. Warsz. 1822, Lwów 1850, w których rozwinął nowe pojmowanie polskiéj grammatyki. Na recenzyą zaś téj książki w Gazecie literackiéj z 1822 r. umieszczoną wydał: *Odpowiedź*, obszerne

dzieło; i dopiął zamiaru w zupełności, przekonał bowiem, że jego zasady są z ducha języka wydobyte, i istotnie z czasem weszły w pospolite użycie.

Józef Muczkowski W dziele: *Grammatyka języka polskiego*, Poznań 1825, które przerobił i pomnożył w wydaniu powt. Krak. 1836 (i 1849). Pierwszy poszedł za Mrozińskim, w wielu miejscach rozwinął też własne pomysły; prócz tego wydał ją w skróceniu. W Petersburgu wyszło wydanie stereotypowe u B. M. Wolfa, tak skróconéj jak pomnożonéj téj grammatyki r. 1860.

Rozprawy i wnioski o ortografii przez Deputacyą. Warszawa 1830.

Maxymilian Jakubowicz ułożył: *Grammatyka języka pols.* w 2ch tomach a w 3ch częściach, Wilno 1825—1834. Są tu nagromadzone bogate zasoby dla badaczów języka polskiego.

Tomasz Kurchanowicz, obecnie professor akad. rzymsko-katolickiéj w Warszawie i gimnazyum realnego. Pracuje od pierwszych lat zawodu nauczycielskiego nad zbadaniem języka. Owocem jego pracy jest *Gram. jęz. pols.* Część I pierwszy raz drukowaną była w Wilnie 1832, przedrukowana 1834. Część II obejmująca składnią i pisownią wyszła w Warszawie 1843, trzeci raz znacznie przerobiona w Warsz. 1852. Inne jego prace do zgłębiania języka dążące, umieszczone w różnych pismach peryodycznych są następujące: *Rozbiór dzieła F. Z. Części mowy odmieniające się przez przypadki. Rys kształcenia się języka polskiego i porównania tegoż języka z innemi słowiańskiemi. O słownikach języka polskiego. Rozbiór grammat. języka polskiego przez Wacł. Hankę dla Czechów. O nowym sposobie uczenia czytać po polsku bez abecadła. Krytyczny rozbiór gram. pols. przez T. Sierocińskiego. Rozbiór uwag filozoficznych nad abecadłem polskiém przez Dra Ludwika Natansona.*

Felix Żochowski nauczyciel języka i literatury w instytucie szlach. w Warszawie, wydał: *Części mowy odmie-*

niające się przez przypadki, Warsz. 1838. Następnie ogłosił swą pracę pod napisem: *Mównia języka polskiego*, Warszawa 1852.

Felix Jezierski nauczyciel gimnazyum w Lublinie, napisał: *Przygotowania do wiedzy mowy polskiéj*, War. 1843. Jestto filozoficzne zapatrywanie się na wewnętrzną stronę mowy ojczystéj.

Teodozy Sierociński uczył się w lyceum krzemienieckiém, następnie był nauczycielem w Szczebrzeszynie, gimnazyum warsz. i instytucie wychowania panien w Nowéj Alexandryi, † 13 grudnia 1857 r. Napisał *Grammatykę polską* w 2ch częściach z załączeniem nauki o postaciach retorycznych, wierszowaniu i stylu, Warsz. 1847. *Pedagogika czyli nauka wychowania*, Warsz. 1846. *Pogląd historyczny i krytyczny na pisownią polską od 1808 aż do najnowszych czasów.*

J. N. Deszkiewicz znakomity badacz językowy, napisał *Gram. języka polskiego*, Rzeszów 1846. *Treść odczytów we wszech uczelni Jagiellońskiéj krakowskiéj objaśniających układ gram. polskiéj* Krak. 1850. *Rozprawy o języku polskim i jego grammatykach*, Lwów 1843. *Grammatyka języka polskiego*, Rzeszów 1846.

Dobromysław Łazowski napisał mniejszą i większą gram. języka polskiego, Krak. 1848.

Alojzy Kalixt Kozłowski urodz. 1806 † 22 stycznia 1854 (Jurowianin) wydał: *Grammatyka polska rozbiorowa* ułożona podług zasad zdrowéj logiki i naturalnéj przez porównanie z innemi językami krytycznie roztrząsanéj, budowy języka polskiego, ze szczegółowym wykładem praw ustalonéj pisowni i odmian grammatycznych, 2 części Wilno 1850.

Antoni Czajkowski napisał: *Gram. języka polskiego*, która zawiera: 1) Naukę rozbioru; 2) Naukę słoworodu i pisowni; 3) Naukę składni, Warsz. 1853.

Andrzéj Sztochel wydał: *Grammatykę historyczno krytyczną języka polskiego* w Warsz. 1854. Autor opiera pra-

widła podawane na zasobie przykładów z wzorowych pisarzy dawniejszych, a nie na przywidzeniu.

Antoni Morzycki. Ziemianin, znany z prac literackich wydał w Warsz. 1857. *Rys Grammatyki języka polskiego.* Nie jedna dobra uwaga w téj grammatyce zawarta traci swą wartość przez nową originalną terminologię, która miała ułatwić poznanie mowy naszéj, a która większą część czytelników odstraszy. Prawdziwą cześć budzi w nas zamiłowanie gorące z jakiém zacieka się autor w tajniki ducha téj mowy, przez niedołężne nasze wyższe społeczeństwo bardzo często wzgardzonéj i sponiewieranéj. Jednakże nie możemy tego pochwalić, że zacny autor Grammatyki odrzucił pomoc jaką przynosi w badaniach nad językiem, porównanie innych języków tego samego szczepu, a uczepił się metody filozoficznéj, prowadzącéj na pozór do ważnych lecz całkiem niepewnych wypadków. Najsubtelniejsze wywody filozoficzne oparte na pozór na duchu języka, w niwecz często obraca proste zestawienie z innym językiem słowiańskim a szczególniéj porównanie z językiem starosławiańskim. Dla tego też naszém zdaniem wyżéj od większéj części naszych grammatyk stoi grammatyka języka polskiego wydana przez Duńczyka Smitha po niemiecku w Berlinie w r. 1843, gdyż oznacza się ze wszech miar umiejętnym układem. Wstręt naszych grammatykarzy do grammatyki porównawczéj, napiętnowanéj przez nich odstępstwem i germanizmem, stoi na przeszkodzie wszelkiemu postępowi w poznaniu umiejętném naszego języka i prędzéj nie będziemy mieli dobréj grammatyki i rozsądnéj pisowni aż wstręt ten pokonamy.

Stanisław Jachowicz wydał: *Pomysły do poznania zasad języka polskiego*, Warsz. 1858.

Rymarkiewicz Jan prof. przy gimnazium poznańskiém wydał w r. 1859. *„Nauka Prozy" powtórne pomnożone i poprawne wydanie* 1863. Poznań u J. K. Żupańskiego. Kremer J. w Dzien. Pozn. takie o niém dał zdanie: *Stylistyka Rymarkiewicza należy bezwątpienia do nielicznych prac literatury naszéj, które są owocem mozolnych i sumiennych*

trudów, a ścisłych badań umiejętnych. Jest ona dla szkół i początkujących pisarzy przeznaczona, ale i starzy wiele z niéj nauczyć się mogą, jest dokładnym poradnikiem we wielu wątpliwościach. *Wzory prozy*, na wszystkie jéj rodzaje, stopnie i kształty. 3 tomy, Poznań 1864.

Gruszczyński Stan. nauczyciel wyższy przy szkole realnéj w Poznaniu wydał: *Nauka o zdaniu, zawierająca rozbiór zdania pojedyńczego, złożonego i okresu, oraz prawideł szyku.* Poznań 1862. Sumienna praca. —

Małecki Antoni professor we Lwowie wydał: *Grammatykę języka polskiego większą*, zażądaną przez konkurs i uwieńczoną przez wydział sejmowy stanów galicyjskich w r. 1863. Nadto tęż *Grammatykę w skróceniu dla młodzieży szkólnéj*, Lwów 1863. Naukę języka dziełem tém posunął autor naprzód, zachował w niém metodę historyczno-porównawczą. Dwie edycie obu grammatyk natychmiast zostały wyczerpane. (Obacz krytyki w Bibliotece warszawskiéj z r. 1864. Zeszyt z Lutego; tudzież Czas).

Malinowski Franciszek Xawery. znakomity współczesny filolog, proboszcz w Komornikach pod Poznaniem, członek Tow. przyjaciół nauk poznańskiego, porównywa język polski z innemi narzeczami słowiańskiemi. Rozprawy w téj mierze zamieszcza po różnych czasopismach, a mianowicie w tom. I Roczników tow. przyj. nauk poznańskiego, Poznań 1860, pod tyt.: *Zasady i prawidła pisowni polskiéj*, — w tom. II tychże r. 1863: *Krytyczny pogląd na zasady głosowni w grammatykach polskich, wraz z uzasadnieniem ilości brzmień i głosów polskiego języka.*

Jenike Ludwik. *O znaczeniu rytmu w poezyi a mianowicie o rytmiczności języka polskiego.* Warsz. 1865 r.

§ 196. Nad **Słownikami** z obcych i na obce języki pracowali:

1) X. Florian Bobrowski wydał: *Słownik łacińsko-polski* na wzór słownika Jakóba Facciolati ułożony w 1 tom. u J. Zawadzkiego w Wilnie 1822 r. Drugie wydanie z dodaniem wyrazów lekarskich przez Dra F. Rymkiewicza, 2 tomy, Wilno 1842.

2) Kajetan Trojański ur. w Lublinie, tamże pobierał nauki; r. 1813—1819 kształcił się w uniw. krak. i wrocławskim; 1819—1828 prof. w gimnazyum poz., od 1828 prof. starożytnéj literatury w uniw. krak., † u wód w Karlsbadzie r. 1850. Wypracował dobre słowniki: 1) Polsko niemiecki w 2 tom. Poznań i Berlin 1836. 2) Niemiecko polski 2 tom. Poznań i Berlin 1844—1847. 3) Słownik polsko łaciński dla szkól. użycia, Wrocław 1819. Jego obszerny słownik polsko łaciński spłonął w pożarze Krakowa.

3) Zygmunt Węclewski wydał: Słownik łacińsko-polski do autorów klassycznych zwykle po gimnazyach czytywanych, Poznań 1851. Słownik grecko-polsko-łaciński przez profesora Szkoły głównéj Z. Węclewskiego. Warszawa u S. Orgelbranda.

4) Woelkego F. A. *Słownik Łacińsko-Grecko-Polski* Wydanie stereotypowe. —

5) X. Antoni Bielikowicz direktor gymnazium w Krakowie wydał: Słownik polsko łaciński w drukarni uniwersytetu Jagielońskiego. Kraków 1865. Z wydanych słowników polsko-łacińskich najlepszy.

6) Jurkowski Michał, magister filozofii, ur. w Krakowie poświęcał się literaturze greckiéj na akad. krakows. i uniwersytetach zagranicznych, po powrocie do kraju profess. w gimnazyum akad. krakow., późniéj w lic. krzemienieckiém emeryt † w Krzemieńcu przed 20tu laty. Wypracował przez lat kilkadziesiąt wyborny *Słownik Grecko-polski* i wydał Tom I od A—K. str. 1175, nakładem i drukiem N. Glücksberga w Krzemieńcu r. 1830. Tom II tamże od L—P. stron. 768. Druk śliczny, papier mocny, nieco śniady. Reszta aż do omega pozostała w obszernym i wyraźnym manuskrypcie. Dwa tomy wydrukowane wraz z resztą manuskryptu rodzina Jurkowskiego przesłała księgarzowi J. K. Żupańskiemu w Poznaniu do wydrukowania. Życzyćby należało, aby tak wybornie opracowany słownik, zwłaszcza języka greckiego, co rychléj wyszedł na widok publiczny.

7) Stanisław Müller ur. 17 lipca 1787, † 15 czerw. 1847.

W młodości służył wojskowo, był kapitanem artyleryi i kawalerem różnych orderów. Odbył kampanią francuzką 1807 i turecką w latach następnych. Raniony na okopach Szumli opuścił szeregi wojenne, wrócił do Wilna i naukom się zupełnie oddał. Znane są ze swéj ogólnéj użyteczności jego słowniki: 1) *Słownik polsko rossyjski* 3 tomy, Wilno 1829 do 1830, 2gie wyd. 1841 tamże. 2) *Słownik rossyjsko polski* 2 tomy, Wilno 1832. Wiele prac umieszczał w Tygodniku wileńskim, wizerunkach i roztrząsaniach naukowych. W rękopiśmie zostawił olbrzymie dzieło pod tytułem: *Pan Lexykon* (przezwane tak przez Ignacego Szydłowskiego), czyli *Słownik powszechny francuzko polski*, w 4ch ogromnych in folio wypracowany tomach. Dla nadzwyczajnych kosztów, jakich wymaga wydanie, dotychczas nie wyszedł; teraz dopiero p. Maurycy Orgelbrand księgarz wileński, zamierza własnym nakładem ogłosić go drukiem.

8) Dominik Bartoszewicz: Słownik polsko-rossyjski podług słownika Trojańskiego 2 tomy, Warsz. 1841. Także Słownik rossyjsko-polski.

9) Ropelewski Stanisław, jeden z najmłodszych emigrantów polskich z r. 1831. urodził się 1815 d. 18 Czerwca w Suchych Komnatach w Sandomierskim. Dobrze mówił i pisał po francuzku i ułożył wyborny Słownik francuzko-polski i polsko-francuzki (Dictionaire français-polonais et polonais-français. Pierwsze wydanie wyszło bez roku w Lipsku u Brockhausa i Avenariusza. Następne wydania w 4 tomach bez roku u B. Behra w Berlinie. Nowe wydanie w jednym tomie wielki 8aw nonpareilem Berlin 1863. r. u B. Behra 1127 stronnic. Z niego korzystali inni wydacy. Napisał też do kalendarzyka emigracyjnego krótki rys literatury emigracyjnéj od r. 1832, a do Soplicy przedmowę wysoko cenioną. Ropelewski bawił w końcu w poznańskiem. Umarł w Górze d. 17 Lipca 1865 r.

10) K. A. Hofman wydał: Słownik polsko francuzki 3 tomy i francuzko polski 4 tomy, Berlin 1840—1842. Nowe wydanie Słowników tychże 1857 i 1858.

11) W. Janusz: Dokładny słownik francuzko polski i polsko francuzki, podług najlepszych źródeł, Lwów 1854.

12) Piotr Dahlmann: Nowy słownik podręczny polsko francuzki i francuzko-polski, 2 tomy, Wrocł. 1846. 2gie wydanie Berlin 1852. 5 wyd. 1864.

13) Celestyn Mrongowiusz kaznodzieja w Gdańsku, napisał: *Dokładny słownik polsko niemiecki krytycznie wypracowany*, Królewiec 1835; jako też: *Słownik niemiecko polski*, 2gie wyd. Królewiec 1837.

14) Xaw. Łukaszewski i Aug. Mosbach wydali polsko niemiecki i niemiecko polski słownik kieszonkowy, podług najlepszych źródeł wypracowany, wydanie 7me, stereotyp. Berlin roku 1857. wyd. 10 r. 1865.

15) Dokładny słownik polsko-angielski i angielsko-polski. 2 tomy. Drukiem L. Martineta w Paryżu 1849 i 1851.

16) Dokładny słownik polsko-włoski i włosko polski 2 tom. Drukiem L. Martineta w Paryżu 1856 i 1857.

17) Pląskowski Ignacy: Słownik polsko-włoski i włosko-polski 2 spore tomy in 8 w Warszawie 1860 r.

18) Wokabularzyk polsko-francuzki ułatwiający mówienie po francuzku przez M. Szulca prof. w gimnazium katolickiem w Poznaniu. Nakład N. Kamieńskiego i Spółki. Poznań 1864.

19) Michał Amszejewicz *Dykcyonarz* zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznéj mowie używane, do użytku powszechnego ułożony, Warsz. 1859.

POCZET PISARZY.

(Liczby oznaczają stronnice).

Adamowicz 824. 831.
Adam z Bochni 34.
Ahrens 775.
Albertrandy 408. 443.
Albrecht 831.
Alexander à Jesu 248.
Alexandrowicz Ben. 821.
Alexandrowicz A. 803. 836.
Andrzejewski 780.
Anthing 433.
Antoniewicz Karól 621.
Antoniewicz M. 585.
Anzelm Polak 64.
Amszejewicz 860.
Arciszewski 632.
Armiński 809. 847.
Auleitner 824.
Baden 638.
Baer 848.
Bakałowicz 515.
Bakka 850.
Balicki 630.
Baliński Karól 6.
Baliński Michał 652, 688, 694.
Balmes 768.
Bandtkie J. S. 421, 528, 535, 707.
Bandtkie Stężyński J. W. 17, 770.
Bandtkie Stężyński Wład. 695.
Bar 804.
Baranowski K. M. 6.
Baranowski Jan 217, 808, 811.
Baranowski Szym. 579.
Barącz Sadok 648.
Barciński 843.
Barciszewski 509.
Bardziński 241, 636.
Barszczewski 6, 721.
Bartmański 821.
Bartmański Tom. 657.
Bartoszewicz Domin. 859.
Bartoszewicz Julian 643, 715, 731, 748.
Baryka 244.
Baszkon Godzisław 18.
Batowski 758.
Bawarowski 585.
Bazan 799.
Bazylik 123.
Beauplan Wilh. 268.
Becker 792.
Belejowska 632, 635.
Belcour 428.
Belke 815.
Bełdowski 715.
Bełza 799.
Bembus 246.
Benedykt Jan 223.
Benedykt Hesse 43, 47.
Benedykt z Horzowic 20.
Bendoński Szymonowicz 77, 159.
Bentkowski 445, 527, 695, 755.
Benventano 95.
Beranżer 586.
Berdau 791.
Berkiewicz 808.
Bernard z Nissy 42.
Bernard z Lublina 79, 210.
Bernatowicz 592.
Bernhard Aug. 843.
Bernitz 311.
Bernstein 818.
Berwiński 557, 715, 746.
Beyer 695, 739.
Besser 475.
Bętkowski 831.
Białecki 775.
Białobrzesk 00.
Bielawski Bruno 727.
Bielawski Tom. 79.
Bielawski Józef 362.

Bielawski Jan 828.
Bielikowicz 858.
Bielowski 565, 584.
Bielski Marcin 83, 119, 144, 196.
Bielski Joach. 120.
Bielski Jan 420.
Bielski Szymon 531.
Biernacki J. 826.
Bieroński 635.
Birkowski 110.
Biskupski 163.
Bizardière 299.
Blar W. 50.
Bliwenitz 348.
Bloede 792.
Błachowicz 394.
Błociszewski 690.
Błazowski 123.
Bobowski 343.
Bobrowski 857.
Bochwic 766.
Bodocki 305.
Bogatko 477.
Bogedain Bernard 642, 730.
Bogucki 609.
Bogucicki 372.
Bogufał 18.
Bogusławski Jan 105.
Bogusławski Wojc. 365, 691.
Bogusławski Stan. 618.
Bogusławski W. 666.
Bohomolec 361, 398, 442, 448, 531.
Bohusz 519.
Bojm 310.
Bolesławita 596.
Bonfilio Marek 63.
Boretius 313.
Borucki 823.
Borowicz 710.
Borkowski Stanisław 405.
Borkowski Alexander 566.
Borkowski Józef 575.
Borowski Franciszek 253.
Borowski Ignacy 624.
Borowski Leon 751.
Borzęcki 768.
Bossuet 394.
Bourdaloue 394.
Brandt 510.
Braun 344.
Breyn 311, 325.
Brodowski Alexander 253.
Brodowski Samuel 310.
Brodziński 542, 620, 709.
Broniewski 197.
Bronikowski Alex. 592.
Bronikowski Ant. 577.
Broscyusz 81, 193.
Brudzewski 50.
Bruner 800.
Brutto 185.
Brzeziński 844.
Brzozowski Karól 6.
Brzostowski Paweł 504.
Buchowski 514.
Buczyński 692.
Budny 91.
Budziński 779.
Budzyński 584.
Bujak 67.
Bujnicki 609, 709.
Burski 162, 206.
Bychowiec 765.
Byron 583.
Bystrzonowski 309.
Bystrzycki Jan 501.
Bystrzycki Jow. 806.
Bytomski 296.
Bytner 254.
Bzowski 291.
Carosi 478.
Castoldi 195.
Cedrowski 282.
Cegielski 728, 754.
Cellaryusz 265.
Celiński Józ. 510.
Celiński Jan 801.
Celtes Konr. 35.
Cerwna Tucholczyk 148.
Chałubiński 787.
Chavagnac 279.
Chevallier 299.
Chęciński 619.
Chlebowski 711, 811.
Chłapowski 820.
Chłędowski Adam 446.
Chłędowski Walenty 446, 531, 706, 708.
Chłędowski Ferd. 446.
Chodani 386.
Chodakowski 668.
Chodkiewicz 498.
Chodyniecki 425, 646.
Chodźko Jan 594.
Chodźko Alexander 563.
Chodźko Ignacy 597.
Chodźko Leonard 663, 682, 734.
Chodźko Józef 658.

Chodźko Michał 585.
Chodźko Stanisław 800.
Choinin Jan 127.
Chojnacki 462.
Chojnicki 501.
Choński 509, 802.
Cholewa Mateusz 17.
Choloniewski 641.
Chotomsk Ferd. 817.
Chromiński 526.
Chrapowiecki 279.
Choroszewski 768.
Chrościński 242.
Chrościewski 225.
Chrościkowski 499.
Chrzanowski 664, 851.
Chwalczewski 39.
Chwalimirz 137.
Chwałkowski 273, 327.
Ciampi 757.
Ciapiński 252.
Cichocki Józef 708.
Cichowicz 728.
Ciekliński 83.
Cielecki 147.
Ciepliński 810.
Cieszkowski 766.
Ciołek M. 17.
Ciołek Stanisław 32.
Ciołek Vitellio 25.
Clarke 198.
Commendoni 125.
Connor 299.
Cotta Jan 195.
Coyer 300.
Cygański 139.
Cyankiewicz 460.
Czacki Michał 429.
Czacki Tadeusz 47, 407.
Czaki 849.
Czajkowski Antoni 585, 855.
Czajkowski Michał 598.
Czajkowski Paweł 11, 619.
Czajkowski X. Franciszek 403.
Czapliński 705.
Czaradzki 108.
Czarkowski 689.
Czarnocki 668, 736.
Czartoryska Izab. 506.
Czartoryski Adam Kazim. 363.
Czartoryski Adam 620.
Czech 512.
Czechowicz 92.
Czeczot 6.
Czekierski 510.
Czepiel 48.
Czepieliński 853.
Czepiński 826.
Czempiński 503.
Czerski 535.
Czerwiakowski Rafał 509.
Czerwiakowski Józef 790.
Czerwiński 414.
Czyrniański 799.
Dahlberg 268.
Dahlmaa 860.
Dalerac 299.
Damalewicz 256.
Dambrowski 115.
Danejkowicz 245.
Dangiel 780.
Daniłowicz Ignacy 733, 768.
Daniłłowicz Mikołaj 227.
Daniłkowicz 338.
Dantyszek 155.
Dąbrowski Henr. 430, 704.
Dąbrowski Ant. 513.
Dąbrowski Wojciech 719.
Dąbrowski Ludwik 824.
Deciusz 174.
Dekan 309.
Delert 632.
Delisle 269.
Dembowski 746.
Demitrowicz 273.
Deotyma z Łuszczewska 540.
Deszkiewicz 855.
Dewina 394.
Dębiński Hen. 703.
Dębiński Joach. 767.
Dietl 803, 830, 834, 836.
Długosz 53, 62.
Dmochowski X. Fr. 360, 445, 450.
Dmochowski F. Sal. 587, 703, 710. 725.
Dmuszewski 367.
Dobracki 348.
Dogiel 267.
Dohorostajski 140.
Dolinowski 828.
Domejko 659.
Dobrzański Jan 716.
Dowgird 624.
Dropsy 833.
Drezner 207, 210.
Drozdowski 365.
Drużbacką 239.
Drzelski Świętosław 98.

Drzewiecki Karól 618.
Drzewiecki Józef 701.
Drzewiński 477, 803.
Dubrawski 140.
Duchiński 685.
Dudziński 532.
Dumourier 704.
Duniecki 800.
Dunin 395.
Dunin Szpot 735.
Duńczewski 304.
Dutkiewicz 773.
Dworzaczek 833.
Dybek 708, 829.
Dycalp z. Jankowski 581, 585.
Dylągowski 315.
Dyrmont 820.
Dytmar 15.
Działyński 179, 647.
Dzieduszycki Jerzy 326.
Dzieduszycki M. J. 643.
Dziekoński Tomasz 692, 847.
Dziekoński J. B. 609, 635, 639.
Dzieroszyński 468
Dzięgielowski 337.
Dziarkowski 475, 510.
Dzierzkowski Józef 601.
Dzierzon 829.
Dziewanowski 518.
Dzierzwa 18.
Dziubacki 634.
Eichwald 792.
Efor Anzelm 223.
Eisen 472.
Ekkiusz 163.
Elhaf 310.
Elsner 534.
Ekkius 164.
Engelbert Cysters 22.
Episcopius 254.
Erndtel 311, 316.
Estkowski 715, 716.
Estreicher 759.
Eschenloer 53.
Faleński 422, 425.
Falibogoski 340.
Falkowski 393.
Fassman 300.
Felińska 700.
Feliński 366, 534.
Ferber 478.
Fichtel 478.
Fidler 630
Filipecki 394.
Filipowicz 252, 609, 799.
Fisch 603, 659.
Fischer 518.
Flachsbinder 155.
Folino 269.
Fonberg 796, 802.
Formankowicz 265.
Forster 777.
Frączkiewicz 845.
Fredro Maxim. 295, 341.
Fredro Alexander 616.
Frejer 510.
Freudenhamer 268.
Gallus Marcin 15, 16, 17.
Gałka 32.
Ganot 805.
Garbiński Kajetan 712.
Garbiński Wład 799.
Garczyński A. 584.
Garczyński Stefan 555.
Gawarecki 651.
Gawiński Jan 235.
Gawiński Kaj. 393.
Gawroński 511.
Gazety 448—459, 723—731.
Gąsiorowski 830.
Geryczowa An. 702.
Gębicki Jakób 78.
Gilibert de Lannoy 52.
Giliber Jan Emm. 468, 503.
Gilowski 114.
Giller 731.
Girtler 425.
Girard 394.
Gizewiusz 730.
Giżycki 519, 695, 794.
Glaber 118, 141.
Gliczner 133, 139.
Gliszczyński Ant. 467, 750, 768.
Gliszczyński Michał 17, 685.
Gloc 508.
Gluziński 821.
Glüksberg 721.
Gładysiewicz 633, 646.
Głębocki Józef 851, 852.
Godebski Cypr. 444.
Godebski Ksawer. 724.
Godlewski 389.
Gołrz 438.
Golański 463.
Golian 687, 641, 718.
Gołecki 394 424.
Gołębiowski Ł. 669, 688, 695, 758.
Gołębiowski Stan. 849.

Gołuchowski 759.
Gondek 632.
Gordon 705.
Gorczyn Jan Alex. 284, 303.
Gorczyna 307.
Gorczyński 617.
Goryński 205.
Goślicki 97.
Gosławski Stanisław 83.
Gosławski Franc. 203.
Gosławski Maur. 565.
Gostomski 140.
Gostkowski 227.
Gostyński 165.
Goszczyński 557.
Gółkowski 729.
Górecki Ant. 562.
Górecki Ludwik 832.
Górnicki 83, 93, 132.
Górski Stanisław 171, 179.
Górski Jakób 162, 166.
Górski Batys 815.
Gottwald 324.
Grabowski Ambroży 652.
Grabowski M. 568, 594, 731, 737.
Graciani 126.
Gracyan Bened. 21.
Grądzki 296.
Gregorowicz 602, 718, 821, 830.
Gregorowicz Karol 833.
Grochowski 76.
Grodecki 194.
Grodek 446.
Grodzicki Stanisław 103, 221.
Grodzicki Tomasz 374.
Groicki 135.
Grot Adolf 269.
Groth Flor. 210.
Groza Alexander 563, 721.
Grudziński 821.
Gruszczyński 79.
Gruszczyński Stanisław 857.
Grutyński 142, 225.
Grzebski 143, 171.
Grzegorz z Sanoka 44, 45.
Grzegorz z Szamotuł 207.
Grzegorz z Samborza 157.
Grzegorz z Żarnowca 114.
Grzymała 448.
Gutowski 506.
Gutzki 850.
Gwagnin 192.
Haberkant 394.
Hacquet 478.
Hałatkiewicz 804, 805.
Hanke 343.
Hannemann 831.
Hartknoch 294.
Hateville 299.
Haur 325.
Hasler 221.
Haziusz 247.
Heidenstein Reinhold 165, 205.
Heidenstein Jan 187.
Hejcher 311, 324.
Hegendorphinus 164.
Helcel 710, 731, 774.
Henenberger 195.
Henryk Łotysz 19.
Herbest 165, 166, 217.
Herbestein 65, 194.
Herburt z Dobromila 117.
Herburt z Fulsztyna 134, 201.
Herka 311, 338.
Hesse 47.
Hetzschold 826.
Hewelke (Hewelius) 307.
Heylman 772.
Hieronim z Wielunia 84.
Hincza 65, 247.
Hilzen 274.
Hirszfeld 833.
Hlebowicz 714.
Hoffman Daniel 344.
Hofman Karól 686.
Hofman K. A. 859.
Hofmanowa z Tańskich 588, 655, 705.
Hojecki 428.
Hołowiński 576, 580, 609, 625, 636.
Honter 195.
Hoppiusz Izrael 286.
Hoppiusz Marc. 343.
Hreczyna 841.
Hube 500, 771.
Hubert 687.
Humbold 810.
Huzarzewski 461.
Idźkowski 849.
Jabczyński 710, 714, 716.
Jabłonowski Jan. Stan. 240.
Jabłonowski Janusz 395.
Jabłonowski Józef 167, 303, 345.
Jabłonowska Anna 504.
Jachowicz 573, 856.
Jagielski 729.
Jagiełło 580.

Jagodyński 243.
Jakowicki Ignacy 792.
Jakób z Górki 42.
Jakób z Kobylina 50.
Jakubowicz 767, 854.
Jakubowski Józef 424, 501, 515.
Jakubowski Walenty 80.
Jakubowski Wincenty 389.
Jan z Bnina c. Kępy 13.
Jan z Czarnkowa 51.
Jan z Czyżowa 44.
Jan Dombrówka 42.
Jan Elgot 42.
Jan z Głogowy 45.
Jan Isner 42.
Jan z Koszyczek 80.
Jan z Kęt. Kanty 42.
Jan z Lancuta 217.
Jan z Oświecimia 34.
Jan z Pilzna 210.
Jan z Rytwian 44.
Jan z Stobnicy 118, 162.
Jan z Turobina 210.
Jan z Wiślicy 36, 152.
Jan Opat Witowski 12.
Jan z Dobczycy 44.
Jan Romka 23.
Jan de Plano Carpino 23.
Jan Przeworszczyk 31.
Jan Sylvanus (Lasocki) 43.
Jan Lutek 47.
Jan Plastwig 62.
Janicki 157.
Janidłowski 207.
Janiszewski 629, 716.
Janczar 39.
Janczewski 824.
Jankowski Placyd z Of Dycalp 581. 585.
Jankowski Józef Emm. 462.
Janocki 346.
Janusz 860.
Januszowski 136, 149.
Jaraczewska 593.
Jarmund 8.0.
Jarocki 812.
Jarochowski 282.
Jaroński 461.
Jaroszewicz 677, 773.
Jasiński J. 462.
Jaskier 206.
Jaskulski 729.
Jastrow 631.
Jastrzębowski 807, 811.
Jaszowski 609.
Jaubert 425.
Jaźwiński 690.
Jełowicki 627.
Jemiołowski 278.
Jenike Ludwik 693, 718, 720, 797, 817, 857.
Jerlicz 277.
Jeż (p. Miłkowski) 606.
Jezierski Franciszek 396, 532.
Jezierski Michał 564, 609.
Jezierski Felix 767, 855.
Jędrzéj Gałka z Dobczyna 32.
Jędrzéj z Jaszowic 37.
Jędrzéj Laskary bis. pozn. 44.
Jędrzéj ze Słupia 31.
Jędrzéj z Kobylina 141.
Ilnicka 584.
Ines 340.
Joannicy 225, 226.
Jocher 755.
Jodłowski 424.
Jodocus Villichius 227.
Jonsak 309.
Jonston 311, 318.
Jozefowicz Jan 261.
Jozefowicz Winc. 842.
Józefowicz Zyg. 619.
Jucewicz 6, 654.
Jundziłł 446, 472.
Junterbuch 42.
Jurkiewicz Karól 801.
Jurkiewicz Dol. 720.
Jurkowski Jan 83.
Jurkowski Michał 858.
Juszyński 530.
Iwicki 777.
Izopolski 6.
Kaczkowski Antoni 830, 834.
Kaczkowski Kar. 831.
Kaczkowski Stan. 682.
Kaczkowski Zygmunt 604, 727.
Kadłubek 15, 18.
Kajsiewicz 627.
Kallimach 57.
Kalinka 393, 647.
Kaliński 371.
Kalmus 313.
Kamieński Maxym. 629.
Kamieński Napoleon 711, 728.
Kamieński A. O. 841.
Kamińska Bronisława 609.
Kamiński J. N. 584, 613, 766.
Kamiński Ludwik 583.

Kamiński Jul. 722, 734, 758.
Karasowski 619.
Karczewski Roch 444.
Karczewski Winc. 846.
Karnicki 725.
Karnkowski 104.
Karśnicki 439.
Karpiński Fran. 350, 434.
Karpiński Winc. 799.
Karpowicz 374.
Kasperowski 711.
Kaszewski 577.
Kącki 141.
Kąkolewski 822
Kenig 723.
Kefaliński z Hołowiński 581.
Kiciński Bruno 447, 451, 580, 725.
Kiciński Pius 698.
Kiepert 663.
Kiliński Jan 429, 704.
Kiliński Teodor 689, (6) 746.
Kircheim 338.
Kirkor (Jan ze Śliwina) 658, 722, 736, 741.
Kitajewski 796.
Kitowicz 410.
Kleczewski 532.
Klein 313, 314.
Klonowicz 74, 160.
Kluk 469, 476 502.
Kluweryusz 197.
Kłodziński 773.
Kłos 143.
Kmita 80, 111.
Knapski 149.
Kniaźnin 351.
Kniaziewicz 501.
Kobierzycki 1.1, 295, 505.
Kochański 711.
Kochanowski Jan 71, 79, 82, 159.
Kochanowski Jędrzéj 81.
Kochanowski Piotr 81.
Kochowski 235, 271 295.
Kofski 228.
Kognowiecki 398.
Kojałowicz 293.
Kolberg 660.
Kollacz 424.
Kołłontaj 409, 465, 704.
Kołudzki 274.
Komarnicki Zygm. 16, 694, 700.
Komarzewski 436.
Komierowski 582.
Komperda 630.
Konarski 328.
Konarski Mich. 708.
Koncewicz 822.
Kondratowicz (Syrokomla) 569, 745.
Konkowski 518.
Konitzer 394.
Konopka 6.
Konopacki 689.
Konstantynowicz z Ostrowicy 39.
Kontareni 65.
Konwerski 634.
Kopczyński 532.
Kopeć 439.
Kopernik 213, 217.
Kopystyński 586.
Koryciński 291.
Korytyński 586.
Korylski (Kobecki) 810.
Korczewski 82.
Korczyński 633, 709.
Kordecki 295.
Korsak Adam 609.
Korsak Julian 561.
Korsak Rajmund 561.
Kortum 806.
Korwin Wawrzyniec 34.
Korwel 721.
Korzeniowski Alojzy 393, 501.
Korzeniowski Józef 582, 599, 617.
Korzeniowski Apollo 619.
Korzeniowska Reg. 663.
Korzeniowski Hip. 833.
Korzeliński 658.
Kosmowski 433.
Kosiński 602.
Kosicki Mod. 636.
Kossecki 444.
Kossakowski Stan. 735.
Kossakowski J. N. 373, 446.
Koszutski 133, 632.
Kotkowski Julian 16.
Kotłubaj 645.
Kotowski 425.
Kowalewski 579.
Kowalski Fran. 586, 703.
Kownacki 17, 20, 47, 478.
Kozietulski 441.
Kozłowski Felix 576.
Kozłowski (Jurowianin) 855.
Kozłowski Wikt. 817.
Kozłowski Felix D. O. P. 636.
Koźmian Kajetan 358, 696.
Koźmian A. E. 562, 647, 758.
Kożuchowski 328.

Kożycki 227.
Krajewski 396, 398.
Kraiński 114.
Kraków Paulina 609, 702, 722.
Krasicki 355, 396, 444, 451.
Krasiński Zygm. 552.
Krasiński Wal. 707.
Krasiński Jan 190.
Krasiński Adam Stan. 11, 625, 632, 633.
Krasiński Walery 680.
Krasnodębski Adam 305.
Kraus 342.
Kraszewski 276, 568, 595, 654, 718, 720, 723, 727, 741, 753.
Kremer Alexander 793, 833.
Kremer Józef 659, 762.
Kremer Karól 738.
Krępowiecki 448.
Królikowski 448, 534.
Kromer 181, 190.
Kropiński 366.
Krośnianin 152.
Krowicki 89.
Krumłowski 493.
Krupowicz 732.
Krupski 723.
Krupiński 509.
Kruszyński 615.
Krygier 317.
Krysiński Dominik 467.
Krysiński Józef 845.
Krzeczkowski 125, 721.
Krzycki 152.
Kryszka 831.
Krzystanowicz 192.
Krzyżanowski Adryan 672.
Krzyżanowski Jan Kanty 796, 808.
Krzyżanowski P. 526.
Krzyżanowski Stan. 722.
Kucharski 4, 147, 630.
Kucz 725.
Kuczborski 636.
Kulczycki Tom. 711.
Kulczycki 292.
Kulesza 829.
Kulmus 316.
Kunaszowski 142.
Kumelski 792, 815.
Kupiszewski 779.
Kurowski Waler. 715.
Kurowski J. N. 710, 820.
Kurchanowicz 854.
Kurnatowski 668.
Kuszel (Wanda Odrowąż) 609.
Kwiatkiewicz 273.
Kwiatkowski Marc. 133.
Kwiatkowski Kajet. 579, 672.
Labourer 298.
Lafontaine 801.
Lachowski 373.
Lachnicki 446.
Lacombe 302.
Lambert 394.
Langres 395.
Laskowski 686.
Laskary (Gosławicki) 44.
Lassocki 45.
Laurencyusz 192.
Latoś 143, 220.
Lauterbach 301, 344.
Lebrun 829.
Lelewel 530, 665, 688, 690.
Lenart z Balic 40.
Lenartowicz 539.
Lengnich 301, 344.
Lenkiewicz 395.
Leopolita Gabr. 109.
Leopolita Jan Nicz 86.
Leszczyński 341.
Leszniowska 689.
Lesznowski 450, 723.
Leśniewski 709, 791, 814, 828.
Lewandowski 825.
Lewartowski 637.
Lewestam 585, 694, 750.
Libelt 715, 729, 763, 843.
Libera 570.
Lichocki 704.
Linage de Vanciennes 299.
Linde 535, 853.
Linowski Alex 434.
Lilpop 801.
Linowski Zygm. 374, 424.
Lipiński J. 6.
Lipiński Tym. 420, 653.
Lipnicki 637.
Lipowski 310.
Lippoman 426.
Lipski Jan 426.
Lipski Woj. 716.
Lipski Andr. 187.
Lisiecki 447, 657.
Lisiekiewicz 476, 500.
Litwiński 535.
Lompa 829
Lorencowicz 250.
Löwenhard 818.

Lubelczyk 89.
Lubieniecki 343.
Lubieniecki Jul. 829.
Lux Kaz. 441.
z Lublina Walenty 142.
Ludwik z Pokiewa z. Jucewicz 654.
Łabęcki Baltaz. 254.
Łabęcki Hier. 794.
Łada K. 721.
Ładowski Maciéj 337.
Ładowski Remig. 476.
Łancucki 375.
Łaski Jan 49, 89.
Łaski Albert 228.
Łasicki 194.
Łazowski 855.
Łazarowicz z. Januszewski 134, 148.
Łepkowski 738.
Łęczycki 196.
Łęski 523.
Łętowski 646.
Łojko 405.
Łobeski 716.
Łopaciński 402.
Łoś Władys. 278.
Łoś Jan 803.
Łoś hr. 851.
Łotysz 19.
z Łowicza Cypryan 226.
z Łowicza Szymon 222.
Łubieniecki 829.
Łubieński Maciéj 306.
Łubieński Stan. 285.
Łubieński Władys. 265, 269.
Łukaszewicz Józef 579, 675, 709. 711, 712, 735.
Łukaszewicz Lesław 710, 745.
Łukaszewski 715.
Łukaszewski Xaw. 860.
Łunczkiewicz 832.
Łunkiewicz 637.
Łuskina 448.
Łuszczewska Jadwiga z. Deotyma 540.
Łyskowski Ignacy agronom 820.
Łyskowski Ignacy urzędnik 768.
Łyszkowski Stanisław 825.
Łyszkowski Maxymilian 746.
Maciéj Blasy de Szydłow 43.
Maciéj do Sanspów 43.
Maciéj z Miechowa 183, 189, 221.
Maciéj z Rozana 38.
Maciéj z Warmii 22.
Maciejowski 13, 38.
Maciejowski Samuel 100.
Maciejowski Wacław 677, 743.
Maciejowski Franc. 773.
Macouley Babington 694.
Madaliński 328, 336.
Magier 803, 806.
Magnus 315.
Magnuszewski 616.
Maj Jan 451.
Majer 832.
Majeranowski 447, 451, 614, 706.
Majewski 724.
Majorkiewicz 743.
Makowski 306.
Malcz 708, 825, 829, 831.
Malczewski 543.
Malecki 113, 618, 857.
Maleszewski 415.
Malicki 348.
Maliński 160.
Malinowski Mik. 125, 679, 731.
Malinowski 735.
Malinowski Franciszek 857.
Małecka Wanda 684, 707.
Małecki 577, 618, 813.
Mann 656.
Marchocki 128.
Marcin Polak 20, 23.
Marcin z Olkusza starszy 50.
Marcin z Olkusza młodszy 219.
Marcin z Urzędowa 138.
Marcinowski 425.
Marcinkowski 446, 831.
Marconi 850.
Marczewscy 719.
Maricius 164.
Markiewicz 502, 803.
Markowski 802.
Marya Ludwika 277.
Marycki 163.
Marylski 647.
Massalski 597.
Massilion 395.
Maszkiewicz 128.
Maszkiewicz haz. 276.
Matzek 845.
Mateusz h. Chol. bisk. krak. 15, 17.
Mateusz z Szamotuł 50.
Mateusz z Krakowa 43.
Matecki Teo. 800, 834.
Max 467.
Mazurkowski 844.
Mączyński Jan 149.
Mączyński Józef 656, 851.

Mechczyński 744.
Medyk 13.
Mejer 661, 810.
Meniński 347.
Męciński 376.
Mętlewicz 626.
Miaskowski 75.
Michalski R. M. 638.
Michał z Bystrzykowa 46.
Michał z Wrocławia 49.
Michajło Litwin 192.
Michniewski 774.
Micler de Kolof 338, 346.
Miechowicz 850.
Mickiewicz 544.
Miciński 139.
Miechowita 118, 174, 189, 221.
Mieczyński Ad. 822, 827.
Mietelski 375.
Migórski 705
Mikański 162.
Mierosławski 686.
Mikiewicz 630.
Mikołaj Polak archid. 21.
Mikołaj z Kościana 43.
Mikołaj z Wielk. Koźmina 44.
Mikołaj z Mniszewa 47.
Mikołaj Kotwic 34.
Mikołaj z Błonia 38, 41, 46.
Mikołaj z Kozłowa 42.
Mikołaj z Giełczew 46.
Mikołaj z Gorzkowa 46.
Mikołaj z Szadka 144.
Miklaszewski 422.
Mill 778.
Miller 127, 832.
Miłkowski J. 637.
Miłkowski Jeż. 606.
Miłkowski Lud. 704.
Miłkowski St 660.
Młodzianowski 250.
Młokosiewicz 440.
Minasowicz Józef 362.
Minasowicz Dyonizy 585.
Miniszewski 603.
Mirowski 230.
Mittelstaedt 777.
Mochnacki 661, 686, 706, 751.
Modrzewski 209.
Mokrski 248.
Momsen 667.
Moraczewski 673.
Morawski Jan 305, 583.
Morawski Franciszek 354, 562.
Morawski Szczęsny 428, 606.
Morzycki 687, 812.
Morsztyn Hier. 238.
Morsztyn Zbig. 238.
Morsztyn Jędrzéj 244.
Morsztyn Stanis. 244.
Morzycki 856.
Mosbach 733, 860.
Mościcki 163.
Moselanus 164.
Mostowska 398.
Mostowski 450.
Moszyński Lud. 655.
Moszyński 831.
Moszczeński ksi. 348.
Moszczeński Adam 436, 704.
Motty Marc. 580, 728.
Motty Jan 813.
Mrongowiusz 577, 630, 860.
Mroziński 440, 853.
Mucante 128.
Muczkowski Antoni 731.
Muczkowski Józef 757, 854.
Muklanowicz 844.
Murmelius 148.
Murzyński 127.
Müller Stanisław 858.
Mymer 164.
Nakielski 292.
Nakwaska Anna 699.
Nakwaska Karolina 609.
Napierski 290.
Narbutt Kazim. 460.
Narbutt Teodor 678.
Narbutt Justyn 282, 687.
Natanson Jakób 801.
Natanson Lud. 717, 800, 830, 832.
Naugebauer 832.
Naumański 448.
Naruszewicz 351, 398, 406, 443.
Nejfeld 314.
Nehring Wład. 186, 751, 759.
Nestor 16.
Nicole de la Croir 264.
Nidecki 170.
Niegolewski 441.
Nielubowicz 440.
Niemcewicz 353, 398, 421, 697.
Niemyjski 809.
Niemierzyc 239.
Niesiecki 305.
Niewieściński 205.
Nigroni 826.
Nikuta 460.

Niszczycki 135, 209.
Nieszokoć 851.
Niewiarowski Alex. 609, 721.
Niewęgłowski 844.
Nowicki 787.
Nowicki Jacek 642.
Nowlański 827.
Nowaczyński 532.
Nowakowski 723.
Nowopolski 223, 230
Nowosielski 609, 657.
Nutt 828.
Oborski 518.
Obuchowicz Fil. 281.
Obuchowicz Hier. 281.
Obuchowicz Leon 281.
Ochocki Gabr. 342.
Ochocki Jan 699.
Ohryzka 722, 730.
Oczapowski 819.
Oczko 142, 224, 226, 228.
Odyniec 559, 707, 730.
Ogiński 440.
Okolski 257, 275, 292, 303.
Olech 630.
Oleśnicki 41, 44, 89.
Oloff 344.
Olszewski Jakób 248.
Olszewski Michał 395, 425, 446.
Olszowski 338.
Opaliński Łuk. 305.
Opaliński Jan 13.
Opaliński Łukasz 293.
Opaliński Krzystof 238.
Opeć 116.
Orański 655.
Ordyniec J. K. 706, 707.
Orkisz 831.
Orłowski 641.
Orzechowski 93, 178.
Orzelski Święt. 98, 120.
Orzelski Jan 171.
Osiecki 719.
Osiński Alojzy 399
Osiński Józef 500.
Osiński Ludwik 354, 367, 369, 445.
Ossoliński Max 529, 580.
Ossoliński W. 518.
Ostapowicz 775.
Ostrorog 47, 141.
Ostrorog Jan 140.
Ostrowski Edw. 658, 832.
Ostrowski Antoni 643, 703.
Ostrowski Teodor 337, 466, 505.
Otto 631, 719.
Otwinowski Erazm 281.
Otwinowski Waleryan 241.
Pac Stef. 275.
Padura 570.
Pajgert Józef Kalasanty 575.
Pajgert Adam 583.
Palczewski 198.
Pankiewicz 800.
Papczyński 342.
Paprocki Abram 694.
Paprocki Franc. 266.
Paprocki Bartłomiéj 124, 146.
Parkosz 66.
Parthenaj 300.
Pasek 278.
Pastoryusz 296.
Paszkowski Józef 582.
Paszkowski Marcin 122.
Pathie 725.
Pauli Żegota 646.
Paweł z Krosna 35.
Paweł Vladimiri 46, 52.
Paweł z Zatora 42.
Paweł z Brudzewa 52.
Pawlikowski 13.
Pawliszczew 688.
Pękalski Wojc. 451.
Pękalski Piotr 632, 633.
Pękalski Józef 725.
Pentkowski 209.
Peregrina 23.
Perkowicz 251.
Pertez 503.
Perzyna 509.
Peters 730.
Petrycy Jan 189, 314.
Petryćy Sebastyan 133, 143.
Petrów Alex. 718.
Piątkiewicz Lud. 706.
Piątkowski 823.
Piasecki Paweł 286.
Piasecki Wacław 394.
Piekarski 508.
Pilchowski 462.
Pieniążek 140.
Pietkiewicz 603.
Pietraszewski 688.
Pietrusiński 656.
Pietruski 816.
Piotr z Kobylina 142.
Piotr z Poznania 85.
Piotr z Radoszyc 37.
Piotrkowczyk Alex. 249.

Piotrkowczyk Andrzéj 328.
Piotrkowczyk Melchior 142.
Piotrowski Ruf. 703.
Piramowicz 368.
Pisma czasowe 283-285. 442-448. 705—720.
Pisma zbiorowe 720—723.
Piskorzewski 32.
Pistor 432.
Pistorius Jan 224.
Pisulewski 788.
Plano Carpino 24.
Plater Ad. 660, 816,
Plater Ludwik 506, 655.
Plater Stanisław 662.
Plater Kazi. Kons. 402.
Plater Włodzim. 736.
Pląskowski Ignacy 860.
Plebański 649.
Pług 603.
Pociéj 251.
Pochołowiecki 195.
Poczobut 520.
Podczaszyński Mic. 706.
Podczaszyński Karól 848.
Podczaszyński Bolesław 722, 747.
Podoski Gab. 282.
Podymowicz 787.
Podbereski 715, 716.
Podgórski 276.
Podoski Gabryel J. 282.
Podwysocki 831.
Pogorzelski 195.
Pohl Andrzéj 382.
Pol Klem. 125.
Pol Wincenty 65, 568.
Polak B. 23.
Polak T. 15.
Poliński 514.
Polignak 299.
Polujański 824.
Poniński Stefan 252.
Pdniński xiążę hr. 506.
Popliński Ant. 690, 711, 712.
Popliński Jan 709, 741.
Popławski 464.
Poszakowski 252, 274.
Potocki Alexander 506.
Potocki Jan 400, 736.
Potocki Paweł 262.
Potocki Stanisław 368, 736.
Potocki Wacław 242, 303.
Potocki Leon 603.
Potocki Tadeusz 775.
Powodowski 101.
Puławski X. Fr. 477.
Pradt Dom. 441.
Prawodawstwo polskie 198. 768.
Prądzyński Ignacy 702, 851.
Prażmowski 386, 439, 808.
Prochnicki 191.
Proga 140.
Prokopowicz 827.
Prusiecka 609.
Prusinowski 628, 639, 715, 718.
Pruszak 609, 721.
Pruszcz 273, 343.
Przebendowski 297.
Przeczytański 379.
Przeworszczyk 31.
Przezdziecki 128, 278, 644, 654 731, 741, 758.
Przyałgowski 637.
Przyborowski 40, 73.
Przybylski 359, 367.
Przyłęcki 277, 712, 721.
Przyłuski 192, 201.
Przystański 844.
Puławski Franc. 425, 477.
Pusch 793, 808.
Putsche 828.
Putiatycki 639, 847.
Raabski 451, 728.
Raciborski 831.
Raczyński Edward 277, 579, 650, 695, 731.
Raczyński Kazimierz 731.
Raczyński Ignacy 373.
Radawiecki 247.
Raduńszyc 161.
Radwański 707, 803.
Radymiński 263.
Radziwiłł Albert 287.
Radziwiłł Hieronim 289.
Radziwiłł Mikołaj 88.
Radziwiłł Krysz. (Sierotka) 272.
Rajmund de Pennaforte 21.
Rakowiecki 30.
Ramułt 165.
Rapou 831.
Rasiński 282.
Rastawiecki 660, 741.
Rautenstrauchowa Łucya 609, 656.
Reddiga 381.
Redthamer 313, 314, 317.
Rej z Nagłowic 70, 82, 111, 131.
Reklewski 354.
Rembieliński 841.

Reszka 171.
Richard 787.
Ringentaube 344.
Rogaliński 498, 519.
Rogalski Leon 634, 635, 636, 640, 692, 708.
Rogalski Adam 721.
Rogowski 429.
Rogicki 635.
Rogojski J. 801
Romanowski 619.
Ropelewski Stanisław 859.
Rościszewski 143, 221.
Rose Wit. 831.
Rose Ant. 718, 728, 800.
Rose Józ. Kon. 832.
Rosenblum 832.
Rost 793.
Roterodamus 164.
Royziusz 209.
Rubinkowski 274.
Rudawski 294.
Ruffus 142.
Rulhiere 426.
Rulikowski 657.
Rumbowicz 841.
Rybicki 800.
Rybiński Jan 77
Rybiński Maciéj 78.
Rychcicki (Dzieduszycki) 643.
Rychter 40.
Rydżewski 253.
Rymarkiewicz 75, 728, 755, 856.
Rykaczewski 283.
Rysiński 134.
Rzączyński 325.
Rzeczycki 207.
Rzepnicki 263.
Rzesiński 767, 772.
Rzewuski Emil 755.
Rzewuski Henryk 600, 724.
Rzewuski Paweł 630.
Rzewuski Wacław 244.
Rzymski 640.
Rzyszczewski 731.
Sachs 341.
Sagatyński 439.
Sakowicz 221.
Samuel z Lublina 230.
Salvandy 695.
Sanguszko Wład. 825.
Sandomirzanin 33.
Sandyusz 343.
Sanson 268.
Sapalski 837.
Sapieha Alex. 400.
Sapieha Nestor Kaz. 437.
Sapieżyna 721.
Sarbiewski 339.
Sarnicki 136, 146, 184.
Sawiczewski Flor. 709.
Sawiczewski Józef 801.
Schedel 307.
Schmidt F. 421.
Schmitt Henryk 129, 429, 685.
Schneeberger 224, 226.
Schöenflisiusz 254.
Schroeter 227, 661.
Schultz 301.
Sebastyan z Łęczycy 82.
Sechkini 314.
Seklucyan 87, 111, 148.
Segur 438.
Serwatowski 640.
Sędziwój 229.
Sękowski 687, 708.
Sęp Szarzyński 73.
Siarczyński 415, 450, 707.
Sidorowicz 770.
Siemek 341.
Siemiński 442, 567, 576, 688.
Siemonowicz 809.
Sieniński 191, 195.
Sienkiewicz Karól 680.
Sienkiewicz Leon 693.
Siennik 40.
Sieradzki 502.
Sierakowski Sebastyan 519.
Sierakowski Władysław 695.
Sierociński 855.
Sierpski 142.
Sievers 704.
Sikorski Jan 821, 829.
Sikorski Józef 717.
Skaradkiewicz 510.
Skarbek 468, 575, 591, 685, 779.
Skarga 107, 123.
Skarzyński 107.
Skobel 830, 836.
Skimborowicz 714, 720.
Skidelł 640.
Skolimowski 838.
Skorulski 317.
Skorupka 779.
Skorski 340.
Skotnicki 609.
Skrobiszewski 256.
Skrzetuski Kajetan 423.

Skrzetuski Wincenty 423, 465.
Skultet 115.
Sleszkowski 225.
Sliwnicki 199.
Sławianowski 773.
Sławicki 824.
Sławiński 843.
Słonkowicz 239.
Słotwiński 467.
Słowacki Piotr 220.
Słowacki Euzebiusz 464.
Słowacki Juliusz 610.
Słowikowski 6.
Słupski 141.
Szlachtowski 721.
Szmeltz 823.
Smaczniński 577, 579.
Smigielska 609.
Smiglecki 137.
Sniadecki Jan 521.
Sniadecki Jędrzéj 446, 458, 493.
Snarski 633, 635, 637, 638, 639.
Sobieski 118, 188.
Sobieszczański 646, 737.
Sobolewski 530.
Sokołowski Stan. 105 165.
Sokołowski Leon 802.
Solignac 302.
Solikowski 80, 183.
Solski 305.
Sołtykowicz 370, 527.
Sosnowski 393.
Sowiński 572.
Spasowicz 121.
Spiczyński 138.
Spornig 850.
Stadnicki Kazimierz 684.
Stadnicki Alex. 655, 774.
Stalmach 717.
Stanisław Franciszkan 23.
Stanisław Lwowczyk 208.
Stanisław ze Skarbimirza 41, 46.
Stanisławski 693.
Stankar 804.
Starowolski 257, 340.
Starzyński Alf. 708.
Staszyc 479.
Steczkowski 843, 848.
Stephanus 47.
Stojeński 148.
Stojkon Miechow. 23.
Stupnicki Hippolit 655, 716, 727.
Stupnicki J. X. 696.
Stronczyński 696.
Strojnowski 455.
Strubicz 145, 192.
Strumieński 141.
Strumiłło 786, 826, 828.
Struś 222.
Stryjkowski 121.
Strzelecki 805.
Stwosz Wit 65.
Stylla 348.
Styrmer 609.
Sułkowski 435, 704.
Supiński 780.
Surowiecki 404.
Suśliga 221.
Swiatkowski 306.
Switkowski 443, 444.
Swięcki 405.
Swięcicki Andrzéj 264.
Swiętosław z Wocieszyna 38.
Swinka Adam 34.
Swiniarski 221.
Swirski 276.
Symonowicz 476.
Syxt Erazm 229.
Syreński 138.
Syrokomla Wład. z. Kondratowicz 569, 693, 745.
Szabrański 710.
Szacfajer 510.
Szafarkiewicz 718.
Szaniawski Xawery 389.
Szaniawski Kalasanty 461.
Szantyr 641.
Szajnocha 683, 716.
Szczygielski 292.
Szeding 844.
Szeidt 501.
Szelewski 395, 630, 714.
Szeliga 224.
Szemberg 275.
Szlachtowski 721.
Szopowicz 533.
Szczaniecki Ludwik 705.
Szczaniecki Stefan 306.
Szczeniowski 766.
Szczerbicz 202.
Szmelc 823.
Sztochel 855.
Sztyrmer 609.
Szubert 789.
Szujski 618, 688.
Szulc Dominik 678.
Szulc Marcelli 860.
Szulc Kazimierz 718.

Szulżyński 828.
Szumbrowski 810.
Szwajnic 689.
Szybiński 422.
Szydłowski 446, 709, 753.
Szylarski 532.
Szymański 709.
Szymanowski T. 634.
Szymanowski Wacł. 619.
Szymanowski Wojciech 657, 693.
Szymanowski Józef 357.
Szymanowski Jan 774.
Szymkiewicz 509.
Szymon z Łowicza 137, 222, 226.
Szymon z Lipnicy 43
Szymonowicz 77, 159.
Szyrma 651, 707, 724.
Szyrwid 348.
Szyszko 633, 635, 641, 768.
Szwajnic 689.
Szwegles 768.
Szwejkowski 391.
Taczanowski 818.
Tański 439.
Tarnowski hetm. 39, 144, 306.
Tektander 223.
Tęgoborski 776.
Tidiceusz Fran. 226.
Theiner Aug. 733.
Thieriot 824.
Thugutt 831.
Thünen 779.
Tomasz ze Strzempina 52.
Tomaszewicz 799.
Tomaszewski 702.
Tomicki 710, 810.
Toński 307.
Torosiewicz 802.
Torzewski 511.
Trębicki 466.
Trembecki 352.
Trentowski 584, 764.
Trepka 112.
Treter 255, 265.
Troc 348.
Trojański 858.
Trojanowska 709.
Trynkowski 620.
Trypplin 657, 831.
Trzciana 37.
Trzciński 493.
Trzeciecki 89.
Trzecieski 116, 139, 158.
Turno 844.
Turnowski 117.
Turowski 718, 723, 736.
Turski 572, 705.
Twardowski 240.
Tylkowski 305, 311, 318.
Tylman 841.
Tymowski 354.
Tyszkiewicz Eust. 655, 737.
Tyszkiewicz Janusz 275.
Tyszkiewicz Konst. 665, 741.
Tyszkiewicz Michał 660.
Tyszyński 601, 768.
Tyzenhaus 815.
Ujazdowski Tomasz 707.
Ujejski 571.
Ulanicki 638, 640.
Umiastowski 142.
Urbanowicz 715.
Urbański 804, 817.
Urbański Wojciech 805.
Ustrzycki Andrzéj 340, 511.
Ustrzycki Wincenty 241.
Uzewicz 347.
Vadianus 226.
Varinus Camers 163.
Verneron 20.
Verulanus 167.
Viomenil 425.
Vitus S. 23.
Wacław z Oleska 5.
Wacław z Tęczyna 20.
Waga Teodor 421.
Waga Antoni 814.
Waga Jakób 790.
Wagner 302, 850.
Walenty z Lublina 142, 223.
Walicki 576.
Wannowski 728.
Wapowski 178.
Wargocki 117, 265.
Warszauer 836.
Warszewicki 96, 146, 163.
Wasilewski Edm. 541.
Wasilewski Tad. 597.
Waśniewski 829.
Wassenberg 290.
Waszkiewicz 776.
Wądołowski 691.
Wąsowski 309.
Wedelicki 222.
Wegner Leon 775.
Wejchard 509.
Wejnert 656, 694.
Welter 695.

Werbusz 842.
Węclewski Zyg. 577, 858.
Węclewski Stanisław 755.
Węgierski Jędrzéj 253, 343.
Węgierski Kajetan 355.
Węgierski Wojciech 273.
Węgleński 511.
Wereszczyński 102.
Wężyk 365, 620.
Wiernikowski 609.
Wierzbowski 282.
Wierzbięta 140.
Wieszczycki 234.
Wielogłowski 603, 632, 725.
Widulińska 708.
Wigand 52.
Wigilancyusz 158.
Wilczek 630.
Wilczyński 734.
Wilczyński 608.
Wilkońska 609, 722.
Wilkoński 607, 720.
Wincenty Domin. 22.
Wincenty Kot arcyb. 44.
Wirtembergska Xiężna 398.
Wirtembergski ks. Max. 266.
Wiślicki 609, 656, 791.
Wiśniewski Antoni 317, 422.
Wiśniewski Wincenty 523.
Wiszniewski 13, 38.
Wiszniewski Michał 655, 742.
Wiszniowski 74.
Witoszyński 374.
Witowski 816, 829.
Witwicki Stef. 560.
Witwicki Mik. 828.
Witunski 249.
Władysław z Gelnowa 43.
Włodek 463.
Włyński 95.
Wodzicki Stanisław 508, 707.
Wodzicki Kazimierz 816.
Wodziński 818.
Woelke 858.
Wojcicki 594, 694, 745.
Wojciech Święty 12.
Wojciech z Brudzewa 213.
Wojciech z Kościana 208.
Wojciechowski 440.
Wojde 436.
Wojewodka 217.
Wojkowski 711.
Wojnowski 160.
Wojnarowska 609.
Wojsznarowicz 245.
Wojta 344.
Wolański 727.
Wolański Tad. 733, 737.
Wolcner 27.
Wolf 510.
Wolfgang 802.
Wolniewicz 715, 716.
Wolski Wład. 572.
Wolski J. 502.
Wolski Włodzimierz 609.
Woniejski 225.
Woronicz 353, 375.
Wosiński Bruno 160.
Wróbel 85.
Wróblewski Korwin 685.
Wroniecki Antoni 852.
Wrotnowski Fel. 663, 685.
Wrotnowski Antoni 773.
Wrześniowski 843.
Wujek 86, 100.
Würtemberg 850.
Wybicki 433.
Wydżga 277.
Wyrwicz A. 841.
Wyrwicz Karól 280, 399.
Wysocki Samuel 253, 342.
Wyżycki 787, 825.
Zabiełło 271.
Zabierzowski 850.
Zabłocki 362.
Zaborowski Ignacy 512.
Zaborowski Paweł 80.
Zaborowski Stanisław 148.
Zaborowski Jul. 717, 847.
Zaborowski Tymon 357.
Zacharyaszewicz Grzeg. 333.
Zacharyaszewicz Jan 604.
Zajączek 431.
Zagórski Apol. 819.
Zagórski Ignacy 695.
Zalaszowski 327.
Zaleski 537.
Załęski 630, 634.
Załuski Chryzostom 246, 250, 297.
Załuski Jędrzéj 298, 345.
Załuski Józef 441.
Zamojski Andrzéj 466, 712, 713.
Zamojski Jan 147, 170.
Zamojski Zdzisł. 638.
Zanoni 269.
Zarański 690, 694.
Zawadzki Teodor 137, 203, 325.
Zawadzki Ignacy 343.

Zawadzki Kazimierz 296.
Zawadzki Stanisław 659, 775.
Zawadzki Józef 821.
Zawicki 83.
Zawisza Krzystof 268.
Zbylitowski And. 75.
Zbylitowski Piotr 76.
Zdanowicz 689, 690, 853.
Zdański 309.
Zdzarski 706.
Zdziłowiecki Seweryn 477, 797.
Zdzitowiecki Stan. 821.
Zeglicki 343.
Zelkowski 821.
Zeiller 264.
Zejszner 795, 809.
Zienkiewicz Rom. 6.
Zienkiewicz Hip. 642.
Zienkowicz 644, 723, 824.
Zieleniewski 803. 830, 836.
Zieliński Wiktory 779.
Zieliński J. 509.
Zieliński Gustaw 561.
Zieliński Felix 773.
Ziemięcka 637, 638, 642, 708, 722.
Zimorowicz Szymon 232.
Zimorowicz Bart. 233.
Ziółecki Stan. 451.
Ziółecki Rom. 579.
Zebrawski 819, 843.
Zebrowski 143, 241.
Żegota Kostrowiec z Hołow 609.
Żochowski J. 766, 804.
Żochowski Felix 854.
Żółkiewski 128.
Żółkowski 452.
Żmichowska 609.
Żmijewski 658.
Żmorski 573.
Żmudziński 829.
Żmurko Waw. 845.
Znosko 467.
Zubelewicz 842.
Zubrzycki 758.
Żukowski 579.
Żurkowski 261.
Żychliński 729.
Żywiński 694.

Q. 52

LESŁAWA ŁUKASZEWICZA

RYS DZIEJÓW

PIŚMIENNICTWA

POLSKIEGO

WYDANIE TRZECIE WIĘKSZE

W PEŁNIONE I DOPROWADZONE DO ROKU 1866.

(Wydanie pierwsze w r. 1858, drugie 1860 r).

POZNAN.

NAKŁADEM I CZCIONKAMI N. KAMIEŃSKIEGO I SPÓŁKI.
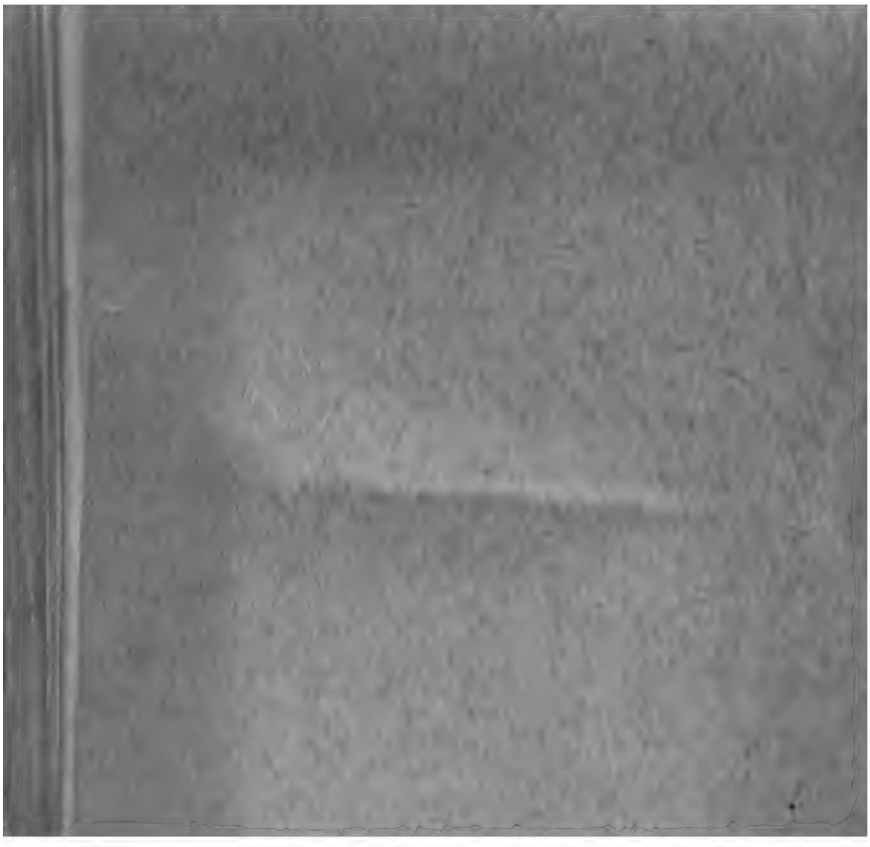
1866.